SKARBIEC DIPLOMATÓW.

SKARBIEC
DIPLOMATÓW
PAPIEZKICH, CESARSKICH, KROLEWSKICH, KSIĄŻĘCYCH,
UCHWAŁ NARODOWYCH,
POSTANOWIEŃ RÓŻNYCH WŁADZ I URZĘDÓW

Posługujących do krytycznego wyjasnienia dziejów

LITWY, RUSI LITEWSKIEJ

I OŚCIENNYCH IM KRAJÓW.

ZEBRAŁ I W TREŚCI OPISAŁ

Ignacy Daniłowicz,

TOM II.

Z pozgonnych rękopismów znajdujących się w bibljotece Muzeum Wileńskiego wydał

Jan Sidorowicz,

Członek rzeczywisty Kom. Arch. Wil. i innych tow. naukowych.

WILNO.

W DRUKARNI A. H. KIRKORA.

1862.

K-91/80

BIBLIOTEKA Wydz. Hum. 67511

Pozwolono drukować z obowiązkiem złożenia w komitecie Cenzury prawem oznaczonéj liczby egzemplarzy.

Wilno, 24 stycznia 1861 r.

Cenzor Paweł Kukolnik.

N. 946. Rok 1411.

WITOLD, skarżąc się na złe obchodzenie się w Prusach z litewskiemi więźniami, między innemi mówi: konie powracających do ojczyzny z niewoli spędzano z paszy tak, że wiele pozdychało, odmawiano też ludzkiéj pomocy samym więźniom, tak że odarci, w ostatniéj potrzebie, głodni i zmęczeni przybyli. Nie tak on dręczył więźniów zakonu, uczciwie opatrzył ich w furaże i żywność dla ludzi.

Przytacza Kotzebue w Hist. Prus. T. III. p. 384. z królewieckiéj zamkowéj biblioteki N. 2106 pod r. 1411.

N. 947. Rok 1411.

Komtur z Schönsee uwiadamia W. Mistrza o napadzie uczynionym przez siebie na ziemię Dobrzyńską, łącznie z komturem z Golau i z Inflantczykami. Dan w Schönsee, we czwartek przed ś. Priską (15 stycznia).

Bez roku, najpodobniéj 1411. Niemiecki oryginalny dokument w Królewcu. Treść u Napierskiego N. 629.

Jest także w Napierskim pod N. 627 list marszałka inflantskiego do w. Mistrza, uwiadamiający, że znajdujący się tam niemieccy rycerze nie chcą inaczéj czynić napadu na ziemię Dobrzyńską, dopóki Mistrz i kommandor brandeburgski nie przyjmą na się wynagrodzenia za wszelkie ztąd wynikłe szkody. Dan w Golau d. 6 grudnia, najpodobniéj roku 1410.

N. 948. Rok 1411.

Przez WŁADYSŁAWA Jagiełłę króla polskiego wydany glejt Mistrzowi inflantskiemu Konradowi Vietinghofowi na swobodny przejazd i powrót z Polski, w celu zawarcia tam pokoju. Dan w obozie pod Służewem, w dzień ś. Agnieszki (d. 21 stycznia) 1411 r.

Łaciński oryginał pargaminowy w archiwum tajném w Królewcu Spec. I, N. 449, pieczęci tylko rzemyki i małoznaczne ślady. Treść u Napierskiego N. 630.

N. 949. Rok 1411.

ZYGMUNTA króla rzymskiego list do W. Mistrza, z oznajmieniem, iż teraz po zgonie markgrafa Morawji, Jobsta, spada nań, jako na prawego dziedzica, Marchja Brandeburgska, co będzie z wielkim dla samego zakonu pożytkiem. Zagrzewa przeto, aby z największém wytężeniem przedłużał wojnę z królem polskim i nie zawierał pokoju, albowiem jest nadzieja zakończenia teraz walki, z wielkiemi dla zakonu i całego chrześcijaństwa korzyściami, w krótkim czasie. Dan w Ofen, w dzień ś. Agnieszki (21 stycznia) 1411 r.

List ten niemiecki ma Lanzizolle, w Historji wzrostu państwa pruskiego S. 251 i Voigt T. VII, p. 137. List ten otrzymał Mistrz natychmiast po powrócie z Torunia, po zawarciu z Polską traktatu.

N. 950. Rok 1411.

WŁADYSŁAW Jagiełło król polski i W. książe Witold przyrzekają, jeszcze przez dni dwa przestrzegać zawarte z zakonem zawieszenie broni, i w tym czasie wyprawić poselstwo dla układów o pokój z pełnomocnikami zakonu, biskupem würzburgskim, mistrzem inflantskim i Henrykiem von Plauen starszym. Dan w obozie pod Raciążem, w wigilję przed nawróceniem ś. Pawła (d. 24 stycznia) 1411 r.

Łaciński oryginał pargaminowy w królewieckiém archiwum tajném Spec I N. 817, z całemi pieczęciami na czerwonym wosku, króla i w. księcia. Treść u Napierskiego N. 631.

Mocno pragnący i potrzebujący pokoju zakon, używał wszelkich środków dla otrzymania go. Przedłużane zawieszenie broni już miało się ku końcowi, gdy rozpoczęły się nanowo umowy na wyspie Wisły naprzeciw Torunia. Pod przewodnictwem W. księcia Witolda, pragnącego również pokoju, układało się oń sześciu radców króla z pełnomocnikami zakonu. Potrzeba było dni dwóch przedłużenia rozejmu i te dozwolono. Nakoniec dnia 1 lutego 1411 roku stanął upragniony pokój, którego warunki akt osobny opiewą.

N. 951. Rok 1411.

Traktat pokoju zawartego między: Władysławem królem polskim i Aleksandrem Witowdem księciem litewskim oraz książętami Mazowieckimi i księciem Stolpe z jednéj strony, a zakonem Pruskim i Inflantskim z drugiéj strony, pod następującemi warunkami: 1) Umarzają się wszelkie kłótnie i niesprawiedliwości. 2) Brańcy z obu stron są wolni. 3) Zdobyte zamki i miasta wraz każdemu będą zwrócone, a ich mieszkańcy od przysiąg wolni, z wyłączeniem Żmójdzi, która należy do króla i Witolda, do ich zgonu, a potém zakon mocen ją objąć (*). 4) Ziemowit bez wykupu zatrzyma zastawioną zakonowi ziemicę Zawkrze (Sackrse). 5) Dobrzyń, jak przed wojną, do Korony należy, przeciwnie Pomeranja i ziemie: michałowska, chełmińska, Nieszawa, Murzynów i Orłow przy zakonie pozostaną. 6) Spór o Drezdenko i Santok rozstrzygną 12 arbitrów wybranych, a kiedy nie skończą, papież zawyrokuje. Toż się rozumieć ma o sporach granicznych między Polską, Litwą, Mazowszem i księciem Stolpe, oraz sporach o wyspy, rybołówstwo i żeglugę na Wiśle i Drwęcy. 7) Dobra kościołów Gnieźnieńskiego i Kujawskiego, w krajach zakonu położone lub w Polsce, zostają przy swych dawnych prawach. 8) Kupcy obustronni mają handel wolny. 9) Zachowanie pokoju porucza się 12 polubownym sędziom a następnie papieżowi. 10) Spory o własność ziemską sąd zwyczajny ziemski rozstrzygnie. 11) Spory lenne, wedle praw powszechnych rozstrzygane zostaną. 12) Król i W. książe skłonią wszystkich niewiernych w swoich państwach do chrześcijaństwa, będą budować kościoły, wytępiać pogańskie błędy, toż uczynią krzyżacy i mieczownicy. 13) Obie strony obwieszczą o tém pogan sąsiednich i do chrześcijaństwa ich wezwą, a na uporczywych dadzą sobie wzajemną pomoc, nawet zbrojną. 14) Zbiegom powrót wolny i przebaczenie. 15) Biskup Warmiński otrzyma glejt od Mistrza, bez użycia przeciw niemu gwałtów. 16) Węgierski król, Zygmunt, będzie zajęty w tym pokoju, jeżeli zapragnie, o czém Mistrz go zawiadomi a król Polski wojną przyciskać nie zechce. 17) Obie strony zostaną przy swych prawach i przywilejach. 18) Nigdy na przyszłość korona polska ze swemi krajami, a mianowicie z Litwą, przeciw zakonowi, ani zakon przeciw nim występować lub z ich nieprzyjaciółmi łączyć się nie będzie. Dopóty traktat. W osóbnym punkcie Mistrz miał się zobowiązać wypłacić królowi polskiemu, za wykup pojmanych książąt Kazimierza Pomorskiego i Konrada Oleśnickiego (Oels) oraz wielu rycerzy, summę 100,000 kop groszy. Za to książe Mazowiecki wykupi swą wyż wzmiankowaną ziemię za 4,000 kop groszy. Był to najcięższy bez wątpienia artykuł dla Mistrza. Dan w Toruniu, die dominico in vigilia Purificationis Marie (d. 1 lutego) 1411 r.

Łaciński. Treść u Napierskiego N. 632. Transumpta jego są liczne z lat 1414 i 1421 w Królewieckiém tajném archiwum Szufl. LXV, 15 i 5. Kopje i tłumaczenia w Szufl. XX, 73. Także w wielkiéj księdze kopij, p. CLXXXII. Traktat przez Mistrza podpisany drukował Dogiel T. IV, N. 80, p. 84. Baczko T. III, p. 145, przez króla wydany dość błędnie drukowany w Preuss. Liefer. S. 295, Strijkowski p. 539.

(*) Item terra Samagittarum excipitur, quam nos domini Wladislaus Rex Pol. et Alex Witaudus M. D. Lit. ad vitam utriusque nostram, in possessione tenere debebimus pacifice et quiete, nisi ipsam vellemus ordini dimittere ante mortem, hoc stat in arbitrio nostre libere voluntatis, et hoc debet litteris patentibus roborari, quod post mortem nostram de eadem terra ordo se poterit intromittere sine impedimento, cum omnibus juribus et proprietatibus, juxta tenores litterarum, ordini super appropriatione ejusdem terre alias concessarum.

N. 952. Rok 1411.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do króla polskiego, ze skargami, że wbrew zawartemu pokojowi, poddani jego doznają szkod wielkich od zbrojnych polskich hufców, przez rabunki, pożogi i uwięzienia; że kilka wiosek biskupa chełmińskiego spalono; a przy oczyszczaniu przez Polaków zamku krzyżackiego Nieszawy, nie tylko zabrano broń i wojenne rynsztunki, stosownie do traktatu, lecz wszystko uwieziono, okolicznym mieszkańcom zabrano dobytek, a miejscowy polski dowódca we wszystkiém po nieprzyjacielsku postępuje. Dan w Toruniu w dzień ś. Agaty (5 lutego) 1411 r.

W regestrach królewieckich II, p. 1. Voigt Geschichte Preussens T. VII, p. 137.— Lubo każdemu jawno, że te skargi szerzył zakon w skutek listu Zygmunta króla, aby zerwać pokój, wszakże Voigt upatruje w nich złamanie przez Polaków przymierza.

N. 953. Rok 1411.

JANA XXIII, papieża, list do szlachetnego Mikołaja margrabi Krotony swego krewnego, oraz do mistrza Anioła de Reale sekretarza, a swych nuncjuszów, w którym zatwierdza warunki pokoju, zawartego między Władysławem królem polskim oraz jego poddanemi z jednéj strony, a zakonem Teutońskim w Prusiech i Niemczech (Allemanji) z drugiéj strony, o który tyle papież czynił starań i zabiegów. Warunki jego i punkta chce mieć za pomieszczone w obecném zatwierdzeniu. Chcąc zaś go mieć trwałym i nieporuszonym, aby którakolwiek ze stron go nie rozerwała, wysyła wyżéj pomienionych nuncjuszów do Polski i krajów Mistrza, iżby stronę nieposłuszną zmusili i skłonili do niezłomnego dochowania rzeczonego pokoju, i daje im naukę, jak upartych w imieniu papieża karami zniewalać i zmuszać mają. Dan w Rzymie u ś. Piotra V Id. Febr. (9 lutego) roku II papiestwa.

Odnieść go należy do roku 1411, albowiem Jan XXIII wstąpił na papiestwo r. 1410. Raynald pod r. 1412 N. 6.

N. 954. Rok 1411.

MICHAŁA Küchenmeister, wójta żmójdzkiego, raport przesłany W. Mistrzowi z nad granic Żmójdzi o tém, że W. książe Witold krząta się około odbudowania Wielony i dwóch zamków nad rzeką Dubissą; że zapotrzebował od Żmójdzinów szczegółowych wiadomości o granicach między ich krajami a zakonem, które są za daleko posunięte w posiadłości zakonu. Dan w Wartenburgu, w sóbotę przed Invocavit (28 lutego) roku XI (1411).

Voigt, Geschichte Preussens B. VII, s. 144.

N. 955. Rok 1411.

Przez WŁADYSŁAWA Jagiełłę króla polskiego wydany kwit W. Mistrzowi Henrykowi von Plauen na 25,000 kop groszy, wypłaconych w pierwszym terminie, stosownie do traktatu. Dan w Toruniu, w niedzielę Reminiscere (8 marca) 1411 roku.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. LXIV, N. 3. Voigt Geschichte Preussens B. VII, S, 144.

N. 956. Rok 1411.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do króla polskiego, z domaganiem się wypuszczenia na wolność książąt Szczecina i Oels, wziętych w niewolę, jako też rycerzów zakonu, z objaśnieniem, że przy najściślejszém wyśledzaniu nie znalazł usprawiedliwionemi skarg zanoszonych przez króla, jakoby Polakom wyciągającym ze Strassburga, Torunia i Rheden zagrabiono broń, rynsztunek i wiele innych rzeczy, i jakoby wielu krzyżackich panów pozabijało lub potopiło niemało polskich brańców. Dan w Lauenburgu, w sóbotę przed Laetare (21 marca) 1411 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra II, p. 6. Voigt T. VII, 144.

Pomimo tego usprawiedliwiania się Mistrza, brańcy pruscy nie byli wydani z Polski, dla tego podobno, że król nie dał się przekonać.

N. 957. Rok 1411.

ALEKSANDER książe i dziedzic Kijowa, wznawia nadania, uczynione przez własnego ojca Włodzimierza, księcia kijowskiego, a zatwierdzone przez Witolda księcia litewskiego, dla kościoła dominikańskiego ś. Mikołaja w Kijowie, a mianowicie: myto nazwano Pokłodne, wieś leżącą na tylnym Siercu (Syrecz), i allodium nazwane Chłopacz lub Pasznia; które to dobra niegdyś należały do pewnéj niewiasty zwanéj Bieschowa Baba. Dan w Kijowie feria quinta proxima post dominicam Laetare (27 marca) r. 1411, w obec Pełki marszałka książęcego, Demonta i wielu innych wiarogodnych szlachty.

Z transumptu sprawionego we Lwowie 1605. Drukował Eugenjusz Metropolita r. 1819, w Sofijskim Soborze, p. 17. dodatków do rzeczonéj księgi.

N. 958. Rok 1411.

WITOLDA list do W. Mistrza, Henryka von Plauen, w którym obiecuje wydać natychmiast zakonowi wojennych jego jeńców, jak tylko z odległych stron jego państwa zostaną pozbierani. Dan w Grodnie, w sóbotę przed niedzielą Judica (28 marca) 1411 r.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII, N. 115 Voigt Gesch. Preuss. T. VII, p. 144.

N. 959. Rok 1411.

WITOLD Aleksander, W. Książe Litwy, a Rusi pan i dziedzic, skłaniając się do przełożeń Mikołaja biskupa i, kapituły wileńskiéj, za dobra duchowne zwane Wechatnica, które mu ustąpił Mikołaj biskup wileński wraz z kapitułą, położone w powiecie (districtus) Wołkowyskim; nadaje mu przyległejszy majątek z wielą przydatkami, a mianowicie: wsie swe dziedziczne Milejkowo i Moranonikowice w powiecie Krewskim, oraz dziedzictwo Blussa nad rzeką Swisłocz w powiecie Swisłockim, z takiém prawem, jakiém je dzierżeli synowie księcia Andreana (sic) de Druczsko, z dwóma stawniami miodu, dziesię-

cią kunami, polowaniem na bobrów, i ze stanem nazywanym Połudze. Przy tém zostawia nienaruszenie, dziedziczne dzielnice w majątku Blussa, należące do Rumbolda i dalszych ziemian, których im nie chce odejmować. Troki, feria secunda post dominicam Quasi modo (20 kwietnia) 1411 r. Wobec szlachty: Michała alias Minigajła z Deweniszek, Wojciecha alias Moniwida wojewody wileńskiego, Stanisława alias Czupurna marszałka nadwornego, Mikołaja alias Kinsgaił, Rumbolda starosty żmójdzkiego, Grzegorza alias Giedygold etc.

Oryginał przechowuje się w kapitule Wileńskiéj Treść w Balińskiego Historji miasta Wilna T. I, p. 172.

N. 960. Rok 1411.

KONRAD Vietinghof, mistrz inflantski, wynurza W. Mistrzowi swoje ukontentowanie z powodu złożenia komtura w Rheden, oraz donosi mu, o czém się wywiedzieli wysłańcy do Litwy wyprawieni, względem zamiarów króla Polskiego i Witolda przeciw zakonowi, oraz względem Nowogrodu i Pskowa. Dan w Fellinie, w sóbotę przed ś-tą Małgorzatą (d. 11 lipca) 1411 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 637.

N. 961. Rok 1411.

KONRAD Vietinghof mistrz inflantski uwiadamia W. Mistrza o związku króla polskiego i Witolda z Pskowem i Nowogrodem, i że nowe niebezpieczeństwo zagraża Inflantom, ponieważ wojska Witolda otrzymały rozkazy do wyruszenia. Przyrzeka mu razem pieniądze poborowe przesłać do Memla. Dan w Rydze, w dzień ś-go Rufa (d. 27 sierpnia) 1411 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 642. O tych wypadkach nic nie wiedzą litewscy kronikarze.

N. 962. Rok 1411.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, polecenie dane Janowi biskupowi pomezańskiemu, wielkiemu komturowi Henrykowi Gans, najwyższemu marszałkowi Michałowi Küchmeister, kawalerowi Henrykowi Güntersberg, komturowi marienburgskiemu w Liwonji Sigfriedowi Lander i magistrowi Piotrowi Stein, w dzień następujący uroczystości Narodzenia Panny Maryi, ułożyć się z radcami króla polskiego i W. księcia Witolda, względem zajść i nieporozumień, wynikłych po zawarciu wiecznego pokoju. Dan w niedzielę przed Narodzeniem Najświętszéj Panny Maryi (d. 6 września) 1411 r.

Łaciński oryginał, pargaminowy, z wielką pieczęcią mistrzowską, w archiwum tajném królewieckiém Spec. I, N. 513. Treść u Napierskiego N. 643.

N. 963. Rok 1411.

HENRYK von Plauen wielki Mistrz, daje plenipotencją wzmiankowanym sześciu osobom, aby z Radcami polskimi rzecz zakończyli, stosownie do artykułów wiecznego pokoju. Téjże daty d. 6 września 1411 r.

Dokument niemiecki znajduje się w królewskiéj bibljotece w Królewcu N. 138. Napierski Ind. Corp. Histor. Dipl. N. 644.

N. 964. Rok 1411.

KONRAD Vietinghof, mistrz inflantski donosi W. Mistrzowi, że Witold zgadza się oddać brańców wojennych pod Doblen pojmanych, i życzy zostać w dobrych z zakonem stosunkach; że wyjechał na kongres do Węgier, z wielu biskupami i że dobrze byłoby posłać mu pismo z zażaleniem na Polaków, ażeby tém odstręczyć go od związku z Polską. Dan w Rydze, w dzień ś-go Klemensa (23 listopada) 1411 r.

Oryginał niemiecki. Treść u Napierskiego N. 647. W królewieckiém archiwum tajném Szufl. X, 46.

Widzimy z tego listu knowania zakonu dla porodżnienia Witolda z królem i oderwania Litwy od Korony. Lecz niemieccy pisarze pierwszą względem tego myśl przypisują Zygmuntowi Cesarzowi za których zdaniem poszedł nawet Kojałowicz, p. 90. i rzeczywiście później intrygował Zygmunt, aby Witolda uczynić królem Litwy.

N. 965. Rok 1411.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do W. Mistrza, z wyrzutami, iż odmieniwszy, nie wiadomo z jakiéj przyczyny, swe myśli pełne żądań pokoju i uprzejmości dla króla, z któremi swieżo się popisywał, teraz najczarniéj go splamił w mniemaniu książąt i królów, a mianowicie węgierskiego, przez rzucanie oszczerczych potwarzy; że werbuje lud zbrojny najemny i gotuje się do wojny. Wzywa więc mistrza do otwartego objawienia, czyli ma od niego oczekiwać przyjaźni lub nieprzyjaźni. Mówiono mu wprawdzie, że burzenie się i nieposłuszeństwo własnych poddanych skłoniło Mistrza wziąść się do oręża i zaciągać najemników; lecz to niezmiernie króla dziwi, dla czego w takim razie nie wezwał jego pomocy, z którą byłby mu jak najrychléj pośpieszył i poskromił bunt poddanych.

Z Krakowa, feria quatra ipso die s. Catharinae (25 Listopada) 1411 r.

Kopja łacińska w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XX, 67. Wspomina o tym liście Baczko B. III, s. 27. — Kotzebue B. III, s. 124 i 381 ale pod błędnym rokiem 1410. Treść ma Voigt T. VII, p 161.

Ważne tu są słowa króla polskiego: Sed nescimus, unde et quomodo vestra sinceritas in aliam conversa qualitatem nostre spei fiduciam, quam de vobis gerebamus, vulneravit et frustravit, ex quo sub tam caritativa conversione et tam sincere opinionis dulcedine ad dominum Regem Hungarie et ad ceteros Principes christianos fuco multarum infamiarum statum nostrum diffamare et denigrare procuravit etc.

N. 966. Rok 1411.

WŁADYSŁAWA Jagiełły króla polskiego list do wszystkich duchownych i świeckich książąt, w którym użala się, iż wypełniwszy ze swéj strony najściśléj to wszystko, co mogło zmierzać do utrzymania pokoju, zwróciwszy wszystkie zawojowane ziemie, i wypuściwszy na wolność jeńców wojennych, ciągłych doznaje ze strony zakonu oskarżeń o łamanie pokoju, oczernień ohydnych jego dobréj sławy, rzucania podejrzeń na wszystkie swe czynności. Oni to przecię nie wypłacają mu summ należnych w terminach postanowionych, i gromadząc jedne po drugich niesprawiedliwości, okazują najdowodniéj, iż o niczém innem nie myślą jak o wznowieniu z nim wojny. Krakow, sexta die mensis decembris (6 Grudnia) 1411 r.

W królewieckiém tajném archiwum Szufl. XX, 74. Voigt T. VII, p. 162.

N. 967. Rok 1411.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, odpowiedź na list Władysława Jagiełły króla polskiego, w któréj wyraża: że mu dawno donoszono, iż równie król wysłał po zaciągi wojsk najemnych, gdy zaś przychylni i przyjaciele zakonu ostrzegali Mistrza, iż cele podobnych werbunków królewskich łatwo być mogą zgubne dla zakonu; przeto rzeczeni stronnicy i przyjaciele zakonu o własnym przyciągnęli koszcie i jeszcze wiele innych zbiera się i dąży na pomoc krzyżakom. Dan in castro nostro Elbing, ipso die b. Thome (21 Grudnia) 1411 r.

Kopja łacińska w archiwum królewieckiém Szufl. XX, 67. Niemieckie tłumaczenie 66 i 112, Voigt T. VII, p. 162.

N. 968. Rok 1411.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, list do Jana księcia Głogowskiego, w którym oznajmuje, iż na prośbę W. Mistrza pruskiego, aby jako głowa państwa rzymskiego dał mu wsparcie i pomoc, wysłał natychmiast poselstwo do króla polskiego z napomnieniem, aby dotrzymywał pokoju i pojednał się z zakonem; albowiem nie potrafi ścierpieć żadnych z jego strony gwałtowności i niesprawiedliwości względem zakonu, i niezważając na trwający między nimi pokój, da zakonowi zbrojną pomoc, ponieważ czynności wymierzone na zakon, tę silną tarczę chrześcijaństwa, uważać należy za czynności przeciw niemu, królowi rzymskiemu i całemu chrześcijaństwu, przedsięwzięte. Przeto wzywa Jana księcia Głogowskiego, aby na przypadek wybuchnienia wojny z Polską, z całą swą siłą zbrojną pośpieszył na obronę zakonu. Dan w Ofen w piątek, w dzień Bożego Narodzenia (25 Grudnia) 1411 r.

Z tego listu widać, iż zakon dopominał się od króla o 600 jeńców wojennych. Voigt Geschichte Preussens T VII, p. 164.

N. 969. Rok 1412.

Traktat zawarty między królem rzymskim Zygmuntem a zakonem pruskim, przez wysłanego do Ofen marszałka zakonu Michała Küchmeister v. Sternberg, przez który Zygmunt, jako głowa państwa rzymskiego, mając za pierwszy obowiązek wspieranie i obronę zakonu, zawiera z nim odporne przymierze: 1) Skoro król polski jawnie i przeciw prawu zaczepi zakon, tedy Zygmunt całą potęgą wspierać go obowiązuje się. 2) W czasie trwającego przymierza między Zygmuntem a królem polskim (do 15 Sierpnia 1412 r.) postara się pojednać zupełnie zakon z królem polskim. 3) Skoroby król polski nie dotrzymał zawrzeć się mającego przymierza, tedy Zygmunt osobiście pośpieszy na pomoc zakonowi, który mu w przeciągu lat dwóch na uzbrojenie posiłków wypłaci 375,000 złotych węgierskich. 4) Żadna strona bez drugiéj nie zawrze z królem polskim i jego sprzymierzeńcami pokoju. Dan w Ofen, w poniedziałek przed Trzema Królami (Epiphania Domini, 4 Stycznia), 1412 r.

Kopja jego współczesna jest w archiwum tajném królewieckiém Voigt T. VII, p. 165.

N. 970. Rok 1412.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, traktat oddzielny z zakonem pruskim, którym przyrzeka i zobowiązuje się pod królewskiém słowem, że jeśli mu Pan Bóg dopomoże zawojować króle-

stwo polskie, wtedy bez żadnéj przeszkody i pretensji ustąpi zakonowi ziemię dobrzyńską i kujawską (1). Dan w Ofen, w poniedziałek przed Trzema Królami (vor dem obersten Tag der Weihnachten, der zu latein heist Epiphania Domini t. j. 4 Stycznia) 1412 r.

Przywieszona rzymska królewska pieczęć dotąd w całości dochowana. Niemiecki oryginał jest w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XXI N. 1. Drukował go Kotzebue B. III, S. 382. Voigt T. VII, p. 165. Napisał też Zygmunt, przez Burgrabiego norymbergskiego Fryderyka, zalecenie do króla czeskiego i morawskiego, aby zabronił w swych krajach ciągnienia na pomoc królowi polskiemu przeciw zakonowi, a odwołał tych co już wyszli pod dóbr utratą: «albowiem jechać na pomoc przeciw zakonowi, znaczy działać przeciw Bogu, chrześcijaństwu i państwu rzymskiemu.» Zalecenie to datowane w Burg, we środę po ś. Andrzeju (2 Grudnia) Voigt, l. c. Zawarł ten oddzielny traktat wysłany marszałek zakonu Michał Kuechmeister von Sternberg.

N. 971. R. 1412.

List wójta Nowéj Marchji do W. Mistrza, w którym donosi, że król czeski odmówił żądanéj przez zakon pożyczki, bo chociaż ma pieniądze, potrzebuje ich atoli dla własnego kraju i nie rad pożycza, nie wielką też okazał chęć posłania wojennych posiłków przeciw Polsce, zgodził się atoli wysłać ostrzeżenie do Jagiełły, iż gotów radą i pomocą wesprzeć zakon, na przypadek pogwałcenia praw jego. Lecz dodaje wójt, iż jego obietnicom nie wiele ufać można, gdy dotąd zatrzymał dobra zakonu w Czechach i nie wzbrania werbunków na rzecz króla polskiego. Dan w Landsbergu, we wtorek przed Trzema Królami (5 Stycznia) 1412 r.

List oryginalny w królewieckiém archiwum Szufl. XIII, N. 13. Voigt T. VII, p. 163.

N. 972. Rok 1412.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do króla polskiego, w którym wyrzuca mu na oczy wszystkie dotychczasowe dwuznaczne jego postępki nie tylko w słowach, ale i uczynkach sprzeczne, a ciągle świadczące o nieprzyjaźnych chęciach dla zakonu. Przy tém oczyszcza siebie ze wszelkich obwinień i czerniących zaskarżeń, któremi go spotwarzył Jagiełło przed papieżem z dalszemi książęty. Dan w Marienburgu, w niedzielę po Trzech Królach (10 Stycznia) 1412 r.

W archiwum królewieckiém Szufl XXII N. 43. Voigt Gesch. Pr. B. VII, S. 166.

N. 973. R. 1412.

KAROLA VI, króla francuzkiego, list do Władysława Jagiełły króla polskiego, z usilném napomnieniem, aby dla miłości Boga i Chrystusa, oraz publicznéj przystojności, ściśle dochował obietnic danych w czasie zawarcia z zakonem pokoju, w przeciwnym albowiem razie, swém wojskiem wesprzeć będzie musiał sprzymierzonych i razem z nimi pośpieszyć na obronę zakonu, aby zakon całkiem startym nie został. (Quod ad defensionem dicti ordinis opporteret nos una cum aliis bonis fidelibus catholicis eidem prebere opem et favorem equitatis). Dan w Paryżu 12 Stycznia 1412 r.

W królewieckiém archiwum Szuflada 82, N. 3, Kotzebue B. III, S. 383. Voigt T. VII, p. 164.

N. 974. Rok 1412.

Traktat przymierza zaczepnego i odpornego między książętami austryjackiemi Ernestem i Fryderykiem, a królem polskim, przeciw wszystkim nieprzyjaciołom króla i Witolda, zawarty w Lutym 1412 r.

Drukował go Kurz w dziele swojém p. t. Oesterreich unter K. Albrecht dem zweiten Th. I, S. 306. 308. Voigt Gesch. Pr. B. VII, S. 172.

N. 975. Rok 1412.

Znaczniejsze miasta pruskie: Chełmno, Toruń, Gdańsk i Elbląg zaświadczają swym otworzystym listem, przed wszystkiemi duchownemi i świeckiemi książęty, z jednéj strony otwarte i prawe postępowanie zakonu, z drugiéj wiarołomne i podstępne knowania króla polskiego: Projekt tego zeznania, datowany w Marienburgu, w sóbotę przed ś. Walentynem (13 Lutego) 1412 r.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. XXII. N. 43. Voigt T. VII, p. 166.

(1) Król Zygmunt obiecuje: das wir by unsern kueniglichen Wortten gerett und usprochen haben, ob der Almechtig Got fuegen wuerde, daz wir das Kunigrych zu Polan gewunnen, daz wir dann die Lande zu Dobrin und zu der Koya dem vorgenannten Orden lediclichen wollen on alle hindernisse und Widersprechen.

N. 976. Rok 1412.

List prokuratora zakonu do W.-Mistrza, w którym donosi, iż za jego usilném staraniem oskarżenia króla polskiego nie zasłużyły na zupełną wiarę u Stolicy apostolskiéj, owszem wykazał całą ich bezzasadność papieżowi, który mając mocne postanowienie wejrzeć w tę sprawę, chce najściśléj wszystko wyśledzić przez posłać się mających legatów, i winnych ukarać całą potęgą kościoła; że nawet świeżo wyprawił legatow do Prus i Polski, którym nadał zupełną władzę, a położywszy rękę na piersiach mówił do prokuratora: przysięgam, że kto tylko winnym się okaże wznowienia wojny, nie ujdzie kary, która łatwo może dotknąć zakon ile lud duchowny (Geistlich lüte), jeśliby zaś król przekroczył, tedy ojciec święty, nie mogąc sam mu podołać, wezwie na pomoc wszystkich chrześcijańskich mocarzów i zemsty na nim szukać będzie. Dan w Rzymie, we czwartek po popielcu (17 Lutego) 1412 r.

W archiwum królewieckiém Szufl. XX, N. 77. Voigt T. VII, p. 166. O legatach papieskich wzmiankuje Lindenblatt S. 249.

N. 977. Rok 1412.

Hrabiego HENRYKA von Plauen młódszego list do W. Mistrza, w którym donosi, iż zmiękczył umysł króla czeskiego na korzyść zakonu, przez oddanie mu w podarunku, w imieniu W. Mistrza, czterech pięknych łososi (Lachsen), przecudnego myśliwskiego rożka, oraz jednéj gry szachów z deską, a nawet skłonił do zwrócenia zabranych w Czechach posiadłości zakonu. Dan w Pradze, w niedzielę po środopoście (13 Marca) 1412 r.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. LXIX 60. Voigt T. VII, p. 173. Tenże hr. Henryk von Plauen młódszy werbował w Niemczech rycerzów i zbrojnych cinrów zaciągi, na przypadek wojny zakonu z królem polskim.

N. 978. Rok 1412.

Przymierze zaczepne i odporne między Zygmuntem królem rzymskim i węgierskim a Władysławem królem polskim i Witoldem księciem litewskim, który doń oddzielnym aktem przystąpił. Zaręczają sobie pokoj i pomoc wzajemną przeciw wszystkim bez wyjątku nieprzyjaciołom. Ziemie ruskie zatrzyma tak jak dotąd, król polski. Zygmunt w czasie pokoju, niema zakłócać króla polskiego w spokojném posiadaniu Podola. Po zgonie któregokolwiek, zawieszenie broni do lat pięciu trwać powinno. Wojewoda multańsk Aleksander, sprzymierzeniec i hołdownik polski z rozkazu króla Jagiełły obowiązany będzie dać pomoc zbrojną Węgrzynowi, wojującemu z Turkiem i innemi niewiernymi; gdyby nie posłuchał, obaj królowie z posiadłości go wypędzą i całą Mołdawją pomiędzy siebie rozdzielą, według granic w traktacie opisanych. Dan w Lubowli, 15 Marca 1412 r.

Dogiel Codex Dipl. Reg, Pol. et Mag. Ducatus Lith. T. I, N. IX, p. 46—48. Sommersberg T. II, Maniss p. 82. Voigt Gesch. Pr. T. VII, p. 172. Czacki T. I, p. 73 powiada, że przy tém przymierzu między Władysławem, Witoldem a Zygmuntem cesarzem taka była przywieszona pieczęć Witolda: na jednéj stronie sama pogoń, na drugiéj osoba siedząca na majestacie, po prawéj ręce są dwie tarcze, na wyższéj krzyż, na niższéj niedźwiedź; po lewéj stronie także dwie tarcze, na jednéj pogonia, na drugiéj kopijnik; napisy na obu stronach, których atoli Czacki nie przytacza.

N. 979. Rok 1412.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, list do W. Mistrza z doniesieniem, iż na osobistym zjeździe z królem polskim w Lubowli, skłonił go łatwo do zgodzenia się na termin do rokowania, na którymby wyrokiem króla rzymskiego i kurfirstów zagodzone zostały wszelkie spory i nieporozumienia między nim a zakonem. Że obie strony dały Zygmuntowi słowo, że do tego czasu żadna nie zaczepi krajów drugiéj i żadnych nie zrobi nieprzyjaźnych kroków; do czego zobowiązani też zostali Witold W. ks. litewski i Mistrz inflantski, każdy za swe kraje. Dan w Lubowli, we wtorek po Laetare (15 Marca) 1412 r.

Voigt T. VII, p. 167 Lindenblatt, S. 249. Nie wierzy Voigt podaniu Długosza p. 321. aby wtedy był uczyniony plan podziału Prus między Zygmuntem a Jagiełłą, dla tego, że król rzymski bardzo przychylnie w rzeczonym liście tłumaczy się względem zakonu. Lecz, czegożby łatwo Zygmunt nie obiecał, gdy i na Polski rozbiór się podpisywał. Potwierdzają powieść Długosza znamienici historycy. Pisze otém Fleury w Historji kościelnéj, także Barre w Histoire d'Allemagne.

N. 980. Rok 1412.

WITOLD, wielki książe litewski, osóbnym aktem przystępuje do przymierza zawartego między Władysławem Jagiełłą królem polskim, a Zygmuntem rzymskim i węgierskim królem, mianowicie co się tyczy Rusi, Podola i Mołdawji. Dan w Trokach, w sóbotę po Wielkiejnocy (d. 9 Kwietnia) 1412 r.

Łaciński, z Napierskiego N. 651. Kopja niniejszego aktu wypisana ze starożytnéj księgi formularzów konsystorza poznańskiego, znajdującéj się w bibljotece w Królewcu pod tytułem: Liber Cancellarye Reverendi Patris Domini Colyek Episcopi Poznaniensis tunc Cancellary Excellentissimi principis domini Regis Poloniae Wladislay, dicta Stanislai Czyenski plebani in Gywanowicze et in eodem continetur formulare consystory pro omnibus formis et instrumentis.“ Są tu listy króla bez lat porządku od r. 1412—1428 i mnóstwo innych pism ważnych do dziejów polskich. Należała ta księga niegdyś do Mistrza Ludwika Erlichshausen, szkoda, że całkiem jéj nie przepisano dla Rygi.

N. 981. Rok 1412.

HERYKA von Plauen, W. Mistrza, list do pewnego księcia pisany, że na początku maja przybiegł do niego goniec króla rzymskiego do Marienburga z doniesieniem, że Zygmunt w celu załatwienia nieporozumień naznaczył zjazd w Ofen, we dni czternaście po Zielonych Swiątkach, wzywa przeto Mistrza do wyprawienia swych posłów ze zwięzłemi pełnomocnictwami. Dan w Elblągu, w poniedziałek po ś. Filipie i Jakubie (2 Maja) 1412 r.

Regestra królewieckie II, p. 9. Voigt T. VII, p. 173. Mistrz W. mianował pełnomocnikami: arcybiskupa ryzkiego Jana Wallenroda, Henryka hrabiego von Plauen, i ze starszyzny zakonu: marszałka Michała Kuechenmeistra von Sternberg, szpitalnika zakonu Wernera von Tettingen zmarłego w Kaszau w czasie poselstwa, szatnika zakonu Fryderyka von Wellen, kommandora Torunia Eberharda von Wallenfels, wielu kanoników z Frauenburga, kancelarza W. Mistrza, kilku z Rady i wiele rycerstwa oraz burmistrzów miast znaczniejszych i innych znakomitszych mężów. Wszystkim dał król polski list glejtowny na swobodny przejazd. Lecz w tym własnie czasie wpadł zbrojno Witold do Prus dla odbudowania zamku Wielony. Voigt B. VII, S. 174.

N. 982. Rok 1412.

List kommandora toruńskiego do W. Mistrza, donoszący o nie bardzo przychylném przyjęciu pełnomocników zakonu w Koszycach, gdzie znaleźli Zygmunta i króla polskiego; albowiem piérwszy na żądanie zakonu, aby wyrok polubowny był wydawany nie przez niego samego ale na wspólnéj radzie z Kurfirstami, odrzekł, iż wyjedna pokój królowi polskiemu przeciw zakonowi, chociażby mu przyszło samemu z tego powodu wypowiedzieć jemu wojnę. Dan w Koszycach, we środę przed Wniebowstąpieniem 11 Maja (1412 r.).

W archiwum tajném królewieckiem Szufl. XIX 120. Voigt T. VII, p. 176.

N. 983. R. 1412.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do króla czeskiego, w którym mu donosi: że W. ks. litewski Witold wbrew obietnicy, iż żadna strona nie zaczepi drugiéj aż do polubownego wyroku króla Zygmunta, nagle ze znacznym hufcem wdarł się w granice zakonu za Ragnetę, aby tam na ziemi, więcéj od stu lat zostającéj w ręku zakonu, na mocy piśmiennych świadectw, wzniósł warowną twierdzę zwaną Welun. W celu zaś odciągnięcia ze strony rzeczonéj sił zakonu, stosownie do ukartowanego planu, współcześnie ze strony Polski, znaczny oddział wojska napadł na posiadłości zakonu pod Johannisburgiem, gdzie szerząc pożogi, uprowadził mnóstwo niewolników. Doszły także do niego wieści, że Witold i król na nowo weszli w związek z pogańskiemi ludami i zaprzysięgli, iż przywiódłszy już prawie do zguby zakon, dokażą, że w obecnym roku jeszcze niechybnie go zwalczą i z Prus wypędzą. Rozwodząc się przeto z żalami, zanosi płaczliwą prośbę i wzywa o pomoc króla czeskiego i rzymskiego. Dan w Marienburgu, w niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskiém (15 Maja) 1412 r.

W regestrach królewieckich II, p. 10. Voigt T. VII, pag 174 — 175. Współczesny Eberhard Windeck, opisujący żywot Zygmunta króla, przy którym zostawał lat 40 aż do zgonu, powiada (Mencken Scriptores rer. Germ. T. I, p. 1133) że zawarty przez Zygmunta pokój między Polską a zakonem pruskim został zerwany. Że krzyżacy skarżyli się o to na piśmie w tym czasie, gdy Witold leżąc naprzeciwko nich w polu, zbił 6,000 pruskiego rycerstwa.

N. 984. R. 1412.

HENRYK von Plauen, Mistrz wielki, przesyła arcybiskupowi ryzkiemu oraz dalszym pełnomocnikom zakonu w Ofen, artykuły postanowione między Witoldem i zakonem, aby świadomi byli rzeczy, i prosi, iżby nic nie ustępowali z ziem i granic, a przedewszystkiém starali się wszelkiemi sposobami oderwać Witolda od króla. Dan w Szarfau, w wigilją ś. Trójcy (28 Maja) 1412 r.

Niemiecki oryginał. Szuf. XVII, 124 w królewieckiém archiwum. Treść u Napierskiego N. 652. W téjże instrukcji W. Mistrza było zaleconém podać nową skargę na Witolda względem odbudowania Wielony, powstawać na groźne uzbrajanie się króla i W. księcia, a wszystkie te skargi wytoczyć nieodzownie w czasie posiedzeń. Nakoniec o wszelkich czynnościach w Ofen dawać szczegółową wiadomość prokuratorowi zakonu w Rzymie, aby ten mógł swych

wiadomości udzielać zagranicznym ambassadorom, a mianowicie posłom króla Francuzkiego. Voigt T. VII, p. 177.

N. 985. Rok 1412.

WITOLD Aleksander, W. książe litewski, zapisuje katedrze wileńskiéj ś. Stanisława, cały swój powiat (districtum) zwany Hubort, leżący nad rzeką tego imienia, ze wszystkiemi wsiami, posiadłościami, czynszami, dochodami miodowemi, lasami, zaroślami, stawami i pożytkami, tak obecnemi jako i przyszłemi, nie wyłączając nic dla się i następców. Powiat rzeczony trzymać będzie na wieczne czasy obecny biskup wileński Mikołaj i jego następcy. Dan w Trokach, feria tertia proxima ante festum corporis Christi (31 Maja) 1412 r. w obecności panów litewskich: Michała alias Mingajła, Alberta alias Moniwida starosty wileńskiego, Rumbolda marszałka Litwy, Kinsgajła starosty żmójdzkiego, Christina inaczéj Ostika, Jana alias Jawnys starosty trockiego.

Akt łaciński wypisany z archiwum kapituły wileńskiéj, gdzie jest oryginał. Wspomniał Baliński w histor. m. Wilna T. I. p. 172.

N. 986. Rok 1412.

Raport pełnomocników zakonu w Ofen, Jana z Orsechowy i kapelana Gaspara Schuwenpflug, przesłany W. Mistrzowi o układach między Polską a Prusami. Pełnomocnicy zakonu przełożyli swe zażalenia spisane we 43 artykułach Zygmuntowi, z oświadczeniem między innemi: że żaden z punktów pokoju Toruńskiego dziś się nie zachowuje; że dotąd nie uwolniono wojennych jeńców, owszem niektórych skazano na ściślejsze więzienie i cięższe kajdany, wielu wymordowano, a inni wysłani zostali w najodleglejsze strony; że obiecany akt względem powrócenia Żmójdzi zakonowi dotąd nie sprawiony; że Witold i król co raz to z innéj strony napadają na kraje zakonu, a co gorsza, pierwszy wbrew prawom, wznosi twierdze na ziemi zakonu; że zjazd w Morin dla pojednania się spełzł na niczém z winy Polaków; że postanowione przez traktat toruński prawo wydawania przez papieża polubownych wyroków zostało odrzucone; a zatém i zakon uważa się za rozwiązanego i wolnego od wszystkich zobowiązań i poszukuje swych praw u króla rzymskiego i całego kollegjum kurfirstów.

Bez roku i dnia. W królewieckiém archiwum Szuf. XXI, 99. Windeck Historia Sigismundi Imp. c. 27—76. Voigt T. VII, p. 177.

N. 987. Rok 1412.

Skargi pełnomocników polskich, spisane w 80 punktach i podane w Ofen królowi rzymskiemu pod rozwagę; w liczbie innych zadano fałsz i nazwano czystą potwarzą, jakoby król Polski i Witold połączyli się z poganami i Tatarami na zgubę zakonu; zarzucano, że zakon dotąd dzierży i nie zwraca dóbr i lenności króla Polskiego, trzyma nie mało polskich brańców w więzach; podżega królewskich wassalów i poddanych do nieposłuszeństwa i odpadnięcia; pustoszy kraje Witolda; nie chce ustąpić zamku Memla należącego do Zmójdzi od wieków.

Dalszych skarg Voigt T. VII, p. 178. nie wymienia, nazywając i wyliczone tu czczemi i bezzasadnemi. Spisane one są w akcie oryginalnym znajdującym się w archiwum królewieckiém, Szufl. 64. 15.

Układy ciągnęły się kilka miesięcy; dopóki tylko błyszczała Zygmuntowi nadzieja wyłudzenia od krzyżaków grosza, dopóty przychylniejszym im się okazywał, i rozmyślnie rokowania przedłużał.

N. 988. Rok 1412.

Komtura Ragnety doniesienie W. Mistrzowi o wiadomościach zasiągnionych z Litwy: np., że drogi do Prus w doskonałym znajdują się stanie i t. d. Dan w Labiau, w poniedziałek po Nawiedzeniu N. Panny Marji (5 Lipca).

Bez roku, najpodobniéj 1412. Niemiecki oryginał w tajném archiwum królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 653.

N. 989. Rok 1412.

SIFRIED Lander von Spanheim donosi W. Mistrzowi o swoich osobistych rokowaniach z Witoldem względem Żmójdzi i zamierzanego zjazdu z królem polskim, oraz o postępach wojny Witolda z Tatarami. Dan w Trokach, w dzień rozejścia się Apostołów (15 Lipca).

Bez roku, najpodobniéj 1412. Treść z Napierskiego N. 654.

N. 990. Rok 1412.

ZYGMUNTA króla rzymskiego, węgierskiego, Dalmacji i Kroacji, kompromis, przez który, stosownie do zgodzenia się króla polskiego Władysława, oświadczonego w czasie jego pobytu w Węgrzech, mając wzgląd na prawość i przychylność ku sobie rzeczonego króla, po dojrzałéj rozwadze, zdaje na sąd Władysława zatargi swoje z książętami Austryjackimi: Ernestem i Fryderykiem,

które w Budzie będący Władysław rozstrzygnie. Obowiązuje się w przeciągu roku jednego od ś. Jerzego, wszystko to za ważne uznać i wiernie wykonać, co w tym przeciągu czasu, bądź przez przyjacielską ugodę, bądź przez wyrok jego postanowioném zostanie. Na większy dowód stwierdza ten list własną pieczęcią. Dan w Budzie, w sobotę po ś. Jakubie (30 Lipca) 1412 r.

Oryginał łaciński. Tłumaczenie polskie tego kompromisu drukował Niemcewicz w Pamiętnikach T. I. p. 336, lecz skąd wziął nie wzmiankuje.

N. 991. Rok 1412.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, okolne pismo do zagranicznych dworów, w którém wystawiwszy swe zamiłowanie pokoju, przed duchownemi i świeckiemi książęty, rozwodzi gorzkie żale na podstępne i nieprzyjazne zamachy zakonu, na niewdzięczność i nieprawość jego zwierzchników, nie myślących o niczém inném tylko o zasiewaniu waśni i niepokojów, w oczach których najświętsze zobowiązania nie miały żadnéj wartości, albowiem przemyśliwają tylko o kłamstwie i rzucaniu potwarzy, a przeto żadnemu ich słowu wierzyć i zaufać nigdy nie można. Dan w Krakowie, d. 21 Sierpnia 1412 r.

Regestra Królewieckie III, p. 11. Voigt T. VII, p. 178. Tenże powiada, że po całéj Europie snuli się płatni wysłańcy Polscy dla oczernienia władz zakonu jako wiarołomnych, chciwych na pieniądze i łaknących krwi ludzkiéj.

N. 992. Rok 1412.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, wyrok, w rzeczy nieporozumień i zatargów króla polskiego Władysława i W. księcia Witolda z zakonem w Prusach i Inflantach. Drogi handlowe między Polską a Prusami, wodne i lądowe, będą wolne starożytnym obyczajem; biskup Kujawski (Vladislaviensis) powróci do swych dóbr, kościołów z ich dochodami i wypłacone mu będą od dwóch lat zaległe dziesięciny i czynsze oraz wszystkie zabory wynagrodzone. Proboszcz włocławski ma pobierać dziesięcinę należną od kommandora Człuchowskiego. Biskup warmiński powróci do swego biskupstwa, wszystko kościołowi jego odjęte powróconém zostanie, a układy z zakonem mają iść prawną drogą. Traktat toruński we wszelkich punktach będzie dochowany; król w przeciągu sześciu miesięcy nada zakonowi list tyczący się Żmójdzi. Wszyscy brańcy wojenni otrzymają wolność, a ich zobowiązania, obietnice i zaręki unikczemniają się. Zakon zapłaci królowi pozostałe należności lub za opuszczeniem terminów puści w zastaw Nową Marchją z dworem Driesen aż do czasu uiszczenia się z długu. Łamiący jakikolwiek z obecnych punktów zapłaci za karę 10,000 marek srebrá dla papieża, króla Zygmunta, a w trzeciéj części dla poszkodowanéj strony, pokój dochowującéj. Wszystkie skargi wszczęte przed obecnym pokojem umarzają się, późniejsze zachowuje sobie król do dalszego rozstrzygnięcia. Spory o granice rozebrane zostaną na miejscu przez wysłać się mających od króla pełnomocników. Dan w Budzie (Ofen) dnia 24 Sierpnia 2412 r.

Akt ten nigdzie całkiem nie drukowany, pisany jest po łacinie, a niezupełne kopje jedne drugiemi się nadstarczają. Dogiel T. IV, p. 88—93 ma jedynie puszczenie téj sprawy na kompromis, oraz wyrok względem biskupa Kujawskiego. Lindenblatt S. 251—252 namienia o wypłacie zaległości i puszczeniu w zastaw Nowéj Marchji. Najdokładniéj go streścił raport marszałka zakonu pisany z Ofen, w dzień ś. Bartłomieja (24 Sierpnia) 1412 r. Najzupełniejszy wyrok zawarty jest w transumpcie biskupów Gerharda pomezańskiego i Jana chełmińskiego 1421. Archiwum królewieckie Szufl. 64. 15. Voigt T. VII, p. 179.

N. 993. Rok 1412.

Układy między Zygmuntem, królem rzymskim i węgierskim, a zakonem, że skoro Zygmunt wyjedna zwrót wydanego przez zakon obligu królowi polskiemu na 100,000 kop groszy pragskich, wtedy zakon zobowiąże się wypłacić królowi Zygmuntowi w terminach umówionych złotem lub srebrem, bądź w Toruniu bądź we Wrocławiu, należne jeszcze z tego obligu 50,000 kop groszy pragskich. Dan w Ofen, we wtorek przed ś. Egidiuszem (30 Sierpnia) 1412 r.

Niemiecki oryginał na papierze, w królewieckiém archiwum. Treść w Napierskim N. 657. Z tą propozycją przybyli do W. mistrza dwaj posłańcy z Ofen, i natychmiast domagali się wypłaty 25,000 kop groszy. Chociaż Mistrz wielki widział, że od tego zależeć będzie pomyślny bieg rokowań w Koszycach, jednak skarb zakonu tak był wyczerpany, że nie mógł zebrać rzeczonéj summy. Z drugiéj strony niebezpiecznie też było odmówić wręcz żądaniom Zygmunta, którego należało łudzić nadzieją. Zalecił więc jedynie wysłańcom królewskim prosić Zygmunta o odstąpienie części rzeczonéj summy. Swym zaś pełnomocnikom dał rozkaz nieprzystawania na żadne postanowienia Zygmunta, tyczące się pieniężnych wypłat przez zakon, albowiem z takich uiszczać się nie będzie. Pisał o tém M. W. do arcybiskupa ryzkiego i do starszyzny zakonnéj, z Marienburga, we środę po Zielonych Świątkach (25 Maja) 1412 r. W archiwum tajném królewieckiém Szufl. IV, 89. Voigt T. VII, p. 176.

N. 994. Rok 1412.

Komtur Goldyngi donosi komturowi Memelskiemu, że Witold ma zamiar niebawnie wkroczyć do Prus. Dan w Goldyndze, we środę po ś. Lambercie (20 Września).

Bez roku (może 1412). Treść z Napierskiego N. 658. Oryginał w archiwum tajném w Królewcu.

N. 995. Rok 1412.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, list do W. Mistrza z doniesieniem, że wyprawuje do Prus posła swego Benedykta de Macra licencjata obójga praw, pana na Chuch, z pełnomocnictwem przywiedzenia do skutku polubownego wyroku przez się ogłoszonego; wyszukania zupełnych dowodów na punkta dotąd wątpliwe i nierozstrzygnione; oraz w celu obejrzenia spornych granic między obudwóma krajami i załatwienia po przyjacielsku dotąd trwających nieporozumień, na mocy danéj mu przez Zygmunta władzy. Dan w Budzie, dnia drugiego Października 1412 r.

Łaciński oryginał w archiwum królewieckiém Szufl. IV. 4. Voigt T. VII. p. 185. Myli się przeto Lindenblatt S. 257, gdy z jakichś aktów kładnie przyjazd Benedykta de Macra dopiero w początku 1413 roku.

Przybył on do Prus w towarzystwie notarjusza króla polskiego. Przyjęty wspaniale przez W. Mistrza wraz z starszyzną i radą zakonu, mianowicie z w. marszałkiem, udał się na objechanie granic między krajami zakonu, Litwą i Żmójdzią, dla osobistego przekonania się: czyli zbudowana przez Witolda twierdza Wielona jest wbrew prawu i sprawiedliwości dźwigniona na ziemi zakonu, w jakim razie natychmiast ma być przez w. księcia zburzoną. Prosili przytém Krzyżacy, aby wyjednał u króla polskiego uwolnienie wszystkich brańców zakonu. Voigt T. VII, p. 185—186.

N. 996. Rok 1412.

HENRYK von Plauen, Mistrz Wielki, mianuje prokuratorów, którzy przed posłem króla rzymskiego, licenciatem obójga prawa, Benedyktem z Macra, panem na Chuch, udowodnić mają prawa zakonu do zamku zbudowanego przez Witolda zwanego Welun (Wielona). Dan w Marienburgu (d. 26 Listopada) 1412 r.

Łaciński oryginał na pargaminie znajduje się w archiwum tajném królewieckiém Spec. I, N. 875. Szufl. LXIV, 17. Regestr III, p. 17.—Treść z Napierskiego N. 660. — Naznaczeni pełnomocnikami zakonu doradcy W. Mistrza, między któremi znajdował się i w. marszałek. W plenipotencji Mistrz W. zowie Benedykta de Macra: *Arbiter, Arbitrator, judex et amicabilis compositor.*— Przy plenipotencji dołączona była wiadomość tycząca się dowodów, które mieli okazać Benedyktowi na miejscu, dla zupełniejszego przeświadczenia, jak się rzecz miała względem granic ze Żmójdzią.

N. 997. Rok 1412.

HENRYK von Plauen, W. Mistrz, prosi czterech inflantskich biskupów, o dobrowolne przyłożenie się do wypłacenia summy 69,400 kop. groszy, należącéj królowi polskiemu. Dan w poniedziałek przed ś. Andrzejem, w Marienburgu, (d. 29 Listopada) 1412 r.

Niemiecki, treść u Napierskiego N. 661.—W archiwum tajném królewieckiém, Regestr. N. III, Strijkowski p. 539, wzmiankuje o summie 200,000 złł. zaręczonéj traktatem dla króla polskiego.

N. 998. Rok 1412.

HENRYK von Plauen W. Mistrz, zanosi prośbę do króla polskiego, aby mając wzgląd na ciężkie okoliczności, w jakich kraj się znajduje, raczył przedłużyć nieco termin wypłaty należnych mu pieniędzy; gdy albowiem nieodzownie wymaga niszczenia się w złocie i srebrze lub w czeskich groszach, których szukać należy za granicą i teraz wymiana na monetę pruską jest trudna, więc zakon poniosłby wielkie straty. Jeśliby Jagiełło zgodził się przyjąć wypłatę w pruskiéj monecie, a część jaką w towarach, wtedy gotów jest Mistrz jak najrychléj się uiścić z pięciu tysięcy kop groszy. Dan w dzień ś. Andrzeja (30 Listopada) 1412 r.

Regestra królewieckie III, p. 40—41. Voigt T. VII, p. 187.— Nie zgodził się król Polski na to przedłużenie terminu wypłaty, pragnąc wszelkiemi sposobami otrzymać w zastaw Nową Marchją, o co już umawiał się był na zjeździe z niektórymi posłami zakonu w Przemyślu i nawet kazał był napisać list zastawny, oraz wyznaczył panów polskich do przyjęcia miast i zamków w Nowéj Marchji. Lecz temu zastawowi Mistrz W. opierał się całą usilnością. List zastawny króla przywodzi Baczko T. III, str. 153.

N. 999. Rok 1412.

My WŁADYSŁAW... wraz z prześwietnym księciem Aleksandrem... dajemy wiedzieć, że otrzymaliśmy i objęli, mamy i posiadamy... od Henryka Plauen... w sposobie zastawy i rękojmi (vadii) Nową Marchją, ze wszystkiemi jéj miastami... i wszelkiemi przynależnościami... od najjaśniejszego księcia i pana Zygmunta... z zamkiem Dreszno i zamkiem Scheibelben... w sum-

mie XXXIX tysięcy i czterechset kop groszy czeskich... Które ziemie... trzymać i posiadać będziemy, dopóki nam i naszym powyższym sukcessorom prałatom i baronom wyż wymieniona summa groszy rzeczonych złotem lub srerem wybitém lub niewybitém, wyliczona i zapłacona nie zostanie w mieście Toruniu.... i nie otrzymamy całkowitego zadość uczynienia. Dan w mieście Przemyślu r. 1412.

Drukował po łacinie ze wskazanemi skróceniami Baczko T. III, p. 153. Beil XV, z MSS. królewieckich bez dnia.

N. 1000. Rok 1412.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do króla Zygmunta, z prośbą o odroczenie wypłaty 25,000 kop groszy prawego i uczciwego długu, należącego Zygmuntowi za jego uczynność w bronieniu zakonu przeciw natarczywościom króla Władysława i korony Polskiéj 1). Dan w Marienburgu w dzień ś. Andrzeja (30 Listopada) 1412 r.

Regestra królewieckie III, p. 36. Voigt T. VII, p. 187. Summa ta została wypłaconą Zygmuntowi w listopadzie (?) tegoż roku, jak akta krzyżackie poświadczają. Reg. królew. Szufl. 64. 16.

N. 1001. Rok 1412.

HENRYK von Plauen, W. Mistrz, daje pełnomocnictwo marszałkowi zakonu oraz instrukcją, jak ma przełożyć Benedyktowi de Macra posłowi króla Zygmunta, wszystkie wymagania zakonu, wyświecić mu granice Żmójdzi, a mianowicie twierdzi Wielony, słowem uprzedzić go o wszystkiém, tyczącém się rozgraniczenia Żmójdzi od posiadłości zakonu, przed przybyciem jeszcze Witolda i polskich pełnomocników. Dan w Marienburgu, w piątek przed Bożem Narodzeniem (23 Grudnia) 1412 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XX, 171. Voigt T. VII, p. 190.

Nie bez przyczyny zatém wielce był obrażony Witold, że mu tak późno dano znać z Prus o przybyciu Benedykta de Macra, przewidywał, że go zakon w niekorzystny dla siebie sposób uprzedzić nie zaniecha i że go całkiem opanują Krzyżacy.

N. 1002. Rok 1412.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do marszałka zakonu, z uwiadomieniem, że na miejsce układów z Witoldem przed Benedyktem de Macra naznaczone zostało Kowno, lecz, że w. książe przysłał list bespieczeństwa datowany z Trok w dzień Bożego Narodzenia 1412 r. bardzo podejrzany.

List ten bez daty w archiwum królewieckiém Szufl. XVII, 145. Voigt Geschichte. Preussens T. VII, p. 191.

N. 1003. Rok 1413.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do marszałka zakonu, z zaleceniem mu, aby od Benedykta de Macra najprzód dopominał się spełnienia wyroku królewskiego, rozpoznania granic, oraz zburzenia i oddania w ręce zakonu zamku Wielony.

List ten bez daty (1413) drukował w treści Voigt T. VII. p. 190.

N. 1004. Rok 1413.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do mistrza inflantskiego z uwiadomieniem, że mistrz Benedykt (de Macra) więcéj sprzyja Polakom i Litwinom aniżeli zakonowi. Jak tylko co przyjechał do Trok do Witolda, ten go natychmiast przed wspaniałym bankietem passował na rycerza, przy czém obdarzył go pozłacaną przepaską, ostrogami, szubami i innemi klejnotami.

List ten bez daty jest w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVI, 37. i należy do r. 1413. Drukował go w wyciągu Voigt T. VII, p. 191. Długosz p. 334.

N. 1005. Rok 1413.

HENRYKA von Plauen W. Mistrza list do Benedykta de Macra w którym, mu oświadcza, że nie przyjmuje zadnych układów w Kownie odbywać się mających, ani zgadza się na zjazd osobisty z królem i Witoldem wedle żądania posła, dla tego, że chce ciągle grać rolę sędziego i rozjemcy, i domaga się, aby zakon prawa swoje udowadniał dokumentami, co bynajmniéj nie jest w jego pełnomocnictwie. Dan w Riesenburg (4 Stycznia), we środę przed Trzema Królami, 1413 r.

Regestra królewieckie III, p. 66—67.—Voigt T. VII, p. 192.

Dziwna, jak Mistrz nie chciał uważać Benedykta za sędziego, gdy w plenipotencji danéj marszałkowi sam go tytułował: arbiter, arbitrator, *judex* et amicabilis compositor.— Najwięcéj obraziło zakon dane przez Benedykta zalecenie złożenia dowodów tyczących się Wielony. Jeden z listów bibljoteki zamkowéj królewieckiéj N. 1663 obejmuje następną względem Wielony wiadomość: potrzeba zgromadzić najstarszych ludzi i zapytać ich, czyli mogą zapamiętać co się działo przed 40 laty? Skoro to potwierdzą, pytać ich daléj, czyli przypominają sobie, aby zamek Welun wcześniéj należał do zakonu? Badać, czyli zakon *dwóch zamków* Welun zwanych nie odebrał niewiernym? Czyli od tego czasu nie posiadał zakon spokojnie krajów aż do rzeki Niemna i aż do granic Litwy? Czy słyszeli, że ta ziemia, na któréj Welun zbudowany, leżała w kraju Żmójdzkim? i t. d. Drukował Kotzebue Preuss. aelt. Gesch. III, p. 386.— Z tego się wyświeca, że Benedykt de Macra nie był nieczynnym, jak zakon twierdzi, i gdyby nic nie zdziałał, wtedy i protestacje przeciw jego czynnościom byłyby niepotrzebne. — To niezawodna, że wszelkiemi sposobami starano się jątrzyć Polaków, kazano notarjuszom publicznym czynić transumpta aktu Ludwika, darującego całą Litwę zakonowi i t. d. jak Pauli utrzymuje p. 271.— Ktoby chciał czytać wszystkie akta i pisma, produkowane w owym czasie przez obie strony, znajdzie je w księdzie królewieckiego archiwum pod literą O. p. 84. »czynności zakonu niemieckiego przeciw Polakom i Witoldowi.« Księga ta była spisana dla przedstawienia papieżowi. — Więcéj jeszcze czynności Benedykta mieści protokół królewiecki w Fol. pod tytułem: *Prussiae compositio.*

1) W zapisie wydanym z tego powodu przez wielkiego Mistrza królowi Zygmuntowi na tę summę tak się Mistrz o jéj pochodzeniu wyraża: »Eine rechte und redliche Schuld, dorumb her uns und unsern Orden kegen den Durchluchtigen Fuersten Hern Wladislav Konig, und der Crone czu Polan durch unseres Nutzes wille enthebt hat.» Zapis datowany 30 listopada 1412 r. Regestra królewieckie III, p. 7.

N. 1006. Rok 1431.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do mistrza inflantskiego, w którym pomieszcza ciekawą rozmowę Witolda z marszałkiem zakonu, z któréj widać: że zakon chciał dowodzić, jako zamek Wielona nie jest bynajmniéj zbudowany na ziemi Żmójdzkiéj, lecz przynajmniéj na mil sześć w granicach posiadłości zakonu. Na to odrzekł Witold, że go żadną miarą nie ustąpi, i wiele głów około murów jego poledz musi, nim mu gwałtem zostanie wydarty, bo to jest jego dziedziczna ojcowizna; owszem nie tylko ten zamek, ale nawet całe Prusy należały niegdyś do jego przodków, i przeto aż po rzekę Ossę będzie ich poszukiwał, bo i to było dziedzictwem jego ojców; nie chce do nikogo w téj mierze się odwoływać, albowiem nikt pokonać go nie potrafi.

List ten bez daty jest w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVI, 37. Voigt T. VII, p. 195 odnosi go słusznie do r. 1413.

N. 1007. Rok 1413.

HENRYK von Plauen, Mistrz Wielki, nalega na Mistrza inflantskiego o dostarczenie zasiłków pieniężnych na zaspokojenie zaległości przez Polskę, Węgry, i Litwę wyraźnie poszukiwanych; radzi na wszelki przypadek zawrzeć pokój z Nowogrodem, ponieważ pokój z Polską i Litwą nie może być długotrwałym; donosi o wojnie między Węgrami i Wenecją, tudzież o śmierci króla angielskiego. — Dan w Marienburgu, w niedzielę przed ś. Wincentym (15 Stycznia) 1413 r.

Z współczesnéj kopji, znajdującéj się w archiwum tajném królewieckiém. Data innym charakterem zapisana na odwrótnéj stronie. Nie można przyjąć późniejszéj daty roku, bo Henryk von Plauen złożony został z urzędu 14 Października 1413 r., chociaż śmierć króla Angielskiego Henryka IV zaszła w czasie późniéjszym od daty tego listu. Treść u Napierskiego N. 663.

N. 1008. Rok 1413.

Zjazd w Toruniu pełnomocników zakonu: arcybiskupa ryzkiego Jana, szpitalnika zakonu Hermana Gans i kommandora toruńskiego Eberharda von Wallenfels i wielu innych z pełnomocnikami króla polskiego, dla wypłacenia, stosownie do wyroku Zygmunta, należnéj królowi polskiemu summy 39,400 kop groszy czeskich oraz 5,000 kop W. księciu litewskiemu Witoldowi. Zjazd ten odbył się pierwszych dni stycznia 1413 roku.— Wzbraniali się Polacy przyjmować pruską monetę, nie chcieli nawet brać złota, srebra i groszów wedle cen targowych na rynkach pragskich, wrocławskich i krakowskich między kupcami, odrzucili proponowane przez zakon wydanie zakładników i ocenienie złota przez sąd kupiecki; lecz nieodzownie żądali wypłaty jéj w groszach czeskich. Narzekali Krzyżacy na wielkie straty, twierdzili, że skupienie przez W. Mistrza w kraju srebrnych pasów, sprzążek, łańcuchów i naczyń drogo kosztowało, a Polacy brać ich nie chcieli, i odpowiadali jedynie: »niech zakon zatrzyma u siebie skupione złoto i srebro, lub jak chce je zbywa, lecz niech nam, stosownie do brzmienia listów, da w zastaw Nową Marchją lub grosze prazkie». Po trzech-tygodniowych sporach musiał zakon oddać Polakom swe srebro, wedle szacunku i waloru polskiego i odebrał zakwitowanie w Toruniu, w dzień ś. Pryski (18 Stycznia) 1413 r.

Kwit oryginalny polskich pełnomocników znajduje się w archiwum tajném królewieckiém Szufl. LXIV, 28.

Witold później odebrał swą należność, albowiem Polacy nie mieli w ręku jego obligu, który dopiero po kilku miesiącach został zaspokojony.—Wszystkie czynności objął akt notarjalny, spisany w Toruniu d. 18 Stycznia 1413 r. Arch. królew. Szufl. 64. 27. — Takim sposobem chciał zakon uiszczać się

ze swych zobowiązań i żądał, aby król Polski i Witold wydali mu akt na posiadanie Żmójdzi. Voigt T. VII, p. 193—194.

N. 1009. Rok 1413.

Akt, zapisujący Żmójdź zakonowi krzyżackiemu, w imieniu króla polskiego Władysława Jagiełły i W. księcia litewskiego Witolda, między innemi wyraża: »Po śmierci zaś nas obudwóch, warujemy to niniejszym listem, że zakon mocen będzie wejść w posiadanie wyż rzeczonéj ziemi Żmójdzkiéj, że wszystkiemi jéj prawami i przynależytościami, stosownie do brzmienia zapisów (jeżeli są jakie) temuż zakonowi pierwiéj przez nas wydanych, zachowując jednak nienaruszonemi prawa innych, którym ani przez list niniejszy, ani przez inne jakiekolwiek bądź zapisy, nie mogliśmy i nie chcieliśmy, ani też chcemy, ubliżać, ani też pozwolimy, by im ubliżać miano 1). Dan w zamku naszym kowieńskim, w dzień nawrócenia ś. Pawła (25 Stycznia) 1413 r.

Voigt T. VII, p. 196. Nie przyjął tego dokumentu Mistrz Wielki, znajdując go ze wszystkimi swemi urzędnikami i prawnikami: niepełnym i niezaspakajającym, a w całéj swéj treści dotyla niepewnym i dwuznacznym, ze mu żadnym sposobem zaufać nie można było, tém więcéj, że zewnętrzne jego opieczętowanie nie miało dostatecznéj wiarogodności. Voigt, l. c.

N. 1010. Rok 1413.

Izba radziecka Ryzka, spisuje protokół z ustnych opowiadań kilku mieszczan, względem zabranych w Połocku towarów, należących do ryzkich kupców, których Witold nie chciał wydać. Dan w dzień ś. Błażeja (3 Lutego) r. 1413.

Niemiecki oryginał pargaminowy w ryzkiém miejskiém archiwum. Wyjątki u Brotze Syll. I, 69. Treść w Napierskim N. 3379.

N. 1011. Rok 1413.

Instrument notarjalny o doręczeniu zakonowi aktu, wydanego przez króla polskiego Władysława i W. księcia Witolda, w którym się zobowiązują po swéj śmierci znowu odstąpić Żmójdź zakonowi, i o wzbranianiu się przyjęcia go przez W. Mistrza Henryka Reuss von Plauen.—Data instrumentu w Marienburgu 24 Lutego r. 1413.

Łaciński oryginał pargaminowy w archiwum tajném królewieckiém Spec. I, N. 692. Szufl. LXIV, N. 22. Treść u Napierskiego N. 666. — Kotzebue w Preuss. aelt. Gesch. nie zwraca nań żadnéj uwagi.

N. 1012. Rok 1413.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do Zygmunta króla rzymskiego ze skargą na Witolda, iż usiłuje wszelkiemi sposobami podburzać Nowogrodzian i Pskowian, aby wypowiedzieli wojnę zakonowi liwońskiemu i tém oręż jego w inną zwrócili stronę. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Walentego (14 Lutego) 1413 r.

Regestra królewieckie III, p. 79. — Takiż sam był list do króla czeskiego bez daty, tamże p. 82. Voigt T. VII, p. 195.

N. 1013. Rok 1413.

HENRYK von Plauen, Wielki Mistrz, prosi króla czeskiego o przyjacielską radę, jak ma zapobiedz związkowi Witolda ze Pskowianami i Nowogrodzianami przeciw zakonowi. Dan w Marienburgu 1413 r.

Niemiecki, w królewieckich regestrach N. III. Treść u Napierskie o N. 679.

N. 1014. Rok 1413.

HENRYK von Plauen, Wielki Mistrz, żąda od swego stryja Plaueniusza, aby z 50 chorągwiami (Gleferien) ciągnął do Prus, na pomoc przeciw Witoldowi, który z Pskowianami, Nowogrodzianami i Wielko-Rossjanami uzbrajał się na zakon. Dan w Marienburgu 1413 r.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 678.

N. 1015. Rok 1413.

Stany Polskie i Żmójdzkie zanoszą protestacją przed Benedyktem de Macra, jako subarbitrem króla rzymskiego, w imieniu córki Witolda Zofji i córki Jagiełły Jadwigi, a nawet żony Witolda, przeciwko ustąpieniu Żmójdzi zakonowi przez Jagiełłę; ogłaszają za nieważne ustąpienie uczynione w Raciążu, i nie pozwalają przerywać dawności ziemskiéj, która względem Żmójdzi zachodzić zaczynała. (Item predicti procuratores ibidem reprobaverunt coram nobis literas granitierum, datas per parentes ipsarum ipsi ordini super terra Samagittarum, contradicentes eisdem animo interrumpendi praescriptionem, quae contra ipsos et ipsas de praedictis granitiebus aut terra Samagittarum currere cepisset. Dan w Kownie 28 Lutego 1413 r.

Dogiel. Cod. Dipl. R. Pol. et M. D. Lit. T. IV. N. LXXXV, p. 93.—Plenipotencja Anny księżny litewskiéj, żony Witolda, wydana w jéj imieniu oraz imieniu jéj córki Zofji księżny Moskiewskiéj pewnemu Frankenbergowi, mającemu bronić ich praw przed sędzią naznaczonym przez Zygmunta, wydana d. 17 Januar. 1413 r., znajduje się w archiwum królewieckiém, na starym pargaminie pisana. Przytacza ją Kotzebue T. III, p. 385. — Pełnomocnictwo wydane przez Jagiełłę i Witolda Mikołajowi arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu do negocjowania z krzyżakami w sprawie Żmójdzi, drukował Dogiel T. IV, p. 92. N. LXXXIV.

N. 1016. Rok 1413.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do marszałka zakonu, w którym daje mu znać, że wszystkie protestacje se strony Polaków były zanoszone i pisane z poduszczeń Benedykta de Macra, zatém zaleca mu uczynić protestacją przeciw jego czynnościom tyczącym się granic.

List ten bez daty jest w archiwum królewieckiém Szufl. XVI, 37. Voigt T. VII, p. 197. pod r. 1413.

N. 1017. Rok 1413.

HENRYK von Plauen, Mistrz W. polecając swym posłom Bajsen i Bazener znajdującym się w Flandrji rozgłaszać postępki nieprzychylne Benedykta de Macra, zawiadamia: 1) »że przybył do Prus z publicznym notarjuszem dodanym mu przez drugą stronę, którego wziął z sobą do Litwy, i my z naszéj strony dodaliśmy także pisarza, którego wziął on wprawdzie z sobą, lecz natychmiast odprawił nazad, przybywszy do strony przeciwnéj. 2) Dozwolił pasować siebie na rycerza przez Witolda i wielkie od niego przyjął dary. 3) Zawsze zostaje przy boku Witolda i dla przypodobania się mu, wyznaczył miejsce zjazdu w Kownie. 4) Gdy nasi z niezmierną niedogodnością i kosztami udali się na zjazd do Kowna on z woli strony przeciwnéj odroczył termin przez się naznaczony i dotąd go odkładał, że zniecierpliwieni nakoniec z niczém powrócili nazad, najnieznośniejszą drogą. 5) Gdy w czasie ostatniego stawienia się naszych na zroku kowieńskim, domagali się, aby zwyczajnym sposobem sprawdzane były granice od jednego miejsca do drugiego, od kopca do kopca, tak jak mu to zalecono w listach rzymskiego króla, i aby świadectwami starców miejscowych każdy kopiec był stwierdzony; na wszystko to nie przyzwolił, w tym celu, aby zamek Wielona, zbudowany przez Witolda, o sześć mil od granicy w naszym kraju, a o mil cztéry od Żmójdzi i uzbrojony, nie został zburzony i zniszczony i t. d.

Bez roku, dnia i miejsca, najpodobniéj 1413. Drukował ten wyciąg po Niemiecku Baczko T. III, p. 158 Beil. XVII, z opuszczeniem wstępu i końca.

N. 1018. Rok 1413.

JAN starszy, książe mazowiecki (senior), daje glejt sprawującym interesa niemieckiego zakonu: adwokatom, pisarzom i assesorom, aby mogli udać się bezpiecznie do Ciechanowca na termin 20 marca, naznaczony przez posła króla Zygmunta, Benedykta de Macra, wyznaczonego dla wyegzaminowania świadków, opatrzenia i ustalenia granic i wysłuchania skarg zobopolnych. Lubo w glejcie wydanym przez króla, zajęte jest i bezpieczeństwo w Mazowszu, wszakże aby z jego strony zadość się stało żądanemu pokojowi, wydaje i od siebie glejt oddzielny. Dan w Cizinowłodze (?) w piątek po Invocavit (17 Marca) 1413.

Łaciński oryginał, pargaminowy, z którego treść wyjęta, z pieczęcią księcia na czerwonym wosku przywieszoną na rzemyku, znajduje się w archiwum tajném królewieckiém Spec. I, N. 929. Treść u Napierskiego N. 665.

N. 1019. Rok 1413.

HENRYKA von Plauen, W. Mistrza, list do Zygmunta króla rzymskiego, przez umyślnego posła wręczony, w którym wyłuszcza powody, dla których za zgodą swych urzędników, rycerstwa miast i całego kraju, musiał uznać za żadne i odrzucić czynności Benedykta de Macra, aby nie naraził swego kraju na oczywistą zagubę. Dan w Neidenburgu, w sobotę przed Reminiscere (18 Marca) 1413 r.

Regestra królewieckie III, p. 84. Voigt T. VII, p. 197.

N. 1020. Rok 1413.

GASPAR Schauenpflug, jeden z pełnomocników zakonu, kapelan W. Mistrza, donosi mu, że

1) Post mortem vero amborum nostrorum et id presentibus roboramus, idem Ordo se intromittere poterit de terra Samaytharum predicta cum omnibus juribus et proprietatibus suis, secundum tenorem litterarum eidem ordini per nos, si que sunt, prius datarum, salvo jure alieno quocunque, cui per presentem vel alias quascunque non potuimus nec voluimus, non possumus nec intendimus derogari. Datum in Castro nostro Cawno, ipso die conversionis Pauli XXV die mensis Januarii 1413.

W. Książe Witold użył wszelkich środków przeciągnięcia na swą stronę Benedykta de Macra, który odkrył mu dosyć stron słabych, dostępnych złudzeniom i dał się wprowadzić w błąd, co do celu swojego posłannictwa. Że ten odstępując dziś od danego sobie pełnomocnictwa, miesza się do zatargów, a zamiast zleconego sobie wyśledzenia, zbierania dowodów i zbadania stanu sprawy, chce bydź sędzią, dającym ostateczny wyrok o spornych przedmiotach. Dan w dzień Zwiastowania (Kindlein, 25 Marca) 1413 r.

Bez roku, niezawodnie 1413, Geschichte Preussens, Voigt T. VII, p. 191.

N. 1021. Rok 1413.

Spełnienie wyroku króla Zygmunta względem zaspokojenia biskupa kujawskiego oraz warmińskiego, nie doszło do skutku, bo W. Mistrz nie chciał mieć pośrednikiem Benedykta de Macra i zastawiając się rozmaitemi wybiegami i pozorami, pozrywał układy, jak świadczą listy u Voigta T. VII, p. 192. Potém doniósł o tém rzymskiemu królowi, powiadając między innemi o biskupie warmińskim: że chociaż nieznośną dla niego jest rzeczą pielęgnować węża na piersiach lub pilnować ciągle tlejącego ognia, aby nigdy niezagasł, zaręcza jednak Zygmunta, że we wszystkich punktach chce być wiernym i posłusznym jego wyrokowi. Dan w Grudziążu, w dzień Zwiastowania P. Marji (25 Marca) 1412 r.

W regestrach królewieckich III, p. 45. List W. Mistrza w téj mierze pisany do Benedykta de Macra i odrzucający zjazd osobisty z Jagiełłą i Witoldem, datowany jest z Riesenburga we środę przed Trzema Królami (4 stycznia) 1413 r. W regestrach królewieckich p. 66—67. Voigt T. VII, p. 193.

N. 1022. Rok 1413.

Manifest, wysłany do książąt Niemieckich przez rycerstwo i miasta pruskie, w którym wystawują przedajność Benedykta de Macra, jego stronnictwo dla Witolda, jego rozmyślne ociąganie się, mianowicie w rzeczy oznaczenia granic, jego wyraźny zamiar zostawienia w ręku Witolda Wielony, i nakoniec jego nieprzystojne wyrażenia, których sobie pozwalał na krzywdę zakonu, odzywając się nieraz, że królowie i książęta kraj ten posiadać powinni, ponieważ tym panom (zakonowi) dość jest mieć kawałek chleba. (Konige und Herczoge solden dieser Hern Lande haben, diese Hern hetten genug am stücke Brotes). Dan w Marienburgu, w niedzielę Oculi (26 Marca) 1413 r.

Regestra w archiwum tajném królewieckiém III p. 89—91. Geschichte Preussens—Voigt T. VII p. 197.

N. 1023. Rok 1413.

BENEDYKTA de Macra, superarbitra, wyrok stanowiący, że zamki Wielona i Memel do Żmójdzi należą r. 1413.

Warszewickiego inwentarz pod tytułem Litvania. Zamek Wielona leżał nad Niemnem, niedaleko Kowna, dziś wieś prywatna.—Nic nie wié o tém Strijkowski, ani o tém, że Żmójdź odstąpiona była krzyżakom.

N. 1024. Rok 1413.

Przez JANA WALLENRODA, arcy-biskupa ryzkiego i niektórych ze znakomitszéj szlachty wydane świadectwo, że Wielki Mistrz Henryk Reuss von Plauen, bynajmniéj nie dał powodu do wojny z Polską, lecz przez wielkie niesprawiedliwości i gwałty został do niéj zmuszony.—Dan w Marienburgu, w niedzielę po podwyższeniu ś-go Krzyża (17 Września) 1413 r.

Niemiecki oryginał pargaminowy, z trzema przywiesistemi pieczęciami, znajduje się w archiwum tajném królewieckiém Spec. II, N. 137. Treść u Napierskiego N. 676.

N. 1025. Rok 1413.

WŁADYSŁAW Jagiełło, król polski, ziem Krakowskiéj, Sandomierskiéj, Sieradzkiéj, Łęczyckiéj, Kujawskiéj, Litewskiéj najwyższy książe, Pomorza i Rusi pan i dziedzic; i Aleksander rzeczony Witold, W. książe litewski, ziem ruskich pan i dziedzic, dajemy wiedzieć niniejszym listem, iż pragnąc, by ziemie nasze litewskie i ich mieszkańcy, nad któremi częstokroć rozciągamy rękę szczodrobliwości, co raz bardziéj się utwierdzali w zaszczepionéj przez nas wierze chrześcijańskiéj, wzrastali w cnoty i zrzucili z karków swych jarzmo, które ich dotąd tłoczyło,—z wrodzonéj nam dobroci i łaskawości, nadajemy tymże ziemiom litewskim, wolności, łaski, swobody, exempcie i przywileje, jakie katolikom nadawać się zwykły, podług opisu następnych artykułów.

1) Lubo od czasu włożenia korony polskiéj i przyjęcia wiary katolickiéj, ziemie litewskie ku ich pożytkowi, z państwy im przyległemi i spojonemi wcieliliśmy, złączyli, zjednoczyli, przydali, sprzymierzyli z Królestwem Polskiém za jednomyślném zezwoleniem naszych i innych braci, panów (baronum), szlachty i przedniejszych bo-

jarów litewskich; chcąc pomienione ziemie od najazdów nieprzyjacielskich i zdrad Krzyżaków i Niemców ich wspólników, którzy zgubę ich zaprzysięgli, w lepszéj pewności, sile i opiece postanowić, dzisiaj na nowo za zgodą panów, szlachty i bojarów, w toż Królestwo Polskie wcielamy, wwnętrzamy, przywłaszczamy, złączamy, jednoczemy, sprzymierzamy i na wieki przywiązujemy, aby zawżdy były z Polską, zjednoczone nieodzownie, wiecznie i nienaruszenie, bez wszelkiego sporu. 2) Kościoły ziem litewskich: katedry, kollegjaty, parochje, konwenty, tak w Wilnie jako i gdzie indziéj zbudowane i wystawić się mające, we wszystkich wolnościach, swobodach, przywilejach, exempcjach i zwyczajach zachowujemy, wedle obyczaju Królestwa Polskiego. 3) Chcemy, by baronowie, szlachta i bojarowie ziem litewskich, nadań, darowizn i przywilejów im udzielonych, tak jak szlachta polska używali i niemi się weselili, byleby byli podlegli kościołowi rzymskiemu, i mieli nadane sobie klejnoty herbowne. 4) Nadto pomienieni baronowie, szlachta i bojary, majętności swe ojczyste i od nas nadane, wieczyście posiadać mają, z mocą darowania, przedawania, odstąpienia, zamienienia i ku swym pożytkom obrócenia, byle za osobném naszém dozwoleniem i przed naszemi urzędnikami, wedle polskiego obyczaju. 5) Też po śmierci rodziców, dzieciom nie mają być brane majętności dziedziczne, ale je z potomstwem dzierżeć mają, jak baronowie i szlachta polska. 6) Wolno im będzie, żonom zapisywać oprawy na dobrach dziedzicznych i od nas nadanych, a córki swe, siostry i inne powinowate wydawać w małżeństwo za mężów powszechnéj wiary, podług zwyczaju polskiego. 7) Pomimo rzeczonych swobod, szlachta podług dawnych zwyczajów, będzie obowiązana do budowania zamków, służenia wojny i płacenia podatków. 8) Wierność stałą, chrześcijańską, dochowają panowie litewscy Władysławowi i Witoldowi, tak jak Polacy, na co już uczynili przysięgę i opisali to w listach, które sobie dali zobopolnie z polskiemi pany. 9) Pod przysięgą i straceniem dóbr swoich, żadnym książętom, panom i żadnym nieprzyjaciołom Królestwa Polskiego rad swych i wspomożenia żadnego nie dadzą, i owszem takich, jako litewskich nieprzyjaciół, walczyć i ścigać mają. 10) Też same w Litwie, co i w Polsce, stanowią się dostojeństwa, krzesła i urzędy, to jest w Wilnie i w Trokach wojewodowie i kasztelanowie, i na innych miejscach, jakie się nam podoba postanowić. Dygnitarze ci będą z katolików, równie jak ziemscy urzędnicy i wchodzący do rad naszych katolikami b[illegible] powinni, dla tego, że różnica w wierze stanowi różnicę w zdaniach i że potrzebne tajemnice w radzie bywają wynoszone. 11) Obdarzeni temi wolnościami i przywilejami, na wieki nie odstąpią ani opuszczą Władysława i Witolda, a to pod przysięgą, czcią i honorem, owszem wiernie, stale i mocne przy nas i naszych potomkach stawać i służyć powinni. 12) Szlachta litewska, po śmierci Witolda, nikogo innego księciem nie obierze, tylko tego, którego król za radą prałatów i panów polskich i litewskich naznaczy. Nawzajem Polacy, po bezpotomnym zgonie króla, nie obiorą sobie pana, tylko za zniesieniem się z Witoldem i panami litewskiemi. 13) Temi swobodami cieszyć się mogą ci tylko, którym dane klejnoty herbów polskich i są rzymskiéj wiary, a nie odpadli od jedności z kościołem lub niewierni. 14) Listy dane przed ośmią lub siedmią laty, a także przy koronacji Królestwu Polskiemu i ziemiom litewskim król zatwierdza. 15) Miejsce dla sejmów i obrad (conventiones et parlamenta) polskich z litewskiemi, naznacza się w Parczowie lub Lublinie i na innych sposobnych miejscach. 16) Witold, z pozwolenia Władysława, wybiera do klejnotów szlachectwa polskiego, następującą szlachtę ziem litewskich, których Polacy ze wszystkiemi, jednegoż pokolenia będącemi, przyjmują do powinowactwa i braterstwa swego.

A najprzód przyjęto do herbu: Leliwy, Moniwida wojewodę wileńskiego; Zadora, Jawna wojewodę trockiego; Rawicz, Minigała kasztelana wileńskiego; Lysy, Sunigała kasztelana trockiego; Jastrzębczy albo Łazanki alias Bolesty Nagora zwani, Nemirę; Trąby, Hastikona; Topor, Butryma; Łabędź alias Skrzyńscy, Goligunta; Poray, Mikołaja Bilimina; Dębno, Korewę; Odrowąż, Wysegirda; Wadwicz, Piotra Mondygierda; Dria, Mikołaja Tawtygierda; Habdaniec Jana Gastolda; Połkoza, Wołczka Kulwę; Gryfowie, Butowila; Srzewiawa, Jadałda; Pobodze, Kalona; Grzymała, Jana Rymowidowicza; Zaręba, Gineta Konczewicza; Pierzchała, Dawksę; Nowina, Mikołaja Boynara; Działosza, Wołczkona Kokutowicza; Kopacz, Gedorwocha; Rola, Daugiela; Sirokomla, Jakuba Myngela; Kot Morski, Woysznara Wilkolewicza; Powała, Jerzego Sangawa; Pomian, Sakę; Doliwa, Naczkona; Sarża, Twerburta; Dołęga, Montswilda; Bogoria, Stanisława Wiszyngę; Janina, Woyszyma Danczykowicza; Bichawa, Monstolda; Swinka, Andrzeja Dewknetowicza;—Rolda, Mynimunda Sesikowicza; Sulima, Bodywiła; Nałęcz,

BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku

Koczana; Łodzia, Miczucha; Jelitowie, Gerduda; Korczakowie, Czuppę; Biała, Woydylona Kusołowicza; Wanzik, Koczana Sukowicza; Ciołek, Jana Ewila; Godziemba, Stanisława Butowtowicza; Osmorog, alias Geralth, Surguta z Kieslinia; i t. d. Których to herbownych klejnotów i zawołania, szlachta litewska przerzeczona wiecznie od tego czasu ma zażywać, jak szlachta polska. 17) Dla większéj przerzeczonych artykułów mocy, kazaliśmy niniejszy list pieczęciami naszemi utwierdzić, przy czém byli i wdzięcznie to przyjęli: Mikołaj gnieźnieński arcybiskup, Wojciech krakowski, Jan kujawski, Piotr poznański, Jakób płocki, Mikołaj wileński, Jan arcybiskup lwowski, Maciej przemyślski, Michał kijowski, Grzegorz włodzimierski, Zbigniew kamieniecki biskupi, gdy Chełmski i Cerecki (Wołoski) kościoły wakowały. (Tu wypisany długi szereg senatorów polskich). Działo się w miasteczku Horodle, przy rzece Bugu na sejmie i radzie walnéj (in parlamento seu congregatione generali) d. 2 Października r. 1413. Dan przez ręce biskupa krakowskiego, a pisan przez ręce Ciołka kanonika sandomierskiego, sekretarza naszego.

Aktu tego dochowało się kilka oryginałów pargaminowych, zapewne dla Litwy, Korony i znaczniejszych osób sprawionych. Ten, z którego treść obecna wyjęta, był w Puławach, z dwiema majestatycznemi pieczęczami Jagiełły i Witolda. Na pierwszéj siedzi król w paludamencie i koronie, trzymając w ręku prawém berło. Tron otaczają, na sześciu tarczach, herby polskich prowincij, a u nóg leży na tarczy lew. Na litewskiéj pieczęci siedzi książe na stolcu w paludamencie, z wyciągnionemi rękoma, w prawéj dzierży miecz, w lewéj cztery herby litewskie na tarczach.— Transumpt jego sprawiony r. 1502 d. 2 marca przez Jana Łaskiego, był w kapitule krakowskiéj. Drukowany ten akt po łacinie: u Łaskiego f. 125—127, u Przyłuskiego f. 686—690, u Januszowskiego p. 743—750. V. L. I. f. 66. Po polsku: u Herburta p. 656; u Sarnickiego p. 986; u Januszowskiego p. 743.— W Pamiętnikach Niemcewicza T. I, p. 340, lecz z odstąpieniem od oryginału i nowém tłumaczeniem. Najnówszy przedruk łaciński i polski w Poznaniu 1829 r. z oryginału pargaminowego. Treść była u Warszewickiego i w nowszym Inwentarzu.—Nazwiska szlachty litewskiéj i herbów pomieścił Strijkowski Ed. król. p. 541, jam brał z oryginału i tłumaczenia Herburta, ile poprawniejszych.

N. 1026. Rok 1413.

Przyrzeczenie Litwy trwania w związku z Polską, którém oznajmują wszystkim obecnym i na potém będącym, panowie litewscy: Moniwit wojewoda wileński, Jawinis wojewoda trocki, Myngal wileński, Sungał trocki, kasztelanowie; Nyemir, Ostik; Butrim, Golignith, Mikołaj Bylim, Koreyewa, Wyssigerth, Piotr Montigierd, Mikołaj Tawtigierd, Jan Gastowdi, Wołczko, Kulwa, Bussowd, Jadath, Ralo, Jan Rimowidowicz, Gyneth Konczewicz, Doksa, Mikołaj Byeynar, Wolsko Kochutowicz, Jakob Mingel, Woyssnar Wyrkołowicz, Grzegorz Sangaw, Saka, Naczko, Werbuth, Monstywild, Stanisław Wissygin, Woyszyn Damenkowicz, Monstold, Andrzej Dewknetowicz, Munimuth z Sesnikowicz, Rodwił, Koczan, Miczuch, Gerdud, Czuppa, Woydzillo Koszyłowicz, Koczan Sukowicz, Jan Eywid, Stanisław Butowdowicz, Surgutes z Reszynek i t. d. Że uzyskawszy za zgodą Władysława i Witolda, herby dziedziczne i starożytne polskie, których używać nie była im rzecz zwykła, dla przeciwnego zwyczaju, a to w celu oznaczenia nazwiska tytułu szlacheckiego; nadto dopuszczeni do wolności, łask, swobód, przywilejów, exempcij i wielu innych dobrodziejstw oraz nadań, ze szczodrobliwości Władysława i Witolda sobie uczynionych, i na mocy danych im listów, do wyższego podniesieni stanu, mając sobie od Polaków zaręczoną radę i pomoc przeciw zdradzie i najazdowi wszystkich nieprzyjaciół; — w celu zawdzięczenia doznanych i spodziewanych dobrodziejstw, przyrzekają za siebie i wszystką szlachtę, bojar, panów i obywatelów litewskich, na wieki nie opuszczać panów, prałatów, szlachty i przełożonych Królestwa Polskiego; we wszelkich niefortunnych zdarzeniach i potrzebach stawać przeciw nieprzyjaciołom i nigdy onym przestrzeżeń ani pomocy nie odmawiać, okrom chytrości i zdrady, żadnemu zwady, wojen, przechwałek nie zadawać ani czynić. Obiecują po zgonie Witolda tego obrać sobie za pana i księcia Litwy, kogo zechce Władysław i Polacy. Nawzajem Polacy bez wiadomości i rady Witolda i woli Litwinów króla u siebie nie obiorą. Dla większéj mocy akt ten obwarowany wszystkich pieczęciami. Działo się w Horodle d. 2 Paździer. roku 1413.

Drukowano po łacinie: u Łaskiego f. 130, u Przyłuskiego f. 694.— U Januszowskiego p. 756. V. L. I. f. 282. u Działyńskiego w Poznaniu 1829 r. — Po polsku: u Herburta p. 667, u Sarnickiego p. 998, u Januszowskiego p. 756. — W tym akcie nazwiska panów litewskich trafniéj wypisane aniżeli w akcie wzajemnym ze strony Polaków, dla tego je powtórzyłem. Przestankowanie nieco inne przyjął Januszowski między familjami Litwinów.

N. 1027. Rok 1413.

Najwyżsi dostojnicy zakonu donoszą królowi polskiemu, w uniżonym liście, że W. Mistrza Henryka Reuss von Plauen, złożyli z urzędu i proszą go o pozwolenie wysłania poselstwa dla zawarcia trwałego z królem pokoju, który zawsze doradzali W. mistrzowi, lecz ten zacięty w uporze (ein verhaerteter Mann in seinem Eigensine) nigdy nie chciał być powolnym, a przez żądzę wojny kraj w nieszczęścia pogrążył.— Donoszą, że teraz na granicach zalecone spokojne zachowanie się, a jeżeli król ze swéj strony toż samo uczyni, wtedy układy mogą nastąpić o wieczny pokoj. — Dan w Marienburgu, we wtorek po ś. Dionizyuszu (10 Października) 1413 r.

W archiwum tajném królewieckiém regestr. III. p. 170. Treść u Napierskiego N. 677. Voigt T. VII, p. 223.

Na końcu tego diplomatu późniejsza ręka dopisała wyrazy: Electus est frater Michael Kuchmeister in Magistrum generalem, feria tertia post Epifaniam Domini anno XIIII. Kojałowicz, utrzymuje, iż zbytnia powolność Plauenjusza w odstąpieniu Litwie na soborze konstancjeńskim Memla i Wielony była powodem złożenia go z urzędu.—W doniesieniach królom Węgierskiemu i Czeskiemu obwiniano go, o upor, płochość, niespokojność i ciągłą żądzę wojny z królem polskim, dla tego proszą królów o pośrednictwo zawarcia z Polską pokoju, tém więcéj, że złożenie Mistrza, jest już niejakiém zadość uczynieniem królowi polskiemu. Rozesłano podobne uwiadomienia do książąt niemieckich i księcia Stolpe.

N. 1028. Rok 1413.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, odpowiedź urzędnikom zakonu, że pomimo doznanych niesprawiedliwości, dał rozkaz głównym dowódcom swojego wojska na granicach zakonu, zachować się tym czasem spokojnie i nie naruszać pokoju. Dan w Mereczu, feria IV ante festum ss. Simonis et Judae (25 Października), 1413 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. LXIX, 56. Voigt T. VII, p. 225.—Król ozięble i spokojnie przyjął wiadomość o złożeniu W. Mistrza, i dał niniejszą odpowiedź z Litwy, gdzie się znajdował u W. księcia Witolda, był albowiem pewny, że wcale nie dla przypodobania się jemu złożono z urzędu W. Mistrza.

N. 1029. Rok 1413.

List starszyzny zakonu do króla polskiego, z którym wysłali kommandorów: Balgi, Ulrika Zenger oraz Ragnety, Konrada von Sefeln, w celu przystąpienia do załatwienia nieporozumień i układania się o pokój, o który proszą za wspólną poradą i zgodą urzędników, całego kraju i miast wszystkich. Dan w Marienburgu, w wigilją ś. Symona i Judy (27 Października) 1413 r.

Regestra królewieckie III, p. 182. Voigt T. VII, p. 225.

N. 1030. Rok 1413.

HERMANA Gans, namiestnika zakonu, list do króla rzymskiego, w celu ujęcia go na stronę zakonu, w którym najuroczyściéj zaręcza mu wypłatę należnéj jeszcze summy, aby na przypadek wybuchnięcia wojny z królem polskim, któréj obawia się zakon, był pewnym jego pomocy. Dan w dzień ś. Elżbiety (19 Listopada) 1413 r.

Regestra królewieckie III, p. 195. Voigt, Geschichte Preussens, T. VII, p. 225.

N. 1031. Rok 1413.

Urzędnicy zakonu przyjmują, za pośrednictwem W. księcia litewskiego Witolda, termin do układów o pokój z królem polskim, następnego roku po Wielkiéjnocy. Na tym zjeździe obiecał Jagiełło osobiście się znajdować wraz z nowo obranym W. Mistrzem, dla kierowania układami swych rad, do tego zaś czasu miał być zachowywany pokój z obu stron. Dan w Elblągu, w wigilją ś. Tomasza (20 Grudnia) 1413 r.

Regestra królewieckie III, 198. i Szufl. XXII, 74. Voigt T. VII, p. 225.— Zapewnienie Witolda, że chce być pośrednikiem w rzeczonych układach dane w Wilnie, we czwartek in octava Innocent. 1414 r. Szufl. LIII, 10.

N. 1032. R. 1413.

IWANKO, sługa królowéj, przyrzeka księciu Skirgielle dwieście rubli (rubros) r. 1413.

Łaciński, w nowym inwentarzu metryk litewskich N. 42.

N. 1033. Rok 1413.

SPYTKO (Rogatianus), dziedzic na Tarnowie, pan Jarosławski, przedał łąkę Szczukomłoty miastu Jarosławowi, za czynszową roczną opłatę, tak aby z każdéj ćwierci (Viertel) téj łąki mieszczanie płacili corocznie po 12 groszy pewnego czynszu. Za nowo wytrzebione karcze, do lat 8 nic nie płacą, na mocy danéj wolności, po których upływie również po 12 groszy od ćwiartki zapłacą. Dan w Jarosławiu 1413 roku.

Łaciński, w Siarczyńskim: Historja miasta Jarosławia p. 21.

N. 1034. Rok 1413.

Stara łacińska jurydyczna dyssertacja, w któréj silnie jest broniony superarbiter Benedictus de Macra, z powstawaniem na zakon i obaleniem całkiem jego zasady. W niéj powiedziano: Krzyżacy zowią się hospitularji, lecz już dziś nimi nie są, bo w pałacach, a nie w szpitalach mieszkają; przez drobne jałmużny i szpitaliki nie zasługują na nazwę hospitularji. Że zaś na tym tytule oparte są wszystkie ich przywileje, a zatém wszystkie teraz są nieważne. Bracia Jerozolimscy zasługiwali na sławę, ale w Prusach i Liwonji będący nie są już ci sami, ani tacy jak tamci (nec sunt illi nec tales). W ich obecnym stanie, żadną miarą kościoł cierpieć ich nie powinien. Napróżno też myśleć o zreformowaniu i poprawie zakonu, trzeba go całkiem zniweczyć (nisi ex toto tollatur), albowiem wyżéj wytknięte wady tak się w nich wkorzeniły, że cała zgubna zasada (pestiferum fundamentum) usuniętą być powinna. Zostali zniszczeni Templarjusze, sukcessorowie ich Krzyżacy we wszystkiem złém są ich naśladowcami. Więc nie tylko powinni zrzucić sukienkę zakonną, lecz koniecznie uczynić to muszą dla zbawienia dusz własnych. Daléj autor przebiega bulle papieżów Aleksandra, Klemensa i t. d. bierze pod rozwagę list protekcyjny Fryderyka II, i stara się całkiem odjąc im siłę. Całe to pismo obejmuje wiele rzeczy godnych uwagi i nie mało tych samych twierdzeń, jakich późniéj użył Luter.

Rozprawa ta jest całkiem w królewieckiém archiwum w bardzo staréj księdze. Treść z niéj wyciągnął Kotzebue T. III, p. 385. Powinna należeć do r. 1413 lub następnych.

N. 1035. Rok 4414.

WITOLDA zgodzenie się na dzień i miejsce do osobistych układów o pokój, które się miały odbyć po Wielkiejnocy między nim i królem polskim z jednéj, a przyszłym W. Mistrzem i całym zakonem z drugiéj strony. Dan w Wilnie, we czwartek, w oktawę Młodzianków (4 Stycznia) 1414 r.

Z oryginalnego transumptu arcybiskupa ryzkiego Jana Wallenroda, znajdującego się w archiwum tajném królewieckiém Spec. Henniga N. 50, gdzie w łacińskim wstępie są opisane osiém pieczęci oryginału. Napierski N. 698 niesłusznie odnosi ten akt do końca (27 grudnia) 1414 roku, ponieważ po złożeniu z urzędu Henryka von Plauen, obrany Mistrzem 9 stycznia 1414 r. Michał Kuechmeister von Sternberg zrzekł się urzędu 10 marca 1422, o obiorze więc nowego Mistrza w końcu 1414 mowy być nie mogło. Oryginał w archiwum tajném w Królewcu Szufl. LIII. N. 10. Voigt T. VII, p. 225

N. 1036. Rok 1414.

MIKOŁAJ von Marienwerder, pisarz króla rzymskiego, donosi W. Mistrzowi: że król polski w bezbożnych paszkwilach i oskarżeniach, nie przestaje czernić zakon, za pośrednictwem umyślnych posłańców, przed papieżem, dworem rzymskim, oraz królem rzymskim i innemi książętami, twierdząc jakoby zakon wśród pokoju, nie tylko bez powodu napadał na kupców polskich i ich grabił, ale nawet wiele pań polskich odarł i nielitościwie zamordował, zabijał dzieci od piersi matek oderwane, a zamordowanym odmawiając pogrzebu, wyrzucał je na pożarcie psom i sępom; że uczciwe polskie matrony były nieraz z domów swoich porywane i sromotnie w zamkach krzyżackich zhańbione; kościoły Włocławski i Gnieźnieński z dóbr odarte i cała Polska kraina, a szczególniéj Mazowsze w czasie pokoju, ciągłemi najazdami i rabunkiem trapione. Za te i tym podobne bezprawia, domaga się król polski i W. książe Witold u papieża i króla rzymskiego wyroku i kary, przepisanéj na burzycielów pokoju. Dan w Kremonie, w poniedziałek po Trzech Królach (8 Stycznia) 1414 r.

Akt oryginalny w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXI, 144. Voigt T. VII, p. 228.

Że ograbienie i zamordowanie kupców poznańskich, powracających z poznańskiego jarmarku, nie było wymyśloném czernidłem, zeznaje sam Mistrz Wielki (w królewieckiém archiwum księga C. p. 9.) z tém jedynie usprawiedliwieniem, że nawet w krajach innych książąt często kupcy bywają napadani, odzierani i zabijani. — Była też skarga ze strony królewskiéj, iż poddani zakonu odegnali od rybołówstwa i ograbili lud litewski, zasłaniający się listami krzyżackiemi, dozwalającemi polowania i rybołówstwa. Lecz ci objaśnili, że to się stosuje do samego Witolda i jego orszaku i ogranicza się samém polowaniem, a do innych korzyści się nie rozciąga. Skarżył się król, że gdy na dzień umówiony dostawić kazał dla wymiany brańców krzyżackich i nikt z Prus dla ich przyjęcia się nie zgłosił, większa ich połowa uciekła nocą z pod straży i prócz szkody naraziła króla na pośmiewisko.

N. 1037. Rok 1414.

MICHAŁA Küchmeistra, W. Mistrza, list do króla polskiego, donoszący o swém wyniesieniu na tę godność, i polecający królewskiéj opiece i względom siebie i zakon: »Błagam waszego królewskiego majestatu o pozwolenie zalecenia siebie samego i naszego zakonu łasce w. kr. mości. Racz w. kr. m. wedle szlachetnéj swéj wspaniałomyślności objąć i naszą osobę i nasz zakon z chętném sercem, ogniwem swojéj miłości i przyjaźni.« Dan w Marienburgu, w piątek przed ś. Antonim, (12 Stycznia) 1414 r.

Regestra królewieckie II, p. 25. Voigt T. VII, p. 228.

N. 1038. Rok 1414.

W jednym z listów Witold domagał się natarczywie od zakonu wydania mu zbiegłych Rusinów, którzy skarb jego wielkoksiążęcy okradli. W. Mistrz odpowiedział: »gdy kommandor odprowadził ich do Ragnety, przeto nie możemy gwałcić zaręczeń kommandora.«

»Podobna odpowiedź, odpisał Witold, zdaje się pochodzić od ludzi obranych z rozumu.« — Mistrz W. Küchmeister von Sternberg rzekł na to: »Dziękujemy Bogu, że nas uchował od podobnego dowcipu«. Wielki książe, który tych słów nie pojął, gorzko skarżyć się począł o zarzucanie mu utraty rozumu, i tém uporczywiéj i zuchwaléj się dopominał wydania złodziejów. Z równąż zuchwałością odpowiedziano mu: »Dla czegoż wy przechowujecie u siebie zakonnych odszczepieńców naszych, którzy na zgubę swéj duszy i zbawienia pouciekali do Litwy i tam się pożenili? — »Ożenić się nie jest to jedno co być złodziejem« odparł Witold, i zagroził zanieść o to skargę do papieża.

Zaiste tak błahe swary, przyzwoitsze dla przekupniów niż rządcom ludów, nie zasługiwały by na wspomnienie w dziejach, gdyby nie znamionowały ducha czasów i ludzi. Opuścił je Voigt i Napierski, zachował Kotzebue T. III, p. 162—163.

N. 1039. Rok 1414.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, odezwa, którą wzywa króla polskiego, W. księcia Witolda, książąt Stolpe i mazowieckich, oraz W. Mistrza z urzędnikami do stawienia się na dzień 10 kwietnia w Ofen; przed sędziami wysadzonemi przez rzymskiego króla, między któremi jest i Benedykt de Macra,—i do wysłuchana postanowień względem punktów dotąd nie rozstrzygnionych, oraz do oczekiwania sądowego wyroku na zaniesione nowe skargi. Dan w Kremonie 15 Stycznia 1414 r.

Kopja w królewieckiém tajném archiwum, Szufl. XXI, 67. Voigt T. VII, p. 229.

N. 1040. Rok 1414.

MICHAŁA Küchmeistra, W. Mistrza, list do Witolda, skarbiący jego łaskę i przyjaźń, w którym między innemi wspomina o tysiącu marek, które został winien zakonowi. Dan w Marienburgu, w sobotę przed Invocavit (24 Lutego), 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 1. Voigt, Geschichte Preussens T. VII, p. 231.

N. 1041. Rok 1414.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, list do Witolda, w którym użala się W. Mistrz, że Witold w jego listach upatrywał jakąś niechęć i dwuznaczność (misslautenden Ton), co jak mu się zdaje mogło wyniknąć ze wspomnienia o 1000 markach zawinionych. Dan w Elblągu, we czwartek przed Judica (22 Marca) 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 4—5. Voigt T. VII, p. 231.— Gdy archiwum królewieckie pełno ma listów naigrawających się z Witolda, nic więc dziwnego, że ten pojmował dwuznaczność źle ukrytą i tą się obrażał. Kotzebue przytacza osobliwszą korrespondencją W. Mistrza z Witoldem o *zbiegłego* złodzieja i *zbiegły* rozum, lubo nietajno, że zakon ciągle złodziejów litewskich przyjmował i przechowywał.

N. 1042. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, list do króla rzymskiego, w którym oświadczywszy swoje wielkie zakłopotanie względem wezwania do Ofen, oświadcza, iż z powodu rozmyślnego opóźnienia w doręczeniu go, nie zdoła tak rychło wyprawić pełnomocników do Ofen, a przeto błaga przez dwóch umyślnych posłańców, aby termin rokowań mógł być odłożony i przedłużony. Dan w Marienburgu, w piątek przed Judica (23 Marca) 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 7. Voigt T. VII, p. 232.—Cały ten list zdradza wielką nieufność Mistrza ku Zygmuntowi, którego swym kmotrem mianuje. Z innych listów Wielkiego Mistrza widziemy, że on w tym roku zaliczył Zygmuntowi 12,000 kop czeskich groszy. Kotzebue T. III, p. 407.— W jednym z listów do Zygmunta przytacza nadto W. Mistrz słowa Witolda: twierdzącego, że cały swój majątek gotów położyć na to, aby zakon więcéj nie powstał, albowiem na przypadek zgonu króla polskiego i odstrychnięcia się od niego królestwa, jest pewnym niezawodnéj własnéj zguby i zniszczenia. Te słowa Witolda znajdują się w archiwum królewieckiém, księga B. pag. 187 i 189. Zobaczyć Kotzebue T. III, p. 407.

N. 1043. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, Wielkiego Mistrza, list do papieża Jana XXIII, w któ-

rym broni zakon przeciw niesprawiedliwym potwarzom i oskarżeniom, rzucanym przez Polaków u Stolicy apostolskiéj, któréj opiece swój zakon porucza. Dan w Marienburgu, 25 Marca 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 6—7. Voigt T. VII, p. 232.

N. 1044. Rok 1414.

Prokurator zakonu ostrzega W. Mistrza, iż zaniechał dawnego zwyczaju, w skutek którego papież od każdego nowo obranego Mistrza dostawał klejnot wartujący od 300 do 400 guldenow. Dan w Bolonji, we czwartek przed niedzielą Kwietną (29 Marca) 1414 r.

W archiwum tajném w Królewcu, Szufl. I, 117. Voigt Geschichte Preussens. T. VII, p. 232.

N. 1045. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, Wielkiego Mistrza, list do prokuratora w Rzymie, w którym między innemi mówi, że pozew do Ofen musiał być wyjednany przez Polaków, albowiem datę nosi na sobie 15 stycznia, a dopiero d. 13 marca jeden z królewskich powierników, tajemnie o nim uwiadomił Mistrza. Wyraża nadto swe nieukontentowanie z powodu rzeczonego pozwu, albowiem, w Ofen miano rozebrać niektóre artykuły traktatu niespełnione przez zakon, drugie zaś nawet przemienione. Oświadcza swe życzenie, aby papież mógł nakazać odroczenie wyroku, w Ofen zapaść mającego.

Bez daty, pisany atoli r. 1414 w końcu marca. Voigt. T. VII, p. 231. Kotzebue T. III, p. 407.

N. 1046. Rok 1414.

KUECHMEISTER von Sternberg, Mistrz Wielki, donosi Mistrzowi inflantskiemu, o czasie naznaczonym dla wyroku polubownego w Ofen, ostrzega, aby i teraz nie dowierzał królowi polskiemu i Witoldowi, i ile można najlepiéj opatrzył zamki swe pograniczne. Dan w Marienburgu, w poniedziałek Wielkonocny (9 Kwietnia) 1414 r.

Z bruljonu przechowującego się w archiwum tajném w Królewcu. Treść u Napierskiego N. 683.

N. 1047. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, Wielkiego Mistrza, list do króla polskiego z oświadczeniem swych przyjaznych chęci i skłonności do pokoju, iż nietylko zgodzi się na wszystko co postanowią w Grabowie zobopolni pełnomocnicy, lecz go król znajdzie powolnym w tém wszystkiém, co mu jakąkolwiek zdziałać może przyjemność. Dan w Toruniu, w sobotę przed Misericordia (21 Kwietnia) 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 9.

Zjazd ten miał się odbyć po Wielkiejnocy, w miasteczku Grabowie, niedaleko Kalisza. Król polski zjechał do Brześcia kujawskiego. Pełuomocnicy zakonu, na których czele był arcybiskup ryzki, przybyli tam za glejtem królewskim. Voigt. T. VII, p. 233.

N. 1048. Rok 1414.

Protokół narad między królem polskim, a Wielkim Mistrzem, na wypie Wisły pod Razans (Raciąż) 1414. Zjazd osobisty króla z W. Mistrzem, na wyspie Wisły pod Raciążem nastąpił koło 25 kwietnia lub trochę późniéj na prośby ostatniego. Po długiéj zobopólnéj rozmowie, król tém zakończył, iż nieodzowna zdać wszystko na wyrok króla rzymskiego, do tego zaś czasu nic ze swych praw ustąpić nie może. Na prośbę W. Mistrza, aby mu Żmójdź odstąpił zupełnie i na wieki, król żadnéj nie dał odpowiedzi, a domaganie się Mistrza o naznaczenie innego zroku zjazdu odrzucił bezwarunkowo. Tak więc układy w Grabowie i przedłużenie ich w Raciążu zeszły na niczém. W tym protokóle wypisana dosłownie rozmowa króla z W. Mistrzem, ale jéj Voigt T. VII, p. 235 nie przytacza. Conf. Lindenblatt S. 271—272.

Niemiecki. W całéj rozciągłości w archiwum tajném królewieckiém Fol. C. p. 15—17. Krótka wzmianka u Napierskiego N. 699.

N. 1049. Rok 1414.

KUECHMEISTER von Sternberg, Mistrz Wielki, donosi inflantskiemu o tém, co zaszło w Grabowie w układach z królem polskim, które do tyla się rozerwały, że wojna jest nieuchronną. Mówi, że skoro pełnomocnicy zakonu oświadczyli gotowość wynagrodzenia wszelkich szkod, przyznanych za słuszne i sprawiedliwe przez obustronne oszacowanie, natychmiast pełnomocnicy królewscy wystąpili z najwygórowańszemi wymaganiami. Żądali niezwłócznego oczyszczenia i ustąpienia królowi: Pomorza, ziemi chełmińskiéj i michałowskiéj, obwodu nieszawskiego aż po rzekę Kodawę, gdzie włości Swiecy od Polski się odgraniczają, nakoniec Drezdenka i Santoka. Domagali się, aby książę Stolpeński pozostał przy swych starych granicach; nastawali o wynagrodzenie szkod wszelkich królowi, biskupom kujawskiemu i płockiemu, książętom mazowieckim, nakoniec polskiemu marszałkowi, jakie zakon poczynił przez łupiestwa i zabory oraz pożogę ich włości; nakoniec, aby w. książe litewski był zostawiony przy swych starożytnych granicach i otrzymał wynagrodzenie szkód, a król polski wrócenie nakładów na zaciąg żołdowników, i tych strat jakie kupcy Polscy ponieśli, będąc niesłusznie złupieni. — Że pełnomocnicy, a na ich czele arcybiskup ryzki dostateczne dali odpowiedzi na każde żądanie i dowodzili, że zakon powinien być zostawiony przy swych posiadłościach na mocy wyroku króla rzymskiego, oraz przy wolnościach i przywilejach zawarowanych w wiecznym pokoju. Dan w Toruniu, w poniedziałek po Cantate (7 Maja) 1414 roku.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, Regestr. IV, p. 8. Napierski N. 685. — Voigt T. VII, p. 233—234.

N. 1050. Rok 1414.

Służący w wojsku polskiém książęta Szląscy, ofiarują się W. Mistrzowi wyjednać wykupienie uprowadzonych z Inflant mieszkańców. Dan w Strasburgu, we środę po znalezieniu ś. Krzyża (9 Maja) 1414 r.

Oryginał niemiecki w regestrach królewieckich N. IV, *b*. Treść u Napierskiego N. 684.

N. 1051. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, list do króla polskiego, w którym między innemi powiada: »Spodziewaliśmy się zaiste, że nie dopuścicie takich gwałtów, zuchwalstwa i niesprawiedliwości, jakie się nam dzieją od waszych. Sami się przekonywacie, czy niedotrzymywanie pokoju i niezgody z naszéj czy z waszéj pochodzą przyczyny. Weźcie to do serca, aby się nam więcéj nie działy podobne gwałty i zuchwalstwa i żeby nasi otrzymali zadość uczynienie za szkody i obelgi im wyrządzone; co jeśli nie nastąpi, tedy zaiste dłużéj tego nie ścierpiemy. Dan w Rheden, we czwartek po ś. Stanisławie (10 Maja) 1414 r.

W regestrach królewieckich IV. *b*. p. 11. — Odpowiedź króla na ten list była, iż cała jego usilność jest wytężona na utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa dla poddanych zakonu. Dan in Juveni Vladislavia XII. Mens. Mai 1414. Regestra królewieckie IV, *b*. p. 15. Voigt T. VII, p. 236.

N. 1052. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, Wielkiego Mistrza, list do księcia Hollandji i dalszych Niemieckich książąt, z wezwaniem ich o pomoc, przeciw królowi polskiemu, z którym wojna stała się nieuchronną z powodu jego niepohamowanéj żądzy zaborów i pożądliwości krajów. Mianowicie, ile możności najwięcéj zaciągał zakon na swój żołd poddanych austryjackich. Dan w Meselanz, w sobotę przed Wniebowstąpieniem (12 Maja) 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 17. Voigt T. VII, p. 236.

N. 1053. Rok 1414.

JOSTA Hohenkirch, kompana, listy do W. Mistrza, przysłane przez umyślnych wysłańców z doniesieniem, że w mającym nastąpić wyroku w Ofen, bynajmniéj nie będą miane na względzie domagania się króla polskiego, albowiem wszyscy są przekonani o ich niesprawiedliwości, i biega wieść powszechna, iż on nie ma innego celu, jak całkowicicie wypędzić z Prus zakon nazawsze, albo też przyprowadzić go do zupełnéj niemocy. Wielu książąt i panów Rzeszy silnie nalega na Zygmunta, aby z całą potęgą i usilnością stanął w obronie zakonu i nie ściągnął na siebie i swoje czasy niczém nie zmazanéj plamy i hańby, przez zgubę i zniszczenie zakonu. Donosi razem o swych traktacjach z posłami polskiemi będącemi w Ofen, a mianowicie z marszałkiem królewskim. Dwa listy kompana, pisane w téj mierze z Ofen, noszą różne daty: pierwszy d. 14 Maja (1414) drugi w niedzielę przed Zielonemi Świątkami (20 Maja).

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXI, 152 i 148. Inne listy tegoż kompana Szufl. XXI, 138. 153.

N. 1054. Rok 1414.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, oświadczenie publiczne o chybionych układach z królem polskim w Grabowie i Brześciu. Ogłasza W. Mistrz, iż po długich i żwawych sporach o różne domagania się Polaków, po zobopolnych użalaniach się na zerwanie pokoju, gorzkich wyrzutach wiarołomstwa, niesprawiedliwości i łupiestwa krajów, wystąpili Polscy pełnomocnicy z oświadczeniem, iż pretensje względem Pomorza, ziemi chełmińskiéj i dalszych ziem, potrzeba zdać na wyrok króla rzymskiego: lecz teraz niezwłócznie wymagają zwrócenia, przez zakon, Żmójdzi i kraju Suda-

wów jako starożytnego Witolda i króla polskiego dziedzictwa, zostawienia księcia mazowieckiego przy granicach, jakie mu przed tém zakon zaręczył; dla korony oczyścić należy kraje z tamtéj strony Drwęcy i Wisły, mianowicie Nieszawę, Morin i Orłów, aż do granic pomorskich, nakoniec wszystko leżące między Kwidzynem (Bromberg) i Swiecą, aż do rzeki Kodawy, daléj po Drawę, aż do Warty, nadto Santok i Drezdenko; nakoniec powinien zakon odbudować dla króla zamek Złotorją, w takim jak była dawniéj stanie. Gdy to wszystko spełnioném będzie, wtedy o wynagrodzeniu szkod mówić można będzie. Zakon odrzuciwszy i te wszystkie pretensje, napróżno błagał o łagodniejsze warunki dla zawarcia pokoju, król zaś Jagiełło mocno obstawał przy tém, co w jego imieniu wyrzeczoném było. Dan w Keischau, we środę przed Zielonemi Świątkami (23 Maja) 1414 r.

Niemiecki oryginał pargaminowy, z pieczęcią wielkiego mistrza na kustodji, w archiwum tajném w Królewcu Spec. II, N. 102. Fol. C. p. 14. Szufl. LXV, 2. Napierski N. 686.—Voigt T. VII, 234—235.

N. 1055. Rok 1414.

WŁADYSŁAWA Jagiełły króla polskiego skarga na zakon pruski: »Ciężka boleść trapi serce nasze, że z Krzyżakami nie mogliśmy zjednać słodkiego nam pokoju, o który z taką pilnością i usilnością czyniliśmy zabiegi; gdy zaś ciągle poddawaliśmy się wszelkiéj słuszności i sprawiedliwości, przeto nigdy od nich tego nie mogliśmy oczekiwać. Pogardzamy najmocniéj nam nienawistnemi niezgodami i walkami, które tyle klęsk zadały chrześcijaństwu, lecz gdybyśmy chcieli obliczyć wszelkie nam poczynione szkody i obelgi, które zawsze znosiliśmy najłagodniejszym umysłem, tedy żaden i najobszerniejszy list objąćby ich nie potrafił.« Daléj wykazuje mnóstwo zbrodni i okrucieństw, jakich się zakon dopuścił i któremi zgwałcił pokój, w najczarniejszych kreśli barwach całe z sobą dotychczasowe obchodzenie się zakonu, i znowu szerzy żale, że w żaden sposób nie może przyjść z nimi do pokoju (1). Dan we wsi Costan, feria tertia proxima ante festum S. Johan. Bapt. (19 Czerwca) 1414 r.

Łaciński, w regestrach zakonu IV *b.* p. 23—26. Voigt T. VII p. 241, tylko niektóre miejsca z téj skargi puszczonéj na świat przez króla wymienia.

N. 1056. Rok 1414.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do W. Mistrza z gorzkiém użalaniem się, na domierzane przez jego podwładnych: łupiestwa i spustoszenie jego krajów; wpadanie zakonnego rycerstwa w królewskie granice i mordowanie jego poddanych; przedewszystkiém na chciwość drapieżną wójta Nowéj Marchji; z czego wszystkiego król czyni wniosek, że nie są bezzasadnemi obiegające po kraju wieści o werbowaniu przez zakon ogromnych wojsk najemniczych, co wszystko nie w innym celu się dzieje, jak aby z temi siłami napaść na Polskę. Dan w Costan, wiosce 1414 r.

Regestra królewieckie IV *b.* p. 27. Conf. Kojałowicz p. 97—98. Voigt T. VII, p. 241.

N. 1057. R. 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, list do króla polskiego, z usilném domaganiem się, aby mu wydał zbiegłego do Polski rodzonego brata poprzedniego, złożonego z urzędu W. Mistrza, Henryka von Plauen 1414 r.

Regestra królewieckie IV *b.* p. 20. List ten musiał być pisany w wigilją św. Piotra i Pawła (28 czerwca), albowiem Mistrz wspomina o téj okoliczności w liście, pod powyższą datą pisanym do Mistrza inflantskiego. Voigt T. VII, p. 240, twierdzi, że Henryk Plauen złożony z urzędu Mistrza, pałający za to nienawiścią, sprzyjał skrycie królowi polskiemu, dawał mu tajemnie wszystkie potrzebne wiadomości, zniweczył układy w Grabowie, nakoniec potajemnie wysłał przebranego swego brata zawiadowcę Lochstaedt do Mazowsza, gdzie nań czekało 40 wysłanych od króla jeźdźców; że ten brat służył królowi za szpiega, wysyłanego do Prus, i dla tego król nawet nie dał odpowiedzi na list powyższy.

N. 1058. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, listy do króla angielskiego oraz do rycerstwa niemieckiego, z prośbą nadesłania mu najrychlejszéj pomocy przeciw królowi polskiemu. Datowane

(1) Zaraz na samym wstępie tak się wyraża Jagiełło: Ingens dolor trajecit precordia, quod cum predictis cruciferis dulcis concordie auspicia, cui tante diligencie operam prestitimus, minime consequi potuimus, quod ab ipsis nunquam sperabamus imminere, ex quo semper nos omni equalitati et justicie subjecimus; nam inter omnia nobis odiosa dissensiones et prelia, que Christiane fidei multa pariunt detrimenta, aspernamur, que autem et qualia nobis irrogarunt dispendia et cum quanta ea mansuetudine pertulimus longo sermonis scemate non possunt exarari. Voigt T. VII, p. 241.

w Marienburgu, w wigilją św. Piotra i Pawła (28 Czerwca) 1414 r.

Łacińskie w regestrach królewieckich IV, p. 31 IV *b.* p. 21. Voigt T. VII, p. 243. Z niecierpliwością W. M. oczekiwał téj pomocy, rad był pod jakimkolwiek pozorem odwlec stanowcze króla kroki, lecz skoro ten otrzymał od swych posłów z Ofen wiadomość o wyroku Zygmunta wcale nieprzychylnym dla siebie, przez intrygi W. Mistrza wyjednanym, zatém natychmiast ogłosił manifest, wypowiadający wojnę zakonowi.

N. 1059. Rok 1414.

KUECHMEISTER von Sternberg, Mistrz W. uwiadamia Mistrza inflantskiego, jaki jest stan rzeczy z Polską, i prosi go usilnie tak się przygotować do wojny, aby W. książe Witold nie napadł nań niespodzianie. Dan w Marienburgu, w dzień św. Piotra i Pawła (29 Czerwca) 1414 r.

W archiwum tajném w Królewcu, regestra V. p. 29. Napierski N. 689. Donosi w nim o niedopuszczeniu przez króla do posłuchania jego posłów biskupa Chełmińskiego i kommandora z Schoensee, oraz o przytrzymaniu gońca do króla rzymskiego wyprawionego.

N. 1060. Rok 1414.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, skarga zaniesiona do stanów pruskich, z wystawieniem wszelkich zbrodni i niesprawiedliwości zakonu, mianowicie ograbienia i zamordowania polskich kupców; z wezwaniem nakoniec, aby skłoniły W. Mistrza i zakon do przyzwoitego zadośćuczynienia i wynagrodzenia wszelkich szkód wyrządzonych i obrazy. Dan w Łęczycy, die Sabbato in crastino Petri et Pauli (30 Czerwca) 1414 r.

Regestra królewieckie IV *b.* p. 22, także Szuf. XXI p. 146. Voigt T. VII, p. 242. Podobnież skargi zaniosł król do rycerstwa i szlachty Chełmińskiéj oraz do miast Torunia, Elbląga, Gdańska i Królewca, lecz naturalnie od wszystkich odebrał zimną odpowiedź z Marienburga datowaną, w sobotę po Nawiedzeniu N. Panny Marji (7 Lipca) 1414 r. Regestra królewieckie IV, p. 36, Lindenblatt S. 274.

N. 1061. Rok 1414.

WŁADYSŁAWA Jagiełły króla polskiego, manifest, w którym rozwodząc się w gorzkich wyrzutach i obwiniając zakon o najszkaradniejsze zbrodnie, wystawia wojnę z zakonem jako nieodzowną konieczność, do któréj znaglają króla jego baronowie, całe rycerstwo i kraje jego berłu podległe, tém bardziéj, ze przy zaciętym uporze i dumie Krzyżaków, niema żadnych środków i nadziei myślenia o pokoju. Dan w Łęczycy XIII mensis Julii r. 1414.

W archiwum tajném królewieckiém Szuf. XXI, 70. Voigt T. VII, p. 243, powiada, że nigdy zakon nie był obwiniany o czarniejsze zbrodnie i bezbożne postępki, lecz słów tego manifestu dla tego samego przytoczyć nie chciał.

N. 1062. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, list do króla polskiego z zapewnieniem o swych skłonnościach dążących ciągle do pokoju, w którym zgadza się na wyznaczenie zroku dla załatwienia nieporozumień, oraz wyraża chęć poddania zobopolnych powikłań pod wyrok zagranicznych monarchów. Dan w Preuss. Mark, we wtorek po św. Małgorzacie (17 Lipca) 1414 r.

W regestrach królewieckich IV *b.* p. 28, Voigt T. VII, p. 242. Nie uwierzył król tym obłudnym zaręczeniom, gdyż posiadał przeciwne dowody; przeto nie dopuścił do siebie wysłańców zakonu: biskupa Chełmińskiego i kommandora z Schoensee, owszem zalecił pojmać i osadzić w Poznaniu, w ciemnéj wieży, gońca W. Mistrza, wysłanego do króla rzymskiego. Na te postępki króla, zaniosł W. Mistrz skargi do Mistrza inflantskiego i do Witolda, w liście pisanym z Marienburga, w sobotę po św. Pietrze i Pawle r. 1414. W archiwum tajném w Królewcu XVII, 117 i regestra IV, p. 33.

N. 1063. Rok 1414.

DIETRICH Tork, Mistrz inflantski, przyrzeka W. Mistrzowi przysłać do Rudawy w Prusach 300 zbrojnych z 500 końmi pod dowództwem wojtów Wendeńskiego i Grobińskiego, na pomoc przeciw królowi polskiemu i Witoldowi. Dan w Mitawie, w sobotę po św. Bartłomieju (25 Sierpnia) 1414 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném w Królewcu. Treść u Napierskiego N. 690.

N. 1064. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, list do króla rzymskiego, w którym opisuje różnobarwne wojsko króla polskiego, ciągnące na zakon, ile złożone z Litwinów, Żmójdzinów, Rusinów, Wołochów, Tatarów i dalszych niechrześcijańskich ludów, zostających pod chorągwiami Witolda, do którego nie wahało się przyłączyć siedmiu książąt Szląskich; »dla obrony praw królewskich, jak sami głoszą, nie wstydzą się łączyć z niewiernymi przeciw zakonowi, będącemu tak długo przedmurzem chrześcijaństwa od pogan.« Opisuje klęskę poniesioną przez króla w czasie

przejścia Wisły pod Warszawą, gdzie kilka najogromniejszych jego armat murowych zatonęło, przy czém utracił około 300 ludzi. Donosi, że król od dni 14 leży w Mazowszu ze swemi siłami, oczekując na dalsze posiłki, skąd dopiero XVIII lipca wysłał wypowiedzenie wojny. Dan w Marienburgu, we czwartek przed Marją Magdaleną (19 Lipca) 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 39, Lindenblatt. S. 272. Długosz p. 350 i 352. Listy wypowiednie książąt Szląskich Szufl. IX, 69, 75. Voigt T. VII, p. 244.

N. 1065. Rok 1414.

WITOLDA list do urzędników zakonu i kommandorów, z wypowiedzeniem pokoju Krzyżakom, datowany w poniedziałek w dniu św. Apolinarego (23 Lipca) 1414 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII 129. Voigt T. VII, p. 244. List ten przesłany W. Mistrzowi z Mazowsza d. 18 lipca, wraz z wypowiedzeniem wojny przez króla polskiego i oświadczeniem się za jego stroną wielu książąt Szląskich, występujących przeciw zakonowi.

N. 1066. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, list do króla rzymskiego z doniesieniem, że król na dniu 25 lipca z częścią swego wojska ukazał się pod zamkiem Neidenburg, gdzie przez dni dwanaście doznał silnego oporu. Że druga część wojsk królewskich leżała pod Soldau, i że liczne zbrojne oddziały wojsk polskich, przeciągając przez pola Tannenbergskie, spaliły piękną tam wystawioną kaplicę. Dan w Marienburgu, w poniedziałek przed św. Piotrem w Okowach (31 Lipca) 1414 r.

Regestra królewieckie IV p. 40. Voigt T. VII, p. 245. Miasto i zamek Soldau było oddane przez załogę na pastwę płomieniom, bo się nie spodziewano v nich utrzymać przed przemagającemi siłami wojsk królewskich. Lindenblatt S. 273.

N. 1067. Rok 1414.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, odpowiedź na list biskupa chełmińskiego Arnolda, pisany doń w dzień św. Piotra w Okowach, aby dobra jego kościoła oszczędzić raczył, że nie prędzéj to uczyni, aż otrzyma zupełne wynagrodzenie od zakonu, do czego i biskup może się przyłożyć. Dan in loco campestri stationis nostrae feria 2 ante festum s. Laurentii (6 Sierpnia) 1414 r.

Toż samo pisał do biskupa podkanclerzy królewski Dunin z obozu pod Nydborgiem in crastino S. Sixti (7 Sierpnia) 1414 r. W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXI 139. Voigt T. VII p. 246. Neidenburg był zdobyty przez wojska Jagiełły 7 sierpnia.

N. 1068. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg W. Mistrza list do książąt Szląskich, służących w polskiém wojsku, w którym wyrzuca im na oczy okrywającą ich hańbę, iż burzą ten kraj, który został okupiony i pozyskany krwią ich przodków, i służył za przedmurze całemu chrześcijaństwu; grozi im oskarżeniem przed całém chrześcijaństwem, jeśli nie chwycą się przeciwnéj strony, a przynajmniéj nie skłonią króla do pokoju. Dan w Preusisch Mark, przed Wniebowzięciem N. P. Marji (14 Sierpnia) 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 41. Voigt T. VII, p. 246

N. 1069. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, list otwarty do książąt walczących w polskiém wojsku przeciw zakonowi, w którym wyrzuca im przez pomienione wojsko domierzone okrucieństwa. Dan w Marienburgu, w niedzielę przed narodzeniem Marji Panny (2 Września), 1414 r.

Regestra królewieckie N. IV *b*. Niemiecki, z Napierskiego N. 691.

N. 1070. Rok 1414.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, list do W. Mistrza z doniesieniem, iż wysłał do króla polskiego stanowcze wezwanie, aby wyciągnął swe wojska z Prus i całą sprawę z zakonem zdał na wyrok koncyljum konstancjeńskiego, tém bardziéj, że tam przybędzie i W. Mistrz pruski, i uczynił mu nadzieję, iż rzeczy wezmą tam pożądany dla króla obrót i koniec. Dan w Koblenz, we wtorek po św. Idzim (4 Września) 1414 r.

W archiwum tajném królewieckiem Szufl. IV. 9. Voigt T. VII, p. 253. Kojałowicz powiada, p. 99, że tu już Zygmunt król począł tajemnie podbudzać Witolda przeciw królowi polskiemu. Wedle Voigta, całe dziewięć tygodni wojska polskie pustoszyły Prusy i cztery tygodnie leżały pod Strasburgiem, dla odpoczynku i zdobycia tego zamku, gdy właśnie nadszedł ten list Zygmunta. W tymże czasie przybył do Strasburga legat papieski Gwiller biskup Lauzański, który dzielnie położył koniec krwi rozlewowi. Po krótkich naradach z królem polskim i W. Mistrzem, wyjednał przyzwolenie króla na przyjęcie w poselstwie biskupa chełmińskiego Arnolda oraz kilku innych pełnomocników, których W. Mistrz

opatrzył plenipotencją, datowaną w Rheden, w sobotę po św. Franciszku (6 października) 1414 r. dla udania się do królewskiego obozu i umówienia rozejmu.

N. 1071. Rok 1414.

Książęta Szląscy, sprzymierzeńcy Polaków, odpowiadają arcybiskupowi liwońskiemu i dalszym posłańcom zakonu, iż dawno im wiadoma niechęć zakonu do pokoju i że posłowie sami są winni, iż pokój między Polakami a zakonem nie przyszedł do skutku. Dan w obozie w Prusach, w dzień Narodzenia Panny Marji (8 Września) 1414 r.

Niemiecki. Regestra królewieckie N. IV *b*. p. 29. Napierski N. 692. Voigt T. VII, p. 246. Wymienieni są w tym liście książęta Szląscy: Jan Tropawski, Bolko Cieszyński, Bernhard Opolski, Kanthener Biały książe Oleśnicki (Oels), Wacław na Troppawie, Wacław z Lobin, Wacław Kroszyński.

N. 1072. Rok 1414.

KUECHMEISTER von Sternberg, Mistrz Wielki, uwiadamia Mistrza inflantskiego o straszliwych spustoszeniach Prus przez Polaków i Litwinów; prosi go usilnie o wojska posiłkowe i dalsze wsparcie; wymienia osoby które na sobor konstancjeński wyprawił. Dan w Marienburgu, w wigilją podwyższenia św. Krzyża (14 Września) 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 49. Alte Preuss. Chronik p. 45. Napierski N. 693. Voigt T. VII, p. 247. Wymienia tu, że nieprzyjaciele dotarli aż do miasta Allenstein, które się poddało razem z zamkiem i zostało złupione, a okoliczne wioski spalone. Przebiegł też nieprzyjaciel całe Warmińskie biskupstwo, miasto Gutstadt, opuszczone przez mieszkańców, zostało obrócone w perzynę ze wszystkiemi kościołami i pałacem biskupim. Że Heilsberg, silnie osadzony przez marszałka zakonu, walecznie odpierał oblężenie, gdzie król doznał znacznéj klęski, lecz dokoła na wiele mil kraj zniszczono. Wspomina też o zniszczeniu okolic Brandenburga i Balgi.

Znajduje się w królewieckiem archiwum tajném, Szufl. LXVI, 33, oszacowanie wszystkich szkod, jakie Warmja poniosła, podane jest ono na 552,953 marki, (marka wartości 2 węgierskich złotych), a na 1366 zamordowanych ludzi. Na końcu tego rachunku dodano, że dobra biskupie i kapitulne tak okropnie zniszczone, że biskup wolałby był raczéj zapłacić 100,000, a kapituła 50,000 węgierskich złotych, aniżeli doznać takiego spustoszenia. Voigt T. VII, p. 248.

N. 1073. Rok 1441.

My Połoczanie, uwiadamiamy wszystkich patrzących na list obecny, iż Mistrz Zadźwiński wydał rzemieślników pojmańców połockich i wszelkie towary do rąk Wielkiego Księcia Witolda, a my tych pojmańców i towary, które Mistrz odprawił do Połocka, ślubujemy dostawić temu Mistrzowi pod czcią i wiarą, bez najmniejszego oszukaństwa, skoro Mistrz przyszle do nas list własny o to upominający się. Pisano w Połocku, w wigilją św. Michała Archanioła (28 Września) 1414 r.

Można też czytać 1404 r. Oryginał pargaminowy ruskim charakterem, jest w Rydze, ma przywieszoną na rzemyku pargaminowym pieczęć z żółtego wosku, z napisem środkowym: *Pecat' Połockaja i Swjatoje Sofii*. Drukował Rumiańców w Hramotach T. II, p. 17, N. 16. Treść w Napierskim N. 3380.

N. 1074. Rok 1414.

My WŁADYSŁAW z. ł. b. król Polski, książe zwierzchniczy litewski i dziedzic ruski i t. d., a także Aleksander inaczéj Vytholldus W. ks. litewski oznajmujemy obecnym, iż przez cześć Boga Najwyższego i uszanowanie dla Jana XXIII papieża, a wzgląd na Zygmunta króla rzymskiego i t. d., miłego naszego brata, będąc proszeni od pierwszego przez legata Gwillera biskupa lauzańskiego, a od drugiego przez listy usilne; prócz tego zawsze będąc więcéj skłonni do pokoju aniżeli do udręczeń wojny, zaniechawszy wszelkie wojenne klęski, stanowiemy między nami, naszemi pomocnikami poddanemi i ziemiami naszemi z jednéj strony a z drugiéj między W. M. pruskim Michałem Küchmeister, jego zakonem, sprzymierzeńcami i ziemiami ich, rozejm, bez wszelkiéj zdrady i chytrości, pod wiarą i honorem zachować się mający, od daty obecnéj aż do blizkiego święta narodzenia Najświętszéj Panny, od tego zaś święta aż do drugiego, po upłynionym roku przypadającego, postanowiony umacniamy i warujemy obecnym aktem. W czasie biegu i trwania tego rozejmu, traktat przyjaźni święcie między nami z obu stron zachowamy i powstrzymamy się od wszelkich nieprzyjacielskich kroków, w przeciągu zaś tego czasu spory i nieporozumienia mają być załatwione przez papieża lub króla rzymskiego, bądź przez sobor konstancjeński w listopadzie odkryć się mający lub też od niego naznaczonych duchownych lub świeckich rozjemców. Ścisłe dochowanie tego rozejmu zaręczają: Jan starszy książe mazowiecki i Ziemowit, Mikołaj arcybiskup gnieźnieński, Andrzéj Laskarys jurisconsultus poznański; Sędziwoj (Grandzivogius?) de Ostrorog poznański, Jan de Tharnow krakowski, Mikołaj de Michałow sandomierski, Maciej de Wanzosche Kaliski wojewodowie; Jan de Tholiscau kasztelan kaliski i Piotr Szafraniec podkomorzy krakowski, oraz książęta, prałaci, baronowie i pa-

nowie rady królewskiéj, którzy przywieszają swe pieczęcie. Dan in loco campestri ante Castrum Strosborg (Brodnica) in terris Prusiae die septima mensis Octobris (7 Października) 1414 r.

Oryginał łaciński, z 12 nieuszkodzonemi pieczęciami na rzemykach, jest w królewieckiém archiwum Szufl. 65. Kotzebue T. III, p. 410. Treść ma Napierski N. 695.

N. 1075. Rok 1414.

KUECHMEISTER von Sternberg, W. Mistrz, przystaje na zawieszenie broni do lat dwóch między zakonem a Polską i Litwą. Dan in Castro nostro Grudentz (Grudziądz) feria secunda proxima ante festum S. Dionysii et sociorum (d. 8 Października) 1414 r.

Łaciński, z Napierskiego N. 694. Regestra królewieckie IV, p. 58. Także fol. C. p. 22, p. 358. Fol. D. p. 34. Lindenblatt, S. 286. Długosz p. 358. Voigt T. VII, p. 254, wyraźnie mówi, że na rok jeden zawarty rozejm, który W. Mistrz zatwierdził aktem obecnym w Grudziądzu wydanym.

N. 1076. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza list do papieża, w którym poruczа szczególniejszéj jego obronie i pieczy swój nieszczęśliwy zakon oraz kraj srogiemi nawiedzony klęskami i niedolą, błagając, aby go wyrwał z toni przepaści. Dan w Marienburgu 13 Października 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 62. Wedle listu prokuratora, datowanego z Konstancji, we wtorek przed św. Tomaszem (17 grudnia), posłowie zakonu mieli honor być zaproszonemi do stołu papieskiego. Archiwum królewieckie Szufl. II 31.

N. 1077. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, listy do króla rzymskiego, z wystawieniem najsmutniejszego stanu swego kraju, do kurfirstów niemieckich, a nawet do będących w Konstancji ambassadorów uniwersytetu pizańskiego, prosząc ich o radę i pomoc, aby zakon, ile przedmurze chrześcijaństwa, nie uległ zagładzie w tych nieszczęśliwych czasach. Dan w Marienburgu 13 Października 1414 r.

Regestra królewieckie IV, 61—63. Voigt T. VII p. 257. Sobor konstancjeński miał się odkryć w jesieni obecnego roku, przeto śpieszył W. M. z wyprawieniem poselstwa i listów.

N. 1078. Rok 1414.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, kompromis, którym pisze się, na papieża, króla Zygmunta i koncyljum w Konstancji (Kostnitz), mających wyrokować ostatecznie względem powikłań i nieporozumień między całym zakonem pruskim, niemieckim i liwońskim, a królem polskim i W. księciem litewskim Witoldem. Dan w Marienburgu, w niedzielę przed św. Gallem (14 Października) 1414 r.

Łaciński, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. 63, 3. Kopja Reg. IV, p. 68 i Fol. E. p. 31. Oryginał pargaminowy z wielką przywieszoną pieczęcią W. Mistrza na wosku czarnym. U Napierskiego N. 696. Posłami z tym kompromisem czyli plenipotencją wysłanemi do Konstancji przez zakon byli: Jan arcybiskup ryzki, Mistrz niemiecki Konrad Eglofstein, najwyższy szatnik i kommandor Christburga, prokurator zakonu Piotr Wormditt, proboszcz warmiński, Jan Abezier, jeden z kanoników warmińskich Kaspar Schauenpflug, oraz wielu innych urzędników zakonu. Voigt T. VII, p. 256.

N. 1079. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, list do króla polskiego względem niektórych spornych punktów, mających się rozstrzygnąć bez wmieszania się pośredników postronnych, a mianowicie dopominający się powrócenia zakonowi zamku Jeszmtz, którego król puścić nie chciał, dopóki dlań nie zostaną oczyszczone wsie Murzynów (Morin), Orłowo i Neuendorf, z których dziedzicznego posiadania nie chciał się wyzuć zakon. Dan w Marienburgu, w poniedziałek 11,000 Panien (22 Października) 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 64 i 70. Voigt T. VII, p. 258.

N. 1080. Rok 1414.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, list do Jana księcia mazowieckiego o różnych gwałtach i obrazach, jakich doznają jego nadgraniczni poddani od Mazurów. Dan w Roggenhausen, w piątek przed św. Elżbietą (d. 16 Listopada), 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 70. Voigt T. VII, p. 258.

N. 1081. Rok 1414.

Akt, tyczący się zobopólnéj wymiany brańców wojennych pruskich z królem Polskim i W. księciem litewskim. Dan w Marienburgu, we wtorek przed św. Tomaszem, (18 Grudnia) 1414 r.

Regestra królewieckie IV, p. 76. Jak wielkich kosztowało trudności zobopólne na to zgodzenie się, przeświadcza kilka listów pisanych w téj mierze do Witolda. Voigt T. VII, p. 258.

N. 1082. Rok 1414.

DIETRICH Tork, Mistrz inflantski, dozwala W. księciu litew: Witoldowi, aby jego kupcy do pewnego czasu prowadzili swobodnie handel w Liwonji. Dan w Rydze, w dzień ś. Stefana, (26 Grudnia) 1414 r.

Niemiecki z Napierskiego N. 697.— Oryginalna kopja na pargaminie, z wiszącą na pargaminowéj taśmie pieczęcią zwyczajną W. Mistrza, znajduje się w archiwum tajném w Królewcu w pliku noszącym nadpis: »Lithauische Graenzsachen«.

N. 1083. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do arcybiskupa pragskiego, w którym użala się na przekleństwa i czernidła rzucane nań w Czechach i Niemczech, przez niechętnych mu przyjaciół zatrzymanego w więzieniu Mistrza. Dan w Marienburgu, w poniedziałek po Trzech Królach (Epiphania, 7 Stycznia) 1415 r.

Regestra królewieckie IV, p. 80. Voigt T. VII, p. 259.

N. 1084. Rok 1415.

WITOLDA list do W. Mistrza, tyczący się dozwolenia swobodnego handlu jego kupcom i poddanym w Prusach. Dan we dworze Dawgi, w niedzielę oktawy Trzech Króli (13 Stycznia) 1415 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 104. Voigt T. VII, p. 260. List otworzysty Wielkiego Mistrza, wydany Witoldowi na swobodę handlu w Prusach jego poddanych, w niedzielę Kwietną (24 Marca) 1414 r. w archiwum królewieckiém Szufl. LXV, 6.

N. 1085. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do króla rzymskiego, z użalaniem się na grożące ze strony króla polskiego niebezpieczeństwa, o którym krążą wieści, że wcale nie ma chęci poddania się wyrokowi soboru konstancjeńskiego, skoro ten nie odpowie jego życzeniom; i że poruszył wszelkie sprężyny, aby ohydzić zakon w oczach Stolicy apostolskiéj i panów Rzeszy niemieckiéj, ogołocić go ze wszelkiéj ztamtąd pomocy i środków obrony i całkiem go zgnębić lub zniweczyć. Dan w. Ma-

rienburgu, we czwartek, infra octavas Epiphaniae (17 Stycznia) 1415 r.

Regestra królewieckię IV, p. 85. Łaciński Voigt T. VII. p. 259.

N. 1086. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do Witolda, z prośbą o usunięcie przeszkód, czynionych przez króla polskiego w wymianie jeńców wojennych. Dan w Rastenburgu, w wigilją nawrócenia ś. Pawła (24 Stycznia) 1415 r.

Regestra królewieckie IV, *b.* p. 36. Łaciński Voigt T. VII. p. 260.

N. 1087. Rok 1415.

List prokuratora zakonu do W. Mistrza, donoszący ciekawe szczegóły o działaniach pierwiastkowych soboru w Konstancji, którego czynności, zmierzające do usunięcia powszechnego zgorszenia z powodu rozerwania władzy duchownéj przez trzech współczesnych papieżów, nie dozwalały przystąpić do spraw zakonu.

List ten bez daty, pisany być musiał w styczniu 1415 r., gdyż o początkowych czynnościach koncyljum wspomina. Znajduje się w królewieckiém archiwum tajném Szufl. II, 13. Voigt T. VII, p. 257.

N. 1088. Rok 1415.

Mowa biskupa poznańskiego, miana w imieniu Jagiełły na soborze konstancjeńskim, w któréj wychwala królewską pokorę, uległość i synowskie posłuszeństwo kościołowi i błaga papieża o pośrednictwo w rokowaniach o pokój z Krzyżakami. Lecz unikając ścisłego rozpatrywania dokumentów któremi zakon prawa swe za zawarowane uważał, rzuca się do pytań subtelno-teologicznych, czyli godzi się rozszerzać wiarę chrześcijańską mocą oręża.

Mowę tę mianą po łacinie umieścił von der Hardt w Acta Concilji Constant. T. IV, in fast. concilji 28 et 29 Januar. (1415 r.)

N. 1089. Rok 1415.

DIETRICH, Mistrz inflantski, przyrzeka W. Mistrzowi zjechać się osobiście w niedzielę Jubilate i donosi, że z W. ks. Witoldem zobopólnie się zobowiązali dozwalać wolnego handlu w swych państwach w czasie trwania pokoju. Dan w Rydze, w wigilję oczyszczenia N. Marji Panny (1 Lutego) 1415 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść w Napierskiego Ind. Corp. hist. Dipl. N. 700.

N. 1090. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, odpowiedź arcybiskupowi ryzkiemu Janowi Wallenrod. Co pisaliście do nas, że papież, kardynałowie i wszyscy pragną pieniędzy i podarunków i że do nich z gołemi rękoma nie możecie ani śmiecie przystąpić, oraz zrobić sobie przyjaciół; tedy każdemu z was wiadoma nasza zamożność obecna, że nic nie mamy, i nic wcale dać nie możemy. Przeto pozostaje nam zdać sprawy nasze na Boską opatrzność. Opowiadajcie jak najobszerniéj wszystkim niezmierne i niepodobne do opisania szkody, jakieśmy świeżo ponieśli, oraz nędzę i ucisk w jakim dotąd zostajemy. Stosunki nasze z Polską w najgorszym są stanie. Jagiełło przechowuje w swych krajach i domach rozbojników dla nasyłania ich w nasze kraje, z tych niektórych pojmaliśmy. Wié o tém wszystkiém Witold a książęta mazowieccy patrzą przez szpary. Przekładajcie to wszystko soborowi, lubo Polacy nie wiele myślą słuchać jego wyroku, skoro Pomeranja nie zostanie im przyznaną. Strzeżcie się odstępować którykolwiek z krajów, nie przyrzekajcie nikomu pieniędzy, bo my ich nie mamy. Jeśli ucisku i zagłady chrześcijaństwa nie wezmą do serca, tedy jasno widziemy, że pieniędzmi i darami nie potrafim go okupić i poprawić naszych interessów. Dan w Marienburgu, we wtorek przed Zapustami (Fastnachten, 12 Lutego) 1415 r.

Regestra królewieckie IV, p. 87. Voigt T. VII, p. 268. dopełniony z Kotzebuego T. III, p. 170.

N. 1091. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do starszyzny zakonnéj w Niemczech i Inflantach, do arcybiskupa ryzkiego i do prokuratora w Rzymie, w których wylicza przyczyny wybuchłéj wojny z Polską i Litwą, oraz zagrzewa ich do wspierania zakonu. Dan w Marienburgu, we wtorek zapustny (12 Lutego) 1415 roku.

Regestra królewieckie, N. IV. Treść u Napierskiego N. 702.

N. 1092. Rok 1415.

JAN, arcybiskup ryzki, donosi W. Mistrzowi, że polscy pełnomocnicy poruszyli wszelkie sprężyny, częścią dla oczyszczenia własnego króla od zarzutów okrucieństw, jakich się miał dopuścić w ostatniéj wojnie, częścią dla zjednania sobie silnego stronnictwa i przyjaciół przy papieżu, rzymskim królu, kardynałach i innych książętach, przez honorowe dary, przez co uzyskali wielką wziętość na soborze; opisuje przy tém nadzieje i zawody trzech pretendentów do papiestwa, którzy chcieli się ratować ucieczką, lecz zostali pojmani i osadzeni w więzieniu, a teraz sobór skłania ich do abdykacji. Dan w Konstancji (Kostnitz), w piątek po ś. Walentynie (15 Lutego) 1415 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. II, 29. Treść u Napierskiego, N. 701. Voigt T. VII, str. 268. przytacza jeszcze inny list tegoż arcybiskupa, Szufl. XXVI, 9.

N. 1093. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do króla polskiego proszący, w celu uniknięcia, otwartych skarg i zażaleń na koncyljum konstancjeńskiém, o układy w Gniewkowie, gdzieby można było traktować o wymianę brańców wojennych, oraz o ustalenie swobodnego handlu na rzekach pruskich i polskich. Dan w Tucholi, we czwartek przed Oculi (28 Lutego) 1415 r.

Regestra królewieckie IV *b.* p. 40. Voigt T. VII, p. 260. powiada, że ten zjazd rzeczywiście odbył się i skutkiem jego swoboda handlu ustaloną została tak, że place gdańskie zawalone były drzewem z powodu braku odbytu. Zakon opuszczony od wszystkich kupców zagranicznych z powodu spodlonéj monety, chciał dla niéj znaleźć odbyt w Litwie i Polsce, a przez to zwabić cudzoziemców, śpieszących do Prus po zboże, drzewo lub woski.

N. 1094. Rok 1415.

JAN von Wallenrod, arcybiskup ryzki, donosi Wielkiemu Mistrzowi co zaszło na soborze w Konstancji (Kostnitz) w jego i zakonu sprawach. Dan w Konstancji, w poniedziałek po niedzieli Oculi (4 Marca) 1415 r.

Treść u Napierskiego, N. 703.— Oryginał niemiecki, pomiędzy łożnemi aktami do Inflant ściągającemi się, w archiwum tajném królewieckiém.

N. 1495. Rok 1415.

List kommandora Christburgskiego do W. Mistrza, uwiadamiający jak trudno pełnomocnikom zakonu na Soborze konstanojeńskim, zjednać sobie podobne stronnictwo, jakie się udało utworzyć polskim pełnomocnikom, gdyż im całkiem zbywa na pieniądzach, tak że nieraz nie staje po-

trzebnéj żywności. Dan w Konstancji, w sobotę przed Laetare (9 Marca) 1415 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. II, 30. Voigt T. VII, p. 268. Kommandor Balgi radził W. Mistrzowi, aby starał się przekupić papieża i kardynałów drogiemi futrami, mianowicie gronostajami, sobolami i łasicami lub srebrnym serwisem, kosztującym przynajmniéj 1,000 dukatów. List ten przywodzi Kotzebue z królewieckiego archiwum księga C. p. 35.

Że kommandor Christburga pisał wierutne kłamstwa, przekonywają królewieckie papiery, w których W. Mistrz pokazał ogromne koszta i nakłady na sobor konstancjeński. Pełnomocnicy zakonu hojnie i wspaniale byli podejmowani. Pierwszy plenipotent Jan Wallenrod arcybiskup ryzki, otrzymywał salarium na tydzień po sto guldenów, i po tyleż każdy z urzędników zakonu. Biskup Brunsberga i Schauenflug co miesiąc brali po 150 florenów. Nadto arcybiskupowi posłany był wexel przez bank w Bruegge od W. Mistrza. Prócz tego tenże po koncyljum znaczne rościł pretensje do zakonu za stołowe wydatki. Pisarz rzymskiego króla, donoszący sekretnie o wszystkiém W. Mistrzowi zwał się Mikołaj Mordlich, i ten także hojnie został wynagrodzony i uproszony, aby i nadal nie odmawiał W. Mistrzowi pomocy.— Kotzebue T. III, p. 419.

N. 1096. Rok 1415.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki, wydaje list na swobodę handlu kupcom polskim i poddanym W. ks. Witolda w Prusiech. Pozwala po wszystkich rzekach płynących do rzeczonego kraju z Polski i Litwy, mianowicie Wisłą i Niemnem spławiać drzewo i krążyć statkom w czasie zawieszenia broni, skoro podobnaż wolność daną będzie poddanym zakonu, handlowania w Polsce, Litwie i Rusi. Dan w Marienburgu, w niedzielę Kwietną (Ramispalmarum, 24 Marca) 1415 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, regestr. IV *b.* p. 44. Voigt, T. VII, str. 260.

N. 1097. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, Wielkiego Mistrza, list do króla polskiego z prośbą o zakazanie łupieży, morderstw i krzywd, jakich doznają jego nadgraniczni poddani, udający się do polskich krajów. Marienburg, w niedzielę Kwietną (24 Marca) 1415 r.

Regestra królewieckie, IV *b.* p. 45. Voigt, T. VII, p. 260.

N. 1098. R. 1415.

Projekt lub kopja listu Władysława Jagiełły, króla polskiego, dozwalającego handlu wolnego swoim poddanym z Prusami drzewem i potażem, z zaręczeniem wzajemnych swobód i pruskim poddanym, przyjeżdżającym z towarami do Polski, Rusi i Litwy. Datowany we Lwowie, w niedzielę Kwietną (24 Marca) 1415 r.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. XXI, 108.— Voigt T. VII, p. 261. wątpi, żeby Prusacy używali warowanych w tym liście swobód zaraz od daty nastania jego, albowiem z innych pism dopatruje umyślnie spóźnionego doręczenia go zakonowi.

N. 1099. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do króla polskiego, skłaniający go do wydania listu na wolny handel Prusakom w Polsce, z którym król się ociągał, lubo polscy poddani od dawna swobodnie wodą spławiali do Prus swe towary. Dany w Memlu, w niedzielę Jubilate (21 Kwietnia) 1415 r.

Regestra królewieckie, IV. *b.* p. 51. Voigt, Geschichte Preuss. T. VII, p. 261.

N. 1100. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra, Wielkiego Mistrza, list do Witolda z prośbą, aby skłonił króla polskiego do przysłania przywileju na wolny handel Prusaków w Polsce i Rusi. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Trójcy (26 Maja) 1415 r.

Regestra królewieckie, IV. *b.* p. 55. Voigt T VII, p. 261.

N. 1101. Rok 1415.

DIETRICH Tork, Mistrz inflantski, ofiaruje się na pośrednika i rozjemcę i przyrzeka we własném i W. Mistrza Michała Küchmeistra Sternberga imieniu, zjazd z królem polskim i W. księciem litewskim, około następnych Zielonych Świątek pod Słońskiem, dla układów o pokój, bez względu na mający zapaść lub już zapadły wyrok soboru konstancjeńskiego, w rzeczy zatargów z Polską i Litwą. Dan w Trokach, we czwartek przed ś. Witem (13 Czerwca) 1415.

Regestra królewieckie IV. *b.* p. 64. Treść u Napierskiego N. 706. Voigt T. VII, p. 270.

N. 1102. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, oświadczenie, że zakon przez układy, mające się odbyć za pośrednictwem Mistrza inflantskiego z królem polskim i W. księciem litewskim bynajmniéj nie chce ani myśli czynić najmniej-

széj ujmy wyrokom soboru konstancjeńskiego i skoro do tego czasu na soborze sprawa się rozstrzygnie, wtedy zjazd pod Słońskiem ma jedynie przywieść do skutku i umocnić postanowienia konstancjeńskie. Dan w Marienburgu, w sam dzień ś. Jana Chrzciciela (24 Czerwca) 1415 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Regestra IV p. 107.

Pisał też W. Mistrz list téj saméj treści do mistrza inflantskiego z Marienburga, w dzień ś. Jana Chrzciciela 1415. Voigt, Geschichte Preussens T. VII p. 270.

Taka dwuznaczność i sprzecznomówność W. Mistrza, obraziły króla i Witolda i przekonały razem, że W. Mistrz otrzymał jakieś tajemne z Konstancji ostrzeżenie, i wcale na układy przystać nie chce. Voigt utrzymuje, że Mistrz w tym czasie odebrał wieść o pomyślnym dla siebie obrócie rzeczy na soborze, i że listy jego pisane do Fryderyka Burggrafa Norymbergskiego, Ludwika księcia Bawarji, arcybiskupa Kolońskiego, biskupa Würzburgskiego, margrafa Fryderyka Miśnji, przeważyły na jego stronę umysły, pozyskały mu przychylność tych książąt, którzy postanowili odtąd popierać sprawę zakonu na soborze. Listy te są w królewieckiém archiwum. Regestra IV p. 118.

N. 1103. Rok 1415.

WITOLDA W. księcia litewskiego list do W. Mistrza, wzywający go do objaśnienia jego sprzecznomówności względem układów proponowanych pod Słońskiem. Dan w Miednikach, we środę po Nawiedzeniu N. P. Marji (3 Lipca) 1415.

W archiwum tajném królewieckiem Regestra IV *b.* p. 58, Voigt T. VII p. 270.

N. 1104. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra v. Sternberg, W. Mistrza list do Witolda W. ks. litewskiego, z oznajmieniem, iż żadną miarą zgodzić się nie może na ustąpienie Murzynowa i Orłowa i na układy proponowane przez mistrza inflantskiego nie przystaje. Dan w Słuchowie w wigilją ś. Małgorzaty (12 Lipca) 1415.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra IV. *b.* p. 59—60. Voigt T. VII p. 270.

N. 1105. Rok 1415.

WITOLD, W. książe litewski, oświadcza swe zadowolnienie, że W. Mistrz odrzucił ze swojéj strony zjazd osobisty, projektowany przez Mistrza inflantskiego. Dan w litewskim Nowogródku, we wtorek po ś. Jakubie (30 Lipca) 1415 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném królewieckiém, Regestr. lit. F. p. 127.

Treść u Napierskiego N. 708.

N. 1106. Rok 1415.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, W. Mistrz skarży się staroście wielkopolskiemu o to, iż starosta inowłocławski ośmielił się, jak sam twierdzi z rozkazu króla, napaść na okręg Nieszawski, opanować tam posiadłości zakonne Orłow i Murzynow (Morin), udając, że te świeżo zostały przyznane koronie polskiéj. A lubo W. Mistrz temu przeczył najwyraźniéj, twierdząc, iż tylko sam sobor o tém może wyrokować stanowczo, pomimo to jednak starosta inowłocławski dotąd zostaje w ich posiadaniu, co jest nowém pogwałceniem rozejmu Strasburgskiego (Brodnica). Dan w Stuhm, we czwartek przed ś. Wawrzyńcem (8 Sierpnia) 1415 r.

Regestra królewieckie IV p. 110.

Pisał też Wielki Mistrz o tém i do starosty inowłocławskiego Jaranda ze Stuhm, w piątek po ś. Barnabie (14 czerwca) a z Marienburga w niedzielę przed Marją Magdaleną (21 lipca) 1415 r.

Voigt T. VII p. 269.

N. 1107. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra, w. Mistrza, list do Władysława Jagiełły króla polskiego, w którym stanowczo odrzuca proponowane mu drogą układów ustąpienie Orłowa i Murzynowa. Datowany w Marienburgu, we wtorek przed Wniebowzięciem Najświętszéj Panny Marji (13 Sierpnia) 1415 r.

Regestra królewieckie IV *b.* p. 59—60. Voigt, Gesch. Preuss. T. VII p. 270.

N. 1108. Rok 1415.

Sobor konstancjeński zachęca Władysława Jagiełłę króla polskiego, aby z bratem Witoldem zasłaniał królestwo węgierskie od ciągłych napadów Turków, w czasie nieobecności Zygmunta, zajmującego się w dostojności króla rzymskiego sprawami koncyljum i kościoła; wzywa, iżby z Prusami zawarł pokój lub rozejm i dozwolił swobodnego przez swe kraje przejścia Krzyżakom, śpieszącym na pomoc Węgrom.

Warszewicki między papieskiemi pod r. 1415. Cromeri Index arch. Cracov. N. 12. Ms. Fol. 3. Akt ten wydrukował Dogiel T. I. p. 50 pod datą 16 sierpnia 1415.

Strijkowski utrzymuje p. 546, iż z tego powodu wyprawione było pierwsze polskie poselstwo do Sułtana tureckiego Mahometa, który strwożony wypuścił wszystkich więźniów polskich w Turcji znajdujących się. Niewiadomo skąd poczerpnął swą wiadomość Strijkowski. Dogiela MSS. zawierały pierwszy traktat z Turcją 1402 roku, tyczący się rozgraniczenia, lecz ten może być sfałszowany.

N. 1109. Rok 1415.

WŁADYSŁAW Jagiełło, król polski, uwiadamia sobor konstancjeński o świeżo zawartym przez się przymierzu i sojuszu z królem węgierskim, dla wojowania i pokonania Turków, niezważając na potwarcze wieści rozsiane przez jego nieprzyjaciół, jakoby klęska poniesiona przez Węgrów w walce z Turkami nastąpiła z poduszczenia i podstępnych zabiegów Jagiełły. Dan we Lwowie d. XVIII Października 1415.

Regestra królewieckie IV *b.* p. 65—66. Voigt T. VII p. 271.

N. 1110. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, dwa listy do króla polskiego z natarczywém domaganiem się, aby odwołał rozkazy świeżo dane swoim pogranicznym starostom, pobudowania na Wiśle kilku promów pod Toruniem, przez któreby na przypadek wojny, przeprawa mogła być ułatwiona. Datowane w Engelsburgu, we czwartek przed ś. Marcinem (7 Listopada) 1415. Drugi o kilka dni późniéj.

Regestra królewieckie IV p. 122 i tamże str. 124—125. Voigt T. VII p. 271.

Niedowierzanie Niemców ku Jagielle do tego doszło stopnia, iż obwiniali go jakoby zmównie z Witoldem namówili puszkarza Swalme, zostającego w służbie tego ostatniego, aby pod pozorem zbiegowstwa udał się do Marienburga i podkupił pieniędzmi puszkarzów krzyżackich, aby podpalili prochy i popsuli armaty. Lecz na szczęście zdrada została odkrytą i winni śmiercią ukarani. Wieść tę dochował Lindenblatt str. 301.

N. 1111. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do Władysława Jagiełły króla polskiego, w którym się zgadza, ażeby zobopólni ich poddani, posiadający własne dobra w Polsce i Prusiech, w spokojném i nienaruszoném ich posiadaniu byli zostawieni. Datowany z Gołubia, w piątek przed ś. Elżbietą (15 Listopada) 1415 r.

Regestra królewieckie IV p. 125. Voigt T. VII p. 272.

N. 1112. Rok 1415.

List kommandora toruńskiego, w którym donosi W. mistrzowi, że pełnomocnicy króla polskiego i Witolda zanoszą prawie codziennie do koncyljum swe skargi i narzekania, jakoby zakon złamał pokój. Mimo to jednak trudno wyrozumieć, co oni zowią zerwaniem pokoju, czy zatrzymanie Murzynowa i Orłowa, czyli też pewne zatargi z kommandorem Nieszawy. Dan w Konstancji, we wtorek po ś. Andrzeju (3 Grudnia) 1415 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. II. 187. Z tego listu i aktów koncyljum konstancjeńskiego von der Hardt'a T. IV p. 546 widać, że w listopadzie 1415 r. przybyli nowi posłowie króla polskiego na sobor. Voigt T. VII p. 272.

N. 1113. Rok 1415.

JAN Selbach, kommandor toruński, pełnomocnik zakonu, donosi W. Mistrzowi, że nie tylko król rzymski, lecz nawet wielu świeckich panów rozjechało się z Konstancji, między któremi znajduje się też szczególniejszy jego łaskawca i orędownik zakonu, Palatyn Renu, przeto wszelkie sprawy muszą teraz leżeć odłogiem. Dan w Konstancji, we wtorek po ś. Andrzeju (3 Grudnia) 1415 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. II, 187. Voigt. T. VII, p. 273.

N. 1114. Rok 1415.

SIEGFRIED Lander ze Spanheimu, nowy Mistrz inflantski, donosi W. Mistrzowi, iż nie może zabronić wywozu zboża klasztorom, poddanym rycerstwa i miastom, wyjąwszy tylko spławu Wisłą; daruje mu 100 marek ryzkich i przesyła własny list do Witolda, tyczący się mającego nastąpić kongresu. Dan w Rydze, we wtorek przed ś. Łucją (10 Grudnia) 1415 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 709.

N. 1115. Rok 1415.

Ważne jest miejsce w rokowaniach zakonu z Polską na soborze konstancjeńskim r. 1415, z którego widać, że ziemia Sudawska, toż samo znaczyła co kraj Jadźwingów.

Kotzebue T. III p. 416 przytacza wyrazy aktu urzędowego: Terram *Sudorum* et *Jacuitorum* quae idem est.

N. 1116. Rok 1415.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Wielki Mistrz, uwiadamia arcybiskupa ryzkiego Jana Wallenroda, że dwaj zdrajcy zakonu Newiger i Piotr von der Slawke, przekupieni przez króla polskiego i z jego namowy, na czele 200 jezdnych wtargnęli w granice zakonu dla zajęcia Sołdowa (Soldau), coby im było się udało, gdyby kommandorowie Strasburga (Brodnicy) i Osterode wcześnie ostrzeżeni, nie zniweczyli ich zamysłów na czele tysiąca jazdy. Raczcie tę sprawę przełożyć cesarzowi rzymskiemu i soborowi, mamy bowiem w ręku najpewniejsze dowody, któremi mocni jesteśmy przekonać o prawdziwości tego twierdzenia (a więc bywały i bezdowodne?). Widzicie jak ślizki i niepewny jest teraz pokój. Niepłonne też doszły nas wieści, że Polacy nie usłuchają wyroku soboru i niedotrzymają pokoju, skoro im Pomeranja przysądzoną nie zostanie. Proście więc usilnie rzymskiego cesarza, aby raczył zachować zakon przy jego prawach. Sami trzymajcie się najuporczywiéj i nie zgadzajcie się na żadne ustępstwa krajów zakonu. Dan w Rydze, bez daty (z końca r. 1415).

Regestra królewieckie IV p. 127. Voigt, Gesch. Preussens T. VII p. 273.

N. 1117. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, Wielkiego Mistrza, instrukcja dana posłom na sobor konstancjeński, wyłuszczająca powody, które Polacy dali do wojny, i zalecająca im bronić niewinności zakonu przed królem rzymskim i soborem konstancjeńskim, ażeby zakon nie doznał żadnego uszczuplenia swoich posiadłości. Roku 1415.

Treść u Napierskiego N. 717.

N. 1118. Rok 1415.

WITOLDA, W. księcia litewskiego, list do W. Mistrza o układach swoich z komturem dynaburgskim, 1415 r.

Regestra królewieckie N. IV. *b*, gdzie się znajduje takoż i list komtura dynaburgskiego do W. Mistrza. Napierski, N. 716.

N. 1119. Rok 1415.

MICHAŁA Küchmeistra, Wielkiego Mistrza, odpowiedź Witoldowi, tycząca się oświadczenia jego co do spodziewanego wyroku soboru konstancjeńskiego, mającego rozstrzygnąć sprawę jego i zakonu. Z r. 1415.

Niemiecki, w regestrach archiwum tajnego królewieckiego N. IV. *b*. Treść u Napierskiego N. 716.

N. 1120. Rok 1415.

PAWŁA syna Włodzimierza (Brudzewskiego), kanonika i rektora akademji krakowskiéj, pismo podane soborowi w Konstancji: »O papieskiéj i cesarskiéj władzy nad niewiernymi«, wymierzone przeciw Krzyżakom. (De potestate Papae et Imperatoris respectu infidelium).

Twierdzi Paweł z Brudzewa śmiało i bez ogródki, że ani papież ani cesarz nie mieli żadnego prawa uzbrajać Krzyżaków i Johannitów przeciw poganom. Stąd wszystkie posiadłości krzyżackie nie są godziwym nabytkiem na prawie podbojów opartym, ale istném łupieztwem, bezprawném przywłaszczeniem, które wedle słuszności zwrócić należy z wynagrodzeniem. Prawo własności może istnieć i godzić się nawet z niedowiarstwem, lecz nigdy boskie prawa nie są w stanie zniweczyć praw przyrodzenia. A zatém wszystkie zapisy, któremi się zakon krzyżacki zasłania, są kacerskie, kacerzem i odszczepieńcem jest zakon, który na takich zapisach swe prawa opiera. Niegodném jest chrześcijańskiego księcia przekonanie, że wolno jest przemocą rozszerzać wiarę, bo pod nim skrywa się żądza zaborów cudzych krajów. Dalsze istnienie mnicho-rycerzów jest dziś bez celu, albowiem zakony nie mogły być ustanowione dla przywłaszczania sobie cudzych posiadłości. Po tak mocnych i wymównych dowodach Paweł z Brudzewa nakoniec pokazał się dworakiem i własne swe twierdzenia osłabił niepojętą sprzecznością, kiedy na końcu przyznał papieżowi władzę rozdawania krajów i nawracania pogan mocą oręża.

Całą tę notę z 50 artykułów złożoną, po łacinie wypisał Von der Hardt in Actis conciliorum T. III in prolegomenis. Wyciąg w Preuss. Saml. B.I,S. 387. Zresztą jest ona rzadką. Długosz księga XII pod r. 1433, w którym przypadł zgon Pawła z Brudzewa, mówi, że nikt więcéj pracy i starań nie położył około powrócenia Polsce ziem: Pomorskiéj, Chełmińskiéj i Michałowskiéj, ani więcéj pism, z których dotąd korzystamy, po sobie nie zostawił. Tenże Paweł był rzecznikiem akademji krakowskiéj na soborze bazylejskim i po rzecznikach bonońskich pierwsze zajął miejsce. Tego pisma Pawła z Brudzewa napisano tyle kopij, ile było na soborze narodów. Po przybyciu króla Zygmunta z Paryża r. 1416, żądano, aby sobor dał swój wyrok o tém piśmie. Dla tego Voigt wnosi, że ono nie wcześniéj jak tego roku złożone było na soborze.

N. 1121. Rok 1416.

Liczne skargi polskich pełnomocników, podane soborowi konstancjeńskiemu, z odpowiedziami na nie pełnomocników krzyżackich w Konstancji r. 1416.

Kopje tych rozmaitych skarg widzieć można w archiwum tajném królewieckiem Fol. E. p. 37 i następne oraz p. 123. Voigt T. VII p. 297.

N. 1122. Rok 1416.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, dziękuje W. Mistrzowi za otrzymane relikwje i udziela mu wiadomości, jakie otrzymał z Litwy i Danji. Datowany z Rygi, w dzień obrzezania Pańskiego (1 Stycznia) 1416 r.

Oryginał niemiecki papierowy posiadał Kotzebue. Treść w Ind. Corp. Histor. Diplom. Napierskiego N. 722.

N. 1123. Rok 1416.

WŁADYSŁAWA Jagiełły króla polskiego list do W. Mistrza, w którym nie zgadza się na wysłanie do Litwy kommandora gdańskiego Henryka Holda, z licznym orszakiem dla układów, z powodu grassującéj dotąd w Prusiech, a mianowicie w mieście Gdańsku, morowéj zarazy; z uwagi więc, aby orszak rzeczonego Henryka, przybyć z nim mający do Litwy, nie przywiózł z sobą téj zaraźliwéj choroby, prosi aby wszystkim jego gdańskim towarzyszom wstęp na ziemię litewską został wzbroniony. Dan w dworze nowym Worany, we środę po oktawie Trzech Króli (15 Stycznia) 1416 r.

Oryginał łaciński w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXI, 73.

Podobnejże być musiał treści list Witolda do Wielkiego Mistrza, datowany z myśliwskiego dworu Worany we środę po Trzech Królach (8 Stycznia) 1416. Szufl. XVII 119.

Voigt T. VII p. 277

N. 1124. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz W. uwiadamia swych pełnomocników w Konstancji o dolatujących do niego wieściach, że król duński wszedł w niepojęte dla niego a szkodliwe dla zakonu stosunki, albowiem zawarł przymierze z Witoldem i królem polskim, mogące stać się bardzo niekorzystném i zgubném dla zakonu. Dan w Gdańsku, w dzień ś. Pryski (18 Stycznia) 1416 r.

Regestra królewieckie IV, p. 128.

Voigt T. VII p. 275. Powody obawy W. Mistrza tłumaczy poniekąd list kommandora toruńskiego, datowany z Konstancji, we czwartek przed ś. Piotrem w Okowach (18 lutego), z którego dowiadujemy się, że prowincja rewelska była przedmiotem sporów króla duńskiego z zakonem. Archiwum królewieckie Szufl. II. 32.

N. 1125. Rok 1416.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, Mistrza W. list donoszący królowi rzymskiemu o pogróżkach Jagiełły, że na przypadek opóźnienia wyroku soboru konstancjeńskiego, nie ma zamiaru oczekiwać upłynienia terminu rozejmu, lecz orężem myśli popierać swe urojone prawa. Dan w Marienburgu, w sobotę przed oczyszczeniem N. P. Marji (31 Stycznia) 1416

Regestra królewieckie IV p. 130. Voigt T. VII p. 276.

N. 1126. Rok 1416.

Doniesienie kommandora toruńskiego W. Mistrzowi, iż z rozkazu Zygmunta króla rzymskiego, w towarzystwie proboszcza Schauenpflug opuszcza koncyljum, dla udania się do Paryża, dokąd świeżo odjechało i polskie poselstwo. Dan w Konstancji, we czwartek przed Katedrą ś. Piotra (20 Lutego) 1416.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. II. 32. Voigt T. VII p. 283.

N. 1127. Rok 1416.

Gdy rokowania o pokój pod Wieloną, rozbiły się o niezłomny upor Krzyżaków, przezorny Jagiełło rzucił się do innego środka poniżenia zakonu w oczach duchownego trybunału. Sześćdziesięciu nawróconych przez niego Żmójdzinów, jako najwymówniejsze gorliwości jego świadectwo, z głębi lasów ukazało się na soborze konstancjeńskim, prosząc o kapłanów i nauczycielów dla zaślepionych własnych współbraci. To sprawiło pożądany skutek, rozrzewniło zgromadzonych na soborze dostojników i zachęciło gorliwych o dobro wiary do wyrwania ludów z objęć pogaństwa. Powstał kardynał Raguzy i ofiarował się sam jechać z kilku towarzyszami, dla ukończenia chwalebnego dzieła. Nieznajomość tylko języka litewskiego powstrzymała gorliwego pasterza. Niedługo pokazał się i drugi orszak Żmójdzinów. Ci oskarżali Krzyżaków, że pod pozorem nawracania, trzymali ich współbraci w srogich więzach i ucisku, a jako przyszli właściciele opłakanéj ich ojczyzny, przemocą chcieli ich poddać z majątkami i kościo-

łami pod władzę ryzkiego arcybiskupa. Sobór przejęty oburzeniem, zalecił zakonowi oswobodzenie uwięzionych. Żmójdzini mieli być odtąd podległemi cesarzowi i swemu biskupowi w świeckich i duchownych sprawach. Taki wyrok nie zadowolnił żadnéj strony, bo również Ryga jak Gniezno w swéj władzy arcybiskupiéj zostały upokorzone.

Zobaczyć list prokuratora zakonu do W. Mistrza z Konstancji, we czwartek po dniu popielcowym (4 marca) 1416 r. W archiwum tajném królewieckiém Szufl. II, 27. Długosz, p. 373—374. Lindenblatt, von der Hardt: Acta Concil. Constant. T. IV p. 605—606. — Theodor de Niem, vita Papae Joan. XXIII. ap. Meibom. T. I p. 36. Voigt T. VII p. 295.

N. 1128. Rok 1416.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, doradza Wielkiemu Mistrzowi odstąpienie Witoldowi Żmójdzi w układach o pokój z Polską, przyrzeka mu sam osobiście doręczyć akt wytknięcia granic między Kurlandją a Żmójdzią; donosi o wysłaniu, stosownie do polecenia jego, 1000 marek do Rewla, i że zmuszony jest posłać nowe pełnomocnictwo dla prokuratora zakonu przy soborze konstancjeńskim; uwiadamia oraz, że W. książe Witold przysłał doń swoich posłów, i że Nowogrodzianie żądają wynagrodzenia szkód im poczynionych. Dan w Rydze, w niedzielę Invocavit (8 Marca) 1416 r.

Niemiecki oryginał papierowy posiadał Kotzebue. — Treść u Napierskiego N. 729.

N. 1129. Rok 1416.

Dwa listy z Konstancji, ostrzegające Wielkiego Mistrza, aby ile można do najlepszego, obronnego stanu przyprowadził od strony polskiéj Nowe Miasto i granice Pomeranji, a od strony Litwy Ragnetę, Tilsit i Memel, oraz aby opatrzył miasta pruskie w żywność i broń należycie, bo wkrótce taka gotowość może się stać koniecznie potrzebną. Pierwszy od proboszcza Schauenpflug z Konstancji, w dzień ś. Grzegorza (12 Marca) 1416 r.; drugi od kommandora toruńskiego z Konstancji, w dzień ś. Macieja Apostoła (24 Lutego) 1416 r.

Regestra królewieckie Szufl. II, 36. Voigt T. VII p. 276.

N. 1130. Rok 1416.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, list do króla węgierskiego, w którym donosi o niezwyczajnym ruchu i uzbrajaniu się Polaków, każącém wnosić, że zamyślają wtargnąć niespodzianie w posiadłości zakonu. Dan w Marienburgu, w poniedziałek po Oculi (23 Marca) 1416 r.

Regestra królewieckie IV p. 132. Voigt T. VII p. 276.

N. 1131. Rok 1416.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, oświadczenie, o przedłużeniu zawieszenia broni między zakonem a Polską, datowane w Paryżu r. 1416 6 Kwietnia.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXI 72.

N. 1132. Rok 1416.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do soboru konstancjeńskiego, z powodu przedłużenia rozejmu z zakonem krzyżackim.

Drukował von der Hardt w Acta Concil. Const. T. IV p. 867—868, 1416 r.

N. 1133. Rok 1416.

ZYGMUNT, król rzymski, żąda od W. Mistrza i starszyzny zakonnéj, ażeby dla dobra całego chrześcijaństwa nie opóźniali tak potrzebnego pokoju, robieniem trudności przy wydaniu wsi Murzynow, Orłow i Neuendorf, i zaręcza najuroczyściéj, że jeśliby znalazł się zmuszonym powrócić rzeczone wsie królowi polskiemu, natenczas tak to uczyni, aby prawa służące zakonowi nie były odjęte, ani też przyznane królowi. Dan w St. Denis pod Paryżem, we środę przed Kwietną niedzielą (8 Kwietnia) 1416 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. IV, 16, w kopji. Voigt T. VII p. 284.

N. 1134. Rok 1416.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do króla polskiego, w którym usprawiedliwia się z powodu gorzkich wyrzutów króla, już o to, że kommandor Nieszawy zalecił mocno uzbroić i otoczyć wałami brzegi rzeki Drwęcy, już to częścią z powodu kilkakrotnego obdarcia kupców polskich na publicznéj drodze. Dan w Marienburgu, w piątek przed niedzielą Kwietną (10 Kwietnia) 1416 r.

Regestra królewieckie IV p. 137. Drugi list w tymże interesie pisany do króla z Gdańska, w sobotę przed Quasimodo (25 kwietnia) 1416 r. Voigt T. VII p. 283.

N. 1135. Rok 1416.

Kommandor toruński donosi W. Mistrzowi, że za wstawieniem się Zygmunta króla rzymskiego oraz Karola VI króla francuzkiego, nastąpiło między arcybiskupem gnieźnieńskim i kilku innemi polskiemi posłami, a kommandorem toruńskim, landkommandorem Alzacji i proboszczem Schauenpflug, przedłużenie zawieszenia broni od 8 września do 12 lipca roku przyszłego, pod następującemi warunkami: 1) Zakon pod sporem będące włoście Murzynow, Orłow i Neuendorf, z powodu których, wedle zdania króla polskiego, pokój ze strony zakonu naruszony został, wyda na czas rozejmu do rąk króla rzymskiego, który powrócić je powinien będzie temu, komu z prawa należącemi się okażą. 2) W czasie trwania soboru, zostaną użyte wszelkie środki przez papieża i króla rzymskiego dla przywrócenia pokoju i przyjacielskich stosunków między Polską a Zakonem. 3) Sobor przyjmie na siebie zatwierdzenie i rękojmię dotrzymania obecnego rozejmu. Dan w Paryżu, we czwartek przed Wielkanocą (16 Kwietnia) 1416 r.

W archiwum tajném królewieckiem Szufl. XXI, 20. W tymże liście jest obszerne opisanie układów w Paryżu. Voigt T. VII p. 284.

N. 1136. Rok 1416.

Pełnomocnictwo dla margrabi brandeburgskiego na objęcie w imieniu króla Zygmunta od zakonu trzech wsi Murzynow, Orłow i Neuendorf. Datowane Calissii an. Dom. 1416, vicesima die Aprilis (20 Kwietnia).

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXI, 17 i Szufl. XXIV, 4.

N. 1137. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Wielki Mistrz, uwiadamia prokuratora o warunkach, pod jakiemi król rzymski zamierza wyjednać dla zakonu stały pokój z Polską, jakiemi są: przyjęcie w lenność przez państwo niemieckie, wykupno hrabstwa Spizkiego, ustąpienie Nowéj Marchji, przy tém daje instrukcją względem przyjęcia tych warunków. Dan w Grebin (pod Elblągiem), we środę Wielkanocną (22 Kwietnia) 1416 r.

Niemiecki. W regestrach królewieckich N. IV. Treść u Napierskiego N. 732.

N. 1138. Rok 1416.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, Mistrza W. list do króla polskiego, z prośbą o naznaczenie miejsca do zjazdu, dla załatwienia nieporozumień. Dan w Stuhm, we środę przed Jubilate (6 Maja) 1416 r.

Regestra królewieckie IV, p. 142. Voigt T. VII, p. 285.

N. 1139. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki, stara się pojednać z księciem mazowieckim Janem, sprzymierzeńcem króla; z łatwością dopełnia wymiany brańców wojennych, załatwia z jego zadowolnieniem pewne spory, czyni to, jak mówi, dla przypodobania się Witoldowi. List ten do księcia Jana datowany z Marienburga, w poniedziałek po Jubilate (11 Maja) 1416 r.

Regestra królewieckie IV, p. 143. Voigt T. VII, p. 286.

N. 1140. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki, pisze do rycerstwa estońskiego (Harrji i Wierlandu) i do mieszkańców Rewla, usilnie upominając, aby mu zostali wiernemi i dali pomoc na przypadek zerwania pokoju z królem polskim. Z Marienburga, w poniedziałek po Jubilate (11 Maja) 1416 r.

Regestra królewieckie IV, p. 145—146. Treść u Napierskiego N. 734. Voigt T. VII, p. 288. Czynił to w celu zbliżenia się i wejścia w stosunki z królem duńskim, roszczącym pretensje do Rewla.

N. 1141. Rok 1416.

BOGUSŁAW książe Stolpe, odrzuca napisany i przysłany sobie przez W. Mistrza traktat pokoju z Krzyżakami, wyjednany za pośrednictwem margrabi brandeburgskiego i Jana arcybiskupa ryzkiego, który z Konstancji przyjechał, dla tego, że nie chce z nimi wchodzić w układy, dopóki Polska nie zawrze przymierza, któréj żąda umieszczenia w traktacie, ani dopuścić wolnego przez swe kraje przejazdu gościom, śpieszącym do zakonu; właściwie zaś dla tego, że W. M. powtrącał do traktatu dwuznaczne dodatki, poopuszczał wiele punktów poprzednio umówionych i tém chciał podstępnie oszukać księcia. Traktat ten pokoju datowany w Marienburgu, w poniedziałek po Jubilate (11 Maja) 1416 r.

Regestra królewieckie IV, p. 144. Fol. C. p. 34. Voigt T. VII, p. 287.

Nie przestał atoli Krzyżak wszelkiemi podchlebstwy odciągać księcia od króla, już było przyszło

do jakichś porozumień, lecz w kilka miesięcy znowu uskarżał się Mistrz na zgwałcone przez księcia sojusze. List W. M. do księcia Stolpe w Marienburgu, w dzień ś. Dominika (4 Sierpnia) 1416 r. Regestra królewieckie IV, p. 165.

N. 1142. Rok 1416.

MICHAŁA Küchmeistra, W. Mistrza, list uprzejmy do Witolda, w którym wynurza mu swe chęci pokoju, oraz przekonanie o jego sumienności, w ścisłém dotrzymaniu warunków pokoju Strasburgskiego; widząc nadto, dawno trwające między nim a zakonem przyjacielskie stosunki, prosi o wyjednanie osobistego zjazdu z królem, dla wysłuchania rozlicznych skarg i załatwienia nieporozumień, będących źródłem waśni. Dan w Marienburgu, we środę po Jubilate (13 Maja) 1416 r.

Regestra królewieckie IV. *b*, p. 69. Voigt T. VII, p. 285.

N. 1143. Rok 1416.

MICHAŁA Küchmeistra, W. Mistrza, pełnomocnictwo dane posłom krzyżackim na zjazd w Gniewkowie, mianowicie: Janowi biskupowi pomezańskiemu, marszałkowi zakonu Marcinowi Kemnate, kommandorowi z Mewe i wielu innym urzędnikom zakonu. Datowane w Marienburgu, we czwartek przed niedzielą Cantate (14 Maja) 1416 r.

Regestra królewieckie IV *b*. p. 68. Tych pełnomocników przyjął król polski w Inowłocławiu z największą uprzejmością, jakiéj się nie spodziewali. Gdy już rozpoczęły się układy, nadeszło poselstwo z Paryża od króla Zygmunta z przedłużeniem rozejmu, razem z plenipotencją dla margrabi brandeburgskiego, na objęcie w imieniu Zygmunta trzech wsi. Wszystkie te akta wysłał W. Mistrz natychmiast do Gniewkowa swoim pełnomocnikom. Voigt T. VII, p. 285.

N. 1144. Rok 1416.

WITOLD uwiadamia W. Mistrza, że za staraniem kommandora z Mewe (Gniewa) król zgodził się na zjazd osobisty w Gniewkowie (w Kujawach) z W. Mistrzem, dla załatwienia obustronnych nieporozumień. Dan w Trokach, we wtorek po Cantate (19 Maja) 1416 r.

W archiwum królewieckiém Szufl. XIV, 109. Voigt T. VII, p. 285. Widać z tego, że król nie wiele ufając wyrokowi soboru, pragnął także bez cudzego wpływu, położyć koniec długo trwającym zatargom i waśniom.

N. 1145. Rok 1416.

WŁADYSŁAW Jagiełło, król polski i Witold wielki książe litewski, przyrzekają pod rękojmią możnowładców swoich krajów i większych miast, wiernie dochować przedłużające się teraz, od 8 września do 12 lipca roku następnego, zawieszenie broni zawarte pod Strasburgiem (Brodnicą), we wszelkich jego warunkach, punktach i obowiązkach, o co nalegał wraz z królem Zygmuntem Karol król francuzki i to przedłużenie zaręczył, a któremu ich opisowi my z Witoldem w niczém opierać się nie będziemy, lecz się zachowamy wedle formy, jaką nam przepisaną przysłali. Wszakże w ciągu tego przedłużenia rozejmu wolno nam działać, dochodząc krzywd, szkod i obelg nam wyrządzonych i pozywać o naruszenie pokoju, zabory naszych posiadłości, bądź przed Zygmunta króla, bądź przed jeneralny sobor lub innego jakiego książęcia, obranego za sędziego i rozjemcę, bądź z duchownych bądź z świeckich, przez co atoli rozejm niniejszy nie będzie zachwiany. Zaręczają i umacniają to przedłużenie Jan starszy i Ziemowit książęta mazowieccy, Wojciech biskup krakowski, dziekan krakowski i podkanclerzy królestwa; Krystyn z Ostrowa kasztelan krakowski, i Jan de Tarnow krakowski, Sędziwoy Ostrorog poznański, Mikołaj z Michałowa sandomierski, Jakób z Koniecpola sieradzki, Maciej z Wisse kaliski, Maciej z Labiszyna brzescki, Jan z Lobsczebecz włocławski wojewodowie; Zbigniew z Brześcia marszałek królestwa polskiego, Jan de Scrucci, kasztelan lubiński i wielko-polski starosta, oraz Albert Maliski dobrzyński starosta. Na to miasta nasze: Kraków, Poznań, Kalisz, Lublin, Brześć i Inowłocław, niech służą rękojmią w tém, że król Władysław i Witold dotrzymają rzeczonego traktatu. Dan w Inowłocławiu, w poniedziałek przed Wniebowstąpieniem Pańskiém (25 Maja) 1416 r.

Oryginał pargaminowy z 23 pieczęciami znajduje się w tajném archiwum królewieckiém, Szufl. LXV, 8 i XXI, 50. Fol. C. p. 17 i 24, a celniejsza pieczęć Lublina na zielonym wosku, wyobrażająca kozła. Kotzebue wydrukował błędnie w T. III, Histor. Prus. p. 412. Wiarogodny przedruk w Jahrbuecher Joh. Lindenblatt's S. 402—404. Treść u Napierskiego, N. 735.

N. 1146. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Wielki Mistrz, przyrzeka ze swéj strony, pod rękojemstwem Mistrza inflantskiego, dwóch biskupów, kilku dostojników zakonu, rycerstwa i miast, wiernie dotrzymać przedłużenia zawieszenia broni zawartego pod Strasburgiem, między Władysławem i Witoldem. Dan w Inowłocławiu (Neualbo Jung-Leslau), w wigilją Wniebowstąpienia Pańskiego, (d. 27 Maja) 1416 r.

Oryginał łaciński, pargaminowy, z pięcią niewyraźnemi przywiesistemi pieczęciami, w archiwum tajném królewieckiém, Spec. I, N. 1008. Treść u Napierskiego N. 736.

N. 1147. Rok 1416.

MICHAŁA Küchmeistra, W. Mistrza, list do Witolda z doniesieniem mu o tém wszystkiem. Dan w Marienburgu, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu, (28 Maja) 1416 r.

Regestra królewieckie IV, p. 146 i Regestr. IV, *b*. p. 69—70. Voigt T. VII, p. 286.

N. 1148. Rok 1416.

Traktat przymierza W. Mistrza z książętami Szląskiemi: Konradem starszym, Konradem Kanthener i Konradem Białym, oraz bratem Konrada starszego, księciem Oleśnickim (Oels) przeciw królowi polskiemu i Witoldowi. Mocą tego traktatu zawarowano, iż zakon da pomoc książętom, skoroby ich król Polski lub Witold zaczepił, a to przez niezwłoczne wypowiedzenie im wojny i prowadzenie jéj dopóty, dopókiby książęta nie zawarli korzystnego pokoju. Gdyby się zakonowi udało zdobyć jakie kraje położone nad Wartą, a przedtém należące do książąt, wówczas powróci je im niezwłócznie. Książęta zaś Szląscy zobowiązali się wszelkiemi siłami wspierać zakon krzyżacki, osobiście przybyć mu na pomoc ze stu lub trzemaset kopij, i nie wprzód ustąpić z pola walki, aż wojna zostanie ukończoną i korzystny pokój z Polską zawarty. Dan w Marienburgu, we wtorek przed Zielonemi Świątkami, (2 Czerwca) 1416 r.

Oryginalny traktat zakonu w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXI, 19 i Fol. C. p. 18—19. Wzajemne zobowiązanie się książąt jest w transumpcie z r. 1419 pod tąż samą datą. Voigt T. VII, p. 289. Książęta Szląscy potrzebowali pieniędzy, przybyli więc szukać ich do Marienburga. W. Mistrz rad temu, przyjął do zakonu krzyżackiego księcia Oels, brata rodzonego Konrada starszego, którego obłoczyny odbyły się na Zielone świątki. Lecz ten traktat pieniędzmi przypieczętować należało. Kurczący się i uskarżający się w innych razach na ich niedostatek, W. Mistrz, wyliczył natychmiast Konradowi starszemu księciu Oleśnickiemu 3000 marek, a prócz tego 150 kop groszy pragskich na oblig datowany we Wrocławiu, w sobotę przed św. Mateuszem (19 Września) 1416 r. Do téj summy dodał niebawnie 750 marek i tém kupił sobie »przymierzeńców odciągniętych od Polski. Archiwum królewieckie Szufl. XXI, 21. Dodano tu szczególny i ważny warunek, że obie umawiające się strony nie powinny wspierać nikogo buntującego się przeciw własnemu panu. Voigt l. c.

N. 1149. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki, daje instrukcją Mistrzowi inflantskiemu względem ustnych narad z W. księciem Witoldem, oraz donosi mu o wielu innych rzeczach. Dan w Marienburgu, w wigilją św. Trójcy (13 Czerwca) 1416 r.

Oryginał niemiecki w regestrach królewieckich archiwum tajnego N. IV. Treść u Napierskiego N. 738.

N. 1150. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz W. odmawia wydania margrabiemu brandeburgskiemu trzech wsi Murzynowa, Orłowa i Neuendorf, pod pozorem, że zapisy kommandora toruńskiego nie zgadzają się z margrabskiemi, a gdy zakon od lat dwiestu rzeczone wioski posiadał, nie chce dziś się narażać na ich stratę. Nie prędzéj to uczyni, aż gdy margrabia wyda od siebie dostateczne zaręczenie, warujące zakonowi nieprzedawnione prawa. Dan w Elblągu, we wtorek po Nawiedzeniu P. Marji (6 Lipca) 1416 r.

Regestra królewieckie IV, p. 155 i IV *b*. p. 67. Voigt T. VII. p. 290. Voigt domyśla się, że do téj nieuległości woli cesarza Zygmunta, W. Mistrz ozuchwalony został przez świeżo zawarty traktat z książętami szląskiemi, lub też musiało go skłonić do tego kroku niedowierzanie chytrym zamiarom Zygmunta; lecz mając wzgląd na przeszłe ostrzeżenie, widać tu prostą zmówną niemiecką sztukę.

N. 1151. Rok 1416.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, posyła W. Mistrzowi list Witolda, tyczący się przedłużenia pokoju, wyjednanego staraniem biskupa dorpackiego. Dan w Rydze, w poniedziałek po św. Udalryku (d. 6 Lipca) 1416 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném królewieckiém; list Witolda doń dołączony gdzieś zaginął, tylko na odwrócie znajduje się nadpis starą zrobiony ręką: »Hyrine ist Witauts Briff von der Vorlengerunge, die der von Dorpat bearbeite.« Treść u Napierskiego N. 742.

N. 1152. Rok 1416.

SIEGFRIEDA Landera von Spanheim, inflantskiego Mistrza, list do Wielkiego Mistrza,

w którym donosi o przykrém położeniu Witolda w którego kraje od wschodu grożą wtargnieniem tatarskie hordy, przy czém, potrzebując pomocy króla polskiego, pochopniejszym się okaże do zawarcia pokoju. Dan w Trokach, w dzień rozejścia się Apostołów (15 Lipca) 1416 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 118. Voigt T. VII, p. 287 i 290. O tym napadzie Tatarów zobaczyć Deguigne, Geschichte der Hunnen B. III S. 405, Karamzina T. V str. 166—168 i spółczesnego Długosza p. 368, który utrzymuje, że ten napad tatarski był z naprawy i poduszczenia W. Mistrza krzyżackiego, aby zbiwszy wspólnie z nimi Polaków, skłonniejszemi ich znalazł do pokoju.

Mistrz inflantski Siegfried Lander, w lecie tegoż roku, wyjednał osobiste widzenie się z W. księciem Witoldem, w celu skłonienia do zjazdu króla polskiego i Witolda z Wielkim Mistrzem, dla osobistego porozumienia się w najważniejszych punktach i przygotowania wiecznie trwałego pokoju. Donosił potém, że zaskarbił sobie łaskę W. księcia, który teraz pragnie szczerze pokoju z zakonem, a nawet daje się spostrzegać z jego strony gotowość odstąpienia Zmójdzi, wyraźnie bowiem oświadczył, że przyjaźnią i łagodnością więcéj na nim wymodz będzie można w każdym czasie, aniżeli przemocą i pogróżkami.

N. 1153. Rok 1416.

MICHAŁA Küchmeistra, W. Mistrza, list do króla duńskiego, w którym pod pozorem oczyszczenia się z rozmaitych obwinień i zarzutów czynionych sobie przez króla, stara się zbadać jego myśli, zbliżyć się i zawrzeć przymierze przeciw Polsce. Dan w Marienburgu, w niedzielę przed ś. Marją Magdaleną (19 Lipca) 1416 r.

Regestra królewieckie IV p. 156. Voigt T. VII, p. 288 powiada, że się mu ten zamiar zupełnie nie udał.

N. 1154. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz W., pisze do Mistrza inflantskiego o swéj nieufności względem przyjaźnych i tchnących pokojem chęci Witolda, że w żaden sposób nie przypuszcza prawych zamiarów króla Jagiełły; tém bardziéj, że wie o wytężonych ich obu usiłowaniach, aby się wyłamać z pod sądu soboru, na co Mistrz Wielki w żaden sposób nie może przyzwolić. Dan w Marienburgu, we czwartek przed ś. Piotrem w Okowach (30 Lipca) 1416 r.

Regestra królewieckie IV p. 161. Voigt T. VII, p. 290.

N. 1155. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister, Mistrz W. prosi Mistrza inflantskiego, wyjednać u króla polskiego i wielkiego księcia Witolda, aby się zgodził z W. Mistrzem o naznaczenie dogodniejszego miejsca i dnia do wzajemnego porozumienia się. Dan w Marienburgu, we czwartek przed ś. Piotrem w Okowach (30 Lipca) 1416 r.

Oryginał niemiecki w regestrach królewieckich, N. IV. Treść u Napierskiego N. 746.

N. 1156. Rok 1416.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, radzi W. Mistrzowi nie odrzucać dnia naznaczonego w Kownie do układów z wielkim księciem Witoldem. Datowany w Rydze, w dzień św. Dominika (5 Sierpnia) 1416 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 747.

N. 1157. Rok 1416.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski donosi W. Mistrzowi, że Witold zgadza się na dzień zjazdu w Kownie wyznaczonego, że nigdy usilniéj i szczerzéj nie pragnął pokoju jak teraz, że okazaniem mu zaufania zupełnego i przyjaźni, więcéj na nim można teraz wymódz aniżeli kiedykolwiek, tak dalece, że nawet Zmójdź gotów jest ustąpić. Ryga, w piątek przed św. Wawrzyńcem (7 Sierpnia) 1416 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XXI, 18. Treść u Napierskiego N. 748. Voigt T. VII, p. 291.

N. 1158. Rok 1416.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do soboru konstancjeńskiego, wysłany przez dwóch umyślnych posłów, następującego brzmienia:

»Najświętszemu, jeneralnemu konstancjeńskiemu synodowi, w Duchu św. zgromadzonemu, Władysław z łaski Bożéj król polski, książe litewski i dziedzic Rusi.

»Przyjąwszy rozejm pokoju w takich warunkach, w jakich był napisany i przedłużony, nie dając baczenia na żadne z naszéj strony ofiary, dochowamy go nienaruszenie, bo nie tylko nigdy nikomu żadnych nie wyrządziliśmy krzywd wbrew traktatom, ale i na przyszłość się ich dopuszczać i gwałcić danéj nam wiary nie mamy zamiaru. Najświętsi ojcowie! cały świat przekonywa się o stałości waszéj wiary stąd, że odcinacie z winnicy Pańskiéj szkodliwe latorośle, to jest sekty heretyckie. Przyzwyczajeni miłować Boga i dzielnie walczyć z nieprzyjaciółmi wiary, najczulszą

dawać zaleciliśmy baczność na to, aby, ani jawnie ani tajemnie, nie wdzierali się do krajów naszemu berłu podległych drapieżne wilki owczą skórą pokryte, pragnący zjednoczonemi siłami rozszerzać truciznę śmiertelną i zarażać nasze owczarnie fałszywemi dogmatami. A lubo granice nasze dla nich są zamknięte, gdyby atoli wkraść się mieli, tąż samą a nie inną, którą weszli, odeszlemy ich drogą.

Wielce się radujemy z tego, co nas dochodzi i o czém piszą, że zamyślacie wysłać pewnego męża z grona kardynałów, który, łącznie z biskupami lwowskim i wileńskim, ma przybyć w celu nawrócenia do wiary Rusinów i postanowienia władzą świętego soboru tylu katedralnych oraz parafjalnych kościołów i klasztorów, ile tego okaże się potrzeba. Obiecujemy zatém, razem z najjaśniejszym bratem naszym Aleksandrem Witoldem W. księciem litewskim, wspierać ich usiłowania, ile nam Pan Bóg pozwoli, w tém wszystkiem, co będzie potrzebném dla zjednoczenia ludów ze wspólną matką, kościołem. A gdyby nie ciągłe wojny, które nam stawały na przeszkodzie, już dawno rzeczone ludy i inne przeszłyby od obrządku greckiego na łono wspólnego kościoła. Wyszlijcie więc, prosimy, tych których wysłać umyśliliście, albowiem obszerne są niwy i plon obfity obiecują, lecz mało jest pracowników. Niech, za ich usilnością, ustanie szkodliwe i tylekroć napróżno zwalczane rozróżnienie i zostanie po dawnemu jeden pasterz wspólnéj owczarni. Przy tém polecamy waszéj pieczy nas, królestwo, ziemie i wszystkie nasze państwa, a mianowicie prałatów i przełożonych katedr, kościołów parafjalnych i klasztorów, których nieobecność raczycie na ten raz uniewinnić, przez wzgląd na nas, oraz odległość drogi i inne przeszkody i t. d. Dan w zamku naszym Chavennie? (Chavennii) d. 11 Sierpnia 1416 r.

Raynald Annal. Ecclesiast. pod r. 1416 N. 29. Voigt list ten odnosi do r. 1415, zapewne dla tego, że mu to potrzebne dla oczyszczenia zakonu od ciążących na nim zarzutów. Tom VII p. 271. Na zgromadzeniu soboru konstancjeńskiego, czytano ten list króla Władysława oraz W. Mistrza pruskiego Michała Kuechmeistra, a także uczonych mężów akademji krakowskiéj; albowiem w tym czasie, za staraniem Zygmunta rzymskiego i Karola francuzkiego królów, zawarty został rozejm między Polską, a Krzyżakami, z powszechną wszystkiego chrześcijaństwa radością. Nie długo przed tém Tatarzy, korzystając z wojny między Polską a Prusami, wpadli byli na Ruś pod dowództwem Edygi, złupili i ogniem i mieczem zniszczyli pola kijowskie i samo miasto zburzyli i zrabowali, za wyłączeniem zamku, którego zdobyć nie mogli.

Listy od akademji krakowskiéj przysłane na sobor zmierzały, jak sądzę, do błędów rozsiewanych przez Hussa, którego mieli wezwać do siebie akademicy krakowscy z Heidelberga. Wyciśniony z Polski ten herezjarcha przeniósł się do Wiednia. Koncyljum konstancjeńskie obwiniało Hussa, że nie tylko w Polsce rozsiewał zgubne swe nauki, ale nawet usiłował utwierdzać Rusinów w ich religijnych przekonaniach i odwodzić od zjednoczenia się z kościołem katolickim, jak mówi Raynald pod tym rokiem N. 19.

N. 1159. Rok 1416.

WITOLD W. książe litewski, proponuje W. Mistrzowi zjazd osobisty z sobą, Mistrzem inflantskim i z panami radami króla polskiego, mający się odbyć we czternaście dni po św. Michale, bądź w Kownie bądź w Wielonie (Welan), bo król ważnemi sprawami zajęty, sam osobiście przyjechać nie może. Dan w litewskim Nowogródku, w niedzielę po Wniebowzięciu (16 Sierpnia) 1416 r.

Oryginał niemiecki w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 95. Treść u Napierskiego N. 750.

N. 1160. Rok 1416.

WITOLD, wielki książe litewski, czyni Mistrzowi inflantskiemu propozycję, zjechania się z nim, z panami radami króla polskiego i z W. Mistrzem w Christ-Memlu. List datowany w Nowogródku litewskim, w poniedziałek po Wniebowzięciu N. P. Marji (d. 17 Sierpnia) 1416 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 112. Treść z Napierskiego N. 751.

N. 1161. Rok 1416.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski zapytuje W. Mistrza azali, gdzie i kiedy zamierza odbyć ułożony kongres z Witoldem. Dan w Neuermühlen, w dzień św. Bartłomieja (d. 24 Sierpnia) 1416 r.

Oryginał niemiecki w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 753.

N. 1162. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz W. pisze do Witolda, przekładając mu, że gdy król polski być nie chce na zjeździe osobiście, tedy i on wcale nań nie przybędzie, albowiem bez obecności króla nic ważnego nie może być postanowioném. Dan w Stuhm, w dzień św. Augustyna (28 Sierpnia) 1416 r.

Regestra królewieckie IV, p. 168. Voigt T. VII, p. 291. Kotzebue.

N. 1163. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Wielki Mistrz prosi Witolda o pozwolenie, aby na zjeździe w Memlu mógł zastąpić jego miejsce Mistrz inflantski, w przypadku zaś, gdyby wielki książe namówił króla polskiego do osobistéj bytności, wówczas i W. Mistrz nie zaniecha stawić się do układów osobiście. Dan w Stuhm, w dzień św. Augustyna (28 Sierpnia) 1416 r.

W regestrach królewieckich IV, p. 168. Treść z Napierskiego N. 756. Voigt T. VII, p. 291.

N. 1164. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Wielki Mistrz, uwiadomiony przez Witolda, że nakłonił nakoniec króla do osobistego przybycia na zjazd, o czém go własném słowem zaręczył, proponuje Witoldowi inne miejsce, a nie Kowno, dla układów z nim i królem polskim. Dan w Stuhm, w poniedziałek po św. Augustynie (31 Sierpnia) 1416 r.

Oryginał niemiecki w regestrach królewieckich IV, p. 169. Treść u Napierskiego N. 757.

N. 1165. Rok 1416.

MICHAŁA Küchmeistra, W. Mistrza, list do króla polskiego, proszący o przemianę terminu osobistego z nim zjazdu, z tém atoli wyraźnem zastrzeżeniem, że na rzeczony zjazd zgadza się pod tym warunkiem, aby umowy, mające się na nim zawrzeć, w niczém nie uwłaczały postanowieniom mającym zapaść w Konstancji, przez wyrok soboru i króla rzymskiego. Dan w Stuhm, w piątek przed Narodzeniem Najśw. Panny (4 Września) 1416 r.

Oryginał niemiecki w regestrach królewieckich IV, p. 173. Treść u Napierskiego N. 759. Voigt T. VII, p. 291.

N. 1166. Rok 1416.

WITOLD, W. książe litewski, w liście do Wielkiego Mistrza, odrzuca zjazd z Mistrzem inflantskim z tego powodu, że W. Mistrz wzgardził osobistemi z nim układami, bez obecności króla polskiego. Dan w dworze Woranie (Orany), w niedzielę przed Narodzeniem Marji Panny (6 Września) 1416 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 760. List ten, jak widać z napisów na kopercie, szedł przez Trakieny, Troki, Rastenburg, Schippenbeil, Preuss. Eilau, Balgę, Elbląg i Marienburg.

N. 1167. Rok 1416.

WITOLD pisze do W. Mistrza, że na miejsce do osobistych rokowań i zjazdu W. Mistrza, Mistrza inflantskiego, króla polskiego i jego samego obrana wyspa na Niemnie, pod Welloną; termin zaś dla układów o pokój naznaczony we dni 14 po św. Michale. Dan we dworze Woranie, w dzień Narodzenia Panny Marji (d. 8 Września) 1416 r.

Oryginał niemiecki w królewieckiém tajném archiwum. Treść w Napierskim N. 762.

N. 1168. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki, uwiadamia księcia Alse (Oels?) o dniu postanowionym na zjazd z królem polskim, księciem Witoldem i Mistrzem inflantskim. Dan w Marienburgu, w dzień św. Lamberta (17 Września) 1416 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném królewieckiém, Regestra N. IV. Treść u Napierskiego N. 763.

N. 1169. Rok 1416.

WŁADYSŁAWA Jagiełły króla polskiego i Witolda, wielkiego księcia litewskiego i ruskiego, list bezpieczeństwa, wydany dla W. Mistrza Michała Küchmeistra von Sternberg, mistrza inflantskiego Seiferta Lander i dla ich orszaku, zdążającego na kongres do Welony, we 14 dni po ś. Michale. Dan na stanowisku myśliwskiém (Jagd-Quartier) pod wsią Kelzanitz, we czwartek po podwyższeniu św. Krzyża (17 Września) 1416 r.

Oryginał łaciński w regestrach królewieckich pod lit. C. Strijkowski, p. 546. Treść z Napierskiego, N. 765.—Tym glejtem dana im była wolność przyjeżdżania i wracania do Prus i Inflant, stawania koło lasu nad rzeką Niemnem lub na jego wyspach, bez przeszkody od poddanych litewskich i ruskich, a mianowicie żmójdzkich, odbywania podróży lądem i wodą. Orszak W. Mistrza był świetny, albowiem chciał wystąpić najwspanialéj, miał przy sobie: biskupa pomezańskiego, najcelniejszych urzędników zakonu i kommandorów, wielu prałatów, rycerstwa, knechtów i miejskich burmistrzów.

N. 1170. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki zanosi do Zygmunta króla węgierskiego

skargę na okrucieństwa, jakich się dopuścili król polski, W. książe Witold i sprzymierzeni z nim książęta szląscy, przy wtargnięciu do Prus, i prosi usilnie, aby jakimkolwiek sposobem stanął w obronie zakonu. Dan w Marienburgu, we wtorek przed ś. Michałem (d. 22 Września) 1416 r.

W archiwum tajném królewieckiém, kopja niemiecka w regestrach N. IV. Treść u Napierskiego N. 766.

N. 1171. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Wielki Mistrz, posyła Mistrzowi inflantskiemu list ochronny (glejt) dla Witolda, z prośbą, aby do niego przywiesił swą pieczęć na przygotowanym sznurku. Dan w Królewcu, we czwartek po ś. Michale (1 Października) 1416 r.

W regestrach królewieckich, N. IV, niemiecki. Treść u Napierskiego, N. 768.

Obrady w Wielonie, rozpoczęły się 15 Października pomiędzy obustronnemi pełnomocnikami, albowiem krol i W. Mistrz nie schodzili się z sobą osobiście. Król rozbił swój namiot o wystrzał łuczny od brzegów Niemna. W. Mistrz przypłynął wodą, lecz nawet nie wysiadał ze swych statków. Wiele było z obu stron przepychu, ale żadnego zaufania. Osobista nienawiść odtrącała od siebie obu władców. W téj chwili zapomniane zostały sprawy Zakonu i Polski. Dwaj najzawziętsi wrogowie Jagiełło i Küchmeister, mieli stanąć sobie twarz w twarz; duma i niechęć nie dozwoliła żadnemu pierwszego uczynić kroku. Voigt T. VII p. 292 i Kotzebue T. III str. 173.

N. 1172. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Wielki Mistrz, pisze do arcybiskupa ryzkiego i do prokuratora zakonu w Konstancji, że o przedmiotach poddanych wyrokowi soboru, nie będzie mowy przy zjeździe z królem polskim, Witoldem i Mistrzem inflantskim, i że przeto sprawy tamte dawnym trybem iść powinny. Datowany w Królewcu, w piątek po ś. Michale (2 Października) 1416 r.

Niemiecki, w regestrach królewieckich N. IV. Treść u Napierskiego N. 770.

N. 1173. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz W. przy uprzejmym liście, posyła dla Anny żony W. księcia Witolda, w darze, kufę dobrego wina reńskiego, dwie beczki moszczu i jedną beczkę winogron. Dan w Ragnecie, w sobotę po ś. Dionizjuszu (10 Października) 1416 r.

Regestra królewieckie IV p. 179. Voigt T. VII, p. 292; adres tego listu: *Frauwen Annen der Wytowdynen.* Wielki Mistrz chciał tym podarunkiem ująć sobie W. księcia, za wyjednany zjazd osobisty z królem polskim.

N. 1174. Rok 1416.

Szczegółowe opisanie zjazdu i układów pod Welloną, między pełnomocnikami polskiemi i krzyżackiemi. 15 Października 1416 r.

Krzyżaccy oświadczyli najprzód, że obecne układy, w niczém uwłaczać nie mają postanowieniom, zapaść mającym w téj mierze na soborze; następnie żądali zachowania zakonu przy wszystkich krajach, granicach i posiadłościach, które dzierżał od wieków, na mocy nadań i zapisów świeckich i duchownych panów, a które nawet król i Witold przedtém mu przyznali. Wszyscy od czasu ostatniéj wojny trzymani w niewoli jeńcy, mają być bezpłatnie wypuszczeni na wolność. Poczynione zakonowi od toruńskiego pokoju i od chwili wyroku króla rzymskiego, szkody, powinny być wynagrodzone.

Na to odrzekli Polacy. Zjazd obecny nie jest bynajmniéj przeznaczony do załatwienia spraw tak przedawnionych, tych ani poruszać chcemy, lecz o świeżych sprawach i nieporozumieniach chętnie naradzać się będziemy. Tu król wystąpił z żądaniem wypłacenia mu summy ofiarowanéj mu wtenczas, gdy z wojskami swemi leżał w Prusach, oraz ustąpienia mu tych ziem i granic, jakie mu wtedy jeszcze oddać miano.

Gdy W. mistrz zapytał, jakich krajów domagano się ustąpienia? dano mu odpowiedź: połowy Sudawji aż do granic mazowieckich, całéj Żmójdzi, ziemi Michałowskiéj z Lubiczem, połowy Drwęcy, daléj Nieszawy, Murzynowa z połową koryta Wisły, pogranicznych włości aż do księstwa Stolpeńskiego, wszystkich dóbr duchowieństwa polskiego, leżących w posiadłościach zakonu, nakoniec zamku i okręgu Driesen (Drezdenka). Wynagrodzenie szkod oszacowane zostało przez króla na 60,000 kop groszy. Pod temi jedynie warunkami można przystąpić do układów o pokój. Na tém skończyły się rokowania. W. mistrz opuścił miejsce zjazdu, nie pożegnawszy się nawet z królem i Witoldem.

Układy te są w królewieckiém arch. tajném Fol. C. p. 25—26 i 29. Także w Recessie hanzeatyckim pod r. 1416. Voigt T. VII p. 292—293.

N. 1175. Rok 1416.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski uwiadamia Mistrza W. o układach

swych z królem polskim, względem ustąpienia zakonowi Żmójdzi, przy tém załącza list od Witolda, wyłuszczający przyczyny, dla których na pierwszym zjeździe zgodzić się nie mogli. Dan w Mitawie, w dzień ś. Kryspina i Kryspinjana (d. 25 Października) 1416 r.

Oryginał niemiecki w królewieckiém archiwum tajném Fol. pod lit. C. Treść w Napierskim N. 772.

Gdy wysłany przez W. Mistrza Küchmeistra do Witolda Mistrz inflantski, ubolewając nad zerwaniem układów, oświadczył, iż zakon nic więcéj nie pragnął, jak własnych granic i krajów, i napomknął, że obawa zdrady była powodem raptownego z pod Wellony odpłynienia W. Mistrza:—Żartujesz sobie! rzekł mu na to Witold. Siegfried Lander uroczyście toż samo powtórzył.—Czyś gotów to samo powtórzyć w obec króla?—Chętnie, odrzekł. Wtedy Witold zaprowadził go do Jagiełły, w obecności którego i zgromadzonych panów rad, śmiało powtórzył powyższe twierdzenie.—Jesteście zuchwali i zarozumiali, rzekł król, dla czegoż tak nagle zemknęliście? oto aby pokój nie stanął. Za nic poczytywaliście, żeśmy tak daleką dla was przedsięwzięli podróż. Wszakże mieliśmy nie raz przedtém Mistrza W. w naszém ręku, mogliśmy kazać go zabić, teraz za to nieciał na nas spójrzeć. Pomeranja i chełmińska ziemia nam się z prawa dostać powinny, dla tegoście złamali pokój.—Przez co? zapytał Lander.— Oto, zakon zagarnął ziemię Dobrzyńską do korony naszéj należącą, przemyśliwaliśmy nad środkami żeby ją wykupić, a wyście ją wtedy z kretesem spustoszyli! Na to wykrzyknął Liwończyk: — Wy z Witoldem darowaliście zakonowi ziemię Żmójdzką, dobrowolnie, za zgodą waszych panów, czego są dowodem 70 czy 80 pieczęci zawieszonych przy akcie. Gdy Żmójdź odszczepiała się od chrześcijaństwa, wtedy W. Mistrz prosił was o pomoc, lecz wyście wyrzec raczyli: Żmójdź należy do zakonu, mocen więc zakon z nią robić co zechce. Dobrze odparł W. Mistrz, gdy wy nie chcecie pomódz w téj sprawie, za pomocą Boską pokonamy rokoszanów sami. Wtedy-to oświadczyliście z gniewem, że skoro wojska zakonu wkroczą nogą do Żmójdzi, wówczas wy najedziecie Prusy? Któż potém zerwał pokój? Ta rozmowa przy świadkach rozjątrzyła Witolda, opryskliwie odprawił mistrza inflantskiego, posła zakonu, jednakże dla zatarcia złego stąd wrażenia napisał do mistrza:— Nie gniewajcie się, żeśmy się z wami opryskliwie obeszli i odpowiedzieli niegrzecznie, albowiem mówiliście do nas przy tylu świadkach. Mniejbyśmy na to zważali, gdyby to się stało sam na sam. Kotrzebue Hist. Prus T. III, str. 173 i dalsze.

N. 1176. Rok 1416.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz W. dziękuje Witoldowi, za otrzymane odeń dary, oraz zbija uczynione jemu samemu i jego radom zarzuty, stosujące się do ostatniego kongresu. W Królewcu, w poniedziałek przed św. Szymonem i Judą (d. 26 Października) 1416 r.

List w niemieckim języku. W regestrach królewieckich N.-IV. Treść u Napierskiego N. 773.

Kotzebue T. III, p. 174, czyni następny wyciąg z korespondencji Witolda z W. Mistrzem po zerwanych układach. Witold pisał: »Dla czego było nie poczekać parę tygodni dla skończenia narad tak ważnych, któreby mogłyby przynieść pożądany skutek? Odpowiedział mu na to W. Mistrz: »Albowiem radcy wasi oświadczyli wyraźnie, że wszelka czcza gadanina na nic się nie przyda» — Dla czegoż sami nie odwiedziliście króla tak blizko od was mieszkającego, za coście nim wzgardzili?—Najłaskawszy panie, odpisał W. Mistrz, nie w jednym liście przypisywaliście nam dumę i zarozumiałość, lecz Bóg świadkiem, jak jesteśmy pokorni, i chętnie przyszlibyśmy, gdyby nas wezwano!— Nie! odrzekł Witold, z umysłu nie chcieliście widzieć nas i króla. Jam zawsze pełen był dla was życzliwości, teraz gdy nasze postępowanie, rady i pisma są wam nie po myśli, zaniechajmy ich na przyszłość.“ Głośno odzywał się potém Witold, że duma i chciwość zakonu są jedyną przyczyną krwi rozlewu. Lecz Küchmeister pragnął zwalić z siebie przynajmniéj pozory, wysłał więc jeszcze raz Mistrza liwońskiego do Witolda z podziękowaniem, iż w téj sprawie tak działał uczciwie i przychylnie i żeby oświadczył ubolewanie z powodu chybionych układów.

N. 1177. Rok 1416.

MICHAŁA Küchmeistra v. Sternberg, W. Mistrza, list do różnych książąt i prałatów z doniesieniem, że zjazd jego i Mistrza inflantskiego, z królem polskim i W. księciem Witoldem, spełzł na niczém. Dan w Marienburgu, w dzień Wszystkich Świętych (1 Listopada) 1416 r.

Niemiecki. W regestrach królewieckich N. IV. Treść u Napierskiego N. 774.

N. 1178. Rok 1416.

List wszystkich litewskich biskupów wschodniego kościoła, o wyborze w 1416 roku Grzegorza Camblaka, metropolitą.

Zawsze troskliwi o dobro metropolji ruskiéj, wspólnéj naszéj matki, my pokorni biskupi stron ruskich: Teodozjusz arcybiskup połocki i litewski, Izaak czernihowski biskup, Dionizy łucki, Hieronim włodzimierski (wołyński), Sebastjan smoleński, Charyton chełmski, Eufimiusz turowski biskupi. Widząc opuszczoną i pogardzoną przez metropolitę Focjusza cerkiew kijowską, będącą głową wszech Rusi, a owczarnię Chrystusową bez pasterza; albowiem Focjusz, przemieszkując gdzie indziéj, nie chce nawiedzać Kijowa, powierzonego mu od Boga i patryarchy, zaniechał rządów prawowiernym ludem, a upędza się jedynie za zbiorami i pomnożeniem własnych dochodów i korzyści, a godność

metropolitalną do Kijowa przywiązaną, gdzieindziéj przenosi. Gdy nad tém bolejemy, Bóg miłosierdzia zsyła nam W. księcia Aleksandra, nazwanego Witowta litewskiego i wielu ziem ruskich Hospodara, który zrzucił Focjusza metropolitę, a posłał do Carogrodu, prosząc cesarza i patryarchy o pożytecznego dla ludu metropolitę. Gdy jego prośba sprawiedliwa, przez zaślepienie łakomstwa, odrzuconą została, on złożywszy z nami radę, zebrał wszystkich książąt litewskich i ziem ruskich, a także bojarów, możnowładców, archimandrytów, ihumenów, zakonników i popów, a potém za wspólną wszystkich radą i wolą a za wyrokiem naszego soboru w Nowogródku litewskim, w cerkwi ś. Bogarodzicy, postanowiliśmy metropolitą kijowskim i wszech Rusi Grzegorza, a usunęliśmy i wygnaliśmy Focjusza, ze stolicy metropolitalnéj kijowskiéj, stosując się do tradycji śś. Apostołów. Potém wysłaliśmy do Carogrodu posłów, z przełożeniem niecnych postępków Focjusza, prosząc cesarza i patryarchę o poświęcenie metropolitą kijowskim Grzegorza (Camblaka). Gdy nam i tego odmówiono, przez chciwość, oraz żądzę mianowania takiego pasterza, którybyś od nich zależał, czynił im podarunki i na każdym opłacał się kroku, grabił kraj i zaprzedawał popów; zatém zgromadziwszy biskupów i duchowieństwo uradziliśmy, dla oczyszczenia z zarzutów Witowta, obwinionego o niedbalstwo, ile panującego różnéj od nas wiary, postąpić na mocy prawideł kościelnych i sami sobie postanowić metropolitę, tak jak to i przedtém praktykowało się w Rusi, w czasach W. ks. Izasława kijowskiego, za którego poświęcony został Kliment metropolita, a także w Bulgarji i Serbji, gdzie samo duchowieństwo stanowiło dla się zwierzchników duchownych. Nie przeto wyłamujemy się z pod zwierzchności patryarszéj, ale nie możemy być na to obojętni, aby cesarz wschodni mieszał się nieprawnie do rzeczy duchownych, bo to nie patryarcha ani ś. sobor stanowi metropolitów, lecz wyświęca takich, którzy opłacą się cesarzowi. Tego mieliśmy przykład w Rusi, nawet na Cyprjanie, Pimenie, Dionizjuszu oraz wielu innych, którzy przez świętokupstwo mianowani zostali. Uważając przeto za rzecz niegodną, przyjmować metropolitów z Carogrodu, za pieniądze nasyłanych, obraliśmy u siebie dostojnego męża Grzegorza na metropolitę wszech Rusi, roku 6924 (1416).— (Wedle latopisców 15 Listopada).

Akt ten po rusku pisany, wydrukowany jest całkiem w Starożytnéj bibljotece rossyjskiéj 1790 r. T. XIV, p. 122. Szczegóły tego zdarzenia, nader ważnego dla Litwy, są w Latopiscu Daniłowicza pod r. 1416 p. 238. W Nikonowskim latopiscu część V, str. 51—65.— W dziele metropolity kijowskiego Eugenjusza: Opisanie kijowskiego sofijskiego soboru 1825 r. p. 99, N. 30, pod Focjuszem, który był grekiem, rodem z Morei i został metropolitą r. 1408 lub 1409.— Mylnie X. Siarczyński kładnie pod r. 1415 p. 99. Czuły o dobro swych poddanych ruskiego obrządku Witold, pragnąc wyłamać się od posłuszeństwa i wpływu metropolity moskiewskiego, zapobiedz wywożeniu do Konstantynopola i Moskwy summ znacznych z kraju, oraz mianować głowę kościoła ruskiego od siebie samego zależącego, a nie przez przedajność carogrodzką narzucanego, kazał wyświęcić i postanowić metropolitą Grzegorza Camblaka, rodem Bułgarzyna. Bezskuteczne były listy Focjusza do panów Rusi południowéj, aby nie uznawali za prawne święcenia Grzegorza. Camblak przez gruntowną naukę i obszerną erudycję, zjednał dla siebie wszystkich serca, oraz błogosławieństwo, za gorliwość około utrzymania wiary w czystości. Ułożył on projekt zjednoczenia cerkwi greckiéj z rzymskim kościołem, skłaniał ku temu Witolda, który wysyłał go z litewskiemi posłami do Rzymu i Konstantynopola, dla doprowadzenia tego dzieła do skutku. Metropolita Focjusz nie przestawał obsypywać go obelgami. Święcenie Camblaka odbyło się: »*W nowom hradie litowskom w cerkwi preczystyja Bohorodica;*« zdaje się to stosować do nowéj stolicy Litwy to jest Wilna, atoli Karamzin robi z tego Nowogródek litewski, idąc za latopiscami.

N. 1179. Rok 1416.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do Zygmunta króla rzymskiego, w którym wystawia w najżywszych kolorach spełzły na niczém zjazd pod Welloną, opisuje niepomiarkowaną dumę Mistrza, natarczywe i zuchwałe domagania się o ustąpienie Żmójdzi, oraz nieprzyzwoite postępowanie, którego dał dowód, oddalając się nagle i bez pożegnania się z miejsca układów. O tym odjeździe tak się Jagiełło wyraża: »Nie dawszy nam żadnéj odpowiedzi, z niepohamowaną złością zebrawszy swe namioty, odpłynął, nieukończywszy spraw zaczętych. Nie miał téj nawet Mistrz uczciwości, aby nasz majestat, stojąc od niego zaledwie na rzut strzały, powitał lub odwiedził, lub też polecił nas pozdrowić przez marszałka lub któregokolwiek z kommandorów, których zapraszaliśmy nieraz do naszego stołu; lecz jakby naigrawając się z pokoju, gdy byliśmy zajęci dziełem zgody, na środku rzeki Niemna, niedaleko od naszego stanowiska, rzuciwszy kotwice, gnuśniał na swoich statkach. Następnie skreślił zacięty upor W. Mistrza i nieposłuszeństwo rozkazom Zygmunta, względem oddania trzech włości Murzynowa, Orłowa i Neuendorf, słowem silił się w dosadnych wyrazach przedstawić całe obrażające go postępowanie W. Mistrza. Dan w Grodnie, w poniedziałek w dzień

śś. Młodzianków (feria secunda ipso die Innoc.) (28 Grudnia) 1416 r.

Oryginał łaciński. Kopja w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXI. 16. Długosz ks. XI, p. 372—373. Lindenblatt, s. 315. Voigt T. VII, p. 293—294.

N. 1180. Rok 1416.

MARCIN V, papież, pochwala Władysława króla polskiego, za stronienie od heretyków i Wiklefistów, zachęca go do wytrwałości w tém chwalebném postanowieniu, oraz do niezawierania z nimi żadnych układów.

Warszewicki w inwentarzu diplomatów, pod wyrazem *Papales*, bez roku. Najprawdopodobniéj 1417 r.

N. 1181. Rok 1416.

Prokurator zakonu uwiadamia W. Mistrza, że król polski i jego pełnomocnicy nie przestają na dworach książęcych i na soborze wystawiać w nagorszém świetle postępek W. Mistrza na zjeździe pod Wieloną i wszystkie jego kroki opisywać jako tchnące nieprzyjaźnią i nienawiścią. Wylicza jednak przytém wielu książąt, dzielnie popierających sprawy zakonu na soborze, a mianowicie: niedawno zapisanego w poczet współbraci krzyżackich księcia Ludwika Falcgrafa Renu, Fryderyka margrabiego brandeburgskiego, Ludwika księcia Brieg, grossgrafa węgierskiego i w. innych. Dan w Konstancji, w dzień Trzech Królów (d. 6 Stycznia) 1417 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. II, 40. Voigt T. VII, p. 299.

N. 1182. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, donosi W. Mistrzowi o biegu układów komtura dynaburgskiego z Witoldem i Moniwidem, z powodu pogranicznych napaści i bijatyk nad Dźwiną, zaszłych między ludźmi komtura i Moniwida; że Witold, z powodu okropnych spustoszeń zrządzonych na Litwie i Rusi w przeszłym roku, nie może dotąd wzmódz się na siłach, i nakoniec, że W. książe Moskiewski wzywał Nowogrodzian na pomoc przeciw Niemcom. Dan w Ruggel koło Rewla, w dzień św. Fabjana i Sebastjana (d. 20 Stycznia) 1417 r.

Oryginał niemiecki, w archiw. tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego. N. 780. Voigt, T. VII. p. 302.

N. 1183. Rok 1417.

Prokurator zakonu donosi Wielkiemu Mistrzowi, że w końcu stycznia (27 dnia) powrócił na sobor król rzymski z wielu książętami i prałatami i że wraz po przybyciu zalecił księciu Ludwikowi Bawarskiemu i margrabi Brandeburgskiemu umorzyć tyle uciążliwą dla zakonu skargę biskupa Włocławskiego, który z takim zapałem powstawał przeciw zakonowi nie tylko na soborze, ale i za jego obrębem. Dan w Konstancji 31 Stycznia 1417 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. I, 92.

N. 1184. Rok 1417.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, liczne odezwy do starostów polskich, ze skargami na rozboje, łupiestwa, obelgi, poddanym zakonu domierzane przez pogranicznych polskich starostów: mianowicie przez starostę Bobrownickiego, oraz Brzeskiego (kujawskiego) i innych, których czeladź zbrojna zapędzała się aż pod bramy Brodnicy i dopuszczała się różnych bezprawi. Mścili się na nich kommandorowie zakonu, bezprawia w dwójnasob sobie na przeciwnéj stronie wetowali, ale przez to mnożyły się powody do wzajemnych zażaleń i pojątrzeń. Na początku roku 1417.

Listy te w początkach stycznia pisane znajdują się w regestrach królewieckich IV, p. 193—198. — O nieprzyjacielskich krokach pod Strasburgiem (Brodnicą) donosi starosta Dobrzyński W. Mistrzowi z Bobrownik w Niedzielę Reminiscere (7 Marca) 1417 r. Szufl. XXX, 63. Voigt T. VII, p. 298.

N. 1185. Rok 1417.

Prokurator zakonu uwiadamia W. Mistrza, o ukazaniu się paszkwilu, rzuconego przez Jana Falkenberga, magistra teologji, mnicha z klasztoru dominikańskiego na Pomorzu, będącego teraz na soborze, który rzeczony paszkwil napisał w Prusach i w najczarniejszych kolorach wystawił króla polskiego. Pismo to ściągnęło na siebie powszechne oburzenie Polaków i arcybiskup gnieźnieński wniosł tę sprawę na sobor konstancjeński, tém bardziéj, że niektórzy biskupi polscy upatrzyli w tym paszkwilu wiele miejsc tchnących herezją. W skutek téj skargi, Falkenberg zastał w Konstancji osadzony w więzieniu, i duchowieństwo polskie dokładało tam wszelkich starań, aby sędziowie z łona soboru wysadzeni wyrzekli na autora tego piśmidła wyrok potępienia. Dan w Konstancji d. 9 Lutego 1417 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. II. 19. Voigt T. VII, p. 301 utrzymuje, że to jest pierwsza wzmianka o tém potwarczém

piśmie. — W paszkwilu tym autor wylał cały jad żółci swojéj na Jagiełłę i na Polaków. Nazywał króla bałwochwalczym zwodzicielem własnego ludu, zwolennikiem niedowiarstwa, a cały naród polski zgrają odszczepieńców i kacerzy; w końcu wzywał wszystkich książąt chrześcijańskich do powstania przeciwko nich z mieczem zemsty w ręku; gdyż nie można pewniéj dostąpić wiecznego zbawienia, jak przez całkowite wytępienie narodu polskiego wraz z jego królem i wszystkiemi możnowładcami. O tym paszkwilu, mówiąc Długosz ks. XI, p. 376—377: libellus quidam satyram et infamiam Wladislai Poloniae Regis continens, dodaje, że napisany przez kupionego Dominikana w Prusach: a Cruciferis de Prussia pretio conductum. Mówi o nim Von den Hardt Acta Concil. Constant. T. IV. p. 41.

N. 1186. Rok 1417.

WITOLD, W. książe litewski, uwiadamia kommandora Balgi, jak przykładnie ukarał sprawców szkód i krzywd poddanym zakonu, aby przez to okazał swoje szczere pragnienie pokoju i zgody. Dan w Trokach, w dzień katedry ś. Piotra (22 Lutego) 1417.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 114. Voigt T. VII, p. 302.

N. 1187. Rok 1417.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz W. na żądanie króla rzymskiego, wysyła na sobor, ku pomocy arcybiskupowi ryzkiemu, kilku nowych dostojników i braci zakonu, w towarzystwie znakomitszego rycerstwa i mieszczan miast większych, którzy przybywszy do Konstancji razem z margrabią Miśnji Fryderykiem i księciem saskim znacznie ożywili bieg spraw zakonu na soborze. List W. Mistrza do króla rzymskiego datowany z Marienburga, we czwartek przed Reminiscere (4 Marca) 1417 r.

Regestra królewieckie, N. IV, p. 200—201.— Voigt T. VII, p. 300.

N. 1188. Rok 1417.

SIEGFRED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, uwiadamia W. Mistrza, o nieporozumieniach zaszłych między biskupstwem dorpackiém a Rusinami ze Pskowa i Nowogrodu, oraz o tém, że dane przez sobor polecenie obrony biskupstwa dorpackiego Witoldowi dotąd u siebie zatrzymuje. Dan w piątek przed niedzielą Oculi (12 Marca) 1417 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 782.

N. 1189. Rok 1417.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, donosi królowi rzymskiemu, że Polacy po upływie rozejmu, wezmą się znowu do broni dla poparcia swych roszczeń, ku czemu się gotując Jagiełło, już czynne nakazał w kraju uzbrojenia. Datowany z Marienburga, w piątek przed Reminiscere (15 Marca) 1417 r.

Regestra królewieckie, N. IV, p. 201. Voigt, l. c.

N. 1190. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, przyrzeka W. Mistrzowi natychmiast przybyć do niego do Memla, skoro posłowie jego wyprawieni do Witolda powrócą. Dan w Rydze, we środę po niedzieli Judica (d. 31 Marca) 1417 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 784.

N. 1191. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski donosi W. Mistrzowi, o wyjednaném, wedle jego życzenia przez biskupa, dorpackiego przedłużeniu zawieszenia broni z Polską i Witoldem do lat dwóch (?). Dan w Ixkull, w niedzielę Misericor. Domini (25 Kwietnia) 1417 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém Szufl. X, 97. Treść u Napierskiego N. 785. Voigt T. VII, p. 304, mówi, opierając się na liście Witolda do biskupa dorpackiego o jednorocznem przedłużeniu.

N. 1192. Rok 1417.

DIETRICHA Reslera, biskupa dorpackiego, list do W. ks. lit. Witolda, w którym prosi go, na ten tylko przypadek zgodzić się na przedłużenie zawieszenia broni, jeżeli sobor nic przeciw temu mieć nie będzie do powiedzenia, oraz oskarża i prosi o ukaranie pewnego rycerza czeskiego, przebywającego na jego dworze, który twierdził, że Jan Huss niewinnie został potępiony przez koncyljum. Dan w Dorpacie, w piąty piątek po Wielkiéjnocy (d. 14 Maja) 1417 r.

Oryginał niemiecki. Kopja, znajdująca się w archiwum tajném królewieckiém, podpisana własnoręcznie przez biskupa. List ten nosi następujący adres: »Dem yrluchtigen Hochgeborn mechtigen Herren Herren Alexander anders Witold genannt grossfurste Lettouwen und Russen etc.«

N. 1193. Rok 1417.

Król rzymski, zawarte z pełnomocnikami polskiemi na soborze konstancjenskim przedłużenie rozejmu między Polską i krzyżackim zakonem, przesyła dla ratyfikacji i spełnienia. Dan w Konstancji XIV Maja 1417 r.

Kopja tego aktu, w królewieckiém archiwum tajném Fol. C. p. 31. Voigt T. VII, p. 304. Lindenblatt str. 321. Kiedy zakon, za pośrednictwem inflantskiego Mistrza rokował o rozejm, tym czasem nadesłał Zygmunt obecne przedłużenie z soboru, które zostało przyjęte z obietnicą stałego zachowywania i nienaruszania go, jak twierdzi Voigt.

N. 1194. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz zakonu inflantskiego posyła W. Mistrzowi list biskupa dorpackiego do Witolda, pisany względem przedłużenia zawieszenia broni, i donosi, że Witold w całym kraju nakazał pospolite ruszenie do broni. Dan w Rydze, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego (d. 20 Maja) 1417 r.

Oryginał, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 786.

N. 1195. Rok 1417.

DIETRICH Resler, biskup dorpacki, posyła W. Mistrzowi, kopją listu Witolda, w którym ten ostatni uwiadamia go, iż wyjednał u króla Władysława, lubo nie bez wielkiéj trudności, przedłużenie zawieszenia broni od dnia ś. Małgorzaty na rok cały, w téj tylko nadzei, że w tym czasie przyjdzie do pokoju. Dan w Dorpacie, w dzień Zielonych Świątek (d. 30 Maja) 1417 r.

Oryginał, w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXI, 28. Treść u Napierskiego N. 787. List wzmiankowany Witolda do biskupa dorpackiego pisany z Dobrotworu nad Bugiem, w poniedziałek po niedzieli Rogationum (dni krzyżowe, 17 Maja) r. 1417. Kopja w archiwum tajném królewieckiém razem z listem biskupa dorpackiego Napierski N. 787.

N. 1196. Rok 1417.

DIETRICH, biskup dorpacki, przesyła inflantskiemu Mistrzowi kopję swéj odpowiedzi Witoldowi, na odebraną odeń wiadomość względem przedłużenia na rok pokoju od dnia ś. Małgorzaty, między Polską Litwą a zakonem pruskim i inflantskim. Dan w Dorpacie, na Zielone Świątki (30 Maja) 1417 r.

Oryginał niemiecki. Kopja odpowiedzi danéj Witoldowi z tegoż czasu. Treść u Napierskiego N. 788.

N. 1197. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, mistrz inflantski, chce wiedzieć od Wielkiego Mistrza, azali ma zamiar zgodzić się na przedłużenie pokoju z Polską i Litwą w sposób żądany od Witolda, oraz donosi mu, co pisał Witold do Pskowian. Dan w Lemsal, we środę Quatuor temporum po Zielonych świątkach (2 Czerwca) 1417 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 789.

N. 1198. Rok 1417.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki upoważnia biskupa dorpackiego do zawarcia, łącznie z Mistrzem inflantskim, przedłużenia pokoju z królem polskim i W. księciem litewskim Witoldem w imieniu zakonu. Dan w Marienburgu, w piątek po Bożem Ciale (11 Czerwca) 1417 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, regestr. IV, p. 220. Treść u Napierskiego N. 790. Voigt T. VII, p. 304.

N. 1199. Rok 1417.

Zakon inflantski przyrzeka, nienaruszenie zachować pokój zawarty przez biskupa dorpackiego Dietricha, między królem Władysławem i Witoldem z jednéj, a Wielkim mistrzem i nim samym z drugiéj strony. Dan w Wenden, w niedzielę przed ś. Wita i Modesta (d. 13 Czerwca) 1417 r.

Oryginał niemiecki. Wierzytelna kopja znajduje się w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 791.

N. 1200. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski posyła Wielkiemu Mistrzowi kopję pokoju, zawartego w imieniu jego zakonu z Władysławem i Witoldem, a razem usprawiedliwia się, dla czego nie mógł trzymać się formularza, przez W. Mistrza skreślonego. Datowany w Wenden, w piątek po ś. Wicie i Modeście (d. 18 Czerwca) 1417 r.

Niemiecki oryginał, w archiwum tajném królewieckiém Szufl. X, 95. Treść u Napierskiego N. 792.

N. 1201. Rok 1417.

WITOLD, W. książe litewski, wyjaśnia Mistrzowi inflantskiemu powody, dla których wygotowanego przezeń zapisu pokoju jednorocznego ani przyjąć, ani też jemu wzajemnie podobnego dać nie może. Dan w Wilnie, w niedzielę po ś. Janie Chrzcicielu (27 Czerwca) 1417 r.

Oryginał, w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 108. Treść u Napierskiego N. 793. Voigt T. VII, p. 304. Powodem tego odmówienia było przysłanie przez króla rzymskiego przedłużenia pokoju, zawartego na soborze konstancjeńskim, które z obu stron zostało przyjęte i potwierdzone, a przeto układy miejsca ustąpić musiały.

N. 1202. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, mistrz inflantski, donosi Wielkiemu Mistrzowi, że otrzymał list króla rzymskiego Zygmunta, tyczący się przedłużenia na rok jeden pokoju; posyła przy tém odpowiedź Witolda, radzi przestać na tém i proponuje układy w Dorpacie, względem ustalenia wiecznie trwałego pokoju między Polską i Litwą a zakonem. Dan w Rydze, w dzień Nawiedzenia N. Panny Marji (d. 2 Lipca) 1417 roku.

Oryginał papierowy, przeszedł do zbiorów Treya w Rydze ze zbioru Kotzebuego. Treść u Napierskiego N. 795.

N. 1203. Rok 1417.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do Jakuba de Koniecpole, względem ścieśnień i zatamowania zobopólnego handlu między Prusami a Polską, jakie się dzieje ze strony królewskich starostów pogranicznych. Dan w Grudziądzu, we wtorek po Nawiedzeniu P. Marji (6 Lipca) 1417 r.

W regestrach królewieckich IV, p. 224. Voigt, T. VII, p. 305.

N. 1204. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski przesyła Wielkiemu Mistrzowi kopję zapisu przedłużenia pokoju, nadesłaną mu przez Witolda, jaki dla potwierdzenia mógłby być przedstawiony soborowi. Donosi co Witold o polityce rozprawiał z jego posłami, w jakich tenże zostaje teraz stosunkach z Tatarami i Pskowianami, i że przyczyn i początku ostatniego rokoszu w Estonji nie można jeszcze wyśledzić. Dan w Lennewarden, w niedzielę przed św. Małgorzatą (d. 11 Lipca) 1417 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 796.

N. 1205. Rok 1417.

Treść wyroku potępienia, rzuconego przez sobor konstancjeński na satyrę, napisaną przeciw Jagielle przez Falkenberga.

»Przenajświętszy synod konstancjeński, prawnie w Duchu świętym zgromadzony, ile przedstawiający kościół powszechny, podaje do wiekopomnéj pamięci. Świeżo złożony został przed naszemi kommissarzami w rzeczach wiary niejakiś traktacik czyli libellus, napisany przez Jana Falkenberga, mnicha kaznodziejskiego zakonu, poczynający się od słów: »Wszystkim królom i książętom, równie jak prałatom bądź świeckim bądź duchownym, oraz wszystkim w powszechności wyznawcom Chrystusa,« a kończący się: »Oby za wytępienie Polaków i ich króla Jagiełły zasłużyć zdolali na żywot wieczny, który oby i nam, równie jak wszystkim wiążącym się szczerze ku wygubieniu Polaków i ich króla Jagiełły, dać raczył Jezus Chrystus na wieki wieków, Amen.— Dokonała się satyra, wiernie napisana przeciw herezjom i niecnym postępków Polaków oraz ich króla Jagiełły«. Kommissja, rozpatrzywszy ściśle treść rzeczonéj satyry i zachowując to co można było, uznała, że jest przepełniona zdrożnemi błędami w rzeczach wiary i przeciwna dobrym obyczajom, jest gorsząca, buntownicza, krwawa, szkalująca, bezbożna, obrażająca pobożne uszy i tchnąca heretyckiém odszczepieństwem, a przedewszystkiém następne jéj miejsca tu wiernie wypisujące się. 1) Król polski, będąc złym przewodnikiem, jest pogańskiém bożyszczem (idolum), wszyscy przeto Polacy są bałwochwalcami, ile czczący swego bałwana Jagiełłę. 2) Polacy i król ich, są nienawistni heretycy i psy bezwstydne, którzy zieją w wymiotach poprzedniém niedowiarstwem. Przeto monarchowie świata, a nawet najniżsi ludzie, kojarzący się ku wygubieniu Polaków i ich króla, niechybnie zasłużyli na żywot wieczny. 3) Zgubnych dla kościoła Polaków i ich króla, nawet przed całkowitém odszczepieniem się, zabijać, większą jest zasługą, aniżeli pogan. 4) Książęta świeccy, bez narażania się na niepewny los wojny, przedsięwziętéj w obronie wiary, wybijający Polaków i ich króla, niewątpliwie pozyszczą królestwo niebieskie. 5) Zapowietrzone stowarzyszenie się Polaków, z Jagiełłą na czele swojém, jest zgubne i szkodliwe, ile kacerstwem przesiąkłe i odszcze-

pione od kościoła. Skoro będą mogli, gotowi są broczyć się we krwi chrześcijańskiéj, rozsiewać truciznę i herezję rozszerzać, przeto książęta świata powinni nieodzownie mściwym orężem wyciąć wszystkich Polaków z ich królem, a książąt i możnowładców polskich wywieszać na szubienicach przeciw słońcu. 6) Książęta świata, będący dosyć potężnemi ku powściągnieniu Polaków i Jagiełły, skoro tego zaniedbają, nie ujdą mąk piekielnych. 7) Ciż sami, nie karcący zbrodni Polaków i Jagiełły, zasłużyli na wieczne w piekle smaganie. 8) Monarchowie, milczeniem potakujący godnym kary zbrodniom Polaków i Jagiełły, skoro zapobiedz im mogli, zasłużyli na śmierć wieczną. 9) Nie tajno jest, że polegli w wojnach za wiarę sprzymierzeńcy Polaków i Jagiełły, już poszli na potępienie wieczne, pozostali zaś przy życiu, ile zostający w śmiertelnym grzechu, bez papieskiego rozgrzeszenia, absolucji otrzymać nie mogą. 10) Nie godzi się, bez obrazy Boga, puszczać bezkarnie krzywd wyrządzonych kościołowi przez Polaków i Jagiełłę, a przeto, śmiercią Polaków i króla, zmazać je należy. 11) Monarchowie świata obowiązani zgładzić z ziemi świętokradczych Polaków i ich króla. Za te wszystkie i mnogie tym podobne herezje w paszkwilu objęte, synod, po dojrzałéj ich rozwadze, potępia rzeczony traktat i zaleca spalić go nieodzownie jako paszkwil. Zabrania pod klątwą i karami kanonicznemi, aby żaden się nie ważył tego paszkwilu nauczać, pochwalać, bronić, potwierdzać i przechowywać. A gdy autor paszkwilu pokornie i ze skruchą poddaje się karze naznaczonéj pokuty, przeto kommissja ma to dopełnić bez odwoływania się więcéj do synodu. Ma przytém zapobiedz, aby ocalona była powaga wiary katolickiéj, i cześć króla polskiego, ile szlachetnego członka i zapaśnika wojującego kościoła, została zabezpieczoną i nienaruszoną. Dan w Konstancji, nonis Julii (7 Lipca) 1417 r.

Łaciński akt w Długoszu, księga XI, p. 387—389. Cały paszkwil nigdzie się nie dochował. Jagiełło sprawił był polskie jego tłumaczenie, jak mówi Długosz.

N. 1206. Rok 1417.

Po długich bezskutecznych skargach obustronnych, d. 12 Lipca wytoczyła się sprawa Polski z zakonem przed sobor, po raz pierwszy, dla roztrząśnienia. Biskup poznański wystąpił z prośbą: aby król rzymski zalecił spełnienie własnego wyroku, tyczącego się biskupa włocławskiego. Zgoda, odparł pełnomocnik zakonu, my tegoż samego pragniemy, byle to nastąpiło co do wszystkich punktów tyczących się także Jagiełły i zakonu. Z waszego jednostronnego domagania się przekonywamy się, że bynajmniéj nie chcecie dotrzymać toruńskich układów.

Na to król rzymski zapytał stron obu: »Czy przyznajecie choć teraz zwierzchniczą władzę państwa rzymskiego?« Polacy pierwsi odpowiedzieli, że ich pan był od wieków i zawsze jest wolnym królem. Następnie zwrócił się Zygmunt do Krzyżaków, przybierając groźną postawę: « Wiele tu przeciw wam skarg zaniesiono, że żadnemu sądowi poddać się nie chcecie; gdy pozwą was do cesarza, wy się zasłaniacie papieżem i kościołem; oskarżą-li was przed apostolską Stolicą, uciekacie się do juryzdykcji rzeszy. Powiedzcie teraz jasno i bez ogródek, czy stajecie tutaj, by się poddać sądowi kościoła, soboru i państwa rzymskiego?« Jeden z pełnomocników zakonu odrzekł: »Zakon od wieku uległy kościołowi rzymskiemu i cesarstwu posłuszny, poddaje się we wszystkiém sądowi kościoła, soboru i państwa rzymskiego, a my jego pełnomocnicy jesteśmy podwójnie umocowani stawać przed sądem waszym i przyjąć łaskawe pojednanie. Na to rzekł Zygmunt: »słuszna, mądra i święta odpowiedź.« Uradowani tém niemieccy stronnicy, przyklasnęli pełnomocnikom zakonu; zmarszczyli czoła, gdy odpowiedzieli Polacy, że wcale nie myślą poddawać swéj sprawy sądowi, a mając w ręku pokój zawarty pod Strasburgiem (Brodnicą), domagają się dopełnienia jego warunków i na tém przestaną. W tém podszedł Zygmunt bliżéj do pełnomocników zakonu: »Zaiste, dziwnieście się dziś sprawili, to wam więcéj przyniesie korzyści, jak gdybyście odnieśli najświetniejsze zwycięztwo na polu bitwy.«

Szczegółowe opisanie tych rozpraw jest w Królewcu Fol. F. p. 125—127. Odbywały się na soborze w dzień św. Małgorzaty, ciągnęły się dni kilka w obec wszystkich deputatów czterech narodów, króla rzymskiego, wysokich prałatów, duchowieństwa i książąt. Voigt T. VII, p. 310—311.

N. 1207. Rok 1417.

Kommandor Balgi donosi W. Mistrzowi, o świetnym obrócie, jaki wzięły ich sprawy na pierwszém posiedzeniu soboru. Wszyscy książęta dziś się przeświadczyli, że zakon rzeczywiście pragnie pokoju, i rzeczy mają się wcale inaczéj jak brzmią polskie doniesienia. Nawet między kardynałami i prałatami znalazło się bardzo wielu przychylnych zakonowi, którzy również przeświadczyli się o bezzasadności zażaleń Polaków, i że ich król najniesłuszniejsze rości pretensje do zakonu. Owszem król rzymski dziś więcéj niż

kiedykolwiek uznał słuszność wymagań zakonu. Oświadczył jednak pełnomocnikom, że sam nic zdziałać nie może, dla wyjednania wiecznego pokoju zakonowi, lecz skoro wybrana zostanie nowa głowa kościoła, natenczas nic nie zaniecha, coby mogło pomódz zakonowi.

Ten raport w Królewcu Fol. C. p. 35 pod 1417 r. pisany zapewne w drugiéj połowie lipca. Voigt T. VII, p. 311.

N. 1208. Rok 1417.

Zapis notarjalny, opisujący wzajemne niechęci, kłótnie i rozjątrzenia posłów zakonu przeciwko posłom polskim, znajdującym się na konstancjeńskim soborze. Dan w Konstancji 1417 r.

Bez oznaczenia miesiąca, najpodobniéj w końcu lipca. Akt łaciński na pargaminie w królewieckiém archiwum tajném. Treść w Napierskim N. 779, nieznany Kotzebuemu. Z historji pruskiéj Voigta, widzimy doniesienie W. Mistrzowi, przez posła krzyżackiego będącego na koncyljum w Konstancji, że Polacy sowicie opłacali swych adwokatów których tam trzech mieli; że z tych każdy trzymał konie, ubierał się w szuby i brzęczał gotówką, czego im zazdroszczą pruscy adwokaci. Wedle tegoż listu, Polacy wjechali do Konstancji z wielką okazałością, zajmowali wspaniałe mieszkania, nie szczędzili podarunków; utrzymywali na swym koszcie ośmiu doktorów prawa, którym dawali u siebie mieszkanie i nie skąpili w opłatach.

N. 1209. Rok 1417.

Glejt, wydany przez różnych polskich możnowładców dla posłów zakonu, mających zjechać do układów w Soletz. Dan w Soletz, nazajutrz po św. Jakubie (d. 26 Lipca) 1417 r.

Łaciński oryginał pargaminowy, w archiwum tajném królewieckiém, z wielą pieczęciami magnatów, z których ośm przerysowano dla kopji ryzkiéj. Spec. Henniga N. 88. Treść u Napierskiego N. 797.

N. 1210. Rok 1417.

Biskup kujawski (włocławski, Leslau) pisze do Witolda, że król Polski mocno się oburza na niego za przystąpienie do układów z Krzyżakami w Grudziądzu o pretensje, jakie ma do nich z powodu zniszczenia jego diecezji. Dan w Raciążu, nazajutrz po św. Wawrzyńcu (d. 11 Sierpnia) 1417 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXI 69, Łaciński. Voigt T. VII, p. 305.

N. 1211. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, pisze do Wielkiego Mistrza, o zamężciu córki W. kięcia moskiewskiego, wnuczki Witolda; o spełzłéj tego ostatniego wyprawie na Psków, oraz, że biskup dorpacki powinien być obecnym przy zawarciu pokoju, między Polską a zakonem. Dan w Ixkul, w sóbotę przed ścięciem ś. Jana (d. 28 Sierpia) 1417 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 798.

N. 1212. Rok 1417.

WITOLD Aleksander, gorliwością wiary powodowany, pragnąc katolicki obrządek krzepić i szerzyć w swéj ziemi Samathitharum, naznacza wielebnemu mężowi, magistrowi Maciejowi, proboszczowi wileńskiemu, wybranemu (postulato) na biskupstwo miednickie, nowéj fundacji w ziemi żmójdzkiéj, dla jego utrzymania i na uposażenie kościoła, ze szczeréj i wrodzonéj swéj hojności, z własnego skarbu: pięćdziesiąt marek szerokich groszy, 50 beczek żyta (tonnas) i dziesięć miar (tonnas) miodu. Dla kanoników zaś, mających się naznaczyć, których sześciu być powinno, każdemu na rok dziesięć marek groszy, a wszystkim razem dziesięć miar miodu i 60 beczek żyta, również z własnego skarbu, corocznie w dzień Bożego Narodzenia wypłacać się powinnych, podług jego własnéj woli dopóty, dopóki dobra (allodia) i dochody dla biskupa i kościoła przez Witolda naznaczone, dane i na wieki zapisane nie zostaną. Działo się w Trokach, dominica proxima post festum undecim millia Virginum MCCCCXVII (24 Października).

Łaciński, wielce ważny dla historji Żmójdzi, nad którą nikt dotąd się nie zastanowił. Współczesna kopja w archiwum tajném królewieckiém Szuf. XVII. 103. Treść u Napierskiego N. 805. Voigt T. VII, p. 315.—Wiemy, z Voigta, że już r. 1401 ochrzczona była część Żmójdzi przez Krzyżaków. Powtórne ich nawrócenie przez polskie duchowieństwo, nastąpiło za staraniem Witolda w r. 1413, jak Strijkowski p. 542 i Kojałowicz T. II, p. 93 i 104 pisze. Długosz p. 389 i 390. Wtedy już miał ustanowić Witold biskupstwo żmójdzkie, w nowowybudowaném mieście Miednikach, z sześcią kanonjami. Ustanowiono też probóstwa w Ejragole, Krożach, Rosieniach, Widukli, Wielonie, Kołtynianach, Łuknikach i dalszych dwunastu parafjach, wedle ilości powiatów. Proboszczami naznaczeni Polacy. Katedralnemu kościołowi miednickiemu dano tytuł ś. Aleksandra, Eventiusza i Teodora. Prałaci polscy co rok opatrywali kościół księgami, ubiorami kapłańskiemi i pieniędzmi. Wysłani na koncyljum do Konstancji posłowie, którzyby wyjednali wszystkiego tego zatwierdzenie. Rząd całéj Żmójdzi powierzony Keżgajłowi. Wyznaczeni z Konstancjum deputaci, w rzędzie ich biskup wi-

leński Piotr i lwowski Jan Rzeszowski, mianowali biskupem Macieja mag. Teologji, niemca, urodzonego w Wilnie, niedawno podniesionego na przełożeństwo w kapitule wileńskiéj, znającego język litewski i żmójdzki,—i przez miesiąc październik wszystko urządzili kanonicznie. Był tam obecnym Witold z wielu panami swego dworu. Wielu Zmójdzinów, przy tym akcie, ochrzczono poniewolnie. jak zaręcza list Mistrza inflantskiego, datowany z Rygi w piątek po ś. Łucji 1417 r. Deputaci, biskup lwowski i wileński, uwiadomili o wszystkiém papieża i sobor. Papież Marcin V, w oddzielnym liście podziękował Jagielle, wychwalając jego gorliwość o wiarę (Długosz).— Biskupstwo poddane zostało metropolji gnieźnieńskiéj. Granice jego zachodziły za Niemen, t. j. od ujścia rzeki Niewiaży szła obwodnica z tamtéj strony Niemna do rzeki Szeszupy, daléj tą rzeką a nakoniec suchą granicą, zajmując Sudargi za Jurborg. Część ta w r. 1796 odpadła do Prus, poźniéj dostała się królestwu polskiemu, jak zaręcza X. Czerski w Opisie żmójdzkiéj diecezji.— We trzy lata poźniéj, fundacja biskupstwa mówi: »W powiecie Miednickim ludzi nazwanych Wornie, jedna część dla biskupa, druga mniejsza dla kanoników... tudzież kanonikom 60 ludzi w powiecie Bołtynickim i jezioro Sterwa». Nadano za herb kapitule trzy korony. Z mocy erekcji, kanonicy mogli posiadać beneficja, za zezwoleniem biskupa. Erekcja ta uczyniona przez delegatów z soboru konstancjeńskiego. Czerski: Opisanie żmójdzkiéj dyecezji r. 1830 wyd.

N. 1213. Rok 1417.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do Witolda, z którego widać, że W. książe, od zjazdu pod Wieloną, coraz więcéj przyjaznym i skłonniejszym do pokoju okazywał się względem Küchmeistra, często obsyłał go podarunkami koni, ruskich zrzebców bojowych, bogatemi siodłami, kobiercami, kapeluszami i tym podobnemi kosztownościami, dla pozyskania jego przychylności. Dan w Królewcu, w poniedziałek przed św. Szymonem i Judą (25 Października) 1417 r.

W archiwum tajném królewieckiém reg. IV p. 180, Fol. C. p. 26—27. Voigt T. VII, p. 302.

N. 1214. Rok 1417.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do Wielkiego Mistrza, z oznajmieniem, że najsrożéj zabronił pogranicznym starostom czynienia jakichkolwiek krzywd poddanym zakonu, a na prośbę najulubieńszéj swéj małżonki Elżbiety, królowéj polskiéj, zalecił natychmiast puścić na wolność, wszystkich uwięzionych pruskich kupców. Dan w Medica (Miedniki) feria VI in crastino ss. Simon. et Judae (29 Października) 1417 r.

Voigt T. VII, p. 308. Gdy tę łagodność przypisywał Mistrz wpływowi sąsiednich książąt, zatém osypał ich darami: królowéj węgierskiéj posłał bursztynowy różaniec, księciu Konradowi Oels dzielnego bojowego rumaka, arcybiskupa kolońskiego udarował sokołami. Voigt l. c.

N. 1215. Rok 1417.

FRANCISZEK, kardynał florencki, gromi na synodzie konstancjeńskiém paszkwil Falkenberga, przed obiorem papieża.

»Zaiste rozum cię odbieżał, gnuśny, płochy i wszystkim obmierzły mnichu, gdy się ośmielasz ze smrodliwéj skrzyni skalanego twego sumienia, ciskać najszkaradniejszy paszkwil na męża najcnotliwszego i rzadkiéj świetności króla? Odważasz się plamić takiego monarchę i człowieka, jakiemu podobnego, co do skromności, wstrzemięźliwości, hojności i ludzkiéj uprzejmości, nie tylko nasze lecz i przeszłe nie wydały wieki,—nad którego nikt po Apostołach nie pozyskał tyle ludów dla chrześcijaństwa, i jak sądzę, nie przyniósł tylu korzyści! Wiedz cuchnąca poczwaro, że w obronie spotwarzonego, niewinnego monarchy, występuję w szranki. Nie tylko prałaci jego królestwa i najuczeńsi mężowie, lecz i wszystkie chrześcijańskie stany i ludy, patrz, jak obrażoną cześć królewską poczytują za swą własną! Nieskażone albowiem królewskie obyczaje, słyną w całym chrześcijańskim świecie! Wierz mi, że twe oszczercze kłamstwa, już są wyjaśnione przez prawdę, przełamany zuchwały upor, obnażona głupota, ku wiecznéj twéj ohydzie. Zbrodnie, jak wnoszę, spaczyły do tyla twój bezbożny i niecny umysł, że nadymając się wyuzdaną gadatliwością, nie wzdrygnąłeś się czernić, obmawiać, uwłaczać, wymyślać zbrodnie i wszelkiém bezeceństwem plamić króla, nie będąc sam niczém więcéj jak z poświęcenia kapłanem a z powołania mnichem? Nie ma nikogo, między dostojnymi senatorami, owszem między średniemi i najniższemi stanami, ktoby cię sądził godnym oglądać światło, cieszyć się wzrokiem, błąkać się po tym święcie, jako złośliwa poczwara, wzgardzona od Boga i ludzi. Odbierz przeto zasłużoną za swe zbrodnie nagrodę, będąc przez cały synod skazany na wieczne i brudne więzienie. Tam osiwiejesz, aby twa szkarada nie uszła przykładnéj kary.

Długosz, księga XI, p. 377. Pojął zakon, że pod Falkenbergiem, gromione są jego własne niecnoty.

N. 1216. Rok 1417.

JAN Falkenberg, mnich klasztoru dominikańskiego, z miasta i diecezji Kamień, płochy, zuchwały i chciwiec, obietnicą krzyżackiéj nadgrody podkupiony, a jak utrzymywał, z własnéj ochoty, napisał obelżywą satyrę i bezecny paszkwil na króla Jagiełłę i Polskę. Tę brudną ramotę dostał Mikołaj, arcybiskup gnieźnieński, z rąk akademików paryzkich, gdy całe miasto podziwiało wspaniałą i sutą biesiadę, daną przez arcybiskupa dla doktorów, mistrzów i uczonych paryzkiéj szkoły. Zawiózł ją Mikołaj z Paryża na sobór konstancjeński, gdzie ze zgrozą, boleścią i pogardą była słuchana, nazwana: błędnym i herezją przepełnionym paszkwilem, i wyrok wiecznego więzienia dla Falkenberga podpisany został przez wszystkich, a nawet przyszłego papieża, będącego wtedy kardynałem. Rychło, w skutek zabiegów Krzyżaków obrany papieżem kardynał Otto de Columna, pod nazwą Marcina V., upierał się przy nazwaniu paszkwilu: pismem fałszywém, obrażającém pobożne uszy, nie zgodził się jednak na wieczne uwięzienie autora. Tknięci tém do żywego pełnomocnicy Jagiełły zgrzytnęli zębami, oraz założyli appellację do przyszłego bazylejskiego soboru; świeccy deputaci tłumnie i zbrojno wchodzą na zgromadzenie dla wręczenia papieżowi appellacji, duchowni skrywają się po domach. Zatrwożyli się wszyscy i zarumienił się papież, potwierdził nareszcie wyrok soboru, a wtedy nastąpiło wzajemne przy rozrzewnieniu i łzach przejednanie, w obawie nowego odszczepieństwa. Falkenberga zabrał papież do Rzymu i więżąc go tam długo, nakoniec puścił za wdaniem się Jagiełły na wolność. Ten przez Toruń zjawił się w Marienburgu i dopominał się obiecanéj sowitéj nagrody. A gdy trzy marki otrzymał od W. Mistrza Pawła Russdorfa, twierdzącego, że jego paszkwil żadnéj nie przyniosł zakonowi korzyści, gniewem rozjuszony cisnął mu w oczy rzeczone pieniądze, złorzeczył zakonowi za opuszczenie siebie w więzieniu i rozliczne obelgi miotał na W. Mistrza. Skazany za to na utopienie przez W. Mistrza, uratowany został przez mieszczan toruńskich i skrył się do Kamienia. Tam napisał powtórną satyrę już na zakon, obelżywszą i ostrzejszą od Jagiełłowéj. Wiozł ją na sobor bazylejski dla ogłoszenia światu, wszakże przez zauszników W. Mistrza napędzony około Argentyny, został do szczętu ograbiony i paszkwil mu wydarto. Nie wskórawszy nic w Bazylei, w powrócie zajechał do Lignicy w Szląsku i tam swój nędzny zakończył żywot.

W ten sposób opisał Długosz ks. XI, p. 386—389 przypadki Falkenberga. Voigt, pragnący zmyć wszelkie brudy Krzyżaków, nazywa Długosza oszczercą i wierutnym kłamcą. Zaprzecza potępieniu Falkenberga przez synod, nie chce widzieć w tém intrygi krzyżakiéj. Voigt T. VII, Str. 300—301 i 320—323.

N. 1217. Rok 1417.

Prokurator zakonu, donosi W. Mistrzowi, że d. 11 listopada wybor nowego papieża padł na kardynała Ottona z Kolumnów, zowiącego się Marcinem V. z czego raduje się niezmiernie, albowiem ten mąż jest jednym z najgorliwszych obrońców i orędowników zakonu, od którego można oczekiwać wszelkich pomyślności. Jemu to już wprzódy zalecił się biskup warmiński przez rozliczne usługi, biskup zaś ryzki znajduje w nim prawie drugiego ojca. Dan w Konstancji, w dzień ś. Marcina (11 Listopada) 1417 roku.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. I, 247. Voigt T. VII, p. 312.

N. 1218. Rok 1417.

Zakon dla ujęcia nowego papieża wysłał mu dary kosztujące do tysiąca dukatów, w srebrnych naczynach, sobolach, łasicach i tym podobnych kosztownych sprzętach, zakupionych we Flandrji, aby tylko za jego pośrednictwem był wyjednany pokój z Polską.

List kommandora gniewskiego do W. Mistrza z Konstancji, w sobotę po ś. Marcinie (13 Listopada) 1417 r. oraz list prokuratora po ś. Tomaszu pisany z Konstancji.

N. 1219. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz zakonu inflantskiego prosi Wielkiego Mistrza, aby chciał sam osądzić sprawę Wediga Moser ze swemi szwagrami, jako człowieka, który dobrze się zasłużył zakonowi inflantskiemu przez szpiegostwo na Litwie. Dan w Rydze, w dzień ś. Andrzeja (d. 30 Listopadada) 1417 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 811.

N. 1220. Rok 1417.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz zakonu inflantskiego, uwiadamia Wielkiego Mistrza, że książe Witold założył biskupstwo i kapitułę, oraz ustanowił probostwa na Żmójdzi, któ-

rą kazał ochrzcić. Dan w Rydze, w piątek po ś. Łucji (d. 17 Grudnia) 1417 r.

Treść u Napierskiego N. 813. Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém.

N. 1221. Rok 1417.

MARCIN V, papież, potępia Jana Falkenberga, oraz jego paszkwil, napisany przeciw Władysławowi królowi i Polakom, i skazuje go na więzienie.

Warszewicki w inwentarzu swoim, pod wyrazem *Papales*, fałszywie naznacza datę téj bulli około r. 1415, gdyż Marcin V obrany został na papiestwo 11 listopada 1417 r. Wymieniona w indeksie archiwum koronnego Kromera pod N. 14, Ms. fol. 3. Należy ją odnieść do roku 1418. Paszkwil sam ukazał się w początkach r. 1417.

N. 1222. Rok 1418.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, przesyła Wielkiemu Mistrzowi list oryginalny, pisany z Litwy przez komtura z Ascherade, i donosi mu razem, iż zajścia między Pskowianami a biskupem dorpackim jeszcze nie zagodzone. Ryga, w dzień Nowego roku (1 Stycznia) 1418 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 823. List komtura z Ascherade, pisany z Wilna w wigilją Bożego Narodzenia (d. 24 grudnia) 1417 r. do Mistrza inflantskiego zawiera rozmaite wiadomości o dworze Witolda i znajduje się w archiwum królewieckiém.

N. 1223. Rok 1418.

WITOLD, Wielki książe litewski, czyni najsroższe wyrzuty Wielkiemu Mistrzowi, z powodu skrytych jego politycznych zamiarów. Dan w wigilją ś. Pryski (17 Stycznia) 1418 r.

Niemiecki oryginał, w tajném archiwum królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 827, który z powątpiewaniem odnosi ten list do r. 1418.

N. 1224. Rok 1418.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski przesyła W. Mistrzowi list biskupa dorpackiego, w którym zawiera się życzenie Witolda, aby tymczasowy rozejm z zakonem, mógł być zamieniony w stały, wiecznie trwały pokój; przy tém donosi mu, jak Tatarzy litewscy Witolda biją się z Tatarami strony przeciwnéj. Datowany w Rydze, w niedzielę przed narodzeniem ś. Pawła (23 Stycznia) 1418 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 828. Mowa o Tatarach perekopskich, pod rządami Edygi będących, którzy zrobili napad na Podole i przez Tatarów litewskich w krwawéj bitwie na głowę porażeni zostali.

N. 1225. Rok 1418.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki wylicza W. księciu Witoldowi przyczyny, dla których przez tak długi czas nie mógł z nim przystąpić do układów. Dan w Leske, w sóbotę przed niedzielą Invocavit (d. 12 Lutego) 1418 r.

W archiwum tajném królewieckiém, w Foljancie p. t. »Allerlei Missive von 1417 bis 1419. Treść z Napierskiego N. 832.

N. 1226. Rok 1418.

WITOLD, W. książe litewski, w liście swoim do Michała Küchmeistra wyraża nadzieję, iż W. Mistrz nie zechce łączyć się z Pskowem przeciw niemu, tak jak on się nie wiązał z W. ks. Moskiewskim przeciw zakonowi. Dan w Woraniach (Orany), w sóbotę przed katedrą ś. Piotra (19 Lutego) 1418 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Adres na liście brzmi: Deme Erwirdigen Hern Michel Kuechmeister Homeister dutschens Ordens ane alls zumen« (bez najmniejszéj zwłóki). List ten przesyłali Komturowie: Ragnety, Labiau, Królewca, Brandenburga, Balgi i Elbląga, nadpisując każdy datę otrzymania i wyprawienia listu przez umyślnych gońców. Treść z Napierskiego N. 833.

N. 1227. Rok 1418.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, donosi Wielkiemu Mistrzowi, o śmierci Jana biskupa rewelskiego, oraz, że Witold zamierza skarżyć zakon liwoński o to, iż się połączył z poganami (Pskowianami) przeciw chrześcijanom. Dan w Rydze, w niedzielę Reminiscere (d. 20 Lutego) 1418 r.

Oryginał, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 834.

N. 1228. Rok 1418.

Prokurator zakonu upewnia W. Mistrza, iż nie mógł przeszkodzić wydaniu przez sobor bulli naznaczającéj Witolda protektorem, biskupstwa dorpackiego, lecz że Mistrz inflantski nie powinien jéj z rąk swych wypuszczać. Dan w Kon-

stancji, w niedzielę Domine ne longe (Kwietną t. j. d. 20 Marca) 1418 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 853. Postanowienie to soboru zaszło w skutek skarg biskupa dorpackiego na nieznośny ucisk zakonu inflantskiego.

N. 1229. Rok 1418.

List kommandora Ragnety do w. Marszałka zakonu pisany, jako dowiedział się od kupców mieszkających w Królewcu, którzy świeżo powrócili z Kowna, dokąd jeździli dla handlu, iż Świdrygiełło ze 200 jazdy uciekł, a z nim razem książe Smoleński Andrzej, który mu pomógł do oswobodzenia się z niewoli. Stało się to w tygodniu wielkonocnym. Że przy tém zdarzeniu został zabity Konrad Frankenberg starosta zamku krzemienieckiego. Jedni twierdzą, że Świdrygiełło schronił się pod skrzydła zakonu, drudzy, że zbiegł do Wołoszczyzny lub na Podole. Że z téj przyczyny Witold, wiedząc jak licznych jeszcze stronników miał ten książe w Litwie, wzmocnił obronę i straż zamków swoich. Dan w Tilzit, w wigilją ś. Jerzego (d. 22 Kwietnia) 1418 r.

Zobacz Kotzebue: Switrigal. p. 40—41, który zaczerpnął obecną wiadomość z królewieckiego archiwum. N. VIII.—Książe *Daszko* Fiedorowicz Ostrogski (Ostroszko) w zamiarze oswobodzenia Świdrygiełły, podesłał do Krzemieńca dwóch zaufanych ludzi rycerskiego stanu, Dymitra i Eljasza, którzy ofiarowawszy zdradliwie swe usługi miejscowemu, zamkowemu staroście, byli przezeń łaskawie przyjęci. Natenczas Daszko w wielkonocnym tygodniu, nocą, z 500 ludzi zbrojnych przyciągnął pod Krzemieniec, a za pomocą rzeczonych poufalców opanował most zwodzony, zabił starostę Konrada Frankenberga, oraz całą straż Polską i litewską w pień wyciąwszy, wybawił z więzów Świdrygiełłę, w których on lat ośm i pół zostawał.

Voigt T. VII, p. 318. zbija mylne twierdzenie Kotzebuego, jakoby Witold po ucieczce Świdrygiełły miał trzymać pod czujną strażą żonę Świdrygiełły z obawy, aby cała Litwa nie przeszła na jego stronę, gdyby się z żoną połączył; bo w liście komtura Ragnety jest mowa nie o Świdrygiełły »Hausfrau,« ale o Witolda «*Huewzer* t. j. »o zamkach« które on »in grosser Hutt halde« t. j. których pilnie strzedz polecił. Narbutt T. VII, str. 372 i 381 w przyp. znowu nie zrozumiał tych wyrazów dawnego niemieckiego języka, dosłownie przytoczonych w przypisku przez Voigta, i utrzymuje, że Voigt tłumaczy ten ustęp z lista komtura: »że mowa jest o innéj damie, którą Witold poważał wysoce, czy miał z nią miłostki.« Swidrygiełło był wówczas wdowcem, i w tułactwie swojém w Węgrzech starał się o rękę siostry biskupa wrocławskiego Konrada Oleśnickiego.

N. 1230. Rok 1418.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, pełnomocnictwo, dane posłom, do układania się z posłami zakonu. Dan w Brześciu, w dzień św. Marka Ewangelisty (d. 25 Kwietnia) 1418 r.

Oryginał łaciński, pargaminowy, znajduje się w archiwum tajném królewieckiém Spec. I, N. 874. Szufl. LXV, 16. Fol. C. p. 51. Mała królewska pieczęć na czerwonym wosku, przywieszona na pargaminowym skrawku. Treść z Napierskiego Ind. Corp. Histor. Diplom. T. I, N. 841. Voigt T. VII, p. 320.

N. 1231. Rok 1418.

WŁADYSŁAW Jagiełło, król polski i W. książe litewski Witold przedłużają zawarte z zakonem pod Strasburgiem zawieszenie broni, od następnego dnia św. Małgorzaty, jeszcze na rok jeden. Dan w Brześciu (d. 25 Kwietnia) 1418 roku.

Łaciński. W regestrach królewieckich lit. D. str. 34. Oryginał nie został znaleziony pomiędzy diplomatami archiwum tajnego, w Królewcu. Treść z Napierskiego N. 842.

N. 1232. Rok 1418.

Różni dostojnicy zakonu, rycerstwo i miasta przyrzekają za Mistrza Wielkiego i inflantskiego, że wiernie dotrzymają przedłużenia rozejmu, zawartego z królem polskim Władysławem i wielkim księciem Witoldem. Dan w Brześciu (d. 26 Kwietnia) 1418 r.

Oryginał pargaminowy, z sześcią pieczęciami wiszącemi, w królewieckiém archiwum tajném, Szuf. LXV, p. 17. Treść z Napierskiego N. 843.

N. 1233. Rok 1418.

Zakon liwoński z góry zaręcza przystąpienie swoje do pokoju, jaki Wielki Mistrz zawrze z królem polskim Władysławem i W. księciem Witoldem, za pośrednictwem biskupa dorpackiego. Dan w Rydze, we czwartek przed św. Filipem i Jakubem (d. 28 Kwietnia) 1418 r.

Niemiecki. Z wierzytelnéj kopji znajdującéj się w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 844.

N. 1234. Rok 1418.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, posyła Wielkiemu Mistrzowi kopją swego przystąpienia do rozejmu, jaki ten ostatni zawrze z Władysławem Jagiełłą i Witoldem. Dan

w Rydze, w dzień św. Filipa i Jakuba (1 Maja) 1418 roku.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, p. 102. Treść u Napierskiego N. 846.

N. 1235. Rok 1418.

MARCINA V, papieża, bulla potwierdzająca dane i służące Jagielle bulle poprzedników.

»Sprawiedliwym i uczciwym prośbom radzi zadość czyniemy. Świeżo zaniesiona do nas prośba najchrześcijańszego syna naszego Władysława króla polskiego wyraża: iż on zostając na krańcach chrześcijaństwa, częste przedtém toczył wojny z narodami dzikiemi, nieprzyjaźnemi chrystjanizmowi, oraz niedowiarkami, w celu rozszerzenia między niemi prawdziwéj wiary, nadto namowami, przekonaniem i usilną pracą wielu nawrócił do pańskiéj owczarni. Nakoniec skutecznie działał w celu nawrócenia do jedności niektórych innych wiary nieprzyjaciół..... Za to od niektórych świętéj pamięci papieżów rzymskich, przy złożeniu im obedjencji, otrzymał niektóre przywileje, łaski i dobrodziejstwa, stosujące się do czci i bezpieczeństwa jego królestwa. Prosi więc nas usilnie o zatwierdzenie rzeczonych przywilejów, łask i indultów, jemu i królestwu jego udzielonych przez rzeczywistych lub mianujących się rzymskiemi papieżami, oraz wydanych w téj mierze listów, z całą ich treścią, roborowanie. My, mając wzgląd na rzeczone jego zasługi dla katolicyzmu, oraz ochrzczenie mnóstwa ludów Sagniaccarum (Zmójdzkich?) i dalsze nieustanne usilności, ze szczególnéj naszéj łaski, wszystkie wzmiankowane przywileje, łaski i indulty, oraz listy wydane, z całą ich treścią, ile słusznie i rozważnie udzielone, zatwierdzamy władzą naszą papieską i obecną naszą bullą. Dan w Konstancji IV. non. Maji (4 Maja) pont. nostri an. I. (1418 r.).

Drukował po łacinie Raynald Annal. Eccles. T. XVIII an. 1418 N. 13.

N. 1236. Rok 1418.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, oświadcza swoje ubolewanie Wielkiemu Mistrzowi, z powodu niemożności posłania mu więcéj jak 1,000 marek ryzkich, przyrzeka atoli na przypadek wojny wtargnąć zbrojnie do Litwy; donosi, że papież i cesarz na rok jeden przedłużyli pokój z Polską i Litwą, i że teraz widzi się w konieczności zawrzeć na lat dziesięć pokój ze Pskowem. Dan w Rydze, w niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskiém (d. 8 Maja) 1418 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 849.

N. 1237. Rok 1418.

MARCIN V, papież, bullą nakazuje zawieszenie broni na rok jeden między Jagiełłą królem polskim, W. ks. lit. Witoldem a zakonem. Dan w Konstancji III idus Maji pontif. nostri anno I, (d. 13 Maja) 1418 r.

Oryginał w archiwum tajném w Królewcu, z oderwaną pieczęcią Szufl. X, 2. Kopja Fol. C. p. 52. Treść u Napierskiego N. 852.

N. 1238. Rok 1418.

MARCIN V, papież, najmilszemu w Chrystusie synowi Władysławowi królowi polskiemu oświeconemu, w wielkim Nowogrodzie, Pleskowie i dalszych państwach Rusi, naszemu i kościoła rzymskiego w doczesnych rzeczach Wikarjuszowi, pozdrowienie.

Między wielą ciążącemi na nas obowiązkami, najusilniejsze nasze staranie zmierza ku rozkrzewianiu prawowierności i zjednoczeniu niewiernych z apostolską Stolicą. Gdy wiemy dowodnie, iż twa oświeconość, nie szczędzi żadnych prac, kosztów i zabiegów, w celu otrzymania pokoju i jedności powszechnéj kościoła postępu prawowierności oraz nawrócenia niewiernych do owczarni pańskiéj i zjednoczenia wschodniego kościoła z powszechnym katolickim, pragnąc, aby jeden był pasterz i jedna owczarnia; przeto chcąc więcéj cię zagrzać i umocnić naszą powagą, a razem skłonić innych królów do naśladownictwa, stanowimy osobę twą, w królestwie polskiém i dalszych stronach podległych twemu berłu, oraz w ziemiach i miastach niezjednoczonéj Rusi, mianowicie w wielkim Nowogrodzie i Pleskowie i ich ziemiach ruskich, dopóki żyć będziesz, generalnym naszym wikarjuszem w doczesnych sprawach, z całą juryzdykcją, władzą i obowiązkami do tego urzędu przywiązanemi, oraz mocą czynienia tego wszystkiego co osądzisz za najprzyzwoitsze, dla nawrócenia różnowierców stron rzeczonych do jedności powszechnego kościoła. Zalecamy braciom naszym patryarchom, arcybiskupom, biskupom, oraz ich administratorom, opatom klasztornym i wszystkim prawowiernym, aby cię w tém wszystkiem ile możności wspierali, a nawet cenzurami kościelnemi karcili upornych, bez żadnéj appellacji.

Nim ten obowiązek wykonywać poczniesz, pragniemy, abyś złożył na to zwyczajną przysięgę na ręce brata naszego arcybiskupa gnieźnieńskiego, i tak w nim się sprawował, abyś zasłużył na łaskę wieczną i zbawienie duszy u Najwyższego Boga. Dan w Konstancji, III idus Maji (13 Maja) papiestwa naszego roku I (1418).

Raynald pod r. 1418 N. 19 p. 11. W inwentarzu Warszewickiego pod wyrazem Papales, bez roku i mylnie przypisana papieżowi Janowi XXIII, który zrzekł się papiestwa 29 maja 1415 r.

N. 1239. Rok 1418.

MARCIN V, papież, dla rozszerzenia katolickiéj wiary w wielkim Nowogrodzie, Pskowie i prowincji Sagitów (Samogitów), także w dalszych stronach Rusi, oraz dla zjednoczenia wschodniego kościoła z rzymskim, naznaczył w rzeczonych ziemiach, oraz w Litwie, Aleksandra czyli Witolda, księcia litewskiego, wikarjuszem papieskim z takąż samą władzą, jaka nadana jest Władysławowi, na co wydał bullę brzmiącą w tychże samych słowach, jak dla Władysława króla.

Raynald Annales Eccles. pod r. 1418 N. 20. Przy tém zatwierdził listy, nadane przez poprzedników papieżów Witoldowi. Żeby zaś uwolnić go od dalszych wojen i zabiegów, za staraniem króla rzymskiego oraz węgierskiego, Zygmunta, starał się zakończyć spory między zakonem, Polską i Litwą trwające, przez rozejm trwać mający od dnia ś. Małgorzaty roku obecnego aż do tegoż dnia w przyszłym roku.

N. 1240. Rok 1418.

Prokurator zakonu uwiadamia W. Mistrza, że paszkwil Falkenberga oddany został wybranym sędziom, dla wyrokowania co do jego potępienia przez sobor. Lecz doktorowie na koncyljum nie mogą się w téj mierze z sobą zgodzić, i tak sprawa ta jeszcze czas jakiś przeciągnąć się może, a tymczasem rozjątrzenie stron obu do najwyższego przez to doszło stopnia, i chęć zemsty króla nowy otrzymała bodziec. Dan w Konstancji, w piątek przed Zielonemi Świątkami (13 Maja) 1418 r.

Oryginał, w archiwum tajném królewieckiém Szufl. I, 132. Voigt T. VII, p. 302, dowodzi, że nie od razu paszkwil ten potępiony został przez sobor, jak mówi Długosz, ale rok cały nad nim rozmyślano.

N. 1241. Rok 1418.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, oznajmuje Wielkiemu Mistrzowi, jaką drogą biskup dorpacki, i jaką on sam udadzą się do Witolda na zjazd naznaczony w Wellonie, i prosi o dostarczenie furażu dla 300 koni wodą. Dan w Rydze, w dzień św. Augustyna (d. 28 Maja) 1418 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. X, 98. 62. Treść u Napierskiego N. 854.

N. 1242. Rok 1418.

Przez WŁADYSŁAWA Jagiełłę króla polskiego i Aleksandra Witolda, W. księcia litewskiego, wydany, glejt dla Wielkiego Mistrza Michała Küchmeistra, oraz inflantskiego Siegfrieda Landera von Spanheim, na zjazd w Welun (Wielonie.) Dan w Inowłocławiu, w niedzielę po Bożém Ciale (d. 29 Maja) 1418 r.

Łaciński oryginał, w archiwum tajném królewieckiém, na pargaminie Szufl. LXV, 19 i XXI, 48. Treść u Napierskiego N. 855.

N. 1243. Rok 1418.

WŁADYSŁAW Jagiełło, w Gnieznie, po uroczystości Bożego Ciała, kazał czytać panom polskim, umyślnie zgromadzonym, satyrę Falkenberga, w polskiém tłumaczeniu, dla naradzenia się co uczynić należy zgodnego z honorem królestwa prócz tego, co już wyjednali deputaci w Konstancji. Doradzano, aby król pogardzał pismem fałszywem, niedorzecznem i błędném, napisaném przez człowieka płochego i godnego wzgardy, oraz nie przydawał mu większéj wagi, jako już potępionemu wyrokiem całego synodu, a którego autor odebrał już zasłużoną nagrodę. Jeśliby się podobało cóś podobnego odpisać, wolno królowi nająć drugiego również bezczelnego mnicha, któryby z Falkenbergiem wystąpił w zawody.

Długosz, księga XI, p. 390.

Jagiełło, w wigilją św. Jakuba (24 lipca), zgromadziwszy zjazd panow polskich w Łęczycy, naradzał się powtórnie, coby uczynić należało z Falkenbergiem, szarpiącym honor króla i narodu. Po rozlicznych naradach, pisał do papieża Marcina V. aby Jana Falkenberga, ile już potępionego wyrokiem całego synodu, wydał w ręce władz świeckich, dla spalenia go razem z jego satyrą. Lecz papież zamiast spalenia, na więzienie ciężkie go osądził. Długosz p. 392.

N. 1244. Rok 1418.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki, dopomina się u Witolda o zwrót koni i

rzeczy, zabranych w Memlu przez Żmójdzinów jego poddanym, gdyż inaczéj zmuszonym będzie uważać to za nadwerężenie świeżo zawartego pokoju. Dan w Stuhm, w piątek po oktawie Bożego Ciała (d. 3 Czerwca) 1418 r.

W archiwum tajném królewieckiém Fol. »allerlei Missive« 1417—1419. Treść u Napierskiego N. 856.

N. 1245. Rok 1418.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki, dziękuje biskupowi dorpackiemu, iż nakłonił W. księcia Witolda i króla polskiego Władysława do zjazdu z nim i z Mistrzem inflantskim, prosi go razem, aby i nadal miał w swéj pieczy sprawę zakonu. Dan w Preussisch-Mark, w poniedziałek przed św. Barbarą, (d. 6 Czerwca) 1418 r.

Księga poselstw i listów, w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 859.

N. 1246. Rok 1418.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz W. donosi Witoldowi o nadejściu pieczęci Mistrza liwońskiego, i prosi go, aby przez poselstwo biskupa dorpackiego uwiadomił go, którego dnia ta pieczęć, razem z jego, ma być przyciśniona w Ragnecie do diplomatu pokoju. Dan w Pruskiem Eilau, we wtorek przed św. Janem Chrzcicielem (d. 21 Czerwca) 1418 r.

Niemiecki, w księdze poselstw i listów, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 860.

N. 1247. Rok 1418.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz W. zwiastuje Janowi Schele i rycerzowi Engelbrechtowi Tiesenhausen, o przysłaniu pieczęci przez Mistrza inflantskiego, prosząc ich razem, o dalsze układy z Witoldem. Dan w Pr: Eilau, we wtorek przed św. Janem Chrzcicielem (d. 21 Czerwca) 1418 r.

W księdze poselstw i listów, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 861.

N. 1248. Rok 1418.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do Swidrygiełły, względem zagajenia zobopólnych przyjaźnych stosunków i układów o pomoc, które jak najtajemniéj prowadzone być powinny. Dan in castro nostro Ylow, feria IV ante festum s. Johan. Bapt. (22 Czerwca) 1418 r.

W królewieckiém archiwum tajném Fol. Missiva p. 44.

Długo niewidziany na widowni politycznéj Świdrygiełło, ile przez lat dziewięć trzymany w więzieniu przez Witolda, uszedł nakoniec z pod straży za pomocą ruskiego księcia. Nie wiedziano z dokładnością, gdzieby się ukrywał po ucieczce, gdy go jedni trzymali u Krzyżaków, inni do Wołoszy lub na Podole uciekać kazali. Nie tajno było Witoldowi, jak wielu miał w kraju stronników i jak łatwo przy obcéj pomocy mógłby zdobywać miasta i grody. Dla tego zalecił troskliwie strzedz swych zamków, skoro dowiedział się o tajemnych jego z Wielkim Mistrzem stosunkach. Lecz plany Świdrygiełły nie tyle były niebezpieczne, jak się Witoldowi zdawało. Długo tułając się po Austrji, przesiadywał u księcia Ernesta i innych magnatów. Ztamtąd przeniósł się do Węgier, gdzie czas niejaki przebywał w orszaku króla Zygmunta, jak uwiadamia list biskupa wrocławskiego do W. Mistrza, z Wartenberga, w dzień św. Elżbiety (19 listopada) pisany. Szufl. XXI, 22, arch. tajn. królewieckie.

N. 1249. Rok 1418.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz W. zapytuje Witolda, dla jakich przyczyn posłowie jego nie przyjęli gospody, dla nich przygotowanéj. Dan w Memlu, w niedzielę po nawiedzeniu N. P. Marji (d. 3 Lipca) 1418 r.

Z księgi poselstw, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 862.

N. 1250. Rok 1418.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza odpowiedź, dana inflantskiemu mistrzowi, względem nieumieszczenia w glejcie polskim imion wielkiego komtura i najwyższego marszałka, oraz tycząca się rozmaitych wieści ze Żmójdzi. Dan w Sztum, w niedzielę przed św. Jakubem (d. 24 Lipca) 1418 r.

Treść u Napierskiego N. 864. W księdze listów i poselstw, w archiwum tajném królewieckiém.

N. 1251. Rok 1418.

DIETRICH Resler, biskup dorpacki, przyrzeka Wielkiemu Mistrzowi, przybyć osobiście w sto koni, na zjazd z Polakami i Witoldem, odbyć się mający na Niemnie, i prosi zarazem, aby mu Mistrz przysłał tam jedną lub dwie kufy wina od siedmiu do ośmiu wiader każda. W Dorpacie, na drugi dzień po św. Dominiku (d. 5 Sierpnia) 1418 r.

Z współczesnéj wierzytelnéj kopji, w archiwum tajném królewieckiém znajdującéj się. Treść u Napierskiego N. 867.

N. 1252. Rok 1418.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, donosi W. Mistrzowi, że Witold dozwolił mu jechać przez kraje swoje dla zakupienia wozów i żywności; że małżonka W. księcia umarła w Trokach, w niedzielę przed ś. Piotrem w Okowach (31 Lipca) i pochowana jest w Wilnie; zapytuje zarazem, gdzie ma zostawić swe konie w czasie pobytu w Welau? Dan w Rydze, nazajutrz po św. Wawrzyńcu (d. 11 Sierpnia) 1418 r.

Oryginał, w królewieckiém archiwum tajném Szufl. X, 62. List Wielkiego Mistrza do Witolda z Marienburga, w dzień ś. Wawrzyńca (10 sierpnia) w księdze »Allerlei Missive« p. 45, w którym go zawiadamia, iż chcąc dać dowód przyjaźni i współczucia, nakazał odbyć po zmarłéj żałobne nabożeństwo po wszystkich kościołach swego zakonu. Treść u Napierskiego N. 868. Lindenblatt S. 336.

Zgadza się i Kojałowicz T. II, p. 105, że r. 1418 umarła żona Witolda Anna, którą Strijkowski p. 547 mianuje corką Swiętosława księcia smoleńskiego. Pojął Witold zaraz drugą żonę Juljannę wdowę, pierwszéj żony siostrzenicę rodzoną, a corkę Jana Algimuntowicza księcia Olszańskiego. Oparł się tym ślubom, dla pokrewieństwa, Piotr biskup Wileński herbu S. Lecz Jan Kropidło, biskup kujawski, będący wtedy z królem w Litwie, dworak chcący się podlebić, pobłogosławił ten związek, znając zacięty Witolda umysł. Krótki więc był żal Witolda po wiernéj mu i przywiązanéj Annie, zbyt krótki, kiedy tegoż roku powtórnie się ożenił (w listopadzie 1418 r.).

N. 1253. Rok 1418.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza okolnik do komturów, jakim sposobem w czasie nieobecności jego i inflantskiego Mistrza, mają po kościołach i zamkach wzywać pomocy Boskiéj, aby pokój z Polską i Litwą został zawarty. Zaleca oraz w tym czasie karmić i dawać w każdym zamku przytułek ubogim. Dan w Marienburgu, we wtorek po św. Mateuszu (d. 27 Września).

Bez roku, najpodobniéj 1418 r. Współczesna wierzytelna kopja, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXI, 42 i LXIII, 106. Lindenblatt. str. 340. Treść u Napierskiego N. 870. — Nie biorę tego nabożeństwa za rzeczywiste żądanie pokoju ze strony zakonu, jak utrzymuje T. Narbutt za przewodnictwem Voigta, ale owszem za zręczną maskę, mającą na celu zakryć wszelkie jego zabiegi do zerwania z Polską i Witoldem. Wszystkie niemal polityczne czynności zakonu na odwrót tłumaczyć wypada.

N. 1254. Rok 1418.

KUECHMEISTRA von Sternberg, Wielkiego Mistrza, list do Witolda, z prośbą o przesłanie Mistrzowi inflantskiemu listu, w którym go zaprasza na zjazd pod Wieloną. Datowany z Tilzit, we czwartek po św. Franciszku (6 Października) 1418 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Fol. Missive 1417—1419. Treść u Napierskiego N. 871.

N. 1255. Rok 1418.

WITOLD, W. książe litewski, donosi W. Mistrzowi, kiedy z królem polskim przybędzie do Wielony, dla układania się z nim i Mistrzem inflantskim. Dan w niedzielę w dzień św. Dionizego (9 Października) 1418 r.

Z oryginału w archiwum tajném królewieckiém, z adresem do W. Mistrza: Deme Erwirdigen Hern Michel Kochmeister Homeister dutsches Ordens. Treść u Napierskiego N. 872.

N. 1256. Rok 1418.

KUECHMEISTER von Sternberg, Mistrz W. usprawiedliwia się przed Witoldem, dla czego nie może przybyć do jego polowego obozu, dla układów o pokój, ale pragnie czekać go we własnym obozie, który przed dwóma laty zajmował. Dan w Georgenburg, we wtorek po św. Dionizym (11 Października) 1418 r.

Z księgi poselstw i listów 1417—1419, w archiwum tajném królewieckiém znajdującéj się. Treść u Napierskiego N. 871.

N. 1257. Rok 1418.

PIOTR von Wormedith, najwyższy prokurator zakonu, donosi W. Mistrzowi: o przeszkodach do zamówienia lekarza, o stosunkach między Turkami i Węgrami, i o tém, że Witold nawrócił Tatarów do chrześcijańskiéj wiary. Dan w Konstancji, w piątek przed św. Szymonem i Judą (21 Października) około 1418 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 873. List ten pewnie jest wcześniejszéj daty, albowiem wojna między Turcją a Węgrami wybuchnęła 1415 roku i wtedy posyłał Jagiełło z Witoldem do sułtana Mahometa poselstwo, aby zaniechał wojny, inaczéj przeciw niemu się oświadczą, jakoż dokazał tego, że na lat sześć przymierze zostało zawarte. Kojałowicz

T. II, p. 99. Nadto w r. 1418 dzień Szymona i Judy przypada w sam piątek.

N. 1258. Rok 1418.

Wójt w Grebinie, donosi komturowi memelskiemu, że Żmójdzini spalili Lipawę i wytępili mieszkańców. Dan w piątek przed Wszystkiemi Świętemi (28 Października). Bez roku, być może 1418 r.

Oryginał, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 876. Gwałtowność ta Żmójdzinów mogła wyniknąć z oporu zakonu, uważającego Żmójdź za swą prowincję w czasie trwania traktatów, i z powodu domagania się ustąpienia jéj Krzyżakom, mimo chęci mieszkańców. Bez ustąpienia sobie Żmójdzi nie chcieli Krzyżacy przystawać na żadne warunki pokoju.—Kojałowicz T. II, p. 104.

N. 1259. Rok 1418.

WŁADYSŁAW Jagiełło, król polski, skarży się Fryderykowi margrabiemu brandeburgskiemu, na podłe, podstępne i bezecne postępki zakonu, w czasie układów o pokój w Wielonie. Dan w Wilnie d. 31 Października 1418 r.

Z bardzo błędnéj współczesnéj kopji papierowéj, ważnéj jednak dla dziejów, znajdującéj się w królewskiéj bibljotece w Królewcu w fasc. I, Fol. P. 1. N. 24. W archiwum tajném Szufl. XXI, 62. Treść u Napierskiego N. 875.

N. 1260. Rok 1418.

WŁADYSŁAW Jagiełło, król polski a najwyższy książe litewski, dziedzic Rusi, uwiadamia magistraty miast pomorskich, z jaką łagodnością starał się doprowadzić rzeczy, do zawarcia wiecznego pokoju z Krzyżakami, już to za pośrednictwem listów, już to przez posłów i przez wszelkie możliwe środki. »Ileż te układy kosztowały próżnych prac, zabiegów i usilności posłów polskich, na soborze konstancjeńskim będących. Świeżo skłonieni prośbami W. Mistrza i zakonu, o wyznaczenie czasu i miejsca do rokowań, które pomimo usiłowań naszych do skutku dójść nie mogły, nakoniec naznaczyliśmy Wellonę, na dzień 13 Października, na który zjechaliśmy z naszemi książęty, prałaty i panami. A gdy tam się zjawił i Wielki Mistrz, ofiarowaliśmy mu wszystkie najdogodniejsze środki, wszystkie drogi do zgody i pokoju, jakie tylko obmyśleć się dały. Lecz temi wszystkiemi zakon pogardził całkiem i podał nasz majestat i nasze ofiary na pośmiewisko.... i opuścił nas, nie zostawiwszy nadziei zawarcia pokoju. Jeżeli więc zakon zechce, w przeciwném świetle wam tę sprawę przedstawić, wiedzcie, iż rzecz ta tak a nieinaczéj się miała, jak was obecném uwiadamiamy pismem.« Dan w Trokach, we czwartek przed ś. Szymonem i Judą Apostołami r. 1418.

Oryginał tego objaśnienia, pisanego po łacinie znajduje się w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXI, 62, kopje zaś w foljantach królewieckich lit. C. p. 66 i Missive p. 34. Przedrukował T. Narbutt T. VI, p. 20. Dodatek 2-gi. Kotzebue T. III, p. 437, u którego błędna data z Krakowa, zamiast Trok. Takiéjże treści list był pisany do stanów i miast pruskich przez króla Jagiełłę.

N. 1261. Rok 1418.

Oświadczenie i manifest zakonu, o czynnościach zjazdu pod Welloną.

Wilhelm hrabia Ewirstein poseł i radca Ludwika falcgrafa Renu, Kraft Elkerhuwzen mistrz dworu, Heileman Baldersheim, rycerze, radcy i posłowie, Jana arcybiskupa Moguncji, Tomasz Mas kanclerz, Hans Newkuche, rycerze, radcy i posłowie Konrada biskupa wrocławskiego i Konrad Bischof burmistrz miasta nad Zundem, wyznają tym otworzystym listem, że r. 1418 we dni 14 po ś. Michale, odbył się polubowny zjazd na Niemnie pod Welloną, między królem polskim Władysławem i W. ks. litewskim Aleksandrem czyli Wytowdtem z jednéj, a W. Mistrzem Michałem Kochmeister z drugiéj strony, względem zgody i pokoju. 1) Po rozlicznych wymaganiach, sporach i odpowiedziach, monarchowie z wyspy wysłali do obozu W. Mistrza zapytanie, azali jest skłonnym do pokoju. Potém domagali się oni nasamprzód kraju żmójdzkiego, połowy Sudawji, zamku Nieszawy, ziemi Michałowskiéj ze wsiami Moryn i Orłow z ich przynależytościami. 2) Następnie zapytali W. Mistrza, dla czego zadość nie uczynił wiecznemu pokojowi, zawartemu w Toruniu? i t. d. a przez to samo pokazał się wiarołomnym. 3) Trudno rzecz tę zdawać na wyrok papieża, niedawno obranego i obarczonego zatrudnieniami, od którego zaledwie za lat dwadzieścia lub trzydzieści, możnaby otrzymać rozstrzygnienie; przeto monarchowie zgadzają się na polubowne rozsądzenie króla rzymskiego i węgierskiego, Zygmunta, lub wyrokowanie podług prawa, byleby koniec nastąpił w przeciągu czasu do dnia następnego ś. Małgorzaty, kiedy rozejm upływa.— Mistrz odpowiedział, że nazajutrz wyszle swych pełnomocników z odpowiedzią (sam się nie zjawił). Jakoż wyżéj wzmiankowani przyjechali na wyspę Salin pod Wellonę, lecz już nie zastali monarchów, którzy również zostawili pełnomocników do wysłuchania odpowiedzi.— Pełnomocnicy zakonu odpowiedzieli, iż wyż pomienione kraje nabył zakon prawem długiego posiadania, na które ma nawet starodawne listy, a szczególniéj dekret toruński, którego dotrzymanie rzeczeni monarchowie stwierdzili swemi pieczęciami, razem z 37 swemi radami, zaręczony przez króla rzymskiego, i przy tym dekrecie zakon pragnie być utrzymanym. A lubo w nim zastrzeżono, aby morderstwa, pożogi, zniszczenia kościołów nie miały miejsca, Polacy jednak tego nie dotrzymali i więcéj dopuścili się morderstw i pożog. Następnie na pełnomocników zakon proponował niektórych książąt niemieckich lub miasta hanzeatyckie, kiedy Polacy twierdzili, że nie należą do państwa rzymskiego, ale są pod posłuszeństwem papieża.— Na to polscy pełnomocnicy przyrzekli uwiadomić swych panów. Nazajutrz monarchowie przysłali swego sekretarza z oświadczeniem, że żadnego przełożenia W. Mistrza nie przyjmują, lecz po dawnemu przy swojém pozostają.

Te wszystkie traktacje W. Mistrz zapieczętowawszy, razem ze swemi uwagami rozesłał do niemieckich panujących, uskarżając się, że od króla i Witolda nie otrzymał żadnéj odpowiedzi. Dla świadectwa, że to wszystko się działo, niemieccy pełnomocnicy podpisali obecny protokół, spisany w zamku marienburgskim, w niedzielę po Wszystkich Świętych (6 Listopada) 1418 r.

To obszerne niemieckie spisanie protokółu, znajduje się w królewieckiém archiwum tajném: oryginał w Szufl. LXV. 15, kopja w Fol. C. p. 64. Drukował je Kotzebue B. III, str. 431—441. Z niego przedrukował T. Narbutt T. VI, Dodatek 2-gi, z dodaniem polskiego tłumaczenia. Lecz gdy ono rozmyślnie najciemniejszym stylem niemieckim pisane; zatém i tłumaczenie nie zawsze rzecz może wyjaśnić. To skróciłem.

N. 1262. Rok 1418.

Świadectwo, wydane od wielu posłów zagranicznych, jako zakon usiłował zawrzeć przyjacielskie układy z Władysławem królem polskim i W. księciem litewskim Witoldem, za pośrednictwem biskupa dorpackiego Teodoryka Reslera, na zjeździe pod Wieloną. Datowane w Marienburgu, w niedzielę po Wszystkich Świętych (6 Listopada) 1418 r.

Dwa oryginały pargaminowe, z sześcią pieczęciami, nieco rożniące się w treści, znajdują się w archiwum tajném królewieckiém Spec. I, N. 27 i N. 301. Kotzebue B. III. S. 431. Treść u Napierskiego N. 877.

N. 1263. Rok 1418.

KUECHMEISTER von Sternberg, Mistrz Wielki, błaga papieża o silne i prędkie wsparcie uciśnionego zakonu, albowiem na niczém spełzły usiłowania biskupa dorpackiego, względem zawarcia pokoju między zakonem, królem polskim i Witoldem, jedynie dla niezwyczajnych roszczeń i przesadzonych wymagań Polaków. Dan w Marienburgu 24 Listopada 1418 r.

Regestra królewieckie 1417—1419 r. Treść u Napierskiego N. 879.

N. 1264. Rok 1418.

PIOTR Wormedith, najwyższy prokurator zakonu w Rzymie, donosi komturowi elbląskiemu Holt, że papież do roku przedłużył pokój zakonu z Polską i z Witoldem, nie widzi więc potrzeby, żeby się wybierał do Miśnji, dla zaciągu wojska. Dan w Konstancji.

Bez dnia i roku, prawdopodobnie 1418 r. Napierski Ind. Corp. Hist. Dip., N. 882. Oryginał w archiwum królewieckiém. Że to rzeczywiście nastąpiło, można się przekonać z Kojałowicza T. II, p. 106, ale nie roku 1418 lecz następnego, jak niżéj zobaczemy.

N. 1265. Rok 1418.

Odpowiedź, przesłana królowi polskiemu Władysławowi, przez rycerstwo i miasta pruskie:

»Gdy podjęte prace i usilności W. kr. M. o pokój na soborze konstancjeńskim, były jawne papieżowi, kardynałom i wszystkim książętom, przeto nic o nich nie pozostaje do pisania. Co do zjazdu pod Welloną, wiemy o nim z opowiadań naszéj szlachty, obcych gości i odczytanego nam pisma w téj mierze, z których przeświadczyliśmy się, że nasz W. Mistrz z całą pokorą przystępował do narad w tym przedmiocie. Przełożenia i zarzuty swoje na objawione żądania przesłał W. kr. M. na piśmie, ale gdy nie wiadomo czyli ten doszedł, tu kopją jego załączamy i prosimy wziąść go pod rozwagę. My zaś będziemy szczerze panu naszemu przekładać i radzić słuszność. List W. kr. M. oddał nam starosta bydgoski Jan Birkenhaupt do opublikowania, wespół z własnemi objaśnieniami; uczyniliśmy to, abyśmy nie zciągnęli na siebie plamy z ukrycia jego. A że był ogłoszony i czytany, stosownie do powszechnéj rady, na to dajemy własne nasze podpisy: Hans Logendorf rycerz i sędzia ziemski chełmiński; Otto Machwic rycerz z Elbląskiego, razem z miastem Królewcem; Aswerin sędzia ziemski ze Swiecy z miastem

Gdańskiem—i przyciskamy pieczęcie. Dan w Elblągu, w dzień Niepokalanego poczęcia N. P. Marji (8 Grudnia) 1418 r.

Niemieckie kopje, w Królewcu, Missive p. 36. Szufl. XXI, 64. i Fol. C. p. 67. Drukował Narbutt, T. VI, p. 21. Dodatek 2-gi.

N. 1266. Rok 1418.

WITOLD zapisuje wiano żonie swéj (Uljanie?) w dożywotnie posiadanie, z pozwoleniem darowania na kościół Wołkinników.

Warszewicki mylnie datę obecnego aktu opóźnia do r. 1420, gdyż Witold ożenił się z Juljanną r. 1418, zatém w tymże roku musiał zapisać i wiano. Zobacz Kojałowicza i Strijkowskiego p. 547. Mowa tu być musi o Olkienikach, miasteczku nad rzeką Mereczanką, które już za Zygmunta I należały do starostwa i miały dwór królewski.

N. 1267. Rok 1418.

Kollacja biskupstwa warmińskiego, uczyniona przed papieżem, przez Andrzeja proboszcza gdańskiego, w któréj wynosząc zasługi w Prusach zakonu krzyżackiego, z wielką trudnością podbijającego kraj rzeczony, wzmiankują się diplomatycznie bóstwa pruskie: Pauclus i Patrimpe, z Prus usunięte przez Krzyżaków, za co ponosili straszne męki od ludu litewskiego. Quantam fidem ad Deum habuerit (Ord. Teuton.) probat primo multiplex et dificilis labor acquisitionis terre Pruwscie, de qua ab inicio expellende erant et expulse sunt gentes, servientes demonibus, colentes Pauclum, Patrimpe et alia ignominiosa fantasmata, ut locarentur ibi veri adoratores, adorantes Christum filium Dei omnipotentis. Patet quod multi fratres, aliqui incarcerati, aliqui mutilati, aliqui impositi eculeis, sedentes super equos, igne sacrificati sunt diis hostium, et hoc tartareo more Litwanorum.

Akt ten, pisany r. 1418, jest w tajném archiwum królewieckiém Fol. C, p. 71. i w Voigta historji T. I. p. 587.

N. 1268. Rok 1419.

JAN, arcybiskup ryzki, donosi papieżowi i kardynałom o spełzłych na niczém czynnościach kongresu, między królem polskim a Witoldem z jednéj, a W. Mistrzem a zakonem, z drugiéj strony. Dan w Ronnenburgu, d. 1 Stycznia 1419 r.

Łaciński. W królewieckiém archiwum tajném regestra C. 72. 6. Treść u Napierskiego N. 884.

N. 1269. Rok 1419.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, udziela w liście swoim do Wielkiego Mistrza, rozmaitych politycznych nowin o Turkach, o rzymskim królu, o Żmójdzinach i o poselstwie Witolda do Moskwy. Dan w Pernau, we czwartek po Trzech Królach (12 Stycznia) 1419 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 116. Treść u Napierskiego N. 886. Równie król polski, jak Witold, czynili silne przygotowania do wojny z zakonem, mającéj wybuchnąć po upłynieniu rozejmu. Król polski zaciągał najemne wojska, traktował o zawarciu przymierza z W. ks. moskiewskim i Tatarami. Witold usiłował nakłonić do związku przeciw zakonowi W. księcia moskiewskiego, tém bardziéj, że nie wiele mógł rachować na przychylność do siebie Żmójdzinów, ponieważ ci, sprzykrzywszy sobie jego rządy, bardziéj sprzyjali Świdrygielle. Wszystkie te wieści i nowiny obszerniéj list powyższy opiewa. Zobacz Voigta T. VII, p. 341.

N. 1270. Rok 1419.

KUECHMEISTRA von Sternberg, W. Mistrza, list do Witolda, w którym stara się go przekonać o złośliwém wytłumaczeniu i przekręceniu wyrazów, pomieszczonych w liście Mistrza, nazywających jakoby Witolda człowiekiem, obranym zupełnie z rozumu.

Bez miejsca i daty, jest w Królewcu w Fol. Missive p. 50, pod r. 1419. Voigt odnosi ten list do miesiąca stycznia.

N. 1271. Rok 1419.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list pisany do Witolda, w którym tłumaczy się z czynionego przez W. księcia zarzutu, że jego poddanym, a mianowicie kupcom kowieńskim, tamowany jest wolny handel z Prusami, a szczególniéj zabroniony wywóz soli z Prus do Litwy.

List ten, bez daty i miejsca, znajduje się w królewieckiém archiwum tajném Fol. Missive p. 49. Voigt T. VII, p. 339 odnosi go do roku 1419.

N. 1272. Rok 1419.

List prokuratora zakonu, pisany do Wielkiego Mistrza, z uwiadomieniem, że papież postanowił, na jego przełożenie, najsrożéj wzbronić królowi polskiemu i Witoldowi wszelkich nieprzyjacielskich kroków przeciw zakonowi; zalecić przedłużenie nadal rozejmu; wysłać dwóch

swoich legatów, dla ścisłego zbadania wszelkich stosunków, zachodzących między obu krajami, którzyby razem zawarli pokój i przyjacielskie porozumienie między obu państwami. Dan w Mantui, w poniedziałek po św. Wincentym (23 Stycznia) 1419 r.

W królewieckiém archiwum tajném, Szufl. I, Voigt T. VII, p. 340.

N. 1273. Rok 1419.

WITOLD czyni ostre wyrzuty W. Mistrzowi, M. Küchmeister, za zdradziecki podstęp w ułatwieniu ucieczki trzem ruskim złoczyńcom, pojmanym przez Komtura Ragnety i wydanym Witoldowi, i grozi mu, że na przyszłość nie będzie tak szczodrym w swoich dla niego łaskach. Dan w Słonimie, ośm mil od Wołkowyska, we czwartek po Invocavit (d. 9 Marca) 1419 r.

Treść u Napierskiego N. 891.— Voigt, T. VII, p. 339, przywodzi list W. Mistrza, pisany do Witolda z Marienburga, w sobotę po Trzech Królach 1419 r. tłumaczy się w tymże samym interesie, i tego treść jest w królewieckiém archiwum Missive p. 49.

N. 1274. Rok 1419.

Warunki podane w Gniewkowie, przez polskich pełnomocników, dla zawarcia pokoju z zakonem: 1) Kościoły gnieźnieński, włocławski i płocki pozostaną przy swych dobrach, prawach i przywilejach, i otrzymają wynagrodzenie szkód przez zakon zrządzonych. 2) Dawniéj uczynione przez zakon propozycje królowi i Witoldowi, w celu otrzymania pokoju, zostaną dziś zatwierdzone i zaręczone, a mianowicie: zniszczony, na hańbę królowi, zamek Złotorja, będzie przez zakon odbudowany; zostaną przy królu ziemia Michałowska z zamkami Nieszawą i Jasienicą, jako też włoście Orłów, Murzynów i Neuendorf, a także pół Wisły i Drwęcy z młynem Lubicz. 3) O zamek Drezdenko nie będą żadne spory wytaczane przed króla rzymskiego, albowiem Jagiełło żąda wydania go bezwarunkowie, ile zagarnionego przez zakon w czasie pokoju, i przed zastawieniem Nowej Marchji. 4) Ziemia żmójdzka należeć będzie na wieczne czasy do króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego w ten sposób, aby granice jéj począwszy od morza szły do rzeki Niemna, i zamek Memel pozostał przy Żmójdzi. 5) Zakon wypłaci królowi już przed tém zaręczoną dlań summę 40,000 kop groszy pragskich, a wówczas wszystko powróci do dawnéj mocy, co już było umówione w Toruniu i Raciążu. Skoro zakon na to wszystko przyzwoli, wtedy dopiéro Jagiełło ochotnie się podda polubownemu wyrokowi, względem obszerności ziem w jego królestwie położonych, Pomeranji i ziemi chełmińskiéj, który wyrok ma wydać papież lub koncyljum, albo też wybranych pięciu sędziów polubownych.

Te warunki są w królewieckich papierach Szufl. XXI, 51. Układy zaś obszernie są opisane w Fol. C, p. 86—88.—Glejt, wydany w Inowrocławiu, sabbato die penultima mensis Aprilis (29 kwietnia) 1419 dla polskich pełnomocników (arch. król. Szufl. LXV, 38 i Fol. C, p. 85) wymienia: arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja, biskupów Jakuba i Andrzeja płockiego i poznańskiego, starostę poznańskiego Sędziwoja z Ostroroga. Warto uwagi, że ich pełnomocnictwo było ustne, a nie na piśmie. Ze strony zakonu pełnomocnikami byli: biskupi Jan warmiński i Gerhard pomezański: wielki komtur Henryk z Nikeritz, marszałek zakonu Marcin z Kemnate, wielki szatny Paweł Russdorf, wielu mistrzów prowincjonalnych i burmistrzów. Legaci papiescy, wybrani za pośredników, byli: biskupi Jakób ze Spoletu i Ferdynand łukieski. Miejsce obrad było obrane w Gniewkowie, mieście kujawskiém. Voigt T. VII, p. 345.

N. 1275. R. 1419.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Wielki Mistrz, prosi Mistrza inflantskiego o użycie, w sposób jemu wiadomy, znajdujących się u niego pieniędzy, ponieważ wojna z Polską jest nieuchronna, zaleca mu przytém utrzymanie największéj spokojności w kraju. Dan w Marienburgu, we środę po niedzieli Cantate (17 Maja).

Niemiecki, w archiwum tajném w Królewcu, Fol. Missive p. 67. Treść u Napierskiego N. 899.

N. 1276. Rok 1419.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz zakonu inflantskiego, uwiadamia Wielkiego Mistrza, że W. książe moskiewski żąda od mieszkańców Pskowa, wypowiedzenia wojny zakonowi, że Witold się uzbraja i że wyprawa na Litwę byłaby na dobie. Dan w Rydze, w dzień św. Odalryka (4 Lipca) 1419 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném Szufl. X, 64. Lindenblatt p. 350. Treść u Napierskiego N. 904.

N. 1277. Rok 1419.

KUECHMEISTER von Sternberg, Mistrz Wielki donosi Mistrzowi liwońskiemu, że stosownie do wyroku posłów papieskich i wyroku rzymskie-

go króla, na rok jeden przyjął przedłużenie pokoju między Władysławem i Witoldem a zakonem, prosi go więc, aby również przystąpił do rzeczonego pokoju. Dan w Grudziądzu, we środę po rozejściu się śś. Apostołów (d. 19 Lipca) 1419 r.

Regestra królewieckie, N. V. Treść u Napierskiego N. 905.

N. 1278. Rok 1419.

BARTŁOMIEJ Capra, arcy-biskup mediolański; radca i sprawujący interesa króla rzymskiego Zygmunta, stanowią, w imieniu swego władcy, zawieszenie broni aż do następującego 13 Lipca między królem polskim a zakonem. Dan w Grudziądzu, d. 19 Lipca 1419 r.

Oryginał pargaminowy z pieczęcią wiszącą, w królewieckiém archiwum tajném Szufl. LXV, 25. Treść u Napierskiego N. 906

N. 1279. Rok 1419.

JAKUB biskup Spoletu i Ferdynand biskup łukieski, nuncjusze i posłowie papiescy w Polsce i Prusach, w imieniu papieża nakazują zawieszenie broni aż do 13 Lipca roku następnego, między królem polskim i zakonem. W Grudziądzu, d. 19 Lipca 1419 r.

Łaciński oryginał pargaminowy, z 2 przywiesistemi pieczęciami, na czerwonym wosku, jest zgodny z listem Bartłomieja Capra, mediolańskiego biskupa, wyżéj przytoczonym. Wyraźna się tam znajduje wzmianka, że W. Mistrz tegoż dnia jeszcze pisał się na polubowny sąd króla rzymskiego. Treść u Napierskiego N. 907.

N. 1280. Rok 1419.

WŁADYSŁAW Jagiełło i Witold przyrzekają, pod rękojmią swych możnowładców, że pokój ustalony przez kommissarzów papieskich i króla rzymskiego, zachowają aż do następnego dnia św. Małgorzaty z zakonem w Prusiech, Niemczech i Inflantach. Dan w obozie pod wsią Bandzino (Będzin), nazajutrz po św. Jakubie (26 Lipca) 1419 r.

Łaciński oryginał pargaminowy w królewieckiém archiwum tajném, z dwunastu pieczęciami, dość dobrze zachowanemi, wiszącemi na pargaminowych skrawkach, Szufl. LXV, 23. Treść u Napierskiego N. 908.

N. 1281. Rok 1419.

MIKOŁAJ arcybiskup gnieźnieński, Wojciech biskup krakowski i Jakub biskup płocki, zarę-czają jako Władysław król polski i Witold W. książe lit. niezłomnie zachowają rozejm (treugas), zawarty z zakonem w Prusach, Niemczech i Inflantach, ze strony papieża Marcina V, przez Jakuba spoletańskiego i Ferdynanda łukieskiego biskupów, jako papieskich nuncjuszów w Polsce i Prusach; a ze strony cesarza Zygmunta przez arcybiskupa mediolańskiego Bartłomieja Capra, łącznie z posłami Henryka króla angielskiego: Tomaszem Walden, prowincjałem karmelitów w Anglji i walecznym rycerzem Hartungiem Clux, nadzwyczajnemi kommissarzami. Rozejm przedłuża się i trwa do wieczora św. Małgorzaty. Przy zawarciu jego obecni byli książęta: Jan raciborski, Primko opawski, Ludwik na Brzegu i Lignicy, Jan Munsterberg, Wacław de Lüben, Ludwik hrabia Ottingen, Mikołaj de Gara wojewoda węgierski. Dan w obozie pod Bandzino, nazajutrz po św. Apostole Jakubie (d. 26 Lipca) 1419 r.

Łaciński oryginał pargaminowy, z pieczęciami biskupów na czerwonym wosku, w archiwum tajném królewieckiém Szufl. LXV, 30. Fol. C. p. 97. Napierski N. 909. Diplomat W. Mistrza, przyjmujący warunki tego rozejmu, nosi datę późniejszą: in castro nostro Schonsee, proximo die dominico post festum s. Jacobi (30 lipca) 1419 r. Archiwum królewieckie Fol. C, p. 98. Zob. Długosz ks. XI, p. 403.

N. 1282. Rok 1419.

Odezwa do króla rzymskiego, kurfirstów mogunckiego, trewirskiego, kolońskiego, Ludwika falcgrafa Renu, w któréj starają się przekonać Zygmunta, mającego wydać wyrok w sprawie króla polskiego i Krzyżaków: o wysokiém znaczeniu zakonu dla sprawy chrześcijaństwa, od czasu pierwiastkowego jego zawiązania; o troskliwéj, ojcowskiéj i odwiecznéj dla niego pieczołowitości papieżów, cesarzów, królów i książąt, obsypujących ich prerogatywami i łaskami; a przedewszyskiém o ważności jego istnienia i stanowiska w Prusach dla kościoła i wiary, z którego szczególniéj miejsca, był od lat wielu dla całego chrześcijaństwa silną, pożyteczną i chwalebną tarczą pokoju, a wiernym dla szlachty przytułkiem, i jest tém do dziś dnia. Nie mniéj też zwracali uwagę króla na obowiązki, jakie dla zakonu mieć powinien, jako główny orędownik jego, przykładając się do jego utrzymania i zasłaniając od wszelkich ucisków, tém bardziéj, że zakon będąc członkiem rzeszy niemieckiéj, jako taki, zawsze używał opieki i obrony cesarzów i królów. Że zakon nawet w obecnym czasie jest jeszcze potrzebnym, i prawa, o które walczy,

całą siłą utrzymywane i bronione być powinny, i że największą byłoby hańbą dla niemieckiego imienia, gdyby, przy pomocy naczelnika rzeszy, miał zniknąć przez oręż polski i litewski. Dan w Wesel, w niedzielę po ś. Bartłomieju (27 Sierpnia) 1419 r.

Niemiecka kopja, w królewieckiém archiwum tajném Fol. C, p. 99 i w szufladzie pism tyczących się Niemiec N. 75.—Voigt T. VII, p. 361.

N. 1283. Rok 1419.

List wielu książąt niemieckich, a mianowicie margrabi brandeburgskiego, Ludwika, Jana, Ernesta i Wilhelma książąt bawarskich, Jana burggrabiego norymbergskiego, do rzymskiego króla, z równym zapałem i gorliwością, jak kurfirstowie, obstających za sprawą zakonu krzyżackiego.

Niemiecka kopja bez miejsca i daty, w królewieckiém archiwum tajném Fol. C, p. 99 i w szufladzie niemieckich rzeczy N. 75. — Voigt T. VII, p. 361 odnosi go do roku 1419, na mocy listu kurfirstów.

N. 1284. Rok 1419.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki żąda od Rygi, aby ułożyła memorjał względem szkód poniesionych w Litwie i Anglji, dla wręczenia go posłom Mistrza inflantskiego, na zjeździe we Wrocławiu. Dan w Sztum, w niedzielę przed św. Gallem (d. 15 Października) 1419 r.

W regestrach królewieckich N. IV. Treść u Napierskiego N. 912.

N. 1285. Rok 1419.

Bezimienny list jakiegoś księcia, pisany do króla rzymskiego, z ostrą naganą zamiarów jego co do wytępienia krzyżackiego zakonu w połączeniu się z królem polskim. W liście rzeczonym, w dosadnych i namiętnych wyrażeniach, odmalowane jest jakoby powszechne niezadowolenie Europy: iż głowa rzeszy odważył się wspierać dumne zamiary zuchwałego króla polskiego, oraz bezczelność pogan, pragnących zagłady zakonu—»tego to najzacniejszego członka chrześcijaństwa, téj niezłomnéj tarczy i opory przeciw wszystkim natarczywościom pogaństwa, tego zakładu, który tyle do dziś dnia przyniósł korzyści dla szlachty.«

Kopja tego listu, bez daty i miejsca, znajduje się w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XXI. 54. Oburzający i gwałtowny styl jego, względem Zygmunta, przekonywać zdaje się, że sam Mistrz lub którykolwiek Krzyżak był rzekomym bezimiennym księciem. Powszechne było wtedy przekonanie, iż król rzymski przez połączenie się z królem polskim pragnął wycisnąć znaczny okup od Krzyżaków, ale gdy się to nie udało i okryła go publiczna pogarda, użył wszelkich usiłności u króla polskiego, aby zapobiedz rozlewowi krwi i utrwalić pokój z zakonem. Voigt T. VII, p. 353.

N. 1286. Rok 1420.

Krótka treść artykułów pokoju, zawartego między Inflantami a Nowogrodem, o których pisał Mistrz inflantski do W. Mistrza. Roku 1420.

Niemiecki. Współczesna kopja w archiwum tajném królewieckiém. Napierski Ind. Corp. Hist. Dipl. N. 924.

N. 1287. Rok 1420.

Dodatek do listu króla polskiego (pisanego do Witolda?), w którym mu przyrzeka pod pewnemi warunkami uwolnienie wziętego w niewolę prowincjonalnego marszałka inflantskiego i jego towarzyszów.

Bez oznaczenia czasu (około r. 1420). Łaciński, z bileciku dochowanego w królewieckiém archiwum tajném, który wypadł z samego listu. Rok i osoba, do któréj był adresowany, położone na domysł, na odwrotnéj stronie napis: »Cedula inclusa littere Regis.«

Najprawdopodobniéj jest to kopja, którą Witold przesłał W. Mistrzowi lub Mistrzowi inflantskiemu. Napierski N. 925.

N. 1288. Rok 1420.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego i węgierskiego, wyrok polubowny, wydany w sprawach Polski i Litwy z zakonem krzyżackim, następującego brzmienia: Wszystkie gościńce i drogi mają być otwarte i wolne dla poddanych stron obu, a szczególniéj dla kupców. Pokój toruński ma być dotrzymany w całéj mocy we wszystkich swoich punktach. Granice Pomorza, ziemie Chełmińska i Michałowska jak również zamek Nieszawa ze swoim obwodem, pozostaną w dawnym składzie, jak je opisały dawniejsze traktaty, szczególniéj króla Kazimierza, oraz toruński i ofeński, również granice od strony Mazowsza według dawniejszych układów książąt i W. Mistrza Ludolfa. Zakon powinien wypłacić królowi polskiemu, w przeciągu dwóch lat, 25 tysięcy złotych węgierskich na odbudowanie zamku Złotorji a zamek i młyn Lubicz na Drwęcy rozrzucić w ciągu sześciu miesięcy. Jeńcy mają z obu

stron być wypuszczeni na wolność, a wszystkie obrazy i krzywdy puszczone w niepamięć. — Żmójdź, stosownie do brzmienia traktatu toruńskiego, ma pozostać w dożywotniém posiadaniu króla polskiego i W. księcia litewskiego, w granicach w tym traktacie bliżéj oznaczonych. Jednakże w tych krajach żadnych zamków budować niewolno. W razie wątpliwości, prawo rozwiązania ich ma służyć królowi rzymskiemu. Nie wolno naruszyć najmniejszego punktu niniejszego wyroku, pod zaręką 10 tysięcy grzywien srebra, po opłacie któréj wyrok ma niemniéj zostać w całéj swéj mocy. Dan we Wrocławiu, 6 Stycznia 1420 roku.

W archiwum tajném królewieckiém Fol. C. p. 175, Fol. F. p. 147. oraz Szufl. LXV, 41. Drukował Dogiel T. IV, p. 105. Baczko T. III, str. 157. Preuss. Sammlung B. III. S. 145. Długosz ks. XI, 412—413. Polscy pełnomocnicy tak byli tym wyrokiem zdumieni, że arcybiskup gnieźnieński nie chciał go brać nawet z kancellarji króla rzymskiego, dla przesłania Jagielle, bawiącemu wówczas w Litwie u Witolda. Gniew i oburzenie króla i W. księcia nie znały granic. Wysłali natychmiast posłów do Wrocławia, Zbigniewa Oleśnickiego i Mikołaja Cébulkę sekretarza nadwornego litewskiego, którzy stanąwszy przed Zygmuntem, oświadczyli, że król polski i W. książe litewski pierwiéj spodziewali się śmierci niż podobnego wyroku; że cesarz żadnych przyrzeczeń swoich nie dotrzymał; że obraża to głęboko króla polskiego, że wszystkie warunki i ustępstwa spełnić powinien, wedle wyroku, pierwiéj niżli Krzyżacy; że zamek Złotorja, złodziejskim sposobem przez zakon zniszczony, nie był nigdy kryjówką zbójców, naznaczenie więc tak małéj summy za jego zburzenie jest hańbiącém; że znajdzie jeszcze w skarbie własnym tyle pieniędzy, żeby ten zamek całkiem odbudować. Przeto niech wié król rzymski: że zamiast pokoju, rzucił raczéj skrwawione miecze pomiędzy obie strony, i że on król polski i W. książe litewski widzą się teraz zmuszonemi skarby swoje otworzyć dla niewiernych, aby za ich pomocą odzyskać dawne dziedzictwo ojców swoich. Przełożenie polskich posłów w archiwum tajném królewieckiém Fol. C. p. 220, Szufl. XXI, 5 i Długosz ks. XI, p. 415.

N. 1289. Rok 1420.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, uwiadamia W. Mistrza, że chociaż Polacy wcale słyszeć nie chcą o wyroku króla rzymskiego, atoli Litwini nie wątpią o pokoju, pragnąc położyć koniec ciągłym niepokojom i zubożeniu kraju, oraz że Nowogrodzianie na zjazd pod Narwą sprowadzą Pskowian, dokąd ma przybyć także razem z Mistrzem uproszony przez nich arcybiskup ryzki. Dan w Rydze, nazajutrz po Oczyszczeniu N. P. Marji (3 Lutego) 1420 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném królewieckiém Szufl. X. 105. Treść u Napierskiego N. 930.

N. 1290. Rok 1420.

WITOLDA, W. księcia litewskiego, list do Goriga Pollaner w Królewcu, że przyjęty przezeń Jerzy z Białorusi, nie jest ani jego siostry, ani jego własnym synem, ale prosto oszustem. Dan w Trokach, w poniedziałek przed ś. Walentym (d. 12 Lutego) 1420 r.

Treść u Napierskiego N. 936. Kopja współczesna w archiwum tajném królewieckiém.

N. 1291. Rok 1420.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, posyła Wielkiemu Mistrzowi list komtura z Ascheraden, w którym ten udziela mu pewnych wiadomości o wojennych zamiarach Witolda przeciw zakonowi. Dan w Rydze, we wtorek zapustny (d. 27 Lutego) 1420 r.

Niemieckie oryginały dochowały się w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 931.

N. 1292. Rok 1420.

WITOLDA, W. księcia litewskiego, list do króla rzymskiego Zygmunta, w którym nie zgadzając się na wyrok jego wydany we Wrocławiu, szeroko wyłuszcza powody, które go do odrzucenia go skłaniają, a głównie, że wyrok jest całkiem jednostronnym i na korzyść tylko zakonu ferowanym, dowodzącym widocznéj przeciwko niemu króla niechęci. Mówi, że postanowienie względem Żmójdzi zupełnie jest niesprawiedliwe, bo rzeczony kraj jest równie jego dziedzictwem, jak sama Litwa. Ziemia Żmójdzinów stanowi i zawsze stanowiła jedną i nierozdzielną całość z Litwą, przeświadcza o tém jednostajna w obu krajach mowa i tożsamość pochodzenia ludu. Lecz gdy ziemia Żmójdzinów (Samaytarum) jest niżéj względem ziemi litewskiéj położona, przeto zowie się Szomoyth, co w języku litewskim znaczy ziemię niższą. Żmójdzini mianują Litwę Auxstete, dla tego, że leży wyżéj od Żmójdzi. Nadto wszyscy Żmójdzini od niepamiętnych czasów zowią siebie Litwinami (Littwanos), a nigdy nie mianują siebie Samajtami, i dla téj to tożsamości, my w tytułach nie przybieramy żmójdzkiego nazwiska, ponieważ to jest jedna i taż sama ziemia i jednaki narod. Niesprawiedliwe jest twierdzenie króla, iż rzeczoną ziemię zakon nabył ofiarą krwi i w pocie czoła, i że dla tego

odsądzonym od niéj być nie może; albowiem zakon przemocą ją zagarnął, posiadał zaś ją przez czas niejakiś za zgodą i zezwoleniem jego (Witolda) i w błąd przez to Zygmunta wprowadził. W ogólności nie rozważył król w swoim wyroku, iż Krzyżacy są obcemi z Niemiec przybylcami, którzy zagarnęli Prusy siłą, a dziś targają się zuchwale na prawych dziedziców i posiadaczów, chcąc ich przemocą wycisnąć z ojczystych krajów. Ponieważ zaś on (Witold) nigdy nie odwoływał się do wyroku króla, ani pieczęć jego nie jest przy opisie polubownym przywieszona, zatem niech raczy odmienić i poprawić ten uciążliwy wyrok. Zresztą jakikolwiek ta sprawa weźmie obrót, nigdy Witold nie ma zamiaru ustępować cóś z własnych krajów i granic. Dan in curia venatoria Bersti, feria II post dom. Oculi (11 Marca) 1420 r.

Wyciąg z aktu notarjalnego w królewieckiém archiwum tajném Fol. C. p. 186. Kopja łacińska jest tamże Szufl. XVII 90. Voigt w T. IV p. 11 nota 2, oraz w Tomie VII p. 371, gdzie umieszczona treść listu Witoldowego.

N. 1293. Rok 1420.

GOTTSCHALK Schütz, biskup kurlandzki, prosi W. Mistrza o czuwanie nad tém, aby przy urządzaniu biskupstwa na Żmójdzi, jego kościół nie doznał ścieśnień w należącym mu tam okręgu; dotyka przy tém wielu okoliczności, tyczących się granic jego biskupstwa. Dan w Passillen, we środę przed kwietną niedzielą (d. 27 Marca) 1420 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 937.

N. 1294. Rok 1420.

Komtur dynaburgski daje znać Mistrzowi inflantskiemu, że Witold z jedném wojskiem do Prus, z drugiem do Inflant wtargnąć zamyśla, że ma przy sobie 8000 Tatarów i że hospodara wołoskiego następca znajduje się w Wilnie. Lyxten w dzień św. Marka (d. 25 Kwietnia) 1420 r.

Rok wątpliwy. Oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 939.

N. 1295. Rok 4420.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, odpowiedź na list Witolda, w którym odrzucił wyrok jego, przysądzający Żmójdź zakonowi: »Że sprzyjanie jednéj stronie, a niesprzyjanie drugiéj, żadnego nie miało wpływu na jego wyrok. Winą jest króla Władysława i samego Witolda, jeżeli od jego braterskiego wyroku więcéj oczekiwali, aniżeli nakazywała sprawiedliwość i słuszność; albowiem te tylko były jego przewodniczkami. Najbardziéj zaś go zadziwia skarga, tycząca się Żmójdzi, któréj posiadanie sam wielki książe traktatem toruńskim po swoim zgonie zaręczył zakonowi. Dan in oppido nostro Gretz, X mensis Maji a. D. 1420 r.

W archiwum tajném królewieckiém Fol. C. p. 188. Voigt T. VII p. 372.

N. 1296. Rok 1420.

Kommandor toruński donosi Wielkiemu Mistrzowi, że książe Świdrygiełło, który w zeszłym roku był się w Koszycach pogodził z królem polskim, teraz ma zamiar udać się do Prus, aby ztamtąd mocą oręża dopomnieć się u Witolda o ojczyste swoje posiadłości. Dan w Koszycach 1420 r.

Bez dnia i roku, znajduje się w Królewcu Szufl. XVII. 92. Voigt T. VII p. 377. Niezmiernie uradowany tą wieścią Mistrz Wielki natychmiast wysłał dla Świdrygiełły list ochronny, z Marienburga w dzień św. Trójcy (2 czerwca) 1420 r. zalecając zarazem wójtom Nowego Miasta (Neumark) i komturowi człuchowskiemu, aby jak można najuprzejmiéj przyjęli księcia, którzy tak doskonałą nastręczał zręczność do upokorzenia Witolda.

N. 1297. Rok 1420.

WITOLDA, W. księcia litewskiego, glejt, dany Mistrzowi Wielkiemu i inflantskiemu, aby mogli bezpiecznie zjechać się z nim pod Wieloną nad Niemnem. Dan w Neuhof (Nowydwór), w niedzielę po uroczystości Bożego Ciała (d. 9 Czerwca) 1420 r.

W regestrach królewieckich N. V. Treść u Napierskiego N. 946.

N. 1298. Rok 1420.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz zakonu inflantskiego, zapytuje W. Mistrza: czy ma się zgodzić na prośbę arcybiskupa o zostawienie mu wizyty swego kościoła, i donosi zarazem co Witold doń pisał względem przedłużenia pokoju i o wolności handlu, jako też, iż nie może wynaleźć właściwego zapisu, określającego granice między Kurlandją a Memlem. Dan w Rydze, w dzień św. Jana Chrzciciela (d. 24 Czerwca) (1420 r.

Oryginał niemiecki w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 947.

N. 1299. Rok 1420.

KUECHMEISTRA von Sternberg W. Mistrza list do księcia Świdrygiełły, obiecujący mu wszelką żądaną pomoc przeciw Witoldowi, jak tylko stanie nogą w Prusach, oraz święte wypełnienie danych obietnic, które wprzódy ustnie i podaniem ręki zatwierdził. Dan w Elblągu, we czwartek przed św. Małgorzatą (11 Lipca) 1420 r.

Niemiecki, w królewieckiém archiwum tajném, Regestr. V. p. 19—20. Voigt T. VII p. 378.

N. 1300. Rok 1420.

ŚWIDRYGIEŁŁO książe przyrzeka dotrzymanie tego wszystkiego, w czém król Władysław dał zań zaręczenie Witoldowi; w przeciwnym razie poddaje się wszelkim nieprzyjaźnym przeciw sobie krokom w liście poszczególnionym, a nawet klątwom kościelnym (censuris ecclesiasticis).

Warszewicki, w inwentarzu, kładnie ten akt około r. 1420, która to data jest na marginesie zanotowana. Inwentarz późniejszy kładnie r. 1420 ante s. Laurentii (d. 10 sierpnia).

Zdaje się, że to zaręczenie nastąpiło po ucieczce Świdrygiełły w 1418 r. z więzienia w Krzemieńcu, gdzie go Witold trzymał pół dziewiąta roku, jako knującego ciągle spiski z Krzyżakami. Osadzenie go mogło nastąpić 1409 r. uwolnił zaś Daszko syn Teodora księcia Ostrogskiego jak obszernie opisuje wydany przeze mnie Latopisiec p. 343 i Kojałowicz T. II, p. 105. — Wedle aktów pruskich, niżéj umieszczonych, pojednał się Świdrygiełło z królem Jagiełłą w Koszycach r. 1419, a dopiéro w r. 1420 mógł się pozornie pogodzić z Witoldem, albowiem rychło uciekł do Prus.

N. 1301. Rok 1420.

MARCIN V, papież, nakazuje zawieszenie broni między Władysławem królem polskim, Witoldem W. księciem litewskim oraz zakonem, z zaleceniem, aby obie strony wojujące z powodów prowadzonéj wojny, do następnego Bożego Narodzenia, przed nim się usprawiedliwiły, a wtedy papież będzie mógł przywieść do skutku między nimi trwały pokój. Tymczasem zawieszenie broni rozpoczęte od ś. Michała aż do dnia ś. Małgorzaty przedłuża i święcie dochować zaleca. Dan we Florencji, Kal. Septemb. Pontif. a. III, (d. 1 Września) 1420 r.

Z oryginalnego transumptu biskupa pomezańskiego Gerarda, datowanego w Riesenburgu r. 1421 d. 10 maja, przechowującego się w archiwum królewieckiém Spec. I, N. 1002. Treść z Napierskiego N. 954.

List ten wydrukował także Raynald pod r. 1420. N. 12, dodając, że Polacy żadną miarą nie chcieli się zgodzić na niesprawiedliwy wyrok, wydany przez papieskich internuncjuszów Ferdynanda i Jakuba, łukieskiego i speletańskiego biskupów, zawierający pokoj między Polską a Krzyżakami, i chcieli na nowo rozpocząć nieprzyjacielskie kroki.

N. 1302. Rok 1420.

MARCINA V. papieża bulla, zalecająca W. Mistrzowi jak najściślejsze dochowanie królowi polskiemu zawieszenia broni aż do dnia ś. Małgorzaty, aby tymczasem ojciec święty mógł się gruntownie przekonać o skargach, zanoszonych przez króla polskiego na polubowny wyrok Zygmunta: jakoby był nieważny, niesprawiedliwy i gorszący; a potém wysłuchawszy na Boże Narodzenie stron obu, mógł postanowić między niemi stały pokój. Datowana we Florencji, Kal. Sept. (1 Września) p. a. III.

Transumpt jéj w królewieckiém archiwum Fol. C. p. 195. Szufl. X, 11. Drukował ją Raynald pod r. 1420 nr. 12.—Była przysłaną sekretnie mistrzowi. Druga bulla otwarta do nikogo nie adresowana wyłuszcza powody, dla których papież, jako głowa kościoła, chce przywrócić pokój po spełzłych na niczém w téj mierze usiłowaniach króla rzymskiego. Królewieckie papiery napomykają, jakoby król Władysław Jagiełło wyjednał rzeczone bulle kosztem znacznych podarunków, przez umyślnego gońca wysłanych do Rzymu. Wyraźnie o tém wspomina Voigt, T. VII, p. 381.

N. 1303. Rok 1420.

WITOLDA, W. księcia litewskiego, żądania, podane W. Mistrzowi, wraz z uczynionemi na nie oświadczeniami ze strony W. Mistrza i dalszemi przełożeniami jego posłów. Na zjeździe w Wellonie, w dzień narodzenia N. Panny Marji (d. 8 Września) 1420 r.

Układy te znajdują się w regestrach królewieckiego archiwum tajnego N. V, p. 23—24. Treść u Napierskiego N. 955.

N. 1304. Rok 1420.

Układy pod Welloną między W. Mistrzem a Witoldem, który żądał nowego rozgraniczenia Żmójdzi, całkiem odmiennego od zawarowanego wrocławskim polubownym wyrokiem; daléj odstąpienia mu kraju i puszczy (Wildniss) po drugiéj stronie Niemna, wieczném i nieodzownem prawem, przechodzącém na jego następców,—i nakoniec, zniszczenia wszelkich dokumentów i zapisów, jakie mieć może zakon na rzeczone kraje. Co się zaś tycze przyznania wyroku wrocławskiego, pomimo nalegań Mistrza, nie chciał o tém ani słyszeć Witold. Zatém zjazd rzeczony żadnych

innych nie miał skutków, jak tylko, że zawieszenie broni między zakonem a Witoldem zostało przedłużone aż do dnia ś. Małgorzaty roku następnego. Tak więc i towarzyszący Mistrzowi poseł króla Zygmunta Konrad Winsberg powrócił do swego pana, nic nie sprawiwszy.

Traktaty te są w regestrach królewieckich T. V, p. 23—24. Przedłużenie zaś zawieszenia broni datowane w Wielonie, we środę po Narodzeniu N. P. Marji (11 Września) 1420 r. Regestra p. 22, i Fol C. p. 193 i 224.

N. 1305. Rok 1420.

WITOLD przyrzeka zakonowi w Prusiech dochować zawieszenie broni aż do św. Małgorzaty roku następnego, jeżeli zakon w tym przeciągu czasu nie będzie wojował z królem Władysławem. Dan w rezydencji pod Welloną, we środę po Narodzeniu Panny Marji (d. 11 Września) 1420 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém Fol. C. p. 224. Treść u Napierskiego N. 957.

N. 1306. Rok 1420.

JAN Habundi, arcybiskup ryzki, uwiadamia papieża, Marcina V., że Witold nie chce przystąpić do ostatniego pokoju, zawartego w obecności legatów papieskich, ale ma zamiar wznowić wojnę, prosi więc o rozkaz do niego, aby tego pokoju wiernie dochował. Dan w Pebalgen d. 1 Października 1420 r.

W regestrach królewieckich lit F. str. 81. Treść u Napierskiego N. 959.

N. 1307. Rok 1420.

KASPAR, biskup oeselski, maluje papieżowi wstręt króla polskiego i W. księcia litewskiego do szczerego pokoju z zakonem, i uprasza, aby im pod grozą kar surowych nakazane było dłuższe zawieszenie broni, by tymczasem trwały pokój przywieść można było do skutku. Dan w Lehal d. 4 Listopada 1420 r.

Łaciński, w regestrach królewieckiego archiwum tajnego pod lit. F. str. 96. Treść u Napierskiego N. 963.

N. 1308. Rok 1420.

Komtur dynaburgski donosi swemu Mistrzowi, jakie wojenne wieści przynieśli jego posłańcy z Litwy. Dan w Dynaburgu, w dzień św. Mikołaja (6 Grudnia) 1420 r.

Oryginał niemiecki, w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 968.

N. 1309. Rok 1420.

KUECHMEISTER von Sternberg, Mistrz W. uskarża się przed papieżem, że Władysław i Witold, nie przestając na wyroku polubownym króla rzymskiego Zygmunta, chcą sprawę swoją popierać daléj przed sądem papieskim. Dan w Marienburgu, d. 7 Grudnia 1420 r.

Łaciński. W regestrach królewieckich, lit. F. p. 97. Treść u Napierskiego N. 969.

N. 1310. Rok 1420.

MARCIN V. papież wzywa Witolda, iżby arcybiskupa ryzkiego Henninga i jego kościół ze wszystkiemi prawami i swobodami poruczył opiece swéj szlachty. Dan w Rzymie III Kal. Januarji pont. a. X. (30 Grudnia) 1420 r.

Z kopji współczesnéj, dziś prawie zupełnie wybladłéj, znajdującéj się w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 971.

N. 1311. Rok 1420.

MARCINA V. papieża list do króla polskiego Władysława. «Codziennie dochodziły nas wieści, dziś zdaje się niepłonne, że ukochany syn nasz, mąż szlachetny Aleksander W. książe litewski, nie już potajemnie, ale otwarcie, sprzyja kacerzom czeskim, przyjął ich pod swoją opiekę, utrzymuje w przeklętym uporze i tak działa za twoją wolą. Bolejemy, że wspierasz Aleksandra w zgubnym zamiarze, nie dajemy wszakże wiary, abyście się oba mieli dopuścić tak szkaradnéj zbrodni, bo nie sądzimy, iżby katoliccy książęta, chociażby i żądzą zwiększenia władzy podżegani, mieli się skazić do tyla szkaradnym błędem. Wszakże, gdy ta pogłoska rozszerzana, znalazła wiarę u łatwowiernych, przynosi ona uszczerbek religji, a razem skazę twemu imieniowi; a więc w imieniu Jezusa Chrystusa napominamy W. kr. M. zaklinamy i prosiemy, ażebyś pozbawił rzeczonych kacerzów twéj ufności i obcowania, i tak z niemi postąpił, iżby publicznie stało się głośném, iż z potępionemi nie masz stosunków, nie dajesz sam im otuchy, ani innym sprzyjać zalecasz. Nie dowierzając swym siłom, oni jako przeciw Bogu i kościołowi buntownicy, pod twoją garną się opiekę, i bratu twemu taką samą grożą klęską, a twe imię okryją niesławą wieczną, jeżeli ich oba nie oddalicie od waszego społeczeństwa.— Kiedy przeciw nim całe chrze-

ścijaństwo pała najsłuszniejszą nienawiścią, uważ synu, jakie ci walki przyjdzie toczyć, jakie niebezpieczeństwa znosić, gdy razem i kościoł i państwo rzymskie obrażasz.—Co do mnie, lubo cię ojcowską kocham miłością, gdybym jednak dostrzegł, że się sprzysięgasz z nieprzyjaciołmi wiary, innego bym nie mógł znaleźć sposobu nad ten, iż użyłbym słusznéj kary przeciw wszystkim kacerzom, na zborze konstancjeńskim potępionym, a jeśliby tego potrzeba było, chorągiew krzyża bym wywiesił i wszystkich wiernych zgromadził. Napominam cię przeto, najukochańszy synu, abyś, żądzą otrzymania cudzego królewstwa podsycany, nie zamieszał własnego, nie splamił téj chwały, która dotąd między chrześcijanami nieposzlakowaną została, i nie ściągnął na siebie słusznego gniewu Boga i kościoła. Staraj się wspomnionego Aleksandra (Witolda) wyratować z niecnéj téj kaźni, jeśli już w nią wpadł, sprzyjaj ukochanemu synowi, Branda, ś. Klemensa kapłanowi, kardynałowi, stolicy apostolskiéj posłowi, któregom wysłał w strony Czech i Niemiec, by żałujących kacerzy na drogę cnoty naprowadził, zatwardziałym i upornym szyki mieszał i niszczył niewiernych potęgę,—i jemu dopomagaj.» Pisano 1420.

Zbiór Pamiętników Niemcewicza T. I. p. 325. w polskiém tłumaczeniu, bez wzmianki zkąd wypisał i z rokiem 1420 niepewnie wyrażonym.

N. 1312. Rok 1421.

WITOLD, W. książe litewski, pisze do papieża Marcina V, iż po przeniesieniu Macieja biskupa miednickiego, w Żmójdzi, na katedrę wileńską, osierociała katedra żmójdzka dawno przyrzeczoną została Mikołajowi, proboszczowi kollegjalnego kościoła trockiego, mężowi dojrzałego wieku, nieskażonego życia i z prawnych ślubnych związków zrodzonego, zaleconego nauką i niepokalaném życiem, umiejącego język żmójdzki, któremu król Władysław i ja opatrzyliśmy prowizją. Lecz mimo obietnicy, do dziś dnia rzeczony Mikołaj nie został podniesionym na biskupstwo, które osierociałe, przy nowości wiary, zostaje bez pasterza. Zdaje mi się, iż to jego zawieszenie przez stolicę nastąpić mogło, bądź dla tego, że dwór rzymski może nie wiedzieć o przeniesieniu Macieja na wileńskie biskupstwo, bądź że kancellarja nie otrzymuje przeznaczonéj opłaty z powodu ubóstwa biskupa żmójdzkiego. Racz wasza świątobliwość apostolska wiedzieć, że gdy kościół żmójdzki został podwyższony na biskupstwo, przez wysłanych z soboru konstancjeńskiego kommissarzów, Jana arcybiskupa lwowskiego dziś żyjącego, oraz ś. p. Piotra biskupa wileńskiego, rzeczeni kommissarze nie postanowili na korzyść biskupa żadnych od parafjan poborów, aby lud świeżo nawrócony tém się nie odstręczał od wiary, tak więc dzisiejszy biskup wileński nic nie miał od parafjan swoich i ja opatrowałem go żywnością i odzieżą. Dla kościoła nawet żmójdzkiego żaden dochód nie jest obmyślony. Chciéj przeto w. ś. zalecić wydać z kamery apostolskiéj mianowanie i potwierdzenie (literas provisorias) bezpłatnie, nominatowi zaleconemu, Mikołajowi, aby owczarnia dłużéj nie zostawała osierociałą, co i dla mnie będzie wielką pociechą i uspokojeniem. Dan w Wilnie d. 20 Stycznia.

Bez roku, najniezawodniéj 1421 r. Z księgi kanclerskiéj formularzów biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka (Colyek), znajdującéj się w królewskiéj bibljotece w Królewcu. Treść u Napierskiego N. 975.

Do przypisania listu temu rokowi, skłania naprzód świadectwo Kojałowicza, że w tym roku biskupstwo miednickie zatwierdził Witold wyrokiem stanów litewskich; oraz ta okoliczność, że Maciej jako *biskup wileński*, błogosławił w tym roku ślub Władysława z Zofją, córką Andrzeja księcia kijowskiego, wnuczką Witolda. Kojałowicz Hist. Lith. T. II. p. 111.

N. 1313. Rok 1421.

MICHAŁA Küchmeistra, W. Mistrza, odpowiedź dana Witoldowi, w któréj wyrzuca mu oczernienie go przed papieżem, jako dumnego chciwca i sprawcę jedynego rozlewu krwi niewinnéj, który w najbezbożniejszy sposób świeżo zawarł traktaty z poganami. Mistrz broni się od zarzucanéj chciwości, uniewinnia Mistrza inflantskiego w rzeczy zawartego pokoju z Nowogrodzianami i Pskowianami, oraz wypisuje rozliczne ze strony Witolda nieprawości. Dan w Elblągu, w niedzielę Kwietną (d. 16 Marca) 1421 r.

Z regestrów królewieckich V, p. 35. Treść u Napierskiego N. 982.

Po tym liście, Witold, ujrzawszy się zabezpieczonym od Tatarów, i przekonany o przychylności dla siebie Świdrygiełły, zaczął silnie uzbrajać się w Litwie i gotować wojnę zakonowi, który obawiał się co chwila napadu.

N. 1314. Rok 1421.

Komtur dynaburgski uwiadamia Mistrza inflantskiego, że Tatarzy wyciągnęli z Litwy, pobici przez lekkomyślnego Świdrygełłę, który 30 jeńców odesłał Witoldowi, dla przypodobania się jemu, oraz że oni wzięci byli na tortury a potém

zostali ścięci, i t. d. Dan w Dynaburgu, w poniedziałek po Quasimodo-geniti (d. 31 Marca) 1421 r.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII, 97. Treść u Napierskiego N. 984. Nic o tém nie wie Strijkowski ani Kojałowicz, zdaje się, że tu mowa o Tatarach, których był Witold osadził pod Waką i Trokami, a Zygmunt do wyciągnienia podburzył. Związki Witolda z Tatarami z tych dyplomatów mogą być dokładniéj wyświecone.

N. 1315. Rok 1421.

Sprzymierzenie się Kurfirsta brandeburgskiego Fryderyka z królem polskim i Witoldem, przeciwko Krzyżakom pruskim, ile zobopólnym ich nieprzyjaciołom, oraz samowolnym i zuchwałym przywłaszczycielom i zaborcom wielu ziem i majątków; mocą którego zobowiązali się: 1) całemi swemi siłami wspierać się zobopólnie w wojnie, którą przedsięwezmą dla odebrania ziem nieprawnie wydartych od korony polskiéj i Marchji brandeburgskiéj; 2) ziemie zdobyte zostaną przy tym, do kogo należą, a coby nie było niczyją własnością, po oszacowaniu pójdzie w podział, stosownie do ilości użytego wojska, 3) ani papież, ani żaden z książąt nie będzie mógł odciągnąć sprzymierzeńców od dawania zobopólnéj pomocy i rozrywać związku; 4) żadna ze stron, nie dozwoli przejścia przez swe kraje posiłkom, jakieby nadciągały Krzyżakom, oraz każdemu udającemu się do nich; 5) gdyby zamek Drezdenko (Driesen) został zdobyty lub inaczéj odebrany od Krzyżaków, wtedy powróci do posiadania króla; o prawach zaś własności równie do tego zamku jako do Santoka, wydadzą wyrok polubowni sędziowie. Dan w Krakowie, we wtorek najbliższy po niedzieli Misericordia Domini (8 Kwietnia) 1421 r.

Akt łaciński jest w Królewcu Fol. C. p. 259. Wzajemny akt dany przez kurfirsta jest tamże Fol. C. p. 260. Transumpt obu w Fol. D. p. 240. Znajduje się też zapis notarjalny, sprawiony z woli króla rzymskiego. Zobaczyć Długosza p. 437. — Gundlinga życie Fryderyka I p. 183. Dla umocnienia tego traktatu obiecał król wydać swą córkę Jadwigę za drugiego syna Fryderyka, z dodatkiem, iż gdyby umarł bezdzietnie, wtedy korona polska miała się dostać Jadwidze i jéj mężowi, jak powiada Lancizolle Geschichte der Bildung d. Preus. Staats s. 293. Głównym celem kurfirsta było połączenie że swemi państwami Nowéj Marchji.

N. 1316. Rok 1421.

WŁADYSŁAWA Jagiełły króla polskiego list do arcybiskupa gnieźnieńskiego, z daniem mu rozkazu, aby się daléj nie wdawał w żadne układy z zakonem, aż dopóki wypłaconą nie zostanie królowi reszta należnéj summy, i W. Mistrz nie odstąpi swego zaciętego uporu. Dan in Nova Civitate, feria tertia post dominicam rogationum (29 Kwietnia) 1421 r.

W królewieckiém archiwum tajném, Szuflada XXX, 7. Voigt. T. VII, p. 391.

N. 1317. Rok 1421.

List głównego prokuratora zakonu, pisany do W. Mistrza, w którym donosi mu o oświadczeniu papieża, iż nakaże zawarcie nowego rozejmu na rok jeden, a tymczasem chce, przez swe postanowienie, załatwić to, co może być załatwioném. Gdyby król okazał się nieposłusznym, wtedy papieżowi nic więcéj nie pozostaje, jak żalić się na niego, albowiem na nieszczęście nie jest tyle potężnym, aby go zdołał przymusić, co wszakże chętnieby uczynił, gdyby miał po temu siłę. Gdy na to odrzekł prokurator, iż jego światobliwości jest obowiązkiem, utrzymać pokój między chrześcijańskiemi ludami, na to papież odpowiedział, iż chętnie chce wyjednać pokój dla zakonu, lecz dziś nic lepszego nie upatruje nad wyjednanie rozejmu. «Błaga mię zakon o pomoc i obronę praw jego, lecz i Polacy proszą o toż samo. Ponieważ oni chcą odrzucić się od wyroku, zatém wam nic nie pozostaje, jak stanąć w obronném położeniu. Jeżeli zaś skłonicie się na ich żądania, wtedy i oni łatwiéj dadzą się ugiąć.» Dan w Rzymie, we wtorek przed Wniebowstąpieniem (29 Kwietnia) 1421 r.

Oryginał niemiecki w królewieckiém archiwum tajném Szufl. I, 131. Voigt, T. VII, p. 390.

N. 1318. Rok 1421.

Od wiosny r. 1421, sprawa Hussytów szybkie czyniła w Czechach postępy. Po całych Niemczech rozległ się okrzyk zgrozy i wołanie o ratunek dla prawowiernego kościoła przeciw heretyckim tłuszczom, które orężną siłą zagrażały sąsiednim krajom a mianowicie Szląskowi. Wszędzie gdzie tylko się zjawiły ich zbrojne i dzikie hufce, srożąc się okrucieństwami, boleść i rozpacz ogarniały wszystkich *). Drżał król rzymski o stratę czeskiéj korony, a Niemcy, ulegając ogólnemu prądowi, łatwo mogły być porwane w krwawą religijną wojnę. Zakon też pruski nie czuł się bezpiecznym, albowiem król polski, pałający zemstą ku Zygmuntowi, już od roku przeszłego sprzyjał Hussytom

*) Kopja odezwy Niemiec, wołających o ratunek, znajduje się w archiwum tajném królewieckiém. Szufl. VIII, 49. Datowana w dzień ś. Marka 1421 r. (25 Kwietnia).

i pozyskał ich ufność do tyla, że Prażanie, w celu osłabienia stronnictwa Taborytów, ofiarowali mu czeską koronę. Zachęcali kacerze Jagiełłę do jéj przyjęcia, przekładając mu przedewszystkiém że połączony z Czechami dość silnym się znajdzie do zgnębienia głównych swych nieprzyjaciół Krzyżaków *). Nie było jeszcze pewności, azali przyjmie koronę, wszakże ile możności wspierał sprawę Hussytów, aby przez to osłabić Zygmunta i rzucić postrach na Krzyżaków, jak to widać z listów króla rzymskiego do W. Mistrza, z Prezburga w sóbotę po ś. Małgorzacie (19 Lipca 1421 r.) Połączyli się książęta niemieccy i miasta, w liczbie 86, z królem rzymskim na zjeździe w Norymberdze, w dzień ś. Jerzego, w jeden związek ku wytępieniu kacerzów. Rychło w Görlitz złożona powtórna narada, skutkiem któréj przystąpili do związku margrabia brandeburgski i Miśnji oraz książęta szląscy z miastami rzeszy i wielu innych książąt, którzy wraz z Zygmuntem posłali do Mistrza krzyżackiego wezwanie o pomoc przeciw nieprzyjacielowi wiary, przekładając zakonowi, iż najświętszym jego obowiązkiem jest jąć się wspólnie oręża przeciw kacerzom, a przedewszystkiém wystąpić z całą zbrojną siłą do walki przeciw królowi polskiemu i wielkiemu księciu litewskiemu, skoroby ci wspierać chcieli Hussytów **). Z radością odebrał Zygmunt wieść o gotowości W. Mistrza, który niezwłócznie nakazał zjazd do Elbląga, gdzie uradzono zgromadzać pruskie wojska, nie wyprowadzając ich z granic, aby przez to zmusić króla polskiego trzymać równie swe siły w kraju, tymczasem zaś zalecono puszczać wieści, iż te uzbrojenia pruskie dzieją się przeciw kacerzom czeskim. Lecz nikt nie radził wyprowadzać wojsk z Prus dla połączenia ich z cesarskiemi. Uzbrajano się więc powolnie w Prusach. Wojska też rzeszy, mające wystąpić do walki, rozeszły się w październiku, i zaledwie w grudniu wystąpił Zygmunt przeciw kacerzom na czele sił znacznych i wezwał Mistrza, by pośpieszał z pomocą długo ociąganą.

Voigt, T. VII, p. 392—305.

N. 1319. Rok 1421.

JANA Tiergartha, prokuratora zakonu, raport przesłany W. Mistrzowi o zobopólnych objaśnieniach przed papieżem i kardynałami, uczynionych przez polskich i jego adwokatów, oraz przez biskupa oeselskiego, tyczących się wzajemnych pretensij do pewnych krajów. Dan w Rzymie, w piątek po Zielonych Świątkach (d. 16 Maja) 1421 r.

Z oryginału królewieckiego, o którym również nie wie Kojałowicz. Treść u Napierskiego N. 987.

Gdy śmiertelna słabość papieża, okazująca się w Rzymie zaraza, i wyjazd z tego powodu Ojca ś. ze stolicy, przeszkadzały słuchaniu sprawy króla polskiego z zakonem, wyznaczył papież kardynała dla wysłuchania obustronnych zażaleń. Tu powstały najżwawsze spory między obustronnemi pełnomocnikami. Każda strona przedstawiała mnóstwo dokumentów i starych przywilejów, na poparcie swéj sprawy, w ustnych objaśnieniach z obu stron popierano sprawiedliwość swych żądań. Po tém wszystkiém papież oswiadczył, iż nie chce bynajmniéj wyrokować w téj sprawie, lecz poznawszy prawa stron obu, postara się wszelkiemi sposobami obmyślić środki do zawarcia pokoju. Wszystkie te spory obszernie są opisane w Królewcu, w szczegółowym raporcie prokuratora zakonu, datowanym z Rzymu, we wtorek przed Wielkanocą (18 Marca) 1421 r. Szufl. I, 17.

N. 1320. Rok 1421.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do króla rzymskiego, z prośbą o obronę i pomoc w uciśnioném położeniu zakonu. Między innemi pisze Mistrz: «Bóg jest świadkiem, że od smutku i udręczenia serca, zaledwie pisać zdołam. Bóg sam wie, w jak ciężkiém dziś jestem położeniu, przeto racz najłaskawszy panie, z wrodzonéj sobie łaskawości pomyśleć, czyli nie ma jakich środków pocieszenia mego kraju i dania mu jakiéj pomocy. Jeżeli przeciwnicy dopną swych zamiarów względem tych krajów, chciéj zważyć, co stąd wyniknie dla całego chrześcijaństwa i dla was samych». Dan w Marienburgu, w piątek po Bożem Ciale (23 Maja) 1421 r.

W regestrach królewieckich V, p. 143. Prośba ta była bezskuteczną, albowiem król rzymski dotyla był zaprzątniony sprawą z Hussytami, że nie miał czasu myśleć o czém innem.

N. 1321. Rok 1421.

MARCIN V, papież, zakazuje arcybiskupowi ryzkiemu i jego sufraganom w Inflantach i Prusach, aby się nie ważyli jakimkolwiek sposobem uciskać, w państwach Witolda, świeżo nawróconych do wiary Żmójdzinów, Litwinów i innych nowochrzczeńców (Nicofitae, Nocofitae). «Czynimy

*) *Pfister*, Geschichte d. Deutschen, B. III. s. 425—426. Długosz p. 432. Kojałowicz, p. 110.
**) List Zygmunta do W. Mistrza, datowany z Prezburga w sóbotę po ś. Małgorzacie 1421 r., arch. tajne królewieckie, Fol. C. p. 2. Drugi list Zygmunta do kardynała legata Branda, dat. Posonii XVIII, Lipca. Szufl. VIII 79.

to na prośbę Aleksandra Witolda, który żalił się, że wy i inne duchowne i świeckie osoby w Liwonji i innych stronach, napadacie na ich zamki i bawicie się tam łupieztwem, grabieżą i zabieraniem mieszkańców w niewolę. Dla dobra tych neofitów, na ich skargi, już wyznaczyliśmy na kommissarzów arcybiskupa opolskiego, biskupa miednickiego i wileńskiego, jako sędziów i orędowników z naszemi listami— przez co wcale nie ubliżamy prawom waszym biskupim. Rzym, II kal. Jun. Pont a. IV. (31 Maja 1421 r.)

Z kopij współczesnéj, przesłanéj W. Mistrzowi w 1422 r. przez mistrza inflantskiego, znajdującéj się w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 990.

N. 1322. Rok 1421.

Akt kurfirsta brandeburgskiego, którym wyjednał u króla polskiego żądane przez W. Mistrza przedłużenie rozejmu aż do ś. Jana roku następnego. Dan w Berlinie, we środę po ś. Wicie (18 Czerwca) 1421 r.

W królewieckiém archiwum tajném Fol. C. p. 224. Łaciński, u Voigta T. VII, p. 392. Nie wiem, gdzie tu jest omyłka względem terminu rozejmu, gdy u Napierskiego zatwierdzenie go przez Witolda idzie do dnia ś. Małgorzaty roku następnego, i Mistrz W. do tegoż dnia ś. Małgorzaty dotrzymanie go zaręczył. Rozejm ten wielką przyniosł pociechę uciśnionemu zakonowi, tém więcéj że i Witold podpisał się na to przedłużenie listem, danym w Dubitz (Dubicze?) w dzień ś. Jakuba (25 lipca) 1421 r. w kopjach królewieckich V, p. 43. Szufl. XVII, 4.

N. 1323. Rok 1421.

Komtur dynaburgski uwiadamia Mistrza inflantskiego o zamiarach Witolda, rychłego wtargnięcia do Prus i splondrowania krajów pogranicznych inflantskich; prosi, aby dla zasłonienia Dynaburga, przysłał tam puszkarza Wilhelma; oraz donosi wiele innych nowin z Polski. Datowany z Dynaburga, w piątek przed św. Janem Chrzcicielem (d. 20 Czerwca) 1421 r.

Oryginał, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 992.

N. 1324. Rok 1421.

MICHAŁ Küchmeister von Sternberg, Mistrz Wielki, przyrzeka dotrzymać aż do przyszłego dnia św. Małgorzaty rozejm żądany i zawarty przez papieża, oraz margrabię brandeburgskiego, dla Prus i Liwonji, z królem polskim i W. ks. litewskim. Marienburg, w dzień św. Jakuba (d. 25 Lipca) 1421 r.

Z regestrów archiwum królewieckiego, N. V. Treść z Napierskiego N. 992.

N. 1325. Rok 1421.

WITOLD, wielki książe litewski, ze swéj strony obowiązuje się, wiernie i stale dotrzymać do przyszłéj za rok św. Małgorzaty, rozejm zawarty między zakonem, Polską i Litwą za pośrednictwem papieża i Fryderyka margrabiego brandeburgskiego. Dan we dworze Dubiczach, w dzień Apostoła Jakuba (d. 25 Lipca) 1421 r.

Regestra królewieckie V, p. 43. Szufl. XVII. Treść u Napierskiego N. 994.

N. 1326. Rok 1421.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski donosi Wielkiemu Mistrzowi o treści listów kurfirstowskich względem Hussytów,—i że lubo Witold publicznie zgodził się na przyjęcie rozejmu, atoli skrycie się uzbraja do wojny. Ryga, w wigilją św. Wawrzyńca (d. 9 Sierpnia.) 1421 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 996.

N. 1327. Rok 1421.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, donosi Wielkiemu Mistrzowi, iż stosownie do rozkazów cesarza rzymskiego, przez posłów własnych zapytał Witolda, azali pomagać będzie Wiklefitom czeskim. Dan w Rydze, w poniedziałek po św. Bartłomieju (d. 25 Sierpnia) 1421 r.

Z oryginału w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 997.

N. 1328. Rok 1421.

SIEGFRIED Lander, Mistrz inflantski, donosi Wielkiemu Mistrzowi o tém, co napisał do cesarza rzymskiego względem Wiklefitów. Dan w Rydze, w dzień ścięcia ś. Jana (d. 29 Sierpnia 1421 r.).

Niemiecki oryginał w Królewcu. Treść u Napierskiego N. 998.

N. 1329. Rok 1421.

MARCINA V, papieża, list do wszystkich Żmójdzinów (Samaytarum genti), czczących Chrystusa:

»Cudowny jest Pan Bóg w swoich dziełach, którego drogi są niezbadane i niewyczerpane miłosierdzie dla ludzkiego rodu. W tych dniach przez swą niewymówną łaskę, oświecił umysły wasze darem Ducha świętego, i wy, coście niedawno zostawali w błędach pogańskich, i pod władzą złego ducha zasługiwali na karę srogą piekielną, dziś chrztem świętym odrodzeni, na łono kościoła wojującego przygarnięci i wyznający katolicką wiarę, możecie kosztować wiecznego błogosławieństwa. Raduje się z tego niewypowiedzianego daru dla was kościół święty, cieszą się ludy chrześcijańskie, a my lejemy łzy radośne, iż was błądzących łaskawie przyjął do owczarni Jezusa Chrystusa. Wielkie szczęście spotyka chrześcijan, którzy żyjąc cnotliwie, stają się równemi Aniołom, pożywają Chrystusa i wieczną mieć będą chwałę. O, jakaż jest dzielność chrześcijańskiéj wiary, która z ziemskich rzeczy czyni niebieskie, niewolników w wolnych przemienia, z potępionych robi błogosławionemi. Ktożby od niéj uciekał? Ktożby zdrowo myślący jéj nie pożądał, gdy ona daruje żywot wieczny, zmazuje winy i odpuszcza grzechy?

»Przez wiarę unikamy piekła, poznajemy prawdę i trafiamy do raju. Przeto najmilsi nasi synowie, jeżeli Jezus Chrystus, prawdziwy Pan Bóg i człowiek, który umarł jedynie dla tego, aby nas obdarzył żywotem wiecznym, tak wielką łaską was nawiedza, i za pośrednictwem najmilszego syna naszego Władysława króla polskiego i ulubionego przez nas Witolda księcia litewskiego, w chrześcijan was przemienia i do życia wiecznego usposabia; zatém zaklinamy, zachęcamy i prosiemy was, abyście wytrwali na téj drodze chrześcijaństwa tak, jakeście szczęśliwie poczęli, i postępowali podług boskich przykazań. Niech was nie łamią przeciwności, ani wzbijają w dumę pomyślności, bo wszystkie tego świata dolegliwości, przez miłość ojczyzny niebieskiej, wypada znosić z cierpliwością, albowiem one prędko przemijają i są chwilowe i nie mogą iść w porównanie z wiecznemi nagrodami.

»Z ust szanownego ojca waszego Macieja, biskupa miednickiego, dowiadujemy się, że was wielce utrapiły niektóre uciski i nieszczęścia; powtórnie więc was zagrzewamy, aby żadne dolegliwości nie udręczały waszych umysłów, które cierpliwie znosić wypada, aby załużyć na większe nagrody. Będziemy was mieć zawsze w naszéj obronie, i chcemy, abyście się do nas udawali we wszelkich waszych potrzebach i dolegliwościach, o czém uwiadomiliśmy nie tylko waszego biskupa, ale nawet księcia.« Dan w Rzymie, u ś. Marji większéj, III. id. Sept. papiestwa naszego r. IV. (11 Września 1421).

Raynald pod r. 1421 N. 14.—Napierski N. 1000 z kopji przysłanéj w r. 1422 przez Mistrza liwońskiego do Prus. Przeciwności, które zachwiały w wierze umysły Zmójdzinów, pochodziły od krzywd, wyrządzonych im przez Krzyżaków.

N. 1330. Rok 1421.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, zapytuje Wielkiego Mistrza, czyli nie powinien, jak dotąd bywało, zawrzeć oddzielnego rozejmu z Witoldem, tyczącego się handlu, czego sobie życzy Ryga; przytém zwiastuje mu o powstaniu w wielkim Nowogrodzie. Ryga, we czwartek przed podwyższeniem św. Krzyża (d. 11 Września) 1421 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum. Treść u Napierskiego N. 1002.

N. 1331. Rok 1421.

MICHAŁA Küchmeistra von Sternberg, W. Mistrza, list do Witolda, obejmujący rozliczne skargi i zażalenia o to: iż jego poddani, na granicach krajów Witolda, częstych krzywd doznają i do żywego bywają obdzierani; również, że posłańcy zakonu bywają przejmowani na brzegach morskich i z listów gwałtem obierani; oraz o domierzanych innych niegodziwościach, tak, że żaden dzień nie upływa, w którymby podobne skargi nie obijały się o uszy Mistrza, pomimo trwania rozejmu. Dan w Bartenstein, w niedzielę przed św. Michałem (28 Września) 1421 r.

Regestra V. p. 44 w Królewcu. Voigt T. VII, p. 392.

N. 1332. Rok 1421.

Niektórzy minoryci, obsypani łaskami i pochwałami papieskiemi, dzielnie i skutecznie działali w celu rozszerzenia obrządku rzymskiego w Rusi, na Podolu i Wołoszczyźnie, jak powiada Raynald pod r. 1421 N. 16. Tenże papież Marcin V, usilnie starał się sprowadzić Greków na łono zachodniego kościoła.

N. 1333. Rok 1421.

Zastawa dwóch włości Szerest i Wołochowiec Ryngale, siostrze Witolda, z datą wschodnią 6929 r. (1421 r.)

Czacki miał urzędową kopję rzeczonéj tranzakcji T. I. p. 81.

N. 1334. Rok 1422.

Spis Inflantczyków, którzy zabrani zostali w niewolę, jako jeńcy wojenni do Polski i do Trok.

Bez roku, (zdaje się 1422). Oryginał współczesny znajduje się w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1004.

N. 1335. Rok 1422.

Komtur dynaburgski donosi Mistrzowi inflantskiemu, że Witold przyjął pod swoją obronę Hussytów że król polski u niego się znajduje, i oba chcą; tajemnie się porozumieć z W. księciem moskiewskim; że umarł biskup wileński i nakoniec, że powszechny w Litwie nakazany pobor (Schatzung). Dan w Dynaburgu, w piątek po Nowym Roku (d. 2 Stycznia) 1422 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1005.— Długosz, księga XI. p. 451. powiada, że po Wielkiejnocy r. 1422, Zygmunt Korybut książe litewski, synowiec rodzony Jagiełły, z rozkazu Aleksandra Witolda W. ks. litewskiego, za zgodą i potwierdzeniem Władysława króla wyruszył z wielkiém i silném wojskiem polskiém na objęcie w posiadanie królestwa czeskiego w imieniu Witolda, który na to dał potrzebne koszta. W tym czasie Zygmunt, król rzymski, był zajęty dobywaniem warownego zamku morawskiego Ostroga lecz dowiedziawszy się o ciągnięciu Korybuta, lękając się, aby nań nie napadł, spalił wszystkie wojenne zapasy i machiny, któremi zamku dobywał, a piorunując na Władysława króla polskiego i Witolda, stroskany schronił się do Węgier. Korybut zaś przyciągnął do Morawji, łatwo zdobył miasto Winczów, które go przyjąć nie chciało, i oddał je na łup żołnierstwu, a ztamtąd pociągnął do Pragi, gdzie został powitany jako król i obrońca ojczyzny.

N. 1336. Rok 1422.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski donosi, Wielkiemu Mistrzowi, że biskup kurlandski czyni trudności względem transumowania przywilejów Mendoga, oraz cesarza Fryderyka; a przeto sam je w tym celu do Prus przywiezie. Dan w Rydze, w oktawę Trzech Królów (d. 13 Stycznia) 1422 r.

Oryginał w archiwum królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1007. To nam objaśnia powody, dla których oryginały zapisów Mendogowych przeszły do Królewca.

N. 1337. Rok 1422.

ZYGMUNT, król rzymski, węgierski i czeski, domaga się od biskupa dorpackiego, aby ze swemi poddanymi i wassalami wsiadł na koń i wspólnie z Mistrzem pruskim i inflantskim ciągnął w pole przeciw obrońcom Hussytów. Dan w Theben, 1 Maja 1422 r.

Łaciński, bardzo ważny dla dziejów list, wypisany z księgi kopij podkanclerzego Jagiełły, Ciołka, znajdującéj się w królewskiéj bibljotece, w Królewcu. Na téj karcie w księdze znajduje się nadpis: „Littera regis Romanorum, missa episcopo Tarbatensi, arrestata cum nuncio in metis Polonie.“ Treść u Napierskiego N. 1015.

N. 1338. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, uwiadamia Mistrza inflantskiego, o zamiarze Witolda wtargnięcia w kraje zakonu, radzi mu mieć się na baczności i wysłać szpiegów dla zbadania prawdy. Dan w Rastenburgu, we wtorek po Jubilate (d. 5 Maja) 1422 r.

Niemiecki, z bruljonu w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 1016.

N. 1339. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, doradza Mistrzowi inflantskiemu, zgodzić się z Rusinami względem wykonania przysięgi przez pocałowanie krzyża, w sposób uprzednio i osobiście między niemi obudwóma ułożony. Dan w Marienburgu, w niedzielę przed Wniebowstąpieniem (d. 17 Maja) 1422 r.

Kopja w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 1021.

N. 1340. Rok 1422.

WITOLD, W. książe litewski, donosi arcybiskupowi ryzkiemu o otrzymaniu załączających się w kopji bull papieskich, gotowych dla niego do przesłania; usprawiedliwia się z zamiarów towarzyszących wysłaniu swego synowca Zygmunta do Czech; a razem oznajmuje, że legat papieski (Antoni Zeno) traktuje o pokój między nim, Polską i zakonem. Dan w Wilnie, we wtorek po Zielonych Świątkach (d. 2 Czerwca) 1422 r.

Z kopji przesłanéj do Królewca W. Mistrzowi przez Mistrza inflantskiego. Treść z Napierskiego N. 1022.

N. 1341. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, przesyła polityczne nowiny Mistrzowi inflantskiemu, donosząc, że książe mołdawski odesłał siostrę

Witolda; że Prażanie czescy nie chcą przyjąć za króla księcia Zygmunta i t. d. Dan w Świecy, w dzień św. Trójcy (d. 7 Czerwca) 1422 r.

Z kopij królewieckich. Treść z Napierskiego N. 1023.

N. 1342. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, wyłuszcza Mistrzowi inflantskiemu przyczyny, dla których nie doszły do skutku rokowania o rozejm, prowadzone przez posła papieskiego Antoniego Zeno, i żąda zatém, aby miał się w gotowości do wojny. Dan w Swiecy, w dzień św. Trójcy (d. 7 Czerwca) 1422 r.

Z księgi kopij w archiwum królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1024.

N. 1343. Rok 1422.

SIEGFRIEDA Landera von Spanheim, Mistrza inflantskiego, odpowiedź dana arcybiskupowi ryzkiemu względem udzielonego mu przez tego ostatniego listu Witolda i przyłączonych doń bull względem nowonawróconych w krajach Witolda. Dan w Ergemess, w dzień Bożego Ciała (d. 11 Czerwca) 1422 r.

Kopja w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1027.

N. 1344. Rok 1422.

MARCIN V, papież, najmilszemu naszemu synowi Aleksandrowi, księciu litewskiemu, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.

Dawno krążyły wieści, jako heretykom czeskim dajesz otuchę przez obietnice jawnego ich wsparcia. Z trudnością wierząc, aby mąż tyle roztropny i doświadczony już katolik, dopuścił się podobnéj zbrodni, z tém wszystkiém pisaliśmy do twéj szlachetności, z ojcowskiém napomnieniem, abyś zaprzestał wszelkiego wspólnictwa, sprzysiężenia się i kojarzenia z heretykami, usunął ich od siebie i odjął nadzieję pomocy. Dziś równie z twego listu i od posła, wyrozumiawszy niewątpliwe twe chęci i zamysły, przyjęcia ich w opiekę i dania pomocy, przejęci zostaliśmy największém podziwieniem i smutkiem, albowiem przez krok podobny, prócz niebezpieczeństwa dla wiary, wielką i okropną nowość wprowadzasz w chrześcijaństwo, i daleko większego rozlewu krwi, oraz zgorszenia i klęsk możesz się stać przyczyną, aniżeli są te, którym jakoby zapobiedz pragniesz. Nie podlega wątpliwości, że Czesi pozbawieni twéj pomocy, koniecznością zmuszeni zostaną powrócić na łono kościoła, a Bohemja uwolnioną zostanie od téj klęski. Nie trafia do naszego przekonania twe twierdzenie, że ich chcesz przyjąć w obronę, dla tego, aby się wyrzekli błędów i powrócili na łono kościoła, albowiem oni gotowi są wszystko ci obiecywać i zaręczać, aby tylko uzyskawszy twe wsparcie, szerzyli niebezpieczną między panującemi niezgodę, i zakłóciwszy państwo rzymskie, tém bezkarniéj mogli grzeszyć. Nie sądź, aby elektorowie rzymscy i książęta niemieccy dopuścili opanować ci królestwo czeskie, chociażby nawet milczał król Zygmunt. W oczach rozważnego księcia, korona czeska nie powinna mieć tyle powabu, aby dla niéj wspierał kacerzów, przywłaszczał cudzą własność i rozżarzał wojnę w chrześcijaństwie. Na cóż ci się przydadzą królestwa całego świata, jeśli zgubisz dla nich swą duszę. Próżno dowodzisz, że nie z chęci powiększenia twych posiadłości obiecujesz im pomoc, lecz w celu naprowadzenia ich na drogę prawdy, w takim albowiem razie powinien byś raczéj działać za jedno z naszym legatem i łączyć się raczéj z innemi chrześcijańskiemi książęty przeciw heretykom, a nie wspierać ich zaciętości. Jakiekolwiek być mogą heretyków zamysły, nie wypada księciu chrześcijańskiemu z niemi się łączyć i od drugich odstrychać. Ażebyś tego nie czynił, dajemy ci ojcowską radę, napominamy, zachęcamy, a nawet rozkazujemy w imię Chrystusa, jeżelibyś zaś uczynił, masz wiedzieć, że przez to obrazisz najwyższego Stwórcę, nas samych i kościół ustanowiony przez Chrystusa, a na swą głowę sprowadzisz niezawodną zgubę i wieczne potępienie. My, jako namiestnik Chrystusa na ziemi, dla obrony wiary przeciw heretykom, ogłosimy na ciebie krucjatę. Nie sądzimy atoli, abyś tyle pięknych zdziałanych dla wiary czynów, chciał skazić i zniweczyć przez twą ambicję, i dać powód do klęsk, dla chrześcijaństwa. Nie dawaj się uwodzić zjadliwym ich podszeptom, nie wysyłaj im pomocy, słuchaj we wszystkiém wysłanego od nas w téj mierze legata. Jeżeli jakimkolwiek uwiedziony sposobem, dałeś słowo wspierania onych, wiedz, że obietnice heretykom uczynione są żadnemi, owszem są grzechem, albowiem między wiernym a niewiernemi żadnego nie może być wspólnictwa. Na ostatni punkt listu twego, domagający się, abyśmy zawiesili do pewnego czasu wszelkie prosesa i listy wydane przeciwko heretykom, odpowiadamy, że to żadnym sposobem stać się nie może dla otwartych kacerzów, przez synod konstancjeński potępionych, tém więcéj, że wiemy

iż książęta niemieccy zamyślają na czele siły zbrojnéj wspólnie wystąpić dla ich wytępienia. Niech więc zupełnie się poddadzą postanowieniom naszego legata. Ostatni raz cię zaklinamy i napominamy, abyś na zgubę nie chciał narażać całego chrześcijaństwa, przez wspieranie heretyków. Dan w Rzymie u św. Piotra, XII Kal. Junji papiestwa naszego roku V (20 Czerwca 1422).

Raynald Ann. Ecclesiast. pod r. 1422 punkt 21 i 22. T. X.

N. 1345. Rok 1422.

MARCINA V, papieża, list do Władysława Jagiełły, króla polskiego, w którym, stosownie do poprzedniego swego listu, napomina go i jak najświęciéj zaleca, aby się wstrzymał od chęci sprzyjania kacerzom, i dla jakichkolwiekbądź powodów nie udzielał im swéj opieki i pomocy. W przeciwnym razie znajdzie się przymuszonym mimo chęci wywiesić, przeciw niemu i wszystkim sprzyjającym kacerstwu, chorągiew krzyża świętego. Jakoż bratanek twój Zygmunt z twojego królestwa do Czech, do obozu tego państwa się udał, z kacerzami się złączył, i tymże po dziś dzień sprzyja, co właśnie jest otwartą wojną przeciw Bogu. Wszystkom to znosił, oczekując nawrócenia kacerzy, w którym celu Zygmunt miał do Czech wkroczyć według zeznania twoich posłów. Gdy to nawrócenie błędném się pokazało, oczekiwałem powrótu Zygmunta, jak mi posłowie czynili niewątpliwą nadzieję. Lecz gdy dotąd w tychże ziemiach zostaje i trwa w tymże zamiarze a kacerzom sprzyja, nie mogę tego dłużéj znosić jako papież, aby udzielano pomocy wyklętym na soborze konstancjeńskim kacerzom. Dla tego więc, najukochańszy synu, ponieważ i ty i ukochany twój brat Aleksander, książe litewski, wysłaliście Zygmunta, i we wszystkie opatrzyliście go potrzeby, z czém on sam dał się słyszeć, zaklinamy ciebie i pod karą zalecamy, abyś przed upłynieniem dwóch miesięcy, rachując od daty tego listu, wspomnianego Zygmunta, ze wszystkiemi towarzyszącemi mu hufcami z ziemi czeskiej odwołał i abyś mu bronił udzielania pomocy kacerzom, inaczéj po upływie dwóch miesięcy ogłosimy ciebie jako obrońcę kacerzów. W innym liście moim pisałem do wspomnianego księcia z podobném zaleceniem.

Roku nie ma u Niemcewicza, który drukował polskie tłumaczenie w Pamiętnikach T. I. p. 328. Zdaje się, że i ten list należy do r. 1422, i współczesny być musi z listem pisanym do Witolda.

N. 1346. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, uwiadamia Mistrza inflantskiego szczegółowie, dla jakich powodów układy o pokój, za pośrednictwem posła papieskiego Antoniego Zeno, w Solczu, spełzły na niczém; że prałaci wojnę poczytują za nieodzowną, radzi więc, żeby i on do niéj się gotował. Dan w Sztum, w piątek po św. Janie Chrzcicielu (d. 26 Czerwca) 1422 r.

Z księgi kopij w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 1029.

N. 1347. Rok 1422.

Wypowiedzenie wojny przez króla polskiego Władysława Jagiełłę niemieckiemu zakonowi. Dan w Wolborzu, nazajutrz po św. Małgorzacie (d. 14 Lipca) 1422 r.

Z księgi kanclerskiéj podkanclerzego króla polskiego Ciołka, znajdującéj się w archiwum tajném w Królewcu. Nigdzie dotąd nie drukowane, ani też w oryginale lub w odpisach gdzieindziéj nieznalezione. Napierski, Ind. Corp. hist. dipl. N. 1031.

N. 1348. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki żąda od Mistrza inflantskiego, żeby albo zaraz wpadł do Litwy, albo całe swe siły pod dowództwem marszałka wysłał do Prus, dla połączenia się tam z wojskiem, a sam zajął się osobiście obroną zamków inflantskich. Dan w Marienburgu, w piątek przed św. Małgorzatą (d. 10 Lipca) 1422 r.

W księdze bruljonów, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXI. 33. Treść u Napierskiego N. 1030.

N. 1349. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, oświadcza Mistrzowi inflantskiemu, w jaki sposób życzyłby, aby jego wojska posiłkowe zostały rozdzielone w wojnie z Polską i Litwą, a razem donosi o poruszeniach nieprzyjacielskich, w powiecie noteckim i w Nowej Marchji. Dan w Eylau (Iłku), w niedzielę po rozejściu się Apostołów (d. 19 Lipca) 1422 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném, w księdze bruljonów Szufl. X. 99. Treść z Napierskiego N. 1033.

N. 1350. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Wielki Mistrz, donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż otrzymał wypowiedzenie wojny ze strony Polaków, że nieprzyjaciele kraj pustoszą i że komtur brandeburgski nie wrócił jeszcze od rzymskiego cesarza. List datowany z Preussich-Mark, w niedzielę po św. Piotrze w Okowach (2 Sierpnia) 1422 r.

W księdze bruljonów, w archiwum królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1034.

N. 1351. Rok 1422.

Wójt z Tczewa (Dirschau) donosi W. marszałkowi, jak daleko król polski i Witold, z którym han tatarski Geremferden na pomoc przyciągnął, posunęli się w oblężeniu miasta Lubawy (Löbau), którego obrona jemu powierzona została prosi o prędką odsiecz i przejęcie przyciągających dział polskich. Dan w Lubawie, we środę po św. Piotrze w Okowach (d. 5 Sierpnia) 1422 r.

Oryginał, w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXII, 101. Długosz p. 456. Treść u Napierskiego N. 1035.

N. 1352. Rok 1422.

WITOLD, W. książe litewski, oświadcza Wielkiemu Mistrzowi, że król polski i on wtedy chyba z Prus ustąpią, kiedy wieczny pokój z nimi zawarty zostanie. «Uprzedniośmy do was pisali, że pragnęlibyśmy szczerze położyć koniec tak opłakanemu rozlewowi krwi chrześcijańskiéj. Żądacie tylko po nas rzeczy niepodobnéj, abyśmy razem z wojskami ustąpili z kraju waszego. Wiecie przecież, Mistrzu, żeśmy nieraz opuszczali pole bitwy z dobrém powodzeniem. Lecz na tak płoche pismo wasze, nie wycofamy wojska naszego bez pomyślnego skutku, gdyż na ten koniec zgromadziliśmy je i weszliśmy tutaj, ażeby sobie i krajom naszym, przy Boskiéj pomocy, wiecznie trwały wyjednać pokój. Jeżeli chcecie z nami i z bratem naszym do zawarcia zgody przystąpić, uczyńcie to w porę, aby kraj wasz większemu nie uległ zniszczeniu. Jeśli zaś inne macie myśli, zdajemy sprawę naszą na Boga, a co się daléj stanie, spadnie to na duszę waszą.» Dan w Bischofswerder, we czwartek przed Wniebowzięciem N. Marji Panny (13 Sierpnia) 1422 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szuflada XVII, 11. Napierski Ind. Corp. hist. dipl. N. 1036; adres listu tego brzmi: „Dem Ervirdigen Hern Pauel von Russdorf Homeister dewtsches ordens.“ List ten był odpowiedzią na list W. Mistrza, który po zdobyciu przez Witolda Bischofswerder, objawił chęć wejścia w układy z królem polskim i Witoldem, ale nie pierwiéj jak po ustąpieniu ich zupełném z Prus. Oszukany przez zakon i cesarza Zygmunta, Witold okazał się tutaj, chociaż zwycięzca pełnym umiarkowania i ludzkości. Data listu Witoldowego prostuje oraz mylny wykład daty zawarcia pokoju nad jeziorem Melno (niedaleko Radzyna i Rogoźna), die dominica in festo s. Stanislai pontificis et martyris gloriosi, t. j. nie 8 maja, jak niektórzy niemieccy kronikarze rozumieją, i co sama koléj wypadków wojny zbija, ale d. 27 września, w dzień przeniesienia relikwij ś. Stanisława, która uroczystość w r. 1422 przypadała właśnie w samą niedzielę.—Po takiéj odpowiedzi W. Mistrzowi Witold posunął się z wojskiem pod Gołub, gdy król Władysław Jagiełło d. 15 sierpnia stanął obozem nad jeziorem Wansen. Wzięcie miasta Gołubia 16 lub 17 sierpnia, ułatwiło pożądane połączenie się wojsk obu narodów. Voigt T. VII, p. 442.

N. 1353. Rok 1422.

MARCIN V. papież, rozkazuje arcybiskupowi ryzkiemu wspierać całą swą potęgą Mistrza i zakon inflantski, w razie gdyby tego żądali, w zbrojnéj wyprawie przeciwko kacerzom czeskim. Bulla datowana w Vicovaro IV. Kal. Septemb. pontif. an. V (29 Sierpnia 1422 r.)

Oryginał łaciński, pargaminowy, w królewieckiém archiwum tajném Spec. I, N. 774. Treść u Napierskiego N. 1039.

N. 1354. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, uwiadamia Mistrza inflantskiego na czém rzeczy stanęły, względem układów o zawieszenie broni z Polską, za pośrednictwem posłów króla rzymskiego, przewidując, iż takowe spełznąć muszą na niczém. W Marienburgu, we czwartek po ś. Idzim (d. 3 Września) 1422 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Szufl. XXII, 98. Treść u Napierskiego N. 1040.

N. 1355. Rok 1422.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, uwiadamia Wielkiego Mistrza, że ani arcybiskup ryzki, ani biskup dorpacki, w wojnie z Polską i Litwą nie chcą dawać pomocy; że sam wysłał dwa wojska do Litwy, i że zaraza wyludniła Liwonją. Datowany w Wenden, w niedzielę przed Narodzeniem N. Marji Panny (d. 6 Września) 1422 r.

Oryginał niemiecki, z pieczęcią, w królewskiéj bibljotece w Królewcu. Treść u Napierskiego N. 1041.

N. 1356. Rok 1422.

MARCINA V, papieża, list do arcybiskupa gnieźnieńskiego. «Doszły nas świeże wieści, że niektórzy z poddanych królestwa polskiego zaślepieni są takąż samą zarazą heretycką, która dotknęła krolestwo czeskie, i że bez wczesnego temu zapobieżenia zagraża niebespieczeństwo wielkiego zgorszenia i zguby dusz chrześcijańskich. Przeto, pragnąc zapobiedz wcześnie podobnym niebespieczeństwom, i wytępić wszelkie skażenie, którém prawowierne polskie królestwo zostało zarażone, a błądzące osoby, jeśli są jakie, naprowadzić na drogę prawdy, a mając ufność w twéj pobożności i roztropności, przez list obecny pasterski poruczamy ci i zalecamy, abyś w twéj diecezji i całém królestwie polskiém, ściśle wyszukiwał i badał osoby zarażone błędami kacerskiemi, i starał się naprowadzać je na drogę prawdy i pokuty. Co abyś skutecznie mógł wykonać, polecamy twéj przezorności.» W tymże liście dał papież obszerną instrukcję arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, aby Wiklefitów i Hussytów do zamków kościelnych sprowadził i zmazał wszelką plamę bezbożności. Dan w Tyburze VI. Id. Septembris, papiestwa roku V (8 Września 1422 r.)

Raynald Annales Eccles. pod r. 1422, N. 22. Podobnéjże treści były listy papieskie, pisane do biskupów: płockiego, krakowskiego, poznańskiego, którzy użyli wszelkiéj usilności dla wytępienia całkowitego błędów Wiklefa i Hussytów, jak o tém Raynald poświadcza tamże.

N. 1357. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, donosi Mistrzowi inflantskiemu, że nieprzyjaciele w ziemi chełmińskiéj srogie szerzą zniszczenie i pożogi, i że marszałek ziemski oraz wójt wendeński przybyli z wojskiem inflantskiém. Dan w Marienburgu, w piątek po ś. Lambercie (d. 18 Września) 1422 r.

W księdze bruljonów, w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 1043.

N. 1358. Rok 1422.

Przedugodne artykuły pokoju między królem polskim Władysławem i W. księciem lit. Witoldem z jednéj, a W. Mistrzem i zakonem pruskim oraz liwońskim, z drugiéj strony, umówione z posłami zakonu, z warunkiem ratyfikacji, i ogłoszone w obozie polskim, nad rzeką Ossą przy jeziorze Melno, między zamkami Radzyn i Rogoźno, w Prusiech, w uroczystość ś. Stanisława biskupa i męczennika (t. j. in die translationis s. Stanislai d. 27 Września) 1422 r.

Oryginał pargaminowy, z 8 pieczęciami wiszącemi, w archiwum tajném królewieckiém. Szufl. LXV, 55. Transumpt pargaminowy przez pomezańskiego biskupa Joba von Dobeneck sporządzony. Szufl. LXV, 56. Drukował Dogiel T. IV, p. 110, ratyfikacją królewską, lecz błędnie, z transumptu 1481 r. i Baczko B. III, p. 161. Treść u Napierskiego N. 1019. Dla zawarcia pokoju Mistrz W. zgromadził stany pruskie do Marienwerder (Kwidzyna). Wszyscy uznali potrzebę pokoju. Wybrani biskupi pomezański i warmiński z komturami Elbląga i Torunia, dla układania się z królem o pokój. Udali się wszyscy do obozu królewskiego nad jeziorem Melno rozłożonego. Wymagania Polaków wydały się posłom za nadto wygórowanemi i uciążliwemi, lecz wszelkie ich usiłowania, by ich zmiękczyć i skłonić do umiarkowania pokazały się bezskutecznemi, jak sami donosili o tém W. Mistrzowi*). Nakoniec musieli się zgodzić na punkta przedugodne (w numerze 1359 wypisane). Wyrzucano W. Mistrzowi, że nigdy dotąd tak haniebny pokój nie był zawarty przez zakon, on się składał tém, iż sam zakon i stany pruskie nań się zgodziły, i oprócz wyżéj wymienionych osób brali udział w rokowaniach: sędzia ziemski Jan von Czyppelin, Hans von Logendorf i Mikołaj von Szyllingsdorf, działający w imieniu stanów; że cały kraj domagał się i potrzebował pokoju.—Tu i ówdzie szerzyć się zaczęło nieukontentowanie i szemranie ludu, grożącego odpadnięciem od zakonu, jeśliby nie zawarł pokoju. Wojska krzyżackie za nadto słabemi się okazały do dalszego prowadzenia wojny, w porównaniu z siłami nieprzyjacielskiemi, obiecana zaś pomoc z Niemiec nadto była niepewna, daleka i opieszała, skarb zakonu za nadto wyczerpany dla utrzymania wojska, gdy i tak wiele żołdu zalegało. Król, wedle przyrzeczenia, przez siedm mostów na Drwęcy, wyciągnął do ziemi Dobrzynskiéj, zostawiwszy ziemię chełmińską zniszczoną i w najsmutniejszym stanie. Długosz, p. 464—465.

N. 1359. Rok 1422.

Traktat pokoju, zawartego między Władysławem Jagiełłą królem polskim, Witoldem wielkim księciem litewskim a zakonem krzyżackim nad jeziorem Melno, pod następującemi warunkami:

*) W raporcie pisanym z obozu, w sobotę przed ś. Michałem (26 września) 1422 r. w królewieckiém archiwum, Szufl. XXI, 37.

1) Wszelkie niezgody ustają i nie będą na przyszłość wznawiane na krzywdę którejkolwiek strony. 2) Wszystkie dobra duchowieństwa, w ziemiach zakonu leżące, zostają przy dawnych prawach, zwyczajach, przynależnościach i dochodach swoich. 3) Zakon ustępuje Polsce ziemię Nieszawską z włościami Orłowo, Murzynowo, Neuendorf, także posadę zamku Nieszawskiego, który powinien będzie zburzyć, nadto połowę koryta Wisły z jéj wyspami, cłami i dochodami, począwszy od ujścia Drwęcy, postępując w dół, aż do dawnych granic Pomorza i Bydgoszczy, wraz z połową cła na przewozie toruńskim. 3) Zamek Nieszawę zburzy zakon do dnia następnego ś. Jana. 4) Granice między Polską i Pomorzem, Nową Marchją, ziemią Chełmińską i Michałowską będą ustalone w czasie zamierzonym, tak, aby Polska i Mazowsze przy starożytnych przez zakon już przyznanych granicach zostały. 5) Zmójdź i ziemię Sudawską, w ściśle oznaczonych granicach, ustępuje zakon królowi i W. księciu. 6) Handel między Polską, Prusami, oraz dalszemi krajami będzie wolny i nie ma być ścieśniany żadnemi nowemi cłami. 7) W zajściach handlowych będą ustanowione pewne roki sądowe. 8) Zbiegli poddani z obu stron będą wydawani, uciekający zaś zbrodniarze nie znajdą przytułku, lecz karę. 9) Wydane być mają królowi polskiemu wszystkie dokumenta i układy z zakonem, tyczące się posiadania Nieszawy, trzech wsi wyżéj wzmiankowanych i przewozu toruńskiego, szczególniéj diploma pokoju toruńskiego, oba wyroki Zygmunta cesarza w Budzie (Ofen) i Wrocławiu, nakoniec własne królewskie zrzeczenia się Żmójdzi, Sudawji i Liwonji. 10) Wszystkie przywileje zakonu, w czémkolwiek przeciwne obecnemu pokojowi, uważają się za żadne. 11) Pomorze, ziemia Chełmińska i Michałowska zostają nadal przy zakonie, a wyrok papieski względem Pomorza zostanie zwrócony Mistrzowi dla zniszczenia go. 12) Wszyscy odstępcy zakonu, zostaną wygnani z krajów królewskich i nigdzie odtąd nie będą cierpiani. 13) Wynagrodzenia kosztów wojennych żadna strona domagać się nie będzie. 14) Gdyby którakolwiek strona, wbrew niniejszemu traktatowi, przeciw drugiéj podniosła wojnę lub przedsięwzięła jakie nieprzyjazne kroki, wówczas poddani wiarołomnéj strony nie powinni jéj słuchać ani jéj wspierać, i ta strona ma im na piśmie to prawo do sprzeciwieństwa i nieuległości zaręczyć. 15) Wszyscy następni królowie polscy, wielcy książęta litewscy i W. Mistrzowie mają się zobowiązać, że święcie i niezłomnie dochowają obecnego traktatu. 16) Mistrz Paweł Russdorf obowiązuje się zachować go nienaruszenie, umocnić go wielką pieczęcią zakonu i na to akt oddzielny wydaje. Podpisali obecny traktat nad jeziorem Melno, ze strony litewskiéj, książęta litewscy i ruscy: Bolesław, inaczéj Świdrigal, książe czernihowski, Zygmunt książe starodubowski, Maciéj biskup wileński, Mikołaj wybrany biskup miednicki, książe Aleksander Władzimirowicz, Iwan Kazimirowicz, Andrzéj Władimirowicz, Fedor Korybut, Jerzy Langwini, Iwan Sweszlai, Symeon Iwanowicz, Iwan Semionowicz, Michał Iwanowicz starosta kijowski, Grzegorz Semionowicz, Iwan Putiata, książęta ziem litewskich i ruskich (duces de terris Lithvanie et Russiae). Daléj idą baronowie litewscy: Wojciech alias Montwid wojewoda, Christijan inaczéj Ostik wileński starosta, Jan inaczéj Jawnis wojewoda trocki, Michał Skirgall starosta żmójdzki, Jan Swidrigal kasztelan trocki i starosta kowieński. Wjowe Brathoschec, Jan inaczéj Weymier, Michał inaczéj Waszusz, Georgius inaczéj Bedigoldus podolski, Rumpoldus witebski, Jan Butrim smoleński, Thoyto połocki, starostowie, i Piotr marszałek dworu najjaśniejszego księcia Aleksandra inaczéj Witolda, Aleksander Monthowd starosta sołecznicki, Iwaszko Gusald durażeneński, Michał alias Monwid grodzieński, (Chrodensis) i Jan inaczéj Grichald starostowie. Daléj idą podpisy miast, między któremi położone i Wilno, i t. d. Dan na stanowisku wojsk naszych nad rzeką Ossą, przy jeziorze Melno, między zamkami Radzynem i Rogoźno, w ziemi Pruskiéj, diecezji Chełmińskiéj, w niedzielę w uroczystość s. Stanisława biskupa i męczennika (27 Września, przeniesienie relikwij) i roku Pańskiego tysiąc cztérysta dwudziestego drugiego.

Dogiel, Cod. Diplom. R. P. et M. D. Lith. T. IV, p. 110—115. Oryginału ratyfikacji krzyżackiéj nie znaleziono, tylko starą mocno uszkodzoną kopję z notatkami na marginesach, na papierze, w archiwum tajném królewieckiém. Napierski, Ind. N. 1020.

N. 1360. Rok 1422.

PAWŁA von Russdorf W. Mistrza oddzielne przyrzeczenie, w którém zobowiązuje się wiernie dochować traktatu pokoju zawartego za pośrednictwem posłów zakonu między królem Władysławem i W. księciem Witoldem i zaraz dnia następnego stwierdzić go przyciśnięciem własnéj wielkiéj pieczęci. Dan w obozie polskim, nad rzeką Ossą, przy jeziorze Melno, w uroczystość ś. Stanisława (d. 27 Września) 1422 r.

Oryginał pargaminowy, łaciński, w archiwum królewieckiém. Szufl. LXV, 54. Treść z Napierskiego N. 1018.

N. 1361. Rok 1422.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, dziękuje Mistrzowi inflantskiemu za przysłane mu posiłki w wojsku; donosi, że pokój już został zawarty; i prosi, aby do podpisania i opieczętowania go przysłał nazwiska i pieczęcie dostojników, oraz korporacij inflantskich, do tego mających prawo, a w dzień Wszystkich Świętych sam przybył do Marienburga. Dan w Marienburgu, w sobotę przed św. Franciszkiem (d. 3 Października) 1422 r.

Z księgi bruljonów, w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XXI. 31. Treść u Napierskiego N. 1044.

N. 1362. Rok 1422.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, radzi Wielkiemu Mistrzowi postarać się u Władysława króla polskiego i Witolda W. ks. lit. o odłożenie na czas jakiś podpisania i opieczętowania traktatu pokoju, ponieważ w tak krótkim czasie niepodobna mu zebrać osób żądanych do przyłożenia pieczęci. Dan w Rydze, we wtorek przed św. Kalixtem (d. 13 Października) 1422 r.

Oryginał, w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XXI. 30. 32. Drugi list w Szufl. XXXIX. 5. Treść u Napierskiego N. 1046.

N. 1363. Rok 1422.

TEODORYK, biskup dorpacki, przyrzeka królowi polskiemu i Witoldowi przyłożyć do traktatu pokoju pieczęcie, łącznie ze swém rycerstwem i miastem Dorpatem, jeżeli ten do Inflant może być przysłany. W Dorpacie, w sobotę przed św. Łukaszem Ewangelistą (17 Października) 1422 r.

Z oryginału sekretnego, w archiwum królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1047.

N. 1364. Rok 1422.

Burmistrz i radni miasta Rewla proszą Mistrza inflantskiego, aby ich wymówił krótkością czasu przed Mistrzem Wielkim, że pieczęci swoich do traktatu pokoju z Polską i Litwą nadesłać nie mogli. Rewel, nazajutrz po św. Łukaszu (d. 19 Października) 1422 r.

Oryginał, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1048.

N. 1365. Rok 1422.

JAN von Lechtes, rycerz, prosi Mistrza inflantskiego, aby usprawiedliwił go przed W. Mistrzem z powodu nie przysłania pieczęci, albowiem teraz żadnéj nie ma. Dan we wtorek po św. Łukaszu (20 Października) 1422 r.

Oryginał w Królewcu. Treść u Napierskiego N. 1049. Prawdziwą przyczyną odmowy stanów inflantskich, w nadsyłaniu pieczęci do traktatu pokoju Krzyżaków z Polską i Litwą było ogólne niezadowolenie z uciążliwych warunków traktatem tym objętych.

N. 1366. Rok 1422.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, donosi W. Mistrzowi jakie stany i pojedyńcze osoby w Inflantach i w jaki sposób traktat pokoju z Polską i Litwą podpisać chcą i mogą. Ryga, w dzień św. Seweryna (23 Października) 1422 r.

Oryginał niemiecki, w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 1050.

N. 1367. Rok 1422.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, donosi Wielkiemu Mistrzowi, że arcybiskup ryzki, biskup rewelski i miasto Rewel, dotąd nie chcą przysłać swych pieczęci, a przeto na pomoc prałatów nie wiele można się spuszczać, i dla tego swą wyprawę do Memla musiał odłożyć. Dan w Rydze, w dzień św. Seweryna (23 Października) 1422 r.

Oryginał niemiecki, w królewskiéj bibljotece, w Królewcu. Treść u Napierskiego N. 1051.

N. 1368. Rok 1422.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, przesyła W. Mistrzowi rozmaite pieczęcie, dla przyłożenia ich do traktatu pokoju, w 1422 roku zawartego między królem polskim a zakonem. Dan w Tukum, w dzień ś. Kryspina i Kryspinjana (d. 25 Października) 1422 r.

Oryginał papierowy ze zbiorów Kotzebuego przeszedł do zbiorów Trey'a w Rydze. Treść u Napierskiego N. 1052.

N. 1369. Rok 1422.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, uwiadamia W. Mistrza, że pieczęć biskupa rewelskiego, Henryka von Ixkul, pieczętującego

się czerwonym woskiem, sam do Memla przywiezie, aby ją ztamtąd przesłać daléj. Dan w Goldyndze, w dzień św. Szymona i Judy (d. 28 Października) 1422 r.

Oryginał, w archiwum królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1053.

N. 1370. Rok 1422.

WITOLDA list do Wielkiego Mistrza, zapytujący czyli zakon chce dochowywać zawartego pokoju i opieczętowanie diplomatu uskutecznić. Dan w Trokach, we środę przed nowym rokiem (30 Grudnia) 1422 r.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII. 10.— Treść u Voigta T. VII, p. 455. Czterykroć Witold powtarzał podobne zapytania zakonowi aż do początku r. 1423.

N. 1371. Rok 1422.

Proces króla Władysława Jagiełły z Krzyżakami, w którym między innemi świadkami Mikołaj Trąba arcybiskup gnieźnieński tak zeznał przed papieskiemi kommissarzami: Wiadomo mi, że gdy się król Władysław skłonił do katolickiéj wiary, i chcąc się ochrzcić, zaprosił w kmotry W. Mistrza pruskiego Czolnera, ten mu wbrew odmówił.— Potém pisząc do króla hardy krzyżak, użył pogardliwego tytułu: Inclito viro Jageloni se gerenti pro rege Poloniae; nazwał króla niewiernym, chociaż już był ochrzczony. Niebawnie wysłał wojska do Litwy i niemiłosiernie ją spustoszył. Gdy zatém Jagiełło z pewnym biskupem wyprawił się dla nauczania i ochrzczenia Żmójdzinów, których ochotnie zbiegających się pochrzcił, Mistrz ze swą bracią zakonną wtargnął do ziem rzeczonych i okrutnie tępił nowochrzczeńców lubo ci dowodzili, że są chrześcijanami, hardzi zaś Krzyżacy odpowiadali, my was chrzciemy mieczem: Ego te baptiso in gladio. Roku 1422.

Drukowano u Naruszewicza T. VII, p. 292, nota.

N. 1372. Rok 1423.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski, radzi W. Mistrzowi, aby Henrykowi księciu bawarskiemu i komturowi ziemskiemu alzackiemu, teraz znajdującym się w Marienburgu, równie jak elektorom, przełożył swe zajścia z Polską, aby tym sposobem otrzymać od nich zgodzenie się na dawanie wojennych posiłków. Dan w Rydze, w niedzielę po obrzezaniu Chrystusa (d. 3 Stycznia) 1423 r.

Oryginał w archiwum tajném w Królewcu, Szufl. XXII. 1. Treść u Napierskiego N. 1062.

N. 1373. Rok 1423.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, donosi mistrzowi inflantskiemu, że z Władysławem Jagiełłą i Witoldem zjedzie się osobiście dla opieczętowania traktatu pokoju i dla wyjednania zmian w niektórych punktach; oraz prosi, żeby na ten cel przysłał mu swą największą pieczęć. Marienburg, w poniedziałek po św. Antonim (d. 18 Stycznia) 1423 r.

W księdze bruljonów, w archiwum królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1064.

N. 1374. Rok 1423.

Marszałek zakonu donosi W. Mistrzowi, iż wié z pewnych źródeł: jako król Polski i Witold, dowiedziawszy się o tajemnych zamiarach wielkiego Mistrza i o przymierzu jego z Zygmuntem królem rzymskim, zaczęli na nowo silnie się uzbrajać przeciw zakonowi i rzymskiemu królowi, zamyślając wysłać jedno wojsko do Prus, a drugie połączone z Hussytami do Szląska; iż świeżo są wysłane kosztowne upominki sułtanowi tureckiemu w celu pozyskania pomocy jego przeciw Zygmuntowi, przez co oręż polski mógłby się zwrócić całkiem na zgubę zakonu, iż już wyprawione zostało liczne poselstwo od obu książąt do hana tatarskiego, dla zawarcia z nim pokoju na trzy lata i dla wyjednania zbrojnych posiłków; słowem, że król i Witold wszelkich używają środków, aby podburzyć Turków i Tatarów do wojny przeciw rzymskiemu królowi i zakonowi. Dan we Wrocławiu, w piątek przed oczyszczeniem N. Panny Marji (29 Stycznia) 1423 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XXII. 28. Treść u Voigta T. VII. p. 456.

N. 1375. Rok 1423.

PAWEŁ von Russdorf, Wielki Mistrz, donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż wyprosił sobie u wielkiego księcia zjazd do rokowania pod Welloną, na którym przyrzekł opieczętować i utwierdzić zawarty traktat,—i żąda, aby Mistrz inflantski był gotów ze swéj strony do tego zjazdu. Dan w Sobowitz, w piątek przed niedzielą Esto mihi (12 Lutego) 1423 roku.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII. 120. Voigt T. VII, p. 456. Napierski Ind. N. 1071. Do tego kroku skłoniły Mistrza wielkie przygotowania

w Polsce do wojny z zakonem. Gdy zaś król rzymski przekonał się o tych czynnościach zakonu, zaczął też ze swéj strony szukać środków zbliżenia się z królem polskim, wyjednał z nim osobiste widzenie się w Kiezmarku pod koniec marca i tam pojednał się i zawarł przymierze z Jagiełłą, zaniechawszy całkiem sprawy zakonu. Długosz p. 469—470. Dogiel T. I. N. XIII. p. 52.

N. 1376. Rok 1423.

JULJANNA, małżonka Witolda, dziękuje Wielkiemu Mistrzowi za przysłane dla niéj podarunki: ładunek wina zwyczajnego i beczułkę starego reńskiego, oraz za wykwitne śledzie i inne rzeczy dla wielkiego księcia. Dan we dworze łowieckim Bersztany, we środę po Oculi (10 Marca) 1423 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII. 61. Treść u Voigta T. VII, p. 458. Przesyłał upominki Wielki Mistrz, dla pozyskania sobie względów Witolda, wtedy gdy król rzymski zaczął garnąć się do Jagiełły i nawet uniewinniać sprzyjanie jego Hussytom.

N. 1377. Rok 1423.

SIEGFRIED Lander von Spanheim, Mistrz inflantski pociesza W. Mistrza, względem niekorzystnego pokoju z Polakami; czyni uwagi, które z jego stanów mogłyby odmówić jego opieczętowania; i ubolewa, że na żadne dalsze zasiłki pieniężne zdobyć się nie może. Ryga, we środę po Laetare (d. 17 Marca) 1423 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1078.

N. 1378. Rok 1423.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, donosi Mistrzowi inflantskiemu, że jego związki z książęty węgierskiemi i szląskiemi, przeciw Polsce i Litwie, stały się już wiadomemi Witoldowi; że nie wié jaki obrót wezmą układy w Wellonie, prosi więc go, aby dołożył wszelkich starań, żeby skłonić stany inflantskie do podpisania i opieczętowania pokoju. Dan w Kreuzburgu, we wtorek po Judica (d. 23 Marca) 1423 r.

Z księgi bruljonów, w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XXVII, 27. Treść u Napierskiego N. 1079.

N. 1379. Rok 1423.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, pisze do Mistrza inflantskiego o opóźnionym zjeździe króla duńskiego z królem rzymskim, o poselstwie do Danji, o rokowaniu w Wellonie i o opieczętowaniu diplomatu pokoju. Dan w Marienburgu, w poniedziałek wielkonocny (d. 5 Kwietnia) 1423 r.

W księdze bruljonów, w archiwum królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1081.

N. 1380. Rok 1423.

ALEKSANDER WITOLD, wielki książe litewski, przyrzeka za swego brata Władysława króla polskiego, że ten wyjedna, iż w wojnie ostatniéj poszkodowani przez zakon prałaci i inni duchowni, oraz świeccy panowie polscy nie będą żądać żadnego wynagrodzenia, ani też go nie przyjmą. Wellona d. 17 Maja 1423 r.

Z oryginału pargaminowego, w królewieckiém archiwum tajném Szufl. LIII. 19. Treść u Napierskiego N. 1084. Bardzo wyraźna pieczęć W. księcia, na czerwonym wosku wyciśniona, wisi na pargaminowym rzemyku, ale jéj wyobrażenia nie opisał Napierski.

N. 1381. Rok 1423.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, prosi Mistrza inflantskiego, azali nie skłoniłby W. księcia litewskiego Witolda, aby na Polaków, którzy świeżo wtargnąwszy do Nowéj Marchji, ciągną teraz na Prusy, z tyłu uderzył i młodego księcia Mazowieckiego przyjął do swéj służby. Dan w Marienburgu, w niedzielę po Nawiedzeniu Panny Marji (d. 4 Lipca) 1423 r.

Z regestrów królewieckich N. VI, w archiwum tajném. Treść u Napierskiego, N. 1087.

N. 1382. Rok 1423.

WITOLD na powtórne i usilne nalegania obywatelów pragskich, ofiarujących mu koronę czeską, którą już wprzódy sam był odrzucił..... przyjął nakoniec pod swoją opiekę Czechów, lubo temu silnie się opierało stronnictwo Ziski i Taborytów, nie chcące przyjąć żadnego cudzoziemskiego króla;—wysłał do Czech Zygmunta Korybuta, swego synowca na czele 500 rycerstwa, aby w jego imieniu przyjął koronę i objął w posiadanie królestwo. Zygmunt objął miasto Pragę i przyprowadził ją do obronnego stanu, jak świadczy Eneas Silvius i Dubrawski w Historji Czeskiéj Cap. 44.

Tymczasem polscy biskupi, za przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego zgromadzili się na synod Łęczycki dla przedsięwzięcia sku-

tecznych środków względem wytępienia w Polsce wkradającéj się herezji, tyle szkodliwéj dla wiary, oraz użyli wszelkich środków dla odciągnięcia Witolda i króla polskiego od wspólnictwa z kacerzami. Nakoniec listem synodalnym uwiadomili papieża, że nietylko Witold ma zamiar odwołać pomoc litewską z Czech, ale nawet obróci swój oręż na heretyków. Otrzymawszy papież to uwiadomienie, i w ciągłéj zostając obawie, aby blask korony czeskiéj nie zaślepił Witolda i nie skłonił do podeptania wiary, napisał list do arcybiskupa gnieźnieńskiego oznajmiający mu, że już nie mało zabiegów w téj mierze czynił napróżno u Witolda, teraz zaś poleca im użyć wszelkich środków, aby Zygmunta Korybutowicza z Czech odwołał.

Raydald Annales Eccles. pod r. 1423. N. 16.

N. 1383. Rok 1423.

MARCINA V, papieża, list do arcybiskupa gnieźnieńskiego. «Mile przyjmujemy to, co uczyniłeś, ze swemi sufraganami na synodzie łęczyckim, względem środków wytępienia podnoszącéj głowę herezji. Lecz nadewszystko byłoby nam przyjemnie, gdyby najmilszy w Chrystusie syn nasz, Władysław król polski, oraz ukochany syn, szlachetny książe litewski Aleksander, dotrzymali tego co wam, jak piszecie, przyrzekli, to jest, nie tylko wstrzymali się od wspierania heretyków, lecz nadto odwołali Zygmunta swego synowca z Czech, a razem obrócili swój oręż wraz z innemi książęty przeciwko tym heretykom, ponieważ ta byłaby najpewniejsza droga do objawienia szczeréj ich woli w obliczu całego chrześcijaństwa, bolejącego nad dawanemi kacerzom posiłkami przez Zygmunta Korybuta. Lecz dawno już uszy nasze są napełnione podobnemi obietnicami od sług i wysłańców rzeczonych książąt składanemi i pragnącemi nam wmówić: jakoby Zygmunt był wysłany do Czech dla nawrócenia heretyków, i że skoroby to nawrócenie się nie udało, natychmiast odwołany zostanie. Dziś przekonywamy się, że go bynajmniéj nie odwołują, ale owszem uporczywie wspierają heretyków, zatém z obowiązku naszego apostolstwa nie możemy się powstrzymać od innego rodzaju napomnień, które wyczytacie z kopij listów tu załączonych, jakie do nich wysłaliśmy. Tobie zaś i twoim sufraganom poruczamy użyć wszelkich środków dla powstrzymania rzeczonych książąt od dawania heretykom posiłków, pod wszelkiemi wyszukanemi pozorami, i aby natychmiast odwołali z Czech Zygmunta Korybuta, i połączyli się z innemi prawowiernemi książęty dla wytępienia błędów heretyckich.« Dan w Rzymie.

Bez dnia i roku, niezawodnie 1423, po zakończeniu synodu łęczyckiego przez Alberta Jastrzembca odbytego.

Raynald Annales Eccles. pod r. 1423 N. 16.

N. 1384. Rok 1423.

PAWEŁ von Russdorf Mistrz W. uwiadamia Mistrza inflantskiego o dobrych dla niego chęciach i poselstwie doń Witolda, równie jak o zamiarze wysłania poselstwa do niego i do króla do Trok, i zasięga jego zdania względem odprawienia poselstwa do W. księcia moskiewskiego. Dan w Morungen, w piątek przed ś. Barbarą (d. 3 Grudnia) 1423 r.

Z księgi bruljonów w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 1105.

N. 1385. Rok 1423.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki uwiadamia Mistrza inflantskiego, że potwierdzenie pokoju przez Mistrza niemieckiego nie nastąpiło; zaklina go, aby się nie opóźniał z odesłaniem biskupowi do Wilna przezeń opieczętowanego traktatu; i donosi jako król duński przez Marchją ciągnie do króla rzymskiego, oraz że granice z Litwą około Memla nie zostały ustalone, i nakoniec, iż jego poprzednik Michał Küchmeister, we środę przed ś. Tomaszem umarł, który to dzień powinien być obchodzony wedle starożytnego zwyczaju. Marienburg, we środę po ś. Tomaszu (d. 22 Grudnia) 1423 r.

W księdze bruljonów, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1109.

N. 1386. Rok 1424.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. uwiadamia mistrza liwońskiego, że polskie poselstwo nie przybyło na termin do Gniewkowa naznaczony; o układach i stosunkach króla rzymskiego z królem duńskim, oraz o wielu innych rzeczach. Marienburg, w dzień zjawienia się Trzech królów (d. 6 Stycznia) 1424 r.

Z księgi bruljonów, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1111.

N. 1387. Rok 1424.

MARCINA V, papieża, list do biskupów węgierskich, czeskich, polskich i niemieckich,

w którym potwierdza klątwę rzuconą przez kardynała Branda na Zygmunta Korybuta bratanka Jagiełły, za sprzyjanie heretykom czeskim, w którym mówi między innemi: »Dla powstrzymania innych od tak niesłychanéj zbrodni, klątwę już rzuconą umacniając i potwierdzając, każdemu z was przykazujemy i zalecamy, abyście co żywo przystąpili do spełnienia wyżéj wspomnianego wyroku, i Zygmunta, jako jawnego heretyka, ze wszystkimi jego wspólnikami i uczęstnikami, dającymi pomoc pomienionym heretykom, w kościołach waszych każdodziennie, a mianowicie w dni niedzielne po odprawionéj mszy, gdy najwięcéj zgromadzi się ludu, przy odgłosie dzwonów, po zapaleniu i po zgaszeniu następnie świec wszystkich i rzuceniu ich na ziemię, ogłosili ich za exkomunikowanych, za bezecnych świętokradzców, oraz za nieprzyjaciół katolickiéj wiary, pozbawionych wszystkich zaszczytów i godności, tudzież dóbr i beneficjów, tak świeckich jako i duchownych. Zakazując wszystkim wiernym, pod karami wspólnictwa z heretykami, aby nie mieli z Zygmuntem żadnych stosunków i związków, oraz jego stronnikami, i żebyście nawet, gdy będzie potrzeba, wezwali pomocy władz świeckich. Dan w Rzymie u śś. Apostołów, X. Kal. Januarii, papiestwa naszego r. VII (23 Stycznia 1424.)

Raynald Annales Eccles. pod r. 1424 N. 9. Podobneż listy papieskie były pisane do arcybiskupa gnieźnieńskiego i lwowskiego, którym zalecił wyłączyć Zygmunta, księcia litewskiego, od wszelkiego wspólnictwa z pobożnemi ludźmi, jak tenże Raynald naucza.

Gdy z uchwały koncyljum w Sennie odbytego przez kardynałów, zebrała się świetna na heretyków czeskich wyprawa, pod dowództwem Zygmunta króla rzymskiego, i już kacerze upadać poczęli na umyśle, w Czechach, wtedy Zygmunt z książąt litewskich pochodzący i synowiec króla polskiego, podżegany nadzieją objęcia korony czeskiej, zebrawszy znaczne siły, ogłosił się obrońcą heretyków. Wtedy to kardynał Branda, legat papieski, zgromadziwszy wszystkich krajowych biskupów, rzucił klątwę na Zygmunta i wszystkich jego wspólników, i tę klątwę papież zatwierdził.

N. 1388. Rok 1424.

PAWEŁ von Russdorf, W. Mistrz, uwiadamia Mistrza inflantskiego o wysłaném od siebie poselstwie do Krakowa, do króla duńskiego (Erika VII) oraz o zamęściu polskiéj królewny (Jadwigi) z księciem Stolpe. Marienburg, w poniedziałek po Invocavit (d. 13 Marca) 1424 roku.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXII, 60. Treść z Napierskiego N. 1118.

N. 1389. Rok 1424.

MARCIN V, papież, Zygmuntowi rzymskiemu, węgierskiemu i czeskiemu królowi. Radowałem się na początku zeszłego lata z całém chrześcijaństwem, widząc tak wielkie zbierające się posiłki na wytępienie heretyków czeskich, i pisałem do ciebie, że prawie w ręku mam zwycięztwo. Albowiem ustały były wszelkie rozterki między tobą, a najmilszym w Chrystusie bratem naszym, Władysławem polskim królem, oraz Aleksandrem księciem litewskim, zkąd wielkich spodziewaliśmy się korzyści, bo mieli razem z tobą do Czech wyruszyć; ogłoszoną została w Allemanji krzyżowa wyprawa na twe żądanie; słyszeliśmy, że król duński z wojskami przepłynął morze dla połączenia się z innymi; powstali byli książęta i prałaci na nasze wezwanie, jakoto książęta Austrji, Morawji i Miśnji — słowem wszystko świetne rokowało nadzieje.

Lecz potém nie zebrały się siły, nie zjawił się król polski, a król duński swe wojska rozpuścił i tyle przygotowań spełzło na niczém. Rozbiegły się po Niemczech wieści, że nie możemy lub nie chcemy walczyć z Hussytami. Poruczamy więc tobie prowadzić wojnę z Hussytami, od któréj nie wprzódy odstąpić powinieneś aż po ich zwalczeniu, albowiem Hussyci z powodu domierzonych zbrodni przeszli do herezji i t. d. Dan w Rzymie u św. Piotra, XVI. Kal. Martii r. VII. (17 Marca 1424).

Raynald Annales Eccles. pod r. 1424 N. 8.

N. 1390. Rok 1424.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. uwiadamia Mistrza inflantskiego o koronacji królowéj polskiéj (Zofji), o przymierzu margrabi brandeburgskiego z królem polskim przeciw zakonowi, o postępach i szerzeniu się hussytyzmu i t. d. Marienburg, w dzień Zwiastowania N. Panny Marji (d. 25 Marca) 1424 r.

Z księgi bruljonów, w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XXII, 64. Treść z Napierskiego N. 1122.

N. 1391. Rok 1424.

PAWŁA von Russdorf, Mistrza W. odpowiedź arcibyskupowi ryzkiemu i biskupowi dorpackiemu, że zawarcie pokoju z królem polskim wymaga zjazdu pełnomocników obu stron w Toruniu, dla wymiany listów. Datowany w Marienburgu, w niedzielę Oculi (d. 26 Marca) 1424 roku.

W księdze kopij w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1123.

N. 1392. Rok 1424.

MARCIN V papież najmilszemu w Chrystusie synowi, Władysławowi królowi polskiemu, błogosławieństwo!

Publicznie nam opowiedział Mikołaj, sekretarz twéj królewskiéj mości, w obec kardynałów i mnóstwa przytomnego duchowieństwa, jako syn niecny, Zygmunt, a twój bratanek, pomimo i wbrew twéj woli,—boś mu tego bronił nawet najwyraźniéj,—podżegany zgubną chęcią panowania, udał się do potępionych heretyków i złączył się z temi wiarołomcami; i że dla téj przyczyny nie uważasz go za bratanka, lecz za nieprzyjaciela i tak z nim pragniesz postępować na przyszłość. Tenże poseł wiele nam innych rzeczy opowiadał o twéj przychylności i chęci wytępienia heretyckich rokoszanów. Lubo o tém wiedzieliśmy dostatecznie i z listów i z słównych opowiadań wielu, wszakże dla usunięcia wszelkich podejrzeń z serc ludzkich, mocno radowaliśmy się, że to wszystko opowiedział publicznie twój sekretarz i dał jawne świadectwo szczeréj twéj pobożności, mające nie tylko bronić twéj sławy u ludzi, ale owszem ją pomnażać. To twoje uniewinnienie się podobało się nam i z tego względu, że przez to osłabionemi i złamanemi zostaną nadzieje owych zuchwałych heretyków.

My przeto, znając najlepiéj twoje usposobienie, na rzeczone słowa twego sekretarza, odpowiedzieliśmy to, co mogło podwyższyć twą chwałę i obronić twą godność. Teraz, wynosząc należnemi pochwałami twą przychylność do prawowierności i obrony wiary, usilnie prosiemy twéj wysokości, abyś i nadal tak jak teraz postępował, aby ta zaraza całkiem została wykorzenioną. Żadnéj zaiste większéj usługi uczynić nie możesz Stwórcy, ani żadnego godniejszego ciebie obowiązku spełnić, jak starając się najusilniéj, aby bądź całkiem zostali nawróceni, lub całkowicie wytępieni. Dan IV Id. Aprilis, roku VII (10 Kwietnia 1424 r.).

Raynald Annal. Eccles. pod r. 1424 N. 11. Téjże saméj treści był list pisany przez papieża do Witolda. — Kromer powiada, że Władysław popierając w czynie swe słowa, wysłał do Czech 5000 rycerstwa pod dowództwem Mezivesiusza (?) Lecz ci, ile podejrzani Niemcom, nie mieli nawet pozwolenia wystąpić z granic Morawji i nic nie zdziaławszy nazad powrócić byli zmuszeni, d. 30 listopada, w obawie, aby nie wsparli raczéj Zygmunta Korybuta.

N. 1393. Rok 1424.

WITOLDA, W. ks. litewskiego, list do Wielkiego Mistrza, w którym oświadcza, iż chętnie wyszle posłów swoich na nowy zjazd w bliskości Torunia, umówiony między królem Władysławem a W. Mistrzem zakonu krzyżackiego dla wymiany traktatów pokoju, i przyrzeka dołożyć wszelkich usiłności dla utrwalenia zupełnéj pomiędzy nimi zgody, gdyż, jak sam otwarcie wyznaje, pragnie z całego serca pojednać ich szczerze i zawiązać pomiędzy nimi stosunki prawdziwéj przyjaźni. Dan w Grodnie, w niedzielę Kwietną (16 Kwietnia) 1424 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII. 18.

N. 1394. Rok 1424.

WITOLDA, wielkiego księcia litewskiego, oświadczenie dane posłom króla rzymskiego co do odpowiedzi udzielonéj posłom czeskim: że sprawa Hussytów odddawna już jest mu zupełnie obcą; że odwołał z Czech synowca swego, księcia Zygmunta Korybuta; że zawarł trwały i nienaruszony pokój z królem rzymskim; i nakoniec, że będzie zmuszony uważać za nieprzyjaciół swoich księcia Zygmunta i każdego z powinowatych lub poddanych swoich, którzy się udadzą do Czech wbrew jego woli. Dan w dworze naszym Przełom, we środę po przewodnéj niedzieli (3 Maja) 1424 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl, XVII. 17. Windeck. Hist. Imp. Sigism. ap. Mencken p. 1144 przytacza inne powody powrótu księcia Korybuta z Czech.

N. 1395. Rok 1424.

WITOLD, wielki książe litewski, uwiadamia Wielkiego Mistrza, iż w sprostowaniu granic żmójdzkich i pomiarze ziem zakonu od strony Memla, spuszcza się zupełnie na prawość W. Mistrza. Dan w Kownie, w dzień św. Stanisława (8 Maja) 1424 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szuf. XVII, 19.

N. 1396. Rok 1424.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. żąda od Mistrza inflantskiego, ażeby zbadał, azali Witold ma zamiar z pomocą biskupa dorpackiego wojować z Rusinami. Marienburg, w poniedziałek po Cantate (d. 22 Maja) 1424 r.

Z księgi bruljonów, w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1136.

N. 1397. Rok 1424.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, Witolda i W. Mistrza zjazd w Nieszawie pod Toruniem, na którym po usunięciu wątpliwości co do niektórych punktów pokoju zawartego nad jeziorem Melno, zgodzono się na swobodny handel tranzytowy poddanych zakonu, przez Polskę, Mazowsze, Zmójdź Litwę i Ruś, za opłatą ceł dawnych i składowych poborów wedle dawnego zwyczaju. Tymże kupcom pruskim wolno podczas przewozu przedawać zboże i wszelkie inne towary na każdém miejscu, bez żadnéj przeszkody. Z pobieraniem opłaty Pfundzoll od polskich kupców wstrzymają się Krzyżacy, nim się o konieczności jéj zniesienia, wedle traktatu melneńskiego, dowodnie nie przekonają. Opłata zaś od zboża Gdańsku od polskich kupców, pod nazwą Lobegeld pobierana, znosi się zupełnie. Dan nad brzegiem Wisły, w dziedzictwie Nieszawskiém, naprzeciw miasta Torunia, we środę po oktawie Wniebowstąpienia (31 Maja) 2424 r.

Dwie współczesne kopje w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXII. 62, transumpt z r. 1506, w Szufl. LXVI, 3. Dogiel T. IV, p. 117. Witold osobiście na zjeździe nieszawskim nie był obecny, posłał tam tylko swego posła, któremu zalecił być pośrednikiem i rozjemcą między Jagiełłą i W. Mistrzem. List Witolda do W. Mistrza z Wilna, w wigilją Bożego Ciała (21 czerwca) 1424 w Arch. król. Szufl. XVII, 120. Z tegoż listu widać iż W. Mistrz, uprzednio dziękował Witoldowi za mądre i sprawiedliwe pośrednictwo.

N. 1398. Rok 1424.

ŚWIDRYGIEŁŁO nadaje Władowi Drahosinowiczowi sioło Kosowo.—W imię Boże amen. Rzeczy znikome przyzwoita pismem uwieczniać. Przeto my Szwitrihajło, inaczéj Bolesław, z ł. B. książe czernihowski i innych, wiadomo czynimy niniejszém, iż zapatrzywszy się na wierną nam służbę sługi naszego wiernego, Maksima inaczéj Włada Drahosinowicza, który wiernie nam usłużył i służyć pragnie, nadajemy mu sioło zwane Kosowo, z monasterem na rzece Rybnicy, we włości Sniatyńskiej (*), oraz na rzece Czeremosznéj dwie polany: Berezowo i Zabie, jemu i jego dzieciom, oraz szcządkom i następcom, ze wszystkiemi należącemi do niego pożytkami, w granicach, wzdłuż i wszerz objechanych: od Rożnowa, w poprzek przez pole ku ujściu Wowołoczy i Chodasowy, aż do Wałujec blizko dębiny, i dębiną idąc do pasieki i t. d. Nadajemy mu z młynami, polami, rolami, sianożęciami, z ługami, pastwiskami, z wodami i potokami, rzekami i źrzódłami, stawami, jeziorami i moczydłami, ciekącemi i stojącemi wodami, lasami i gajami, dąbrowami, gęstwinami, dębinkami, brzeźniakami, z barciami i pasiekami, karczami, łozami, górami i pagórkami, dolinami, łowami żwierząt i ptaków. Mocen będzie to trzymać i używać, przedać lub zastawić, i na swą lepszą korzyść obracać, równie jak dzieci i następcy. Rzeczone sioło będzie nam dawało wedle prawa Wołoskiego następne dochody..... od każdego kmięcia po dwa grosze polskie krakowskiego rachunku na rok. Tenże Wład z rzeczonego sioła będzie nam służył w potrzebie kopją z dwóma strzelcami, oraz jego następcy naszym następcom. Na potwierdzenie tego listu kazaliśmy przywiesić naszą pieczęć. Działo się to w Os... we czwartek 17 Sierpnia, roku od narodzenia Chrystusa tysiąc czterysta dwódziestego czwartego. Ten list wyszedł z rąk Iwaszki podskarbiego, a pisał Wańko.

List obecny pisany po rusku na pargaminie arkuszowym, pieczęć była przywieszona na sznurku z białego, czerwonego i zielonego jedwabiu. Oryginał był w Puławach, kopją zdjął Chodakowski, drukował z niéj Bułharyn, w Archiwum północném r. 1824 N. 1. w Zeszycie styczniowym p. 14. Bardzo ważny z powodu wzmianki praw wołoskich i terminów polskich *kmieciów*, *polan*, oraz nazwisk przynależności majątkowych, rozdziału kraju na włoście,—czego nie postrzegamy w innych stronach, w listach pisanych po rusku. Niepoślednia i to wiadomość, że wtedy Świdrygiełło pisał się książęciem czernihowskim, którego księstwa granice bardzo były rozległe.

N. 1399. Rok 1424.

JAGIEŁŁO, król polski, żeby swą pobożność dokładniéj udowodnić, prosił papieża o przysłanie mu kilku Kartuzów dla rozszerzenia w królestwie tego zakonu, niecnie z Czech wyciśnionego przez fakcją Zyski. Powolny papież na prośby króla, zlecił Konradowi Lyorn Attestinus, przełożonemu klasztoru rzymskiego ś. Krzyża, aby

*) *Sniatyn* starożytne miasto nad rzeką Sułą, blizko ujścia rzeki Udajdzis w połtawskiéj gubernji, w powiecie Łubieńskim, na prawym brzegu Suły, wpadającéj do Dniepru. Widać przeto, że *Włość* Sniatyńska należała wtedy do księstwa czernihowskiego, i daleko zachodziła w gubernją dzisiejszą połtawską, aż do Łubień.

kilku mnichów Kartuzów wysłał do Polski, dla rozkrzewienia tego zakonu, jak mówi Raynald pod r. 1424, N. 12.

N. 1400. Rok 1424.

WITOLD prosi rzymskiego króla Zygmunta, aby uwolnił, od osobistego stawania przed nim więcéj jak 80-letniego biskupa dorpackiego Teodoryka, który prosił jedynie o potwierdzenie, niegdyś udzielonych jego biskupstwu przez rzymskich cesarzów, regaljów, jako lennik niemieckiego państwa. Dan w Woraniach 1424 r.

Treść z Napierskiego N. 1160. Łaciński, z współczesnéj kopji, z księgi kanclerskiéj podkanclerzego Ciołka, znajdującéj się w królewskiéj bibljotece w Królewcu.

N. 1401. Rok 1424.

BOLESŁAW Świdrygiełło zapisuje pięćdziesiąt kop na wsi Chwatowicze, jakiemuś Litwinowi.

Akt ten w ruskim języku z r. 1424, umieszczony pod N. 49 w inwentarzu metryk późniejszym.

N. 1402. Rok 1424.

LENKO, starosta Żydaczewski, świadczy swym listem, komu wiedzieć potrzeba, jako objechał granice między panem Jurkowskim i panem Iwaszkiem Borynickim, dóbr Ostrowa i Drochowicz, i kopce wieczne pousypywał. Ludziom pana Jurkowskiego z Ostrola (sic), z Jukszowec, wolno drwa rąbać, byle nie paść, ani świń nie puszczać do lasu. Kopce sypali pan Michał Malechowski, pan Grzegorz Bartoszowski i sługa mój Ilko. Przy tém byli świadomi rzeczy, pan Dymitr Rolczkowicz, pan piotr Cebrowski, pan Jan Zubrski i wielu innych. Do tego listu pieczęć naszą przyłożyliśmy, roku od narodzenia Chrystusa 1424.

Bez daty miesiąca i miejsca wydania. Z oryginału drukował Zubrzycki w dziele p. t. Rys historji narodu ruskiego w Galicji. 1837 Lwow, p. 20, lit. H. Widać, że starosta czyni rozgraniczenie, bo może jeszcze nie było podkomorzych. Kopce sypali świadkowie ze sługą starosty. Świadków wielu dopuszczono.

N. 1403. Rok 1425.

WITOLD donosi Wielkiemu Mistrzowi, o zupełném zwycięztwie, odniesioném przez jego książąt lennych i księcia Odojewskiego, lennego księcia Moskwy nad hanem tatarskim, Chudandach (Kuidadach). Dan w Woraniach, w dzień nowego roku 1425.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego, N. 1163. Wymieniona tu wyprawa przypadła w r. 1423, lub następnym; bliższe szczegóły o niéj znaleźć można w latopiscu Nikonowskim, Karamzin T. V, p. 122, uwaga 214. Han tatarski, nazwany jest tam Kuidadat.

N. 1404. Rok 1425.

MARCINA V, papieża, list do Władysława króla polskiego. «Wiadomo twéj oświeconości, jakich używaliśmy starań, od wstąpienia na stolicę apostolską, w celu wytępienia heretyków, Hussytów i Wiklefitów w Czechach rozgnieżdżonych. Nie szczędząc trudów i kosztów, wysłaliśmy najprzód w tamte strony, kardynała Jana, po którego wczesnym zgonie wyprawiliśmy kardynała Branda, jako naszych legatów, z nieograniczoną władzą. Z boleścią serca patrzaliśmy jak twój bratanek, z książąt litewskich, Zygmunt Korybut, żądzą korony podżegany, został jawnym kacerzem i wspierał Czeskich odszczepieńców. Wyklął go za to nasz legat Branda, wraz ze wszystkiemi jego wspólnikami. Żeby innym nie dawać otuchy, prosimy, błagamy i zaklinamy twą oświeconość, jeżeli chcesz być katolickim królem: abyś ten wyrok w swojém królestwie doprowadził do skutku i kazał ogłosić Zygmunta, we wszystkich swoich państwach, za nieprzyjaciela wiary, infamisa i wiarołomcę wraz ze wszystkimi jego wspólnikami, pod obawą odjęcia im dóbr, czci i urzędów; abyś zabronił twym poddanym łączyć się i wspierać Korybuta,— i przełożył sprawę Boską i religji nad związki pokrewieństwa. Pisaliśmy w téj mierze listy do niektórych arcyciskupów i biskupow twego królestwa, a ciebie jeszcze raz zaklinamy, abyś został obrońcą wiary i zasłużył przez to na wieczną nagrodę. Dan w Rzymie u śś. Apostołów, Nonis Januarii, papiestwa r. VIII, (5 Stycznia 1425).

Raynald pod tym rokiem, N. 12. Usłuchał prośby papieża Władysław, zabronił nie tylko Polakom wspierać Zygmunta Korybuta, ale pod utratą dóbr rozkazał opuścić chorągwie swego bratanka tym, którzy już wyszli; a nawet umyślił uczynić na niego wyprawę, jeśliby nie opuścił chorągwi heretyckich. Tę myśl ostatnią wielce papież pochwalił i zalecił arcybiskupowi lwowskiemu wybrać od duchowieństwa 20,000 dukatów dla dania królowi na tę wyprawę, aby przez niewypłatę rzeczonego subsidium charitativum, król nie był pozbawiony sposobności wojowania z heretykami. List do arcybiskupa dany z Rzymu, V. Kal. Januar. papiestwa roku IX (28 Stycznia 1425 r.) Drukował go Raynald pod r. 1425, N. 14.

N. 1405. Rok 1425.

MARCINA V, papieża, list do Aleksandra (Witolda) W. księcia litewskiego, w którym oświadcza wielką swą radość z powodu zaszłéj zgody między Zygmuntem królem rzymskim, węgierskim i czeskim a Władysławem polskim i Witoldem litewskim, która tyle potrzebną była dla całego chrześcijaństwa, że sądził już mieć w ręku zwycięztwo nad heretykami, mianowicie gdy głoszono, że król polski łącznie z Witoldem do téj ligi przystąpić mają. Lecz potém, Bóg wie z jakich powodów, rozchwiała się wyprawa na heretyków czeskich. Gdybyś, oświecony książe, z twoim bratem królem polskim, do ktorego już pisaliśmy, skłonił się do naszych życzeń, zaiste następnéj wiosny głowa heretyków byłaby startą, jak tego spodziewaliśmy się ominionego lata. Nawet bez pomocy innych książąt, z twoim bratem królem, możesz szczęśliwie tę wojnę zakończyć; lecz, jak spodziewamy się, nie omieszkają przybyć i inni niemieccy książęta, a mianowicie król rzymski, o co czyni wszelkie zabiegi kardynał Branda, i my ich zagrzewamy przez listy, aby tego lata to zdziałali, co spełzło na niczém przeszłego. Nie możesz teraz wymawiać się żadnemi innemi zajęciami, albowiem masz pokój z Krzyżakami, sprzymierzyłeś się z innemi ludami, które mogą ciągnąć pod twojemi chorągwiami, i przybędzie wielu z konstancjeńskiego soboru, którzy pociągną za tobą; niechciéj więc, aby o tobie mówiono, że skorszym jesteś do wojny przeciwko chrześcijanom zakonnikom (Krzyżakom), aniżeli przeciw niewiernym heretykom, obrzydliwszym od samych Turków i barbarzyńców, albowiem wychowani w prawowiernéj wierze, puścili się na rozpustę, swawolę i zwierzęcość i zaczęli fałszywe artykuły rozgłaszać.

Dan w Rzymie, bez dnia i roku, niezawodnie 1425, poźniéj nieco, aniżeli był pisany podobnyż list do Jagiełły. Raynald Ann. Eccles.

N. 1406. Rok 1425.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. usprawia się przed Mistrzem inflantskim, dla czego teraz z nim zjechać się nie może, ponieważ oczekuje na królów duńskiego i polskiego; donosi mu, że odmówił Witoldowi posiłków przeciw Rusi, chce atoli ustalić granice z Litwą. Dan w Marienburgu, w Wielką Sobotę (d. 7 Kwietnia) 1425 r.

List niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, w księdze bruljonów. Treść z Napierskiego N. 1171.

N. 1407. Rok 1425.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz Wielki, pisze do Mistrza inflantskiego o swym zjeździe z królami: duńskim i polskim, o żądaniu katedry dorpackiéj, aby zostać przy swobodach, których używała za czasów kawalerów mieczowych; o wojnie w Hennegau i z Hussytami. Dan w Marienburgu, w poniedziałek Wielkonocny (d. 9 Kwietnia) 1425 r.

Niemiecki, w księdze bruljonów, w archiwum królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1172.

N. 1408. Rok 1425.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. donosi Mistrzowi inflantskiemu, że Witold zaniechał wyprawy przeciw Rusinom (Pskowianom); wzywa go do Memla i t. d. Marienburg, w piątek przed Zielonemi Świątkami (d. 25 maja) 1425 r.

Niemiecki, z księgi kopij w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1174.

N. 1409. Rok 1425.

Rozgraniczenie między Kurlandją i Memlem, sprawione przez księcia Witolda (1425 r.)

Niemiecki z księgi pod N. 98 *aa*, znajdującéj się w królewieckiém archiwum tajném p. t. „Mämlische Privilegia und Grentzen.“ Treść z Napierskiego N. 1179.

N. 1410. Rok 1426.

RUTENBERG, Mistrz inflantski, pragnie dowiedzieć się od Wielkiego Mistrza, na czém stoją rzeczy między zakonem a wielkim księciem Witoldem. Bez roku.

Oryginał niemiecki w łóżnych papierach inflantskich, w królewskiéj bibljotece w Królewcu znajdujących się. Treść z Napierskiego N. 1183.

N. 1411. Rok 1426.

BOLESŁAWOWI, W. księciu litewskiemu, dla polepszenia zdrowia, w dni świąteczne i niedzielne, wolno używać łaźni w Rydze.

Akt ten, po łacinie pisany, znajduje się w metryce litewskiéj, księga N. 38, p. 79, około r. 1424 lub 1426, albowiem przedtém pomieszczona jest nominacja arcybiskupa ryzkiego Henninga, zaszła r. 1424, a także wzmiankowany synod bazylejski, w tym czasie nastały. Wiadomo zresztą skądinąd, że r. 1426 Świdrygiełło był w Rydze.

N. 1412. Rok 1426.

WITOLD prosi Wielkiego Mistrza o przysłanie swojego lekarza, dla żony jego Juljanny, choréj od roku. W tymże liście obiecuje wstawienie się do króla, aby pozwolono było zakonowi odbudować młyn Lubicz na Drwęcy, zburzony, podług ostatniego traktatu, i dający wstęp Krzyżakom do polskich krajów. Dan w Obolcu między Witebskiem a Smoleńskiem, w oktawę Trzech Królów (d. 13 Stycznia) 1426 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Ważny też z powodu wzmianki, gdzie przebywała chorobą złożona Juljanna i gdzie piérwszy katolicki kościoł był założony. Szufl. XVII, 30. Długosz ks. XI, p. 489. Treść z Napierskiego N. 1189.

N. 1413. Rok 1426.

WITOLDA list do W. Mistrza, w którym donosi, że król, na jego usilne wstawienie się, pod tym tylko warunkiem zgadza się na odbudowanie młyna Lubicz, jeśli jemu, dla równie wolnego przystępu do Prus, będzie dozwolone wybudowanie innego młynu, na tejże saméj rzece. Dan w Smoleńsku, w dzień nawrócenia ś. Pawła (25 Stycznia) 1426 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 25. Voigt, T. VII, p. 483. Na ten warunek nie zgadzał się Mistrz W. a nawet Witold, gorący teraz obrońca sprawy zakonu.

N. 1414. Rok 1426.

WITOLDA list do W. Mistrza, w którym oświadcza, iż jeśli król, trwając w uporze swoim, nie zgodzi się na odbudowanie młyna Lubicz, wtedy Witold w celu wynagrodzenia, ustąpi zakonowi część powiatu Połągowskiego, czego oddawna pragnął zakon dla połączenia Prus z Inflantami, a czego król polski najmocniéj nie życzył. Dan w Trokach, w niedzielę po ś. Wincentym (27 Stycznia) 1426 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 26. Niezgadzanie się króla na odstąpienie zakonowi Połągi maluje raport w Królewcu, Szufl. XXII, 90, brzmiący następnie: Dominus Rex (Jagiełło) scripsit bina vice domino Magno duci (Vitoldo): si dederis Palangen Cruciferis, terra Litwanie, Samogitie et solusmet dominus magnus Dux deberent pro eo plorare, quem ploratum dominus M. dux et ejus Bajori omnes alte sibi ponderant, quare plorare deberent, cum et prius non ploraruntquum eadem Polanga eorum non fuerat. Voigt, T. VII, p. 485.

Na zjeździe grodzieńskim, ściśléj porozumieli się Witold z W. Mistrzem, względem zobopólnych swoich interesów. Przekonał się Witold, iż nie należy całkiem zabespieczać króla polskiego, ze strony Krzyżaków, bo w takim razie cała potęga polska, wolna od obawy mogłaby się obrócić na własną jego głowę. Rozumiał, iż własnym jest interesem, aby Krzyżacy zawsze mieli wstęp wolny do krajów polskich, zatém wspólnie z Mistrzem prosił króla, aby wolno było zakonowi odbudować młyn Lubitsch na Drwęcy, zburzony na mocy ostatnich traktatów. Lecz król, bez żadnych dalszych objaśnień, przedsięwzięcie to odrzucił. List króla Władysława Jagiełły, niedozwalajcy odbudowania młynu Lubicz, znajduje się w archiwum tajném królewieckiém. Szufl. XXII, 83.

N. 1415. Rok 1426.

MARCINA V, papieża, list do króla polskiego Władysława.

«Proszony przez króla rzymskiego Zygmunta, gotującego osobistą na heretyków czeskich wyprawę, abym twą oświeconość wezwał do dania mu z wojskami osobistéj pomocy; mówiłem w téj rzeczy z twoimi posłami i rzecznikami, prosząc ich, aby cię zagrzewali do tak chwalebnego dzieła. Odebrawszy od nich dobrą nadzieję, że osobiście do tego przystąpisz, wielce uradowaliśmy się z téj pomyślnéj wieści, albowiem współdziałanie tak potężnych książąt upor ich niechybnie przełamie.

Żeby zaś żądza naszego serca szczęśliwszym uwieńczona została skutkiem, wysyłamy do Niemiec i dalszych stron, Jordana biskupa Alby a kardynała z Ursiny, jako posła apostolskiéj Stolicy, aby skłonił książąt do wyprawy na rzeczonych pogan. Przeto zagrzewamy twą oświeconość, zawsze chętną i gotową do obrony wiary, abyś całemi siłami się przyłożył do wytępienia téj herezji. Nic albowiem nad to uczynić nie możesz szlachetniejszego i przyjemniejszego Bogu, i żadna sława nad tę wieczniejszą i trwalszą być nie może. Więcéj o tém do powiedzenia zleciliśmy naszemu posłowi Jakubowi de Rubeis, któremu prosiemy dać zupełną wiarę. Dan w Rzymie u śś. Apostołów V Kal. Febr. r. IX (25 Lutego 1426).

Raynald Annales Eccles. pod r. 1426, N. 15, Tom XVIII.

N. 1416. Rok 1426.

MARCINA V, papieża, list do Witolda, wielkiego księcia litewskiego. «Ulubionemu w Chrystusie synowi, szlachetnemu mężowi Witoldowi, W. ks. litewskiemu, apostolskie pozdrowienie. Zalecamy i prosimy was, szlachetny książe, jako

znamienitego obrońcę i rozkrzewiciela katolickiéj wiary, w którego pobożności szczególną pokładamy ufność i nadzieję, abyś całemi siłami, stosownie do twéj przemożności, przyłożył się do wyniszczenia tyle zgubnéj sekty heretyckiéj. Wiele jest dzieł chwalebnych, któremi się wsławić mogą panujący, lecz nic tyle im nie przystoi i nie zasługuje na większą chwałę i nagrodę u Boga, jak wytępienie heretyków, obrona katolickiéj wiary i niesienie pomocy uciśnionym wiernym. A lubo to zawsze chętnie czyniłeś i ztąd największéj dostąpiłeś chwały, atoli w obecnym razie cnota twoja największéj doścignie chwały, i jakby na jakim postawiona świeczniku, na wieki nie zgaśnie. O tém, równie jak o wielu innych rzeczach, prosimy dać zupełną wiarę naszemu nuncjuszowi Jakubowi de Rubeis, któremu to poruczyliśmy.» Dan w Rzymie.

Bez dnia i roku, zapewne współcześnie z listem do Jagiełły pisanym u śś. Apostołów V Kal. Febr. r. IX (25 Lutego 1426).

Raynald Annal. Eccles. pod tym rokiem N. 15.

N. 1417. Rok 1426.

PAWŁA von Russdorf, Wielkiego Mistrza, plenipotencja wydana szpitalnikowi zakonu Henrykowi Holt i wielu innym komturom, do rozgraniczenia posiadłości zakonu z Polską, r. 1426.

W inwentarzu Warszewickiego, pod wyrazem *Prussia*. Rozgraniczenie to między posiadłościami zakonu a ziemią kujawską miało miejsce na wiosnę, jak o tém świadczy list szpitalnika zakonu do W. Mistrza, z Torunia datowany, we czwartek przed znalezieniem św. Krzyża (2 maja) 1426 r. archiwum król. Szufl. XXII. 82.

N. 1418. Rok 1426.

PAWŁA Russdorfa, W. Mistrza, wyznanie, że młyn Lubicz powraca nazad do króla Władysława, i że rzeka Drzwiącza (Drwęca) na nowo zostaje granicą między posiadłościami króla i zakonu.

W inwentarzu Warszewickiego pod r. 1426, wyraz Prussia pro Regno.

N. 1419. Rok 1426.

Sekretna wiadomość o wyprawie Witolda na Pskowian, przesłana przez Hermanna Distehof inflantskiemu marszałkowi ziemskiemu. Dan w Trokach, w dzień św. Antoniego (d. 13 Czerwca) 1426 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1206.

Żaden z pisarzów nie wymienia właściwéj przyczyny téj wyprawy, długo tajemnie przygotowywanéj. Kojałowicz zaledwie o niéj wspomina T. II. p. 120.

N. 1420. Rok 1426.

CYSSE von Rutenberg, Mistrz inflantski, szczegółowie donosi Mistrzowi Wielkiemu, o projektowanéj wyprawie Witolda przeciw Pskowu. Dan w Lennewarden, w dzień św. Jana Chrzciciela (d. 24 Czerwca) 1426 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1206.

N. 1421. Rok 1426.

JULJANNA, małżonka W. ks. lit. Witolda, dziękuje W. Mistrzowi Pawłowi von Russdorf, za przysłane jéj wino, cukry i rzeczy ochładzające. Dan w Memyz pod wilnem (Niemieża?) w poniedziałek po ś. Prokopjuszu (d. 8 Lipca) 1426 r.

Niemiecki oryginał, w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII. 58, pieczęci przywieszonéj z czerwonego wosku zaledwie pozostały szczątki. Treść z Napierskiego N. 1208. Voigt T. VII. p. 485.

N. 1422. Rok 1426.

CYSSE von Rutenberg, Mistrz inflantski, posyła W. Mistrzowi dwa listy księcia Witolda, ze swą odpowiedzią na piérwszy, w którym żądał, aby wolni rycerze dopomagali mu w jego wyprawie na Pskow i zaciągali się u niego w służbę. Dan w Rydze, w niedzielę przed ś. Marją Magdaleną (d. 21 Lipca) 1426 r.

Niemiecki oryginał, w królewieckiém archiwum tajném; przy nim kopje rzeczonych listów Witoldowych, jednego z Trok 27 czerwca, drugiego z Miednik d. 9 lipca 1426 r.
Treść z Napierskiego N. 1210.

N. 1423. Rok 1426.

PAWEŁ von Russdorf, Wielki Mistrz, uwiadamia W. księcia Świdrygiełłę, iż pruskiego i inflantskiego zakonu wojska w trzech miejscach wkroczyły do Polski, i przyrzeka nie opuszczać go nigdy etc. Dan w Marienburgu, w dzień św. Idziego (d. 1 Września) 1426 r.

Niemiecki z regestrów zakonu pod lit. C, w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1213.

N. 1424. Rok 1426.

WITOLD, wielki książe litewski, uwiadamia W. Mistrza o zjeździe polskich możnowładców, o

znajdowaniu się także inflantskich posłańców dla sprostowania granic z jego posiadłościami, a razem dziękuje za przysłanie lekarza dla jego żony. Dan w Dubiczach we wtorek po ś. Mateuszu (d. 24 Września) 1426 r.

Niemiecki oryginał, przy którym widoczna jeszcze pieczęć na czerwonym wosku Witolda, znajduje się pomiędzy łożnemi papierami, tyczącemi się Inflant, w archiwum tajném królewieckiém.

N. 1425. Rok 1426.

WITOLDA, W.księcia litewskiego, zapis dany Nieszewiczowi na dworzyszcze Jaropełkowe: „My W. ks. Witowt, daliśmy Jeskowi Nieszewiczowi dworzyszcze Jaropełkowe puste, które on mocen osadzać i karczować. Na tém dworzyszczu, zapisujemy mu obecnym naszym listem pięćdziesiąt grzywień podolskiemi półgroszkami. Gdybyśmy sami zapragnęli wziąść od niego to dworzyszcze zasiedlone i wykarczowane na grunt, albo dozwolili komu wykupić, tedy powinni będziemy zapłacić mu 50 grzywień półgroszków, wedle rachunku przyjętego w ziemi Podolskiéj. Dan w mieście Ostrogu, roku od narodzenia Chrystusa tysiąc cztérysta dwódziestego szóstego września 16, indykta 6.— (L. S.) Dowkhird pisał.

List oryginalny, po rusku pisany, na ćwiartce pargaminu, był w Puławach. Pieczęć czerwonego wosku wisiała na rzemykach. Drukował Bułharyn w Archiwum północném r. 1824 w styczniu, N. I. p. 17. Pieczęci rysunek dołączony był do tego zeszytu.

N. 1426. Rok 1426.

Komtur z Memla uwiadamia W. Mistrza, że Witold następnego lata wkroczy do Inflant, także o rozbiciu podczas ostatniéj burzy 18-stu okrętów około Memla, Połągi i Windawy. Dan w Memlu, w niedzielę po ś. Dionizjuszu (13 Października) 1426 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego, N. 1215.

N. 1427. Rok 1426.

ALEKSANDER, inaczéj Witawdus, wielki książe Litwy i Rusi i t. d., wyznajemy niniejszém, że mając wzgląd na usługi okazane nam przez wiernego naszego Piotra z Gumolko (Gumowo?), nadaliśmy jemu i jego sukcessorom wojtowstwo w mieście naszém Tykoczin, ze wszystkiemi jego dochodami, wieczném prawem, a mianowicie pięć wolnych łanów (mansos), trzeci grosz od każdéj osądzonéj sprawy, trzecią jatkę, jeden młyn mający się zbudować przezeń w mieście nad rzeką zwaną Dobrska struga, jedną wolną karczmę, jedną łaźnię i wolną wagę. Te na wieczność dane mu dochody mocen będzie trzymać, przedać, zamienić, dać, darować i na własną korzyść obracać, za naszą atoli i naszych sukcessorów zgodą wyraźną. Z tego wojtowstwa winien nam służyć w wyprawach powszechnych z jednym kusznikiem (ballistario). Nasze i sukcessorów naszych prawa książęce w całości sobie zachowujemy, i wielką pieczęć naszą przywieszamy. Działo się w zamku trockim, w dzień ś. Sylwestra papieża (31 Grudnia) 1426 r. w obec Macieja wileńskiego i Michała kijowskiego biskupów, oraz Gedygolda wojewody wileńskiego, Jana czyli Jawnis wojewody trockiego, Jakuba z Kobylan i Iwaszki, dworu naszego marszałków i wielu innych świadków. Przez ręce Mikołaja Maldrzik sekretarza naszego. (L. S.)

Z oryginału łacińskiego pargaminowego drukował Kazimierz Stronczyński w dziele: „Wzory pism dawnych. Warszawa, r. 1839.“

N. 1428. Rok 1426.

Oblig z poręczeniem na 100 syklów czyli rubli, albo 200 grzywień szerokich groszy, na rzecz Witolda W. Ks. litewskiego, z rękojmią poręczników. Dan w Witebsku 1426 r.

Łaciński, wyjęty z księgi Stanisława Ciołka podkanclerzego króla polskiego, będącego od r. 1426 biskupem poznańskim. W téj księdze znajduje się mnóstwo listów Witoldowych, które są wielkiéj wagi dla prawa wexlowego. Zdaje się, że wtedy jeszcze w Litwie pisać nie umiano, a więc polska kancellarja je pisała i kopje zaciągała do swéj księgi. Treść z Napierskiego, N. 1184.

N. 1429. Rok 1427.

WŁADYSŁAW Jagiełło potwierdza przywileje ziemi łuckiej, służące tak katolikom, jako i Rusinom greckiego obrządku i żydom. Odpuszczają się poddanym szlacheckim wszystkie opłaty, za wyłączeniem ceł. Stacje tylko przybywającemu królowi należą. Kościoły Rusinów nie będą niszczone i nikt do katolickiéj wiary zmuszanym nie będzie. Dan we Lwowie.

Bez daty, w inwentarzu Warszewickiego, pod wyrazem Russia, około r. 1427.

N. 1430. Rok 1427.

Szlachta halicka przysięga na wierność królowi Władysławowi.

W inwentarzu Warszewickiego, pod rubryką Ruś, pod 50 pieczęciami, bez roku, prawdopodobnie r. 1427.

N. 1431. Rok 1427.

Szlachta trębowelska, sandecka, oraz lubelskiego i przemyślskiego powiatów, zobowiązuje się do wierności królowi Władysławowi.

W inwentarzu Warszewickiego bez roku, pod wyrazem Russia, zdaje się około 1427. Zobacz Strijkowskiego p. 557.

N. 1432. Rok 1427.

Szlachta powiatu śniatyńskiego i halickiego również zobowiązuje się do wierności królowi Władysławowi, ojcu i synowi. Dan w Haliczu. Pod 61 pieczęciami, bez roku.

W inwentarzu Warszewickiego podobno koło r. 1427.

N. 1433. Rok 1427.

Niektóra szlachta podolska zaręcza własnemi dobrami, życiem i czcią, że w przeciągu sześciu niedziel wyda zamek Kamieniecki temu, komu król zaleci.

W inwentarzu Warszewickiego pod wyrazem Polonia, pod r. 1427.

N. 1434. Rok 1427.

WŁADYSŁAWA Jagiełły list do W. Mistrza, w którym oświadcza najgorętsze swe życzenie, aby spory graniczne względem Drezdenka jak najprędzéj załatwionemi być mogły. Dan we czwartek, nazajutrz po Obrzezaniu Pańskiém (2 Stycznia) 1427 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Szufl. XXII. 7. Voigt T. VII. p. 493.

N. 1435. Rok 1427.

WITOLDA list do Wielkiego Mistrza, w którym wynurza swą radość, że nakoniec król polski pragnie usunąć wszelkie powody do dalszych niezgód z zakonem, względem ustalenia granic. Dan w Mereczu, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. Panny Marji (3 Lutego) 1427.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Szufl. XVII. 34. Voigt T. VII. p. 493.

N. 1436. Rok 1427.

ZYGMUNTA króla rzymskiego list do Władysława Jagiełły, króla polskiego, w którym oświadcza swoją gotowość względem wysłania pełnomocnika dla zagodzenia sporów granicznych między królem polskim a zakonem. Dan w Brassonie, w piątek przed Ś. Mateuszem (21 Lutego 1427 r.

Urywek tego listu znajduje się w archiwum królewieckiém. Szufl XXI. 66. Voigt T. VII. p. 493.

N. 1437. Rok 1427.

CYSSE von Rutenberg, Mistrz inflantski, posyła W. Mistrzowi list komtura dynaburgskiego, donoszący o poselstwie księcia Nowogrodzkiego do wielkiego księcia Witolda. Kirchholm, we środę po Invocavit (d. 12 Marca) 1427.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego, N. 1221.

N. 1438. Rok 1427.

WITOLDA, wielkiego księcia litewskiego, list do W. Mistrza, zawierający rozmaite wiadomości polityczne z Warzland, Wołoszczyzny, Tatarji, Podola i Pskowa i t. d. Dan w Dubissie, w poniedziałek po Reminiscere (d. 17 Marca) 1427 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego, N. 1222.

N. 1439. Rok 1427.

List marszałka zakonu do W. Mistrza, w którym przytoczywszy wyrazy listu Jagiełły: »iż gdyby ktokolwiek z poczciwych ludzi chciał go uczciwie we wszystkiém oświecić, wtedy łatwo na wszystkoby się zgodził“ względem granic; dodaje własną uwagę; »nie mogę odgadnąć »kogo poczytuje za poczciwego i na czém ta »poczciwość ma polegać.“ Dan w Waldau, w niedzielę Laetare (30 Marca) 1427 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Szufl. XXII. 8. Voigt T. VII. p. 493.

N. 1440. Rok 1427.

MARCINA V, papieża, list do Władysława Jagiełły króla polskiego.

»Wiemy, że twa oświeconość niegdyś, jak przystało na katolickiego księcia, wiele zdziałałeś dla pomnożenia religji i czci Bogu należnéj. Nie tajno nam, żeś wiele zbudował świątyń, zachował prawa kościoła rzymskiego w twém królestwie, bronił kościelnych swobód, okazując ciągle szczerą cześć i posłuszeństwo dla rzymskiego namiestnika,—co wszyscy w tobie uwielbiali. I my też radowaliśmy się, że kościoł pozyskał takiego monarchę, który dawał drugim cnót przykłady; ztąd będąc jeszcze na niższym szczeblu, wychwalaliśmy te dzieła pobożności, a wywyższeni na Stolicę apostolską szczerze cię kochaliśmy i nie mniéj, ile się nam zdaje, od naszych poprzedników byliśmy uprzejmi. Bóg nam świadkiem, iż cię zawsze uważaliśmy za najprzychylniejszego syna i to wszystko czynili, czego dozwalała godność apostolskiéj Stolicy. Dziś tém mocniéj się dziwiemy, gdy spostrzegamy cóś wcale różnego od poprzednich twych obyczajów. Donoszą nam, że wszystko inny obrót wzięło w twém królestwie. Zdeptane tam ustawy kościelne i wolność jego zgnieciona; nie lękają się więcéj naszych cenzur i powagi Stolicy; wybory kościelne i klasztorne, właściwie od nas zależące, nie dzieją się wolnie, ale wedle twych rozkazów; pogardzają przez nas rozdawanemi beneficjami, a i z tych, które do naszego należą szafunku, nie chcą nas słuchać z uszczerbkiem apostolskiéj godności. Co jeśli tak jest rzeczywiście, bolejemy nad przyćmieniem twego imienia i nad krzywdzącemi cię mowami. Mniemamy atoli, że te zboczenia nie tyle od ciebie pochodzą, ile z namowy niecnych i dumnych doradców, bo nie widziemy, dla czegobyś miał się zmienić. Prosimy przeto i zaklinamy twą oświeconość, abyś poprawił to wszystko, co przez błąd wkraść się mogło, i powrócił do poprzedniéj pobożności, odrzucił złe rady i po dawnemu został posłusznym, bronił praw i wolności kościelnych, rozdane przez nas beneficja do skutku przywiódł, i postępując ze czcią dla naszéj Stolicy, obalił krzywdzące ciebie wieści i zasłużył na wieczną nagrodę. Dan w Rzymie, u śś. Apostołów, Kal. Aprilis r. papiest. X. (1 Kwietnia) 1427 r.

Bullę tę wydrukował Raynald, pod r. 1427, który jest właściwie jedénastym papiestwa Marcina V.

Do tego listu dał powód podkanclerzy króla polskiego, czyhający na poznańskie biskupstwo, dane przez papieża innemu. Łakomy przeto prałat namówił Króla i Witolda, aby starali się podkupić papieża do dania mu poznańskiego biskupstwa. Za to papież ogłosił go niegodnym beneficjów kościelnych.

N. 1441. Rok 1427.

WITOLDA list do kommandora Ragnety, przy którym posyła W. Mistrzowi w darze sześciu Tatarów do osobistych jego usług, których też nazywa czeladzią ruską. Dan w Trokach, w piątek przed Zielonemi Świątkami (6 Czerwca) 1427.

W archiwum tajném królewieckiem. Szufl XVII. 37.

Równie z tego listu jak z wielu innych przekonać się można o ścisłych wówczas stosunkach Witolda z zakonem. Ile razy tylko przybywali do niego przełożeni z Prus lub Inflant, zawsze odjeżdżali z Litwy osypani upominkami w jedwabnych materjach, drogocennych szubach, futrach i innych kosztownościach. Wielki Mistrz za sześciu Tatarów ustąpił mu w zamian, swego nadwornego błazna, Henne, aby swemi żartami Witolda rozweselał.

N. 1442. Rok 1427.

WITOLD uwiadamia Mistrza inflantskiego o tém, iż Pskowianie niechętném patrzą okiem na budujący się przez zakon nowy zamek nad Narwą. Dan na trzeci dzień drogi z Mińska, we czwartek po Nawiedzeniu N. Panny Marji (d. 3 Lipca) 1427 r.

Niemiecki oryginał z zatartą pieczęcią na czerwonym wosku, znajduje się w Królewcu między innemi papierami inflantskiemi. Treść u Napierskiego, N. 1225.

N. 1443. Rok 1427.

WITOLD uwiadamia W. Mistrza, Pawła Russdorfa, w jaki sposób skłonił passowanego przez się na rycerza Henne, do zostania napół błaznem, a napół rycerzem. Dan w Krycz owie, w województwie Mścisławskiém, w wigilję rozejścia się śś. Apostołów (14 Lipca) 1427 r.

Niemiecki oryginał jest w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII. 37. Odznacza się swą oryginalnością. Zobacz Voigta Hist. Marienburga, str. 334—335. Treść u Napierskiego, N. 1226.

Pragnąc zaskarbić sobie względy Witolda, Mistrz Wielki Paweł von Russdorf, posłał mu swego nadwornego błazna Henne, aby bawił księcia swemi żartami i pociesznemi figlami. Witold pozwolił sobie żartu passować na rycerza trefnisia. Wzbity tém w dumę Henne, nie chciał więcéj grać roli błazna, twierdząc, że mu tak obrzękła i wykrzywiła się gęba od uderzenia przy passowaniu, że mu już żadne do głowy nie przychodzą koncepta. Umiał sobie doradzić Witold, pogroziwszy, że wyciętym z drugiéj strony policzkiem potrafi mu to wykrzywienie gęby sprostować. Nakoniec zgodzono się zobopólnie, że Henne do obiadu będzie rycerzem, sprawującym się rozsądnie i poważnie, po obiedzie zaś będzie grał rolę trefnisia i przywdzieje na siebie kaftan błazeński z wielkiemi uszami i mnóstwem fałdów.—Między innemi wielce jest zajmujący list tego błazna do W. Mistrza, pisany ze Smoleńska, w wigilją Wniebowzięcia N. P. Marji (14 Sierpnia) 1427 r., w którym wylicza szczegółowie dary i upominki złożone Witoldowi w czasie objazdu krajów berłu jego podległych, składające się z koni, futer, szabel i wielbłądów, i który drukował Gołębiowski w dziele swojém: „O Domach i Dworach polskich.“ W liście tym podpisał się Henne: Przed obiadem rycerz, po obiedzie błazen (geck euwer hov gesinde). Oryginał tego listu znajduje się w archiwum królewieckiém. Szufl. LXIX. 11. Treść u Napierskiego, N. 1251.

N. 1444. R. 1427.

List kommandora m. Torunia do W. Mistrza, w którym oznajmuje, że król polski nie chciał nawet słyszeć o posłach zakonu do Litwy, ani rozpoczynać z nimi układów, owszem Witoldowi wręcz powiedział, iż zapowiedziawszy Wielkiemu Mistrzowi termin zjazdu na przyszłą wiosnę nad granicą, rad będzie, skoro tam rzeczy pójdą pomyślnie; w przeciwnym zaś razie wie jak mu nadal postąpić należy. Toruń, w dzień ś. Anny (26 lipca) 1427 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Szufl. XXII. 46. Potém zaczęły się przygotowania wojenne w Polsce, a ci nawet z rodziców, którzy oddawali swe dzieci do Torunia na naukę, napowrót je poodbierali. Voigt T. VII. p. 494.

N. 1445. Rok 1427.

WITOLD przesyła W. Mistrzowi wiadomości o podróży do swych najodleglejszych prowincij ruskich. Smoleńsk, w wigilją Wniebowzięcia N. Marji Panny (d. 14 Sierpnia) 1427 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1227.

Adres niemiecki tego listu jest następny: „Dem Erwirdigen Herren Pauel von Russdorf Homeister Dutsch Ordins unserm lieben besundern Frunde.“ Tamże zanotowana droga, którą ten list szedł do Mistrza, jakoto: przez Królewiec, Brandeburg, Balgę, Elbląg, Marienburg, Mewe (czyli Gniewo), a znalazł go w Swarnegast (dziś nie istniejącém miejscu pobytu Mistrza) w dzień ś. Idziego (1 Września) 1427 r. Z tego listu można się przekonać o wielkiéj rozciągłości państw Witolda, sięgających aż w głąb Rossji, oraz oswoić się z geografją owoczesną ruskich krajów, skąd wielkiéj nabywa ważności.

N. 1446. Rok 1427.

WITOLDA kilka listów do W. Mistrza, z których wyświeca się, iż wiele razy były rozpoczynane i zrywane układy między zakonem a królem polskim, względem sprostowania granic, już to z powodu niedostatku żywności, jak król powiadał, dla pełnomocników,—już to że późno prosił króla rzymskiego o przysłanie pełnomocnika, albo że zgromadzeni na termin pełnomocnicy na nic zgodzić się nie mogli.

Listy te znajdują się w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 38, 39, 35. O tém też poświadcza list polskiego króla do W. Mistrza, datowany w Wiślicy, w niedzielę po święcie Wniebowzięcia Panny Marji (17 Sierpnia) 1427 r. Szufl. XXII, 6.

N. 1447. Rok 1427.

MARCINA V, papieża, list do króla rzymskiego Zygmunta, wyłuszczający powody odezw papieskich do Jagiełły i Witolda.

«Po długich skargach, zapytujesz nakoniec, co nas powodowało pisać raczéj do króla polskiego i Witolda, w rzeczy nawrócenia heretyków czeskich, jak do ciebie. Na to odpowiadam, iż zadość uczyniłem memu obowiązkowi bez najmniejszéj twéj obrazy. Gdy nie dawno, za twą wiedzą i przewództwem, wezwałem był książąt do chwycenia oręża przeciw heretykom, nie dostałem wojska i opłakiwać musiałem to nieszczęście, zdając na Boga położenie kresu podobnym klęskom. Potém, przez poselstwa i z listów Zygmunta Korybuta, dowiedziałem się, iż heretycy żądają być wysłuchanemi osobiście przez apostolską Stolicę, i że wtedy mieli powrócić na łono kościoła. Jakkolwiek osoba Zygmunta mogła być podejrzaną, zawsze należało zadość uczynić ich żądaniom, bo Stolica apostolska nikogo z powracających nie odtrąca. Wszakże powinieneś był w liście naszym zauważać, że ich nie inaczéj przyjąć i wysłuchać chcieliśmy, jak aby stanęli gotowi spełnić nasze rozkazy i rozporządzenia, względem ich powrótu bez najmniejszego sporu, rozmów i diskussij.

Że zaś nie do ciebie, lecz do króla polskiego udaliśmy się, nie pochodziło to z pogardy,—bo wiedzieliśmy, że to do ciebie najbliżéj należy,—ale że nam dano znać, iż całe Czechy, czy to bojaźnią, czy nienawiścią powodowane, całkiem od ciebie stronią i nie chcą twego pośrednictwa. Przeto musieliśmy się skłonić do tych pośredników, którym oni ufali i których żądali. Nie rozumieliśmy, aby cię to obchodzić miało, gdyż widzieliśmy, że nic więcéj nie pragniesz, jak ich powrótu na łono kościoła, jakimkolwiekbądź sposobem. Dalecy od wyrządzenia ci obelgi, nie chcieliśmy jedynie nic opuścić, coby mogło zaradzić wylęgłemu między chrześcijaństwem

zgorszeniu. Nie potrzebném nam zdaje się tak rozwlekle wyliczenie w liście twych zasług, i dla tego nic na nie odpowiadamy, jako na rzecz wszystkim wiadomą, i za którą zawsze nas znajdziesz gotowych do wdzięczności. Dan w Rzymie u śś. Apostołów III Id. Sept. roku X, (11 Września 1427).

Raynald Annal. Eccles. pod r. 1427 N. 10. Nie przekonany tyle uprzejmym listem Zygmunt, bojąc się, żeby Prażanie nie wynieśli na królestwo Korybuta, starał się przeciągnąć na swą stronę Ziskę naczelnika Taborytów, jak utrzymuje Raynald.

N. 1448. Rok 1427.

WITOLDA list do W. Mistrza, w którym oświadcza mu, iż gotów jest wziąć na siebie załatwienie sporów, zachodzących między królem polskim a zakonem; radzi mistrzowi na jednym i tymże samém zjeździe ustalić granice około Drezdenka i Jasienicy; żąda, aby się spuścił na jego wyrok i pośrednictwo, i wysłał wtedy pełnomocników do Litwy, gdy się tam król w gościnie u niego znajdować będzie; oraz przyrzeka nie szczędzić czasu, usilności a nawet kosztów, dla doprowadzenia całéj téj sprawy do pożądanego końca. Dan w Kownie, w niedzielę przed ś. Szymonem i Judą (26 Października) 1427 r.

Oryginał listu tego jest w królewieckiém archiwum tajném XVII, 54. Kojałowicz p. 122. Voigt, T. VII, p. 494. Wielki Mistrz chętnie przyjął przełożenia Witolda i wysłał w grudniu do Witolda, u którego król miał przepędzić święta Bożego Narodzenia: Henryka Holt, W. szpitalnika zakonu, kommandora Balgi Josta von Strupberg, rycerza Hansa von Logendorf sędziego ziemskiego chełmińskiego i wielu innych, z zupełnemi pełnomocnictwami, datowanemi w Marienburgu we wtorek po ś. Mikołaju (8 Grudnia) 1427 r. Szufl. XVII, 189. Voigt, T. VII, p. 494. Zjazd ten miał miejsce w Grodnie, gdzie się wówczas znajdował Jagiełło i Witold.

N. 1449. Rok 1427.

WITOLD podaje (papieżowi?) kanonika wileńskiego Pawła N. z Bojanczicz za następcę na biskupstwo kamienieckie po zgonie Zbigniewa. Nowogródek, w sobotę przed ś. Andrzejem (d. 29 Listopada) 1427 r.

Łaciński. Z księgi kopij podkanclerzego Stanisława Ciołka, znajdującéj się w królewskiéj bibljotece w Królewcu. Treść u Napierskiego N. 1232.

N. 1450. Rok 1427.

Posłowie zakonu, na usilne nalegania Witolda, przypuszczeni do króla Władysława Jagiełły, dziękują mu, równie jak Witoldowi, w imieniu W. Mistrza, za przysłane mu świeżo upominki w zwierzynie, rumakach i dwóch wielbłądach, i przekładając punkta swych żądań, w dzień ś. Łucji (13 Grudnia) 1427 r., nakoniec oświadczają, że W. Mistrz. żadną miarą przyzwolić nie może, aby połowa rzeki Noteci, pod zamkiem Driesen służyła za granicę. List sprawcy Rastenburga, o udzieloném przez Jagiełłę posłuchaniu we wtorek po Niepokalaném Poczęciu P. Marji, (9 Grudnia) 1427 r.

Punkta podane przez posłów zakonu znajdują się w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXII 113. List sprawcy zamku Rastenburgskiego, Szuflada XXII, 42.

N. 1451. Rok 1428.

WŁADYSŁAW Jagiełło, król polski, osóbnym przez siebie wydanym aktem, poddaje się wyrokowi czterech sędziów polubownych i superarbitra, mających ostatecznie rozstrzygnąć spory między nim a zakonem, o zamek i okręg Drezdenko. Dan w Wilnie, we czwartek w sam dzień Obrzezania Pańskiego (1 Stycznia) 1428 r.

Oryginał diplomatu królewskiego w archiwum tajném w Królewcu, Szufl. LXVI, 5. Voigt, T. VII, p. 509, utrzymuje, iż W. Mistrz szczerze pragnął jak najprędszego załatwienia téj sprawy o Drezdenko. W inwentarzu Warszewickiego, pod rubryką Prussia pro regno pod r. 1428, treść tego diplomatu wyrażena następnie: „Drugi kompromis króla (polskiego) i W. Mistrza na pewnych ludzi, mających rozstrzygnąć względem spornych granic około Drzna.“ Zebranie się wybranych kompromisarzów miało miejsce w Szamotułach.

N. 1452. Rok 1428.

WŁADYSŁAW, król polski, stanowi wojewodę poznańskiego, Sędziwoja Ostroroga, swym specjalnym pełnomocnikiem, przy sądzie polubownym, między nim a zakonem. Dan w Wilnie, 1 Stycznia 1428 r.

Łaciński, z kopji oryginalnéj, na pargaminie, znajdującéj się królewskiéj bibljotece w Królewcu pod N. 139. Treść z Napierskiego N. 1239.

Czterech sędziów polubownych obrano dla załatwienia sporów między królem a zakonem. Zaczęły się traktacje, lecz gdy polscy pełnomocnicy rozmyślnie zaczęli wtrącać różne pytania i wątpliwości, a arcybiskup gnieźnieński wystąpił z nową na zakon żałobą, wszelkie układy spełzły na niczém. Szczegóły rzeczonych układów wyświecają się, z instrumentu notarjalnego, spisanego w Szamotułach w diecezji poznańskiéj, 22 lutego 1428, Szuflada LXVI, 4, oraz z listu arcybiskupa gnieźnieńskiego do W. Mistrza pisanego z Łowicza in crastino Purificationis Marie 1428, Szufl. XXX. 16, w królewieckiém archiwum. Sędzią polubownym nie był obrany Witold, bo mu król nie dowierzał. Takie postępowanie odstręczało odeń Witolda, który również w niczém Jagielle nie wierzył. Voigt, T. VII, p. 509.

N. 1453. Rok 1428.

WITOLDA list do W. Mistrza, w którym odradza mu dawać pozwolenie, o które dwakroć prosił król polski, na przyjazd do Gdańska, w celu jakoby zwiedzenia klasztoru Brygitek, ponieważ trudno odgadnąć, jakie pod tém król ukrywa zamiary, a rzekomy cel podróży zdaje się być zupełnie nieprawdopodobnym. Dan w Trokach, we czwartek przed ś. Pryską (15 Stycznia) 1428 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 52. Wyciąg jest w dziejach Voigta, T. VII, p. 510. List ten jasno dowodzi nieufności Witolda ku królowi i wzajemnéj ich obu oziębłości.

N. 1454. Rok 1428.

WITOLD zapytuje swego posła w Prusach, Vochsa czy nie chce towarzyszyć mu w wyprawie przeciw W. Nowogrodowi, sam albo też może nadworny błazen Henne, jeżeli ten znajduje się obecnie w Prusach; nie życzy atoli sobie ponawiać prośby do W. Mistrza, o kilku młodych rycerzy. Kowno, w piątek w wigilją ś. Jerzego (d. 22 Kwietnia) 1428 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, adres listu następny: „*Dem Woltüchtigen Vochs unserm liben getruwen Diner*“. Treść z Napierskiego N. 1242.

N. 1455. Rok 1428.

MARCINA V, papieża, list do margrabiego brandeburgskiego, w którym powiada: «Niektórzy ze sług i osób przyjaznych królowi Władysławowi polskiemu, oraz Aleksandrowi księciu litewskiemu, twierdzili przed nami, że Zygmunt Korybut wysłany został, w celu sprowadzenia na dobrą drogę heretyków czeskich; przeto spokojnie czekaliśmy skutku, bez przedsiębrania dalszych kroków; ale gdy nas zawiodły nadzieje nawrócenia heretyków, oraz obiecanego i spodziewanego odwołania Zygmunta Korybuta, który owszem ciągle i daléj heretyków wspierał, nie mogliśmy tego dłużéj ścierpieć, i z obowiązku apostolskiego napominamy rzeczonych książąt, aby Zygmunta Korybuta w przeciągu dwóch miesięcy, od czasu wręczenia im niniejszych listów, odwołali. Dla tego oddawcę rzeczonych listów do ciebie skierowaliśmy, prosząc abyś go daléj wyprawił do rzeczonych książąt, z jednym z twych pisarzów, mogącym poświadczyć nam wręczenie załączonych listów, abyśmy nadal wiedzieli, jak postąpić mamy.» Dan w Rzymie.

Bez dnia i roku. List ten drukował Raynald pod r. 1428, N. 6. Margrabia zaś brandeburgski powołany został na naczelnego dowódcę (Capitaneus) wojsk wysłanych na wojowanie heretyków czeskich, jak Raynald poświadcza, listem pisanym doń przez papieża.

N. 1456. Rok 1428.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, zjazd z W. Mistrzem w Nowéj Nieszawie, na którym król wydał od siebie akt poddania się wyrokowi Witolda, w sprawie o Drezdenko i jego granice. Dan in nova Civitate Nieszowa, feria III infra octavas Ascensionis Domini (18 Maja) 1428 r.

Diploma królewskie umieszczone u Dogiela T. IV, N. 95. Rewersalne zaś diploma zgodzenia się W. Mistrza na wyrok Witolda, znajduje się w Królewcu, Szufl. XXII, 51. Voigt, T. VII, p. 510. Jagiełło, lękając się przez dłuższy opór całkiem odstręczyć od siebie Witolda, nakoniec za radą swych możnowładców koronnych, jak sam wyznawał, obrał superarbitrem Witolda. W inwentarzu Warszewickiego pod r. 1428, pod rubryką Prussia pro regno, treść diplomatu królewskiego brzmi następnie: „kompromis Władysława króla polskiego i W. Mistrza pruskiego, mianujący Witolda superarbitrem zamku i okręgu Drzen.“

N. 1457. Rok 1428.

CYSSE von Rutenberga, inflantskiego Mistrza, odpowiedź, dana królowi rzymskiemu, w której przywodzi jako przyczynę odmówienia pomocy przeciw Hussytom, swoje stosunki ze Pskowem i Nowogrodem, z Polską i z Witoldem, zarazę i chwianie się w wierze poddanych niemieckich. Bez roku (1428).

Niemiecki, ze współczesnéj kopji, przysłanéj przez Mistrza inflantskiego Wielkiemu Mistrzowi, znajdującéj się w archiwum królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1237.

N. 1458. Rok 1428.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, list do W. Mistrza, z uwiadomieniem, iż wezwany przez poselstwo króla polskiego Władysława, pragnie położyć koniec niesnaskom, między zakonem a królem polskim, względem Drezdenka i Nowéj Marchji, i utrwalić między nimi niewzruszony

pokój i bezpieczeństwo. Dan w Kewyn, w dzień ś. Piotra i Pawła (29 Czerwca) 1428 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXII, 55. Treść tego listu ma Voigt, T. VII, str. 510.

Nikt goręcéj nie pragnął osobistego zjazdu królów jak Witold, który rokował ztąd dla siebie ziszczenie świetnych i dumnych celów. Zaproponował on miasto wołyńskie, Łuck, za miejsce najstosowniejsze dla kongresu książąt. Nadto w liście, pisanym przez Witolda do króla rzymskiego, z Grodna w niedzielę przed ś. Mikołajem (5 grudnia) 1428 r., jest wzmianka o szczególnych tajemnych między nimi układach, które miały mieć miejsce, bez uczęstnictwa i wiedzy króla polskiego. Za jawny powód rzeczonego kongresu służyło przywrócenie przyjacielskich stosunków, między Władysławem a Witoldem i ułożenie się względem wojny przeciwko Turkom i Hussytom; lecz wszystko przeświadczało, że Witold snuł w swym umyśle daleko inne wyżéj sięgające cele, co do których poprzednio chciał się porozumieć z królem rzymskim. Oddawna pragnął Witold wyłamać się z pod zależności króla polskiego, zerwać słabnący związek między Litwą i Polską, i zostać na schyłku dni swoich udzielnym królem nad krajami, które tak znakomicie rozszerzył własnym orężem. Wspierał go w tém przedsięwzięciu Zygmunt, nieprzychylny z duszy królowi polskiemu za to, że mu odmówił wsparcia w wojnie z Turkami i zawsze okazywał się sprzyjającym Hussytom. Równie król rzymski, jak Witold żądali, aby i Mistrz wielki, pragnący rozdwojenia Litwy z Polską, wysłał swych posłów na zjazd do Łucka, jak to się wykazuje z listu Witolda, pisanego do Mistrza z Grodna, przed ś. Tomaszem 1428 r., w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 151.

N. 1459. Rok 1429.

HENNE, nadworny błazen W. Mistrza Pawła von Russdorf, donosi swemu panu o darach, jakiemi Witold był osypany przy objeździe swych krajów, w podróży z Trok do Smoleńska, w któréj mu towarzyszył. Pisze najprzód Henne, że napędził Witolda na czwartym od Trok noclegu. Począwszy od Trok do Smoleńska, darowano Witoldowi niezawodnie do 26 secin koni, prócz tych, któremi w Smoleńsku był obdarzony. I tak, gdy przybył do posiadłości Zygmunta księcia, dostał 10 koni, a w domu jegoż 200 koni, szuby, szable i tatarskie dziengi (dangen); błaznowi zaś Henne darowano jedwabną chustkę. Ztamtąd, przyjechawszy do księcia Świdrygiełły, otrzymał w upominku 80 koni, szuby i wiele dzienieg. Pod Myszeńsyk (Mceńsk) zbiegło się do Witolda wielu Tatarów; podległych jego władzy, w tamtych stronach osiadłych, którzy przywiedli konie, wielbłądy, łuki i wiele innych rzeczy. Potém jechał do domu poddanego swego, wojewody, który ofiarował 200 koni, szuby i wiele dzienieg, a żona jego i dzieci osóbno obdarzali Witolda. W dalszéj podróży spotkał Witolda książe Rożański (von Rosanen), potężny wielki i znakomity pan, który z żoną hołdował i przysiągł Witoldowi, i wiele przywiózł upominków, koni, szub, szabel i tatarskich dzienieg; potém obdarzali Witolda jego książęta i bojarowie ten 30, ów 20, inni 12, dalsi po 10, 8, 6, i 5 koni, szub, szabel, obdarzając zawsze oddzielnie jego panią. Witold tu obdarzył Hennego szubą kunami podszytą, a książe Świdrygiełło także suknią moskiewską kunami podbitą. Daléj prawi o swych zatargach z piękną panną Domną, sądzoną przez księcia na policzkowanie go, zktórą ożenić się zamyśla. Pisze, że nie widział nigdy księcia, lub pana do którego ludzie bardziéj byliby przychylni, bo kto go tylko spotkał zaraz obdarzał upominkami. Donosi, że w Smoleńsku wielkie sprawowane były poselstwa od W. Nowogrodu i od Moskwy; także codzień od Tatarów przybywały liczne poselstwa, tudzież od tureckiego cesarza, oraz wielu chrześcijańskich i pogańskich panów z darami i upominkami, które trudno wyliczyć. Pisze, jak przyjemnie jest Witoldowi odbierać od W. Mistrza listy i wiadomości, że za nim często obstaje u króla, zachęca do pisania nowin, które radmiewa, że ostatnie odebrał na trzy noclegi przed Smoleńskiem. Donosi, że od Smoleńska nazajutrz po N. Pannie wodą odpłyną do Kijowa, że już są trzeci tydzień na wodzie, niedługo zabawiwszy w Kijowie pociągną do Łucka, że 7 niedziel upłynie po N. Pannie, nim się tam dostaną, i że chce Witold jechać do siebie, choćby czego nie pokończył teraz. Jeszcze ze 100 mil nie objechał swoich krajów, bo już mu na to czasu nie staje. Smoleńsk, w wigilję Wniebowzięcia N. Panny Marji (14 Sierpnia) 1428 r.

Niemiecki w oryginał w archiwum tajném w Królewcu, Szufl. LXIX, 11. List był zapieczętowany czarnym woskiem, ale stępla niepodobna dziś rozpoznać. Treść u Napierskiego N. 1251. Listu tego styl niemiecki, starodawny, czyni go trudnym do zrozumienia. Umieścił go Gołębiowski w dziele p. t. Dwory i Domy w Warszawie 1830, p. 230.

Już wyżéj widzieliśmy dane przez Witolda zalecenie swemu słudze V o c h s, aby zaprosił do podróży Hennego. Że ten przyjął propozycję, dowodzi list obecny ze Smoleńska pisany. Zdaje się, że tę podróż po własnych krajach odbywał Witold, nie w innym celu, jak żeby zbadał umysły swych lennych książąt i zaprosił ich na wielki zjazd do Łucka, gdzie o koronacji traktować miano.

N. 1460. Rok 1429.

WITOLDA W. księcia Litewskiego, list do W. Mistrza, w którym uwiadamia o wojnie z Turkami, na Wołoszczyznie i z Hussytami w Szląsku, i o danéj przez siebie rekommendacji, dla przydwornego błazna Henne, do Inflant. Nowogródek, w oktawę Wniebowzięcia Panny Marji (d. 22 Sierpnia) 1428 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 1252.

N. 1461. Rok 1429.

WITOLDA list do W. Mistrza z doniesieniem, że wyrok jego polubowny w sprawie króla z zakonem co raz daléj się odciąga. Dan w litewskim Nowogródku, w niedzielę oktawy Wniebowzięcia P. Marji (22 Sierpnia) 1428 r.

Oryginał w archiwum królewieckiém, Szuflada XVII, 42. Voigt, T. VII, p. 510.

N. 1462. Rok 1429.

WITOLD dziękuje Mistrzowi inflantskiemu, za przesłane mu powinszowanie, z powodu szczęśliwéj wyprawy na W. Nowogród, życzy mu pojednania się z arcybiskupem ryzkim, i donosi wiele nowin o wojnie cesarza z Turkami. Dan w Woraniach, we środę po ś. Bartłomieju (d. 25 Sierpnia) 1428 r.

Niemiecki oryginał papierowy w archiwum tajném królewieckiém, ze szczątkami pieczęci na czerwonym wosku. Treść u Napierskiego N. 1253.

N. 1463. Rok 1429.

ZYGMUNT, król rzymski, prowadzi układy z królem polskim i Witoldem, w celu złożenia kongresu, na któryby zjechali się obaj królowie, Witold i W. Mistrz pruski, bo to jedynym rozumie być środkiem załatwienia sporów i nieporozumień między Władysławem a zakonem o Drezdenko i Nową Marchję, tudzież dla pomówienia o innych ważnych sprawach. Tymczasem nieporozumienia między Władysławem a Witoldem tak silnie się wzmagały, że Jagiełło dla złagodzenia umysłu W. księcia, wysłał do Litwy królowę i polskich biskupów, aby starali się stłumić wszelkie powody niechęci. Magnaci polscy powszechnie byli przekonani, iż wkrótce wybuchnie wojna z zakonem. Potwierdzała ich w tém rozumieniu okoliczność, iż król polski nie całkiem odmówił prośbie posłów kacerzy czeskich, żądających wolnego przejścia przez Polskę dla wtargnięcia w posiadłości pruskiego zakonu.

Okoliczności te wyświeca list komtura toruńskiego, datowany w piątek po ś. Burchardzie (15 października) 1428 r. znajdujący się w Królewcu, Szuflada XXII, 59. Treść jego przywodzi Voigt, T. VII, p. 510.

N. 1464. Rok 1429.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, list do W. Mistrza, aby kilku dostojników zakonu wysłał na zjazd do Łucka, albowiem w ich obecności pragnie z królem polskim traktować o Nową Marchję, Driesen, oraz o innych rzeczach na korzyść zakonu. Dan w Sebisch, w dzień ś. Andrzeja (30 Listopada) 1428 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szuflada IV, 52. Voigt, T. VII, p. 512. Był też i list od Witolda do W. Mistrza, proszący go o toż samo z Grodna, w niedzielę przed ś. Tomaszem 1428, arch. król. Szufl. XVII, 151.

N. 1465. Rok 1429.

WITOLDA list do Zygmunta, króla rzymskiego, w którym ze szczególną skwapliwością zgadzając się na proponowany kongres, ofiaruje Łuck, stolicę Wołynia, na ten cel jako miejsce najdogodniejsze dla zjazdu panujących; oraz układa się z Zygmuntem względem odbycia tajemnych narad, w których nie miał uczęstniczyć król polski. Za cel ich kładziono już to przyjacielskie stosunki obu książąt, już wojnę turecką i Hussytów. Dan w Grodnie, w niedzielę przed ś. Mikołajem (5 Grudnia) 1428 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szuflada XVII, 40. Voigt, T. VII, p. 511.

N. 1466. Rok 1428.

WITOLDA list do W. Mistrza, w którym napomyka o celu układów z królem rzymskim, dążących do otrząśnienia się od uciążliwéj dlań zależności lenniczéj od Polski,—o całkowitém zerwaniu coraz bardziéj rozwalniającego się związku między Polską a Litwą,— o utworzeniu z krajów swoich, orężem, w ostatnich latach rozszerzonych oddzielnego państwa, aby przy schyłku swego żywota mógł włożyć królewską koronę na swą osiwiałą głowę. Że Zygmunt nie będzie w téj mierze się sprzeciwiać, owszem zechce popierać jego zamysły, wnosił z niechęci jego dla króla polskiego, za odmówienie posiłków w wojnie tureckiéj, i ciągłe a jawne wspieranie cze-

skich kacerzów. Dan w Grodnie, w niedzielę przed ś. Mikołajem (5 Grudnia) 1428 r.

Oryginał w archiwum tajném w Królewcu, Szufl. XVII. 40. Zobaczyć też list powyższy Witolda do Zygmunta. Szufl. XVII. 151. Voigt T. VII. p. 511.

N. 1467. Rok 1428.

WITOLD, W. książe litewski, zapisuje żonie swéj Juljannie posag i wiano (dotem et dotalitium) pod tym warunkiem, iżby po jéj zgonie, dobra posagiem obciążone powróciły do króla. Grodno, 1428 r.

Późniejszy inwentarz metryk litewskich, N. 50 z rokiem oczywiście mylnie napisanym: 1478 r.

N. 1468. Rok 1428.

WITOLDA list do W. Mistrza pruskiego, z prośbą, aby na zjazd do Łucka przysłał kilku dostojników zakonu, tém bardziéj, że król rzymski, w ich obecności, pragnął traktować z królem polskim o granice nowéj Marchji i Drezdenka. Dan w Grodnie, w niedzielę po ś. Tomaszu (19 Grudnia) 1428 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Szufl. XVII. 151.

Takiejże saméj treści list wysłał do W. Mistrza król rzymski, datując go w Sebisch, w dzień ś. Andrzeja (30 listopada) 1428 r. Szufl. IV. 52.

Trudno zgadnąć, dla czego zakon krzyżacki niechętnie zdawał się uczęstniczyć w rokowaniach Łuckich, chyba, że pragnął ukryć przed królem polskim swoje w téj mierze podszepty, radość i pokątne działania. Może i nie bardzo bezzasadnie Grunau Tr. XV. c. 14. § 2, i Kotzebue B. III. s. 126. utrzymują, że komtur Ragnety, niejakiś pan von Mümpelgard, pozyskawszy zupełne zaufanie i zwierzenie się Witolda, był piérwszym, który objawił królowi rzymskiemu życzenie W. księcia, sprawując jego interesa u rzymskiego króla; lecz Voigt T. VII. p. 512, nie chce wierzyć téj powieści.

N. 1469. Rok 1429.

Na początku r. 1429 wysłał Mistrz Wielki swoich komturow z Balgi, i sprawcę Rastenburga z zupełnemi pełnomocnictwami na kongres do Łucka, gdzie się już znajdowali Witold W. książe litewski, król polski, wielu książąt, arcybiskupów i biskupów, oraz znakomitszych panów z licznemi pocztami. W. książe z niezwyczajną uprzejmością przyjął posłów zakonu i nikomu tyle nie czynił honoru. Przyrzekał z wielką łaskawością popierać przed królem polskim i rzymskim interesa zakonu. Przez dni czternaście, które przeszły na wesołych ucztach i zabawach, czekano przyjazdu rzymskiego króla, który odbył swój uroczysty wjazd do Łucka d. 22 Stycznia, mając wprzód do zwalczenia rozliczne przeszkody, które opóźniły jego przybycie. Wkrótce rozpoczęły się posiedzenia dyplomatyczne. Długo naradzano się o wojnie tureckiéj, o wyprawie przeciwko Hussytom, oraz o wielu innych sprawach, które tu nie należą. Z posłami zakonu odnowił Zygmunt rozmowę o dawnym swoim planie przeniesienia nad Dunaj pewnego oddziału krzyżackich mnicho-rycerzy. O czém obszernie traktują Długosz p. 514 i Kojałowicz p. 126—127, oraz Voigt T. VII. p. 523.

Tu wznowił Zygmunt, w prywatnéj z Witoldem rozmowie, dawny plan, przed laty dwudziestu osnuty, wyniesienia go na litewskie królestwo. Na ten raz odrzekł Witold, iż rzecz ta jest tak wielkiéj wagi, że nic względem niéj stanowić nie może bez naradzenia się z królem polskim, bez którego nic czynić nie zwykł. Przyjął na siebie Zygmunt pomówić o tém z królem, i spełnił to w czasie odwiedzin uczynionych mu przez Władysława, który nie zdawał się być dalekim od zgodzenia się na to. Nazajutrz po tém odbył Jagiełło prywatną w téj mierze z Witoldem naradę. Gdy i tu król okazywał się dosyć skłonnym, radził mu Witold, aby się zbytecznie z tém nie nie śpieszył, lecz poddał tę sprawę pod rozwagę swéj rady koronnéj, Witold zaś chce tymczasem naradzić się o tém ze swymi panami. Wszakże na wspólnéj naradzie, rychło odbytéj między polskimi a litewskimi panami, w któréj brał osobiście udział Witold, oświadczyli się wyraźnie przeciwnymi polscy panowie. Przyszło do żwawych sporów, które zakończył Witold, nakazawszy swoim milczenie, a sam udał się do króla dla doniesienia mu o sprzeciwieństwie jego możnowładców. Król pomimo to okazał się przychylnym téj sprawie, i Witold był pewnym jego osobistego zezwolenia, oraz przekonanym, również jak i król rzymski, iż potrafi przełamać opór Polaków. Lecz po kilku dniach rozjechali się królowie i nie było dalszych o to układów.

N. 1470. Rok 1429.

Listy dwóch pełnomocników zakonu, pisane do Wielkiego Mistrza, w których opisują mu uprzejme i łaskawe przyjęcie w Łucku przez Witolda, jakiego nikt nie doznawał z przybyłych gości, oraz jego obietnice wstawienia się za zakonem do króla polskiego i rzymskiego. Dane w Łucku, w niedzielę przed ś. Antonim (16 Stycznia) 1429 r.

Oryginały ich niemieckie są w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII, 173, Voigt T. VII, p. 523.— Błędne niektóre szczegóły o zjeździe Łuckim, znajdujące się u Długosza p. 513 i Kojałowicza p. 125, sprostował Faber w dyssertacji: Ueber eine beruehmte Fuersten-Zusammenkunft in aelterer Zeit, drukowanéj w Beitraege zur Kunde Preus. B. II, H. 5, S. 396. gdzie jest drukowany list Witolda, pisany do W. Mistrza.

N. 1471. Rok 1429.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, list do W. Mistrza pisany, w którym ten wysłuchawszy zażaleń w Łucku zaniesionych przez posłów króla duńskiego, na opór Holsztyńczyków i miast hanzeatyckich, wydaje zalecenie Mistrzowi pruskiemu wezwać zbuntowanych do posłuszeństwa i uległości królowi, i zaprzestania nieprzyjacielskich kroków, w przeciwnym albowiem razie zostaną obwołani za buntowników imperjum rzymskiego. Dan w Łucku na Rusi, przed św. Oczyszczenia N. P. Marji (1 Lutego) 1429 r.

Znajduje się w królewieckiém archiwum tajném Szufl. IV, 53.— List ten mieścimy tu dla tego, że wyświeca niezawodną obecność w Łucku króla rzymskiego, o któréj dotąd wątpiono. Mylne okoliczności opowiadane o tym łuckim kongresie w Długoszu p. 513 i nast. Kojałowiczu p. 125 i nast. Kotzebue T. III. str. 226 są już po części sprostowane w rozprawie *Fabra:* ueber eine beruehmte Fuersten-Zusammenkunft in alterer Zeit, zob. Beitr. zur Kunde Preussens B. II H. 5. S. 396.

N. 1472. Rok 1429.

WITOLDA list do króla rzymskiego, w którym wystawia i odsłania dwuznaczność charakteru i postępowania Władysława, w rzeczy jego koronacji. Należało mu przecie wiedzieć (pisze Witold), że słowo królewskie niezłomném zawsze być powinno; wszak sam w całéj téj sprawie nie działał ani pośpiesznie ani nierozważnie. Wszystkie zarzuty króla przeciw koronacji nie tylko są bezzasadne, lecz razem uwłaczające czci jego własnéj i litewskich panów; że bynajmniéj nie pragnie szerzyć niezgody i rozdwojenia między Polakami a Litwinami, jak to czyni teraz sam król, gdy chce książąt i baronów litewskich uczynić lennikami swego królestwa, co ich wielce oburza, gdyż będąc zawsze wolnymi, nigdy żadnemu państwu nie hołdowali. Dan in Curia nostra Eyxischky (Eyszyszki) die domin. Invocavit (13 Lutego) 1429 r.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII, 136. Długosz p. 521. Kojałowicz p. 130. Treść ma Voigt T. VII, p. 526.

N. 1473. Rok 1429.

WITOLDA list do Władysława Jagiełły, w którym wyraża najwyższe swoje oraz panów litewskich niezadowolenie, ztąd pochodzące, że Władysław w liście pisanym do króla rzymskiego oczernił Litwinów, wystawiając ich jako ludzi usiłujących wszelkiemi sposobami zerwać lekkomyślnie wszystkie traktaty i przymierza; wyrzuca królowi, iż zamiast pomówienia z nim samym otwarcie, wolał przed królem rzymskim podać w poniewierkę charakter i imię jego oraz litewskich panów; oświadcza wręcz i otwarcie, że go niezmiernie krzywdzi i oburza cała treść listu Władysława do rzymskiego króla pisanego, oraz obraża jego baronów. Dan w Trokach, we czwartek przed niedzielą Reminiscere (17 Lutego) 1429 r.

Kopja w archiwum tajném w Królewcu, Szufl. XVII, 136.—

Mowa tu jest o liście króla polskiego do Zygmunta, odradzającym koronacją Witolda na króla litewskiego; szczególniéj obraził się zadawaném jego Litwinom wiarołomstwem w dochowywaniu traktatów i przymierza.

N. 1474. Rok 1429.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do Zygmunta króla rzymskiego, przez umyślne poselstwo do Koszyc w Węgrzech wyprawiony, w którym powiada: iż po dojrzalszém rozważeniu planu podanego przez Zygmunta względem koronacji Witolda, przekonał się, iż to żadnych dobrych skutków zrodzić nie może; gdyż krok ten nieodzownie pociągnie za sobą rozdwojenie Polski i Litwy, a potém otwartą sprowadzić może wojnę, przez co zerwane zostaną i zniweczone dotąd trwające traktaty i związek unji obu narodów; daléj przywodzi inne niedogodności, a kończy prośbą, ażeby Zygmunt pomny na dobro królestwa polskiego i na zło, które z jego przyczyny powstać może, zaniechał przedsięwzięcia koronowania Witolda 1429 r.

Kopja tego listu, bez daty, znajduje się w królewieckiém archiwum Szufl. XVII, 136. Treść u Voigta T. VII. Str. 525. Z następnego listu Witolda do króla polskiego wnosić można, iż były tam niektóre potwarze rzucone na Witolda i litewskich panów.

Wszakże, gdy oryginału listu tego nie mamy, mógł Zygmunt w kopji zakonowi przesłanéj, powtrącać oczernienia, dążące do zwaśnienia z królem, czego najgoręcéj pragnął.

N. 1475. Rok 1429.

WITOLDA, list, pisany do króla rzymskiego, w którym wyłuszcza szczegółowie bieg rozmów

i rokowań z panami polskimi, względem swéj koronacji.

Kopja tego listu, bez daty, znajduje się w archiwum królewieckiém Szufl. XVII, 136, gdzie jest także list króla polskiego, pisany do rzymskiego względem rzeczonéj koronacji. Voigt T. VII, p. 525.

N. 1476. Rok 1429.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, odpowiedź dana królowi polskiemu, w któréj ubolewając nad rychłą zmianą sposobu myślenia króla polskiego, dobitnie wyraża, iż z własnéj Władysława rady i zgody, ukartowanego planu koronacji Witolda żadnym sposobem zaniechać nie może, oraz nie jest w stanie odwołania danego Witoldowi zaręczenia, po otrzymaniu na to królewskiego zezwolenia. Jedno, co zdziałać może, jest naznaczenie nowego zjazdu na granicach Prus, aby tę rzecz poddać nowym naradom.

Listu tego jest w Królewcu kopja bez daty, Szufl. XVII, 136. W dwóch atoli listach króla rzymskiego do W. Mistrza, datowanych z Koszyc, w piątek po Reminiscere (25 lutego) 1429 i w poniedziałek po Oculi (28 lutego) r. 1429 wypisane są wszystkie szczegóły układów między Witoldem a obudwóma królami. Treść u Voigta T. VII, p. 525.

N. 1477. Rok 1429.

WITOLDA list, pisany do Wielkiego Mistrza, w którym wyraża stałe swe postanowienie, iż bynajmniéj nie ma zamiaru uczęstniczyć w nowym zjeździe proponowanym przez króla rzymskiego, albowiem przewiduje, iż układy względem koronacji z królem polskim nie mogą mieć żadnego skutku. Dan w Berschi (Birże, a pewniéj Berszty w Grodz. powiecie) po niedzieli Judica (16 Marca) 1429 r.

Oryginał w archiwum tajném, w Królewcu, Szufl. XVII, 50. — O tym nowym zjeździe proponowanym przez rzymskiego króla jest list Zygmunta pisany do W. Mistrza z datą: Belcz, w dzień ś. Błażeja (3 lutego) 1429 r. w Królewcu Szufl. IV, 51. Voigt T. VII, p. 527.

Mimo to starał się Witold pozyskać sobie względy i przychylność W. Mistrza względem koronacji, a także króla rzymskiego, z czego wielce cieszył się zakon, pragnący rozerwania związku Litwy z Polską. Nigdy między nimi nie odbywały się częstsze poselstwa i układy. Mistrz dla pozyskania sobie Zygmunta przychylności zapisał go wraz z żoną do braterstwa krzyżackiego zakonu. To wszystko niezmiernie trwożyło króla polskiego, który obawiał się rychłego i tajemnego na kraje swe napadu ze strony zakonu i Witolda.

N. 1478. Rok 1429.

LUDWIKA von Lanse, kommandora toruńskiego, list do Wielkiego Mistrza, w którym donosi mu o obawie króla polskiego, aby ciągłe układy między W. Mistrzem a Witoldem nie zmierzały do tajemnego na kraje jego napadu; iż tę obawę jawnie wynurzył król Witoldowi z wyrzutami, i że gotuje wszystko w swoim kraju do wojny. Dan w Toruniu, w niedzielę przed ś. Markiem (24 Kwietnia) 1429 r.

Oryginał w archiwum tajném, w Królewcu, Szufl. XXII, 52. Voigt T. VII, p. 527.

N. 1479. Rok 1429.

WITOLDA list do Wielkiego Mistrza, z ostrzeżeniem, aby nie zawierzał zbytecznie przyjacielskim oświadczeniom króla polskiego, którego dusza przepełniona jest nieufnością i największą niechęcią nawet dla Witolda; iż w obecnych względem granic Marchji układach, nie powinien upokarzać się zbytecznie, albowiem to wzbije króla w większą dumę. Dan w Solecznikach, w sobotę po św. Wicie (18 Czerwca) 1429 r.

Łaciński oryginał w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII, 47. Voigt T. VII, p. 528.

N. 1480. Rok 1429.

WITOLDA list do Wielkiego Mistrza, w którym daje mu znać, iż król rzymski wyprawił swych pełnomocników do Łęczycy, na zjazd z królem polskim w interesie koronacji Witolda. Że pełnomocnicy Zygmunta mieli rozkaz przełożyć Królowi dobitne zapytanie: czy zezwala lub nie na koronacją Witolda, i czyli zatwierdza lub też odwołuje dane przez siebie zezwolenie w Łucku? Że król, rzucając się na wybiegi i całkiem zaparłszy się danego jakoby zezwolenia, odwołał się do potrzeby nowego porozumienia się z panami polskimi, aby dał stanowczą odpowiedź. Gdy mu pełnomocnicy uczynili nowe zapytanie: czyli uważa W. księcia za wolnego pana lub nie? król odrzekł, iż Witold jest wolny i mocen czynić co mu się podoba, atoli niezwykły sposob obchodzenia się z pełnomocnikami, i gorzka niechęć, z jaką mówił o téj sprawie całéj, przekonywają wyraźnie, iż nigdy na koronacją się nie zgodzi. Zatém prosi Mistrza, aby ze swojéj strony użył wszystkiego dla doprowadzenia do skutku tego dzieła. Dan we dworze Kyrnau (Kiernow), we wtorek po okowach św. Piotra (2 Sierpnia) 1429 roku.

List ten znajduje się w oryginale, w archiwum tajném w Królewcu Szufl. XVII 44. Voigt T. VII p. 530. — Wszakże przewrótny mnich, potrzebując łaski Jagiełły, dla ustalenia granic Marchji, nie życzył sobie obrażać króla, co wielce dlań ostudziło serce Witolda, lecz król rzymski, radujący się z żelaznéj Witolda wytrwałości w postanowieniu, użył wszelkich środków dla utrzymania dobrych porozumień między Wielkim Mistrzem a Witoldem. List Zygmunta króla rzymskiego do Witolda, datowany Posonii, sabbato proximo post festum Aegidii (3 września) 1429 roku w archiwum królewieckiém Szufl. XVII. 190.

N. 1481. Rok 1429.

PAWŁA von Russdorf, W. Mistrza, list do bawiącego przy dworze króla rzymskiego, Klarusa von Redwitz, z doniesieniem o natrętnych naleganiach Witolda na króla, celem otrzymania korony, do czego silnie podbudzał go Zygmunt; o wzrastającéj ztąd coraz większéj niechęci między królami, albowiem nikomu nie tajno w Polsce, iż Zygmunt jest jedyną i głównie działającą w téj mierze sprężyną. Dan w Marienburgu, w wigilją ś. Wawrzyńca (9 Sierpnia) 1429 r.

Szufl. XXI. 56, w archiwum tajném w Królewcu. Niemiecki u Voigta T. VII, p. 529.

N. 1482. Rok 1429.

MARCIN V. papież najmilszemu w Chrystusie synowi Władysławowi królowi polskiemu.

„Jesteśmy najpewniejszemi ulubiony synu, że jako katolicki książe, pełen niezachwianéj wiary i pobożności ku nam i apostolskiéj Stolicy, wszystko to działasz wedle możności, co należy ku czci Boga i kościoła. Lecz sprawdza się to istotne zdanie: Nieprzyjaciele człowieka są jego domownicy, albowiem nieprawa chciwość otaczających ciebie i znajdujących się w twéj kancellarji, nie bacząc na twój honor, lecz raczéj na własną korzyść a twą ohydę, to ci często pod różnemi pozorami doradza, co jest dalekiem od godności Stolicy apostolskiéj i szczeréj prawdy. Czynią to nie w innym celu, jak, aby pod pozorem popierania praw twoich, ciebie w nauce prawa nie biegłego pociągnąć tam, gdzie chcą i gdzie największe dla siebie upatrują korzyści. Należy ostrzedz królewską godność od ich zasadzek, albowiem ich sprawy spływają na hańbę twoją, pod którego czynią to imieniem. Zamilczawszy o wielu innych rzeczach, niegodnemi ciebie znajdujemy listy, wydane do prałatów i kanoników gnieźnieńskich, zakazujące pod srogą karą przypuszczać jakiegokolwiek cudzoziemca do jakiegokolwiek bądź beneficjum, dla tego, że tak uchwalili krajowi prałaci. Najprzód albowiem, nigdy nie słyszeliśmy o takiém postanowieniu twoich biskupów, którzy są rzeczywiście prałatami: dążyłoby ono ku jawnéj pogardzie naszéj i lekceważeniu Stolicy a na hańbę królestwa; chyba że prałatami zowią tych, co ciągną za twym dworem, którzy nie są prałatami i nie czynią tego, co jest sprawiedliwe, ale co im jest korzystne. Potém nie możemy wierzyć, aby twa roztropność to pozwalała i cierpiała, jakkolwiek by tego się domagano i cokolwiekby w téj rzeczy stanowiono, ponieważ szanujesz władzę apostolskiéj Stolicy i nie chcesz jéj pozbawiać praw starodawnych; bo cóż innego znaczyłoby to jak związać ręce papieża rzymskiego, i pogardzać prawami starożytnemi apostolskiéj Stolicy, itd. — Tejto niesprawiedliwéj uchwały używszy za pozór, niektórzy ogołocili z kapłańskich dochodów Branda, kardynała ś. Klemensa, tyle zasłużonego względem Polski i majestatu królewskiego, któremu odjęte powrócić należy. Dan w Rzymie u śś. Apostołów VII Kal. Sept a. XIII. (25 Września) 1429 r.

Były też listy podobnéj treści do panów Rady królewskiéj. Raynald Annales eccles. pod r. 1429 No. 13.

N. 1483. Rok 1429.

MARCIN V. papież Władysławowi królowi polskiemu.

„Synu najmilszy, nie chciéj w tym zostawać błędzie, jakobyśmy nie wedle własnego lecz cudzego zdania, zamieszczali wakujące kościoły. Proszą nas książęta i królowie, i nieraz powolnemi jesteśmy, ilekroć prośby ich godne są wysłuchania i naszéj łaski; lecz częstokroć inaczéj rozporządzamy wbrew prośbom. Niedawno w Anglji sześć kościołów osadziliśmy nie wedle próśb króla, większy mając wzgląd na zasługi osób i korzyść kościołów, jak na wstawienie się panującego. Toż samo zdziałaliśmy w królestwie Kastylji, a świeżo we Francji względem dwóch kościołów, i te nasze opatrzenia z należnem uszanowaniem królowie przyjęli. Król Aragoński, lubo z własnéj winy przez nas wydalony, nigdy nie sprzeciwiał się naszym opatrzeniom kościołów w jego królestwie. Niech więc twa wysokość nie sądzi, jakobyśmy z przedawnionego zwyczaju, wedle woli panów doczesnych, opatrywali kościoły, lubo czasami, gdy się nam podoba, zadość im czyniemy. Nie chciéj sobie wyobrażać, jak ci może wmawia jakiś pochlebca, że mianowanie i prezentowanie biskupów z pra-

wa królewskiego należy do ciebie lub jakiego panującego, jak o tém już dawniéj pisaliśmy do twéj oświeconości. itd. itd.

Bez miejsca, dnia i roku, wedle Raynalda 1429 r. Annales Eccles N. 14. Jagiełło, idąc za wyobrażeniami ówczesnych polityków, powziął fałszywe przekonanie, jakoby do praw królewskich należało rozdawnictwo biskupstw i tłustszych opactw, mogące posłużyć do podtrzymania i opatrzenia królewskiéj godności. Listem więc obecnym chce weń inne przekonanie wszczepić papież.

N. 1484. Rok 1429.

MARCINA V. papieża, list upominalny do biskupa chełmińskiego, ażeby się nie ważył, mimo namowy cesarza Zygmunta, koronować królem litewskim i ruskim Witolda r. 1429.

Znajdował się w MS. bibl. Puławskiéj No 35, oryginał, jak utrzymuje Baliński T. 1. p. 184. Treść u Kromera, Index Archivi Cracoviensis N. 16 MS. fol. 3. Martinus V. Papa monet episcopum Culmensem ne Vitoldum regem Lithuaniae et Russiae in Sigismundi Caesaris gratiam coronet. Datum Romae Anno XIII.

N. 1485. Rok 1429.

MARCINA V. papieża list do Zygmunta, króla rzymskiego, węgierskiego i czeskiego, w którym wyłuszcza następne skargi króla polskiego Władysława przed papieża, w obec kollegjum kardynałów, wytoczone: 1) Że Zygmunt zawarłszy niedawno, stosownie do żądania i zabiegów papieskich, traktat pokoju z królem Władysławem, i zaprzysiągłszy go na Ewangelją, zobowiązał się nim uroczyście, pod królewskiém słowem: być dozgonnym Władysława i jego potomstwa przyjacielem, bronić wszędzie jego czci i pożytków, pod żadnym pozorem nie sięgać po jego kraje i posiadłości, nie czynić przez się ani drugich jakichkolwiek na królestwo zamachów, owszem przestrzegać szczerze o wszelkich szkodliwych zamysłach. Dziś, jak twierdzą mówcy polscy, wbrew tak uroczystym przyrzeczeniom, z niemałą dla koronowanéj głowy ohydą, Zygmunt umyślił oderwać od korony polskiéj, wielkie księstwo litewskie i ruskie ziemie z nią spojone, zjednoczone i wcielone, które Władysław docześnie i prawem dożywotniém puścił był Aleksandrowi Witoldowi księciu litewskiemu; pragnie wynieść je na oddzielne królestwo i posadzić na niém Witolda, którego ambicją umiał podsycać i utrzymywać przez zdradliwe podszepty. 2) Że krok podobny, wedle słów polskiego oratora, nie tylko splami twe imię pogardzające traktatami, ale razem poda w ohydę wiarołomnego Witolda. 3) Na to także nam obu pomnieć należy, że tak niesprawiedliwe i nierozważne podniesienie i koronowanie króla nowego, z pogwałceniem praw polskich, zapali wojnę domową, sprawi krwi rozlew i mordy, i poda drugim krzyczące zgorszenie. 4) Ojciec przeto święty, z obowiązku czuwania nad bezpieczeństwem chrześcijaństwa, radzi, zaklina i prosi Zygmunta nie przedsiębrać tego, bez dojrzałego namysłu i rady kościoła, który wezwany do wymierzenia sprawiedliwości, może się znaleźć w konieczności zniweczenia wszystkiego, coby się stało z pogwałceniem praw polskich. 5) Że papież nie chciałby widzieć, ani nawet podejrzewać Zygmunta, podżegaczem takich zamiarów, którego sława jest mu zawsze drogą. Wzywa, aby usłuchał rad zdrowych i przysłał z tém do Rzymu poselstwo. Nie przeczy, że Witold jest wielce godny i dostojny człowiek, że położył wielkie zasługi i godny jest korony, ale chciałby, aby ją otrzymał przez zgodę braci, bez zgorszenia i tajemnychknowań, jak o tém wrzódy pisał do Zygmunta. Dan wRzymie, Idibus novembr. papiestwa r. XIII. (1429).

Długosz T. I. p. 533.

N. 1486. Rok 1429.

MARCINA V. papieża list do Aleksandra, W. ks. litewskiego, odradzający mu koronacją. Ojciec święty oświadcza, że przed nim i kardynałami, ze strony króla polskiego Władysława przekładano, że Witold, który dawno wierność swą zaręczył i połączenie uroczystą przysięgą zatwierdził dla króla, za zgodą książąt i baronów tak litewskich jako i ruskich, obiecując być mu doradcą i pomocnikiem we wszystkiém, coby zmierzało do honoru i rozszerzenia polskiego królestwa, nigdy przeciw królowi i królestwu się nie oświadczać, ani wchodzić w żadne ligi i sprzysiężenia się przeciw królowi; dziś, jak powiada polski orator, pogardziwszy tém wszystkiem i miłością braterską, z cudzego poduszczenia pragnie księstwo litewskie i ziemie ruskie, z królestwem polskiém zjednoczone i połączone a docześnie sobie puszczone przez króla, oderwać od królestwa, wywyższyć do godności oddzielnego królestwa i sam tron jego zasiąść. Niemożność tego papież popiera, najprzód hańbą wiarołomstwa, jaka spadnie na Witolda, powtóre obawą wojny domowéj i wytępienia ludu, kiedy król polski, słusznie obrażony, orężem praw swych zacznie dochodzić. Radzi, by Witold w tak ważnéj sprawie się nie śpieszył, nic nie poczynał bez dołożenia się Stolicy ś. która będąc wezwaną, aby wejrzeć w tę sprawę, wymierzyć pokrzywdzonym sprawiedliwość a ukarać krzywoprzysiężców, może być przymuszoną uznać za nieważne i niebyłe kroki Witolda na pośmiewisko jego samego i hańbę jego kraju. Że zas papież sławę jego i zasługi oddane chrześcijaństwu drogo ceni i poważa, zatém usilnie nalega aby zaniechał tych zamiarów, lubo osobę jego uznaje za najgodniejszą korony. Dan w Rzymie u św. Piotra, Idibus Novembris, papiestwa roku XIII (13 Listopada 1429.)

Długosz Historja Polska T. 1. pag. 534. Raynald Annales Eccles. pod r. 1430 N. 7.

N. 1487. Rok 1429.

WITOLDA list do Wielkiego Mistrza, w którym go uwiadamia, iż król polski wszelkiemi sposobami usiłuje nakłonić go do osobistego z sobą zjazdu. Dan w Grodnie, w niedzielę po ś. Andrzeju (4 Grudnia) 1429 roku.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiem, Szufl. XVII. 191. Voigt T. VII, p. 531.

N. 1488. Rok 1430.

IWANA Teodorowicza, W. księcia rjazańskiego traktat z W. księciem litewskim Witoldem.

„Hospodarowi memu i W. księciu Witoldowi ja książe W. Iwan Teodorowicz rjazański uderzyłem czołem i poddałem się jemu na służbę, którą on przyjął. Obowiązuję się służyć mu wiernie i bez podstępów, stawać z nim razem przeciw wszelkim nieprzyjaciołom. Z kim on w pokoju, z tym i ja być powinienem, i nawzajem co do niepokoju Witold ma mię bronić przeciw wszystkim, a bez jego woli z nikim nie wejdę w traktaty i pomocy nie dam. Skoro mi rozkaże Witold dawać pomoc W. księciu Wasilowi Wasilewiczowi, wnukowi swemu, wtedy mam mu być posłuszny, sąd zaś i rozprawę mieć z Wasilem Wasilewiczem powinienem wedle starożytnego obyczaju. Gdyby zajścia jakie i nieprzyjaźń wszczęły się z Witoldem i Wasilem Wasilewiczem, wtedy mam dawać pomoc Witoldowi, jako memu hospodarowi. Książe Witold nie ma wstępować w moją ojczyznę ani w ziemię, ani w wody, w takich granicach, jakie były dotąd. Sąd i rozprawę dam mu w każdym razie czystą bez żadnego przewodu; jego i moi sędziowie, zjechawszy się razem, postanowią wyrok. W czém sędziowie się nie zgodzą, to rozstrzygnie Witold. Tego przysięgą stwierdzonego traktatu żadną chytrością i podstępem nigdy względem Witolda nie powinienem złamać.»

Kopja rossyjska tego traktatu znajduje się w publicznéj Cesarskiéj bibljotece w Petersburgu, drukowana w aktach Archeograficznéj expedycji r. 1836. T. I, N. 25, p. 17.

N. 1489. Rok 1430.

IWANA Włodzimierzowicza, księcia prońskiego traktat z W. ks. litewskim Witoldem.

„Hospodarowi memu, W. księciu Witowtowi ja książe W. Iwan Włodzimierzowicz Proński biję czołem i poddaję się mu w służbę, który mię łaskawie przyjął. Będę mu służyć wiernie bez wszelkiéj chytrości i trzymać z nim zajedno przeciwko każdemu. Z kim on w niezgodzie, z tém i ja, a z kim w pokoju i ja również. Witowt ma mię bronić przeciw wszystkim, a bez jego wiedzy i woli z nikim się nie sprzymierzę, ani dam pomocy. Gdyby wnuk jego Wasili Wasilewicz doznał z któréj strony niebespieczeństwa, tedy na rozkaz Witowta pośpieszę mu z pomocą, a sąd i rozprawę z Wasilem Wasilewiczem dochowam po dawnemu, Gdyby między Witowtem a Wasilem Wasilewiczem i jego stryjami wypadła jaka niezgoda, wtedy dam pomoc bez chytrości Witowtowi jako swemu hospodarowi. Witowt nie ma wstępować w me ojczyste dobra Prońskie, wedle starożytnych granic. Sąd i rozprawę we wszystkich sprawach dam mu czysto bez przewodu; sędziowie Witowta zjechawszy się z memi postanowią wyrok, a w czém się nie zgodzą, to rozstrzygnie Witowt. Kogo W. książe Witowt obwini, temu do sądu udawać się już nie należy, i winna strona zapłaci. To wszystko książe Proński przysięgą zatwierdza, i wedle tego traktatu bez chytrości postępować obowiązuję się.»

Traktatu tego, w rossyjskim języku pisanego, kopja jest w publicznéj Cesarskiéj bibljotece, z któréj drukowany w aktach Archeograficznéj expedycji 1836 r. T. I. N. 26, p. 18, bez daty i miejsca.

N. 1490. Rok 1430.

MARCIN papież poruca biskupowi chełmińskiemu, iżby koronował Witolda królem Litwy i Rusi, stosownie do żądania cesarza Zygmunta. Dan w Rzymie XIII r.

Warszewicki pod wyrazem *Papales* bez dnia, zdaje się 1430 r. w sierpniu. Nie można przypuścić, aby Warszewicki mógł do tyla fałszować treść aktów, iżby zamiast *zabrania*, napisał *poruca*. Mógł papież na to pierwiastkowie przyzwolić, lecz potém lepiéj nauczony zabronił rzeczonéj koronacji, i dla tego nie usuwam obecnéj treści ze zbioru, dopóki akt urzędowy gdziekolwiek się nie wynajdzie.

N. 1491. Rok 1430.

WITOLD ustanawia wójtowstwo w Bielsku podlaskim.

„Aleksander inaczéj Vitaudus W. ks. litewski

i ruski i t. d. dajemy znać wszystkim w ogólności i każdemu zosobna, komu o tém wiedzieć przystoi, iż pragnąc pomnożenia czynszów, opłat i robocizn w ziemiach W. ks. litewskiego, przez zaludnienie pustyń i lasów ludem rzymskiego wyznania, oraz chcąc przez to krzewić chwałę Bożą w rzeczonych stronach niedawno ochrzczonych; umyśliliśmy między innemi polepszyć stan miasteczka naszego Bielsko, w ziemi Drohickiéj, przez poruczenie zaludnienia jego starannemu jakiemu wójtowi. W tym celu nadajemy i zapisujemy na wieczne czasy wójtowstwo nasze w miasteczku Bielsko, uczciwemu Andrzejowi, oraz prawnym jego sukcessorom, z dwóma wolnemi łanami ziemi, zwyczajnie w ł o k i zwanemi, oraz młynem, który zbuduje, gdzie dogodniéj upatrzy, w granicach miasteczka. Mocen on będzie lud rzymskiego obrządku wyłącznie, osadzać w rzeczoném miasteczku, to jest: Polaków i Niemców przyzywanych. Przez to nie ma się dziać szkoda i krzywda Rusinom, tamże już zamieszkałym. Uwalniamy Bielsk na lat 5 od wszelkich prac i robot, na rzecz naszą i naszych zamków, oraz od opłat, ofiar, ciężarów i ucisków. Po upływie wolności wójt powinien dla nas pełnić wszystkie powinności, do jakich obowiązani są inni wójtowie. Również osadnicy po upływie wolności obowiązują się dawać czynsze, opłaty, ofiary i podatki wszelkie, ciążące na innych mieszczanach. Przywiesza się nasza pieczęć majestatyczna. Dan w Grodnie, feria secunda infra octavas circumcisionis Domini (9 Stycznia) 1430 r. W obec walecznych i szlachetnych panów: Gniewosza na Dalewiczach, Mikołaja Stanka na Łapusznie dziedziców, Jakuba z Kobylan marszałka naszego dworu, Grzegorza Stromiły podkomorzego naszego, Bartłomieja z Górki, Jana Lutek de Brzeszcz sekretarza, Nasuty wojewody drohickiego i wielu innych. Na rozkaz pana Małdrzeckiego sekretarza, pisał Domarat syn Jana ze Studkowa.

Z kopji łacińskiéj, w archiwum miasta Bielska dochowanéj, wydrukował Wiszniewski r. 1837, w T. IV, p. 97 Pomników historji i literatury polskiéj. Jest to piérwszy wiadomy mi dotąd w Litwie przywiléj, nadający wójtostwo. Nie są w nim jeszcze szczegółowie opisane prawa wójta i powinności, które w późniejszych aktach rozszerzają się. Widziemy jedynie, iż wójt tutaj równie jak wszędzie, miał obowiązek: 1) wzywać zewsząd do miasta wolnych osadników, wyłącznie łacińskiego obrządku; 2) rozdawać każdemu część ziemi miejskiéj na usadźbę; 3) uwalniać na lat pięć nowego osadnika od wszelkich robot i opłat; 4) brać dla siebie w nagrodę prac dwie włoki gruntów miejskich; i 5) wystawić młyn na gruncie miejskim w dogodném miejscu, z któregoby pobierał na własne utrzymanie wszelkie dochody; 6) wójt niebierze się ze szlachty, ale z plebejuszów.

N. 1492. Rok 1430.

WITOLDA list, pisany do prałatów i baronów polskich, w Jedlnie zgromadzonych, w którym gorzko utyskując, szerzy swe żale przeciw królowi polskiemu Władysławowi, iż go zhańbił i oczernił w obliczu papieża i katolickich królów, obwiniając o dumne zamiary pożądania korony Litewskiéj ze szkodą królestwa, niepomny na to, iż go sam, wielokrotnemi prośbami zachęcił i wciągnął do oświadczenia na to zgody i t. d. roku 1430.

Bez miejsca i dnia, niezawodnie atoli przed niedzielą Invocavit (5 marca), w któréj podpisane zostały uchwały Jedlneńskie.

Długosz Historja Pol. T. I, p. 542, pod r. 1430.

N. 1493. Rok 1430.

WITOLDA list do W. Mistrza, w którym radzi mu zawrzeć z królem polskim traktat zobopólnéj pomocy, przeciwko grożącym napadem Hussytom, albowiem przystoi każdemu prawdziwemu chrześcijaninowi dawać pomoc przeciwko kacerzom; lecz razem przestrzega, aby się nie wdawał z królem w długie rokowania i układy, a odwoływał się tylko zawsze do obowiązku dotrzymania wiecznego pokoju. Dan w Grodnie, w Wielką Sobotę (15 Kwietnia) 1430 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném, Szuflada XVII, 195. Treść wypisał Voigt, T. VII, p. 543.

Król polski dowiedziawszy się o zamiarach Hussytów zbrojnego wtargnięcia w kraje polskie, udał się co żywo do W. księcia Witolda i Mistrza pruskiego, żądając pomocy z ich strony. Ułożył nawet pewne przedwstępne punkta, mające służyć za podstawę zobopólnego odpornego przymierza z Wielkim Mistrzem. Mistrz W. zasięgnął natychmiast w téj mierze rady Witolda, który mu napisał list niniejszy.

N. 1494. Rok 1430.

Odpowiedź prałatów i baronów polskich na list Witolda, dana słownie w Grodnie, w dzień Wielkiejnocy przez Zbigniewa biskupa krakowskiego i Mikołaja z Michałowa wojewodę sandomirskiego, wysłanych po raz trzeci w poselstwie.

«Nie pragnie król Władysław działać ku zawstydzeniu i z ujmą sławy tego, z którym zawsze był jednego ducha, i o którego dobro oraz potęgę był zawsze troskliwy; jeżeli się skarżył papieżowi i katolickim królom, czynił to zniewolony potrzebą, aby jego prawa nie poniosły uszczerbku przez nową koronację, powagą króla rzymskiego

Zygmunta stwierdzoną, którą koniecznie wypadało zniweczyć i usunąć władzą Stolicy apostolskiéj.» Daléj wyrzucali mu, że od prałatów i bojarów litewskich domagał się nowych dla siebie przysiąg i uzbrajał zamki, nakoniec prosili, aby od próżnych nadziei osiągnienia korony, zwrócił swój umysł na ważniejsze sprawy.

Długosz T. I, p. 542, pod r. 1430.

N. 1495. Rok 1430.

WITOLDA list do Wielkiego Mistrza, w interesie Hussytów pisany, w którym dozwala mu wszystkie listy, idące do siebie przez Prusy, mianowicie listy od króla rzymskiego otwierać i czytać. Oświadcza, że teraz w krótkich i suchych tylko słowach pisuje do króla polskiego, albowiem dawać mu daléj rady i przestrogi uważa za rzecz bezpożyteczną i na to mu nawet papieru nie staje. Dan w Kownie, w sobotę przed Wniebowstąpieniem (20 Maja) 1430 r.

Listu tego oryginał jest w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 65. Treść u Voigta T. VII, p. 543.

Z tego listu przekonywamy się o wzrastających nieporozumieniach między królem a Witoldem, oraz o lgnięciu tego ostatniego do W. Mistrza.

N. 1496. Rok 1430.

WŁADYSŁAWA Jagiełły króla polskiego, list do Witolda z oświadczeniem, iż przyjął przełożenie W. Mistrza względem mającego się odbyć zjazdu w Toruniu, w celu uprzątnienia wszelkich nieporozumień z zakonem i Witoldem, aby potém wspólnego nieprzyjaciela łatwiéj pokonać; wszakże, daleko byłoby mu przyjemniéj mieć z Witoldem zjazd osobisty, bez obcego świadka, dla przyjacielskiego porozumienia się. Dan w Gambiczach feria IV, in vigilia corporis Christi (14 Czerwca) 1430 r.

Kopja łacińska w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XXIII, 1. Treść u Voigta T. VII, p. 543.

Mistrz Wielki rozumiejąc, że król polski, z jednéj strony naciskany przez Hussytów, a z drugiéj obawiający się Witolda, okaże się łatwiejszym w układach i rokowaniach z zakonem, proponował mu odbycie zjazdu w Toruniu, dla załatwienia wszelkich nieporozumień, trwających między królem, zakonem i Witoldem. Król zgodził się na to rokowanie i wraz doniósł o wszystkiém Witoldowi, który obiecał przysłać też swego pełnomocnika. Lecz ten zjazd spełzł na niczém.

N. 1497. Rok 1430.

WITOLDA dwa listy, do W. Mistrza pisane, w których powiada, iż nie ma najmniejszéj ufności do króla, którego dwuznaczne postępki teraz wyszły na jaw. Wspomina w nich o tajemném sprzyjaniu króla kacerzom czeskim, albowiem nie tylko nie broni Polakom jeździć na pomoc kacerzom, ale tym ostatnim dozwala przyjeżdżać do Polski, dla zakupywania koni, zbroi i innych wojennych potrzeb.

Piérwszy z tych listów datowany jest z Oszmiany, w dzień Bożego Ciała (15 czerwca) 1430 r., i oryginał jego znajduje się w Królewcu, Szufl. XVII, 71. Drugi pisany z dworu Mołodeczny, we wtorek oktawy Bożego Ciała (20 czerwca) 1430 r., Szuflada XVII, 176., oba po niemiecku. Treść ma Voigt, T. VII. p. 544.

N. 1498. Rok 1430.

WITOLDA dwa listy, pisane do W. Mistrza, w których donosi, iż król rzymski obiecał mu najuroczyściéj przysłać królewską koronę, że ta uroczystość ma się odbyć w Wilnie w dzień Narodzenia Panny Marji. Zaprasza usilnie na ten obrzęd W. Mistrza i Mistrza inflantskiego, a także marszałków obu zakonów. Uwiadamia o zaproszonych licznych gościach, w liczbie których mają się znajdować wielu panów ze strony króla rzymskiego. Nawet W. książe moskiewski z niektórymi ruskimi książęty obiecali uświetnić ten obrządek.

Piérwszy z tych listów pisany jest we dworze łowieckim w Woraniach, w sobotę po ś. Dominiku (5 sierpnia) 1430 r. i znajduje się w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 79.—Drugi datowany z Dawg, we wtorek przed ś Wawrzyńcem (8 sierpnia) 1430 r., jest w Królewcu, Szufl. XVII, 80. Zobacz też Długosza p. 544. Voigt T. VII, p. 544.

N. 1499. Rok 1430.

WITOLDA list do marszałka zakonu pruskiego, Henryka Holt, zapraszający go usilnie na zjazd do Wilna i obrzęd koronacji, jako umiejącego język krajowy. Dan w Dawlge (Dawgi), we wtorek przed ś. Wawrzyńcem (8 Sierpnia) 1430 r.

W królewieckiém archiwum tajném, Szuflada XVII, 76. Treść ma Voigt T. VII, p. 544.

N. 1500. Rok 1430.

WITOLDA list do W. Mistrza, w którym powtórnie najusilniéj zaprasza go na zjazd do Wilna, albowiem król rzymski przyobiecał mu uroczyście przysłać niezawodnie koronę w dniu wyznaczonym; prócz tego musi się z nim naradzić w wielu rzeczach, tyczących się króla pol-

skiego i zobopólnych korzyści obu ich krajów. Dan we dworze Olita, w niedzielę przed Wniebowzięciem Panny Marji (13 Sierpnia) 1430 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném, Szuflada XVII, 174. Voigt T. VII, p. 545. Przy tym liście dołączona kopja listu króla rzymskiego, obiecującego przysłanie korony, w którym wyraźnie donosi, że swych posłów z koroną wyprawi nie przez Niemcy, lecz prostą drogą przez Polskę, ażeby mogli w porę przybyć do Wilna, na uroczystość Narodzenia N. P. Marji, zastrzega jednak, ażeby Witold wyjednał dla nich u króla polskiego list bezpieczeństwa. Ztąd nieprawdopodobném się wydaje, jak utrzymują Kotzebue i Schlözer, żeby posłowie węgierscy z koroną jechali przez Frankfurt, i żeby tam przytrzymani być mieli, lecz to nastąpić raczéj musiało w Polsce. Napierski Ind. Corp. Hist. Dipl. T. I, N. 1274.

N. 1501. Rok 1430.

Listy przełożonych zakonu: to jest kommandora Christburga, datowany z Preussisch-Mark w dzień Wniebowzięcia P. Marji (15 Sierpnia) 1430 r., oraz marszałka zakonu z Elbląga, w wigilją Wniebowzięcia P. Marji (14 Sierpnia) 1430 r. do W. Mistrza pisane, odradzające mu jechanie na koronacją Witolda do Wilna, już to dla tego, iż w tak krytycznem położeniu kraju, niebespieczna jest go opuszczać, to znowu, iż Witold nigdzie w swych listach nie pisze o koronacji, ale tylko o dniu zjazdu i rokowaniach, na które zaprasza.

Oryginały obu listów znajdują się w królewieckiém archiwum tajném, piérwszego w Szufl. XVII, 109, drugiego w Szufl. XXIII, 11, 12. Voigt T. VII, p. 545.

N. 1502. Rok 1430.

Traktacje, odbywane w celu przeszkodzenia koronacji Witolda, w których pełnomocnicy polscy odwołując się do bull papieskich podali pod rozwagę następne pytania: czyli mocen jest król rzymski, który dotąd przez papieża nie jest koronowany cesarzem, dawać drugiemu księciu królewską koronę? Daléj odmawiali W. Mistrzowi prawa przepuszczania przez swoje kraje posłów z koroną dla Witolda.

Widać to z raportu papieskiego posła, który jest w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 180, Voigt T. VII, p. 546.

N. 1503. Rok 1430.

WITOLDA list do W. Mistrza, zapraszający go na koronacją, mającą się odbyć w Wilnie, w dzień Narodzenia P. Marji. Powiada, że jego obecność jest dla Witolda rzeczą wielkiéj wagi, albowiém z tego przekonają się dowodnie ich przeciwnicy o wzajemnéj przyjaźni i ścisłych związkach. Donosi razem, że król polski, od kilku miesięcy nie odpowiadający na listy Witolda, teraz przysłał doń niespodziewanie gońca z prośbą, aby odłożył na późniéj dzień koronacji; że król pragnie mieć z nim zjazd osobisty; gotów nawet jest uczynić wszystko czego Witold życzyć będzie; że nawet zgadza się na odstąpienie mu korony polskiéj, i pragnie oddać własne swe dzieci w jego opiekę i t. d. Lecz Witold odpowiedział, iż naznaczony termin koronacji nie może być odroczony, i że nie może już mieć z królem żadnego osobistego zjazdu. Dan w Dorsuniszkach, we czwartek po Wniebowzięciu (17 Sierpnia) 1430 r.

List ten jest w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 72. Treść przytacza Voigt T. VII, p. 545.

N. 1504. Rok 1430.

List wójta Nowéj Marchji (Neumark) do W. Mistrza, donoszący, iż na czatach rozstawieni Polacy pojmali w Nowéj Marchji poselstwo wyprawione przez króla to jest: uczonego włoskiego doktora i kilku posłańców Witolda, u których znaleźli mnóstwo klejnotów, ksiąg i kosztownéj odzieży, lecz napróżno szukali korony; odebrawszy im wszystko i samych zhańbionych poraniwszy, puścili pieszo. Ci doszedłszy do Człuchowa, przez miejscowego komtura wyprawieni zostali z raportem do Wielkiego Mistrza. Z przejętych listów wywiedzieli się Polacy, że korona jest już w drodze i podwoili pograniczne straże. List wójta datowany jest z Hermansdorfu, w niedzielę po Wniebowzięciu P. Marji (20 Sierpnia) 1430 r.

Oryginał tego listu w królewieckiém archiwum, Szufl. XIII, 14. List zaś Człuchowskiego komtura do W. Mistrza datowany jest ze Człuchowa, w sóbotę po Wniebowzięciu (19 Sierpnia) i toż samo Mistrzowi donosi, znajduje się też w królewieckiém archiwum, Szufl. XIII, 14. *b* Treść przywodzi Voigt T. VII, p. 547.

N. 1505. Rok 1430.

WITOLDA listy do marszałka zakonu i kommandora toruńskiego, w których użalając się, iż W. Mistrz wymawiał się od przyjazdu Wilna i ich tylko wysłał był na swe miejsce, prosi oraz, aby ze swéj strony nalegali na W. Mistrza i skłonili go do przybycia do Wilna. Dan w Kownie, w dzień ś. Bartłomieja (24 Sierpnia) 1430 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szuflada XVII, 78.

N. 1506. Rok 1430.

HENRYKA Holta, marszałka zakonu i kommandora toruńskiego listy do W. Mistrza, donoszące o swojém przybyciu ku granicom Litwy i powtarzające zaprosiny Witolda. Dan w Wielonie, w dzień ś. Bartłomieja (24 Sierpnia) 1430 r.

Po tych listach, wyruszył Mistrz Wielki do Litwy we środę przed Narodzeniem Najświętszéj Panny (6 września). Lecz gwałtowne wiatry i zła pogoda do tyla opóźniły jego podróż, iż zaledwie w końcu września przybył do Wilna, gdzie już znalazł swoich kommandorów. Witold przyjął go z wielką okazałością.

N. 1507. Rok 1430.

PAWŁA von Russdorf, W. Mistrza, list do Mistrza inflantskiego, w którym uwiadamia go o zabiegach Polaków, zmierzających do przeszkodzenia koronacji Witolda, przez poczynione nad granicą zasadzki i pojmanie posłańców. Donosi oraz Mistrz, iż dla dopięcia swego, zalecił wójtowi z Neumark dać wszelką pomoc trzem innym posłom Zygmunta wiozącym koronę, która wkrótce nadejść powinna. Marienburg, we wtorek przed Narodzeniem Panny Marj (d. 5 Września) 1430 roku.

W Królewcu, Szufl. XVII, 175, niemiecki bruljon. Treść z Napierskiego N. 1286.— Z listu tego można się przekonać, skąd urosły wieści o zatrzymaniu koron dla Witolda i żony Juljanny, jakoby we Frankfurcie. Z listu cesarza Zygmunta, przywiedzionego w Napierskim pod N. 1274 widać, że Zygmunt wysłał z Wiednia do Witolda doktora włoskiego Baptysta Cigala i rycerza Zygmunta Roth, w jedynym celu doniesienia mu, że korony poszle prosto przez Polskę, i że te niezawodnie przyjdą do Wilna na narodzenie Najświętszéj Marji Panny, jak o tém uprzednio ostrzegał Witolda przez niejakiegoś Bielunkę.

N. 1508. Rok 1430.

WITOLDA list do W. Mistrza, donoszący mu o nowém do siebie poselstwie od króla polskiego, z ponowieniem dawniejszych przełożeń, i z oświadczeniem najgorętszéj chęci zostawania z W. księciem w przyjaźni i braterskiéj miłości. Dan w Trokach, w dzień Narodzenia N. P. Marji (8 Września) 1430 r.

Oryginał i kopje dochowane w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 70, 168 i 169. Treść wypisał Voigt T. VII, p. 548.

N. 1509. Rok 1430.

List wójta Nowéj Marchji do posłów Zygmunta, z doniesieniem, że o pół trzećiéj mili od Falkenburga zgromadziły się znaczne hufce zbrojnych Polaków, w celu przeszkodzenia im przywiezienia korony. Dan w Soldin, w dzień Narodzenia N. Panny Marji (8 Września) 1430 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 67. W foljancie C. p. 287 liczba zbrojnych Polaków na czatach podana jest na 5000.

Odebrawszy ten list, posłowie oczekujący we Frankfurcie nad Odrą przybycia niektórych książąt niemieckich, oraz arcybiskupa magdeburgskiego wezwanego do spełnienia obrzędu koronacji, długo rozmyślali jakąby drogą dostać się mogli do Litwy i nie wpaść w ręce Polaków. Ponieważ ich eskorta zaledwie ze 400 ludzi była złożona, zatém zwrócili wstecz swe kroki do Beeskowa, jak nas przekonywa o tém wzmiankowany list wójta Nowej Marchji.

N. 1510. Rok 1430.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do W. Mistrza z prośbą, aby między nim a Witoldem stanął jako pośrednik do przywrócenia pokoju i zgody. Dan w Solecz, in crastino s. Crucis (15 Września) 1430 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XXIII, 2. Zobacz Fol. C, p. 288. Treść ma Voigt T. VII, p. 548.

N. 1511. Rok 1430.

RUTENBERGA, Mistrza inflantskiego, list do Wielkiego Mistrza, tyczący się zabitego w Narwie Rusina; wolnego przejazdu posłów pskowskich; wysłania posłów inflantskich do Wilna; oraz skarg zanoszonych na komtura zakonu w Szwecji i t. d. Dan w Wenden, bez roku.

Niemiecki oryginał, w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 1276. Czas, w którym ten list pisany, wykrywa adnotacja na kopercie położona w te słowa: *Przyniesiony do Wilna w piątek, w dzień ś. Michała w XXX roku, z dołączonym listem od prokuratora.* Wielki mistrz znajdował się wtedy w Wilnie, jako zaproszony tam na koronacją Witolda, i do tego miasta dążyli posłowie inflantscy, o których się wzmiankuje w niniejszym liście.

N. 1512. Rok 1430.

WITOLDA list do króla rzymskiego, z oznajmieniem: że król polski Władysław, na wezwanie Witolda, mimo oporu panów polskich, zgodził się przyjechać do Wilna dla wspólnéj z W. księciem narady. Że już znajdują się w Wilnie W. książe moskiewski i twerski, oraz mnóstwo innych książąt z głębi Rusi przybyłych, że są nawet posłowie Tatarów, i że panowie litew-

scy, krewni i przyjaciele Witolda zgromadzają się otoczeni najokazalszym przepychem. Dan w Trokach, feria VI ante festum b. Hedwig (13 Października) 1430 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 185 Fol. C, p. 287. Treść ma Voigt T. VII. str. 549.— Przyjeżdżający do Wilna król polski, był spotkany na granicy przez wielu książąt jak na króla przystało. Nie dojeżdżając o milę od Wilna, spotkali go W. książe Witold, W. Mistrz pruski, książę moskiewski i twerski z wielu innymi książętami i świetnym orszakiem. Zwyczajem krajowym uścisnęli się król z Witoldem. Wszystko to obszernie opisał król w swym liście z Wilna, pisanym do W. Mistrza w poniedziałek po ś. Jadwidze (16 października) 1430 r. Szufl. XVII, 112. Nazajutrz po przyjeździe króla, przystąpiono do narad. Witold wymagał, aby król Władysław załatwienie wszelkich nieporozumień między sobą a królem rzymskim, zagodzenie sporów o granice z W. Mistrzem pruskim zdał na jego wyrok i nakoniec zezwolił na koronacją Witolda. Co do pierwszego punktu, król naradziwszy się ze swymi prałatami i baronami, zgodził się nań, skoro tylko Zygmunt ze swéj strony przystanie na wyrok Witolda. Co się zaś tycze dalszych wymagań, tym nie jest mocen uczynić zadość bez naradzenia się z senatem i stanami swego królestwa. Jakoż zaraz w téj mierze wyprawił do nich poselstwo.

N. 1513. Rok 1430.

WITOLDA, W. ks. litewskiego list do króla rzymskiego, w którym zdając mu sprawę ze wszystkich czynności zjazdu wileńskiego, między innemi mówi, że się nigdy nie pogodzi z królem polskim bez włączenia do traktatu króla rzymskiego i Mistrza pruskiego. Nie da się namówić do zrzeczenia się korony litewskiéj, a jeśli by się podobało królowi rzymskiemu, może mu przesłać koronę, byle nie z tak ogromnym orszakiem i nie z bijącą w oczy po drodze okazałością, jak przedtém. Może to uczynić tajemnie, wyprawując ją przez kilku posłańców. W takim razie Witold, zwoławszy własnych poddanych, spełni swe życzenia, aby powtórnie się nie narażać na pośmiewisko i obelgi. Dan w Trokach, w niedzielę, w dzień ś. Jadwigi (15 Października) 1430 r.

To sprawozdanie przesłał z oddzielnym listem do Mistrza pruskiego, aby przez pewną sposobność odesłał królowi rzymskiemu. List do W. Mistrza datowany jest takoż w Trokach, w niedzielę, w dzień św. Jadwigi 1430 r.

W królewieckiém archiwum jest list oryginalny do W. Mistrza i kopja sprawozdania Szufl. XVII, 185. Treść ma Voigt T. VII, p. 551.

Po kilku dniach dowiedział się Witold o zamiarze króla Zygmunta zebrania w Niemczech znacznego hufca i wyprawienia pod jego zasłoną przez Prusy korony dla Witolda. Lękając się jednak W. książe, aby Polacy całą zbrojną siłą nie napadli na rzeczony hufiec, i żeby nie przyszło do rozlewu krwi niewinnéj z jego powodu, pośpieszył z odradzaniem Zygmuntowi rzeczonego kroku, prosił, aby wstrzymał się na ten raz z przesłaniem korony, albowiem ma jeszcze nadzieję porozumieć się z Jagiełłą na innéj drodze, względem swéj koronacji.

Czynność ta była ostatnią w życiu Witolda. Towarzysząc z Wilna do Trok odjeżdżającemu królowi, czuł się mocno osłabionym na siłach. W tém spadł z konia i już w pojeździe własnéj żony do Trok dojechał. Dni cztérnaście leżał na łożu niemocy, gdy tymczasem coraz widoczniéj opuszczały go siły, co właśnie wstrzymało powrót króla do Polski. Poczuł nakoniec, że już nie ma nadzei wyzdrowienia, pojednał się przeto całkowicie z królem, polecił żonę swą Juljannę jego braterskiéj opiece, a kraj litewskie jego sprawiedliwemu i troskliwemu zarządowi i d. 27 października pożegnał się z tym światem, przeżywszy lat ośmdziesiąt, z których przez lat 50 grał tak ważną rolę w dziejach północy, jako największy i najpotężniejszy władca. Król pogrzebał jego zwłoki, w Wilnie, w kościele św. Stanisława. Wedle Kojałowicza p. 138 Bona uczciła go grobowym pomnikiem marmurowym.

N. 1514. Rok 1430.

WITOLD, W. książe litewski i ruski, powiat czyli okręg ziemi Humień zwany, a własném jego dziedzictwem będący, zapisuje wileńskiemu biskupowi Maciejowi *) i jego następcom, ze wszelkiemi prawami, pożytkami i przynależnościami, na modły za dusze swych małżonek Anny zmarłéj i Juljanny żyjącéj. Z tych dóbr każdy biskup, co rok, kwartałami płacić powinien 80 kop groszy litewskich kapelanowi, czy też altarzyście, albo rektorowi ołtarza ś. Michała, przy którym leżą zwłoki Anny, i jego własne położone być mają, aby za to nieprzerwanie psałterz czytany bywał. Dalsze dochody obracają się na stół biskupi. Przeto katedralni kanonicy cztérykroć do roku obowiązani będą czytać wigilje, msze odprawiać, i inne nabożeństwo żałobne za duszę jego i żon wzmiankowanych. Dan w Trokach, w sóbotę, w dzień 11 tysiąca panien (21 Października) 1430 r. w obec Jerzego czyli Gedygolda wileńskiego i Jawnuty trockiego wojewodów, Rumbolda marszałka Litwy i Gastolda marszałka dworu.

*) Biskup Maciej herbu Znin, ze żmójdzkiego wyniesiony na wileńskie biskupstwo r. 1421, umarł 1453 r. jak mówi Kromer.

Łaciński, wypisany z archiwum wileńskiéj kapituły. W inwentarzach tejże kapituły sprawionych przez Bohusza prałata czytamy, iż w r. 1628 d. 6 maja kapituła, przez wdzięczność dla swego fundatora Witolda, rozkazała odnowić i restaurować ołtarz czyli nadgrobek jego z obrazem na kamieniu wyciosanym. Roku zaś 1729 nastąpiło postanowienie kapituły obchodzenia anniwersarza Witolda w piérwszą niedzielę po dniu zadusznym, z wystawieniem jego obrazu, którego odmalowanie poruczone ks. Białozorowi. Żył Witold wedle Strijkowskiego p. 579, lat ośmdziesiąt, umarł r. 1430, a więc urodził się r. 1350.

N. 1515. Rok 1430.

WŁADYSŁAW król polski, ziem krakowskiéj, sandomirskiéj, łęczyckiéj, kujawskiéj i litewskiéj najwyższy książe, pan Pomorza i Rusi, na prośbę Macieja biskupa wileńskiego i jego kapituły, zatwierdza i umacnia tak nadania jako i zamiany poczynione na rzecz biskupa, kapituły i kościoła wileńskiego przez W. ks. litewskiego Aleksandra inaczéj Witolda, a mianowicie: 1) Młyn w mieście Wilnie nad rzeką Wilną, nie daleko monasteru ruskiego leżący (spaska cerkiew?). 2) Także powiaty: Huborth, Humień i Kamieniec z ich prawami i przynależnościami, miasteczkami, wsiami, posiadłościami, daninami, opłatami, dochodami i korzyściami. 3) Posiadanie wsi Lubor, które dostały się w zamian za Jarynicze. 4) Nadto Milyenkowo z dannikami i czynszownikami (cum tributariis, censuariisque et redituariis). 5) Posiadanie Bluschy, przez zamian za Wochotnie dostającéj się;—6) z resztą wiosek w Woszinach i Starzinie, które niegdyś trzymał Kuczuk za Trebinę, słowem ze wszystkiemi innemi dobrami i majątkami, które kościoł teraz trzyma lub dostać może w tych samych granicach, w jakich teraz się znajdują. (Tu następuje obliczenie danin ze wsi.) Oświadcza, że te dary Witolda mają być wiecznie trwałe, których zupełnemi i prawdziwemi dziedzicami będą biskup, kapituła i słudzy ołtarza, i ich następcy. Działo się w Trokach, w dzien 11,000 panien (21 Października,) 1430 r. w obecności: Jerzego czyli Gedygolda, wileńskiego, i Jana czyli Jarona, trockiego wojewodów, Rumbolda marszałka ziem litewskich, Gastowda, i Dobkona z Oleśnicy, kasztelana woynickiego, Jana Głowacza z Oleśnicy królestwa polskiego marszałka i wielu innych tam wyliczonych. Dan przez ręce Jana biskupa włocławskiego i Władysława z Oporowa dekretów doktora, proboszcza ś. Florjana w Krakowie gnieźnieńskiego i krakowskiego kanonika a kanclerza królestwa.

Łacińska kopja drukowana w Historji Polskiéj Długosza T. I. p. 551.

Biskup Maciej i kapituła, przewidując, że po zgonie Witolda, dary przezeń poczynione unieważnionemi być mogą, prosili usilnie króla o ich zatwierdzenie.

N. 1516. Rok 1430.

WITOLDA ostatnie słowa, wyrzeczone do króla Władysława, w obec wielu książąt litewskich i bojarów, umyślnie na to zwołanych, oraz w przytomności żony Juljanny. „Widzę najjaśniejszy królu i najmilszy bracie, że już ostatni dzień się przybliża, że lada dzień zgasnę i z tobą się rozłączę. Przeto wielkie ks. litewskie, które z rąk twoich dostałem w zarząd, powracam ci napowrót. Rządź niém sam, albo przez innego dostojnego męża. Zonę moją, prałatów książąt i bojarów tu obecnych, i niektórych nieobecnych poruczam twéj wspaniałomyślności i względom. Proszę, miéj o nich staranie przez zatwierdzenie i zachowanie praw i nadań przezemnie poczynionych. Zdrożności i wykroczenia moje, któremim cię nie raz przedtém i teraz pożądaniem korony obraził, proszę i jak mogę najusilniéj błagam, przebacz.“

Długosz pod r. 1430 T. I. księga XI p. 556.— Raport będący w Królewcu Fol. C. p. 288. Voigt T. VII. p. 562.

N. 1517. Rok 1430.

WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY, króla polskiego, zezwolenie dane Swidrygielle, potwierdzające go W. księciem Litwy, na mocy wyboru uczynionego przez litewskich i ruskich możnowładców. Dane w Trokach, we wtorek przed św. Marcinem (7 Listopada) 1430 r.

W królewieckiem archiwum tajném raport w Szufladzie XXIII. 17. Długosz p. 563, Kojałowicz p. 142, Voigt T. VII p. 563. Po bezpotomnéj śmierci Witolda, czteréj książęta wystąpili ze swemi roszczeniami do panowania nad Litwą. t. j. książe Zygmunt starodubowski brat Witolda, Aleksander kijowski, Zygmunt Korybut, obrany czeskim królem, oraz książe Świdrygiełło brat królewski. Kojałowicz p. 140. Żadnemu nie zbywało na stronnikach w kraju. Król osobistém wdaniem się spór ten rozstrzygnąć pragnął, albowiem twierdzono, iż Witold przed zgonem powrócił do rąk jego Litwę jako zwierzchniemu panu. Wielu panów polskich z orszaku króla, nie czekając ostatecznego rozwiązania tych zawiłości, rzuciło się na Podol, dla zajęcia tamecznych zamków (Raport w Królewcu fol. C. p. 288.) Tym czasem panowie litewscy i ruscy, na zwołanym zjeździe, jednomyślnie

wybrali księcia Świdrygiełłę na W. księcia, na co król musiał w końcu przyzwolić i wybor ten zatwierdzić, będąc trzymany jakby w oblężeniu przez Świdrygiełłę, który nie wprzódy króla do Polski wypuścił, dopóki zezwolenia nie wymógł.

N. 1518. Rok 1430.

WŁADYSŁAWA króla zgodzenie się na zjazd dla zawarcia stałego i wiecznego pokoju ze Swidrygiełłą, wyniesionym do godności W. księcia litewskiego przez litewskich i ruskich panów. Datowane w Trokach, feria III ante festum b. Martini (7 Listopada) 1430. r.

Akt ten łaciński jest w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XXIII, 17. Wspomina także o tém raport w Fol. C. p. 288. Treść ma Voigt T. VII p. 563. Długosz p. 563. Świdrygiełło nie wprzódy wypuścił króla z Litwy aż dopóki nie podpisał rzeczonéj zgody. Czacki T. I. p. 73 powiada, że Świdrygiełło do tego aktu użył majestatycznéj pieczęci, takiéj, jakiéj używał Witold.

N. 1519. Rok 1430.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do króla rzymskiego, z oznajmieniem mu o swojém wyniesieniu na W. księstwo litewskie, oraz z oświadczeniem gotowości zawarcia przymierza zaczepnego i odpornego z nim również jak i z zakonem krzyżackim przeciwko każdemu, ktoby ich zaczepiał; że nie będzie bronne przystąpienie do tegoż traktatu i królowi polskiemu; a gdyby chciano dać jemu królewską koronę, tak jak to uczyniono z jego poprzednikiem, nie tylko z chęcią ją przyjmie, ale będzie królowi wiecznie wdzięczen jako syn ojcu. Dan w Trokach, we czwartek przed ś. Marcinem (9 Listopada) 1430 r.

Kopja aktu łacińskiego jest w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII. 84. Treść przytacza Voigt Tom VII. p. 563.

Król rzymski wdzięcznie przyjął list i poselstwo Świdrygiełły, chętnie zgodził się na przymierze i przyznanie mu korony królewskiéj, przyrzekł sam przyjechać do Prus osobiście dla zawarcia traktatu i spełnienia obrzędu koronacji; radził jedynie, aby uprzednio z nim i zakonem zawarł przymierze, a wtedy dopiero pozwolił na wolne przystąpienie do traktatu króla polskiego, inaczéj albowiem obawiać się należało nowych przeszkod. Zresztą król rzymski Zygmunt zdał na W. Mistrza całe prowadzenie téj sprawy oraz pośrednictwo, bo pokładał w nim nieograniczone zaufanie i żądał, aby Swidrygiełło naradziwszy się z nim dojrzale, wszystko przygotował. Szczegóły te wyjęte są z raportu posła, znajdującego się w królewieckiém archiwum, Szuflada XVII N. 84.

N. 1520. Rok 1430.

BOLESŁAWA Świdrygiełły, W. księcia litewskiego, list do Władysława Jagiełły o zjeździe mającym się odbyć z królem, dla załatwienia nieporozumień, i że do tego czasu spokojnie chce się zachowywać.

Warszewicki pod rubryką *Litvania* około roku 1430, który jest na marginesie. Nówsze inwentarze mają datę z Trok 1430 roku pod *N.* 51 Czacki T. I, p. 73 powiada, że przy tym akcie oryginalnym użył Świdrygiełło pieczęci majestatycznéj takiéj, jaką pieczętował Witold, to jest na jednéj stronie znajduje się sama tylko pogoń, na drugiéj osoba siedząca na majestacie, po prawéj stronie są dwie tarcze, na wyższéj krzyż, na niższéj niedźwiedź, po lewéj ręce także dwie tarcze, na jednéj pogoń a na drugiéj kopijnik; napisy były na obudwu stronach, ale tych Czacki nie przytacza.

N. 1521. Rok 1430.

ŚWIDRYGIEŁŁO, W. ks litewski przyrzeka, iż odda królowi, jego następcom i królestwu następne zamki: Kamieniec, Smotrzyc, Skałę i Czerniany, jeśli między Litwinami a Polakami nie zajdą względem nich przyjacielskie układy; późniéj zaś, gdy zechce, mocen będzie praw swych poszukiwać. Tenże odpuszcza wszelkie urazy jakich doznał od miejscowych mieszkańców.

Warszewickiego inwentarz, pod rubryką *Litvania* 1430. r.

N. 1522. Rok 1430.

Rękojemstwo i przyrzeczenie panów litewskich za W. ks. Świdrygiełłę, w tém, iż wróci wyżéj pomienione zamki przez króla mu dane, jeżeli względem nich nie nastąpi braterskie pojednanie; a także iż odpuści winę szlachcie miejsc tamecznych, która go z rzeczonych zamków wyzuła.

Inwentarz Warszewickiego pod wyrazem *Litvania* 1430 r. pod 19 pieczęciami panów litewskich.

N. 1523. Rok 1430.

ŚWIDRYGIEŁŁO obiecuje, że z królem i królestwem uczyni przyjacielskie postanowienie względem trzymanego przez się prawem feodalném Podola; jako nie będzie trzymać różnowierców i sprzyjać im, a zamki powyższe odda jedynie pod dowództwo Polaków; i nakoniec, jeżeli Spytek Melsztyński powróci z tatarskiej niewoli, natenczas całkiem zwróci królowi Podole.

W inwentarzu Warszewickiego pod wyrazem *Litvania* 1430 r.

N. 1524. Rok 1430.

RUTENBERG, Mistrz inflantski, uwiadamia Wielkiego Mistrza, że Świdrygiełło pisał doń o osiągnieniu przez siebie wielkiego księstwa litewskiego, z którą wiadomością nawet wyprawił umyślnego posła; donosi, że starego wojta Narwy oskarżono o zabicie Rusina, a także o sprawach kościelnych ryzkich i oeselskich. Dan w Trikaten, w pierwszy poniedziałek po ś. Elżbiecie (d. 20 Listopada) 1430 r.

Listu tego zbladłego i uszkodzonego oryginał niemiecki, w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 96. Treść z Napierskiego N. 1290.

N. 1525. Rok 1430.

MARCINA V. papieża list do Aleksandra Witolda W. księcia litewskiego, w którym winszuje mu braterskiego pojednania się z królem polskim Władysławem Jagiełłą.

„Cieszymy się i wznosimy modły do Boga, dowiadując się, że ukochany syn nasz Władysław, najjaśniejszy król polski, z tobą się pojednał. Spodziewamy się albowiem, że za sprawą Boga, wlewającego w serca wszystkich dobre i zdrowe rady, odnowi się lub już jest odnowiona między wami braterska zgoda, która zdawała się być zamąconą przez nowe i szkaradne zatargi, przez szatańskie podszepty wszczęte. O powrót rzeczonéj zgody, ciągle zanosiliśmy modły do Boga zastępów, błagając go, iż jeśli chce zachować w całości świętą swą wiarę nieskalaną przez zbrodniczych heretyków czeskich, aby raczył was dwóch katolickich książąt pojednać i nakłonić do zobopólnéj miłości. Przez to zmysły nasze zasmucone waszemi waśniami, dziwnie odświeżone zostały. Wiemy albowiem, iż od waszéj zgody zależy nasze zwycięztwo w sprawie wiary z odszczepieńcami czeskiemi. Lecz mocniéj się ucieszymy, i już zupełne zwycięztwo w naszym być ręku osądzimy, gdy nas o tém upewnisz listami lub przez posłów.“ Dodaje w końcu, że o stałych papieskich dla niego skłonnościach, może powziąć wiadomość od posła króla polskiego i sekretarza Mikołaja. Dan w Rzymie, Nonis Decembris (5 Grudnia), papiestwa r. XIV (1430.)

Mowa tu o waśni wszczętéj między bracią z powodu koronacji Witolda. Zobacz Długosza T. I. pag. 550.

N. 1526. Rok 1430.

Posłów książąt szląskich oświadczenie pomocy królowi polskiemu, przeciwko wszystkim jego i królestwa przyszłym nieprzyjaciołom, z którém jednocześnie donieśli: że Zygmunt król rzymski przechwala się przed wielą narodami, iż zapalił wojnę między dwóma zgodnymi bracią, i jakoby między dwóch psów rzucił kość niezgody, o którą całe swe życie walczyć będą, i nie wprzódy się uspokoją, aż gryząc się nawzajem do ostatka wycieńczą. Nie tylko zaś słowami, lecz nawet przez rozmaite karykatury się naigrawając, powiada, iż otoczył króla Władysława dokoła nieprzyjaznemi mu ludami, jakby zwierza drapieżnego matnią, tak iż żadna ludzka przebiegłość z rąk jego wydobyć go nie zdoła.

Długosz T. I. księga XI. p. 552 pod r. 1430.

N. 1527. Rok 1430.

Szlachta całéj Rusi przyjmuje za króla polskiego jednego z dwóch synów króla Władysława, który okaże się zdolniejszym do korony; zobowiązuje się oraz popierać jego koronacją, skoro dójdzie do lat i przywileje jéj zatwierdzi. Przyrzeka powstawać jednomyślnie przeciwko tym, którzyby się sprzeciwili rzeczonemu przyjęciu, wzniecali zamieszki i wojnę domową, knuli spiski, lub odszczepieństwo odważali się rozszerzać. Dan na walnym sejmie w Mościskach 1430 roku.

Łaciński pod 64 pieczęciami, u Warszewickiego pod słowem *Russia* około r. 1430. Wspomina i Bielski o tém zdarzeniu pod r. 1430.

N. 1528. Rok 1430.

Szlachta Podolska przyjmuje również za króla jednego z dwóch synów króla Władysława. Dan w Kamieńcu pod 23 pieczęciami r. 1430.

W inwentarzu Warszewickiego, pod rubryką *Russia*, z rokiem na marginesie 1439, mylnym widocznie zamiast 1430 r. tak jak Ruskiéj szlachty zobowiązanie.

N. 1529. Rok 1431.

MARCIN papież, w liście swoim pocieszającym króla polskiego Władysława, oświadcza, że gdy przed niewielą dniami smucił się i zostawał w obawie, aby duma ludzka, podsycająca żądzę do korony w Bogu spoczywającym jego bracie Aleksandrze księciu litewskim, nie poróżniła ich na zawsze, dziś musi ubolewać, że śmierć tego księcia już pojednanego z królem, na wieki ich rozdzieliła. Raduje się, że śmierć ta z biegu natury, a nie podstępów ludzkich nadeszła, albowiem zdarzyła się wtedy, gdy już zgrzeszywszy pojednał się z królem, i dziś czeka chwały

wiecznéj na którą zasłużył, rozszerzając wiarę chrześcijańską. Po zgonie Witolda, już tylko do jednego króla zanosić musi prośby, o obronę wiary katolickiéj przeciwko heretykom czeskim, i pewny jest, że większego i pewniejszego jéj obrońcy znaleźć nie potrafi, gdyż zawsze pogardzał tą zarazą, grożącą własnemu jego królestwu. Błaga go, aby, urządziwszy sprawy litewskie, cały umysł obrócił na wytępienie téj niebezpiecznéj herezji. Dan w Rzymie Idibus Januar. (13 Stycznia) papiestwa r. XIV (1431).

Długosz Historja polska T. I. księga XI. p. 561—562.

Wedle Długosza Witold umarł w Trokach d. 27 października feria sexta in vigilia Sanctorum Simonis et Judae Apostolorum.— W Foljancie C. p. 288, znajdującym się w archiwum tajném królewieckiém taka jest o zgonie Witolda wzmianka: „Do wart der Grosfürste krang, Im wart eyne brune blother czwüschen beiden Schuldern, von der her starb am obende Simonis und Jude. *Dusburg*, Supplem. c. 43 podaje jako dzień śmierci Witolda feria VI ante Simonis et Judae.

N. 1530. Rok 1431.

ZYGMUNT, król rzymski, odsyła przez ręce W. Mistrza, dwa listy pisane w czeskim języku przez Świdrygiełłę: jeden do Zygmunta Korybuta, a drugi do Prokopa dowódzcy Hussytów, namawiające ich do trzymania jego strony. Przejąwszy te listy Jagiełło, posłał je był cesarzowi, a ten zwracając Mistrzowi powiada: »Posyłamy wam najmilszy mistrzu, tu załączone kopje dwóch listów, w czeskim języku, dostarczonych nam przez króla polskiego, jako obejmujących znoszenia się w. księcia (Świdrygiełły) z Hussytami. Mniemał Jagiełło, że w ten sposób poróżni nas ze Świdrygiełłą, lecz my żadnéj na nie nie zwracając uwagi, odsyłamy je teraz do wielkiego księcia.«

List ten drukował z tajnego archiwum królewieckiego Kotzebue w Świdrygielle, ross. tłumaczenie p. 81. Data nie położona, ale należy do r. 1431 i mógł być przysłany przez kommandora Człuchowskiego, około połowy Stycznia.

N. 1531. Rok 1431.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. donosi mistrzowi inflantskiemu o mającém nastąpić przybyciu do Prus króla rzymskiego; zaprasza go również na ten zjazd; daje do zrozumienia, że Świdrygiełło może z czasem osiągnąć koronę litewską i uwiadamia, że Polska życzyła sobie zawrzeć z Mistrzem przymierze przeciwko Litwie i t. d. Dan w Soldau, we środę przed św. Pryską (d. 17 Stycznia) 1431 r.

List ten po niemiecku pisany znaduje się w księdze bruljonów w Królewcu Szufl. XVII. 104. Treść ma Napierski N. 1293.

W drugim liście W. Mistrza do inflantskiego, pisanym z Marienburga d. 18 stycznia, powiedziano, iż powracający od cesarza kommandor Człuchowski, przywiózł wiadomość o zamiarze Zygmunta przybycia do Prus, dla włożenia korony na głowę Świdrygiełły. Że to narazi zakon na wielkie wydatki, bo wszyscy chcący winszować nowemu królowi będą jechać przez Prusy i żądać furażów. Dodaje W. Mistrz: „my i tak teraz jesteśmy w wielkiéj obawie ze strony Polaków, którzy wszelkiemi sposobami chcieli nas skłonić do zawarcia z nimi przymierza przeciw Litwie. A lubo grzecznie im to odmówiliśmy, atoli krok ten nie mało nas trapi. Kotzebue, Świdrygajło rossyj. tłumacz. p. 80.

Współczesne zdarzenia wyjaśniają treść tych listów. Zaledwie Jagiełło przez Świdrygiełłę wypuszczony powrócił do Polski, gdy możnowładcy rzeczonego kraju wystąpili z oświadczeniem: iż bez ich zezwolenia nie powinien był zgadzać się na wybor księcia litewskiego, ani też go zatwierdzać, albowiem Litwa jest wcieloną do ich królestwa. Gdy panowie litewscy stanowczo zbijali podobne zarzuty i roszczenia Polaków, sądząc siebie upoważnionymi do wyboru księcia, zatem dla zagodzenia wynikłych nieporozumień, przystąpiono do przyjacielskich układów, które spełzły na niczém. *) Król więc Jagełło oświadczył Mistrzowi chęć wejścia z nim w przymierze przeciwko Litwie. Chytry Krzyżak nie zgodził się na to przełożenie, ale razem ociągał się z zawarciem traktatu ze Świdrygiełłą, nie chcąc otwarcie oburzyć na siebie króla. Ale gdy mu doniesiono o grożącym napadzie na Prusy Hussytów, którzy pałając zemstą przeciw wszystkim zakonom, chcieli je wytępić równie w Czechach jako i w innych sąsiednich krajach; gdy się wieść rozbiegła o układach z nimi w Krakowie Jagiełły, który obowiązał się otworzyć im przejście przez swoje kraje, dostarczyć broni, żywności i pozwolić zakupować konie, **) wówczas z porady Mistrza inflantskiego, pośpieszył wszcząć układy ze Świdrygiełłą, obiecując mu tylko pomoc, ale nie zawierając z nim formalnego traktatu. Voigt T. VII. 564.

N. 1532. Rok 1431.

RUTENBERGA, Mistrza inflantskiego, list do W. Mistrza z poradą, aby raczéj trzymał się strony Litwinów przeciw Polakom, aniżeli naodwrót. Burtnik, we wtorek po św. Wincentym (23 Stycznia) 1431 r.

*) Raport Fol. C. p. 289. Długosz p. 573.
**) Raport. Fol. C. w Królewcu. Długosz p. 575.

Treść z Napierskiego N. 1294. W królewieckiém archiwum tajném Szufl. X, 12 jest oryginał niemiecki. Że data nie może być stosowaną do ś. Wincentego wyznawcy, przypadającego d. 5 kwietnia, przeświadcza adnotacja zrobiona na kopercie: „otrzymany w Barten, w niedzielę exurge," pod którą rozumieć należy niedzielę Sexagesimae; a więc list datowany był w dzień ś. Wincentego męczennika t. j. d. 22 stycznia. Jest to odpowiedź na list w. Mistrza, donoszący, że nowy w. książe litewski zatrzymał u siebie w niewoli króla polskiego, z powodu czego Polacy domagają się pomocy od zakonu z jednéj strony a Litwini z drugiéj, przeto zakon nie może się zdecydować na czyją szalę ma rzucić ciężar swego oręża. Mistrz inflantski odpowiada na to: „Niech raczy przewielebny Mistrz na czas jakiś zachować neutralność, dopóki się nie wyjaśni, jaki wezmą obrót te wzajemne kłótnie i poróżnienia; niech nie odpuszcza od siebie posłów litewskich bez jakiéjkolwiek nadziei dania im pomocy, albowiem ich w. książe był zawsze dobrym przyjacielem zakonu i jeśli teraz nie otrzyma żadnéj od zakonu otuchy, lękać się należy, iż pogodziwszy się z sobą, wspólnemi siłami napadną na zakon, a z nimi łatwo mogą się zjednoczyć wszyscy Rusini. Przeciwnie zaś u Polaków nigdy zakon nie znalazł szczeréj przychylności, a tém mniéj stałéj przyjaźni. Zobacz Kotzebuego Świdrygiełło w tłumaczeniu 1835 p. 77.

N. 1533. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY w. ks. litewskiego traktat z wielkim Nowogrodem, zawierający pokoj, który ma być wypowiedziany na miesiąc wprzódy przed zaczęciem nieprzyjacielskich kroków. Dan w Wilnie d. 25 Stycznia 1431 r.

Uływek tego traktatu drukował w zbiorze dyplomatów Rumianców Cz. I. Str. 24.

N. 1534. Rok 1431.

MARCIN, biskup rzymski, sługa sług boskich najmilszemu w Chrystusie synowi Władysławowi, świetnemu królowi polskiemu pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.—»Gdy pisaliśmy do ciebie list pocieszający po zgonie Aleksandra księcia litewskiego, nadbiegł do nas nowy goniec z wieścią o twém uwięzieniu, które niezwyczajnie zadziwiło i zatrwożyło nasz umysł. Rozmyślając atoli, że w ojczyźnie twego urodzenia, gdzie żyłeś długo księciem i panem, głośne i szanowane u postronnych nawet twe imię powinno być czczone, ukochane i groźne, że masz potężne i wierne królestwo, a w nim prawych następców i zaskarbiłeś sobie łaskę boską, mamy niepłonną nadzieję, że skutek téj nowości będzie dla ciebie pomyślny. Pragnąc wszelkiemi sposobami pośpieszyć ci z pomocą, najprzód zanieśliśmy modły do Boga o twe wyzwolenie, a potém pisaliśmy do Zygmunta króla rzymskiego, aby z całą gotowością i miłością braterską postarał się o twe oswobodzenie, którego listu kopją tu załączamy. Mamy ufność, że w tym razie okaże ci swą dobroć, łaskawość i miłość braterską. Najdroższy synu, pragnąc, aby między wami panowała miłość braterska i wieczna zgoda, prosimy, napominamy i błagamy twéj wielmożności, abyś równą ku niemu tchnął miłością we wszystkich jego sprawach, a mianowicie, abyś chciał, jak powinieneś, dochować mu wszystkich dawnych obietnic, o co dopominali się uprzednio, teraz u nas będący jego posłowie, a gdy to domaganie się jest sprawiedliwe i uczciwe, poruczamy ci, abyś mu zadość uczynił, opuściwszy inne rzeczy sporne. A jeśli jaka między wami wyniknie niezgoda, pragniemy, abyście obaj wysłali rzeczników do legata apostolskiego Juljana kardynała, diakona św. Anioła, którego świeżo do Niemiec wysyłamy, ten wejrzy bliżéj w powody waszych zatargów.—Czego by on sam rozjemstwem swojém rozwikłać nie zdołał, macie o to przysłać do nas osobnych posłów z potrzebnemi instrukcjami, abyśmy pogodzili dwóch niezgodnych książąt.« W końcu zachęca, prosi i napomina Jagiełłę, aby, zaniechawszy wszelkich sporów i pojątrzeń, chciał wspierać zamiary Zygmunta przeciw heretykom czeskim, odwołał wszystkich Polaków tam znajdujących się pod srogiemi karami, zalecił wrócić to wszystko co odjęli katolikom, i żeby heretycy żadnéj z królestwa nie otrzymywali pomocy, jak się działo dotąd, i jak o tém do papieża dochodziły wieści. Jeśliby zaś postąpił przeciwnie, ściągnie na siebie odpowiedzialność przed Bogiem i ludźmi. Dan w Rzymie u śś. Apostołów VI Kal. Febr. (27 Stycznia) Pont. an. XIV (1431 r.)

Długosz T. I. księga XI. p. 569.

N. 1535. Rok 1431.

MARCIN V, papież, gromi Świdrygiełłę za uwięzienie króla.

»Marcin biskup rzymski, sługa sług boskich, ulubionemu synowi i szlachetnemu mężowi, księciu Litwy, Świdrygielle. Dowiadujemy się z boleścią, na jak wielką odważyłeś się zbrodnię i jaki grzech ciężki popełniłeś względem osoby najmilszego syna naszego Władysława króla polskiego swego brata, gdy go nic podobnego nie oczekującego zatrzymałeś i pozbawiłeś wolności w jednym z zamków litewskich. Nie możemy się wydziwić i dość ubolewać, jak odważyłeś się podnieść świętokradzkie ręce na tak świetnego i znakomitego króla, którego, dla

jego sędziwego wieku, cnót bohaterskich, wspaniałości, królewskiéj i dla spraw ku dobru chrześcijaństwa zdziałanych, szanuje kościoł, miłujemy i poważamy my sami, i całe ubóstwia chrześcijaństwo. Oburza nas, że brat względem brata, młodszy względem starszego takiéj szkarady się dopuszcza. Ile brzydzimy się twém zaślepieniem, tyle ubolewamy nad ułomnością przez szatana spowodowaną, która nie mogła zwalczyć namiętności podżegającéj tak złośliwe rady. Z ojcowskiego ku tobie politowania, pragnąc oswobodzić twą duszę od tak szkaradnego grzechu i zatrzeć plamę twego imienia, prosimy i razem rozkazujemy w imieniu Chrystusowego namiestnika, abyś z upokorzoném sercem prosił o przebaczenie u brata, powrócił mu uprzednią wolność i pogodziwszy się z nim, szanował jako króla. Nie wątpimy, że skoro to uczynisz o co prosimy, co rozkazujemy i radziemy, król przebaczy twemu zaślepieniu i szczodrzejszym okaże się dla ciebie, aniżeli gdybyś gwałtem opanował Litwę całą, któréj, trzymając go w więzieniu, nie obronisz od jego synów i panów królestwa. W przeciwnym razie narazisz kraj na wojnę z Tatarami, okrutne wyludnienie i rozlew krwi ludu świeżo nawróconego. Czyliż nie jest przyzwoiciéj i zgodniéj z twém i poddanych twoich dobrem żyć w jedności, aniżeli narażać kraj na zniszczenie. Żebyś mógł otrzymać przebaczenie, ofiarujemy ci nasze pośrednictwo. Chciéj więc synu wysłuchać naszego głosu zdala dochodzącego i troskliwego o twą sławę i wieczne zbawienie, co ci pod karą exkomuniki przez apostolską Stolicę, zalecamy. Dan w Rzymie u śś. Apostołów, VI Kal. Febr. (27 Stycznia) papiestwa naszego roku XIV (r. 1431.)

Bullę tę drukował Długosz T. I, księga XI, p. 566. po łacinie.

N. 1536. Rok 1431.

MARCINA V, papieża, list do biskupów i wiernéj rady króla polskiego Władysława, w którym objawia swe zadziwienie i smutek z powodu zatrzymania króla Władysława w Litwie, mówi, że jako zawsze, tak i dziś gotów wszystko przedsięwziąć dla jego uwolnienia; iż zaniosłszy modły do Pana zastępów, pisze teraz do Zygmunta króla rzymskiego, aby postarał się o jego oswobodzenie. Przesyła im także kopją listu, który napisał do Świdrygiełły, jako sprawcy wszystkiego złego. Pragnąc widzieć rzeczonych monarchów w zgodzie i jedności, pisał ojciec wiernych do obu, aby dla załatwienia wzajemnych nieporozumień wysłali dostatecznie umocowanych pełnomocników do Juljana kardynała, diakona św. Anioła, legata apostolskiego świeżo wyprawionego do Niemiec, któryby ich pojednał. Gdyby się nie udało legatowi ich pogodzić, tedy żeby do Rzymu wysłali rzeczników swoich, iżby sam papież mógł przywrócić braterską zgodę i jedność. Oznajmia panom polskim, że listy do króla i Świdrygiełły przesłał na ręce legata, który może zechce je odprawić do panów rady aby z niemi to uczynili, co im się najdogodniéj zdawać będzie. Papież ze swéj strony zaleca im zdziałać to wszystko, coby mogło pogodzić rzeczonych królów i upokorzyć heretyków czeskich. Rozkazuje nakoniec uwiadamiać siebie przez listy tak o stanie króla jak o skutku i biegu spraw litewskich. Dan w Rzymie, u śś. Apostołów, VI. Kal. Februar. (27 Stycznia) papiestwa roku XIV. (1431).

Długosza Historja polska T. I. ks. XI, p. 567.

N. 1537. Rok 1431.

MARCINA V, papieża list do Zygmunta króla rzymskiego, węgierskiego i czeskiego. »Świeżo dowiadujemy się, że najmilszy w Chrystusie syn nasz Władysław, król polski, przytrzymany został w Litwie. Nie podoba się nam tak niesłychana nowość, przedsięwzięta przeciw takiemu królowi, która dla twéj oświeconości powinna być boleśną. Lękamy się ztąd wojen i rozlewu krwi chrześcijańskiéj, obawiamy się, aby to nie uczyniło zuchwalszemi Czechów heretyków i skorszemi do szkodzenia. Prosimy was, oświecony królu, abyś przez wzgląd na takie niebezpieczeństwa usiłował pojednać zwaśnionych i przez braterską miłość postarał się uwolnić tego, którego w słowach i pismach bratem mianujesz. Gdyby on był nawet nieprzyjacielem twoim, wart jest twéj pomocy, przez wzgląd na królewskie dostojeństwo, albowiem jesteś pierwszym pomiędzy królami. Nie powinieneś dopuszczać, aby niżsi podnosili zuchwale świętokradzkie ręce na królów. Moglibyśmy ci przytoczyć wielu cesarzów rzymskich, którzy zachowali królom trony, zrzuconych wprowadzali, a zwyciężonym powrócili zabory, za większą rzecz mając przywracać królów jak ich pokonywać. Z tego możesz osądzić, czego oczekujemy przy uwolnieniu brata twego. Skoro o to usilnie się postarasz, zobowiążesz go dla siebie i przyjacielem uczynisz. Jak wielce cenić będzie dobrodziejstwo wolności od ciebie otrzymanéj, sam możesz miarkować, który będąc przytrzymany przez swoich, podobnegoż od drugich doznałeś. Gdy ci synu miły nadarza się okoliczność okazania dobroci, łaskawości i braterskiéj miłości oraz wspaniałomyślności, zobowiązania króla i królestwa, chciéj się jéj chwycić, przywrócić pokój i pomieszać niewiernym szyki. Gdy tego wielce od ciebie pragniemy, napisaliśmy o tém do króla Władysława, do którego list w kopji załączamy. Nie wątpimy, że ile to będzie od ciebie zależeć, staniesz się mu pomocnym, a jego zachęcamy, aby równą i dla cię chował uprzejmość i ziścił to wszystko do czegoście się dawno zobowiązali. Prosimy twą oświeconość, abyś dla załatwienia niezgod między wami wysłał twych mówców do naszego legata Juljana kardynała, wysłanego do Niemiec, a potém do nas, gdy ten wszystkiego załatwić nie potrafi,— abyśmy was dwóch królów katolickich, tak jak pragniemy i jak to przystoi, w świętéj miłości i przyjaźni utwierdzili. Dan w Rzymie, VI Kal. Februar. (27 Stycznia) papiestwa r. XIV. (1431).

Drukował tę bullę Długosz T. I. księga XI. p. 568—569. — Pray annal. Regn. Hungar. fol. 299. Tenże przytacza list papieski do Władysława króla polskiego p. 300.

N. 1538. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY W. ks. litewskiego, dwa listy do W. Mistrza. W pierwszym pisze: król zatrzymuje u siebie w niewoli naszego marszałka Rumpolda, i nie inaczéj ma zamiar oswobodzić go, jak otrzymawszy pod słowem honoru zaręczenie naszych poddanych, bojarów litewskich, nie przestając na naszéj rękojmi. Jeżelić nam nie dowierza w tak błahéj rzeczy, jakże chce abyśmy mu powierzyli nasze życie, i t. d.

W drugim, powtórzywszy toż samo, donosi, iż wysłany przezeń poseł w sprawie uwolnienia Rumpolda i razem z nim wziętego marszałka inflantskiego, powrócił z niczém, albowiem król nie przyjął nawet listu jego z przywieszoną pieczęcią; potém dodaje: z tego przekonywamy się najjawniéj, że on całkiem nie czuje braterskiéj miłości, jakąby mieć należało. Przeto pisaliśmy teraz do niego, iż jeżeli nie chce oswobodzić naszych wojennych brańców, aby w takim razie odesłał nam jeńców przez nas wziętych z jego strony. Piszemy do was o tém dla wynurzenia naszéj boleści, jako do człowieka, który rad dzielić naszą radość i smutek. Dan w Trokach, w poniedziałek na piątym tygodniu postu (d. 12 Marca) 1431 r.

Kotzebue, Świdrygiełło, w tłumacz. p. 88.

N. 1539. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY, W. ks. litewskiego, list do marszałka zakonu Henryka Holt z doniesieniem, że Polacy od Krzemieńca ciągną pośpiesznie na Podole do miasta jego Bracławia, i na drodze wielkie krzywdy wyrządzają jego poddanym, dopuszczając się gwałtów i niewymównych okrucieństw, których nawet opisywać nie przystoi. Włościanie, nie mogąc z krwią zimną patrzeć na płacz żon i dzieci, zabili 20 znaczniejszych rycerzów i szlachty polskiéj, i t. d. Dan z Trok, w piątek po niedzieli Laetare (d. 16 Marca) 1431 r.

Kotzebue, Świdrygiełło, w tłumaczeniu p. 91.

N. 1540. Rok 1431.

PAWŁA von Russdorf, W. Mistrza, list do pełnomocnika zakonu w Rzymie, w którym powiada, iż wszelkiéj dokładał wprzódy usilności dla pogodzenia króla polskiego ze ś. pamięci księciem Witowtem, i gdyby ostatni był nieco dłużéj pożył, tedy mogłoby przyjść do skutku połączenie się Polski, Litwy i Prus dla wytępienia czeskich heretyków, ku powszechnéj radości chrześcijaństwa. — Po zgonie Witolda możnowładcy Litewscy, za powszechną zgodą wszystkich książąt i bojarów ruskich, wybrali na w. książęcy stolec księcia Bolesława inaczéj Świdrygiełłę, rodzonego królewskiego brata, najlepiéj życzącego zakonowi i wiernego mu sprzymierzeńca. Gdy zaś między obu rzeczonemi bracią nie było jeszcze zgody, i obaj na wyścigi przysyłali posłów, żądając z zakonem związku i przyjaźni, przeto w niemałym byliśmy kłopocie.—Ze wszystkiego widać, że Polacy gotują się do wojny z zakonem, odbyli sejm w Krakowie, na którym znajdowali się pełnomocnicy heretyków czeskich, a nawet krążą wieści, że się z nimi sprzymierzyli. Na pruskich granicach stoją z wojskiem dwaj polscy dowódzcy książe Zygmunt w Dobrzyniu i Puchała w Brombergu, którzy obaj są strasznymi i zapamiętałymi kacerzami. Zakon wysyłał trzy znaczne poselstwa, jedno do króla rzymskiego, drugie do księcia litewskiego, trzecie do króla polskiego, ostatnie do miejsca nie doszło i nazad wróciło, gdyż przez tydzień czekało napróżno listów bezpieczeństwa. Prusy cierpią z powodu śmiertelności na ludzi i konie, oraz zatargów z królem duńskim. Na końcu W. Mistrz taką daje mu radę: starajcie się zmniejszyć zbyteczny przepych i okazałość, ścieśnić się w wydatkach, ograniczyć sług liczbę oraz koni, i postawić siebie w położeniu ile można najbliższém i najzgodniejszém z starodawnemi naszemi obyczajami

i zwyczajami. Dan w Stuhm, w niedzielę Quasimodogeniti (8 Kwietnia) 1431 r.

List ten po niemiecku pisany znajduje się w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XXIV, 75, skąd wydrukował Kotzebue w Świdrygielle tłum. p. 104.

N. 1541. Rok 1431.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, list do W. Mistrza, w którym nalega na niego oraz na Świdrygiełłę, aby co żywo przyśpieszyli zawarcie między sobą zaczepnego i odpornego traktatu, i na wielkiéj mieli się baczności względem króla polskiego. Dan w Norymberdze, we wtorek po ś. Jerzym (24 Kwietnia) 1431 r.

Drukował Raynald pod tymże rokiem N. 27. Oryginał dotąd jest w królewieckiém archiwum tajném, Szufl IV, 60. Voigt Geschichte Preussens T. VII p. 566.

N. 1542. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY, W. ks. litewskiego, list do marszałka zakonu, z uwiadomieniem, że urzędowe jego poselstwo do króla brata, złożone z księcia Wasila, wojewody witebskiego oraz bojar Kirshajła, Ezodhena (?) i Sudimunta, już teraz powróciło. Iż król żądał naznaczyć dzień dla układów z nim, we dwa tygodnie po ś. Trójcy, lecz że on ten termin odłożył do ś. Marji Magdalenny. Że król grozi mu i zakonowi Hussytami, lecz ci zawsze trzymali stronę Swidrygiełły, i na nich to najbardziéj polegać może, albowiem Prokop i książe Zygmunt z znakomitszymi Hussytami przyrzekli mu uważać jego sprzymierzeńców za własnych. Lecz on z myśla w téj mierze porozumieć się wprzódy z cesarzem rzymskim, i nim to nie nastąpi nie przedsiębrać żadnych kroków dla poniżenia dumy Polaków. Dan w Nowogródku, w niedzielę przed ś. Filipem i Jakubem 29 Kwietnia, 1431 r.

Kotzebue Swidrygiełło p. 54.

N. 1543. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. marszałka, z doniesieniem, iż żądał od króla, brata swego, ustąpienia mu zamków Kamieńca i Smotrycza oraz wielu innych Podolskich, nawet przed terminem naznaczonym do osobistego widzenia się, co mu król był wielokrotnie obiecał. Daléj zawiadamia, że poseł jego, srogi rycerz Piotr, wojewoda nowogródzki powrócił od chana tatarskiego z zapewnieniem, jako ten pragnie zostawać z nim w rzeczywistéj przyjaźni i dobrych stosunkach, tak jak był z jego poprzednikami, i gotów mu pomagać nie tylko całemi siłami, ale nawet osobistą obecnością, gdzie i kiedy będzie potrzeba, na co dał nawet swój jarłyk, tak jak inni chanowie dawali jego poprzednikom. A dla tém pewniejszego utrwalenia przyjaźni, przysłał nawet do niego cztérech znakomitych książąt a w téj liczbie własnego teścia, nakoniec obdarzył swobodą Grzegorza Protasa wojewodę z wielu innymi brańcami wojennymi. Dan w Grodnie, w wigilją Wniebowstąpienia (9 Maja) 1431 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII. 40. Kotzebue, Swidrygiełło, p. 55.

N. 1544. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. mistrza zakonu z uwiadomieniem, iż w piątek w wigilją ś. Jana, zamyśla przyjechać do Kirsmemel aby tam, jeśli będzie Boska wola, zawarł z nim wieczny pokój. Dan w Kownie, d. 15 czerwca 1431 r.

Kotzebue, Świdrygiełło w tłum. p. 95.

N. 1545. Rok 1431.

Traktat odpornego i zaczepnego przymierza między Świdrygiełłą a zakonem pruskim i inflantskim.

„W imię ś. Trójcy amen. Ku wiecznéj pamięci, czci chrześcijaństwa, ku zgodzie, jedności i miłości ludzi zacnych, a mianowicie ku czci rzymskiego króla, z którego rady i żądania a także życzenia niektórych jego kurfirstów to się dzieje. My Bolesław inaczéj Swidrigał W. ks. Litewski i Ruski i t. d. oraz Maciej wileński, Mikołaj żmójdzki, Andrzéj łucki, biskupi; także Symeon Olgierdowicz, Zygmunt Kenstutowicz, Olelko Włodzimierzowicz, Fedor Korybutowicz, Semen Iwanowicz, Michał Iwanowicz, Iwan Semenowicz, Putiata Semenowicz, książęta litewscy i ruscy, wyznajemy za siebie i naszych potomków, za nasze kraje, ludzi i poddanych z jednéj strony. My zaś Paweł von Russdorf Mistrz W. oraz Czyso von Ruttenberg mistrz liwoński za siebie, potomków, kraje i poddanych, z drugiéj strony, że w zgodzie i rzetelności trwały niezłomny i wieczny zawarliśmy traktat, na mocy obecnego listu, tak jak następuje. 1) Gdyby kto z książąt, panów, jakikolwiek kraj, miasto, gmina lub też ludzie jakiegokolwiek bądź dostojeństwa i godności na którąkolwiek ze stron umawiających się naszli zbrojno, czynili jéj krzywdę lub opór, wtedy druga strona da wierną i nieodzowną pomoc z całą swą siłą lub taką, jaka będzie żądaną aż do

zakończenia wojny. 2) Gdyby która ze stron umawiających się, w słusznéj sprawie, komu wojnę wypowiedzieć chciała, niepowinna tego czynić bez porady, wiedzy i zgody drugiéj strony. W takim razie posiłkowe wojsko sprzymierzeńca, w odleglejsze ciągnąć mające kraje, otrzyma żywność i furaż, od chwili wejścia do krajów żądającéj strony. 3) Skoroby przy rzeczonéj pomocy, dawanéj natychmiast szczerze i wiernie w każdém niebespieczeństwie, udało się wojującym, za boską pomocą, wziąć u nieprzyjaciela jaką zdobycz, zawojować kraj, miasto lub zamek i tym podobne, wtedy to wszystko pójdzie w równy podział. 4) Granice między krajami Litwy, Rusi i Żmójdzi, oraz ziemiami pruskiemi i liwońskiemi za ś. p. książęcia litewskiego Witolda poczynione, usypane i oznaczone, będą przez nas i naszych potomków dochowane wiecznie. 5) Jeśliby między nami zajść miały jakie spory, nieporozumienia, zwady, tedy nie rozpoczniemy wojny dla tego, lecz nawzajem się obeszlemy listami i polubownym sądem je rozstrzygniemy. 6) Żadna ze stron, t. j ani książe ani Mistrz W. lub ich następcy nie zawrą z nikim pokoju, przymierza ani związku bez pomieszczenia w nich drugiéj strony umawiającéj się. 7) Traktat obecny zachować mają we wszystkich artykułach, punktach i zobowiązaniach, nawet sukcessorowie stron umawiających się t. j. księcia i mistrza a po zgonie któregokolwiek winni na nowo go wzmocnić na wieczne czasy. Potém następują podpisy wyżéj wymienionych osób, które przywiesiły swe pieczęcie. Za temi położone imiona osób następnych: Astag (Ostik?) kasztelan wileński, Gedygold starosta wileński, Gensegal (Kinżgał) starosta żmójdzki, Jawnis wojewoda, Sungal etc kasztelan trocki, Rombaldes marszałek ziemski, Thudko Juriowicz, Petraschnis Montegardowicz starosta nowogródzki, Iwaszko Gastoldus marszałek nadworny, Rethe i Gezewgn z jednéj strony czyli litewskiéj; po tych pruscy urzędnicy: t. j. biskupi Jan chełmiński, Franciszek brunsbergski, Jan pomezański; Michał samlandzki, potém wielu kommandorów zakonu, którzy wszyscy swoje przykładają pieczęcie. Dan w Kyrsmemel (Christmemel), we wtorek przed ś. Janem Chrzcicielem (19 Czerwca) 1431 r.

Niemiecki oryginał znajduje się w archiwum tajném królewieckiém w Fol. C. p. 290. Drukował ten traktat w całości Kotzebue w Historji Prus T. III p. 468—471. Wyciąg w historji Voigta. Treść w Napierskim N. 1299. Rozmyślnie w nim zamilczane imię króla i Polski, przeciw którym traktat zawarty, a dano za pozor obawę napadu Hussytów. Jeździł mistrz W. i inflantski osobiście około połowy czerwca, Swidrygiełło serdecznie ich przyjął i ugościł. Krótko trwały traktacje, bo W. Mistrz przywiozł gotowe już punkta, ułożone w Marienburgu, w piątek przed znalezieniem ś. Krzyża (27 kwietnia), jak Voigt utrzymuje.

N. 1546. Rok 1431.

Relacja o wypadkach zdarzonych przy niedoszłéj do skutku koronacji Witolda, o nastałym wyborze W. księcia Swidrygiełły po nagłéj śmierci Witolda wraz z przymierzem odpornem i zaczepném między zakonem a Swidrygiełłą, zawartém w Ghristmemlu, we wtorek przed ś. Janem Chrzcicielem (19 Czerwca) 1431 r.

Niemiecki, w regestrach królewieckich pod lit. C. Treść u Napierskiego N. 1300. Wiele ważnych okoliczności z listu tego wyświecić się może dla dziejów Litwy.

N. 1547. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY W. ks. litewskiego list do W. Mistrza z wynurzeniem radości, jaką mu sprawiła wiadomość, iż W. Mistrz już się przeprawił przez zatokę Kurischhaf w celu odwiedzenia go. Dodaje w nim oraz, iż na spotkanie poprzedzającego Mistrza marszałka zakonu, wysłał już celniejszych panów swéj rady, mianowicie Ostika i Gedigolda, starostów wileńskich, aby go przyjęli z należném uszanowaniem. Dan w Wilnie d. 22 Czerwca 1431 r.

Kotzebue Swidrygiełło w tłumaczeniu p. 95.

N. 1548. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, dający mu znać, że Polacy z silném wojskiem w trzech miejscach zbliżają się ku jego granicom, i już po części wtargnęli w jego państwa. Dan w Wilnie, w poniedziałek po ś. Janie Chrzcicielu (25 Czerwca). 1431 r.

Oryginał r. w królewieckiém archiwum tajném Szufl XVII. 29, Voigt T. VII p. 568.

N. 1549. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, donoszący, że Polacy ze trzech stron uderzyli na jego państwa, całkowicie zniszczyli jego miasteczko Horodło, mimo długiéj i uporczywéj obrony, ze strony stojących tam hufców litewskich i ruskich. »Z tego, dodaje, wnioskować możecie, jak oni zachowują warunki zawartego ro-

zejmu. Co się tycze interesu zacnéj dziewicy Pomorskiéj, o którym z nami raczyliście mówić, macie wiedzieć, iż nie prędzéj możemy cóś pewnego w tym względzie postanowić, aż da Bóg po widzeniu się z cesarzem rzymskim i po zasiągnieniu w téj mierze jego rady. Również umówione widzenie się nasze z cesarzem na Dnieprze całkiem zdaliśmy na jego wolę, i aby sam raczył naznaczyć dzień i miejsce rzeczonego zjazdu, o czém świeżo do niego pisaliśmy. Dan w Wilnie, w poniedziałek po ś. Janie Chrzcicielu (d. 25 Czerwca) 1431 r.

Kotzebue Swidrygiełło w tłumaczeniu p. 95. Z tego domyśla się Kotzebue, że Krzyżacy proponowali Swidrygielle rozwód z żoną i pojęcie w małżeństwo księżniczki Pomorskiéj.

N. 1550. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do marszałka zakonu z wiadomością, że szybki goniec daje mu wiedzieć, iż Polacy z armatą ciągną w jego granice, w zamiarze niespodzianego napadu. Niech więc Mistrz raczy zgromadzić swe siły. Skoro albowiem Polacy rzuciliby się na Prusy, wtedy on wtargnie w ich ziemie, jeżeli zaś runą na Litwę, wtedy zakon ma ciągnąć do Polski, o czém już pisał Swidrygiełło do cesarza rzymskiego. Dan w Nowogródku, we wtorek po nawiedzeniu N. Panny Marji (d. 3 Lipca) 1431 r.

Oryginał w arc iwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 30. Swidrygiełło Kotzebuego w tłumacz. p. 97.

N. 1551. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza z usilną prośbą o najrychlejsze zgromadzenie wojsk w Prusach, aby przez to odciągnąć siły polskie wewnątrz kraju, a gdyby się to udać nie miało, wtedy o niezwłóczne wtargnięcie do Polski, i zaprzątnienie przez to wojsk króla polskiego. Dan w Nowogródku, we wtorek po nawiedzeniu Najświętszéj Panny Marji (3 Lipca) 1431 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII 25. Pod tąż samą datą pisał Swidrygiełło i do marszałka zakonu. Treść obu w Voigta Hist. Prus T. VII. p. 568.

N. 1552. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY, W. ks. litewskiego, list do W. Mistrza, przypominający mu o zawartym zaczepnym i odpornym traktacie, i ponawiający prośbę usilną o najrychlejszą pomoc, albowiem sam nie może wytrzymać natarczywości wojsk polskich. Dan w Stepaniu, we czwartek po oktawie ś. Pawła (13 Lipca) 1431 r.

W archiwum królewieckiém Fol. C. p. 303. Treść jego przytacza Voigt T. VII p. 571.

Odpowiedź, dana na ten list przez W. Mistrza, brzmi następnie: „Już zgromadziliśmy wszystkie nasze siły i jesteśmy gotowi wpaść z całą potęgą do kraju nieprzyjacielskiego, w celu dania wam pomocy, abyście się przekonali rzeczywiście, iż działamy ze wszelką rzetelnością i uczciwością oraz umiemy zadość czynić naszym zobowiązaniom. Bądźcie dobréj myśli i nie wątpcie o nas; wszakże nie zawierajcie bez zakonu pokoju, przekonani albowiem jesteśmy, iż skoro Polacy pomiarkują, że z nimi nie żartujemy, wtedy odwrócą się od was i napadną na nasze kraje. Wtedy to nie zaprzestawajcie nieprzyjacielskich działań, lecz powinniście ich cisnąć, napadać i wyrządzać im szkody, ile tylko będzie w waszéj mocy. Dan w Marienburgu w niedzielę po ś. Wawrzyńcu (12 sierpnia) 1431 roku. Treść tego listu wydrukował Voigt T. VII str. 571. Wykazuje się z niego najdowodniéj chytrość mnicha, który łudził Swidrygiełłę obietnicami, i nie dawał mu pomocy tylekroć wzywanéj, a udając dobre z królem Polskim porozumienie, rad był w duchu osłabieniu sił litewskich i polskich przez wzajemne boje.

N. 1553. Rok 1431.

WŁADYSŁAW Jagiełło, król polski, wysyła wypowiedzenie wojny Swidrygielle przez Oleszka Rusina, którego używał za błazna nadwornego, wyrzucając mu, że ziemię Podolską i w. ks. Litewskie bez jego i stanów polskich zgody, ze szkodą jego i królestwa opanował, nie przyznając, że je posiada od króla i królestwa; że nie dał żadnych zapisów, ani wykonał przysięgi osobistéj na wierność i posłuszeństwo królowi i królestwu. Że ziemię Podolską po nieprzyjacielsku zajechał i pewne zamki opanował, a posłów królewskich haniebnie zelżył i znieważył. Dan w obozie pod Horodłem, po ś. Małgorzacie (13 Lipca) 1431 r.

Długosz T. 1. księga XI p. 582.

N. 1554. Rok 1431.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, skarga, przed W. Mistrza Russdorfa zaniesiona, na niewdzięczne, wiarołomne i nieludzkie z nim obejście się brata rodzonego W. księcia litewskiego Swidrygiełły.

Jagiełło wzywa Boga na świadka, jak usilnie pragnął pokoju z Swidrygiełłą, posyłał doń biskupów, wojewodów i dygnitarzów własnéj rady, których ten odprawiając z niczém i lekceważąc ich przełożenia, krzywdził ich jeszcze i znieważał. Z woli mego ojca, mówi Jagiełło, i zgody

bojarów byłem i jestem W. książęciem litewskim, jak o tém świadczy przysięga i hołd bojarów z ich pieczęciami. Witold dla szczególnych zasług, przychylności i biegłości w rządach, czego dowiódł rozszerzeniem państwa, miał sobie zapewnione dożywocie, z warunkiem naszego i naszych następców nad nim zwierzchnictwa, czego dowodzą listy czytane na przeszłorocznym zjeździe w Toruniu, i co Witold zawsze przyznawał, a na zawdzięczenie obsypywał nas darami i upominkami, w złocie, srebrze, klejnotach, odzieży, koniach i innych kosztownościach. Ilekroć jeździliśmy dla obejrzenia państw naszych jako pan prawy, zawsze Witold dawał stacje i wszystko, co starostowie zwyczajnie czynić zwykli, a na większy dowód naszego zwierzchnictwa, za życia jeszcze, rezygnował nam W. Ks. litewskie i puścił je z prośbą jedynie, abyśmy utwierdzili wdowią oprawę dla żony jego Juljanny. A gdy byliśmy zatrudnieni jego pogrzebem w naszych dziedzicznych państwach, Swidrygiełło, od którego nic nie spodziewaliśmy się przeciwnego, i któremu wyświadczyliśmy tyle dobrodziejstw, który dzierżył w imieniu naszém zamki i miasta nasze, oraz używał dobrodziejstwa rocznego dochodu około 4000 złotych węgierskich z żup solnych i innych darowizn trudnych do wyliczenia, który od młodości na ręku naszym był hodowany i żywiony; mniemaliśmy, że będzie na to pamiętny, i dotrzymując przyrzeczeń i zobowiązań się, zechce pomagać nam i królestwu przeciw wszystkim nieprzyjaciołom i od szkód ochraniać. Lecz on wiarołomnie, wbrew przysiędze i zapisom własnym, tudzież bojarów i książąt, na rzecz naszą uczynionym, spiknąwszy się ze swymi zwolennikami, gwałtownie najechał i opanował zamki, miasta, skarby i dzierżawy litewskie i ruskie; nas prawego i naturalnego pana wyłączył; a na domiar boleści i smutku, wyrzekłszy się sumienia, nas, brata swego starszego, pod strażą więził, nieprzystojnemi słowy lżył ukoronowaną królewską głowę; na wzgardę korony polskiéj, radców i baronów naszych, w naszéj obecności, znieważał nieprzystojnemi słowy i grozić śmiercią się nie wahał; posłów moich do najjaśnicjszéj małżonki naszéj i do baronów i prałatów posyłanych, i od nich do nas jadących i idących więził, listy przejmował i czytał na wzgardę powagi naszéj. Co znosząc z boleścią, lecz unikając rozlewu krwie chrześcijańskiéj, na jego żądanie ręce nasze wstrzymaliśmy do 15 listopada, aby mógł się opamiętać. Lecz on na dopełnienie miary obelg, zachwycił niegodziwie Podole, należące prawnie do Polski, a nigdy do Litwy, zamki nasze zdobywał w czasach rozejmu, mianowicie Smotrycz dni 8 oblegał bezskutecznie, napadł na nasze własne państwa w Trębowelskiém i Lwowskiém, i przez swych adherentów a naszych buntowników, dobył i opanonował zamki: Zbaraż, Krzemieniec, i Olesko. Pisaliśmy, by skarcił takowych złoczyńców, ale bezskutecznie, bo tylko pozornie chwytać ich rozkazywał. Chcąc atoli wszystko dla utrzymania pokoju wyczerpnąć, wysłałem uroczystych posłów z możnowładców królestwa, to jest biskupów, prałatów i dygnitarzów królestwa, z zachęceniem do jedności i sprawiedliwości, i żądając zjazdu, na który naznaczyłem dzień ś. Jerzego, lecz tych ambassadorów pod różnemi pozorami unikał, przyrzekając dać przez własnych posłów odpowiedź. Nareszcie, gdy ci długo oczekiwani przybyli, nie przynieśli żadnéj stanowczéj odpowiedzi, prócz, że rozejmu tak często przez jego adherentów gwałconego do Wniebowstąpienia dotrzyma, widzieliśmy jednak iż te przyrzeczenia były próżne. Pragnąc atoli jeszcze probować zgody, wbrew głosom wszystkich baronów, naznaczyliśmy zjazd na 14 dzień po Zielonych Świątkach i z tém odprawiliśmy jego posłów i własnych, przy czém byli i wasi posłowie, kommandor toruński z innymi. On zwlekając odpowiedź, nie prędko posłów odprawił z tém, iż nie wprzód do zgody i zjazdu przystąpi, dopóki mu nie oddamy zamków i miast, które trzymamy na Podolu.

Mimo te obelgi, nie zaraz wzięliśmy się do oręża, bo miłujemy pokój i z całym światem mieć go pragniemy, przeto na kilka dni wprzódy wysłaliśmy w poselstwie szlachetnego Lutkona z Brzezia, nadwornego sekretarza, prosząc i domagając się wynagrodzenia szkód i krzywd nam wyrządzonych; lecz on od wieków niesłychanym sposobem, Lutkona wyciął w policzek i wtrącił do więzienia, przez co wyrządził nam obelgę w oczach papieża, cesarza i wszystkich chrześcijańskich królów, czego nie dopuszczają się nigdy z posłami u Turków, Tatarów lub Saracenów. Przekonaliśmy się więc, że żadnéj pokoju nie ma nadziei, owszem o życie obawiać się nam przychodzi, kiedy już posłów bije i więzi.

Przeto przyjaźni waszéj prosimy, ażebyście odebrawszy to szczere opisanie, dali mu zupełną wiarę i do nas oraz naszéj strony się przychylili, udzielając nam potrzebnéj rady i pomocy. Przy tém załączamy kopją listu Swidrygiełły z ruskiego na łaciński język tłumaczoną, w którym się chełpi, że z waszym i inflantskim zakonem związał się traktatami przeciwko wszelkim

nieprzyjaciołom. Czemu my, ufni w waszéj przyjaźni, nie wierzymy, bo nie możemy przypuścić aby przymierza pieczęciami stwierdzone gwałcone być miały. Dan w obozie pod Horodłem, w sóbotę po ś. Alexym (d. 21 Lipca) 1431 r.

Oryginał łaciński w archiwum tajném królewieckiém Fol. C. p. 299.

Kopja listu Świdrygiełły do Jagiełły:

„*Domine Rex frater senior*!

„Nie spodziewaliśmy się, aby W. Mistrz pragnął mieć z nami zjazd osobisty. Tymczasem on, z własnéj chęci dał nam wiedzieć, iż pragnie osobistego widzenia się i zjazdu, który my wdzięcznie przyjęliśmy. Zjechaliśmy się przeto z jego radą: W. kommandorem, W. marszałkiem i z kommandorami Balgi, Elbląga i Ra.nety, oraz Mistrzem inflantskim, gdzie stanął wieczny pokój z zakonem przeciw każdemu nieprzyjacielowi. Donosząc o tém królowi wzywa, aby żył z nim w przyjaźni, ile mającym silnych przyjaciół. Data wyżéj położona w Napierskim.

Treść tego listu w Napierskim N. 1302, ale z datą: w Niedzielę przed ś. Alexym t. j. 15 lipca a zatém o 6 dni wcześniejszą od powyższéj, którą przymuje Voigt w Hist. Prus T. III p. 570 w przypisku, a za nim Narbut Dz. Nar. lit. T. VII p. 45. Kotzebue, który utrzymuje, ze Jagiełło ani razu nie skarżył się na Świdrygiełłę, oczywiście nie wiedział nic o tym liście Jagiełły i nie czytał dziejopisów Polskich.

N. 1555. Rok 1431.

WŁADYSŁAWA Jagiełły króla Polskiego list do W. Mistrza, w którym powiada: »przedsięwziąwszy z całemi naszemi siłami wyprawę przeciw Litwinom, polecamy tymczasowie waszéj przyjaźni i miłości w obronę to, co mamy najdroższego ze skarbów, to jest żonę i syna, tę młodą naszą latorośl.

Bez miejsca i daty, napomyka o tym liście pod r. 1431 Kotzebue w Świdrygielle tłum. p. 86.

N. 1556. Rok 1431.

ZOFJI, królowéj polskiéj list do W. Mistrza, w którym mianuje go lubym kmotrem (compater noster carissime) w uprzejmych słowach mówi o przywróconéj przyjaźni i wieczném jéj trwaniu, oraz prosi w imieniu swego męża o pomoc przeciw Świdrygielle, który połączył się z Tatarami i tym podobnemi poganami. Roku 1431.

Łaciński oryginał bez daty, najprawdopodobniéj współczesny z listem Jagiełły pod N. 1554 umieszczonym, znajduje się w Bibljotece zamkowéj królewskiéj N. 903. Treść w Kotzebue Hist. Prus T. III p. 468.

N. 1557. Rok 1431.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do króla rzymskiego, w którym nietylko stara się usprawiedliwić z odmówionéj mu pomocy na pokonanie kacerzów, dając za przyczynę konieczność wojny ze swym wiarołomnym bratem, który mu wydarł kraje wschodnie do Polski należące; ale jeszcze prosi króla rzymskiego o posiłki przeciwko wielkiemu księciu. Dan in loco campestri exercituum nostrorum super fluvio Bug prope Horodło, Sabbato in vigilia s. Marie Magdal. (21 Lipca) 1431 r.

Łaciński w królewieckiém archiwum tajném, Szuflada XXIV, 67.

N. 1558. Rok 1431.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do W. Mistrza, donoszący mu o szczęśliwém powodzeniu swego oręża przeciw Świdrygielle, albowiem dociągnąwszy aż do Łucka opasał i obległ miasto rzeczone. Dan w Łucku, we środę, w sam dzień ś. Piotra w okowach (1 Sierpnia) 1431 r.

Listu tego pisanego po łacinie treść ma Voigt T. VII p. 570, wypisaną z archiwum tajnego królewieckiego. Zdaje się, że tym listem pragnął Jagiełło odstręczyć Mistrza od związku ze Świdrygiełłą.

N. 1559. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY W. ks. litewskiego list do W. Mistrza, w którym pisze: »Odprawując od siebie szanownego biskupa wrocławskiego Konrada, naszego lubego brata, prosimy, aby mu Mistrz raczył dać przewodników do Küstrina, a razem zapytać się księcia Stolpeńskiego azali niema jakowego podejrzenia względem nas i naszych sprzymierzeńców? Daléj prosi mistrza opatrzyć listem bezpieczeństwa mieszkańców miasta Wrocławia, jadących w interesach handlowych do ziem zakonu, aby przez rzeczone kraje mieli powrót bezpieczny, albowiem okazali się dla nas wielce uprzejmemi. Dan w Trokach, w poniedziałek przed Wniebowzięciem N. Marji Panny (13 Sierpnia) 1431 r.

Kotzebue, Świdrygiełło w tłumaczeniu p. 139.

N. 1560. Rok 1431.

Wypowiedzenie wojny Jagielle przez Krzyżaków. „Najjaśniejszemu i najpotężniejszemu panu, Władysławowi królowi polskiemu i t. d.

z jego krajami, ludami, sprzymierzeńcami, Paweł Russdorf W. Mistrz niemieckiego zakonu daje wiedzieć. Nie mogło wypaść z waszéj pamięci, o czém wié całe chrześcijaństwo, z jaką usilnością staraliśmy się utrzymać z wami wieczny i trwały pokój, czego świadkiem sam Bóg znający serc skrytości, i dalszych nietrzeba dowodów. Któż nie wie z jaką trudnością nasz poprzednik zebrał summy, jakie wypadło płacić po zawartym pokoju w Toruniu, o które tak silnie naciskano. Wieleż to pieniędzy kosztowało zburzenie naszego własnego zamku Lubicz. Jak ten pokój został dochowywany, dowieść należy. Nie tajno W. K. M. jak od nas żądałeś pośrednictwa w pojednaniu was najprzód z Witoldem a potém ze Świdrygiełłą, co my dopełniliśmy z wielkiemi nakładami. Pomimo trwającego przymierza W. K. M. wzywałeś swego brata Świdrygiełłę do zawarcia przeciwko nam przymierza w celu uderzenia na zakon wspólnemi siłami i zniszczenia go zupełnie. Przekonywają o tém nietylko ustne Świdrygiełły zaręczenia, ale nadto wiele innych okoliczności, że W. K. M. w dzień i w nocy o niczém inném nie myślisz jak o zupełnéj zagładzie zakonu. Przeto z całym zakonem wezwawszy pomocy Boskiéj i N. Panny Marji, wypowiadamy W. K. Mości pokój, co utwierdzamy obecnym listem. Dan w Marienburgu, w piątek po Wniebowzięciu N. Panny Marji (17 Sierpnia) 1431 r. z przyciśnięciem naszéj pieczęci.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém Fol. C. p. 305 Drukował całkiem Kotzebue T. III p. 472—474. Treść przywodzi Voigt T. VII p. 571. Czuli nawet Niemcy, że tak nikczemnie motywowane wypowiedzenie wojny wiecznym wstydem okrywa zakon, stąd chciano wymędrkować, jakoby sam Jagiełło żądał wojny i dał do niéj powód, przez wznowienie sporów o Pomorze.

Po tém wypowiedzeniu wojny wojska zakonu rozdzielone na trzy kolumny wpadły do Polski. Marszałek zakonu z jednym oddziałem dążył przez Gniew do Kujaw; drugi oddział pod wodzą komturów toruńskiego i gołubskiego zmierzał ku Dobrzyniowi, trzeci zaś hufiec pod wodzą wójta Neumarkskiego szedł przez Wielkopolskę na Poznań i był złożony z najemnego wojska.—Wyświeca to list Mistrza pisany do Świdrygiełły z Marienburga we środę po ś. Bartłomieju (29 sierpnia) 1431 r.

N. 1561. Rok 1431.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list bezpieczeństwa, wydany dla księcia Bolesława inaczéj Świdrygałła litewskiego i jego książąt, bojarów, szlachty i poddanych litewskich, mających traktować z posłami polskimi w celu zagodzenia sporów, niezgod, zażaleń i nienawiści między obu książętami i ich wspólnikami wzajemnemi. Trwać miał rozejm od poniedziałku przed św. Bartłomiejem aż do następnéj niedzieli, w którym czasie, mianowicie we czwartek w miejscu przez księcia wybraném, wzajemni komissarze mieli traktować o pokój. Obiecali sobie wzajemnie ogłosić to zawieszenie broni obu wojskom, aby się wstrzymały od nieprzyjacielskich kroków. Królewskim wojskom w czasie rozejmu wolno być miało zbierać furaż i siano i inną żywność dla koni, wyjąwszy dobytki i sprzężaje; bawić się w rzekach rybołówstwem. Lecz oblężonym w zamku Łuckim niegodziło się w czasie rozejmu z niego wychodzić, wprowadzać siano, drzewo, wodę i każdą żywność bądź jawnie, bądź skrycie. Atoli obustronne w téj mierze przewinienie nie zrywa zawieszenia broni, ale winni karze ulegną. Świdrygiełło ma dać wzajemny list przez tyluż swiadków bojarów podpisany i przypieczętowany królowi. Podpisy Ziemowita księcia mazowieckiego, wielu wojewodów i kasztelanów polskich. Dan w obozie pod Łuckiem, w poniedziałek przed ś. Bartłomiejem (20 Sierpnia) 1431 r.

Łaciński oryginał w Moskwie, w archiwum spraw zagranicznych.

N. 1562. Rok 1431.

Przymierze rozejmowe, zawarte między królem polskim Władysławem Jagiełłą z jednéj strony, a bratem jego, W. księciem litewskim Bolesławem inaczéj Świdrygiełłą, oraz jego sprzymierzeńcami W. Mistrzem, Mistrzem inflantskim i hospodarem Multan i Wołoszczyzny z drugisj strony, następującego brzmienia:

»WŁADYSŁAW z bożéj łaski, król polski, zwierzchniczy książe litewski, dziedziczny pan Rusi etc. Czynimy wiadomo, do kogo to należy, teraźniejszego wieku ludziom, że mając myśli nasze zwrócone ku dobru, do pokoju zmierzającemu, mimo obrażeń naszych, chcąc przeto położyć koniec zajściom i wojnie, uniknąć klęsk walki i krwi rozlewu ludów naszych, niejedności, nienawiści, kłótni, rozterek i gniewu, pomiędzy książętami, prałatami, wassalami i poddanymi państw naszych, ziem i posiadłości, z jednéj, a jaśnie oświeconym księciem Bolesławem Świdrygiełłą wielkim książęciem litewskim i ruskim etc. naszym bratem, z książętami, prałatami, wassalami, szlachtą i poddanymi krajów wielkiego księstwa litewskiego i ruskiego, takoż z Wielkim Mistrzem zakonu niemieckiego i całym zakonem kraju pruskiego

i inflantskiego, również z wojewodą wołoskim oraz z ich poddanymi i sprzymierzeńcami, z drugiéj strony,—powstały i umówione są drogą przyjacielską układy, zobowiązujące i nakłaniające do wznowienia słodyczy pokoju przez rozejm, w celu utrwalenia bespieczeństwa chrześcijańskiego, zupełnego i nieprzymuszonego pokoju. Przeto stanowimy, uznawamy i listem niniejszym potwierdzamy i ogłaszamy, między nami i stroną wyżéj wymienioną nawzajem od dnia dzisiejszego aż do następnego święta św. Jana Chrzciciela, a od tego święta do czasu upłynienia całego roku, czyli do drugiego święta św. Jana Chrzciciela po tamtém następującego, rozejm, mający się zachować w zupełnéj mocy bez wszelkich wyjątków i wyłączeń, na zasadach tu niżéj opisanych, warunkach i zabespieczeniach, to jest: że w czasie trwania i istnienia rozejmu, posiadanie kraju podolskiego, przez nas nawzajem zaprzeczane, odbierane i trzymane, w takiém położeniu i na takiéj zasadzie ma pozostać, iż każda strona ma to posiadać, dzierżeć i mieć co przedtém nabyła, zajęła i do posiadłości swoich przyłączyła i przydała. Przeto my król wyżéj wzmiankowany zamki i miasta nazwane Kamieniec, Smotrycz, Skała, Czerwonygrod z ich powiatami, a mianowicie Holzudayew i Ilchuszow do Kamieńca należącemi, takoż ze wsiami i posiadłościami, które dotąd przez nas są trzymane i zostają w rzeczywistém, niezaprzeczoném posiadaniu naszém, ze wszystkiemi ich pożytkami i przynależytościami powinniśmy trzymać, dzierżeć i posiadać. Również wyżéj rzeczony wielki książe Swidrygiełło ma trzymać zamki i miasta następne: Bracław, Sokolec, Zwinigrod, Kazubinyow, Daszkow, oraz inne okoliczne zamki a mianowicie Latyczew, takoż nieobronne miasta, wsie i dwory, które trzyma i posiada ze wszystkiemi dobrami i przynależnościami przez cały ciąg trwania wzmienionego rozejmu dla stron obu. Tak więc my i rzeczony brat nasz, każdy w swojéj części kraju ma ciągnąć pożytki spokojnie i należycie bez żadnéj przeszkody i sprzeciwieństwa drugiéj strony. Co się zaś tycze zamku Bakoty, ten ani przez nas, naszych starostów i urzędników lub poddanych państwa naszego, ani przez żadne wyznaczone przez nas osoby, jak również przez wzmiankowanego wielkiego książęcia Świdrygiełłę, ani przez jego starostów, urzędników i poddanych, lub jakiebądź osoby przezeń i ludzi jego przysłane, ani zajmowanym, ani odbudowywanym i poprawianym nie będzie; co pod żadnym pozorem w ciągu rzeczonego rozejmu nie może nastąpić. Lecz ziemianie i czeladź tego powiatu mają odbywać powinność, oddawać opłaty i służbę pełnić odpowiednio téj stronie, do któréj z nas którzy należeli i należą. Kmiecie zaś ziemi od Bakoty zależącéj, mają używać wolności i zwyczajów dawnych aż do upływu rozejmu. Co się dotycze zamku zwanego Sienonicz, ten wolno nam, starostom i urzędnikom naszym odbudować i oporządzić według woli naszéj, w ciągu samego rozejmu; przytém ma być wolno wszystkim, tak naszym jako stron rozejmem objętych, kupcom i wszelkim innym ludziom, jakiegokolwiekbądź stanu lub powołania, z ich rzeczami, towarami i dla wszelkich obrótów handlowych, w ciągu trwania rozejmu tam i napowrót jeździć, stać, mieszkać i powracać do siebie wolno, bezpiecznie i bez żadnéj przeszkody, również i handlem się bawić podług dawnego zwyczaju. Póki zaś rozejm niniejszy trwa, za pomocą Boga, dawcy pokoju, dla pożytku, korzyści, wygody i doskonałości wieczystego pokoju, strony wyżéj rzeczone pomyślą o środkach przyprowadzenia go do skutku; my zaś nawzajem postanawiamy i mocą tego pisma utwierdzamy, iż w celu układów o wieczysty pokój, nasi prałaci, książęta, wassale, urzędnicy i radźcy w liczbie dwunastu na święto blizko przyszłe Oczyszczenia N. M. Panny do miasta czyli wsi nazwanéj Polibicze z prałatami, książętami, bojarami i radźcami wielkiego książęcia Świdrygiełły i krajów W. księstwa litewskiego w równejże liczbie t. j. dwunastu, zjechać się mają i tam niezwłocznie przystąpią do rokowań, za postęp których całe zgromadzenie będzie odpowiedzialném. My zaś król w Parczowie, a wielki książe w Brześciu na pomieniony termin mamy się stawić osobiście, aby nam ciągle nasi wassale i radźcy mogli zblizka donosić i podług szczególnéj woli naszéj wieczystą zgodę i pokój między nami i państwami tak naszego królestwa polskiego, jako też wielkiego księstwa litewskiego i ruskiego, również Prus, Inflant i Wołoszczyzny i ich sprzymierzeńcami, tém zręczniéj do skutku i końca doprowadzić. Jeżeliby zaś z przyczyny zdarzonéj choroby nas obu, albo jednego z nas, dla którejbyśmy, obaj lub jeden z nas we wspomnionych miastach lub mieście znajdować się nie mogli, to jest w Parczowie lub Brześciu, to jednak nic przeszkadzać niema, aby nasi lennicy i radźcy na miejsce zjazdu swego zgromadzić się nie mieli, i tak jakbyśmy w miastach rzeczonych sami się znajdowali, naradzać się powinni i rzeczy koniec uczynić. Jakowi prałaci, książęta, wassale i radźcy obustronni, w rzeczonéj wyżéj liczbie wybrać się i mianować mający, w rzeczy narad swoich o wieczystym pokoju, stosownie do zobowiązań obustronnych przed sędziami z obu stron wybranymi, na terminie wyżéj wskazanym, nie pierwiéj posiedzenia swoje otworzą, aż się zobowiążą mocą przysięgi pod wiarą i honorem, że w ciągu rokowań swoich, gdzie idzie o pokój i zgodę, nie będą mieli względu na niczyją łaskę, nienawiść, bojaźń, nadzieję zysku, ale mieć będą przed oczyma tylko Boga, sprawiedliwość i dobro wspólne stron obu, oraz państw królestwa i wielkiego księstwa, i wraziwszy w zmysły swoje, rozum i pamięć zasady sprawiedliwości i rozpatrując się we wszystkiém pilnie i przezornie oczyma wewnętrznego człowieka, powinni sądzić i wyrokować; wszystkie wady, niesłuszności, poróżnienia między królestwem polskiém, wielkim księciem i mistrzem Prus i Inflant oraz Wołoszczyzną i sprzymierzeńcami wspomnionych krajów, rozpoznawać i rozstrzygać, a mianowicie względem praw własności i panowania nad Podolem, komu ono wedle słuszności przynależeć ma w całości i na mocy odwiecznego posiadania. Między innemi w wyroku swoim pomieścić mają to wszystko, co każdy z nas obowiązany będzie utwierdzić, wzmocnić i za mocne i niewzruszone przyznać. Gdyby się takoż zdarzyło, że w oznaczonym czasie i na zjeździe owym przyszło do jakiego nowego przymierza lub do traktowania o pewnych rzeczach, za zgodą nas obu stron, książęta, prałaci i radźcy wyżéj wzmiankowani, do pomienionego miasta zgromadziwszy się, w takowych sprawach mają się naradzać, wyrokować, rozstrzygać i do pewnego doprowadzić końca. Gdy zaś ukończenie takowych narad w ogólności czasu wymagać może nie mało, przeto starać się należy, aby to wszystko, co zgromadzeniu przełożoném będzie, w czasie upływu rozejmu swój koniec nieodbicie wzięło, wyroki rozjemców obranych ogłoszone zostały, a obowiązki i warunki, do kogoby się stosowały, zapowiedziane były stronom ze wszelką prawną słusznością.

Takoż przyrzekamy pod słusznością i wiarą, *) że Tatarów ciągnących nam na pomoc, postaramy się zwrócić na powrót, co wedle wszelkiéj możności naszéj chcemy mieć dopełnioném; jak również, że ci i wszyscy inni Tatarowie, do krajów królewskich ani do dóbr jego nie będą wysyłani, ani też sami napadami swemi trapić i szkód zrządzać nie będą przez cały czas rozejmu.

Nadto, **) stanowimy za rzecz mocną i z obecnymi ludźmi naszymi pospołu oznajmujemy, pod słowem naszém królewskiém, ręcząc za siebie, naszych książąt, prałatów, wassalów i poddanych, że wyrażony dopiero rozejm bez żadnéj odmiany rozdziałów, artykułów, warunków, pomieszczonych wyżéj, pod naszą wiarą i honorem, pod przysięgą, pod wyznaniem wiary Chrystusowéj, pod hańbą krzywoprzysięstwa i niedotrzymania wiary, pod przyjęciem na siebie niesławy, pod odpadnieniem od własności i praw wszelkich nad krajami i wyżéj pomienionemi państwami, w myśli i rozumieniu niezachwianém, nienaruszoném, doskonałém i wolném od oszukania, żadnego podstępu, wstecznéj myśli ani też zamiaru chytrości w sobie nie ukrywającém,—że utrzymamy, zachowamy i nigdzie bądź kolwiek przeciwko temu, przez otwarte lub skryte knowania, przez nas lub kogo innego, lub nastawione na to osoby pod żadnym względem i umyślnie nie będziemy się sprzeciwiać. Do tego w szczególności dodaném i wymówioném być ma, że gdyby przez kogo z krajowych poddanych naszych, albo obcych, albo przez nas samych, z przypadku, czy z namyślnych działań, wzmiankowanemu tu rozejmowi stał się uszczerbek, a stąd nastały zabory jeńców, pożogi, spustoszenia, rabunki albo zabójstwa, lub tym podobne zbrodnicze zamachy w naszych krajach i państwach nawzajem miejsce mieć mogły, nie przetoż wspomniony rozejm ma być naruszony i zerwany, lecz pozostanie mimo to w swéj mocy i utwierdzeniu. Jednakże takowi zbrodniarze i dowódzcy za ich przestępstwo, przez naszych obustronnych starostów i urzędników ukarani być mają, podług prawa, i do zadosyćuczynienia zupełnego będą zmuszeni i przywiedzeni, dla jakowych wykroczeń i przestępstw rozpoznawania, nasi starostowie, urzędnicy i wyznaczeni na to wassale do wyznaczonych miast pewnych na pograniczu królestwa i wielkiego księstwa, co rok mają zjeżdżać, wywiadywać się o tém jak się te rzeczy dochowują, wszelkie przestępstwa i zbrodnie mają karać, sądzić i prawnemi karami z ludzkością zgodnemi powściągać. Również zastrzega się i waruje, że jeżeliby ktokolwiek z poddanych naszych, w jakiémkolwiek bądź mieście państwa naszego

*) Jestto artykuł dodatkowy, nieznajdujący się przy samym diplomacie, lecz dołączony do listu pisanego przez Świdrygełłę do W. Mistrza. W Foljancie C. p. 309 w arch. tajném królewieckiém.

**) Tu znowu następuje dalszy ciąg diplomatu.

był ujęty i podług sprawiedliwego wyroku na karę osądzony i skazany, przez to jednak żadna szkoda i uszczerbek rozejmowi wyż opisanemu pod żadnym względem dziać się niema. Aby zaś takowego rozejmu artykuły, rozdziały, punkta, czyli szczegóły i warunki wyżéj napisane i wyrażone, i brzmienie ich w zupełności trwale i nienaruszenie przez nas króla wymienionego, naszych prałatów, wassalów i poddanych były dotrzymane i strzeżone, przetośmy list niniejszy wydali pod naszą i naszych książąt i wassalów pieczęciami, których imiona są tu wypisane, za nas samych, za wszystkich, a szczególnie poddanych naszych zaręczając przy przywieszeniu pieczęci. Działo się i dane jest pod Łuckiem w obozie wojska naszego, w niedzielę po św. Bartłomieju Apostole (26 Sierpnia) roku pańskiego 1431.

Świadkowie tu zapisani są: jaśnie oświeceni książęta: Ziemowit, Kazimierz i Władysław książęta mazowieccy; wielmożni, zacni i wysocy panowie: Mikołaj z Michałowa krakowski, Sędziwoy Ostrorog poznański, Andrzej z Domaborz kaliski, Marcin z Kalinowa sieradzki, Scibor z Borzysławic łęczycki, Jan z Lichin brzeski (kujawski), Jarand z Windzawa inowrocławski, wojewodowie; Marcin ze Sławska poznański, Piotr z Syrajek (sic) kaliski, Piotr z Gnina gnieźnieński, Wawrzyniec Zaremba sieradzki, Albert Malski łęczycki, Krystyn z Koziogłów sandomirski, Florjan z Korytnicy wiślicki, Dobiesław z Sienna wojnicki, Domarat z Kobylan biecki, Paweł Zladzoy (sic) małogostki, Mikołaj z Waczynnowa kruświcki, Stanisław Gamrat polanocki, Wincenty z Szamotuł międzyrzecki, Przybysław Dzik żarnowski, panowie kasztelani; Jan z Klepnicy marszałek koronny, Piotr Szafraniec z Krakowa, Piotr Korzbok z Papian, Andrzéj Ciołek z Sandomierza, Dobrogost z Szamotuł i Stanisław Bielawski z Łęczycy i w. i. Dan pod Łuckiem w niedzielę przed Narodzeniem Najświęt. Marji Panny (2 Września) 1431.

Ze strony Świdrygiełły rozejm podpisali: książęta, Zygmunt Kiejstutowicz, Olelko Włodzimierzowicz, Jerzy Langwinowicz, Iwan Włodzimierzowicz, Andrzéj Włodzimierzowicz, Semko Iwanowicz, Iwan Putjata, Wasil Semenowicz, Fedko Nieświeżski; Ostik kasztelan, Gedygold wojewoda wileński, Keżgayło starosta żmójdzki, Jaszko Moniwidowicz i w in.

Oryginał łaciński tego traktatu nigdzie się dotąd nie znalazł. Kopja łacińska rozejmu, ze strony Świdrygiełły, i tłumaczenie niemieckie obu traktatów, królewskiego i W. ks. Świdrygiełły, znajdują się w archiwum tajném królewieckiém w Foljancie C. p. 310 i 312 i w Fol. D. p. 136. Drukował ją Kotzebue w Preuss altere Geschichte B. III. S. 477—483. Treść podał Napierski w Ind Corp. hist. dipl. pod NN. 1304 i 1305. Warszewicki pod r. 1430 mieści akt obecny jakoby zawarty w Czartorysku pod 31 pieczęciami ze strony króla. Późniéjszy inwentarz metryk litewskich odnosi do właściwego roku 1431, ale oba nie dość dokładnie wypisują treść jego. Zatwierdziły ten traktat następujące miasta. Chełmno, Toruń, Elbląg, Królewiec, Gdańsk, Marienburg, Rewel, Fellin, Parnawa, Wenden i Wolmar.

N. 1563. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza z doniesieniem, iż gdy z królem polskim zawarł rozejm na rok cały, począwszy od dnia ś. Jana aż do tegoż świętego w roku następnym, i gdy król, opuściwszy Łuck, odciąga nazad swe siły do Polski; niech więc raczy i Mistrz W. wyprowadzić do Prus swe wojsko, któremu dziękuje za okazaną pomoc. Dan w obozie nad rzeką Styrem, we wtorek przed Narodzeniem N. P. Marji (d. 4 Września) 1431 r.

Oryginał łaciński w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 41.

N. 1564. Rok 1431.

Książęta i możnowładcy litewscy zobowiązują się dostawić królowi Władysławowi pewnych jenców (captivos), na słowo honoru przezeń puszczonych, lub w przeciwnym razie wypłacić dwa tysiące marek, rachując po sto za każdego, monetą prazką a liczbą zwyczajną polską.

Warszewicki około r. 1430 pod wyrazem Litvania. Nówszy inwentarz N. 53 datę kładnie z Łucka we czwartek po ś. Idzim (6 września) 1431 r. co jest daleko prawdopodobniejsze niż u Warszewickiego.

Ze Strijkowskiego p. 572 wnieść można, że ci jeńcy być mogli Rumboldus marszałek litewski i Gastold, wzięci pod Łuckiem przez króla w bitwie stoczonéj ze Świdrygiełłą r. 1431, których wypuścił na wolność pod warunkiem stawienia się w Krakowie.

N. 1565. Rok 1431.

RUMPOLDUS z Wilthowa, najwyższy marszałek Litwy, wypuszczony z niewoli, zobowiązuje się stawić przed królem Władysławem na dzień Bożego narodzenia.

Nówszy Inwentarz metryk litewskich N. 55 r. 1431.

N. 1566. Rok 1431.

RUMPOLDA, najwyższego marszałka Litwy, i Gastolda obietnica, dana wraz z innymi zakładnikami, jako wypuszczeni z niewoli przez króla nie omieszkają stawić się w Krakowie na termin naznaczony, w dzień Wielkiéjnocy.

Warszewicki pod r. 1430. Nówszy inwentarz kładnie pod r. 1431 N. 52 nierównie trafniéj.

Drugi akt u tegoż Warszewickiego obejmuje rękojmię daną przez Świdrygiełłę za Gastoldem i Rumboldem, jako stawią się osobiście w Krakowie. Zobacz Strijkowski p. 572 edycji pierwszéj.

N. 1567. Rok 1431.

PAWŁA von Russdorf, W. Mistrza, list do Mistrza inflantskiego, w którym zawiadamia go o związku jego ze Świdrygiełłą przeciwko Polsce i o środkach, które już przedsięwziął lub przedsięwziąć zamyśla, aby jak najdokładniéj uczynił zadość warunkom przymierza. Marienburg, w poniedziałek po Narodzeniu N. P. Marji (d. 10 Września) 1431 r.

Niemiecki w regestrach w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 1306.

N. 1568. Rok 1431.

Rysunek czterech chorągwi, zdobytych przez Polaków na zakonie inflantskim w bitwie stoczonéj u wsi rzeczonéj Dąpki, pod Nakłem, we czwartek przed podwyższeniem ś. Krzyża. (d. 13 Września) 1431 r.

Jan Długosz kanonik krakowski i dziejopis, w r. 1448, kazał malarzowi Stanisławowi z Krakowa odmalować wizerunki, nie tylko czterech proporców liwońskich zdobytych pod Nakłem 1431, ale nadto zdobytych w r. 1410 pod Tannenbergiem i wielu innych wojennych proporców, których oryginał złożył był w kapitule krakowskiéj. Tytuł téj Długosza księgi: *Banderia Prutenorum* A. D. 1410 in festo divisionis Apostolorum contra Vladislaum Jagiellonem Reg. Poloniae erecta, et per eundem Regem prostrata et Cracoviam deducta, ac in Ecclesia Cathedrali suspensa. Qua ut sequitur in hunc modum fuerant depicta. Tu idą: 1) rysunki 46 krzyżackich proporców zdobytych pod Tannenbergiem; 2) pięć chorągwi wziętych r. 1410 d. 10 października pod Deutsch-Krone N. 47—52, i nakoniec 3) cztery liwońskie zdobyte r. 1431 pod Nakłem. Pod koniec dopisano: Fecit hoc opera et industria Johannis Dlugossii canonici Cracoviensis. Liber autem seu exemplum horum banderiorum in repositorio Cracoviensis capituli servatur a predicto J. Dlugossio ibidem an 1448 repositus. W Królewcu jest kopja tegoż na 30 kartach papierowych wksięgę oprawna, na któréj dopisał Czacki w r. 1803 następne słowa: Autographum existit in archivo capit. Cracoviensis, et in ultima charta pergamenea subscriptus est Stanislaus de Cracovia pictor 1448, hoc testor d. 9 aug 1802, Regiomonti, Thadaeus Comes Czacki. Masz także o tém wiadomość w opisaniu manuskryptów bibljoteki Załuskich przez Janockiego. Wizerunki tychże chorągwi z polskiemi ich opisami wydrukował Paprocki w księdze herby król. polsk. p. 598—610.

N. 1569. Rok 1431.

PAWŁA von Russdorf, W. Mistrza, list do Mistrza inflantskiego, w którym podaje szczegóły o poniesionéj przez Inflantczyków klęsce pod Nakłem. Marienburg, w sobotę po ś. Mateuszu (d. 22 Września) 1431 r.

Niemiecki, z księgi bruljonów w archiwum tajném królewieckiém, bardzo ważnéj dla dziejów Litwy, Szufl. XXIII, 129. Treść u Napierskiego N. 1309 Niemieccy historycy zaledwie powierzchowną czynią wzmiankę o téj przegranéj zakonu. Voigt T. VII p. 576.

N. 1570. Rok 1431.

KASPRA Slicka, vice-kanclerza, list do W. Mistrza, uwiadamiający go o nadeszłém poselstwie od Jagiełły do króla rzymskiego, ze skargą na wpadnięcie wojsk zakonu do królestwa polskiego i poczynione srogie spustoszenia, oraz z listem, wzywającym go o pomoc przeciw Krzyżakom, za co obiecuje wesprzeć go przeciw wołoskiemu wojewodzie. List ten brzmiał następnie: „Najmilszy bracie, wiadomo ci, żem nic nigdy nie przedsiębrał przeciw tobie, również jak ty nic przeciw mnie nie uczyniłeś. Teraz się przekonywasz, że wojewoda wołoski jest złym człowiekiem, który ani tobie ani mnie służyć nie chce. Przeto, jeśli się tobie podoba, gotowem pomagać ci przeciw niemu całemi memi siłami, aby kraj został między nas podzielony, stosownie do uczynionych między nami zapisów, lecz to pod tym warunkiem, abyś ty mi dopomógł przeciw Prusakom.“ Wszakże, dodaje vice-kanclerz, król rzymski zna za nadto dobrze podstępne knowania Jagiełły, aby nie wyśmiał tych przełożeń i zamiarów. Dan w Feldkirch w dzień 11000 Panien (21 Października) 1431 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXIV. 62. Voigt T. VII p. 581.

N. 1571. Rok 1431.

WŁADYSŁAWA Jagiełły króla polskiego list do Świdrygiełły, z użalaniem się na zakon,

który wbrew zastrzeżeniom trwającego rozejmu, silne czyni uzbrojenia się, aby z trzech stron razem napadł na Polskę, i już, jak go dochodzą wieści, część swych wojsk przeprawił przez Wisłę. Dan w Przemyślu, w piątek przed ś. Szymonem i Judą (26 Października) 1431 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl XXIII. 126. Fol. C. p. 328. Voigt T. VII p. 580.

N. 1572. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, z oznajmieniem: iż dochodzą doń pewne wiadomości, jako Puchała w imieniu króla polskiego pośpiesznie werbuje najemne wojsko, a król sam gromadzi silne zastępy z Rusi i ściąga je około Lwowa nad granice swego państwa, a lubo nie wié do czego by to zmierzać mogło, radzi atoli Mistrzowi przedsięwziąć dzielne środki względem własnych ziem bespieczeństwa, i dodaje, że skoroby Polacy nań napadli, on go nie zostawi bez potrzebnéj pomocy i gotów całemi swemi siłami uderzyć na Polskę. Dan w Symino myśliwskim naszym dworze, w dzień ś. Szymona i Judy (28 Października) 1431 r.

Treść w Kotzebuego Świdrygielle str. 48. Voigt T. VII p. 580 powiada, że był pisany po łacinie i dochowany w archiwum królewieckiém Szufl. XVII, 23.

N. 1573. Rok 1431.

RUTENBERGA, Wielkiego Mistrza, list do Mistrza inflantskiego, w którym donosi o tymczasowém mianowaniu na urzędy zakonne, na miejsce dostojników zakonu inflantskiego, w bitwie pod Nakłem poległych, oraz o opieczętowaniu traktatu ze Świdrygiełłą. Dan w Trikaten, we wtorek po wszystkich ŚŚ (6 Listopada) 1431 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1311.

N. 1574. Rok 1431.

ZYGMUNTA, króla rzymskiego, list do W. Mistrza, dający mu teraz nową nadzieję odwiedzenia go rychło w Prusiech osobiście, już to w celu ukoronowania W. księcia, już dla załatwienia innych spraw samegoż zakonu. Dan w Ulm, we czwartek przed ś. Marcinem (8 Listopada).

Bez roku. Voigt T. VII p. 581 odnosi go do roku 1431. Znajduje się w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. IV, 61.

N. 1575. Rok 1431.

List pełnomocnika zakonu w Rzymie, zawierający odpowiedź na list W. Mistrza, z d. 8 kwietnia (zob N. 1540) w którym pisze, że podobało się Mistrzowi poruczyć mu usprawiedliwienie przed papieżem zawartego związku ze Świdrygiełłą. Lecz na dni dwadzieścia wprzódy doleciały o tém z Polski wieści do Rzymu, a na dni 15 przedtém odebrane zostały listy Jagiełły i biskupa krakowskiego, w których oba rozwodzą się ze swemi skargami i żalami na zakon i w zbyt dobitnych rysach malują zrządzone przez zakon w Polsce spustoszenia ogniem i mieczem, gwałcenie żon i dziewic, oraz jak zakon przeniewierczo złamawszy pokoj w czasie nieobecności króla, połączył się z poganami i podniósł oręż na chrześcijan. Gdy papież z kardynałami wysłuchał tych wszystkich skarg, tak byli tém oburzeni, że żadnych przełożeń i obrony prokuratora zakonu słuchać nie chcieli. Nawet najprzychylniejsi zakonowi powstali przeciwko temu, a papież tém silniejszy gniew powziął, że Mistrz po jego obiorze nie raczył wedle zwyczaju uczcić go listem ze złożeniem swego hołdu. Sprawa polska oddana została na rozpatrzenie dwóch kardynałów. Daj Boże, aby ci nie wydali na nas takiego wyroku, jak niegdyś osądzili sprawę o więzieniach (de carceribus). Sprawa ta potrzebuje mądréj obrony. Daj Boże, aby nas stało dać na tę sprawę dostateczną odpowiedź«. Daléj donosi, iż pożyczył sto dukatów dla dania ich adwokatowi zakonu, że mu jeden z kardynałów dał sekretne ostrzeżenie, iż papież zamyśla wysłać do Mistrza legata z napomnieniem, aby prowadził wojnę z heretykami a nie z chrześcijańskim monarchą, który oświadczył swą gotowość wytępić czeskich kacerzów i oddać siebie samego w obronę i protekcją apostolskiéj Stolicy. Dan w Rzymie d. 12 Listopada 1431 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. II, 183. Raynald. Annales eccles. an. 1432 nr. 10.

N. 1576. Rok 1431.

PAWŁA von Russdorf, W. Mistrza, list do prokuratora zakonu (w Rzymie?), w którym uwiadamia go o zamiarach króla polskiego przeciągnąć niechybnie na swą stronę Świdrygiełłę na osobistym zjeździe, który z nim mieć zamierza roku następnego. Dan w Ciplau, w poniedziałek przed ś. Łucją (10 Grudnia) 1431 r.

W królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XXIV p. 61. Voigt T. VII p. 583.

N. 1577. Rok 1431.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, oświadczający mu niezachwianą przyjaźń i wiarę, pomimo wszelkich zabiegów króla przeciągnięcia go na swą stronę. Dan w Wołożynie, w niedzielę po ś. Łucji (16 Grudnia) 1431 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 26. Fol. C. p. 331.

List W. Mistrza do Świdrygiełły z podziękowaniem za przyjazne chęci. Datowany w Gdańsku, wigilją Niepokalanego poczęcia N. P. Marji (7 Grudnia) 1431 r. Fol. C. p. 333. Oba przytacza Voigt T. VII p. 580.

N. 1578. Rok 1431.

GABRYELA (von Baisen?) list do W. Mistrza, w którym donosi o nieufności Świdrygiełły względem króla, tak daleko posuniętéj, że nawet obawiał się pić wina przysyłanego mu przez Jagiełłę z Polski, i nie ufał żadnym pochlebnym króla przedstawieniom i planom. Dan w Olszanach, w poniedziałek przed ś. Tomaszem (17 Grudnia) 1431 r.

List niemiecki w królewieckiém archiwum tajném w oddziale p. t. Rzeczy szlacheckie N. 40, Voigt T. VII p. 583.

N. 1579. Rok 1431.

List sprawcy zamku Rastenburga do W. Mistrza, w którym donosi o podstępnych krokach króla polskiego celem przeciągnięcia na swą stronę Świdrygiełły, jużto rozwijając przed nim nęcące plany wzajemnego ścisłego połączenia się, w którym razie król nie tylko potrafi przeciągnąć na swą stronę kurfirsta brandeburgskiego, ale nawet na wschodzie Tatarów, z którymi mogliby ze wszystkich stron napaść na kraje zakonu, i potém je między sobą podzielić,—to znowu ofiarując mu nawet polską koronę przez możnowładców polskich, aby się tylko szczerze z nim zjednoczył. Dan w Rastenburgu, w sobotę po ś. Tomaszu (22 Grudnia) 1431 r.

Oryginał niemiecki w królewieckiém archiwum tajném, Szufl XXIX, 59. Treść u Napierskiego N. 1313. Voigt T. VII p. 583.

N. 1580. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym pisze, że otrzymał list od króla; że Rumpold i Gasthold wypuszczeni zostali na wolność i oddani księciu na porękę; że wkrótce spodziewa się dać podobnąż wiadomość o marszałku prowincjonalnym inflantskim, oraz o innych wojennych jeńcach, albowiem poseł jego widział ich swobodnymi, a na Boże Narodzenie byli nawet zaproszeni do stołu królewskiego. Wilno, 5 Stycznia 1432 r.

Kotzebue, Świdrygiełło w tłumaczeniu p. 116.

N. 1581. Rok 1432.

SZAFRAŃCA starosty krakowskiego, list do W. księcia Litwy Świdrygiełły, w którym stara się go odwieść od związku i stosunków z Krzyżakami. Dan w Krakowie, die dominica infra octavas nativitatis Christi 1431 (6 Stycznia 1432 roku.)

Łaciński, w królewieckiém archiwum tajném Fol. C. p. 336. Treść u Voigta T. VII. p. 586.

N. 1582. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do arcybiskupa ryzkiego, namawiający go, aby, za przykładem zakonu, zawarł także z nim przymierze. Wilno, we czwartek po Trzech Królach (10 Stycznia) 1432 r.

Kotzebue, Switrigail p. 70.

N. 1583. Rok 1432.

List posła zakonu, wójta z Bratyan, uwiadamiający W. Mistrza, że W. książe w sekrecie mu objawił, że gdy biskupi ryzki i dorpacki nie są wpisani w traktacie (in sigillata), przeto jego jest żądaniem, aby to mogło nastąpić; że posłowie, których W. Mistrz raczy przysłać na sejm dla układów o pokój, zostaną łaskawie przyjęci przez Świdrygiełłę, i że ten będąc najlepszych dla zakonu skłonności, nie zaniecha o wszystkiém wcześnie z nim się naradzić. Dan z Trok, we środę przed ś. Fabjanem i Sebastjanem (16 Stycznia) 1432 r.

Kotzebue, Switrigail p. 70.

N. 1584. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY własnoręczna notatka (cedula inclusa), w któréj donosząc W. Mistrzowi o powrócie swoich więźniów, powiada, iż przez nich Polacy namawiali go wszelkiemi sposobami, aby zerwał z zakonem: »obiecują wam, mówili, rozliczne i wielkie dogodności, a mianowicie całe swe państwo, którego możecie zostać regentem i pretendentem do tronu«—na co odpowiedzeli im Rumpold i Gastold, »iż gdy nie są posłami swego

pana, nie mogą wiedzieć jego woli w téj mierze.« Tak, miły przyjacielu, pisze daléj Świdrygiełło, nie wątpij bynajmniéj, abyśmy was kiedykolwiek opuścić mieli i bądź przekonany, że gdyby nam i świat cały dawali w posiadanie, z obowiązkiem opuszczenia was i złamania traktatu, tedy nigdy na to się nie zgodzimy. Uwiadamia przy tém, że król zgadza się na wydanie mu jeńców inflantskich, oraz na złożenie sejmu zwyczajnego dla układów o pokoj.

Kotzebue, Switrigail p. 70.

N. 1585. Rok 1432.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego, list do W. ks. Świdrygiełły, z użalaniem się na codzienne uciski i niesprawiedliwości, oraz zgwałcenia pokoju przez zakon, których dopuszcza się tak względem króla samego jako jego poddanych. Dan w Radoszycach, feria V post octavas Epifanie (17 Stycznia) 1432 r.

Łaciński, w królewieckiém archiwum tajném Fol. C. p. 338. Szufl. XXIX, 57.—Voigt T. VII, p. 586.

N. 1586. Rok 1432.

Uchwała stanów pruskich względem wystawienia zbrojnego ludu na wojnę przeciw Polsce, postanowiona na zjeździe pod Elblągiem, w dzień nawrócenia ś. Pawła (d. 25 Stycznia) 1432 r.

Niemiecka kopja, w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXIV, 32. Treść z Napierskiego N. 1317. Voigt T. VII, p. 586.

Postanowiono tam: aby Mistrz W. z przełożonymi zakonu, wezwawszy na pomoc Liwończyków, oraz niemieckie zaciągi, własnym kosztem wystawił dwa tysiące wojska, kraj zaś pruski miał na trzy miesiące wystawić tysiąc kopijników z pomocą miast, duchowieństwa krajowego i rycerstwa. Prócz tego kraj cały zobowiązał się do zwyczajnéj służby wojennéj we wszystkich prowincjach, a Mistrz W. prócz powyższego wojska powinien był wszelkiemi siłami zakonu bronić kraju przeciw nieprzyjacielskiéj napaści.—Tymczasem uprzednio zaczął już ściągać zakon swe siły nad granice, osadził silną załogą twierdze Nakło i Kwidzyn (Bromberg) i strzegąc ich z wielką usilnością, przygotowywał wszelkie środki, utrudzające przeprawę przez rzekę Noteć lodem pokrytą, jak się to wyświeca z listu pisanego przez kommandora Człuchowa (Schlochau) w piątek po Trzech Królach (11 stycznia) 1432 r. W Królewcu Szufl. XXIV, 3. Polacy też nie zostawali bezczynnymi, bo obie strony codziennie oczekiwały napadu.

N. 1587. Rok 1432.

PAWŁA von Russdorf, W. Mistrza, pełnomocnictwo dane komturom Gniewa i Balgi, mającym się udać na zjazd naznaczony w miesiącu lutym w Parczowie między królem Władysławem a Świdrygiełłą.

Kopja w królewieckiém archiwum tajném fol. C. p. 333. Długosz p. 602—603.

N. 1588. Rok 1432.

List komturów Gniewa i Balgi do W. Mistrza, donoszący mu, że król nie chciał pomieścić ich w liście bezpieczeństwa, albowiem pragnie odbywać rokowanie z samym tylko W. księciem Świdrygiełłą. Pisany z Grodna, w sobotę po nawróceniu ś. Pawła (26 Stycznia) 1432 r.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVI p. 12. fol. C. p. 340. Voigt T. VII, p. 587.

N. 1589. Rok 1432.

List wójta z Bratyan do W. Mistrza, donoszący: iż Świdrygiełło mocno obrażony na króla o to, iż go w liście glejtownym tytułował jedynie księciem a nie wielkim książęciem, oraz podawał go w podejrzenie, jakoby zamyślał złamać dane słowo honoru zakonowi, względem dotrzymania pokoju,—odesłał z niczém pełnomocników królewskich na zjazd wyprawionych, z tém mocném postanowieniem, iż bez zakonu nie chce nadal mieć żadnych z królem zjazdów. Dan w Mostach, w dzień N. P. Gromnicznéj (2 Lutego) 1432 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVI, 15. Voigt T. VII, p. 587.

N. 1590. Rok 1432.

Transumpt zapisu, którym Litwini, przyjąwszy wiarę chrześcijańską zobowiązali się dochować wiernie przymierza i związku z Polską, i do tego, że po bezdzietnym zgonie Witolda, wszystkie jego państwa spadną na króla i królestwo Polskie. Dan w Lublinie nazajutrz po Oczyszczeniu N. P. Marji (3 Lutego) 1432 r.

Transumpt sprawiony pod imieniem Alberta arcybiskupa gnieźnieńskiego. Nowy inwentarz metryk litewskich N. 56. Transumpt ten sprawiony był dla tego, aby nowy książe Zygmunt stosował się do niego przy wstąpieniu na W. ks. litewskie.

N. 1591. Rok 1432.

CYSSE von Rutenberg, Mistrz inflantski, donosi W. Mistrzowi, że listów Świdrygiełły do prałatów liwońskich nie posłał, ale oświadczył temuż: że zakon nie chce ich przyjąć do związku, uwiadamia oraz, że umarł kommandor Fellinu. Dan w Rydze, we czwartek po ś. Dorocie (d. 7 Lutego) 1432 r.

Niemiecki oryginał, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1318.

N. 1592. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym donosi o odebraném od króla uroczystém zawiadomieniu, iż zjazd został naznaczony pod Łuckiem i ma się składać tylko z niektórych pełnomocników ze strony króla polskiego, oraz niektórych ze strony W. księcia, a więcéj nikt doń nie może być przypuszczony. Że nie broni rycerstwu zakonnemu przyjeżdżać do państw swoich, lecz na radzie zjazdu nigdy znajdować się nie mogą.—Na to Świdrygiełło dał taką odpowiedź królowi: że w takim razie i jego posłowie, nie wchodząc w żadne układy, będą musieli się rozjechać. Donosi prócz tego Mistrzowi, że starosta podolski, zowiący się Fedor Korybutowicz, którego tu list załącza, ostrzega go (Świdrygiełłę) iż Polacy na trzech punktach czynnie i silnie uzbrajają się. Dan w Wołkowysku, w piątek po ś. Dorocie (d. 8 Lutego) 1432 r.

Kotzebue, Switrigail p. 71.

N. 1593. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY, W. księcia, list do W. Mistrza, w którym wspomniawszy o skardze zaniesionéj doń przez Mistrza: »iż Polacy w czasie trwania rozejmu spalili dom z całą chudobą jednego uczciwego i bardzo mu miłego człowieka, którego zniszczyli zupełnie, a w Nowéj Marchji (Neumark) ograbili jego kupców,« — prosi, aby W. Mistrz jak najrychléj i nieodzownie przesłał mu szczegółową wiadomość o wszystkich zrządzonych szkodach, żeby mógł w téj mierze wyprawić poselstwo do brata i żądać dostatecznego zadośćuczynienia. Daléj dziękuje W. Mistrzowi za list przesłany mu od króla rzymskiego, z którego dowiaduje się, iż ten ostatni czeka poselstw do siebie równie od pruskiego jak litewskiego dworu. Daje przeto znać, że on już, stosownie do rady swych bojarów, naznaczył znakomite poselstwo do cesarza, które ma puścić się w drogę przez Wołoszczyznę i Węgry, przy czém zapytuje, azali nie zechce W. Mistrz wyprawić razem z nim swojego poselstwa? Na końcu listu uwiadamia W. Mistrza, że posłowie, których zakon był wyprawił do wołoskiéj ziemi, to jest: zacny Hans Reibenitz i Hans Fochs, już powrócili do niego szczęśliwie, i opowiedzieli: że wojewoda wołoski, ze wszystkimi swemi urzędnikami przyjął ich po przyjacielsku i z zapałem, łaskawie słuchał wszystkich przełożeń, traktował z nimi o wszystkiém co należało z właściwą mu uprzejmością i otwartością, okazał im wiele czci i przychylności, i dał im odpowiedź zupełnie zgodną z żądaniem Mistrza. Dan w Słonimie, w niedzielę ante cathedram s. Petri Antioch. (d. 17 Lutego) 1432 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 11. — Kotzebue, Switrigail ein Beytrag zu den Geschichten von Litthauen, Russland, Polen und Preussen, Leipzig 1820, p. 72.

N. 1594. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY, list do W. Mistrza, czyniący mu nadzieję, iż litewskie posiłki nadciągną na pomoc przeciw królowi polskiemu, a nawet może być pewny pomocy ze strony wojewody wołoskiego zagniewanego na króla. Dan w Słonimie, w niedzielę przed katedrą ś. Piotra (17 Lutego) 1432 r.

Niemiecki w Królewcu Szufl. XVII, 11. Toż samo doniósł mu wojt Bratyanu pod tąż datą. w królewieckiém archiwum Szufl. XXIV, 11. Voigt T. VII, p. 588.

N. 1595. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, który W. książe wręczywszy wracającemu ze Słonima Henrykowi Holt, zgrzybiałemu marszałkowi zakonu, tak się względem niego wyraża: ponieważ on zna doskonale całe położenie spraw naszych, może więc ustnie lepiéj wam wszystko opowiedzieć, aniżelibyśmy to opisać zdołali.« Dając między innemi znać, że synowca tego marszałka, zacnego Heinza, namyślił się zostawić u siebie, prosi W. Mistrza, aby przysłał do niego na powrót rzeczonego marszałka, jako wielce mu potrzebnego doradcę, którego znając szlachetne prawidła, nic więcéj o nim nie może powiedzieć, jak że jest szczególniejszym jego przyjacielem i bratem, bardzo przychylnie i gorliwie popierającym to wszystko co się tycze dobra, czci i dogodności tak waszych jako i moich; za co uroczyście przed wami oświadczamy mu szczególniejszą naszą wdzięczność. Dan w Słonimie, w poniedziałek ante cathedram s. Petri Antioch. (d. 18 Lutego) 1432 r.

Kotzebue, Switrigail p. 72.

N. 1596. Rok 1432.

Dwa doniesienia wójta bratyańskiego W. Mistrzowi ze Słonima:

1. W pierwszém donosi: iż bojarowie wołoscy zamyślają wkrótce wysłać poselstwo do zakonu; i że posłowie zakonu Reibenitz i Fochs, powracający z Wołoszy z kosztownemi podarunkami, jak tylko otrzymają od W. księcia pożegnalne posłuchanie, natychmiast odjadą do swéj ojczyzny; z którego powodu niech W. Mistrz raczy zalecić przygotować potrzebną ilość siana i owsa między Ragnetą, aby tém wygodniéj mogli powrócić z temi darami do swéj ziemi.

(Dziwi się Kotzebue nad takiém rządu niedbalstwem, i patrząc na wszystko niemieckiemi oczami, nie chce się domyślić, że furaże nie dla posłów, ale dla wojska tam miały być przygotowane na przypadek napadu z téj strony).

2. W drugiém doniesieniu uwiadamia wójt W. Mistrza, iż przysłane od króla do Litwy poselstwo czyniło wyrzuty Świdrygielle, iż jego posłowie dla traktowania o pokój trzema dniami później przybyli i opuścili termin zjazdu. Na to odrzekł Świdrygiełło, że jego posłowie uprzedzili trzema dniami królewskich i sam król winien téj opieszałości.— Daléj tenże wójt potwierdza: że Polacy chcieli usunąć zakon i Wołochów od uczęstnictwa w układach o pokój, na co oświadczył im Świdrygiełło, że w takim razie żaden pokój nie może być między nim i królem zawarty. Nakoniec, że Polacy obwiniali zakon o to, iż zgromadził wielkie wojsko na ich granicach, skąd oni obawiając się niebezpieczeństwa, proszą Świdrygiełły upomnieć zakon, aby nie postępował wbrew zawartemu rozejmowi. — Na to odpowiedział W. książe: »Wy w każdym razie gotowi jesteście do wojny i wojska wasze ciągle są pod bronią. Dla czegożbym ja, Mistrz i wszyscy dalsi sprzymierzeńcy, nie mielibyśmy również się gotować do wojny?« Wysłuchawszy podobnych odpowiedzi, Polacy natychmiast wyszli. Nareszcie potwierdza W. Mistrzowi wiadomość, że Świdrygiełło domagał się wynagrodzenia szkod, jakie uczynili Polacy zakonowi w czasie trwania zawieszenia broni, i żądał nieodzownego wypuszczenia z niewoli marszałka ziemskiego liwońskiego na warunkach wymiany wojennych brańców.

Doniesienia te były wysłane ze Słonima po 18 Lutego 1432.— Kotzebue, Switrigail p. 73—74.

N. 1597. Rok 1432.

CYSSE von Rutenberg, Mistrz inflantski, pisze do W. Mistrza, że kiedy wojska inflantskie wkroczą do Prus, nie radzi wzywać prałatów liwońskich do uczęstnictwa w wojnie; przy tém przesyła mu proroctwo Elżbiety, pustelnicy w Marienwerder. Dan w Wenden, we wtorek po ś. Mateuszu (d. 26 Lutego) 1432 r.

Oryginał niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1319.

Wspomnionéj w tym liście samotnicy Elżbiecie miał się we śnie pokazać Jezus Chrystus ze wszelkiemi męczeństwa swego znakami, grożąc królowi polskiemu gniewem i ostatnią zagładą za prześladowania, jakich się dopuszczał względem zakonu, a obiecując zbawienie i niezawodne zwycięztwo rycerstwu Chrystusa, lubo po wielu przecierpianych stratach i uciskach. Widzenie to nie mało, jak utrzymuje Voigt, podziałało na umysły tak W. Mistrza jako i przełożonych zakonu, rokujących sobie zwycięztwo. W tym liście znajduje się téż wiele innych cudownych przepowiedni. Voigt T. VII, p. 588.

N. 1598. Rok 1432.

Komtura elbląskiego list do W. Mistrza, z uwiadomieniem, że Świdrygiełło zgromadził znaczne siły na granicach Mazowsza, aby za pierwszém wezwaniem Mistrza wpadł z nimi do Mazowsza i Polski. Dan w Holland, w niedzielę Laetare (30 Marca) 1432 r.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. XXIV, 6. Voigt T. VII, p. 592.

N. 1599. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym donosi, iż król w przyjacielskiéj doń odpowiedzi, usprawiedliwia się niejako względem skarg zanoszonych przez zakon i tém więcéj usiłuje odciągnąć go od W. Mistrza. Daléj, pisze Świdrygiełło, iż się zgadza na przełożenie Mistrza względem zjazdu zobopólnego po Wielkiéjnocy, na który ma zamiar wyprawić swego pełnomocnika srogiego Gedygolda, wojewodę wileńskiego. Co się tycze uprzedniéj wiadomości, że Polacy zanosili do papieża rozmaite skargi i rzucali przed nim czerniące na zakon potwarze, powiada on: »z tego wnieść możecie, że oni już od dawna tak postępują, albowiem są zbyt skorzy do kłamstwa i do tego przywykli. Dan we czwartek po niedzieli Laetare (d. 3 Kwietnia) 1432 r.

Kotzebue, Switrigail p. 74.

N. 1600. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, z którym do niego wyprawił nie tylko wyżéj wymienionego Gedygolda wojewodę wileńskiego lecz także walecznego rycerza Bohusza posła potężnego wojewody wołoskiego Eljasza. Dan w Trokach, w niedzielę Judica wielkiego postu (d. 6 Kwietnia) 1432 r.

Kotzebue, Switrigail p. 75.

N. 1601. Rok 1432.

CYSSE von Rutenberg, Mistrz inflantski, prosi W. Mistrza, aby z wojskami posiłkowemi nie przez Litwę, ale przez Kurhaf mógł ciągnąć do Prus. Dan w Kail, we środę po wielkiéjnocy (d. 23 Kwietnia) 1432 r.

Niemiecki z oryginału, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1322.

N. 1602. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza z doniesieniem, że w piątek wyjedzie do Kowna a ztamtąd do Kirsmemel, gdzie będzie czekał na W. Mistrza. Dan w dzień ś. Stanisława, we czwartek (d. 8 Maja) 1432 r.

Kotzebue, Switrigail p. 76.

N. 1603. Rok 1432.

Książęta, szlachta i miasta litewskie, oraz Rusi litewskiéj, przyrzekają pod przysięgą, że traktat zawarty przez ich księcia Bolesława, inaczéj Świdrygiełłę, z zakonem pruskim i inflantskim na osobistym zjeździe w Chrystmemlu, we wszystkich jego częściach, punktach i artykułach, wypisanych w oddzielnym akcie opieczętowanym, rzeczywiście, wiernie, trwale i nienaruszenie bez wszelkiéj wstecznéj myśli i podstępu zawsze będą dochowywać. Zaręczenie to podpisali: Iwan Władimirowicz, Andrzej Władimirowicz, Iwan Putjata Semenowicz, Wasili Semenowicz, Hleb Kniderowicz (sic); Fedko Nieswiezki, książęta. Daléj idą imiona miast: Wilno, Troki, miasta żmójdzkie, Kijów, Czernihów, Włodzimierz, Łuck, Smoleńsk, Brańsk, Witebsk, Połock, Mceńsk, Nowgorod, Bracław, Brześć, Kowno, Drohiczyn. W końcu imiona szlachty w liczbie 50. To zatwierdzenie pisane jest na osóbnéj karcie bardzo zestarzałéj, będącéj kopją lub też projektem zatwierdzenia. Dan w Chrystmemlu, we czwartek w dzień ś. Zofji (15 Maja) 1432 r.

Niemiecki z regestrów królewieckich Fol. C. p. 342—344 i fol. E. Szufl. XVII, 14.— Treść z Napierskiego N. 1324. Kotzebue, Switrigail p. 76—77.

N. 1604. Rok 1432.

Przełożeni zakonu, rycerstwo, knechci i miasta pruskie i inflantskie przyrzekają pod przysięgą, że między W. ks. litewskim i ruskim Świdrygajłą, a zakonem pruskim i inflantskim zawarte przymierze na zjeździe w Christmemel, niezłomnie, święcie i wiecznie dochowane będzie, jako zawarte przeciwko podstępnym knowaniom i układom wszystkich fałszywych, wiarołomnych i złośliwych ludzi. Christmemel, we czwartek, w dzień ś. Zofji (15 Maja) 1432 r.

Niemiecki z regestrów zakonu. Treść z Napierskiego N. 1323. Voigt T. VII, p. 594 powiada, że na tym osobistym zjeździe W. Mistrza ze Świdrygiełłą w Christmemlu zostały postanowione i inne układy, jakich wymagały ówczesne okoliczności.

N. 1605. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza: w którym donosi, że udzielił posłuchanie posłom królewskim, biskupowi kujawskiemu i Wawrzyńcowi Zarębie, w obecności członków zakonu Henryka Holta i Hansa Reibenitza, że traktowali wiele o pokoju wiecznym, o wydaniu jeńców i t. d. lecz nic między sobą nie postanowili. Że posłowie polscy usilnie nalegali o naznaczenie zjazdu z ich królem, że książe na to przyzwolił i naznaczył rzeczony zjazd na następujący dzień ś. Michała pod Toruniem, dokąd też zaprasza i W. Mistrza, »albowiem, dodaje, powinniśmy składać jedną stronę, a jeżeli sam król będzie się znajdował w Inowrocławiu lub Raciążu, wtedy można się spodziewać pewniejszego skutku układów. Dan w Grodnie, w piątek po Wniebowstąpieniu Pańskiém (d. 30 Maja) 1432 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 12. Kotzebue, Switrigail p. 77. Voigt T. VII, p. 595.

Równie Świdrygiełło jak Mistrz wielki zgodzili się na zjazd. Lecz gdy nadeszły do Prus wieści o gotowaniu się króla Władysława do wojennych kroków, o zbudowaniu trzech mostów na Wiśle i ciągłych porozumieniach z Hussytami, których jakoby podżegał do wtargnięcia w granice zakonu, wtedy Świdrygiełło napisał list groźny do króla, wyrzucając mu to wszystko w dotkliwych wyrazach.

N. 1606. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY, inaczéj Bolesława, W. ks. litewskiego i ruskiego, list do W. Mistrza Pawła Russdorfa, najulubieńszego przyjaciela. »Wyprawiony przezemnie do was znakomity pan Gedygold, objawił wam już żądanie Nowogorodzian mieć u siebie za księcia Jerzego Langweniewi-

cza, syna naszego brata. Teraz oni przybyli do nas z najpokorniejszą prośbą i naleganiem, abyśmy na to zezwolili i wybor ten zatwierdzili. My widząc tak usilne ich naleganie, daliśmy im za księcia rzeczonego syna naszego brata, z obowiązkiem, aby oni nam i wszystkim naszym sprzymierzeńcom i przyjaciołom dawali pomoc w potrzebie. Ponieważ zaś Szwed i i Norwegjanie wielkie szkody i grabieże czynią Nowogrodzianom, i ci nas błagają, abyśmy pozwolili im odpierać siłą rzeczone napady, uznaliśmy za słuszne nie zgadzać się na to, dopóki od was nie dowiemy się, azali zostajecie w przyjaźni i w przymierzu z ziemiami szwedzkiemi i norwegskiemi, abyśmy mogli wiedzieć, jakie nam wypadnie przedsięwziąć środki.

Król polski uczcił nas także kilku listami, które wam przesyłamy przy niniejszém, abyście lepiéj wyrozumieli jego przychylne skłonności. Prosząc Boga za wasze zdrowie i długotrwałą pomyślność etc. Dan w Grodnie (Gartena), w sobotę oktawy Zielonych Świątek (d. 14 Czerwca) 1432 r.

Niemiecki oryginał papierowy z pieczęcią, w archiwum tajném królewieckiém. Wydrukował Kotzebue w Świdrygajle p. 78. Dod. V. Treść u Napierskiego N. 1325, błędnie tylko nazywa synowca Świdrygiełły Iwanem Langweniewiczem.

N. 1607. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY odpowiedź na list W. Mistrza, zapytujący, gdzie go mogą znaleźć posłowie zakonu? że on zabawiwszy jeszcze dwa tygodnie w Nowogródku, potém uda się do Oran a stamtąd na Żmójdź, skąd wyszle umyślnego do Grodna dla uwiadomienia posłów o miejscu swego pobytu. Dan w Nowogródku, w poniedziałek po św. Trójcy (d. 16 Czerwca) 1432 r.

Kotzebue, Switrigail p. 79.

N. 1608. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza donoszący, że książęta Mazowieccy, za pośrednictwem wdowy po księciu Bolko, pragną zagaić układy i wejść z nim i z zakonem w wieczne przymierze. Przeto dla zawarcia go naznaczył od dnia dzisiejszego za 4 tygodnie zjazd w Grodnie lub Goniądzu, jeśliby Grodno wydało się im zbyt odległém. Niech więc Mistrz W. raczy tam przysłać i swego posła dla podpisania rzeczonych układów. Nie możemy też skrywać przed waszą dostojnością, że książęta Odojewscy, bracia rodzeni, przybyli do nas wczoraj z wielą darami i prosili nas usilnie, abyśmy ich przyjęli w naszą opiekę i obiecują pod przysięgą służyć nam do końca swego żywota. Przy tym liście dołączona następna notatka: że wojewoda wołoski prosi odesłać mu napowrót wojsko tatarskie z powodu wybuchłéj wojny z bratem jego i Bessarabami. A lubo już z pierwszym się pogodził, lecz drudzy na sześciu statkach wdarli się w jego państwa, i tak zostali przez niego przyjęci, że ani jeden nie powrócił do ojczyzny. Zupełnie tak Węgrzy rozbili niegdyś Turków przy żelaznych wrotach. Piszem do was o tém jedynie dla przekonania was, jak Bóg wszędzie błogosławi orężowi naszych sprzymierzeńców. Dan w Nowogródku, w niedzielę po oktawie Bożego Ciała, (infra octavas Corporis Christi, 29 Czerwca) r. 1432.

Kotzebue, Switrigail p. 75. W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 13. Voigt T. VII, p. 594. Donosił też o tém W. Mistrzowi wojt z Bratyan w liście pisanym z Grodna, w niedzielę po Wniebowstąpieniu (1 czerwca) 1432. Królewieckie arch. tajne, Szufl. XVII, 13.

N. 1609. R. 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY groźny list do króla polskiego, w którym czyni mu wyrzuty, iż doszły do niego wieści, jako czescy kacerze, przez Polaków wezwani, świeżo przeszli Odrę i gotują się napaść na kraje zakonu; a zostając z królem polskim w ciągłych porozumieniach, codziennie przechodzą granice jego królestwa, gdzie otrzymują wsparcie i zasiłki. Niech król raczy przypomnieć, że w zeszłym roku, jedynie dla przypodobania się królowi, wyprowadził Tatarów pustoszących Polskę, z niemałym ze swéj strony nakładem, przeto i on nie powinien cierpieć, aby ludy mu podległe łamały rozejm. Gdy zaś to wszystko dzieje się wbrew zawartym niedawno układom, zatém żąda od króla, aby poddani jego tych związków z heretykami czeskiemi zaprzestali, albowiem to bez królewskiéj zgody dziać się nie może; żeby dobrze o tém pamiętał, że gdy Świdrygiełło zawarł traktat ze swemi sprzymierzeńcami Wołochami i Krzyżakami, zatém co się ku ich dzieje krzydzie nie może być dlań obojętném. W przeciwnym razie uzbroi przeciw królowi wszystkich co do jednego Wołochów. Nakoniec jeszcze raz prosi króla o wydanie mu brańców na jego rycerskie słowo. Jeśli zaś jemu wierzyć nie chce, wtedy książęta mazowieccy gotowi są również dać za nimi porękę. Dan w Grodnie feria VI. ante festum Marie Magdalene (18 Lipca) 1432 r.

W królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII. 188. Voigt T. VII, p. 595. Kotzebue, Switrigail, p. 82.

N. 1610. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym pisze, że nawet temu wierzyć nie może, o czém go Mistrz uwiadamia, jakoby Polacy mieli zamiar niespodzianie napaść na posiadłości zakonu, i jakoby heretycy czescy stali na granicach. Albowiem król przez swych posłów biskupa kujawskiego i Wawrzyńca Zarębę, w obec kommandora elblągskiego i wójta z Bratyan, potwierdził mu swe chęci dochowania rozejmu. Gdyby zaś Jagiełło jeszcze i teraz złamał dane słowo, tedy rozesłał już wici po całém swém państwie, aby wszyscy jego poddani gotowi byli zbrojno wyciągnąć w pole, a uprzednio jeszcze wzywał wojewodę wołoskiego, aby natychmiast przy najmniejszym powodzie do wojny wtargnął do Polski; jednak, jeżeli tylko W. Mistrz zażąda, wnet gotów posłać mu do Prus znaczne posiłki. Przy tém załącza tu kopją listu, który pisał do króla, z prośbą o pozwolenie jego posłowi przybyć do Krakowa, dla odwiedzenia landmarszałka liwońskiego i innych więźniów, »którym my przez każdego posła naszego wysyłaliśmy po trochu żywności, a także od żony naszéj cokolwiek z bielizny jako to: koszule, prześcieradła, ręczniki, obrusy, serwety i t. d.« Jeżeliby zaś król nie miał pozwolić posłowi Świdrygiełły przyjechać do Krakowa, tedy nikomu nie chce powierzać tych rzeczy, albowiem wprzódy posyłano podobne sprzęty przez królewskich ludzi, Rumboldowi i Gastoldowi, którzy nic z tego nie otrzymali. Dan w Grodnie, w niedzielę przed ś. Marją Magdaleną (d. 20 Lipca) 1432 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 22. Voigt T. VII, p. 595. Kotzebue, Switrigail p. 79—80 dziwi się nad bezwstydném łakomstwem Polaków, przywłaszczających takie sprzęty, a nie chce się domyślać ukrytych w tém instrukcij i prostego szpiegowstwa.

Przechwałki groźne Świdrygiełły, oraz obiecane W. Mistrzowi posiłki nie zatrwożyły bynajmniéj Jagiełły, gdyż rozrzutny i nie posiadający miłości swego ludu wielki książe nie wydawał się Polsce tak groźnym, jak sam głosił. Król wprawdzie polecił nadgranicznym z Prusami starostom najściślejszą spokojność zachowywać, ale to były środki, które nakazywał prosty rozsądek polityczny. Hussyci też odciągnęli ku granicom szląskim, jak to widać z listu kommandora Świecy, datowanego we środę po ś. Marji Magdalenie (23 lipca) 1432 r. Arch. królewieckie, Szufl. XXIII, 173.

N. 1611. Rok 1432.

EUGENIUSZA IV, papieża, list do arcybiskupa gnieźnieńskiego.

»Błogosławionéj pamięci poprzednik nasz Marcin V., ze względu na szczególny zapał pobożności, okazany ku wierze katolickiéj przez króla Władysława, oraz żądzę jego sprowadzenia na drogę prawdy heretyków czeskich, do czego chęć gorliwą i niezmyśloną oświadczył; dozwolił rzeczonemu królowi bezkarnego przestawania z heretykami w celu ich nawrócenia i odbywania w téj mierze praktyk, rozmów i traktowań, jak to było wyrazone w listach pewnéj treści. My, pragnąc przez kogokolwiek bądź sprowadzić tych heretyków na drogę prawdziwéj wiary i wstępując w ślady naszego poprzednika, poruczamy i rozkazujemy ci po bratersku niniejszym listem, abyś naradziwszy się o tém poprzednio z twymi suffraganami i uznawszy możność odbycia rzeczonych traktowań, bez zgorszenia oraz niebespieczeństwa dla chrześcijan, co na waszém ciężyć ma sumieniu i odpowiedzialności, dozwolił trzykrotnego traktowania nie dłużéj nad dni dwadzieścia każdego razu lub krócéj, jeśli tak zdawać się będzie, trwać mającego w miejscach twemu przysądowi podległych, z których rzeczonych heretyków po naradach masz usuwać. Sądzimy albowiem, że taką łagodnością zniewoleni heretycy łatwiéj odprzysięgą się swego odszczepieństwa i do wyznania wiary katolickiéj powrócą. Tobie z suffraganami dajemy moc przyjęcia ich odwołań przysięgą utwierdzonych, że nadal odpadać nie będą, ani dawać pomocy grzeszącym, i nawet pokornie proszących absolwować wedle form kościelnych, chociażby ich obłąkanie zmierzało do pogardy powierzonych nam kluczów, i odsyłać ich potém na łono naszéj łaski i miłosierdzia. Dan IX Kal. Augusti (24 Lipca) roku II (1432).

Raynald Annales Ecclesiast. pod r. 1432 N. 10.

Na głośnym zjeździe pod Egrą przyrzekli heretycy czescy wysłać posłów na koncyljum, o czém było wiele listów synodalnych. Eugenjusz, korzystając ze skłonności ich umysłów użył Władysława króla za pośrednika do traktowań pod nadzorem i odpowiedzialnością arcybiskupa gnieźnieńskiego. Lecz wszelkie pobożne usiłowania króla spełzły na niczém przez upor tych zaciętych ludzi, jak to obszernie opisuje Neugebauer, libro 5.

N. 1612. Rok 1432.

WŁADYSŁAWA Jagiełły, króla polskiego odpowiedź dana Świdrygielle, w któréj wyraża: »Częstokroć i o rozmaite rzeczy nas obwiniając,

zwykliście pisać do nas w grubijańskich i obrażających słowach, co nas tém boleśniéj dotyka, że czujemy się być niewinnymi i sprawiedliwymi. Wiedzieć przeto macie, że we wszelkich naszych czynnościach, zachowujemy się tak jak przystoi chrześcijańskiemu, prawowiernemu i ukoronowanemu królowi. Rozejm przez nas i poddanych naszych zachowany będzie święcie, dopóki względem nas dotrzymanym też zostanie. Nie podżegaliśmy bynajmniéj Czechów w czasie rozejmu do wtargnięcia w kraje zakonu, nie dawali im również i nasi poddani żadnéj pomocy, jak to wam mylnie doniesiono. Nie wierzcie przeto takim zmyślonym i dalekim od prawdy rzeczom i nie uprzykrzajcie się nam na przyszłość podobnemi listami. Częste przejazdy naszych posłów do Czech i na powrót nie powinny was zadziwiać, albowiem równie od papieża Marcina, jako i teraźniejszego ojca św. Eugenjusza mamy rozkaz i polecenie nawrócenia Czechów i skłonienia ich do jedności z matką kościołem. Spodziewamy się spełnić to wielkiéj wagi dzieło za pomocą Chrystusa i stanąć szczęśliwie u pożądanego celu. Dan w Opocznie, w sobotę, w dzień świętéj Anny (26 Lipca) r. 1432.

Treść tego listu przytacza Voigt T. VII, p. 596. Kopja jest w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XXIII, 177.

N. 1613. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym pisze: »Rozstawszy się z wami dnia wczorajszego, wyjechaliśmy razem z księciem Siemaskiem (Ziemowitem młódszym, mazowieckim) synem naszéj siostry, z którym w drodze rozmawialiśmy o różnych przedmiotach. Gdyśmy się już mieli rozjechać, wziął nas za rękę, odprowadził na stronę w obecności pięciu naszych doradców oraz dwóch swoich panów i ze łzami w oczach tak do nas mówił. »Najmilszy i najłaskawszy nasz wuju, długo milczałem i nie śmiałem wam wyjawić, żem od pewnego czasu postrzegł w was i niektórych waszych doradcach pewne ku sobie niedowierzanie, lecz nie sądźcie, abym trzymał stronę waszych przeciwników.« Gdym go w tym względzie uspokoił, tak daléj rzecz prowadził: »Chciéj mi wierzyć jako swemu pokrewnemu, iż powodowany jedynie uczuciami prawdziwéj wierności i miłości ku waszéj osobie, przybyłem dla uprzedzenia was o złych zamiarach Polaków. Polacy okazali mi i bratu memu jawną niechęć, przeto pragnę trzymać z wami i czém prędzéj tém lepiéj wyprawić jednego ze starszych moich panów z pełnomocnictwem przystąpienia do sojuszu zawartego przez was z zakonem, albowiem aż nadto czuję, że nie jesteśmy w stanie znosić dłużéj dumy i nienawiści Polaków. Powróciwszy do ojczyzny, wyszlę natychmiast do króla posła, działać mającego na korzyść waszą i zakonu, a jaki będzie tego skutek, nie omieszkam was o tém zawiadomić.« Gdym go pytał o mosty stawione na Wiśle jakoby przez Polaków, pod zaklęciem powiedział, że tych zupełnie nie widział. Prawda, że brzegi Wisły umacniają Polacy, jeśli zaś co o mostach się dowiem, niezwłócznie was uwiadomię«. Z tych słów, prócz dobrych chęci jego, nic wnosić niemożna, dla tego poruczyłem mu pomówić z królem o dniu zjazdu, do którego jeśli zakon nie będzie przypuszczony, wtedy żadne traktacje o pokój miejsca mieć nie będą. Na końcu listu dodaje Świdrygiełło, że kazał okuć w kajdany sługę, który miał zuchwałość szkalować zakon i odesłał do jego pana księcia Wiatko z najsroższém zaleceniem, aby odniósł zasłużoną karę, za nierozsądne potwarze. Dan w Grodnie, w poniedziałek po ś. Jakubie (d. 28 Lipca) 1432 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl XVII, 92. Kotzebue, Switrigail p. 82. Z tego listu widać, że miał miejsce jakiś sekretny zjazd Świdrygiełły z W. Mistrzem, który przyśpieszył jego upadek.

N. 1614. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. komtura, w którym między innemi pisze o zamiarach króla wciągnięcia do swéj ligi Siemaszki księcia mazowieckiego, siestrzana Świdrygiełły, przez wydanie jego córki za księcia pomorskiego, z którym król świeżo zawarł zaczepne i odporne przymierze przeciw zakonowi. Lecz ten plan rozchwiał się z powodu niezachwianéj wierności Siemaszki dla Świdrygiełły i zakonu, których łącznie z bracią obiecał całemi siłami wspierać przeciw Polakom. Dan w Grodnie, w poniedziałek po ś. Jakubie (28 Lipca) 1432 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 91. Voigt T. VII p. 597.

N. 1615. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, donoszący, że król polski nie dozwolił posłowi litewskiemu wręczyć pieniężnego zasiłku ani odzienia brańcom zakonu, cierpiącym wielką nędzę w zamku krakowskim, lecz zgadzał się sam je oddać. Na co poseł litewski nie zezwolił, dając za przyczynę, że podobne rzeczy przesyłane były nieraz Rumpoldowi i Gastoldowi, którzy ich nigdy nie otrzymywali. Dan w Woranach w poniedziałek przed ś. Wawrzyńcem (d. 4 Sierpnia) 1432 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII. 6. Voigt T. VII p. 597. Kotzebue Switrigail p. 83.

Voigt skrócił list obecny w sposób ohydzający Polaków, równie jak wiele innych; poprawiłem go z Kotzebuego, zostawiłem wyrażenie: *cierpiącym wielką nędzę*, o którém Kotzebue zamilcza. Wyświecone w błahych rzeczach fałsze uczą ostróżniejszego zawierzania ważniejszym okolicznościom.

N. 1616. Rok 1432.

Akt zjazdu pełnomocników Władysława Jagiełły króla polskiego, Świdrygiełły W. ks. litewskiego i W. Mistrza w dzień ś. Wawrzyńca na wyśpie Wisły pod Ostrowcem (Ostromitz). Ze strony zakonu przytomnymi byli: wielki komtur z pięciu kommandorami, Hans von Logendorf, i w. innych. Odnowiono na tym zjeździe zawieszenie broni, potém naradzano się nad sposobami wynagrodzenia szkód przez Krzyżaków zrządzonych i powściągnienia dotąd trwających rozbojów i zajść na granicach Prus i Polski; nakoniec naznaczono nowy zjazd osobisty trzech mocarzów w Brześciu-litewskim, gdzie miał stanąć wieczysty pokój i wszelkie nieporozumienia ostatecznie miały być załatwione. Dan w dzień ś. Wawrzyńca (10 Sierpnia) 1432 r.

Protokół tych układów pod Ostrowcem znajduje się w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XXIII. 165. Fol. C. p. 344—346. Voigt T. VII p. 597—598. Lecz nowy zjazd w Brześciu-litewskim nie przyszedł do skutku z powodu zaszłych wielkich zmian w zarządzie Litwy.

N. 1617. Rok 1432.

Wójta bratyańskiego list do W. Mistrza, w którym donosi, że Świdrygiełło wyprawił do Polski najwierniejszego swego ulubieńca Andrzejka, któremu polecił powtórzyć królowi, że nie inaczéj mogą być rozpoczęte układy o pokoj, jak tylko, gdy w nich wezmą udział Krzyżacy, Wołochy i Rusini. Że z Ordy odebrana została wiadomość, iż Chan odniósł zupełne zwycięztwo nad swym wrogiem, którego pojmał w niewolę i wysłał do W. księcia; że teraz przedsięwziął wspierać księcia całemi swemi siłami gdzie i jak tego będzie potrzeba. Że Pskowianie, przybywszy do W. księcia, prosili dla siebie o księcia i pomoc swą przyrzekli. Że Mazury jeszcze nie przysłali obiecanego poselstwa do Świdrygiełły, co dowodzi ich chytrości i przewrótności. Pisan w Lipniszkach, w dzień ś. Wawrzyńca (d. 10 Sierpnia) 1432 r.

Kotzebue Switrigail p. 83—84.

N. 1618. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁO, W. ks. litewski, inaczéj Bolesław, posyła do W. Mistrza dwóch deputowanych z pieczęciami, aby przypieczętowali umówione traktaty. Dan w Kiernowie, w niedzielę po Wniebowzięciu N. Marji Panny (d. 17 Sierpnia) 1432 r.

Treść u Napierskiego N. 1329. Oryginał niemiecki, pomiędzy łóżnemi dokumentami inflantskiemi, znajduje się w archiwum tajném królewieckiém.

N. 1619. Rok 1432.

Komtur z Leal, rządca Rygi, donosi W. Mistrzowi Pawłowi von Russdorf o obrótach i stanie wojska zakonu w Litwie, i że Wilno jakoby przez samych obywatelów było spalone. Ryga, we wtorek po Wniebowzięciu N. Marji Panny (d. 19 Sierpnia) 1432 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1330.

N. 1620. Rok 1432.

Relacja o złożeniu z wielko-książęcéj godności Świdrygiełły, oraz o nowym związku zakonu z jego następcą, wielkim księciem Zygmuntem.

Niemiecka, w regestrach królewieckich z r. 1432 Fol. C. p. 346. Treść u Napierskiego N. 1316.

Z téj relacji dowiadujemy się, że we dni ośm po narodzeniu N. P. Marji, naznaczony był zjazd do Brześcia-litewskiego, między królem polskim Władysławem, W. księciem litewskim Świdrygiełłą i Zakonem, dla zawarcia wiecznéj zgody między wszystkiemi stronami. Tym czasem na dwa tygodnie wprzódy zaszły wypadki, które sprowadziły upadek Świdrygiełły i wezwanie na tron wielko-książęcy Zygmunta Kiejstutowicza. Gdy d. 31 sierpnia, Świdrygiełło, zmierzając do Brześcia, biesiadował z żoną i dworem całym w Oszmianie, napadł na niego znienacka, o świcie, książe Zygmunt Starodubowski z książętami Symeonem Langweniem i Aleksandrem Włodzimierzowiczem kijowskim oraz z wielu przedniejszymi panami litewskimi wciągniętymi do spisku. Świdrygiełło, ostrzeżony, zaledwie miał czas wespół ze starostą wileńskim Gedygoldem umknąć w czternaście koni i dostać się do Połocka.

Śród tych wypadków Rusini okazali się przychylnymi Świdrygielle i przy nim zostali, Litwini zaś poduszczani przez króla, poddali się Zygmuntowi z niektórymi jedynie książęty ruskimi jakoto: Symeonem i Aleksandrem. Poddały się oraz nowemu księciu zamki: Wilno, Troki, Grodno, Kowno, Brześć i kilka innych.

Obwołany wielkim księciem litewskim Zygmunt pisał zaraz do W. Mistrza pruskiego, z wyliczeniem krzywd poczynionych Litwie przez jego poprzednika, który nie starał się rozszerzać wiary katolickiéj rzymskiéj a więcéj sprzyjał wierze greckiéj, zapewne idąc w tém za namową żony swojéj a siostry księcia Twerskiego. W liście tym Zygmunt przyrzekał oraz dotrzymać zakonowi wszelkich umów i zobowiązań się swego poprzednika. Wtedy dopiéro W. Mistrz wysłał do Litwy Ludwika von Lanse kommandora z Gniewa (Mewe), aby się wywiedział o rzeczywistym stanie rzeczy. Gdy Lanse przebywał już w Litwie, przysłali Polacy posłów do Zygmunta i umówiono zjazd w Grodnie we dni ośm po ś. Michale, gdzie mieli zjechać sam Jagiełło, Zygmunt i Ludwik Lanse dla wspólnych narad o przymierzu. Lecz król Władysław, nie mogąc dla podeszłego wieku przybyć osobiście do Litwy, przysłał na zjazd umówiony do Grodna siedmiu pełnomocników Zbigniewa biskupa krakowskiego, Jana z Brudzewa wojewodę sieradzkiego, Jana z Lichina Brzesko-kujawskiego, podkanclerzego koronnego Władysława Oporowskiego, Wawrzyńca Zarębę sieradzkiego, Spytka jarosławskiego i Przebysława Dzika Radłubka żarnowskiego, kasztelanów, Zygmunt zaś z Ludwikiem von Lanse osobiście nadjechali, i po ośmiudniowych naradach uchwalona została wojna ze Świdrygiełłą. Wysłano w dzień ś. Szymona i Judy r. 1432 do wielkiego mistrza w poselstwie Jurgiego Butryma, który opowiedział: 1) że Zygmunt chciał w Brześciu pojednać Polaków z zakonem, ale ci wymówili się brakiem pełnomocnictw, 2) i odmówili wydać Zygmuntowi Podole, 3) doniosł o jedności Zygmunta z Polską i gotowość odstąpienia Podola, byle uzyskał posiłki na zawojowanie Rusi, i 4) że Zygmunt radził wysłać posłów do Jagiełły z Prus jako krok do zgody.

N. 1621. Rok 1432.

REJBENITZA, wójta bratyańskiego list do W. Mistrza, w którym donosi że W. ks. Świdrygiełło strącony z wielko-książęcego tronu a książe Zygmunt obwołany został W. księciem Litwy i Rusi. Połączywszy się z książętami Symeonem i Aleksandrem oraz z wielu przedniejszymi wojewodami i dowódcami siły zbrojnéj w Litwie, mianowicie Petrasse, wojewodą nowogródzkim, Gastoldem i innymi możnowładcami, Zygmunt tak nagle i niespodzianie napadł na W. ks. Świdrygiełłę pod miasteczkiem Oszmianą, że ten zaledwie zdołał uratować życie ucieczką z 14 swymi wojownikami: Że cały lud litewski chętnie się zgodził uznać W. księciem Zygmunta, z powodu niedołężnych i słabych rządów Świdrygiełły. Wojewodowie zaś i starostowie jawnie oskarżali Świdrygiełłę, iż nie miał należnego poszanowania dla wiary rzymskiéj i tém bardziéj ją osłabiał, że nawet swéj żonie pozwalał żyć wedle własnéj jéj woli i nie po chrześcijańsku; mówili mu także, iż W. księżna naigrawała się nad obrazem ś. Jerzego darowanym jéj przez Zygmunta.—Uwiadamia przy tém, iż Zygmunt opanował oba zamki, Troki i Wilno, zwiodłszy wojewodę trockiego obietnicą, mianowania go namiestnikiem wileńskim. Że Zygmunt pragnie z ochotą wstąpić z zakonem w takież same stosunki, w jakich zostawał Świdrygiełło. Z tego, pisze daléj, ten wyprowadzam wniosek, że jeśli poprzedni W. książe był przychylny dla zakonu i dochowywał przyjaźnych stosunków, to nowo obrany przychylniejsze jeszcze w sercu swojém żywi uczucia. Że chętnie zgadza się na zjazd W. Mistrza bądź w Memlu bądź gdzieindziéj. Zresztą wyprawił on poselstwo do króla do Polski, nie wiem w jakim zamiarze. Także nie chce odpuścić i nas (posłów zakonu) do tego czasu, aż póki nie otrzyma życzliwéj dla siebie odpowiedzi W. Mistrza. Dan w Wilnie, we wtorek po oktawie ś. Bartłomieja (d. 2 Września) 1432 r.

Kotzebue, Switrigail p. 83—84. W królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII, 19.

N. 1622. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁO donosi Mistrzowi inflantskiemu, że brat jego Zygmunt książe Starodubowski i Symeon książe Olszański napadli niespodzianie na niego i dwór jego w mieście Oszmianie, tak że zaledwie z trzema dwódcami tatarskiemi (imperatoribus) uszedł szczęśliwie do Połocka; prosi więc, aby mu jak najrychléj z wojskiem na pomoc przybył. Dan w zamku naszym Połockim, we środę przed narodzeniem N. Panny Marji (d. 3 Września) 1432 r.

Łaciński oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl XVII, 3.

Treść u Napierskiego N. 1331, który podaje datę we czwartek przed narodzeniem N. P. Marji t. j. 4 Września, gdy tymczasem Voigt T. VII. p. 598 czerpiący z królewieckich źródeł wypisuje tę datę: feria IV ante f. Nativ. Marie t. j. we Środę.

Tajemny ten napad na Świdrygiełłę nastąpił d. 31 Sierpnia o samém świtaniu. Zygmunt miał przy sobie książąt Symeona i Aleksandra oraz wielu wojewodów i starostów litewskich. Świdrygiełło z trudnością umknął do Połocka nad granice Liwońskie, w towarzystwie starosty wileńskiego. Możnowładcy litewscy natychmiast obwołali Zygmunta W. ks. litewskim, oskarżając Świdrygiełłę, iż podczas jego rządów upadała wiara rzymskiego obrządku a krzewiła się grecka, że wiele ucisków i przykrości doznał od niego kraj cały i możnowładcy. Wszystko to szczegółowiéj jest opisane w raporcie będącym w Królewcu Fol: C. p. 346, oraz w liście wójta z Bratyan pisanym do W. Mistrza z Wilna, we wtorek po oktawie ś. Bartłomieja (2 Września) 1432 Szufl. XVII. 19 w Królewcu znajdującym się.

N. 1623. Rok 1432.

HANSA BALG, szpiega krzyżackiego, wyprawionego na zwiady do Litwy pod pozorem nadzwyczajnego poselstwa, list do Wielkiego Mistrza: »Raczcie wiedzieć, iż wysłany do W. księcia, przybyłem doń do Trok we wtorek przed ś. Egidjuszem (26 Sierpnia) około południa. Po przeczytaniu waszego listu, prosiłem, aby raczył puścić Pakwicza z ludźmi i rzeczami dla waszéj miłości, który był wyprawiony do Mistrza inflantskiego przy Świdrygielle. Chętnie to, i więcéj rad uczynię, odrzekł W. książe, dla miłości twego pana, lecz nie mogę pojąć czém się dzieje, że gdy ty mi przynosisz poselstwo z zaręczeniem przyjaźni, wbrew onemu Inflantczycy ogniem i mieczem pustoszą Litwę i przysłali mi napełnione szyderstwami i obelgami wypowiedzenie wojny. Gdy temu wierzyć nie chciałem:—Patrz, przerwał Zygmunt, oto są listy Inflantczyków, a chcę, byś wiedział na co się użalam i umiał to im w swoim czasie opowiedzieć. Mistrz inflantski odmawia mi nawet książęcego tytułu. Wolałby dokazywać orężem niż trwonić czas na szydercze listy. Mogłoż to bez woli, wiedzy i rozkazu W. Mistrza nastąpić? nie sąż oni mu podwładnymi? a on nie jestże ich zwierzchnikiem? Chcę wiedzieć, czyli Mistrz pruski żąda pozostać z nami w pokoju? Gdym potwierdził, że go pragnie dochować podług brzmienia i zaręczeń danych przez marszałka i biskupa pod Wilnem, o czém mi wyraźnie poruczono upewnić, odparł Zygmunt:—Prawisz mi to, czego chętnie słucham, w zamiarze, abym ciebie ztąd wypuścił, lecz ja z tobą postąpię tak jak Inflantczycy z mymi posłami, których od siedmiu zatrzymują tygodni, i gdym wysłał dowiedzieć się, azali żyją jeszcze, i tego przytrzymali posłańca.—Wszechwładny panie, rzekłem, jestem w twojéj mocy, masz moją szyję, masz ciemnice i wody, czyń zemną co ci się podoba. W tém powstawszy, panowie rady za mną prosili, to mi dodało odwagi, lecz Bóg wie com pomyślał, że mi raczéj było zostać w domu. Gdym o zatrzymaniu kupców wbrew pokojowi napomknął, odrzekł książe, że w tém wina celnika i wójta kowieńskiego. Tu posypały się rozliczne pytania, których wypisywać tu nie mogę. Daléj mówił Zygmunt:—Znam cię dobrze, byłeś tu już z panem Ludwikiem (Lanse), gdzież on teraz zostaje.—W Prusach, odrzekłem, wizytatorem. Zerwał się W. książe, klasnął rękami:—Kłamstwo zawołał! on jest na Rusi przy Swidrygielle, jak śmiesz mnie oszukiwać?—Gardłem ręczę, że jest w ojczyznie. — Czy on jest kommandorem Kersporga?—Tak jest. A więc jest w drodze?—O tém nie wiem, odrzekłem.—Czy prędko obiorą go mistrzem? zapytał W. książe. Nie wiem, była odpowiedź moja. Tu posypał się grad złorzeczeń na Ludwika, których wypisywać nie chcę.

Następnie Balg donosi wieści z Litwy. Po nadejściu do Trok listu zerwania pokoju, w poniedziałek wieczorem po ś. Idzim, Inflantczycy w niedzielę we dwie chorągwie napadli na Obent w Upickiém, gdzie były dobra wileńskiego biskupa. Wcześnie przestrzeżeni Litwini, bili się z nimi, szerzono pożogi aż do Obent, trwała zacięta walka do nocy następnéj i Inflantczycy nic nie wskórawszy, cofnęli się śpiesznie, popaliwszy wioski. Widział on niewolników wziętych w téj bitwie, lecz mówić z nimi nie pozwolono. »Zaszła też potyczka na Żmójdzi, lecz niewiem ilości wojska. Miejscowy dowódca Żmójdzinów ukryty z wojskiem w lasach, pomiarkowawszy siłę nieprzyjaciela, puścił go jeszcze trzy mile aż do Pume, gdzie wziąwszy tył, oskoczył, zadał klęskę, pojmał trzech rycerzów zakonnych i niemało ludu, a jednego dobrego człowieka Wittekop widziałem skrępowanego i przywiązanego do pęcin końskich, ale mówić z nim nie śmiałem. Więźnie głosili, że Mistrz inflantski ze Świdrygiełłą połączą się między Rositen i Dynaburgiem, napadną na włość Lentmen i wszystko ogniem i mieczem niszczyć zamyślają między Wilnem a Żmójdzią. Wie o tém dobrze książe Zygmunt, silnie się uzbraja i ściągnął swe siły ku Trokom. Polacy ruszyli się od Lidy, Nowogródka i Krewa, mając około 600 kopijników. Wiele innych dąży od Drohiczyna i Tykocina, książe wybiera się z całym swym krajem i doborem Żmójdzinów, Bóg wie co z tego będzie. Gdyby Inflantczycy nie przyszli, wtedy z dobrańszym ludem na Dynaburg napadnie, a Żmójdzini pójdą do Kurlandji. Zy-

gmunt najokropniéj jest na Inflantczyków oburzony. Gdym go chciał uspokoić waszém wdaniem się, odrzekł:—Wszystko dla mnie jedno, najprzód im odemszczę, a potém niech będzie co chce. Jeżeli bez woli Mistrza rozpoczęli, tedy niech się daléj nie miesza, ja potrafię ich ugłaskać i w posłuszeństwie utrzymać. Dziwi się najbardziéj, że wspieracie wasza miłość kacerzów i tyle o tém naprawił, że i pisać nie chcę. Raczcie też wiedzieć, iż Aleksander Nos zamek Łucki poddał z całym krajem, wydał mu książe list przebaczenia, przypieczętowany w ruskim języku, i wysłał Gastolda na objęcie zamku. Kijów również wzięty zdradą; był tam książe Olelko, w tém dniem wprzódy przyciągnął Iwaszko Mannewida syn i zajął miasto.— Gdym księciu o kupcach wspomniał przed odjazdem, tym przyrzekł swą protekcją i po dawnemu jeździć pozwolił. Ja nie rozpocznę wojny—były jego ostatnie słowa—chętnie chcę być przyjacielem twego pana, jeżeli on okaże się moim. Powiedz mu to i przynieś mi dobre poselstwo. Odprawiony byłem, pisze daléj Balg, podaniem ręki przez księcia. Przysłano mi pod dostatkiem miodu do gospody, a nawet książe posadził mię za swoim stołem. Rozmawiałem też z wielu litewskiemi panami na osobności, a mianowicie z Andruszką Zackwitz, starostą Trok i Litwy oraz synem Niemiery, czyliby nie można było pogodzić rzeczonych dwóch książąt, i dać jakieś miejsce Świdrygielle z częścią ziemi, aby więcéj kraju nie pustoszył, że to waszéj miłości byłoby przyjemnie. Ci odrzekli: Twój pan już nieraz do nas kołatał, lecz nasz pan słyszeć o tém niechce, my także nie życzym tego wcale, w każdym innym razie jesteśmy gotowi służyć twemu panu, ale nie w tym tylko, i wolimy całą krew naszą przelać do kropli, jak na to przyzwolić. Nasz książe tak jest dobry, że go zdradzać nie można. Wszystkim obywatelom ojczyste ich dziedzictwa zatwierdził listami na mocy praw magdeburskich, toż uczynił z lennościami nadanemi przez swego brata Witolda, przeto każdy mu sprzyja. Przynajmniéj sześć podobnych listów miałem w ręku, wszyscy wykrzykiwali:—Patrz, patrz! jak nas lubi i łaskawie postępuje nasz hospodar, tego nigdy nie uczyniłby Świdrygiełło, i my chętnie zań położym głowy. Więcéj na ten raz nie mam co donieść. Racz panie pamiętać na usługi biednego człeka. Dan w Labio, w poniedziałek przed Najświętszą Panną. Bez roku.

Niemiecki. Drukował całkiem Kotzebue w Historji pruskiéj T. III. p. 488 i nast. skrócenie pomieścił w swoim Świdrygielle w tłumaczeniu p. 144 pod datą z Trok d. 8 września 1432 r. Nie wiadomo gdzie prawdziwa data, w Historji mówi, że z oryginału drukował.

N. 1624. Rok 1432.

ZYGMUNT W. Książe litewski uwalnia mieszczan wileńskich, Lachów i Rusinów od płacenia myt po całéj jego ziemi, których od dawna nie dawali. Zaleca swym urzędnikom, iżby żadnych myt i poborów targowych od nich nie wyciągali w Łucku, Kownie, w ziemi Podolskiéj (?), w Smoleńsku, Brześciu, Nowogródku, w Mińsku, (w Koronie?), na wszelkich rzekach, mostach, stawach. Na co daje list niniejszy, pisany w Trokach 1432 r. Września 23 dnia, indkyta jedynastego.

Z pieczęcią W. ks. litewskiego.—Ruski dokument drukowany w Dubieńskiego Zbiorze przywilejów p. 5. Godzi się powątpiewać, aby Zygmunt uwalniał wileńskich mieszczan od myt w Koronie, do czego nie miał prawa, wyraz ten musiał być wsunięty przez kopjistę, a może i Podol niezgrabnie między miasta wciśniony. Cały nawet akt zdaje się być podrobiony, bo wyliczając późniéj r. 1440 Kazimierz przywileje bezmytne o niniejszym nie wié, bo użyty w nim wyraz niesłychany wtedy w Litwie, *Lachów*, bo tytuł księcia niepełny. Urzędnicy nie wymienieni, którym brać myta zabroniono jak się to wówczas i późniéj praktykowało, a co najwięcéj, cały akt w zbyt krótkich zawarty słowach. Gdy zaś wiadomo, jak wiele pofałszowano aktów w Litwie na udowodnienie, że Podol do niéj należy, nic dziwnego jeżeli i obecny jest zmyślony. Prócz tego nie ma w aktach łacińskiego jego oryginału, jak się wtedy praktykowało, nie wspomniany pisarz który go układał, słowem wszystko rzuca nań mocne podejrzenie.

N. 1625. Rok 1432.

LUDWIK von Lanse, kommandor z Gniewa, tajny poseł W. Mistrza do W. ks. litewskiego Zygmunta, donosi mistrzowi inflantskiemu, że Zygmunt obiecuje zachować przymierze z zakonem na tych samych co Świdrygiełło warunkach i radzi Mistrzowi liwońskiemu, aby już odtąd zerwał zupełnie ze Świdrygiełłą. Dan w Trokach, we wtorek przed ś. Michałem (26 Września) 1432 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1332. Kotzebue, Świdrygiełło w tłum. p. 146.

Wyniesiony na W. księstwo Zygmunt wysłał natychmiast do W. Mistrza poselstwo z oświadczeniem, jako pragnie ze swéj strony stale zachować przymierze dotąd trwające między zakonem a Litwą, iż jest gotów zmienić w niém to wszystko, coby się tylko zdawało uciążliwém W. Mistrzowi; iż niczego bardziéj sobie nie życzy jak pokoju z zakonem, w czém chęci jego podzielają zupełnie panowie litewscy, iż żąda osobistego pomówienia z Mistrzem względem utrwalenia rzeczonego pokoju. Te okoliczności wyświeca też list kommandora z Bratyan, pisany do W. Mistrza z Wilna we wtorek po oktawie ś. Bartłomieja (2 września 1432.— Niedowierzający tym wieściom Mistrz W. wyprawił do Litwy z tajemném poselstwem przebiegłego i rozważnego komtura z Gniewa Ludwika von Lanse, w celu naocznego przeświadczenia się o istotnym stanie rzeczy w rzeczonym kraju. Komtur Ludwik zdawał już sprawę W. Mistrzowi z miejsca *Bude* zwanego, w sobotę przed narodzeniem N. P. Marji (6 września) 1432 r. w królewieckiém archiwum Szufl. XVII. 19 *a*. Toż się wyświeca jeszcze z raportu Fol. C. p. 346 będącego w Królewcu, ale dopiero niniejszy list zawiera radę opuszczenia związku ze Świdrygiełłą, a łączenia się z Zygmuntem. W czasie bytności w Litwie komtura Lanse przyjeżdżali posłowie od króla polskiego, który niemając, jak się zdaje, żadnego uczęstnictwa w zmianie stanu rzeczy w Litwie, o czém żadne królewieckie nie wspominają akta, starał się pozyskać na swą stronę Zygmunta i odciągnąć go od zawarcia związku z zakonem, jak się to wyświeca z listu do W. Mistrza pisanego przez komtura z Osterody, datowanego w Malga we środę po narodzeniu N. Panny Marji (10 września) 1432 r. w królewieckiém archiwum Szufl XXIII, 168. Zaproponował wtedyż król Władysław Zygmuntowi zjazd osobisty, na którym miał się też znajdować poseł od zakonu, jak widać z królewieckich papierów, a miejsce zjazdu naznaczone zostało w Grodnie.

N. 1626. Rok 1432.

ZYGMUNT, W. ks. litewski i ruski, dla polepszenia bytu i pomnożenia ludności w mieście Wilnie, mieszkańcom jego, obecnym i przyszłym: 1) Nanowo nadaje prawo niemieckie magdeburgskie, tak katolikom jako i Rusinom, ze wszystkiemi warunkami, zastrzeżeniami, wyrokami, punktami i artykułami, które się zachowują w Krakowie. 2) Usuwa wszelkie prawa polskie, litewskie i ruskie oraz wszelkie zwyczaje, które burzyłyby rzeczone Magdeburgje. 3) Wszystkich mieszczan i osadników, katolików i Rusinów w Wilnie, uwalnia na wieczne czasy od wszelkiéj juryzdykcji, władzy i przemocy litewskich wojewodów, sędziów i dalszych urzędników, przed którymi nie obowiązani stawić się i odpowiadać w sprawach wielkich i małych, a mianowicie: o kradzież, okrwawienia, morderstwa, podpalanie, ochromienie, i dalsze oburzające excessa. 4) Obywatele i osadnicy sądzą się i odpowiadają przed własnym wójtem (advocato), który zaskarżony, skoro listem książęcym przypieczętowanym pozwany będzie, ma się stawić przed księciem i odpowiadać wedle ustaw magdeburgskich. 5) W sprawach gardłowych i kryminalnych wyżéj poszczególnionych, wójt ma zupełne prawo sądzenia, wyrokowania, karania, poprawiania, bicia kołem, ścinania, stosownie do brzmienia magdeburczyka. 6) Nadaje miastu wagę (pensa) dla ważenia wosku i rzeczy kramnych. 7) Także postrzygalnię sukien (rasoria) i cztéry sukienne kramy, jatki, przy których mogą być i inne cztéry. 8) Szynkowanie i skład wina, miodu i piwa, co się zowie w polskim języku s z r o t a r s t w o, z których miasto odnosi pożytki. 9) Opłata kramna (census tabernarum) corocznie z miasta iść będzie do skarbu księcia, stosownie do dawnego obyczaju. Dan i pieczętowan w Trokach r. 1432, Września 27, indykta 11, w obec księcia Olelka (Włodzimierzowicza), Symeona Iwanowicza, także panów: Ostika wileńskiego pana, Kieżgajła starosty żmójdzkiego, Rumpholda marszałka Litwy, Jana Jawnuty wojewody trockiego, Sungajła pana trockiego, Pietrasza Montigerdowicza wojewody nowogródzkiego, Iwaszka czyli Gastolda, Radziwiłła Ostikowicza i wielu innych, Saula Swardy sekretarza. Przez ręce Mikołaja Blaskona sekretarza książęcego.

Dubieński p. 2 po łacinie a p. 3. ruskie tłumaczenie.

N. 1627. Rok 1432.

JAGIEŁŁO nie zjawił się osobiście, jak zamyślał, na zjazd do Grodna z W. ks. litewskim Zygmuntem, lecz tylko wysłał pełnomocników. Rozpoczęły się układy. Z poduszczenia panów polskich, usunięto od obrad posła zakonu. Przez dni ośm napróżno usiłował Zygmunt pojednać zakon z Polską, albowiem pełnomocnicy polscy składali się brakiem ku temu wszelkiego umocowania. Zaledwie zgodzono się na następne główne warunki: 1) Świdrygiełłę, który świeżo udał się do Mistrza liwońskiego z prośbą o pomoc dla odzyskania W. księstwa litewskiego, lecz dotąd niema jéj sobie stanowczo przyrzeczonéj, pokonywać wspólnemi siłami przy każdém z jego strony pokuszeniu się. *)

*) Zobacz list Mistrza liwońskiego do Wielkiego M. pisany z Wenden, we wtorek po narodzeniu Panny Marji (9 Września) 1432 r. w archiwum królewieckiém Szufl. XVII. 3.

2) Nowy W. książe litewski ustąpi królowi Podola, a za to otrzyma od niego wojenną pomoc dla zdobycia ruskich prowincij, które dotąd pozostały wiernemi Świdrygielle. 3) Namówić W. Mistrza, do wyprawienia uroczystego poselstwa do króla, gdzie także razem stawi się Zygmunt, w celu przywrócenia pokoju między trzema państwami, to jest Polską, Litwą i Zakonem. 4) Te postanowienia mogą być zakommunikowane W. Mistrzowi.

Rapport o tém szczegółowy znajduje się w królewieckiém archiwum tajném Fol. C. p. 347. u Długosza p. 613.—Niektóre okoliczności wyświecają lepiéj niżéj przytoczone akta z Warszewickiego i Długosza.

N. 1628. Rok 1432.

CYSSE von Rutenberga, Mistrza inflantskiego list do W. Mistrza. »Przysyłał do nas W. ks. litewski Switrigal znakomitych posłów: Rusina, księcia pskowskiego Wasila Iwanowicza oraz bojarzyna Lennyda (?) Patrykiewicza z usilną prośbą, dania jemu i jego krajom pomocy przeciwko zdrajcom, szczególnie na raz pierwszy żądał jednego lub dwóch urzędników z garstką ludu, iżby puszczona o tém pogłoska zatrzymała przy wierności znakomitszych Litwinów, powróciła odstępców i skłoniła garnąć się do niego zniechęconych, powątpiewających iż żywy wymknął się od zdrajców. Dawszy mu niejaką pociechę, za poradą będących przy nas urzędników, odpowiedzieliśmy, jako razem z waszą wielebnością wyprawiemy do księcia Zygmunta w poselstwie starszyznę z napomnieniem, aby zwrócił kraje prawnie należące do Świdrygiełły, w przeciwnym razie obmyślimy jak z nim postąpić mamy. Względem żądanego jednego lub dwóch urzędników, odrzekliśmy, że to żadną miarą stać się nie może, gdyż kraje litewskie w zupełnéj są względem nas przyjaźni, nie możemy więc dawać znacznych posiłków, chyba czasami znienacka nieść im odwet za własne ich wykroczenia i trapić ich utarczkami podjazdowemi. Najłaskawszy Mistrzu: jeżeli wbrew odmówimy pomocy Swidrygielle, odstręczym przez to wszystkich naszych sprzymierzeńców, którzy ten krok przypiszą naszemu wiarołomstwu i niestałości, szczególniéj król rzymski, wiedzący powody i zasady zaciągniętych względem Swidrygiełły zobowiązań, oraz inni książęta rzeszy. Stąd nam się zdaje, że powinniśmy na raz pierwszy dać Świdrygielle żądane drobne wsparcie. Jeżeli książe Zygmunt weźmie górę nad przeciwnikiem, wtedy Litwę zupełnie z Polską zjednoczy; jakie stąd dla nas widoki, i co nas czekać może, o tém wasza miłość sam lepiéj ode mnie sądzić potrafisz. Bo nie widzę jasno, do czegoby innego zmierzać miały rozmaite i liczne zapisy, przyrzeczenia i zaręczenia, jeśli nie są przeciw zakonowi wymierzone, jak opiewa tu załączony list księcia Zygmunta, zwłaszcza gdy pragnie mieć z królem polskim zjazd osobisty w Trokach, we dni 14 po ś. Michale odbyć się mający, jak na zatyłku listu dopisano. Jeżeli zaś i bez naszego wsparcia sprawa Świdrygiełły pomyślny weźmie obrót, zakon będzie się musiał obawiać co chwila nieprzyjacielskiéj napaści i srogiéj zemsty ze strony opuszczonego przezeń księcia. Nie godzi się nadto i tego spuszczać z pamięci, jak nas rzeczeni zapewniali posłowie, że Podolanie, Łuck, Twer i dalsze prowincje ruskie trzymają jego stronę, a nawet Tatarzy przyrzekli mu posiłki. Żeby o tém wszystkiém przekonać się, wysłaliśmy razem z posłami wiernego sługę kommandora Dynaburgskiego, który umiejąc po rusku, dobrze jest z krajem obeznany. Dla lepszego zaś wejrzenia we wszystko i zdania nam sprawy, wyprawimy naszego inflantskiego badacza Bertolda. Dan w Wenden, we wtorek po ś. Franciszku (d. 7 Października) 1432 r.

Drukował Kotzebue w Historji Prus T. III p. 486—488. Także w Świdrygielle, w tłum. p. 147, lecz tylko w urywku, skrywającym chytrości niemieckiéj wyskoki.

N. 1629. Rok 1432.

List kommandora z Osterode do W. Mistrza, iż wedle dochodzących do niego wiadomości Polacy zamyślają złączyć się z Litwinami; że sam król wybiera się do Litwy w zamiarze namówienia panów litewskich, aby ustąpili Świdrygielle ruskie jego posiadłości, i przez to usunąwszy go od panowania nad Litwą, przywrócili pokój, albowiem sami Litwini widzą iż nie całkiem pozbawiony jest pomocy. Król, jak zwyczajnie przez swą chytrość, łatwo może go podejść, przedstawiając, że wszystko co się stało wielce go boli, i po bratersku ustępuje mu ziemie ruskie, aby nie przyszedł do nędzy i siedział spokojnie. Ale skoroby na to zgodził się Świdrygiełło, to doprowadziłoby go do zupełnéj zguby. Zapewne Polacy zwrócą się i do zakonu, łudząc go pochlebnemi obietnicami, których nigdy nie dotrzymają. Niech Mistrz przeczyta kroniki a przekona się, że Polacy nigdy nie dotrzymali słowa, wypada więc, aby tajemnie przestrzegł i uspokoił W. księcia. Swidrygiełło posiada jeszcze ziemie ruskie. Łuck jeszcze się trzyma. Brańsk mu odjęty przy pomocy 300 polskiéj jazdy. Szukają też Polacy przymierza z Danją, oraz książętami Szczecina i Stolpe, aby przez to przeciąć zakonowi wszystkie drogi do połączenia się z Niemcami. Dan w Soldau, w niedzielę po ś. Dionizym (12 Października) 1432 r.

Oryginał niemiecki w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 9. Kotzebne, Switrigail 89—90,

N. 1630. Rok 1432.

ZYGMUNT, W. książę litewski i ruski, dając wiedzieć wszystkim o swém wyniesieniu na księstwo, powiada: że już w owym czasie, gdy Polacy wezwawszy na tron brata jego Władysława, po oświeceniu wiarą, na królestwo go wynieśli, on przyrzekł szczerze i nieodwołalnie, po dojrzałéj rozwadze, z własnéj i nieprzymuszonéj chęci, nie będąc podstępem ani namowami zniewolony, i toż przysięgą i listami utwierdził, że nie opuści króla Władysława, królestwa i panów polskich, lecz z całéj możności i sił będzie im pomagał, wspierał przeciw wszelkim natarczywościom ludzi każdego stanu, godności, stopnia i zacności. Że za podobne usługi, ani sam ani następcy jego nie mają żądać wynagrodzenia szkód i poniesionych kosztów, wyjąwszy żywność dla ludzi i paszę dla koni. Gdy zaś teraz król Władysław dał nam z rąk własnych dożywotniém prawem władzę wielkiego księcia nad własnemi ziemiami litewskiemi i ruskiemi oraz nad dalszemi państwami, a także nad swemi ojczystemi posiadłościami, to jest Wilnem i innemi dziedzicznemi dobrami, a to na mocy i w czasie wyboru naszego przez książąt, prałatów, baronów Korony i Litwy, o czém oddzielne poświadczają listy, i nic więcéj dla się nie zostawił, wedle starożytnego obyczaju, prócz tytułu najwyższego księcia Litwy (supremi principatus Litvanie), puściwszy nam wszystkie ziemie, miasta, zamki, powiaty i włoski w tych samych granicach jak trzymał przed tém W. książę Aleksander, z dodatkiem, aby spory graniczne już wszczęte za Witolda i na przyszłość wyniknąć mogące między Polską a Litwą, nieinaczéj były rozstrzygane, tylko wedle brzmienia przedstawiać się mających listów, zapisów i dokumentów;—my więc za to dobrodziejstwo ze swéj strony winniśmy przyznawać Władysława za zwierzchniego pana, szanować tego najjaśniejszego brata, i składamy na to cielesną przysięgę Koronie polskiéj, że tak obecnie jako i na przyszłość wspierać mamy króla, królestwo oraz jego synów i następców: Władysława i Kazimierza. Po naszéj śmierci, księstwo litewskie z państwami ruskiemi prawem spadku dziedzicznego przeleje się na króla, jego synów Władysława i Kazimierza, oraz na królestwo polskie, jako o tém głoszą nasze otworzyste listy. Wszakże wyłączamy od spadku dobra nasze ojczyste Troki, i dalsze dziedziczne imiona, które przejść powinny na syna naszego Michała i dalszych być mogących następców, atoli i od tych posłuszeństwo należy się królestwu, również jak od innych książąt Litwy i Rusi. Gdyby Michał i następcy jego wymarli bezdzietnie, wtedy i rzeczone dobra dziedziczne Troki spadną na króla i jego synów, oraz na Polską koronę. Nadto wyznajemy niniejszym listem, że ziemia Podolska ze wszystkiemi swemi miastami i powiatami, w całkowitych swych granicach, tak jak od wieków należała, tak i teraz należeć wiecznie będzie do królestwa polskiego, o którą żadnym sposobem nagabać nie mamy Korony polskiéj.

Grod Olesko, w czasie obecnych układów przez wojska królewskie opasany, z którego tyle szkód doznawali Polacy, gdy się podda lub zdobyty zostanie, ma należeć do Korony, jeżeli król oddać go nam nie zechce. Inne zamki, to jest Łuck i Włodzimierz z ich miastami, które trzymał Witold, chociażby późniéj dostały się w posiadanie króla i Korony, powinny być nam puszczone dożywotniém prawem. Tych zamków nie wypuścim nikomu, kto nam nie zobowiąże się przysięgą trzymać je na nas, a potém nikomu innemu nie wyda tylko królowi i królestwu. Także Ratno, Wietle i Łopatyń z przynależącemi do nich dobrami król i Korona wiecznie posiadać mają. Najuroczyściéj obowiązuje się zerwać i unieważnić wszystkie przymierza, umowy i związki przez się lub książąt, bojarów i szlachtę zawarte z Krzyżakami i Inflantczykami, które była wymogła natarczywość Świdrygiełły. Przyrzeka w pomyślności i niepomyślności nieopuszczać nigdy króla, jego synów i królestwa, lecz zawsze trzymać ich stronę. Zobowiązuje się nigdy nie czynić żadnych zabiegów, nie prosić, ani też nie słuchać czyichkolwiek namów i podszeptów względem osiągnienia korony bez wiedzy i woli króla i jego następców. Dla lepszéj mocy i wiary tego wszystkiego oraz dotrzymania Zygmuntowéj przysięgi, akt ten podpisali i przypieczętowali: biskupi, Maciéj wileński, Andrzéj łucki; książęta Aleksander Iwan Władimirowicz, Symeon Iwanowicz i Feodor Korituchowicz (sic); Hoszak kasztelan wi-

leński, Michał inaczéj Kenzgail starosta żmójdzki, Jan inaczéj Jawnus wojewoda trocki, Zymwyekratersczicz (sic), Rumpold marszałek, Petrasiusz Montigerdowicz, Gastold Schedibor, Radziwiłł Hosticzowicz, Emdigidi Jurga, Naczucz Gumbilowicz, Olechno Dulwolnowicz, Schak Dnagal chorążowie; Goylin Nadagowicz, za zgodą i wiadomością innych swych braci, przyjaciół, krewnych i t. d. Dan w Grodnie, feria quarta in die s. Hedvigis (d. 15 Października) 1432 r.

Drukował Długosz ks. XI p. 614. Treść tego aktu, skróconą podał w inwentarzu metryk Warszewicki; ma ją i późniejszy inwentarz przy metrykach pod N. 57.

N. 1631. Rok 1432.

ZYGMUNTA księcia litewskiego przymierze z królem Władysławem i królestwem polskiém, w którém książe zobowiązał się pod przysięgą, pomagać wszędzie Polakom, nie żądając za to od nich nic prócz żywności dla wojska i paszy. Wyznaje, jako Litwę i Ruś, ojczyste Władysława ziemie, bierze od niego samego na mocy elekcji swéj przez baronów polskich i litewskich. Tytuł najwyższego księcia zostaje przy królu i jego następcach. W sporach o granice między królestwem a Litwą, wszystko ma się rozstrzygać i opierać na zapisach i listach. Króla przyjeżdżającego do Litwy będzie Zygmunt podejmować i szanować. Po zgonie Zygmunta, wszystko powróci do króla i królestwa, oprócz dziedzicznych Trok, które spadną na syna jego Michała oraz jego potomków, z obowiązkiem wierności i uległości królowi. Gdyby następców Michała zabrakło, i Troki nawet spadną na króla i królestwo. Podol, jako wprzódy, tak i teraz do króla należeć będzie. Olieczko równie jak Ratno król zatrzyma. Łopatyn, Wielkie Łucko, Włodzimierz etc. otrzymuje Zygmunt od króla i królestwa, które po zgonie jego powrócą do królestwa. Zygmunt zrzeka się przymierza z Krzyżakami, Świdrygiełłą i wszystkimi rokoszanami przeciw królestwu lub królowi. Stanowi zaręki i kary: gdyby złamał wierność królowi, i cały lud mocen powstać wtedy przeciw niemu. Nie będzie prosił i przyjmował od nikogo korony na królestwo litewskie bez woli króla i królestwa. Dan w Grodnie, w dzień ś. Jadwigi (d. 15 Października) 1432 r.

Akt ten wypisany z inwentarza Warszewickiegs. Treść jego zawiera nówszy inwentarz pod N. 57 z datą w Grodnie w dzień ś. Jadwigi (d. 15 Października) 1432 r.

N. 1632. Rok 1432.

ZYGMUNT, W. ks. litewski i ruski, wyznaje i jawném czyni, że miasto i powiat Horodło nad rzeką Bugiem leżące, ze wszystkiemi granicami, miedzami a także przyległościami i przynależytościami starożytnemi, do Korony polskiéj należał, dziś należy i na wieki należeć będzie; że o to miasto z przynależnościami nie będzie się dopraszał ani turbował króla polskiego Władysława i jego następców lub królestwo polskie pod żadnemi pozorami; na co wydaje list obecny umocniony świadectwem: Macieja wileńskiego i Andrzeja łuckiego biskupów; a także Aleksandra Iwanowicza wojewody trockiego, Zimwyekratersczicz, Rumpolda marszałka, Petraszka Montigerdowicza, Gastolda Schedibora, Radziwiłła Hostykowicza, Emdigida Jurgi, Naczucz Gumbiłowicza, Olechny Dewoynowicza, Schak Dnagala, chorążych, Goyillin Nagodowicza. Działo się w Grodnie, feria quarta in die s. Hedvigis (we środę, w dzień ś. Jadwigi, 15 Października) 1432 r.

Długosza Dzieje Polski ks. XI p. 617.

N. 1633. Rok 1432.

MICHAŁ książe, syn W. księcia litewskiego Zygmunta, zatwierdza umowy i przymierza z królem i królestwem polskiém, na mocy których Litwini po przyjęciu wiary ś. połączyli się z Polską i zobowiązali się po bezdzietnym zgonie Witolda, powrócić wszystkie jego dobra i państwa do korony polskiéj. Dan w Wilnie, w sóbotę w dzień ś. Łukasza Ewangelisty (d. 18 Października), r. 1432.

W nówszym inwentarzu metryk lit. pod N. 59 z uczynioną na marginesie poprawką, jako ten akt należy do Zygmunta. Czacki T. I p. 73 powiada, że syn Świdrygiełły był Michał i użył pieczęci pogoni w zaręczeniu wydaném r. 1432 jako będzie wiernym Koronie polskiéj.

N. 1634. Rok 1432.

RUTENCERGA, Mistrza inflantskiego, list do W. Mistrza, w którym donosi o posłaniu wojsk dla Świdrygiełły t. j. ośmdziesięciu pancernych rycerzy ze 300 jazdy, pod wodzą komturów z Aszerade i Dynaburga, którzy we dwa tygodnie przyciągnęli pod Rositen i ztamtąd bez omieszkania pociągną do Pskowa. Pisze oraz, że nie mógł odkładać nadal pomocy, o którą jeden z posłów Świdrygiełły prosił, padłszy na kolana. Dodaje w końcu, że Zygmunt uwięził czterech zdrajców kraju. Dan w Wenden, w piątek po wszystkich ŚŚ. (7 Listopada) 1432 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Szufl. XVII, 3. Treść z Napierskiego N. 1333.

N. 1635. Rok 1432.

HANSA Balg list do W. Mistrza. „Ja podły niewolnik i nędzny sługa wasz dowiedziałem się, że Świdrygiełło z niemałém wojskiem znajduje się tylko o mil 14 od Wilna i posuwając się ku téj stolicy, kazał przypomnieć Wilnianom i Troczanom o wykonanéj mu przysiędze. Ci wszelkie swe mienie i sprzęty znieśli do warownych zamków, i cała ziemia litewska walczy przeciw Polakom. Motłoch dowodzi, iż poddał się Zygmuntowi, nie wiedząc o życiu Świdrygiełły, wielu więc rzuca żony i dzieci a ciągnie do Świdrygiełły. Krążą też pogłoski, jakoby chan tatarski przysłał mu 19000 posiłków. Książę Michał jest w Wilnie, które również jak Troki wojskiem jest przepełnione. W Kownie przygotowują się czynnie do obrony, każdy obywatel obowiązany jest budować zapaśne klecie, co dowodzi trudnego położenia obywatelów. Dan w Brunsbergu, w wigilją ś. Marcina (d. 10 Listopada) 1432 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII. 20. Ketzebue, Switrigail p. 90—91.

N. 1636. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do Wielkiego Mistrza. „Po przybyciu naszém do Borysowa zjawił się do nas książę Włodzimierz oraz wielu panów litewskich z wiadomością, iż za naszém zbliżeniem się, poddało się sprzymierzeńcom miasto Ożrucko (Owrucz?) z wielą innemi zamkami; w tém spotkaniu pochwycona została żona jego nieprzyjaciela księcia Iwana Włodzimierzowicza, siostra stryjeczna królowéj polskiéj z dziećmi swemi i całym dworem i do niego przywiedziona, o czém z wielką donosi radością. Z Wołoszczyzny też nadeszły wieści, że tameczny wojewoda i sprzymierzeniec nasz wypowiedział wojnę królowi polskiemu i wtargnął zbrojno w jego kraje; przeto byłaby to może i dla was chwila właściwa, byście mszcząc się za wiarołomne zrywanie przymierzy ujęli również oręż przeciw wspólnemu wrogowi naszemu. Litwini do upadłego wewnątrz się kłócą i zabili trockiego namiestnika. Zdradliwy książe Zygmunt w kłopotliwém jest położeniu i jak słychać żadnéj z Polski nie otrzyma pomocy. Dan w Borysowie, we czwartek w dzień ś. Brikcjusza (d. 13 Listopada) 1432 r.

List łaciński własnoręczny Świdrygiełły w archiwum tajném królewieckiém, Szufl XVII. 1. Kotzebue Switrigail p. 88—89.

N. 1637. Rok 1432.

ZYGMUNTA Kiejstutowicza, W. księcia litewskiego, list do W. Mistrza, w którym odrzuca uczynioną sobie przez ostatniego propozycję pośrednictwa do pojednania go ze Świdrygiełłą. Dan we dworze Wakmyk (sic) w niedzielę adwentową (30 Listopada) 1432 r.

Kopja w archiwum tajném królewieckiem, Fol. C. p. 348. Treść u Voigta T. VII p. 602.

N. 1638. Rok 1432.

ZYGMUNTA, W. ks. litewskiego, list do W. Mistrza, donoszący mu o zupełném zwycięztwie odniesioném d. 8 Grudnia pod Oszmianą, gdzie leżał obozem Świdrygiełło ze swém wojskiem, i oczekiwał nadciągającéj mu z Inflant pomocy, aby wspólnie uderzyć na Wilno, i że sam Świdrygiełło ciemnościom nocy tylko winien swe ocalenie. Dan na polu bitwy pod Oszmianą, we wtorek po Niepokalaném Poczęciu Panny Marji (9 Grudnia) 1432 r.

Obadwaj książęta Zygmunt i Świdrygiełło, przypisywali sobie zwycięztwo pod Oszmianą w listach do W. Mistrza pisanych. Długosz p. 622 Zygmunta zwycięzcą mianuje, Kojałowicz dzień bitwy kładnie d. 10 Grudnia. To niezawodna, że Świdrygiełło z placu bitwy pierzchnął, zostawiwszy 10,000 poległych i ratował się ucieczką do Pskowa, skąd swe listy datował, a więc za zwyciężonego uważać się powinien. Voigt T. VII, p. 603.

N. 1639. Rok 1432.

RUTENBERG, Mistrz inflantski, przesyła W. Mistrzowi list Świdrygiełły, tłumaczony z ruskiego, w którym ten ostatni dziękuje za daną pomoc i prosi, aby przybywając doń wedle obietnicy, zabrał z sobą wielką harmatę, koszt sprowadzenia któréj bierze na siebie. Donosi, że na prośbę ruskich i litewskich bojar ciągnie do ojczystéj Litwy, gdzie się poddało jemu wiele miast i zamków. Zresztą niech Mistrz raczy wierzyć temu wszystkiemu, co jego wierny pokojowiec Juszko ustnie opowie. Pisano w Oszmianie 30 listopada 1432 r. Przesyłając ten list, Mistrz inflantski donosi W. Mistrzowi, że chan tatarski ma przysłać na pomoc Świdrygielle zięcia swego ze 2000 Tatarów, do którego ma się przy-

łączyć jeszcze 50,000 Wołochów, oraz 10,000 Rusinów pod dowództwem kijowskiego wojewody. Że Świdrygiełło wyciągnął z Oszmiany i stoi o mil 7 od Wilna, że zalecił kommandorom z Aszerade i Dynaburga ciągnąć do Połocka, dla połączenia się z nim. Że zamek Kowieński gotów się poddać z całą załogą. Żona W. księcia powiła syna, dla obrony której Świdrygiełło zostawia w zamku 10,000 wojska, pod dowództwem szwagra. Mówią, że Zygmunt posłał do Polski księcia Gastolda z prośbą o pomoc. Dodaje w końcu Mistrz inflantski, iż zalecił wszystkim swym wojskom być w gotowości dla połączenia się nad Dźwiną i t. d. Pisano w Burtnik, w dzień ś. Łucji (13 Grudnia) 1432 r.

Oba te listy mistrza inflantskiego w oryginale, a Świdrygiełły w kopji współczesnéj, znajdują się w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 100. Napierski N. 1335. O ile tym przesadzonym wiadomościom Mistrza inflantskiego i Świdrygiełły można dać wiarę, odgadnąć trudno. Celem ich było skłonić zakon do dania pomocy Świdrygielle, wystawując ogromną jego potęgę.

N. 1640. Rok 1432.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym donosi, że w bitwie pod Oszmianą i dwudziestu ludzi wyborowych nie stracił. »Niech nieprzyjaciel rozgłasza swoje waleczne czyny i zdobi skroń wawrzynem ile się mu podoba. To tylko niezawodna, że na jednego Rusina, poległego na placu boju, najmniéj sześciu Litwinów nałożyło głową«. Lecz w końcu, nie skąpiąc najpochlebniéjszych obietnic W. Mistrzowi, płaczliwie błaga go o danie mu najrychlejszéj pomocy i posiłków z Prus lub Inflant, a dla zmiękczenia serca Mistrza nazywa go »najmilszym papunią.« Dan w Pskowie, w dzień ś. Łucji (13 Grudnia) 1432 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném Fol. C. p. 349. Treść u Napierskiego N. 1334. Kotzebue, Świdrygiełło w tłumaczeniu p. 158. Voigt T. VII, p. 603.

N. 1641. Rok 1432.

ZYGMUNT, W. ks. litewski, skarży się Mistrzowi W., że Mistrz inflantski dał zbrojną pomoc jego przeciwnikowi księciu Świdrygielle i zapytuje czego na przyszłość odeń i od zakonu oczekiwać może. Dan w Trokach, we środę przed św. Tomaszem (17 Grudnia) 1432 r.

Niemiecki, w archiwum królewieckiém lit. C. fol. 349. Treść z Napierskiego N. 1336.

N. 1642. Rok 1432.

LUDWIK Lanse, komtur z Gniewa uwiadamia W. Mistrza, kiedy Świdrygiełło ze swém sprzymierzoném wojskiem rozpocznie wojenne kroki i jak wielkiéj politycznéj wagi jest pomoc dana mu przez zakon, która pokrzepiła chwiejącą się odwagę Świdrygiełły, natchnęła nowém męstwem sprzyjających mu Rusinów i podniosła w oczach ludu upadłą sprawę Świdrygiełły. Wejtwiszki, w dzień ś. Tomasza (d. 21 Grudnia) 1432 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 101. Treść z Napierskiego N. 1337.

Wezwany o pomoc przez Świdrigiełłę, Mistrz W. nie chciał opuścić starego i dla intryg dogodnego sprzymierzeńca. Wysłał na jego dwór komtura gniewskiego Ludwika von Lanse, z zapewnieniem dzielnéj ze strony zakonu pomocy. Wdzięczny mu za to Świdrygiełło, chętnie przyzwolił na żądanie Mistrza, odstąpienia Połongi tyle ważnéj dla zakonu, którą na nowo odbudować chciano, do tego dodał kawał kraju trzy mile rozległości mającego, położonego nad granicą w stronach puszczy. Odstąpienie Połongi mocno ubodło króla polskiego, który już przed tém silnie się oparł téj myśli. Gotował więc wszystko do wojny z zakonem. List tegoż komtura do marszałka zakonu z Wejtwiszek, w dzień ś. Szczepana (26 Grudnia) 1432 r. w archiwum królewieckiém Szufl. XVII, 15.

N. 1643. Rok 1432.

LUDWIK Lanse, komtur z Gniewa, uwiadamia W. Mistrza o zwycięztwie odniesioném przez Podolan, oraz Wołochów i Tatarów, trzymających stronę Świdrygiełły, nad Polakami, i o sprzymierzeniu się z nim Rusinów, Tatarów i Inflantczyków, z którymi zamierza wyruszyć do Litwy na Trzy Króle lub tygodniem wprzódy. Dodaje nadto, że gdyby W. Mistrz był choć cokolwiek opóźnił wysłanie jego do Świdrygiełły, wtedy cała sprawa byłaby inny wzięła obrót, a przynajmniéj przeciągnęłaby się do następnego lata, a możeby nawet upadła zupełnie, gdyby nie był uręczył możnowładców litewskich o niezawodnéj ze strony zakonu pomocy. Rusini znowu przyznali nad sobą władzę Świdrygiełły. Niech więc Mistrz nie raczy poczytać mu za złe, że tak długo zostaje w obozie Świdrygiełły, bo bez jego obecności Bóg wié coby się tam działo. Nakoniec donosi, że W. książe ustąpił zakonowi Połongę z trzy-milowym obrębem pustéj ziemi ku granicy. Dan w Wejtwiszkach, w dzień ś. Szczepana (d. 26 Grudnia) 1432 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém

Szufl. XXIV, 46. Treść z Napierskiego N. 1338. Kotzebue, Switrigail, p. 93.

Z tego listu można się domyślać, że chytry i przebiegły matacz Lanse jeden starczył Świdrygielle za wszystkie wojska. Majaczył, zmyślał i kierował umysłem nierozważnego księcia, dawał jakie chciał na papierze posiłki, piórem i ożogiem zabijał Polaków, wodził gdzie chciał swego bohatéra, gdy ten może nie ruszył się z Pskowa.

N. 1644. Rok 1432.

LUDWIKA Lanse, komtura gniewskiego, list do marszałka zakonu, donoszący o porażce Polaków poniesionéj od sprzymierzonych Podolan, Wołochów i Tatarów, zostających pod dowództwem podolskiego księcia Wiatko, gdzie stracili Polacy 12000 ludu, oraz 350 wyborowego rycerstwa. Tamże donosi, że polecone sobie rokowania z Świdrygiełłą, o ustąpienie zakonowi Połongi, doprowadził do skutku, przy czém dodano jeszcze na mil trzy pustéj ziemi. Radzi więc, aby Mistrz W. pośpieszył dla zajęcia i osadzenia wojskiem Połongi, co znakomicie ułatwi wzajemne działania Mistrza i W. księcia, oraz bieg obustronnych gońców i posłów. Dan w Wejtwiszkach, w dzień ś. Szczepana (26 Grudnia) 1432 r.

List ten jest w królewieckiém archiwum tajném Szufl. XVII, 15. Voigt T. VII, p. 605. Drugi list pod tąż datą i te same prawie zawierający wieści pisany był do W. Mistrza.

N. 1645. Rok 1432.

WŁADYSŁAW Jagiełło nadaje miastu Łuckowi prawo Magdeburskie r. 1432.

Baliński, Historja miasta Wilna T. I, p. 178.

N. 1646. Rok 1432.

WŁADYSŁAWA Jagiełły przywiléj dla ziemi Łuckiéj, z którego widzimy, że starostowie domagali się dostarczeń żywności (czyli stacij); żądanie ich król uznał za niesprawiedliwe, dodał jednak, że dla króla i jego następców, zwyczajnym sposobem stacje takie dostarczane być powinny.

Akt ten łaciński przytacza Czacki „O litewskich i polskich prawach“ T. I, p. 68. nota o stacjach.

N. 1647. Rok 1433.

List marszałka zakonu do W. Mistrza, w którym donosi o rozmaitych układach ze Świdrygiełłą księciem litewskim i usprawiedliwia działania i stosunki niektórych urzędników pruskich z W. ks. Zygmuntem, gdy mówi: »Co wasza miłość raczyłeś pisać o Fochsie, tedy zalecałem mu zagaić rzecz w rozmowie z Zygmuntem, jakoby od siebie samego. Wspólne nasze z kommandorem brandeburgskim domagania się zostały uwieńczone pożądanym skutkiém i zaspokojone w przyzwoitym czasie. Lecz sprawy dzień ode dnia się odmieniają, jak wasza miłość sami pisać raczyliście, przeto któż mógł odgadnąć dzisiejsze ich położenie. P. Reibenitz zdał ustnie sprawę waszéj miłości, w jakim są stanie Świdrygiełło i jego sprzymierzeńcy. Dan w Waldau, w dzień Obrzezania Pańskiego (d. 1 Stycznia) 1433 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII 175. Voigt T. VII, p. 605. Kotzebue, Switrigail p. 99. Rok 1433 obfitował w rozliczne dla zakonu klęski i utrapienia. Działalność i uwaga Mistrza musiała być skierowaną w dwie różne strony. Wypadało mu nieodzownie życzyć i podsycać wojnę na wschodzie, aby, ile można, w tamtą stronę odwrócić oręż i usilności króla polskiego, dla zabezpieczenia zakonu na zachodzie. Stąd owo podżeganie i wspieranie Świdrygiełły, w dumnych roszczeniach jego, lecz nie chcąc sam działać jawnie, polecił wszystko Mistrzowi liwońskiemu, którego wrzekomo gromiąc za to, dawał mu tajemne instrukcje.

N. 1648. Rok 1433.

LANSE, kommandora gniewskiego, list do W. Mistrza, w którym donosi o danéj Świdrygielle obietnicy przez cara tatarskiego Machmeta, iż z wielkiemi siłami osobiście przyciągnie mu na pomoc, skoro tylko książe mu doniesie jakich potrzebuje posiłków; że książe kijowski Michał odebrał od niegoż rozkaz śpiesznie zdążać na pomoc Świdrygielle ze swą jazdą. Do tego dołącza list chana bardzo ciemny, tłumaczony z tatarskiego, z którego domyślać się tylko można obiecanéj przezeń pomocy. Dan w Weitwiszkach, w dzień Trzech Królów (6 Stycznia) 1433 r.

Oryginał w archiwum tajném, w Królewcu, Szufl. XVII, 107. Treść u Voigta T. VII, p. 605. Tłumaczenie listu chana tatarskiego znajduje się takoż w Królewcu. Kotzebue, Switrigail p. 100.

N. 1649. Rok 1433.

ZYGMUNTA, W. księcia litewskiego, przymierze z królem polskim Władysławem, na mocy którego jemu się poddając, wyznaje, że Podol i Wołyń należą do królestwa, i że nie przyjmie korony litewskiéj mimo woli króla i królowéj. Dan w Trokach, w dzień ś. Fabjana i Sebastjana (d. 20 Stycznia) r. 1433.

Inwentarz późniejszy metryk litewskich pod N. 60.

N. 1650. Rok 1433.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. uwiadamia wojewodę Małego Podola Iljaszkę, że go włączył do związku z W. księciem Świdrygiełłą, a zatém prosi go, aby zalecił swemu wojsku, składającemu się z Wołochów i Tatarów łącznie z książętami Michałem kijowskim i Wetko podolskim być w gotowości dla napadnięcia na Polskę jak tylko siły zakonu wkroczą do królestwa. Przez to albowiem rozdzielone siły nieprzyjacielskie nie będą w stanie wspierania Zygmunta. Dan w Marienburgu, w sóbotę po ś. Prysce (d. 24 Stycznia) 1433 r.

Niemiecki, w regestrach królewieckich VI, p. 6—7. Treść z Napierskiego N. 1342.

Krokiem tym pragnął Mistrz W. pobudzić Podolan przeciwko Polakom i wyczerpać siły obu stron walczących, aby potém zakonowi mniéj strasznemi się stały.—Voigt T. VII, p. 605, wojewodę mało-podolskiego nazywa *Ibaszke*, zapewne źle wyczytawszy niewyraźnie napisane imię jego Iljaszko. Z tego więc listu przekonywamy się, że Podol wtedy miał udzielnego swego księcia Iljaszko zwanego, który był razem kraju rzeczonego wojewodą.

N. 1651. Rok 1433.

ZYGMUNT, W. ks. litewski, oświadcza W. Mistrzowi swe zezwolenie na danie w Prusach przytułku księciu Świdrygielle, lecz żąda wprzód zawiadomienia od W. Mistrza, azali za jego wiedzą Liwończycy pomagają Świdrygielle, i prosi, aby im rozkazał natychmiast opuścić Litwę i odciągnąć nazad do kraju. Troki, we środę po nawróceniu ś. Pawła (d. 28 Stycznia) 1433 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVI, 44, Fol. C. p. 350. Treść u Napierskiego N. 1343.

Chytry Krzyżak, w celu wygrania na czasie potrzebnym dla zebrania się wojsk podolskich, tatarskich i wołoskich, zajmował Zygmunta rozmaitemi układami. Między innemi proponował: aby Zygmunt wydzielił jaki kątek ziemi dla Świdrygiełły, który za to powinien był zrzec się na rzecz Zygmunta praw do całéj Litwy. Gdyby zaś W. książe uczynić tego nie chciał, żeby przynajmniéj nie bronił Mistrzowi dać mu u siebie przytułek, i wyznaczyć pewny dochod na jego utrzymanie. Na te przełożenia dał Zygmunt powyższą odpowiedź.

N. 1652. Rok 1433.

WŁADYSŁAW Jagiełło na zjeździe w Jedlnie przyłącza ziemie ruskie do Korony.

»Obiecujemy to: iż wszystkie ziemie naszego królestwa polskiego, Ruską w to ziemię wkładając (wszakże zachowawszy dań owsową, którą tylko sama Ruś nam będzie dawać do żywota naszego) do jednego prawa wszystkim ziemiom pospolitego przywiedziemy, przychylimy i zjednoczemy przez niniejszy list.«

Statuta wyd. przez Herburta (polskie) p. 695. Januszowski f. 789. Volumina Legum I, fol. 93 „Item pollicemur etc..

N. 1653. Rok 1433.

List najwyższego marszałka zakonu do W. Mistrza, z doniesieniem o Żmójdzinach przechwalających się głośno, iż jeżeli zakon lub Świdrygiełło dadzą im najmniejszą pomoc, wtedy oni bez trudności i wielkich usilności podbiją całą Litwę. Że dla osiągnięcia tego celu nie potrzebują wcale żadnego wojska. Niech tylko Świdrygiełło sekretnie przyszle im kilka swoich chorągwi, a wtedy pojmają w niewolę i wydadzą mu wszystkich dworzan i powierników Zygmunta. Dan w Królewcu, w wigilją ś. Scholastyki (d. 9 Lutego) 1433 r.

Kotzebue, Switrigail, p. 102. Kłamliwość obecnego listu wyświeca inny tegoż marszałka do W. Mistrza pisany na ś. Antoni (w maju), w którym powiada, że wysłani do Żmójdzi, żebracy dali znać kommandorowi memelskiemu, iż Żmójdzini nie chcą brać żadnego uczęstnictwa w walce toczącéj się między Świdrygiełłą i Zygmuntem, że żaden ze Żmójdzinów nie przychylił się na stronę ostatniego w całym przeciągu tego czasu. Kotzebue, Switrigail p. 105.

Dalsza połowa listu dla starości nie daje się wyczytać. Mowa jest o zimie stojącéj na przeszkodzie do rozpoczęcia wojennych kroków. Nakoniec wypisane imiona dworzan (Kämmerer) Zygmunta, zarządzających powiatami: kołtyniańskim Gawdikke i Taule, miednickim Gotz Eibiteński, rosieńskim Charebe i mygynyteńskim Knippe—wszystkie nazwiska skażone przez niemca.

N. 1654. Rok 1433.

LUDWIK Lanse, komtur z Gniewa, nalega na Mistrza W. aby przestrzegał wiernie przymierza z Świdrygiełłą, donosi mu, że car tatarski przysłał ostatniemu pięciu Alanów (Ułanów?) z 10,000 łuczników jako posiłki, oraz o tém jaki los spotkał wysłanych przez Świdrygiełłę posłów do W. księcia Zygmunta i króla polskiego. Dan w Lukelinie (Łukomli), we środę przed ś. Walentynem (d. 11 Lutego) 1433 r.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1344. W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 90. W liście tym uskarża się kommandor Lanse naprzód, że W. M. zmienił dziś całkiem uprzednie myśli i zamiary, przypominając, że był wysłany przez kommandora elbląskiego, w obec prałatów, starszyzny wojennéj, oraz rycerstwa, z poleceniem, aby zapewnił Świdrygiełłę, że W. Mistrz wiernie dochowa zawartego z nim traktatu. Że z największą ścisłością spełnił to poruczenie, tém bardziéj, że W. Mistrz i Mistrz liwoński oświadczyli na to swą zgodę i potwierdzili obaj układy przez wysłane poselstwa. Co się tycze danego mu przez pośrednictwo Reibenitza rozkazu W. Mistrza, aby powracał, odpowiada, że tego uczynić mu dotąd nie pozwalał honor i sprawiedliwość. Że dopiero za dni ośm lub dziesięć spełni tę wolę, jednakże ile mu się zdaje, daleko lepiéj byłoby zostawić go na miejscu na czas daleko dłuższy. Donosi jeszcze, że Zygmunt nie przystaje na żadne warunki pokoju, lecz kazał pojmać i utopić posłów Świdrygiełły, którzy mu je przywieźli. Ten przeciwnie łaskawie odesłał posłów Zygmunta, którzy po powrócie do ojczyzny, pojmani przez motłoch i włóczeni po ulicach, zostali powrzucani w rzekę. Inni posłowie Świdrygiełły wysłani do króla zostali zdradziecko przez tegoż wydani Zygmuntowi, który również ściąć ich rozkazał. Nakoniec powtarza Lanse swą radę, aby jeszcze na czas jakiś mógł być zostawiony przy Świdrygielle.

Kotebue, Switrigail p. 100. List ten wielce wyjaśnia ówczesne stosunki i zmienność zakonu, sprzyjającego temu kto był silniejszy.

N. 1655. Rok 1433.

Bezimiennego list do W. Mistrza, w którym donosi o wojnie Tatarów z Polakami na Podolu i o wyklęciu przez papieża polskich biskupów.

Niemiecki, bez czasu i miejsca (1433 r.) Treść z Napierskiego N. 1341. Z oryginału, w archiwum królewieckiém. Odnieść go należy do r. 1433, ponieważ w początkach jego Tatarzy wtargnęli do Podola jako sprzymierzeńcy Świdrygiełły.

N. 1656. Rok 1433.

CYSSE von Rutenberg, mistrz inflantski, uwiadamia W. Mistrza o zaborach i zwycięztwach odniesionych przez niego w Litwie, gdzie spustoszył i spalił wiele miejsc, zabrał do 3,000 starców i dzieci w niewolę, plondrując dni jedénaście po nieprzyjacielskiéj ziemi Lecz skoro odebrał od Świdrygiełły wiadomość, że ten nie połączył jeszcze rozproszonych sił swoich, musiał powracać do własnego kraju. Daje oraz znać, że Świdrygiełło oczekuje na posiłki 12,000 Tatarów również jak na wojska z Podola, Moskwy a także od księcia twerskiego, nie mówiąc już o licznych zastępach Rusinów teraz przy nim będących. Dan w Wenden, we środę przed Zapustami (18 Lutego) 1433 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. X, 45. Treść z Napierskiego N. 1345. Kotzebue, Switrigail p. 102, datę tego listu kładnie na sóbotę przed niedzielą Invocavit (25 lutego).

N. 1657. Rok 1433.

MIKOŁAJA z Michałowa, kasztelana krakowskiego, list do W. Mistrza, z prośbą o wydanie listu bezpieczeństwa dla posła królewskiego Mikołaja Awcewski (Ocieski) królewskiego dworzanina, który powinien najprzód udać się do Zygmunta, a potém do Świdrygiełły dla zawarcia rozejmu, po którym może nastąpić i wieczny pokoj. Dan w Krakowie, w wigilją ś. Macieja (d. 23 Lutego) 1433 r.

Kotzebue, Switrigail p. 102.

N. 1658. Rok 1433.

ZYGMUNTA cesarza list do W. Mistrza, Pawła Rusdorfa.—»Swieżo powracający z Prus posłowie nasi hrabia Fryderyk Colre i waleczny rycerz Reinhard von Wippracht opowiedzieli nam jasno i szczegółowie wszystkie wasze stosunki z królem polskim, a mianowicie warunki, na jakich zawarliście pokój z Polakami. Pokój rzeczony, jako bolesny sercu naszemu wypadek, zadziwił i rozgniewał nie tylko nas, lecz wszyskich będących na ten czas kurfirstów, książąt, możnowładców i radę, mianowicie dla tego, żeście z niego wyłączyli najjaśniejszego księcia litewskiego Świdrygiełłę miłego naszego brata, nie tylko go nie dopuszczając, lecz wyraźnie wyłączając. Na tém cierpi cześć nasza cesarska, albowiem gdy z naszéj woli, z korzyścią dla zakonu zawarliście traktaty z rzeczonym księciem, najpewniejsi byliśmy, że zakon zgodzi się raczéj narazić na wszelkie nieszczęścia i biedy, aniżeli żeby wbrew swym zobowiązaniom, zapomniawszy na niezłomną rzeczonego księcia wiarę, miał zawierać tak haniebny pokój, nie tylko najmniejszéj nie przynoszący mu korzyści, lecz prowadzący do spodlenia zakonu i całego chrześcijaństwa. Trudno uwierzyć, jak mogliście do tyla zapomnieć na sprawy, w które jest wdana cześć, poważanie i podległość zakonu. Wszelkie przedstawienia posłów naszych nie zdołały nas przekonać inaczéj, i jako cesarz rzymski, któremu zakon jest podległy, nie uznajemy tego pokoju za ważny, bo z niego wyniknie wasza zguba, a zawarty jest bez nas, wbrew przedstawieniom naszych posłów. Nie chcemy, aby przez waszą niedbałość, ziemie pomocą cesarstwa i krwią tylu książąt niemieckich okupione, powiększane i rozszerzane codziennie, miały być przez was utracone. Daleko dogodniéj byłoby, aby święte Imperjum rze-

czone ziemie samo zabrało aniżeliby dopuścić miało, żeby się w cudze ręce dostały. Teraz was uwiadamiamy o skargach, zanoszonych przez posłów księcia, jak małą w roku zeszłym nieśliście mu pomoc. Stąd, że on postanowiwszy, w dzień ś. Jana iść na Litwę i posunąć się ku Wilnowi, prosi nas, abyśmy wam nakazali wesprzeć jego zamiary i dopełnić warunków zawartego z nim sojuszu, który on zawsze dotrzymywać pragnie, wnosim, że nawet nie wié o zawartym przez was traktacie. Skoro jego zamysł uznamy za pożyteczny, wtedy i wy musicie spełnić nasze rozkazy, pamiętni na powinność podległości i posłuszeństwa imperjum. W przeciwnym razie odbierzemy wam wszelkie dostojeństwa, prawa, dogodności i tę pomoc ujmiemy, jakiéj doznawaliście przez nasze prace i nakłady. Jeżeli po odebraniu tego listu nie zerwiecie pokoju i nie dacie pomocy Świdrygielle, którego chce nawet posiłkować Mistrz liwoński z całém wojskiem, a nawet my gotowi jesteśmy wesprzeć orężem i pieniędzmi, wtedy bądźcie pewni, że stracicie wszelką naszą miłość i zachowanie u kurfirstów, a ziemie wasze do imperjum wcielone zostaną.

Żebyście atoli lepiéj wyrozumieli prawdziwą naszą wolę w téj sprawie, którą może nie tak łatwo z listu obecnego pojmiecie, wysyłamy do was wyż wzmiankowanych hrabiego Colre i walecznego rycerza Wipprachta i chcemy, abyście wszystkiemu co oni powiedzą, zupełną dali wiarę i byli posłuszni ich woli, jeżeli chcecie uniknąć wszystkich wyżéj zapowiedzianych skutków, zbyt nawet dla serca naszego i imperjum boleśnych. Dan w Bazylei r. 1433, w niedzielę Oculi (15 Marca) pierwszego roku naszego zarządu imperjum. Z rozkazu cesarza Kaspar Slick kanclerz.

Podobnyż list wysłany został do prałatów miast i rycerstwa Prus i Liwonji za podpisem Nipperka von Helmsztat.

Z niemieckiego drukował Kotzebue, Switrigail p. 150—153. Zapewne zakon wyrozumiał dokładnie wolę cesarza, gdy jéj wcale nie usłuchał, owszem ponowił przymierze.

N. 1659. Rok 1433.

ŚWIDRYGIEŁŁO W. ks. litewski i ruski, stanowi brata zakonu d-ra Andrzeja Pfaffendorfa swoim pełnomocnikiem na soborze w Bazylei, Dan w Witebsku, w niedzielę Laetare (d. 22 Marca) 1433 r.

Łaciński oryginał pargaminowy, z wiszącą bardzo wyraźną pieczęcią Świdrygiełły, znajduje się, w archiwum tajném królewieckiém Spec. d-ra Henniga N. 53. Treść z Napierskiego N. 1346.

N. 1660. Rok 1433.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. żąda od księcia Świdrygiełły, aby łącznie z Mistrzem inflantskim wpadł do Litwy, i namówił sprzymierzonych podolskich książąt, aby z tyłu na Polskę uderzyli. Dan w Marienburgu, w wielką Sobotę (11 Kwietnia) 1433 r.

Niemiecki, w regestrach królewieckich N. VI. Treść z Napierskiego N. 1347.

N. 1661. Rok 1433.

List kommandora z Osterode do W. Mistrza. »Wedle danych mi pewnych wiadomości przez Jana Swinchen, Swidrygiełło znowu opanował Łuck z należącemi do niego ziemiami: poddał mu miasto książe Nossik, otrzymawszy od Swidrygiełły przebaczenie. Tego Nossika oraz księcia Wiatko mianował on dowódcami swojéj siły zbrojnéj. Miasto też Brześć z ziemiami jemu się poddało. Lud kupami garnie się do niego z Litwy, co nabawia przestrachem Polaków, a Zygmunt dostał pomieszania zmysłów, z obawy aby go całkiem nie opuścili Polacy. Czesi rozpadli się na stronnictwa, które gnębią się i wycieńczają w wzajemnych zatargach. Stąd Jagiełło pisał do księcia Simke (Ziemowita), że nie spodziewa się mieć pomocy od Czechów. Przyprowadzono królowi jurtę tatarską, wziętą w niewolę z jednym księciem w Wołoszczyznie, których on pochlebnemi słowy na swą przeciąga stronę. Z tego powodu więc radzi Jan dać znać o tém Swidrygielle i namówić go, aby się postarał wszelkiemi sposobami odciągnąć Tatarów od króla, i przyjąć ich w swoją opiekę, a wtedy Polacy mieć nie będą żadnéj obrony. Mówią, jakoby król gromił swoich dowódców temi słowy: »prosiłem was nie brać w ten sposób w niewolę, niechcieliście słuchać, teraz sami jak chcecie rozprawcie się z nimi, bo ja żadnéj rady dać nie potrafię.« Książęta mazowieccy pokłócili się między sobą o to, iż książe Simke nie wziął z sobą do W. Mistrza księcia Włodzimierza, lżyli siebie wzajemnie hańbiącemi słowy i zostaliby śmiertelnymi wrogami, gdyby ich nie pogodzili panowie. Teraz myślą dzielić się swemi posiadłościemi tak, że Włodzimierz dostanie ziemie leżące z téj strony Wisły i podda się zupełnéj opiece zakonu. Że już wysłane zostało poselstwo do staréj i młodéj księżny,

aby przyjechały dla uskutecznienia podziału. Kommandor strasburski pojmał w niewolę pewnego heretyka Jokisza, urodzonego w Strehen, z którym nie należy obchodzić się srogo. Jan rozumie, że w obecném stanie rzeczy zakon powinien nieodzownie napaść na Polaków, gdyż nie może być przyjaźniéjszéj ku temu pory, i dopóty nie zawierać pokoju, aż ich przywiedzie do zupełnéj niemocy. Dan w Ilau, w dzień ś. Jerzego (23 Kwietnia) 1433 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII. 43. Rotzebue, Switrigail p. 103.

N. 1662. Rok 1433.

CYSSE von Rutenberg, Mistrz inflantski, donosi Mistrzowi W. że posiłki polskie dodały ducha W. księciu; że pod Kownem i Trokami zbierają się znaczne siły przeciw Świdrygielle, że sam około Wniebowstąpienia połączy się ze Świdrygiełłą w Połocku, aby wtargnął do Litwy; przy tém posyła mu tłumaczony z ruskiego list Świdrygiełły do W. Mistrza. Dan w Wenden, w piątek przed Wniebowstąpieniem (d. 15 Maja) 1433.r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum Szufl. XVII. 98. Treść z Napierskiego N. 1348.

Świdrygiełło w tym liście, przesłanym przez Mistrza inflantskiego, prosił W. Mistrza, aby wtargnął do Polski jednocześnie z książętami podolskimi, wołoskimi i z chanem tatarskim. List ten bez daty. Treść z Napierskiego N. 1348.

N. 1663. Rok 1433.

List kommandora w Osterode, w którym donosi W. Mistrzowi, że rozbiegająca się wieść jakoby książęta Nosik i Wiatko, połączywszy się z Wołochami przeszli na stronę Polaków, jest całkiem fałszywą. Że dwóch duchownych, wysłanych przez niego na szpiegostwo, donieśli mu o spaleniu w nocy mostu postawionego na rzece Wiśle, co uczynił ktoś z przychylnych zakonowi. Jeden z tychże duchownych, chcąc łódką przepłynąć do Włocławka (Leslau), osądził za potrzebne najprzód się przekonać, co się dzieje w Dobrzyniu i jego okolicy, czyli tam są mieszkańcy, czyli się kto przez Wisłę przeprawia i jakie jest usposobienie tamecznych mieszkańców. Wedle zdania rzeczonego kapłana wypada zająć Dobrzyń, im prędzéj tém lepiéj. Gdyby Polacy umyślili postawić mosty na Wiśle przy Dobrzyniu i Płocku, to nieodzownie majtkowie powinni je zniszczyć. Niech się nie lękają, że do nich będą strzelać z płockiego zamku, bo już tam tak wszystko ukartowano, że te wystrzały szkodzić im nie będą. Daléj donosi, że Zygmunt i Świdrygiełło z ogromnemi wojskami stoją w polu, i umówili się stoczyć z sobą walną bitwę w dzień ś. Bartłomieja. Dan w Soldau, w poniedziałek po Exaudi (d. 25 Maja) 1433 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XIX, 9, gdzie się znajduje jeszcze pięć listów tegoż kommandora o sprawach polskich i litewskich. Kotzebue Switrigail p. 105.

N. 1664. Rok 1433.

ŚWIDRYGIEŁŁY własnoręczny list do W. Mistrza, w którym dziękuje za dane mu ostrzeżenie. Donosi, że książe Mazowiecki Władysław, syn jego siostry, oświadczył chęć połączenia się z nim z całemi swemi siłami przeciwko wiarołomnemu Zygmuntowi oraz wszystkim nieprzyjaciołom, byleby mu przywrócił ziemie odjęte od niego przez Witolda, na które posiada zapisy. Na co mu Świdrygiełło odpowiedział, iż chętnie na to się zgadza, jeżeli Władysław zechce być wiernym jemu i zakonowi. Lecz Władysław uznał za rzecz dogodniejszą udać się do Zygmunta względem powrócenia mu ziem rzeczonych. Uwiadamia przy tém, iż dziedzic obszernych włości w Mazowszu, Strómiłło, który miał zamek na granicy mazowieckiéj, powaśniwszy się z Zygmuntem, który mu nie zapłacił należnego żołdu, prosi o przebaczenie, że należał do strony przeciwnéj i o przyjęcie go z bratem pod swoją obronę. Świdrygiełło odpowiedział mu podobnież jak siostrzanowi. Trzeci jeszcze dziedzic Rogala, szambelan mazowiecki, ofiarował się wstąpić do służby Świdrygiełły ze 200 lancami (Spiesse) czyli z 600 konnicy i domagał się miesięcznéj opłaty na każdą lancę po 5 kop groszy, co wyniesie tysiąc kop groszy. Świdrygiełło zgodził się i na to przełożenie i zatrzymał u siebie posłańca, dopóki nie otrzyma z Mazowsza urzędowego zapewnienia, czyli ma zamiar dochować bezwarunkowo wierności, jak się oświadcza. Dan w Kryczawie, w sobotę przed dniem ś. Trójcy (6. Czerwca) 1433 r.

Kotzebue, Switrigail p. 106.

N. 1665. Rok 1433.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. donosi W. ks. Świdrygielle, że Polacy wtargnęli do Nowéj Marchji; prosi go, aby książąt ruskich, Wołochów, Podolan i Tatarów zachęcił do rozpoczęcia zaczepnych działań przeciw Polakom, a sam, żeby z Mistrzem inflantskim napadł na

Litwę. Nakoniec donosi mu, że król rzymski otrzymał cesarską koronę. Dan w Marienburgu, we środę po Bożém Ciale (d. 17 Czerwca). 1433 r.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1349. W regestrach archiwum tajnego królewieckiego N. VI.

N. 1666. Rok 1433.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym dowiedziawszy się od Ludwika Lanse, że Polacy wraz z heretykami napadli byli na wojska zakonu w Neumark, lecz zostali odparci przez nadciągających gości, oświadcza z tego powodu swą radość. Obiecuje mu przytém: że gdy książe Zygmunt silnie się uzbroił, dołoży wszelkich usilności dla napadnięcia na Litwę łącznie z Liwończykami i Tatarami w niedzielę po ś. Małgorzacie. Dan w Połocku, w piątek po Nawiedzeniu N. Marji Panny (3 Lipca) 1433 r.

Kotzebue, Switrigail, p. 107.

N. 1667. Rok 1433.

LUDWIKA Lanse, posła do Świdrygiełły, list do W. Mistrza, w którym chwali się, iż bardzo uprzejmie został przyjęty przez Świdrygiełłę; zaręcza, iż z rzadką pomyślnością udało mu się spełnić poruczenie zakonu względem skłonienia W. księcia na korzyść zakonu. Następnie ręczy za prawdę wiadomości przesłanéj przez księcia, że napad na Litwę będzie uskuteczniony w obiecanym czasie. Co się zaś tycze wieści, jakoby Świdrygiełło dostał od W. Nowogrodu 100,000 kop groszy czeskich, powiada, że to jest fałszywa pogłoska. Wszakże skoro postrzeże pieniądze w ręku W. księcia, tedy nie zaniecha natychmiast uwiadomić o tém W. Mistrza (Słusznie tu powstaje Kotzebue na bezwstydny zamiar obdzierania W. księcia). Daléj donosi, iż książe Aleksander rozbił Polaków przy Sampurie (Samborzu?) i wziął w niewolę 500 jazdy. Że książe Wiatko nie uczęstniczył w téj bitwie, lecz teraz przyprowadziwszy z sobą 4,000 Tatarów już się połączył z księciem Aleksandrem i oba razem wyruszyli w pole, ale nic niewiadomo o ich powodzeniu. Iż Tatarzy ciągnący z Ordy nie pójdą przez Podol, lecz połączywszy się z siłą zbrojną księcia Świdrygiełły nie daleko ztamtąd, pociągną razem na Litwę. Wszystkoby to nie było nastąpiło, gdyby Liwończycy przedsięwzięli byli skuteczniejsze środki.

Kotzebue, Switrigail p. 106.

N. 1668. Rok 1433.

CYSSE von Rutenberg, Mistrz inflantski, uwiadamia W. Mistrza, jak się rozporządził względem zarządu własnym krajem, podczas swéj wyprawy do Litwy, oraz że proboszcz ryzki jest chory śmiertelnie, na którego miejscu życzyłby mieć Jana Menchen. Dan w Wenden, we środę przed ś. Małgorzatą (d. 8 Lipca) 1433 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1350.

N. 1669. Rok 1433.

List kommandora memelskiego do W. Mistrza w którym donosi, iż wedle opowieści trzech Żmójdzinów, znakomitsi bojarowie, porzuciwszy własną ziemię żmójdzką, pociągnęli do Zygmunta; i że kommandor Goldyngi z Kurlandczykami udał się do miasta Ragnety, gdzie ogromnemi kupami zbiegają się, z żonami i dziećmi oraz ruchomościami, Żmójdzini szukający pożywienia, zresztą nie może ręczyć za prawdę takowych doniesień. Dan w Memlu, w dzień ś. Jakuba (d. 25 Lipca) 1433 r.

Kotzebue, Switrigail p. 109.

N. 1670. Rok 1433.

List komtura Ragnety, w którym daje znać W. Mistrzowi o powodzeniu W. księcia Świdrygiełły na Litwie. Dan w Królewcu, we czwartek po narodzeniu N P. Marji (d. 10 Września) 1433 r.

Treść z Napierskiego N. 1351. Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 46. Kotzebue, Switrigail p. 109.

N. 1671. Rok 1433.

Rozejm między Władysławem królem polskim, oraz książętami Litwy, Mazowsza i Stolpe, Mistrzem Johannitów von Schieben, wojewodą Mołdawskim i niektóremi z szlachty z jednéj strony, a W. Mistrzem Pawłem von Russdorf, Mistrzem niemieckim i liwońskim z drugiéj strony, zawarty w obozie pod Jasienicą, w niedzielę przed podwyższeniem Krzyża świętego (13 Września) 1433 r.

Łaciński. Treść z Napierskiego N. 1352. W archiwum tajném królewieckiém Fol. C. p. 365. Długosz wymienia główniejsze warunki p. 637. Kromer w Index arch. Cracoviensi N. 557 tak treść jego wypisuje: Induciae trium mensium inter Vladislaum regem cum suis adhaerentibus et magistris Prussiae, Allemaniae et Livoniae, ac Boleslaum Swidrigal conventis de pace ad festum s. Andraei instituitur. Captivi dimittantur sub cautione, tenues vero committentur aut redimuntur singuli duobus florenis. Munitiones in Nova Marchia a rege quaesitae penes ipsum manere debent, non debent tamen muniri. Exusta ac vastata sic maneant. Cives vero possunt aedificare. Datum in castris circa Jasieniec sub 16 sigillis.

N. 1672. Rok 1433.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, W. marszałka, W. komtura, komturów i innych przełożonych zakonu, wysłany przez wiernego sługę Jaska Mikowii (?) z wiadomością, iż niektórzy możnowładcy polscy, zerwawszy z nim związki przyjaźni, odmówili mu wszelkiéj pomocy; usilnie więc prosi zakonu nie zostawiać go bez rady i pomocy; zresztą odwołuje się do ustnego sprawozdania swego posłańca, którego słowom prosi wierzyć równie jak jego własnym, i niezostawić go bez odpowiedzi.

List ten pisany po łacinie, bez dnia i roku, odnosi Kotzebue do r. 1433 między wrześniem a grudniem, Świdrygiełło w tłum. p. 186.

N. 1673. Rok 1433.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, z doniesieniem, że książe Jerzy Langwinowicz uciekł z więzienia z 14 najwierniejszymi stronnikami, że Zygmunt gromadzi silne wojsko, prowadzi z sobą harmaty i cały swój lud uzbraja przeciwko Rusinom; że Polacy złączyli z nim swe siły, mając zamiar oblegać Łuck; przeto, nie czując się dość silnym do dania odporu nieprzyjaciołom ze wszech stron naciskającym, prosi W. Mistrza napaść na nich z téj strony gdzie sam osądzi najdogodniéj. Dan w sóbotę po ś. Michale (3 Października), z zamku Simicisławskiego (Mścisławskiego?)

List ten pisany po łacinie, bez roku, odnosi Kotzebue do r. 1433, w Świdrygielle tłum. p. 186 i kładnie przed wezwaniem Świdrygiełły do pokoju przez sobor bazylejski.

N. 1674. Rok 1433.

ANDRZEJA Pfaffendorfa, pełnomocnika Świdrygiełły na soborze w Bazylei list, pisany do W. Mistrza: »W niedzielę przed ś. Szymonem Apostołem otrzymałem przez p. Konrada Szwanberga list waszéj wielebności, w którym oświadczacie, że życzylibyście dać mi lepsze wiadomości. Bóg świadkiem, że i ja chętniejbym odbierał lepsze wieści od waszéj miłości, lecz gdy w tém wola boska nas dotknęła, powinniśmy poddać się jéj bez szemrania i czegoś lepszego od Jego łaski błagać i spodziewać się. Nie ma co miłościwy Mistrzu rozprawiać o rzeczach minionych, lecz mądrze myśleć i naradzać się o przyszłych nieodzowna. Dowiedziałem się z ust Konrada Szwanberga, że Polacy nie chcą dotrzymać zjazdu następnego, ani uczęstniczyć w sejmie naznaczonym na dzień ś. Andrzeja, jeżeli książe Świdrygiełło nie zostanie wydany W. księciu litewskiemu i zamek w Nieszawie nie będzie ustąpiony, a do tego nie zawierzają waszéj miłości i przełożonym, chybaby prałaci, rycerstwo, miasta i prowincje na piśmie dały swoje zaręczenie. Wedle zdania mego ani wasza miłość ani też przełożeni, rycerze i knechci zakonu nie powinni żadną miarą wydawać Świdrygiełły wielkiemu księciu, chybabyście wszelkiéj czci wyrzec się chcieli i stać się krzywoprzysiężcami w oczach całego świata. Przypominam sobie (jeżeli tylko pamięć mię nie myli) że gdym niedawno był w Mediolanie u pana mego, króla, dziś cesarza, i następnie u dworu w Rzymie, wasza miłość, przełożeni i niektórzy z prowincij i miast litewskich odbyliście zjazd z W. księciem, zawarliście z nim sojusz i jawnie, uroczyście, ile słyszałem, przysięgami utwierdziliście z ucałowaniem krzyża. Dla tego więc byłbym nieżyczliwym i przewrótnym człowiekiem, doradzając zerwanie rzeczonego związku, tém bardziéj, gdy sami przekonaliście się o ogromnych siłach Polaków i Hussytów w Nowéj Marchji i w Prusach. Łatwo przewidzieć, że skoro im wydacie W. księcia, wtedy oni zajmą jego ziemie i siły jego połączą ze swemi i napadną razem z Hussytami na was, a wówczas opór daremny. Przekładam to do uwagi waszéj łaskawości i przełożonych, zwłaszcza, że wasza miłość postrzegliście już sami, że wszelkie działania Polaków zmierzają do tego jedynie, aby was wycisnąć z waszych posiadłości. Co się tycze oddania Nieszawy, zapewne niektórzy z doradców waszych powiedzą, iż należy czynić co można, nie zaś czego się pragnie, i t. d. Wszakże i to niewątpliwa, że im więcéj oddacie, tém mniéj przy was zostanie. Nie mało legło walecznych rycerzy naszego zakonu i prostego ludu, nim z dębów dźwignięta została twierdza Nieszawa. Nie wypada, mi się zdaje, uważać Nieszawy za punkt małéj wagi. Gdyby to miasto w obecnym roku dostało się w ręce Polaków, uzbroiliby je zaiste tak, że przez napady stamtąd spaliliby całą ziemię chełmińską, albowiem, wedle starego przysłowia, jedna twierdza kraj cały zasłania. Gdyby Nieszawa była

nawet prywatną jakiego pospolitego rycerza lub dworaka własnością, nie łatwoby jéj ustąpił Polakom. Można wprawdzie zarzucić mnie, iż lepiéj jest małą rzecz ustąpić, ażeby się utrzymać przy większéj. Rada dobra, nie przeczę, byleby tak się działo rzeczywiście; lecz się lękam, aby Polacy nie żądali małéj rzeczy, aby potém zdobyć i zyskać sobie większą. Przeto, mnie się zdaje, lepiéj wasza miłość zatrzymajcie mniejszą razem z większą przy sobie. Co do trzeciego punktu, tyczącego się rękojmi prałatów, rycerstwa i miast, nie wspominam tu o nim obszernie, bo o tém już dosyć na waszéj radzie z przełożonymi traktowano. Mnie się zdaje, iż jeśli Polacy dopną czego żądają, tedy wielkie wam potém poczynią szkody miłościwy Mistrzu. Nieszawa leży niedaleko Torunia, a Toruń w ziemi chełmińskiéj i t. d. Nie dość znam wprawdzie bieg interesów obecny, lecz widzi mi, się że nimbym Nieszawę im oddał, wolałbym wprzódy nabyć Bromberg. Miałbym wtedy wiele ludu zbrojnego, osadzonego na granicy z téj strony, naprzykład koło Helic i w okolicach przyległych, miałbym dobre wyżywienie i dobry kawał ziemi, z ludnością wystarczającą do jéj obrony, i gotowe ręce i nogi, z resztą Pan Bóg by im dopomógł. Czyż to nie bywa zawsze na świecie, że kto dziś stracił, jutro gdy się szczęście odmieni odzyskać może. Jest to zaiste kłopot niemały, w którym teraz jesteście, należy jednak temu zaradzić, nim się całkowitéj zagładzie nie ulegnie. Dosyć nas nauczyli Polacy, zmusiwszy zapłacić sobie sto tysięcy kop i 50,000 guldenów. Zda mi się, iż nieźle byłoby co rychléj skończyć tę sprawę. Lękam się, aby w tak srogim ucisku Polacy nie zmusili nas dać tyle grosza, ile im będzie potrzeba, na opłacenie Hussytów, sprzymierzeńców swoich. Wielem podobno i niepotrzebnego napisał miłościwy Mistrzu, lecz to czynię z przychylności ku waszéj osobie, i pragnę, aby wszystko poszło wedle moich myśli, z resztą proszę mi darować moją śmiałość. Dan w Bazylei, w przeddzień wszystkich Świętych roku trzydziestego trzeciego (d. 31 Października) r. Brat Andrzéj Pfaffendorf (podp): 1433 r.

Kotzebue, Switrigail p. 146—149. Oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXIV, 88.

N. 1675. Rok 1433.

Rozejm na lat 12 między Władysławem królem polskim, książętami Litwy, Mazowsza, Stolpe z jednéj strony, a Mistrzem wielkim Pawłem von Russdorf, równie jak Mistrzem inflantskim i niemieckim z drugiéj strony. Dan w Łęczycy, we wtorek po ś. Łucji (d. 15 Grudnia 1433 r.

Łaciński. Treść z Napierskiego N. 1354. Oryginał króla Władysława, wydany na pargaminie z 27 przywiesistemi pieczęciami, znajduje się w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXVI, 8, kopja w Szufl. XXIV. 106. Diploma zakonu w Fol. C. p. 367. Dusburg suppl. c. 47. Długosz p. 642—643. Wydrukowany w Dogiela Cod. dipl, T. IV. p. 119 i nast. z wielu omyłkami. Jednym z warunków tego rozejmu było, ażeby Mistrz wielki i Mistrz inflantski zerwali wszelkie związki z Świdrygiełłą, aby go odstąpili natychmiast i na przyszłość nie wspierali go nigdy przeciw królowi i jego następcom i Koronie polskiéj.

N. 1676. Rok 1433.

Soboru bazylejskiego list do Świdrygiełły, upominający go, aby pogodził się z królem polskim. Dan w Bazylei 1433 r.

Zobaczyć w zbiorach Martensa T. VIII str. 582. Kotzebue, Świdrygiełło w tłum. p, 187.

N. 1677. Rok 1433.

SANGUSZKO wyznaje, że Ratno trzyma z łaski królewskiéj r. 1433.

Na pieczątce wyryty kopijnik, który pokonywa smoka.

Czacki, o Litewskich i Polskich prawach T. I. p. 73

N. 1678. Rok 1434.

MIKOŁAJA z Michałowa, kasztelana i starosty krakowskiego, wezwanie do wszystkich polskich starostów i burgrabiów, aby jeńców z Inflant, którzy siedzą w ich zamkach lub miastach, stosownie do umowy zawartéj w Brześciu i Łęczycy na zjeździe z Krzyżakami, wedle brzmienia tu załączonego listu królewskiego, w dzień Narodzenia N. P. Marji wydali marszałkowi inflantskiemu. Dan w Krakowie, w piątek po Trzech Królach (8 Stycznia) 1434 r.

Łaciński. Treść z Napierskiego N. 1355. Współczesna kopja znajduje się w regestrach królewieckich lit. D. p. 174 w archiwum tajném.

N. 1679. Rok 1434.

EUGENJUSZA IV papieża list do Władysława króla polskiego:

»Przybyli do nas posłowie Zygmunta cesarza i Karola króla francuzkiego, oraz wielu innych książąt z prośbą, abyśmy utwierdzili pewne postanowienie soboru bazylejskiego. Dla utrzymania zgody między nami a soborem, uczyniliśmy to na chwałę Boską, mając statecznie na celu dobro kościoła, uspokojenie chrześcijańskich ludów i przez wzgląd na rzeczonych książąt. O tém chcemy cię uwiadomić, dla twéj pociechy, prosząc cię i zachęcając zarazem, abyś zalecił swym prałatom i innym do bywania na soborach zobowiązanym, iżby udali się na wspomniony sobor, i na nim bronili naszéj czci, godności rzymskiego kościoła, i powagi Stolicy apostolskiéj, czyniąc to wszystko, co będzie pożyteczne dla chrześcijańskiéj Rzplitéj. Dan w Rzymie, pridie Id. Januar r. III. (12 Stycznia).

Raynald Annal. Eccles. pod r. 1434. N. 4.

Posłuchał papieża król Władysław i wyprawił do Bazylei Zbigniewa krakowskiego i Stanisława poznańskiego, biskupów, Jana Koniecpolskiego strażnika pieczęci królewskiéj, oraz Mikołaja dziekana krakowskiego, jak mówi Raynald.

N. 1680. Rok 1434.

Marszałek zakonu inflantskiego donosi W. Mistrzowi o swym powrócie z niewoli i prosi o wsparcie. Dan w Marienburgu, we czwartek przed Oczyszczeniem N. M. Panny (28 Stycznia) 1434 r.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1356. Oryginał papierowy znajdował się w zbiorach Augusta Kotzebuego, od którego przepisany przez Napierskiego, wszedł w skład kopij archiwum ryzkiego.

N. 1681. Rok 1434.

ZYGMUNT, W. książe litewski wręcza traktat przymierza Władysławowi królowi oraz jego następcom, ze swą pieczęcią i z 39 pieczęciami baronów i bojarów, w którym zaręcza wiarę i wierność za siebie i swoich synów królowi i królestwu. Że po jego zgonie księstwo litewskie spadnie na Koronę polską, a mianowicie ziemie Wołyńska i Podolska, których starostowie (capitanei) powinni zaprzysiądz wierność królestwu. Dan w Grodnie, sabbatho ante Oculi (27 Lutego) r. 1434.

W nowym inwentarzu metryk litewskich N. 61. Książe Józef Aleksander Jabłonowski w heraldyce swéj 1752 r. p. 41 powiada, iż widział w archiwum Nieświeżskiém przywiléj Jagiełły na złączenie W. ks. litewskiego z Koroną polską r. 1433, u którego wisząca pieczęć była taż sama, jaką do Polski wprowadził Przemysław, to jest osoba na tronie siedząca. Być może, iż i Zygmunt takiéjże użył pieczęci.

N. 1682. Rok 1434.

ZYGMUNT cesarz zaleca W. Mistrzowi pruskiemu i inflantskiemu, aby natychmiast zerwali hańbiący cześć jego i zakonu traktat, zawarty bez dołożenia się księcia Świdrygiełły z Polakami, a dopełnili całkiem warunków zawartego przymierza ze Świdrygiełłą. Dan w Bazylei, w niedzielę Oculi (28 Lutego) 1434 r.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1357. Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, wydrukowany w Kotzebuego Switrigail p. 150—153.

N. 1683. Rok 1434.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym uwiadamia, że w przeddzień Wielkiejnocy przybył do granic moskiewskich, gdzie otrzymał pomyślną wiadomość, iż W. książe moskiewski Jerzy, oraz syn jego brata książe W. Wasili długo walczyli z sobą z ogromnemi siłami i niesłychanym oporém. Bóg dopomógł księciu Jerzemu, całe siły jego przeciwnika zostały zniesione, miasta i wsie podbite, stara W. księżna (Zofja Witoldówna) i żona Wasila oraz sprzymierzeńcy jego wzięci w niewolę a sam książe Wasil wygnany z posiadłości. Książe zaś Jerzy, dawny, szczery i wierny przyjaciel Świdrygiełły, przyrzekł dać mu pomoc i przysłać mu posiłkowe wojsko pod dowództwem swego syna. Dan w Wiaźmie, we środę po ś. Ambrożym (d. 7 Kwietnia) 1434. r.

Kotzebue, Switrigail p. 114.

N. 1684. R. 1434.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym donosi, że poseł tatarskiego chana, osadzonego przez niego na tronie, przybył do Wiaźmy z wiadomością, że chan ze swém wojskiém posunął się rzeczywiście w granice ziemi kijowskiéj i czeka dalszych rozkazów od Świdrygiełły. Dan w Wiaźmie, w niedzielę przed ś. Tyburcym (11 Kwietnia) 1434 r.

Kotzebue, Switrigail, p. 115.

Przy tym liście dołączone były dwie notatki: w piérwszéj wiadomość od księcia Wiatko z Podola, iż Polacy wpadłszy do rzeczonéj ziemi spustoszyli miasto Cwarsko (?) i powracali do ojczyzny. Wiatko zebrawszy na prędce wojsko, puścił się za nimi w pogoń i dopędziwszy zabrał wszystkich w niewolę ze zdobyczą. Przy powrócie dowiedział się, że niedaleko znajduje się pewna pani na imie Skarwken, któréj mąż ma bogatą posiadłość w ziemi liwońskiéj. Niedawno przed tém znajdowała się ona na dworze Jagiełły i była w łaskach u niego i u żony. Wia-

tko zachwycił ją z siostrą i dwóma braćmi w niewolę, pobiwszy na głowę ścigających go Polaków. Otoż rzeczona Skarwken utrzymywała, że cesarz odmówił pomocy Polakom, co ich mocno strwożyło, i że Swidrygiełło prosił cesarza o listy do wołoskiego hospodara, aby ten dał jemu a nie Polakom pomoc.

Druga notatka donosi, że Świdrygiełło w przejeździe z Wiaźmy do Smoleńska powtórnie spotkał pod Drohobużem, w udziale księcia Andrzeja, posłów chana tatarskiego, którzy potwierdzili wszystko wyżéj przytoczone, przynieśli mu dary i upominki, oświadczając, że książęta i cała horda tatarska wysłali doń rzeczone urzędowe poselstwo z ofiarowaniem pomocy dla odzyskania ojczystego dziedzictwa, ku czemu oni wszyscy są gotowi i mają nakarmione konie. Chan też dziękuje księciu za tak wielkie ku sobie względy, oraz prosi o zaświadczenie pismienne jego wdzięczności (zapewne o haracz).

N. 1685. Rok 1434.

FRANKO Kersdorf, Mistrz inflantski, oświadcza W. Mistrzowi, że nie chce dochowywać pokoju zawartego w Prusach między zakonem a Polską; że we dwa tygodnie po Zielonych Świątkach wtargnie z wojskiem do Litwy, aby rozpocząć działanie przeciw W. ks. Zygmuntowi na korzyść Świdrygiełły; że Świdrygiełło wyszle przez Prusy posłów na sobor; prosi oraz, aby Mistrz W. nie opuszczał tego księcia. Dan w Wolmarze, w poniedziałek po Jubilate (d. 19 Kwietnia) r. 1434.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1358. Kotzebue, Switrigail p. 120. Napierski utrzymuje, że to zerwanie pokoju z Polską przez Mistrza inflantskiego musiało się dziać za wiedzą i rozkazaniem Wielkiego Mistrza, ażeby mieć wszelkie pozory do usprawiedliwienia się przed królem polskim, oraz otworzyć sobie drogę do potajemnego prowadzenia posiłków Świdrygielle przez Inflanty.

N. 1686. Rok 1434.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym donosi, że wierni i dobrzy jego przyjaciele w Polsce i Litwie, oraz pograniczni poddani uwiadomili go o zamiarze Polaków zniszczenia w dzień ś. Trójcy ogniem i mieczem, lub wzięcia głodem jego zamków Łucka i Krzemieńca, oraz napadnięcia w towarzystwie Litwinów na jego ziemie. Że jego wojewoda Niemiera, namiestnik Brański, przybył doń od chana tatarskiego Sedachmeta razem z księciem chańskim Bato, z wiadomością, że chan gotów jest wyruszyć z ogromném wojskiem, ale czeka jedynie rozkazów. W skutek czego Świdrygiełło, naradziwszy się z własnymi panami, wysłał do Sedachmeta, w poselstwie Iwaszkę Moniwidowicza z propozycją, aby chan ciągnął nad polskie granice bronić grodów i zamków, a on tymczasem sam uderzy na Litwę. Tak więc, gdy i książe moskiewski przysłał mu syna z ogromném wojskiem, a książęta Odojewscy, których przodkowie jego nie mogli mieć nigdy sprzymierzeńcami, teraz z woli chana oddani mu zostali ze swemi ziemiami w posłuszeństwo i służbę, na co ma wydane własnoręczne zapisy; przeto i zakon ma się starać osłabiać Polaków, albowiem tylko wzajemnie połączonemi siłami można wrogów pokonać. Daléj oznajmuje Świdrygiełło, że mu Polacy nieraz ofiarowali pokoj, byleby opuścił zakon, na co on nigdy się nie zgodzi, gdyż i rzymski cesarz zagrzewa go do wytrwania w wierności zakonowi, co mu nietrudném będzie, gdyż tak zawsze postępował, postępuje i postępować będzie i swoich przysiąg nie złamie. W końcu dodaje, iż pewny jest, że W. Mistrz, nie innemi powodowany jest uczuciami, i dla tego wysyła doń tajemnego swego sekretarza Gabriela Corle, który resztę słównie opowie. Dan w Smoleńsku, w dzień ś. Filipa i Jakuba (d. 1 Maja) 1434 r.

Kotzebue, Swidrygiełło, w tłumaczeniu rossyjskiém p. 194.

Zdaje się, że łatwowierny Świdrygiełło jeszcze nie wiedział, że go już zdradził zakon, albowiem d. 27 czerwca pisał jeszcze ze Smoleńska, powtarzając też same wiadomości i prośby.

N. 1687. Rok 1434.

Komtur ryzki przesyła wiadomość Mistrzowi inflantskiemu o działaniach wojennych między Świdrygiełłą i Zygmuntem, w Litwie, a mianowicie: że Zygmunt z silném wojskiem wyciągnął w pole przeciw Świdrygielle mającemu ku pomocy Tatarów. Że syn Zygmunta, jak wieść niesie, porzuciwszy ojca ze 200 jazdy i 60 bojarami przeszedł na stronę Świdrygiełły, przeciwnie zaś wojewoda podolski Stromiłło z żoną i dziećmi tajemnie uciekł do obozu Zygmunta. Dan w Rydze, w niedzielę po ś. Bonifacym (6 Czerwca) 1434 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném, w Królewcu. Treść z Napierskiego N. 1360. Kotzebue, Świdrygiełło R. p. 197.

N. 1688. Rok 1434.

EUGENJUSZA IV, papieża, list do Władysława (Warneńczyka) króla polskiego.

»Z radością powitaliśmy i wysłuchali Jana Reya kanonika krakowskiego, twego rzecznika, składającego nam twe synowskie posłuszeństwo. Dobrze czynisz, że pierwsze twéj młodości owoce składasz Bogu, to jest posłuszeństwo namiestnikowi Chrystusa, w czém naśladujesz przykład twego ojca. Miłowaliśmy go uprzejmie za życia, jako księcia arcy-chrześcijańskiego, pobożnego syna i zapaśnika wiary, którego cnota szeroki zyskała rozgłos na świecie. Masz się starać, abyś z jego królestwem odziedziczył jego roztropność i cnoty, mianowicie poczciwość i pobożność. Lecz najpierwsza jest, abyś czcił Boga, miłował Go z całego serca, strzegł prawdziwéj wiary, bronił jéj i szanował, razem z kościołem i namiestnikiem Chrystusa na ziemi, oraz posłuszny był prałatom jako swym ojcom. Nakoniec, abyś szanował swą matkę Zofję, ażebyś za to długowieczny otrzymał żywot. Tak postępując, pozyskasz nie tylko nasze, lecz i Boskie błogosławieństwo. My zaś zachowamy dla cię taką przychylność, jaką mieliśmy dla ojca, bo przekonywamy się o chwalebnych twoich skłonnościach. Dan we Florencji.

Bez dnia i roku. Najniezawodniéj 1434 r. zaraz po wstąpieniu na tron Władysława III Warneńczyka, Raynald, Annales Eccles. T. XVIII, pod r. 1434 N. 27.

N. 1689. Rok 1434.

PAWŁA von Russdorf, W. Mistrza, list do papieża, w którym rekomenduje ojcu świętemu Jonasza Milesdorfa, jako gorliwego sługę w sprawie nawracania Rusinów na wiarę katolicką. Dan w Marienburgu 22 Lipca.

Bez roku, pisany charakterem bardzo niewyraźnym, należy zapewne do r. 1434, gdyż Krzyżacy wystawili wówczas Świdrygiełłę jako największego w nawracaniu gorliwca. Kotzebue, Świdrygiełło w tłumaczeniu p. 207.

N. 1690. Rok 1434.

Komtur Goldyngi uwiadamia komtura w Memlu o całkowitém zniesieniu swojego wojska na Żmójdzi, w liczbie 800 piechoty i jazdy, tak, że wszyscy zostali albo w pień wycięci, albo wzięci w niewolę, ani jeden z rycerstwa nie wrócił, prócz 6 lub 7 prostych ciurów; zbroja i szyszaki zostały na miejscu. Dan w Schrunden, w dzień ś. Idziego (d. 1 Września) 1434 r.

Niemiecki oryginał w archiwum królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1361.

Gdy Mistrz pruski zawarł niekorzystny pokój z Polską, z wyłączeniem Świdrygiełły, i gdy tego jakoby nie pochwalał Zygmunt cesarz rzymski, wtedy i Mistrz inflantski, zapewne sekretnie podmówiony przez W. Mistrza, pisał doń d. 19 kwietnia z Wolmaru, iż naradziwszy się ze swém rycerstwem względem pokoju zawartego między Polską a zakonem, i nie widząc żadnéj dla siebie ztąd korzyści, postanowił nie przystępować do tego pokoju, i że we dwa tygodnie po ś. Trójcy zamierza ciągnąć z wojskiem do Litwy, dla zniweczenia wszelkich zamachów przeciw Świdrygielle. W skutek tych pogróżek wysłał rzewiście trzy oddziały wojska na Żmójdź, które całkiem były zniesione. Kotzebue, Switrigail p. 120.

N. 1691. Rok 1434.

Komtura z Ragnety list do W. Mistrza, w którym przesyła wiadomość o losie, jaki spotkał trzy oddziały wojska inflantskiego, które wtargnęły na Żmójdź. Dan w Labiau, we czwartek po narodzeniu N. Panny Marji (9 Września) r. 1434.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1362. Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XIV, 11. Kotzebue, Switrigail, p. 120.

N. 1692. Rok 1434.

ZYGMUNT, W. książe litewski, nadaje biskupowi wileńskiemu Maciejowi i jego następcom wioskę własną w powiecie miednickim położoną, którą przedtém posiadali Iwaszko i Fedko bracia rodzeni, zwani Korewiczji, oraz ziemię pewnego swego kmethona zwanego Ondrusch, do téj wioski należącą. Nadto jezioro swe Lacoj przy dworze biskupim zwanym Jakubiszki, z rzekami wpadającemi do rzeczonego jeziora, z których jedna: Lekoyo, druga Komoszo, trzecia Kertnoj, czwarta Froma, piąta Roschko, w powiecie dubińskim. Dodaje jeszcze dwóch ludzi, w powiecie Jenkmen, Kirkułła i Szodejkę, z ich dziećmi, i ludzi zwanych Mondunij, w powiecie Nemenczani i t. d. Dan w Trokach, feria quarta in octava nativ. beatae Mariae Virginis glor. (we środę oktawy Nar. N. M. P.—15 Września) 1434 r. w obecności walecznych: Ostikona kasztelana wileńskiego, Dowgierda wileńskiego i Lelusza trockiego wojewodów, Kezygała de Deuweltowo, Petraszka Montygierdowicza, Chodkona Jurgeowicza, Iwaszkona Gastoltowicza, Olechna Dowoynowicza i szlachetnego Mikołaja, dworu naszego notarjusza, któremu to poruczono.

Łaciński wyciąg z akt kapituły wileńskiéj drukował Baliński, w Historji Miasta Wilna T. II, p. 25.

N. 1693. Rok 1434.

List marszałka zakonu inflantskiego do W. Mistrza, z doniesieniem o przegranéj na Żmójdzi,

w którym mówi: »Nie wiadomo jeszcze zupełnie kto wzięty w niewolę, a kto zabity. Kilkunastu ciurów, którzy skryli się byli w lasach i nieco sług powróciło nazad z małą liczbą osób cudzoziemskich zaciągów, którzy wyrwali się z więzów. Z członków zakonu dotąd nikt nie powrócił. Mówią, że brat Mistrza, Bertold Kersdorf, Henryk Rodenberg i zięć marszałka wzięci w niewolę, a Reinold Rutenberg poległ na placu. Litwini osadzili Witebsk. Świdrygiełło zbiera przeciw nim Tatarów i Rusinów. Żądał Zygmunt od Pskowian, aby się mu poddali, lecz ci dali odpowiedź, że gotowi położyć głowy za Świdrygiełłę, i prosili ostatniego, aby im nadesłał obiecaną pomoc. Dan w Rydze, w dzień ś. Łukasza Ewangelisty (18 Października).

Kotzebue, Switrigail p. 120.

N. 1694. Rok 1434.

EUGENJUSZA IV papieża bulla, wydana do Bolesława W. ks. litewskiego.

»Przez wysłanych do nas posłów twoich, szlachetnego brata Piotra, którego dla zasług jego i przez wzgląd na twe prośby stanowiemy biskupem i pasterzem żmójdzkim, oraz miłego nam syna, mistrza Jana Nikolsdorfa, doktora praw i pokojowca naszego dowiadujemy się o twéj gorliwości, mającéj chwałę Boską i zbawienie dusz na celu. Słyszeliśmy albowiem w liczbie innych o najszlachetniejszém twém życzeniu, złączenia narodów ruskich ze świętym rzymskim kościołem, i uczynienia ich wiernymi synami ś. apostolskiéj Stolicy, oraz, żeś ze czcigodnym bratem naszym Herasimem, metropolitą ruskim, uchwalił zasięgnąć w téj mierze rady apostolskiéj Stolicy, jako głowy wszystkich kościołów, w jakowym celu oświadczył metropolita Herasim gotowość swą przybycia do naszéj stolicy, skoro się dowié, że to nam będzie przyjemném. Rozradowało się ztąd serce nasze, wznieśliśmy modły do najwyższego Stwórcy, że cię raczył natchnąć podobną myślą. Teraz dopiéro zabłysnął nam promień nadziei doprowadzenia do skutku tego połączenia. Spodziewamy się, że przy łasce Opatrzności i twoich staraniach dzieło to dójdzie do pożądanego skutku, ku większéj twéj sławie i podziwieniu potomnych wieków. Tém dopiero dowiedziesz, żeś zesłany od Boga dla szczęścia twego ludu. Nie przestawaj działać najulubieńszy synu, abyś zasłużył na nieśmiertelną sławę. Pierwszym tego dzieła jest warunkiem, aby rzeczony metropolita zwołał biskupów, opatów i duchowieństwo ziem ruskich na prowincjonalny sobor, któryby dał mu zupełne pełnomocnictwo, doprowadzenia z nami do skutku téj świętéj sprawy pokoju i zjednoczenia. Twoją jest rzeczą nastawać, aby Herasimowi dane zostało takie pełnomocnictwo, iżby do nas przybywszy, mógł rozpocząć natychmiast rzeczone dzieło. Pewni jesteśmy, iż użyjesz wszelkiéj mądrości, którą w tobie upatrujem. Obiecujemy przyjąć brata rzeczonego z najżywszą radością i nic nie opuścim, aby pożądany skutek był osiągnięty. Do tego potrzeba nadto, abyś żył w zgodzie z królem polskim i jego bratem, synami sławnéj a ś. p. zeszłego króla, rodzonego brata twego, i zapomniał wszelkich przeszłych waśni i niezgod, bo nic nie jest godniejszém ciebie jak w pokoju szukać sławy. Wszystko, cośmy powiedzieli o synowcach, stosuje się także do księcia Zygmunta twego pokrewnego, abyś w miłości i pokoju z nim się zjednoczył. Z tego dopiero wyrozumiesz, jakie szczęście czeka ciebie od Boga. Dan we Florencji 1434 r. XIII Kalen. Novembris papiestwa r. IV. (d. 20 Października).

Kopja współczesna, w archiwum tajném królewieckiém. Drukowana w Kotzebue, Switrigail 156—159. Napierski Ind. Corp. hist. dipl. N. 1363.

N. 1695. Rok 1434.

EUGENJUSZA IV, papieża, list do Herasima, arcybiskupa prowincji ruskiéj.

»Z największą radością dowiedzieliśmy się, jak gorącą ożywiony jesteś chęcią ustalenia jedności katolickiéj wiary. Sprawę nam o tém dali Piotr mianowany biskupem żmójdzkim i Jan Nikolsdorf, doktor prawa i nasz pokojowiec. Wznieśliśmy dziękczynne modły do Pana zastępów, który cię natchnął myślą: wszystką ziemię ruską powierzoną twemu pasterstwu skłonić do posłuszeństwa Stolicy apostolskiéj, sprawiedliwie uważanéj za głowę wszystkich kościołów. Dowiedzieliśmy się i o twojéj chęci przybycia do Stolicy apostolskiéj dla skutecznego poparcia téj jedności, gdy się nam to podoba. Oddając twéj gorliwości należne pochwały, składamy dzięki Opatrzności. Bo cóż być może sławniejszego, co przyjemniejszego Bogu, co nakoniec pożyteczniejszego nad podobny zamiar? Zachęcamy cię przeto po bratersku, byś w nim dotrwał statecznie. Pierwszym jest jednak warunkiem, abyś zwołał sobor całéj ziemi ruskiéj i za wspólną wszystkich zgodą otrzymał pełnomocnictwo do działania z nami w téj sprawie jedności i pokoju. Potém z niektóremi osobami duchownemi przez sobor naznaczonemi przybywaj do nas. My cię

przyjmiemy z otwartemi rękami i sercem, oraz czcią należną twemu stanowi. Obiecujemy ci wszelką pomoc i radę i nic nie opuścim, coby tę sprawę do pożądanego mogło doprowadzić końca. Wznieś się więc, nabierz męztwa i nie zapominaj o owocach tak znakomitego dzieła; gorącości duszy szukającéj Zbawiciela nie potrafią zagasić wszystkie wody i rzeki. Dan we Florencji, r. 1434 XIII Kal. Novem. papiestwa roku IV, (d. 20 Października).

Ze współczesnéj kopji, znajdującéj się w archiwum tajném królewieckiém, wypisał Kotzebue, w dziele p. t. Switrigail p. 159—161. Napierski N. 1364. Herasim biskup smoleński był metropolitą jedynie Rusi litewskiéj, równie jak jego poprzednik Camblak, obaj odrzuceni przez rossyjskie duchowieństwo. Od r. 1415 Smoleńsk i Litwa składały oddzielną metropolją Litewską i były nie raz ofiarą gniewu swych książąt. Samego Herasima spalił Świdrygiełło r. 1435, w Witebsku, nie za jego wprawdzie gorliwość w wierze, lecz za trzymanie się strony Zygmunta. Z resztą, jako poświęcony przez patryarchę konstantynopolitańskiego, nie musiał szczerze sprzyjać nowościom.

N. 1696. Rok 1434.

EUGENJUSZA IV, papieża, bulla, do Pawła biskupa kamienieckiego.

»Z rozlicznych stron ziem litewskich doszły nas wiarogodne wieści, że mili nasi synowie, szlachetni książęta litewscy Bolesław i Zygmunt, z natchnienia złego ducha pałają ku sobie jawną nienawiścią i ciągle zacięte prowadzą wojny. Przez to nie tylko cierpią ich poddani, lecz nadto zakłócona jest spokojność sąsiednich narodów. Ubolewając po ojcowsku nad takiém ich zaślepieniem i nieszczęściami ludów, wysyłamy do nich nasze listy, napominające i rozkazujące, ile tego wymagała potrzeba, aby pamiętali na pokój, a jako związkami krwi połączeni, aby zawarli sojusz braterskiéj przyjaźni i miłości. Jakkolwiek pewni jesteśmy, że te listy otrzymają skutek, wierzymy jednak, że ustne napomnienia więcéj działają jak martwa litera. A z czyich że ust godniéj one wychodzić mogą, jak z ust biskupa i męża bogobojnego. Przeto napominamy ciebie i rozkazujemy, abyś chciał użyć wszelkich środków do pogodzenia wzmiankowanych książąt. Na dowodach przekonywających ich zbywać nie może, chyba że zapomnieli, iż są ludźmi, chrześcijanami i spokrewnionymi. To więc tobie zalecamy. Bo cóż sercu milszego, jak widzieć książąt rozkazujących tysiącom ludów, zgodnych i miłujących się po bratersku. Dan we Florencji 1434 roku, XIII Kal. Novem. papiestwa r. IV. (d. 20 Października).

Takaż dosłownie bulla była wysłana do Macieja biskupa wileńskiego. Wierzytelne kopje znajdują się w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LIV. Kotzebue, Switrigail, p. 162—163. Napierski N. 1365.

N. 1697. Rok 1434.

EUGENJUSZA IV, papieża, bulla, w któréj wstawia się do Zygmunta księcia litewskiego, o wydanie Zofji żony księcia Świdrygiełły i zachęca go do pokoju z tymże.

»Lubo dotąd uważaliśmy ciebie zbyt skłonnym do pokoju, słyszymy atoli, że nie kosztujesz jego owoców, albowiem między poddanymi twoimi, oraz poddanymi miłego syna, szlachetnego męża księcia Bolesława, twego krewnego, częste i liczne panują zwady i szkalowania. Doleciała do nas wieść, że miła nasza córka w Chrystusie, małżonka rzeczonego księcia, Zofja, zostając w jakimś zamku tego księcia, wzięta razem z zamkiem przez twoje wojska, do dziś dnia zostaje w niewoli, z twego rozkazu i wbrew woli wyż rzeczonego księcia. Jest to wcale nieludzko względem płci, która się bronić nie może. Dzieje nas uczą, że najwaleczniejsi wojownicy, po zdobyciu miast, natychmiast odsyłali niewiasty do domu z powinném uszanowaniem, lubo nie byli nawet chrześcijanami. Pamiętaj na słowa Zbawiciela: że których Bóg połączył, człowiek nie rozłączy. Obowiązkiem jest człowieka, nawet w wojnie, słabéj płci nie krzywdzić. Jeśli żądasz pokoju, o czém nie wątpimy, tedy wypuść rzeczoną brankę. Piszemy to, przesławny synu z rzeczywistéj ku tobie przychylności, jako troskliwi o twą sławę i korzyści, oraz o zbawienie duszy. Posłuchaj naszych a raczéj Zbawiciela napomnień. Jeśli potrzebujesz rady i pomocy dla zawarcia podobnego pokoju, te u nas znaleźć możesz, jak o tém już pisaliśmy do księcia Bolesława. Dan we Florencji, roku wcielenia pańskiego 1434, XIII Kal. Novembris, papiestwa naszego roku czwartego (20 Października).

Ze współczesnéj kopji, w archiwum tajném królewieckiém. Kotzebuego Switrigail, 154—156. Treść u Napierskiego N. 1366.

N. 1698. Rok 1434.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, z prośbą o danie przewodnika odjeżdżającemu od niego przez Prusy posłowi cesarza rzymskiego. Dan w Smoleńsku, w dzień ś. Mikołaja cudotwórcy (d. 6 Grudnia) 1434 r.

Kotzebue, Świdrygiełło w tłumaczeniu p. 199.

N. 1699. Rok 1434.

FRANKA von Kersdorf, Mistrza inflantskiego, odpowiedź W. Mistrzowi, tycząca się zagrożenia Inflant przez Zygmunta, oraz poselstwa mającego się wyprawić z Liwonji na sobor bazylejski. Dan w Rydze, w piątek po Niepokalaném poczęciu Panny Marji (d. 10 Września) 1434 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1368.

N. 1700. Rok 1434.

Glejt wydany przez niektórych polskich możnowładców posłom zakonu, na zjazd dla układów o pokój, przeniesiony do Brześcia z Gniewkowa. Dan w Brześciu, w niedzielę przed ś. Tomaszem (19 Grudnia) 1434 r.

Treść z Napierskiego N. 1369. Łaciński oryginał pargaminowy, z ośmiu pieczęciami na pargaminowych skrawkach, znajduje się w archiwum tajném królewieckiém Spec I. N. 860.

N. 1701. Rok 1434.

ZYGMUNTA, cesarzą rzymskiego, odpowiedzi na uczynione mu przedstawienia przez Zygmunta Rota posłanego od Świdrygiełły. 1) Na wniosek zawarcia sojuszu z nim i zakonem cecarz się zgadza. 2) Podwyższenie Świdrygiełły na tron królewski, za które obiecuje Świdrygiełło synowskie posłuszeństwo, cesarz pochwala, i pomimo wielkich swoich zatrudnień i spraw ma zamiar sam zjechać osobiście dla dopełnienia tego obrzędu. Lecz Świdrygiełło powinien natychmiast uwiadomić W. Mistrza, gdzie ma zamiar odbyć ten obrzęd. 3) Co się tycze zamiaru Świdrygiełły zawarcia małżeństwa z córką wojewody multańskiego, aby go przez to odciągnąć od związku z Turkami i Polakami, cesarz i to pochwala, dziękuje za oświadczoną gotowość dania mu pomocy przeciw Turkom, czego nigdy nie zapomni i w zdarzeniu podziękuje za to po bratersku. Na tym liście podpisano Kaspar (t. j. Slick, kanclerz cesarski.)

Kopja ta, bez dnia i roku, jest w królewieckiém archiwum tajném, drukował ją Kotzebue w Świdrygielle p. 122 i odnosi do r. 1434.

N. 1702. Rok 1434.

Artykuł trzeci traktatu, zawartego przez Świdrygiełłę z cesarzem rzymskim Zygmuntem, następującego brzmienia: »Znamienity książe Bolesław, inaczéj Świdrygiełło, W. książe litewski i ruski, rodzony brat króla polskiego, prawny i przyrodzony dziedzic księstwa litewskiego (wybrany przez wszystkich panów i szlachtę za zgodą Jagiełły), wyzuty z władzy z rozkazu rzeczonego króla polskiego i wbrew wszelkiemu prawu, ma być powrócony do dawnego stanu i do spokojnego tronu posiadania.

Bez roku i miesiąca. Warunki traktatu pisane po łacinie. Kotzebue Switrigail p. 121—122. Układy odbywały się w Smoleńsku, gdzie przebywał Świdrygiełło i przyjmował posłów cesarskich przez Prusy i Inflanty przybywających.

N. 1703. Rok 1434.

FEDKO (Korybutowicz), książe Nieświeżski, pojmany przez księcia Świdrygiełłę, będąc uwolniony przez Wincentego z Szamotuł i Michała Buczackiego oraz innych Polaków, odstąpiwszy strony Świdrygiełły i zdawszy zamki Krzemieniec i Bracław, przysięga wierność królowi Władysławowi i królestwu polskiemu wraz z żoną i ze swém potomstwem i dzierżanemi posiadłościami, które za należące do Polski uznaje. Wyżéj wymienione zamki do swego zgonu dożywotnie zatrzyma. Daniny zaś: Zbaraż, Winnica, Chmielnik i Sokolnica zostaną wierne i należące do króla, nawet z jego potomstwem. Obiecuje nie stanowić urzędników i starostów innych, nad tych, którzy królowi i królestwu zaprzysięgną wierność i zobowiążą się oddać rzeczone zamki po swym zgonie królowi.

Łaciński, u Warszewickiego pod wyrazem *Russia*, bez roku i miejsca. Tenże akt krócéj wyrażony pod litewskiemi przypisuje Warszewicki r. 1434. Cromeri Ind. arch. Cracov. N. 456. MS. fol. 39 r. 1434.

Raz dla tego, że akt obecny między polskiemi dokumentami jest pod r. 1434 u Warszewickiego, drugi raz, że Strijkowski p. 982 do r. 1434 odnosi pojmanie przez Świdrygiełłę Teodora czyli Fedka Korybutowicza, Nieświeżskiego księcia, przypisałem go r. 1434, co się zgadza z dziejami, a nawet Czacki, O litewskich i polskich prawach T. I, p. 58 nota, powiada, że Świdrygiełło zabrał r. 1434 Krzemieniec i Bracław Fedkowi księciu Nieświeżskiemu, który dopiero wsparty pomocą Jagiełły odebrał nieodsądzone ale zabrane sobie dobra.—Oryginał aktu widział Czacki w archiwum koronném, a sam posiadał kopją.

N. 1704. Rok 1434.

Opisanie zbrodni krzyżackiego zakonu.

Kosztem tylu wysileń dzwignięta budowa krzyżackiego zarządu, zaczęła pod koniec panowania Władysława Jagiełły chwiać się w swoich posadach, nie trzęsieniami ziemi skruszona, lecz zwolna

podmywana falami rozhukanych namiętności, wzrastających występków i najczarniejszych zbrodni. Nie brakło tam ustaw zbawiennych, ale sprężystego ich wykonania *). I tak między innemi napisano było: »Starszyzna czuwać będzie, aby urzędnicy łagodnie sądzili podwładnych. Gdy ubogi do W. Mistrza się odwoła, nie kuć go w dyby, nie wtrącać w ciemnice. Nie obciążać poddaństwa niezwykłemi robociznami. Panowie swe przejazdy i budowle niech własnym opłacają groszem. Oszczędzać lasy dla kmiotka użytku. Żaden z braci ani całych ani połowicznych miarek, w domu i za domem spijać nie będzie, bo to najbardziéj gorszy świeckich. Zabrania się surowo bezcześcić papieża lub księcia. Kto pater noster nie umié, wzbronić mu sakramentów.« Zapobieżono też zniewieściałości i przepychowi. »Nikt bez dozwolenia nie ma mieszkać w izbie z kominem. Znosi się odzież zbytkowa: fałdowane rękawy, obijane srebrnemi klamrami ruskie kieszenie i t. d.« Lecz rozhukani bracia, drwiąc z bezsilnego wędzidła, żadnych nie słuchali ustaw.

Znalazł się kapłan pobożny, zgromadzenia kartuzów, Henryk Borynger zwany, który nie ścierpiał wygórowanych bezprawiów i napisał do W. Mistrza te słowa **) :»Zarządcy i sędziowie bezecni zasiedli krzesła, którzy dla nikczemnego datku przekręcają prawo, ciemiężą biédnych, albowiem opieszałymi są ich zwierzchnicy, żadnego nie karzą. Mojżesz na szubienicach i przeciw słońcu wieszał podobnych książąt. Wydzierają biedakowi sprzęt rolniczy, którym na przekarmienie żony i dzieci pracował. Łaskawy Mistrzu! Mądrze i cnotliwie lat trzy temu rozpisałeś po kraju: że każdemu szukającemu sprawiedliwości przystęp do ciebie jest wolny, że pragnieśz wszystkie powściągnąć bezprawia. Zadrżeli wtedy czarci w piekle. Lecz biada temu, który stanął na przeszkodzie! Dziś do Nieba tylko ubóstwo jęki podnosi, a twoje owieczki zgłodniali pasą wilcy. Gdy Stwórca od ciebie zażąda kiedyś rachunku, nie będę zaiste wołał z Janem biada mnie! biada! żem milczał. Nie rumienią się wszyscy broić otwarcie, bo zręcznie umieją wszystko pokrywać, a mało kto bierze to do serca. Gdybyć owi cni mężowie, co w Toruniu na dębie siedzieli, nie byli cnotliwego żywota, azaliby był im Bóg pobłogosławił. Poganie więcéj niegdyś dbali o cnotę aniżeli dziś chrześcijańscy książęta. Starszyzna zakonu pomiata prawem duchownem, jak gdyby sama na łonie duchowieństwa nie była, urąga się zaś świeckim ustawom, gdy prawi: co nam do chełmińskiego prawa? My waszém prawem. Mężnym obrońcom uciśnionéj niewinności grożą katuszą i ciemnicami.

»Rzadko który z wiejskich ciwunów, leśniczych i towarzyszy nie postępuje samowolnie, a co gorsza za wiedzą zakonnéj starszyzny. Który z wojtów bardziéj lud ubogi ciemięży, ten uściskany siada nawet za pańskie stoły. Nie wyznawaliż na spowiedzi przysięgli sędziowie, że ich do niesprawiedliwych zmuszano wyroków? Niechże kto w zwadzie rani lub zabije drugiego, wraz drapieżni panowie tak go nawiązkami złupią, że nie zostanie czémby skrzywdzonego wynagrodził. Nie cierpią polubownych pojednań, o lada fraszkę pieniać się należy sądownie. Panowie wyniszczają plony na gruncie kmiotka zrodzone, niech drogo od nich kupuje a tanio im zbywa zboże, do tego oszukany na mierze. Kto się poskarżył Mistrzowi, pewnym jest więzienia, a nawet odarcia z majątku. Co rok mnożą się ciężary i pańszczyzny. Starszyzna skupuje zboże tanio w zimie, a wiosną ci co im przedali od nichże drogo odkupywać muszą. I to zowią kraj zapomagać. Napełniwszy kieszenie, uwalniają się od urzędów. Posadziwszy dozórcę, przełożony nic mu odtąd nie płaci, a mówi: żyć masz z urzędu. Przebóg, cóż się dzieje wtedy z nieszczęsnym ludem!

»Rozpustują z kobiétami, każdy co chce czyni, a Mistrz o to się nie troszczy. Gdy kapłani śpiewają w kościołach, rycerstwo w karczmach oddaje się pijaństwu. Nikt w konwentach nie chce zostawać. Upędza się każdy za urzędem, chociażby w pustyni, byle od klasztoru opodal mógł żyć wedle swojego widzimi się. Lgną dotąd do pogańskiego bałwochwalstwa Prusacy, bo nikt o ich sumienie się nie troszczy. Pędzą ich w święta na pańszczyznę, chciwość żąda nad nimi panować i z nich korzystać, a nie nauczać lub nawracać. Wydzierają im wolność. Powinni zwać się chrześcijanami, lecz wszystkie prawa chrześcijańskie są im odmówione. Umrze kto

*) Ustawy Pawła Russdorfa w królewieckiém archiwum między rachunkami, zapewne je dla kuchcików stosownemi rozumiano.

**) List Boryngera jest w Hartknocha Historji kościoła p. 215. Waisel: Kronika zakonu oraz kronika sekret. archiwum p. 153. Gardłuje przeciw podrzuceniu go Leo w Hist. de l'Ordre. Teut. T. V. p. 479, bo u niego wszystko czerniące zakon jest fałszywe.

bez syna, imiona jego idą na panów, stąd role leżące odłogiem. Żadne zaręczenia nie są im dotrzymywane, a z przysiąg czynią igraszkę. Najlepsze postanowienia dłużéj pół roku nie trwają, zakonni starsi depczą je nogami. Lichwiarstwo, cudzołóztwo są powszechnemi w kraju nikt ich nie uważa za grzechy, albowiem sami panowie pędzą żywot pogański. Rzemieślnicza czeladź uwodzi dziewczęta obietnicami ślubów, a potém rzuca je na pastwę zepsucia. Dworszczyzna co dzień wzrasta. Piękne rzeczy dzieją się przy weselach i zapustnych zabawach, poważne matrony przywdziewają na się męzką odzież. Karczmarze i kramarze zawadzają nie wielu odwiedzającym kościoły. Zagęściły się zabójstwa, bo mniej za człowieka jak za konia płacą. Nie zważają na to panowie, bo to ich kieszeń podsyca. Przyczyną tego są pijatyki nocne w karczmach, których liczba codzień wzrasta, dla powiększenia przeklętych czynszów. Gra Doppel wkradła się do dworów i między knechtów.

»Ze zgrozą dla was samych i w obec Boga, życie kapłanów więcéj jest świeckie niż duchowne. Proboszczowie sami chodzić muszą za pługiem. Wydarto im dziesięciny. Quod non tollit Christus, tollit fiscus. To co odjęte kapłanom pożera zaciężny żołdak. Czego nie odbiorą panowie, wydzierają ich lokaje, oby przynajmniéj nie z taką obdzierali gwałtownością. Słowem nie ma chrześcijańskiego kraju, w którymby mniéj zważano na przykazania Boskie jak w Prusach«.

Na końcu zaręcza gorliwy kapłan, że szczerą napisał prawdę, najtajemniéj obecne pismo ułożył, nie pokazywał go nikomu.

Toż samo co Borynger napisał w skrytości, doktor Tauler, przysłany przez Mistrza niemieckiego, głośno i jawnie wypowiedział na generalnéj kapitule. Wyrzucał on również Krzyżakom: gry, pijatyki i tańce, oraz bawienie się handlem. Mówił on: »w wielu pięknych kościołach nie ma nabożeństwa, za to tysiącami liczą chartów i gończych. Kościoły zaprzedają się za grosze łóżnym ludziom, którzy więcéj psów posforowali niż przeczytali książek. Wdowy i sieroty tracą swe dobra, dzięki krzywoprzysięstwu. Żadne zapisy nie są dotrzymywane, co nawet czynią Turcy, a jeśli nieszczęsny Prusak na to żalić się ośmieli, psem go nazywają. Kacerstwo coraz głębiéj zapuszcza korzenie. Wolno Prusakom bawić się gusłami i zabobonem byle za to płacili. Burzyć kościoły, dusić niemowlęta nieprawe, kalać kobiety i panny, to są powszednie grzechy«.

Kotzebue: Preussens aeltere Geschichte B. III p. 275. Akta też współczesne przekonywają o podobnych czynnościach. Porwał kamerdyner kommandora człuchowskiego dziewięcio-letnią dziewczynkę dla rozpustnéj chuci. Skargi rodziców wyrwały skażone dziecię z rąk rozpustnika. Dorosłą pojął burmistrz za żonę, z którą lat 16 przeżył w prawém małżeństwie i spłodził syna. Po śmierci męża wydarł jéj zakon dobra pod bezecnym pozorem, że małżeństwo było cudzołożnicze, albowiem wprzódy miała stosunki z kamerdynerem kommandora.

N. 1705. Rok 1435.

PAWŁA von Russdorf, Mistrza wielkiego, list do cesarza Zygmunta, w którym przedstawiając wymównie grożące niebezpieczeństwo zupełnego zniszczenia potęgi zakonu, po klęsce zadanéj przez Polaków Świdrygielle i całkowitém zniesieniu wojsk zakonu, błaga go najpokorniéj o pomoc przeciw Polakom. Marienburg, w wigilją ś. Macieja Apostoła (d. 23 Lutego) 1435 r.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1373. W regestrach królewieckich N. VI p. 199. Klęskę tę opisał szeroko Strijkowski p. 582 pierwszego wydania.

N. 1706. Rok 1435.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym z ściśnioném sercem daje znać, że on wraz z Mistrzem liwońskim z dopuszczenia Bożego był zupełnie rozbity przez siły przemagające nieprzyjaciela, stracił mnóstwo w zabitych i wziętych w niewolę. Przytém przypomina mu dawniejsze sojusze i przyjaźń, prosi o radę i pomoc, oraz domaga się, aby zakon ile można usiłował szkodzić Polakom. Przy tém, wyprawując posła do cesarza rzymskiego, prosi Mistrza o danie poselstwu potrzebnego wsparcia. Dan w Witebsku, w sobotę po ś. Macieju Apostole (26 Lutego) 1435 r.

Łaciński. W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 57. Kotzebue Switrigail p. 127—128.

N. 1707. Rok 1435.

ZYGMUNT cesarz donosi W. Mistrzowi o skutku układów swych z Polską, i przyrzeka tak zakonowi jako i W. księciu Świdrygielle czynną swą pomoc przeciw Polakom. Dan w Presburgu we wtorek po ś. Grzegorzu (d. 15 Marca) 1435 r.

Współczesna niemiecka wierzytelna kopja przechowuje się w królewskiéj bibljotece w Królewcu Fasc. I. Fol. P. I. N. 53. Treść u Napierskiego N. 1374. Ważny dla dziejów i dowodzący razem, że Zygmunt zaczął zwać się cesarzem dopiero po przysłaniu korony przez papieża, albowiem akt obecny datuje w drugim roku cesarstwa.

N. 1708. Rok 1435.

Glejt (salvus conductus) dany przez króla Władysława, oraz jego prałatów, baronów, szlachtę, rycerstwo i możnowładców, dla W. Mistrza Pawła von Russdorf oraz dla posłów pruskiego i liwońskiego, mających się zjechać na dzień ś. Jerzego w Brześciu, dla porozumienia się w układach o pokój. Służył on dla trzystu mniéj więcéj jeźdźców wodą lub lądem przybyć mogących, którym we dnie i w nocy zaręczono bespieczeństwo manendi, morandi, standi et habitandi, salvis eorum rebus et personibus. Król lub jego urzędnicy łamiący glejt, uważaliby się za wiarołomców, infames, inglorii, fidefragi ab omnibus Christi fidelibus reputari. Dan w Krakowie, feria quarta po Wielkiéjnocy (d. 20 Kwietnia) 1435 r.

W arch. tajném królewieckiém Spec I, N. 799. Łaciński oryginał pargaminowy z jedénastu pieczęciami na rzemykach: Wojciecha arcybiskupa i prymasa, Zbigniewa biskupa krakowskiego i Władysława kujawskiego. oraz Sandywoja z Ostroroga poznańskiego, Andrzeja z Domaborz kaliskiego, Jana z Lichien brzeskiego, Jaranda z Brudzewa władysławskiego wojewodów, i nakoniec kasztelanów: Marcina ze Sławka poznańskiego, Dobiesława z Olesnicy sandomierskiego i Mikołaja z Warzinowa kruszwickiego. Treść w Napierskim N. 1375.

N. 1709. Rok 1435.

ZYGMUNTA cesarza list do W. Mistrza Pawła von Russdorf, z prośbą, aby się oświadczył nieprzyjacielem króla polskiego i książąt tego kraju, jeżeliby chcieli wspierać Wiklefistów, o co również domagał się u Mistrza liwońskiego. Dan w Presburgu, w sobotę po ś. Małgorzacie (d. 16 Lipca) 1435 r.

Niemiecki. W archiwum tajném królewieckiém Regestr. C. Treść z Napierskiego N. 1377.

N. 1710. Rok 1435.

List marszałka ziemskiego zakonu inflantskiego, w którym uwiadamia Mistrza W. o porażce Mistrza liwońskiego w Litwie i prosi o 400 zbrojnych Prusaków na pomoc. Dan w Rydze, w piątek po Narodzeniu N. P. Marji (d. 9 Września) 1435 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném w Królewcu, Szufl. X. 23. Treść z Napierskiego N. 1379.

N. 1711. Rok 1435.

ZYGMUNTA W. księcia list do W. Mistrza, donoszący mu o wielkiém niebespieczeństwie w jakiém się znajdowała Liwonja po porażce Inflantczyków nad rzeką Świętą, tak że gotujących się do wyprawy, dla niszczenia ogniem i mieczem Inflant, swoich sprzymierzeńców, będących na żołdzie, zaledwie z wielką trudnością powstrzymał. Dan w Trokach, we środę w dzień ś. Mateusza (21 Września) 1435 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném, Szufl XVI, 49. O témże mówi list land-marszałka liwońskiego do W. Mistrza pisany z Rygi w piątek po narodzeniu N. Panny Marji 1435, Szufl. X p. 23.

N. 1712. Rok 1435.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do Wielkiego Mistrza, wzywający go o pomoc po nieszczęśliwéj bitwie nad rzeką Świętą, na mocy trwających między nimi nienaruszenie traktatów, oraz proszący go o zatrudnienie nieprzyjaciół przez wpadnięcie do Polski. Dan w Witebsku, w sobotę po ś. Mateuszu (24 Września) 1435 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 57. Voigt T. VII p. 669.

Lecz Mistrz sam w kłopotliwych znajdujący się okolicznościach bynajmniéj nie myślał o sprawie dawnego swego sprzymierzeńca, owszem wszystkiego używał, aby zabespieczyć kraj własny od Świdrygiełły nieprzyjaciół, i gotów był nawet jego sprawę poświęcić na ofiarę téj konieczności.

N. 1713. Rok 1435.

List marszałka zakonu inflantskiego do W. Mistrza, w którym podaje wiadomości o zabitych i pojmanych w niewolę w Litwie Liwończykach. Wenden, we wtorek przed ś. Michałem (d. 27 Września) 1435 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném w Królewcu. Treść u Napierskiego N. 1381.

N. 1714. Rok 1435.

Przełożeni zakonu niemieckiego w Inflantach proponują W. Mistrzowi, na miejsce pojmanego w niewolę w Litwie Franka Kersdorf, swego marszałka ziemskiego na Mistrza. Dan w Wolmarze, we wtorek przed ś. Michałem (d. 27 Września) 1435 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1380.

N. 1715. Rok 1535.

Marszałka ziemskiego inflantskiego list, w którym wymawia się od posłania na zjazd Toruński swych posłów dla układów o pokój, i zosta-

wuje W. Mistrzowi obowiązek czuwania nad dobrem Inflant przez własnych swoich posłów. Dan w Rydze, w dzień ś. Franciszka (d. 4 Października) 1435 r.

Niemiecki oryginał w archiwum królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1382.

N 1716. Rok 1435.

ZYGMUNTA cesarza list do Wielkiego Mistrza, w którym go uwiadamia, iż dał odmówną odpowiedź Polakom, proszącym go o pomoc przeciw Mistrzowi. Presburg, we czwartek po ś. Michale (d. 6 Października) 1435 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, Regestr C. Treść z Napierskiego N. 1383. W załączonym dodatku wypisane żądania Polaków.

N. 1717. Rok 1435.

JANA Königa, wójta Narwy list do Wielkiego Mistrza, w którym szczegółowie zdaje sprawę o nieszczęśliwéj dla Liwończyków bitwie w Littwie, nad rzeką Świętą. Dan w Kirchholmie, w poniedziałek po ś. Franciszku (10 Października) 1435 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném w Królewcu, Szufl XVI, 70. Treść z Napierskiego N. 1384.

Z tego raportu dowiadujemy się, że książe Świdrygiełło, wsparty świeżemi posiłkami z Rusi, oraz ośmielony nadciąganiem na pomoc Mistrza inflantskiego, w ostatnich dniach sierpnia wpada na nowo do Litwy. Wielki książe Zygmunt, posiłkowany przez 8 tysięcy jazdy polskiéj pod dowództwem Jakóba z Kobylan, pociągnął przeciwko niemu aż do Wilkomierza nad rzeką Świętą. Tam stoczyli oba krwawą bitwę, gdzie mimo przeważnych sił Świdrygiełły, przeciwnik jego otrzymał stanowcze zwycięztwo. Wojsko Świdrygiełły zupełną odniosło porażkę, a on sam ledwie się ocalił ucieczką. Liwończycy, trzymający straż tylną wojska, w ucieczce padli wszyscy prawie pod pogromem Litwinów. Sam nawet Mistrz ich legł zabity na polu potyczki, a Świdrygiełło utracił ostatnią nadzieję powstania kiedykolwiek. Voigt T. VII p. 668.

N. 1718. Rok 1435.

Doniesienie komtura brandenburgskiego do W. Mistrza o spaleniu Dürben w Kurlandji przez Żmójdzinów. Dan w Kandau, w poniedziałek po ś. Gallu (d. 17 Października) 1435 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1386.

N. 1719. Rok 1435.

Marszałka ziemskiego inflantskiego list, w którym donosi W. Mistrzowi o postępach wojny między Świdrygiełłą a Zygmuntem na Rusi i o popieraniu sprawy pierwszego przez Liwończyków. Dan w Rydze, w poniedziałek przed ś. Łukaszem (d. 17 Października) 1435 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1387.

N. 1720. Rok 1435.

Marszałka ziemskiego inflantskiego raport złożony W. Mistrzowi o wtargnieniu Żmójdzinów do Kurlandji i o mającym nastąpić sejmiku z inflantskiemi prałatami dla załatwienia z nimi zatargów. Dan w Rydze, w sobotę po 11000 męczenniczkach (d. 22 Października) 1435 r.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1388. Oryginał znajduje się w archiwum tajném w Królewcu.

N. 1721. Rok 4435.

List marszałka ziemskiego inflantskiego, w którym uwiadamia Mistrza W. o Liwończykach, którzy w bitwie nad rzeką Świętą w województwie Wilda (wileńskiém?) d. 1 Września 1435 r. zostali wzięci w niewolę, i o losie jaki spotkał Mistrza (Kersdorf) który podług prawdopodobieństwa poległ na placu. Honichhausen, w wigilją śś. Szymona i Judy (d. 27 Października) 1435 r.

Oryginał niemiecki posiadał Kotzebue. Treść z Napierskiego N. 1389.

Napad ten na Litwę sprowadził Świdrygiełło, związawszy się z Liwończykami, książętami ruskimi, Szlązakami i Czechami, przeciw W. ks. litewskiemu Zygmuntowi. Ten dowódcą sił litewskich naznaczył syna swego Michała. Władysław przysłał na pomoc Zygmuntowi ośm tysięcy Polaków pod dowództwem Jakuba czy też Jana z Kobylan, którzy przechylili szalę zwycięztwa. Los okropny spotkał brańców wojennych, którym mściwy i okrutny Zygmunt nie chciał dać przebaczenia. Zygmunt Roth dowódca Szlązaków, straszny Litwinom, za wielokrotne wiarołomstwa, w rzece Świętéj utopiony. Korybuta króla i dowódcę Czechów albo taki sam los spotkał, albo był otruty przez Zygmunta, jako obwiniony o zdradę ojczyzny. Innych czterdziestu Litwinów sprzyjających Świdrygielle poniosło najokropniejszą smierć, zdrajcom ojczyzny zgotowaną. Między nimi zginęli, wedle Kojałowicza: Jarosław Ligwen książe mścisławski, wnuk Jagiełły, Michał Lwowicz książe wiazemski i Jan Włodzimierzowicz książe kijowski. Ponieważ w szczegółach nie zgadzają się Strijkowski p. 582 i Kojałowicz T. II p. 167, zatém wypisanie tego aktu mogłoby sprostować uchybienia litewskich i polskich kronikarzów. Tém potrzebniejsze iest to wyjaśnienie, że po tém zwycięztwie Zygmunt zhołdował księstwa ruskie.

N. 1722. Rok 1435.

Raport marszałka inflantskiego W. Mistrzowi o pojmanych w niewolę na Litwie Liwończykach. Dan w piątek po Wszystkich Świętych (d. 4 Listopada) 1435 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném w Królewcu. Treść z Napierskiego N. 1390.

N. 1723. Rok 1435.

PAWŁA von Russdorf, Wielkiego Mistrza, list do marszałka liwońskiego, w którym zaleca przysłać do Torunia pieczęcie stanów liwońskich dla przypieczętowania wiecznego z Polską pokoju. Dan w Marienburgu, w wigilją Bożego Narodzenia (d. 24 Grudnia) 1435 r.

Niemiecki brulon w archiwum królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1393.

N. 1724. Rok 1435.

Pokój między Władysławem (Warneńczykiem) królem polskim i Zygmuntem W. ks. litewskim z jednéj, a Pawłem Russdorff Mistrzem pruskim oraz Mistrzem niemieckim i liwońskim z drugiéj strony, zawarty w Brześciu, następującego brzmienia: 1) Ustają i mają być na zawsze zapomniane wszelkie kłótnie, szkody, krzywdy i nieporozumienia zaszłe między królem Władysławem, W. ks. litewskim, bratem królewskim Kazimierzem królewiczem, książętami mazowieckimi Ziemowitem, Kazimierzem, Władysławem i Bolesławem oraz księciem Stolpe Bogusławem z jednéj strony, a z drugiéj W. Mistrzem Pawłem von Russdorf, jego zakonem pruskim, liwońskim i niemieckim i w Nowéj Marchji. 2) Dobra polskich biskupów i klasztorów, w Prusach położone, zostają przy dawnych prawach i dochodach, zakon wynagrodzi od lat dwóch zatrzymane dziesięciny. 3) Sojusz zakonu ze Świdrygiełłą uważa się za żaden i nieważny, opuści go zakon i nie będzie wspierał żadnego, nawet innego, księcia litewskiego przeciw Koronie polskiéj i obecnemu księciu Zygmuntowi, ani też nie przyzna innego tylko postanowionego przez króla polskiego. 4) Ani król ani Mistrz, na czyjekolwiek wezwanie, rozkaz i namowy nawet papieża, cesarza lub króla albo też soboru, nie będą przeciw sobie działać i krzywdzić siebie wzajemnie, i gdyby cesarz przeciw któremukolwiek wojnę rozpoczął, drugi nie da mu pomocy. 5) Granice nad Drwęcą, gdzie młyn Lubicz odbudowany nie będzie, oraz nad Wisłą, zostaną wedle dawnych traktatów urządzone. 6) Ze szczególniejszą troskliwością będą ustalone granice między Nową Marchją a Polską, Mazowszem i księciem Stolpe. 7) Twierdza Jasienica należeć będzie do zakonu, Nieszawa zaś z całym okręgiem i wsiami Murzynowo, Orłowo i Neuendorf na wieczne czasy ma należeć do króla polskiego, bez ścieśnienia handlu poddanych. 8) Żmójdź i Sudawja w oznaczonych granicach na wieczne czasy należy do Polski, Pomorze zaś, ziemia chełmińska i michałowska do zakonu. 9) Handel zobopólnych poddanych ma być zupełnie wolny. 10) Włościanie, ogrodnicy i inni poddani zbiegli, na żądanie zobopólne będą wydani, równie jak złodzieje i rozbójnicy i inni przestępcy, ani też nigdzie nie będą przechowywani. 11) Przechod nieprzyjaciołom przez zobopólne państwa dozwalany nie będzie. 12) Wszystkie przywileje i zapisy na Nieszawę oraz wyroki cesarskie w Ofen i Wrocławiu zostaną wydane Polsce, i za żadne się uważają. 13) Wszyscy brańcy są wolni, wyjąwszy pojmanych w Litwie, od czasu zawieszenia broni. 14) Zbiegowie zobopólni do dóbr powrócą i zakon nie ma prześladować przeszłych do króla, wszystkich zaś odpadłych od zakonu król wypędzi ze swych krajów. 15) Żaden kupiec za długi i występki przez drugiego więziony niebędzie. 16) Pfundzoll będzie płacony przez polskich i litewskich kupców, kiedy okręta będą wyprawiać na morze. Inne podatki, mianowicie Lobgeld, nie będą płacone przez królewskich poddanych. Król nowych ceł nie ustanowi i zniszczy powstałe po pokoju w Melno. 17) Zobopólni urzędnicy, odmawiający sprawiedliwości cudzym poddanym, stracą miejsca. 18) Szkody przez rozboje, pożogi i kradzieże między obustronnymi poddanymi nie zerwą pokoju, lecz je załatwią obustronni sędziowie corocznie naznaczani. 19) Wszystkie skargi duchowieństwa, tak z jednéj jak z drugiéj strony, oddają się zapomnieniu, 20) Zakon zapłaci królowi 9,500 węgierskich złotych, a biskupowi włocławskiemu 1,200 dukatów za zniszczony dwór pod Gdańskiem. 21) Mistrz niemiecki w przeciągu roku traktat podpisze. 22) Król w pewnym czasie opróżni miasto Arnswald i Falkenbergów od lenniczéj przysięgi uwolni; w tymże czasie wyda zakon Nieszawę. 23) Oba korporalną przysięgą traktat obecny zatwierdzą, i co lat dziesięć odnowią przysięgę z obu stron magnaci. 24) Król i Mistrz, na przypadek złamania traktatu, uwalniają poddanych od posłuszeństwa. W sobotę przed Obrzezaniem Pańskiém (d. 31 Grudnia) 1435 czyli w wigilją nowego roku 1436.

Łaciński. Treść u Napierskiego N. 1395. Drukował Dogiel T. IV, N. 97 p. 123. Vol. Leg. I.

Długosz p. 686. Wiele transumptow jest w Królewcu. Szufl 66. 14. 15, 16. Kopje późniejsze Szufl. XXIV. Voigt T. VII p. 672.

N. 1725. Rok 1439.

List marszałka ziemskiego liwońskiego do Wielkiego Mistrza, w którym donosi, że w Inflantach wiele stanów wzbraniać się będzie opieczętować brzeski pokój i na to potrzebne będą surowe rozkazy Mistrza; wspomina oraz o wypłacie arcybiskupowi 20,000 marek i o przedsięwzięciach Świdrygiełły, tyczących się Smoleńska. Dan w Segewolde, w poniedziałek przed Trzema Królami (d. 2 Stycznia) 1436 r.

Treść z Napierskiego N. 1396. Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém Szufl. X. 40. W skutek tego listu osobnym listem W. Mistrz zalecił, aby rzeczone podpisy zostały dopełnione, z Marienburga, we wtorek po Trzech Królach (10 Stycznia) 1436 r. archiwum królewieckie Szufl X, 38. 40.

N. 1726. Rok 1436.

ZYGMUNTA, wielkiego księcia litewskiego, przywilej dany kapitule wileńskiéj na dobra Woynogonis (Wojniałgow), nadane onéj z prawem pobierania opłat: »cum tributo et tributariis mellis duarum pullarum, alias polsthawi, cum venationibus inter predictum fluvium et obstaculis alias jazy, cum omnibus utilitatibus, censibus, reditibus, introitibus et obventionibus, agris cultis et incultis, sylvis, nemoribus, gaijs, quercetis, rubetis, mericis, borris, pinetis, mellificiis, campis, pratis, pascuis, stagnis, paludibus, lacubus, fluviis, fluminibus, ripis, villis, piscinis, aucupationibus, molendinis et eorum emolumentis, verbo cum omnibus et singulis usibus. Actum feria IV post festum S. Valentii. (10 Stycznia) an. Dom. 1436 in Troki, prasentibus magnificis ac strenuis Dowgird Vilnensi, et Petro Lelusz Trocensi Palatinis, Petrassio Montygierdowicz terrae Lith. Mareschalco, Andruszone Sakowicz, Olechnone Dowojnowicz, et nobili Nicolao nostro secretario, qui praesentia habuit in comissis.

Wypisany z akt kapituły Wileńskiéj przez Dogiela który kopją pomieścił w T. VII MS. swoich.

Pieczęć majestatyczną Zygmunta z r. 1436 umieścił M. Baliński w Historji miasta Wilna r. 1836 T. II, na czele. Książe w paludamencie i koronie siedzi na wezgłowiu, w prawéj ręce trzyma miecz w górę wzniesiony, lewą herb pogoni podtrzymuje na tarczy, otoczonéj trzema innemi herbowemi tarczami, z prawéj strony na jednéj krzyż, na drugiéj zakapiony rycerz z dzidą stojący, z lewéj pod pogonią umieszczony niedźwiedź. Pole kratkowane. Napis gockiemi literami: S. Majestatis inclyti Principis dni Sigismundi Dei gracia magni ducis Litwanie Russie, etc.

N. 1727. Rok 1436.

PAWŁA von Russdorf, Wielkiego Mistrza, list do Mistrza liwońskiego, w którym żąda, aby urzędnicy, rycerze i knechci byli zwołani na dzień popielcowy, w którym jego poseł ma prowadzić z nimi układy, względem wiecznego z Polską pokoju. Dan w Marienburgu, we wtorek po Trzech Królach (d. 10 Stycznia) 1436 r.

Niemiecki. W regestrach królewieckich, Szufl. X, 38. Treść z Napierskiego N. 1397.

N. 1728. Rok 1436.

List kommandora Balgi do W. Mistrza, z doniesieniem, że wielu ze szlachty pruskiéj wzbrania się podpisać traktat brzeski, pod pozorem danego zaprzysiężenia na niezłomne dotrzymanie wiecznych sojuszów ze Świdrygiełłą, i nie wiedzą jak to się da pogodzić z nowo zawartym traktatem. Dan w Ilawie (Eilau), w dzień ś. Fabjana i Sebastjana (20 Stycznia) 1436 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl XXIII, 54. Voigt T. VII. p. 677.

N. 1729. Rok 1436.

ZYGMUNTA cesarza rzymskiego list do W. ks. Świdrygiełły, »lubego naszego brata i pokrewnego«, w którym donosi, że łaskawie przyjął wysłanego do siebie wiernego sługę Węcławskiego, i wysłuchawszy jego przełożeń, wielce się ucieszył, gdy, słuchając z boleścią serca opisu bitwy zaszłéj między nim a jego wrogiem, przekonał się nareszcie od Węcławskiego, jako naocznego świadka i uczęstnika, że Świdrygiełło nie tak ogromną poniosł klęskę, jak o tém rozbiegły się wieści. Przyczyną swéj opieszałości w daniu pomocy Świdrygielle wymienia nadzieję, którą mu uczynili Polacy zawarcia wiecznego i powszechnego pokoju i nie wspierania przedsięwzięć księcia Zygmunta. Ufamy opatrzności Boskiéj, mówi daléj, że z pomocą sił naszych wszystko ku waszéj czci i korzyści będzie uczynione. Że teraz ma zamiar jechać do Czech, gdzie dogodniéj zająć się potrafi własnemi sprawami i Świdrygiełły »kochanego brata«, którego zaręcza, że go podzwignąć nie zaniecha. Daje znać, że król polski przysłał do niego posła swego Grotka, dla umówienia się z cesarzem i zakonem względem punktów traktatu, a gdy tam o was nie było żadnéj wzmianki, przeto odrzuciliśmy

te układy i rozejm, nie chcąc bez was wstępować w żadne z Polakami układy. Mogę się domyślać, że król polski i W. ks. Zygmunt wyszlą posłów do Pragi na dzień ś. Trójcy, gdzie i ja czekać będę pełnomocnika Świdrygiełły i zakonu; spodziewamy się, że tam za pośrednictwem legatów soboru i rad czeskich, koniec wezmą wszelkie spory i niezgody, co mianowicie zalecił sobor legatom, a my naszym czeskim poddanym w obecności Grotka. Natychmiast damy list bezpieczeństwa Grotkowi dla deputatów polskich do Czech. Gdyby się inni nie zebrali, zawsze Świdrygiełło i zakon na zjeździe być powinni, aby ułożyć, w jaki sposób jedni drugim winni dawać pomoc. Nie trać miły bracie serca i zapewnij swych książąt o naszéj pomocy, którą ci w każdym razie okazywać gotowi jesteśmy. Resztę dowiesz się od miłych nam Marcinka z Baworowa i Mikołaja Brzezinki, którym dnia dzisiejszego pisać każemy kredens,—oraz od własnego swego posła Backo. Dan in Alba regali, w poniedziałek przed oczysz. N. Panny Marji (1 Lutego) 1436 r. Podpisano w imieniu cesarza przez kanclerza Kaspra Slick.

Kotzebue, Switrigail p. 129—131. W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVII, 55.—Powtórzył cesarz te wszystkie swe zapewnienia w liście pisaném z Brünn d. 3 sierpnia 1436 r. gdy otrzymał od Świdrygiełły wiadomość, że zdaje się zupełnie na jego wolę.— Zob. Kotzebue Switrigail p. 131—133.

N. 1730. Rok 1436.

ŚWIDRYGIEŁŁY, W. ks. litewskiego, list do W. Mistrza, z doniesieniem, że Polacy umyślili rozpocząć rokowania o pokój, przeto wysłał do nich biskupa kijowskiego i rycerza Maska Ulewicza, lubo wie pewno prawie, że z nimi postąpią jak z wojennymi brańcami, dla tego, że Tatarowie i Litwini częstemi najazdami niemało szkod zrządzili Polakom. Powtarza zapewnienie, że nic nie przedsięweźmie bez zgody zakonu, z którym niezłomnie traktat zachowa, czekając wzajemności, i prosi W. Mistrza, aby nie wierzył żadnym wieściom przeciwnym. Dan w zamku naszym Kijowie, we środę po św. Macieju Apostole (29 Lutego) 1436 r.

Kotzebue, Switrigail p. 133. Oryginał, w tajném królewieckiém archiwum, Szufl. XVII, 89.

N. 1731. Rok 1436.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym, powtórzywszy wiadomości przesłane w Lutym, uskarża się, iż na swe listy nie odbiera od Mistrza żadnéj odpowiedzi. Napomyka między innemi o rzuconéj przez jego nieprzyjaciół pogłosce o jego zgonie, co było skutkiem, że starosta mszczeński Grzegorz, inaczéj Protassij, był go opuścił wraz z wielu innemi miastami. Lecz potém rzeczony Grzegorz wykonał mu powtórną przysięgę na wierność, inne zaś miasta, prócz Smoleńska, zostały przezez niego na nowo pokonane. Nakoniec najusilnéj zaklina zakon, aby uczynił napad na Polskę, wtedy gdy Tatarowie posuną się ku granicom Litwy. Dan w Kijowie, feria V post b. Gregorii Papae (d. 15 Marca) 1436 r.

Oryginał w archiwum tajném król. Szufl. XVII, 88. Kotzebue, Switrigail 133. Voigt T. VII, p. 678.

N. 1732 Rok 1436.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, z oświadczeniem mu przyjaznych uczuć, i z prośbą nieopuszczania go w obecnéj potrzebie. Dan w Kijowie, feria IV ante Dominicam Palmarum (28 Marca) 1436 r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVII, 82. Voigt T. VII, p. 688.

N. 1733. Rok 1436.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym powiada: »Teraz dopiero dowiedziałem się, że zakon zawarł pokój z Zygmuntem, lecz nie chcę temu wierzyć i przez całe życie moje nie naruszę zawartego przez nas sojuszu. Zresztą sprawy nasze biorą pomyślny obrót; albowiem wszystkie twierdze, miasta i powiaty nasze, w ziemiach ruskich położone, które przez zdradę i namowy do buntu za pośrednictwem Grzegorza, inaczéj Protasa, oraz Grzegorza byłego przedtém wojewody smoleńskiego były od nas odciągnięte i oderwane od naszego tronu, przy pomocy Boskiéj, nazad do nas wracają lub są podbite, za wyłączeniem Smoleńska, ku zdobyciu którego przedsięweźmiemy potrzebne środki. Miasto Krzemieniec w ziemi podolskiéj i całą prawie ziemię podolską mamy w naszym ręku. Iwaszkę Moniwidowicza naznaczyliśmy namiestnikiem całéj rzeczonéj ziemi. Daléj donosi, że jego przyjaciel wojewoda multański Stezka pokonał swego brata i wygnał go z Mołdawji, wszakże, jak głoszą, między mieszkańcami téj strony panują niezgody i kłótnie. Dla krótkości czasu nie wspomina o wielu ciekawych okolicznościach. Prosi przesłać o tém wszystkiém wiadomość cesarzowi, albowiem nie może do niego wysłać wła-

snych posłów. Dan w Kijowie, w niedzielę kwietną (d. 1 Kwietnia) 1436 r.

Rotzebue, Switrigail p. 133.

N. 1734. Rok 1436.

HENRYK von Buckenvorde, Mistrz inflantski, uwiadamia W. Mistrza o żądaniu posłów Świdrygiełły, oraz pskowskich, aby im i kupcom witebskim wolny handel był dozwolony. Ryga, we wtorek po Zielonych Świątkach (d. 29 Maja) 1436 r.

Niemiecki oryginał w archiwum królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1399.

N. 1735. Rok 1436.

ZYGMUNT, W. książe litewski i ruski, i t. d. przychylając się do osobistéj prośby kasztelana wileńskiego (fidelis noster) Ostika, zatwierdza oprawę posagową (dotalem donationem) jego i rezygnacją, prawem wianowém (dotalitium) na rzecz Anny żony uczynioną, dworów (curias) z wioskami: Owanty leżącemi nad rzeką Wirynthą oraz Dewklebiszki nad rzeką Durstą, ze wszelkiém prawem, wolnością, państwem, czynszami, dochodami i przynależnościami, z jakiemi nadał Ostikowi Owantę W. ks. Aleksander czyli Witold brat Zygmunta rodzony, Dewklebiszki zaś stosownie do starożytnego posiadania przez Ostika. Zygmunt listem swym umacnia rzeczoną wianową donacją (in virtute veri dotalitii) ze wszystkiemi przynależnościami, pożytkami obecnemi i przyszłemi, stosownie do starożytnych granic, nic dla się ani następców swoich ztąd nie wyjmując, ale dając moc Annie trzymać rzeczone dobra, zamieniać, oddalać, dawać córkom lub komu zechce. Dan w Trokach, we czwartek oktawy ś. Jana chrzciciela (28 Czerwca) 1436 roku, w obecności szlachetnych Chodkona Jurgiejowicza, Pietraszka Montigerdowicza najwyższego litewskiego marszałka, i Mikołaja z Blaszkowicz, sekretarza książęcego oraz wielu innych świadków.

Łaciński oryginał przechowuje się w aktach kapituły wileńskiéj.

N. 1736. Rok 1436.

PAWŁA von Russdorf, W. Mistrza pruskiego, list do Mistrza niemieckiego zakonu oraz do przełożonych wszystkich kommandorij niemieckich, w którym, w obszernym wywodzie, wyłuszcza im cały bieg wojny z Polską, oraz wyświeca przyczyny, które go zmusiły do pokoju z Polską, aby nie uważali go jak dotąd za hańbiący dla zakonu. Nadto, uniewinniając swe złamanie wiary Świdrygielle, tém się zasłonić stara od zarzutu wiarołomstwa, że W. książe pogardził danemi jemu radami i zawarł pokój r. 1431 pod Łuckiem. My, wszelkiemi sposobami, chcieliśmy go od tego odwrócić, przedstawialiśmy mu kryjącą się pod tém zdradę, lecz on dopóty temu wierzyć nie chciał, aż się rzeczą samą przekonał, albowiem pokój Łucki był źrzódłem wszystkiego złego, od niego zaczęły się wszystkie niepowodzenia księcia. Dan w Marienburgu, w dzień św. Idziego (1 Września) 1436 r.

List ten jest w regestrach archiwum tajnego królewieckiego VI. p. 260—265. Treść jego wypisał Rotzebue w Świdrygielle p. 211 i Napierski w Ind. Corp. Hist. Dipl. N. 1404.

N. 1737. Rok 1436.

PAWŁA von Russdorf, Wielkiego Mistrza, list do komtura w Alzacji, aby podczas pobytu swego na koncyljum zalecił zakon wszystkim orędownikom jego, oraz wystawił konieczne powody, które go skłoniły do pokoju z Polską, oraz uwiadamia go o zgodzie zawartéj między mistrzem liwońskim a jego prałatami. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Idziego (1 Września 1436 r.

Niemiecki oryginał w regestrach archiwum królewieckiego N. IV. Treść z Napierskiego N. 1405.

N. 1738. Rok 1436.

HENRYKA von Buckenvorde, Mistrza inflantskiego, list do W. Mistrza, w którym oświadcza, że rycerstwo i knechci nie zaprzysięgną brzeskiego pokoju, dopóki brańcy wojenni nie zostaną wykupieni, od czego wzbrania się książe Zygmunt, któremu poddał się już Pskow i Witebsk. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Lamberta (d. 17 Września) 1436 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1406.

N. 1739. Rok 1436.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym powtarzając wieści: że sprawy jego idą pomyślnie, że posiada wszystkie miasta i twierdze w jego państwach zostające; że tatarski chan Sedachmet, jego przyjaciel i sprzymierzeniec, podbiwszy całą Ordę, obiecuje mu rychłą

pomoc,—oświadcza swoje zadziwienie, iż nie daje mu odpowiedzi na wszystkie jego listy, donoszące mu o szczęśliwém powodzeniu swego oręża, oraz że zawsze stale dotrzymuje, zawartego z zakonem przymierza; i gdy świeżo w listopadzie z woli Mistrza zawarł rozejm z królem polskim, do ś. Mikołaja cudotwórcy, oświadczył w nim wyraźnie, że nigdy nie zawrze wiecznego pokoju z królem bez woli i wiedzy W. Mistrza. Dan in superiori castro Łuczko, in vigilia b. Andreae (d. 29 Listopada) 1436 r.

Oryginał w archiwum królewieckiém Szufl. XVII, 87. Porównać także list marszałka zakonu do W. Mistrza z Królewca, w dzień ś. Galla (16 października) 1436 r. Szuflada XVI 41. Rotzebue, Świdrygiełło w tłumaczeniu p. 223.

Suchy i zimny list W. Mistrza, dany w odpowiedź haniebnie oszukanemu Świdrygielle, zawiera jedynie powinszowania z powodu zawartego rozejmu z Polakami (Rotzebue tamże). Opuścił go i cesarz i na los szczęścia zostawił nikczemnie zdradzoną ofiarę swéj machiawelskiéj polityki.

N. 1740. Rok 1436.

PAWŁA von Russdorf, Wielkiego Mistrza, list do cesarza rzymskiego, w którym uwiadamia że Wielki ks. Świdrygiełło i Mistrz inflantski (Franko von Kersdorf) zostali pobici na głowę przez Polaków, że ostatni pojmany w niewolę, i prosi go, aby się ujął za uciśnionym zakonem. Grudziądz, w wigilją św. Szymona i Judy (27 Października) 1436 r.

Niemiecki, w regestrach królewieckich N. VI. Treść z Napierskiego N. 1408.

N. 1741. Rok 1436.

PAWEŁ von Russdorf Mistrz W. prosi W. księcia litewskiego Zygmunta, aby uwiadomił jego posłańca komtura z Ragnety, azali go znajdzie w Trokach, i zapytuje, jak się rzecz ma względem jednego zbiega, który schronił się do Inflant. Dan w Marienburgu, w sobotę po ś. Łucji (15 Grudnia) 1436 r.

Niemiecki, w regestrach królewieckich N. VI, Treść z Napierskiego N. 1409.

N. 1742. Rok 1436.

WŁADYSŁAW król polski nadaje okręgi: Śniatyn i Kołomyję Michałowi Mużyle z Buczacza prawem dożywotniém, pod obowiązkiem, aby pewne zamki poprawił.

W inwentarzu metryk litewskich Warszewickiego pod r. 1436, pod rubryką *Polonia*.

N. 1743. Rok 1437.

EUGENJUSZA papieża bulla do cesarza konstantynopolskiego, z prośbą, radą i napomnieniami, aby przemyśliwał o pokoju, zgodzie i wspólnéj obronie, a mianowicie, aby doprowadzoną została do skutku przez znakomite osoby na sobor wysłane, zgoda i jedność kościołów, bez któréj żadna skuteczna obrona i zobopólna miłość nastąpić nie może.

Treść tego listu pisanego na początku r. 1437 wyjęta z MS. Watykańskiego N. 12, z którego wypisy drukowane są w Dzienniku ministerjum oświecenia 1841 r. za miesiąc styczeń.

N. 1744. Rok 1437.

EUGENJUSZA papieża list do patryarchy konstantynopolskiego Józefa.

»Eugenjusz, sługa sług bożych, biskup rzymski wysokiéj stolicy nowego Rzymu, Józefowi patryarsze, bratu w Chrystusie nam miłemu, życzenie pokoju i pociechy. Wstawiając się za pobożnym, godnym szacunku i doświadczonym mężem a biskupem nazwanym Izydorem, pokornie żądamy, abyście go bez omieszkania wyświęciwszy na stolicę ruskiego arcybiskupstwa, wysłali go tam z zupełném pełnomocnictwem. O tém też pisaliśmy do naszego syna Jana cesarza (Paleologa), błagając za tym Izydorem jako wielce doświadczonym i wyprobowanym przez naszą stolicę, przeto i wam go polecamy. Dan w Rzymie r. 1437.

Rękopism Watykański N. 12. Dziennik minister. oświecenia 1841 r. za styczeń. Patryarcha, stosownie do prośby papieża i nalegań cesarza, oraz aby cerkiew ruska długo bez pasterza nie była, gdy już r. 1436 umarł Focjusz, wyświęcił Izydora na Kijowską metropolją i z listami go odpuścił. Rychło nadjechał wybrany przez duchowieństwo Jona. Żałował patryarcha swego pośpiechu, mówi rękopism, przekonawszy się, że go podstępnie uwiedziono. Wszakże na przypadek zgonu Izydora, naznaczył Jonę jego następcą, i poświęciwszy go również wysłał na Ruś.—Izydor przybywszy, był od wszystkich uczciwie i przystojnie przyjmowany. Gdy nadszedł czas soboru, przesiedziawszy cztéry miesiące na metropolji, wyjechał do Ferrary, pomimo prośby zanoszonéj od duchowieństwa, aby tam nie jeździł i nic nie przedsiębrał. Izydor był słowianinem z krajów zachodnich, człowiek giętki, chytry, przyjemnéj postaci, lecz wewnątrz przewrótny, jak go maluje rękopism, wilk w baraniéj skórze. Łaskawemi prośbami i ponętnemi słowy ujął papieża, lecz przed wyjazdem do Ferrary zataił swój zamiar unji przed duchowieństwem. Izydor za powrótem do Kijowa otruty został przez mieszczan lub własnego spowiednika.

N. 1745. Rok 1437.

JANA Paleologa, cesarza konstantynopolskiego, listy do trzech patryarchów wschodnich a mianowicie konstantynopolskiego, o konieczności zebrania soboru, z napomknięciem o potrzebie zjednoczenia kościołów.

Manuskrypt Watykański N. 12, drukowany w Dzienniku ministerjum oświecenia 1841 r. za miesiąc styczeń.

N. 1746. Rok 1437.

JANA Paleologa, cesarza konstantynopolskiego listy do książąt serbskich, bolgarskich, iwerskich, ruskich, przez posłów wyprawione, w których przekłada potrzebę sororu i zjednoczenia kościołów.

Na początku r. 1437 z MS. Watykańskiego N. 12, drukowanego w Dzienniku ministerjum oświecenia 1841 r. za miesiąc styczeń.

N. 1747. Rok 1437.

HENRYK von Buckenvorde, Mistrz liwoński, donosi W. Mistrzowi, że otrzymał od koncyljum w Bazylei potwierdzenie zawartego z arcybiskupem traktatu; uwiadamia oraz, gdzie i kiedy nastąpić mają układy z W. księciem Zygmuntem względem wymiany brańców wojennych i że zaprzysiągł wieczny pokój z Litwą. Dan w Rydze, we środę przed oczyszczeniem N. M. Panny (30 Stycznia) 1437 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1415.

N. 1748. Rok 1437.

HENRYK von Buckenvorde, Mistrz liwoński, donosi Wielkiemu Mistrzowi, jak okrutnie obchodzi się litewski W. książe Zygmunt z posłami Pskowa i Witebska. Dan w Rydze, we środę po Invocavit (d. 20 Lutego) 1437 r.

Treść z Napierskiego N. 1496. Niemiecki oryginał w archiwum tajném w Królewcu.

N. 1749. Rok 1437.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza. »Wedle dochodzących do nas wieści zawarliście traktat pokoju z królem polskim i oświadczyliście żądanie, abyśmy toż samo uczynili. Dopełniliśmy więc teraz to, czego nie chcieliśmy wprzódy zdziałać bez waszego zezwolenia. Weszliśmy w sławny i bardzo korzystny dla nas sojusz z królem polskim; a odtąd my i wszyscy nasi poddani z ich ziemiami i posiadłościami do nich należącemi połączeni jesteśmy węzłem przyjaźni z j. k. mością. Szlachta polska i znamienitsi książęta ruscy obiecali nam i zobowiązali się piśmiennie, dawać radę i pomoc przeciwko wszystkim naszym wrogom. Daléj pragnie z całego serca Świdrygiełło, aby i zakon z Polską się zjednoczył, dla uderzenia połączonemi siłami na wspólnych nieprzyjaciół a mianowicie na W. ks. litewskiego Zygmunta, który pod przysięgą wam i nam obiecał służyć wedle swéj przemożności. Resztę zaś poleca usilnie przełożyć Mistrzowi oddawcy listu, szlachetnemu Mikołajowi Podkrajewskiemu, miłemu i wiernemu swemu poddanemu.

Daléj uwiadamia, że w czasie podróży jego do Krakowa, dla widzenia się z królem polckim, posunęły się naprzód dwa wojska litewskie, jedno ku Łuckowi, drugie ku Kijowu. Pierwsze chciało szturmować do miasta, lecz zostało odparte i skoro nieprzyjaciel dowiedział się, że książe jedzie do Krakowa, natychmiast nazad odciągnął. Drugie wojsko rozbił na głowę namiestnik kijowski, Gyrsza z pomocą sprzymierzonych Tatarów, zabrał siedm chorągwi, wielu położył trupem i wziął w niewolę 135 rycerstwa, między którymi jest wielu odstępców Świdrygiełłowych. Główny zaś litewski dowódca ciężko raniony ukrywa się dotąd w lasach z rozproszonymi towarzyszami swymi, których częściami chwytają i przywodzą do księcia jego stronnicy. Dan w Hruswiczy (Kruszwicy?), na dni dwa przed ś. Michałem (d. 27 Września) 1437 r.

Rotzebue, Switrigail p. 137—138.

N. 1750. Rok 1437.

JAN Dawgird, wojewoda Wileński, wyznaje, że zamek Wilno z jego powiatem (districtus) otrzymał z rąk Zygmunta W. ks. litewskiego w dzierżenie, z którego ślubuje mu wierność i przyrzeka po zgonie księcia, nikomu go nie wydawać, tylko Władysławowi królowi polskiemu oraz jego następcom.

Warszewicki między litewskiemi pod r. 1437. Ma go dosłównie i inwentarz późniejszy N. 63, z tymże rokiem i datą z Trok. Cromer Ind. arch. Cracov. N. 457 Ms. fol 39 pod r. 1437.

Ten akt był skutkiem nowych opisów Zygmunta W. ks. litewskiego na rzecz Korony polskiéj, który osóbnym diplomatem zastrzegł i przyrzekł, że po jego zgonie W. księstwo litewskie do Władysława króla, jego synowca, przejdzie. Dan w Grodnie 1437, w dzień świętego Mikołaja biskupa (d. 6 Grudnia).

N. 1751. Rok 1438.

WŁADYSŁAW III król polski, najwyższy książe ziem: krakowskiéj, sandomierskiéj, sieradzkiéj, łęczyckiéj, kujawskiéj i litewskiéj, a pan i dziedzic Pomorza i Rusi, w nagrodę stałéj wierności, jaką okazał dla króla i królestwa W. książe Litwy i Rusi Zygmunt stryj jego; stosownie do zdania wiernych rad swoich, zatwierdza, odnawia, umacnia wszystkie prawa, listy i przywileje, nadane jemu przez siebie oraz ojca swego Władysława, a służące Zygmuntowi do W. księstwa litewskiego i do dóbr rozmaitych oraz wolności, które chce mieć wpisane do aktu obecnego. Przyrzeka sam niezłomnie szanować rzeczone listy i te pieczęcią majestatyczną umacnia. Dan w Piotrkowie, na sejmie (in parlamento generali), feria 6-ta proxima ante festum s. Luciae Virginis 1438 (d. 12 Grudnia).

Ma ten akt Warszewicki. Drukowany jest w Voluminach Leg. T. I. p. 139; w późniejszym inwentarzu N. 64 z datą feria tertia post Luciae (16 grudnia), Dogiel MS. Tom VII całkiem odmiennego brzmienia akt pomieścił pod tym rokiem, wypisany z podartego nieco oryginału łacińskiego.

Godzi się domyślać, że ten akt obejmował zatwierdzenie przez Zygmunta praw dla Litwy 1438, r. o którém wspomina Czacki T. 1 p. 73 O litews. i pols. prawach i opisuje jego pieczęć: król siedzi na majestacie, jabłko i berło w ręku, a siedm tarcz około niego, na których wyryte są herby województw.

N. 1752. Rok 1438.

Komtur z Ascherade donosi W. Mistrzowi, o odpowiedzi danéj mu i komturowi Dynaburga przez W. księcia litewskiego względem pojmanych w niewolę Inflanczyków, a mianowicie, że pragnie w tym względzie prowadzić układy z W. Mistrzem. Troki, w dzień Trzech Królów (6 Stycznia) 1438 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1424.

N. 1753. Rok 1438.

Nadanie dóbr w powiecie (districtus) krzemienieckim Piotrowi Myszczyc, jako to: Doroczowki, Bocka, Seliszcza, Kandytowa inaczéj Dydowa. Dan w Łucku, d. 4 Lutego 1438 r.

Akt ruski, znajdujący się w nówszym inwentarzu metryk lit. pod N. 65.—Czacki T. I, p. 73 przypisuje to nadanie Świdrygielle, majątek nazywa Borszczówką zamiast Doroczowki, odnosi akt do lat 1434 r. i 1439 i powiada, że widział przy nim pieczęć majestatyczną Świdrygiełły taką, jakiéj używał Witold; sekretarzem Świdrygiełły do tego aktu był *mnohohriesznyj* Izaak, jak mówi Czacki T. I, p. 82, nota 377.

N. 1754. Rok 1438.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. doradza metropolicie ruskiemu, aby przed swym wyjazdem na koncyljum, przedsiębranym w celu wyjednania połączenia kościoła greckiego z łacińskim, naradził się uprzednio z przełożonymi zakonu liwońskiego i ryzkim arcybiskupem, a mianowicie, czy się ma udać wodą lub którędy indziéj. Dan w Marienburgu, w wielki czwartek (d. 10 Kwietnia) 1438 r.

Niemiecki, w regestrach królewieckich N. 17. Treść z Napierskiego N. 1427.

N. 1755. Rok 1438.

Marszałka zakonu inflantskiego list do W. Mistrza, w którym prosi, aby przy uwolnieniu czyli puszczeniu na słowo honoru przez W. księcia Zygmunta będących w niewoli Liwończyków, również wstawił się za trzema braćmi pojmanymi przez wileńskiego biskupa. Dan w Rydze, w wielką sobotę (12 Kwietnia) 1438 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1428.

N. 1756. Rok 1438.

ZYGMUNTA, Wielkiego książęcia litewskiego, list do W. Mistrza, względem naznaczenia zjazdu do wymiany liwońskich jeńców. Dan w Brestiani (Brześciu), we wtorek przed Zielonemi Świątkami (d. 27 Maja) 1438 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVI, 51. XVII, 145. Treść z Napierskiego N. 1433. Pieczęć na czerwonym wosku do listu bez kustodji przyciśnięta, zupełnie gładka.

N. 1757. Rok 1438.

PAWEŁ von Russdorf, Mistrz W. prosi księcia ruskiego i rządcę Nowogrodu Jerzego, aby nie odmawiał swojéj pomocy i wsparcia młodemu księciu Kliwji i hrabi na Marku Eberhardowi, w jego podróży do ziemi świętéj. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Jakuba (d. 25 Lipca) 1438 roku.

Niemiecki, w archiwum królewieckiém Regestr. N. VI. Treść z Napierskiego N. 1443.

N. 1758. Rok 1438.

SWIDRYGIEŁŁY list wierzytelny, wydany Mikołajowi Rogala, nazwiskiem Podkrajewskiemu, zaufanemu dworzaninowi swemu, wysłanemu do Prus z tajnemi poruczeniami. Dan w Premisil (Przemyślu), w dzień cudotwórcy Mikołaja (d. 6 Grudnia) 1438 r.

Kotzebue, Switrigail p. 139.

N. 1759. Rok 1438.

Rozgraniczenie Prus, Litwy i Inflant, w którém między innemi powiedziano: »Ponieważ istnieje zobowiązanie między Polską a Litwą, aby ten tylko zostawał księciem litewskim, na kogo król polski i stany się zgodzą, przeto zobowiązują się Krzyżacy, iż nikogo innego uznawać i poczytywać nie będą za wielkiego księcia litewskiego i ruskiego, tylko tego, który za zgodą króla i królestwa tak jak teraźniejszy książe Zygmunt został obrany i na księstwo litewskie wyniesiony, stosownie do starożytnych między Polską a Litwą układów. Nie dozwolimy też księciu Swidrygielle z ziem lub przez ziemie nasze i państwa czynić napaści i szkody królestwu i koronie polskiéj, wielkiemu księstwu litewskiemu, oraz dalszym księstwom, ani go chcemy wspierać jawnie lub skrycie przez się samych lub podstawione i podesłane osoby, i w jakikolwiekbądź sposób mu sprzyjać.—1438 r.

Dogiel T. VIII, w rękopiśmie, gdzie jest akt cały wypisany.

N. 1760. Rok 1438.

JAN VII PALEOLOG, cesarz wschodni, mający za żonę księżniczkę ruską, naciskany przez wzrastającą potęgę Amurata, wysłał posłów do papieża o pomoc, z chęcią odnowienia związków starganéj jedności kościoła. Zwołano ku temu sobor powszechny w Ferrarze, który rozpoczął posiedzenia swoje d. 9. kwietnia 1438 r. Zaproszeni biskupi zgromadzili się w Bazylei i posiedzenia zostały do 8 października odłożone. Na 16 posiedzeniach w Ferrarze na nic się nie zgodzono. Gdy papieżowi nie stało pieniędzy i Florencja dostarczyć ich się podjęła, tam sobor przeniesiono d. 26 lutego (1439 r.) Na ósmiu obradach, papież przyznany namiestnikiem Chrystusa i głową kościoła. Najwięcej do jedności przyczynił się patryarcha carogrodzki Józef, uczony Bessarion arcybiskup nicejski i Izydor arcybiskup kijowski, który zastępował patryarchę antyocheńskiego. Najprzeciwniejszym był Marek arcybiskup efezki, który powróciwszy do Grecji głosił wszędzie, że zdradzono, zhańbiono i zgubiono wiarę grecką, iż cały kościoł wschodni przemieniono w łaciński i kacerski. Nie chcieli przyjąć Grecy skojarzonéj we Florencji jedności a duchowieństwo nie chciało obcować z temi co z Florencji powrócili jako z kacerzami, ani z nimi wspólnie odprawiać nabożeństwa.

Kojałowicz p. 172. Karamzin T. V. str. 246—249, nota 296.

N. 1761. Rok 1438.

TITIUS, mówiący o powstaniu związku kraju i miast pruskich przeciw Krzyżakom około r. 1438, tak się odzywa o Krzyżakach między innemi. »Krzyże, które przybrali pierwiastkowo ku czci Chrystusa, zdają się dziś nosić dla tego, aby stali się krzyżem dla wszystkich.« Zamyka swój obraz krzyżackich nadużyć temi słowy: Et ne quid impietati deesset, debellarent amicos si hostem non habent. Do nich stosuje wiersz poety mówiący o Cyklopach: Visceribus miserorum et sanguine pascitur atro (zakon).

Zobacz Titiusa Prussia a tyrannide Cruciferorum liberata. Acta Borussica T. II, p. 176.

Nie w lepszych kolorach maluje zakon Strubicz (u Arndta p. 151). Ex opum et otii abundantia deciderunt hae familiae, et ordo equestris militiae sacrae a pietate, integritate, virtute et fortitudine in Epicuream securitatem, luxum, molitiem et ignaviam et nimio studio suarum voluptatum prorsus abjecerunt curam ecclesiae, religionis et disciplinae etc. Non nos illos, sed illi nos, et fas omne deseruerunt. Non a fide nos defecimus, sed illi ab omni, quod est inter homines, jure.

Titius l. c.

N. 1762. Rok 1439.

ZYGMUNT, W. książe litewski i ruski, potwierdza i transumuje traktat handlowy, który brat jego książe Aleksander Witold, zawarł na rzecz Połocka i Rygi za czasów mistrzowstwa Konrada Vietinghof w Kopussie d. 30 Czerwca 1406 r. Transumpt sprawiony w Trokach, we wtorek po ś. Dorocie (d. 10 Lutego) 1439 r.

Niemiecki oryginał pargaminowy, w ryzkiém archiwum, z małą przywiesistą pieczęcią na czerwonym wosku, wyobrażającą pogoń litewską, ale z napisem zupełnie nieczytelnym. Treść w Napierskim N. 3402. Wyjątki w Brotze, Syll. I, 78.

N. 1763. Rok 1440.

ŚWIDRYGIEŁŁO, najwyższy wielki książe litewski, zaręcza i obiecuje pod wiarą i poczciwością być wiernym najjaśniejszemu księciu Władysławowi, królowi polskiemu i elektowi królestwa węgierskiego, i jego bratu rodzonemu księciu Kazimierzowi, i wszystkiéj radzie Korony polskiéj i ruskiéj, a nigdy nie powstać przeciw nim, ani mocą, ani słowem, ani uczynkiem; ale służyć im zawsze sprawiedliwą i prawdziwą radą, i pomoc dawać wedle swéj możności. Co obiecuje dobrą wiarą i stale dotrzymać. Dan w Tłumaczu, w poniedziałek po oktawie święta Bożego Ciała (15 Czerwca) 1440 r.

Oryginał w metrykach litewskich księga I. litera C.

N. 1764. Rok 1440.

KAZIMIERZA, królewicza i wielkiego księcia, list do namiestnika Jeniszyskiego pana Montowta, w którym oznajmuje mu, że nadał panu Radziwiłłowi Ostikowiczowi marszałkowi swemu dwor swój Onikszty(?) Pisan w Trokach 22 Lipca, Indykta 3 (1440 r.) »Ot welikoho kniazja Kazimira korolewicza. Namiestniku Eniszyszkomu panu Montowtu. Dali eśmo panu Rodiwiłu Ostikowiczu marszałku naszomu dworec nasz Oni.... Pisan u Trocech julja 22 dnja, indikta 3 (1440). Kyn... troch Mistr prikazał.

Urywek ruskiego dokumentu zepsutego przez zbutwienie papieru, z pieczęcią niewyraźną na papierze wyciśniętą, ułożony stosownie do rozkazu mistrza lub ochmistrza, którego nazwisko wypróchniało. Wydrukowany w Dzienniku Warszawskim N. 18, na rok 1826, przy dodatkach do dyplomatyki Ign. Daniłowicza.

N. 1765. Rok 1440.

KAZIMIERZ, W. ks. Litwy i Rusi, mając wzgląd na wierne usługi mieszczan wileńskich, katolików i rusinów, zostających pod prawem magdeburgskiém, udziela im wolności od płacenia myta (theloneum) w całém księstwie litewskiém i w Rusi, stosownie do zwyczajów odwiecznych, zatwierdzonych im od przodków księcia: dziada Olgerda niegdyś W. ks. Litwy i ojca Władysława, króla polskiego, wtedy księciem Litwy będącego. Zaleca książętom, kasztelanom, wojewodom, starostom, dzierżawcom (tenutariis) mytnikom na mostach i strażnikom przewozów, aby nigdzie i żadnego cła nie brali od Wilnowców, gdziekolwiekby przejeżdżali przez ich okręgi. Na co przywiesza pieczęć. Dan w Trokach 1440 r. 17 Listopada, indykta czwartego. Z poruczenia Gasztoldowi wojewodzie trockiemu.

Pieczęć litewska. Łaciński, drukowany w Dubińskim p. 6, z tłumaczeniem współczesném ruskiém tamże. Oryginał w Archiwum centralném wileńskiém.

N. 1766. Rok 1440.

KAZIMIERZA, W. księcia litewskiego i królewicza polskiego, oraz jego braci, przymierze z posłami Pskowa, Larionem synem Sylwestra posadnikiem, Stefanem Arystonowiczem i Łukaszem Michałowiczem, w następnych warunkach: 1) Litewskim posłom i kupcom, bądź Lachom bądź Rusinom, bądź Połoczanom, Witebszczanom i Smoleńszczanom, z całéj Litwy droga wolna do Pskowa, w którym kupcy handlować mogą bez przeszkody, za opłatą starych poborów, ze wszystkiemi gośćmi. Toż nawzajem w Litwie wolno posłom i gościom pskowskim. 2) Posłom pskowskim przez Litwę i Smoleńsk przejazd wolny będzie do księcia moskiewskiego i napowrót. 3) W czasie pokoju z ks. moskiewskim, Kazimierz ma strzedz Pskowian tak jak własnych Litwinów, tak samo Pskowianie wzajemnie z Litwą postąpią. 4) W czasie przymierza, ani Kazimierz ani Psków nie będą się ujmować: za chłopa, niewolnika (raba), dłużnika, poręcznika, smerda lub złodzieja, czy rozbójnika, ale wzajemnie ich wydawać sobie powinni. 5) Dla spraw od śmierci Witolda zdarzonych naznacza się termin do wspólnego ich rozsądzenia. Szkody zaś, pożogi, grabieże, zabójstwa i tym podobne sprawy wynikłe przed śmiercią Witolda już są załatwione, i ani Litwini, ani Pskowianie poszukiwać ich nie mogą. 6) Krzywda wyrządzona w Litwie Pskowianom, wedle prawdy litewskiéj, a krzywda Litwinowi, Połoczaninowi, Witebszczaninowi i Smoleńszczaninowi w Pskowie uczyniona, wedle pskowskiéj prawdy rozstrzygnie się. 7) Granice Pskowa z Litwą po staremu zostają. 8) Przymierze obecne służy dla Pskowa, jego przedmieść (prihorodków) i całéj włości pskowskiéj. 9) Na przypadek nieukontentowania Kazimierza do Pskowa, obecny list odeszle, nie do Moskwy ani do Nowgorodu, ale prosto do Pskowa, i dopiéro w miesiąc czyli cztéry tygodnie po odesłaniu rozpoczną się nieprzyjacielskie kroki. Pskowianie przymierze odeszlą do Wilna i do cztérech niedziel wstrzymają się od wojny. 10) To wszystko Kazimierz przysięgą zatwierdził, równie jak Pskowianie, wedle prawdy. Dan w Wilnie, 30 Grudnia, Indykta IV, r. 1440.

Kopja w metryce litewskiéj, część VI, str. 506

i 507, w ruskim języku. Drukował Paweł Muchanow w swoim Zborniku 1836 p. 2. N. 2.

N. 1767. Rok 1440.

KAZIMIERZ królewicz, wielki książe wszéj ziemi litewskiéj, żmójdzkiéj i wielu ruskich, zawiera wieczny pokój z biskupem nowogrodzkim Eufimjuszem, z posadnikiem Fedorem Olisiewiczem i z tysiącznikiem Siemionem Timofiejewiczem i z całym wielkim Nowogrodem, za pośrednictwem przysłanych do siebie posłów: syna posadnika Jesawa Wasilewicza, oraz od ludu wybranego Timofieja Iwanowicza. 1) Lud królewicza, Litwini, Witebszczanie, Połoczanie, Smoleńszczanie i dalsi Rusini dziedziczni księcia, prowadzą wolny handel z Nowogrodem. Przywożący towar królewicza będą nim handlować w niemieckim dworze. Również Nowogrodzianom handel wolny i otwarty po całéj Litwie. 2) Opiekę dla handlujących W. książe i Nowogrod dać mają; książe nie będzie przejmował żadnych kupców jadących z towarem traktem nowogrodzkim tam i nazad. 3) Rozbójników, chłopów niewolników (rabów), dłużników, smerdów, nie mają protegować obie strony, lecz nawzajem wydawać. 4) Sprawa wytoczona w Litwie z nowogrodzkim kupcem będzie rozsądzona wedle ustawy książęcéj i przysięgi (po kniażnoj prawdie), również poddany księcia mający sprawę w Nowogrodzie, będzie osądzony wedle ustawy książęcéj. 5) Granice Nowogrodu z Litwą zostają po staremu, równie jak z Witebskiem, Połockiem, Toropczem. 5) W Molwiatyczach wielki książe bierze dwa ruble a ciwun rubel, za Piotrowszczyzną Nakuńską książe bierze rubel a ciwun połtinę. Na Berezowcu książe bierze półtora rubla i dwadzieścia kunic. Na Sterży 30 kunic a 60 biełek. W Piotrowszczyznie rubel, a w Morowie 40 kunic i 60 biełek. W Sinianie pół rubla, a w Żabnie 12 kunic i 40 biełek. 6) Piwo warzyć i miód wolno sycić podług dawnego obyczaju. 7) W Łukach ciwun książęcy i miejski sądy wspólnie odprawują. 8) Ciwun toropecki nie ma sądzić włości nowogrodzkich, ani też rzewski. W Lubokowie i w Zaklinie po dwie kunicy i po dwie biełki i miód sycić. 9) Ciwun ma jeździć do perewarów równie jak i czarnokunców z 15 ludźmi. 10) Litwa nic płacić nie powinna w nowogrodzkich włościach: ani w Demianie, ani na Cnie, ani Kołonowie, mianowicie brać od niéj nie mają czarnokuny, ani czegokolwiek innego. 11) Wedle tego listu pokój zawarł królewicz z Nowogrodem, jego przygródkami i ze wszystkiemi włościami nowogrodzkiemi. 12) Gdyby się W. książe poważnił z Nowogrodem lub nawzajem, ma być odesłany traktat, a kroki nieprzyjacielskie dopiéro po upływie miesiąca rozpoczną. 13) Litewscy posłowie nie będą brać podwód w nowogrodzkich włościach, równie jak nowogrodzcy w Litwie. Królewicz krzyż całował i posłowie nowogrodzcy.

Akt w ruskim języku. Bez daty, drukowany w Bibljotece Polewaho 1833 r. p. 101 z metryki litew: T. VI, str. 504, wtedy musiał być wydany kiedy Kazimierz był jeszcze królewiczem, a przestał żyć Jerzy Langweniewicz protektor Nowogrodu, zatém około 1440. Tém prawdopodobniejsza jest ta data, że takiejże saméj treści i pod tymże rokiem jest traktat przymierza ze Pskowem. W innych aktach Kazimierz dopiéro w r. 1444 pisać się królewiczem poczyna. Drukował go jeszcze Paweł Muchanow w swoim Zborniku 1836 r. wyd. p. 3. N. 3.

N. 1768. Rok 1441.

KAZIMIERZA, W. księcia Litwy i Rusi, przywiléj dany Wilnu, w celu polepszenia jego bytu i pomnożenia ludności, w którym powtarza też same prerogatywy, jakiemi je książe Zygmunt obdarzył, tyczące się: prawa magdeburgskiego, zniesienia polskich, litewskich i ruskich praw, oraz książęcych urzędników, a powierzenia sądów wójtowi; zaprowadzenia wagi, postrzygalni, kram sukiennych, szrotarstwa i t. d. Nadto od siebie dodaje: 1) Darowiznę dla miasta wszystkich jatek (macella) które są teraz i będą na potém, ze wszelkiemi z nich dochodami i pożytkami. 2) Nadaje na korzyść miasta grunt (campum) książęcy, ciągnący się, począwszy od miasta aż do rzeki Wilji z jednéj strony, a z drugiéj od c z a r t o w é j g ó r y *) aż do Łukiszek. 3) Dozwala mieszczanom, w całém księstwie litewskiém i ruskiém, to jest w miastach: Trokach, Połocku, Witebsku, Smoleńsku, Kijowie, Żytomierzu, Słucku, Mińsku, Nowogródku, Brześciu, Drohiczynie, Grodnie, Kownie i t. d. wolnego kupowania i przedawania towarów wszelkich drobnostkowie czyli na miary (urna) i ruble (talenta), po jednéj skórce soboléj, kuniéj, bobrowéj. 4) Ustanawia dwa doroczne jarmarki: jeden od Trzech Królów aż do oktawy, i drugi od Wniedowzięcia N. P. Marji aż do oktawy. Dan w Brześciu, feria sexta post Judica (7 Kwietnia) r. 1441, w obecności książąt i panów: Hleba Dawgołdowicza, Jerzego Siemionowicza, Dawgirda wileńskiego, i Iwaszka Gasztolda trockiego, wojewodów, Piotra Montygierdowicza marszałka Litwy, Sandiwoja Wolimuntowicza Naczkona starosty brzeskiego, Andrzejka Niemierowicza, i Andrzejka Sakowicza, Iwaszka Bojcewicza, oraz wielu innych. Dan przez ręce sekretarza Mikołaja, stosownie do relacji Dawgirda wileńskiego i Gasztolda trockiego, wojewodów.

*) Czartowa góra dziś Boufałowską zwana.

Drukowany tylko po łacinie, w Dubińskiego Zbiorze przywilejów p. 7.

N. 1769. Rok 1441.

HRYCKO z Pomorzan, wojewoda podolski, zobowiązuje się pod przysięgą: że starostwa chełmskiego i grodów do niego należących nikomu nie puści i nie odda tylko Władysławowi królowi węgierskiemu i polskiemu, lub też temu, któremu on rozkaże puścić; po zgonie zaś Władysława wyda je Koronie królestwa polskiego. — Nadto przyrzeka wypłacać z nich corocznie do skarbu króla cztérysta grzywień, i prócz tego za stacje sto grzywień. Wnosić na rzecz kanoników i kościoła chełmskiego po sto grzywień corocznie, oraz po dziesięć naczyń (vasa) ryby na ich stół.

Treść tego aktu wyjęta z inwentarza Warszewickiego, pod wyrazem: *Polonia* i pod rokiem 1441.

N. 1770. Rok 1441.

WŁADYSŁAWA, króla polskiego, list do W. Mistrza Konrada von Erlichshausen, w którym winszuje mu wyniesienia na tę godność, oraz prosi o naznaczenie terminu zjazdu zobopólnym sędziom, dla rozstrzygnienia i usunięcia różnych skarg i zażaleń obustronnych poddanych. Dan w Budzie, w poniedziałek, w wigilją ś. Jakuba Apostoła (24 Lipca) 1441 r.

Oryginał łaciński, w Regestrach królewieckich VII, 32—33. Voigt T. VIII, p. 23.

N. 1771. Rok 1441.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, z arcybiskupem gnieźnieńskim układy względem naznaczenia zobopólnego sądu, z których widzimy zachodzące trudności: co do wyboru sędziów, ułożenia spisu przedmiotów, jakie załatwione być miały, naznaczenia dogodnego dla obu stron czasu, a przeto rzecz ta odłożoną została do następnego roku. 1441 r.

W archiwum tajném królewieckiém Regestra VII, 15. 20. 30—31. 35. 41. Voigt T. VIII, p. 23.

N. 1772. Rok 1441.

List W. marszałka zakonu do W. Mistrza, z doniesieniem, że W. książe litewski Kazimierz, w celu uspokojenia zbuntowanych przeciwko sobie Żmójdzinów i utrzymania w posłuszeństwie, stara się zaskarbić sobie wszelkiemi sposobami przyjaźń zakonu i obiecuje takąż dla W. Mistrza przyjaźń i wierność, jaka istniała niegdyś między jego poprzednikami a W. ks. Witoldem. Dan w Królewcu, po ś. Michale 1441 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVI, 32.— Traktacje w téj mierze marszałka W. księcia z W. Mistrzem są w Regestrach królewieckich VII, 75. Voigt T. VIII, p. 24.

N. 1773. Rok 1441.

Traktacje między posłem króla polskiego, proboszczem poznańskim, Wisztą z Górki a W. Mistrzem, względem utrzymania i przedłużenia w zobopólnéj ufności, wiecznego pokoju. W poniedziałek po ś. Marcinie (13 Listopada) 1441 r.

Regestra królewieckiego archiwum tajnego VII, 64—71. Voigt T. VIII, p. 24.

N. 1774. Rok 1441.

KAZIMIERZ II, syn Jagiełły, wzywa W. Mistrza przez osóbne poselstwo wyprawione wkrótce po swojém wybraniu na W. księstwo litewskie, do zawarcia przymierza i traktuje z W. Mistrzem względem znajdujących się w Litwie niewolników liwońskich. Dan w Elblągu, w poniedziałek po ś. Katarzynie (d. 27 Listopada) 1441 r.

Treść z Napierskiego N. 1479. Niemiecki. W Regestrach archiwum tajnego królewieckiego N. VII, gdzie się znajduje takoż dołączona odpowiedź W. Mistrza.

N. 1775. Rok 1441.

Za KONRADA Erlichshausen, W. Mistrza w Prusach (1441—1449), skarżyli się prowadzący handel z rzeczonym krajem Litwini, że im teraz nie wolno było, jak przed tém za czasów Witolda, kupować i przedawać towarów w drobnych ilościach. Wywozili oni z Prus: futra, sól, czapki, spodnie, kociołki i korzenne specjały (Specerei) a przywozili żywe bydło, skóry wołowe, potaż i woski, jak widać z ksiąg królewieckich, poczynających się za rządów Konrada. R. 1447 zakazał W. Mistrz wywozu z Prus zboża dla zapobieżenia drożyznie. R. 1442 mia-

sta pruskie prosiły o zakazanie Norymberczykom przywozu do Prus korzeni, to jest szafranu i pieprzu, czém psuli się rzemieślnicy w miastach, czyniący ogromne na to wydatki.

Ile smakowano wtedy w korzeniach, wyświeca zapas, jaki zostawił kucharz W. Mistrza swemu następcy: 3 kamienie i 8 funtów pieprzu; 8 funtów szafranu; 12 funtów imbieru; 1 funt cynamonu; 2 funty goździków, oraz prócz wielu innych tego wieku łakoci nadto: 3 kosze rodzynek, 5 koszów fig, 6 beczek migdałów, 12 beczek ryżu.

Wedle Baczka III Bd. S. 276.

Stara księga w archiwum tajném nosząca tytuł, „Regestr czynszowy z XV wieku," obejmuje wiele rzeczy tyczących się handlu. Wedle niéj na stół jednego W. Mistrza do roku potrzeba było: 31 głów cukru, 3 kamienie imbieru, 1 funt goździków, 1 funt muszkatołowego kwiatu, 1 funt cynamonu, 2 kamienie muszkatołowych gałek, 200 skrzynek crude(?), 2 kamienie daktylów, 1 funt paryzkich ziarnek.—Do kuchni 2 beczki migdałów, 2 beczki ryżu, 3 kosze fig, 6 funtów goździków, 3 funty cynamonu, 300 stokfiszów, 2 kosze rodzynek, 1 kamień imbieru, 100 łokci gładkiego płótna. Tyle szło na utrzymanie domu marienburgskiego.

Do kuchni konwentu dostarczano: 4 beczki migdałów, 3 beczki ryżu, 1 beczkę kminu, 6 koszów fig; 4 kosze rodzynek, 500 stokfiszów, 11 łasztów soli, każdy obejmujący po 16 beczek.

Zbytek ograniczające prawa—za W. Mistrza Konrada, nie pozwalały kobietom nosić tasiem, frędzli i złota na płaszczykach, sukniach i czepkach. Nie więcéj trzech uncyj pereł wolno było jednéj nosić na sobie. Kosztowne futra zakazane były żonom rzemieślników, mianowicie sobole i kuny, a do tego nie więcéj szesnastu łótów srebrnych ozdób nosić mogły na sobie.

Kupcom nie wolno było zwabiać kupujących wystawianiem towarów w oknach lub ich rozwieszaniem. Na weselach przepisana była liczba półmisków i trunków, jakie wypić można było. Gry wszelkie najsurowiéj takoż wzbronione były.

Kotzebue IV, p. 289.

N. 1776. Rok 1442.

Skarga zaniesiona do W. Mistrza przez poddanych zakonu na tamowanie swobodnego handlu w Polsce, przez zamknięcie wolnych dotąd dróg dla przewozu towarów przez Polskę do Węgier i południowéj Rusi, i przez zabronienie im targowania z miastami polskiemi: Krakowem, Sandomierzem, Lwowem i t. d;—oraz na podwyższenie ceł w Polsce, na domierzane im uciski przez polskich starostów i burgrabiów na kupieckich gościńcach, co jest wszystko wbrew przeciwne traktatowi wiecznego pokoju. Roku 1442.

W Regestrach królewieckich VII, 96—103. Voigt T. VIII, p. 34.

Zjazd pełnomocników zakonu z polskimi w Toruniu, w celu rozstrzygnienia tych zażaleń na początku r. 1442 odbyty, zszedł na niczém, już to z powodu mnóstwa skarg i zażaleń i znakomitéj niektórych ważności, już to dla trudności wynikłych z rozróżnienia zdań pełnomocników. Zgodzono się jedynie na wydanie zbiegłych do Prus polskich chłopów. Resztę punktów odłożono do zobopólnego i osobistego zjazdu króla z W. Mistrzem na ś. Michał, w téj nadziei, że osobista rozmowa skuteczniéj wszystkim zaradzi trudnościom. Układy te podpisali pełnomocnicy zakonu, między którymi był Jan Bajsen, w Toruniu feria IV infra octavas Epifanie (17 stycznia) 1442 r. w królewieckiém archiwum tajném Szufl. LXVII. 1. Regestra VII, 101.— Akt wydany w téj mierze przez polskich pełnomocników podpisany w Nieszawie feria III infra octavas Epiphan. (16 stycznia) 1442 r. Regestra królewieckie VII, 95. Voigt T. VIII, p. 34.

N. 1777. Rok 1442.

Żądania posła W. księcia litewskiego Kazimierza, zaniesione do W. Mistrza, z odpowiedzią tego ostatniego, tyczące się wymiany liwońskich brańców, zbiegostwa litewskich poddanych do Prus i Inflant, nałożenia w Prusach nowych ceł na litewskiéj granicy; oraz skarga na ciągłe domierzane na pograniczu kradzieże, na zostawanie zakonu w ciągłych handlowych stosunkach ze zbuntowanymi Żmójdzinami i t. d. Dan w Marienburgu, w dzień nawrócenia ś. Pawła (d. 25 Stycznia) 1442 r.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1483.

Odpowiedź W. Mistrza zmierzała do dowiedzenia, że w tém wszystkiém siebie winnym nie widzi, czego dowodzi rozbiorem szczegółowym punktów zażaleń. Traktacje w téj mierze około ś. Jakuba są w Regestrach królewieckich VII, p. 147—150. Voigt T. VIII, p. 48. Hist. Prus.

N. 1778. Rok 1442.

BOLESŁAW Swidrygajło książe Litwy, zawiera przymierze z W. Mistrzem krzyżackim Konradem von Erlichshausen, w którém opisane są granice wzajemnych posiadłości. Dan w Marienburgu d. 2 Marca 1442 r.

Oryginał łaciński znajdował się w królewieckiém archiwum w Szufladzie LIV, N. 1. Umieścił go Kotzebue w swoim Switrigail, p. 164—170, że zaś Napierski nie streścił go w swym Indexie, można się domyślać, iż równie jak wiele innych, tak i akt obecny oryginalny zabrał Kotzebue z Królewca.

N. 1779. Rok 1442.

ŚWIDRYGIEŁŁY (Bolesława), księcia litewskiego, artykuł dodatkowy do traktatu pokoju zawartego przezeń z W. mistrzem i Mistrzem liwońskim. Dan w Marienburgu d. 2 Marca 1442 r.

Łaciński oryginał pargaminowy, w archiwum tajném królewieckiém, Spec. I, N. 941. Główny traktat znajduje się umieszczony w Kotzebuego Switrigail, p. 164—170. Treść u Napierskiego N. 1484.

N. 1780. Rok 1442.

WŁADYSŁAWA Warneńczyka, króla polskiego, przywilej zatwierdzający herb pogoni dla książąt Czartoryjskich, jako krewnych domu Jagiellońskiego, którego już od dziada używali, następującéj treści:

»Władysław z b. łaski król węgierski, polski, dalmacki, kroacki, Rastji, Serbji, Sklawonji, oraz ziem krakowskiéj etc. Oznajmujemy listem obecnym wszystkim, którym wiedzieć należy, iż z troskliwéj pieczołowitości o honor oświeconych braci naszych Iwona, Aleksandra i Michała książąt na Czartoryjsku, którzy okazali szczególniejszą swą miłość i przychylność ku naszemu majestatowi, oraz Koronie polskiéj, jak na stan ich książęcy przystoi, z dojrzałéj rozwagi i porady naszych prałatów i baronów, równie węgierskich jak polskich, dozwalamy rzeczonym książętom, naszym pokrewnym, wspólnie i rozdzielnie używać swéj książęcéj pieczęci, jaką od ojca i dziada mieli, to jest, ze zbrojnym jeźdźcem trzymającym w ręku miecz wydobyty (pogoń), którą im na wieki pozwalamy, nadajemy i approbujemy. Dan w Budzie, feria V proxima ante festum s. Viti (14 Czerwca) A. D. 1442 r. W obec wielu węgierskich, oraz polskich panów: Łukasza z Górki poznańskiego, Piotra Odrowąża ze Sporowa lwowskiego, wojewodów, Wawrzyńca z Kalinowy sieradzkiego, Grzegorza z Branicy radomskiego, kasztelanów, oraz wielu innych wiary godnych. Przez ręce Jana z Koniecpola kanclerza.

Paprocki, Herby Polskie p. 644. między litewskiemi po łacinie.

Łaciński przywilej ten na herb i szlachectwo zatwierdził w r. 1560 Januar. 20 dnia Zygmunt August, stosując się do prośby Aleksandra Czartoryjskiego, wojewody wołyńskiego, kopją tego zatwierdzenia umieścił Dogiel w Ms. T. VII. Ztąd można się domyślać, że Pogoń służyła za herb domowi Jagiellońskiemu, a nie całemu litewskiemu narodowi.

N. 1781. Rok 1442.

MICHAŁA, księcia litewskiego i ruskiego, list do W. Mistrza, z prośbą, aby mu dał przytułek w krajach zakonu, oraz o pożyczenie pewnéj summy pieniędzy. Dan w dzień Niewiniątek (Innocentium — 28 Grudnia) 1442 r.

Regestra królewieckie VII, 87.

N. 1782. Rok 1442.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, odpowiedź odmawiająca Michałowi księciu litewskiemu przytułku w krajach zakonu i pieniędzy, z powodu trwającego z Polską przymierza, oraz ubolewająca nad smutnym jego losem.

Regestra królewieckie VII, 88—89. Voigt Hist. Prus T. VIII, p. 48.

N. 1783. Rok 1442.

WŁADYSŁAw (Warneńczyk) nadaje prawo magdeburgskie miastu Krzemieńcowi, na przełożenie (relatio) panów Dowgierda wojewody wileńskiego, Jurszy starosty krzemienieckiego i Deniska r. 1442.

Łaciński, którego kopja była u Czackiego, jak widać z jego wzmianki w Litewskich i polskich prawach T. I, p. 259, nota. Nie był to atoli pierwszy na prawo magdeburgskie przywilej, kiedy daleko wcześniéj, bo r. 1438 d. 9 maja znajduje się w Metryce przywiléj Świdrygiełły, nadający wójtowstwo krzemienieckie, który jest podpisany przez pana Monywyda, starostę podolskiego i krzemienieckiego.

N. 1784. Rok 1442.

DERSŁAW z Rytwian wyznaje, iż bierze w zastaw starostwo (praefectura) sandomirskie, puszczone sobie przez króla Władysława za 2700 grzywień, na które dodał powtórnie raz 1360 a drugi raz 2000 węgierskich dukatów. Przyrzeka, iż skoro je obejmie w rzeczywistą possessją, natychmiast powróci królowi ziemię chełmską, którą miał sobie wprzódy zastawioną.

Treść obecna wypisana z Warszewickiego pod r. 1442, pod wyrazem *Polonia.*

N. 1785. Rok 1443.

EUGENJUSZ IV, papież, daruje królowi polskiemu Władysławowi summy narosłe ze świętopietrza, na prowadzenie wojny tureckiéj. Roku 1443.

Dogiel MS. pod wyrazem Turcja.

N. 1786. Rok 1443.

WŁADYSŁAWA III, króla polskiego i węgierskiego, przysięga złożona w ręce kardynała Juljana, jako będzie daléj prowadził wojnę z Turkiem. Rok 1443.

Dogiel MS. pod rubryką *Turcja.*

N. 1787. Rok 1443.

WŁADYSŁAW, król węgierski i polski zachęca Skanderberga księcia Albanji do podniesienia oręża przeciw Turkom. Roku 1443.

Dogiel MS. pod rubryką *Turcja.*

N. 1788. Rok 1443.

SKANDERBERG, książe Epiru, przyrzeka Władysławowi królowi polskiemu i węgierskiemu wojska posiłkowe, w liczbie 15,000 żołnierza przeciw Turkom. 1443 r.

Dogiel MS. pod wyrazem *Turcja.*

N. 1789. Rok 1443.

WŁADYSŁAWA III, króla polskiego, list do W. Mistrza ze skargą na gdańskich mieszczan, zmuszających kupców polskich przedawać przywiezione zboże samym Gdańszczanom, a nie obcym tamże przebywającym kupcom, oraz zabraniających Polakom zakupywać potrzebne im towary u kupców zagranicznych z tém, ażeby się w nie zaopatrywali wyłącznie tylko u kupców miejscowych, co jest wbrew traktatowi, dozwalającemu wolnego handlu. Dan w (Dobrocen) Debreczynie, feria IV, post festum S. Floriani (8 Maja) 1443 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szuflada XXV, 65.

N. 1790. Rok 1443.

KAZIMIERZA Jagiellończyka, W. księcia litewskiego, zażalenia podane W. Mistrzowi przez swego marszałka, na Gdańszczan przywłaszczających sobie monopol handlu; do których dołączył nadto skargę na cła uciążliwe w Labiau postanowione, gdzie i bez tego handel jest utrudniony. Roku 1443.

Skargi te są w królewieckich Regestrach VII, 212—214. Voigt T. VIII, p. 55.

N. 1791. Rok 1443.

WŁADYSŁAW III, król polski, Sanguszkowi Koszerskiemu odbiera Koszersk, jako oskarżonemu o zbrojny napad na Ratno, i oddaje komu innemu. Dan w Budzie węgierskiéj, 19 Maja r. 1443.

Oryginał tego aktu był w Metryce sekretnéj koronnéj, Czacki posiadał kopję, z któréj czyni o tém wzmiankę T. I, p. 58 O Litew. i Pols. prawach.

N. 1792. Rok 1443.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, odpowiedź W. księciu litewskiemu na jego zażalenia względem ścieśnień handlu, z propozycją naznaczenia czasu i miejsca dla zobopólnego ich zjazdu dla załatwienia podobnych skarg i zażaleń, z jakiemi wzajemnie występują poddani zakonu. R. 1443.

W Regestrach królewieckich VII, 215—222.

Z tegoż listu przekonać się można, że W. Mistrz wzywał Gdańszczan dla wytłumaczenia się do Marienburga, którzy zanieśli mnóstwo skarg przeciw Polakom i Litwinom, ścieśniającym ich handel w Litwie i Polsce i, że oni prawem odwetu musieli się chwycić takich samych przymusowych środków.

N. 1793. Rok 1444.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, instrukcja dana komturowi z Balgi przy wysłaniu go do Kazimierza W. ks. litewskiego, tycząca się związków W. księcia z nieprzyjaciółmi Mistrza inflantskiego, z W. Nowogrodem. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Scholastyki (d. 10 Lutego) 1444 r.

Niemiecki. W archiwum tajném królewieckiém, Regestra N. VII. Treść z Napierskiego N. 1492.

N. 1794. Rok 1444.

Nota, podana przez posłów Kazimierza, W. ks. litewskiego, W. Mistrzowi, z jego odpowiedzią tyczącą się zajść Inflantczyków z Wielkim Nowogrodem i przełożeń posłów liwońskich do W. Mistrza, w téjże sprawie. Wręczona we wtorek po Laetare (d. 24 Marca) 1444 r.

Treść z Napierskiego N. 1493. Niemiecka kopja w Regestrach archiwum tajnego królewieckiego N. VII.

N. 1795. Rok 1444.

ARMAN (t. j. żebrak) uwiadamia W. Mistrza: o wpadnięciu Tatarów na Podole, o pojmaniu i wyroku wydanym przeciw osobie Stenzela Sawisch. Dan w piątek przed Judica (27 Marca) 1444 r.

Bez miejsca i roku, ale ustęp listu wzmiankujący, że król polski Władysław III znajduje się w Turcji i że w kraju panuje niepewność czy żyje lub zginął, wskazuje wyraźnie, że był pisany w 1444 r.

Niemiecki oryginał znajduje się w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1494.

Zwyczajem było Krzyżaków, wysyłać szpiegów do Litwy i Polski, za żebraków przebranych, aby im donosili o wszystkiém co się tam działo.

N. 1796. Rok 1444.

List komtura z Goldingen do W. marszałka zakonu, w którym donosi o wpadnięciu Rusinów do Estonji i o oblężeniu przez nich Narwy. Dan w Goldyndze, we wtorek po Judica (d. 31 Marca) 1444 r.

Treść z Napierskiego N. 1495. Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. W innym liście z téjże daty do komtura memelskiego pisanym, prosi o wysłanie szpiegów na Żmójdź, ażeby zbadać usposobienie tamecznych mieszkańców i stosownie do tego opatrzyć w załogi i żywność zamki kurlandzkie.

N. 1797. R. 1444.

PAUL, sekretarz Mistrza inflantskiego, daje wiadomość W. Mistrzowi o przyczynach, które sprowadziły wojnę między Liwończykami a wielkim Nowogrodem, oraz prosi go, aby skłonił W. ks. litewskiego na zjeździe w Christmemlu, ażeby odstąpił od przymierza z Rusinami. Dan w piątek przed Cantate (d. 8 Maja) 1444 r.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1496. W archiwum tajném królewieckiém, Regestra N. VII.

N. 1798. Rok 1444.

Raporta pełnomocników W. Mistrza względem odbytych narad z pełnomocnikami Kazimierza W. księcia litewskiego, na wiosnę r. 1444, względem ścieśnień zobopólnego handlu, oraz zażaleń W. księcia na Mistrza liwońskiego, w których prosił W. Mistrza o pośrednictwo. Skutkiem tych narad było zobopólne zgodzenie się stron, aby W. Mistrz odbył zjazd osobisty z W. księciem litewskim około połowy Maja w Christmemlu.

Raporta te są w królewieckiém archiwum tajném, Regestra VII, 247—257. Voigt T. VIII, p. 68.

N. 1799. Rok 1444.

Umowa, zawarta skutkiem narad i układów osobistych między W. ks. litewskim a W. Mistrzem, tycząca się zatargów między Liwonją a W. Nowogrodem. Dan w Christmemlu, we wtorek po Cantate (d. 12 Maja) 1444 r.

Treść z Napierskiego N. 1497. Niemiecki, w Regestrach królewieckich VII, 266—269.

N. 1800. Rok 1444.

Układy między W. Mistrzem a W. ks. litewskim, o sprawach zakonu liwońskiego i W. księcia, tyczących się Nowogrodu; względem wymiany jeńców liwońskich i względem wolnego handlu kupców litewskich w Prusiech. Kupcy wileńscy pokładali przygotowane świadectwa miast: Krakowa, Poznania, Kalisza i Lublina, oraz dalszych, udowodniające, że przedtém kupcom polskim i litewskim w Gdańsku wolno było targować z zagranicznemi tam przyjeżdżającemi kupcami. Na zjeździe uchwalono, aby kupcy litewscy złożyli W. Mistrzowi wierzytelne świadectwa miast Krakowa, Poznania i Warszawy, jako rzeczone miasta za czasów Władysława króla, W. księcia Witolda, Zygmunta i Świdrygiełły prowadziły handel nieograniczony w Gdańsku z kupcami zagranicznemi. Wtedy W. Mistrz rozważy powody, jakie skłoniły Gdańszczan do uchwalenia nowych przepisów ścieśniających handel i wtedy wyda wyrok wedle słuszności i sprawiedliwości. — Król polski zajęty wojną z Turcją nie mógł sam obstawać za prawami miast swoich. Układy te odbyły się w Christmemlu, we wtorek po Cantate (d. 12 Maja) 1444 r.

Spisane w języku niemieckim. Treść z Napierskiego N. 1498. W Regestrach królewieckich VII, 270. Voigt T. VIII, p. 68.

N. 1801. Rok 1444.

KAZIMIERZ, W. książe i królewicz, rozkazuje swym namiestnikom, ciwunom i bojarom, po obu stronach Wilji od Wilna aż do Kowna postanowionym, aby kupcom wileńskim, statkami towar prowadzącym po Wilji, nie tylko książęce i bojarskie odmykali jazy, ale nawet z obu stron zostawili brzegi swobodne do holowania statków w górę i na dół. Dan w Lidzie, Lipca 15 dnia, Indykta IX, 1444 r.

Akt ruski z przywieszoną pieczęcią drukowany w Dubińskim, Zbior przywilejów, p. 9.

N. 1802. Rok 1444.

KONRADA von Erlichshausen instrukcja dla Fuchsa, posła W. Mistrza do W. księcia litew-

skiego, względem umówionego między nimi, Mistrzem liwońskim i Nowogrodzianami zjazdu, dla zaspokojenia zobopólnych zatargów. Dana w sobotę przed ś. Szymonem i Judą (24 Października) 1444 r.

Treść z Napierskiego N. 1500. Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém.

N. 1803. Rok 1445.

ŚWIDRYGIEŁŁO Olgerdowicz, z łaski Bożéj W. książe, wyznaje jako z woli i rozkazu króla węgierskiego i polskiego, Władysława, swego synowca, przyłączył do dworu królewskiego wieczném prawem dobra ojczyste zwane wielka Oharożena (?) za które otrzymał w zamian Ryczehów, i z tego połowę wydzielił dla szlachetnego Teodora Żukowa, a drugą połowę ustąpił szlachetnemu Chwedorowi z bratem jego Ignacym. Ostatnie nadanie uczynił Świdrygiełło wieczném prawem im samym i dzieciom, z polami, rolami, ługami, lasami, rzekami, błotami, krynicami, stawami, młynami, mlewami, oraz ze zwierzęcemi i ptaszemi łowy, i w takich granicach jakie były od wieku. Wolno onym rzeczone dobra przedać lub wedle upodobania rozrządzić, za co powinni służyć wojenno Świdrygielle i jego potomkom na każde zawołanie z dwóma strzelcami, stosownie do przykładu innych ziemian. Przywieszona pieczęć książęca. Przy tém była wierna rada książęca. Pan Niemiera starosta łucki, kniaź Michał Czartoryjski nasz marszałek, pan Siemaszko, pan Bernat marszałek i wielu innych. Dan w Łucku, 3 Marca 1445 r. Dan stosownie do rozkazania kanclerza Fedka.

Ruski, drukowany w wydawanéj r. 1833 w Moskwie bibljotece Polewaho. p. 92 N. 2. między litewskiemi. Warszewicki mylnie mieści ten akt pod r. 1444, i dobra nadane niewymienionym u niego osobom, nazywa Ryczłów zamiast Ryczehów. Może najtrafniéj zowie rzeczone dobra późniejszy inwentarz N. 67 pod r. 1445 *Bona Ryczehory*. Gdzie jest prawda, odgadnąć trudno, więcéj atoli wierzyć można metrykalnéj kopji jak wyciągowi Warszewickiego, tém bardziéj, że późniejszy inwentarz Ryczehorami zowie te dobra. Treść tego nadania tak zapisana w Kromera Index arch. Cracov. N. 459 Ms. fol. 39: Swidrigalus voluntate et mandato Vladislai regis nepotis sui dat bona Riczlow quibusdam cum obligatione ad militiam.

N. 1804. Rok 1445.

HEIDENREICHA von Overbergen, Mistrza inflantskiego, list do Wielkiego Mistrza, z przełożeniami tyczącemi się: domagań się Nowogrodu o połowę rzeki Narwy, zjazdu z W. księciem litewskim, zakazu przewozu towarów z Prus i innych miast hanzeatyckich do Nowogrodu, oraz zabronienia zakupna koni liwońskich i t. d. Dan w poniedziałek Wielkonocny (d. 29 Marca) 1445 roku.

Niemiecki. Treść z Napierskiego N. 1503. W Regestrach królewieckich N. VII, gdzie się takoż znajduje i odpowiedź W. Mistrza.

N. 1805. Rok 1445.

Akt recessjonalny posłów zakonu, obejmujący rokowania ich z posłami W. księcia litewskiego, odbyte za pośrednictwem posłów pruskich. Dan w Dynaburgu, we środę po Narodzeniu N. P. Marji (15 Września) 1445 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, Regestra N. VII. Treść z Napierskiego N. 1508. Protokół tychże układów, spisany przez posłów pruskich znajduje się takoż w regestrach królewieckich., Układy odbywały się w Kursem, miejscowości w powiecie dynaburgskim położonéj.

N. 1806. Rok 1445.

Komtur z Memla uwiadamia W. Mistrza, że książe W. Nowgorodu Jerzy (Langweniewicz) nie chce przyjąć W. księstwa litewskiego, ale całą swą mocą gotów wesprzeć Michała, syna zamordowanego W. ks. litewskiego Zygmunta, któremu to księstwo z prawa należy. Dan w Memlu, we czwartek po ś. Łucji (16 Grudnia) 1445 r.

Niemiecki oryginał, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1510.

N. 1807. Rok 1445.

Rokowania posłów W. księcia litewskiego z W. Mistrzem, względem wojny zakonu liwońskiego z Nowogrodem i zawarcia przez Mistrza inflantskiego pokoju z Pskowianami. Odbyte w dzień Niewiniątek (d. 28 Grudnia) 1445 r.

Niemiecki, w archiwum tajném krolewieckiém, Regestra N. VII. Treść z Napierskiego N. 1511.

N. 1808. Rok 1446.

List kommandora z Memla do W. Mistrza, w którym donosi, że Litwini i Żmójdzini zamyślają na prawdę wziąć za W. księcia Litwy nie Kazimierza II, ale księcia Michała Zygmuntowicza. Dan w Memlu, w dzień Obrzezania Pańskiego (d. 1 Stycznia) 1446 r.

Niemiecki oryginał, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1516

N. 1809. Rok 1446.

KAZIMIERZA, W. księcia litewskiego, poselstwo do W. Mistrza, przybywające na początku r. 1446, oświadczyło mu: iż posłowie polscy na których czele była jego matka i arcybiskup gnieźnieński, przybywszy do niego do Grodna w jesieni 1445 r. zapraszali, aby się udał do Polski dla objęcia tronu, na mocy wyboru przez stany królestwa. Lecz on, zostając w niepewności względem życia swego brata i nie chcąc zasiąść na jego tronie, ña radzie zgromadzonéj w Wilnie oświadczył możnowładcom litewskim, że nie opuści kraju. Zaniesione też były przez toż poselstwo skargi od litewskich kupców, a mianowicie wileńskich na ścieśnienie ich handlu w Gdańsku, na odwrócenie których naznaczył W. Mistrz zjazd Memlu, dokąd obie strony mają wysłać świadome téj rzeczy osoby, dla dokładniejszego roztrząśnienia skarg rzeczonych. Rokowania z posłami litewskimi odbyły się w sobotę po Trzech Królach (8 Stycznia) 1446 r.

Protokóły tych rokowań w archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVII, 106, Regestra VII, 427. Voigt T. VIII, p. 92.

N. 1810. Rok 1446.

ŚWIDRYGIEŁŁY list do W. Mistrza, w którym między innemi powiada, że się stał wiernym sługą Kazimierza, W. ks. litewskiego, prosi przeto Mistrza, aby również jak on był jego przyjacielem i orędownikiem. Roku 1446.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra VII, 427, Szufl. XVII, 106. Rotzebue, Swidrygiełło w tłumacz. p. 233. Voigt T. VIII, p. 91 dodaje, jakoby Mistrz odpowiadając posłowi Świdrygiełły, pochwalił to usposobienie księcia zmierzające do podtrzymania przyjacielskich stosunków.

N. 1811. Rok 1446.

KAZIMIERZA, W. księcia litewskiego, tajemne przełożenie uczynione przez posłów W. Mistrzowi, aby chciał z nim zawrzeć ścisłe przymierze, takie, jakie zawarte było niegdyś między jego stryjem a W. Mistrzem Pawłem Russdorfem, to jest, aby przyjaciele i nieprzyjaciele jednego z nich uważani byli za wspólnych ich obudwóch przyjaciół lub nieprzyjaciół. Wielki książe żądał, aby to domaganie się w skrytości było trzymane i tylko celniejszym przełożonym zakonu objawione. 1446 r.

wieckiem archiwum pod r. 1446 VII, 435—436. 618. Wspomina o nich Długosz T. II, p. 11. i nast. Kojałowicz T. II, p. 198. Voigt T. VIII, p. 92. powiada, iż z tego poselstwa wniosł Mistrz W., że Kazimierz żądał tego związku przeciw Polakom, którzy zniechęceni jego uporem przyjęcia korony, uczynili byli przygotowania do obioru nowego króla, i już byli zwrócili oczy na kurfirsta brandenburgskiego. Przeto naradziwszy się ze swymi urzędnikami dał stosowną W. księciu odpowiedź.

N. 1812. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, odpowiedź dana W. księciu litewskiemu Kazimierzowi przez kommandora Ragnety, na sekretne poselstwo względem zawarcia ścisłego przymierza: że żądanie zbyt jest nieokreślone; że Mistrz, zostając z Polską i Litwą w wieczném przymierzu, pragnie i nadal ściśle je przestrzegać. Niech więc W. książe raczy wytłumaczyć się jaśniéj względem istoty mającego się zawrzeć przymierza. Podług tego W. Mistrz czynności swe zastosuje, i skoro związek proponowany nie będzie przeciwny warunkom wieczystego pokoju, wtedy przystąpi do dalszych w téj mierze układów. 1446 r.

W Regestrach królewieckich pod r. 1446 VII, 435—436 i 618. Voigt T. VIII, p. 92.

N. 1813. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza poruczenie dane kommandorowi Ragnety Gerlachowi Mertz, aby stosownie do zaniesionéj prośby przez księcia Jerzego (Langweniewicza) o wdanie się za nim do W. ks. litewskiego Kazimierza, starał się przejednać dlań ostatniego i uzyskać powrócenie mu ojczystego dziedzictwa. R. 1446.

Polecenie to znajduje się pod r. 1446 w królewieckich Regestr: VII, 437, a wiadomo z dziejów, że je kommandor szczęśliwie do skutku doprowadził.

N. 1814. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do W. ks. litewskiego, względem poczynionych ostatniemu gwałtów przez Liwończyków, i o terminie jego zjazdu z przełożonymi zakonu liwońskiego. Dan w Waldau, we wtorek po ś. Walentynie (15 Lutego) 1446 r.

Treść z Napierskiego N. 1517.

N. 1815. Rok 1446.

KONRAD von Erlichshausen Mistrz W. uwiaks. litewskiemu niebawny do niego przyjazd do Wilna, na blizko przyszły dzień ś. Jerzego, posłów pruskich i liwońskich. Dan w Hohenstein, we wtorek po Inwocavit (d. 8 Marca) 1446 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, Regestra N. VIII. Treść z Napierskiego N. 1521.

N. 1816. Rok 1446.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. radzi Lubeczanom, aby nie dowozili zboża do Nowogrodu, albowiem Mistrz liwoński dał rozkaz uważać za dobrą zdobycz żywność wszelką dowożoną Nowogrodowi. Dan w Marienburgu, w sobotę przed niedzielę Kwietną (9 Kwietnia) 1446 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1522. Regestra N. VIII.

N. 1817. Rok 1446.

Posłowie Mistrza liwońskiego odpowiadają na skargi W. ks. lit. Kazimierza, względem szkód wyrządzanych Pskowianom przez Inflantczyków. Odpowiedź wręczona w Wilnie, w niedzielę Quasimodogeniti (24 Kwietnia) 1446 r.

Niemiecka współczesna kopja w archiwum tajném królewieckiém. Treść w Ind. Corp. Hist. dipl. Napierskiego N. 1520.

N. 1818. Rok 1446.

List kommandora Ragnety do W. Mistrza, z doniesieniem, że skłonił W. ks. litewskiego do naznaczenia wspólnego zjazdu, dla załatwienia skarg tyczących się ścieśnienia handlu. Dan w Labiau, w sobotę przed Misericordia (30 Kwietnia) 1446 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVI, 25. Voigt T. VIII, p. 93.

N. 1819. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do W. ks. litewskiego Kazimierza, z uwiadomieniem, iż na zjazd odbyć się mający na granicy wysyła, jako swych pełnomocników, biskupa Samlandzkiego, marszałka zakonu i kommandora Ragnety dla załatwienia sporów o granice i handel. Dan w Marienburgu, w sobotę przed Wniebowstąpieniem (21 Maja) 1446 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Regestra VIII, 549.

N. 1820. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, instrukcja dana pełnomocnikom na zjazd z posłami W. księcia litewskiego odbyć się mający. Datowana w piątek przed Zielonemi Świątkami (3 Czerwca) 1446 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Regestra VII, 441.

N. 1821. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, pełnomocnictwo dane posłom na zjazd z posłami Kazimierza W. ks. litewskiego. Datowane w wigilję Zielonych Świątek (4 Czerwca) 1446 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra VIII, 51—52. Voigt T. VIII, p. 93.

N. 1822. Rok 1446.

ANDRZEJA Włodzimierzowicza, księcia kijowskiego, zapis wydany swéj żonie Marji, następnéj treści:

»Książe Andrzej Włodzimierza syn, przybywszy do Kijowa z żoną i dziećmi dla oddania czci świętym peczerskim, przy zwiedzeniu tamże grobu własnego ojca, księcia Włodzimierza Olgierdowicza, oraz grobów mych stryjów, wspomniawszy na blizki mój koniec; po naradzie z Mikołajem archimandrytą peczerskim, oraz bojarami, zapisałem méj żonie Marji, moim i jéj własnym dzieciom, dobra ojczyste, oraz wysłużone u moich hospodarów: W. księcia Witolda i W. księcia Żykhimonta, oraz u mego hospodara W. księcia Kazimierza: jako to Usłowieńsk, Moczeżanę, Zamieniec, Lohożaź, Lemnicę, Połonne, oraz te, które rozdałem moim bojarom, z obowiązkiem służenia, jeśli chcą, żonie i dzieciom jego, a w przeciwnym razie, mają posiadane przez się dobra wrócić żonie mojéj księżnie Marji, mojemu synowi Hlebowi, i córce Awdotji. Przy tém znajdował się Mikołaj archimandryta peczerski, ustawnik Jona Filozof, klucznik Dawid, oraz bojarowie i marszałkowie książęcy: Hleb Dmitrjewicz, bojarzyn Aleksander Samoteczim, Iwanko i Dawidowicz, oraz dalsi bojarowie i sługi. Pisano w Kijowie, w mieszkaniu (obitie) carskiém, w klasztorze peczerskim 6954 (1446 r.) miesiąca Czerwca 16, w dzień świętego męczennika Tichona. Pisał starzec Pafnucy Lichaczew brat.

Pieczęć woskowa wielkości grosza, na jedwabnym sznurku przywieszona, z napisem około monogrammy: kniaź Andrej Władimirowicz.“

Drukował po rusku metropolita Eugenjusz w dziele swojem p. t. Sobor Sofijski Geniusz w 1831 r. p. 176.

Akt ten ważny wyświeca, że litewscy książęta panowali w Kijowie od czasów Jagielły a to ze krwi Olgierda, że Andrzej a po nim Hleb byli ostatni z téj linji, i nie mógł istnie wymyślony przez Strijkowskiego jakiś Stanisław.

N. 1823. Rok 1446.

Raport przesłany przez marszałka zakonu W. Mistrzowi, względem biegu układów na zjeździe z pełnomocnikami W. ks. litewskiego Kazimierza, na których czele był biskup Wileński. Donosi, że posłowie litewscy najwięcéj przywiązywali wagi do ustalenia niepewnych granic kraju, na sprostowanie których nakoniec się zgodzono; lecz co się tycze nie mniéj ważnych sporów o ścieśnienie handlu, o cła i o swobody kupieckie, wszystko skończyło się na samych skargach, tak, że zaledwie na kilka mało znaczących punktów potrafiono się zgodzić. Dan w Labiau, w wigilję ś. Jana Chrzciciela (23 Czerwca) 1446 roku.

W Regestrach królewieckich N. VII, 447. Voigt T. VIII, p. 93.

N. 1824. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do arcybiskupa gnieźnieńskiego, w którym pozwala mu odbyć pielgrzymkę do cudownego obrazu ś. Barbary w Althaus, a nawet dla dogodzenia arcybiskupowi przyrzeka przewieść ten cudowny obraz na czas jakiś do Marienburga. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Jana Chrzciciela (24 Czerwca) 1446.

W archiwum tajném królewieckiém Reg. VIII, 555—559. Z powodu wewnętrznych zaburzeń przez towarzystwo jaszczurcze (Eidechsen-Gesellschaft) podniecanych, spuścili z tonu Krzyżacy, zgadzając się na pielgrzymkę pobożną arcybiskupa, czego dawniéj odmówili byli samemu królowi.

Drugi list z Marienburga w wigilję ś. Symona i Judy 27 października 1446 r. przy którym przesłał dla rozrywki arcybiskupa parę młodych małpek Regestra VIII. 568.

Obawa wojny z Polską nakazywała Mistrzowi ujmować arcybiskupa jako wielkie mającego znaczenie w kraju przy wyborze nowego króla.

N. 1825. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, Mistrza W. list do księcia litewskiego Kazimierza, w którym uskarża się na ucisk i przeszkody, jakich doznaje handel kupców pruskich w Kownie i Wilnie, mianowicie solą z Gdańska tam dowożoną. Niektórym z kupców pruskich pozabierano ich towary, na inne nałożono areszt, za drugie nie chciano płacić. Dan w Marienburgu, we czwartek po ś. Jakubie (28 Lipca) 1446 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra VIII, 559. 560 Voigt T. VIII, p. 93.

N. 1826. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do W. księcia litewskiego, w którym użala się, że jego skargi na pokrzywdzenie kupców pruskich w Wilnie i Kownie nie zostały wysłuchane. Dan w Rothenhaus, w wigilję ś. Wawrzyńca (9 Sierpnia) 1446 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra VIII, p. 561. Z tego widać, że Litwini, nie mogąc otrzymać zadość uczynienia w Gdańsku, umyślili użyć prawa odwetu, to jednak nie zakłóciło dobrych między obu panującymi stosunków.

N. 1827. Rok 1446.

Świadetwo, wydane W. Mistrzowi przez sobor bazylejski o fałszywości rzuconéj pogłoski, jakoby zbierał wojsko dla zbrojnéj na Polskę napaści w czasie bezkrólewia, i nawet wyprosił od soboru zwolnienie siebie od złożonéj przysięgi na dotrzymanie wieczystego pokoju. Basilea, IV. Kal. Septemb. (29 Sierpnia) 1446 r.

Dogiel Cod. dipl. Regn. Pol. et M. Duc. Lit. T. IV, p. 139.

N. 1828. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego Kota, w celu zbicia szerzonych rozmyślnie w Polsce pogłosek, jakoby pragnąc korzystać z panującego w Polsce bezkrólewia, gotuje się tajemnie do wojny i do Polski zbrojno wtargnąć zamierza. Między innemi powiada: »Kraj nasz jest otwarty, wolno go wszerz i wzdłuż przejechać, co nie tylko nie będzie nam przeciwném, owszem nawet pożądaném, albowiem z tego się dowodnie okaże, że nigdzie nie zgromadziliśmy wojska, i najmniejszych nie czynimy uzbrojeń. Dan w Stuhm, w piątek po ś. Idzim (2 Września) 1446 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra VIII, 562.—Drugi list w tymże interesie do tegoż arcybiskupa pisany z Marienburga, w wigilję ś. Symo-

na i Judy (27 Października) 1446 r. tamże p. 368, VIII, 558—559.— Voigt T. VIII, p. 94.

N. 1829. Rok 1446.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, poruczenie dane posłowi swemu do Litwy, Ottonowi von Machwitz, wyprawionemu z oświadczeniem powinszowania i wielkiéj radości W. ks. litewskiemu Kazimierzowi z powodu otrzymanéj odeń wiadomości, iż nakoniec zgodził się przyjąć koronę polską, i zamyśla połączyć w jedno państwo Polskę i Litwę. Dan w Kischau, w piątek po ś. Andrzeju (2 Grudnia) 1446 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra VII, 446. Voigt T. VIII, p. 94.

N. 1830. Rok 1446.

Prawa handlowe, uchwalone w Litwie i Rusi, ogłoszone poddanym pruskim, które ci uważali za zbyt dla siebie uciążliwe, jako ograniczające korzystny handel futrami, i ścieśniające odbyt przywożonéj z Gdańska soli,—o co miasta pruskie zanosiły swe skargi W. Mistrzowi r. 1446.

Uchwały te są w Królewcu, Regestra VII, 425. Voigt T. VIII, p. 114.

Tu znowu jawnie się wykazuje prawo odwetu użyte w Litwie, za te uciski, jakie czynili Gdańszczanie.

N. 1831. Rok 1447.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. prosi Mistrza liwońskiego, aby posłowie nowogrodzcy od księcia Jerzego, jadący do Prus przez Liwonją, jak najlepiéj byli podejmowani i wspierani. Dan w Stuhm, w oktawę Trzech Królów (13 Stycznia) 1447 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich N. VIII. Treść z Napierskiego N. 1551.

N. 1832. Rok 1447.

Raport posłów litewskich, donoszący W. księciu o skargach zanoszonych W. Mistrzowi w imieniu kupców litewskich na zbyt podwyższone cła nu śluzie Labiau; na co im W. Mistrz odpowiedział w długim wywodzie, że to podwyższenie, jako od dawnego czasu tam istniejące, jest teraz konieczne i nieodzownie wymagane przez miejscowe okoliczności. Dan w wigilję oczyszczenia N. Panny Marji (1 Lutego) 1447 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XVI, 47. Odpowiedzi Mistrza znajdują się w Regestrach VII, 553. Voigt T. VIII, p. 115.

N 1833. Rok 1447.

TEODORA Lwowicza Worotyńskiego, księcia, list dany królowi polskiemu i W. ks. litewskiemu Kazimierzowi, świadczący o tém, że król ze swéj ręki dał mu w dzierżenie miasto Kozieleck jako namiestnikowi, który on ma trzymać w imieniu króla, jako przynależący Litwie, i nie zda go nikomu prócz króla polskiego i W. ks. litewskiego. Kozieleccy bojarowie, ziemianie, mieszczanie i inni mieszkańcy w sprawach swych jeździć mają do króla Kazimierza. Ten zapis obowiązuje się dotrzymać bez pochlebstwa i chytrości, stosownie do poprzednich własnych zapisów i wykonanéj przysięgi. Dan w Trokach, 6955 r. 5 Lutego, Indykta 11 (1447 r.)

Kopja znajduje się w metryce litewskiéj Cz. VI, str. 286 i pomiędzy kopjami metryk warszawsko-litewskich księga VI, p. 508. Czacki tenże akt przywodzi z datą 6986 T. I, p. 82. Drukował w swym Zborniku wyd. w Moskwie 1836 r. Muchanow p. 5. N. 5 pod r. 1447.

N. 1834. Rok 1447.

KONRAD von Erlichshausen Mistrz W. żąda od Mistrza liwońskiego wysłania kilku rozsądniejszych posłów do W. ks. litewskiego, którzyby umieli rozstrzygnąć i zaspokoić skargi zaniesione przez W. księcia na niektórych lenników zakonu inflantskiego, które w kopjach wierzytelnych tu się załączają. Dan w Waldau, we czwartek po ś. Walentynie (16 Lutego) 1447 roku.

Niemiecki w Regestrach królewieckich N. VIII. Treść z Napierskiego N. 1553.

N. 1835. Rok 1447.

TEODORA, księcia Nowosielskiego i Odojewskiego, traktat hołdowniczy z W. księciem litewskim Kazimierzem.

»Z łaski Bożéj i hospodara W. księcia Kazimierza królewicza. Ja książe Fedor Lwowicz książe Nowosielski i Odojewski biję czołem W. księciu Kazimierzowi królewiczowi, aby mię przyjął w służbę. Kazimierz, zezwalając na tę mą prośbę, przyjmuje mię w służbę za przykładem W. księcia Witowta. Teodor zobowiązuje się za to: służyć wiernie Kazimierzowi— bez wszelkiéj chytrości i we wszystkiem być mu uległym, Kazimierz zaś uczciwie wedle umowy z nim obchodzić się ma tak, jak to czynił jego stryj Witowt i pobierać od niego zwyczajną coroczną daninę (a poletnieje mnie dawati

po starinie). Z kim Kazimierz w zgodzie, z tym i Teodor pokój zachowa. Królewicz będzie bronił przeciw wszystkim Teodora, który bez niego z nikim nie zawrze przymierza, ani przeciw niemu powstanie; po Kazimierza zgonie ma służyć Litwie i temu kto W. ks. litewskie posiędzie, lub jego namiestnikowi.

»Po méj śmierci Kazimierz da opiekę moim dzieciom, nie przywłaszczy sobie nic z ziem nowosielskich i odojewskich, ale w dawnych zachowa granicach, prócz tego co poprzednio odeszło. Kazimierz wyda mym dzieciom na ich ojcowiznę podobny obecnemu przywilej, i w służbie ich swéj zatrzyma. Sporne sprawy zobopólni sędziowie rozstrzygną, a na co się nie zgodzą, stosować się mam do wyroku Kazimierza. Kto odzierży W. ks. moskiewskie, W. ks. prońskie i W. ks. perejasławskie, dla tego będzie sąd oddzielny wedle starożytnego obyczaju, a na co się nie zgodzą, wyrok Kazimierza rozstrzygnie. Również spory między mną a rzeczonymi książęty Kazimierz rozstrzygać będzie lub jego namiestnik. To wszystko książe Teodor Lwowicz umocnił własną przysięgą. Pisan w Trokach r. 1447 d. 20 Lutego, Indykta V.

W Metrykach litewskich księga VI, p. 286. Miał także kopję tego aktu Czacki T. I, p. 82, nota 380. Drukował Muchanow w Zborniku p. 4 N. 4.

N. 1836. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list pisany do Mistrza w Niemczech, z wezwaniem, ażeby nie tylko sam przyciągnął z wojskiem, lecz zachęcił książąt i rycerstwo niemieckie wesprzeć go w służbie ku czci Najświętszéj Panny, tak, jak się to niegdyś działo w wyprawach przeciwko niewiernym; a to, ażeby »bezbożnych odszczepieńców nad rzeką Wołchów osiadłych upokorzyć.« Dan w Holland, w niedzielę przed Laetare (12 Marca) 1447 r.

Kopja w Regestrach królewieckich. Karamzin T. V, 245—246. Voigt T. VIII, p. 139.

N. 1837. Rok 1447.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. uwiadamia Mistrza liwońskiego o podróży rusko-nowogrodzkiego księcia, Jerzego Langweniewicza, do Wilsnak miejsca cudownego, i o zażądaniu przezeń eskorty przy przejeździe przez Prusy i Inflanty. Dan w Morungen, we wtorek po niedzieli Oculi (14 Marca) 1447 r.

Treść z Napierskiego N. 1555. Niemiecka kopja w Regestrach królewieckich N. VIII.

N. 1838. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, Mistrza W. list do prokuratora zakonu w Rzymie, w którym zaleca wyjednać u papieża darowanie pieniędzy odpustowych, zebranych w krajach zakonu na wojnę przeciw niewiernym Rusinom w Wielkim Nowogrodzie. Dan w Marienburgu, w sobotę przed niedzielą Kwietną (1 Kwietnia) 1447 r.

Treść z Napierskiego N. 1556. Kopja w Regestrach królewieckich VIII, 200—201. Voigt T. VIII, p. 139.

N. 1839. Rok 1447.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. donosi prokuratorowi w Rzymie, że wojska zakonu wystąpią na ś. Jan przeciw Rusinom nowogrodzkim i poleca jego troskliwości sprawę o pieniądze odpustowe. Dan w Marienburgu, w niedzielę po Judica (2 Kwietnia) 1447 r.

Treść z Napierskiego N. 1558. Regestra królewieckie VIII, 200—201. Voigt T. VIII, p. 139.

N. 1840. Rok 1447.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. uwiadamia Mistrza liwońskiego, jak będzie przeprowadzał księcia Jerzego (Langweniewicza) przez Prusy powracającego do Nowogrodu. Dan w Marienburgu, w poniedziałek Wielkonocny (d. 10 Kwietnia) 1447 r.

Niemiecka kopja, w archiwum tajném królewieckiém, Regestra VIII. Treść z Napierskiego N. 1560.

N. 1841. Rok 1447.

KAZIMIERZ, nowo obrany król polski, a W. książe litewski i ruski, potwierdza traktat handlowy między Połockiem i Rygą. W Wilnie, w dzień znalezienia ś. Krzyża (d. 3 Maja) 1447 r.

Niemiecki oryginał na pargaminie, z sygnetową pieczęcią królewską na czerwonym wosku, znajduje się w ryzkiém archiwum. Treść w Napierskim N. 3412.

Warunki tego traktatu są prawie zupełnie zgodne z traktatem handlowym Połocka i Rygi, potwierdzonym przez W. ks. Witolda w Kopussie, we środę po ś. Piotrze i Pawle (30 czerwca) 1406 r. Transumpt tego traktatu sprawił arcybiskup ryzki Hennig in Castro Ecclesiae Lempsel, we czwartek po Wielkiejnocy (13 kwietnia) 1447 r. Oryginał pargaminowy, łaciński, w archiwum ryzkiém. Treść u Napierskiego N. 3411.

N. 1842. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do arcybiskupa gnieźnieńskiego, z przeproszeniem, że sam dla zatrudnień nie może przybyć osobiście do Krakowa, na koronację króla polskiego w Czerwcu odbyć się mającą, lecz na swe miejsce wysyła tam szpitalnika zakonu Henryka Reuss von Plauen, kommandora z Gniewa Ludwika von Erlichshausen, tudzież wielu innych znakomitszych posłów, którym poruczył oraz skłonić króla i możnowładców polskich do złożenia przysięgi na traktat brzeski, (którą każdy nowy król, a w lat dziesięć nawet możnowładcy odnowić są obowiązani wraz z przełożonymi zakonu; nadto umówić się o naznaczenie terminu zwyczajnego zjazdu sądowego dla rozpatrzenia zażaleń zobopólnych poddanych, co w pewnych czasach odnawiać postanowiono wedle brzmienia traktatu wiecznego pokoju. Dan w Sobowitz, w piątek przed Cantate (5 Maja) 1447 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra VIII, 585. Instrukcje i pełnomocnictwo dla posłów tamże, Szufl. XXV, 86. Regestra VIII, 252—253.

N. 1843. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do arcybiskupa gnieźnieńskiego, w którym donosi, że w porcie gdańskim czeka wiele okrętów angielskich, flamandzkich, hollenderskich, duńskich, oraz miast hanzeatyckich, a nawet hiszpańskich i portugalskich, potrzebujących zboża, które wielce podrożało w Prusach i nie może być wywożone dla teraźniejszego niedostatku jego w kraju. Dan w Sobowitz, w piątek po Cantate (12 Maja) 1447 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra VIII, 586. Voigt T. VIII, p. 115. Było to zachęceniem, aby z Polski i Litwy przywożono zboże do Gdańska, którego wywoz zatrzymano w rzeczonych krajach, z powodu doświadczanych w Gdańsku ucisków.

N. 1844 Rok 1447.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. uwiadamia Mistrza liwońskiego, kiedy jego wojska wystąpią przeciw Nowogrodowi, z Gdańska wodą, pod dowództwem wójta z Roggenhausen, a z Memla lądem, mając przy sobie biegłego puszkarza, i połączą się przed Narwą. Poleca mu zatém dobre ich opatrzenie i donosi oraz, że Polacy najemni znajdą się w Inflantach i że W. książe litewski potwierdził miastu Rydze nadane jéj przywileje przez W. ks. Witolda. Dan w Leske, w niedzielę Vocem Jocunditatis (15 Maja) 1447 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich VIII, 258—259. Treść z Napierskiego N. 1567. Voigt T. VIII, p. 140.

N. 1845. Rok 1447.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. wysyła wójta z Roggenhausen, Wolfganga Sauer, z wojskiem posiłkowém dla Inflantczyków przeciw Nowogrodowi wielkiemu. Dan w Marienburgu, we czwartek po Zielonych Świątkach (1 Czerwca) 1447 r.

Treść z Napierskiego N. 1570. Niemiecki, w Regestrach królewieckich N. VIII.

N. 1846. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, okolnik do komturów z zaleceniem, ażeby we wszystkich konwentach odbywały się uroczyste modły dla uproszenia powodzenia orężowi chrześcijańskiemu przeciwko poganom, a co tydzień aż do ś. Michała odprawiały się msze i processje uroczyste ku czci Najświętszéj Panny i wszystkich Świętych, a ku pocieszeniu strapionego chrześcijaństwa, aby Pan Bóg raczył dać zwycięztwo nad odrywającemi się od jedności Rusinami i ich sprzymierzeńcami, nieprzyjaciółmi ś. krzyża, Tatarami i Wołochami. Przy każdéj mszy ma być zbierana składka pieniężna contra paganos. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Jana Chrzciciela (24 Czerwca) 1447 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich VIII, 281. Treść z Napierskiego N. 1576. Voigt T. VIII. p. 140.

N. 1847. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, odpowiedź mistrzowi liwońskiemu względem wytknięcia właściwych granic między Inflantami a Litwą i t. d. Dan w Marienburgu, w niedzielę po ś. Janie Chrzcicielu (25 Czerwca) 1447 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Regestra N. VIII. Treść z Napierskiego N. 1577.

N. 1848. Rok 1447.

Traktat przymierza: między W. księciem Wasilem Wasilewiczem, oraz książętami możajskimi, Iwanem i Michałem Andrzejewiczami,

a także księciem Wasilem Jarosławowiczem z jednéj strony, a W. księciem rjazańskim Iwanem Fedorowiczem z drugiej strony, mocą którego książe rjazański przyznaje za starszego swego brata Wasila Wasilewicza, i wszędzie łącznie z nim działać obowiązuje się. Przyrzeka nie łączyć się Tatarami i Litwą lub z innymi nieprzyjaciółmi pod żadnym pozorem, lecz zawsze wspólnie działać przeciwko nim. Gdyby książe litewski zapragnął z rjazańskim przyjaźni, wtedy bez wspólnéj narady jednoczyć się z nim nie zechce, ale w traktatach zawsze wyrażać powinien jako jest przyjacielem W. księcia Wasila Wasilewicza i wspólnie z nim działa, tak, że gdy z Litwą będzie w przyjaźni, wtedy ma być na téj saméj stopie i z jego sprzymierzeńcem, a nieprzyjaźń zarówno podzielać. — Jeśliby książe litewski zrobił sam wyprawę na rjazańskiego, natenczas Wasil Wasilewicz da mu pomoc osobiście, lub wyszle swoich wojewodów, gdyby Litwin ze swymi wojewodami napadał. Żadnych traktatów z nikim nie zawrze bez Wasila Wasilewicza. Dalsze punkta traktatu tyczą się spraw ruskich. Dan w Moskwie 6955 r. (1447).

Traktat ten pisany po rusku, jest wydrukowany w Starożytnéj rossyjskiéj bibljotece T. I, p. 270. N. 42.

N. 1849. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, dodatek do listu do komtura z Mergentheim, zastępcy Mistrza niemieckiego, tyczący się koronacji W. ks. litewskiego na króla polskiego. Dan w Marienburgu, w dzień rozejścia się śś. Apostołów (15 Lipca) 1447 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich VIII, 296. Treść z Napierskiego N. 1580.

N. 1850. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do prokuratora zakonu w Rzymie, z uwiadomieniem, iż odebrał w Sierpniu smutną wiadomość o wielkiéj bitwie zaszłéj pod Narwą między wojskami zakonu i Nowogrodzianami. Rusini napadli na wiele statków zakonu płynących pod wodę i osadę na nich częścią wycięli, częścią zabrali w niewolę, a zrabowawszy i spustoszywszy wszystko, odciągnęli nazad do kraju. Więcéj sta ludzi z wojska pruskiego legło na placu lub poszło w niewolę. Mnóstwo Liwończyków padło też trupem na polu bitwy, a rabunki i spustoszenia zrządzone przez Mistrza inflantskiego przez dni dziesięć w kraju nieprzyjacielskim nie zdołają powetować strat ogromnych. Dan w Marienburgu, we czwartek po Wniebowzięciu N. P. Marji (19 Sierpnia) 1447 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra VIII, 315. Voigt T. VIII, p. 141. Nie wspomina zupełnie Karamzin o téj porażce zakonu w T. V, p. 246—247, bo mu zapewne list obecny nie był dostarczony z Królewca, lubo wszystkie inne miał pod ręką.

N. 1851. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, Mistrza W. list do Mistrza inflantskiego, w którym żąda, ażeby, czyniąc zadość życzeniom króla polskiego i warunkom oprzysiężonego wiecznego pokoju, nie dawał u siebie przytułku, ani też przez Inflanty ciągnąć nie dozwalał księciu Michałowi, którego on (Mistrz) już odparł od granic pruskich. Thorechten-Hof, w poniedziałek po narodzeniu N. Panny Marji (11 Września) 1447 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich VIII, 343. Treść z Napierskiego N. 1588. Voigt T. VIII, p. 137.

Kojałowicz T. II, p. 200, a za nim Albertrandi mówią, iż gdy król Kazimierz po koronacji udał się do Kalisza, przybył do niego d. 24 lipca książe Michał syn Zygmunta W. księcia lit., i jak najpokorniéj prosił króla, aby się dał ku niemu przebłagać, a do nóg króla rzuciwszy się, prosił odpuszczenia, przyjęcia do łaski i przywrócenia do dóbr ojczystych. Kazimierz, znający upor Michała i pomny na to, iż zaledwie zdołał ocalić żywot własny od zasadzek Michała, ze wzgardą go przyjął, żadnéj nie okazał litości, a wszedłszy nieco w rozpoznanie téj sprawy, żadnéj nawet nie uczynił nadziei, ani dokładniejszéj nie dał odpowiedzi. Przejęty tą nieludzkością Michał, nie pożegnawszy króla odjechał. Zatwardziałości serca królewskiego ta jeszcze była przyczyna, że stronnicy Michała w Litwie chcieli go wynieść na W. ks. lit. i miewali z nim porozumienie podczas pobytu na Mazowszu. Król starał się pojmać jakimkolwiek sposobem Michała, odjął zamki w Litwie jego stronnikom, i nakoniec wyjednał od W. Mistrza, aby go przejeżdżającego przez kraje zakonu schwytano i królowi wydano. Stało się to, gdy Michał z Mazowsza przez Prusy zmierzał na Żmójdź do swych przyjaciół, ale kommandor pruski złapanego ostrzegł i wypuścił cichaczem na wolność, lecz przyczyny tego postępku dziejopisowie nie przytoczyli, gdyż nie chcieli wierzyć wiarołomstwu Krzyżaków.

N. 1852. Rok 1447.

List marszałka zakonu, w którym donosi W. Mistrzowi, o wydanym w Litwie miejscowym kupcom całkowitym zakazie prowadzenia handlu z Prusami. Dan w Królewcu, we czwartek po ś. Franciszku (5 Października) 1447 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. X, 28. Voigt T. VIII, p. 115.

N. 1853. Rok 1447.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. prosi starostę Karola Knutson o przyjęcie pośrednictwa, w zawarciu pokoju między Liwonją a Wielkim Nowogrodem. Dan w Toruniu, w sobotę po ś. Franciszku (d. 7 Października) 1447 r.

List niemiecki w Regestrach królewieckich N. VIII. Treść z Napierskiego N. 1589.

N. 1854. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do do króla polskiego z oznajmieniem: że książe Michał (Zygmuntowicz) przybył do niego z prośbą, aby mu pobytu w Prusach nie bronił, lub pozwolił mu przebrać się do Inflant. Gdy mu Mistrz obójga odmówił, powiadając, że to sprzeciwiałoby się wiecznemu pokojowi, wtedy chwycił się on kroków rozpaczliwych: na czele 14 jezdnych przedarł się przez puszcze ku Allenstejn, potém tajemnie, lubo zaraz poznany, przeleciał przez Królewiec. Marszałek natychmiast kazał go ścigać i dognał go o mil sześć od Memla. Lecz ten w powrócie potrafił wymknąć się z rąk prowadzącéj go straży, błąkał się po lasach i manowcach tylko ze czterema konnymi towarzyszami potém i tych odpuścił i wędrował piechotą, aby nie być poznanym; pomimo to jednak schwytany w gęstwinie lasu, zaprowadzony został do Królewca. Ztamtąd zmuszono go jechać nazad tąż samą drogą przez pustynię, którą się był przekradł. Dan w Stuhm, we wtorek po ś. Gallu (17 Października) 1447 r.

Regestra królewieckie VIII, 603. Voigt T. VIII, p. 138.

N. 1855. Rok 1447.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do książąt mazowieckich Flotho (?) i Bolko z uniewinnieniem się, iż z powodu wiecznego pokoju z Litwą, oraz wykonanéj przysięgi, a nawet dla własnego honoru nie mógł inaczéj postąpić z książęciem Michałem, jak tylko wyświecić go z ziem zakonu. Dan w Marienburgu, we wtorek przed śś. Szymonem i Judą (24 Października) 1447 r.

Regestra królewieckie VIII, 603. Voigt T. VIII, p. 138.

N. 1856. Rok 1447.

W traktacie zawartym przez W. księcia moskiewskiego Wasila Wasilewicza z książęty możajskim, borowskim i rjazańskim pomieszczony jest warunek, aby rzeczeni książęta bez jego zgody, nie wstępowali w sojusze z litewskimi książęty. Roku 1447.

Drukowany w Zbiorze przywilejów i traktatów państwa Rumiancowa T. I, str. 143.

N. 1857. Rok 1447.

KAZIMIERZA, W. księcia litewskiego, posłów skargi, zaniesione do W. Mistrza, że dotąd granice nie zostały sprostowane, że kupcy litewscy doznają przeszkod w handlu z Prusami,— oraz na różne niesprawiedliwości, których się dopuszcza Mistrz inflantski. Roku 1447.

Niemiecka kopja współczesna w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1547.

N. 1858. Rok 1447.

Raport posłów zakonu wysłanych do króla bawiącego w Wilnie t. j. marszałka zakonu i kommandora Ragnety, w którym donoszą W. Mistrzowi, że dotąd nie mogli skłonić króla do zaprzysiężenia wiecznego pokoju. Z pomiędzy rozlicznych jego oświadczeń najważniejszém było jego uskarżanie się na postępki Mistrza liwońskiego, które bynajmniéj nie zgadzały się z warunkami wiecznego pokoju. Mają atoli nadzieję skłonić go do oprzysiężenia pokoju za pośrednictwem panów polskich, lubo Kazimierz oświadczył, że skoro Mistrz W. w to się nie wda skutecznie, wtedy on potrafi poskromić zuchwałą niesforność Mistrza inflantskiego. Dan w Żyżmorach, w niedzielę po Bożém Narodzeniu (31 Grudnia) 1447 r.

W archiwum tajném królewieckiém XXV, 78. 84. Voigt T. VIII, p. 145, odnosi ten raport do r. 1448, ale to jest błąd widoczny, gdyż już 9 stycznia (zob. N. 1861) ciż sami posłowie zakonu donosili z Mylau o oprzysiężeniu przez króla Kazimierza wieczystego pokoju i właśnie w tym czasie król bawił w Wilnie.

N. 1859. Rok 1448.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do króla polskiego z doniesieniem, że długo nie wiedział co się stało ze zbiegłym księciem Michałem, nakoniec doszły do niego wieści, że przed Wielkonocą we dwa konie przybył do księcia Konrada Oleśnickiego, zwanego starym białym księciem, z prośbą, aby raczył wstawić się za nim do króla, błagając o łaskę i przebaczenie dla niego. Dan w Marienburgu, w piątek przed Trzema Królami (5 Stycznia) 1448 roku.

Regestra królewieckie VIII, 609. Długosz T. II, 35. Voigt T. VIII, p. 138.

N. 1860. Rok 1448.

KONRADA von Erlichshausen, Mistrza W. list do Mistrza liwońskiego, w którym wyraża swą radość z powodu upadku Nowogrodzian, których kraje najechane zostały przez ślepego księcia moskiewskiego (der blinde König v. Moskau); żąda od niego zaspokojenia wymagań króla polskiego, ostrzegając na jak wielkie inaczéj niebezpieczeństwo narazi zakon jeżeli króla do wojny rozjątrzy; że W. Mistrz; będąc w tym razie zniewolony dać pomoc Liwończykom przeciw królowi, tém samém złamie dotąd trwający wieczny pokoj, obowiązujący równie dla Prus jak dla Liwonji. Marienburg, w poniedziałek po Trzech Królach (d. 8 Stycznia) 1448 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich VIII, 404. Treść z Napierskiego N. 1595.

N. 1861. Rok 1448.

Najwyższy marszałek zakonu i komtur Ragnety uwadamia W. Mistrza: o przysiędze złożonéj w Wilnie przez króla polskiego, oraz niektórych ruskich książąt i litewskich magnatów na dotrzymanie pokoju; o poselstwie, jakie król polski do niego wysłać zamierza, oraz o skargach tegoż na Mistrza liwońskiego. Dan w Mylau, we wtorek po Trzech Królach (9 Stycznia) 1448 roku.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1596.

Okolice Mylaw, równie jak Grajoden, wspomniane w tym liście, nie znajdują się na żadnéj karcie geograficznéj, ani Rojałowicz ani Albertrandi nie wspominają o przysiędze króla na sejmie wileńskim w tym roku uczynionéj. Nie wzmiankują także o przysiędze hołdownych książąt ruskich, których kilkanaście diplomatów wypisałem z metryk litewskich. Litewscy panowie przekładali na tym sejmie swoje skargi, mieniąc się być pokrzywdzonymi przez umowy i związki między Królestwem polskiém i W. ks. litewskiém zawarte, a listami opisane, w których Władysław Jagiełło i Witold wyrażali, iż ziemie Litewskie Żmójdzkie, i Ruskie, wiecznemi czasy do Korony przyłączyli i wcielili. Żądali tedy, aby owe wyrazy były usunięte, żeby się nie zdawało, iż prałaci, książęta i panowie litewscy wiecznie podlegli są Koronie i w dostojności upośledzeni. Odpowiadali panom polskim, iż się nie wzdrygają być z Królestwem polskiém pod jednym panem i rządem, wszakże nie nazawsze, ale póki Kazimierz, teraźniejszy król i potomkowie jego po nim będą panowali. Na to zaś pozwolić żadnym sposobem nie mogą, aby litewskie kraje tak były z Koroną spojone, jak są krakowska i inne ziemie, ponieważ za hańbę poczytują tytuł W. księstwa litewskiego umorzyć, a całą swoją sławę i imię w tytule Królestwa polskiego zagrześć. Zobacz obszerniéj w Albertrandim.

N. 1862. Rok 1448.

KONRADA von Erlichshausen, Mistrza W. list do margrabi brandeburgskiego Jana (Hans), w którym między innemi zawiadamia o teraźniejszym stanie wojny Inflantczyków przeciw Rusinom. Dan w Marienburgu, we środę po Trzech Królach (10 Stycznia) 1448 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich VIII, 404 Treść z Napierskiego N. 1597.

N. 1863. Rok 1448.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. uwiadamia Mistrza inflantskiego, jak srodze król polski jest na niego oburzony za wdzieranie się do jego krajów, skąd wszystkiego złego można się obawiać, i że on, dla uniknienia wojny, powinien wysłać posłów swoich do Rastenburga, gdzie przybędą i posłowie od króla. Dan w Pellen, w sobotę po nawróceniu ś. Pawła (27 Stycznia) 1448 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich VIII, 418—419 i 429. Treść z Napierskiego N. 1598.

N. 1864. Rok 1448.

KONRADA von Erlichshausen, Mistrza W. list do Mistrza inflantskiego, w którym oświadcza swoje zadowolenie, że nie Karol Knutson, ale Rewlanie są pośrednikami pokoju, między nim a Nowogrodzianami, i żąda, aby pokój na czas jak najdłuższy mógł być zawarty. Dan w Pellen, w sobotę po nawróceniu ś. Pawła, (27 Stycznia) 1448 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich N. VIII. Treść z Napierskiego N. 1599.

N. 1865. Rok 1448.

TEODOR Lwowicz, książe Worotyński, opisuje się Kazimierzowi swemu hospodarowi, królowi polskiemu i W. ks. litewskiemu, ruskiemu żmójdzkiemu i innych, na rzecz własnego zięcia, kniazia Iwana Andrzejowicza Możajskiego, że skoro król polski wyniesie Iwana na W. ks. moskiewskie, wtedy ten we wszelkich umowach i li-

stach powinien się pisać młódszym bratem, i ze swéj ojczyzny, W. księstwa moskiewskiego, ma dać królowi miasta Rżewo i Medin, do Kozielca zaś żadnego prawa rościć nie będzie. 2) Na pomoc królowi kniaź Iwan osobiście z wojskami swemi pośpieszy, i wyszle swych wojewodów na nieprzyjacioł Litwy, równéjże dozna pomocy kniaź Iwan Andrzejowicz od króla. 3) Szczególniéj oba wspólnie ziem własnych, na granicach, bronić powinni przeciw Tatarom. 4) Ludzi litewskich, którzy wyszli do ziemi moskiewskiéj, kniaź Iwan odpuści do Litwy bez wszelkiéj przeszkody, ze wszystkim ich statkiem. 5) Skoro obecne dzieło się rozpocznie, tak król jako i kniaź wzajemną zobowiążą się przysięgą. 6) Gdy król posadzi na stolcu moskiewskim jego zięcia, wtedy Teodor Lwowicz ręczy za święte warunków dochowanie; jeżeli zaś wyniesienie ono na księstwo moskiewskie do skutku nie dójdzie, wtedy obecny zapis nie będzie miał żadnéj wagi i mocy. Pisan w Trokach 6956 r. 5 Lutego, Indykta 11 (1448 r.)

Metryka litewska orygin. księga. VI, N. 287. W kopjach metryk litewskich archiwum koronnego w Warszawie zapisana w ks. VI, na karcie 508—509. Drukował Muchanow w Zborniku p. 6. N. 6.

N. 1866. Rok 1448.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. uwiadamia Mistrza liwońskiego, że wykonał przysięgę na wieczny pokoj przed królewskimi posłami, w Rastenburgu; donosi o swoich układach względem sprostowania granic między Inflantami a Litwą, i o ustaniu nieprzyjaznych zatargów Pskowian z biskupem dorpackim. Dan w Sehesten, we środę po Reminiscere (d. 21 Lutego) 1448 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém, Regestra N. VIII. Treść z Napierskiego N. 1602.

N. 1867. Rok 1448.

KONRADA von Erlichshausen, Mistrza W. list do Mistrza inflantskiego, w którym między innemi winszuje mu zawarcia pokoju z Rusinami. Dan w Marienburgu, w niedzielę Quasimodogeniti (d. 31 Marca) 1448 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra N. VIII. Treść z Napierskiego N. 1604.

N. 1868. Rok 1448.

KAZIMIERZ, król polski, W. książe litewski, ruski i t. d. Obywatelów wileńskich rzymsko-katolickiéj i ruskiéj wiary, w całém Królestwie polskiém uwalnia od opłaty myt i rozkazuje wojewodom, kasztelanom, starostom, burgrabiom, ziemianom, radnym miast, zgromadzeniom i zwierzchnikom onych lub zastępcom, mytnikom, i dozorcom dróg, aby im dozwolili wolnego handlu i nie w zbraniali wszędy jeździć, zatrzymywać się, bawić, handlować wodą i lądem, bez żadnéj przeszkody i opłaty cła. Dan w Sandomierzu, we środę najbliższą po ś. Barnabie Apostole (11 Czerwca) 1448 r. Z relacji kanclerza Jana Koniecpolskiego.

Łaciński akt drukowany w Zbiorze przywilejów Dubińskiego p. 9.

N. 1869. Rok 1448.

List wójta Soldau do kommandora w Osterode, z uwiadomieniem, że w lecie tego roku król polski, połączywszy się z książętami mazowieckimi, musiał wysłać na granice tatarskie silne wojsko dla tego, że jego przeciwnik książe Michał, wyjechawszy z Szląska do Żarnowca, zamyśla ztamtąd udać się do chana tatarskiego, który obiecał wesprzeć go całą swą siłą przeciw królowi polskiemu, w celu odzyskania dlań W. ks. litewskiego. Dan w Soldau, w dzień ś. Praxedy (21 Lipca) 1448.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXV. 85. Voigt T.VIII. p. 174. Porównać drugi list tegoż wójta do komtura osterodzkiego, w sobotę po Bożém Ciale 1448, Szufl. XXV, 81.

N. 1870. Rok 1448.

Najwyższy prokurator zakonu radzi W. Mistrzowi zaskarbić przyjaźń legata papieskiego w Polsce, który może uczynić wielką przysługę w zajściach z ryzkim arcybiskupem i względem opłaty świętopietrza. Dan w Rzymie, d. 30 Lipca 1448.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego, N. 1625.

N. 1871. Rok 1448.

MIKOŁAJ V. papież odpuszcza zakonowi pruskiemu i inflantskiemu dwie części podatku pobieranego w celu połączenia Greków i Rusinów z kościołem katolickim, ponieważ zakon z powołania musi z nimi walczyć; trzecią zaś część naznacza na pomoc Węgrom przeciwko Turkom. Dan w Rzymie, V. Kal. Septemb. (28 Sierpnia) 1448 r.

Oryginał niemiecki, pargaminowy, bulli przechowuje się w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XIII, 9. 10. Treść z Napierskiego, N. 1631. Voigt T. VIII. p. 152.

N. 1872. Rok 1448.

KONRAD von Erlichshausen Mistrz W. zapytuje Mistrza liwońskiego, azali przy zawarciu pokoju z Nowogrodzianami, nie zapomniał o tém, aby kupcy niemieccy pozostali przy dawnych wolnościach, jakich zażywali w Nowogrodzie wielkim. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Idziego (1 Września) 1448 r.

Oryginał niemiecki, w Regestrach królewieckich, N. IX. Treść z Napierskiego N. 1633.

N. 1873. Rok 1448.

KAZIMIERZA Jagiellończyka, króla polskiego, list do W. Mistrza, ze skargami na ścieśnienia i przeszkody, jakich doznaje w Prusach handel polski, a mianowicie Krakowian. Dan w Krakowie, we czwartek po oktawie Nawiedzenia N. Marji Panny (11 Lipca) 1448.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXV. 79. Odpowiedź W. Mistrza z Marienburga, w niedzielę po ś. Marku (29 września) 1448. List W. Mistrza do Krakowian z Marienburga, w wigilję ś. Bartłomieja (23 sierpnia) 1448 r. Voigt T. VIII, p. 163.

N. 1874. Rok 1448.

Zabiegi W. Mistrza o wyswatanie żony dla króla Kazimierza Jagiellończyka. Najprzód starał się ożenić go z córką księcia Fryderyka Brunświckiego, którą mu raił niejaki Fryderyk Polenz, jak się wyświeca z listu W. Mistrza, pisanego do Polenza *) w oktawę po Trzech Królach (13 Stycznia) 1448. Gdy się ten projekt nie udał, zwrócił oczy na Dorotę, wdowę po królu duńskim Krzysztofie, a córkę Jana margrabiego brandenburgskiego, jak widać z listu margrabiego, pisanego do W. Mistrza z Plassenberga, w niedzielę po ś. Tomaszu (22 Grudnia) 1448 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XII. 64. Spełzł i ten projekt na niczém, gdy król w lat kilka pojął za żonę Elżbietę córkę cesarza Alberta.

N. 1875. Rok 1448.

KONRAD von Erlichshausen Mistrz W. donosi hrabiemu Hans von Oettingen o wpadnięciu do Litwy zimą licznych hufców tatarskich z poduszczenia księcia Michała, które okropnie kraj zniszczyły ogniem i łupieżą, oraz uprowadziły mnóstwo mieszkańców w jassyr. Dan w Marienburgu, w niedzielę po Bożém narodzeniu (29 Grudnia) 1448 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra IX. 68. Voigt T. VIII. 174.

N. 1876. Rok 1449.

KONRAD von Erlichshausen, Mistrz W. zanosi skargę do króla, iż nie odbiera żadnéj odpowiedzi na swe zażalenia względem ścieśnień handlowych. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Feliksa (14 Stycznia) 1449 r.

W Regestrach królewieckich IX. 413. Stosunki ówczesne handlowe zakonu z Polską są opisane w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XXV, 54, 56, 60. Voigt T. VIII. p. 175.

N. 1877. Rok 1449.

KONRADA von Erlichshausen, W. Mistrza, poselstwo do króla polskiego, w celu otrzymania jego zgody na wybór arcybiskupa ryzkiego Sylwestra. Dan w Preusisch Eilau, we wtorek po Oczyszczeniu N. Marji Panny (4 Lutego) 1449 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém Treść z Napierskiego, N. 1660.

N. 1878. Rok 1449.

KONRAD von Erlichshausen Mistrz W. donosi mistrzowi liwońskiemu, że król polski odłożył nadal odpowiedź tyczącą się spraw ryzkich, i że Tatarzy wpadli do Litwy i t. d. Dan w Sehesten, w niedzielę Reminiscere (9 Marca) 1449 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich N. X, T. IV. Treść z Napierskiego, N. 1670.

N. 1879. Rok 1449.

KONRADA von Erlichshausen W. Mistrza rokowania z królem polskim, po obraniu na arcybiskupstwo ryzkie Sylwestra, kapelana i kanclerza zakonu. W Rydze, około Wielkiéjnocy (13 Kwietnia) 1449 r.

Niemieckie i po łacinie, w archiwum tajném królewieckiém, w pliku noszącym nadpis: „Rigische Kirche.“ Treść z Napierskiego, N. 1679.

*) W archiwum tajném królewieckiém: Regestra VIII. 411—412.

N. 1880. Rok 1449.

KONRADA von Erlichshausen Mistrza W. list do mistrza liwońskiego, że książe Michał litewski wtargnął powtórnie na czele Tatarów w granice Polski, i że Polacy walczyć z nimi nie chcą dla danéj ojcu jego przysięgi, a książęta mazowieccy nie mają ochoty poświęcać się za króla. Dan w Marienburgu, w sobotę po Bożém Ciale (14 Czerwca) 1449 r.

Niemiecki, w archiwum królewieckiém, Regestra IX. 155. Treść z Napierskiego, N. 1708. Voigt T. VIII. p. 174.

N. 1881. Rok 1449.

List wójta w Soldau do W. Mistrza, z doniesieniem o powtórném wtargnieniu do Polski Tatarów, w Czerwcu pod wodzą samego księcia Michała. A lubo król wyruszył dostatecznnie uzbrojony, by oprzeć się barbarzyńskiemu najezdnikowi; lecz większa część Polaków nie chciała walczyć, dowiedziawszy się, że książe Michał osobiście dowodzi, dla tego, że ojcu Michała zaprzysięgli uroczyście, iż Korona polska nigdy przeciw niemu wojować nie będzie. Że nawet książęta mazowieccy nie wiele okazali ochoty poświęcać się dla króla. Dan w Soldau, w oktawę po Bożem Ciale (19 Czerwca) 1449 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. XXV, 58. Voigt T. VIII, p. 174. Treść z Napierskiego N. 1710.

N. 1882. Rok 1449.

KONRADA von Erlichshausen, Mistrza W. list do Mistrza liwońskiego, zawierający między innemi wojenne wieści z Pomorza, Litwy i Danji. Dan w Slochau, w piątek po rozejściu się Apostołów (18 Lipca) 1449 r.

Niemiecki. W Regestrach królewieckich N. IX, Treść z Napierskiego N. 1714.

N. 1883. Rok 1449.

KAZIMIERZ Jagiellończyk król polski donosi W. Mistrzowi o odebraniu przez się niektórych pogranicznych zamków, które był zdobył chan Szedachmet łącznie z księciem Michałem, i o wyparciu całkowitém z Litwy Tatarów. Dan w Nowogródku, w piątek po ś. Jakubie (1 Sierpnia) 1449 roku.

Łaciński oryginał, w archiwum tajném królewieckiem, Szufl. XXV, 55. Treść z Napierskiego N. 1718. Voigt T. VIII, p. 174.— Mowa tu o zamkach ubieżonych przez Tatarów, w księstwie siewierskiém, Starodubie, Nowogrodzie siewierskim, Putywlu, Sierpejsku i Briańsku.

N. 1884. Rok 1449.

VINKE von Overbergen, Mistrz inflantski, donosi W. Mistrzowi o wyparciu przez króla polskiego Kazimierza Tatarów z granic litewskich, o odjęciu księciu Michałowi zdobytych zamków warownych na pograniczu. Dan w Rydze, w dzień ś. Piotra w okowach (1 Sierpnia) 1449 r.

Niemiecki, zupełnie uszkodzony oryginał znajduje się w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVI, 16. Treść z Napierskiego N. 1719.

N. 1885. Rok 1449.

KAZIMIERZ Jagiellończyk, król polski i W. ks. litewski, donosi Mistrzowi W. że jego nieprzyjaciel książe Michał pojmany został przez Tatarów W. księcia moskiewskiego; że on sam zrzucił z tronu chana hordy złotéj Seidachmeta, a wybrał innego Tatara, którego horda chanem chętnie obwołała. Dan w Trokach, we wtorek po ś. Bartłomieju (d. 26 Sierpnia) 1449 roku.

Niemiecki oryginał, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1724.

N. 1886. Rok 1449.

Traktat przymierza W. ks. Wasila Wasilewicza moskiewskiego, nowogrodzkiego, rostowskiego, permskiego i t. d. oraz braci jego młódszych Iwana Andrzejewicza, Michała Andrzejewicza i Wasila Jarosławowicza; z bratem swym Kazimierzem królem polskim W. ks. litewskim, ruskim, żmójdzkim, którym zaręczywszy sobie wzajemnie wieczne braterstwo, miłość i jedność przeciw zobopólnym nieprzyjaciołom,—najprzód Kazimierz zobowiązuje się nie przyjmować do siebie wroga Wasilowego księcia Dymitra Szemiaki, Wasil zaś nie dawać przytułku wrogowi Kazimierza, księciu Michałowi (Zygmuntowiczowi), ale wspólnie przeciw nim działać. 2) Napad Tatarów na ukrainne miasta wspólnemi siłami odpierać. 3) Wasil z bracią, nie zechce sobie przywłaszczać państw Kazimierza: Litwy, Smoleńska z miastami i przynależnościami, Lubutska, Mceńska, ani miast ukrainnych z tém co się do nich dołączyło; Kazimierz nawzajem nie będzie rościł prawa do księstwa moskiewskiego i Rżewa z włościami, stosownie do granic: po jeziora Orlińce i Połtince, po Krasny Borek, Baranią rzeczkę do źrzódła Belejki, i ztąd do Ponikl, Sizki, z Berezy na Moch, a z Mochu do źrzódła Osuchy. 4) Jakie miasta nad Osuchą należały za czasów księcia Kiejstuta do rządców Litwy, i dziś mają należeć; Sreńsk zostaje pod tego przysądem, do kogo należał za dziada Kazimierza, Olgerda, i za króla jego ojca. 5) Opieka nad dziećmi Kazimierza należy do Wasila, a Kazimierz przyjmuje opiekę nad synem Wasila, księciem Janem. 6) Spory o ziemie i wody Smoleńskie datują od czasu posadzenia tam przez Witolda księcia Hleba 7) Kto potrzebuje drugiego pomocy na Tatarów i innych, ma go o tém uwiadomić, aby ją otrzymał; niemożność dania jéj za winę się nie poczyta. 8) Z Ordą znać się może Wasil po staremu i słać do niéj posłów przez państwa Kazimierza. 9) W. książe Borys Aleksandrowicz Twerski jest na stronie Kazimierza (t. j. pod hołdownictwem Litwy), lecz i z Wasilem dochowa przymierza, rozprawi się o ziemie po staremu lub zda wszystko na sędziów polubownych. 10) Z Nowogrodem Borys żyć będzie po staremu. 11) Którzy książęta służą ze swemi ojczyznami Kazimierzowi, tych Wasil nie zechce krzywdzić, i Kazimierz wypłaci się wzajemnością. Ktoby skrzywdził książąt służebnych swego brata, ma to rozstrzygnąć sąd wspólny. 12) Książe twerski Wasil Iwanowicz z bracią służy moskiewskiemu równie jak Teodor Błudow i Aleksander Borysowicz Chlepelski i Roman Fominski, do których nie miesza się Kazimierz, ani do Meszczery, ani do Nowogrodu z włościami i do Pskowa z włościami. Gdyby się nawet poddawali Kazimierzowi, nie ma ich przyjmować. 13) Z Niemcami Kazimierz ma zachować wieczny pokoj. 14) Gdyby Nowogrodzian nieposłusznych Wasil chciał ukarać, Kazimierz w to mieszać się nie powinien. 15) Które włoście nowogrodzkie od dawna przyłączyły się do Litwy, do tych Wasil nie rości pretensji. 16) Książe Iwan Fedorowicz Rjazański jest sprzymierzeńcem Wasila. 17) Książęta Werchowscy tyle co i dawniéj płacą Litwie. 18) Sąd o ziemie i wody zaczyna się od czasu zgonu Witolda. 19) Posłowie i kupcy swobodnie wszędy przejeżdżają bez obawy. 20) Ten traktat zaprzysiągł Wasil ze swą młódszą bracią. Pisano r. 6957 Sierpnia 31, Indykta 12 (1449 r.)

Akt ruski, dwakroć w metrykę litewską wciągnięty, raz w księ. VI, str. 289, drugi raz w księgę VI, str. 194. Pomiędzy kopjami warszawskiemi Część VI, p. 369—373.— Był on w rękopismach Dogiela T. VII, z któregom dla siebie kopję wypisał. Drukował w Zborniku Paweł Muchanow p. 6—9, N. 7.

N. 1887. Rok 1449.

BORYS Aleksandrowicz, W. książe twerski, objawia wszystkim, że z bratem swym Kazimierzem, królem polskim i w. ks. litewskim ruskim i żmójdzkim i innych, do tyla się polubił, że: 1) przedsięwziął pomagać mu wszędzie gdziekolwiek zapotrzebuje, i gdzie blizkość miejsca pozwoli, chce ciągnąć osobiście z całą swą siłą przeciw wszystkim nieprzyjaciołom bez wyjątku, z kim tylko on będzie w niezgodzie. 2) Król, w ziemie jego samego, jego braci, i synów wdzierać się nie będzie (nie wstupatisia), a Rżew zagarniony zwróci Kazimierz Borysowi wedle starych granic. 3) Borys nie powinien się wdzierać w ojczyznę Kazimierza i jego braci, ani w Smoleńsk. 4) Spory między ludem obu państw rozstrzygną wyprawieni z obu stron urzędnicy (wołostieli). 5) Sąd o ziemie i wody, wspólny, rozstrzygać ma tak, jak się praktykowało od czasu ostatniego odjęcia przez Witolda Smoleńska z pod władzy Jerzego. 6) Chłopów, rabów, dłużników, poręczników wzajemnie sobie wydadzą, a lud bez przeszkody wszędy jeździć może. 7) Poddani księcia, we wszystkich państwach króla poszlinę płacić mają: jakoto w Smoleńsku, Witebsku, Kijowie, Drohobużu i Wiaźmie; nawzajem poddani litewscy opłacą poszlinę w Twerze, Laszynie, w Grodku, Zubkowie. 8) Kto z książąt służebnych od jednego do drugiego przejdzie, ten traci dobra ojczyste, do których właściwi książęta nie powinni żadnego rościć prawa. 9) Bojarom i sługom zupełna daje się wola przejazdu. Pisan w Twerze 6957 r. Sierpnia 31, Indykta 12 (1449 r.)

Zapisany w metrykach litewskich, księga VI, str. 294. między kopjami koronnemi w Warszawie T. VI, p. 520. Był ten akt i w rękopismach Dogiela T. VII, w Wilnie. Drukował w Zborniku Muchanow r. 1836 p. 9. N. 8.

N. 1888. Rok 1449.

VINKE von Overbergen, Mistrz inflantski, donosi W. Mistrzowi, że Michał późną jesienią z pomnożonemi siłami Tatarów odważył się po raz trzeci wpaść do kraju i poczynić wszędy okropne spustoszenia. Dan w Rydze, w dzień ś. Katarzyny (25 Listopada) 1449 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Szufl. XVI, 15. Voigt T. VIII, 175.

N. 1889. Rok 1449.

Z łaski Boga i hospodara Kazimierza króla polskiego, W. księcia litewskiego, ruskiego, pru-

skiego, żmójdzkiego etc. My knjaź Dimitrej Fedorowicz i knjaź Semion Fedorowicz Nowosielski, Odojewski i Worotyński, z swym bratankiem knjaziem Iwanem Michajłowiczem, biliśmy czołem hospodarowi królowi Kazimierzowi, W. księciu litewskiemu, aby nas przyjął w służbę, i hospodar król, W. ks. lit. nas sług swych przyjąć raczył w służbę po dziadu swym W. ks. lit. Witoldzie. A mamy jemu wiernie służyć, we wszystkiém bez wszelakiéj chytrości, a on nas we czci, w zaszczytach do skończenia dzierżeć, jako dziad jego, wielki knjaź, dziada naszego dzierżał i ojców naszych we czci i w zaszczycie, a politnie nam dawać po staremu, a być nam po królewskiéj woli i W. ks. lit. Z kim będzie mir chować ino i my z tym mir chować będziemy, z kim nie będzie, ino i my z tym nie będziemy w zgodzie. A z wielkim knjaziem moskiewskim, z W. knjaziem prońskim, z W. ks. perejasławskim, kto będzie W. ks litewskie dzierżeć, z tym my mamy sąd swój mieć po staremu etc. etc.

List ten drukował Paprocki p. 353 w Herbach rycer polsk. 1584, bez dołożenia daty, która być powinna 1447—1449 r. w których latach są hramoty podobne innych książąt Rusi, bliżéj atoli r. 1449, gdyż już królem, a nie królewiczem zowie Kazimierza, i dany dla dzieci Fedora wedle poprzedniéj, w r. 1447 obietnicy Kazimierza.—Nie wiadomo skąd powypisywał imiona książąt Paprocki. Metryka ma w cale innego brzmienia traktat, księga VI, str. 506 kopij Warszawskich.

N. 1890. Rok 1449.

KAZIMIERZA króla polskiego przywilej, wydany Olizarowi Szyłowiczowi na dobra w powiecie łuckim: Serniki, Lubcze, Horohow (?) Markowiczy, oraz dwa przysiółki: Dorosin i Poworsko, nadane prawem wieczności.

Akt ruski zapisany w metryce litewskiéj księga N. 3. p. 56, najpierwszy z dochowanych w niéj około roku 1449. Lubo przy nim w metryce wypisany rok od stworzenia swiata 6597, atoli tu oczywiście przez omyłkę przestawione liczby, zamiast 6957 czyli 1449.

N. 1891. Rok 1449.

KAZIMIERZA, króla polskiego, przywilej służący Niemierze Rezanowiczowi na wioskę Ślezy, oraz dobra: Litowicze, Czertowicze, Stwoyłowicze nadane jemu, samemu dzieciom jego, bliźnim i potomkom (szczadkom).

Akt ruski zapisany w księdze III, p. 57 metryki litewskiéj pod rokiem 1449.

Akt inny tegoż samego króla, nadaje rzeczonemu Niemierze Rezanowiczowi dobra: Dubno, Marków Staw, Sern, Mickowo, Mosticzyn prawem wieczności.— Akt ruski metr. lit. księga III, p. 57. około r. 1449 lub nieco późniéj.

N. 1892. Rok 1449.

KAZIMIERZA, króla polskiego, list pisany do bojarów i mieszczan brańskich, którym nadając Brańsk prawem ojczystém księciu Iwanowi Andrzejewiczowi, zaleca, aby bojarowie byli mu posłuszni.

Akt ruski znajduje się w metryce litewskiéj księga N. III, p. 75. po roku 1449, który nie jest wyrażony.

N. 1893. Rok 1449.

KAZIMIERZA, króla polskiego, list pisany w sprawie księżnéj Anny, żony Aleksandrowicza (Borysa twerskiego?), zalecający posłuszeństwo dla niéj, jéj własnym książętom i bojarom.

Akt ten ruski jest w metryce litewskiéj księga N. III, p. 73. po roku 1449 pisany.

N. 1894. Rok 1449.

OLECHNY Sudomontowicza, wojewody wileńskiego, kanclerza króla jego mości, list pisany w sprawie toczącéj się między Jakubem Miłosewiczem a Szewojgałem Iwanowiczem, względem przedaży w powiecie oszmiańskim śladu człowieczego, niwy i sianożęci przy rzece Iley (?) na wieczność.

Akt ruski, w metryce litewskiéj, księga N. 3. p. 73 po roku 1449.

N. 1895. Rok 1450.

Doniesienie kommandora człuchowskiego o poruszeniach wojsk w Polsce i przygotowaniach do wojny, przeto postara się zbadać co rzeczywiście znaczą i przeciw komu są wymierzone. Dan w Schlochau, we wtorek po Nawiedzeniu N. Marji Panny (6 Lipca) 1450.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LIX. 80. Voigt VIII. 214.

N. 1896. Rok 1450.

LUDWIKA von Erlichshausen *) W. Mistrza list do króla polskiego, szerzący skargi na ścieśnienie i ograniczenia handlu pruskiego w Polsce i Litwie. Dan w Marienburgu, we środę po podwyższeniu ś. Krzyża (16 Września) 1450.

W archiwum tajném królewieckiém, Regestra IX. 420—422. Voigt T. VIII. p. 214.

Doskwierające w tym i następnym roku zakonowi towarzystwo jaszczurcze w znaczny związek wzrosłe, nie dało czasu myśleć zakonowi o zatargach z Polską.

N. 1897. Rok 1450.

List kommandora Ragnety do W. Mistrza, w którym uwiadamia o przybyciu do Litwy legata papieskiego; o wojennym podatku, nałożonym przez króla na Litwę i Ruś i t. d. Dan w Labiau, we środę po ś. Maurycym (23 Września) 1450 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Napierski Ind. Corp. Hist. Dipl. N. 1835.— Legat, o którym tu mowa, mógł być Ludwik biskup w Silves (w Portugalji), o którego Mistrz skrycie prosił papieża, aby ten przybywszy zniweczył pruski związek, przeciw Krzyżakom skojarzony.

N. 1898. Rok 1451.

WASILA Wasilewicza, W. księcia moskiewskiego, traktat z W. księciem twerskim, jego synem i bracią, w którym wzajemnie jeden drugiemu przyrzekają pomoc przeciwko wszystkim nieprzyjaciołom, szczególniéj zaś przeciw Litwinom i Polakom. Dan 1451 r.

Drukowany w zbiorze dyplomatów i traktatów Rumiancowa, str. 171.

N. 1899. Rok 1451.

List kommandora Ragnety do W. Mistrza, w którym przysyła mu wiadomości tyczące się księcia litewskiego Michała i Iwana Czartorijskiego i świeżo uczynionego rozgraniczenia między Polską a Litwą pruską. Dan w Labiau, w dzień śś. Piotra i Pawła (29 Czerwca) 1451 r.

Niemiecki, z oryginału dochowanego w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1868.

N. 1900. Rok 1451.

Doniesienia: kommandora tucholskiego i gdańskiego, o podejrzanych uzbrajaniach się króla polskiego, z domysłami, że te zdają się, być wymierzonemi do napadu na zakon, albowiem powszechne jest w Polsce żądanie wojny. Mówią, że król oczekuje jedynie skutku układów zakonu ze związkowymi pruskimi, i może łatwo chwycić się strony tych ostatnich. Dan w Tucholi, w poniedziałek po ścięciu ś. Jana (30 Sierpnia) 1451 r. Drugiego z Gdańska, w dzień ś. Galla (16 Października) 1451 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXVII. 65, 52.

Że król nie był w dobrych stosunkach z nowym Mistrzem, wykazuje list ostatniego do papieża, we środę przed ś. Dominikiem 1451. Regestra IX. 337. Voigt T. VIII. 249.

N. 1901. Rok 1451.

Układy między Polakami a Gdańszczanami, z których widać, że rokowania wielkiego Mistrza z królem pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały i wiele ścieśnień handlowych uprzątnęły. Datowane w Nieszawie, w sobotę przed ś. Jakubem (22 Lipca) 1452 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Szufl LXXVII. 113. Voigt T. VIII, p. 259.

N. 1902. Rok 1452.

KAZIMIERZA Jagiellończyka, króla polskiego, list do W. Mistrza, pisany po odbytym z nim zjeździe osobistym pod Toruniem, tyczący się polubownego załatwienia sporów handlowych między Prusami i Polską, a mianowicie Krakowem a Gdańskiem. Dan w Gambitcze, feria VI post festum Petri vincula (4 Sierpnia) 1452 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXVI. 28. Voigt Hist. Prus T. VIII. p. 259.

N. 1903. Rok 1452.

LUDWIK von Erlichshausen Mistrz W. uwiadamia Mistrza inflantskiego o działaniach związku pruskiego, oraz o odbytym pod Toruniem zjeździe z królem polskim, w celu załatwienia sporów, z rzeczy ścieśnień handlu wynikłych, szczególniéj między Krakowem i Gdańskiem. Pisze, że spotkanie się z królem polskim było wielce uprzejme, że po wzajemnych odwiedzinach, Mistrz dał królowi dwa najpiękniejsze ogiery, i na wzajem od króla upominki otrzymał, po czém rozjechali się z oświadczeniami wzajemnéj przyjaźni. Dan w Marienburgu, w piątek przed ś. Dionizym (6 Października) 1452 r.

Niemiecki, drukowany w Voigta Historji towarzystwa jaszczurczego p. 242. Voigta Histor. Prus

*) Po śmierci Konrada von Erlichshausen zaszłéj 6 listopada 1449 r. obrany został Mistrzem wielkim 21 marca 1450 r. i tę dostojność do dnia śmierci 4 kwietnia 1467 r. piastował.

T. VIII, p. 259. Archiwum tajne królewieckie, Szufl. DM. 95. Zjazd Mistrza z królem polskim odbył się w drugiéj połowie lipca.

N. 1904. Rok 1453.

List pewnego N. S. do W. Mistrza, w którym opisuje nieprzyjazne stosunki między Litwinami i Polską, i donosi, że król w czasie pobytu w Litwie, podczas jakiegoś rozruchu pospólstwa został ciężko raniony i omal życia nie stracił; oraz o zabiegach w celu wyniesienia innego księcia na W. księstwo litewskie i t. d. Dan w Toruniu, we czwartek przed Zielonemi Świątkami (17 Maja) 1453 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXVI. 50, 51. Toż samo w liście W. Mistrza do biskupa warmińskiego ze Stargard, we wtorek po śś. Wicie i Modeście (19 Czerwca) 1453 r.

Voigt T. VIII. p. 301, powiada, że Mistrz wysyłał skrycie szpiega dla zbadania, o czém będą się toczyć narady na sejmie wielkim, przez króla zwołanym, na który i związkowi zamyślali wysłać od siebie posłów dla przełożenia swych zażaleń przeciw zakonowi. Ten to szpieg list niniejszy pisać musiał.

N. 1905. Rok 1453.

Rada, dana Wielkiemu Mistrzowi przez biskupa warmińskiego, aby trzymał się jeszcze króla i panów litewskich w obecnych zajściach ze związkowymi, od których najprędszą mieć może pomoc w potrzebie, albowiem stojący u drzwi przyjaciele są zawsze najlepsi. Z Graez, na Zielone Świątki (20 Maja) 1453 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXVIII. 93. Voigt Hist. Prus T. VIII. p. 302.

Z téj rady godzi się domyślać używanych w Litwie przez zakon, podstępnych zabiegów, aby zwaśnić dwa narody i odstręczyć króla od dania pomocy związkowym.

N. 1906. Rok 1453.

KAZIMIERZA króla polskiego list do W. Mistrza, z ubolewaniem nad panującą między nim a poddanymi jego niezgodą. A lubo go prosi i zaklina rycerstwo z miastami i ludem o orędownictwo i opiekę, na mocy opisów wyrażonych w wieczystym pokoju, oraz zachowanie ich swobód i przywilejów, i lubo ich prośba jest sprawiedliwa i prawna (etsi justa legitimaque sit precatio), wszakże nie chcemy mieć innego pośrednictwa między wami i waszym zakonem a wymienioném rycerstwem, mieszczanami i ludem, jak tylko zacnego i ku pokojowi dążącego rozjemcy. Dan w Piotrkowie, feria III in crastino visitationis Mariae (3 Lipca) 1453 r.

Oryginał łaciński w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXVIII. 118. Voigt Hist. Prus T. VIII. p. 308. Długosz T. II. p. 113.

N. 1907. Rok 1453.

JOHANN von Mengden, mistrz infiantski, uwiadamia W Mistrza, że teraz mogłyby być sprostowane granice między Litwą a Inflantami; że król polski szuka związku zakonu przeciw wielkiemu Nowogrodowi, lecz, że mu przyrzeczono jedynie ciągnąć przeciw Pskowowi; że związek między Litwą a Tatarami spełzł na niczém, w przeciwnym razie (Rodewiell) Mikołaj Radziwiłł zostałby był wielkim księciem, donosi oraz, iż względem osadzenia wileńskiego biskupstwa panują nieporozumienia i t. d. Dan w Neuermühlen, we wtorek po ś. Dominiku (7 Sierpnia) 1453 r.

Niemiecki oryginał, w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1913.

N. 1908. Rok 1453.

List marszałka zakonu do Wielkiego Mistrza, w którym donosi o wyłamywaniu się panów litewskich od bezpośredniéj podległości Koronie polskiéj i nieodzownem żądaniu posiadania własnego wielkiego kięcia. Dan w Królewcu, w poniedziałek po narodzeniu N. P. Marji (10 Września) 1453 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Szufl. XXVI. 52. Hist. Voigta T. VIII. p, 321.

N. 1909. Rok 1453.

Poselstwo panów litewskich do W. Mistrza, ze skargami na króla polskiego i w celu zaskarbienia przychylności zakonu, albowiem w Polsce zamyślają o zagarnieniu ich w poddaństwo swoje. W sóbotę po podwyższeniu ś. Krzyża (15 Września) 1453 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXVIII. 140.

N. 1910. Rok 1453.

LUDWIKA von Erlichshausen, Wielkiego Mistrza, odpowiedź na poselstwo panów litewskich, z oświadczeniem współczucia w ich sprawie i gotowości pomocy w celu zmienienia ich

stosunków względem króla polskiego, w któréj jednak wystrzega się obietnic, mogących w jakikolwiek sposób obrazić króla. Dan w sóbotę po podwyższeniu ś. Krzyża (5 Września) 1453 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXVIII. p. 140. Voigt T. VIII, p. 321

Ileż ta odpowiedź różna i wbrew przeciwna szczeréj królewskiéj radzie.

N. 1911. Rok 1453.

GABRIELA Baysen, posła związku pruskiego, mowa, miana na radzie królewskiéj. »Rozlicznemi gwałtami i niesprawiedliwościami długo od najdawniejszych czasów trapione ziemie i miasta pruskie, wszystkie jednomyślnie uchwaliły nie znosić daléj od Krzyżaków podobnych przemocy i bezprawiów. Gdy zaś od wieków kraj pruski i panowanie nad nim Krzyżaków od polskiéj wyszły Korony i do dziś dnia Krzyżacy sami uznają króla swoim orędownikiem, przeto nikt inny nie ma słuszniejszego prawa do rzeczonych krajów jak J. K. mość. Przeto wszystkie ziemie i miasta pruskie, przyznawszy króla za swego prawego pana, błagają, aby ich na nowo przyjął pod swe panowanie i obronę, i raczył być ich panem, co mu z prawa najsłuszniéj należy.« Po téj przemowie król namyśliwszy się złożył walną radę ze zgromadzonych do siebie na uroczyste święta prałatów, wojewodów i uczonych krakowskich, którym tę sprawę oddał pod rozwagę. Ci przyznali, że królowi służy do Prus zupełne i niewątpliwe prawo. Biskup krakowski przykładami z kronik krajowych rozwinął, że Prusy niegdyś po części wiarołomstwem, po części zdradą odpadły do Krzyżaków, a w części wydarte zostały Koronie przemocą, nieprawością i długim szeregiem zrywanych traktatów. Po takim wywodzie praw do krajów zakonu, przyjął król przełożenia związkowych i przyrzekł im zostać odtąd królem i obrońcą uciśnionych.

Szczegóły tych układów są w rękopismach królewieckich: o związkowych pruskich pod literą B. i w Voigta Historji jaszczurczego towarzystwa.—O wyjeździe do Polski Baysena donosił W. Mistrzowi Hermann Witte z Torunia, we środę po ś. Jadwidze (10 października) 1453 r. W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XLV, 14. Voigt Hist. Prus. T. VIII, p. 343. Tenże mówi, że w połowie października, związkowi odbyli sekretną naradę w Chełmnie (Kulm) i że wierny sługa mistrza to jedynie mógł zbadać, że tam układano coś nowego i niesłyszanego dotąd i że starosta polski Szarleński wszedł w najściślejsze stosunki z związkowymi.

N. 1912. Rok 1453.

ZOFJI Witoldówny, wielkiéj księżny, wdowy po W. księciu moskiewskim Wasilu Dmitrowiczu, testament, mocą którego rozpisuje swe majętności i ruchomość między swe dzieci i wnuków.

Rok tego testamentu nie jest wyrażony, lecz wedle latopisców ma być 1453. Były doń przywieszone dwie woskowe pieczęcie, jedna metropolity druga W. księżny. Pisał po rusku testament djak metropolity Jarłyk. Drukowany w Starożytnéj bibljotece rossyjskiéj T. II, p. 374 N. 60, w oryginale wiele słów z brzegów wybutwiało.

N. 1913. Rok 1454.

JANA von Mengden, Mistrza inflantskiego, list, w którym donosi Wielkiemu Mistrzowi: o niewjechaniu króla polskiego na wyznaczony termin do Uspalu, dla sprostowania litewskich granic; o zatargach Polaków z Litwinami względem Łucka; o swéj gotowości dania wszelkiéj pomocy przeciw związkowym pruskim. Dan w Rydze na nowy rok 1454 r.

Niemiecki oryginał przechowuje się w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 1916.

N. 1914. Rok 1454.

List wypowiedni związkowych pruskich do W. Mistrza, w którym rycerstwo i miasta do związku należące, wyliczywszy wszystkie niesprawiedliwości zakonu, oraz naruszenie przez niego zobowiązań, wypowiadają W. Mistrzowi posłuszeństwo i od hołdowniczéj przysięgi siebie zwalniają. Dan w Toruniu, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. P. Marji (4 Lutego) 1454 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXIX, 74. 175. Drukował Runau p. 11—13. Schütz p. 195. Baczko B. III, 429. Voigt T. VIII, p. 360 List ten był ułożony i napisany przez Hansa Baysen.

N. 1915. Rok 1454.

LUDWIKA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do książąt mazowieckich, Władysława i Bolesława, z najusilniejszą prośbą, aby jak można najrychléj raczyli pośpieszyć mu z pomocą przeciwko wiarołomnym poddanym i wyrwać zakon z jego ostatecznéj toni. Dan w Marienburgu, w piątek po ś. Dorocie (8 Lutego) 1454 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXIX, 168. Voigt T. VIII, p. 366. Takiéjże saméj treści

listy rozpisał W. Mistrz do kurfirsta brandenburgskiego, księcia saskiego, do starego króla Eryka na Pomorzu.

N. 1916. Rok 1454.

LUDWIKA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do króla polskiego, w którym go prosi o pośrednictwo, albowiem przy tak dzikich i niezwyczajnych okolicznościach, w jakich się kraj znajduje, przyjść musi koniecznie do krwi rozlewu. »Gdy w. kr. mość jesteś chrześcijańskim panem, i przeto niechybnie dążysz do tego, co ku pokojowi i dobru powszechnemu zmierza, przeto błagamy i prosimy wraz z naszymi prałatami i całym zakonem jak najpokorniéj w. kr. mość, niech wszczęta niezgoda, niedola i jęki kraju, oraz naszego zakonu poruszą was dla miłości Boga i czci Najświętszéj Panny Marji,— i dla zbawienia tego kraju, abyś chciał być przyjacielskim i łaskawym pośrednikiem między nami i naszemi krajami, oraz miastami, albowiem wasza mądrość i pomoc tylko zdolna jest zapobieżeć tylu utrapieniom i nieszczęściom i wszystko skłonić ku dobremu. Dan w Marienburgu, w niedzielę po ś. Walentym (17 Lutego) 1454 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXIX, 69. Voigt T. VIII, p. 368.

N. 1917. Rok 1454.

Poselstwo, złożone z dwunastu mężów ze strony związkowych krajów i miast pruskich, wysłane zostało do króla polskiego z poddaniem się jego zwierzchniczéj władzy. Na czele jego byli: Jan von Baysen, Augustyn von der Schewe i Gabriel von Baysen. Przybyło ono do Krakowa d. 18 Lutego w czasie godów weselnych królewskich z Elżbietą córką cesarza Albrechta. Uprzejmie przez króla przyjęte, otrzymało publiczne posłuchanie królewskie d. 21 Lutego, na którém Baysen Jan długo rozprawiał o waleczności swych przodków przy zdobyciu krajów i w posługach zakonu, o krzywdach i uciskach doznanych pod rządami zakonu, o konieczności zawartego przez nich związku dla utrzymania i zachowania ich praw i wolności, a nawet bezpieczeństwa ich rodzin i własności. Uskarżał się na nieprzychylny i niesprawiedliwy wyrok, w sprawie związku, cesarza. Nakoniec w imieniu ziem i miast pruskich poddawał kraj zwierzchniczéj władzy króla, z prośbą o zachowanie ich praw i swobód, oraz z wyłuszczeniem warunków, np. aby zburzone zamki zakonu nigdy na przyszłość nie były odbudowywane, i aby każdy został zachowany przy tém co odziedziczył po przodkach, zdobył orężem lub nabył własnym kosztem. Wyliczał prawa, jakie król ma do posiadania Prus po swoich przodkach, rozwodził się nad korzyściami, mogącemi wyniknąć z objęcia władzy zwierzchniczéj, oraz nad powodami, które go skłonić powinny do nieprzyjacielskich kroków przeciw zakonowi. Na końcu przemówił w te słowa: »Jeżeli nie chcecie przyjąć nas w poddaństwo, przynajmniéj dajcie zaręczenie, że naszych nieprzyjaciół wspierać nie będziecie, albowiem nigdy się nie nagniem w poddaństwo zakonu, lecz wolimy raczéj umrzeć z honorem, w obronie naszych praw i wolności, aniżeli oczekiwać codziennie hańbiącéj zagłady i jęczeć pod tyrańską przemocą zakonu.«

Mowę tę dochował Schütz p. 198—200. Imiona posłów związkowych, w archiwum tajném królewieckiém Fol. A. 135. Znaleźli już oni w Krakowie posłów zakonu przysłanych dla powinszowania królowi ślubów z Elżbietą, a raczéj dla szpiegowania. Voigt T. VIII, p. 372.

N. 1918. Rok 1454.

KAZIMIERZ Jagiellończyk, król polski, W. książe litewski, wypowiada wojnę Krzyżakom, podając za przyczynę rozmaite krzywdy i uciski jego poddanych, doznawane od zakonu, wprowadzenie ceł nowych, a szczególniéj Pfundzoll, ścieśnienia handlu, skażenie granic traktatem zakreślonych, i nareszcie odmowę mistrza niemieckiego zakonu podpisania wiecznego pokoju. Dan w Krakowie, w piątek, w dzień katedry ś. Piotra (22 Lutego) 1454 r.

Dogiel. Cod. dipl T. IV, p. 143. Voigt T. VIII, p. 377.

N. 1919. Rok 1454.

KAZIMIERZ, król polski, mianuje Jana von Baysen gubernatorem ziem pruskich, i stawi go na czele zarządu krajowego. Dan w Krakowie, w sobotę przed Invocavit (9 Marca) 1454 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XIV, 25. Voigt T. VIII, p. 383.

Oburzeni Krzyżacy nazywali Baysena kulawym bazyliszkiem. lub kulawym smokiem (der lahme Bazilisk, der lahme Drache). Diploma wielenia ziem pruskich do Korony polskiéj wydane zostało przez króla Kazimierza w Krakowie, we środę popielcową (6 Marca) 1454, i zatwierdzone wkrótce na sejmie łęczyckim. Dogiel. Cod. dipl. T. IV, p. 145. Długosz T. II, p. 134. Schütz p. 201.

N. 1920. Rok 1454.

LUDWIKA von Erlichshausen, W. Mistrza, list do króla polskiego, w którym przedstawia mu jak mało obecne królewskie czynności są zgodne z poprzedniemi obietnicami nie dawania żadnéj pomocy związkowym i zachowania stale wiecznego, oprzysiężonego pokoju. Lubo mu donoszą, że król przybył do kraju dla przyjęcia hołdu od poddanych zakonu, atoli wierzyć temu nie chce, aby król chrześcijański był w stanie uczynić coś podobnego, i wbrew oczywistym warunkom wiecznego pokoju, przyjmował zdrajców kraju pod swoją opiekę i obronę. Prosi więc najusilniéj króla, aby pozostał wiernym swemu królewskiemu słowu. Dan w Marienburgu, we czwartek po Zielonych Świątkach (13 Czerwca) 1454 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXVIII, 20. LXXIX, 40. Dodaje Mistrz, że dawnoby już napisał do króla, gdyby nie przejmowano, nie mordowano i nie topiono jego posłańców.

List ten był posłany do Torunia, gdzie król przybył z młodą małżonką d. 23 maja dla przyjęcia hołdu przysięgi, otoczony panami rady i znacznym hufcem wojska, ale król otrzymał list dopiéro w Elblągu, dokąd się udał z Torunia. Voigt T. VIII, p. 391.

N. 1921. Rok 1454.

MIKOŁAJ V, papież, napomina króla polskiego Kazimierza, aby rozpoznanie swych pretensij do niemieckiego zakonu, zdał na wyrok polubowny dwóch kardynałów, których umyślnie w tym celu wysyła do Polski; wzywa go razem, aby raczéj oręż swoj obrócił na Turków aniżeli doświadczał go przeciw zakonowi. Dan w Rzymie, Kalen. Sept. (1 Września) Pontif. an. VIII, 1454 r.

Oryginał łaciński pargaminowy, znajduje się w Królewcu, Szufl. XIII, 28, z napisem: Carissimo in Christo filio Casimiro Regi Polonie illustri. Treść w Napierskim N. 1923. — Zobaczyć Raynalda Annal. Eccles. pod r. 1454, § 11—12. Voigt T. VIII, p. 426.

N. 1922. Rok 1454.

LUDWIK von Erlichshausen Mistrz W. uwiadamia Mistrza liwońskiego, że związkowi już wiele miast zdobyli; a lubo on zniósł ich i polskie siły pod Chojnicami (Konitz), w któréj potrzebie poległ Rudolf książę Żegański (Saganu); lecz gdy Polacy zgromadzają na nowo wielkie siły, uprasza go o śpieszne przybycie na pomoc z wojskiem i pieniędzmi. Dan w Marienburgu, w dzień ś. Barbary (d. 4 Grudnia) 1454 r.

Niemiecki, w bruljonie, przechowuje się w królewieckiém archiwum. Treść w Napierskim N. 1925.

Bitwa pod Chojnicami stoczona była 18 września. Sami Niemcy przypisują przegranę Polaków niebiegłości ich dowodców, Mikołaja Szarleńskiego i Stanisława Ostroroga wojewody kaliskiego, oraz ich zwadom. Przesadzona liczba poległych, jakoby 30,000 Polaków, mogła wyniknąć z omyłki piszącego, gdyż większa część kronikarzów na 3,000 się zgadza, jako to: Schütz, Runau, kronika zakonu, kronika W. Mistrzów, nakoniec stara kronika pruska, mówiąca: „Occisa sunt *utrimque* tria millia virorum fortium et nobilium,“ i to zdaje się najprodobniejsza do prawdy. Aeneas Silvius samych Polaków 6,000 na polu bitwy położył. Ze strony zakonu nie więcéj nad 60 ludzi poległych i dwóch braci zakonu podają Niemcy, polskich wojewodów starostów i rycerstwa 135 kładną na placu, a mnóstwo wziętych w niewolę, z bogatym obozem, chorągwią państwa, ciężką artylerją i taborem z 4,000 wozów składającym się, namiotem królewskim i wszelkiemi srebrami, oraz kosztownemi sprzętami. Król przybył pod Chojnice, d. 9 września z wojskiem, które kronikarze niemieccy Schütz i Runau obliczają na 40000. Eneasz Sylwiusz całą siłę zbrojną króla Kazimierza liczy na 18000 tylko. *De Statu Europae ap. Freher* T. II, p. 67. Wiele szczegółów téj bitwy można znaleźć w Voigta Hist. Pr. T. VIII. p. 403.

N. 1923. Rok 1454.

LUDWIKA von Erlichshausen, W. Mistrza, skarga na króla polskiego, zaniesiona przed panów litewskich, względem gwałtownego napadu i niesprawiedliwéj wojny wszczętéj z zakonem, z prośbą, aby powstrzymali króla od kroków przeciwnych Bogu, prawu, przysiędze i wszelkim zapisom. Dan w wigilję ś. Mikołaja (5 Grudnia) 1454 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXIX, 197. Voigt T. VIII, p. 421.

N. 1924. Rok 1454.

Odpowiedź wojewodów, kasztelanów i starostow polskich na list W. Mistrza, wzywający ich pośrednictwa do zawarcia z królem pokoju, w któréj wyrzucają zakonowi zerwanie w wielu punktach artykułów wiecznego pokoju, gdy ich król stale i wiecznie go dochować pragnął, i kończą temi słowy: »Nigdy przeto przez nas, jako miłośników pokoju, niebyłaby rozpoczęta przeciwko wam wojna, gdybyście wy i wasz zakon nie dali do niéj powodu i pierwsi jéj nierozpoczęli. Dan in campo juxta Lasschin (Les-

sen) feria quarta post s. Luciae (18 Grudnia) 1454 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXIX, 78. Voigt T. VIII, p. 424.

Posyłał też Mistrz posłów do króla nakłaniając go do polubownego załatwienia tego, co miało rozstrzygnąć ostrze oręża, lecz ten nic nie odpowiedział.

N. 1925. Rok 1455.

LUDWIKA von Erlichshausen, W. Mistrza, list wierzytelny (credentia), dany posłom zakonu, wysłanym do króla polskiego, w celu układów o utrzymanie lub odnowienie pokoju wiecznego na dawniéj istniejących warunkach. Dan w Marienburgu, w dzień Trzech Króli (6 Stycznia) 1455 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXX, 13. 14.

Poselstwo to składali Henryk Reuss von Plauen młódszy, wielki komtur Ulryk von Isenhofen, landkomtur Lotaryngji, szatny zakonu Eberhard von Kinsberg, wielu rycerzów zakonnych i burmistrz malborgski Bartłomiej Blume. Obszerne rokowania opisane u Schütza spełzły na niczém i zawiódł się Mistrz w nadziejach pomyślnego skutku, gdy dodał za mówcę kanonika warmińskiego doktora Wawrzyńca Blumenau, mającego odmalować w żywych kolorach nieprawość związkowych. Voigt T. VIII, p. 428.

N. 1926. Rok 1455.

LUDWIKA von Erlichshausen, W. Mistrza, usilna prośba zaniesiona do Mistrza inflantskiego, o danie jak można największéj pomocy w wojsku i pieniądzach, dla prowadzenia wojny ze związkowymi i królem polskim. Dan w Marienburgu, w poniedziałek Wielkonocny (d. 7 Kwietnia) 1455 r.

Niemiecki bruljon, w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1927.

N. 1927. Rok 1455.

FRYDERYK V, cesarz, ogłasza banniciją na poddanych zakonu, mocą któréj za wyjętych z pod prawa każe uważać wszystkich członków związku pruskiego płci męzkiéj, mających rok czternasty skończony, z ich dobrami, imionami i posiadłościami; nikt w państwie nie powinien z nimi przestawać ani dawać im przytułku, pokarmu, napoju lub jakiéjkolwiek pomocy, pod obawą podpadnienia takiéj saméj karze. Czyni to dla tego, że po trzykrotném zapozwaniu przed sąd cesarski, dla wytłumaczenia się przez pełnomocników jak ważyli się pogardzić wyrokiem cesarskim, i odpadłszy od zakonu, połączyć się z królem polskim, nie przysłali, wedle odwiecznego zwyczaju cesarskiéj kurji, żadnego pełnomocnika. Dan w Neustadt, 24 Marca 1455 r.

Pięć jest transumptów tego samowolnego wyroku cesarza, w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XV, 28—31; LXXX, 48. 97; Fol. B. 9. Drukował Kotzebue Pr. aelt. Gesch. T. IV, 340. List W. Mistrza proszący o to cesarza, datowany z Marienburga, we czwartek przed Invocavit 1455 r. Szufl. LXXIX, 54. Voigt T. VIII, p. 447.

N. 1928. Rok 1455.

KALIXTA III papieża bulla, w któréj oświadcza zakonowi przychylne swe chęci, i zupełną gotowość apostolskiéj Stolicy czynnego wdania się w jego zajścia z poddanymi w pożądany dlań sposób. Nadto trwających w uporze związkowych wyklina, ogłasza za pozbawionych szlachectwa, czci, tytułów, herbów, urzędów, juris patronatus, dóbr, zamków, przywilejów i łask kościelnych, na wieczne czasy,—za niezdolnych do stanowienia żadnych aktów, owszem za infamisów mających być ze wsząd wygnanych. Przeto Mistrz ma prawo zawładnąć ich majątkami i żądać wynagrodzenia szkod poniesionych. Duchowni odpadają od obowiązków i służby bożéj i t. d. i t. d. Dan w Rzymie VI Idib. April. (8 Kwietnia) 1455 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XIV, 1. Voigt T. VIII, p. 441.— Drukował ją Kotzebue w Hist. Prus T. IV, p. 344. Kosztowała ta bulla 70 dukatów danych niemcom biskupom w Rzymie.

Bulla ta, wydana pierwszych dni zarządu papieża, wyszła z powodu kłamliwych skarg W. Mistrza na podddanych i króla, tém więcéj, że biskup pomezański na jego nalegania, posłał do stolicy apostolskiéj świadectwo: jako on (biskup) z całą swoją kapitułą zmuszony był przez gubernatora Baysen, z woli króla, złamać przysięgę dla zakonu wykonaną, zrzucić suknię zakonną, i dać zaprzysiężoną obietnicę królowi, że będzie odtąd wiecznym nieprzyjacielem zakonu. Nakoniec, że zniewolony został podpisać ze swą kapitułą najszkaradniejsze fałsze i obelgi napisane na zakon, w celu ohydzenia go i zbańbienia w oczach świata. List pisany w téj mierze przez W. Mistrza do biskupa, datowany z Marienburga, w dzień ś. Apolonji (9 lutego) 1455 r. Oświadczenie biskupa, w Szufl. LXXX, 34. 210.

N. 1929. Rok 1455.

Mistrz niemiecki donosi Mistrzowi pruskiemu, że cesarz nie chciał dać posłuchania pełnomocnikowi króla polskiego, wysłanemu z objaśnieniami po rzuconéj przezeń bannicji na związkowych pruskich. Odrzucił też propozycję króla dania zakonowi krzyżackiemu innego kraju, gdzieby stosownie do swego powołania mógł daléj walczyć z pogaństwem i t. d. Dan w Hornek, w poniedziałek po Quasimodogeniti (14 Kwietnia) 1455 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXX, 3. Voigt T VIII, p. 448.

Podobno tu mowa o daniu zakonowi jednéj z wysp archipelagu, aby zakon mógł walczyć z Turkami.

N. 1930. Rok 1455.

JAN von Mengden, Mistrz inflantski, przyrzeka Wielkiemu Mistrzowi na usilne jego prośby zebrać pieniądze, w celu skłonienia za ich pomocą króla duńskiego do czynnego wystąpienia przeciw związkowym; przytém wynurza obawę napadu na Inflanty Szwedów, Litwinów i Żmójdzinów, lubo król szwedzki oświadczył mu chęć zawarcia z nim związku. Dan w Rydze, w wigilję Wniebowstąpienia (d. 14 Maja) 1455 r.

Niemiecki oryginał, w Królewcu. Treść w Napierskim N. 1928.

N. 1931. Rok 1455.

CHRYSTJANA króla duńskiego oświadczenie, przesłane królowi polskiemu, oraz większym miastom i związkowym pruskim, z wyrażeniem wielkiego niezadowolenia z powodu zbuntowania się ostatnich, i zapowiedzeniem im rychłéj wojny, skoro nie zaniechają wiarołomnego zamiaru oderwania się od zakonu. Dan w Kopenhadze, w niedzielę ś. Trójcy (1 Czerwca) 1455 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXXI, 85, kopja.

Mistrz W. obiecał za to wypłacić Chrystjanowi 60,000 złotych węgierskich. Mistrza inflantskiego poselstwo, w Kopenhadze, zobowiązało się na rachunek rzeczonéj summy wypłacić 2,000 marek, z których dało królowi duńskiemu natychmiast 1,000 marek, a 5,000 złotych reńskich zobowiązało się wypłacić w przeciągu lat pięciu.—Rzeczywiście król duński wysłał na morze małą flotyllę z 1400 ludzi, dla przeszkadzania handlu związkowym. Nawet garstka zbrojnych wysłana została do Inflant, ale gdy Mistrz liwoński więcéj nie dawał pieniędzy, więc skończyło się na powtórném wypowiedzeniu wojny Polakom przez Chrystjana, w niedzielę po ś. Franciszku (5 października) 1455 r. Voigt T. VIII, p. 450.

N. 1932. Rok 1455.

List bezimiennego do W. Mistrza, donoszący mu o zamiarach Czechów, zostających na żołdzie zakonu, wydania Polakom Marienburga, Gniewa i Tczewa (Dirschau) z innemi zajmowanemi przez nich zamkami, skoro zaległy żołd u zakonu zapłacą im Polacy. Dan w piątek po Bożem Ciele (30 Maja) 1455 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXX, 20. Voigt T. VIII, p. 452.

N. 1933. Rok 1455.

KAZIMIERZA, króla polskiego, list bezpieczeństwa, dany W. Mistrzowi na wolny przejazd dla układów w Gniewie. Dan w Toruniu, w dzień podwyższenia ś. Krzyża (14 Września) 1455 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXVIII, 1.

N. 1934. Rok 1455.

LUDWIKA von Erlichshausen, W. Mistrza, list glejtowy, dany kanclerzowi polskiemu, oraz wielu wojewodom i pełnomocnikom miast Gdańska, Torunia i Neuenburga na zjazd dla rokowań w Gniewie. Dan w dzień ś. Mateusza (21 Września) 1455 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXX, 245. W czasie tych rokowań zakon poddawał się wyrokowi papieża, cesarza lub króla węgierskiego. Odrzucili Polacy wszystkich pod pozorem odległości drogi i długiego czasu. Proponowali potém za rozjemcę sobor konstancjeński, lecz i na to nie było zgody. Następnie Mistrz zgadzał się wynagrodzić wszystkie koszta wojenne, skoroby mu były ustąpione kraje pruskie. „Niech Bóg broni, odpowiedziano w imieniu króla, abyśmy mieli zaprzedawać krew chrześcijańską". Na przełożenie kurfirsta brandenburgskiego, że zakon jest ustanowiony, aby walczył przeciw poganom, odrzekł król skwapliwie: „Już od lat dwiestu zapomniał zakon o tém pierwotném przeznaczeniu swojém; a nieraz, gdy Polska walczyła z Turkami i innymi poganami, wpadał do Polski, szerząc pożogi i łupieztwa". „Przodkowie nasi, mówił król daléj, byli orędownikami zakonu i powołali go do ziem będących obecnie w jego posiadania. Gdy zaś zakon ciągle okazywał się niewdzięcznym i wiarołomnie potargał swe śluby, odebraliśmy na powrót te ziemie do rąk naszych, wcieliliśmy je do Korony, i nigdy ich na pastwę zakonu nie oddamy. Voigt T. VIII, p. 457. Na tém skończyły się układy, w Gniewie przez Brandenburczyka wyp oszone. Za to pośrednictwo obiecał Mistrz ustąpić kurfirstowi brandenburgskiemu grody: Driesen i Schievelbein, i warował mu prawo wykupu. Nowéj Marchji za 100,000 zł. reńskich.

N. 1935. Rok 1455.

KAZIMIERZA Jagiellończyka, króla polskiego, odpowiedź dana posłom związkowych pru-

skich: że ich w żadnym razie nie opuści ani wyda na pastwę zakonu; owszem pragnie zawsze postępować z nimi jako pan przywiązany z wiernymi mu i przysięgłymi poddanymi. Donosił W. Mistrzowi o téj odpowiedzi wierny jego sługa Rüdiger z Łaszyna, w piątek po ś. Lambercie (19 Września) 1455 r.

List Rüdigera do W. Mistrza, w archiwum królewieckiém, Szufl. LXXX, 74. 208. Voigt T. VIII, p. 457.

N. 1936. Rok 1455.

BALTAZAR, książe na Szląsku i Żeganach (Sagan) uwiadamia W. Mistrza, że po spaleniu Memla przez Żmójdzinów, skłonił stojących załogą w Królewcu Inflantczyków, do osadzenia zamku Memla i do sprowadzenia Mistrza inflantskiego z posiłkami do Prus. Dan w Królewcu, w dzień ś. Mikołaja (d. 6 Grudnia) 1455 r.

Niemiecki oryginał, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 1936.— Memel oświadczył swoją gotowość poddania się zakonowi, skoro otrzyma od niego zabezpieczenie przeciwko Żmójdzinom, jak o tém doniósł Mistrzowi szatny zakonu z Królewca, w sobotę po Wniebowstąpieniu 1455 r. W archiwum królewieckiém, Szufl. LVII, 9. Voigt T. VIII, p. 445

N. 1937. Rok 1455.

List bezimiennego (zapewne szpiega zakonu) do W. Mistrza pisany. »Moje powinne służby zalecając wam najdroższy Mistrzu, daję wiedzieć, jako jeden z polskich panów, ulubieniec króla, powiedział mi: że w czasie rokowań w Grudziądzu rad królewskich z sprzymierzeńcami na żołdzie zakonu, względem odkupienia od nich kraju, król mocno się przemówił ze swymi panami radami, którzy tego byli zdania, iż należy zawojować kraje zakonu. Król miał powiedzieć:« Korona nie ma pieniędzy, Litwa też żadnego mi teraz nie przyszle grosza, cały podatek łanowy (Schoss) zaledwie tyle dostarcza, ile potrzeba na wyżywenie królewskie i na podarunki dla utrzymania godności kraju. Żołd zaległy od dnia do dnia wzrasta, a nie widzę żadnego pana, coby mi na zaspokojenie go dostarczył pieniędzy.« Rady królewskie mówiły: »Świeżo z niektórymi dowódcami ułożyliśmy się, że na początek dość dać nieco; król, twój szwagier, Władysław, da ci sto tysięcy złotych, my ci drugie tyle zbierzemy z poboru obudwóch krajów, a gdy nam Krzyżacy kraj cały ustąpią, wtedy oddamy pod sąd zdrajców tak jak zasłużyli i opłacim tém zakon. Królu, w samym Gdańsku tyle dostaniesz, ile byłoby potrzeba na okupienie całego kraju.« Król odrzekł na to: »Próżne są wasze przełożenia, jakbym sam tego nie pojmował. Mnie się zdaje, że skoroby sprzymierzeńcy krzyżaccy pomiarkowali, że im nie zdołamy wypłacić wszystkiego, wtedy woleliby sami kraj między siebie podzielić.« Tenże pan polski objawił mi zamysły panów rad następne: Jeśliby przyszło do tego, żebyśmy pewną summę wypłacili sprzymierzeńcom, natenczas dowódcy rozchwytaliby ją między siebie, a żołnierzów lada czémby zaspokoili; wtedy przy odciągnieniu dowódców z kraju, uczynilibyśmy na nich zasadzkę, a z prostym gminem łatwoby było sobie poradzić. Prawił tenże dalej, że panowie rady uciekali się do rozlicznych podstępów i złudnych obietnic, byle zatrzymali przy sobie króla, który ciągle przemyśla nad tém, jakby co prędzéj opuścić Toruń, odjechać do Litwy i więcéj ztamtąd nie powrócić; że król lęka się i ciągłą jest miotany niespokojnością. Tenże Polak doniósł mi, iż gdy przed rokiem król z kraju pod Brześć (kujawski) przyciągnął ze swymi panami, wtedy wadził się z nimi z powodu obecnéj wojny. Wyrzucał im, iż go namówili do téj wojny, którą on niechętnie rozpoczął, albowiem tu stracił swą cześć, zasoby i wiele ludzi, i wycieńczył kraj własny: »Byłem w Prusach, chciałem je zawojować i więcéj straciłem jak zyskałem. Na cóż mi się przyda kraj wyniszczony i pusty?« Téjże nocy król we 20 koni wymknął się od panów i popędził ku Litwie, ci opatrzywszy się nad rankiem, dosiadłszy koni, puścili się za nim w pogoń i dopiero o mil 90 go dopędzili i zaledwie zdołali jedwabnemi słówkami zwrócić go do Piotrkowa, ztamtąd jednak udał się już do Litwy, gdzie przebył do Zielonych Świątek. Przybyli potém do króla Gabryel Baysen i Torunianie z niektórymi Polakami i rozmaitemi kłamstwami zwabili króla z Litwy do Piotrkowa na sejm, zkąd podchlebnemi obietnicami ściągnęli go do Brześcia. Przekładali mu, iż z tego powodu odpadł Królewiec, i że gdyby król do Prus nie wrócił wówczas i miasta kraju niższego byłyby odpadły, na wszystko więc zaklinali króla, ażeby do Torunia powrócił i tam pozostał, chociażby z wojskiem nie chciał działać zaczepnie: dość będzie pogłoski, że król przybył i miasta stale się będą trzymać królewskiéj strony. Król uczynił zadość ich woli, wyciągnął w pole na czele 800 jazdy i nieco chłopstwa, leżał tam ze sześć tygodni, by dać tém pozor, że się znajduje w gotowości do wojny. Tam przybył do niego książe czeski Przymko z gośćmi, ofiarując usługi za żołd, król im

nic nie dał, bo sam nic nie miał, prosił jedynie, aby poczekali, ofiarował im furaże, zachęcał działać z nim wspólnie, a skoro wyciągną, zgadzał się wypłacić pół żołdu, a za powrótem z wyprawy uiścić się z całego żołdu. Na to nowi sprzymierzeńcy mu odrzekli: « Pragniesz teraz, królu, wyciągnąć w pole, a wkrótce znowu zechcesz nazad powrócić.« Tak król nie mogąc się porozumieć z gośćmi i w rozterce z panami, długi czas leżał pod Leske i pod Brześciem, dopóki doń nie przybyli Gdańszczanie, którzy go wciągnęli do kraju, tak więc oczyścił on im drogę od Torunia do Gdańska, a za to ofiarowali mu pieniądze i majątki, jako królowi swemu panu. Gdy przyciągnął do Torunia, prosili mieszczanie, aby rozłożył się pod Lessen (Łaszynem), który mógł zdobyć w dni cztéry, a gdy tego dokona, podda się mu niechybnie Nowa Marchja i inne miasta. Podchlebiali królowi, że przerwawszy tamy Marchją zatopią. Tak więc na nowo go oszukali. Przekonał się król o tém, albowiem stracił się na wojsko, zjadł wszystko i nic nie dostał, a czego tylko potrzebuje musi pożyczać. Zostaje dłużny złotnikom, szewcom, krawcom i kowalom.

Tenże dobry mój przyjaciel mówił mi: Jedno co króla pociesza jest to, że zakon nie ma pieniędzy, i że sprzymierzeńcy na żołdzie zakonu pisali do króla, aby chciał z nimi przystąpić do układów i przybywał do kraju. Ta otucha zatrzymuje króla pod Toruniem. Pewny atoli jest mój przyjaciel, że skoro rokowania się skończą, niechybnie król odjedzie do Litwy, zostawi na sztych Polaków i Prusaków i ani wątpić więcéj już nie powróci. Dla tego żadnego wojska nie zaciąga. Wmówiono Polakom, że król dla tego przyciągnął, aby zawarł pokój: to ich rozgniewało,—żałują, że z nim przybyli, tym czasem przybędzie do niego margrabia brandenburgski, jako pośrednik pokoju. Przeto król więcéj do Prus nie powróci. Odzywał się i z tém król, że Polacy zdradzili jego brata, pragną więc i jego w matnię ułowić, że nie ma w całéj Polsce człowieka, na którymby mógł polegać, jedni Litwini tylko szczerze mu sprzyjają, których żyje kosztem. Tenże pan polski utrzymywał, że cały podatek łanowy (Schoss) który dał królowi kraj z miastami, zaledwie wystarczył na żywność w pochodzie pod Lessen (Łaszyn). Król, kraj i miasta nie więcéj dali swym sprzymierzeńcom od ś. Michała, jak 1000 złotych. Ztąd nie ma dnia, aby król nie znajdował paszkwilów poprzylepianych na ratuszu i u pręgierza. Przeklinają go Czesi, łają inni sprzymierzeńcy z powodu niewypłaty żołdu. Na jednym włosku rzecz zawieszona: niech zakon tylko zapłaci swym sprzymierzeńcom lub się z nimi ułoży, a wtedy wszyscy zaciężni do niego się obrócą. Skoro wieść gruchnie, że się jedno miasto poddało, niechybnie i inne pójdą za jego przykładem, a niechże król tylko wydali się z Torunia, a za nim sprzymierzeńcy, wtedy pospólstwo takie sztuki wypłata, że wszystko weźmie pomyślny obrót. Tenże pan mię uręczał, że skoro Mistrz z najemnymi sprzymierzeńcami się ułoży, wyciągnie w pole i co najprędzéj napadnie na Dobrzyń, wtedy wszyscy zaciężni do niego się garnąć zaczną. Dobrzynianie zaś uczciwie zaręczyli, że kraju swego niszczyć nie dozwolą, i skoroby Mistrz chciał to uczynić, wtedy mu się poddadzą. Król z Torunia pociągnął do Brześcia, ztamtąd ma jechać na sejm do Piotrkowa i niezawodnie nigdy do Torunia nie powróci. Dan w Toruniu, w dzień ś. Łucji (d. 13 Grudnia) 1455 r.

Drukował ten list Kotzebue, Preuss. ältere Geschichte T. IV, p. 347—351, ze współczesnéj kopji, którą nawet oryginałem być przypuszcza, lubo na niéj nie ma adressu do Mistrza, ani podpisu autora. Zgadza się on, że z Torunia, jako z obozu nieprzyjacielskiego, szpieg tylko mógł list podobny pisać i rozmyślnie ukrył swe imię, aby nie został odkryty. Zaiste nie wiele wiary mieć mogą listy szpiegów, najczęściéj w dwuznacznym pisane sposobie; wiele jednak okoliczności być może prawdopodobnych, inne przynajmniéj wyświecają, jakie wieści puszczał zakon dla dodania swoim ducha.

Często w obecnym liście wspominani sprzymierzeńcy (Gäste) znaczą obcych najemnych żołdaków, w całéj Europie wtedy używanych. Sposób wojowania w dawnych czasach, różnym był wcale od dzisiejszego. Miał każdy monarcha nadwornych drabantów pełniących ciągłą służbę w obronie zamków, ale niezdolnych do wojny. Ciężko ruszało się pospolite ruszenie, wypadało uciekać się do obcych najemników gotowych za grosz służyć obu stronom. Chętnie Czesi zaprzedawali swe zbrojne ramię obcym mocarstwom, skwapliwéj uganiali się za groszem chciwi go Niemcy, lub niedostatkiem zmuszona hołota.

Awanturnik szlachetnego rodu, najczęściéj syn młódszy niemieckiego grafa lub barona, wywieszał swą chorągiew. Zbiegały się pod nią z rozlicznych stron tłumy straceńców lub uboższéj szlachty. Nie był w stanie podobny dowódca (rotmistrz) wyżywić swéj hałastry, zbierał ją więc w téj nadziei, że bogatszy najmie go na służbę, mało dbając, czy ten będzie księciem zamożnym lub poddanym w dobréj lub złéj walczyć mającym sprawie. Grosz był hasłem! Za pieniądz każda mieścina i wioska mieć mogła zaciężników. Rycerze świetnych imion nie wstydzili się być najemnikami mieszczuchów. Lecz biada temu, który ich regularnie opłacić nie potrafił. Natychmiast przeciw niemu swój oręż zwracali, obchodzili się z nim po swojemu i warowali zwyczajnie dla siebie tę swobodę. Najmował zakon krzyżacki podobnych gości,

a niebędąc w stanie wypłacać im należności, puszczał im miasta i zamki dla wybrania żołdu. Miał podobnym sposobem zaciężnych na swym żołdzie Czechów Kazimierz król polski. Pod koniec tyle mu dokuczyli, że radził stanom zebrać pieniądze, aby pozbyć się rozbukanych żołdaków, lub puścić im zamki pruskie.

N. 1938. Rok 1456.

RUEDIGER, sługa W. Mistrza, donosi mu o zawartych z królem polskim układach przez Czechów zostających na żołdzie Krzyżaków, względem zaprzedania twierdz i zamków królowi, pod warunkiem, aby im żołd wypłacił. Że miasta związkowe dokładały wszelkiéj usilności, aby dostarczyć królowi potrzebnych na to summ, a mianowicie Toruń. Że świeżo układano się już o naznaczenie dnia dla napisania kontraktu przedaży. Dan w Łaszynie (Lessen), we środę po nawróceniu ś. Pawła (28 Stycznia) 1456 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXIII, 21. Voigt T. VIII. p. 478.—Piszący ciągle z obozu polskiego do W. Mistrza listy o najemnikach krzyżackich, bezimienny sługa W. Mistrza zdaje się być tenże sam Ruediger. Układy z sprzymierzeńcami na żołdzie krzyżaków rozpoczęły się w lutym, w Grudziądzu. Polacy ofiarowali 55 złotych żołdu na kawalerzystę, a 10 złotych na konia wynagrodzenia za szkody, lecz Czesi nie przyjęli.

N. 1939. Rok 1456.

Kommandor Elbląga uwiadamia W. Mistrza o porażce Żmójdzinów w dzień Kwietnéj niedzieli, i o oczyszczeniu od nich brzegów morskich, tak, że teraz poselstwo inflantskie bez przeszkody dostanie się do Memla. Dan w Królewcu, w wielką sobotę (d. 27 Marca) 1456 r.

Niemiecki oryginał, w królewieckiém archiwum tajném. Treść w Napierskim N. 1957.

N. 1940. Rok 1456.

List biskupa pomezańskiego do W. Mistrza, w którym donosi o nowinach, jakie otrzymał z Polski od naocznego świadka, który tam przebywając wszystko zbadał. Pisze on: w Polsce całéj, a mianowicie w krakowskiém, wszystko w poruszeniu. Rotmistrze żołdowników czeskich, którzy z Prus pociągnęli do Polski, i w znacznéj liczbie rozłożyli się około Krakowa, z gwałtowną natarczywością dopominają się zaległego żołdu. Nie jest on małym, albowiem jeden tylko rotmistrz dopomina się o 40,000 złotych. Król zadłużył się wszystkim. Nawet polscy możnowładcy grożą po większéj części wypowiedzeniem służby, jeżeli nie zapłaci przyrzeczonego wynagrodzenia, za szkody i koszta w czasie wojny poniesione. Kraj cały, duchowieństwo, szlachta, dobra królewskie, kościoły i klasztory ogromnym zostały obłożone podatkiem, a po części nawet złupione, i pomimo tego zebrane summy nie wystarczają. Wszędzie panują niesnaski i wszyscy znajdują się w wzajemnym przeciw sobie rokoszu. W samém Krakowie królewski marszałek z wielką liczbą rycerstwa, niepomny na wszelką przystojność, wystąpił przed króla z domaganiem się: aby król uczynił zadość danym na piśmie rycerstwu zaręczeniom; a gdy król oświadczył, że to w obecnéj chwili nastąpić nie może, wtedy w jegoż oczach poszarpali jego zapisy, a pieczęć rzucili mu pod nogi mówiąc: »królu gdy nie chcesz dotrzymywać własnych opisów, przeto przywiąż raczéj swą pieczęć psu do ogona.« Nie wiele też może polegać na pomocy z uległych mu jeszcze Prus, jak w Toruniu tak wszędzie wzbraniają się opłacać poboru przez króla nałożonego; a pozostali w Prusiech żołdownicy królewscy grożą również wypowiedzeniem posłuszeństwa, skoro nie będą zapłaceni. Nakoniec Litwini dotąd stale odmawiają pomocy na wojnę z zakonem, z powodu zawartego przymierza wiecznego pokoju, którego gwałcić nie chcą. Dan w Riesenburgu, we czwartek przed Jubilate (15 Kwietnia) 1456 roku.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl LXXXI, 2. Voigt T. VIII, p. 484—485.

N. 1941. Rok 1456.

Biskup pomezański donosi W. Mistrzowi, że dowódca Czechów w Marienburgu, Ulryk Czirwenka z Ledetz, podjął się w imieniu swych ziomków skończyć z królem polskim o wypłatę zaległego im żołdu; i że z wielu dowódcami już wyjechał do Torunia, zkąd wyprawił do króla urzędowe poselstwo pod przewodnictwem Jona von Eichholz, aby otrzymać stanowczą od króla odpowiedź. Dan w Riesenburgu, we wtorek po ś. Trójcy (25 Maja) r. 1456.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXIX, 62. Voigt T. VIII, p. 490.

N. 1942. Rok 1456.

List jałmużnika zakonu (Spittler) do W. Mistrza, w którym donosi, że pełnomocnicy żołdowników czeskich udali się do Torunia, w celu ostatecznego ułożenia się o sprzedaż ziem pruskich z pełnomocnikami królewskimi. Że z swojéj strony namówił też wielu dowódców niemieckich żołdowników jechać do Torunia, dla uczestniczenia w układach i jak największego podwyższenia ofiarowanéj przez króla i stany pruskie summy, a przez to zniweczenia układów. Jakowy plan w części mu się udał, bo chociaż Czesi zgodzili się z królewskiemi radami, aby 25,000 guldenów wypłacono im na ś. Bartłomiéj, a 400,000 guldenów na ś. Mikołaj, do którego czasu mieli zatrzymać kraj w swém posiadaniu, atoli żołdownicy niemieccy na to nie przystali i zanieśli protestacją, przez co kupno kraju nie doszło do skutku. Dan w Preussisch-Mark, w dzień ś. Małgorzaty (13 Lipca) 1456 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXXXI, 159. Voigt T. VIII, p. 496. Schütz p. 239.

N. 1943. Rok 1456.

KAZIMIERZA Jagiellończyka króla przywilej, dany ziemiom ruskim i ich mieszkańcom, prałatom, baronom, rycerstwu i szlachcie, w którym: 1) Zatwierdza ich prawa, przywileje, listy i munimenta, nadane im przez królów i książąt polskich, jako prawdziwych i prawnych ich dziedziców, na wszystkie dobra i swobody (libertates); wyznaje, iż one przywileje słusznie i sprawiedliwie im wydane były. 2) Obiecuje w rzeczach tyczących się Rusi i Podola, nic sam nie postanawiać, bez dołożenia się rady ziem rzeczonych. 3) W czasie swego przejazdu przez ruską lub podolską ziemię, król nie dozwoli sądzenia spraw żadnemu sędziemu ani ziemianinowi jakiéj obcéj ziemi, ale tylko samym obywatelom ziem wzmiankowanych, tak jak się to dzieje we wszystkich innych ziemiach.

Bandtke—Jus polonicum pag. 292.

N. 1944. Rok 1456.

KAZIMIERZA, króla polskiego i W. ks. litewskiego, poselstwo do W. księcia rjazańskiego, wyprawione z Wilna 10 Czerwca, Indykta IV, Kazimierz polecił swemu posłowi Wasilowi Chrebtowiczowi powiedzieć: 1) Że nie tylko przodkowie królewscy z przodkami księcia, na mocy dawnych traktatów, żyli w zgodzie i miłości, ale również król z jego ojcem, oraz ich zobopólne ziemie ukrainne przebywały w pokoju i jedności obyczajem przodków, a o krzywdy rozprawiano się przez sędziów polubownych. 2) Temi zaś czasy, przyjechawszy do Wilna namiestnik królewski w Mcieńsku i Lubeczu, książe Dymitr Putjaticz opowiedział królowi, że na wiosnę około ś. Mikołaja, lud rjazański zbrojno napadł na miasto królewskie Mcieńsk, wypalił sioła i wielu mieszkańców zabrał w niewolę. Że już i dawniéj nieco, Ukraina polska uskarżała się na rozboje i kradzieże przez Rjazańczyków domierzane. Król przeto wiedzieć pragnie, czyli takie bezprawia działy się za wiedzą księcia, lub nie; w ostatnim razie domaga się tylko wynagrodzenia szkod, zwrótu grabieży, i ukarania śmiercią wichrzycielów, w pierwszym zaś zagraża nieprzyjacielskiemi krokami. 3) Jeżeli lud rjazański doznaje krzywd jakich, powinien o tém ostrzedz królewskich namiestników, iżby wymierzyli sprawiedliwość, a nie uciekać się do nieprzyjacielskich kroków. 4) Doniósł nadto Putjaticz, jako lud rjazański, polując w ziemiach królewskich wytępia zwierzęta, wydziera barcie, bije bobry, łowi ryby, i tym podobne ukraińcom wyrządza szkody. Żąda więc król, ażeby książe kazał powściągnąć te bezprawia w miejscach, gdzie z dawna wchodów w lasy nie bywało, albowiem król zabronił srogo swym poddanym podobnych niegodziwości.

Ruski akt wyjęty z kopij Metr. lit. w Warszawie Cz. IV, str. 157 i 158. Jest to pierwsza zaczepka ze strony książąt hołdowniczych uczyniona Kazimierzowi, aby go wplątać w długą wojnę z Moskwą. Drukował Paweł Muchanow, w Zborniku wyd. r. 1836 pod N. 15. p. 15 z odniesieniem do r. 1456.

N 1945. Rok 1457.

KAZIMIERZA króla polskiego, i W. ks. litewskiego, ruskiego, żmójdzkiego i t. d. przywilej, udzielony obywatelom litewskim w nagrodę ich przywiązania i zasług, którym: 1) Nadaje Litwinom w ogólności też same prawa, prerogatywy i swobody, jakich używają Polacy, ze szczegółowém ich wyliczeniem, a mianowicie: 2) Chce mieć nieporuszonemi daniny, przywileje i swobody kościołów katedralnych, kollegjalnych i klasztornych w Litwie, Rusi i Żmójdzi. 3) Przełożeństwa i probóstwa duchowne będą rozdawane wyłącznie tylko Litwinom, jeżeli tego okażą się godnymi przez zacność swoją, w przeciwnym zaś razie cudzoziemiec zdolny może być naznaczony. 4) Nikt z prałatów, książąt, panów, szlachty i mieszczan, nie będzie karany: odjęciem dóbr, więzieniem, karą pieniężną lub krwawą, na zaoczne i tajemne oskarżenie lub podejrzenie, a to bez sądu odbytego wedle obyczaju praw chrześcijańskich, i bez przekonania i wyroku sądowego, na mocy praw polskich zapadłego, stosownie do ważności przewinień. 5) Za występek, sam winowajca, obyczajem chrze-

ścijańskim do sądu będzie pociągany, w ten sposób, aby ani żona za męża, ani dzieci za ojca, ani sługa za pana nie odpowiadali, skoro nie są wspólnikami, wyjąwszy obrazy majestatu. 6) Wolno będzie każdemu wyjechać za granicę dla ćwiczenia się w naukach i dla nabycia fortuny, byle nie do ziemi nieprzyjacielskiéj, i skoro służba zwyczajna z dóbr odbywana nic na tém nieucierpi. 7) Książęta, panowie, bojarowie i mieszczanie, dobra nadane im przez Witolda i Zygmunta równém prawem dzierżeć będą jak polscy obywatele, z wolnością przedania, zamiany, odstąpienia i darowania, byle w obec urzędników lub hospodara, stosownie do polskich zwyczajów. 8) Po zgonie ojców, dzieci płci obojéj od dóbr ojczystych usunięte nie będą, lecz z potomstwem drogą spadku je odziedziczą, tak jak otrzymują panowie Korony polskiéj. 9) Wdowy aż do powtórnego małżeństwa, mają zostawać w dobrach męża, niebronno im wychodzić za mąż, byle dzieciom zostawiły dobra ojczyste lub krewnych zmarłego męża. Którąby miała zapisane od pierwszego męża wiano, wtedy wziąwszy je mocna wyjść za mąż za kogo zechce. 10) Córki i krewne, panny czy wdowy, wolno wydawać za mąż, obyczajem chrześcijańskim, bez zapytania i zgody panującego i jego następców. 11) Poddani (emethones) książąt, panów, bojar i mieszczan Litwy, uwalniają się od wszelkich podaczek (reditus) i płacenia poboru lub serebszczyzny (et solutionibus exactionum et contributionum). Także od miar zwanych d z i a k ł o, od ciężaru powozów mianowanego podwodami (ab omni onere vectigalium que dicuntur podwodę), od wożenia kamieni, belek lub drew na palenie cegły i wapna do miast, i od wszelkich mało sprawiedliwych robot. Ale będą podlegać powinności budowania nowych zamków i starych poprawowania. Nie są też wolni poddani, przez W. księcia komukolwiek darowani. Zachowują się w całości starożytne dla księcia i jego potomków należne stacje, pobory, budowan e nowych i naprawa starych mostów. 12) Książe, ani jego urzędnicy nie przyjmą do dóbr swoich, ludzi pańskich, szlacheckich, duchownych i miejskich, którzy będą niepochoży, płatni lub niewolni; i nawzajem szlachta i duchowni nie mają przyjmować ludzi z dóbr panującego. 13) Dzieccy nie będą wysyłani do poddanych szlacheckich, bez poprzedniego proszenia o sprawiedliwość u dziedzica poddanego, i gdy ten w terminie zakreślonym nie uczyni jéj zadość, d z i e c k i pojedzie. Winy idą na skarb dziedziców. 14) W. księstwo litewskie nie będzie zmniejszone w granicach za Witolda dzierżanych, ale za Bożą pomocą ma być rozszerzane. 15) W państwie litewskiém: ziemie, grody, miasta, dziedzictwa, dzierżawy, dostojeństwa i urzędy nie będą rozdawane cudzoziemcom lecz tubylcom litewskim, do czego też zobowiązuje i potomków swoich. 16) Na świadectwo wszystkiego pieczęć jest przywieszona. Dan przez ręce litewskiego kanclerza Michała Kezkhajłowicza z Djawintowa, w Wilnie, w dzień ś. Zygmunta (2 Maja) 1457 r. Pisano przez Marcina z Łuski pisarza.

Łaciński dokument był w Puławach i z tego Czacki nie zbyt wierną, bo z głowy własnéj pomnożoną treść wprowadził do swego dzieła: O lit. i pols. prawach, T. I. p. 57. Ruski tekst zachował się przy rękopiśmie statutu litewskiego Działyńskiego. U mnie są kopje obu, z których drukował Działyński, w Poznaniu 1829 r. Pobożna zdrada Czackiego wyszła na jaw, kiedy własny jego egzemplarz łaciński wydrukowano w Poznaniu. Powciskał on mnóstwo nowych swobód, wyrazów i rzeczy, aby tylko popisał się z erudycją, i przydał nie istniejące artykuły o angariach, lezdach i t. d. które należą późniejszym przywilejom.

N. 1946. Rok 1457.

MIKOŁAJA Ljacha list, którym wyznaje, jako przedał panu Khastowtowi (Gasztold) wojewodzie wileńskiemu, własnéj i wiernéj swéj wysługi u wielkiego księcia Zygmunta, część ziemi z lasem sposobnym na niwy i na sianożęcie, zowiącą się Linkiszki, za sto kop szerokich groszy, w takiéj szerokości i rozległości jak był przedtém zastawił panu Gasztoldowi. Przedał onę ziemię nie tylko jemu samemu, ale i dzieciom i potomkom, w całości (obel) i nieporuszenie, tak że ani sam, ani jego dzieci lub potomkowie nie mogą wzruszać téj przedaży. Przy tém byli pan Wazkhajło ciwun wileński, pan Monkird Wołczkiewicz, a Jacko Swesławicz, a Bitowt z synem, a Dowkiwid z synem, też Sak Skurjatowicz z rodzonym bratem, i innych dobrych ludzi było dosyć. Pisan w Wilnie, 9 Listopada roku 1457.

Akt ruski pargaminowy, z oderwaną pieczęcią, którego facsimile w Dzienniku warszawskim, przy mojéj rozprawie o diplomatyce ruskiéj.

N. 1947. Rok 1457.

Po wzięciu Konstantynopola przez Turków (1453), internuncjusz Stolicy apostolskiéj, ogłosił krucjatę przeciw niewiernym, o czém daje znać królowi polskiemu Kazimierzowi papież Kalixt III, r. 1457.

Dogiel, w rękopismach przechowujących się niegdyś w Wilnie.

N. 1948. Rok 1458.

WENNEMARA Plathera, dowódcy w Memlu, list do W. Mistrza, w którym wystawia niebezpieczeństwo, w jakiém się znajduje Memel ze strony Żmójdzinów i Polaków, oraz prosi o zasiłek w zbożu i dobytku na potrzeby domu, bo wszelki dowóz wodny przecięty przez Gdańszczan, a lądowy przez Żmójdzinów, osadzających wszystkie drogi od Inflant. Dan w Memlu, w wigilję z nalezienia ś. Krzyża (d. 2 Maja) 1458 r.

Niemiecki oryginał w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 1995.

N. 1949. Rok 1458.

KAZIMIERZA króla polskiego i jego sprzymierzeńców zawieszenie broni z zakonem, w Prusiech, Niemczech i Inflantach, oraz z ich związkowymi, od daty obecnéj aż do dnia ś. Małgorzaty następnego roku. Dan w Riesenburgu, we czwartek przed ś. Jadwigą (d. 12 Października) 1458 r.

Niemiecki oryginał pargaminowy z 56 pieczęciami, z których zaledwie ocalało 36, przechowuje się w archiwum tajném królewieckiém. Szufl. LXVIII, 5. Treść w Napierskim N. 1999. Takiż rozejm. wydany ze strony zakonu i jego sprzymierzeńców, przypieczętowany w Riesenburgu d. 14 października 1458 r. w archiwum królewieckiém, Szufl. LXVIII, 4. streszczony u Napierskiego pod N. 2000.

N. 1950. Rok 1459.

Miłością Bożą i hospodara Kazimierza króla polskiego i W. ks. litewskiego, ruskiego, pruskiego żmójdzkiego i innych;, knjaź Iwan Juriewicz Nowosielski i Odojewski, z bracią stryjeczną: księciem Teodorem i Wasilem Michałowiczami, objawiają: 1) Jako ich król przyjął do służby, stosownie do umów zawartych z jego stryjem Witoldem. 2) Obowiązują się służyć mu wiernie bez chytrości i we wszystkiém go słuchać, a on obejdzie się z nimi łaskawie i uprzejmie, oraz zapłaci p o l e t n i e po dawnemu. 3) Nie będą jednoczyć się z królewskimi nieprzyjacioły, mianowicie bez jego woli. 4) Po zgonie Kazimierza przyrzekają służyć jego dzieciom, za co król sierotom ich da opiekę. 5) Ziem książęcych król sobie nie przywłaszczy. 6) Każdemu z potomków wolno będzie zerwać się z tych umów. 7) Zajścia z książęty moskiewskimi, perejasławskimi i prońskimi, sąd oddzielny rozstrzygać powinien, stosownie do dawnego zwyczaju. 8) W czém się nie zgodzą z rzeczonymi książęty, to zdadzą na królewski wyrok. Pisan w Trokach 6967 r. 21 Kwietnia Indykta VII (1459 r.)

W kopiach metryk litewskich w Warszawie Cz. VI. str. 515 i 516. W oryginalnych metrykach litewskich księga VI, p. 291. Drukował Muchanow w Zborniku p. 11. N. 9.

N. 1951. Rok 1459.

IWASZKO Dowoynowicz z Czaszyc, Annie siostrze Mikołaja Paula, dziedzica na Junoszy, zapisuje darowizną dobra Pezdowice. Roku 1459, w dzień ś. Marji Magdaleny (22 Lipca).

Łaciński, w nówszym inwentarzu metryk litewskich N. 68.

N. 1952. Rok 1459.

KAZIMIERZA Jagiellończyka przywilej, wydany Olizarowi Szyłowiczowi na dobra, w powiecie łuckim: Serniki, Lubcze, Horochów, Markowicze, tudzież na dwa przysiołki, Dorosin i Poworsko, nadane prawem wieczystém.

Metryka litewska, księga N. 3, pag. 56, pod rokiem 6967 (1459). Mylnie albowiem napisany jest rok 6597 któryby wypadł na 1089, z którego Litwa żadnego aktu okazać nie może.

N. 1953. Rok 1459.

PIUSA II, papieża, list do Kazimierza, króla polskiego i W. ks. litewskiego, w którym zachęca go do prędkiego zawarcia pokoju z zakonem krzyżackim, zostawując mu do woli wybrać za rozjemcę i pośrednika arcyksięcia Alberta austryjackiego, czy też legata papieskiego, gdyż wysłał już dla zagajenia układów o pokój w Polsce i w Prusiech arcybiskupa Hieronima z Krety.

Raynald Annales eccles. pod r. 1459 N. 74. Zabiegi legata papieskiego nie wzięły żadnego skutku u króla Kazimierza, który obrażony upomnieniami papieskiemi kazał mu odpowiedzieć, że nie potrzebuje go teraz w swojém państwie. Również bezowocnemi były starania o narzucenie się ze swém pośrednictwem arcyksięcia austryjackiego Alberta.

N. 1954. Rok 1460.

KAZIMIERZ Jagiellończyk, król polski i W. książe litewski, w celu obmyślenia środków i zebrania posiłków na wojnę z zakonem krzyżackim złożył sejm w Brześciu-litewskim na niedzielę Kwietną (6 Kwietnia) 1460 r.

Długosz T. II, p. 256—257. Na tym sejmie Litwini, zamiast obmyślenia posiłków nowych, wrzucili kwestję o potrzebie rozgraniczenia się z Polską; król to odłożył do następnych narad sejmowych, a tymczasem, poleciwszy pomyśleć nad zebraniem subsydjów, sam wyjechał do Polski.

N. 1955. Rok 1461.

ZOFJA, królowa, matka Kazimierza Jagiellończyka, umarła na zamku krakowskim z gwałtownéj gorączki d. 21 Września 1461 r.

Długosz T. II. p. 277, kreśli charakter Zofji ostatniéj żony Władysława Jagiełły, w następujących słowach: „Pani rzadkiéj szczodrobliwości na kościoły i hojna dla ludzi ubogich; szczególnie kościół krakowski bogatemi od złota, pereł i drogich kamieni sprzętami ozdobiła. Była wyniosłego serca i dumna, jako też do gniewu porywcza i niestałego umysłu. Bardziéj rozrzutna i nad miarę swoich dochodów chociaż nie małych, upodobaniem jéj było czynić podarunki, marnować skarby, stroić się. Często długi zaciągała, które jéj syn król Kazimierz opłacać musiał. Przeżyła zresztą swój wiek szczęśliwie i prawie nie znając przeciwności, oprócz kiedy była niesłusznie pomówioną w początkach pożycia małżeńskiego o niewierność. Nabożna i do religji katolickiéj bardzo przywiązana.... Pogrzebiona w Krakowie po kościele katedralnym, w kaplicy ś. Trójcy, własnéj fundacji, którą na ośmiu księży funduszem opatrzyła.“

N. 1956. Rok 1462.

Rozdział Rusi i jéj części w r. 1462 przy wstąpieniu na tron moskiewski Iwana Wasilewicza, z oznaczeniem czasu połączenia księstw udzielnych w jedną całość,—oraz należącego do każdego księcia okręgu włości.

I. WIELKIE KSIĘSTWO MOSKIEWSKIE składało się z następnych cząstek czyli udziałów:

1) Z Moskwy, Kołomny, Włodzimierza, Perejasławla, Kostromy, Halicza, Ustijuga, Suzdala Niżnego-Nowogrodu, Muroma, Jurjewa, Borowska, Kaługi, Aleksina. Wszystkie tu wyliczone miasta składały udział właściwy W. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza, w roku 1462 i wymienione są wszystkie w testamencie Wasila Wasilewicza, ciemnym nazwanego. Do nich też przyłączona Wiatka, lecz przedtém składała oddzielny udział; podbita została r. 1459, lecz pomna dawnego swego zarządu gminnego, długo nie chciała być posłuszną moskiewskiemu księciu, dla tego r. 1489, wielu z jéj mieszkańców przeniesiono w głąb' Rossji.
2) Udział drugi do Moskwy dołączony składał się z Dmitrowa, Możajska, Medyna, Serpuchowa i Chotina. Wszystko w r. 1462 stanowiło udział brata W. ks. moskiewskiego, księcia Jerzego Wasilewicza, ale gdy ten umarł r. 1473, wtedy wszystko na nowo do Moskwy przyłączone zostało.
3) Część trzecią stanowiły: Uhlicz, Bieżycki Werch, Zwenigrod. One od roku 1462 do 1491 r. były księstwem udzielném należącém do brata W. ks. moskiewskiego Andrzeja Wasilewicza (bolszoj); dopiéro w ostatnim roku, po wtrąceniu go do więzienia, udział ten dołączony do Moskwy wraz z Romanowem i Ust'-Szeksną.
4) Część czwarta składała się: z Wołokołamska, Rżewa, Kliczena i Ruża. Ta część w r. 1462 była udziałem brata W. ks. moskiewskiego Borysa Wasilewicza. Późniéj r. 1474 dodany mu był Wyszhorod. Po zgonie jego r. 1494 objęli spadek synowie: Fedor (zmarły 1513), któremu dostał się Wołok, i Iwan obejmujący Ruzę i Rżewo. Iwan, umierając r. 1503, przekazał swój udział W. księciu moskiewskiemu.
5) Piąta część: Wołogda, Kubenie, Zaozerje. Te w r. 1462 stanowiły udział brata W. księcia Andrzeja Wasilewicza (ciemnego). Roku 1473 przydano mu Tarusnę. Gdy zaś umarł r. 1481, w testamencie zapisał swój udział księciu moskiewskiemu.
6) Szósta część: Połowa Rostowa, Romanowa, Ust'-Szeksny, Nerechta. Te od r. 1462 były udziałem matki W. księcia, Maryny Jarosławówny, zmarłéj r. 1485. Ta przy życiu ustąpiła: Romanowa i Ust'-Szeksny księciu Andrzejowi Uhlickiemu. Rostow zaś już wtedy jest wspomniany jako należący do W. księcia moskiewskiego.
7) Siódma część: Wereja, Wyszhorod Mały Jarosławiec i Biełoziero. To stanowiło udział księcia możajskiego Michała Andrzejewicza. Ten r. 1465 ustąpił Wyszhorod W. księciu moskiewskiemu, a przy swoim zgonie r. 1485 wszystko zapisał W. księciu, pominąwszy własnego syna.
8) Jarosław był dziedzictwem księcia Jarosławskiego, Aleksandra Fedorowicza, zmarłego r. 1471. Ten za życia r. 1463 ustąpił Jarosław W. księciu moskiewskiemu.
9) Połowa Rostowa była dziedzictwem książąt Rostowskich, od tych kupił ją W. książe r. 1474.
10) Kasimow dany był w udział carzewiczowi kazańskiemu Kasimowi przez Wasila Wasilewicza ciemnego. Roku 1483 trzymał ten udział syn Kasima zwany Danjar, w r. 1486 drugi Nurdewlet, a r. 1496 syn Nurdewleta zwany Sałtyhan.—Dopiero r. 1610 zabity został w Kałudze car Kasimowski Urmamet, lecz jego udział został już odebrany przez cara Michała Fedorowicza.

II. WIELKIE KSIĘSTWO RJAZAŃSKIE było dziedzictwem W. ks. rjazańskiego Wasila Joannowicza, który wraz z siostrą od czasów Wasila Wasilewicza ciemnego był wychowywany w Moskwie, a Rjazaniem zarządzali jego namiestnicy, dopiero r. 1464 odpuszczono go rządzić Rjazaniem, gdzie umarł r. 1485. Po nim odziedziczyli synowie: Joan będący W. księciem i trzymający przy Rjazaniu także Perejasław, Rostisławl i Prońsk, oraz syn Fedor, który trzymał Perewiszewsk i stary Rjazań. Syn Joanna i następca Iwan Joannowicz r. 1516 wzięty pod straż, a jego księstwo złączone z Moskwą.

III. W. KSIĘSTWO TWERSKIE. Składało się wedle opisu uczynionego w r. 1491 z miast: Tweru, Starycy, Zubcowa, Opoki, Nowego-hradka, i Kaszyna. Było ono dziedzictwem W. księcia twerskiego Borysa Michałowicza. Podbite r. 1485 i oddane najprzód synowi W. ks. moskiewskiego Janowi Janowiczowi w udział, a po jego śmierci r. 1491 zupełnie do Moskwy przyłączone.

IV. Posiadłości Wielkiego Nowogrodu.

1) Piatyny: Bieżecka, Wolska, Derewska, Szełońska i Oboneżska.
2) Wołosti: Wołok, Torżok, Bieżyca, Horodec, Palec, Szypin, Meleca, Ehna, Zawołocze, Tir, Perm, Peczera, Juhra, Wołohda (?) jak widać z traktatów zawartych z Kazimierzem królem, r. 1471. Nowogrod, pod przewodnictwem wielkiego namiestnika, rządził się gminowładnie aż do r. 1471, kiedy był orężem zhołdowany. Roku 1478 zniszczono wieca i zarząd gminny, a całe jego posiadłości przyłączone zostały do Moskwy.

V. Obłast' Pskowska, składała się z 12 przygrodków: t. j. Izborska, Opoczki, Wybora, Hdowa, Wołodymierska (1462 r.), Krasnego, Kobyli, Werw, Welji i t. d. Rząd gminowładny istniał również w Pskowie. Od r. 1471 Psków zostawał w zależności od W. ks. moskiewskiego, wszakże wieca i rząd gminny zniweczone zostały nie prędzéj jak r. 1510.

Wiadomość ta z aktów wyciągnięta, była drukowaną w Archiwum Północném z r. 1824 w części IX, str. 286.

N. 1957. Rok 1463.

LUDWIKA von Erlichshausen, W. Mistrza, pełnomocnictwo wydane na imię Jerzego hrabiego Henneberg, Stefanana Mathie kanonika warmińskiego a proboszcza elbląskiego i Guntrama von Hatzfeld kommandora w Preusich-Mark, w celu układów w Brześciu (kujawskim) z legatem papieskim Hieronimem, o zwrócenie zakonowi krzyżackiemu krajów zdobytych przez króla polskiego Kazimierza. Dan w Królewcu, w poniedziałek Quasimodogeniti (d. 18 Kwietnia) 1463 r.

Niemiecka kopja oryginalna, w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. LXVIII, 6. Treść u Napierskiego N. 2018.

N. 1958. Rok 1463.

Kommandora w Memlu list do W. Mistrza, w którym donosi, iż na sejmie litewskim król doradzał ustąpienie zakonowi krzyżackiemu Podola, w zamian za całkowite zrzeczenie się Prus. Dan w Memlu, we wtorek po ś. Szymonie i Judzie (d. 1. Listopada) 1463 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVI, 30. Treść w Napierskim N. 2022.

N. 1959. Rok 1463.

JAN Jurjewicz książe (mścisławski) z żoną Juljanną, oraz z swemi dziećmi, zbudowawszy we Mścisławiu cerkiew ś. Trójcy, z wielkim ołtarzem i sześcią mniejszemi, nadaje jéj prawem wieczności 14 kadzi miodu z Kołotowinnych dzieci i ich sąsiadów, dwie beczki chmielu i 15 groszy nakadnych i t. d. Żyta 140 beczek i t. d. Dan w Mścisławiu r. 1463.

Drukował z kopji nówszéj Hrihorowicz, w Białoruskiém archiwum N. 2. p. 2. r. 1824.

N. 1960. Rok 1463.

KAZIMIERZ Jagiellończyk, król polski i W. książe litewski, nadaje Waśkowi pisarzowi majątek Hidrucie (Giedroycie?) Dan w Wilnie 20 Lutego 6974 (1466 r.).

»Rządziło dwóch wojewodów, p. Michajło i pan Radwił, pan Olechno Sudimontowicz, i dan list takowy panu Michałowi, który trzymał Khi-

drutie majątek na Berezni, a gdy go w żywocie nie stało, wtedy o żonę jego Khidrutiewą prosił u nas Khirat Khotewicz, i my pozwoliliśmy pojąć ją. Żywszy nie mało Khidrutiewa z tym Khiratem umarła bezpotomnie, i my majątek Khidrutie dziś daliśmy pisarzowi naszemu panu Waśkowi, z tém wszystkiém jak trzymał Khidrutij, i kazaliśmy Waśkę pisarza wwiązać w rzeczony majątek panu Wasilowi Korsakowiczowi, a co z tego majątku już wybrano, tośmy kazali wrócić do rzeczonego majątku. Pisarz Jakub.

W metryce litewskiéj po rusku, księga III, str. 7. pod r. 1466.

N. 1961. Rok 1466.

KAZIMIERZ Jagiellończyk, król polski i W. książe litewski zawiera z Mistrzem W. Ludwikiem von Erlichshausen i zakonem krzyżackim pokój wieczysty, mocą którego ziemie Chełmińska, Michałowska, Pomorze i miasta Marienburg, Sztum, Christburg, Elbląg, oraz inne miasta, przyłączają się i wcielają na wieczne czasy do Korony polskiéj, pozostała zaś część Prus nadaje się prawem lennem zakonowi krzyżackiemu, a Mistrz Wielki staje się odtąd lennikiem i hołdownym księciem Korony polskiéj, oraz pierwszym doradcą króla polskiego. Dan w Toruniu, w niedzielę 19 Października 1466 r.

Oryginał łaciński, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXVIII, 7. Dogiel Cod. Dipl. T. IV, p. 163. et sequent. Długosz T. II, p. 388.

N. 1962. Rok 1467.

Panowie królestwa czeskiego oznajmują Kazimierzowi królowi polskiemu, iż Jerzy, były król czeski, od papieża Pawła II, powodu z wytoczonego mu processu, został wyklęty i pozbawiony królestwa. Oni więc chcąc spełnić rozkaz ojca ś., i być kościołowi posłuszni, oraz położyć swe życie i majątki za ś. wiarę rzymską, wypowiadają Jerzemu posłuszeństwo, i proszą Kazimierza, aby jako król i pan ich łaskawy przyjął naród czeski w opiekę, dla tego, że małżonka Kazimierza i synowie jéj prawdziwymi są dziedzicami królestwa czeskiego. Wyklęty zaś król już obległ kilka zamków, chcąc prawych obywateli uciskać i gnębić, proszą więc o dzielne i wspaniałe ich wsparcie i niedopuszczenie, by niewierni ludzie podejść go mieli. Dan w Nowym Domie, w sóbotę po śś. Filipie i Jakubie (2 Maja) r. 1467.

Polskie tłumaczenie drukował Niemcewicz, w Pamiętnikach T. I, p. 364.

N. 1963. Rok 1467.

KAZIMIERZ król polski, i W. ks. litewski stanowi między Rygą a Połockiem traktat handlowy. Dan w Wilnie, w dzień znalezienia ś. Krzyża (d. 3 Maja) 1467 r.

Niemiecka kopja wierzytelna, w Brotze Syllog. II, 77. Treść w Napierskim N. 3431.

N. 1964. Rok 1468.

FILIPA, metropolity wszech Rusi, list upominalny, wydany do Nowogrodzian buntujących się przeciwko wielkiemu księciu moskiewskiemu Janowi Wasilewiczowi, a chcących poddać się królowi polskiemu, z napomnieniem, ażeby tego nie czynili. Pisany r. 1468.

Oryginał w ruskim języku, z kopji drukował Rumiancow, w Zbiorze diplomatów i traktatów T. II, p. 23. N. 18.

N. 1965. Rok 1469.

Raport o złożonym hołdzie przez W. Mistrza Henryka Reuss von Plauen, królowi polskiemu Kazimierzowi. Ostatnich dni listopada Mistrz Wielki, w towarzystwie jałmużnika zakonu kommandora Brandenburga Veit von Gich, oraz jego kompana Marcina von Gebsattel, przybył na sejm do Piotrkowa, gdzie go król kazał spotkać kilku wojewodom na czele 200 rycerstwa i uprzejmie powitać. Na wschodach królewskiego pałacu spotkali go biskupi poznański i chełmiński i wprowadzili do królewskich pokojów, gdzie król podszedł ku niemu, a Mistrz padłszy na kolana prosił o orędownictwo i opiekę dla siebie i zakonu. Zapewniwszy go przez biskupa krakowskiego o swéj łasce i opiece królewskiéj, wziął go na lewą stronę i wprowadził do panów rady. Tu zaczął mówić biskup chełmiński: że król otrzymał rozliczne poselstwa od zagranicznych dworów: na które nie chciał odpowiadać stanowczo bez wiedzy i woli Mistrza. Najważniejsze poselstwo było z Czech, życzące wziąść syna królewskiego na swego pana, z warunkiem, aby król obecnie panujący aż do zgonu został przy władzy. Następnie wyłuszczał dalsze warunki podawane przez Czechów, a mianowicie, aby Korona polska zobowiązała się dawać radę, pomoc i posiłki Czechom przeciwko wszystkim nieprzyjaciołom. Atoli, ciągnął daléj biskup, są w wiecznym pokoju pomieszczone pewne artykuły, których spełnienia król sobie szczególniéj życzy. Dobrze, odrzekł Mistrz wszak po tom tu przyjechał, abym zadość uczynił moim zobowiązaniom. Po tém nastąpiło wykonanie hołdu. Mistrz, klęcząc przed biskupem krakowskim, wykonał przysięgę wierności wedle formy przepisanéj w traktacie. Obok niego stojący król chciał mu rękę podtrzymywać, od czego Mistrz się wzbronił. Gdy powstał, ucałował go król i posadził po swéj lewicy w radzie. Potém ciągnęły się narady o sprawach czeskich. Mistrz dał niejedną zbawienną radę, a mianowicie, ażeby nic w téj mierze nie działano i nie wdawano się w układy bez woli i potwierdzenia papieża. Oświadczył się też przeciwko zastrzeżeniu, aby król zobowiązywał się do dawania pomocy Czechom przeciw ich nieprzyjaciołom.

Voigt Historja Prus T. IX. p. 25.

N. 1966. Rok 1469.

Protokół szczegółowy (reces) układów po wykonaniu hołdu królowi polskiemu przez W. Mistrza, Henryka Reuss von Plauen. Kanclerz królewski wystąpił na radzie ze skargą: iż gdy z woli królewskiéj posłany do Rzymu, prosił papieża o zatwierdzenie wiecznego pokoju, ojciec ś. wzbraniał się to uczynić, mówiąc, iż strona przeciwna tajemnie go błagała, aby go nie zatwierdzał,—co mocno zdziwiło króla. Mistrz, dotknięty tą niesprawiedliwą potwarzą, powstał i mówił z godnością; »Najjaśniejszy królu! dotąd w każdéj okoliczności postępowałem jak na męża uczciwego i otwartego przystało; wielce bym się zapomniał, gdybym ostatnie dni życia mego miał splamić. Jeżeli W. kr. m. podoba się o coś podobnego mię posądzać, tedy nie jestem godzien siedzieć tu obok W. kr. m. i rad jego; nie przystoi albowiem na uczciwego człowieka przysięgać tu w radzie, a gdzieindziéj wbrew przeciwnie działać. Kto ma wielu nienawistnych sobie, ten wielkich doznawać musi umartwień.« Król odpowiedział, dla złagodzenia go: —»Nie chcieliśmy tego zamilczeć, co nam złego o was donoszono, i żądamy wzajemności. Najpewniéj wiemy, że to o czém wspomniano przed chwilą, miało miejsce przed dwóma laty, nim zostaliście W. Mistrzem, i przeto was o to nie obwiniamy.« Nakoniec żądał król, aby Mistrz żadnych listów papieskich wymierzonych przeciw biskupowi poznańskiemu i warmińskiemu nie przyjmował i nie dozwalał przyjmować w krajach zakonu, albowiem równie w Polsce, jak w Prusiech król sam chce mianować biskupów. »Nie wiem, rzekł, jakby to przyjął papież, gdyby ktoś w Rzymie chciał mu narzucać biskupów?« Nie chcąc jątrzyć króla, Mistrz bez oporu na to przystał, również zgodził się, aby miasto Wartenberg, stosownie do żądania królewskiego, było wydane Fabianowi z Maul po oczyszczeniu go przez zaciężnych.

W królewieckiém archiwum tajném, Fol. B. 34—43. Zobaczyć też Długosza T. II, 453. pod r. 1469.

N. 1967. Rok 1470.

KAZIMIERZA IV Jagiellończyka, króla polskiego, list wierzytelny wydany Andrzejowi Oporowskiemu, doktorowi obojga praw, archidiakonowi gnieźnieńskiemu, wysłanemu do Prus, dla wezwania nowego Mistrza Henryka Richtenberga do wykonania hołdu królowi. Dan in nova civitate Korczyn, feria sexta in crastino s. Lucae Evang. (19 Października) 1470 r.

Oryginał łaciński w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXIX, 1. Voigt Hist. Pr. T. IX, p. 35.

N. 1968. Rok 1470.

Reces o hołdzie przysięgi na wierność królowi polskiemu Kazimierzowi, wykonanéj przez W. Mistrza Henryka von Richtenberg. Dnia 17 Listopada przybył Mistrz Wielki do Piotrkowa. Starosta poznański na czele honorowéj eskorty 300 rycerstwa wprowadził go do miasta. Zaproszony do królewskiego stołu na bankiet dla niego sprawiony d. 20 Listopada, klęcząc przed królem, wykonał przysięgę wierności na ręce arcybiskupa gnieźnieńskiego. Co się tycze żądanéj przez umyślnie przybyłego legata biskupa Aleksandra de Forli, pomocy przeciwko Turkom, król rozmyślnie nie chciał wyraźnie się oświadczyć, prosił jedynie legata i W. Mistrza o wyjednanie u Stolicy apostolskiéj zatwierdzenia wiecznego pokoju. Legat, dla otrzymania pomocy przeciw Turkom, nadzwyczaj chętnym ku temu się okazał. Zapytany Wielki Mistrz o sprawy czeskie, również jak jego poprzednik radził skończyć drogą przyjacielskich układów. Skarga W. Mistrza na Elblążczyków ścieśniających wolną żeglugę na jeziorze Drausen nie mogła wziąść skutku, albowiem król postanowił zarządzić szczegółowe wyśledzenie tego punktu spornego. Potém W. Mistrz obdarzony od króla upominkami do Prus powrócił.

Reces ten znajduje się w królewieckiém archiwum tajném, Fol. B. 43—46. Voigt Hist. Prus. T. IX, p. 36.

N. 1969. Rok 1470.

JANA arcybiskupa gnieźnieńskiego świadectwo, wydane W. Mistrzowi Henrykowi von Richtenberg, na wykonanie przezeń hołdowniczéj przysięgi królowi Kazimierzowi. Dane w Piotrkowie, in Conventione generali d. XX Novemb. 1470 r.

Dogiel Cod. Diplom. Regn. Pol. et. M. D. Lith. T. IV, 177.

N. 1970. Rok 1471.

KAZIMIERZ, król polski i W. książe litewski, zawiera przymierze z W. Nowogrodem: to jest z biskupem Teofilem, z posadnikami, tysiącznikiem Wasilem Maksimowiczem, z bojarami, i żyłemi, z kupcami i całym Nowogrodem wolnym, od którego przyjechali do Litwy w poselstwie: Posadnik Atanas Ostafjewicz, posadnik Dimitr Isakowicz (Borecki) i Jan syn Kuzmina posadnika, a od ludu zażyłego Pamfili Selifontowicz i czterech innych. Warunki traktatu następne: 1) Król trzymać będzie i rządzić Nowogrodem stosownie do obecnego zaprzysiężonego traktatu. 2) Mocen dzierżeć król swego namiestnika, byle greckiéj wiary, na Horodyszczu, który bez posadnika spraw sądzić nie może ani brać kun z miasta. Nowogrod od namiestnika królewskiego sądów nie odejmie, dopóki ten wedle starego obyczaju miejskiego sądzić zechce. 3) Dworecki króla żyć ma na Horodyszczu i pobierać czynsz, który wolno mu przedawać wraz z posadnikiem, od dnia ś. Piotra wedle starego obyczaju. 4) Ciwun króla sądzić będzie w odrynie wraz z nowogrodzkiemi przystawami. Wszyscy trzej t. j. namiestnik, dworecki i ciwun mogą mieć z sobą na Horodyszczu pięćdziesiąt ludzi. 5) Namiestnik z posadnikiem sądzą sprawy na dworze biskupim, wedle zwyczaju tak bojar jako żyłych, młódszych i wieśniaków, ze wszelką sprawiedliwością i równością. Peresud ma brać stosownie do przysięgi na równi z posadnikiem, lecz nadto podarunków żadnych nie wyciągać. 6) Król nie zechce się mieszać do sądów: biskupich, tysiącznika, a także klasztornych. 7) Ilekroć W. książe moskiewski wyruszy wojować Nowogrod, albo kogo podburzy, król pośpieszy na pomoc lub rada jego litewska, ilekroć by król wyjechał do Polski lub ziem niemieckich, nie pogodziwszy Nowogrodu z W. ks. moskiewskim. 8) Rżew, Wielkie Łuki i Chołmowskij Pohost są ziemiami nowogrodzkiemi i płacą tylko królowi dań czarnokunną (czyli od prostego ludu). Granice ich z Litwą zostają po staremu, również jak i ziem innych nowogrodzkich. 9) Nowogrodzian, w Litwie, sądzić wedle praw miejscowych, równie jak Litwinów wedle nowogrodzkich bez wszelkiego ucisku. 10) W Rusi Kazimierz mieć będzie dziesięć warzelni soli, a za objazdowy sąd pobierać corocznie 40 rubli; w ziemi Wołockiéj 30 rubli, w Ladodze 15, w Iżorze 2 ruble, a w Lopcie rubel corocznie. 11) Ludzi z Nowogrodu król wyprowadzać nie zechce, nie ma też kupować lub w darze przyjmować czeladzi, także nie powinien wyciągać z Nowogrodu podwod, ani sam, ani jego namiestnik, ani też poseł, ani ktokolwiek inny. 12) W Łukach będzie ciwun królewski i nowogrodzki, sądzący po połowie, ciwun toropecki włości nowogrodzkich nie sądzi. 13) Włości nowogrodzkie nie przez Litwinów, lecz przez mężów nowogrodzkich sądzić i rządzić należy. 14) Włościami zaś nowogrodzkiemi są: Wołok z włościami, Torżek, Bieżyca, Horodec, Palec, Szypin, Meleca, Ehna, Zawołocze, Tir, Perm, Peczera, Juhra i Wołohda z włościami. 15) Dworzanie z Horodyszcza pozywają po staremu. 16) Król na ziemiach nowogrodzkich wiosek stawiać nie może, ani też kupować, równie jak królowa, ich dzieci książęta, panowie i ich słudzy. 17) Kiedy chłop, rab, lub smerd zechce zaskarżać swego pana, król nie da mu wiary. 18) Przystawów swych król nie może posyłać do włości nowogrodzkich. 19) Prawosławnéj wiary król nie odbierze, i gdzie zechce Nowogrod tam swego władykę osadzi, wiary zaś i kościołów rzymskich wprowadzać nie może król do nowogrodzkich posiadłości. 20) Ciwun królewski w Torżku sądzi razem z nowogrodzkim posadnikiem, również jak w Wołoczu. 21) Gdyby król pojednał Nowogrod z W. księciem, wtedy roczny dochod (czornyj bor) ze wszystkich włości otrzyma, lecz w następnych latach wymagać go nie będzie mocen. 22) Niemieckiego dworu król nie zamknie, ani swoich przystawów narzuci, kupcy litewscy handlować mają z Niemcami za pośrednictwem Nowogrodzian. Drogi dla kupców w obu państwach wolne i otwarte. 23) Nowogrod W. król trzyma i rządzi jako ludem wolnym wedle starożytnego obyczaju. 24) Król za siebie i za swą radę litewską zaprzysięże obecny traktat, nowogrodzcy zaś posłowie zaprzysięgli go za cały Nowogrod. Roku siedemdziesiąt dziewiątego. (1471).

Akt ruski, wypisany z diplomatów dźwińskich, który drukował całkiem Karamzin, w Historji T. IV, nota 42. Wiele miejsc jego dla mnie niezrozumiałych musiałem opuścić. Przedrukowany ten akt z kopij Cesarskiéj publicznéj bibljoteki, w Aktach ekspedycji archeograficznéj 1836 r. T. I, N. 87 p. 62. Podobno będzie ten sam, który jest w metryce litewskiéj, księga VI, p. 284.

N. 1971. Rok 1471.

Przymierze wielkiego Nowogrodu z W. księciem Iwanem Wasilewiczem wszech Rusi, zawarte przez dziesięciu posłów wyprawionych do Moskwy: od biskupa Teofila i posadników Timofeja Ostafjewicza, od tysiącznika Wasila Maksimowicza i od całego Nowogrodu. Warunki następne: 1) W. książe, zwyczajem swych przodków przysięga trzymać i rządzić Nowogrodem, stosownie do opisów dawnych, ustaw i obecnego przymierza, bez wszelkich ucisków, przestając na zwyczajnéj opłacie (poszlina). 2) Nowogrodzianie nie odstąpią go, ani poddadzą się królowi lub W. ks. litewskiemu, którybykolwiek tam panował, lecz nieodstępnie trzymać się powinni swéj ojczyzny. 3) Od króla i W. księcia litewskiego nie będą sobie wypraszać książąt do swych przygrodków, ani też sam Nowogrod przyjmie do siebie jakiegokolwiek księcia z Litwy. 4) Nowogrod, ojczyzna książąt, nie powinien nieprzyjaciół ich przyjmować do siebie, jako to: księcia Iwana Możajskiego, księcia Iwana Szemiaki i księcia Wasila Jarosławowicza, ani ich dzieci lub zięciów. 5) Po traktacie obecnym, żadnego księcia z ziem moskiewskich Nowogrod do siebie nie przyjmie, chociażby który z nich zbiegłszy do Litwy lub Niemiec, ztamtąd do Nowogrodu przybywał. 6) Biskupa wybierze sobie Nowogrod jakiego zechce, wedle starożytnego obyczaju, i wyszle go po święcenie nie gdzie indziéj tylko do Moskwy, do tamecznego metropolity w cerkwi Przeczystéj. 7) Wielcy książęta i metropolita wezmą zwyczajną poszlinę od biskupa, bez żadnego przydatku. 8) W Wołogdzie i Wołoczku biskup ze swych cerkiew odbierze dziesięcinę i poszlinę po staremu. 9) Poszlin należących W. książętom Nowogrod nie zatai. Dalsze warunki takież same, jako w innych diplomatach nowogrodzkich. Lata 79, Sierpnia 11 dnia, na Szołonie (1471 r.)

Akt ten po rusku pisany, z diplomatów dźwińskich, wydrukował Karamzin T. VI, p. 20, nota 66, wydanie 1829 r. Przy tym traktacie zapłacił Nowogrod W. księciu 15,500 rubli czyli około 70 pudów srébra, wedle Karamzina.

N. 1972. Rok 1471.

JANA Wolthus, Mistrza inflantskiego, list do Wielkiego Mistrza, w którym donosząc o zawartym przez siebie pod pewnemi warunkami związku z wielkim Nowogrodem, w celu dania mu pomocy przeciw W. księciu moskiewskiemu i jego sprzymierzeńcom Pskowianom, prosi o posiłki z Prus. Dan w Friedeburgu, we wtorek przed Wniebowstąpieniem N. Panny Marji (d. 13 Sierpnia) 1471 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść z Napierskiego N. 2043.

N. 1973. Rok 1471.

JAN na Żeganach, książe szląski, otrzymawszy od W. Mistrza odpowiedź krzywdzącą na swe domaganie się wypłaty 40,000 guldenów zaległego żołdu, zapowiada królowi polskiemu nieprzyjaźń, że jako pan zwierzchni nie zmusza swego lennika do uiszczenia się z należytości od lat tylu zaległéj. Dan w wigilję Wszystkich Świętych (30 Października) 1471 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXVII, 29.

N. 1973. Rok 1472.

Różni książęta i panowie W. księstwa litewskiego, wstawiają się do W. Mistrza, za żydem Jaczko, celnikiem brzeskim, aby mu wydaną została majętność niegdyś w Prusiech przyaresztowana. Dan w Trokach, we wtorek po ś. Piotrze i Pawle (d. 30 Czerwca) 1472 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, z siedmią pieczęciami, z których biskupia na czerwonym wosku, dwie inne na zielonym, reszta na brunatnym. Akt ten dowodzi, że wtedy jeszcze żydzi celnikami być mogli. Napierski Ind. N. 2045.

N. 1975. Rok 1473.

BERND von der Borg, naczelny rządca Inflant prosi Wielkiego Mistrza, aby wysłał kommandora Osterody na zjazd dla wydania polubownego wyroku, umówiony z litewskimi panami i możnowładcami. Dan w Rydze, we czwartek po ś. Gertrudzie (d. 18 Marca) 1473 r.

Oryginał niemiecki, w królewieckiém archiwum tajném między łóżnemi papierami inflantskiemi. Treść w Napierskim N. 2050.

N. 1976. Rok 1473.

HENRYKA von Richtenberg, W. Mistrza, list do Mistrza inflantskiego, w którym zrzuca na niego samego odpowiedzialność za wszystkie następstwa, jakie za sobą pociągnąć może niewy-

słanie posłów do Litwy na zjazd dla rokowań umówiony. Dan w Królewcu, w sobotę przed Judica (3 Kwietnia) 1473 r.

Niemiecki bruljon w królewieckiém archiwum ajném. Treść w Napierskim N. 2052.

N. 1977. Rok 1473.

HENRYK von Richtenberg, W. Mistrz, usprawiedliwia się przed litewskimi magnatami, iż nie wysłał posłów swoich do Litwy na zjazd umówiony (Tagfahrt) dla tego, że z poruczenia króla polskiego musiał pomagać w ściganiu jego nieprzyjaciela Mikołaja Tüngen, biskupa warmińskiego. Dan w Królewcu, w niedzielę Quasimodogeniti (d. 25 Kwietnia) 1473 r.

Niemiecki, w księdze bruljonów Mistrza, w archiwum królewieckiém. Treść w Napierskim N. 2053.

N. 1978. Rok 1473.

KAZIMIERZA Jagiellończyka, króla polskiego list do W. Mistrza, z oświadczeniem, jako bynajmniéj nie wątpi o szczerości jego zamiarów i chęci, i jest pewny, że okaże się stale wiernym księciem i szczerym doradcą królewskim, jak tego po nim wymaga zawarte przymierze pokoju i wykonana przysięga lennicza. Dan w Piotrkowie, feria secunda Rogationum (24 Maja) 1473 roku.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXVII, 34. Voigt T. IX, p. 52.

N. 1979. Rok 1473.

Tejże saméj treści odpowiedź panów rad koronnych, na list W. Mistrza, w którym się użalał, iż oszczercy wszystkich używają sposobów, aby podać zakon w podejrzenie u króla, już to obwiniając bezustannie Mistrza, jakoby tajemnie wspierał w Warmji biskupa Mikołaja von Tüngen; już rozsiewając płonne pogłoski, jakoby skrycie wysłał do Niemiec kommandora z Morungen, dla werbowania wojsk przeciw królowi. Datowana odpowiedź in conventione generali Pyotrkow, feria tertia in die s. Urbani (25 Maja) 1473 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXVII, 35. Voigt T. IX, p. 52.

N. 1980. Rok 1473.

Sprostowanie granic między Litwą i Inflantami przez obustronnych komissarzów:

»My Radiwil Oscikowicz wojewoda trocki, generalny marszałek ziemi litewskiéj, Jan Kenszgaylowicz starosta ziemi żmójdzkiéj; Bogdan Andrzejowicz starosta bracławski, Jan Kuczuk starosta lidzki, marszałkowie nadworni króla Kazimierza, króla polskiego, W. ks. Litwy, Rusi, Żmójdzi, Prus pana i dziedzica; Andrzéj Petri, magister sztuk, doktor dekretów i archidiakon wileński z jednéj strony umocowani; z drugiéj strony Konrad z Herczenrode generalny marszałek inflantski, Gerhard de Mallingrode goldyngski, Gerhard de Yszen, Engelbert Laspe de Koningen dynaburgski, kommandorowie etc. umocowani przez Bernarda de Borch Mistrza liwońskiego, dajemy znać wszystkim, iż obie strony zjechawszy się na miejsce zwane Curczini, blizko jeziora tegoż nazwiska, umawialiśmy się o zagodzenie sporów granicznych. Najprzód w miejscu rzeczonem Curczini komissarze usypali pierwszy kopiec, daléj postępując doliną usypali dalsze kopce aż do lasu; daléj na miejscu Curczini poczynili znaki na dębach i innych drzewach. Że zaś trudny nam był przejazd dla prowadzenia dalszych granic, ułożyliśmy się, aby na następne Trzy Króle panowie litewscy obrali czterech ludzi przewodników z pomiędzy siebie, wiary godnych, i tyluż Inflantczycy, którzyby szli granicą od nas poczętą, z Curczini prostą ścieżką do Wojszwijtti, a doszedłszy ku połowie granic około Schediborow, których granice opierają się o rzekę Memel, ztamtąd puścili się do rzeki Muscha, aż do jéj wpadnięcia w Niemen, gdzie jest zamek Bawsko. Od Bawska postępować mają aż do Komodra, ztamtąd do Wojszwilti i Schedibori aż do źródła rzeki zwanéj świętą czyli Aa i daléj aż do jéj ujścia w morze słone. Potém z przeciwnéj strony od jeziora Curczini aż do rzeki Dźwiny. Tych granic opisu, sprawiwszy dwa egzemplarze, jeden wręczyliśmy Litwinom z pieczęcią liwońską, drugi Liwończykom z pieczęcią litewską. Dan w Curczinij r. 1473, feria quarta ante Kyliani (7 Lipca).

Akt ten ciemną łaciną pisany drukował Dogiel w dziele Codex dipl. Regni Polonie et M. D. Lit. T. V, p. 142—143 i w Limites Regni Pol. et Mag. Duc. Lith. p. 207—211. Jest on w metr. lit. Ks. VI, p. 279. Oryginał pargaminowy przechowuje się w Muzeum starożytności w Wilnie—i został umieszczony z zbiorze aktów i diplom. Cz. I, wyd. p. kommissję archeol. wil. Wilno 1858 r. p. 22—24.

N. 1981. Rok 1474.

Świadectwo, wydane na prośbę W. Mistrza, przez niektórych ze szlachty litewskiéj, o zaraźliwéj chorobie grassującéj w Prusiech i dochodzącéj aż do Wilna. Dan w Wilnie, we czwartek przed ś. Katarzyną (24 Listopada) 1474 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXIX, 2. Zasadzony do ciemnicy biskup samlandski Dietrich von Cuba umarł nagle. Wieść powszechna rozbiegła się, że go Mistrz głodem umorzyć rozkazał. Żeby się z tego oczyścił i dowiódł, iż zaraza go zabrała z tego świata, jak pisał do Mistrza niemieckiego, wyprosił rzeczone świadectwo od Litwinów, a trupa obejrzeć kazał nie medykom, ale notarjuszom. Voigt T. IX, p. 74. wszędzie trzymający się maxymy: *Aetiopum lavare*, oczyszcza zakon z téj plamy, szkoda tylko, że żadnego nie ma dowodu.

N. 1982. Rok 1474.

Traktat pokoju między Pskowem i Dorpatem, zawarty w imieniu carów wszech Rusi Iwana Wasilewicza i Iwana Iwanowicza, którzy przysłali do Pskowa swéj ojczyzny własnego wojewodę księcia Daniła Dmitrowicza z wielu książęty i bojarami, w celu dopomnienia się o krzywdy wyrządzone przez Niemców z Dorpatu (Jurjewa) ich własnéj ojczyznie Nowogrodowi i Pskowowi. Z drugiéj strony biskup dorpacki, posadnik i obywatele Dorpatu, w poselstwie wyprawili: Jana Mekse ziemskiego bojarzyna i Jana Bobrowa ratmana dorpackiego. Ci bili czołem tak posłowi carówDanielowi, jako namiestnikowi carskiemu w Pskowie księciu Jarosławowi Wasilewiczowi, także wojewodzie nowogrodzkiemu Tomaszowi Andrzejewiczowi, oraz posłowi nowogrodzkiemu Onkifowi Wasilewiczowi, z którymi ukończyli traktat na lat trzydzieści, następnéj treści. 1) Ruskim jest kraj gdzie są ruskie cerkwie, i do lat ośmiu ma go oddać biskup dorpacki i daninę płacić po staremu. 2) Posłańcy i kupcy nowogrodzcy swobodny prowadzą handel w Dorpacie wszelkim towarem i jadą do Rygi, Koływani i Ruhodjowa. 3) Rybołówstwo na Wielkiém jeziorze wolne dla przybrzeżnych właścicieli, byle bez zajeżdżania na cudzą stronę. 4) Napastnik na cudzą posiadłość, życiem przypłaci. 5) Pskowscy posłańcy i kupcy handlują w Dorpacie, Rydze, Koływani i Ruhodjowie i na rzece Materze wszelkim towarem. 6) Drwa Pskowiania z pod Dorpatu dostają. 7) Dorpaccy obywatele handlują ze Pskowem i Nowogrodem wszelkim towarem prócz karczemnego i piwa, którém handel w Rusi zabroniony. 8) Spory obustronni kommisarze rozstrzygną. 9) Sprawiedliwość bez pobłażania sądom zalecona z obu stron. 10) Wosk kupują Dorpatczycy. 11) Wagowe od kupców pobiera się w Dorpacie i Pskowie. 12) Dorpatczycy nie dadzą pomocy Mieczownikom przeciw Pskowowi i Nowgorodowi. Dan w Pskowie 6982 (1474).

Ruski akt z kopij metr. litew. w Warszawie T. VI, str. 477 do 479. Według Karamzina T. VI, nota 114, posłowie biskupa dorpackiego przyjechali d. 24 grudnia do Pskowa, ale ich imiona są zupełnie przekształcone. Pokoj według niego na lat 30 zawarty został. Muchanow w Zborniku N. 19 p. 19. również o latach 30 wspomina.

N. 1983. Rok 1475.

BERNDA von der Borg, Mistrza inflantskiego, list do Wielkiego Mistrza, w którym utrzymuje, że powinien nieodzownie zniszczyć związek zgubny dla zakonu między ryzkim arcybiskupem, a biskupem dorpackim; i że wcale nie pochwala zamiaru W. Mistrza jechania osobiście do polskiego króla, chociaż przez niego wezwany został. Dan w Trikaten, we wtorek po ś. Filipie i Jakubie (d. 2 Maja) 1475 r.

Niemiecki oryginał, między łóżnemi papierami Inflant tyczącemi się, w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. LI, 23. Treść w Napierskim N. 2079.

N. 1984. Rok 1475.

BERND von der Borg, Mistrz inflantski, przesyła W. Mistrzowi swoje układy z posłami polskimi i litewskimi, tyczące się Sylwestra (arcybiskupa ryzkiego); uwiadamia, iż jeden z rzeczonych posłów Jan Narbatowicz, został zabity pod Kokenhausen w czasie zabaw; że wójt miasta Narwy przyjął do zamku ze 40 Szwedów dla obrony biskupa dorpackiego Ernesta Wolthusen; że Nowogrodzianie nie stawili się na zjazd pod Narwą naznaczony. Dan w Segewolde, w sobotę po ś. Idzim (d. 2 Września) 1475 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść w Napierskim N. 2087.

N. 1985. Rok 1476.

Kommandor Goldyngi uprasza Wielkiego Mistrza o zaniesienie przełożeń do króla polskiego, aby się nie chciał mieszać do zajść między ryzkim arcybiskupem i zakonem. Dan w Zabeln, w dzień ś. Jana i Pawła (d. 26 Czerwca) 1476 r.

Niemiecki oryginał między łóżnemi papierami, w archiwum królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 2096. Wiedzieć należy, że Sylwester arcybiskup wysłał był poselstwo do Litwy i Szwecji, prosząc o posiłki przeciw zakonowi, który wszelkiemi sposobami pragnął uniknąć wojny.

N. 1986. Rok 1476.

BERNDA von der Borg, Mistrza inflantskiego, list do Wielkiego Mistrza, w którym zanosi prośbę, ażeby wyprawione było poselstwo do króla polskiego, i uwiadamia zarazem, że szlachta miała naradę tyczącą się zajść arcybiskupa Sylwestra i biskupa dorpackiego z zakonem. Dan we środę po ś. Janie (d. 26 Czerwca) 1476 roku.

Niemiecki oryginał, w królewieckiém archiwum tajném. Treść w Napierskim N. 2097.

N. 1987. Rok 1477.

JAN (Łosowicz) biskup wileński, odpowiada Mistrzowi inflantskiemu, że król przybył do Litwy, i nie będzie się opierać uregulowaniu granic litewskich od strony Inflant. Dan w Wilnie w dzień obrzezania Pańskiego (d. 1 Stycznia) 1477 r.

Ze współczesnéj kopji w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 2104.

N. 1988. Rok 1477.

KAZIMIERZ Jagiellończyk, król polski, uwiadamia Mistrza inflantskiego, komu i kiedy poruczył sprostowanie granic między Litwą a Liwonją. Dan w Wilnie, we wtorek w oktawę ś. Agnieszki (d. 28 Stycznia) 1477 r.

Niemiecki ze współczesnéj notaty w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 2104.

N. 1989. Rok 1477.

Biskup i starosta wileńscy, zapytują Mistrza inflantskiego: kiedy posłowie jego przybyć mają do nich do Wilna. Dan w Wilnie, w dzień ś. Katarzyny (25 Listopada) 1477 r.

Niemiecki oryginał, w królewieckiém archiwum tajném między lóżnemi papierami inflantskiemi. Treść w Napierskim N. 2109.

N. 1990. Rok 1478.

JAN Łosowicz, biskup wileński, odpowiada na poselstwo W. Mistrza, że na przypadek wypowiedzenia wojny przez Polaków zakonowi, panowie litewscy żadnych nieprzyjacielskich nie uczynią kroków i nie pociągną na pomoc królowi polskiemu. Dan w Wilnie, we czwartek na Nowy rok (1 Stycznia) 1478 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXX, 41. Voigt T. IX, p. 103.

N. 1991. Rok 1478.

BALTAZAR de Piscia, nuncjusz papieski uwiadamia biskupów, warmińskiego, chełmińskiego i samlandskiego, o rzuconéj klątwie na króla polskiego, oraz jego następcę Władysława ze spólnikami, za ich sprzyjanie i posiłkowanie kacerzom i nieprzyjaciołom wiary przeciwko królowi węgierskiemu, a także za pogardę wysłanego do nich napomnienia, ażeby nie wszczynali wojny z rzeczonym królem. Dan w Wrocławiu XV Stycznia 1478 r.

Oryginał łaciński, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXX, 4.

N. 1992. Rok 1478.

BALTAZAR de Piscia, nuncjusz papieski we Wrocławiu, ogłasza Wielkiemu Mistrzowi i Krzyżakom, oraz poddanym ich i miastom Chełmnowi, Toruniowi, Gdańskowi, Marienburgowi i Elblągowi wraz z obwodami swemi, iż ich wyimuje z pod posłuszeństwa królowi polskiemu, zostającemu pod interdyktem, zabrania wszelkiego z królem spólnictwa, i daną przysięgę hołdownictwa uważa za żadną, niebyłą i nieobowiązującą. Dan we Wrocławiu XIX Stycznia 1478 r.

Oryginał łaciński, w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXX, 5.

Tenże ogłasza biskupowi wrocławskiemu i ołomunieckiemu bullę papieską, zalecającą pod klątwą byłym poddanym zakonu krzyżackiego powrócić pod jego posłuszeństwo ze wszystkiemi krajami i uwalnia ich od przysięgi. Bulla datowana: Romae Kal. Februar. 1477 pont. an. VII. Fałsz jéj wykazuje niezgoda roku, z datą papiestwa. W Królewcu jest transumpt r. 1479 przez wrocławskiego biskupa sprawiony, a raczéj skomponowany, Szufl. XIV, 5. Voigt T. IX, p. 104.

N. 1993. Rok 1478.

BERND von der Borg, Mistrz inflantski, donosi W. Mistrzowi, że król polski czyni przygotowania w Litwie i Żmójdzi do wojny, jak się zdaje przeciw W. księciu moskiewskiemu, który się domaga od niego Połocka, Smoleńska, Witebska i wielu innych krajów ruskich, należących do Litwy, i zarazem poczynił już w Litwie wielkie spustoszenia. Dan w Rydze, we środę przed Kwietną niedzielą (d. 11 Marca) 1478.

Niemiecki oryginał, w krolewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVI, 14. Treść w Napierskim N. 2113.

Voigt T. IX, p. 106 utrzymuje, iż król zalecał gotowanie się do wojny przeciwko zakonowi, i wyczytuje to w tymże samym liście.

N. 1994. Rok 1478.

BERND von der Borg, Mistrz inflantski, radzi Wielkiemu Mistrzowi, ponieważ w Litwie i Żmójdzi rozesłano powszechne wezwanie do wojny, a niewiadomo przeciw komu,—domagać się od Litwy zaprzysiężenia wiecznego pokoju; przy tém uwiadamia, że względem arcybiskupiéj sprawy nie zaniecha co najrychléj wyprawić własnego gońca do Rzymu. Dan w Rydze, we wtorek po Quasimodogeniti (d. 31 Marca) 1478 r.

Niemiecki, w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 2115.

N. 1995. Rok 1478.

BALTAZAR de Piscia, nuncjusz papieski, poleca całemu duchowieństwu ogłosić wszędzie wyrok exkomuniki, zapadły przeciw królowi polskiemu i Władysławowi synowi jego, jako sprzyjającym kacerzom. Dan w Wrocławiu X Czerwca 1478 r.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXX, 7. Voigt T. IX, p. 104.

N. 1996. Rok 1478.

Biskup warmiński donosi Wielkiemu Mistrzowi o krążącéj pogłosce, że Litwini przygotowywali się napaść na jego biskupstwo od wschodu, gdy tymczasem Gdańszczanie grożą wodą wtargnąć najprzód do Brunsberga, a potém do całego kraju. Dan w Heilsbergu, we środę po ś. Mateuszu (23 Września) 1478 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXVI, 97. Voigt T. IX, p. 110.

N. 1997. Rok 1479.

MARCIN Truchsess von Wetzhausen, Mistrz Wielki, daje pełnomocnictwo: w imieniu zakonu pruskiego, niemieckiego i inflantskiego, biskupowi kurlandzkiemu Marcinowi, w. kommandorowi Hans von Tiefen, a także kommandorowi Heilbrońskiemu, Jerzemu hrabi z Henneberga, do załatwienia łącznie z królem węgierskim Maciejem wszelkich sporów i zatargów między zakonem a królem polskim Kazimierzem. Dan w Królewcu, w sobotę przed Reminiscere (d. 6 Marca) 1479 r.

Niemiecki oryginał pargaminowy, w królewieckiém archiwum tajném. Treść w Napierskim N. 2122.

N. 1998. Rok 1479.

KAZIMIERZ, król polski i W. ks. litewski, oznajmiwszy bojarom, mieszczanom i wszystkim mężom brjańskim, że księciu Iwanowi Andrzejewiczowi możajskiemu nadał Brjańsk dziedzicznem prawem (w wotczynu), w ten sposób jak sam dzierżał, za co ten zobowiązał się wiernie mu służyć,—zaleca, aby równie jemu byli posłuszni jak przed tém królowi. Rozkazuje, iżby każdy ze wszystkich swych dóbr ojczystych, jakie wprzódy dzierżał, służył księciu, któremu król zalecił, aby rzeczonych dóbr nikomu nie odbierał ani z nich wyganiał, i w żadne cerkiewne sprawy się nie wdzierał. Sądy miał odbywać książe wedle starożytnego obyczaju miejscowego, nie wymyślając ani stanowiąc od siebie żadnych nowych sądów i opłat. Dan w Wilnie, 13 Kwietnia, Indykta 13 (1479 r.).

Metryka litewska, księga IV, str. 116 i 117. Drukował Muchanow, w Zborniku N. 20 p. 22.

N. 1999. Rok 1479.

KAZIMIERZ Jagiellończyk, król polski i W. książe litewski,—po wykonaniu przysięgi wierności przez W. Mistrza d. 9 Października w Korczynie, przed biskupem krakowskim, w obecności panów rady koronnéj i węgierskiéj, oraz przez tych, którzy jeszcze byli nie zaprzysięgli wiecznego pokoju, wydał akt ugodliwy z Krzyżakami, zaręczający dochowanie pokoju, następującego brzmienia. 1) Król przyjmuje W. Mistrza jako książęcia do liczby panów rady Korony polskiéj. 2) Przebacza mu tak długie odmawianie hołdu przysięgi i wynikłe ztąd szkody. 3) Za ustąpienie i oczyszczenie twierdz Strasburga, Chełmna i Althaus zapłaci Mistrzowi ratami 8,000 złotych węgierskich. 4) Żywność, armatę i wszelką broń zabierze sobie z tych zamków Krzyżak, reszta pozostanie dla króla, mianowicie sprzęt kościelny. 5) Twierdze i miasta pomezańskiego biskupstwa: Marienwerder, Riesenburg, Schönberg, Bischofswerder i Garnsee dostają się Mistrzowi ze wszelkiemi dochodami i czynszami. 6) O zabrane przez byłego biskupa Wincentego Kiełbasę dobra i sprzęty kościelne mistrz rozprawi się sądownie z kim należy. 7) Wzajemne pretensje Mistrza i biskupa warmińskiego panowie rady króla i Mistrza rozstrzygną. 8) Spory graniczne między krajami zakonu i

królewskiemi, około Nehring mianowicie, obustronni komissarze rozstrzygną. 9) Prałatów i kanoników pomezańskich uwalnia król od wykonanéj sobie przysięgi, tylko wieczny pokój zachowywać powinni. Dan in nova civitate Korczin, feria III ante festum s. Hedwigis (12 Października) 1479 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. III, 1. Niektóre punkta wypisał Długosz T. II, p. 535. Sprawozdanie W. Mistrza o całym przebiegu układów z królem polskim, znajduje się w liście jego do Mistrza inflantskiego w dzień ś. Elżbiety (19 listopada) 1479 r. w archiwum królewieckiém, Szufl. XLII. 26. Voigt T. IX, p. 120.

N. 2000. Rok 1480.

BERND von der Borg, Mistrz inflantski, donosi Wielkiemu Mistrzowi, o szczęśliwém powodzeniu oręża przeciw Rusinom, oraz o nowéj przeciw nim zgotowanéj wyprawie. Dan w Ronneburgu, w dzień ś. Fabjana i Sebastjana (d. 20 Stycznia) 1480 roku.

Niemiecki oryginał między łóżnemi papierami inflantskiemi, w królewieckiém archiwum tajném. Treść w Napierskim N. 2133.

N. 2001. Rok 1480.

BERND von der Borg, Mistrz inflantski, donosi Wielkiemu Mistrzowi, że przez Rusinów skrzywdzona Szwecja żąda połączyć się z nim przeciw wielkiemu księciu moskiewskiemu; że on skłonnym jest wstąpić do związku i wciągnąć nawet do przymierza Litwę. Roku 1480.

Niemiecki, z notaty dochowanéj w Królewcu, któréj oryginał zatracony. Treść u Napierskiego N. 2130.

N. 2002. Rok 1480.

BERND von der Borg, Mistrz inflantski, usprawiedliwia się przed królem polskim: że już to z powodu napadu na Inflanty Rusinów pskowskich, już z powodu własnéj przeciw nim wyprawy, a także osobistéj słabości, nie mógł wysłać doń poselstwa, które teraz wyprawi niechybnie w dni ośm lub we dwa tygodnie po Zielonych Świątkach. Dan w Rydze d. 30 Marca 1480 r.

Niemiecki, ze współczesnéj kopji w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 2136.

N. 2003. Rok 1480.

KAZIMIERZA Jagiellończyka, króla polskiego, skarga na kradzieże, zabójstwa, skryte morderstwa, zabieranie bobrów z żeremienisk wydzieranie barci a nawet porywanie ludu królewskiego przez poddanych zakonu w pogranicznych okolicach, co wszystko, jak król dodawał, nie mogło nastąpić żadną miarą bez wiedzy i woli W. Mistrza; prosi przeto, aby krócéj trzymał na wodzy swych rozhukanych urzędników i poddanych. Wilno, we środę przed Zielonemi Świątkami (17 Maja) 1480 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXVII, 32.— Około tego czasu wydał W. Mistrz zalecenie na kraj cały, aby ludzie, jego poddani, skromnych i przystojnych słów używali, mówiąc o królu polskim W. Mistrzu i zakonie, żeby przez piękne słowa jedność i miłość panowała między obu stronami. Voigt T. IX, p. 127. Chciał przez to zapobiedz potwarzom rzuconym nierozważnie przez Krzyżaków na króla.

N. 2004. Rok 1480.

BERND von der Borg, Mistrz inflantski, przesyła W. Mistrzowi kopje listów, które odebrał od swych posłów, znajdujących się u króla polskiego, w Wilnie, i uwiadamia, że posłowie do miast hanzeatyckich wysłani, z prośbą o pomoc przeciw Pskowowi, powrócili. Dan w Rydze, w poniedziałek po Bożem Ciale (5 Czerwca) 1480 r.

Niemiecki oryginał, w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 2138.

N. 2005. Rok 1480.

KAZIMIERZ Jagiellończyk, król polski, zezwala na żądanie W. Mistrza, złożenia zjazdu w Elblągu, dla załatwienia niektórych nieporozumień, a mianowicie zatargów z miastami Gdańskiem i Elblągiem. Dan w Wilnie, w dzień ś. Piotra i Pawła (29 Czerwca) 1480 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXVII, 33. Voigt T. IX, p. 128.

Głównym przedmiotem narad na tym zjeździe było domaganie się W. Mistrza o wynagrodzenie szkod zrządzonych w krajach zakonu podczas ostatniéj wojny. Szacował je na 20,000 guldenów, ale domagał się tylko zwrótu połowy. Pełnomocnicy jednak króla polskiego, znajdując i tę summę za wysoką, gotowi byli zapłacić tylko 2000 guldenów. Rozumié się, że do zgody nie przyszło. Spierano się jeszcze na tym zjeździe o prawo zakonu stanowienia nowego cła, które zaczęto pobierać od statków w Tief, i o istniejące w Gdańsku rękodzielnie wyrobów bursztynowych. Ale nic nie załatwiwszy, odłożono rozwiązanie do następującego zjazdu, który miał miejsce w dzień ś. Piotra w Okowach (1 sierpnia) 1480 r.

N. 2006. Rok 1480.

BERND von der Borg, Mistrz inflantski, przesyła W. Mistrzowi list króla polskiego, z którego się okazuje, że ten ostatni czeka wyprawionych do siebie do Litwy posłów inflantskich; uwiadamia razem o swych zamiarach połączenia się z Polską przeciw W. księciu moskiewskiemu, o którym daje różne wieści, oraz, że Pskowianie pragną zaludnić statkami swemi jezioro Pejpus. Dan w Bausku, w dzień ś. Jana Ewangelisty (d. 27 Grudnia) 1480 r.

Niemiecki oryginał, w archiwum tajném w Królewcu. Treść w Napierskim N. 2143.

N. 2007. Rok 1480.

KAZIMIERZA, króla polskiego i W. księcia litewskiego, poselstwo do Pskowian, sprawowane przez Iwaszka Zienkowicza, następującego brzmienia: »Nieraz już upominaliśmy was o krzywdy poczynione Wilnianom i Połoczanom w Pskowie; o niewymierzanie sprawiedliwości kupcom naszym. Pomimo to jednak, wy nie tylko nie czynicie zadość upomnieniom naszym, lecz chwytacie ludzi naszych w niewolę, w któréj i teraz trzymacie niektórych. Wiecie sami, że my dochowujemy traktatu, w którym napisano: »iż my mamy strzedz Pskowianina nie inaczéj jak Litwina, a wy naszego Litwina równie jak Pskowianina, my i teraz to czynimy, dając sąd waszym ludziom. Przeto król was napomina, abyście, stosując się do traktatu: nie zatrzymywali w więzieniu kupców litewskich i teraz świeżo schwytanych wydali, oraz abyście sprawy kupców królewskich, przeciw Pskowianom wytoczone, sprawiedliwie sądzili. Dan w Trokach.

Bez dnia i roku, ruski. W metryce litewskiéj kop. warszaw. T. IV, str. 158—159. Drukował Muchanow w Zborniku N. 12. str. 13 i odnosi do r. 1480.

N. 2008. Rok 1480.

Upominki złożone królowi Kazimierzowi od Pskowian: 1) Pskow miasto królowi 5 rubli. 2) Posadnik Wasil ofiarował od siebie królowi rubel, a posadnik Jerzy połtinę. 3) Królewiczom Wasil i Jerzy posadnicy po połtinie złożyli się, wszystkiego zebrano 15 połtin. 4) Królowéj z miasta Pskowa rubel, od posadnika połtinę, a od Jerzego posadnika dany złoty węgierski. Dan w Trokach, Indykta 13, r. 1480.

Kopje metr. litewsk. warszaw. cz. IV, str. 117. Akt ruski drukował Muchanow w Zborniku, N. 21. str. 22 pod r. 1480.

N. 2009. Rok 1480.

KAZIMIERZA Jagiellończyka poselstwo do Pskowian, aby tylekroć napróżno napominani, nakoniec wymierzyli sprawiedliwość, stosownie do traktatu, poddanym litewskim w Pskowie zatrzymanym, tudzież zapłacili główszczyznę za zabitych. Z Wilna Indykta 13.

Akt ruski z metryk litewskich cz. IV, str. 158 do 159 kopij warszawskich, roku niezawodnie 1480.

N. 2010. Rok 1481.

JANA Keżgajłowicza (Kynszgailowitz), ciwuna żmójdzkiego, przełożonego nad ustaleniem granic między Litwą a posiadłościami zakonu, list do W. Mistrza, w którym dziękuje za przysłane sobie dla ujęcia od W. Mistrza podarunki w winie i innych mocnych napojach, i nadto, wypłacając się wzajemnością, posyła mu sto cietrzewiów i nic względem granic nie postanawia. Dan w Wilnie, w niedzielę po oczyszczeniu N. P. Marji (4 Lutego) 1481 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XLIII, 16. XVI, 1. Voigt T. IX, p. 30.

N. 2011. Rok 1481.

MARCINA Truchsessa von Wetzhausen, W. Mistrza, kwit na 1500 dukatów węgierskich, wypłaconych przez króla jako wynagrodzenie szkod poczynionych przez ludzi królewskich, bez woli i rozkazu króla. Dan w Królewcu, w poniedziałek po Oculi (26 marca) 1481 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Szuflada XXVII, 42.

Trzy miesiące wymyślał Mistrz różne błahe powody do zwłoki dla tego, że mu summa za małą się zdała. Raz nie chciał zgodzić się na formę przepisaną mu dla zakwitowania, potém odmawiał dania pieczęci zakonu, kłócił się względem wyrażeń „że szkody stały się bez wiedzy królewskiéj“ i t. d. Voigt. T. IX, 129.

N. 2012. Rok 1481.

W ljeto 6989 (1481) indikt 14, miesiaca Auhusta 30. Korol polskij i litowskij Kazimir powelie stjati kniazja Michaiła Olelkowicza a kniazja Iwana Jurjewicza, winja ich Bohu jedinomu swieduszczu, pri wojewodie Wilenskom

panu Olechnu Sudimontowiczu a trockom panu Martinu Khastołtowiczu.

Latopisiec kijowski wyd. w Moskwie 1836 r. p. 138. Książęta litewscy, Olszański, Michał Olelkowicz i Teodor Bełzki, Olgerda prawnukowie, jako greckiego obrządku, bardziéj Rusi jak Kazimierzowi sprzyjający, zapragnęli poddać W. księciu moskiewskiemu Iwanowi własne dzielnice w Siewiersku posiadane. Król o tém przestrzeżony odjął życie Olszańskiemu i Olelkowiczowi, Teodor zaś Bełzki, opuściwszy tylko co zaślubioną małżonkę, schronił się do Moskwy i dał powod do nieprzyjaznych kroków. Latop. Litwy Daniłowicza p. 263.

N. 2013. Rok 1482.

JONY metropolity kijowskiego i wszech Rusi list do księcia Jerzego Semenowicza Luhweniewicza, dający mu duchowną pociechę po zgonie szlachetnéj i prawowiernéj jego żony księżnej Zofji. Tu między innemi powiedziawszy, że nigdy nie zapomina o nim w modlitwach za dary poczynione na prawowierne cerkwie i dla metropolitów, chwali księcia Semena, iż swą żonę kazał pochować u siebie we własném mieście, albowiem nie miejsce daje człowiekowi zbawienie ale dobre jego sprawy, mając zaś jéj zwłoki przed własnemi oczami, łatwiéj potrafi nakazać duchowieństwu wznosić za nią modły i wspominać o niéj w modlitwach; prosi, aby często chciał donosić metropolicie o synie swym księciu Janie i o jego zdrowiu.

List ten pisany po rusku, nie ma roku, dnia, ani miejsca, zkąd datowany. Drukował go Nowikow w Starożytnéj bibljotece rossyjskiéj w Tomie XIV, p. 268 N. 33, powiedziawszy jedynie, że go znalazł w papierach bibljoteki klasztornéj ś. Józefa. Jeżeli metropolitę kijowskiego Jonę uważać będziemy za pierwszego tego imienia przezwanego *Hlezną*, tedy list ten pisany był między 1482 a 1492 rokiem, ponieważ na te czasy przypada metropolitalna godność Jony pierwszego, w szczególnych łaskach zostającego u Kazimierza Jagiellończyka.

N. 2014. Rok 1482.

KAZIMIERZ Jagiellończyk, król polski, zakazuje wywozu zboża z Litwy, z powodu nieurodzaju i obawy głodu; toż samo uczynił Mistrz Wielki w Prusiech, co dla handlu Gdańska wielki przyniosło uszczerbek. Roku 1482.

W archiwum tajném królewieckiém, Fol. I, p. 97, 105. Voigt. T. IX, p. 134.

N. 2015. Rok 1482.

MARCINA Truchsessa von Wetzhausen Wielkiego Mistrza, list do Mistrza inflantskiego, w którym uwiadamia, że uregulowanie granic od strony Litwy odroczoném zostało, oraz dopytuje się o srebra kościelne przewiezione z Prus dla bezpieczeństwa do Rewla, i o podróży arcybiskupa ryzkiego Stefana do króla polskiego. Dan w Wielką Sobotę (29 Marca) 1483 r.

Niemiecki, w regestrach królewieckich pod. lit. T. Treść z Napierskiego N. 2200.

N. 2016. Rok 1483.

Protokół (reces) ustnych układów, toczących się między Mistrzem Wielkim a królem polskim, w rzeczy sprostowania granic i ścieśnień handlu oraz w sprawach inflantskich. Dan w Trokach, ostatnich dni Lipca r. 1483.

Niemiecki, w regestrach królewieckich, Fol. I, p. 126—135, obejmujący 12 arkuszy. Treść z Napierskiego N. 2209. W celu ostatecznego załatwienia spraw, o które dotąd bezowocne przez pełnomocników toczyły się układy, postanowił Mistrz Wielki zjechać osobiście do króla bawiącego w Litwie. W towarzystwie wielu dostojników zakonu i doradców swoich d. 24 lipca przybył do Trok. Król okazale i najzaszczytniéj go przyjął: dwaj królewscy synowie, wojewoda wileński, jeden z książąt ruskich i 1100 rycerstwa przeprowadzali go przy odgłosie trąb i bębnów aż do bram miasta, gdzie sam król go najuprzejmiéj spotkał i powitał. Naznaczony został dzień do pomówienia o sprawach. „Nie żądza zabaw, płochość, lub natręctwo mię tu sprowadza, mówił W. M. lecz naglące potrzeby zakonu i wielkie codziennie doznawane krzywdy.“ Skarżył się daléj na rozsiewane w Prusach a mianowicie w Gdańsku pogłoski, jakoby w zmowie z królem węgierskim i książęciem Janem Żegańskim knuł szkodliwe dla Polski zamiary, zbijając je tém, że rzeczywisty smutny stan zakonu, szczupłość jego kraju, ubóstwo, wyludnienie i brak pieniędzy i innych zasobów niesposobnym go czyni do wojny. Zważ W. K. M. ogromne długi, których wypłaty i trzeci po mnie Mistrz nie dożyje.—Daléj skarżył się na zatrzymanie w Polsce jego posłów i odebranie od nich listów, co zdradza nieufność panów koronnych i drżeć mi samemu każe o niespodziany napad na kraje zakonu; dla usunięcia tego przybyłem do W. K. M. jako obrońcy i orędownika zakonu, oraz dla dania odpowiedzi oskarżycielom moim. Następnie prosił przyspieszyć ustalenie granic między Prusami a Litwą, dla zapobieżenia samowolnym gwałtom. Powstawszy tu sędzia ziemski brandenburgski Daniel Kunheim, w swojém i stanów pruskich imieniu rozwodził się z skargami na Gdańszczan ścieśniających handel bursztynem i t. d. — Potém z kolei Mistrz

gorzko się użalał na dwujęzyczność i podstępne knowania arcybiskupa ryzkiego, przeciwko niemu i zakonowi. Błagał króla o rychłe załatwienie i usunięcie powodów do ciągłych sporów.— Co do pierwszego punktu i zatrzymania posłów, król się tłumaczył, że to się dzlało bez woli jego i wiedzy, również jak ubliżające czci Wielkiego Mistrza postępowanie Mikołaja Baysen. Rozstrzygnienie zatargów z Gdańskiem odroczył do swego przyjazdu rychłego, i miał zalecić Gdańszczanom spełnienie warunków pokoju. Przyrzekł też przyśpieszyć ustalenie granic i starać się, aby kęsa ziemi nie oderwano zakonowi. Słowem taką okazał we wszystkiém gotowość i uprzejmość, że Mistrz Wielki z najlepszemi nadziejami powrócił do kraju. Voigt T. IX, p. 145, opuścił wiele artykułów, o których była mowa podczas tych rokowań.

N. 2017. Rok 1483.

Domaganie się posła zakonu inflantskiego, u króla polskiego, aby zmusił arcybiskupa ryzkiego Stefana von Grube, przebywającego teraz w Litwie, do stawienia się przed komissją papieską złożoną z arcybiskupa bremeńskiego i biskupa lubeckiego r. 1483.

Kopja niemiecka w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 2193.

N. 2018. Rok 1483.

W ljeto 6991 (1483) indykta 1, na deń światoho Simeona pri koroli Kazimere Jahełłowiczi car perekopskij Min-Khirej, Aż Khirejew syn, sławnyj welikij hrad Kijew.... dobył i zżoh i wojewodu kijewskoho pana Iwana Chodkowicza w Ordu sweł.

Latop. kijowski p. 147. Napad ten na Kijow miał miejsce 1 września 1483 r.

N. 2019. Rok 1483.

Modlitwa, ułożona przez papieża Sykstusa IV i przesłana królowi polskiemu jako bardzo skuteczne lekarstwo przeciw powietrzu morowemu. R. 1483.

Łacińska, współczesna, lecz bardzo nieczytelna kopja, którą król polski przysłał Wielkiemu Mistrzowi, znajduje się w archiwum tajném królewieckiém. Napierski N. 2194.

N. 2020. Rok 1484.

Rokowania względem uregulowania granic między Prusami a Litwą. Ze strony zakonu przybyli Jan von Tiefen jałmużnik zakonu, kommandor reński Jerzy Ramek, kommandor Ragnety Hans von der Narbe. Zaraz wszczęły się swary o to, czy panowie litewscy pierwsi jechać mają do pruskich lub ci do litewskich; zgodzono się, aby deputacja z urzędników zakonu na pół drogi spotkała litewskich komissarzy. Gdy przyszło do wytknięcia starych i nowych granic, nie było żadnego środka do zgody. Zbyt głęboko darli się Litwini w ziemie zakonu, tak, że wszelkie układy stały się niepodobnemi, i z niczém się rozjechano. Traktacje te odbyły się w oktawę po Trzech Królach (13 Stycznia) 1484 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XVI, 61. Voigt T. IX, p. 145.

Król sam przybyć nie mógł z powodu spraw krajowych oraz choroby i zaszłéj potém wkrótce (4 marca) śmierci drugiego jego syna Kazimierza, wielce opłakiwanego w Prusach. Donosił o jego zgonie Mikołaj Baysen radzie miasta Torunia ze Sztum, we środę przed Oculi (17 marca) 1484 r.

N. 2021. Rok 1484.

JAN Kieżgajłłowicz (Kynssegallowitcz), kasztelan wileński, najwyższy starosta żmójdzki odpowiada W. Mistrzowi, że żmójdzkie brzegi morskie zamknięte są nie dla kupców, ale tylko dla przechodu wojsk; że go zastanawia żądanie, ułatwienia kommunikacji z Inflantami, wówczas gdy Mistrz inflantski zamknął Litwinom wszelkie drogi; i nakoniec, że arcybiskup ryzki w charakterze papieskiego legata, został przez Litwę przepuszczony. Dan w Krożach (Krassen) na Żmójdzi, r. 1484.

Niemiecki oryginał bez daty, w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XVI, 5, na marginesie jedynie zanotowano, że przyniesiony do Królewca w dzień nawrócenia ś. Pawła (d. 25 stycznia) 1484 r. Pieczęć na zielonym wosku. Napierski N. 2210. Voigt T IX, p. 147.

N. 2022. Rok 1484.

KAZIMIERZA Jagiellończyka, króla polskiego i W. ks. litewskiego, dekret tyczący się wiosek: Hayno, Moralno, Słowiensk, Lemnica i Polonia, zapadły w sprawie między Symonem Iwanowiczem Ludimirowiczem z jednéj strony, a Janem Kodzyńskim i jego siostrą Teodorą z drugiéj strony. Dan w Trokach, 1484 r. 25 Sierpnia.

Akt ruski w nowszym inwentarzu metryk litewskich N. 69.

N. 2023. Rok 1484.

MARCIN Truchsess von Wetzhausen, Mistrz W. czyni propozycją przez swego kapelana,

wielkorządcy królestwa szwedzkiego Steenowi Sture, iżby wyjednał koronę szwedzką dla księcia polskiego Zygmunta, syna królewskiego, pod tym warunkiem, ażeby Prusy polskie znowu powróciły do zakonu, przez co by razem Szwecja skuteczniéj mogła wspierać zakon inflantski przeciw Rusinom.

Bez daty, najprawdopodobniéj z r. 1484. Niemiecki list z regestrów królewieckich wypisany, nieznany dotąd pruskim, liwońskim ani też litewskim kronikarzom. Kapelanem Mistrza a także jego kanclerzem był wtedy Mikołaj Kreuder. Napierski Ind. corp. hist. dipl. N. 2224, myli się, gdy mówi o koronie szwedzkiéj dla brata królewskiego Zygmunta.

N. 2024. Rok 1485.

MICHAŁA BORYSOWICZA, W. księcia twerskiego przymierze wznowione z królem polskim i W. ks. litewskim, ruskim, pruskim, żmójdzkim, Kazimierzem, następującego brzmienia: „Damy pomoc królowi, gdy jéj będzie potrzebował i w blizkości pójdziem całą siłą, a z nim trzymać mamy przeciw stronom wszystkim, nikogo nie wyłączając, ktokolwiek tylko będzie z nim w pokoju. Ilekroć z Niemcami będzie w wojnie, dam mu pomoc otwartą, wszakże gdybym dla odległości drogi i zatrudnień posłać jéj nie mógł, to za zdradę poczytane mi nie zostanie. Kto mnie W. księcia skrzywdzi, Kazimierz da mi pomoc siłą i radą a nawet sam przyciągnie lub w niemożności przyszle swe siły, i z nami trzymać będzie przeciwko wszystkim stronom. Do domu ś. Spasa, do naszéj ojczyzny i księstwa oraz naszych braci i dzieci Kazimierz nie ma się wwiązywać. Ja Michał Borysowicz nie będę się wdzierał w twoje W. księstwo ani w Smoleńsk, ani jego miasta. Granice moje zostaną po dawnemu. Miejsca pograniczne, które z dawna do Litwy odpadły, mają tak pozostać, toż się rozumie o tych, które do Tweru pociągnęły. Sąd między naszymi poddanymi tak się ma odbywać jak było za naszego stryja Witolda. Ludziom naszym kupcom droga czysta. Poszlinę będziesz brał z naszych ludzi po dawnemu w Smoleńsku Witebsku, Drohobużu, Kijowie, Wiaźmie i całém twém W. księstwie. Ja też poszlinę brać będę w Twerze, Kaszynie, w Grodku, w Zubczowie. Kto odejdzie ode mnie ku tobie, brat li mój, ja temu przeszkadzać nie będę, a kto od ciebie z W. ks. litewskiego do mnie odjedzie, ten straci swą ojczyznę.

Bez daty roku, miesiąca i miejsca, tejże saméj treści, ledwie nie dosłównéj, co Borysa Aleksandrowicza za czasów Witolda 1393 r. Znajduje się w kopjach warszawskich metryk litewskich część VI, p. 510—512, może należeć do r. 1485. Drukował Muchanow w Zborniku N. 10, p. 12. Michał Borysowicz r. 1485 uciekł był do Polski, wygnany z księstwa przez W. księcia moskiewskiego.

N. 2025. Rok 1485.

W ljeto 6994 (1485) miesiaca Sentewrija 21 na pamiat' światoho muczenika Awtonoma wzja hrad Tfer i wse welikoje kniażenstwo Tferskoje welikij kniaź moskowskij Iwan Wasilewicz pod Welikim kniaziem Michajłom Borysowiczem Tferskim i zdradoju swojej jemu bojar, sam że pribieże w Litwu s małoju drużynoju, a mater jeho welikuju knjahinju Nastasiju w połon wzjasza k Moskwie, pri Władyce Tferskom Wasjane, i tako skonczas welikoje knjażestwo Tferskoje.

Latopisiec kijowski p. 139. Michał książe udzielny twerski i zięć W. księcia moskiewskiego, przekonany o dumnych zamiarach Iwana zagarnięcia jego dzielnicy, mimo zawartych traktatów upewniających jego niepodległość, zaczął się wiązać z królem polskim Kazimierzem, a nawet jako owdowiały pragnął pojąć wnuczkę jego za żonę. Dowiedziawszy się o tém W. książe od pojmanego gońca z listami, nie dał się przebłagać wysłanemu biskupowi i księciu Chołmskiemu, ale wojska na Michała zbierać począł, kazał nawet ciągnąć artylerji pod dowództwem sławnego Arystotelesa. Wyprawa ta zakończyła się podbiciem i ujarzmieniem dotąd niepodległego Tweru. Latopisiec Litwy Daniłowicza p. 266.

N. 2026. Rok 1486.

KAZIMIERZA Jagiellończyka, króla polskiego i W. księcia litewskiego, poselstwo z Wilna wysłane do W. księcia moskiewskiego, które sprawował Zieńko. Z tego się wyświeca: 1) Że Kazimierz przedtém wysłał był do Moskwy w poselstwie księcia Timofieja Włodzimierzowicza z oznajmieniem, jako sułtan turecki, napadłszy na ziemie wojewody wołoskiego Stefana, zdobył na nim Kilją i Białygrod (r. 1484) które dotąd dzierży, żądając od Iwana pomocy przeciw wspólnemu chrześcijaństwa nieprzyjacielowi; atoli Iwan, przez swego posła Michała Kutuzowa, wymówił się odległością drogi. Kazimierz więc dziś ponawia dawniejsze żądania, na mocy zawartego z Wasilem Wasilewiczem, ojcem księcia, zaczepnego i odpornego przymierza przeciwko wszystkim nieprzyjaciołom. 2) Przy tém powtarza dawniejsze swe zażalenia o szkody, kradzieże, rozboje i grabieże czynione ludowi jego ukraińskiemu przez poddanych W. księcia, o co już się uskarżał przez umyślnych posłów: Sołtana Aleksandrowicza marszałka, oraz pisarza Pietraszkę; lecz odebrał w odpowiedź jakoby wzajemnie wyrządzane były szkody przez lud ukraińny litewski. 3) Zgadza się na przełożenie W. księcia względem wysłania jednego pana litewskiego i jednego bojarzyna moskiewskiego, dla wyśledzenia i zagodzenia zobopólnych krzywd na Ukrainie. 4) Nakoniec król nastaje, iżby świeżo poczynione szkody, rozboje i grabieże poddanym jego mceńskim i lubeczanskim zaraz były wynagrodzone, gdyż o nie świeżo zaszły skargi od namiestnika mceńskiego księcia Dymitra Putjaticza. Poselstwo obecne wysłane z Wilna Indykta IV, Czerwca 3.

Roku najprawopodobniéj 1486, w którym król dał pomoc wojewodzie wołoskiemu.

Akt pisany po rusku, wyjęty z kopij metryki warszawskiéj, cz. IV, str. 155—157. Drukował w Zborniku Muchanow N. 31. str. 51. z odniesieniem do r. 1486.

N. 2027. Rok 1486.

IWANA, W. księcia moskiewskiego, poselstwo do króla polskiego Kazimierza, sprawowane przez Teodora Mansurowa. W. książe Iwan kazał posłowi swemu przełożyć: 1) Że na kilkakrotne domagania się króla, a ostatnią razą przez Zieńka, nie może dać pomocy Wołochom przeciw bissurmanom dla wielkiéj odległości drogi. 2) Przy tém uwiadomić króla, że i do Moskwy przyjeżdżał z Wołoch w poselstwie Jan Turkuł z takąż propozycją, oraz z prośbą, aby nakazał królowi rzeczoną pomoc, w skutek czego Iwan zaleca, iżby pograniczni polscy panowie, z silną pomocą do Multan pośpieszyli. 3) Żądać ma poseł od króla przewodnika (prystawa) dla syna bojarskiego Prokofja, wyprawionego z Moskwy do Wołoch przez królewskie kraje. 4) Domagać się, aby król wydał listy bezpieczeństwa, tak dla poselstwa moskiewskiego przez kraje królewskie wyprawionego do Wołoszczyzny, jako też dla wołoskiego, mającego przybyć do Moskwy. 5) Dopomnieć się o pieniądze, które w krajach polskich skradzione zostały u gońca moskiewskiego Fjedka, jadącego do Wołoch.—Król natychmiast Mansurowowi odpowiedzieć kazał: że ponieważ Iwan wymawia się odległością drogi, on sam da wojewodzie wołoskiemu posiłki, byle w tym czasie kraj jego własny nie doznał napaści; nie miał potrzeby W. książe moskiewski nakazywać pomocy, bo król sam czuje obowiązek wspierania swego hołdownika; synowi zaś bojarskiemu przejazdu dozwala. Nakoniec, iż naznaczony przez króla urzędnik bynajmniéj nie wyśledził, aby jakiekolwiek pieniądze skradzione być miały w Polsce od gońca ruskiego do Wołoszczyzny jadącego.

Akt ruski w metryce litewskiéj, w kopjach warszawskich, część IV, str. 113 do 115.—Rok nie wyrażony być musi 1486. Drukował Muchanow w Zborniku N. 32 p. 52. i odnosi go do r. 1486.

N. 2028. Rok 1487.

KAZIMIERZA Jagiellończyka poselstwo do W. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza, wyprawione z Trok dnia 25 Września, Indykta V, (1487 r.) i sprawowane przez Fedczycha, który miał przekładać w Moskwie w imieniu króla: 1) Że w sprawie księcia twerskiego Michała Borysowicza, już przedtém wysłał był w poselstwie do Moskwy swego namiestnika nowogródzkiego i słonimskiego Sołtana Aleksandrowicza, oraz pisarza Pietraszkę. 2) Nie jest tajno W. księciu, iż książe twerski, będąc związany traktatami przymierza z królem, na mocy onych przybył do Litwy, a król, jako sprzymierzeńcowi nie mógł mu odmówić przytułku. 3) Lubo książe twerski błagał króla o pomoc dla odzyskania ojczyzny z rąk moskiewskich bez krwi przelewu, atoli téj mu nie dał Kazimierz, lecz niegodziło się odmawiać chleba i soli, lub wzbraniać wolnego odjazdu, tak jak doń przybył dobrowolnie.

Akt ten pisany po rusku jest w kopjach metryk warszawskich cz. IV, str. 165—166. Strijkowski, p. 662 powiada, iż gdy księstwo twerskie poddało się księciu Iwanowi Wasilewiczowi, (z którego na wojnę wychodziło 40000 jezdnych), Michał Borysowicz przybieżał do króla bawiącego w Litwie. Drobne szczegóły ucieczki Borysowicza i przyczyny jéj opisał Karamzin T. VI, p. 176 wydania 1819 r.

Akt ten drukował Muchanow N. 33. p. 54 z odniesieniem do r. 1487.

N. 2029. Rok 1488.

KAZIMIERZ, król polski, W. ks. litewski, ruski, książe pruski, żmójdzki i innych, pisze do namiestnika mohilewskiego, starców i mężów, iż bili mu czołem Iliniczowie, Sidor ze swą bracią, o to: gdy król przydał do ich ojczyzny ziemię Semenczyńską, namiestnik pociąga ich do pańszczyzny (w potiahł), podwod i poszlin. Król uwalnia Iliniczow od podwod i poszlin, a każe tak służyć z ziemi Semenczynskiéj jak służą z własnéj ojczyzny. Pisan w Wilnie, Marca 8 dnia, Indykta VI (1488 r.).

Drukował Protojerej Hrihorowicz w Białoruskiém archiwum 1824 r. N. 1, p. 1. bez dołożenia roku, w ruskim języku.

N. 2030. Rok 1488.

INNOCENTY VIII, papież, naznacza biskupa rewelskiego Symona Borcha, swym nuncjuszem i legatem de latere przy królu Janie duńskim, oraz w Prusiech, Inflantach, Litwie, Szwecji, Norwegji, miastach hanzeatyckich i sąsiednich stronach. Dan w Rzymie XII Kal. Junii (d. 21 Maja) Pontif. a. IV. (1488 r.).

Akt łaciński w królewieckiém archiwum tajném. Treść w Napierskim N. 2243.

N. 2031. Rok 1489.

Upominki, dane W. księciu twerskiemu 10 Września, VII Indykta (w Litwie?)

Z nowego miasta posłano W. księciu twerskiemu: szubę sobolą powleczoną aksamitem. Druga szuba dana mu kunia, oraz dwa postawy sukna Machalskiego, *) a trzy postawy sukna Nowohońskiego ze skarbu książęcego. Dwie kłody miodu przaśnego z klucza łuckiego, 50 beczek owsa na konie tamże mu dano, i 9 skirt siana z dworów włodzimierskich, a 30 kop groszy ze skarbu.

Wielkiemu księciu twerskiemu dano w Krakowie Maja 10 Indykta VII: Dwa postawy sukna Machalskiego, a trzy postawy sukna Nowohońskiego i 30 kop groszy ze skarbu.

Te dary bez żadnych dalszych objaśnień zapisane są w kopjach metr. litewskich w Warszawie, część IV, str. 195. Wnosić należy, że to wszystko dane było księciu wówczas, gdy z własnego księstwa wyparty, szukał schronienia w Polsce u króla Kazimierza. Drukował Muchanow w Zborniku N. 11. p. 13 pod r. 1489.

N. 2032. Rok 1489.

KAZIMIERZA, króla polskiego, poselstwo winszuje Janowi von Tiefen dostąpionéj godności W. Mistrza i oddaje list zapraszający go do Radomia dla wykonania przysięgi. Dan w Radomiu, feria V ante festum b. Michaelis (24 Września) 1489 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXVIII, 29. Bez namysłu udał się Wielki Mistrz w drogę, w połowie listopada przez Mazowsze, z szatnym zakonu i kommandorem Balgi Heronimem von Gebsattel, kanclerzem swoim Mikołajem Kreuder i w. i. ku Radomiowi, gdzie go przyjęli synowie królewscy z licznym orszakiem i z wszelkiemi oznakami należnego uszanowania. Dnia 18 listopada wykonał przysięgę i zaproszony był z całym dworem do stołu królewskiego, gdzie podano 20 najwyśmienitszych potraw. Następnie Mistrz prosił króla: 1) O oswobodzenie brzegów silnie osadzonych przez Żmójdzinów, dla otwarcia koniecznego dziś związku z Inflantczykami, którym powinien wysłać żądaną pomoc przeciw ryzkiemu arcybiskupowi zostającemu pod klątwą. 2) O ustalenie granic przy zatoce Nehring między Gdańszczanami. 3) A także między Litwą i Prusami. Król chętnie na wszystko przyzwolił. Mistrz ze swéj strony ofiarował, stosownie do swéj powinności, pomoc przeciwko Turkom lub Tatarom z całemi siłami zakonu, gdyby do wojny z nimi przyjść miało. Nie odmówił też królewskiéj prośbie nieprzepuszczania przez Prusy posła moskiewskiego, jadącego dla zakupienia w Niemczech wojennych zapasów. Nie zgodził się jedynie z królem, względem oddania biskupstwa warmińskiego synowi naturalnemu króla, Fryderykowi, nie będącemu członkiem kapituły ani indygeną, tém bardziéj, że wybranego przez kapitułę Waisselroda papież zatwierdził. Z resztą przyrzekł stosować się do woli króla i zachować uczciwie warunki traktatu. Podług zwyczaju hojnie obdarzony przez króla i królowę szubami sobolowemi i kuniemi, oraz pozłacaną głową napełnioną 200 dukatami, odebrawszy zapasy na drogę aż do miasta Ciechanowa, wyjechał z Radomia.

Wszystkie te układy obszernie są opisane w Foljancie I, 271—281, znajdującym się w archiwum tajném królewieckiém. Voigt Hist. Prus T. IX, p. 174—177.

*) Meucheln, Malines, w Belgji.

N. 2033. Rok 1489.

JOHANN von Tiefen, Mistrz Wielki, uwiadamia Mistrza liwońskiego o swym odjeździe do Polski, dla wykonania przysięgi; życzy mu powodzenia w zawarciu zawieszenia broni z Nowogrodem i Pskowem, i zaprasza go na kapitułę do Prus.

Niemiecki pod r. 1489, w Regestrach królewieckich pod lit. T. Treść z Napierskiego N. 2259.

N. 2034. Rok 1490.

ALEKSANDRA, W. ks. litewskiego, list do namiestnika połockiego o uzbrojeniu Połocka. „Podczaszemu naszemu, namiestnikowi połockiemu panu Olechnowi Sudimontowiczowi i dalszym kto będzie od nas trzymał Połock. Mówili nam bojarowie połoccy, mieszczanie i wszystko pospólstwo, iż u nich od dawna nie bywał horodniczy w Połocku. A ilekroć było potrzeba miasto uzbrajać, namiestnik nasz rozkazywał ludowi naszemu zadźwińskiemu z włości zająć się uzbrojeniem miasta, do czego kto obowiązany.

Prosili więc nas zostawić ich po staremu i tobie rozkazać gród uzbrajać, ilekroć okaże się potrzeba, i rozdzielać pracę między sąsiednie włości zadźwińskie i połockie od dawna do tego zobowiązane, tak albowiem bywało za naszego stryja W. księcia Witolda i Zygmunta. Dan w Wilnie, 27 Marca, Indykta VIII, przy naszym wojewodzie wileńskim Mikołaju Radziwiłłowiczu.

W metryce litewskiéj, księga III, fol. 14.

N. 2035. Rok 1490.

JOHANN von Tiefen, Mistrz W. uwiadamia Mistrza liwońskiego, że ponieważ król polski wezwał go do uczęstniczenia w wyprawie przeciw Turkom, którzy wtargnąwszy we wschodnie granice jego państwa, poczynili wielkie spustoszenia, na którą wojnę i książe mazowiecki został wezwany, przeto nie jest w stanie przysłać mu większéj przeciw Rusinom pomocy nad sto ludzi. Dan w Królewcu, w piątek po ś. Idzim (d. 3 Września) 1490 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich, pod lit. T. Treść u Napierskiego N. 2279. Voigt T. IX, p. 180.

N. 2036. Rok 1491.

JOHANN von Tiefen, Mistrz W. uwiadamia Mistrza inflantskiego, że król polski nie daje się odwieść od zamiaru, aby W. Mistrz wspólnie z nim odbył wyprawę przeciw Turkom, przeto prosi go o dobrego konia, i donosi niektóre z Niemiec nowiny. Dan we czwartek po ś. Trójcy (2 Czerwca) 1491 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich pod lit. T. Napierski N. 2292.

N. 2037. Rok 1491.

„W ljeto 6999 (1491) prichodisza Tatarowe Zawołskiji na Wołynskuju zemlju desjat' tysjaszcz, mnoho zła stworisza u Wołynskoj zemli i w Ljadskoj: Wołodimeri cerkwi Bozji pożhli, i welikuju cerkow Preczistoje murowanuju i miesto, a liudej po miestom i po sełom i po doroham bez czisła posekli i w połon pobrali. I zbraszas Wołyncy z Ljachy, bożiju pomoszcziju i preczistoje Jeho Mtre uhonisza ich nedalecze ot Żesławlja i pobisza pohanych i połon otpołonisza, mało neczto wtekło ich, i tyja ot zimy izmrosza nedoszedszi swoich włusow. Nad Wołyncy byst starostoju Łuckim knjaź Semen Jurjewicz Holszanskij. Tohdy widimo pomoże Boh Christija-

nom nad pohancy, mało naszich ubito niże i desiati, a ich ubitych pohancow 8000.

Latopisiec kijowski p. 140.

N. 2038. Rok 1492.

KAZIMIERZA, króla polskiego i W. księcia litewskiego, poselstwo do posadnika stepennego, starych posadników, do zażyłego ludu i całego Pskowa, w którém oznajmuje im o skargach bojar, mieszczan i całéj ziemi połockiéj, na wielkie krzywdy, grabieże i zabory na ziemi i wodzie zrządzone im przez Pskowian, za które nie chcieli wymierzyć poddanym królewskim sprawiedliwości, stosownie do traktatu; żąda więc, aby wydali wielu ludzi zbiegłych z Połocka należącego do Litwy, z rzeczami i sprzętem w Pskowie ukrywających się. Dan r. 7000 miesiąca Stycznia 11, Indykta X.

Ruski akt z kopij metryk litewskich warszawskich wypisany, księga VI, str. 225. Drukował Muchanow w Zborniku N. 28 p. 42.

N 2039. Rok 1492.

Gdy król Kazimierz umarł w Grodnie 7 Czerwca 1492 r. panowie litewscy, to jest, biskup wileński, oraz Mikołaj Radziwiłłowicz wojewoda wileński i Piotr Iwanowicz wojewoda trocki, tudzież panowie rada W. ks. litewskiego wyprawili rozliczne poselstwa z oznajmieniem o tym wypadku, mianowicie: do Kijowa jeździł Piotr Fedkowicz, do Smoleńska Sienko Olizarowicz, do Witebska książe Michał Iwaszkowicz Zasławski, a do Połocka pan Wojciech Iwanowicz. Do Łucka zaś wyprawił od siebie gońca z oznajmieniem królewicz Aleksander.

Akt ruski w metryce litewskiéj, księga VI. lit. A. str. 126—127. Latopisiec kijowski p. 140 w te słowa wzmiankuje o śmierci króla Kazimierza; „W ljeto 7000, indikt X, miesiaca Junja 7 deń, w czetwertok, 7 nedjeli posle Weliko dnja, w czetwertyj czas dnja, prestawiś Kazimer korol polskij Jakhajłowicz i welikij knjaź litowskij i ruskij, sprawedliwyj, dobryj, pri mitropolitje Kijewskom Jone Hlezne, pri episkopje Władimirskom i Berestenskom Wasijane“ W drugiém zaś miejscu p. 147 taką o śmierci Kazimierza robi wzmiankę: „Prestawisia Kazimier Jakhejłowicz, korol polskij i welikij kniaź litowskij msca Junja 7 deń, po Woznesenji Christowje w czetwertok rano wschodjaszczu słońcu w hradje w Hrodne.“

N. 2040. Rok 1492.

ALEKSANDRA, W. księcia litewskiego, poselstwo do W. księcia moskiewskiego Iwana

Wasilewicza, sprawowane przez Stanisława Hlebowicza marszałka i Iwaszka Władyczkę pisarza,— w którém: 1) Donosi Aleksander o zgonie ojca Kazimierza i swém wyniesieniu na W. księstwo litewskie. 2) Użala się na grabieże, rozboje i szkody od pogranicznych poddanych Iwana, wyrządzane Litwie, których wynagrodzić nie chciano, pomimo kilkakrotnych o to dopominków jego ojca przez umyślne poselstwa; Aleksander więc ponawia ojcowskie żądania. 3) Uwiadamia o dochodzących doń wieściach już po wyprawieniu walnych posłów, że zbiegły z Litwy kniaź Teodor (Telepnja) Oboleński, napadłszy wiosną potajemnie na Mceńsk i Lubczewsk, spalił je, uprowadził z sobą namiestnika królewskiego Borysa Semenowicza, bojarów z dziećmi zagarnął w niewolę, a dostatki ich złupił. 4) Wymienia, iż niebawnie potém kniaź Michał Dymitrowicz i syn Jana Chodkiewicza, przysłali skargę na sług W. księcia Iwana: Wasila Łapina i Andrzeja Istomę, którzy ze zbrojnemi kupami naszli na Chlepeń, miasto księcia Michała (Putjaty) i zdobyli je, oraz Rohaczew należący do syna pana Jana Chodkiewicza, zabrawszy z obu miast namiestników i po niesłychanych okrucieństwach uprowadziwszy nmóstwo ludu w niewolę. 5) Napomina, aby tego nadal nie było, żąda wynagrodzenia, jeśli to się stało bez wiedzy księcia, i ukarania winowajców, prosi też o wypuszczenie namiestników: mceńskiego i lubczewskiego, a także namiestnika księcia Michała, oraz syna pana Jana Chodkiewicza.

Kopja ruska tego poselstwa wyprawionego r. 1492 już po zgonie Kazimierza, znajduje się w metryce litewskiéj, w Warszawie, Cz. VI, str. 241 i 242, zkąd treść obecna wyjęta.—Była to pierwsza zaczepka do wojny z Aleksandrem Iwana, który sądził, że Polska nie będzie miała interesu pomagać Litwie ciągle starającéj się odstrychnąć od Korony, i która dla tego wyniosła na W. księstwo Aleksandra bez dołożenia się polskich panów. Drukował Muchanow w Zborniku wyd. 1836 r. N. 34. p. 54.

N. 2041. Rok 1492.

ALEKSANDRA W. księcia litewskiego poselstwo do cara perekopskiego Mendli-Gereja, sprawowane przez namiestnika czernihowskiego, księcia Iwana Borysowicza Glińskiego, wysłane z Wilna d. 27 Czerwca, Indykta X (1492 r.) za pisarstwa Fedki.

Akt ruski w metryce litewskiéj, księga VI, p. 127.

N. 2042. Rok 1492.

ALEKSANDER Jagiellończyk, wielki książe litewski, prosi W. Mistrza, aby użył wszelkich środków, dla zaradzenia ciągłym skargom miasta Kowna na Gdańszczan i na niektóre inne miasta zakonu, względem tamowania handlu i ucisku kupców kowieńskich; i oświadcza, iż pragnie, aby te nieporozumienia drogą przyjacielskich układów, ku zobopólnéj obu krajów korzyści zostały załatwione i usunięte. Dan w Wilnie, die dominica ante visitationem Mariae (1 Lipca) 1492 r.

List oryginalny w archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXVIII 33. Voigt T. IX, p. 190.

Krzyżacy, przyklaskując nowemu rozdwojeniu Litwy z Koroną przez wybor nowego W. księcia, i znając nie zbyt przenikliwy umysł Aleksandra, cieszyli się, że on jeden z synów Kazimierza okazywał najwięcéj ku nim przychylności, a pojąwszy też łatwo, do czego zmierzał ten list pisany rychło po jego wyniesieniu na tron wielkoksiążęcy i płaszczykiem handlu pokryty, wysłali wkrótce świetne poselstwo do Litwy dla układów.

N. 2043. Rok 1492.

W ljeto 7000 (1492) wzjasza na welikoje knjażeństwo litowskoje Aleksandra korolewicza Kazimerowa syna, miesiaca Julja 28, nia pamiat' swjatych Apostoł Prochora, pri wojewodje wileńskom Mikołaj Radiwiłowiczi a Petre Janowiczi trockom.

Latopisiec kijowski p. 140.

N. 2044. Rok 1492.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, W. ks. Litwy, Żmójdzi i Rusi dziedzica, przywilej, którym: 1) Na zawdzięczenie wiary i przychylności, jaką okazują i dochować w przyszłości obiecują dla niego prałaci, książęta, baronowie i bojarowie litewscy, ruscy i żmójdzcy,—zatwierdza ich prawa, wolności i swobody przez przodków nadane i nowe od siebie dodaje, jako to: 2) Prałatom, książętom, baronom, szlachcie i miastom Litwy, Rusi i Żmójdzi, nadaje też same prawa, wolności i swobody, jakich używają panowie polscy, z których celniejsze wypisuje, w celu zapobieżenia wątpliwościom. 3) Dobra, prawa i przywileje kościołów wszelkich w Litwie w całości będą strzeżone. 4) Godności i proboństwa litewskie krajowcom mają być rozdawane, cudzoziemcom zaś chyba w braku godnych krajowców. 5) Nikt na zaoczne obwinienie karany nie będzie, tylko sądem przekonany, wedle zwyczajów i praw koronnych. 6) Każdy za swój własny uczynek odniesie karę, wyjąwszy uczęstników, lub o zbrodnie przeciw majestatowi obwinionych. 7) Wyjazd za granicę, dla nauk lub nabycia fortuny, dozwolony, oprócz krajów nieprzyjacielskich. 8) Dobra, nadane przez Witolda lub Zygmunta i udowodnione zapisami lub świadkami, zostają zupełną własnością, byle wybywanie onych odbywało się przed księciem lub jego urzędnikami. 9) Po zgonie rodziców, dzieciom płci obojéj majątki nie będą odjęte, lecz je odziedziczą i na swą korzyść obrócą spadkobiercy, stosownie do polskich obyczajów. 10) Wdowy pozostaną w dobrach męża do powtórnego małżeństwa. Jeśli mają wiana, te otrzymawszy za kogo zechcą wychodzą. 11) Córki i krewne wydają za mąż bez zezwolenia panującego, byle zachowały katolickie obrzędy. 12) Kmiecie i poddani dziedziczni książąt, baronów, szlachty, bojarów i obywateli wolni są od danin, opłat, serebszczyzny oraz miar dziakłami zwanych, od podwod, wożenia kamieni, drzewa i cegły do grodów, koszenia siana i innych niesprawiedliwych robocizn, wyjąwszy budowanie nowych zamków lub starych naprawowanie. Również są wolni kmiecie i poddani podarowani szlachcie przez księcia. Zostają wszakże nienaruszonemi dla księcia starożytne pobory, stacje, stawianie mostów, poprawa onych i dróg. 13) Czynszowników, kmieciów pojmanych i poddanych szlachty wszelkiéj płci i wieku, panujący do dóbr swych nie przyjmie, ani szlachta nawzajem książęcych. 14) Dzieccy nie będą posyłani do chłopów pańskich, chybaby dziedzic upomniany odmówił wymierzenia sprawiedliwości pokrzywdzonemu. 15) Wpadający w winę poddany opłaci ją swemu panu a nie innemu. 16) Do tych artykułów przez przodków udzielonych, Aleksander ze swéj hojności dodaje następne: 17) Państwa i ziem W. ks. litewskiego nie umniejszy, lecz je posiadać będzie w granicach, jakie były za Witolda i Zygmunta, owszem postara się o rozszerzenie w dogodnéj chwili. 18) Posłow i mówców w sprawach publicznych nie wyszle bez dołożenia się rad do państw obcych: Moskwy, Hordy zawołżańskiéj, Hordy perekopskiéj, Wołoszczyzny, Polski, Mazowsza, Prus, Inflant, Pskowa, Wielkiego Nowogrodu, Tweru i Riazania, ani do innych prowincij, gdzieby tego wyciągała potrzeba. 19) Przymierza rozejmowe, ligi i związki z postronnemi święcie dochowa i pomnoży. 20) Uchwał z radami postanowionych, bez nich z nikim innym niszczyć nie zechce, ani zmieniać. 21) Niemiłemi sobie radami panów obrażać się nie będzie, ale do nich się stosować, ilekroć pożytecznemi się okażą (displicentia consilii odium principis non generatura). 22) Godności, dzierżawy, urzędy i dziedzictwa, nie obcym, ale samym krajowcom rozda. 23) Urzędy i beneficja duchowne i dzierżawy rozdawać będzie daremnie, nic za nie nie wyciągając, do czego mają się stosować wojewodowie, starostowie i inni urzędnicy. 24) Urzędy, bez dołożenia się panów rad, od nikogo nie będą odbierane a także bez przekonania w sądzie tych, którzy niegodni ich zajmować. 25) Wojewodowie, starostowie, dzierżawcy, włodarze, i inni urzędnicy litewscy zostaną w dawnéj liczbie i poważaniu, jak było za Witolda i Zygmunta oraz ojca jego, a także pobierać będą swe dochody i przejazdy (defaligationes ipsorum, alias projezdy). 26) Po zgonie dzierżawcy lub włodarza, w powiatach Wileńskim, Trockim i dalszych, książe nie innych na ich miejsce postanowi jak przedstawionych przez wojewodę i zasłużonych. 27) Godności, dzierżawy i urzędy w grodach pogranicznych wakujące, powierzane będą zasłużonym, po uprzedniém dołożeniu się panów rad. 28) Wdowy w dobrach dziedzicznych, tak od ziemskiéj jak wojennéj służby nie mogą być wolne. 29) Dary przez króla Kazimierza poczynione, mają być zachowane, i Aleksander nie zamyka sobie rąk do czynienia nowych, nawet na wieczne dzierżenie. 30) Dochody księstwa litewskiego w skarbie będą składane, i za zgodą panów rad na powszechne dobro kraju obracane; bez ich woli nie będą brane przez księcia ani z kraju wywożone. 31) Sądy świeckie nie będą się mieszać do spraw duchownych i nawzajem, ale tak będzie wszystko, jak się działo za ojca naszego. 32) Plebejusze nie będą wywyższani nad szlachtę, która w całéj uczciwości zostanie zachowana. 33) Dla odebrania skarbowych z podatków zaległości, co rok dwóch radców ma być wysyłanych. 34) Domagającym się wymierzenia sprawiedliwości za życia naszego ojca, uczynimy ją bez odwłoki czyli dylacji. 35) Książe i sądy bezpłatnie wymierzać będą sprawiedliwość, nie przychylając się do żadnéj strony. 36) Ważniejsze sprawy przed księcia wytoczone: o dobra dziedziczne, cześć i odjęcie sławy, będą sądzone pomimo najważniejszych zatrudnień księcia; naznaczono dla nich co rok po cztery termina, i na ostatecznym z nich wszystkie sprawy nieodzownie ukończyć należy, bez dylacji i za radą panów. 37) Dóbr dziedzicznych ani książe ani też nikt postronny od spadkobierców odkupować nie może, wszakże najbliższy krewny mocen to uczynić przez odłożenie pieniędzy. 38) Panna wychodząca za mąż za granicę Litwy, mocna wynieść wyprawę i posag; lecz dobra dziedziczne w kraju zostawi i do nich nie może się wwiązywać. 39) Dary, listy, przywileje, łaski, swobody kościołów oraz świe-

ckich panów, nadane im przez Witolda, Zygmunta, króla Władysława, oraz Kazimierza ojca, w zupełnéj całości nienaruszenie będą dochowane. 40) Na czwartym roku zawitym niestawiący się zaocznie traci sprawę, wyjąwszy gdyby komu przeszkodziła służba książęca lub ziemska. Dan w Wilnie, die Transfigurationis (6 Sierpnia) 1492 roku.

Przywiléj obecny, pisany po łacinie, znajduje się w kopjach metryk litewskich w Warszawie, T. XLI, p. 15, 27 i 30. Wypisany także w regestrze przywilejów litewskich 1541 z rozkazu Bony. Drukował Działyński w Poznaniu r. 1829.

N. 2045. Rok 1492.

Wójt miasta Narwy opisuje Mistrzowi inflantskiemu zamek, który W. książe moskiewski kazał zbudować naprzeciw Narwy, i razem donosi o wielkiém zwycięztwie odniesionem przez Tatarów nad Rusinami. Dan w Narwie w niedzielę po ś. Wawrzyńcu (d. 12 Sierpnia) 1492 r.

Niemiecki, kopja współczesna w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 2303.

N. 2046. Rok 1492.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, W. ks. Litwy, Rusi i Żmójdzi, przywiléj dany szlachcie, bojarom, kmieciom, mężom starym i młodym i wszystkiemu pospólstwu ziemi żmójdzkiéj, mianowicie powiatów Miednickiego, Krożskiego, Bedygolskiego, na prawa i wolności, które mieli od czasów Witolda i Kazimierza, a mianowicie: 1) Nikt im zarzucać nie powinien, jakoby przez miecz i wojnę byli zdobyci i do posłuszeństwa znagleni, albowiem dobrowolnie z Litwą się połączyli. 2) Łaski i dary księcia zarówno na nich zlewać się mają, jak się to działo za Witolda i Kazimierza. 3) Polowanie każdemu wolne w starych kniejach, wyjąwszy miejsca łowów zwyczajnych Witolda i Kazimierza. 4) Branie zakładników czyli w y ł a w s z c z y z n a, oraz peresudów nie powinno mieć u nich miejsca. 5) Kto za czasów Witolda i Kazimierza siana nie kosił, i dziś go kosić nie będzie zmuszany. 6) Również do robot zamkowych nie pójdą, którzy za Kazimierza i Witolda do nich nie byli pędzeni. 7) Książe zachowa donacje poczynione szlachcie i bojarom przez Witolda, Świdrygajłę i Zygmunta, oraz swego ojca. 8) Dzieccy słudzy, tylko po rzekę Niewiażę mogą być wysyłani. 9) Starostą książe tego naznaczy, którego oni, wedle księcia zezwolenia zapragną. 10) Wdowy do powtórzenia ślubów, zostaną w dobrach męża, wychodzące posag zapisany odzierżą, a dobra zostawią krewnym. 11) Bojarom, szlachcie i pospólstwu powiatu Knetowskiego darują się też prawa i wolności chrześcijańskie, jakich Litwa używa, i które dał nasz ojciec przodkom ich, bojarom: Butrymowi, Stropi i Norwidowi (Gierwido?). 12) Kto się uważał za szlachcica przy Władysławie, Witoldzie i ojcu naszym, i dziś nim zostaje. Kto zaś zobowiązał się do służby dla księcia przy Władysławie, Witoldzie i ojcu naszym, ten i teraz ma ją odbywać. 13) Kto zabije szlachcica czy też bojarzyna, równego sobie brata, ten za mężobójstwo zapłaci sześćdziesiąt rubli, tak jak to było za Władysława, Witolda i ojca naszego. 14) Bojarowie i pospólstwo powiatów: Knetowskiego, Pernorowskiego, Rossjeńskiego, Krożskiego, Miednickiego, Kojżowskiego (Gbosciviensi) i Postoniheńskiego dzierżeć będą sioła i to wszystko co posiadali przy Władysławie, Witoldzie i Kazimierzu. 15) Żałob i obmów zaocznych nie przyjmiemy, karać zaś będziemy sądownie przed prawem litewskiém przekonanych. 16) Wojewodów i ciwunów książe innych nie da jak tych, których sami z powiatów obiorą lub o których będą prosić. 17) Bojarowie nie są obowiązani pełnić i wykonywać żadnych robót do zamków, lub wychodzić na ziemską z a s t a w ę czyli wyprawę. 17) Nowych dworów w ich powiatach stawić nie mamy, wszakże istniejących za czasów Witolda naprawiać nie bronimy. 19) Polowanie na wszelkie zwierzęta i rybołówstwo dozwolone wedle starożytnego obyczaju. Kto zaś w darze płacił kunicę za Witolda, i teraz ją zapłaci. 20) Kiedy co z łaski i hojności komu damy, od tego ciwun nie będzie wymagał żadnych datków. 21) Potwierdzają się przywileje przez przodków naszych udzielone. Dan w Wilnie, we środę w oktawę Wniebowzięcia, (22 sierpnia) 1492 r. w obec Wojciecha wileńskiego biskupa, Mikołaja Radziwiłłowicza wojewody wileńskiego, kanclerza litewskiego, Piotra Iwanowicza wojewody trockiego, Jana Zabrzezińskiego starosty połockiego, Stanisława Janowicza starosty żmójdzkiego, księcia Aleksandra starosty horodeńskiego, Jana Dowojnowicza starosty wołkowyskiego, Stanisława Iwaszkowicza, Stanisława Hlebowicza starosty mereckiego i wielu innych.

Łaciński akt był w Dogielu T. VII, MS. Ruskie tłumaczenie w kopjach metryk litewskich, T. XX, p. 271—275, a w oryginalnych p. 127—129. Także

T. XX, p. 345—349. Drukował po łacinie i po polsku Działyński w Poznaniu 1829 r.

N. 2047. Rok 1492.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, wielkiego księcia litewskiego, poselstwo do najjaśniejszego księcia i pana, króla polskiego Jana Olbrachta, z braterskiém pozdrowieniem.

Akt ruski w metryce litewskiéj, księga VI, p. 323. Zdaje się, że ten list pisany był zaraz po wstąpieniu na tron Olbrachta d. 27 sierpnia 1492 r.

N. 2048. Rok 1492.

JOHANN Freytag von Loringhoven, Mistrz inflantski udziela Mistrzowi Wielkiemu wiadomości, o zjeździe złożonym na ś. Jan względem spraw ruskich; donosi o swym zamiarze wysłania poselstwa do nowego W. księcia litewskiego, w celu zaprzysiężenia wiecznego pokoju, oraz o tém, że utwierdzony przez papieża biskup Oeselski, przybył do kraju. Dan w Wenden, we wtorek po ś. Idzim (d. 4 Września) 1492 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 2304.

N. 2049. Rok 1492.

JAN Jurjewicz Zabrzeziński (Zabereżski), namiestnik połocki w Lipcu 1492 r. wysłał był do wojewody nowogrodzkiego: Jana Zacharjewicza, własnego swego pisarza Ławryna, dla zbadania go o zamierzoném małżeństwie Aleksandra z Heleną. Wojewoda, uwiadomiwszy o tém W. księcia, odebrał zalecenie, dać grzeczną odpowiedź, iż przed zawarciem stałego pokoju, napróżno byłoby układać się o małżeństwo. Późniéj d. 2 Listopada Zabrzeziński wysłał list do Iwana Jurjewicza Patrikiejewicza następnéj treści: „Będąc posłem od hospodara mego do W. księcia, gościnnie od waszmości przyjęty w czasie uczty zapamiętałem słowa twe, wyrażające życzenie takiéj zgody między naszymi książęty, jaka była między Witoldem a W. księciem Wasilem Wasilewiczem..... Gdy więc i dziś żądamy zgody między naszymi hospodarami, zatém jeśliby wolą było jego (Iwana) wydać swą córkę za naszego hospodara, wtedy ja z memi stryjami i bracią dołożę starania, aby to przyszło do skutku i t. d.

List ten pisany po rusku drukował Karamzin T. VI, nota 381 Dziejów rossyjskich wydania 1819 r. Właściwa przyczyna odmówienia Heleny w małżeństwo Aleksandrowi ta się być zdaje, że Iwan pragnął wydać córkę za Maksymiljana króla rzymskiego i księcia austryjackiego i czynił o to kilkakrotne zabiegi; przeszkodą zaś było żądanie Iwana, aby ona nie zmieniła greckiéj wiary i miała swą kaplicę w Wiedniu, na co poseł Maksymiljana Delator złożył się brakiem plenipotencji.—Już roku 1490 sierpnia 16 dnia, miał zawrzeć Iwan traktat z Maksymiljanem, zobowiązawszy się pomagać mu do odzyskania Węgier i otrzymać wzajemną pomoc w zamierzanéj wojnie przeciwko Litwie, dla odzyskania księstwa kijowskiego i dalszych ziem ruskich, które zostawały w posiadaniu Litwy. Zobacz Karamzina T. VI, p. 215, wydan. 1819 r.— Kojałowicz T. II, p. 262, podobno nietrafnie zmieszał poselstwo Zabrzezińskiego z inném przez Hlebowicza i Władyczkę sprawowaném.

N. 2050. Rok 1492.

Polecenie, dane kommandorowi Memla i kommandorowi Ragnety, wysłanym w poselstwie do W. ks. litewskiego Aleksandra. Zalecono im prosić księcia o łaskę i przychylność dla zakonu, o zachowanie dobrego sąsiedztwa i przyjacielskich stosunków; o naznaczenie roku do traktowania za pośrednictwem pełnomocników o odnowienie wiecznego pokoju, i o uczynienie zadość wszystkim punktom i warunkom w nim opisanym, dla usunięcia wszelkich nieporozumień względem granic, oraz wstrzymania zbiegowstwa Litwinów, którzy ukrywając się w granicach zakonu, zwykli się tam dopuszczać kradzieży, podpalania, morderstw i innych bezprawi. Dan w piątek po Wszystkich Świętych (2 Listopada) 1492 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Szuf. X, 62. Voigt IX, 190.

Żeby nie obrazić nowego króla polskiego, wysłał Mistrz Wielki i do niego poselstwo, lecz temu rozkazano, aby Mistrz W. lub urzędowe poselstwo przybywało na Boże Narodzenie dla złożenia hołdu wierności. Zmartwiło to Mistrza nie mającego grosza, tém więcéj, że i nowego papieża Aleksandra VI łaskę zaskarbić sobie należało.

N. 2051. Rok 1492.

FREYTAGA von Loringhoven, Mistrza inflantskiego, list do Wielkiego Mistrza z doniesieniem, że W. książe litewski, Aleksander, po odbytym sejmie w Trokach, wyszle swych posłów; że listy cesarskie jeszcze nie nadeszły do pra-

łatów inflantskich i t. d. Dan w Wenden, we czwartek po ś. Marcinie (d. 15 Listopada) 1492 r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 2309.

N. 2052. Rok 1492.

ALEKSANDRA, W. księcia litewskiego, poselstwo do Jerzego Hlebowicza namiestnika smoleńskiego, przez kniazia Jana Lwowicza Glińskiego sprawowane, z uwiadomieniem, że Aleksander, ostrzeżony tak przez list Hlebowicza jako też przez gońców: Wasila Sapiehę i Gabriela Połtiewa, oraz rychło za nimi nadbiegającego Grzegorza Safonowicza, o wielkiém wojsku moskiewskiém, które ciągnęło ku granicom państw Aleksandra, pod zamki Serpejsk i Mezeck, pod któremi zabrało mnóstwo niewolników, a także o postępkach książąt wiazemskich i wzmocnieniu ich zamków,—wysłał mu na odsiecz przednie straże wojsk litewskich pod dowództwem Jerzego Pacowicza namiestnika nowogródzkiego, i rychło sam nadciągnie ze wszystkiém wojskiem. Nadto zachęca Hlebowicza do wierności ściśle przez jego przodków dochowanéj, obiecując hojne nagrody.

Przez tegoż posłańca załączył Aleksander listy: do miasta Smoleńska, do biskupa miejscowego, do okolniczych, oraz do książąt i bojar, zagrzewające do wiernego wytrwania przy Litwie, tak jak czynili ich przodkowie, pomnąc na przysięgę.

Kopja aktu tego w ruskim języku, należącego do r. 1492 jest w metryce litewskiéj, w kopjach warszawskich, część VI, str. 253—255, zkąd wypisałem w Warszawie r. 1822. Drukował Muchanow w Zborniku N. 27, p. 57.

N. 2053. Rok 1493.

WASILA Iwanowicza, księcia moskiewskiego, list pisany do księcia Wasila Michałowicza (Werejskiego) w którym uwiadamia o wyjednaném dlań u swego ojca hospodara i W. księcia Iwana Wasilewicza pozwoleniu bezpiecznego przyjazdu na służbę, za wstawieniem się własnéj swéj matki wielkiéj księżny Zofji Fominicznéj. Pisany w Moskwie, 4 Stycznia 1493 r.

Drukował Rumianców T. II, Zbior dipl. pod tym rokiem N. 22.

Książe Werejski wysłał do Moskwy z tą prośbą, własnego człowieka Szulepa Wasjukowa, syna Ustałego, któremu udać się zalecił do syna, bojarskiego Iwana Nikitina Beklemiszowa w tym celu, aby się wstawił do Wasila Iwanowicza jako też jego matki, iżby mógł być przyjęty na służbę.

N. 2054. Rok 1493.

ALEKSANDER, wielki książe litewski, ruski i żmójdzki, pisze do wojewody wileńskiego, a swego kanclerza Mikołaja Radziwiłłowicza, o tém, iż dał mieszczaninowi wileńskiemu Maksimowi Wasilewiczowi sianożęć u węgła młyna Radziwiłłowskiego, po drogę idącą z miasta przez Zarzecze z poza Wilnia, którą ma służyć wiecznością jemu i jego dzieciom. Pisan w Wilnie, 13 Stycznia, Indykta XI (1493 r.).

Oryginał ruski, czystym charakterem na papierze ćwiartkowym pisany, znajduje się w archiwum Radziwiłłowskiém. Pieczęć wyobraża pogoń, napis nieczytelny. Drukował Baliński w Hist. miasta Wilna T. II, p. 193.

Młyn ten do dziś dnia zowie się Wojewodzińskim; przez Wilnia należy rozumieć rzekę Wilenkę.

N. 2055. Rok 1493.

IWANA, hosudara wszej Rusi i W. księcia, poselstwo do Aleksandra, wielkiego księcia Litwy, sprawowane w Wilnie przez Dymitra Dawidowicza, którego celem było uwiadomienie Aleksandra: 1) Że książe Worotyński Semen Feodorowicz, służący dotąd Aleksandrowi, dziś z ojczyzną swą poddał się Iwanowi. 2) Toż samo uczynili książęta Bielewscy: Andrzej i Wasil Wasilewicze, książe Mezecki Michał Romanowicz i książe Wiazemski Wasił Jurjewicz. 3) Domaga się poseł Iwana, o danie rozkazu litewskim poddanym, iżby nie pustoszyli dóbr księcia Worotyńskiego Semena, który świeżo żalił się Iwanowi, iż gdy jego ludzie z żonami, dziećmi, oraz majątkami przejeżdżali do niego, a mianowicie: Hrydnja Huszczyn, Wołków, żona Iwanowa i Ławrowa żona z dziećmi, tych przejął na drodze okolniczy smoleński Iwan Koszka i zaprowadził z rzeczami do Smoleńska; przeto o wydanie ich z rzeczami naléga poseł. 4) Takowegoż zakazu doprasza się względem ludzi książąt: Bielewskiego, Mezeckiego i Wiazemskiego z ich ojczyznami. 5) Przekłada podaną do siebie prośbę przez swego sługę Andrzeja Jurjewicza Wiazemskiego o to: iż gdy się księciu moskiewskiemu poddawał, napadł nań książe Wiazemski Michał, zagrabił jego ojczyznę, odjął jedno sioło na Dnieprze z wioskami, pobrał domy w mieście i poszliny do siebie zagarnął z kas-

są książęcą. Domaga się więc poseł zalecenia księciu Michałowi, iżby nie mieszał się do ziem poddanych moskiewskich, a zwrócił przywłaszczone sioła i domy. Poselstwo to było sprawowane w Wilnie d. 6 Lutego, Indykta XI (r. 1493).

Akt jego po rusku pisany, wciągnięty do metryk litewskich w Warszawie, cz. VI. str. 249—251, skąd r. 1822 zrobiłem obecny wyciąg. Najwięcéj Aleksandra oburzył niezwykły i raz pierwszy przyjęty tytuł przez moskiewskiego księcia, zowiącego się Hosudarem wszech Rusi. Drukował r. 1836 Muchanow w Zborniku N. 35, p. 55, pod r. 1492.

N. 2056. Rok 1493.

HANS von Tiefen, Mistrz Wielki, uwiadamia Mistrza inflantskiego, kiedy, stosownie do woli W. księcia litewskiego, ma być odnowiony i utwierdzony wieczny pokoj; oraz kiedy granice między Litwą i krajami zakonu sprostowane być powinny. Dan w piątek po ś. Dorocie (d. 8 Lutego) 1493 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich pod lit. T. Treść z Napierskiego N. 2312.

N. 2057. Rok 1493.

ALEKSANDRA, W. księcia litewskiego, poselstwo do W. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza, sprawowane przez Fedka Hawryłowicza, wysłanego z Wilna 20 Lutego, Indykta IX (r. 1493) w następnych sprawach. 1) Odpowiadając Aleksander na doniesienie Iwana, tyczące się książąt Worotyńskich i Bielewskich, którzy odstrychnąwszy się od Litwy, przeszli pod jego hołdownictwo, Aleksander daje mu znać: iż tych książąt dziadowie, ojcowie i oni sami, zawarłszy traktat przymierza z jego ojcem, zobowiązali się przysięgą służyć wiernie jego ojcu, jemu samemu i W. księstwu litewskiemu i nie szukać dla się żadnych innych panów (hosudarej). Gdy zaś od téj przysięgi Aleksander nigdy ich nie uwalniał ani teraz zwalnia, zatém dziwno mu jakiém prawem Iwan przyjął sług cudzych. 2) Co się tycze książąt: Mezeckiego i Wiazemskiego, tych jako starodawnych sług Litwy ze wszystkiemi ich ojczyznami, tém bardziéj nie należało przyjmować Iwanowi. 3) Przy tém dopomina się powtórnie o wydanie zabranych bezwinnie sług Aleksandra, namiestnika mceńskiego i lubczewskiego, Borysa Semenowicza, z ich ziemiami i rzeczami; bo jeśli kto mieć może do nich jakie pretensje, temu Aleksander wymierzyć sprawiedliwość powinnym się czuje.

Akt ruski, zapisany w kopjach metryk litewskich warszawskich, cz. VI. str. 251. Muchanow w Zborniku N. 36. p. 56 odnosi do r. 1493. Z późniejszych aktów w metrykach dowiadujemy się, że to poselstwo z drogi wrócił Aleksander, i daleko uroczystsze wyprawił przez Olechnowicza i Kłoczka r. 1493 w czerwcu, z temiż samemi poruczeniami i z dodaniem niektórych punktów, oraz tajemnych poleceń.

Fedko Hawryłowicz sprawować miał też poselstwo od panów rad litewskich do rad rossyjskich, jak o tém świadczy akt poniżéj umieszczony.

N. 2058. Rok 1493.

Poselstwo, wyprawione przez panów litewskich, to jest: biskupa wileńskiego, książąt i radę Aleksandra, do wojewody moskiewskiego, sprawowane przez Fedka Hawryłowicza. 1) Najprzód dziękują wojewodzie za uprzejme oświadczenie w liście do Jana Jurewicza namiestnika połockiego, tyczące się chęci pojednania zobopólnego książąt, czego nie mniéj pragną rady moskiewskie jak i litewskie, tak dalece, że te ostatnie skłoniły nawet Aleksandra, aby wysłał w téj mierze walne do Moskwy poselstwo. 2) Zdumieni niezwykłą nowością tytułu Iwana, który pogardziwszy starożytnym obyczajem, w liście do Aleksandra pisanym bardzo dumnie tytuł swój wypisał, zdają na rozsądek wojewody nieprzyzwoitość odstąpienia od starodawnego obyczaju, i proszą, aby przestrzegł w téj mierze własnego pana, bo co do nich nigdy swemu nie dozwolą pogardzać starożytnemi zwyczajami. 3) Dla nauki posła dodali i tę jeszcze przestrogę, że gdyby Iwan z powodu sędziwszego wieku wyższość i pierwszeństwo sobie przyznawał, tedy poseł powiedzieć może, że co do czci, Aleksander bynajmniéj niższym nie jest, i że skoro pokoj i zgoda książąt przyjdzie do skutku, wtedy zobopólnie tytuły obmyślą, a mianowicie takie, jakie były przy Witoldzie i za czasów dziada Iwana Wasilewicza.

Akt w ruskim języku znajduje się w kopjach metryk litewskich w Warszawie, cz. VI, str. 252 i 253 i nosi datę z Wilna 20 lutego, indykta XI. Drukował w Zborniku Muchanow N. 36 p. 57. pod r. 1493.

N. 2059. Rok 1493.

HANS von Tiefen, Mistrz Wielki, donosi W. kommandorowi Stefanowi von Streitberg, swemu namiestnikowi, o złożonym przez siebie hołdzie królowi polskiemu. Z tego widać, że Mistrz przed Zielonemi Świątkami r. 1493 udał się do Polski. W Toruniu spotkała go okazała straż

honorowa, w Poznaniu po przyjacielsku został przyjęty i król go zaszczycił świetnym obiadem. Gdy go wezwano do złożenia hołdu przysięgi, z początku odrzekł, że gdy już ją wykonał zmarłemu królowi, przeto nie czuje się do tego obowiązanym. Lecz po długich namowach, dogadzając naleganiom już to króla już zgromadzonych panów rady, skłonił się wreszcie, po czém król podaniem ręki i ustném upewnieniem zaręczył, że zakon i kraje jego bierze w swą opiekę i obronę. Dan w Poznaniu, we czwartek po Zielonych Świątkach (30 Maja) 1493 roku.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. LXIX, 36. Voigt T. IX, p. 192.

Ze smutkiem i niechęcią poddał się W. mistrz téj konieczności. Brak zupełny pieniędzy, niemożność zaskarbienia łaski nowego papieża, wzbranianie się mistrza niemieckiego łożyć choć połowę kosztów na utrzymywanie prokuratora w Rzymie, swary z biskupami krajowymi, wezwanie rzymskiego cesarza o danie mu niezwłócznéj pomocy przeciw Turkom, obawa wtargnienia W. księcia moskiewskiego w kraje zakonu liwońskiego, były pobudkami skłaniającemi W. mistrza ku powolności dla Polski, tém bardziéj, że nie mógł liczyć na żadnego obcego sprzymierzeńca.

N. 2060. Rok 1493.

ALEKSANDRA, W. księcia litewskiego, poselstwo wyprawione do Moskwy do W. księcia Iwana Wasilewicza, które sprawowali Andrzej Olechnowicz i Wojtko Iwanowicz Kłoczko. Poselstwo to, jako zmieniające odwołanego z drogi Fedkę Hawryłowicza, tejże saméj było treści. 1) Zwiastuje Aleksander, iż Iwanowi nie tajne były służby Litwie ksiażąt Worotyńskiego i Bielewskiego, a zatém przyjmować ich nie należało. 2) Toż samo stosuje się do księcia Michała Romanowicza Mezeckiego. 3) Ponawia żądanie względem wypuszczenia z niewoli namiestnika mceńskiego i lubczewskiego. 3) Uwiadamia, że już po wysłaniu poselstwa, siła zbrojna moskiewska napadła i spustoszyła włości Aleksandra: mezeckie, serpejskie, massalskie, Horodecznę i Opaków, a Wiazmę z książętami zdobyła i zagarnęła w niewolę. 4) Napomina do zachowania zawartych z przodkami traktatów i zwrócenia ziem nieprawnie zagarniętych.

Przy tém poselstwie, panowie rada litewska, załączyli od siebie napomnienie do wojewody moskiewskiego księcia Iwana Jurjewicza o to: 1) Iżby swego księcia prowadził do zgody. 2) Nie dozwolił używania niezwyczajnego tytułu. 3) Że mimo młódszych lat Aleksandra, w godności on bynajmniej nie jest niższy. 4) Tamże dołączona dla samego posła ciemna wzmianka: o jakowychś sprawach rozpoczętych przez wojowodę moskiewskiego z Janem Żabrzezińskim, w czasach jego dawniejszego poselstwa. (Jest to mowa o układaném od dawna małżeństwie Aleksandra z Heleną). Pozwolono posłowi dać jawne zaręczenie, iż w tym interesie Aleksander gotuje wielkie i uroczyste do Moskwy poselstwo.

Kopja w ruskim języku wypisana z metryk warszawskich, część VI, str. 259 do 260 i 263, z których treść wypisałem w Warszawie r. 1822.—Zobacz Kojałowicza T. II, p. 263. Drukował Muchanow w Zborniku N. 38. p. 59. Posłowie przybyli do Moskwy 29 czerwca i wkrótce, bo 8 lipca, ją opuścili. Dana im odpowiedź brzmiała następnie: „Co się tycze książąt przeszłych pod władzę W. ks. moskiewskiego, oni od wieków byli sługami naszych W. książąt. Litwa korzystając z niezgod opanowała ich ziemie. Teraz inne nastały czasy. Wielki książe położyć kazał swoje imię wyżéj nie przez wielkomyślność jaką, ale z powodu, że jest panem obszerniejszych ziem od Boga mu powierzonych."

N. 2061. Rok 1493.

HANS von Tiefen, Mistrz Wielki, donosi Mistrzowi inflantskiemu, że W. książe litewski pragnie wiedzieć, w jakich zostaje stosunkach zakon inflantski z nieprzyjażną mu Moskwą; iż poselstwo pruskie w téj mierze do Litwy wysłane, zostało źle przyjęte, a przeto pragnie się dowiedzieć, jak się tam powiodło poselstwu Inflantczyków. Królewiec, w poniedziałek po ś. Wawrzyńcu (d. 12 Sierpnia) 1493.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich pod lit. T. p. 235. Treść u Napierskiego N. 2313.

N. 2062. Rok 1493.

Poselstwo do W. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza, sprawowane przez Wojtka Janowicza Kłoczka, namiestnika uciańskiego, który opuściwszy Moskwę d. 8 Lipca wrócił do niéj nazad d. 16 Września 1493 r. z żądaniem listu glejtowego, dla wielkiego poselstwa litewskiego, któremu zalecono starać się o wieczny pokoj i o skojarzenie małżeństwa między Aleksandrem a Heleną, córką Iwana.

Kopja znajduje się w metryce litewskiéj warszawskiéj cz. IV, str. 264. W témże miejscu znajduje się poruczenie, jakie odebrał Wojtko od biskupa wileńskiego i rady litewskiéj z prośbą do księcia Iwana Jurjewicza, aby ten wszelkich dołożył starań dla skłonienia swego pana do pokoju. Za temi aktami następuje w metryce przychylna odpowiedź księcia Iwana Jurjewicza.

N. 2063. Rok 1493.

HANS von Tiefen, Mistrz Wielki, donosi Mistrzowi inflantskiemu, że panowie litewscy do sprostowania granic wyznaczeni nie przybyli, ale takowe do późniejszego czasu odroczyli. Dan w Królewcu, w piątek po ś. Remigjuszu, w dzień ś. Franciszka (4 Października) 1493 r.

W Regestrach królewieckich pod literą T. Treść w Napierskim N. 2314.

N. 2064. Rok 1493.

W ljeto 7001 (1493) wzjasza Moskwiczi hrad Wjazmu i knjazia Michaiła Dmitrewicza w połon swedosza k Moskwie, tamo i żywot swoj skoncza w zatoczenji, a knjazej i bojar smolenskich izwede mnoho na Moskwu z hrada Serpejska i z Mezecka, a oni tamo w zastawie biesza i w njatstwo posadi i mnohija hrady i wołosti zabra. Ot tole naczasza Moskwiczi władjeti Wjazemskoju zemleju, a preże toho otstupisza ot welikoho knjażenstwa Litowskoho k Moskwie i z swoimi horody kniazji Worotyńskij i Odojewskij, Belewskij, Peremyszlskij i Mezockij.

Latopisiec kijowski wyd. w Moskwie r. 1836 p. 140.

N. 2065. Rok 1494.

ALEKSANDRA, W. księcia litewskiego, nota podana W. Mistrzowi, tycząca się odpowiedzi W. Mistrza na przełożenia posła litewskiego Dobrogosta Narbutowicza, względem związku Inflant z nieprzyjaciółmi W. księcia, względem niesprostowania granic i względem praw do posiadania wioski Kottitten.

Bez roku, zdaje się około r. 1494. Niemiecki w Regestrach królewieckich pod lit. T. Treść z Napierskiego N. 2338.

N. 2066. Rok 1494.

ALEKSANDRA, wielkiego księcia litewskiego, poselstwo wysłane do Moskwy z Wilna 6 Listopada, Indykta XII (r. 1493), sprawowane przez wojewodę trockiego Piotra Janowicza i starostę żmójdzkiego Stanisława Janowicza, które przybyło do Moskwy w d. 17 Stycznia 1494 r. Instrukcja jego obejmuje: 1) Pan wojewoda trocki powie, że już dawno upominał się Aleksander przez swych posłów, Andrzeja Olechnowicza namiestnika przełomskiego i hożskiego, oraz przez Wojtka Janowicza namiestnika uciańskiego, o szkody poczynione Litwie przez moskiewskich poddanych. 2) Objawi żądanie żyć w zgodzie z Iwanem, tak jak jego żyli ojcowie. 3) Dopomni się, aby ziemie należące do Litwy za Witolda, Zygmunta i Kazimierza, i teraz przy niéj były zostawione. To zaś, co za dziada i ojca przeszło do Moskwy, i teraz przy niéj niech zostanie. Tylko pod temi warunkami stanąć może wieczny pokoj. 4) Pan starosta wynurzy radość Aleksandra, pochodzącą z chęci Iwana (oświadczonéj przez jego posłów) życia w zgodzie i przyjaźni. 5) Nakoniec upoważniono wojewodę żądać córki Iwana, Heleny, za małżonkę dla Aleksandra. 6) Tamże dołączony list podorożny, dany wojewodzie trockiemu z poszczególnieniem należących mu codziennie stacyj, to jest: po 6 jałowic i tyleż baranów, po 40 kur, przy tém chleba i napojów, 30 beczek owsa dla koni, siana z potrzebę i po 60 podwod. Panu staroście tyleż co dzień stacyj naznaczono: 6 jałowic i tyleż baranów, po 40 kur, przy tém chléb i napoje, dla koni zaś owsa beczek 20, siana ile potrzeba i po 50 podwod. 7) Daléj następują konieczne warunki pokoju, przy których posłowie upornie trzymać się powinni. Mianowicie żądać mają: a) wiecznego ustąpienia Wielkiego Nowogrodu, Wielkich Łuk, Rżewa i Czernihowa, tak jak było za Witolda, i ukarania (każniti) Nowogrodu wiarołomnego, bez najmniejszéj ze strony księcia moskiewskiego przeszkody. Jeśliby Iwan upor okazał, tedy Aleksander przyszle dla traktowania o to oddzielnych posłów. b) Inflanty do Aleksandra należeć będą, kiedy Iwan tak uporczywie obstaje przy Nowogrodzie. c) Odcięte od Toropca ziemie powrócić Aleksandrowi. d) Twer zostaje na warunkach poszczególnionych w traktatach z ojcem Aleksandra. e) Jeśliby na Twer zgody nie było, powinien zań odstąpić Aleksandrowi Kozielsk, włości książąt Chołmiszowskich i Chlepeń. f) Kiedy Iwan nie zechce ustąpić Inflant za Nowogrod, a za Twer Kozielska i ojczyzny Chołmiszowskich książąt, a także Chlepenia, tedy mocno przy tém posłowie będą obstawali, aby Inflanty koniecznie odstąpione zostały, które Aleksander skarci, jeśliby się odważyły krzywdzić lub znieważać Iwana. g) Kiedy i tego nie zechce, posłowie zgodzą się na wszystko, byle tylko wytargowali pokoj. h) Książe rjazański zostanie stosownie do traktatów z ojcem Aleksandra zawartych, wszakże można go ustąpić uporczywemu Iwanowi, aby to nie zerwało umów. i) Książęta Nowosielscy zdawna Litwie hołdujący, przy niéj

zostaną, a kiedy się uprze Iwan, zostawić ich stosownie do starodawnych traktatów. k) Książąt, poddanych litewskich, Wiazemskich, Mezeckich, Massalskich ma ustąpić Aleksandrowi ze wszystkiemi ich ojczyznami; Aleksander obowiązuje się nie karać ich za wiarołomstwo, Iwan ze swéj strony odpuści urazy książętom: synowi Możajskiego Symeonowi, Szemiace Jarosławowi i Werejskiemu, których Aleksander uwolni.

Akt ruski obecnego poselstwa jest w kopjach metryk litewskich w Warszawie, cz. VI, str. 266 do 271.— Latopisiec Litwy Daniłowicza p. 272.

N. 2067. Rok 1494.

ALEKSANDER, W. książe litewski, ruski i żmójdzki, zawiera traktat ze swym bratem i teściem Iwanem hospodarem wszech Rusi i W. księciem włodzimierskim, moskiewskim, nowogrodzkim, pskowskim, twerskim, juhorskim, bułharskim i t. d. 1) Na mocy obecnego traktatu, żyć powinniśmy w zgodzie i jedności, życząc sobie nawzajem i wszystkim ziemiom powodzenia; kto będzie jednego przyjacielem lub nieprzyjacielem, ten będzie i drugiego. 2) Przeciw wspólnym nieprzyjaciołom, mianowicie Tatarom, połączonemi siłami działać zobowiązujemy się. Gdy Tatarowie pociągną na ukrainne ziemie, wtedy zobopólni książęta i bojarowie, obesławszy się nawzajem, bronić się powinni. 3) Książe Iwan, potrzebujący pomocy, szczególniéj na Tatarów, wezwie o nią i otrzyma, w tenże sposób i Aleksander postąpi. Niemożność dania wezwanéj pomocy, z obu stron za zdradę nie ma być uważaną. 4) Aleksander nie będzie się wdzierał w ojczyznę W. księcia: Nowogrod, Pskow i Twer ze wszystkiemi ich miastami, ani podstępnie o nie czynić zabiegów nie zechce. Granice między Litwą a nowogrodzkiemi włościami: Wielkie Łuki, Rżew, Chołmsk, Weliła, Łopastice, Bujce,—a także między Połockiem, Witebskiem i Toropcem, zostaną po staremu. Toż się rozumie między Pskowem i Twerem a Litwą.—Aleksander nadto nie posięgnie na ojczyznę brata książęcego Borysa, to jest na Rżewo z włościami, leżącemi między jeziorami Orlińce i Połotińce, Krasnym Borkiem, Baranią rzeczką aż do źrzódła Bielejki, po któréj postępując dochodzi się do Ponikla, ztamtąd do źrzódeł Siżki, z Berezy do Mchu, a od tego do źrzódeł Osuchy. Które włości nad Osuchą należały do Litwy za księcia Kiejstuta i dziś mają należeć bez przeszkody od W. księcia. Również Aleksander nie posięgnie na miasto Wiazmę z włościami; książąt Wiazemskich do siebie nie przyjmie, ani Teodora Błudowa i Aleksandra syna Borysa Chlepeńskiego i księcia Romana Fominskiego z bracią, także udziału Jerzego Romejkowicza, ani księcia Teodora Swiatosławowicza, które wszystkie są ojczyzną W. księcia Iwana. Jeszcze Aleksander wdzierać się nie ma do Oleksina, Teszynowa, Rosławla, Wenjewa, Mścisławia, Torusy i Oboleńska, Kozelska, Ludimska, Sereńska, oraz dalszych miejsc ukrainnych. Książęta Nowosielscy, Odojewscy, Worotyńscy Przemyślscy i Bielewscy podlegają Iwanowi i jego dzieciom wraz ze swemi ojczyznami, i Aleksander ich nie przyjmie. Nakoniec nie będzie rościć prawa do Meszczery, ojczyzny W. księcia, i do siebie jéj nie przyjmie. 5) Wzajemnie W. książe Iwan nie będzie się wdzierał do żadnéj ojczyzny Aleksandra, to jest: do Smoleńska z włościami, Lubutska, Mceńska, Brańska, Serpejska, Łuczyna, Massalska, Dmitrowa, Żulina, Łyczyna, Zalidowa, Byszkowicz, Opakowa aż po Ugrę, bo te wszystkie miasta ukrainne są Aleksandra z ich przynależnościami, zatém krzywdzić ich Iwan nie zechce. Książęta Mezeccy: Michał Romanowicz z księżnemi, dzieci także Iwana Teodorowicza Howdyrewskiego: książe Wasil i ks. Teodor, służą W. księciu Iwanowi z ojczyznami, a więc do ich dzielnic w Mezecku Aleksander rościć prawa nie będzie, ani skrzywdzi lub przyjmie do państwa swego. Nawzajem książąt Mezeckich służących Aleksandrowi: Teodora Sachego i Wasila, oraz dzieci księcia Teodora Andrzejewicza, z ich ojczyznami, Iwan nie skrzywdzi ani do siebie przyjmie. Książąt Mezeckich zostających w niewoli u Iwana, to jest Symona Romanowicza i Piotra Teodorowicza W. książe Iwan wypuści na wolność, a wolno im będzie służyć komu zapragną, i jeśli do Aleksandra przejdą, Iwan ich krzywdzić nie będzie, ani nawzajem. 6) W. książe Iwan Wasilewicz Rjazański z bratem Teodorem z dziećmi i ziemią należą do Iwana, i Aleksander ich nie zaczepi. 7) Książąt służebnych obaj, nawzajem, zaczepiać ani krzywdzić nie będą. Któryby krzywdził służebnych książąt swego brata, o tém bez apellacji zawyrokują wyznaczeni sędziowie, a przyjmować ich do siebie nadal zarzekamy się. 8) Aleksander zobowiązuje się nie wypuszczać od siebie zdrajców Iwana znajdujących się w Litwie, to jest dzieci księcia Iwana Możajskiego i dzieci Iwana Szemiaki, oraz księcia Iwana Jarosławowicza i Michała Borysowicza twerskiego, i księcia Wasila syna Michała Andrzejewicza. Gdyby z ziem litewskich uszli, Aleksander ich na powrót nie przyjmie, owszem wspólnie przeciw nim działać obowiązuje się. 9) Spory o ziemie

i wody rozstrzygną polubowni sędziowie, uprzednio przysiągłszy. 10) Kłótnie między poddanymi zobopólnymi rozstrzygną zjechawszy się urzędnicy (wołosteli), i książęta spraw podobnych przesądzać nie powinni, lecz spełnić zapadły wyrok. 11) Chłopa, raba, dłużnika, poręcznika, złodzieja, rozbójnika, zbiega wydawać przyrzekają nawzajem. 12) Posłom zobopólnym wolna będzie wszędy droga bez zaczepki, równie jak kupcom czyli gościom przejazd swobodny, bez zakreślenia granic zaręczony. 13) Kupcy nowogrodzcy handlują w Litwie bez przeszkody, toż się rozumie o kupcach i posłach pskowskich mogących prowadzić handel z każdym kupcem. 14) Z ojczyzny Aleksandra handel i drogi wolne do Pskowa posłom i kupcom, z dawnemi mytami; toż się rozumie o Twerze. 15) Który z książąt wcześniéj umrze, drugi opiekować się ma jego sierotami i ziem ich przywłaszczać sobie nie powinien, ani ich krzywdzić. 16) Ten traktat zaprzysiągł Aleksander na rzecz księcia Iwana i wedle niego postępować zobowiązał się. Dnia 7 Lutego 1494 roku posłowie Aleksandra zaprzysięgli obecny traktat.

Oryginał jego ruski nie znajduje się w archiwach rossyjskich, lecz z kopji wydrukował Karamzin T. VI, nota 396 p. 87 wydania 1819 r.

Takiejże treści traktat imieniem Iwana Wasilewicza zawarty i napisany w Moskwie d. 5 lutego, indykta XII, r. 7002 (1494) znajduje się w kopjach metryk litewskich w Warszawie, część VI, str. 373—377. Poczyna się tak: "Po Bożej woli: i po naszoj ljubwi: my Iwan Bożieju miłostiju *Hospodar wseja Rusi*, W. kniaź Wołodimerskij, Moskowskij, Nowgorodskij, i Pskowskij, Tferskij i Juhorskij, i Permskij i Bolharskij i inych. Wzjali eśmy ljubow i wiecznoje dokonczanje z swoim bratom i ziatiem so Aleksandrom W. kniazjem litowskim i *ruskim*, żomojtskim i inych. Żyti mnje s nim w ljubwi po sej hramotie." Był on w Dogiela rękopismach T. VII, wypisany z metryk oryginalnych księgi VI, str. 196.

Dla zawarcia tego traktatu jeździli do Moskwy wojewoda trocki Piotr Janowicz (Biały) i Stanisław Janowicz (Gasztold) jak mówi Karamzin T. VI, p. 248, a razem powyższa instrukcja im dana. Kojałowicz T. II, p. 265 dodaje posła trzeciego Teodora Hrehorowicza, wielkiego pisarza litewskiego.

N. 2068. Rok 1494.

IWANA Wasilewicza, W. księcia moskiewskiego, poselstwo wysłane do W. księcia litewskiego Aleksandra, które sprawował książe Wasil Iwanowicz (Kosoj) i książe Semion Iwanowicz (Riapołowskoj). W tém poselstwie Iwan bożą miłością hosudar wszej Rusi zaleca donieść Aleksandrowi: 1) Że posłowie litewscy, Piotr i Stanisław Janowicze, zawarli wieczny pokoj, którego akt autentyczny z pieczęciami i podpisami pełnomocników ruskich tu załączony, ma pozostać w ręku Aleksandra, drugi takiż z podpisami i pieczęciami litewskich posłów pozostanie w Moskwie, i że już nastąpiło zobopólne przez posłów pokoju tego zaprzysiężenie. 2) Uwiadamia o zgodzie na zaślubienie swéj córki Heleny z Aleksandrem, którą nawet zaraz kazał zaręczyć posłom litewskim. 3) Daje znać Aleksandrowi o uroczystém zaręczeniu, daném w jego imieniu przez posłów litewskich, jako Helena pozostanie przy greckim obrządku, od którego odstępować zmuszaną nie będzie przez Aleksandra, domaga się więc, aby wydał na to własne piśmienne zaręczenie ze swą pieczęcią bojarom moskiewskim. 4) Do tego wszystkiego dołącza się rota przysięgi, wedle któréj Aleksander obowiązany ratyfikować pokoj zawarty przez swych posłów. Moskwa r. 1494.

W kopjach metryk litewskich, będących w Warszawie, część VI, str. 272 i 273. Poselstwo to w metrykach bez daty. Według Latopisca Litwy Daniłowicza, posłowie wyjechali z Moskwy 9 marca i przyjechali tam na powrót 25 maja. Aleksander w ich obecności umówioną przysięgę wykonał, traktaty wymienił, ale dodał był warunek, że wolno będzie Helenie, jeśli zechce, przyjąć rzymskie wyznanie wiary. To zaledwie nie zerwało umowy, posłowie litewscy zmuszeni byli powtórnie udawać się do Moskwy po Helenę, z nowém zaręczeniem, z którego rzeczony warunek zupełnie wyrzucony został. Latop. Daniłowicza 273—274.

N. 2069. Rok 1494.

ALEKSANDRA, W. ks. litewskiego, poselstwo do W. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza, sprawowane przez Jana Litawora Chreptowicza, który przybył do Moskwy d. 13 Sierpnia r. 1494. Przez nie donosi Aleksander: 1) Iż stosownie do żądań Iwana, traktat ratyfikował własnym podpisem i pieczęcią, oraz zaprzysiągł go w obecności posłów moskiewskich, Wasila i Semiona Iwanowiczów Rjapołowskich. 2) Dziękuje swemu teściowi za zezwolenie na związek małżeński z córką Heleną. 3) Zobowiązuje się nie zmuszać swéj żony do przyjęcia rzymskiego obrządku, na co wręczał posłom moskiewskim piśmienne zaręczenie, ułożone wedle form w Polsce zwyczajnych, ale gdy go przyjąć wzbraniali się posłowie moskiewscy i domagali się napisania wedle formy przez nich podanéj, zatém przesyła na rozwagę carską, kopją ułożoną w Litwie. 9) Domaga się, iżby spory ukrainne zagadzali z obu stron ku temu wysy-

łani bojarowie. Nakoniec 5) żąda, aby zabrane w Wiaźmie od kupców smoleńskich towary, to jest 800 worów soli i 9 beczek śledzi wraz ze strzegącym ich człowiekiem, były zwrócone.

W metryce litewskiéj oryginalnéj, część VI, str. 281 do 283. Także w części V, str. 22 i 23, w kopjach warszawskich.

N. 2070. Rok 1494.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, W. ks. litewskiego, poselstwo do W. księcia moskiewskiego Iwana, wysłane z Kowna 26 Października, które sprawował pisarz litewski Adam. W niém powiedziano: że ponieważ nie przyjęto zaręczenia, które wysłał był do Moskwy Aleksander, przez swego marszałka i namiestnika słonimskiego pana Litawora, w tém jako nie będzie zmuszał Heleny do przyjęcia katolickiéj wiary,—i gdy Iwan żądał, aby mu je przysłano napisane wedle formy w Moskwie ułożonéj, gdyż w polskiéj zostawiono do woli księżnéj trzymać się greckiego lub łacińskiego obrządku; zatém Aleksander czyni zadość woli Iwana i przesyła teraz list tak sprawiony, jak on sam żądał. Za termin przyjazdu do Litwy Heleny naznacza Boże narodzenie. Dan w Kownie d. 26 Października, Indykta XII (1494 roku.).

W kopjach metryk litewskich w Warszawie, cz. V, str. 24—25.

N. 2071. Rok 1494.

ALEKSANDRA, W. ks. litewskiego list wydany W. ks. moskiewskiemu Iwanowi, z zaręczeniem, że nie będzie przymuszał Heleny do rzymskiéj wiary i zostawi jéj zupełną swobodę sumienia. Datowany w Kownie, d. 26 Października, Indykta XII (1494 r.).

W kopjach metryk litewskich w Warszawie dochowanych, część VI, str. 450.

N. 2072. Rok 1494.

HANS von Tiefen, Mistrz Wielki, przyrzeka Mistrzowi inflantskiemu, że poleci królowi polskiemu, podczas jego obecnego pobytu w Toruniu, sprawę Liwończyków, tyczącą się grożącego im napadu od strony Moskwy. Dan w niedzielę po ś. Łucji (d. 14 Grudnia) 1494 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich pod lit. T. Treść u Napierskiego N. 2337.

N. 2073. Rok 1494.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, poselstwo do W. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza wysłane z Wilna, i sprawowane przez namiestnika grodzieńskiego księcia Aleksandra Jurjewicza i namiestnika brasławskiego Jerzego Zienowicza. Pierwszemu z posłów mówić kazano w imieniu Aleksandra: 1) Aby zamierzone z Heleną małżeństwo zostało uskutecznione, jak to przyrzekł Iwan nie tylko posłom litewskim, wojewodzie trockiemu Piotrowi Janowiczowi i staroście żmójdzkiemu Stanisławowi Janowiczowi, ale nawet zatwierdził przez wyprawienie w téj mierze oddzielnego poselstwa do Litwy: w osobach księcia Iwana Wasilewicza i księcia Symeona Jurjewicza. 2) Uręczyć o statecznéj gotowości i chęci Aleksandra dotrzymywania święcie traktatów, lecz co się tycze nowego i nigdy dotąd nie używanego tytułu hospodara wszéj Rusi, tego bynajmniéj nie przystoi mu dawać Iwanowi, który nawet po zawarciu traktatu nie wzbronił swym poddanym krzywdzenia ukraińnego ludu litewskiego przez pogwałcenie granic i grabieże, a gdy Iwan odmówił wymierzenia sprawiedliwości, zatem i Aleksander nie czuje się zobowiązanym do okazywania mu czci niezwykłéj. Jakoż większa w tém dzieje się krzywda Aleksandowi, którego państwo się umniejsza, aniżeli Iwanowi, któremu odmawiają nic nie znaczącego tytułu. Potém następuje list wierzytelny służący dla posłów, aby im we wszystkiém wiara daną być mogła.

Bez daty w metryce litewskiéj, w kopjach warszawskich, cz. VI, str. 450 i 451.

N. 2074. Rok 1494.

ALEKSANDRA, Jagiellończyka poselstwo do W. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza sprawowane przez Paszina Putiaticza, w którém Aleksander domaga się, aby świeżo wypuszczonym z niewoli moskiewskiéj książętom: Semiowowi i Piotrowi Mezeckim, zagrabione rzeczy, sprzęty i konie mogły być z Moskwy powrócone, tém bardziéj, że ostatni wstąpił do służby Aleksandra. Żąda nadto, aby ruchomości obywateli smoleńskich i brańskich, które zostały zatrzymane w Moskwie, wydane im były po wypuszczeniu ich samych z niewoli.

W metryce litewskiéj w kopjach warszawskich, cz. VI, str. 283, oraz część V, str. 23. Bez roku, prawdopodobnie 1494 r.

N. 2075. Rok 1494.

IWANA Wasilewicza, W. księcia moskiewskiego, poselstwo do W. ks. lit. Aleksandra, które sprawował Trzeciak Dołmatow. Z niego się

wykazuje, iż Aleksander posyłał do Moskwy gońca swego Jana Giedrojcia z doniesieniem o zamiarach Mendli-Gereja wtargnienia do Litwy, i żądając zarazem, aby Iwan na mocy świeżych traktatów dał mu pomoc. Iwan oświadczył przez Dołmatowa swą gotowość dania pomocy, lecz zapytywał przedewszystkiém: skąd grozi mniemane niebespieczeństwo, czy i na jakie miejsca już uderzył chan perekopski, gdzie ciągnąć z żądanemi posiłkami i kiedy ma napaść na nieprzyjaciela.—Aleksander odpowiedział na to Dołmatowowi, że doszły doń jedynie wieści o silnem uzbrajaniu się chana Mendli-Gereja, który atoli dotąd nie przyciągnął jeszcze do Dniepru.

Metryka litewska w kopjach warszawskich, część VI, str. 292—293. Bez roku, zdaje się odnosić do 1494 lub początków 1495 r.

N. 2076. Rok 1495.

WERNERA von Drachenfels wyprawionego w poselstwie do Inflant raport, donoszący o intrygach warmińskiego biskupa w celu szkodzenia zakonowi u króla polskiego, którego nie tylko biskup ale cała jego kapituła skłania ku téj myśli, aby zakon pędzący dziś życie w słodkiéj bezczynności i nie mający sposobności walczyć z poganami wedle pierwiastkowego powołania, przenieść gdziekolwiek na Podole, gdzieby mógł walczyć z Turkami.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném, Fol. I, 323 pod r. 1495. Voigt T. IX, p. 205.

N. 2077. Rok 1495.

IWANA Wasilewicza, W. księcia moskiewskiego, poselstwo wyprawione do Litwy, które sprawował książe Symeon Iwanowicz i Michał Rusałka. Ci oświadczyli, że Iwan wydaje swą córkę w zamęście i niezwłócznie ją wysyła po odebraniu zaręczenia, jako Aleksander nie będzie jéj zmuszał do katolickiéj wiary, i gdyby nawet sama tego żądała, ciągle ją będzie od tego odwodził. Żądali zbudowania dla niéj kaplicy w przechodzie od jéj pokojów do pałacu. W. ks. Aleksander dał tym posłom odpowiedź: iż uczyniwszy dawno podobne przyrzeczenie, i wręczywszy nawet list zaręczający, nie widzi potrzeby nowych zobowiązań. Gdy zaś istnieje w Litwie prawo broniące pomnażać cerkwie greckiego obrządku, on go gwałcić nie chce, tém więcéj że w mieście Wilnie znajduje się blizko zamku cerkiew grecka. Przyrzeka ze czcią i poważaniem przyjąć i szanować swą żonę, na co dał list taki, jakiego sam Iwan pragnął. Księżnie Bielskiéj do męża wrócić nie broni, ale zmuszać ją ku temu lub wysyłać nie ma prawa.

Bez daty. Metr. lit. część VI, str. 288—290 kopij warszawskich.—Drukowano w rossyjskiéj Starożytnéj Biblijotece, T. XIV, p. 15. pod r. 1495.

W takiéj treści jak tu jest wpisane należałoby odnieść to poselstwo prędzéj do końca r. 1494, gdyż już w połowie lutego księżniczka Helena była zaślubioną w Wilnie Aleksandrowi.

N. 2078. Rok 1495.

Darowizna trzeciéj części Babina i Duboczyn, uczyniona przez Iwana Kobryńskiego, żonie swéj Teodorze. Dan w Duboczynach, d. 25 Stycznia 1495 r.

Łaciński, w nówszym inwentarzu metryk N. 70. Pod tąż samą datą tenże sam, na rzecz swéj żony Teodory zapisuje na wzmiankowanych dobrach 2000 marek czyli grzywień. Nówszy inwentarz N. 71.

N. 2079. Rok 1495.

ALEKSANDRA, W. Księcia litewskiego, ruskiego, żmójdzkiego i innych, list do jego dworzan Michała Baski i Kościuszki, w którym, stosownie do skargi zaniesionéj przez kanoników wileńskich ś. Stanisława, o domierzane im grabieże na stacjach przez Baskę w Wiazynie, a przez Kościuszkę w St. Stanach, którzy wyciągali więcéj nad ilość przez księcia postanowioną, — Aleksander zaleca, ażeby nie ważyli się więcéj od ludzi i żon ich wymagać nad ilość postanowioną przez księcia, nie grabili ich lecz zostawiali w spokojności, bo stacij postanowionych jest dosyć. Pisan w Wilnie, Stycznia 26, Indykta XIII (1495 r.).

Ruski oryginał z przyciśnoną pieczęcią okrągłą, wyobrażającą pogoń litewską okrążoną z trzech boków jedénastą gwiazdeczkami, z napisem gockiemi literami: *Sig. Alexandri Mag. Ducis Litwanie, Russie.* Facsimile w Dzienniku warszawskim, N. 17—19.

N. 2080. Rok 1495.

HANS von Tiefen, Mistrz W. uwiadamia Mistrza inflantskiego, że król polski, nie wezwawszy go do siebie, śpiesznie wyjechał do Torunia z Marienburga, i że z tego powodu nie mógł mu przełożyć powikłań Inflant z Moskwą; że obawia się wezwania ze strony króla, aby mu ciągnął na pomoc przeciw Turkom. Dan w poniedziałek po nawróceniu ś. Pawła (d. 26 Stycznia) 1495 r.

Niemiecki w królewieckich Regestrach, Fol. T. 14. Treść u Napierskiego, N. 2339.

N. 2081. Rok 1495.

W początkach roku 1495 umarł Janusz książe mazowiecki, gorliwy sprzymieniec zakonu i zostający z Mistrzem w stosunkach osobistéj przyjaźni. Był to pan pobożny, zacny i powszechnie poważany, lecz z powodu niezwykłéj lubieżności nagle i niespodziewanie, bezdzietny zszedł ze świata. Pozostały przy życiu brat jego Konrad, będąc słabym i mało poważanym dla rozwiązłego życia, nie miał równie żadnego prawnego następcy, a więc król polski zamyślał księstwo to złączyć z Koroną. Że zaś Konrad nie chiał się zgadzać na przepisane sobie warunki względem odstąpienia swojéj dzielnicy, przeto król zagroził mu wojną. To zmusiło też i W. mistrza opatrzeć i do stanu obronnego przywieść swoje pograniczne zamki.

Zobaczyć w królewieckiém archiwum tajném Fol. I, 324 pod r. 1495. Polscy dziejopisowie utrzymują przeciwnie, że książe Konrad mazowiecki zostawił dwóch synów i córkę, — którzy byli ostatniemi ze swego rodu, Sarnicki Annales Polon. p. 1137.

N. 2082. Rok 1495.

Stosunki przyjazne W. Mistrza z W. ks. litewskim Aleksandrem wisiały w owym czasie, jak się sam Mistrz wyraża, na cieńkim włosku (eine dünne Freundschaft). Od niejakiego czasu widoczne było pomiędzy nimi pewne zniechęcenie. Mistrz powziął podejrzenie, iż rozmyślnie, wbrew usilnym jego zabiegom, wzbraniano się ze strony Litwy ustalić granice na mocy wieczystego pokoju. Nadto młody książe Aleksander zalecił zamknąć swe granice dla wszystkich kupców pruskich, pod błahym pozorem panującéj w Prusach zarazy.

W archiwum tajném królewieckiém, Fol. I, 308 pod r. 1495. Voigt, T. IX, p. 204.

N. 2083. Rok 1495.

Wyjazd Heleny, córki W. ks. moskiewskiego Iwana Wasilewicza do Litwy, dla połączenia się małżeństwem z W. ks. litewskim.

Wielki książe Aleksander syn Andrzeja litewski wysłał w poselstwie do księcia Iwana Wasilewicza wszéj Rusi, prosząc o jego córkę Helenę dla siebie. Posłami litewskimi byli książe Jan Zabereżski (Zabrzeziński) i pan Jerzy Zinowjewicz. Iwan Wasilewicz, zgodziwszy się na to, wyprawił swą córkę Helenę do Litwy z następującymi od siebie posłami: księciem Semionem Iwanowiczem Rjapołowskim, Michałem Jakowlewiczem Rusałką i djakiem Wasilem Kuszeninem, oraz z wielu książętami i dziećmi bojarskiemi ze swego dworu, i z żonami ich. W. księżniczka Helena przybyła do Wilna d. 15 Lutego 1495 w niedzielę o synu marnotrawnym. Ślub dawał w kościele ś. Stanisława w Wilnie Aleksandrowi biskup miejscowy rzymski, W. księżnie zaś Helenie, w tymże kościele, ślub dał według greckiego obrządku pop W. księcia moskiewskiego Tomasz. Dla obrzędu ślubnego posłano Aleksandrowi krzyż złoty z wizerunkami na nim świętych i z dwóma perłami hurmińskiemi (?), ważący pół grzywny a wartujący 13 rubli. Dla kierowania sprawami ślubu i zawiezienia darów wysłany był djak Wasili Żukow, który wiózł postaw czerwonego aksamitu gładkiego, dla podesłania przy wysiadaniu z pojazdu Heleny, gdy ją Aleksander spotykać będzie. Dano mu 50 kop groszy na podarunki. Nadto z wielką księżną wyjechał dworzanin W. księcia Dymitr syn Semiona Pieszkow, z całą jego świtą. Kto zaś z bojarów i dworzan jechał z W. księżną i jakie dary posłane były Aleksandrowi, wiele odzieży wzięła Helena, o tém nie zapisano w skarbie książęcym.

Aleksander odesłał z Wilna posłów Iwana i cały dwór jego z uczciwością. Przy Helenie zaś zostali w Wilnie: książe Wasili Wasilewicz Romodanowski, Prokofja Skuratowa i Dymitr Pieszkow. Tymczasem Aleksander począł skłaniać W. księżnę Helenę do łacińskich obrządków. Wtedy W. ks. Iwan Wasilewicz wyprawił do Litwy własnych posłów do swego zięcia Aleksandra, to jest Borysa Wasilewicza Kotuzowa, oraz djaka Andrzeja Małka, iżby jego córki Heleny nie zmuszał do przejścia z greckiego obrządku na łaciński.

Akt ten po rusku pisany, wyjęty z moskiewskiego archiwum, wydrukowany był w rossyjskiéj Starożytnéj Bibljotece, T. XIV, 1790 r. str. I. z któréj treść obecną wyciągnąłem.

N. 2084. Rok 1495.

W ljeto 7002 (1494) schodja priwedosza doczku welikoho knjazja moskowskoho Iwana Wasilewicza za welikoho knjazja Aleksandra litowskoho, kniażnu Olenu Fewrala 15 za nedelju pred mjasopusty, na pamjat' swiatoho apostoła Onisima, a jezdili po dokonczanje z Litwy k Moskwie pan Petr Janowicz wojewoda trockij

i w swatech, a pan Stanisław Janowicz starosta żomojtskij: a z Moskwy toho ljeta prijezdił po dokonczanje posle ich k Litwie knjaź Wasilej Iwanowicz Kosyj, a knjaź Simeon Rapołowskij, a djak knjazia welikoho Kuriczin. Tohdyż i Smolenskich knjazej i bojar wypusti z njatstwa, i prijedosza do Smolenska Awhusta 15.

A knjahinju welikuju koli priweli, tohdy w starszich s neju był z Moskwy knjaź Semen Rapołowskij a Michajło Rusałka. A z Litwy ot knjazja welikoho Aleksandra jezdił po knjażnu knjaź Aleksandro Jurijewicz namiestnik horodenskij, pan wilenskij, a pan Jan Jurjewicz Zaberezynskij namiestnik połockij, pan trockij.

Latopisiec kijowski, wyd. w Moskwie, 1836 r. p. 140.

N. 2085. Rok 1495.

Opis podróży W. księżny moskiewskiéj, Heleny Iwanowny, odbytéj do Litwy, dla zaślubienia się z W. ks. litewskim Aleksandrem w r. 7003 (1495 r.).

W zeszłym 7002 (1494) roku przyjeżdzali do Moskwy do W. księcia Iwana Wasilewicza wszech Rusi, posłowie z Litwy: pan Piotr Janowicz i Konstanty Janowicz, prosząc o wydanie jego córki Heleny w zamęście W. księciu Aleksandrowi.

Późniéj rzeczony książe litewski wyprawił w poselstwie księcia Aleksandra Jurjewicza oraz Jana Berezeńskiego, dla przeprowadzenia księżnej Heleny. Z tymi wyjechała ona z Moskwy w towarzystwie ruskich bojarów: księcia Semiona Rjapołowskiego oraz Michała Rusałki i wielu innych. Szczegółowy opis podróży przez litewskie miasta do Wilna, spotkania i przyjęcia księżnéj, skreślony przez bojarów, wysłany został do Moskwy przez Borysa Hołochwastowa, którego wierna kopja brzmi następnie:

Roku 7003 (1495) wielka księżna, jadąc ku Wiaźmie, przybyła do Dubrowy. Tu spotkaną została przez wszystkich książąt Wiazemskich, z upominkami siedmiu sztuk adamaszku burgskiego lekkiego, wartujących po 12 złotych czyli 300 groszy, rachując na złoty po półtrzynasta grosza.

Ze Smoleńska o wiorst pięć, wyjechali na spotkanie książe Aleksander Utoksta, Jerzy Zienowjew, oraz Jerzy Chlebowicz namiestnik smoleński, z bojarami i mieszczanami. Zsiadłszy z koni, szli pieszo ku księciu Semionowi, ten zaś wysiadłszy z sań poprowadził ich do powozu ciepłego W. księżnéj, dla złożenia czołobitności. Pan Jan z orszakiem 50 ludzi, spotykał księżnę u przedmieścia; wszyscy zsiadłszy z koni szli pieszo obok powozu. Za nadjechaniem do mostu, wysiedli z sań i bojarowie i pieszo przyłączyli się do orszaku, szli do cerkwi zwanéj Preczystą. Przed świątynią spotkał z duchowieństwem księżnę miejscowy biskup, błogosławił krzyżem, odśpiewał w cerkwi modlitwy, zkąd księżna w powozie udała się do przygotowanego dworu, a bojarowie z panami wprowadzali ją do ś w i e t l i c y. Tam rozkazała księżna podać panom wina w kubkach, które w jéj imieniu roznosił książe Semion. Nazajutrz odśpiewał mszę biskup w cerkwi Preczystéj, gdzie księżna miała na sobie przepisane suknie. Za powrótem do dworu oddawały jéj czołobitność: żona Jerzego Chlebowicza, oraz żona Iwaszki Koszkina marszałka, bez żadnych upominków. Nadszedł i biskup z czołobitnością i złożył w upominku obraz złoty z łańcuszkiem i sztukę adamaszku ze złotem. Wskazano mu miejsce na drugiéj ławie, wyżéj pań siedzących. Obnoszono wino, które biskupowi podał książe Semion, a paniom sama księżna, jéj zaś saméj podała księżna Marja żona Semiona. Za Smoleńsk o wiorstę przeprowadzał podróżną Jerzy Chlebowicz.

Z Witebska wyjechał o dwie wiorsty na spotkanie namiestnik tameczny książe Michał Iwanowicz Iżesławski z obywatelami miasta. Przedstawiał go książe Semion. Na przedmieściach szły pieszo dzieci bojarskie, równie jak w Smoleńsku, od mostu zaś szli piechoto bojarowie Semion i Michał aż do cerkwi ś. Archanioła. Tu spotkał ją archimandryta i błogosławił krzyżem, lecz księżna nie wchodząc do cerkwi pojechała do dworu, przeprowadzana przez bojarów idących pieszo. Nazajutrz, po mszy i modlitwach w cerkwi Archanioła, nie posiliwszy się chlebem, puściła się w dalszą drogę, przeprowadzana wiorstę całą przez księcia Michała z Witebszczanami. Książąt Aleksandra, Jana i Jerzego w Witebsku nie było, albowiem pośpieszyli przodem do Połocka.

Z Połocka wyjechali o półtory wiorsty, na spotkanie: książe Aleksander Utoksta, Jan Pacz, Jerzy Zienowjew z mieszczanami. Na przedmieściach szły pieszo dzieci bojarskie, od mostu zaś postępowali obok powozu aż do cerkwi Sofijskiéj bojarowie, książe Semion i Michał. Odebrawszy u drzwi błogosławieństwo biskupa, słuchała w cerkwi modlitw i odjechała do domu, przeprowadzana pieszo przez bojarów i panów, księcia Aleksandra, Jana i Jerzego. Częstował w imieniu księżnéj winem panów litewskich książe Semion. Tegoż dnia przyszła z córką pani

Janowa, oddała czołobitność i złożyła w upominku dwa adamaszki burgskie ze złotem. Całowała się z niemi W. księżna, zatrzymała u siebie na obiad, posadziła z prawéj strony, na drugiéj ławie, podawała im sama wino, a jéj podała kubek księżna Marja Semionowa. Nazajutrz słuchała mszy biskupiéj u ś. Zofji wraz z panią Janową, która w powozie z księżną odjechała do kwatery. Rychło nadszedł i biskup z czołobitnością i złożył dwa adamaszki ze złotem. Posadzony wyżéj pań na drugiéj ławie, pił wino podane mu przez księcia Semiona.

W drodze od samego Smoleńska spierali się bojarowie z litewskimi panami: aby ślub odbył się w cerkwi greckiéj, i był dany bądź przez metropolitę, bądź przez biskupa lub Makarego, lecz panowie do samych Miednik nie dawali odpowiedzi, czekając na rozkazy Aleksandra, które nie nadchodziły.

W Wiażynie spotkał księżnę dworzanin Aleksandra, Mikołaj Zmijkowicz Anduszów, który powitawszy ją, złożył od Aleksandra cztéry baryłki wina i trzy beczki zubrowiny. Księżna rozkazała dać mu sorok sobolów i 5 rubli.

W Markowie spotkał księżnę wysłany przez Aleksandra marszałek Stanisław Stromiłło w towarzystwie księcia Konstantego Ostrogskiego, oraz książąt Iwana i Wasila Glińskich z orszakiem 60 ludzi. Przywiózł on od Aleksandra wóz szkarłatem obity a wewnątrz wysłany zielonym aksamitem z sześcią takiemiż wezgłowiami. Zaprzężono doń sześć siwych ogierów w aksamitnych szkarłatnych szlejach, z wyzłacanemi kółkami i spinkami; prosił, aby księżna w nim wjeżdżała do Wilna, lecz ona przesiąść ze swego powozu nie chciała i zaleciła bojarom w tém ją wymówić.

W Krewie spotykały księżnę: Anna Martynowa i Anna Bohdanowa, które nie przywiozłszy darów, oddały czołobitność w izbie na stacji i jadły razem z księżną. Nazajutrz puściła się księżna z Krewa do Oszmiany, posadziwszy obok siebie w powozie panią Martynowę. Z Oszmiany zaś do Miednik jechała w powozie pani Bohdanowa. W Miednikach swarliwie łajali bojarowie litewskich panów, za to, że nie dają im odpowiedzi względem obrzędu ślubnego. Naradziwszy się z sobą panowie wysłali do Aleksandra pana Jana.

Powracający z Wilna pan Jan w sóbotę spotkał księżnę w Niemieży, mając przy sobie Jerzego Pacowicza. Objawił on bojarom wolę Aleksandra: iż ślub odbędzie się w rzymskim kościele, a nie w ruskiéj cerkwi, i pomimo nalegań bojarów, przeprzeć się nie dał. Mówił następnie, iż księżna powinna z rana wjeżdżać do miasta, nie prędzéj aż goniec od Aleksandra z uwiadomieniem nadbieży, bez którego zabrania księżnéj śpieszyć na ślub a bojarom przyjeżdżać do Wilna. W Wilnie wysiądzie księżna w ruskiéj cerkwi dla wysłuchania modłów, zkąd z panem Janem uda się do rzymskiego kościoła, gdzie ślub nastąpi. Z resztą Aleksander chce ją spotkać osobiście. Skoro rankiem nadbiegł goniec do Niemieży, pan Jan poszedł do księżnéj, ofiarował jéj wóz od Aleksandra przysłany, aby w nim jechała do ślubu, lecz i tym razem przesiąść nie chciała i w swym powozie wjeżdżała do miasta.

O trzy wiorsty przed Wilnem spotkał księżnę Aleksander na dzielnym dżianecie. Zatrzymał się powoz, zaniesiono postaw sukna czerwonego dla zasłania drogi, rzucono na nie adamaszek złoty od Aleksandra ofiarowany, na który wysiadła z powozu Helena a za nią bojarowe. Wtedy zeskoczył z konia Aleksander i po suknie zbliżył się do Heleny, podał jéj rękę, przytulił do siebie, i zapytawszy o zdrowie zalecił powrócić do powozu. Podawał też rękę księżnie Marji i żonie Rusałki, a potém dosiadłszy rumaka, obok powozu jechał ku miastu. Na przedmieściach kazał swym książętom i panom iść pieszo po prawéj stronie powozu, po lewéj zaś szli bojarowie, ze swemi dziećmi, sam zaś konno poprzedzał pojazd, aż do ruskiéj cerkwi Narodzenia Panny Marji.—Gdy księżna weszła do cerkwi, Aleksander pojechał do kościoła katedralnego ś. Stanisława. Spotkał księżnę z krzyżem archimandryta Makary, wyniesiony późniéj na godność metropolity. Po odśpiewaniu modlitw, księżna Marja i Rusałkowa rozplotły warkocz księżnéj, i uczesawszy włożyły stroik na głowę, pokryły ja osłoną i posypały chmielem, tymczasem pop Tomasz odprawiał modlitwy i błogosławił księżnę krzyżem. Z cerkwi udała się księżna do rzymskiego kościoła, poprzedzał ją i błogosławił krzyżem pop Tomasz. U drzwi kościoła spotkał ją biskup z krzyżem, ale nie pobłogosławiwszy powrócił do kościoła. Książe z księżną zajęli przygotowane miejsca na czerwoném suknie i adamaszku, przy powozie rozścielanym, na którym podesłano sorok mniejszych soboli. Gdy biskup czytał modlitwy dla księcia, pop Tomasz czynił toż samo dla księżnéj, Marja (Rjapołowska) trzymała nad głową ślubny wieniec, Kuleszyn zaś wino w szklance, które podawszy pop do wypicia księżnéj szklankę rozdeptał. Obrzędy te oburzyły księcia i panów, zakazano modlić się popowi i trzymać wieniec, ale książe Semion wyperswadował i obrzęd po dawnemu się odbył, ani Makary nie wyszedł

z kościoła, lubo z obawy ślubu dawać nie chciał. Po ślubie książe poszedł do swych pokojów a księżna z bojarowemi do swoich. Wraz Aleksander kazał wezwać do siebie bojarów dla złożenia upominków i sprawowania poselstwa, a potém zatrzymał ich na obiedzie.

Ślub brała księżna we własnych szatach, i już dzień czwarty mija po ślubie, a dotąd w nich zostaje i ubioru głowy nie zmienia. A że umywalni książe niema, napominali go o to bojarowie. — Daléj idzie poselstwo i odpowiedź Aleksandra.

W mowie swéj poślubnéj bojarowie przekładali żądania księcia Iwana Wasilewicza i odebrali na każdy punkt następne odpowiedzi, dane przez samego Aleksandra osobiście: 1) Co do nieprzymuszania Heleny do rzymskiéj wiary, gdy już o to W. książe teść nasz usilnie się dopominał przez moich posłów, księcia Aleksandra Jurewicza i pana Jana Jurewicza, a dawniéj jeszcze gdy był u nas w poselstwie książe Wasili Iwanowicz, ty sam o to dopominałeś się książe Semionie, i gdy ja dałem na to przyrzeczenie a nawet wymaganym listem je stwierdziłem, więc teraz nie ma o czém i mówić. 2) Względem zbudowania cerkwi greckiéj przy pokojach księżnéj, gdy panowie litewscy mają ustawy nadane przez ojca naszego i nas samych względem niepomnażania w Litwie cerkwi ruskich, zatém nie godzi się lekceważyć praw rzeczonych, tém więcéj, że księżna ma w mieście ruską cerkiew. 3) Względem uczciwego obchodzenia się z naszą małżonką jak na męża przystało, czynić to będziemy nadal równie jak teraz czynimy. 4) List pargaminowy, tyczący się greckiéj wiary, już daliśmy wedle żądania W. księcia, który ma go dotąd u siebie. 5) Co się tycze wypuszczenia księżnéj Bielskiéj do męża, tego jéj nie broniliśmy ani bronimy, skoro sama zechce, lecz zmuszać do tego nie mamy prawa. 6) O inne sprawy wyszlę zaraz posła do naszego teścia.

Wyjazd W. księżny z Moskwy odbył się w następny sposób.

Dnia 13 Stycznia, we wtorek, po odprawieniu mszy w cerkwi Preczystéj, w obec swéj żony, synowéj, księżniczki i bojar, W. książe Iwan wyprawił swą córkę Helenę o godzinie drugiéj w drogę. W cerkwi przy drzwiach bocznych z prawéj strony, zalecił panom litewskim przypomnieć Aleksandrowi zachowanie danych listownie obietnic. Z cerkwi łącznie z żoną, dziećmi i bojarami odprowadził córkę do powozu stojącego przy moście cerkiewnym, podał rękę panom i zalecił oświadczyć Aleksandrowi od swéj familji czołobitność. Z miasta wyjechała księżna o trzeciéj godzinie, przeprowadzał ją brat, książe Wasil, do Dorohomiłowa, gdzie panów uczcił obiadem; każdy nocował we własnym dworze; księżna obiadowała u siebie, i dopiéro we środę odjechali panowie. Księżna miała dniówkę w Dorohomiłowie, gdzie ją odwiedził ojciec z żoną i nocował. Dopiero we czwartek puściła się w drogę, wysłuchawszy mszy św. Nocleg odbyła w Łutskim, gdzie otrzymała piśmienne poruczenie: 1) Aby nie chodziła do kościoła łacińskiego, chyba raz lub dwa może obejrzeć kościoł i klasztory łacińskie. 2) Gdy do Wilna przyjedzie królowa matka Aleksandra i do kościoła ją zaprosi, może ją do drzwi odprowadzić, a ztamtąd wyprosić się na modły do własnéj cerkwi. 3) Zalecał zostać przy greckiéj wierze a nie przechodzić na łaciński obrządek, i dał wiele innych poruczeń.

Spis bojar i dzieci bojarskich odprowadzających Helenę do Litwy. 1) Książe Semion Iwanowicz Rjapołowski z żoną; 2) Michał Jakowlewicz z żoną; 3) Prokofij Zienowjewicz z żoną. 4) Dworecki Dymitr Semenowicz Pieszkow. 5) Djak i kassjer Wasili Kuleszyn. 6) Okolniczowie: Piotr Łoban syn Grzegorza Zabołockiego; Andrzej syn Semiona Kutuzowa Lapin. 7) Stolnicy: Andrzej syn Wasila Saburow; Iwan syn Grzegorza Pleszczejew; Iwan syn Iwana Oszczeryn. 8) Koniuszowie: Andrzej i Wasil dzieci Wasila Karamyszewa. 9) Jaselniczowie: Matwiej Koszka Kaliszyn; Fedor syn Michała Weljaminow. Pościelniczowie: Grzegorz Wzorkin, Andrzej Szeleszpalski, Grzegorz Sołowcow, Daszko Oładin. 11) Istopnik Borys Chomjakow. Daléj idą nazwiska dzieci bojarskich towarzyszących księżnéj w liczbie 40; oraz towarzyszących księciu Semionowi w liczbie dziesięciu, a nakoniec jadących z Rusałką w liczbie dziesięciu. Są tam imiona książąt: Jarosławow, Hundorow, Uszatych, Borodatych, Prozorowskich Luhwiców, Mołożskich; oraz wielu możnowładców, i t. d.

Całe to opisanie w rossyjskim języku, drukowane jest w Starożytnéj Bibljotece rossyjskiéj Tom XIV, Mosk. 1790 r. str. 1—21. Obejmuje mnóstwo szczegółów tyczących się ówczesnych obrzędów weselnych, ceremonij dworskich i urzędników, osób grających wtedy ważną rolę, podarunków zwyczajnie dawanych, pojazdów i przepychu w ich budowaniu, ubiorów i t. d. Przedstawia też charakter W. księżny Heleny, dążenia moskiewskiego dworu i położenie Litwy.

N. 2086. Rok 1495.

Tytuł uchwalony przez Aleksandra dla Iwana Wasilewicza W. księcia moskiewskiego:

Bratu i testju naszomu Iwanu bożoju miłostiju welikomu knjazju wołodimerskomu i moskowskomu i nowhorodskomu i pskowskomu i twerskomu i juhorskomu i permskomu i bołharskomu i innych.

Ot Aleksandra bożoju miłostiju welikoho knjazja litowskoho i ruskoho i żomojtskoho i innych. Posłali jesmo do tebe brata naszego i t. d.

Taki tytuł bez roku jest wypisany w kopjach metryk litewskich w Warszawie, część VI, str. 281, około r. 1495, kiedy już Aleksander był zięciem W. ks. moskiewskiego.

N. 2087. Rok 1495.

Odpowiedź dana w Litwie posłom W. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza: Borysowi Kotuzowowi i Andrzejowi Majkowowi, przez Piotra wojewodę trockiego, który mówił do posła pierwszego Kotuzowa: 1) Że Aleksander składa dzięki Iwanowi za chęć jego trwania w pokoju dopóki się to Bogu podoba. Drugiemu zaś posłowi Majkowowi odrzekł: 2) Iż Aleksander najściślej dotrzymuje swéj obietnicy niezmuszania Heleny do obrządku łacińskiego i nadal jéj dotrzymywać nie przestanie. 3) Co się tycze księżny Bielskiej Teodorówny, téj bynajmniéj nie wzbrania odjechać do męża, jeśli sama zechce, lecz gwałtem wysłaną być nie może, bo nie istnieje w Litwie żadne prawo zmuszające żony do udawania się za mężami. 4) Ponieważ zaś Aleksander przez swego marszałka Stanisława Pietraszkiewicza użalał się na szkody, jakie poczynił mu Stefan wojewoda wołoski i sprzymierzeniec moskiewski, zatém Iwan zgodził się wysłać doń w poselstwie Michała Wasilewicza, dla którego prosi o glejt, równie jak o glejt dla mających przejeżdżać do Moskwy posłów wołoskich. Aleksander oba te glejty wydać w Litwie obiecuje. 5) Co się tycze innych spraw, nad któremi szeroko rozwodzili się wymienieni posłowie moskiewscy, Aleksander przyrzekł wyprawić do Moskwy oddzielnych posłów, którzyby to wszystko załatwili.

Bez roku, najniezawodniéj 1495, wkrótce po zaślubinach Aleksandra z Heleną. W kopjach metryki lit. w Warszawie, część VI, str. 294 i 296.

N. 2088. Rok 1495.

ALEKSANDRA Jagiellończyka poselstwo, wyprawione do Moskwy, do W. księcia Iwana Wasilewicza, które sprawował pisarz Fedko Hryhorowicz. Temu zalecił Aleksander oświadczyć w Moskwie: 1) Że ściśle trzyma się słów opisów i zobowiązań swoich względem swéj żony Heleny, i czcze były domagania się posłów moskiewskich Borysa Wasilewicza Kotuzowa i djaka Andrzeja Majkowa, tak o niezmuszanie Heleny do obrządków łacińskich, jako też o zbudowanie dla niéj kaplicy przy książęcym pałacu, oraz o dodanie do posług domowych ludzi greckiego wyznania zamiast łacińskiego. Cerkwi budować nie przyrzekał, tém bardziéj, że w każdém z miast litewskich znajdują się cerkwie ruskie niedaleko zamków wielko-książęcych, do których może uczęszczać księżna, pomnażać więc ich nowemi nie ma potrzeby. Do usług dodano jéj ludzi, jakich sama wybrała i dogodnemi dla się znalazła, co bynajmniéj spełnianiu obrządków wiary nie przeszkadza. Sprawować nowego listu zaręczającego, iż do opuszczenia obrządku greckiego W. księżny zmuszać nie będzie, tém więcéj nie widzi Aleksander potrzeby, że już dał bojarom list w taki sposob napisany, jak sami chcieli, i że z resztą słowo Aleksandra ważniejsze jest od wszelkich listów. 2) Co się tycze skargi o odebranie w Smoleńsku srébra od kupca możajskiego Jakuszy Andrzejowicza przez litewskiego dworzanina Piotra Derżkowicza w ilości 20 grzywień, Aleksander kazał dać następne objaśnienie: Ponieważ mieszczanie wileńscy przestąpili zakaz wywożenia z Litwy srébra, i wyprawili znaczną jego ilość do Moskwy, Aleksander o tém uwiadomiony posłał w pogoń za transportem dworzanina Derżkowicza, który dognał w Smoleńsku występnych wraz z kupcem możajskim, a gdy ten ostatni przyznał się do kupna rzeczonego srébra w Wilnie u mieszczan, od niego więc zależy wymienić, od kogo je nabył, aby winni do wynagrodzenia mu strat zmuszeni zostali. 3) Co do rzeczy zostawionych w Smoleńsku i innych miastach litewskich przez książąt Wiazemskich i Mezeckich, te nie mogą być wrócone, bo gdy oni będąc sługami Aleksandra haniebnie go zdradziwszy pouciekali, dość więc dla nich pociechy, że uszli od kary za zdradę zasłużonéj. 4) Nazajutrz, po sprawieniu poselstwa lub późniéj, zalecono litewskiemu posłowi przełożyć szkody, jakich doznaje lud ukrainny Aleksandra przez grabieże i rozboje, i zapytać azali to się dzieje za wolą i wiedzą jego teścia lub nie, czyli do takich bezprawiów upoważniają traktaty, aby ziemię i wodę spokojnym odbierano mieszkańcom? Prosić o wymierzenie w téj mierze sprawiedliwości i o wysłanie z obu stron bojarów dla

wytknięcia ukrainnych granic i zatwierdzenia na nowo traktatu niesłusznie pogwałconego.

Bez dnia i roku, zdaje się 1495. W metryce litewskiéj, w kopjach warszawskich, część VI, str. 296—299.

N. 2089. Rok 1495.

ALEKSANDRA, W. księcia litewskiego, poselstwo do W. księcia Iwana Wasilewicza, z podziękowaniem za przysłanie księżny Heleny w towarzystwie posłów litewskich i ruskich. Na trzeci dzień, po wysłuchaniu poselstwa, zalecono posłowi, marszałkowi nadwornemu Stanisławowi Strumille, przełożyć, iż Aleksander, stosownie do żądania Iwana objawionego przez gońca Symona Stupiszyna, dozwolił wolnego przejazdu przez swe państwa posłom moskiewskim jadącym do wojewody wołoskiego, Stefana; przy tém zanieść skargę na tegoż wojewodę, iż on wbrew traktatom, bez wypowiedzenia wojny, wielkie szkody wyrządza Litwie i świeżo przez podesłanych ludzi tajemnie ubiegł i spalił miasto Bracław i mnóstwo mieszkańców z ich mieniem zagarnął w niewolę. Aleksander więc żąda przeciwko niemu obrony na mocy świeżo zawartego przymierza, w którém powiedziano, że nieprzyjaciel jednego uważa się za nieprzyjaciela drugiego. Nadto w przeddzień odjazdu zalecono posłowi Aleksandra podać na piśmie żądanie, aby ci z bojarów rossyjskich i sług płci obojéj, których Aleksander był czasowie zostawił przy Helenie, stosownie do żądania Iwana opowiedzianego przez posłów Semiona Iwanowicza Rjapołowskiego i Michała Rusałkę, zostali odwołani na powrót do Moskwy, ponieważ już przyzwyczaiła się księżna do miejscowych zwyczajów, a u Aleksandra jest dosyć sług własnych, którzy wszystko uczynią wedle woli i rozkazania wielkiéj księżnéj. Nakoniec poruczono posłowi ustnie opowiedzieć dla wiadomości W. książęcia wszelkie nadużycia i uciski, jakich dopuścili się w Litwie, w czasie swego powrótu, posłowie moskiewscy Semion Iwanowicz i Rusałka, który lubo mieli sobie wszystko dostarczone, grabili wszędy lud po drodze, odzierali napotykanych kupców, i na dwie mile zjeżdżając w stronę z wyznaczonego im traktu, rabowali wszystko, zabierali konie i dobytek, i inne wyrządzali bezprawia, o czém zapewne nie wie W. książe Iwan.

Bez daty, w kopjach warszawskich metryk litewskich, część VI, str. 290 do 292. Narbutt datę sprawowania tego poselstwa odnosi do r. 1495, od 15 do 24 maja. Dzieje narodu litewskiego, T. VIII, p. 322.

N. 2090. Rok 1495.

ALEKSANDER, W. książe litewski, ruski i Żmójdzi pan i dziedzic, zatwierdza, na prośbę Tomasza przeora zakonu dominikańskiego przy kościele ś. Mikołaja w Kijowie, nadania swych przodków, z tego powodu, że oryginalne akta zniszczyli przy napadzie Tatarzy. Nadaje dominikanom myto lądowe w Kijowie zwane Pokłodne, po pół grosza od każdego wozu; oraz myto wodne w Kijowie od każdego dubasa ze zbożem po kopie groszy, od komiegi po pół kopy, od pół komiażki po 15 groszy, od struga po 15 groszy, od większego czółna po groszy 12, a od małego czółna po sześć groszy; także wieś na Zadnim Siercu i allodium Chłopacz. Dan w Wilnie 1495 r. d. 8 Sierpnia.

Drukował Eugenjusz metropolita, w dziele swojém p. t. Sofijski Sobor.

N. 2091. Rok 1495.

ALEKSANDER Jagiellończyk, nadaje Bielskowi podlaskiemu prawo magdeburgskie:

„My Aleksander, W. ks. Litwy, Rusi i Żmójdzi pan i dziedzic, dajemy znać wszystkim: iż pragnąc usilnie wzrostu rzeczypospolitéj, oraz mając wzgląd na zakwitnienie porządku w miastach niektórych litewskich, obdarzonych przez naszych przodków prawem magdeburgskiém, umyśliliśmy je nadać i innym miastom, oraz niektórym miasteczkom. Przeto miastu naszemu Bielskowi w ziemi Drohickiéj, darujemy na wieczne czasy prawo magdeburgskie w zupełnéj jego obszerności i mocy. Stosownie do jego przepisów, nie tylko zatwierdzamy w rzeczoném mieście wójtowstwo (advocatia) przez W. ks. Witolda ustanowione, ale owszem powiększamy jego swobody i rozszerzamy. Wójta więc słuchać powinni wszyscy miasta osadnicy, tak naszego obrządku, jako też Rusini, nawet w miejskim okręgu mieszkający, mianowicie ludzie Kolyenki czyli Kolyenkowicze zwani, którzy pod żadnym pozorem z jego przysądu wyłamywać się nie mogą. Uwalniamy wszystkich od służby dorocznéj, tłoka zwanéj. Obdarzamy sławetnego Gdańszczanina Jakuba Hoppen rzeczoném wójtowstwem, z dwóma jego łanami, czynszami, oraz dochodami, a mianowicie trzeciego denara od wszystkich poborów miejskich, od sądów, grzywień sądowych, przychodów i opłat; także z placami, gruntami, polami, łąkami, pastwiskami, jednym młynem

bądź wodnym, bądź ziemnym, jaki dla siebie obmyśli, w którym bez czyjejkolwiek przeszkody, mieć będzie i tłuc każdego rodzaju zboże i słody (braseum). Na wodzie młynowéj mieć będzie dla siebie sadź rybną, urządzi mięsne jatki, z których corocznie ma pobierać trzeci kamień łoju, zbuduje dla siebie łaźnię przy drugiéj z miejskich dochodów wystawić się mającéj. Niech ma jedną karczmę dla szynkowania wszelkich napojów, na dochod własny, bez żadnych opłat. Słowem wójtowstwo rzeczone należeć będzie do niego z wszelkiemi przynależnościami, jakie były od dawna, i teraz w takich samych jak przedtém zakresach i granicach, i całkiem na wzór wójtowstw magdeburgskich urządzone. Będzie je dzierżał sławetny Jakub wiecznemi czasy ze swemi potomkami i pokrewnemi, z prawem panowania i własności, oraz z mocą przedawania, zamiany, zastawy, wybycia i na własny obracania pożytek. Tenże wójt sądzić będzie i rozstrzygać w Bielsku prawem magdeburgskiém wszystkie sprawy miejskie (causas civiles) i stosowne kary wymierzać. W terminie corocznie na wybory rajców (consules) naznaczonym, wójt trzech a gmina dwóch rajców obierze i zatwierdzi. Wójta Jakuba i jego następców nikt z naszych urzędników sądzić nie będzie mocen, ale pokrzywdzony powinien go pozywać przed naszą osobę. Dozwalamy nadto Jakubowi wykupić dobra do wójtowstwa należące, które poprzedni wójt przedał, zastawił lub prawo posiadania ustąpił. Nie odejmujemy miastu wolności nadanéj przez przodków, wywożenia drzewa i dylów na budowle miasta w stronę Grodna aż po rzekę Narew, w stronę Brześcia po rzeczułkę Dobra woda, z innéj zaś strony po wioskę Burycze. Okręg granic miasta rozciąga się: aż po wieś Cosziele (Koszele), z drugiéj strony po rzekę Krzywa, z innéj po strumień Wiethuszewka. Na większy dowód pieczęć naszą przywiesiliśmy. Dan w Grodnie, w oktawę ś. Marcina (18 Listopada) 1495 r. W obec Mikołaja Radziwiłłowicza wojewody wileńskiego i kanclerza litewskiego, Mikołaja starosty bielskiego i podczaszego litewskiego, oraz Jana Lithaura margrabi. Przez ręce magistra Erazma wtedy naszego pisarza, któremu to poruczono. (L. S. appensi).

Łaciński, z akt miejskich bielskich, wydrukował Wiszniewski w Pomnikach histor. i liter. T. IV. p. 97, r. 1837. Czacki chlubi się z posiadania kopji, T. I. p. 259. Niezmernie ważny, dla tego że określa władzę i prawa wójta miejskiego w Litwie, o którym dotąd nic nie wiedzieliśmy, choć o koronnych jest niemało aktów. Tu piérwsza wzmianka pańszczyzny *tłokowéj* na rzecz wójta idącéj, od któréj uwolnieni mieszczanie. Widzimy, że na dochód wójta przeznaczony grosz trzeci z miejskich dochodów, dany mu młyn, jaz rybny, trzeci grosz od jatek, karczma na szynk, łaźnia i dwie włoki ziemi, w miejskich posiadłościach. Wójt nie jest szlachcicem jak gdzie indziéj, ale plebejuszem, użytkuje z wójtowstwa ze swymi spadkobiercami.

Podobny przywiléj konfirmacyjny na imię wójta Jakuba Hoppen, wydany został przez Aleksandra Jagiellończyka w Mielniku, feria quarta infra octavam omnium Sanctorum (10 listopada) 1501 r. Oryginał pargaminowy przechowuje się w Centralném archiwum w Wilnie. Wydrukowany w Zbiorze Diplomatów, wyd. przez Kommissją archeol. wileńską, część I, p. 30.

N. 2092. Rok 1495.

W ljeto 7003 (1495) prichodisza Tatarowe Perekopskji syn carew Mendli Khirej, w wołynskuju zemlju, i mało ne dobysza hrada Korca: i ubi ich njekoliko knjaź Semeon Jurjewicz (Olszański) starosta łuckij, marszałko wołynskoj zemli, z Litwoju a z Wołynci, a proczii Tatarowe otbehosza ot Korca. Tohoż ljeta sbraszas' episkopi, wołodimerskij Wasijan, połockij Łuka, turowskij Wasijan, łuckij Jona, i postawisza mitropolitom Makarija archimandrita, po rjekłom czorta, Kijewu i wseja Rusi, a do patriarcha po błahosłowenije posłasza starca Deoniseja, a Harmana dijakona inoka. Tohoż ljeta prestawis episkop łuckij Jona, bje bo tohda mor u Litowskoj zemli i w Ljadskoj i Wołynskoj i po inym stranam. Nas że hospod Boh izbawi radi molitw Preczistoje jeho mtre. Tohoż ljeta postawlen episkopom hradu Łucku Kirił: archimandrit Makarej mitropolitom.

Latopisiec kijowski, wyd. w Moskwie, 1836 r. Karamzin, T. VII. nota str. 154.

N. 2093. Rok 1496.

W ljeto 7004 (1496) prichodisza w wołynskuju zemlju synowe Perekopskoho carja Men Khireja s wseju ordoju perekopskoju, i mnoho zła stworisza Wołynskoj zemlje: i cerkow i monastir stoho Nikoły w Żydyczine sżhosza, i połonu bezczisleno wzjasza, a iny posekosza, i obohnasza knjazja Semena Jurjewicza i pana Wasilija Chreptowicza, namestnika Wołodimerskoho, i knjazja Konstantina Ostrożskoho i wsjech Wołyncew w hradje Romnom. I naczasza Tatarowe ne w mnozje prijezżati k hradu, naszi że ne widjewsze, jako mnożestwo ich i rekosza k sebje: stworim czto mużsko. I wyjechasza protiwu ich pred miesto, i biszas kriepko s nimi, i ubisza ot nich njekoliko. I wystupisza mnożestwo Tatar, i widjew knjaź Semen, jako newzmożno stati protiwu im i wzwratis' w hrad: i Połowci że mjesto sżhosza, i mało njeczto iz hrada okupa wzemsze, i s wsjem plenom wzwratiszas' w swojasi.

Toj oseni prijde is Carihrada ot patriarcha Nifonta posoł, kelejni jeho starec Jsaf i mitropolita kijewskoho Makarija posły, s nim Deonisej starec, a Herman dijakon, i prinesosza listy błahosłowenyi pod welikimi peczatmi ołowjanymi welikomu knjazju a welikoj knjahini i mitropolitu i episkopom i knjazem i bojarom, i wsjem prawosławnym christijanom, tokmo prirecze patrijarsz posoł episkopom: da ne postawite potom mitropolita, aszcze ne preże ot nas błahosłowenje beret, kromje welikoje nużda. Oni że rekosza: my ne otmeszczemsja drewnych obyczajew sbornyja cerkwe carihradskija, i błahosłowenija otca naszeho patriarcha, nu za nużju sstworichomse, jako że i preże nas stworisza bratija nasza episkopi pri welikom knjazi Witowtje, postawisza mitropolitom Hrihorija Cemiwłaka, jako że i w prawiłach swjatych apostoł i swjatych otec pisano jest: dwa ili tri episkopi bezo wsjakoho prekosłowija episkopa da postawjat. Posoł że recze dobre sotworiste, jako nużda radi i zakonu izmenenje bywajet.

Tojże oseni welikij knjaź Aleksandr i korol polskij Olbracht, brat welikoho knjazja, snimalis w Parcewje: nikto że newjest' czeho radi snimaszas', słyszachom bo sami nje ot kotorych welmoż ich, jako i panowe ich rada o sem ne wjedali. Byst że sij sjem u post pred Rożestwom Christowym, na pamjat' prepodobnaho otca naszeho Alimpija stopnika w 26 nojabr. a w 28 tohoż msca, na pamjat' prepodobnaho muczenika Stefana nowaho ispowednika, prijde u zemlju Wołynskuju brata jehoż syn bezbożnaho Perekopskoho carja Mendli Khireja Eponczak sołtan s mnożestwom woj okajannych Aharjan i plenisza wsju Wołynskuju zemlju mało ne do konca i Ljadskoj zemli ne mało, i mnożestwo bezczisleno christijan plenisza, a inych razliczynymi smertmi umorisza, i wozwratiszas' wo swojasi, Bohu popustiwszu hrjech radi naszich i wsja swerszis na nas czerez usta Dawida proroka...

Latopisiec kijowski, wyd. w Moskwie, 1836 r.

N. 2094. Rok 1496.

IWANA Wasilewicza, W. księcia moskiewskiego, poselstwo do W. ks. litewskiego Aleksandra, sprawowane przez Trzeciaka Dołmatowa, który opowiedziawszy, że gdy przez ziemie Aleksandra przejeżdżał do Moskwy z Perekopu poseł od chana Mendli Gereja w towarzystwie posła ruskiego Konstantyna Maleckiego, przy nich też znajdował się poseł od sułtana tureckiego, oraz wiele gości; i lubo wzmiankowanych posłów przepuszczono przez Kijów, lecz namiestnik Aleksandra w tém mieście zatrzymał posła tureckiego z całym jego orszakiem; prosił przeto w imieniu Iwana, aby rzeczony poseł turecki był przepuszczony, z dodaniem mu litewskiej straży (prystawa).

Aleksander odpowiedzieć kazał na to Trzeciakowi w Grodnie d. 13 Lutego, Indykta XIV, że poseł turecki zatrzymany w Kijowie dla tego, że właśnie w czasie jego przejazdu zamknięte były wszelkie drogi z Litwy do Moskwy, a potém nigdy przedtém nie było zwyczaju, aby przez ziemie litewskie przejeżdżali posłowie tureccy, zatém Aleksander rozkazał wrócić nazad posła niedowiarków, aby w czasie przejazdu ziem litewskich nie przeglądał, tak więc rzeczony poseł dawno wrócił nazad z Kijowa.

Bez daty, w kopjach warszawskich metryk litewskich, część VI. str. 307. i część V. str. 27.

N. 2095. Rok 1496.

IWANA Wasilewicza poselstwo wyprawione z Moskwy do Litwy, które sprawował Teodor Dymitrowicz, proszący w imieniu swego pana, aby Aleksander chciał przepuścić przez swe litewskie kraje posła od Jana króla duńskiego, na imię Magistra Dawida do Moskwy przysłanego, i kazał go przeprowadzić przez kraje króla polskiego, Olbrachta, wraz z posłem moskiewskim Teodorem Aleksiejewym,—obu jadących do ziem margrabi brandenburgskiego przez litewskie i polskie kraje.

Na to poselstwo w imieniu Aleksandra, odpowiedział pisarz Iwaszko Władyka (Włodek) moskiewskiemu posłowi Dymitrowiczowi, że Aleksander chętnie przepuści do Polski z Moskwy przejeżdżającego posła duńskiego z posłem rossyjskim Aleksiejewym, da im eskortę do swych granic i wstawi się do Olbrachta, aby ich przepuścił do krajów brandenburgskich.

Z kopij warszawskich metryk litewskich, część VI str. 311 do 312. Bez daty, najprawdopodobniéj w początkach r. 1496.

N. 2096. Rok 1496.

ALEKSANDRA, W. ks. litewskiego, odpowiedź dana posłowi W. księcia Iwana Wasile-

wicza, zwanemu Jeropkin, który wysłany był do Wilna 19 Maja 1496 r.

Celem poselstwa Jeropkina, było: 1) żądanie Iwana, aby Aleksander przypuścił do pokoju: cara perekopskiego Mendli-Gereja, oraz wojewodę wołoskiego jako moskiewskich sprzymierzeńców, a to na mocy słów traktatu: —„Kto moim przyjacielem ten i twoim, a mój nieprzyjaciel będzie razem i twoim".—Aleksander przeciw temu oświadcza: iż w traktacie dobitnie powiedziano, iż car perekopski i wojewoda wołoski są otwartymi nieprzyjaciółmi Aleksandra, albowiem wiele ziem jego spustoszyli, mnóstwo ludu pobrali w niewolę i niemałe poczynili grabieże. Iż wtedy już Aleksander wzywał przeciw nim pomocy Iwana, który obiecał wysłać do nich poselstwo i skłonić do wynagrodzenia szkód zrządzonych, a lubo takie poselstwa nieraz u nich sprawowane były, mimo to jednak nie ustają najazdy i grabieże w państwach Aleksandra. 2) Prośbie Iwana, względem przepuszczenia przez ziemie Aleksandra posłów krymskich i wołoskich, odmawia, albowiem chociaż to wprzódy nieraz czynił przez przyjaźń dla cara, żadnéj jednak za to nie doznał wdzięczności ani szkód zaprzestania. 3) Co się tycze posła tureckiego i jego syna obecnie bawiących w Kaffie z mnóstwem kupców jadących do Moskwy, których nie chciał przepuścić kijowski wojewoda, tedy przyczynę tego objawił Aleksander posłowi Iwana Tretjakowi.—Prawda, że u Kazimierza ojca Aleksandrowego bywali tureccy kupcy w Litwie, lecz to się działo w skutek istniejącego wtedy traktatu, na mocy którego przyjeżdżali często zobopólni posłowie razem z kupcami, którzy to kupcy natychmiast z posłem do kraju wracali. Innego zaś rodzaju kupcy zamorscy nigdy do krajów litewskich wpuszczani nie byli, ale przyjechawszy tylko do Kijowa, w nim sprzedawali swe towary i nazad powracali. Za Kazimierza albowiem dwa były składowe miejsca dla kupców zamorskich, jedno w Kijowie, a drugie w Wielkim Łucku. Gdy teraz przymierza z Turkiem czas już upłynął, a kraje Aleksandra od nich szkód ogromnych doświadczają, nieprzyzwoitą byłoby rzeczą wpuszczać do granic litewskich kupców tureckich jadących jedynie dla szpiegowania.

Akt ten po rusku pisany, jest w kopjach warszawskich metryk litewskich, część VI p. 339—341, bez roku.

N. 2097. Rok 1496.

ALEKSANDER Jagiellończyk, nadaje księciu Konstantemu Iwanowiczowi Ostrogskiemu majątki Zadołbicze i Hlinsko, jemu samemu i jego potomkom, jak dzierżał nieboszczyk pan Olizar Szyłowicz, a potém jak ojciec królewski trzymał, tak ma trzymać Ostrogski. Dan w Trokach, 10 Czerwca, Indykta XIV, r. 7004.

Z aktów archiwów klasztornych Koreckich i Dermańskich, przesłanych Rumiancowowi 25 września r. 1825, przez Stefana biskupa wołyńskiego w kopjach.

N. 2098. Rok 1496.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, W. księcia litewskiego, poselstwo do Moskwy, w którém Aleksander, oświadczywszy swe przyjaźne chęci, przypomina, iż wysłał był dawno w poselstwie marszałka i namiestnika słonimskiego Littawora Chreptowicza, oraz marszałka i namiestnika lidzkiego Stanisława Pietraszkiewicza, poruczając im między innemi sprawami, skarżyć się na szkody i grabieże, jakich doznaje lud ukrainny Aleksandra od rossyjskich poddanych, i że mimo obietnicy Iwana wysłania bojar z urzędnikami Aleksandra dla urządzenia granic i wynagrodzenia szkód, nic z tego się nie stało, owszem nowe mnożą się w tych stronach bezprawia i szkody. Że daleko dawniéj jeszcze, wyprawił był do Moskwy własnego swego pisarza Fedkę Hryhorewicza, nie tylko dla pokazania i ustalenia starych granic, ale nadto dla wręczenia mu najwierniejszych spisów szkód poczynionych, rozbojów i grabieży, w których było poszczególniono: ile zagarnięto ziem, bojarów, summ pieniężnych, miodowych pasiek, i t. d. i z skargą na zgwałcenie granic w traktatach ściśle wytkniętych i przez obie strony zaprzysiężonych. Wtedy podobało się Iwanowi wyprawić Fedkę z przyrzeczeniem, iż wyszle w téj mierze do Aleksandra oddzielnego posła Michała Jeropkina. A lubo ten i przybył, lecz wcale inne miał poruczenia, nie wyrzekł ani słowa względem granic, a przeto szkody nie tylko się nie zmniejszały, ale jeszcze powiększały, gdy car nie dotrzymywał słowa. Ponawia przeto Aleksander swe kilkakrotne prośby, aby mu były powrócone zagrabione ziemie i wody, iżby wysłani zostali z obu stron bojarowie, dla wejrzenia w szkody i ścisłego zadośćuczynienia zaprzysiężonym traktatom.

Z kopij metryk litewskich, w Warszawie, część VI str. 337 i 339. Bez daty, niezawodnie w 1496 roku, w miesiącu lipcu lub sierpniu, po poselstwie Jeropkina, którzy wyjechał z Moskwy do Wilna, 19 maja.

N. 2099. Rok 1497.

W ljeto 7005 (1497) msca Marta 20 deń prichodisza Tatarowe i s Turki u Wołynskuju zemlju, i wojewasza około Kremjanca i s czetyresta dusz pljena wozemszi, wozwratiszas wo swojasi. I sobrasja knjaź Michajło Ostrożskij i s swoimi ljud'mi i uhna ich za Połonym, i izbi ich wsjech i pljen weś wozwrati i wozwratis s pochwałoju w oteczestwo swoje....

Tohoż ljeta prijdosza Tatarowe Perekopskii i poplenisza mnożestwo pljena u wo Oljeskoj wołosti i w Mozirskoj, i whonisza ich knjaź Michajło a knjaź Konstantin Ostrożskij s dworjany knjazja welikoho na druhoj nedjeli u subotu po Welice dni u zemli Brjasławskoj na Soroce rece, na Kosziłowskich seliszczach, a druhich werch Umy reki u Mohiły Petuchowy, izbisza ich wsjech do konca, a pljen weś otplenisza: ubili carewicza Akmanłu i Włana Mamyszju Biru Ułanowa syna, a wsich ich ubito trista i sorok, a naszich odin czełowjek i to ot prostych.

Tohoż ljeta msca Maja u perwyj deń szestoje nedeli po Welice dni, u ponedjełok ubili bezbożnyi Tatarowe Perekopskii preoswjaszczena mitropolita kijewskoho i wseja Rusi archiepiskopa Makarja, po rekłom czorta, u sele Skirhołowje na Bcziczi rece, za 5 mil ot Mozyra tu jeho nahnasza, newjeduszczju o nich nikomużdo, bez wjesti uwojdosza u zemlju i wsjech jeże s nim pobisza, a inych u pljen pobrali, i mnoho inych wołostej wozemszi i mjest pożohszi i ljudej bezczisleno pleniwszi wozwratiszaś wo swojasi.

Tohoż ljeta chodi korol polskij Olbracht w zemlju wołoskuju so wsimi woi swoimi, i mnoha zła woj jeho sotworisza cerkwam i obrazem bożim, sram i pisaniju predati, i wzja mir s wołoskim czerez brata swojego posły korolją czeskoho Władysława.

Latopisiec kijowski, wyd. w Moskwie, 1836 r.

N. 2100. Rok 1497.

ALEKSANDRA Jagiellończyka poselstwo do Iwana Wasilewicza, sprawowane przez Zieńka ze Smoleńska.

1) Oświadczywszy poseł pozdrowienie od Aleksandra, 2) wyliczał wielokrotne z Litwy poselstwa, domagające się bezskutecznie wynagrodzenia szkod i krzywd zrządzonych litewskiemu ludowi ukrainnemu. 3) Dodał, iż Fedko Hryhorewicz nie dawno był przysłany z regestrem szkod w Litwie zrządzonych i z dopominaniem się o ustalenie granic. 4) Obiecywał wprawdzie wtedy car wysłanie do Aleksandra umyślnych posłów, i rzeczywiście wielekroć oni przyjeżdżali do Litwy w innych sprawach, nic nigdy jednak o wynagrodzeniu szkod nie wspomnieli, przeciwnie wiele nowych krzywd przybyło do tamtych, od czasu zawarcia przymierza. 5) Prosi więc raz ostatni w imieniu Aleksandra o zadośćuczynienie w téj mierze i odpowiedź przez siebie, jeżeli W. ks. Iwan nie pragnie zerwania sojuszów. 6) Nakoniec daje znać, iż gubernator szwedzki (Stenon) przysłał do Litwy umyślnego posła z prośbą o pośrednictwo Aleksandra do cara względem wyjednania rocznego zawieszenia broni. 7) Zresztą prosił o wypuszczenie na wolność kupców łuckich, których car z ich towarami kazał zatrzymać w swych państwach.

Akt ten po rusku pisany jest w kopjach metryk litewskich w Warszawie, Tom VI, str. 350—351. Według Karamzina poseł W. ks. Aleksandra Zieńko przybył do Moskwy w marcu r. 1497. T. VI, nota 468.

N. 2101. Rok 1497.

HANS von Tiefen, Mistrz Wielki, prosi króla polskiego o pozwolenie powrócenia do Prus, ze swém rycerstwem przyprowadzoném przeciw Turkom, albowiem musi go użyć przeciw W. ks. moskiewskiemu, który grozi wtargnąć do Inflant. Dan we Lwowie, w dzień ś. Bartłomieja (d. 24 Sierpnia) 1497 r.

Niemiecki, w Regestrach pod lit. B. w archiwum tajném królewieckiém. Treść u Napierskiego N. 2361.

N. 2102. Rok 1497.

ZOFJI Fominicznéj, W. księżny moskiewskiéj, list do swéj córki W. księżny litewskiéj Heleny Joanówny, iżby jéj doniosła o zdrowiu własném, oraz męża Aleksandra, a mianowicie uwiadomiła, czyli rzeczywiście czuje się brzemienną, jak o tém opowiadali jéj przyboczni słudzy Semiczowie, i w jakim czasie oczekuje rozwiązania. Poleca jéj razem uwiadomić siebie o inszych jéj sprawach i zajęciach; pociesza, że ojciec i dalsi krewni dobrze się mają. Dan w Moskwie 7005 r. 15 Października (1497 r.)

Drukował z kopji ruskiéj Rumiancow w Zbiorze diplomatów T. II. p. 27.

N. 2103. Rok 1497.

Odpowiedź, dana w imieniu Aleksandra posłowi moskiewskiemu Oleszy Hołochwastowowi, w Trokach Lipca 27, Indykta I, w przytomności Iwana Jackowicza Władyki.

Poseł wielkiego księcia moskiewskiego, Hołochwastow, miał sobie poruczone zaniesienie skarg do Aleksandra, w imieniu 1) siostrzeńca Iwanowego księcia rjazańskiego, oraz 2) księcia Iwana Bielewskiego, 3) także od kupców możajskich, twerskich, i wielkiego Nowogrodu, na krzywdy i grabieże im poczynione przez ludzi Aleksandra z Mceńska, Rylska, Putiwla, Smoleńska, oraz Połocka.

Na to wszystko Aleksander odpowiedział, że łatwo się dorozumiewa powodu wszystkich skarg i zażaleń wyżéj wspomnionych, atoli we wcale nie wié, azali one są słuszne i rzeczywiste. Albowiem nie tylko nie poruczał swym urzędnikom ukrainnym spraw podobnych rozpoczynać, ale i nie wié całkiem jak się to stało; zatém wysłał umyślnego dla zbadania na miejscu co i jak się stało, i skoro skargi uznane będą za sprawiedliwe, wtedy wymierzy najściślejszą sprawiedliwość i wynagrodzenie szkod zaleci. Aleksander też zaniosł rozliczne skargi przez swych posłów Stanisława Piotrowicza, oraz pisarza Iwaszkę Sapiehę.

W metryce litewskiéj, w kopjach warszawskich, część VI, p. 377.

N. 2104. Rok 1498.

ALEKSANDRA, W. księcia litewskiego, ruskiego i żmójdzkiego, przywilej miastu Połockowi udzielony, którym, pragnąc ulepszyć miejskie porządki, rozmnożyć mieszkańców i prędszą sprawiedliwość wymierzać: 1) Wyjmuje rzeczone miasto z pod prawa litewskiego, ruskiego i każdego innego, a obdarza je niemieckiém magdeburgskiém na wieczne czasy, i w zupełnéj jego całości; usuwa przy tém wszelkie ustawy i obyczaje dawne, któreby przeszkadzały i kaziły magdeburgskie prawo. 2) Ustanawia na nowo wójtowstwo, z nadaniem obecnemu i wszystkim przyszłym wójtom połockim trzeciego pieniądza od wszystkich sądów, opłat i win sądowych, tak jak się to dzieje w Wilnie i innych miastach, w których wójt istnieje. 3) Nadaje wójtowi połowę mięsnych jatek i z nich dochody, drugą zaś połowę obraca na ratusz, z warunkiem, aby nikt inny z bojar i mieszczan mięsnych jatek w mieście mieć nie mógł dla własnego pożytku. 4) Oddaje w moc wójta pędzących i przedających gorzałkę. 5) Magdeburgskiego prawa słuchać i niém rządzić się powinni wszyscy ludzie, gdziekolwiek mieszkający w Połocku, tak po obu stronach Dźwiny, jako na wyspie, oraz wszyscy ludzie biskupa, ihumenów, klasztorów, popów, bojar i mieszczan, a także wszelkich innych właścicieli około miasta przemieszkujących w podmiejskich siołach, równie jak posłańcy i słudzy putni, którzy z dawna z mieszczanami odbywali wojenną wyprawę i płacili księciu miejskie podatki. 6) Wymienionych wszystkich ludzi wyjmuje Aleksander z pod prawa i posłuszeństwa grodzkiego i bojarskiego, przed którém do spraw stawać nie będą obowiązani, ale sprawiedliwości szukać u wójta i burmistrzów. 7) Wszakże w czasach niepokoju, i w innych potrzebach ziemskich, poleceń księcia tyczących się obrony słuchać będą, dopóki nie minie potrzeba. 8) Uwalnia się miasto od pospolitych podwód, przedtém dostarczanych, które chyba dla ziemskiéj obrony dadzą, ilekroć będą wezwani listem podwodowym, sygnetem księcia przypieczętowanym. 9) Odpuszcza się stróża, prócz dostarczanéj na potrzebę księcia. 10) Na korzyść miasta stanowią się trzy jarmarki doroczne, każdy po dwa tygodnie: piérwszy na ś. Jakuba, drugi na Trzy Króle, trzeci w tydzień po Wielkiéjnocy. W czasie nie jarmarkowym, żaden kupiec ryzki, ani jakikolwiek obcy nie będzie mógł nic przedawać, ani też kupować, tylko pod miarą niżéj postanowioną. Wosku w jednéj sztuce kupić wolno po pół bierkowca; soboli, kun, i tchorzów po soroku; biełek, gronostajów, łasiczek i wyder po półtrzecia sta, popiołu i smoły po łaszcie. Tego wszystkiego kupować nie wolno ani w lasach, ani w borach, ani w siołach, lecz tylko w miastach. Ciż kupcy obcy przedawać mocni bez jarmarku tylko następną miarą: sukno postawem, sól łasztem, pieprz, imbier, migdały i inne korzenie na kamienie; szafran, muszkatołowy orzech, goździki, kwiat muszkatołowy, gałagan, cytwar i inne droższe rośliny funtem; siekiery, noże i tym podobne rzeczy na szacher czyli tuzin; żelazo, ołów miedź, cynę, mosiądz i tym podobne na cetnar; figi i rodzénki po koszu; wino zaś wszelkie, piwo niemieckie i zagraniczne napoje, beczkami. Ryzcy kupcy i obcy nie ośmielą się w ilościach mniejszych kupować i przedawać, a ktoby przestąpił rzeczone prawidło, wójt zabiera rzecz kupioną na komorę księcia. 11) Kupcy ryzcy nie mogą jeździć do Witebska i Smoleńska pod karą straty towarów, chyba dla odebrania długów, nigdy zaś dla handlu. 12) Dozwala mieć w Połocku wagę, z któréj użytek pójdzie na skarb księcia. 13) Będą mieć kapnicę, do topienia wosku, który oznaczać powinni miejską pieczęcią, a z kapnicy dochód obrócą na korzyść publiczną. 14) Wójt i burmistrze postarają się osadzić puste place w mieście i jego okręgu. 15) Bojarowie, którzy pokupowali w mieście domy w czasach nieszczęsnych zamieszek, wrócą je mieszczanom a swe pieniądze będą mieć powrócone. 16) Na budowle i opał mieszczanom brać wolno drzewo z borów i lasów w okręgu mil trzech od miasta leżących, lecz barci mieć nie mogą. 17) Gdzie przedtém pasali dobytki, tam i dziś bez przeszkody paść mogą, mianowicie koło rzeki Uszaczy. 18) Żaden z bojar nie powinien trzymać w mieście własnego poddanego. 19) Połoccy mieszczanie wolni będą od myt w całém księstwie litewskiém, równie jak wileńscy i troccy przez przodków księcia od tego oswobodzeni. 20) Mocni będą zbudować na dogodném miejscu łaźnię, na publiczny dochód. 21) Wybudują ratusz, w którym kramnica i jatki czyli chlebne sklepiki, postrzygalnia i beczka miarowa cechowana znajdować się powinny, z czego wszystkiego dochód obróci wójt z burmistrzami na ulepszenie miasta. 22) Będzie ciągle w mieście 20 radnych przez wójta obranych, w połowie greckiego i łacińskiego obrządku, którzy z pomiędzy siebie obiorą corocznie dwóch burmistrzów, katolika i greka, dla rządzenia miastem łącznie z wójtem. 23) Burmistrzowie i rajcy dopuszczą apellacją do wójta, od którego sprawa jedynie przychodzi do księcia. 24) Wójt bez burmistrzów i radców mocen postanowić prawomocny wyrok w sprawie, nigdy zaś radcy i burmistrze bez wójta lub land-wójta. 25) Miasto Połock wiecznemi czasy wnosić będzie corocznie do skarbu książęcego na ś. Michał 400 kop groszy. 26) Lud miejski na potomne czasy uwalnia się od sądów wojewodzińskich, pańskich, starościńskich, sędziów i podsędków, namiestników książęcych, i przed nich pozwani mogą się nie stawić. 27) Wójt i burmistrze nieprawnie działający pozywają się i odpowiadają przed księciem wedle praw magdeburgskich. Dla mocy pieczęć książęca się przywiesza. Dan w Trokach, we czwartek na ś. Franciszek (4 Października) 1498 roku, w obec kniazia, wileńskiego biskupa Wojciecha, Jana Zaberezińskiego wojewody i pana trockiego W. ks. lit. marszałka najwyższego, Grzegorza Ostykowicza, marszałka nadwornego i namiestnika mereckiego i Jana Piotrowicza marszałka naszego.

Akt w ruskim języku, wyjęty z kopij metryk litewskich, w Warszawie, część VI, str. 112—116.

N. 2105. Rok 1499.

ALEKSANDRA Jagiellończyka przywilej, dany duchowieństwu cerkwi wschodniéj

Sam Aleksander czyni wszystkim wiadomo, że pokładał przed nim nominowany metropolitą biskup smoleński Józef zwój praw W. księcia Jarosława Włodzimierzowicza, wyciągnięty z ustaw duchownych greckich i Nomokanonu wschodniego, wedle których o sprawach i dochodach duchownych nie świeccy lecz duchowni stanowili, i w sądach duchownych sami duchowni zasiadali. Dziś niektórzy książęta, panowie, wojewodowie, starostowie, namiestnicy, ciwuni nasi, rządcy zamków, grodów i włości częste wyrządzają krzywdy cerkwi Bożéj, metropolicie i biskupom, prosił nas przeto Józef, abyśmy mu zatwierdzili rzeczoną ustawę Jarosława. Rozpatrzywszy się w rzeczonéj ustawie, znaleźliśmy, że wszystkie sprawy duchowne cerkwi wschodniéj są tam poruczone metropolicie i biskupom. Przeto zatwierdzamy Józefowi i jego następcom rzeczone prawa w dziedziczném naszém W. ks. litewskiém, oraz w obwodach naszych ruskich. Metropolita Józef, oraz jego następcy i biskupi, podlegli kijowskiéj metropolji, będą sądzić i urządzać wszystkie sprawy duchowne, poprawiać chrześcijaństwo stosownie do zwojów jarosławowych na wieczne czasy. Zalecamy, aby książęta i panowie nasi rzymskiéj wiary, równie duchowni jak świeccy: wojewodowie, starostowie, namiestnicy rzymskiéj i greckiéj wiary, ciwuny, oraz wszyscy urzędnicy i zarządzający zamkami naszemi i grodami, mianowicie wójtowie, burmistrze, rajcy mający od dawna prawa magdeburgskie, lub którym my je nadaliśmy lub późniéj nadamy, nie ważyli się czynić krzywdy cerkwiom bożym, metropolicie i biskupom, nie mieszali się do dochodów cerkiewnych, do żadnych spraw i sądów, albowiem to wszystko poruczyliśmy metropolicie w zamkach i grodach naszych. Którzy z ludzi metropolitalnych lub biskupich, żyjąc w miastach naszych zapragną bawić się handlem, winni poszlinę opłacić na równi z innymi naszymi mieszczanami. Którzy z książąt i panów rzymskiéj wiary mają w swych dobrach cerkwie greckie od dawna poddane metropolicie, te i teraz także pozostaną, które zaś od dawna były w juryzdykcji właściciela, mają przy niéj i nadal pozostać za zgodą metropolity. Lecz dziedzic nie może usuwać księdza bez rozpatrzenia metropolity. Również ktoby kapłana ruskiego zesromocił lub odwrócił od wiary łacińskiéj lub greckiéj, o tém ma decydować metropolita. Inne także sprawy w ustawie Jarosława wypisane zlecamy metropolicie. Kazaliśmy przywiesić pieczęć naszą. Dan w Wilnie, r. 1499, Marca 20 Indykta II. Przy tém był namiestnik kowieński pan Wojtko Janowicz.

Drukował Eugenjusz metropolita w dziele p. t. „Sobor Sofijski,“ drukował też Hrihorowicz, w Bia-

łoruskiém archiwum w Moskwie 1824 roku, N. 3. p. 3—7.

N. 2106. Rok 1499.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, W. księcia litewskiego, ruskiego i żmójdzkiego, przywilej dany miastu Mińskowi dla poprawy jego porządków, sprawiedliwości i rozmnożenia mieszkańców. 1) Usuwa prawa litewskie i ruskie, a zaprowadza niemieckie, magdeburgskie, i znosi zwyczaje i urządzenia poprzednie, któreby psuły, głuszyły i kaziły magdeburgskie. 2) Ustanawia na nowo wójta z nadaniem na jego korzyść trzeciego pieniądza ze wszystkich sądów i win sądowych, oraz dochodu z dwóch mięsnych jatek, innych zaś intratę obraca na rzecz ratusza. 3) Dodaje na dochód wójta dwie karczmy wolne, z opłatą od nich cztérech kop groszy. 4) Wszyscy, gdziekolwiek w Mińsku mieszkający, słuchają i ulegają prawu magdeburgskiemu. 5) Lud miejski oswobadza od prawa grodzkiego i bojarskiego a także od przysądu i władzy wojewodów, panów, starostów, namiestników, sądów i urzędów W. ks. litewskiego, tak, że przed nich pozwani stawać nie powinni, a skrzywdzony pozywa ich do wójta, burmistrzów i radnych. 6) Wójta i burmistrzów występnych do księcia pozywać należy. 7) Wyzwala od podwód przedtém dawanych, prócz potrzeby ziemskiéj, gdy przez list księcia podwodowy i zapieczętowany będą wezwani. 8) Znosi zwykłe dawniéj stróże. 9) Prócz Wileńczyków, żaden obcy kupiec nic tam przedawać i kupować nie ma, tylko pod miarą niżéj wyrażoną, to jest: wosk sztukami po pół bierkowca; sobole, kuny, tchórze po soroku; biełki, gronostaje, łasiczki i wydry po półtrzecia sta; popioł i smołę łasztem, byle nie w lasach i po wsiach, lecz w mieście. Przedają też sukna postawem; rozmaite proste rośliny kamieniem; szafran, muszkatel, goździki, kwiat muszkatołowy, gałagan, cytwar i t. d. po funcie. Siekiery, noże i tym podobne szachrem czyli tuzinem; żelazo, ołów, miedź, cynę, mosiądz, na cetnar; figi, rodzénki, koszem; wino i piwo beczką; na miarę zaś mniejszą obcy kupcy ani kupować ani przedawać nie będą mogli, pod przepadnieniem towaru na rzecz księcia. 10) Pozwala mieć miastu wagę i kapnicę do topienia wosku pieczęcią miejską cechowanego, z których dochod idzie na miasto. 11) Poleca wójtowi i burmistrzom zabudować i zasadzić puste miejsca około miasta, prócz pastwisk miejskich. 12) Drzewo na budowle i opał brać dozwala mieszczanom na przestrzeni mil trzech od miasta, w borach i lasach, byle nie ruszali drzew bartnych. 13) Gdzie dawniéj, tam i dziś paść bydło mogą. 14) Zbudują łaźnię pospolitą na własny dochod. 15) Na miejscu dogodném postawią ratusz, w którym będzie kramnica, sklepiki chlebowe, izba postrzygalna, beczka miernicza i miednica cechowana. 16) Będzie w mieście Mińsku 20 radnych, którzy razem z wójtem wybiorą burmistrzów dla rządzenia miastem. 17) Stanowi na wieczne czasy, aby Mińsk corocznie na Wielkanoc wnosił do skarbu książęcego po sześćdziesiąt kop groszy *bez* żadnéj wymówki. 18) Nadto czynsz karczemny corocznie księciu opłaci, wedle starożytnego obyczaju. 19) Kiedy na wszystkie nasze państwa, miasta i miasteczka, oraz włości nałożym serebszczyznę wielką i małą, wtedy i Mińsk serebszczyznę opłaci bez wymówek. 20) Myto książęce mińskie z przemytem będą trzymać nasi mytnicy, którym je przedamy. 21) Dozwala zbudować młyn na miejski pożytek na rzece Swisłoczy, byle tém nie osuszyli starego młyna zamkowego. 22) Mińsk ma zupełnie rządzić się i sądzić magdeburgskiém prawem pod zwierzchnictwem księcia. Przywiesza się do tego listu pieczęć książęca. Dan w Wilnie, we czwartek szóstéj niedzieli postu (21 Marca), na ś. Benedykt 1499 r. Przy tém byli biskup wileński Wojciech, wojewoda kijowski książe Dymitr Putiaticz, ochmistrz i namiestnik kowieński pan Wojtko Janowicz, marszałek i namiestnik mejszagolski i dubiecki pan Bartosz Taborowicz i inni.

Akt ruski z kopij warszawskich, metryk litewskich, część VI, str. 135—138.

N. 2107. Rok 1499.

ALEKSANDRA, W. ks. litewskiego, przywilej, którym stosownie do prośby kniazia Semiona Iwanowicza Możajskiego, potwierdza mu wysłużone przez ojca jego Iwana u Aleksandrowego ojca majątki Starodub i Homel, oraz zamek Czernihów i włości Karaczew i Chotiml, które on sam u Aleksandra dostał za wierne służby. Rzeczone dobra potwierdza na wieczność jemu, jego żonie, dzieciom i potomkom ze wszelkiemi dworami, włościami, siołami bojarskiemi, z sługami putnemi, z włościanami, ciągłemi i swobodnemi, z dannikami i wszystkiemi ich ziemiami, z barciami, łowami, sianożęciami, jeziorami, rzekami, z gony bobrowemi, ze stadami, z daninami groszowemi, miodowemi, z mytami i wszelkiemi płaty i dochodami, jakie szły od dawna do rzeczonego zamku. Wolno mu rzeczone dobra przedać, oddać, zamienić i na swe obrócić pożytki, wedle upodobania. Jeżeli którym kniaziom lub bojarom podarował jakie ziemie ojciec mój i dał na to listy, w te książe Semion nie ma się wdzierać, ani jego sukcessorowie. Przy tém byli kniaź Wojciech biskup wileński, marszałek nadworny namiestnik merecki i onikszтyński pan Grzegorz Stankowicz Ostikowicz, także marszałek, namiestnik mejszagolski i dubinicki pan Bartosz Taborowicz i inni. Przywieszona pieczęć Aleksandra. Dan w Wilnie d. 26 Marca 7007 Indykta II (1499 r.).

Z kopji metryk litewskich w Warszawie T. VI. Muchanow, w Zborniku diplomatycznym N. 58, p. 87.

N. 2108. Rok 1499.

JAN OLBRACHT, król polski, potwierdza wszelkie zapisy i umowy z księciem Aleksandrem i W. księstwem litewskiém uprzednio zawarte.

Warszewicki w inwentarzu metryk litewskich pod r. 1499. Cromer, Ind. Archivi Cracoviensis N. 460. MS fol. 39.

N. 2109. Rok 1499.

JAN OLBRACHT, król polski, zatwierdza unją i konfederacją panów rad koronnych z możnowładcami litewskimi, atoli bez ubliżania (derogatio) prawom i godnościom tak własnym jako też Aleksandra brata, W. księcia litewskiego. Dan w Krakowie, feria VI Rogationum (10 Maja) 1499 roku.

Z nowego inwentarza metryk litewskich N. 72. Jest to ratyfikacja powyższéj umowy litewskich panów.

N. 2110. Rok 1499.

ALEKSANDRA Jagiellończyka poselstwo do Iwana Wasilewicza, sprawowane przez Jana Sapiehę (Iwaszkę Sapieżyca), w Moskwie, w Lipcu roku 1499.

Poseł, oświadczywszy pozdrowienie od Aleksandra, donosił carowi o uzbrajaniu się sąsiedniego pogaństwa dla splondrowania ogniem i mieczem ich ziem zobopólnych, i prosił go o posiłki należne wedle brzmienia traktatu, w którym powiedziano: iż jednego nieprzyjaciele będą się uważać za nieprzyjaciół drugiego.

Z kopij metryk litewskich w Warszawie, księga VI, p. 351. Datę poselstwa naznacza Karamzin w lipcu 1499 r. Tom VI, nota 470.

N. 2111. Rok 1499.

Prałaci, panowie szlachta i wszyscy ziemianie W. ks. litewskiego (universitas terrigenarum) to jest: Wojciech wileński, Jan łucki, Marcin miednicki, biskupi,—Mikołaj Radziwiłłowicz wojewoda wileński i kanclerz litewski, książe Aleksander Iwanowicz z Olszan, kasztelan wileński, starosta grodzieński, Jan Jurgiewicz z Zabrzezia, wojewoda trocki i najwyższy W. ks. litew. marszałek, Stanisław Janowicz kasztelan trocki i starosta żmójdzki, Jerzy Pacowicz połocki, Grzegorz Oscikowicz nadworny marszałek i w Mereczu, Mikołaj Mikołajowicz Radziwiłłowicz podczaszy książęcy i w Bielsku, Jakob Dowojnowicz drohicki, Stanisław Potraszkowicz lidzki, Jan Lythaor nowogródzki, Stanisław Michałowicz Potkowicz brzeski, Wojciech Janowicz chorąży kowieński, Niekrasz Wołodkowicz w Bełżycy, Piotr Radziwiłłowicz podkomorzy w Eyxyszkach, Niemiera Grzymałowicz mielnicki, Mikołaj Jundyłowicz w Dubiczy, Jerzy Montontowicz, Aleksander Montigordowicz starostowie, marszałkowie i dzierżawcy, oznajmują, iż starożytne zjednoczenia i przymierza z Polską pod Jagiełłą i Witoldem poczęte i niezgwałcenie dochowane, teraz przy wyniesieniu Jana Olbrachta na królestwo, a Aleksandra na W. ks. litewskie potwierdzają, i wpisują akt horodelski r. 1413 dosłownie na żądanie panów polskich. Przy tém objaśniają artykuł około obierania sobie panow, krótko tam opisany, w sposób następny. Iż gdy umrze książe litewski, okrom wiadomości i rady panów i przełożonych królestwa polskiego, braciej naszéj, ku wybieraniu W. księcia nowego nie przystąpimy; ale z nimi wespół, jeżeli wezwani czasu słusznego przyjechać będą chcieli, wielkiego książęcia i pana obierzemy. Także też gdy król umrze postąpią panowie polscy. Te rzeczy na potomne czasy mają być chowane dobrą wiarą, oddaliwszy wszelką zdradę i chytrość, na co uczynili przysięgę. Jeśli są jakie osobliwe zapisy między panami litewskimi i polskimi, któreby pospolitą uczciwość obrażały, te nie będą trzymane. Dan w Wilnie, na sejmie walnym 24 Lipca, w wigilją ś. Jakuba Apostoła 1499 r.

Wydany pod 21 pieczęcią, drukowany po łacinie u Łaskiego f. 130—133. Przyłuski 693. Vol. Leg. I, f. 281—284. Po polsku u Herburta p. 666, u Januszowskiego p. 755, 758, 759. — U Działyńskiego, w Zbiorze pr. lit. wyd. w Poznaniu 1829 r.

N. 2112. Rok 1499.

ALEKSANDER Jagiellończyk nadaje rozmaite wolności miastu Bielskowi podlaskiemu:

„My Aleksander W. ks. litewski, ruski i żmójdzki pan i dziedzic oznajmujemy, iż przy-

bywszy do nas mieszczanie bielscy prosili o uwolnienie ich całkowite od juryzdykcji zamkowéj, oraz od dochodów, które z dawna płacili do zamku. My dowiedziawszy się od szlachetgo Mikołaja Mikołajewicza (Radziwiłła) naszego podczaszego, oraz tamecznego starosty, ile ten dochod jest szczupły, ustanawiamy aby odtąd gmina miejska corocznie w dzień Bożego narodzenia płaciła 12 kop groszy do naszego zamku, nieodzownie. Za to uwalniamy na zawsze miasto, oraz okolicznych jego osadników od przysądu zamkowego i tamecznego starosty. Odtąd sami z wójtem odbywać mają sądy miejskie bez uczęstnictwa starosty i tylko dwa denary win sądowych odłożą na poprawę miasta. Uwalniamy rzeczone miasto od nocnéj straży klik zwanéj, w zamku, chyba w czasie nieprzyjacielskiego najścia; nie pójdą też w czasie żniwa na tłokę. Mieć nadto powinni na ratuszu wagę dla wygody miasta, oraz miarę korca (chorus) półkorca i ćwierci, i osóbną dla miodu i z nich pobierać zwyczajny dochod. Dozwalamy zbudowanie woskobojni dla wytłaczania wosku i prassy z a b o j nazwanéj, z obowiązkiem wyciskania na kręgach wosku miejskich znaków. Będzie pobierane zwyczajne t a r g o w e od soli, a w czasie jarmarków b u d n e i w o z o w e na korzyść ratusza. Od dwunastu mięsnych jatek sługa starosty z pachołkiem miejskim wybierać mają łoj na zamek wedle starożytnego obyczaju; coby więcéj jatek nad 12 przybyło, z tych dochod pójdzie na miasto, równie jak dalsze wynalezione pożytki. Zatwierdzamy miastu wszelkie grunta, pastwiska dawne i leśne wręby, byle bez naszéj szkody. Podwody konne, mniejsze i większe, mieszczanie dostarczać powinni bez wszelkiéj pomocy ludu wiejskiego z powiatu, prócz podwod wozowych, które dadzą wieśniacy w czasie naszéj nieobecności. Gdy zaś my do Bielska przyjedziemy, miasto da podwody pod rzeczy nasze, a wieśniacy i rybacy pod naszą kuchnię. Dla większéj wagi pieczęć naszą przywieszamy. Dan w Wilnie, feria V ipso die s. Arnolphi (15 Sierpnia) 1499 r. W obecności Jana z Zabrzezia, kasztelana i wojewody trockiego oraz najwyższego marszałka litewskiego, Mikołaja Mikołajewicza podczaszego i starosty bielskiego, Jana Lithaora nowogródzkiego i słonimskiego starosty i naszego marszałka. Przez ręce Erazma kanonika wileńskiego sekretarza naszego, któremu to poruczono.

Kopją łacińską drukował Wiszniewski w Pomnikach historji i literatury, T. IV, p. 100 r. 1837. Akt ten wielce jest ważny dla historji miast litewskich.

N. 2113. Rok 1499.

ALEKSANDRA Jagiellończyka list pisany do namiestnika smoleńskiego pana Jerzego Chlebowicza, w którym, stosownie do prośby bojarzyna smoleńskiego Wasila Wasilewicza Słoważskiego, nadaje mu jednego człowieka, zowiącego się Kowalowym, wraz z dzierżaną przezeń ziemią na drodze Eleńskiéj między rzeczkami Słoważą a Swinią; który to człowiek wedle jego opowieści żadnéj nie odbywał służby, ani dawał daniny, tylko z innymi ludźmi odbywał podróże do Elnéj, nakazane przez naszego namiestnika smoleńskiego. Nadanie to czyni z całą ziemią przez Kowalewa dzierżaną, i każe zależeć od woli swojéj. Pisan w Morkowie, 3 Września, Indykta II (1499 r.).

Z metryk litewskich.

N. 2114. Rok 1500.

ALEKSANDRA Jagiellończyka poselstwo do Iwana Wasilewicza, sprawowane przez Bokieja.

Poseł, oświadczywszy ukłon od W. ks. lit. Aleksandra, donosił, że pan jego uczynił zadość prośbie Iwana, dozwolił wolnego przejazdu do Turcji i do Mendli-Gereja chana perekopskiego, posłowi moskiewskiemu Michałowi Pleszczejewowi, a nawet dał mu p r i s t a w a dla odprowadzenia go na powrót. Lecz rzeczony poseł dążąc ku Kijowowi manowcami a nie zwyczajną drogą, z wielką zgrają zbrojnych Tatarów, przyjechawszy około Czerkas i Kaniowa ominął Kijow, i nie uwiadomił urzędników ukrainnych Aleksandra o będących przy nim Tatarach. Nakoniec sam zajechał do Putywla, gdzie Tatarowie, rozbiegłszy się w różne strony, zrządzili wielkie szkody i spustoszenia. Zważ więc książe, azali uczciwie czynią twoi posłowie, którzy ukradkiem wprowadzają do krajów Aleksandra dzicz pogańską, i nie chcą jeździć dozwolonemi drogami? — Daléj przekładał poseł skargi zanoszone do Aleksandra przez sług jego, książąt Mezeckich Piotra i Teodora. Lubo w traktacie z Iwanem, powiedziano względem nich wyraźnie: „że którzy z książąt Mezeckich zechcą służyć Iwanowi, tych ziem Aleksander zabierać nie zechce, i nawzajem którzyby pozostali w służbie Aleksandra, tych ziem grabić i przywłaszczać nie powinien Iwan,“—dziś księciu Piotrowi i Teodorowi, zostającym w dożywotniéj służbie Aleksandra, z swemi dzielnicami własnemi: Hdyrewie, Oleszynie, Rucie, Iwakinie, Usciu, Zobinie, Lawodynie, Chożycy, Djadkowszczyznie, zakwestjonowane są pomienione

ich posiadłości przez księżnę Abdyrewską Helenę z jéj bracią, którzy nasławszy sług swoich na rzeczoną ich ojczyznę pod przewodnictwem Sienki Kamynina, nie tylko się dopuścili grabieży, ale nadto nie chcieli im dać dzielnicy w Dziadkowszczyznie, tak w mieście, jako i włościach. Z własnych sług ich, trzydziestu sześciu schwytanych dotąd siedzi w więzieniu. Racz przeto rozważyć książe i bracie czyli słusznie postępują twoi poddani, naruszając w ten sposób traktaty, i czyniąc takie szkody poddanym Aleksandra? Chciéj więc zalecić, aby byli wypuszczeni z więzienia pojmani ludzie książąt Mezeckich, aby zwrócone im były zagrabione rzeczy i traktat w niczém nie był naruszany. Lecz nie tylko wyżéj wyliczone włoście należały do książąt Mezeckich, posiadali oni nadto Łuczyn miasteczko, Horodecznę i Demenę, oraz wiele innych włości w Smoleńskiém. W traktatach z tobą powiedziano: „iż nam ustępujesz te włoście smoleńskie, które nasz ojciec ponadawał książętom Worotyńskim za wierną ich służbę, i że tych sobie przywłaszczać i rościć do nich prawa nie zechcesz. Błagamy cię przeto, abyś zakazał braciom Worotyńskim wdzierać się dziś w rzeczone dobra i odbierać je od naszych poddanych.

Akt ten ruski jest w kopjach warszawskich metryk litewskich, część VI, str. 366—368, i część V, str. 38. Bez roku, podobno około 1500 r.

N. 2115. Rok 1500.

ALEKSANDRA, W. księcia litewskiego, odpowiedź dana w Litwie posłowi W. księcia Iwana Wasilewicza, zwanemu Jan Telészow.

Poseł moskiewski Jan Teleszow przyjeżdżał ze skargą na namiestnika litewskiego w Putywlu, księcia Bohdana Fedorowicza, o to, iż wysłanego do tureckiego dworu posła W. ks. moskiewskiego Michała Pleszczejewa i powracającego ztamtąd wraz z zamorskiemi kupcami nie przepuścił do Moskwy.

Aleksander dał odpowiedź Teleszowowi, iż już wie o tém wszystkiém od swego namiestnika Bohdana, który doń pisał, jako Pleszczejew prowadził za sobą wielką zgraję kupców i Tatarów, którzy poczynili ogromne szkody w granicach Ukrainy. Iż on bacząc na to, musiał go zatrzymać i czekać wyroku w téj mierze Aleksandra; jakoż W. książe kazał go puścić z jego gośćmi, co też natychmiast spełnionem zostało. Teraz niech sam Iwan rozważy, azali uczciwie i szlachetnie postępują jego posłowie prowadzący za sobą ogromną tatarską hałastrę, oraz tatarskich kupców, którzy jadąc niezwyczajnemi drogami, rozmyślnie zbaczają od głównych miast litewskich, oraz odwiecznych składów w Kijowie i Łucku, dla pobierania cła postanowionych. Domaga się przeto od Iwana zakazu posłom moskiewskim prowadzenia za sobą kupców, którzy nie mają prawa omijać dróg zwyczajnych, ani też uchylać się od myt tam postanowionych.

Akt ruski jest w metryce litewskiéj w kopjach warszawskich, T. VI, p. 365—366, oraz T. V, str. 38.

N. 2116. Rok 1500.

IWANA Wasilewicza, W. ks. moskiewskiego, poselstwo do Aleksandra, sprawowane przez Michała Pochożego.

Iwan z Bożéj łaski, hospodar wszech Rusi i W. książe, uwiadamia Aleksandra swego zięcia: 1) Jako Jan król duński przysłał do niego w poselstwie Laurentego z prośbą, aby go przepuścił do Aleksandra. Car więc prosi o wolne przepuszczenie Laurentego do Litwy i odprowadzenie go na powrót bezpiecznie. 2) Przedstawuje skargę kupca swego nazwiskiem Hridko Woziło, zaniesioną na mytników kijowskich: Sieńka Połoza, Michała Cybulina, oraz innych, którzy statek jego płynący z Kaffy przez Czerkasy, a z Czerkas transportujący towary do Kijowa, spotkawszy o wiorst 60 przed rzeczoném miastem, zaczęli go przetrzęsać bez ostrzeżenia o tém kupców, a późniéj zatopili go z towarami bławatnemi wartującemi 300 rubli groszy i rzeczami na 15 rubli groszy. Prosi przeto, aby Aleksander kazał tę szkodę wynagrodzić.

Metryka litewska kop. część VI, p. 341—343.

Na te domagania się, dał w imieniu Aleksandra odpowiedź Pochożemu pisarz Iwan Władyka, następnéj osnowy: Aleksander nie pogardza przyjaźnią i związkami z królem duńskim, chętnie przyjmie jego posła i da mu prystawa dla odprowadzenia aż do granicy. Co do kupca Hridka, gdy ten już osobiście sprawę swą przed Aleksandra wytoczył przeciw mytnikom kijowskim, i nie dowiódł bynajmniéj aby mu jaka szkoda uczynioną być miała, a zatém i żadnego zadośćuczynienia żądać i otrzymać nie może.

Akt ruski wyjęty z metryki litewskiéj, z kopij warszawskich, część VI, p. 343—344.

N. 2117. Rok 1500.

ALEKSANDRA Jagiellończyka poselstwo do W. księcia Iwana Wasilewicza, sprawowane przez Waśkę Doroszkowicza.

Aleksander poruczа swemu posłowi wyprawionemu do Moskwy, przełożyć skargę mieszczan smoleńskich na Iwana Szadrę, namiestnika wiaziemskiego, który zagrabił im towary przywiezione do Wiaźmy wartujące 700 kop. Szadra mienił to prawem odwetu, gdyż poddani Aleksandra, Borys Siemienowicz mytnik smoleński, oraz Iwaszko Sapieżyc, i sługa okolniczego smoleńskiego Iwaszki na imie Koszczycz, zagrabili towary wiaziemskich mieszczan. Aleksander kazał uwiadomić Iwana Wasilewicza, iż towary kupców wiaziemskich były zatrzymane za objechanie składu smoleńskiego i udanie się z towarami niezwyczajną drogą, aby uniknąć opłaty myta. Towary ich przeto prawnie zostały zabrane, albowiem we wszystkich chrześcijańskich i pogańskich ziemiach, skoro kto się podstępnie uchyla od opłaty myta, tém samem traci swój towar. W traktacie zaś z Iwanem wyraźnie zastrzeżono: aby kupcy moskiewscy jeździli po Litwie staremi drogami i opłacali myto gdzie ono jest ustanowione. Niech więc, stosownie do traktatów, zjadą się na granicę obustronni sędziowie i postanowią wyrok chrześcijański w obecnéj sprawie. Jeżeli się okaże, iż poddani Aleksandra nieprawnie ograbili kupców wiaziemskich, wtedy nakaże wynagrodzenie; tymczasem zaś prosi brata swego Iwana, aby kazał wrócić towar poddanym litewskim.

Akt ten bez roku, znajduje się w kopjach metryk litewskich w Warszawie, księga VI, str. 368—369 i księga V, str. 38 i 39, po rusku, i należy do r. 1500.

N. 2118. Rok 1500.

ALEKSANDER, wysyłając z Grodna do Moskwy 28 Lutego Indykta III posłów swych: namiestnika smoleńskiego pana Stanisława Piotrowicza, oraz pisarza i namiestnika stokliskiego Fedkę Hryhorewicza prosi W. ks. moskiewskiego Iwana, aby temu wszystkiemu co oni ustnie opowiedzą, dana była zupełna wiara.

W kopjach metryk litewskich w Warszawie część VI, str. 386.

N. 2119. Rok 1500.

ALEKSANDRA Jagiellończyka W. ks. lit. poselstwo do W. księcia Iwana w Moskwie; sprawowane przez pełnomocników, Stanisława Piotrowicza namietnika smoleńskiego, oraz pisarza Fedkę Hryhorewicza, którzy stanęli w Moskwie 23 Kwietnia 1500 r.

Pierwszemu posłowi poruczono mówić: 1) O pokłonie od Aleksandra. 2) Że gdy ten posyłał do Moskwy Stanisława Hlebowicza marszałka i namiestnika witebskiego, oraz pisarza Iwaszkę Sapieżyca, skarżąc się na rozliczne krzywdy doznane ze strony moskiewskiéj; na to wszystko Iwan odpowiedział jedynie, aby się zachowywali wedle traktatu i tytuł carski dobrze wypisywali, stosownie do jego brzmienia. Aleksander zaniechał dopełnienia tego warunku dla téj jedynie przyczyny, iż zaledwie traktat został ratyfikowany i podpisany, gdy natychmiast zaczęto wyrządzać rozmaite i nieznośne krzywdy jego poddanym, a lubo Aleksander żalił się o to W. księciu, lecz żadnéj na to nie otrzymał odpowiedzi ani zadośćuczynienia. Teraz zaś, zajrzawszy do traktatu, kazał z niego cały tytuł dosłównie wypisać, i prosi, aby Iwan wstrzymał się nadal od wyrządzania krzywd i szkod jego poddanym, albowiem świeżo wbrew traktatom, Iwan przyjął do siebie sług Aleksandrowych: księcia Symona Bielewskiego, księcia Chociatowskiego, oraz innych bojar Aleksandrowych z Mceńska i ziemian z ich dobrami i ludem. 3) Daléj poseł udowodni fałsz pogłoski puszczonéj przez posła Dymitra Zagrażskiego, jakoby Aleksander miał posyłać wileńskiego biskupa do księcia Symona Bielewskiego, aby namówił go do przejścia na rzymską wiarę, albowiem Aleksander od lat trzech przeszło nie widział w oczy zdrajcy Bielewskiego, nikogo gwałtem do zmiany wiary nie zmuszał, lubo ma nie mało w swych państwach książąt greckiego wyznania. 4) Ma poseł prosić o wydanie, stosownie do traktatów, wiarołomnego księcia Bielewskiego w jego ręce, a wtedy traktaty święcie z jego strony będą dochowywane.

Drugi poseł Fedko Hryhorewicz miał sobie poruczoném do mówienia w Moskwie, co następuje: 1) Będąc u Aleksandra poseł moskiewski Iwan Hryhorewicz syn Mamonowa, przekładał mu pośrednictwo cara względem zawarcia pokoju między Mendli-Gerejem i Litwą, o co błagał go tak poseł carski Symon Romodanowski, jako też tatarski Azichan. Aleksander kazał dać carowi do zrozumienia niepodobieństwo takowego pokoju, albowiem chan tatarski żąda od Aleksandra tego, czego ani on ani jego przodkowie nie śmieli wymagać od przodków Aleksandra. Aleksander, za przykładem swego ojca, żąda pokoju z Mendli-Gerejem, ale ten nie wprzódy nastąpić może, aż Mendli-Gerej podobnie jak jego ojciec zaprzestanie całkiem szkodliwych najazdów na kraje litewskie; wtedy dopiéro Aleksander wyszle doń własnych posłów łącznie z carskimi. Powtóre przełoży, iż ludzie carscy rok temu blizko napadli na miasto Mceńsk, i zabrawszy w nim armaty i haubice sami z niemi uciekli. Gdy, dopominając się o tę krzywdę, Aleksander ze Smoleńska wyprawił do Moskwy poselstwo, ciż sami zuchwalcy powtórnie Mceńsk najechali, oraz miasta Serpejsk i Massalsk z wielą włościami opanowali i zasiedli, nie zważając na trwający między Litwą a Moskwą pokoj. Chce przeto wiedzieć Aleksander, azali się to stało bez woli i rozkazania carskiego, a w takim razie prosi o zwrót mu Serpejska, Mceńska i Massalska, oraz o wynagrodzenie szkod poczynionych i ukaranie winnych. Potrzecie, Aleksander pragnąc za przykładem poprzedników utrwalić pokój z Iwanem, wysłał do niego marszałka ziemskiego Piotra Janowicza i starostę żmójdzkiego Stanisława Janowicza w celu zawarcia przymierza, które stanęło i poślubieniem Heleny umocnione zostało. Tymczasem car pod pozorem skłonienia Mendli-Gereja do pokoju z Aleksandrem wysyła do niego swych posłów, i wkrótce Tatarzyn, miasto pokoju, najechał i pustoszył kraje litewskie, co jest oczywistym dowodem poduszczenia carskiego. Poczwarte poseł odeprze niesprawiedliwe zarzuty wymierzone przeciw Aleksandrowi, jakoby posyłał posłów do cara Zawołżańskiego, burząc go przeciw Iwanowi, zmuszał Helenę do przyjęcia rzymskiéj wiary i wysyłał biskupa wileńskiego, bernardynów, władykę smoleńskiego a dzisiejszego metropolitę dla nawracania Ukrainy na wiarę rzymską; albowiem posłowie do cara Zawołżańskiego wysyłani byli jedynie dla załatwienia sporów ukraińnych, a nigdy w celu poduszczania go przeciw Iwanowi. Nakoniec wyłuszczy, iż gdy Aleksander przez małżeństwo spokrewniony, oczekiwał wiecznéj przyjaźni, Iwan rozpoczął wojnę, rozniecił pożogi po Litwie, opanował znaczniejsze w kraju miasta, rozesłał listy wypowiadające wojnę, któréj całą winę zwalał na Aleksandra, rozbił ludzi ukraińnych strzegących granic, a dowodzącego nimi hetmana księcia Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego uprowadził w niewolę. Zagrozi poseł, że krew przelana spadnie na winnego.

Metryka litewska część VI, str. 395—401.

Na te skargi posłów Iwan kazał odpowiedzieć: Iż lubo Aleksander zalecił wypisać tytuł carski stosownie do traktatów, lecz car nie o jedno imię się dopominał, ale szczególniéj o nawracanie na łacińską wiarę Heleny, wbrew uroczystym w traktatach zaręczeniom. Niech zważy Aleksander, czyli to jest uczciwie, aby ją dręczyli bernardyni, oraz wiarołomny smoleński władyka. Nadto ileż to bożnic łacińskich wystawił w Rusi Aleksander jak naprzykład w Połocku i w innych ziemiach. Jeżeli książe Bielski uciekł do Rossji, uczynił to zaiste dla tego, że go Aleksander zmuszał do przyjęcia wiary według łacińskiego obrządku.

Ta odpowiedź po rusku wpisana do kopij metryk litewskich w Warszawie część VI, p. 441—442. Lubo Karamzin wspomina o tém poselstwie pod rokiem 1500, musiało ono jednak być wysłaném 1503 roku, jak listy Heleny do cara napisane napomykać się zdają.

N. 2120. Rok 1500.

FRYDERYKA, margrabi Miśnji i W. mistrza, list do Aleksandra W. ks. litewskiego, wzmiankujący o niebezpiecznym buncie w Litwie, który z wielką trudnością W książe uśmierzył. W sobotę przed Quasimodogeniti (25 Kwietnia) 1500 roku.

W archiwum tajném królewieckiém, Fol. Y. 328. Voigt T. IX, p. 272.

N. 2121. Rok 1500.

IWANA Wasilewicza, W. ks. moskiewskiego, poselstwo do Litwy, które sprawował Iwan Iwanowicz Teleszow.

W tém uroczystém poselstwie car dał instrukcją szczegółową swym posłom, jak mają postępować i nawet gdzie siedzieć w czasie posłuchania. Przywiózł Teleszow do Aleksandra listy od książąt Symona (Możajskiego) i Wasila (Szemiaki) poddających się Rossji i przyjętych od Iwana ze swemi majątkami do służby; powodem ich poddania się było, wedle słów posła, namawianie ich do rzymskiéj wiary przez Aleksandra, który wysłał do nich biskupa wileńskiego i władykę smoleńskiego Józefa (Sołtana) dla nawrócenia na rzymski obrządek. Posłowi kazano żądać, aby ich Aleksander nie śmiał krzywdzić, bo Iwan ujmie się za nich jako za sług własnych, i bronić ich będzie całą potęgą.

W kopjach metryk litewskich, w Warszawie, część VI, p. 393, bez roku. Wedle Karamzina Teleszow był w Wilnie, r. 1500.

N. 2122. Rok 1500.

ALEKSANDRA, W. ks. litewskiego, odpowiedź dana Teleszowowi posłowi moskiewskiemu, przez wojewodę trockiego i marszałka ziemskiego Jana Jurewicza Zabrzezińskiego następnéj treści:

Dowodziłeś, że uciskani książęta: Symon Iwanowicz Andrzejewicz i Wasil Iwanowicz Szemiatycz bili czołem twojemu carowi, aby ich przyjął w służbę z powodu prześladowania za wiarę. Lecz twemu hospodarowi dobrze wiadomo, iż ojcowie rzeczonych książąt opuścili ojca twego pana, i poddali się ojcu naszego króla. Aleksander obsypał ich darami i opatrzył majątkami na przyzwoite utrzymanie, za co mu teraz odpłacili się zdradą. Czystą jest potwarzą, aby Aleksander miał wysyłać do nich biskupa wileńskiego i smoleńskiego, albowiem mając tylu innych książąt u siebie greckiego obrządku, żadnego nie prześladuje za wiarę. Co ci zdrajcy dziś uczynili Aleksandrowi, jutro toż samo uczynią Iwanowi. Względem innych spraw ważniejszych, Aleksander wysyła do Moskwy własnego posła.

W metryce litewskiéj, w kopjach warszawskich, część VI, p. 350—351.

N. 2123. Rok 1500.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, W. ks. litewskiego, wezwanie do wszystkich chrześcijańskich panów, oraz do zakonu pruskiego i inflantskiego o pomoc wojenną przeciw W. księciu moskiewskiemu, który nie tylko zerwał przymierze zawarte przeciwko Tatarom, lecz nawet jako nieprzyjaciel wtargnął do Litwy, a szerząc łupieże i spustoszenia oddał ten kraj nieszczęśliwy na pastwę niewiernych. W bitwie morderczéj z W. ks. moskiewskim stracili Litwini 4000 najlepszego swego wojska, tak, że zaledwie są teraz w stanie wstrzymać dalsze postępy wojska moskiewskiego. Dan w Mińsku, we czwartek, w dzień nawiedzenia Najśw. Panny Marji (2 Lipca) **1500** r.

Oryginał w królewieckiém archiwum tajném, w Szufl. p. t. Varia 138. Fol. Y, 363—372. Kojałowicz P. II, 282. Voigt T. IX, p. 272.

N. 2124. Rok 1500.

WALTER von Plettenberg, najwyższy rządca Inflant, uwiadamia W. Mistrza o skutku swego poselstwa do Pskowa, oraz o żądaniach litewskich posłów. Dan w Wenden, w sobotę po ś. Piotrze i Pawle (d. 4 Lipca) **1500** r.

Niemiecki oryginał, w królewieckiém archiwum, w szufladzie noszącéj nadpis „Muscowitter und Eifflanth.“ Treść w Napierskim N. 2418.

N. 2125. Rok 1500.

FRYDERYK Mistrz W. radzi Mistrzowi inflantskiemu, aby teraz jeszcze nie przyrzekał pomocy przeciw W. księciu moskiewskiemu, o którą go prosił wielki książe litewski. Dan w Królewcu, w sobotę po ś. Kiljanie (d. **11** Lipca) **1500** r.

Niemiecki, w królewieckich Regestrach, którego treść w Napierskim N. 2419.

N. 2126. Rok 1500.

WALTER von Plettenberg, najwyższy rządca Inflant, uwiadamia Wielkiego Mistrza księcia Fryderyka, o żądaniu ze strony W. księcia litewskiego pomocy przeciwko W. księciu moskiewskiemu, a przy tém zapytuje, azali, na przypadek wmieszania się w tę wojnę, może się spodziewać wsparcia od Wielkiego Mistrza. Wenden, w niedzielę, w dzień ś. Mikołaja (d. **6** Grudnia) **1500** r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, w Szufl. p. t. „Muscowitter und Eifflanth.“ Treść w Napierskim N. 2427.

N. 2127. Rok 1501.

ALEKSANDER Jagiellończyk, W. książe litewski, przyrzeka przysłać na pomoc Mistrzowi inflantskiemu, część swego wojska.

Bez roku i dnia (1501). Łaciński ze współczesnéj kopji w Królewcu. Treść w Napierskim N. 2430.

N. 2128. Rok 1501.

Poselstwo królów: węgierskiego Władysława, sprawowane przez postelniczego Mateusza Cezelicki, i polskiego Olbrachta przez Aleksandra Skorutę, którym towarzyszył i poseł litewski Narbutt, — wyprawione do W. księcia moskiewskiego (na początku r. **1501**).

Na posłuchaniu poseł króla węgierskiego mówił następnie: — Słyszeli dwaj najaśniejsi monarchowie, że W. ks. m. rzuciłeś przyjaźń i pokój z Aleksandrem litewskim, które były korzystne przodkom W. ks. m. i tobie samemu jako małżeństwem wzmocnione, i żeś dobre skłonności dziś na najzawziętszą nienawiść zamienił. Czyn ten tém boleśniéj ich zasmuca, im goręcéj pragnęli pod przewodnictwem papieża zjednoczyć się przeciw nieprzyjaciołom krzyża i wezwać cię do przymierza. Świetne te nadzieje spełzną na niczém, skoro podniesiesz oręż na Aleksandra, wtedy albowiem znajdą się zmuszeni zawrzeć pokoj i rozejm z sułtanem tureckim i nieść pomoc własnéj krwi litewskiéj, z któréj pochodzą. Wszakże nie opuszcza ich

też otucha, iż nie zechcesz być ich przeciwnikiem, lecz wolisz zostać przyjacielem. W téj to myśli szlą dziś nas do W. ks. m. dla rozpoznania przyczyn, dla których wypowiadasz wojnę Aleksandrowi; skoro rzeczeni królowie przekonają się o winie Aleksandra, nie omieszkają zalecić mu, aby ciebie jako starszego wiekiem przejednał; jeżeli zaś na twą stronę padnie wina, ufają iż ją zagodzisz. Cieszą się tą nadzieją, iż zamiast występowania w obronie brata, połączą razem wspólny oręż na nieprzyjaciół wiary.

W kopjach warszawskich metryki litewskiéj, księga VI, p. 437—438.

N. 2129. Rok 1501.

FRYDERYKA, książęcia saskiego a Mistrza Wielkiego, list do Mistrza inflantskiego, w którym pisze, iż oczekuje od niego pomocy na przypadek, gdyby król polski, który świeżo zawarł pokój z Turkami i Tatarami, zapragnął zmusić go przez wojnę do wykonania przysięgi hołdowniczéj (Lehnshuldigung). Dan w Królewcu, w piątek po Judica (d. 2 Kwietnia) **1501** r.

Niemiecki z Regestrów królewieckich. Treść w Napierskim N. 2439.—Książe Fryderyk zalecił wtedy naprędce wszystkie swe zamki przyprowadzić do stanu obronnego i opatrzyć żywnością, a poddanym mieć się w gotowości do wojny.

N. 2130. Rok 1501.

FRYDERYK, W. Mistrz, objawia Mistrzowi inflantskiemu Plettenbergowi, warunki, któreby chciał, aby były pomieszczone w jego traktacie przymierza z W. księciem litewskim, względem hołdu lenniczego dla Polski. Dan w Królewcu, w wielki czwartek (d. 8 Kwietnia) **1501** r.

Niemiecki z Regestrów królewieckich. Treść z Napierskiego N. 2440.

N. 2131. Rok 1501.

WALTERA von Plettenberg, Mistrza inflantskiego, odpowiedź dana W. Mistrzowi księciu Fryderykowi, tycząca się traktatu z W. księciem litewskim, z dołączeniem w oryginale listu Aleksandra, oraz instrukcji danéj posłom inflantskim wyprawionym do W. księcia. Dan w Wenden, w piątek przed ś. Jerzym męczennikiem (d. 23 Kwietnia) **1501** r.

Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, w szufladzie noszącéj nadpis: „Muscowitter und Eifflanth.“ Treść w Napierskim N. 2444.

N. 2132. Rok 1501.

ALEKSANDER Jagiellończyk, W. książe litewski, zawiera przymierze z Walterem Plettenbergiem Mistrzem inflantskim, z arcybiskupem ryzkim, oraz prałatami i panami całéj prowincji inflantskiéj, przeciw W. księciu moskiewskiemu Iwanowi Wasilewiczowi, jego następcom i stronnikom. Dan w Wilnie, we środę po niedzieli Invocavit (d. 3 Marca) **1501** r.

Łaciński ze współczesnéj kopji dochowanéj w królewieckiém archiwum tajném, w Regestrach pod lit. P. noszących napis: „Instruction und Handlung Herzog Friedrich's. Akt sprawiony w téj mierze przez Mistrza, datowany w Wenden, w poniedziałek przed ś. Janem (21 Czerwca) r. 1501 drukowany jest w Dogielu T. V. N. 90. p. 152—162, lecz w nim przekręcone nazwiska dostojników inflantskich, wkradły się takoż niektóre omyłki drukarskie. Treść w Napierskim N. 2436 i 2449.

N. 2133. Rok 1501.

FRYDERYK, książe saski, Mistrz Wielki, donosi mistrzowi inlantskiemu, Plettenbergowi, o śmierci króla polskiego Jana Olbrachta w Toruniu, i ostrzega, aby dawał pilną baczność na swe układy z W. księciem litewskim. Dan w Preussisch-Holland, we Wtorek w dzień 10000 męczenników (d. 22 Czerwca), **1501** r.

Niemiecki w królewieckiém archiwum tajném, w Regestrach. Treść w Napierskim N. 2450. Tu opuszczono wiele listów W. Mistrza do Plettenberga, tyczących się jego stosunków politycznych z Polską, z nich się wyświeca: Że gdy się nie udało Plettenbergowi włączyć do traktatu z Litwą sprawy W. Mistrza z Polską, bez przystąpienia do traktatu samego Mistrza, brat rodzony W. Mistrza książe Jerzy saski wysłał własne poselstwo do króla w Toruniu, mające popierać sprawę W. Mistrza. W. Mistrz zaś udał się sam do Preussisch-Holland, gdzie się formalnie uzbrajał do wojny i czekał odpowiedzi królewskiéj na poselstwo saskie. Saskim zaś posłom wyraźnie Mistrz zalecił odmówić w imieniu jego przysięgi homagjalnéj a w ostatniéj potrzebie zgodzić się na obowiązek zasiadania w radzie królewskiéj. Śmierć króla przerwała układy i odpowiedź nie nastąpiła.

N. 2134. Rok 1501.

Możnowładcy litewscy, po śmierci Jana Olbrachta, króla polskiego, dają zupełne pełnomocnictwo, za zgodą swego W. księcia, mówcom jadącym na sejm do Piotrkowa dla wybrania nowego króla, po naradzeniu się z Fryderykiem-arcybiskupem, oraz innymi panami królestwa, upoważniające do czynienia tego wszystkiego, co

oni sami byliby uczynili, gdyby się tam znajdowali. Przyrzekają oraz, iż to wszystko zatwierdzą i przyjmą uprzejmie. Dan w Bielsku 1501 roku.

Wyjęto z późniejszego inwentarza oryginałów, pod N. 77, pisanego po łacinie.

N. 2135. Rok 1501.

ALEKSANDER Jagiellończyk, W. książe litewski, po śmierci swego brata Jana Olbrachta króla polskiego, wysyła pewnych panów swéj rady, z pełnomocnictwem na wybor nowego króla, na wykonanie jemu przysięgi, oraz na odnowienie i potwierdzenie wzajemnych sojuszów. W Grodnie, po ś. Bartłomieju (24 Sierpnia), 1501 roku.

Łaciński, pod N. 75, w nówszym inwentarzu oryginalnych przywilejów metryki litewskiéj. Śmierć króla Jana Olbrachta zaszła w Toruniu z apoplexji d. 17 czerwca r. 1501.

N. 2136. Rok 1501.

ALEKSANDER W. ks. litewski, nadaje małżonce swéj Helenie na wieczność dobra Kniażyce, Teteryn, Smolniany, Hradyszcze i Łosicze.

„ALEKSANDER z B. ł. W. ks. litewski, żmójdzki, ruski, kijowski i t. d. oznajmujemy, iż bacząc na affekt małżeński, jego stałość i uprzejmość najjaśniejszéj księżny Heleny z B. ł. W. księżny, małżonki naszéj najmilszéj, chcąc ją łaską i szczodrobliwością naszą ucieszyć i udarować, —nadajemy jéj z potomkami i darujemy dziedzicznem prawem dobra albo dwory: Knieżyczy i Teteryn, oraz zamek Popowa Hora, które dobra dzierżał Iwan Jurgiejowicz Sejsławski, ze wszystkiemi włościami do rzeczonych dworów należącemi, także wsie do dworu Teteryn należące nad rzeką Prud, któreśmy odjęli księżnie Sejsławskiéj a teraz do dworu rzeczonego Teteryn powracamy. Również inne dobra czyli dwór Smolniany ze wszystkiemi ziemiami jego i Czyrczyńskiemi, podobnież dwór zwany Hradiszcze i Łosicze, z ich ziemiami i kmieciami, które dobra należały niegdyś do Symona księcia Bielskiego; ze wszystkiemi ludźmi, bojarami, służbami i robociznami, dochodami czynszowemi, opłatami w pieniądzach i miodzie i t. d. wszerz i wzdłuż jak dobra te są zawarte w swoich granicach. Na większą wiarę pieczęć nasza przywieszona. Działo się w Grodnie, pierwszéj sóboty po ś. Bartłomieju (28 Sierpnia) r. 1501, w obec Wojciecha biskupa, Aleksandra Jurgiejowicza kasztelana wileńskiego i starosty grodzieńskiego, Jana z Zabrzezia wojewody trockiego i marszałka W. ks. lit. Mikołaja Mikołajewicza podczaszego W. ks. lit. i starosty bielskiego, Janusza Aleksandrowicza krajczego i dzierżawcy słonimskiego, Michała księcia Glińskiego marszałka dworu naszego. Ręka Stanisława Veneta pisarza, któremu to poruczono.

Łaciński z MS. Dogiela T. VII, przedrukował M. Baliński w Historji miasta Wilna, p. 194. *Kniażyce* miasteczko w gubernji Mohylewskiéj i powiecie, leży na drodze Smoleńskiéj nad rzeką *Lichwą* o dwie mile od Mohylewa odległe, miało dwa klasztory, jeden Dominikanów, drugi Karmelitów. — *Smoljany* miasteczko w gubernji Mohylewskiéj w powiecie *Kopyskim*, mające niegdyś trzy cerkwie, do unji przeszłe, żydowską bożnicę i *sklepy* murowane. Przy miasteczku istniały rozwaliny starego zamku i przy nich klasztor dominikański. Domyślają się, że w r. 1708 d. 3 sierpnia, zamek zburzony został gdy wojska rossyjskie wzięły tu szwedzkiego jenerała adjutanta Kanifera.

N. 2137. Rok 1501.

Artykuły i zapisy postanowione między Polską a Litwą, na zjeździe walnym Piotrkowskim, wtedy gdy prałaci i baronowie państw obu zebrali się dla wybrania nowego pana po śmierci króla Jana Olbrachta. Zjazd ten odbył się w dzień podwyższenia ś. Krzyża (14 Września) r. 1501.

„Lubo były starożytne zapisy przyjaźni i zgody ku pożytkowi obu państw zmierzające, lecz gdy w nich znajdowało się nieco przeciwnego szczéremu braterstwu i wzajemnéj ufności, przeto umyśliliśmy wznowić starożytne sojusze i zawrzeć je w następnych punktach:

1) Królestwo polskie i W. księstwo litewskie łączą się w jedno, nierozdzielne i jednorodne ciało, tak aby w nim była jedna myśl, jeden lud, jedno braterstwo, wspólne na wieczne czasy obrady, jedna głowa, jeden król i jeden pan, w czasie i miejscu jedném obrany przez obecne i zgromadzone na elekcją stany, tak iżby opor nieobecnych elekcji nie niszczył, i żeby jéj wyrok zawsze był stanowiony wedle starożytnych polskich zwyczajów. 2) Każdy biskup, wojewoda i kasztelan W. ks. lit. dawać będzie swe votum z naznaczonego mu na wieczne czasy miejsca i w tenże sposób się naradzać jak to czynią polscy panowie rady. 3) A że każde ciało zachowywane bywa stosownemi lekarstwami, a przez użycie przeciwnych niszczy się i osłabia, przeto równie w pomyślnych jak niepomyślnych zdarzeniach, wspólną radą i pomocą ma być wszystko ustanowione i wykonywane co się stosuje do rzeczonego ciała. 4) We wszystkich przeciwnościach, wzajemnie wspierać się będziemy wszelkiemi siłami, tak jak ze wspólnéj rady wypadnie, a pomyślności i niepomyślności uważać za wspólne. 5) Moneta jednostajna i tejże wagi będzie w obu państwach wspólną radą ustanowiona, równie jak wszelkie inne sprawy. 6) Wszelkie poprzednie przymierza, z kimkolwiek zawarte i zaprzysiężone, dopóty zachowywane być mają, dopóki nie okażą się przeciwnemi prawom i korzyściom królestwa i W. księstwa litewskiego. 7) Każdy nowo mianowany radcą lub dygnitarzem duchownym lub świeckim ma wykonać przysięgę wierności królowi, królestwu i W. księstwu, oraz przyrzec niezłomne zachowywanie zapisów. 8) Każdy odbierający od króla zarząd starostwa lub zamku, przysięgnie królowi prawnie wybranemu i ukoronowanemu, że go nikomu prócz króla nie puści. 9) Co tylko teraz będzie umówione i uchwalone, to ma być wiecznemi czasy, stale i niezłomnie zachowywane, oraz stwierdzone przysięgami i zapisami przez wszystkich radców i baronów W. księstwa, oraz celniejszą szlachtę; któréj przysięgi od nich wymagać wolno ilekroć zdarzy się potrzeba. 19) Dochodzący lat rozwagi (discretionis), ilekroć wezwani będą przez radę królestwa do przysięgi, wykonać ją powinni. 11) Obecni tu mówcy i radcy litewscy zaprzysięgną i zobowiążą się we własném i nieobecnych imieniu, że dotrzymają wszystkich umów pod utratą czci i wydadzą listy przypieczętowane na to wszystko, co tu zostanie uchwaloném przez prałatów, baronów, szlachtę i bojarów litewskich. 12) Obie strony nie odmówią sobie rady i pomocy w tém, że król wszystkie prawa i wolności obu państw zachowa nienaruszenie. 13) Oraz, że ustawy, sądy, zwyczaje, prerogatywy i wolności szczególne, tudzież konstytucje sądowe, dawne i nowe, obu państw w całości utrzyma. 14) Mające być wykonanemi przysięgi, tak przez radców jak starostów, oraz szlachtę, święcie zachowane zostaną. 15) Ma być wyrażoném, opisaném i przysięgą stwierdzoném, iż żadna okoliczność wyszukiwaną nie będzie ku sprzeciwieństwu obecnym umowom i ugodom, lub rozerwaniu jedności tego sławnego ciała, świeżo spojonéj, połączonéj i skojarzonéj (neque dismenbrandi istius inclyti unius corporis, praesentibus uniti, compacti et conglutinati). 16) Te ważne zapisy z obywatelami królestwa polskiego nastały dla wielu przyczyn, a mianowicie: najprzód, że w obecnym roku (1501) książę mazowieckie (?) prawie dwie części księstwa litewskiego podbił i do swych państw wcielił, a książe litewski nie mógł przestać na trzeciéj części. Powtóre, że W. ks. litewski Aleksander zgromadziwszy 12000 zaciężnych jazdy i piechoty przeciw Moskwie, nie mógł im z własnych państw opłacić żołdu, wynoszącego wiele set tysięcy. Potrzecie, że car Zawołżański, wyprowadziwszy wiele tysięcy ludu przeciw Moskwie, nie mógł ich utrzymać na własnym koszcie; dla tych przeto przyczyn prawnych nastały obecne uciążliwe zapisy, byle tylko Aleksander W. ks. litewski został królem polskim.

Akt ten łaciński wypisałem z inwentarza Warszewickiego, jako z oryginału współczesnego, przez panów litewskich ułożonego i podpisanego. W innéj formie wychodzącéj od królewskiego imienia, z potrzebnemi poprawami i dodatkami, oraz całkiem innym wstępem i zakończeniem, w 21 punkcie, wydrukował go Konarski Vol. Leg. I, f. 285—291. Herburt p. 674 679. Sarnicki p. 1005 — 1010. Januszowski p. 762—765. Z datą w Mielniku, w sóbotę przed świętym Szymonem i Judą (28 Października 1501 r.—ale że obok tego w Mielniku inny oddzielny akt nastał, zatém umieszcza się niżéj oddzielnie z Warszewickiego wypisany, ażeby historyczny postęp rokowań i układów został dochowany, i ażeby widocznem było co i kiedy dodano.

N. 2138. Rok 1501.

Zobowiązanie się listowne, dane na sejmie Piotrkowskim (1501) przez Wojciecha biskupa wileńskiego, oraz panów litewskich: księcia Aleksandra (Jurjewicza) kasztelana wileńskiego i starostę grodzieńskiego, Jana z Zabrzezia wojewodę trockiego i marszałka ziemskiego W. ks. litewskiego, Mikołaja Mikołajewicza tegoż księstwa podczaszego a starostę na Bielsku, Piotra Olechnowicza kuchmistrza W. ks. litewskiego, wysłanych z Litwy na elekcją króla Aleksandra.

„W Imię Ojca i Syna i Ducha ś. Amen. Pan Bóg tak ziemskie królestwa urządził, iż bez głowy i członków zgodnych z sobą, utrzymać się nie mogą. Żeby zaś dłużéj trwały w jedności, potrzeba koniecznie, iżby członki powolne były głowie a ta z większą roztropnością członkami kierowała; a jako członki odstrychające się od głowy szwankować zwykły, tak z nią zgodne zachowują się wzajemnie. — Codzienne uczy nas doświadczenie, iż cesarstwa, królestwa i księstwa utrwalają się, powiększają i kojarzą się zgodą, albowiem przez zgodę małe rzeczy rosną, niezgodą zaś największe się rozpraszają. Przeto my Wojciech biskup, książe Aleksander Jurjewicz kasztelan wileński i starosta grodzieński, Jan z Zabrzezia wojewoda trocki i marszałek W. ks. lit., a starosta bielski, Piotr

Olechnowicz kuchmistrz książęcy, posłowie i mówcy najjaśniejszego księcia Aleksandra dziedzica Litwy, Zmójdzi, Rusi i Liwonji, oraz wszystkich prałatów duchownych i świeckich baronów, rycerstwa i szlachty pełnomocnicy, do księcia Fryderyka kardynała i arcybiskupa gnieźnieńskiego a biskupa krakowskiego, a także do panów duchownych i świeckich królestwa tu na sejm zgromadzonych,—dajemy znać wszystkim: Iż lubo dawne istnieją zapisy przyjaźni i przymierza, zmierzające ku dobru rzeczypospolitéj, to jest: królestwa i Litwy, atoli gdy w nich niemało się znajduje rzeczy przeciwnych szczéréj braterskiéj ufności; przeto dla ustalenia tego braterstwa i wspólnéj kraju obrony, sławy i potęgi narodu umyśliliśmy wznowić dawny związek w następnych artykułach:

Tu powtarzają się dosłównie wyżéj wymienione 16 punktów unjowych, a po nich następuje:

Wszystko co jest w powyższych artykułach zawarte, my Wojciech biskup wraz z prałatami i baronami litewskimi spełnić obowiązujemy się, i w niczém nie przeciwić się, na co składamy przysięgę i honorowe zaręczenie, a na wiarę tego do aktu przywieszają się nasze pieczęcie. Dan. w Piotrkowie, na zjeździe walnym w dzień świętego Franciszka, (4 Października) r. **1501**, w obecności szlachetnych: Stanisława Piątki starosty brzeskiego, Piotra Dowojnowicza, Jana kanonika trockiego, Jana Olechnowicza, oraz wielu innych wiary godnych i rodowitych Litwinów.

Wstęp ten i zakończenie artykułów unji w Piotrkowie zatwierdzonych przez panów litewskich, wypisałem z inwentarza Warszewickiego, który powtórnie je wciągnął i przepisał z powyższego aktu łacińskiego.

Inwentarz późniejszy oryginałów metryki litewskiéj, pod N. 76 następnie streszcza akt obecny: Proceres Lithvaniae cum proceribus regni renovant antiquam amicitiam et foedera praesertim de unione ducatus Lithvaniae cum regno Poloniae, de electione Regis, de aequalitate monetae, de mutuo auxilio, de foederibus cum externis, de juramento consiliariorum regni Poloniae, praestans, defirmans denique, utrinque per regem et ducem his pactis, de quibus inter proceres conventum est, 1501 die s. Francisci in conventu generali Petricoviensi.

N. 2139. Rok 1501.

Porządek, mający się zachowywać przy obieraniu nowego króla lub księcia panującego, przepisany w czasie wyboru króla Aleksandra.

Po odbytym wspaniałym, jak na króla przystało, pogrzebie, panowie koronni na tym obrzędzie obecni, zejdą się razem dla naradzenia się względem miejsca i czasu obrania nowego pana. Rozeszlą gońców po całym kraju z oznajmieniem o śmierci króla i zaproszeniem na czas i miejsce wyznaczone, dla elekcji nowego pana. Wezwą też wszystkich hołdowników (homagiales), aby osobiście przybywali, lub przysłali pełnomocników dla wyboru nowego króla, kiedy sami być nie zechcą.

Obowiązani przybyć na termin wyznaczony prałaci i baronowie W. ks. litewskiego, zajmą miejsca po lewéj ręce, obok arcybiskupów królestwa. Gdy się wszyscy zjadą, zaczną się naradzać o nowym panu, a skoro głosy jednomyślnie padną na kogo, natychmiast ułożą swe postanowienie (decretum) wedle następnéj formy, które czytać należy przed wotowaniem w obec wszystkich.

„Fryderyk, z łaski Bożéj i stolicy apostolskiéj kardynał prezbiter kościoła ś. Łucji siedmiu tronów, arcybiskup gnieźnieński, prymas królestwa i biskup krakowski (lub kto wtedy będzie); Andrzéj Róża arcybiskup lwowski i biskup przemyślski; Krzesław kujawski, oraz kanclerz królestwa, Jan poznański, Łukasz warmiński, Wojciech wileński, Wincenty płocki i Maciéj chełmiński, biskupi. Spytek na Jarosławiu kasztelan krakowski i marszałek królestwa, oraz wojewodowie: poznański, krakowski, sandomierski, kaliski, książe Aleksander kasztelan wileński, Jan na Zabrzeziu trocki, marienburgski, łęczycki, brzeski, inowrocławski, ruski, lubelski, bełzki, płocki i rawski (z imion i nazwisk w akcie wymienieni). Kasztelanowie: poznański, kaliski, sieradzki, łęczycki, wojnicki, sandecki, radomski, wiślicki, międzyrzecki, rospergski, płocki, landeński, przemyślski, małogostski, polaniecki, sanocki. Maciej Drzewicki, scholastyk krakowski wicekanclerz, marszałek nadworny, oraz wszyscy prałaci, baronowie, rycerstwo i szlachta królestwa polskiego i W. księcia litewskiego. W imię pańskie dajemy wszystkim wiedzieć, że roku obecnego (**1501**) w oktawę Bożego ciała, w mieście Toruniu zszedł z tego świata król Jan Olbracht. Pogrzeb jego odbył się w poniedziałek po ś. Jakubie, w katedrze krakowskiéj. Dzień i miejsce elekcji naznaczone w Piotrkowie, za zgodą panów będących na pogrzebie. Zaproszeni na elekcją: książęta, prałaci duchowni, oraz świeccy baronowie, szlachta, rycerstwo, gminy (comunitas) ziem i miast wedle prawa, listów i zwyczajów do elekcji należący, zjechawszy się osobiście lub przez wysłanych deputatów naradzali się z nami o wyborze nowego pana tudzież o innych potrzebach kraju.

My kardynał, urządziwszy porządek narad i process elekcji, nie zważając na nieobecność niektórych wezwanych a nieprzybywających, przystąpiliśmy do elekcji. Najprzód wysłuchano mszy z wezwaniem Ducha ś. potém odbywszy zwyczajne w podobnych razach narady i postanowienia, w obecności posłów i mówców Konrada księcia mazowieckiego, Jana Stefana wojewody multańskiego, oraz innych książąt i baronów, ogłaszamy i postanawiamy dekret elekcji. Za natchnieniem Ducha ś. bez zdań różności i rozdwojeń, uradziliśmy wybrać na króla polskiego najjaśniejszego księcia Aleksandra, pana Litwy, Żmójdzi, Rusi i Kijowa, który ma zatwierdzić prawa i swobody tak koronne jako i litewskie. Obecny dekret elekcji wszyscy zatwierdzamy i utrzymamy go niewzruszenie. Na mocy jego, wybieramy z pomiędzy siebie pewnych panów, którzyby zaprosili na tron Aleksandra, wręczyli mu obecne postanowienie, i otrzymali jego zezwolenie. Na dowód czego do aktu niniejszego przywiesiliśmy nasze pieczęcie. Działo się w Piotrkowie na zjeździe walnym, w niedzielę po ś. Franciszku (10 Października) r. **1501**, w obecności wyżéj poszczególnionych panów."

Przeczytawszy powyższy dekret, mają wszyscy wotować podług miejsc swoich, a marszałek ziemski każdego zapyta o zdanie, wyjąwszy prałatów, którzy otworzą swe zdania wedle woli i upodobania. Skoro jednozgodność wotów nastąpi, marszałek ogłosi wszystkim wybranego pana, a ci wykrzyknąć go powinni. Potém wyprawi uroczystych posłów do elekta, duchownych i świeckich. Ci w mowie wyłuszczą obowiązki dobrego króla, elekt podziękuje im za taką łaskę, uda się do kościoła, wysłucha Te Deum laudamus, klęcząc przy wielkim ołtarzu. Ztamtąd odprowadzony na pokoje naradzać się będzie względem dnia koronacji. Przed koronacją zaprzysięgnie wszystkie prawa i swobody duchowne i świeckie, oraz przywileje litewskie podług oddzielnych pism.

Z rękopiśmiennego inwentarza Warszewickiego, w którym po łacinie ta elekcja jest opisana.

N. 2140. Rok 1501.

Konstytucja mielnicka, dla elekcji króla Aleksandra i zalecenia go stanom (postulatio).

„Dla dobra ludzkości nic nie jest zbawienniejszego i pożyteczniejszego, jak żyć pod dobrym i sprawiedliwym panem, rządzić się ustawami mądréj rady i słuchać zacnych ludzi, a nie być podległym samowolnéj dowolności lub namiętności panującego. Gdzie wyrokuje dostojnego senatu powaga, tam rzeczpospolita o własnych utrzymuje się siłach. Doświadczenie przekonało, że gdziekolwiek panujący samowolnie działać zapragnął, a znakomitsi z rady usiłowali opierać się jego woli i zachceniom, tam stan ich, osoby i majątki, na szwank narażone bywały. Przeto ma być jako prawo postanowioném, ilekroć by kto z panów rady, zostawszy kryminalnie obwiniony, oczerniony i fałszywie powołany przed panującego, przez jawne lub skryte potwarze i doniesienia, ściągnął na się gniew pański, tylekroć cała rada, na walnym zjeździe (in conwentu generali), powinna tę sprawę rozbierać i sądzić, oraz dla zabezpieczenia obżałowanego podać mu środki słuszne uniewinnienia się i oczyszczenia. Wtedy jedynie cześć, życie, majątek, stan i uwięzienie obywatela, od mądréj rady zależeć będą. Skoro zaś dwie części rzeczonéj rady, mianowicie celniejsze i zdrowiéj myślące, wydadzą wyrok, tam trzecia niezgodna ma im być powolna. Nie przystoi albowiem, ażeby w rzeczach tak wielkiéj wagi górę brać miała złosliwych ludzi gromada, nad zdaniem mężów gorliwych o całość praw ojczystych. Toż samo stosuje się i do spraw cywilnych, między panującym a poddanymi wynikłych. W sprawach zaś między poddanymi wytaczanych, królewski majestat przychyli się do téj strony, za którą pójdzie jednomyślnie cała rada albo przynajmniéj celniejsza i lepiéj myśląca jéj część, skoro ta od ustaw się nie odstrycha.

Gdzieby król, ku wymierzaniu sprawiedliwości nieskłonny, godził na życie, osobistość, majątki zacnych i nieskażonych mężów, wyrządzał im gwałty, nie powodował się mądréj rady zdaniem, odmawiał skarżącym się sprawiedliwości, knuł co ku szkodzie rzeczypospolitéj lub dopuszczał się postępków niegodnych,—natenczas całe królestwo uważa się za wolne od przysięgi, oraz od uważania króla za pana, który jest raczéj nieprzyjacielem i tyranem. Nie bronno wtedy skrzywdzonym wynosić się do państw sąsiednich, poszukiwać wszelkiemi sposobami krzywd swoich, które panujący nieodzownie wynagrodzić winien i wymierzyć obrażonemu przed radami sprawiedliwość. W takim to razie wojewodowie i biskupi wejdą z przedstawieniem do panującego, tak jak się to za starożytnych działo czasów.

Wyjęta z Warszewickiego, pisana w łacińskim języku 1501 r. po elekcji, kiedy Aleksander, jadąc do Polski, spotkał posłów polskich w Mielniku. Na tym akcie kończy się cały inwentarz Warszewickiego, w którym te akta wypisane są w całéj swéj roz-

ciągłości.—Objaśnia się ten akt inwentarzem dyplomatów późniejszym pod N. 74, gdzie tak napisano: „Alexander electus rex Poloniae testatur certos barones et nobiles jurasse servaturos se pacta inter Poloniam et Lithvaniam in comitiis Petricoviensibus promissa, sub suis et ceterorum ordinum sigillis. Sub hoc numero est concordia ejusdem ducis cum regno, 1501 in Mielnik, sabbatho primo ante Simonis et Judae.

N. 2141. Rok 1501.

ALEKSANDER Jagiellończyk potwierdza nadane Bielskowi podlaskiemu prawo magdeburgskie i wójtowstwo.

„My Aleksander wybrany król polski, W. książe litewski, ruski i pruski pan i dziedzic, oznajmujemy, iż widząc wzrost miasta Bielska za pośrednictwem nadanego przez nas prawa niemieckiego magdeburgskiego, wszystkie jego przepisy i punkta zatwierdzamy. Dla zarządu mieszczan łacińskiego i greckiego kościoła, ustanowiliśmy wójta w osobie Jakuba Hoppena, Gdańszczanina. Wyjmujemy wójta, oraz mieszczan bielskich łacińskiego i greckiego obrządku, od juryzdykcji wojewodów, starostów i innych litewskich urzędników, tak, że pozywani przed nich przez woźnych, inaczéj dzieckich, w sprawach wielkich i małych, nie będą obowiązani stawać ani kar opłacać, ale sądzeni będą przez wójta prawem niemieckiém. Wójt zaś z radnymi przed nami odpowiedzą, zapozwani listami sygnetem naszym przypieczętowanemi. Wójt mocen wyrokować w sprawach kryminalnych i ciągnących za sobą karę śmierci, wielkich i małych bez wyjątku. Uwalniamy wójta, radnych i całą gminę od władzy i juryzdykcji zamkowéj, starościńskiéj i wicesgerentów. Wójt pobierać będzie trzeci denar od kar sądowych, targowego od soli, od wagi miejskiéj, z dochodów młyna, pomiernego, od postrzygalni, woskobojni, dwa zaś denary obrócone zostaną na korzyść miasta.

Zapisujemy wójtowi i jego następcom trzy karczmy w mieście wolne od opłat, dwie włóki (mansos) inaczéj źrebije, leżące obok gruntów miejskich, zwane Widowszczyzna i Żywrydowszczyzna, młyn nazwany Chłodowski zsadzią rybną, w którym młynie wolno mieszczanom mleć wszelkie zboże i słody bez przeszkody od starosty. Mocen on w swych ziemiach robić barcie, pobierać błądne od bydła zabłąkanego, a z jatek rzeźniczych trzeci kamień łoju, dwa zostawując naszemu dworowi, wystawić publiczną łaźnię i zakazać mieszczanom domowych. Dajemy wójtowi wrąb wolny do lasów.

Granice miejskie tak opisujemy: z jednéj strony do wsi Koziele, z drugiéj do rzeczułki Kożywa, z trzeciéj strony do rzeczułki Wiotuszowka. Wójt trzech radnych wybierze, a dwóch gmin miejski. Przy wyborach, wójt z nowymi radnymi pociągnie starych do rachunku. Od radnych apellacja idzie do wójta, a od niego do naszéj osoby. Hoppen swe wójtowstwo na wieczne czasy ma trzymać i wedle woli niém rozporządzać. Przywieszamy naszą pieczęć. Działo się w Mielniku we środę, po oktawie Wszystkich Świętych (10 Listopada) 1501 r. w obecności Wojciecha biskupa wileńskiego, Aleksandra Jurgiewicza kasztelana wileńskiego, starosty grodzieńskiego, Jana z Zabrzezia wojewody trockiego i marszałka W. ks. lit., Michała księcia Glińskiego marszałka nadwornego, Mikołaja Mikołajewicza podczaszego W. ks. lit. starosty bielskiego, Stanisława Zabrzezińskiego marszałka i wielu innych. Przez ręce szanownego Stanisława Veneta pisarza naszego, któremu to zlecono.

Drukował po łacinie Wiszniewski, w Pomnikach historji i literatury, r. 1837 T. IV, p. 103. Ważny co do praw miejskich.

N. 2142. Rok 1501.

FRYDERYK książe, Mistrz W. pochwala to, co Plettenberg przyrzekł W. ks. litewskiemu, tém bardziéj, że cesarz rzymski przyrzekł pozyskać dla zakonu przychylność W. księcia moskiewskiego. Dan w Królewcu, we wtorek po św. Brikcjuszu (16 Listopada) 1501 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich. Treść u Napierskiego N 2456.

N. 2143. Rok 1501.

WALTER von Plettenberg, najwyższy rządca Inflant, uwiadamia W. Mistrza księcia Fryderyka o niespodzianym i wielce niszczącym napadzie Rossjan na jego kraje, i prosi o jak najrychlejszą i i najskuteczniejszą pomoc. W dodatku zaręcza, że nie można dać żadnéj wiary krążącéj pogłosce, jakoby król polski i wielki książe litewski zawrzeć miał tajemny i oddzielny traktat pokoju z Rossją. Dan w Wenden, we wtorek przed ś. Katarzyną (23 Listopada) 1501 r.

Oryginał niemiecki, w krolewieckiém archiwum tajném, w szufladzie pod napisem: „Muscowitter und Eifflanth.“ Treść w Napierskim N. 2457.

N. 2144. Rok 1502.

WALTER von Plettenberg, Mistrz inflantski, dziękuje W. Mistrzowi za przysłaną mu choć szczupłą pomoc przeciw W. ks. moskiewskiemu, usprawiedliwia się względem zawartego z królem polskim przymierza i prosi o pieniężne zasiłki.

Niemiecki, bez daty, w Regestrach królewieckich pod lit. V. noszących tytuł: „Instruction und Handlung Herzog Friedrichs,“ należy do r. 1502. Treść w Napierskim N. 2468.

N. 2145. Rok 1502.

WALTERA von Plettenberg, Mistrza inflantskiego, list, przy którym przesyła Wielkiemu Mistrzowi, księciu Fryderykowi, daną od króla polskiego posłowi jego odpowiedź. Dan w Wenden, w piątek po Judica (18 Marca) 1502 r.

Treść z Napierskiego N. 2471. Niemiecki oryginał, wielce od wilgoci uszkodzony, znajduje się w królewieckiém archiwum tajném.

N. 2146. Rok 1502.

FRYDERYK książę, Mistrz Wielki, daje znać Plettenbergowi, Mistrzowi inflantskiemu, że za cztéry lub pięć tygodni wyprawi do niego poselstwo i wojsko posiłkowe; chce wiedzieć jaką z Polski i Danji otrzymał odpowiedź, i radzi, aby wojny z Moskwą zaniechał, jeśliby go Polska opuściła. Dan w Królewcu, we wtorek po ś. Barnabie (14 Czerwca) 1502 r.

Treść u Napierskiego N. 2479. Niemiecka kopja w Regestrach kancellarji W. Mistrza, znajdujących się w królewieckiém archiwum tajném.

N. 2147. Rok 1502.

WALTER von Plettenberg, Mistrz inflantski, dziękuje Wielkiemu Mistrzowi księciu Fryderykowi za obiecane przeciw Moskwie posiłki, i przesyła mu otrzymaną na przełożenia jego od króla polskiego odpowiedź. Dan w Wenden, we środę przed św. Janem Chrzcicielem (22 Czerwca) 1502 r.

Treść u Napierskiego N. 2480. Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, łącznie z kopją królewskiéj odpowiedzi w szufladzie pod napisem: „Muscowitter und Eifflanth.“

N. 2148. Rok 1502.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, króla polskiego, poselstwo do Mistrza inflantskiego, tyczące się posiłków przeciw W. księciu moskiewskiemu. We czwartek po Wniebowzięciu N. M. P. (18 Sierpnia) 1502 r.

Napierski N. 2484. Niemiecka kopja w królewieckiém archiwum tajném, w Regestrach pod literą V. Tamże znajduje się i odpowiedź dana przez Mistrza inflantskiego posłom króla polskiego, datowana w Wenden, w sóbotę po Wniebowzięciu N. M. P. (20 sierpnia) 1502 r. Napierski Ind. Corp. Hist. dipl. N. 2485.

N. 2149. Rok 1502.

ALEKSANDER, król polski i W. ks. litewski, pisze do sprzymierzeńca swego Waltera von Plettenberg Mistrza inflantskiego, donosząc mu o politycznych z W. księciem moskiewskim stosunkach, tudzież o stanie wojska swojego, działającego przeciw Moskwie. Dan w Arczsenko (sic), w sóbotę po ś. Mateuszu (24 Września) 1502 r.

Treść u Napierskiego N. 2488. Łacińska kopja współczesna znajduje się w królewieckiém archiwum tajném, w szufladzie zawierającéj moskiewskie i inflantskie papiery.

N. 2150. Rok 1502.

ALEKSANDER, król polski i W. książe litewski, życzy Mistrzowi inflantskiemu szczęśliwego otrzymania nad Rossjanami zwycięztwa, tudzież daje mu (fałszywą) o zgonie W. księcia moskiewskiego wiadomość. Dan w Wilnie (Wilda), w niedzielę po ś. Franciszku (9 Października) 1502 r.

Tresć z Napierskiego N. 2489. Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, z następującym adresem: „Dem hochwurdigenn Herrn Herrn Walther von Plettenberg Meister zew Leyfflandt Teutzes Ordenns, unnserm besunderenn lieben Frundt und gutenn Nachbarenn.“

Wiadomość o śmierci W. ks. moskiewskiego przysłał królowi starosta smoleński, pisząc, jakoby o tém miał wojsko carskie uwiadomić goniec z Moskwy, zalecający im co żywo dobyć zamku i powracać do Moskwy. Wszakże donoszący nie mówi o tém na pewno, lecz przytacza jako nowinę.

Łaciński współczesny raport u Łaskiego p. 56.

N. 2151. Rok 1503.

HELENY, królowéj polskiéj, list pisany do swego ojca, W. ks. Iwana Wasilewicza.

„Służebnica twa i dziewka Helena, z bożéj łaski królowa polska i W. księżna litewska, pruska, żmójdzka, czołem bije tobie hospodarowi i ojcu swemu:

„Temi czasy, król, mój mąż Aleksander, wysłał do twéj miłości posłów korony polskiéj i litewskich, skarżąc się na krzywdy wyrządzone przez twych poddanych w jego ziemiach i miastach; albowiem, z przyczyny złych ludzi, płynęła i dotąd płynie krew chrześcijańska, żony i dzieci wydarte ojcom, uprowadzone w niewolę, i teraz jeszcze je uprowadzają, bez względu na traktaty i związki pokrewieństwa. Wspomnij ojcze, żem jest twą służebnicą i córką, wydaną za równego ci brata, któremu wiesz sam, com w dom przyniosła. Mimo to wszystko jednak, mąż mój król Aleksander nie pogardził mną, chętnie wziął mię z twego domu, przez upłynione lata uczciwie się ze mną obchodził, miłował jak przystało na dobrego męża, i dziś nawet łaski swéj nie ujmując, zachowuje mię w greckiéj wierze, nie broni uczęszczać do cerkiew, mieć duchownych, popów, diakonów i śpiewaków na swym dworze, dozwolił odprawiać dla mnie msze wedle cerkiewnych obrzędów, nie tylko w Litwie, ale nawet w Koronie, mianowicie w Krakowie i po wszystkich miastach polskich. Czyni to mój mąż dla tego, aby święcie dotrzymał danéj ci ojcze obietnicy. Lecz nie tylko w téj, ale nawet w innych rzeczach nie postrzegam, gdzieby miał złamać zaprzysiężone traktaty. Patrząc atoli dawniéj i teraz na płacz i narzekania ludu swego ukrainnego, na swych poddanych, nieraz wysyłał poselstwa, lecz nie tylko nie otrzymał zadośćuczynienia, ale świeżo nowe wojsko wysłane pali i niszczy tam miasta i sioła. Pan mój, król polski, ze swą matką, bracią i szwagrami rozumieli, że z Moskwy przyniosę z sobą do Litwy wszystko dobre, wieczny pokoj, miłość pokrewieńską, przyjaźń i pomoc przeciw poganom, dziś przeciwnie wszyscy są przekonani, iż ze mną zlało się wszystko najgorsze: wojna, najazdy, rabunki, pożoga miast, przelew krwie chrześcijańskiéj, żon wdowieństwo, osierocenie dzieci, niewola, jęki, płacz i zgrzytanie zębów. Takaż to jest ojcze twa ku mnie miłość! Rozważ, upamiętaj się i ulituj nademną twą dziéwką, służebnicą i twym podnóżkiem, która ciągle błaga Boga o twe zdrowie, szczęście i powodzenie, o wesołość, oraz o spokojne życie na swém obecném państwie, o miłość męża i przychylność poddanych. Lecz to wszystko, przez twą dla mnie nieprzychylność, stało się źrzódłem gorzkich łez, bied i hańby. Jakże mam pokazać oczy méj świekrze? Król, mój pan i małżonek, możeż mieć ku mnie należne przywiązanie? mogąż mię uprzejmie powitać i pocieszyć mój dziewierz, król węgierski i czeski Władysław, oraz dalsi pokrewni, mianowicie szwagrowie i siostry mego męża, książe bawarskie, książe myszeńskie (Miśnji), książe saskie i książe słuńskie (szląskie), ze swemi małżonkami, którzy wszyscy nie mogą dość się nadziwować tym sprawom. To, o czém nigdy na bożym świecie nie słyszano, spotyka mię dziecko chrześcijańskiego pana. Skądkolwiek by mój mąż pojął małżonkę, miałby stamtąd przyjaźń przychylność i wieczny pokój dla ziem własnych. Dziś raduje się z tego pogaństwo całego świata, a chrześcijańscy monarchowie z wielkiém podziwieniem mówią: od wieków nie słyszano, aby który ojciec ciemiężył i krzywdził własne dzieci. Jeżeli Pan Bóg nie wlał w twoje serce ojcze miłości dla swéj córki, pocoż mię wypuściłeś z rodzinnéj ziemi i wydałeś w zamęście za równego sobie brata? Przynajmniéj z mojéj przyczyny nie płynęłaby krew chrześcijańska i nie ginąłby lud niewinny. Stokroć znośniéj by mi było u twych nóg skonać we własném państwie, aniżeli tu słyszeć zewsząd krzywdzące odgłosy: »dla tego snadź wydał swą córkę do Litwy, aby bezpieczniéj przejrzał rzeczoną ziemię i potém ją zagarnął«. Obszerniéjbym o tém wszystkiém do ciebie ojca mego napisała, lecz ze smutku i żalu rozum i uwaga mię odbiegły, tak, że tylko ze łzami i płaczem mogę ci bić czołem, błagając, abyś się upamiętał, wspomniał na mnie krew własną, zaniechał gniewu na niewinnych, pojednał się z twym synem i bratem, i przywrócił dawną miłość i przyjaźń, którą zaprzysiągłeś mu uroczyście w traktatach. Niech się z tego nie radują nasi zdrajcy, których ojcowie zdradzili przodków naszych w Moskwie, a dziś ich dzieci zdradzają tu w Litwie. Więcéj do ciebie ojca mego pisać mi nie wolno. Lecz ci to zdrajcy zwaśnili was hospodarów, a między nimi prawdziwy Judasz Semion Bielski, który będąc tu w Litwie, pokłócił własnych braci Michała i Iwana, a księcia Teodora wygnał w obce strony. Pomyśl panie, czyli tacy ludzie zasługują na wiarę, którzy zdradzili swych panów i poważnili braci. Dowiesz się od posłów ojcze, że mąż mój w niczém nie przestąpił traktatów i sprawiedliwie dochował danéj wiary, a zechciéj mu wynagrodzić szkody. Świat cały, panie, nie na kogo innego tylko na mnie woła o pomstę, iż moje do Litwy przybycie stało się przyczyną tego krwi rozlewu i jakobym ja ciebie do tego wszystkiego w listach swych podmawiała. Zewsząd słyszę głosy: »gdyby ona chciała nigdyby to licho się nie stało, bo któremuż ojcu nie są miłe jego dzieci, i któryż byłby im wrogiem.« I zaiste tak dzieje się na całym świecie, na

mnie jedną tylko Bóg się zagniewał za grzechy. Najniżsi nawet słudzy wyposażają i obdarzają swe dzieci, o mnie jednéj Bóg zapomniał. Nie poczuwam się, abym w czémkolwiek tobie się naraziła i święcie nie spełniła danych mi rozkazów, o czém mogą się przekonać posłowie twoi, jeśli ich przysłać zechcesz. Dla tego wysłałam do ciebie swego kanclerza namiestnika brasławskiego i żyżmorskiego pana Iwaszkę Sapiehę, abyś go wysłuchał i zadość uczynił méj prośbie. Pisan w Wilnie, 2 Stycznia, Indykta VI.

Wyjęty z rękopismów XVI wieku dochowanych w cesarskiéj bibljotece publicznéj. Drukowany w Aktach archeograficznéj ekspedycji 1836 r. N. 138, p. 104. Część wydrukował Bułharyn, w Archiwum Północném za r. 1823, m. grudzień N. 24.

N. 2152. Rok 1503.

HELENY królowéj polskiéj i W. księżny litewskiéj, list do matki swojéj Zofji.

„Hosudaryni méj matce, Zofji, z bożéj łaski W. księżnie wszech Rusi, córka twa królowa i W. księżna Helena czołem bije. Radabym wiedziała o zdrowiu hospodara mego ojca, o twojém droga matko, oraz i siostr moich. Donoszę ci matko o wysłanych przez króla, mego męża, posłach lackich i litewskich do W. ks. Iwana Wasilewicza mego ojca, ze skargami na ciężkie krzywdy, jakich doznają jego poddani, pomimo zawartych uroczystych traktatów. Racz matko, pomnąc na łzy moje, skłonić mego ojca, aby łaskawie przyjął rzeczonych posłów, wysłuchał ich żałob, pomniał na traktaty, wznowił piérwszą miłość ze swym zięciem, i nie podsycał radości w nieprzyjaciołach, a przelew krwi chrześcijańskiéj zatamował. Wszyscy są tego przekonania, że to się dzieje przezemnie, i od téj chwili, gdym przyjechała do Litwy. Wiem matko, ile rodzice miłują swe dzieci, na mnie jedną Bóg się zagniewał i nie wlał miłości w serca rodzicielskie. Sama nie pojmuję, czémbym was obraziła, gdy do najmnieszéj nie poczuwam się winy i do śmierci miłość dla was dochowam? Jeślim nie warta wiary, przekonają się lepiéj o wszystkiém wasi posłowie, których do nas wyprawicie. Jeśli się nie pokażę występną, błagaj matko ojca mego, aby się zlitował nade mną, nie porzucił mnie biednéj swéj służebnicy i dziéwki i otarł łzy gorzkie, aby wyprawił do męża mego poselstwo i przez to mnie powrócił spokojność. Niech zamknie usta mym wrogom i nie pozwoli więcéj im mówić: iż ks. moskiewski, nie lubiąc swéj córki, wydał ją do Litwy i z tego powodu ciągle wojuje; gdyby ją kochał, nigdyby tego nie uczynił.—Racz sama matko rozważyć, czyli patrząc na tyle nieszczęść, może na mnie spójrzeć łaskawém okiem król mój małżonek, czyli mogę być miłą staréj królowéj jego matce lub dziewierzowi, królowi węgierskiemu i czeskiemu. Ciężka żałość nie pozwala mi pisać obszerniéj, zlituj się nade mną, ubogą służebnicą i twą dziéwką, nie porzucajcie mię w obcéj stronie, nie pozwalajcie radować się moim nieprzyjaciołom. Dla tego pisałam do mego ojca i do ciebie matko, przez kanclerza i namiestnika brasławskiego i żyżmorskiego Iwaszkę Sapiehę. Racz go wysłuchać i wierzyć temu wszystkiemu co powie w mojém imieniu, zlitujcie się nademną swą służebnicą i nie pogardzajcie moją czołobitnością. Pisan w Wilnie, 2 Stycznia. Służebnica i dziéwka twa, królowa i W. księżna Helena tobie hosudaryni swéj matce nizko czołem bije.

Z rękopismów cesarskiéj publicznéj bibljoteki, drukowany w Aktach archeograficznéj ekspedycji, T. I, N. 138. Tejże treści były dwa listy do jéj braci Wasila Iwanowicza i Jerzego Iwanowicza.

N. 2153. Rok 1503.

ALEKSANDER Jagiellończyk nadaje królowéj Helenie Mohylew.

„Aleksander z B. ł. król polski, W. ks. lit. ruski, pruski, żmójdzki i t. d. Oznajmujemy niniejszém, iż bacząc na uprzejmość i wiarę małżeńską najjaś. P. Heleny, królowéj, małżonki naszéj najmilszéj i chcąc ją ucieszyć i udarować szczodrobliwością naszą, daliśmy jéj na czas tylko życia zamek mohylewski, nad rzeką Dnieprem położony, ze wszystkiemi dystryktami, czyli włościami do zamku należącemi, z ludźmi i ich służbami, robociznami, czynszami, dochodami i opłatami, bądź w groszu lub miodzie, poborami, folwarkami, gruntami, łąkami, pasiekami, łowami bobrów i żwierza, słowem z wszelkiemi przynależnościami, tyle wszerz, wzdłuż i w obwód, jak dobra same w granicach swoich są objęte. Na jawne świadectwo pieczęć nasza przywieszona. Dan w Wilnie, we wtorek po Trzech Królach (10 Stycznia) 1503 r. panowania drugiego roku, w obec Wojciecha biskupa; Jana z Zabrzezia wojewody trockiego, marszałka W. ks. lit.; Michała księcia Glińskiego, marszałka nadwornego litewskiego, dzierżawcy mereckiego; Stanisława Hlebowicza, dzierżawcy połockiego; Wojciecha Janowicza dzierżawcy kowieńskiego, marszałka nadwornego i najjaśn. królowéj W. ochmistrza. Ręką wielebnego Erazma stolicy apostolskiéj pro-

tonotarjusza, proboszcza wileńskiego i scholastyka wrocławskiego, sekretarza naszego, któremu to poruczono.

Łaciński, z MS. Dogiela, T. VII, w bibl. b. wileńskiego Uniwersytetu. Drukował Michał Baliński, w Historji miasta Wilna, T. II, p. 200

N. 2154. Rok 1503.

IWANA Wasilewicza, W. księcia moskiewskiego, odpowiedź dana córce swéj, królowéj polskiéj i W. ks. litewskiéj, Helenie. »Przysłałaś do nas list przez królewskiego pisarza, a twego kanclerza Iwaszkę Sapiehę, który też obszerniéj ustnie żądania twe wyłuszczył. W liście swoim, córko, pomieściłaś wiele rzeczy niepotrzebnych lub takich o których ci pisać do nas nie przystało. Twierdziłaś, że ciebie nie namawiał nikt w imieniu męża do odmiany wiary. Wszakże my córko dobrze wiemy, że był w téj mierze przez męża do ciebie posyłany odszczepieniec od greckiéj wiary, biskup smoleński z biskupem wileńskim, oraz zakonnicy bernardyni. Lecz nie do jednéj ciebie o to posyłano, ale i do całéj Rusi, ażeby przeszła na łono rzymskiego kościoła. Ja nieraz w téj mierze przez posłów moich ostrzegałem twego męża, aby tego zaniechał, a nawet teraz dałem podobnież posłom mym zalecenie, iżby ciebie nie namawiał do obcéj wiary. Zaklinam cię córko, abyś żadnym sposobem do łacinników nie przystępowała, do kościołów nie chodziła, nie słuchała papieża, bo nie tylko stracisz zbawienie, lecz nas nakarmisz wstydem. Gdybyś nawet do krwi za to miała cierpieć, uczynić to powinnaś i prosić nieodzownie męża, aby ci w przejściu z pałacu cerkiew grecką wystawił, dał do usług panie greckiego obrządku, a sług łacińskich od ciebie oddalił. Jeśli tylko, córko, wiarę odmienisz, nie tylko od Boga zostaniesz odrzuconą, ale nie otrzymasz miłości i błogosławieństwa mego, ani twéj matki, z zięciem zaś naszym o to wieczną prowadzić będziemy wojnę. Pisano w Moskwie r. 7011 w Marcu.

Kopja tego listu w rossyjskim języku jest w bibljotece cesarskiéj. Został wydrukowany całkiem w Aktach ekspedycji archeograficznéj 1836 r. T. I, N. 138. V.

N. 2155. Rok 1503.

ALEKSANDER Jagiellończyk nadaje Jakubowi Chorwatowi wieś zwaną Czasy w województwie podlaskiém. »Dali jeśmo jemu seło nasze w Dorohickom powete na imia Czasy, czotyry służby ludiej naszych tiahłych, a na tuju pustowszczyznu, takoż seła so wsimi ich zemliami pasznymi i bortnymi, i z senożatmi, i rekami, i z lesy, i z dubrowami, i służbami tych ludiej, i z podatki hroszewymi i medowymi, i so wsim prawom i państwom kak na nas toje seło derżano, i tak szeroko i dołho kak sia z dawna w swoich hranicach majet, niczoho na sebe ni na swoi naśledniki ne zostawlajuczi. Oddali jeśmo toje seło Czasy, ludi i zemli wieczno jemu i jeho żenie, i ich dietiam, i na potom buduczym ich szczadkom, a on nam majet z toho służbu zemskuju zastupowati. 1503 Marta 12.

Z metryki litewskiéj wypisał Czacki, w rozprawie: O prawie szynkowania 1806, p. 6, nota.

N. 2156. Rok 1503.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, króla polskiego, W. księcia litewskiego, ruskiego, pruskiego, żmójdzkiego i innych, rozejm z księciem moskiewskim, zawarty w Moskwie na lat sześć przez posłów królewskich: wojewodę łęczyckiego Piotra Myszkowskiego z Murowa; marszałka królewskiego i namiestnika połockiego, Stanisława Hlebowicza; marszałka i ochmistrza królowéj, namiestnika kowieńskiego, Wojciecha Janowicza (Kłoczka); podczaszego królestwa polskiego, starostę międzybożskiego Jana Buczackiego; stolnika krakowskiego Piotra Wroczynowskiego; pisarza królewskiego i kanclerza królowéj, namiestnika brasławskiego i żyżmorskiego Iwana Sapieżyca; kanonika poznańskiego, sekretarza królestwa, księdza Stanisława Horyckiego. Posłowie mieli poruczenie zawarcia pokoju, ale gdy ten nie doszedł, przestali na rozejmie i zawieszeniu wszelkich nieprzyjacielskich kroków na lat sześć od święta Zwiastowania r. 7011 (1503) do tegoż dnia Zwiastowania r. 7017 (1509), w którym przeciągu Aleksander wyszle wielką swą radę dla zawarcia pokoju. Rozejmu te były warunki: 1) Car, ani syn jego i lud nie będzie wojował ani zaczepiał w czasie rozejmu ziem Aleksandrowych, jako to: miasta Kijowa z włościami, miasta Kaniowa z włościami, miasta Żytomierza z włościami, miasta Owrucza (Wruczja) z włościami; ani włości Mozyrza, Pczicza, Brahinia, Rzeczycy, Gorwola, Strzeszyna, Czeczerska, Propojska, Mohylewa; miasta Mścisławia z włościami, miasta Krzyczewa z włościami, miasta Smoleńska z włościami; Rosławla, Iwankowa, Prudów, Belikaleni, Ratszczyna, Nowoselja, Swadyta, Żerespera, Poreczja, Nežody, Rudy, Muszkowicz, Wetlicy, Szczuczja; miasta Witebska i włości, Brusa, Dreczych, Łuk, Uświata, Czeryszcz; miasta Połocka z włościami, Moszników, Dryssa, Owseja, Neszczordy, Neporotowicz, Werbiłowa, Słobody, Kubka, Wiażmy, Klina, Sitnian, Lisna, Sebieża, Zamoszenia.— 2) Nawzajem Aleksander w czasie rozejmu nie będzie wojował ziem carskich: moskiewskich, Nowogrodu wielkiego, jego włości i ziem; Pskowa i całéj ziemi pskowskiéj; twerskiéj całéj ziemi, Perejasławia rezańskiego z całą ziemią rezańską, i Prońska z całą ziemią prońską, ani w żaden sposób do tych ziem mieszać się nie będzie. — 3) Równie też Aleksander nie wmiesza się do ziem należących do sług carskich, jako to: księcia Semiona Iwanowicza Starodubowskiego, do księcia Wasila Iwanowicza Szemiaczycza, do księcia Semiona Iwanowicza Bielskiego; tudzież do książąt Trubeckich, Massalskich, i do inszych sług moskiewskich, tak książąt, jako namiestników, wołostelinów i prikazników, a mianowicie: miasta Czernihowa z włościami, miasta Staroduba z włościami, miasta Rylska z włościami, miasta Nowogródka Siewierskiego z włościami, miasta Homla z włościami, miasta Lubecza z włościami, miasta Poczepa z włościami, miasta Trubecka z włościami, miasta Radohoszcza z włościami, miasta Brańska z włościami; przy tém włości: Karaczowa, Chotymla, Popowyhory, Mhlina, Drokowa, nareszcie sioł: Uwarowicz, Teleszewicz, Terenicz, Koszelewa-lasu, Morozowicz, Lipinicz, Skarbowicz, Zalesia, Babicz, Swietiłowicz, Chołodna, Łapicz, Poleszan; nakoniec włości: Snowska, Chorobora, Sołowjewicz, Prikładnej, Paciny, Fedorowska, Osowika, Pokinić, Suchora, Wsesławla, Woronina, Żeryny, miasta Mceńska z włościami, miasta Lubutska z włościami, miasta Serpejska, miasta Massalska z włościami, miasta Dmitrowca i Liczyna, Nechodowa, Byszkowicz, Zalidowa, Opakowa, Moszczinia, Deminy, Horodeczny, Użeperety, Snopota, Kowylny, Szui, Łazorewa, Horodiszcza, Bliżewicz, Lubuni, Daniłowicz, Zamosja, Tuchaczowa, Dohni, Chominicz, Pohosticza, miasta Dorohobuża i włości: Pohorełoje, Nehomla, Ihumenowy-słobody, Mstisławca, Łuczina, Moszkowy-hory, Żulina, Oszczytowa, Kremianoje, Selezny, Wodosy, Nekrasowy, Radsni, Wedroszy, Rechty, Czeryszcza, Chomczycz, Wasilkowa, Chołma, Bjatina, Chotomicz, Welikohopola, Łopatina, Prosti, Wyszkowa, Kopyli, Swerkowych-Łuk i Białej z włościami, i Werchowja i Bolszowa i Szoptowa i Moniwidowy-słobodki, wraz z innemi włościami, Werżawa, Buja miasta z temi włościami, które należały do ludu służebnego, i do Peczerskiego monasteru, oraz do ś. Ducha i ś. Trójcy, nakoniec z wsiami tejże włości należącemi do okolniczego Borysa; miasta Toropca z włościami, Dańkowa, Liubuty, Dubny, Rożny, Tury, Biberowy, Starcowy, Neželska, Wieliżskoje, Pławeckoje, Żużeckoje, Ozerskoje, Kazarinowskoje; miasta Ostryja, z włościami Bereza, Newel, Uswiałowiec, Wesne, Bołoha, oraz tego wszystkiego co do rzeczonych miast z dawna należało, z ziemiami, wodami i uroczyskami (ugodjew) Aleksander wojować nie powinien. 4) Aleksander wyprawi wielkich posłów, którym przyjazd i odjazd wzbronny nie będzie, skoro nie zamilczą o co się toczyła obecna walka, toż służy innym posłom od Aleksandra, lub do niego wyprawowanym. 5) Posłowie i kupcy, tak moskiewscy jak pskowscy, w państwach Aleksandra niech swobodnie handlują, równie jak litewscy, w państwach Iwana. 6) Obcym kupcom jadącym do Moskwy z posłami, lub bez nich, towar odbierany nie będzie w obu państwach. 7) Szkody i krzywdy nadgraniczne, nie samowolnie będą poszukiwane, ale przez sędziów z obu stron wysłanych rozstrzygane. Wszakże złodzieje, zbiegi, chłopy, raby i dłużnicy nawzajem będą wydawani. 8) Statki kupieckie w czasie rozejmu nie będą odbierane ani rąbane. 9) Aleksander pocałowaniem krzyża ratyfikował obecny traktat, nazywając w nim Iwana hosudarem wszech Rusi. (*) Rozejm podpisali wszyscy wyżéj wyliczeni posłowie, w tymże porządku jako wyżéj.

Akt ten pisany po rusku, w dzień Zwiastowania r. 7011 (1503). znajduje się w kopjach metryk litewskich, część VI, str. 470—474, oryg. p. 259. Ważny on z wielu względów, a mianowicie: jako wykazujący wielość posiadłości litewskich zawojowanych przez niedbałość Aleksandra, uzupełnia geografją tamtych czasów, i starożytne granice Litwy wyświeca. Strijkowski wbrew latopiscom litewskim pisze, p 687, iż dopiéro r. 1503 posłowie kniazia

(*) Tytuły w téj ratyfikacji króla polskiego, i W. ks. litewskiego, oraz W. ks. moskiewskiego brzmią następnie: „My Aleksander bożeju miłostiju korol polskij i W. kniaź litowskij, ruskij, knjaźa pruskoje, żomoitskij i innych, celował eśmi krest k tobie bratu swojemu i testju Iwanu bożeju miłostju hosudarju wseja Rusi i welikomu kniaziu wołodimerskomu i moskowskomu i nowhorodskomu i pskowskomu i twerskomu i juhorskomu i permskomu i bołharskomu i innych.

moskiewskiego przybyli dla utwierdzenia do lat sześciu przymierza. Dodaje on nadto, iż więźniowie mieli być wróceni, ale temu zadość nie uczyniono.

N. 2157. Rok 1503.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, króla polskiego i W. księcia litewskiego, przywilej dany miastu Witebskowi, w którym przychylając się do prośby książąt, bojarów i sług witebskich, a także wójta, mieszczan i całéj ziemi witebskiéj, odnawia z kopji przywiléj dany przez ojca swego, który byli im wykradli złodzieje z Nowogrodu wielkiego, złupiwszy cerkiew Preczystą, gdzie się przechowywał. 1) Książe nie będzie rościł prawa (wstupatisia) do domów cerkiewnych: świętéj Bogarodzicy, świętego Ducha, Zwiastowania Bogarodzicy, oraz innych cerkiew. 2) Również nie ma się mieszać do kupli za jego zgodą nabytych, ojczyzn i odumarszczyzn witebskich. 3) Żon gwałtem za mąż wydawać będzie. 4) Komu Witebszczanin umierający odpisze swe pozostałości, do tych książe nie ma rościć żadnego prawa. 5) Koni do podwod brać nie będzie od ludu miejskiego, poselskiego i od putnych. 6) Chłopu i rabowi nie ma wierzyć na słowo, lecz sądem krzywd dochodzić. 7) Sądów W. książąt, naszych przodków, nie przesądzać. 8) Wypytywać się o sprawy Witebszczan, a bez sądu ich nie karać, ani sądów własnych przesądzać. 9) Winnych karać stosownie do przewinień. 10) Proszących puszczać na porękę, bez zamykania ich w żelaza ani oddając na tortury. 11) Ojczyzn im nie odbierać, ani wsi i pól kupionych, ani wierzyć zaocznym oskarżeniom, owszem wyjawić tych, którzy by tajemnie obwiniali Witebszczan. 12) Na wojnę z nami gotowi być powinni. 13) Wojewoda książęcy nie będzie jeździł po włościach witebskich, a kiedy wyjedzie na łowy, nie będzie na stanowiskach wyciągać darów. 14) Lice skradzionych rzeczy odkryte, ma być wrócone Witebszczaninowi; jeżeli zaś się nie znajdzie, wtedy okradzionemu wynagradzać jego szkodę z domu złodzieja, wydając jego żonę i dzieci, złodziejem zaś książe rozrządzi. 15) Kiedy złodziej nie ma czém wynagrodzić kradzieży, sam będzie wydany żałującemu, który uczyni z nim, co zechce. (*) 16) Siabrów miejskich nie wyganiać w przygon książęcy, ani do podwod lub na łowy. 17) Książe nie będzie się mieszał do wag i łokci witebskich, a wykraczających w téj mierze ukarzą sami mieszczanie wedle swego prawa. 18) Kiedy w Rydze lub gdzieindziéj zganią wosk Witebszczanina, wtedy sami mieszczanie ukarzą winnego, za powrótem, bez mieszania się w to księcia. 19) Rzek i jezior książęcych Witebszczanie nie zatają, w przeciwnym razie książe ich ukarze; a Witebszczanie nie powinni darowywać siebie nigdy nikomu. 20) Odpuszczają się im myta po całém państwie litewskiém. 21) Jak na sadzibę tak na wygon przydał im książe: Kołtin dwor, Michajłowski dwor i Zaraczewski dwór. (**) 22) Którzy by mieszczanie się zwadzili, a dziecki ich pojednał, wtedy kunica wełną za zgodę księciu przypadnie; kiedy zaś pokłóciwszy się oba zdadzą się na sąd gromady (w kolce), wtedy wina księciu,—jeżeli jeden a nie oba się zdają, wtedy książe karać ich nie ma, lecz weźmie kunicę zakładną po dziesięć groszy, a wyborcy po dwa grosze. 23) Dzieckowania też z rubla cztéry grosze, a od mili grosz jeden. Takież same dzieckowanie idzie słudze biskupiemu i bojarskiemu. Również od popów witebskich zborną kunicę, wełną biskup bierze. 24) Wojewodę naznaczy książe wedle starego obyczaju, kogo Witebszczanie zapragną, niemiłego im oddali i da innego, który pierwszego dnia po przyjeździe wykona przysięgę Witebskowi, że bez prawa i sądu w niczém karać ich nie będzie. 25) Witebszczanie mieszkają w mieście dopóki zechcą, i siłą nikt wstrzymywany nie będzie od wyjazdu. 26) Do ojczyzny książęcéj, do Litwy, Witebszczanie wyjeżdżać mogą nie tajemnie, lecz pomodliwszy się w cerkwi Błahowieszczenja z objawieniem wojewodzie i swym braciom Witebszczanom, a co wychodząc przeda lub daruje, do tego książe nie ma rościć prawa. 27) Witebszczanin skarżący się na brata, przyjechawszy do Litwy, bez istca nie może otrzymać dzieckiego z Litwy, lecz weźmie list od księcia do wojewody, aby wedle prawa rozsądził i dopiéro po wyroku ukarał książąt, bojar lub sług w Witebsku, wedle ich prawa. 28) Kto co wysłużył od przodków książąt litewskich, to mu odebrane nie będzie, ale mieszczan z miasta nie ma wywodzić. 29) Kto

(*) Ten artykuł ledwie nie dosłównie wzięty z Statutu Kazimierza Jagiellończyka r. 1492 wyżéj wypisanego, dla Litwy.

(**) W kopji warszawskiéj, zamiast *dwor*, pisano wszędzie *wor*(?) Takoż potwierdzenie Zygmunta z r. 1509 ma *wor*, a więc to może znaczyć co innego od dworu.

z Litwinów lub Lachów zostanie w Witebsku ochrzczony na ruską wiarę i tam przebywa, ten ruszany nie będzie. Dan w Wilnie r. 7011, Lipca 16, Indykta VI (1503 r.) w obec biskupa wileńskiego i wojewody Radziwiłła, kanclerza.

Ruski, w kopjach metryk litewskich w Warszawie, ks. VI, str. 206. — Ten przywilej dosłównie zatwierdził Zygmunt I, dla Witebska w Grodnie r. 7017, lutego 18, Indykta XII, (1509), którego zatwierdzenia akt jest w kopjach metryk litewskich w Warszawie T. XLI. p. 243—246, w oryg. p. 142—144. Drukował Działyński w Zb. praw lit. wyd. w Poznaniu 1841 r. p. 99.

N. 2158. Rok 1503.

ALEKSANDER, król polski i W. książe litewski, na prośbę arcybiskupa połockiego i witebskiego Łukasza, zatwierdza przedstawiony sobie zwój praw W. księcia Jarosława Włodzimierzowicza, wyciągnięty z ustaw duchownych greckich, to jest z Nomokanonu cerkwi wschodniéj, zakazujący, aby spraw tam pomienionych nie sądziły sądy świeckie, ale tylko duchowne, arcybiskupie. Aleksander, zapatrzywszy się na zwój rzeczony i treść jego, zaleca, iżby książęta i panowie rzymskiéj wiary, duchowni i świeccy, to jest wojewodowie, starostowie, namiestnicy rzymskiéj i greckiéj wiary, także ciwunowie i dzierżawcy miast i miasteczek, wójtowie, burmistrze, radcy tych miast, którym nadane prawa niemieckie, nie ważyli się czynić jakiéjkolwiek bądź szkody cerkwi pańskiéj i w prawa jéj się nie wdzierali. Dan w Wilnie r. 7011, Grudnia 26, Indykta VI. (1503).

Przywilej ten zapisany w oryginalnych księgach metryki litewskiéj.

N. 2159. Rok 1503.

ALEKSANDRA Jagiellończyka poselstwo litewskie do W. ks. Iwana Wasilewicza moskiewskiego, wyprawione z Wilna 27 Grudnia, Indykta VI (1503 r.), sprawowane przez Piotra Myszkowskiego, Stanisława Hlebowicza i ochmistrza Wojciecha Kłoczka. 1) Posłowie oświadczą pokłon. 2) Daléj mówić zacznie wojewoda łęczycki p. Piotr Myszkowski, donosząc w imieniu Aleksandra o śmierci Olbrachta, wezwaniu na tron i obraniu Aleksandra królem polskim. 3) Po nim głos zabierze namiestnik połocki p. Stanisław Hlebowicz i opowie, jak car po zawarciu uroczystego traktatu, po wydaniu własnéj córki w zamęście Aleksandrowi, z przyjaciela stał się najzawziętszym nieprzyjacielem, zaczął ogniem i mieczem pustoszyć ziemie Aleksandrowe, przyjął do siebie wielu książąt, którzy zdradzili Aleksandra, jako Semiona Bielewskiego, Możajskiego i Szemiatycza z majątkami nadanemi im przez Aleksandra. Że natychmiast jeździli do Moskwy posłowie od królów węgierskiego, polskiego, oraz od W. księcia Aleksandra z domaganiem się sprawiedliwości. Że wówczas uchwalone zostało walne poselstwo, którego wyjazd opóźnił zgon króla Olbrachta. Tymczasem niebawnie Iwan wyprawił silne wojska dla dobywania Mścisławia, później ostatniéj wiosny wyprawił syna własnego Dymitra na oblężenie Smoleńska, który zaledwie obroniła załoga z wielkim krwi przelewem. 4) Następnie mówić zacznie pan ochmistrz i wymieni przybywające do Aleksandra poselstwo od papieża i króla węgierskiego z żądaniem, aby zawarł pokój z Iwanem i zjednoczył się z nimi razem przeciw niewiernym. Zgodził się na to Aleksander, posłał zaraz do Mistrza inflantskiego wezwanie, aby zaprzestał wojny z Moskwą i wyprawił posłów z Inflant dla układów o pokój, co też i uczynił, wysyłając swych posłów razem z naszymi. Napomni nakoniec cara, aby nie gwałcił traktatów, zwrócił zabrane kraje i nie przyjmował do siebie litewskich zdrajców, nakoniec, aby wypuścił wszystkich wojennych brańców, w czém mu Aleksander wypłaci się wzajemnością.

Późniéj Sapieha obrócił się do Iwana i mówił w imieniu swéj królowéj Heleny: Służebnica i dziewka twoja Helena, a nasza z łaski bożéj królowa polska i W. księżna litewska, ruska, pruska, żmójdzka i innych, kazała ci czołem uderzyć i powiedzieć o wysłanem teraz przez jéj męża poselstwie ze skargami na doznane krzywdy. Prosi przeto, abyś przez wzgląd na łzy jéj i niewinnego ludu przyjął rzeczonych posłów łaskawie, wysłuchał i przejrzał traktaty, powrócił jéj mężowi pierwiastkową miłość, a jako pan chrześcijański otarł łzy ludu niewinnego, albowiem z największą boleścią słuchać jéj dziś przychodzi, jako na nią wszyscy składają winę obecnéj wojny, mówiąc: »gdyby chciała ukochana przez niego córka, tedy przebłagałaby gniew ojca i nie dopuściłaby podonych nieszczęść.“ Prosi nakoniec ojca, aby się nie gniewał, że o tém wszystkiém tak szeroko pisała w osóbnym liście.

Akt ruski, w metryce litewskiéj, w kopjach warszawskich cz. VI, p. 460—463.

N. 2160. Rok 1503.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, króla polskiego i W. ks. litewskiego, wyrok w sprawie Zabrzezińskiego i Glińskiego, gdy ostatni dowodził, iż Zabrzeziński nastawał na jego życie, podkupił nawet zabójcę i stawił na to świadków (Buklaba) a nawet wymienił zabójcę. Król Aleksander nałożył zarękę pewnéj summy na Zabrzezińskiego, nakazał im zgodę i wieczne milczenie, aby króla nie utrudzali podobnemi niedorzecznościami.

W księdze oryginalnéj metryk litewskich, z roku 1503.

N. 2161. Rok 1503.

IWANA Wasilewicza, W. ks. moskiewskiego, odpowiedź dana posłańcowi Aleksandra, djakowi Złockiemu.

„Donosił najprzód Aleksander, że okolniczy smoleński, Borys Semenowicz, niesłusznie złupił na drodze kupców ruskich. Nakazawszy przeto namiestnikowi smoleńskiemu wymierzyć sprawiedliwość pokrzywdzonym, prosi cara o wysłanie do Smoleńska swojego człowieka, któryby był obecny przy tym sądzie na Borysa. Iwan, pochwaliwszy tę sprawiedliwość Aleksandra rozkazuje namiestnikowi wiazemskiemu wysłać komissarza.

Powtóre: użala się na kniazia Semiona Iwanowicza Bielskiego i innych dorohobuzskich właścicielów, którzy przywłaszczyli sobie ziemie ustąpione Aleksandrowi w traktacie, oraz zanosi skargi na rozmaite szkody poczynione przez właścicieli około Dorohobuża i Wiazmy. Iwan odpowiedział, iż nic o tém nie wié, a jeśli rzeczywiście rozejm naruszony, wyszle do swego sługi księcia Semiona zakaz, aby nie nagabał i nie zabierał cudzych ziem Aleksandrowi ustąpionych.

Potrzecie: skarżył się na wiele innych krzywd ciągle wyrządzanych przez lud Iwana poddanym Aleksandra. Iwan odpowiedział, iż tego licha nie pragnął przedtém i teraz nie chce. Każe poddanym Aleksandra udać się do namiestnika dorohobuzskiego, który im wymierzy sprawiedliwość.

Poczwarte: prosił o wydanie zbiegłych do Serpejska 12 ludzi, należących do Gabrjela Połtiewa. Car przyrzekł wysłać rozkaz kniaziowi Wasilowi Iwanowiczowi Szemiatyczowi, aby rzeczeni ludzie zostali wydani.

Na to wszystko Iwan odpowiedział: że i jego ludowi wiele krzywd wyrządzono w Litwie. prosi więc o wymierzenie im sprawiedliwości. przez namiestników Aleksandra.

Bez roku i dnia, w kopjach metryki litewskiéj, w Warszawie, część V, str. 25 do 53, zdaje się po roku 1503.

N. 2162. Rok 1503.

ALEKSANDER Jagiellończyk, król polski i W. książe litewski, pruski i innych.

Namiestnikowi raduńskiemu, panu Janowi Szukostowiczowi i innym naszym namiestnikom, którzy będą dzierżeć od nas Raduń. Bił nam czołem nasz komornik Stanisław Jurjewicz, powiadając jako bojarzyn raduńskiego powiatu Wacław Mateszewicz przybrał go sobie za syna jako nie mający potomstwa, i zapisał mu część trzecią swéj oczystéj majętnostki, ziemię i jednego człowieka zowiącego się Pika, z jego synami i ziemią, prawem wieczności; dwie zaś części rzeczonéj majętności z ziemią i jednym człowiekiem nazwanym Bohdan, społem z jego dziećmi, zapisał jemuż w pieniądzach w 20 kopach groszy. Stawił przed nami tegoż Wacława Mateszewicza i prosił, abyśmy raczyli dać mu na to list nasz dozwalający. My wydaliśmy mu na to list nasz obecny, aby rzeczoną część trzecią trzymał wiecznie, a dwie części w pieniądzach, w 20 kopach groszy. Pisan w Mińsku, 6 Września, Indykta VI. (r. 1503).

Z oryginałów metryki litewskiéj.

N. 2163. Rok 1505.

WŁADYSŁAW, król węgierski i czeski daruje bratu swemu Zygmuntowi dziedziczną swą dzielnicę, przypadającą nań w Litwie.

Z inwentarza Warszewickiego pod r. 1505, pod rubryką *Litvania*.

Późniejszy inwentarz pod N. 78 kładnie datę tego aktu temiż słowami wypisanego: Die Purificationis B. V. Mariae (1 lutego) Budae.— W Kromera Index arch. Cracov. 467 MS. fol. 31, treść téj darowizny temi wyrażona słowy: „Vladislaus, Rex Ungariae et Bohemiae donat Sigismundo fratri principi portionem suam hereditariam in Lithuania, sub anno 1505.“

N. 2164. Rok 1505.

ALEKSANDRA Jagiellończyka, króla polskiego, W. księcia litewskiego, ruskiego, pruskiego, żmójdzkiego, przywilej wydany na prośbę władyki smoleńskiego Józefa, oraz okolniczego, wszystkich kniaziów, panów, bojarów, mieszczan, gminu

i wszelkiego pospólstwa smoleńskiego. Pragnąc Aleksander zawdzięczyć Smoleńskowi wierną przeciw nieprzyjaciołom służbę, i uznawanie ciągłe za pana tego, który siedział na Trokach lub Wilnie, wznawia przywilej nadany przez Kazimierza, jeszcze będącego W. księciem Litwy, który zostawszy królem potwierdził go z panami radami w tę porę, kiedy Mikołaj Radziwiłł Smoleńsk dzierżał. Zatwierdza także własny sądowy wyrok i obu aktów wszystkie artykuły wypisuje, jako to: 1) Greckiéj wiary naruszać nie będzie, ani jéj uciskać, lub przywłaszczać ziem i wód cerkiewnych. 2) Nie mieszać się do monasterów ani do odumarszczyzny, i po zgonie mężów, żon z domu nie wyrzucać, ani zniewalać do małżeństwa. 3) Odkazanych przed zgonem komukolwiek sprzętów, od tegoż odbierać niema, chybaby były kradzione, które zwrócić właścicielowi należy 4) Karczem w mieście Smoleńsku nie trzymać. 5) Tamhę tylko od kupców brać mogą Smoleńczycy. 6) Złodzieja (uroka?) wydawać, który przekonany wyrokiem podlegnie winie, dzieckowanie zaś po staremu ma miejsce. 7) Wsie nadane Smoleńskowi przez króla: Djedowa, Soljany, Mużołki, Koromysł utwierdzają się, a od opłaty stu rubli groszy uwalnia się miasto na wieczne czasy. 8) Podwód nie kazał dawać mieszczanom, ale włoście trzymać je powinny na przypadek potrzeby, wszakże na przejazd króla mieszczanie po staremu dadzą podwody, jak było za Witolda. 9) Włoście miejskie, rozdane przez króla bojarom smoleńskim, zostać mają w ich dzierżeniu. 10) Włoście smoleńskie, które był Swidrygajło od Smoleńska odebrał, mają doń powrócić, równie jak z włości Mołochwy ludzie przez Witolda oddani Mscisławianom powrócą nazad do smoleńskiéj Mołochwy, których włości smoleńskich nikt trzymać nie może prócz bojar smoleńskich. 11) Co Połoczanie brać będą od Smoleńszczan handlujących woskiem i solą, toż samo Smoleńszczanie od nich wezmą. 12) Jakie prawa król dał kniazom, panom i bojarom litewskim, tychże samych Smoleńszczanie używać mają. 13) Do tych swobód Aleksander przydał z swéj strony następujące punkta: a) Kassuje wszelkie wznowienia wprowadzone przez Mikołaja Radziwiłła wojewodę wileńskiego i kanclerza trzymającego Smoleńsk od króla, który nie tylko brał od miasta podwody na przejazd i polowanie pod swoją osobę i rzeczy, lecz je zalecał dawać pod okolniczych smoleńskich, namiestników i sług własnych, oraz kazał sobie wiele rzeczy przywozić z miasta do rezydencji swéj, w Hłuszycy, a mieszkając w Smoleńsku brał z całego miasta stróżę na dwór własny, czego nigdy nie bywało za Witolda, Zygmunta i za ojca królewskiego, ale tylko po dwóch stróżów dawano do pilnowania skarbu namiestników smoleńskich, i to z ludzi pańszczyznowych od dawna ku temu przeznaczonych. b) Słudzy tak pana Mikołaja jako władyki i okolniczych zbyt wielkiego wymagali dzieckowania, nie przestając na dawném po cztery grosze od rubla a po dwa od pół rubla, tudzież po groszu od mili. c) Ciż słudzy obwinionych o rzecz błahą zaraz biorą pod straż i nie puszczają na porękę, gdy dawniéj w wielkich tylko hospodarskich sprawach nie oddawano na porękę. d) Radni pana Mikołaja brali wagowe od kupców mścisławskich i kryczowskich, za co ci płacili wzajemnością, gdy dawniéj brano jedynie wagowe od Moskalów, Twerzan i innych cudzoziemców. e) Okolniczowie i namiestnicy wprowadzili też opłatę po pół grosza od mięsa przywożonego z Wiaźmy, Dorohobuża, Mścisławia i ze wsiów całemi bykami, czego przed tém nie bywało. f) Łowczy też pana Mikołaja wprowadził nowość sądzenia mieszczan i posyłania do nich dzieckich, gdy przedtém namiestnik i okolniczy sądzili na dworze hospodarskim w obecności łowczego, który przestrzegał własnych dochodów. g) Nakoniec Radziwiłł jesienią gnał lud z całego miasta do kopania sadzawek, co dawniéj sami pańszczyznowi robili. Te wszystkie wznowienia Aleksander zniósł i do dawnego przywrócił porządku. h) W innym liście króla Kazimierza, były zniesione rozmaite wznowienia Radziwiłła, który to cierpiał, że pieniacze chodzili po mieście, sromocili i bili lud, oraz obwiniali o niebyłe występki a potém brali z nich grzywny. i) Koniuszym nie większą kunicę brać pozwolono z koni i bydła miejskiego jak po 20 groszy za lato, jak to bywało za Witolda i Zygmunta. k) Kniaziowie, okolniczowie i bojarowie smoleńscy w lasach swych koło Dniepru nie mają bronić rąbać drzewa Smoleńszczanom, jak przedtém się działo. l) Mostowniczy miał brać grzywny po groszu od tego, któryby swéj dzielnicy nie zamościł, ale nie od innych. m) Kunic weselnych brać miano po 6 groszy a od wdów po dwanaście groszy. n) Ludzie książąt, okolniczych, bojarów i ihumenów, mieszkający w mieście, mają się przykładać do straży miasta. o) Ludzie cerkiewni, książęcy, bojarscy, którym marszałek Litawor Chreptowicz kazał z miastem służby odbywać, wyłamywali się od tego, lecz król zalecił Jerzemu Hlebowiczowi trzymającemu wtedy Smolensk, aby ich zmusił do służby z miastem. p) Na podwojskich wybierani być mają nie zbrodniarze, ale ludzie dobrzy, kochani od miasta. Dan w Brześciu 7013 r. 1 Marca, Indykta VIII (1505 r.) na

sejmie, w obec Marcina biskupa żmójdzkiego, Mikołaja Radziwiłła wojewody wileńskiego i kanclerza, Stanisława Janowicza kasztelana trockiego i starosty żmójdzkiego, Stanisława Hlebowicza wojewody połockiego, namiestnika bielskiego księcia Michała Lwowicza Glińskiego i w. i.

W kopjach metryk litewskich w Warszawie ks. VI, str. 537—540.

N. 2165. Rok 1505.

WALTERA von Plettenberg, Mistrza inflantskiego, list do Wielkiego Mistrza, w którym pisze względem koadjutora dla arcybiskupa ryzkiego, i względem mającego nastąpić sprostowania granic od strony Litwy i t. d. Wenden, w poniedziałek po Bożém Narodzeniu (29 Grudnia) 1505 r.

Treść u Napierskiego N. 2520. Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, ale znacznie w wielu miejscach od wilgoci uszkodzony.

N. 2166. Rok 1505.

Spis rzeczy odebranych od kozaków czerkaskich przez Sienka Połozowicza.

Akt ruski w metryce litewskiéj oryginalnéj, księga V, p. 216, około r. 1505. Jest to dowód mocno przemawiający za istnieniem kozaków czerkaskich za czasów już Aleksandra, a zatém początków ich szukać nie należy za Zygmunta I 1517 r. lub za Batorego, jak dotąd powszechnie rozumiano.

N. 2167. Rok 1505.

Spis Tatarów zawołżańskich, którzy zostali rozdani na porękę roku 1505.

W metryce litewskiéj oryginalnéj, księga N. V, p. 12. Tamże znajduje się inny spis Tatarów rozdanych do różnych dworów, metryka lit. księga V, p. 13.

N. 2168. Rok 1505.

ALEKSANDRA króla przywilej, nadający księciu Matwiejowi Mikiticzowi, dwór w powiecie wileńskim, nazwany Strunia, prawem wieczności.

W orygin. metrykach litewskich, księga XLI, p. 152, ruski. W tejże księdze na str. 155 zapisany jest drugi przywilej króla Aleksandra, służący księciu Matwiejowi Mikiticzowi na plac w mieście Wilnie, prawem wieczności nadany.

N. 2169. Rok 1505.

ALEKSANDER Jagiellończyk zwalnia wszystkich ziemian wołyńskich od dawania wołowszczyzny do lat dwunastu.

Akt ruski w metryce litewskiéj oryginalnéj, księga V, p. 221, około r. 1505. Widzimy tu podatek *wołowszczyzną* zwany, od którego Wołyń obfity w bydło mógł wziąść nazwisko.

N. 2170. Rok 1506.

List wierzytelny gubernatora szwedzkiego, przez jego posła przyniesiony do Krakowa, do króla Aleksandra, roku 1506, Marca 16, Indykta IX.

Metryka litewska oryg. księga VII, p. 18. Tamże pomieszczony list kredencjonalny od ks. arcybiskupa szwedzkiego.

N. 2171. Rok 1506.

FRYDERYKA, księcia saskiego i W. Mistrza, instrukcja dla posłów (Wilhelma von Schwaben, komtura memelskiego i Hansa von der Gablentz, wojta w Brandenburgu), do Mistrza inflantskiego w tym celu wyprawionych, aby rady jego względem wykonania królowi polskiemu lenniczéj przysięgi zasięgnąć, jako też względem wielu innych przedmiotów. Dana we czwartek po Misericordia Domini (30 Kwietnia) 1506 r.

Treść u Napierskiego N. 2530. Niemiecka, w Regestrach królewieckich pod literą V.

N. 2172. Rok 1506.

ALEKSANDRA Jagiellonczyka poselstwo do Mendligereja, cara perekopskiego, sprawowane przez pana Jerzego Zenowicza i Jakuba Iwaszczenkowicza.

Akt ruski w metryce litewskiéj oryginalnéj, księga VII, p. 11, pod rokiem 1506.

N. 2173. Rok 1506.

MEMDLIGEREJA cara perekopskiego jarłyk albo poselstwo do Aleksandra króla polskiego i W. ks. litewskiego i do panów rady litewskich.

Akt ruski w metryce litewskiéj oryginalnéj, księga N. VII, p. 7, pod r. 1506.

N. 2174. Rok 1506.

Testament ostatniéj woli króla polskiego i W. ks. litewskiego Aleksandra.

W imię Pańskie amen. Aleksander z B. ł. król polski, W. ks. litewski, ruski, pruski, pan i dziedzic. W obecności panów rady naszéj, jako świadków, lubo słabi na ciele, zdrowi jednak na umyśle... pragnąc, tak jak królowi i księciu katolickiemu owszem każdemu chrześcijaninowi przystało, ostatnią radę tak względem duszy jako względem rzeczy ruchomych i nieruchomych imion postanowić... testament ten ostateczny i wolę ostatnią naszą niżéj wypisaną uczyniliśmy i niniejszém spisujemy. 1) Wyznaje, że w wierze rzymskiéj chce umierać i przyjął sakrament pokuty Ciała i Krwie Pańskiéj, oraz pomazania. 2) Grobowiec dla ciała naznaczył między grobami ś. p. dziada, ojca i brata, królów polskich, w królestwie. 3) Wykonawcą swéj woli w królestwie i W. ks. litewskiém, także wszystkich skarbów, złota, srebra, dóbr i rzeczy ruchomych, na osobnym regestrze albo kodicillu pieczęcią królestwa opatrzonym, spisanych, prawdziwym bezpośrednim, jedynym dziedzicem i następcą stanowi Zygmunta brata swego, króla polskiego, księcia głogowskiego i opawskiego, z obowiązkiem opłacenia wszystkich długów duchownych i świeckich i zasług domowników. 4) Temuż bratu Zygmuntowi i następcy, oraz panom litewskim rady porucza w opiekę księżnę panią Helenę, W. księżnę litewską, ruską i żmójdzką, małżonkę swą, jéj sprawy i prawa, aby taką miała obronę i ochronę jak za życia jego i w takiéjże uczciwości i poszanowaniu i przy prawach i wolnościach zachowaną została. Wszystko to i każdą rzecz w szczególności, wciągając do testamentu, chce aby ostatnia wola jego była mocną i nieporuszoną i pieczęcią własną utwierdza. Działo się w zamku lidzkim, w piątek w wigilją ś. Jakuba Apostoła (24 Lipca) 1506, panowania 5 r. w obec Wojciecha biskupa wileńskiego, Mikołaja Mikołajewicza wojewody trockiego, Stanisława Janowicza kasztelana trockiego i starosty żmójdzkiego, Jana Łaskiego kanclerza kapituły gnieźnieńskiéj i królestwa, Jana Jurgiewicza z Zabrzezia W. marszałka, Stanisława Kiszki obożnego W. ks. lit., księcia Michała Lwowicza Glińskiego marszałka dworu naszego litewskiego, Jana Mikołajewicza wojewodzica wileńskiego, Stanisława Janowicza z Zabrzezia, Macieja z Błonia kanonika gnieźnieńskiego i lekarza naszego, Stanisława Mylanowskiego podskarbiego nadwornego koronnego, Piotra Narbutowicza podkomorzego dworu W. ks. litew., Marcina Wolskiego dworzanina naszego i wielu innych godnych wiary świadków.

Łaciński, w rękopiśmiennym kodeksie Dogiela T. VII, który się znajdował w bibljotece b. uniwer. Wil. Drukował Baliński w Hist. miasta Wilna T. II, p. 204.

N. 2175. Rok 1506.

KONSTANTEGO księcia Ostrogskiego submissja W. ks. moskiewskiemu Iwanowi Wasilewiczowi.

»Oto ja książę Konstantyn Iwanowicz Ostrogski biłem czołem memu hospodarowi W. ks. Iwanowi Wasilewiczowi wszej Rusi, przepraszając za moją winę. Za wstawieniem się Symeona, metropolity wszech Rusi oraz jego duchowieństwa: Tryfona biskupa sarskiego, spaskiego archimandryty Afanasja, czudowskiego archimandryty Feognosta, simonowskiego archimandryty Warlaama, andronikowskiego archimandryty Mitrofana, bohojawleńskiego ihumena Nila, wielki ks. Iwan Wasilewicz przyjął mię do łaski i odpuścił dawne urazy. Za to będę obowiązany służyć mu z dziećmi dozgonnie, nie opuszczać go ani odjeżdżać do kogokolwiek bądź innego, aż do śmierci. Żadnego zła jemu, ani jego dzieciom czynić i myśleć o tém nie powinienem. Cobym dobrego lub szkodliwego o W. księciu usłyszał, o tém ostrzedz go powinienem bez żadnego podstępu. Za to wszystko ręczył metropolita Symeon ze wszystkiém wyżéj wymienioném duchowieństwem. Gdybym przeciw temu wszystkiemu w czémkolwiek wykroczył przeciw W. księciu, nie mam doznawać łaski bożéj i najświętszéj Jego Matki oraz wszystkich świętych patronów, a W. książe Iwan Wasilewicz ukarać mię mocen stosownie do mego przewinienia. Ucałowawszy krzyż najświętszy, wydałem na się list obecny za podpisem i pieczęcią metropolity Symeona. Dan w Moskwie r. 7005 (1506) 18 Października.

Na oryginale podpisano: *Najpokorniejszy Symeon Metropolita.* Była doń przyłożona pieczęć woskowa. Ten list po rusku pisany, wydrukowany jest w Starożytnéj rossyjskiéj bibljotece Nowikowa T. III, p. 4. Latopisiec kijowski druk. 1836 r. obejmuje szczegóły tego poddania się księcia Ostrogskiego, który wzięty w niewolę wydał na się list obecny, wszakże potém powrócił do Litwy i był hetmanem.

N. 2176. Rok 1506.

Nie wolno nikomu z blizkich imion zapisywać, oprócz trzeciéj części podług ustawy praw ziemskich. 20 Listopada, Indykta X (1506 r.).

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 2.

N. 2177. Rok 1506.

ZYGMUNTA, W. książęcia litewskiego, przywilej ziemski dany W. księstwu litewskiemu

i zatwierdzający dawne prawa przy wyniesieniu na W. księstwo.

»Przyzwoita jest, aby uchwały panujących pismem i świadectwem wiarogodném przechodziły do potomności. Przeto my Zygmunt, W. książe litewski, żmójdzki i ziem ruskich pan i dziedzic, podajemy do powszechnéj wiadomości, iż mając w pamięci przychylność i szczerą wierność ku nam tak duchownych prałatów, jako też świeckich książąt, baronów, rycerzy, panów, szlachty, radców oraz dalszych poddanych i osadników litewskich, na mocy których po zgonie najjaśniejszego króla i W. księcia Aleksandra, brata naszego rodzonego i poprzednika, wybrali i wynieśli nas jako prawdziwego dziedzica na najwyższego księcia Litwy jednomyślnemi głosy; gdy z woli boskiéj i żądania rzeczonych panów, objęliśmy tron dziadowski, ojcowski i braterski W. ks. litewskiego, prosili nas panowie przy tém wyniesieniu obecni, abyśmy nie tylko ratyfikowali im prawa, wolności i przywileje dane przez naszych przodków, ale nadto zatwierdzili następne artykuły. 1) Obiecujemy prałatów, książąt, panów rady W. ks. litewskiego, Żmójdzi i Rusi nie uszczuplać w ich godnościach i zaszczytach, ale wedle zasług podwyższać. 2) Zachowamy, we wszystkich punktach i artykułach, prawa, wolności, przywileje, listy łacińskie i ruskie, oraz swobody kościelne i świeckie, służące katedrom, kollegjatom, klasztorom i parafjom W. ks. litewskiego oraz książętom, baronom i szlachcie udzielone przez naszych poprzedników, Jagiełłę dziada, Witolda, Zygmunta, Kazimierza ojca i Aleksandra brata, a mianowicie te dziedziczne posiadłości, które obecnie dzierżą i których prawność udowodnią, a szczególniéj przywilej powszechny ziemski króla Aleksandra, nadany przy wywyższeniu jego na stolec litewski. 3) Dóbr książąt litewskich nie zmniejszymy, lecz niesprawiedliwie oddalone lub nieprawnie przedane i wyjednane powrócimy do własności książęcéj. 4) Gdy nam Bóg dopomoże osiągnąć rządy Polski i ziem dalszych, wtedy posiadłości naszych księstwa litewskiego i jego rad nie umniejszymy, lecz tak strzedz będziemy jak czynił nasz rodzic. 5) Ktoby na dobra swe nie miał dostatecznych listów i dowodów, byle świadkami udowodnił, że je sam, albo też rodzice i przodkowie jego trzymali za czasów wielkich książąt litewskich, bądź Witolda i Zygmunta, bądź Kazimierza ojca, przy tych nieporuszenie pozostanie. 6) Kto kogo pomówi o występek podający go w niesławę lub utratę praw obywatelstwa (capitis diminutionem) a nie dowiedzie, ten ulegnie karze odwetu tak, jakby się jéj poddał dobrowolnie. 7) Co się tycze zachowania dawnych statutów i konstytucij już uchwalonych i potwierdzonych, oraz stanowienia nowych a także innych pożytecznych rozporządzeń, o tém nic nie postanowimy bez wspólnéj narady z panami radą litewską. 8) Skłonieni taką ich prośbą i w nagrodę ich przychylności, zatwierdzamy niniejszym przywilejem wszystkie przodków naszych prawa i przywileje, jak gdybyśmy tu je wypisali dosłownie. Umacniamy to cielesną przysięgą na Ewangelję wykonaną. Dla lepszéj wiary kazaliśmy przywiesić pieczęć naszą. Działo się i dano w Grodnie, w piątek w wigilją (?) poczęcia Panny Marji (7 Grudnia) 1506 roku, w obecności: Wojciecha biskupa wileńskiego, pana Aleksandra Jurjewicza kasztelana wileńskiego, Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłłowicza wojewody trockiego, Jana Zabrzezińskiego marszałka wielkiego W. ks. litewskiego, Stanisława Janowicza kasztelana trockiego i starosty żmójdzkiego, Jana Lwowicza księcia Glińskiego wojewody kijowskiego, Stanisława Janowicza Zabrzezińskiego dzierżawcy mereckiego, Alberta Narbutowicza dzierżawcy jaswońskiego Grzegorza Bilnig i Jana Sapiehy sekretarza, oraz marszałków naszych i wielu innych z rad naszych przychylnych za świadków służących. Dan przez ręce Mikołaja na Żukowie proboszcza srzodzkiego, kanonika wileńskiego a sekretarza naszego, któremu to było poruczono.

Akt łaciński wypisany ze statutu pierwszego litewskiego, znajdującego się w bibljotece uniwersytetu ś. Włodzimierza w Kijowie. Samego przywileju zatwierdzającego dawne prawa krótki wyciąg drukował Działyński w Zbiorze praw litewskich, Poznań 1841 r. p. 95, z kopij metryk litewskich T. XLI, p. 22, gdzie data również jak wyżéj mylnie położona feria VI Conceptionis (8 Decembr.) gdyż w r. 1506 uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w Grudniu przypadała we wtorek, t. j. feria tertia.

N. 2178. Rok 1506.

HELENA, królowa polska, W. księżna litewska, ruska, żmójdzka. Bili nam czołem bojarowie mohilewscy Waśko i Sidor i składali list nieboszczyka króla Kazimierza, w którym napisano, iż rzeczeni bojarowie z dawna za Witolda, z miastem i włościami żadnych danin i powinności nie odbywali, ale jedynie odbywali służbę pancerną, jadąc w drogę gdzie było potrzeba. Wydajemy im przeto list obecny, aby nam odbywali służbę pancerną, a żadnych poszlin, serebszczyzny i podatków z miastem i włościami nie opłacali. Dan w Grodnie, 30 Grudnia

IX Indykta. Przytém był książe Michał Lwowicz Gliński.

Drukował po rusku Hrihorowicz w Archiwum białoruskiém i odnosi do r. 1505, N. 4, p. 7. Porównać z aktem króla Kazimierza pod r. 1488, zkąd się pokaże, iż królowa rozszerza swobody Iliniczów, albo też ich rozciągłość wyjaśnia.

N. 2179. Rok 1507.

MENDLIGEREJA, cara perekopskiego, jarłyki przyniesione do Wilna 10 Lipca, Indykta X.

Ruski, w metrykach litewskich oryg. księga VII, p. 25.

N. 2180. Rok 1507.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. ks. litewskiego, list pisany do namiestników, ciwunów i wszystkiéj szlachty po dworach wileńskiego powiatu, o wydawanie serebszczyzny, na sejmie grodzieńskim uchwalonéj na całe wielkie księstwo litewskie.

»Zygmunt etc. oznajmujemy namiestnikom naszym i ciwunom dworów naszych wileńskiego powiatu, kniaziom, panom, księżnom i paniom, wdowom, bojarom i dworzanom naszym, mającym swe imiona w tym powiecie, Tatarom i sługom putnym: jako będąc teraz na sejmie w Grodnie, ze wszystkiemi panami radami naszemi, duchownemi i świeckiemi, i wszystkiemi ziemiami naszych poddanych, z powodu wielkiéj potrzeby ziemskiéj, nałożyliśmy na całą ziemię naszą ojczyznę, W. ks. litewskie oraz miasta ukrainne, na duchownych i świeckich, serebszczyznę, od każdéj sochy wołowéj po 15 groszy, a od końskiéj po poł ósma grosza, a od człowieka soch nie mającego od saméj ziemi po 6 groszy, a od ogrodnika po 3 grosze. Termin zebrania jéj do skarbu zamierzyliśmy za 12 niedziel od ruskiéj maślenicy (zapust). Wybierać ją mają dzierżawcy w każdym powiecie od naszych ludzi, a chorąży powiatowy wybierać będzie od ludzi bojarskich, dworzańskich, wdowich i tatarskich pod dozorem dzierżawców; od kniaziów i panów rad naszych namiestnicy wybiorą z ich majątków. Wszyscy poborcy złożą przysięgę przed podskarbim ziemskim na sprawiedliwe wybieranie i niezatajenie ani jednego grosza, ani jednéj sochy. Ktoby co zataił, sobie wziął lub przyjacielowi odpuścił, ten gardłem karany będzie jako złodziej i zdrajca ziemski. Ktokolwiekby z poddanych téj serebszczyzny zupełnie nie wniósł do skarbu naszego, tego majątek dostanie się w ręce nasze, a my oddamy go wiecznemi czasy temu, który na niego dowiedzie. Macie więc punktualnie ją wypłacić, jeśli się obawiacie nieodzownéj kary. Ktoby na termin serebszczyzny nie oddał a przyniósł ją późniéj, od takiego każdego zaleciliśmy podskarbiemu brać po groszy 20 od sochy, za omieszkanie. Dan w Grodnie, Marca 18 dnia, Indykta X (r. 1507).

Ruski oryginał w metrykach litewskich oryginalnych księga X, p. 276. W kopjach warszawskich T. X, p. 340—341. Drukował Działyński w Zbiorze praw litewskich p. 112—113.

N. 2181. Rok 1507.

Protokół (reces) narad odbytych w Memlu między Wielkim Mistrzem a Mistrzem liwońskim o stosunkach z Polską. Dla zaradzenia niebezpieczeństwom, grożącym Prusom ze strony Polski a Inflantom ze strony Moskwy, zawarto zobopólny sojusz, z wezwaniem do niego arcybiskupa ryzkiego i biskupów liwońskich i pruskich. Mistrz miał prosić kurfirstów niemieckich i innych książąt rzeszy, aby w swych krajach ogłosili jubileusz z przywiązanemi doń odpustami, dozwolony przez papieża dla wsparcia Inflant przeciwko Moskwie. Że zaś przymierze Inflant z Litwą trwało jeszcze do lat cztérech a zawieszenie broni z W. ks. moskiewskim do dwóch lat, przeto Mistrz inflantski nie miał wchodzić w żadne dalsze związki bez rady i zgody W. Mistrza, ale wiernie dochować rozejmu z Moskwą. Skoroby król polski wtargnął do Prus, wtedy Mistrz inflantski miał przypomnieć prałatom i panom litewskim o trwającém między nimi przymierzu, a gdyby go dotrzymać nie chcieli i dali pomoc Polakom, wtedy Mistrz postąpi z nimi jak należy. Dan w Memlu, w sóbotę po Laetare (20 Marca) 1507 r.

W archiwum tajném królewieckiém, Szufl. XXIX 50. Voigt T. IX, p. 334. Zjazd ten odbył się w marcu przed wyjazdem W. Mistrza do Niemiec, dla objęcia arcybiskupstwa magdeburgskiego. Że zaś doszło do jego wiadomości, iż Żmójdzini gotowali się do wojny, uwiadomieni o uzbrajaniu się zakonu do wojny i umacnianiu fortec, przeto W. Mistrz na czele 600 zbrojnych ludzi wyjechał na zjazd do Memla.

N. 2182. Rok 1507.

MICHAŁA Iwanowicza, księcia mścisławskiego, przywilej wydany ihumenowi Nifontowi klasztoru ś. Mikołaja na górze, któremu nadaje cztéry familje ludzi zamieszkałych w powiecie rjasneńskim; którzy to ludzie nie będą odbywać żadnéj służby nam i namiestnikom naszym, nie

obowiązani dawać pososzczyzny, podymszczyzny i tamszczyzny, a tylko służyć będą monasterowi, któremu dadzą kadź miodu pięć pudów ważącą i dziesięć groszy. Tych ludzi nie mają sądzić namiestnicy, ciwunowie i żadni miejscy urzędnicy, ani też posyłać po nich dzieckich i winami żadnemi nie okładać. Pisan w Mścisławiu roku 7015 (1507) Indykta XI, Września 8 dnia.

Drukował po rusku Hrihorowicz w Białoruskiém archiwum N. 6. p. 9, r. 1824.

N. 2183. Rok 1507.

Odpowiedź urzędników zakonu (Regenten), dana królowi polskiemu Zygmuntowi I na jego skargi o to: 1) że kupcy polscy są krzywdzeni w ziemiach zakonu; 2) że pograniczni jego poddani są odzierani i rozmaitych doznają niepokojów; 3) że wszyscy nieprzyjaciele i napastnicy Polski znajdują w Prusach przytułek i łaskawe przyjęcie.

Odpowiedziano, że to wszystko jest potwarzą rzuconą przez nieprzychylnych zakonowi, aby oburzyć nań króla; że W. Mistrz, wyjeżdżając do Niemiec, zostawił najsroższe zalecenia dla powściągnienia tych wszystkich, którzyby jakimkolwiek sposobem stali się winnymi zaczepki lub obrazy Polski lub jéj poddanych, które rozkazy ściśle są zachowywane, i występni zawsze są srodze karani i t. d. Dan we wtorek po ś. Franciszku (5 Października) 1507 r.

W królewieckiém archiwum tajném Fol. Z, 412. Voigt. Hist. Prus T. IX, p. 340.

N. 2184. Rok 1507.

ZYGMUNTA króla list do urzędników zakonu, w odpowiedź na list z usprawiedliwieniem zakonu do niego pisany (N. 2183), że zawiera tylko piękne wyrazy bez treści, bo ciągle do niego dochodzą skargi, że nowe rozbojnicze szajki z krajów zakonu wpadają do Polski i szerząc morderstwa, pożogi i rabunki, z niezmiernym plonem uchodzą do miast zakonu; przeto przeciw podobnym bezprawiom dzielniejsze środki przedsięwzięte być powinny. Dan w Grodnie, we wtorek nazajutrz po ś. Łukaszu ewangeliście (19 Października) 1507 r.

Oryginał łaciński, w królewieckiém archiwum tajném, Szufl. XXV, 6. Voigt T. IX, p. 340.

N. 2185. Rok 1507.

W prawach napisano, jeżeliby kto o jakąkolwiek blizkość swoją za naszego ojca Kazimierza króla nie upominał się, ten już wiecznie o to nie ma się dopominać.

W metrykach litewskich księga X, p. 17. Oryginał ruski.

N. 2186. Rok 1507.

ZYGMUNT z ł. B. król polski i wielki książe rozpatrywał następną sprawę. Zaniosł żałobę mieszczanin kijowski Kriwodej na Hromykę pisarza: Ośmik jego kijowski ograbił mię bezwinnie, Hromyka na to odpowiedział, iż Ośmik grabił go o zastawę, stosownie do kijowskiego prawa, i nawet dowod nań o tę zastawę i grabież czynił w Kijowie, przed panami kijowskimi, etc. etc.

Z metryki litewskiéj, księga X, stron. 30 na odwrócie, pod rokiem 1507, gdzie taki tytuł: „Wyrok mieszczaninu kijewskomu Kriwodeju z Hromykoju pisarom o zhrabenje jeho Ośmika kijewskoho Hromiczyna.“

N. 2187. Rok 1507.

Ustawa wojenna sejmu mińskiego r. 1507.

Zapisana w oryginalnych metrykach litewskich, księga VIII, p. 277.

N. 2188. Rok 1507.

Ustawa sejmu wileńskiego, który się odbył w roku 1507.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VIII, p. 264.

N. 2189. Rok 1507.

ZYGMUNTA I, W. ks. litewskiego, list pisany do namiestników, ciwunów i wszystkiéj szlachty osiadłéj po dworach powiatu wileńskiego, o gotowaniu się na wojnę przeciw nieprzyjacielowi, wielkiemu księciu moskiewskiemu.

W metrykach litewskich oryginalnych księga X, p. 275.

N. 2190. Rok 1507.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. ks. litewskiego, list do wojewody kijowskiego, księcia Dymitra Putiaticza, aby bojarzynowi Surinowi dał wieś Sokołowicze z ludźmi w powiecie kijowskim, z obowiązkiem służenia mu za to.

Akt ruski, w metrykach litewskich oryginalnych księga N. IV, p. 75. Bez roku, ale najprawdopodobniéj pisany w początkach panowania Zygmunta I.

N. 2191. Rok 1507.

ZYGMUNT I, król polski i W. książe litewski stanowi, że Ruś ma używać polskich wolności.

Na prośbę ziem ruskich stanowimy, aby o wszystkich zbiegłych statut króla Olbrachta był zachowan: żeby szlachta tych ziem jako i w innych ziemiach była od cła i od targowego wolna: także i w innych rzeczach téjże wolności niech używa.

Statuta Zygmunta I, w Krakowie 1507 r., u Herburta p. 695, u Januszowskiego p. 789, V. L. I. f. 365.

N. 2192. Rok 1507.

ZYGMUNTA I, uchwała określająca wywod szlachectwa pod przysięgą.

»Hospodar korol z pany radami na walnom sojmie wilenskom kazał tot członok u knihi upisati. Jestli chto komu prihanit, iżby ne był szlachticzom, tohdy tot komu by było prihaneno majet dwiema szlachticzi wywoditisja tym obyczajem: jestliby tyi dwa szlachticzi powedili, iż tot komu prihaneno s odnoho rodu ot pradieda, ot dieda s odnoje krowi im jest' brat, a na tom by prisiahnuli, takowyj majet takowoju brateju rod swoj szlachetskij oczystiti.— A jestlibyż chto odnoho mieł szlachticza krownoho sobie, a dwuch ne moh dostati, tohdy tot majet szlachticz s tym komu nahaneno prisiehnuti takimże obyczajem kak i tyi werchu pisanyi szlachticzi prisiahnut. Pakliż by tot komu nahaneno ne moh ni odnoho szlachticza na to sobie mieti a jestliby na to mieł list u sebie staryj welikoho kniazia Witowta i Żikhimonta, abo otca naszoho Kazimera korola jeho miłosti, abo nekotorych panow rad wysokich, a w tom by listie pisano jeho bojarinom ne podle jeho powedania, niżli abo u prawe s kim budet stojał, abo ot koho do neho list budet pisan szlachticzom, tym on listom majet szlachetstwo swoje wywesti.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 309. zdaje się indykta X, co wyszłoby na r. 1507.

N. 2193. Rok 1507.

ZYGMUNTA I, wyrok postanowiony w Grodnie na wielkim sejmie, Indykta X (1507 r.)

Hospodar król kazał zapisać dla pamięci, żałobę bojarów kowieńskich: Mikołaja Stankowicza, Andruszki Wojtkowicza, Marcina Andrzejewicza, Michny Juszkowicza, Andrzeja Jawojmowicza, Jakuba Nacowicza, Stanisława Dowkhintowicza z bracią jego Skorulcami, o to, iż wojewoda podlaski pan Janusz Kostewicz z nieboszczykiem panem Szymkiem Kibortowiczem odsądzili ziemię, ich ojczyznę, niesłusznym sposobem bez przysięgi wojewodzie trockiemu nieboszczykowi panu Grzegorzowi Stanisławowiczowi. O tém już hospodar król pierwéj pisał do pana Janusza listy, ażeby zebrał świadków na rzeczoną ziemię i przed nimi postawił, z którychby oni siedmiu wybrali mogących zaprzysiądz swe świadectwo. Lecz pan Janusz dotąd niewywiódł rzeczonych świadków. Hospodar więc z panami radą zalecił panu Januszowi, iżby rzeczonych świadków wywiódł dla wybrania przez nich siedmiu gotowych do przysięgi. Skoro wybrani przez nich świadkowie w liczbie siedmiu przysięgną; wtedy rzeczone ziemie należeć będą do pana Hrihoriewa, stosownie do wyroku pana Janusza i przysięgi świadków. Gdyby zaś pan Janusz tych wszystkich świadków nie wywiódł i ciby nie wykonali przed nimi przysięgi na rzeczone ziemie, wtedy pomienieni Skorulcy mają trzymać rzeczone ziemie w swych rękach.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 277, akt ruski.

N. 2194. Rok 1507.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego poselstwo do Mendligereja cara perekopskiego, sprawowane przez Sorokę.

Akt ruski, w metrykach litewskich oryginalnych, księga VII, p. 13. około roku 1507.

N. 2195. Rok 1507.

ZYGMUNTA I, wyrok w sprawie grodzieńskiego pana, Stanisława Piotrowicza, z kniaziem Teodorem Czartorijskim o targi w Ołyce i Klewaniu, które odbywały się w niedziele, przedtém nim je król przełożył w Ołyce na wtorek a w Klewaniu na czwartek.

Akt ruski, w metrykach litewskich oryginalnych, księga N. X, p. 84. Wyrok ten mógł być ferowanym między r. 1507 a 1510.

Przekonywamy się z tego aktu o naznaczaniu i przekładaniu targów przez króla, oraz przenoszeniu ich z dnia świątecznego na nieświąteczne, aby się lud nie rozpijał.

N. 2196. Rok 1508.

ZYGMUNT I, król polski i W. ks. litewski potwierdza księciu Teodorowi Iwanowiczowi

prawem dziedzictwa nadanie trzech dworów należących do zdrajców, książąt Glińskich.

W inwentarzu Warszewickiego akt pisany po łacinie z r. 1508, pod wyrazem *Litvania*. Znajduje się w takich samych prawie wyrazach w późniejszym inwentarzu aktów pod N. 79. z dodaniem miejsca, skąd datowany: *sub Kleczko*.

N. 2197. Rok 1508.

TEODOR Iwanowicz, książe wraz ze swą żoną Heleną, na przypadek bezpotomnéj swéj śmierci, daruje królowi Zygmuntowi: Pińsk, Kleck, Dawidow Gródek, Roaczów i Wiadło z ich okręgami, oraz ze wszelkiemi skarbami, które na niego przypadną po ojcu i siostrze.

Z inwentarza Warszewickiego pod r. 1508 ostatni akt między litewskiemi.

N. 2198. Rok 1508.

ZYGMUNTA I króla polskiego i W. księcia litewskiego przywilej wydany księciu Teodorowi Koreckiemu na wioskę w kijowskim powiecie w Wolewsku, nazwaną Łuszczany, po zdrajcy Hlińskim.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VIII, p. 222, koło r. 1508.

N. 2199. Rok 1508.

ZYGMUNTA I króla polskiego danina książętom Glińskim, na dzielnicę majątków brata ich Iwana Glińskiego zbiegłego do Moskwy.

Akt ruski, w metrykach litewskich, księga N. IV, p. 116, bez roku, zdaje się należeć do początku panowania Zygmunta I, r. 1508, kiedy Gliński zbiegł do Moskwy.

N. 2200. Rok 1508.

ZYGMUNTA I przywilej Wojciechowi Narbutowiczowi, na dwór Zabołocie w lidzkim powiecie, po księciu Wasilim Lwowiczu Hlińskim zdrajcy. Około r. 1508.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VIII, p. 226.

N. 2201. Rok 1508.

ZYGMUNTA I potwierdzenie pisarzowi hospodarskiemu, panu Bohuszowi Bohowitinowiczowi, na dworzec w Pińskim powiecie po słudze Glińskim, zdrajcy. Około r. 1508.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VIII, p. 234.

N. 2202. Rok 1508.

ZYGMUNTA I list ziemianinowi kijowskiemu Waśkowi Zerebiaticzowi na wioskę leżącą w kijowskim powiecie, nazwaną Opaczyczne, należącą do zdrajcy Glińskiego.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VIII, p. 250.

N. 2203. Rok 1508.

ZYGMUNTA I list namiestnikowi witebskiemu, panu Jerzemu Hlebowiczowi, na imiona Klewicze po zdrajcy Glińskim.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VIII, p. 234.

N. 2204. Rok 1508.

ZYGMUNTA I. króla polskiego i W. księcia litewskiego list dany Fedorowi Kołontajowi na dwor Klewicę, który trzymał książe Wasil Gliński zdrajca, dla lepszego opatrzenia, r. 1508.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VIII, p. 206.

N. 2205. Rok 1508.

ZYGMUNTA I przywilej Bohdanowi, Andrzejowi i Dymitrowi Iwaszczeńcowiczom, na majątki ich dziadowskie po księciu Romanie, które trzymał zdrajca książe Gliński po pierwszéj swéj żonie a ich siostrze, w kijowskim powiecie, a mianowicie: Rjut nowy i stary, Tohanow, Oczkow, Nowosielce, Kosztomirow i dalsze, które nadają się im prawem wieczności.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VIII, p. 298.

N. 2206. Rok 1508.

ABDYLA Letifa, byłego cara kazańskiego, list wydany hospodarowi i W. księciu Wasilowi Joannowiczowi, na to, jako uwolniony z więzów i ukarany za swe przewinienie, odtąd chce być we wszystkiém posłusznym tak Wasilowi jako jego dzieciom, i życzyć wszystkiego dobrego jego państwom. Przyrzeka nie łączyć się ani wiązać z jego nieprzyjaciółmi, mianowicie z królem polskim Zygmuntem, oraz W. księciem litewskim i jego dziećmi, tudzież wszystkimi mogącymi zasiąść na tronie polskim i litewskim; nadto z przybliżonymi do ich osoby książęty i innymi nieprzyjaciółmi nie zostawać

w żadnych związkach, ani korrespondencji, stosunkach lub chytrych układach, ale z kim będzie trzymał W. hospodar z tym i on trzymać powinien. Mieszkać zaś ma w tém miejscu, które dlań zostanie wskazane, a bez zezwolenia Wasila nigdzie z Rossji nie wyjeżdżać. Pisano i przypieczętowano 1508 r.

Drukował Rumiancow, w Zbiorze diplomatów i traktatów, T. II, p. 29 N. 26.

N. 2207. Rok 1509.

ZYGMUNTA I uchwała, określająca sposob czynienia żonom oprawy.

»Ufała albo postanowene jakim sposobom oprawu żonam każdyj na imenju swojem czyniti majet.

I ustanowił jego miłost' s pany radami tym obyczajem: ot sich czasow chtoby koli chotieł zapisati wieno żonie swojej na imeni swojem, tohdy majet zapisati wieno żonie swej ne na wsem imeni, niżli tolko na tretiej czasti imenja swojego wseho kak otcziznoho tak wysłużonoho, i oszacowawszi tuju tretjuju czast' imenja swojeho wseho czoho budet stojati i w toj cenie majet tuju tretjuju czast' zapisati, i po smerti muża swojeho jestliby ona chotieła za muż pojti, tohdy majet tuju tretjuju czast' w wienie swojem derżati, a dwie doli imenja majut bliskije wziati, a jestliby choteli bliskije za tuju tretjuju czast' wieno jeje otłożiti, a budet li na to wola jeje wieno w nich wziati, tohdy oni majut wieno jeje otłożiti za tuju czast' i tuju czast' meti ku swojej ruce, a jestliby ona ne mieła woli wiena swojeho w nich wziati, tohdy ona majet tuju tretjuju czast' derżati do żiwota, a po żiwote jestliby detiej ne mieła, wolna komu schoczet tomu wieno swoje na toj tretjej czasti zapiszet, a bliskije po jej żiwote majut' tomu wieno jeje otłożiti komu ona zapisała budet, a zapłatiwszi wieno majut tuju tretjuju czast' k swojej ruce mieti; a pakliby dieti mieła, tohdy ne możet nikomu po swojem żiwote toho wiena swojeho otpisati, tolko detiem; także jestliby pak nechotieła po smerti muża swojeho zamuż pojti, a chotieła by na wdowiem stolcy seditі, a detiej nemajuczi, tohdy majet na wsem imeni muża swojeho kak na otczizne tak na wysłuzie mieszkati do żiwota, a po żiwote jeje majet imenje wse na blizkije spasti.—Wo wtornik Janwara 16 deń, XII Indikta.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 39. Uchwała obecna nastąpiła po wyroku wydanym w sprawie Adama Michałowicza, Mikołaja Butkiewicza i Jana Zyczyta z panią Aleksandrową Mongierdowiczową o blizkość żon ich do majątków, po którym natychmiast następuje rzeczona uchwała czyli postanowienie bez roku.

N. 2208. Rok 1509.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego, wyrok w sprawie mieszczan mińskich z księciem Zasławskim, namiestnikiem mińskim.

»W piątek Stycznia 19 dnia, stanąwszy przed nami oczywiście skarżyli się mieszczanie mińscy na mińskiego namiestnika kniazia Bohdana Iwanowicza Zosławskiego o to, iż ich sądzi i rządzi, posyła po nich dzieckich własnych, wbrew ich prawu magdeburgskiemu nadanemu prz ez króla Aleksandra, od szlubów pobiera n o s a t k i i kunice ś m i r s k i e, a od każdego sądu wymaga po dwa grosze i tym podobne wyrządza krzywdy, czyni ich winnymi bez winy, konie i inne rzeczy grabi wbrew ich prawu. Książe Bohdan odpowiedział, jako nigdy ich nie sądził ani rządził bez ich woli, dzieckich nie dawał, chyba oni sami na jego spuścili się wyrok. Wysłuchawszy pokładanego przed nami przywileju Aleksandra na prawo magdeburgskie, zaleciliśmy księciu Bohdanowi, aby ich nie sądził i wyżéj wzmiankowanych krzywd nie czynił, ale dozwolił im rządzić się prawem magdeburgskiém. Gdyby kto z mieszczan zaniosł mu żałobę na wójta lub mieszczanina i prosił o sprawiedliwość, wtedy książe poszle do wójta lub burmistrza, aby mu uczynił sprawiedliwość; gdyby ci omieszkali, wtedy wskaże do nas drogę ukrzywdzonemu przy swym liście pomocnym, a my będziemy wiedzieć jak postąpić, a sam nie ma do nich się mięszać lecz zostawić w pokoju.

W metrykach litewskich, księga X, p. 43. oryginał ruski pod rokiem 1507, ale się odnosi do roku 1509, gdyż w tym właśnie roku dzień 19 stycznia przypadał w piątek.

N. 2209. Rok 1509.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego ustawa do lat dwóch uchwalona na tych, coby uczynili zdradę przeciw hospodarowi.

W piątek Lutego 9 dnia (1509 r.) W przytomności Wojciecha biskupa wileńskiego, Marcina biskupa żmójdzkiego, wojewody trockiego Mikołaja Mikołajewicza, kasztelana trockiego starosty żmójdzkiego Stanisława Janowicza, wojewody połockiego Stanisława Hlebowicza, starosty grodzieńskiego Stanisława Piotrowicza, marszałka królewskiego namiestnika wołkowy-

skiego Jana Janowicza Zabrzezińskiego, marszałka naszego i namiestnika lidzkiego pana Jerzego Ilinicza, marszałka naszego i ochmistrza królowéj namiestnika kowieńskiego i bielskiego pana Wojciecha Janowicza, marszałka naszego namiestnika jaswońskiego, ożskiego i przełomskiego Wojciecha Narbutowicza, — naradzał się król i wielki książe jego miłość Zygmunt z panami radą o majątkach zdrajców. Zdrajcy ojca majątek idzie na hospodara. Przypuszczenie lub nieprzypuszczenie doń dzieci będzie na łasce hospodara. Gdzie pięciu lub sześciu braci niedzielnych, i z tych jeden zdradzi, tedy mającą spaść nań dzielnicę dóbr traci, imiona zaś innych braci na łasce hospodarskiéj zostają. Gdzie bracia rozdzieleni, jeden z nich zdrajca traci część swoją, a inni zostają niewinnymi. Ta ustawa do lat dwóch trwa od dziś dnia.

W metryce litewskiéj oryginalnéj, księga X, p. 49—50, w kopjach warszawskich X, p. 62—63. Przedrukował Działyński w Zbiorze pr. lit. p. 114 po rusku. Z imion urzędników i dnia 9 lutego wypada rok 1509 i pokazuje się, że ta ustawa wymierzona było przeciwko zdrajcy Glińskiemu.

N. 2210. Rok 1509.

ZYGMUNTA I ustawa o grzywnach sądowych (peresudiech).

Król z panami radą, znalazłszy w swem państwie W. ks. litewskiém niesłuszne peresudy, brane od tych nawet co się uniewinnili (ottiażet) po dziesięć groszy od rubla, a od rubli dziesięciu po rublu, od sta zaś rubli po dziesięć rubli groszy,—postanowił dla peresudow następne prawidła: Ktoby czego na kim poszukiwał i tego nie udowodnił (ne doisczetsia), tedy obwiniony ani pieniądza przesądu płacić nie obowiązany; jeżeli zaś poszukujący czego, rzeczywiście dójdzie tego prawnym wyrokiem, tedy wygrywający ma zapłacić przesądu od rubla groszy 10, od rubli 10 da rubel groszy, a od sta rubli dziesięć rubli groszy. Kto się zaś uniewinni (ottiażet), ten nigdy niczego za peresud płacić nie powinien.

Akt ruski w metrykach litewskich oryginalnych księga X, p. 51. W kopjach warszawskich p. 64, bez dnia i roku. Należy bądź do r. 1508, bądź 1509, albowiem metryki litewskie tę ustawę blizko poprzedniéj mieszczą w téjże księdze dziesiątéj i zaraz po aktach noszących datę 12 *Indykta*, czyli 1509 roku. Drukował ją Działyński w Zbiorze praw litewskich, p. 115.

N. 2211. Rok 1509.

ZYGMUNT I, król polski i W. ks. litewski, ruski, pruski, żmójdzki i t. d. na prośbę Mojżesza, przeora konwentu dominikańskiego przy kościele ś. Mikołaja w Kijowie, zatwierdza przywileje poprzedników, a mianowicie Aleksandra króla polskiego i W. księcia litewskiego, nadające dominikanom: myto (theloneum) w mieście od każdego zboża, zowiące się p o k ł o d n e, po pół grosza od woza, myto wodne od statków przypływających do Kijowa, od dubasa po kopie groszy, od komiegi po pół kopy groszy, od półkomieżka po 15 groszy, od struga po 15 groszy, od większego czółna po 12 groszy, od mniejszego po 6 groszy, od przepławu czyli p ł a w n i k a trzy grosze; nadto wioskę na Zadnim Siercu zwaną Chłopacz, należącą niegdyś do Bieszowéj Baby, którą mają posiadać spokojnie na wieki. Dan w Wilnie, feria secunda ante purificationem Beatiss. Virg. Maria (29 Stycznia) 1509 r. królestwa roku trzeciego, w obec: Wojciecha biskupa wileńskiego, Marcina miednickiego, oraz szlachetnych Mikołaja Radziwiłowicza wileńskiego i Mikołaja Mikołajewicza (t r o c k i e g o) wojewodów, Aleksandra księcia Oletonskiego (Olszańskiego?) wileńskiego i Stanisława Wańowicza trockiego starostów i kasztelanów, Grzegorza Aleksandrowicza kijowskiego, Stanisława Hlebowicza połockiego i Stanisława Kiszki grodzieńskiego namiestnika, Jana Sapiehy najwyższego sekretarza W. ks. litewskiego, Alberta Narbutowicza i Jana Zabrzezińskiego marszałka, oraz wielu innych wiary godnych.

Łaciński akt z przekręconemi imionami świadków drukował Eugenjusz metropolita, w dziele p. t. Opis sofijskiego soboru, dodatki p. 19.

N. 2212. Rok 1509.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. ks. litewskiego, przywilej panu Janowi Sapieże, marszałkowi i sekretarzowi J. kr. m. na imiona Botki (Boćki) w bielskim powiecie, prawem wieczności nadane, r. 1509.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VIII. p. 469.

N. 2213. Rok 1509.

WALTER von Plettenberg, Mistrz inflantski uwiadamia W. komtura królewieckiego Symona von Drahe, że się usilnie o sprostowanie granic litewskich dopomina, a na przypadek wtargnienia Polaków w granice pruskie, obiecuje pomoc, byleby ta nie prędzéj jak po dwóch leciech, to jest, po upłynieniu dziesięcioletniego między Polską a Inflantami przymierza, żądaną

była. Dan w Ruyen, w poniedziałek po ś. Katarzynie (26 Listopada) 1509 r.

Treść w Napierskim N. 2556. Niemiecki oryginał w Regestrach królewieckich, w archiwum tajném pod litt. Dd.

N. 2214. Rok 1509.

HELENY, królowéj polskiéj i w. księżny litewskiéj, przywilej wydany księciu Mateuszowi Mikityniczowi, i nadający mu dobra Kniażyczyn prawem wieczności.

Akt ten łaciński jest w metryce litewskiéj oryg. księga XLI, p. 147, mylnie zapisany pod rokiem 1541, należeć zaś może do r. 1509.

N. 2215. Rok 1509.

HELENY królowéj przywilej księciu Mikityniczowi na dwor Jezdne i dworce Hanuszowski i Szlagierowski wieczném prawem.

W metrykach litewskich oryginalnych, T. XLI, p. 149. Akt ruski, który zatwierdził król Zygmunt I.

N. 2216. Rok 1510.

ZYGMUNTA I uchwała o zjednoczeniu Litwy dla wspólnych brzemion.

Gdy moc skupiona i zjednoczona zwykła być zawżdy mocniejsza niż rozdzielona, obiecujemy dołożyć starań, abyśmy W. ks. litewskie i ziemie pruskie i inne pograniczne królestwu do jedności przywieść mogli, i jakoby najsnadniéj mogło być w to ugadzać będziemy: aby wszystkie brzemiona wspólnie nosili, i monetę jednaką pospolicie brali, a zwłaszcza gdy sejm oboim panstwom przerzeczonym ku skończeniu tego postanowimy. Na sejmie piotrkowskim r. 1510.

Wyjęto z Januszowskiego p. 741. Jest w Herburta prawach p. 655. V. L. I. f. 366 zaczyna się od słów: „Cum compertum ab omnibus habeatur, quod virtus unita fortior, solidiorque esse consuevit, ipsa divisa etc.“

N. 2217. Rok 1510.

Sprawa o niepodzieloną ojcowiznę.

Z rozkazu pana Jana Mikołajewicza marszałka hospodara króla jego mości, dzierżawcy słonimskiego, my sędziowie Mordas Miszkowicz Stepankowicz, Stecko Sakowicz Petrowski, natenczas namiestnik wileński, oraz marszałek jego kr. mości Jarosław słuchaliśmy następnéj sprawy. Skarżył się bojarzyn hospodarski Juchno Andruszkowicz na rodzonego brata swego Tomka o to, że sam jeden dzierżał ojczyznę. Tomko na to odpowiedział: ojciec nasz nieboszczyk, służąc panu Sence Dedikhałdowiczowi, wysłużył u niego majątek w Radoszkowiczach i umierając posadził mię na ojczystych imionach, a bratu Juchnie oddał wysłużone w Radoszkowiczach. Nam się zdało, iż gdy to są rodzeni bracia, a ojczyste dobra równie jednemu jak drugiemu bratu należą, kazaliśmy im na poły podzielić się ojczyzną. Że zaś Tomko, dzierżąc ojcowiznę, powiększył ją przykupieniem ziemi, ludzi, dobytku i innego domowego statku, oraz posagiem, który mu wniosła żona, skoro więc to udowodni dostatecznie, ma to otrzymać na swą rękę, a Juchno do tego mięszać się nie powinien jako mieszkający na wysłudze. Pisano w Wilnie, Maja 9, Indykta XIII (1510 r.).

W metrykach litewskich oryginalnych, T. X, p. 17.

N. 2218. Rok 1510.

Dekret w sprawie o zwrócenie posagu.

»Ja Jan Mikołajowicz marszałek hospodarski, dzierżawca słonimski, rozpatrywałem sprawę bojarki hospodarskiéj po Stecku Kintowtowiczu, zwanéj Klarą, na swą bratowę (zołowka) Barbarę Kintowtównę, że będąc żoną rodzonego jéj brata Stecka zeszłego bezpotomnie, nie może odebrać swego wiana z majątków męża. Zapytana Barbara, jakiby miała odpor, rzekła, iż jéj nie wzbrania trzeciéj części majątku. My, porozumiawszy jakie są ziemskie ustawy, kazaliśmy Klarze wziąść trzecią część majątku za wiano z całéj ojczyzny zmarłego jéj męża Stecka Kintowtowicza, wszakże jeśli Barbara wróci jéj trzydzieści grzywień, stosownie do ziemskiéj ustawy, za wiano, wtedy rzeczoną część trzecią imion wziąść może do rąk. Wszakże, gdyby Barbara nie była w stanie odłożyć jéj rzeczonych trzydziestu grzywień za wiano, wtedy Klarze wolno rzeczoną część trzecią imion zastawić w tych tylko 30 grzywnach za wiano, a nie więcéj. Przy tém byli Mordas Mitkowicz dzierżawca markowski, Stefan Koncz i Stecko Sakowicz. Pisano w Wilnie, Maja 22 Indykta XIII (1510 r.).

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X str. 23.

N. 2219. Rok 1510.

Sprawa bojarzyna królewskiego Macka Fedkowicza z bojarką Montrymową o zabicie jego poddanego.

»Mordas Miszkowicz, Stefan Konczij, Stecko

Sakowicz, rozpatrywaliśmy następną sprawę. Zaniosł żałobę bojarzyn hospodarski Macko Fedkowicz na bojarkę hospodarską Soprankę Montrymową, mówiąc, iż jéj parobek Martiniec z towarzyszami przejęli na drodze jego człeka i zabili do śmierci. Zapytany Martiniec, jaki ma odpor, rzekł, nie moja to sprawa, bom go ja nie zabijał. Wtedy Macko pokazał nam opis Soka i Torpostaja, w liście Soka napisano było: Ja Sok Mituszis, człowiek Bohdana, s o c z ę Mackowi Fedorowiczowi o jego człeka Judisja, s o c z ę zaś na człowieka Sopranki, zwanego Martinca, albowiem zdarzyło się mi widzieć, iż gdy rzeczony Judis szedł z targu, wtedy Martiniec samotrzeć z towarzyszami, o których wie sam, dognali na drodze blizko gaju sosnowego na rozstajnéj drodze; Martiniec miał wiąz w ręku, inni dwaj po mieczu, siedział zaś Martiniec na koniu szpakowatym, pod drugim czarny a pod trzecim ryży, wtedy zabiwszy człeka pojechali przez gaj Andrzeja. Torpostaj był Juchno Simonowicz człowiek pana Olbrachta. Gdy się Martiniec zapierał, kazaliśmy go męczyć, wtedy przed mękami przyznał się do wszystkiego i wydał towarzyszów Rekutja i Łowcza. My więc, stosownie do jego wyznania, wydaliśmy Martinca na gardło z uwolnieniem żony i dzieci, rzeczonych zaś dwóch złoczyńców kazaliśmy Stasiowi postawić za dwie niedziele, a jeśli na termin nie postawi, tedy ma sam zapłacić z domów rzeczonych złodziejów dwie części. Pisano w Wilnie 25 Maja, Indykta XIII, (1510 r.).

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 27.

N. 2220. Rok 1510.

Wyrok w sprawie bojarzyna Rymowidowicza z bratem o wydartą ziemię i wwiązanie przez dzieckiego.

Zaniosł żałobę bojarzyn hospodarski Talko Rymowidowicz na swego brata Mikołaja Michnowicza, mówiąc: »Wyjeżdżając na wojenną służbę hospodarską i nie mając z czego się wyprawić, zastawiłem ziemię dobrym ludziom, a nie chcąc jéj puszczać w obce ręce, posyłałem do Mikołaja, aby on tę ziemię u mnie z a k u p i ł prawem blizkości, gdy zaś zakupić nie chciał, z musu z a p r z e d a ł e m rzeczoną ziemię panu Michałowi Kudratowiczowi w pięciu kopach groszy i pojechałem na służbę hospodarską. W méj nieobecności wyrządził on gwałt panu Michałowi, odjął u niego rzeczoną ziemię, żyta i owies pożął, sianożęcie pokosił i pan Michał na mnie poszukuje, abym mu to wynagrodził (oprawił). My posłaliśmy po niego pozew nasz drugi i trzeci, lecz on nas słuchać nie chciał, przeto wysłaliśmy dzieckiego naszego Klima i kazaliśmy mu dać mocne w rzeczoną ziemię wwiązanie. Pisano w Wilnie Maja 26 dnia, Indykta XIII (1510 r.).

W metrykach litewskich oryginalnych, księga IX, str. 24., gdzie zapisany pod rokiem 1513.

N. 2221. Rok 1510.

Wyrok w sprawie o kradzież, w którym jest wzmianka o licowaniu.

Mordas Miszkowicz rozpatrywaliśmy następną sprawę. Skarżyła się przed nami bojarka hospodarska imieniem Ruzjana na ludzi Paszka Nacewicza, to jest Stasza z jego synami o to, iż jéj człeka przyjęli i ograbili na wolnéj drodze. Stasz powiadał, jakoby pojmał go z ukradzionym koniem, ale gdy był zapytany czyli rzeczonego konia licował, rozerznął mu ucho i oddał dobrym ludziom,—gdy, jak się przyznał, tego nie uczynił, my osądziwszy, że nieprawnie napadł na człeka na drodze, kazaliśmy mu zapłacić nawiązkę połtinę groszy, a odprzysiądz się od zabranych wtedy półtory kopy groszy, za wybitą zaś rękę, jeśli się nie wyleczy, ma zapłacić połowę główszczyzny człowieka. Przy mnie wtedy byli Stefan Konczij i Stecko Sakowicz. Pisano w Wilnie Maja 29, Indykta XIII (1510 r.)

Z metryki litewskiéj oryginalnéj, księgi N. XXIX.

N. 2222. Rok 1510.

Zapis testamentowy posagu i wiana.

Ja Jan Mikołajowicz, marszałek hospodarski dzierżawca słonimski, słuchałem następnéj sprawy. Zaniosł żałobę Stanko Sakowicz na swą synowę Barbarę Rymkową, która będąc za jego synem, po bezdzietnéj męża śmierci dzierżała jego majątek i nie chciała powrócić. Zapytana Barbara jakiby miała odpor, rzekła: wychodząc za mąż prócz wszelkiego statku wniosłam w dom mego męża gotowizną czterdzieści kop groszy. Umierając mój mąż, w testamencie zapisał mi na swych dobrach rzeczone kop czterdzieści i do onych przypisał jeszcze kop 20 za me wiano, na tymże majątku, i w tych to pieniądzach trzymam rzeczony majątek. Gdyśmy znalezli położony przed nami testament słusznym i prawnie napisanym (rjadnym) rozkazaliśmy Barbarze trzymać rzeczone dobra w 60 kopach groszy, stosownie do testamentu niebo-

szczyka męża. Gdyby atoli Stanko pragnął ten majątek mieć w swym ręku, tedy ma Barbarze zapłacić rzeczone 60 kop groszy. Przy nas zasiadał pisarz Stasza i bojarowie hospodarscy Stefan Kończycz i Stecko Sakowicz. Pisano w Wilnie Czerwca 20, Indykta XIII (1510 r.).

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, str. 42.

N. 2223. Rok 1510.

ZYGMUNT, z b. m. król polski, W. książe litewski, ruski, książe pruski, żmójdzki i innych. Bił nam czołem wojewoda wileński, kanclerz nasz, Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłowicz, mówiąc, że własnym ludem umyślił zrobić cztery mosty na rzece Jaskrze i drugich rzekach po drodze, począwszy od mostu Storożowego aż do jego dóbr Bohuszowa, co go kosztowało wielkiego nakładu i pracy ludzkiéj; bił przeto czołem, abyśmy na tych mostach dozwolili jemu brać myto. Myśmy to myto brać jemu dozwolili w jego majątku Bohuszowie: od beczki towaru po groszu, od konia po groszu, od wielkiego bydła, jako wołu i jałowicy, po pół grosza, a od małego bydła po białemu pieniądzu, od pieszego człeka po pieniądzu, co ma służyć jego żonie i potomstwu. Dla większéj ważności pieczęć naszą kazaliśmy przyłożyć. Pisan w Krakowie r. 1510 miesiąca Czerwca, Indykta XIII.

Z oryginału ruskiego drukował Stronczyński w Wzorach pism dawnych wyd. r. 1839 w Warszawie. Pieczęć na samym dyplomacie, pogoń z napisem S. Sigismundi Dei gratia Magni Ducis Lituan.

N. 2224. Rok 1510.

. ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego, wyrok w sprawie księcia Semiona Odyncewicza z kniaziem Duche Połubińskim, oraz ich szwagrem kniaziem Andrzejem Sanguszkowiczem o wyprawę z ich ojczyzny ich żonom, a siostrom Odyncewicza.

Akt ruski, w metryce litewskiéj, księga N. X, p. 73, około roku 1510. Ważny z powodu wzmianki o księciu Semionie Odyncewiczu, zasłużonym dla latopisców litewskich, jako też o wyposażaniu siostr. O jego zasługach dla latopisców zobaczyć wydany w Wilnie Latopisiec przez Ign. Daniłowicza wyd. r. 1827. p. 11 i d.

N. 2225. Rok 1511.

KRZYSZTOF von Schleynitz uwiadamia W. Mistrza o skutkach układów z księciem Michałem (Glińskim) w tym celu zawieranych, aby przeszkadzać królowi polskiemu do zawarcia z Moskwą i Tatarami przeciw zakonowi przymierza. Około Wielkiéj nocy (20 Kwietnia) 1511.

Treść u Napierskiego N. 2565. Niemiecki, w Regestrach królewieckiego archiwum tajnego.

N. 2226. Rok 1511.

W piątek, Maja 23, Indykta XIV. Sądy i insze rozliczne sprawy, które się rozpoczęły na sejmie wielkim brzeskim, roku Bożego narodzenia tysiąc pięćset jedénastego, miesiąca Maja 23.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 65.

N. 2227. Rok 1511.

Sądy starościńskie w ziemi Drohickiéj roku 1511.

»Członki, kotoryje majet suditi starosta w zemli Dorohickoj. Starosta Dorohicki ne majet niczoho na zamku suditi, niżli tolko tyje czotyry członki, kotoryje majet w prywiliju wypisany: gwałt domowy, pożoha, panieński albo niewiestski gwałt, a rozboj na dobrowolnoj dorozie. A szto sia tyczet toho, koli sia szkoda stanet derewu naszemu bortnomu, tohdy na toje dieło majet wyjechati hajewnik, a wiż horodski, a dwa komorniki, sudin a podsudkow, a pisar horodski, i majut tuju recz suditi i konec wczyniti. A jestliby oni ne mohli konca wczyniti, aboby komu widieła se krywda, tohdy oni majut to otkazati pered starostoju i sudieju, a podsudkom, i oni majut tomu konec wczyniti. A szto sia dotyczet na zemlu wyjeżdżania dla hranic, tam majet wyjeżdżati starosta z sudieju i z podsudkom, a świetki majut popisowati i listy sudowyje dawati pisar starostin. A woznoho majet starosta pospoł z sudieju i z podsudkom i zo wsieju zemleju obirati. A szto sia dotyczet wojennoho dieła, w to ne majet starosta wstupatisia, ani suditi, ani raditi ne majet, niżli majet o tom wiedati sudia z podsudkom. A bez lica złodiejstwa starosta ne majet suditi: majet suditi sudia z podsudkom i wo wsiem majet im prawo derżano byti podług ich priwilija, a starosta Dorohicki protiwku ich priwilija ne majet ich ni w czom suditi i win ich na sebe brati, szto na nich idet. Pry tom byli kniaź Wojtiech biskup wileński; wojewoda wileński, kancler, pan Mikołaj Mikołajewicz; wojewoda trocki, marszałok dworny, pan Hryhorej Stanisławowicz Ostikowicza; pan trocki, starosta żomojtski, pan Stanisław Janowicz; hetman, starosta łucki i bracławski i wenicki, marsza-

łok wołyńskoje zemli, kniaź Konstentin Iwanowicz Ostrozski; wojewoda połocki pan Stanisław Hlebowicz; starosta horodneński pan Stanisław Petrowicz. Pisan w Beresti, Junia 2 deń, indykt XIV (r. 1511).

W metrykach litewskich oryg. ks. X, p. 74, w kopjach warszawskich, T. X, p. 91—92. Drukował hr. T. Działyński w Zbiorze praw litewskich p. 117.

N. 2228. Rok 1511.

ZYGMUNT, król polski, W. książe litewski, ruski, książe pruski, żmójdzki i innych, czyni wiadomo, iż go prosił metropolita kijowski i halicki wszech Rusi, Józef, z biskupami jego władzy podległymi, oraz z nimi hetman nasz, starosta łucki, bracławski i winnicki, marszałek ziemi wołyńskiéj, książe Konstanty Iwanowicz Ostrogski przy innych panach greckiego zakonu, pokładając listy przodka naszego W. ks. Witolda, ś. p. ojca naszego Kazimierza i brata Aleksandra królów i W. książąt, obejmujące te prawa jakie służyły duchowieństwu od początku wiary greckiego zakonu, wyciągnęte z praw greckich i Nomokanonu, błagając o zatwierdzenie ich takie, jakie uczynili nasi przodkowie na rzecz metropolity kijowskiego i wszech Rusi oraz podległych mu biskupów. My rozpatrzywszy ich duchowne prawa oraz przywileje naszych przódków, nadane wiecznemi czasy metropolicie i biskupom, zatwierdzamy je całkowicie dla W. ks. litewskiego i ruskiego. Metropolita Józef i wszyscy po nim będący będą mieć zupełną władzę nad cerkwiami greckiego obrządku co do ich rozdawnictwa oraz sądzenia biskupów, archimandrytów, ihumenów i popów i diakonów i całego duchowieństwa, nie wyłączając i świeckich greckiego zakonu. Taż władza służy biskupom metropolicie podległym. Zalecamy, aby książęta i panowie rzymskiéj wiary równie duchowni jak świeccy, wojewodowie, starostowie, namiestnicy rzymskiéj i greckiéj wiary, ciwuni i wszycy naczelnicy naszych zamków i grodów i t. d. nie czynili żadnych krzywd cerkwi bożéj metropolicie i biskupom, w dochody i rządy cerkiewne się nie mieszali. Daléj idą takież punkta, jakie są w liście Aleksandra co do cerkiew znajdujących się w dobrach szlachty rzymskiéj wiary. List ten dany w Brześciu, na sejmie generalnym 7019 roku (1511), Lipca 2, Indykta XIV, w obecności: księdza Wojciecha biskupa wileńskiego; wojewody wileńskiego i kanclerza pana Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła; wojewody trockiego i marszałka nadwornego pana, Grzegorza Stanisławowicza Ostykowicza; pana trockiego i starosty żmójdzkiego, pana Stanisława Janowicza; wojewody połockiego pana Stanisława Hlebowicza; starosty grodzieńskiego, pana Stanisława Piotrowicza; wojewody nowogrodzkiego oraz innych panów naszéj rady. Dla lepszéj wiary kazaliśmy przywiesić pieczęć.

Po rusku drukował metropolita Eugeniusz w Opisie sofijskiego soboru p. 52 w dodatkach. Przedrukował Hrihorowicz w Arch. białoruskiem 1824 r. N. 6, p. 9, z polskiém tłumaczeniem.

N. 2229. Rok 1511.

ZYGMUNTA I, króla i W. księcia, potwierdzenie Grzegorzowi Stanisławowiczowi Ostykowiczowi, wojewodzie trockiemu, dworu Gezuzino oraz wioski danniczéj Durynicy w powiecie bobrujskim, oraz opieki ołtarza i dworu do rzeczonego ołtarza należącego, Bielawskim zwanego. Do tego przydane dlań pustowszczyzny w powiecie kowieńskim w włości kormiałowskiéj następne: Modesowszczyzna, Andruszkowszczyzna, Marusowszczyzna, Piaskowicze, Radkowszczyzna, Ginwiłowicze i Romanowszczyzna. Prócz tego nadane mu zostały: jaz na rzecze Wilji, oraz myta, które tam się biorą od przewozu przez rzekę i pozwolenie na budowanie zamku Geguzina i karczem oraz ustanowienie targu, wszystko to prawem wieczności. Akt ten pisany na sejmie wielkim walnym (w Piotrkowie) r. 1511.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VII, p. 549.

N. 2230. Rok 1511.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. ks. litewskiego, przywilej miastu Nowogródkowi na prawo magdeburgskie.

Akt ruski pod r. 1511 w metrykach litewskich oryg. księga N. 11, p. 9.

N. 2231. Rok 1511.

ZYGMUNTA I, króla i W. księcia, potwierdzenie księciu Konstantemu Iwanowiczowi Ostrogskiemu na dwa dworzyszcza służebne w krzemienieckim powiecie, nazwane Mokre i Kostenieç, oraz na ludzi w mozyrskim powiecie, zwanych: Bołorewicze, Kopciewicze i Szyłowicze, wieczném prawem 1511 r.

Akt ruski pod r. 1511, w metrykach litewskich oryg. księga N. XI, p. 40.

N. 2232. Rok 1511.

ZYGMUNTA I list, zezwalający na sądy boże.

Ceduła i zapis między szlachetnymi Mikołajem Turskim z jednéj, a Mikołajem Smolikowskim z drugiéj strony, niżéj wyrażona. Wyż rzeczeni wystąpili przed nami w téj prze, która się toczyła między nimi przed nami. Prosili nas pokornie, abyśmy im dworu naszego dozwolili a posprzeli. My słysząc ich prośby zobopólne, dworu im naszego dozwoliliśmy a posprzeliśmy. A jak się każdy ma zachować przy téj bitwie względem zbroi, broni, koni, miejsca, dnia i godziny w obecnéj cedule opisujemy.

Żadne blachy być nie mają na rękach. Item nie powinni mieć mycek blachowych i nakolanników aż do stóp, ani żadnych pancerzów, tylko proste sukienne nogawice i bóty skórzane z ostrogami. Głowę i kark powinien każdy opatrzyć blachą i berwieniem jako najlepiéj może. Broń następną przy sobie mieć powinni: naprzód drzewo, miecz a tesak t. j. kord, a żadnéj innéj rzeczy małéj albo wielkiéj, to jest spicze, deki, noża i nic ku broni służącego. Konia pod sobą wedle przemożności mieć będą uzdą ouzdanego z siodłem, a w siodłach nie ma być żadna przyprawa ku szkodzie ich samych lub koni, to jest kosy albo coś podobnego. Czas, dzień i miejsce pokładamy w Krakowie na dworze naszym, od wtorku we dwie niedziele w ośmnastą godzinę na placu w szranku naszego dworu, który będzie im ukazan. Któryby z nich w tém miejscu nie był, tedy się posłusznéj stronie zadość stać ma, jak prawo ukaże.

Szrank i plac każdemu będzie ukazan na dwa lub trzy dni przed bitwą. Do tego aktu kazaliśmy W. Stanisławowi z Chodcza marszałkowi naszemu wielkiemu, a staroście lwowskiemu pieczęć przydawić. Actum et scriptum Cracoviae, feria sexta proxima ante festum s. Andree Apostoli (28 Listopada) anno 1511.

Z metryk koronnych księga RR. Vol. XXVI, p. 62 w polskim języku. Drukował Stronczyński w dziele p. t. Wzory pism dawnych N. 81.

N. 2233. Rok 1512.

Ustawa wojenna sejmu wielkiego brzeskiego, przy wysłaniu księcia Konstantego (Ostrogskiego) na służbę uchwalona r. 1512.

Zygmunt z łaski bożéj.... Oznajmujemy, iż wyprawując obecnego lata na służbę ku obronie ojczystych państw naszych, W. księstwa litewskiego, naszego hetmana, starostę łuckiego, bracławskiego, winnickiego, marszałka ziemi wołyńskiéj, kniazia Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego; z porady panów rad naszych na obecnym sejmie brzeskim, poleciliśmy mu i dali zupełną moc i władzę wojenną nad wszystkimi wtedy przy jego miłości w wojsku będącymi: wojewodami, kniaziami, panami, starostami i naczelnikami, ciwunami, dworzanami naszymi, wszystkiém rycerstwem, ziemianami i wszystką szlachtą, tak, iż dopóki wojsko nasze będzie tego roku w polu, wszyscy wyżéj pomienieni jemu, równie jak nam samym, posłusznymi być mają. Hetman powinien być łaskaw na cnotliwych, szanować ich i nam zalecać, upornych i nieposłusznych karać gardłem, więzieniem. Nadto, ażeby poddani nasi, zamiast ochrony, strat i upadku wielkiego nie doznawali od wojska naszego, uchwaliliśmy następującą ustawę: 1) Ktoby co brał u kogo gwałtem bez zapłaty, tego każe pojmać hetman, a jeśli złupi będzie powieszon. 2) Dobywający korda—rękę, a raniący gardło traci. 3) Naprzód jadący picować bez woli hetmana w łańcuchy zostanie zakuty, i zapłaci za to, co u kogo weźmie. 4) Znalezionego konia kto przez dni trzy u siebie zataił, zaprzęgał go do wozu lub na nim jeździł bez opowiedzenia się hetmanowi, ma wrócić tego konia w naturze i zapłacić nawiązkę równą wartości jego. 5) Toż, ktoby znalazł rzecz cudzą a u siebie zatrzymał bez opowiedzenia hetmanowi; gdy ta pół kopy warta idzie na szubienicę. 6) Za wydarcie pszczół zapłaci pół kopy groszy i tyleż hetmanowi, gdy zaś drzewo z pszczołami zrąbie (poseczet), będzie obwieszon. 7) Ma być obwołano w obozie, aby nikt nie miał z sobą leziw, u kogo zaś potém znajdą je, zapłaci rubel groszy, a leziwo porąbie. 8) Jeżeli u karczmarza znajdzie się miód kradziony, tego z wojska wyświecić (wyświetczyti) i ukarać wedle rozwagi hetmana. 9) Uciekający z wojska do domu i pojmany, będzie powieszony. 10) Wszyscy bądźcie posłuszni hetmanowi naszemu, księciu Konstantemu Iwanowiczowi Ostrogskiemu równie jak nam samym. 11) Kiedy hetman poszle do kogo naszego dworzanina, albo ziemianina, lub własnego sługę, a ten go zesromoci lub zbije, ten wedle zasługi zostanie ukarany. 12) Stróżę wojenną odbywać z kolei (czerhoju), która gdy padnie na niesposobnego a hetman zapragnie wysłać godniejszego powtórnie, tedy wziąwszy konia od niesposobnego da go zręczniejszemu. 13) Każdemu niech będzie wiadoma ustawa płaty za rzeczy strawne: za woła 50 groszy, za barana 2 gr., dwie gęsi za grosz, czworo kur za grosz, kopa żyta za trzy grosze, owsa kopa dwa grosze. Działo się i dano w Brze-

ściu na wielkim sejmie, lata bożego 1512, Lipca 13, Indykta X. (sic).

W metrykach litewskich oryg. T. VIII, p. 281, w kopjach p. 486—487. Drukował Działyński p. 115, po rusku. Indykt tu mylnie oznaczony, gdyż na rok 1512 przypadał indykt 15 ty.— Cena rzeczy strawnych w innych latach nieco odmieniana była. Tak indykta IV-go t. j. roku 1516 w metrykach litewskich T. X, kopji p. 420, oryginału p. 342, znajduje się tak brzmiąca. „Ustawa wojennaja kupowania żywnosti. Nynieszaja ustawa z strawnych reczej: wół 40 hroszej, jałowica 12 hroszej, baran 4 hroszy, wiepr 8 hroszej, husej dwie hrosz, kurow tri hrosz, kopa żyta staroho 6 groszej, a nowoho 4 hroszy, pszenicy kopa 8 hroszej, jaczmieniu kopa 4 hroszy. Zob. Działyńskiego Zb. pr. lit. p. 117.

N. 2234. Rok 1512.

Sprawa Jakuba Kuncewicza leśniczego grodzieńskiego ze starostą grodzieńskim Stanisławem Piotrowiczem o przeszkody w urzędzie leśniczego, gdzie razem są opisane powinności leśniczego wedle dawnego zwyczaju,

Będąc na sejmie piotrkowskim 12 Grudnia, Indykta XV (?), skarżył się królowi koniuszy dworny i trocki, namiestnik olkinicki i lejpuński, leśniczy grodzieński, pan Jakub Kuncewicz, na starostę grodzieńskiego marszałka ziemskiego, pana Stanisława Piotrowicza, o mięszanie się w jego urząd leśniczy. Pan Stanisław utrzymywał, iż nie inaczéj się sprawuje jak jego poprzednicy za ojca i brata j. kr. mości. Król zapytał w téj mierze marszałka i dzierżawcy kowieńskiego pana Wojciecha Janowicza, który dał królowi objaśnienie. Za ś. p. króla Kazimierza ojca, dzierżał Grodno pan Stanko Sudiwojewicz, leśniczym zaś był natenczas Zubmikhowicz i tak urząd swój sprawował: Skoro jaki człowiek w puszczy królewskiéj uczynił szkodę lub nowe porobił przerąbki ze szkodą hospodarskich łowów, tego pojmawszy leśniczy stawił go przed panem Stankiem, który każnił ich winą hospodarską, a leśniczy dostawał należną połtinę. Sprawy między osocznikami o ziemię, boje, rzeczy domowe i tym podobne, sądzone były na zamku. Sprawy tyczące się lasów, np. gdyby leśniczy rozkazał osocznikowi strzedz czego w puszczy, aby szkody nie było, a wtedy go zbito lub inaczéj skrzywdzono, tedy sądził starosta, mając przy sobie leśniczego, wina wtedy szła na hospodara a leśniczemu powinne. Leśniczy dawał dla ludzi hospodarskich drzewo na chorominy (izby) i drwa tam gdzie bez szkody można było, ktoby zaś bez jego woli wjeżdżał do puszczy i brał drzewo ku szkodzie hospodarskiej, leśniczy zabierał mu konie woły, i to z czém wjechał, i oddawał to do dworów horodeńskich, sobie zaś zostawował siermięgi i topory. Król i na raz obecny także postanowił i zalecił panu Jakubowi Kuncewiczowi podobnież sprawować urząd leśniczego jak przedtém bywało. Panu zaś marszałkowi przykazał brać winy i powinne z ludzi bez ich uciążliwości i rozganiania, ażeby służba i daczki się nie umniejszały.

Metryka litewska, księga X, p. 132 na odwrócie, rok indykta zatarty, zdaje się czternasty. Przed tym wyrokiem zapisano w metryce: że król jegomość z wielkiego sejmu brzeskiego jechał do Korony w miesiącu październiku, dnia piątego, indykta XV, a więc najprawdopodobniéj i to postanowienie stanęło tegoż indykta czyli r. 1512, bo właśnie w końcu tego roku odbył się sejm w Piotrkowie.

N. 2235. Rok 1512.

WALTER von Plettenberg radzi Wielkiemu Mistrzowi księciu Albertowi, aby miasta i zamki dobrze w żywność opatrzył i obwarował; zaleca mu posłów swoich i uwiadamia w dodatku o zamysłach W. ks. moskiewskiego na Smoleńsk i Witebsk. Wenden, w dzień Bożego narodzenia (25 Grudnia) 1512 r.

Treść w Napierskim N. 2577. Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, w Szufl. pod napisem „Muscowitter und Eifflanth.“

N. 2236. Rok 1513.

Sprawa Janowej Narkowiczowéj o zamęczenie jéj poddanego.

Dla pamięci kazano zapisać skargę Janowej żony Narkowicza bojarzynki j. k. mości na człowieka rudomińskiego j. k. m. Piotra Sombutowicza o to, iż rzeczony Piotr, złapawszy bez lica jéj poddanego Iwanca, bezprawnie go męczył. Piotr odpowiedział, iż gdy u niego ukradziono dwa woły, i Sok soczył (sic) na Iwanca, on zawierzywszy jego słowu, postawił Torpostaja i pojmawszy męczył go podług prawa na słowo Soka. My kazaliśmy mu za tydzień postawić rzeczonego Soka i Torpostaja, a gdy na ten termin nie stawił, naznaczyliśmy mu drugi za dwie niedziele dla dostawienia Soka i Torpostaja pod utratą sprawy, to jest w poniedziałek po siódméj sobocie. Iwanca zaś kazaliśmy wziąść do rąk pani Narkowiczowéj aż do tego czasu.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 12, pod rokiem 1513.

N. 2237. Rok 1513.

Wyrok w sprawie bojarki Manki Jurjewéj z poddanymi królewskimi o majątki.

Ja Jan Mikołajewicz marszałek kr. j. m. dzierżawca słonimski, słuchałem żałoby bojarki j. kr. m. Manki córki Jerzego, na człowieka hospodarskiego Staszula i na jego brata Ławryna, jako jéj matka Elżbieta była za ich stryjem Jerzym, po którego zgonie oni wygnali nie tylko moją matkę, ale i mnie samą wtedy mającą niedziel 12, i dotąd nie chcą dać dzielnicy w rzeczonym majątku. Zapytany Staszul z bratem, jakiby na to mieli odpór, rzekli iż prawdą jest jako ją wygnali po śmierci swego stryja, dla tego, że była bojarką, a ich stryj był diakolnik, my więc nie chcieliśmy ziemi diakolnéj oddawać bojarzynce i dla tego wysłaliśmy ich precz z domu. Nam się zdało, iż oni słusznie uczynili, gdy ziemi hospodarskiéj diakolnéj niechcieli poddać bojarom. Potém Manka się skarżyła, że gdy jéj ojca ludzie hospodarscy pobili i zagodzili go sześcią kopami groszy, on za tę summę wziął u rzeczonych ludzi pole, które teraz zagarnął i dzierży Staszul; gdy ten i do tego się przyznał, kazaliśmy mu pole dzierżeć, a za to dać Mance z domu podług prawa prostych mużikow, klacz, woła i krowę, cztery owce i dwoje świń.

Z metryki litewskiéj oryginalnéj, księga X, p. 20, pod rokiem 1513.

N. 2238. Rok 1513.

Sprawa Tatarzyna hospodarskiego włości niemieżskiéj Bazar Jakubowicza, który miał poznać swego konia maści płowéj u służebnika księżny słuckiéj, Macka Hrynkowicza, ze Słucka, którego olicowawszy oddał do dworu niemieżskiego jeszcze Janowi Złemu. Przeciwko temu Macko stawił zawódcę (świadka?) bojarzyna pana Stanisława Piotrowicza Daszkowicza Bartoszewicza, nazwanego Packo Małyszewicz, i kłął się przed sądem, że koń jest jego własny, kupiony od plebana mohylewskiego pana Litawora za półtory kopy groszy, i spuściwszy się na świadectwo, wziął konia do rąk własnych.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. (?) pod r. 1513.

N. 2239. Rok 1513.

ZYGMUNTA I, króla i W. księcia, przywilej królowéj Helenie na zamek Bielski, z miastami Surażem i Branczyczem (Brańskiem), nadany dożywotnie.

Akt ruski między 1506 a 1513 r. w metrykach litewskich oryginalnych, księga N. VIII. p. 144.

N. 2240. Rok 1513.

ZYGMUNTA I list panu Jakubowi Montowiczowi na majątek Młynowo, w łuckim powiecie, trzy służby, a cztéry w Pekelewie, które trzymał Bobr Moskwicin.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga VIII, p. 203, około r. 1513.

N. 2241. Rok 1513.

Wyrok w sprawie poddanych królewskich z Ejszyszek, w któréj znajduje się wzmianka o daninie pod nazwą miezlewo.

Skarżyli się nam ludzie hospodarscy Elszyszczanie (z Ejszyszek) Jakub i Stankuś Mickowicze na dziesiętnika Elsziskiego Towtja Mowtowicza, o to, że ich razem z włością pędzi na służbę, każe dawać podwody i chodzić na tłokę, lubo oni od wieków za swych przodków podwod nie dawali, ani chodzili orać na tłokę, tylko dawali diakło, to jest siano w Trokach kosili i dalsze służby odbywali. Dziesiętnik dowodził, jako ich do żadnéj służby nie zapędzał, tylko do takiéj jaka była przed tém; lecz gdy hospodar niedawno na czas jakiś postanowił miezlewo, zatém włość pociąga ich z sobą do płacenia miezlewa. My zważywszy, że hospodar świeżo na całe księstwo postanowił miezlewo na wszystkich swych ludzi, kazaliśmy im razem z włością dawać miezlewo oraz diakło na hospodara i służyć po dawnemu, lecz podwod dawać i na tłokę chodzić niepowinni.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga I, str. (?) pod r. 1513.

N. 2242. Rok 1513.

Smerd pogardliwe nazwisko. Skarżył się bojarzyn hospodarski Stanisław Jurjewicz na bojarkę hospodarską Miniewiczową Marynę, o to, iż cześć jego obraziła, nazywając go Smerdem. i t. d.

W metrykach litewskich, księga... p. 131, pod r. 1513, z notat profes. Iwaniszewa.

N. 2243. Rok 1513.

Wyrok w sprawie o samowolne odejście poddanego.

Skarżył się przed nami człowiek kniazia Wojciecha biskupa wileńskiego, imieniem Omlicha na ziemianina brzeskiego Bohdana Łozowiskiego i to, iż przyszedłszy do niego po dobréj woli i mieszkając czas jakiś, przeszedł do miasta Janowa, za co ten wziął mu dwoje koni, zboże i co miał, tylko. Łozowicki odpowiedział: gdy on mieszkając u mnie bez méj wiedzy uciekł, zgodnie naszego obyczaju, kto nie opowiedziawszy się ucieka, traci na pana wszystkie stawione w moim majątku odbił świren z końmi, (?) on zaś zabrał i t. d.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga... około r. 1513, gdy jeszcze żył biskup Wojciech, tu pod r.

W aktu wnoszę, iż *ziemian* nazwisko przeszło do Litwy, gdzie byli sami bojarowie. Polski też podobno wcisnął się zwyczaj zabierania sprzętów gospodarskich włościaninowi, któremu uciekawszy u pana odchodził od niego bez niczego się.

N. 2244. Rok 1513.

Akta tyczące się tajemnego związku, który Maksymiljan przeciw Koronie polskiéj skojarzyć usiłował, w roku 1513.

Maksymiljana cesarza instrukcja, dana w pierwszém z nich donosi temuż Mistrzowi inflantskiemu, że stosując się do jego rady, na zwołanym sejmie znaczne dać królowi polskiemu posiłki postanowił, (10 kwietnia) w niedzielę Misericordias Domini; w drugiém opowiada, jaką biskup pomezański od króla polskiego przywiózł odpowiedź, w poniedziałek po Zielonych świątkach (16 maja). Treść z Napierskiego N. 2592. Niemieckie, w królewieckiém archiwum tajném.

N. 2245. Rok 1513.

Maksymiljana cesarza instrukcja, dana von Massmünster, posłowi do margrabiów brandenburgskich, kurfirsta saskiego i króla duńskiego, względem mającego się zawrzeć dobra zakonu, wiecznego z W. księciem moskiewskim przeciw Koronie polskiéj przy roku 1513.

Treść z Napierskiego N. 2579. Niemieckie kopje znajdują się w królewieckiém archiwum w szufl. LXXXI, pod napisem „*Russland*.“ W téj instrukcji nigdzie nie wypisana, mu wydaną w końcu r. 1512 lub w styczniu wiem w niéj wspomina się, że cesarz jazd z królem w Lubece na dzień N. P. a jeśliby tam nie stanęły przyjacielskie układy, tedy wojna miała się rozpocząć w dzień ś. Jerzego (d. 23 kwietnia).

N. 2246. Rok 1513.

ALBERT, margrabia brandenburgski i Wielki Mistrz przekłada tajemnie Mistrzowi inflantskiemu widoki swoje, jak dopomódz zakonowi, jeśliby stosunki z królem polskim lepszego nie wzięły obrótu, i prosi go o własne w téj mierze zdanie i rady. Dan w Królewcu, w dzień ś. Fabjana i Sebastjana (20 Stycznia) 1513 r.

Treść z Napierskiego N. 2581. Niemiecki, w królewieckiém archiwum tajném, w Regestrach.

N. 2247. Rok 1513.

Układy między Polską i Inflantami, tyczące się wtargnienia Rossjan do Litwy. W Lutym 1513 r.

Treść u Napierskiego N. 2583. Łacińska i niemiecka kopja współczesna, w królewieckiém archiwum tajném.

N. 2248. Rok 1513.

WALTER von Plettenberg, Mistrz inflantski, przesyła Wielkiemu Mistrzowi otrzymane z Litwy o najściach moskiewskich wiadomości, i przekłada, co ma w téj mierze przedsięwziąć zakon. Wenden, w niedzielę Esto mihi (6 Lutego) 1513 r.

Treść z Napierskiego N. 2585. Niemiecki oryginał w królewieckiém archiwum tajném, w szufladzie pod napisem „Muscowitter und Eifflanth.“

N. 2249. Rok 1513.

ALBERT, Wielki Mistrz prosi króla polskiego, aby naznaczony na niedzielę Misericordias Domini (10 Kwietnia) zjazd do ś. Michała odroczyć raczył. Dan w Królewcu, w niedzielę Reminiscere (20 Lutego) 1513 r.

Treść z Napierskiego N. 2587. Niemiecka kopja, w wielorakich odpisach, w archiwum tajném królewieckiém. Przy jednym z nich dołączony list od Alberta do biskupa gnieźnieńskiego pod tąż datą, w którym prosi go o przyczynienie się do króla. Powod, dla którego Albert żądał odroczenia, był ten, że Maksymiljan cesarz żądał rozpoczęcia nieprzyjacielskich kroków na ś. Jerzy, jeśliby układy w Lubece się nie powiodły.

N. 2250. Rok 1513.

ZYGMUNT I, król polski, uwiadamia Wielkiego Mistrza Alberta o wtargnieniu Rossjan do Litwy, spodziewa się na wszelki przypadek skutecznéj z jego strony pomocy i wyraża zadziwienie swoje nad przechodem piechoty z Prus do Inflant (über die Märsche von Fussknechten aus Preussen nach Livland.) Dan w Poznaniu, 21 Lutego 1513 r.

Treść z Napierskiego N. 2588. Niemiecki list w królewieckiém archiwum tajném, w Regestrach.

N. 2251. Rok 1513.

ZYGMUNT I, król polski i W. ks. litewski, żąda od W. Mistrza Alberta przeciw Moskwie pomocy; w przeciwnym razie naznaczony, na dzień wiadomy, zjazd odroczonym nie będzie. Dan w Poznaniu, we wtorek po Oculi (1 Marca) 1513 r.

Treść z Napierskiego N. 2589. Niemiecki list w Regestrach królewieckich.

N. 2252. Rok 1513.

WALTER von Plettenberg, Mistrz inflantski, radzi W. Mistrzowi Albertowi żądane przez króla polskiego przeciw Moskwie posiłki pod tym obiecać warunkiem, jeśliby naznaczony do Possenau zjazd na lat kilka odroczonym został. Dan w Neuermühlen, we środę po Oculi (2 Marca) 1513 r.

Treść z Napierskiego N. 2590. Niemiecki oryginał, w archiwum tajném królewieckiém, w szufladzie: „Muscowitter und Eifflanth.“

N. 2253. Rok 1513.

ALBERTA, Wielkiego Mistrza, list do króla polskiego Zygmunta, w którym oświadcza, że względem żądanych przeciw Rossjanom posiłków, musi wprzód zasięgnąć rady swoich prałatów, przełożonych zakonu i stanów ziemskich, tymczasem jednak zaleci Mistrzowi inflantskiemu, ażeby nie przepuszczał nigdzie piechoty nieprzyjacielskiéj. Dan w Preussisch-Mark, w piątek po Oculi (4 Marca) 1513 r.

Niemiecki, w Regestrach królewieckich. Treść z Napierskiego N. 2591.

N. 2254. Rok 1513.

ALBERT, Wielki Mistrz, uwiadamia Mistrza inflantskiego, że król polski pisał doń dwa razy, upominając się o posiłki, i prosi o radę jego w téj mierze. Dan we środę i w piątek po Laetare (9 i 11 Marca) 1513 r.

Poczém następują dwa pisma Wielkiego Mistrza:

N. 2255. Rok 1513.

ALBERT, Wielki Mistrz, odpowiada królowi polskiemu, że w rzeczy żądanych przeciw Moskwie posiłków, zwołał na niedzielę Quasimodogeniti (3 Kwietnia) sejm do Królewca. Dan w Królewcu, w niedzielę Judica (13 Marca) 1513 r.

Treść z Napierskiego N. 2593. Niemiecki, w królewieckich Regestrach.

N. 2256. Rok 1513.

ZYGMUNT I, król polski, dziękuje Wielkiemu Mistrzowi Albertowi za oświadczenie się przeciw W. księciu moskiewskiemu, i uwiadamia go, że wojska moskiewskie w Litwie działające, żadnych nie poczyniwszy zdobyczy, cofnąć się przymuszone były. Dan w Poznaniu, 17 Marca 1513 r.

Treść z Napierskiego N. 2595. Niemiecki, w królewieckiém archiwum tajném, w Szufl. N. LXXXI, p. n. „Russland.“ Zdaje się, że rossyjskie wojska cofnęły się w myśli, aby wyczekiwać skutku układów cesarza Maksymiljana z innymi sprzymierzeńcami.

N. 2257. Rok 1513.

WALTER von Plettenberg, Mistrz inflantski, radzi Wielkiemu Mistrzowi, ażeby żądanych od króla polskiego posiłków przeciwko W. ks. moskiewskiemu wręcz nie odmawiał. Dan w Wenden, w wielki czwartek (24 Marca) 1513 r.

Niemiecki oryginał, w archiwum tajném królewieckiém, w szufladzie: „Muscowitter und Eifflanth.“ Treść z Napierskiego, N. 2596.

N. 2258. Rok 1513.

ALBERTA, Wielkiego Mistrza, instrukcja dana posłowi do króla polskiego, Jobowi von Dobbeneck, biskupowi pomezańskiemu, wyprawionemu z przełożeniami względem stawienia posiłków przeciw W. ks. moskiewskiemu, względem odroczenia zjazdu aż do ś. Marcina i względem innych politycznych stosunków z Polską. Dana w niedzielę Misericordias Domini (10 Kwietnia) 1513 r.

Niemiecka, w Regestrach królewieckich. Treść z Napierskiego, N. 2597.

N. 2259. Rok 1513.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego, odpowiedź na przełożenia posła Wielkiego Mistrza, Joba von Dobbeneck. W Kwietniu 1513 r.

Łaciński oryginał i niemieckie tłumaczenie w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego, N. 2598.

N. 2260. Rok 1513.

Roku 7022 (1514 r.), Kwietnia 2, Indykta II, we środę po Kwietnéj niedzieli, za panowania Zygmunta króla i W. ks. litewskiego, dane marszałkowstwo ziemskie panu Janowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi, od którego czasu poczynają się jego sądy.

Wyciąg z metryki litewskiéj oryginalnéj, księga X, p. 45, pod r. 1514. Błędnie w tym akcie położony dzień 6 kwietnia, gdyż Kwietna niedziela przypadała w r. 1514 na dzień 9 kwietnia.

N. 2261. Rok 1514.

Wyrok w sprawie poddanych królewskich o daninę miezlewo zwaną.

Ja Jan Mikołajewicz, marszałek ziemski, dzierżawca słonimski, z rozkazu hospodara króla słuchaliśmy następnéj sprawy. Stanąwszy przed nami oczywiście ludzie hospodarscy Kominey ciwuństwa wileńskiego a dworu niemenczyńskiego, i po imionach wyrażeni, oraz Bezdency tamże imiennie poszczególnieni, skarżyli się na pana Butryma Nemirowicza ciwuna wileńskiego o to, że im kazał zagrabić woła i jałowicę za miezlewo wielkonocne, które miezlewo zawsze włościanie dawali na hospodara, stosownie do starożytnego obyczaju w czasie Wielkiejnocy i Bożego narodzenia, które i nam wraz z włościanami dawać zalecał, chociaż my go dotąd nigdy nie dawaliśmy za poprzednich ciwunów, razem z innymi włościanami. Ale jedynie w czasach przyjazdu do Niemenczyna hospodara dajemy z dymu po kurczęciu, dziesięć jajec, chodzimy z sochą na pasznię hospodarską po dni trzy każdego lata orać, dzień jeden żąć a po dwóch z dymu do sianokosu. Bezdency zaś trzy dni orzemy, trzy żniemy, a po dwóch z dymu kosim stosownie do dawnego obyczaju, chodzim z toporem na dwór hospodarski dla roboty, oraz na stróżę do skarbu hospodarskiego chodzimy do Wilna. Inszych żadnych służeb nie odbywamy, podwód pod gońców nie dajemy, ani sług pod ciwunów nie wyprawujemy; na co mamy nawet u siebie list hospodarski, który przed nami okazowali, tyczący się swobody od podwód pod gońców i sług pod ciwunów, dla tego, że nie posiadają ziem włościańskich, ale tylko siedzą przy dworach na ziemi dwornéj i często się przenoszą z dworami na inne miejsca dla nawozów. Pytaliśmy o to pana Butryma, który utrzymywał jakoby za poprzednich ciwunów ci Bezdency dawali miezlewo wielkonocne i o Bożem narodzeniu z drugimi włościanami, i na świadectwo postawił przystawa Niemenczyńskiego Petkę, oraz innych włościan. Gdy żałujący do ich świadectwa się odwołali i przystaw zeznał, iż nigdy nie słyszał ani też nie wyciągał od nich miezlewa wielkonocnego i o Bożem narodzeniu, prócz powinności na przyjazd hospodara i robót wyżéj wzmiankowanych, przeto my znalazłszy, iż rzeczeni Kominey mają słuszność, nie kazaliśmy im dawać wraz z włością powyższego miezlewa prócz dawnych powinności na przyjazd hospodarski zaleconych. Przy tém byli pan Jerzy Nemirowicz dzierżawca kryczewski i pan Juljan Bohdanowicz Sapieżyc, pisarz hospodarski trocki, i na to wydaliśmy im list nasz obecny, z naszą pieczęcią. Pisan w Wilnie, Maja drugiego dnia, Indykta drugiego.

Z metryk litewskich oryginalnych, z księgi z r. 1514.

N. 2262. Rok 1514.

Wyrok, w którym jest wzmianka o wezwaniu na świadectwo przez postawienie czapki.

Ja Jan Mikołajewicz Radziwiłłowicz, marszałek ziemski, dzierżawca słonimski i Jakub Kuncowicz koniuszy dworny i trocki, leśniczy grodzieński, z rozkazu hospodarskiego rozpatrywaliśmy sprawę następną. Zanosili żałobę ziemianie hospodarscy: Szczastny i Wojciech Mikołajewicze Werteńscy, Marko Stanisławowicz Kosiński, Jan Wojciechowicz Malinowski, Mikołaj i Zygmunt Kłopotowscy, na dworzanina hospodarskiego Senkę Mikołajewicza, oraz na sługę Dremlika Saczkę temi słowy: nie wiemy jakim obyczajem zajechawszy nasze imiona, w nich mieszkają i nas wyganiają, twierdząc jakobyśmy ręczyli za szkody uczynione przez zmarłego Kłopotowskiego Dremlikowi. Senko zaś nam powiedział: Dworzanin hospodarski, nieboszczyk Kłopotowski zawinił i prawem hospodarskiém został przekonany o półtrzecia sta kop groszy na rzecz dworzanina hospodarskiego Dremlika, za

szkody zrządzone mu przy wwiązaniu w jego imiona pani Piotrowej wojewodziny trockiéj, za które hospodar przez dzieckiego podał Dremlikowi majątek Kłopotowskiego. Ci zaś ziemianie zaręczyli mi za tę summę należną od Kłopotowskiego, i dali mi swój list wyznany, który nam ukazał. W liście napisano: jeślibyśmy na dziewiątym tygodniu, czyli we trzy niedziele po Wielkiéjnocy nie stawili Kłopotowskiego, albo ten umarł, wtedy rzeczony dworzanin mocen będzie wwiązać się w nasze imiona bez żadnego processu. Na terminie obesłałem ich, aby mi wydali Kłopotowskiego, lecz oni tego nie uczynili i pieniędzy po terminie płacić nie chcieli a tym czasem umarł Kłopotowski, przeto ja w rzeczonéj summie wwiązałem się w ich imiona na mocy wyroku hospodarskiego i ich listu wyznanego. Rzeczeni ziemianie przyznali się do poręki za Kłopotowskiego, lecz nie do płacenia na przypadek jego śmierci, twierdząc, że to fałszywie do listu wciągnięto. Wtedy Senko stawił przed nami swoją czapkę, odwołując się do świadectwa sędziego mielnickiego Jana Sarnackiego, oraz do podsędka mielnickiego Piotra Sarnackiego, którzy do listu przyłożyli swe pieczęcie, oraz do innych ludzi dobrych wtedy obecnych, lecz rzeczeni ziemianie do tych świadków czapek swych nie przystawili, a gdy naznaczyliśmy termin powyższemu sędziemu i podsędkowi dla oczyszczenia swych pieczęci, wtedy ziemianie sami się przyznali do listu, przestali go naganiać i zobowiązali się spełnić podług opisu, aby dzierżał ich majątki aż do wypłacenia summy Dremlikowi, na co my wydaliśmy wyrok zabrać dobra Kłopotowskiego, a czego nie stanie dopełnić innemi aż do zaspokojenia.

W metrykach litewskich oryginalnych pod r. 1514.

N. 2263. Rok 1514.

Wyrok marszałka ziemskiego Radziwiłłowicza, w sprawie o grabież za najem.

Ja Jan Mikołajewicz Radziwiłłowicz, marszałek ziemski, dzierżawca słonimski. Skarżył się Petko Melewicz na mieszczanina Dronia Jacowicza, o to, iż nająwszy u niego izdebkę rocznie za 20 groszy, potém go przejednał o rzeczony najem, lecz on u mnie klacz zagrabił. Droń dowodził, iż wyrokiem namiestnika Kamieckiego wygrał z nim o najem sprawę, który dał mu z prawa dzieckiego, a ten zagrabiwszy klacz u niego, oddał ją w dwudziestu groszach, i stawił o to swą czapkę do dzieckiego, ale tamten swéj czapki nie przystawił, przeto my przyznawszy słuszność Droniowi, zabroniliśmy mu dopominać się klaczy danéj w 20 groszach.

W metrykach litewskich oryginalnych pod r 1514.

N. 2264. Rok 1514.

MAKSYMILJANA cesarza rzymskiego oświadczenie, posłom W. Mistrza Alberta uczynione, względem zawartego między nimi dwóma, wespół z mistrzem inflantskim, z królem duńskim, z margrabiami Joachimem i Fryderykiem i domem brandenburgskim, z książętami saskimi Fryderykiem i Janem, imieniem całego domu saskiego, z hospodarem wołoskim i W. księciem moskiewskim Wasilem Iwanowiczem, tajemnego przeciw królowi polskiemu Zygmuntowi I związku. Dane w Gemünd, 17 Sierpnia 1514.

Treść w Napierskim N. 2636. Zobaczyć obszernie o tym traktacie w Historji państwa ross. Karamzina, także de Wal, Hist. de l'ordre teutonique T. VIII, 34. Maksymiljan potwierdził rzeczony traktat d. 4 sierpnia. Posłom zaś zakonu, Henrykowi Miltitz, i licencjatowi Jerzemu Polenz oświadczył: że W. ks. moskiewski przyjął ofiarowany sojusz i w obecności posłów cesarskich krzyż pocałował, potém wysłał poselstwo do cesarza, prosząc o ratyfikacją, co też i uczynił przez pocałowanie krzyża w obecności posłów moskiewskich. Zaleca przeto Mistrzowi pruskiemu i liwońskiemu być w gotowości do wojny, skoro król polski nie przyszle na zjazd w Lubece swych pełnomocników, dla pozornego układania się o pokój z Zakonem, aby tylko odwlec jego uwagę od wojennych przygotowań. Voigt. T. IX, p. 464.

N. 2265. Rok 1514.

Trzy listy o zwycięztwie Polaków nad Rossjanami: 1) List Zygmunta I króla polskiego do Wielkiego Mistrza, donoszący mu o odniesioném przez się zwycięztwie nad Rossjanami przy Dnieprze, pisany pod Borysowem w dzień podwyższenia ś. Krzyża (d. 14 Września) 1514 r. Łaciński. 2) List Wilhelma Ringensberg do kommandora dynaburgskiego, uwiadamiający o téjże wielkiéj bitwie Polaków z Rossjanami nad Nepe (Dnieprem). Dan w Pskowie, w dzień ś. Lamberta (d. 17 Września) 1514 r. Niemiecki. List do pewnego kommandora (może dynaburgskiego) o téjże bitwie datowany ze Pskowa, w sobotę przed ś. Mateuszem (d. 16 Września) 1514.

Niemiecki. Oryginały wszystkich trzech dochowane w królewieckiém archiwum tajném. Treść u Napierskiego N. 2643. Szerokie opisanie tego zwycięztwa dołączone przy MS. statutu litewskiego I-go.

O témże zwycięztwie nad Dnieprem donosił Zygmunt W. Mistrzowi pruskiemu Albertowi z obozu

pod Borysowem, in die exaltationis Crucis 1514. Odpowiedział Mistrz królowi grzecznym listem dziękczynnym i winszującym mu zwycięztwa, lubo królowi nie było tajno, że sekretnie zasilano W. ks. moskiewskiego bronią i ludem niemieckim z Prus i Inflant.

N. 2266. Rok 1514.

ZYGMUNT I, król polski i W. książe litewski, zapytuje W. Mistrza, czyli jest rzeczywiście uczęstnikiem przymierza zawartego z W. księciem moskiewskim przez cesarza przeciwko królowi polskiemu. Dan w Wilnie d. 25 Września 1514 r.

W archiwum tajném królewieckiém Szufl. LXXI 53. Voigt. T. IX p. 465. Wylgał się bezczelnie Albert i zdawało mu się, że króla polskiego tém zaspokoił.

N. 2267. Rok 1514.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i ks. W. litewskiego, list do W. Mistrza z oznajmieniem, że ze swéj strony nie przyjmuje naznaczonego przez cesarza zjazdu w Lubece, ponieważ wcale nie myśli wdawać się już więcéj w podobne rokowania, tém bardziéj że tam o niczém inném nie będzie mowy jak o sporze z nimże samym względem odmawianego hołdu. Dan w Wilnie 29 Września 1514 r.

W archiwum tajném królewieckiém. Szufl. XXV, 32. Voigt T. IX, p. 466.

N. 2268. Rok 1515.

ZYGMUNTA I wyrok w sprawie Wacława Kostewicza i jego żony, z ich bojarzynem Jeskiem Daniłowiczem, który mając pod nimi imiona w Hruszowej, nazwane Pryszychwasty, służyć im nie chciał.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 76 około r. 1515.

N. 2269. Rok 1516.

ZYGMUNTA I wyrok w sprawie bojarki Dowgowskiéj z pasierzbami, o wdowią spuściznę.

Król Zygmunt z panami radą rozpatrywaliśmy sprawę bojarki Dowkhowskiej Michała Wiażewicza, Bizdewa żony, z jéj pasierzbami Jakubem i Mikołajem, o to, iż ci po śmierci jéj męża a swego ojca, wygnali ją z domu, niedawszy nic z jego sprzętów. Pasierzbowie twierdzili, iż lubo za ich ojca wychodziła będąc wdową, a rychło po jego śmierci wyszła za trzeciego, przecię jéj z domu nie wyganiali. Ona postawiła czapkę na to, jako po śmierci swego męża za mąż nie wychodziła, a gdy pasierzbowie przystawić swe czapki odmówili,—przeto my z panami radą tak osądziliśmy: gdy ona po śmierci swego męża Michała zamąż nie wychodziła, przeto na wdowieńskim stolcu, to jest majątku swego męża pozostać ma do żywota, wedle ziemskiego prawa, a oni do tego czasu nie mają się mięszać do majątku swego ojca, dopiero zaś po jéj śmierci ten majątek na nich ma spadać. Na co daliśmy list w Wilnie, Maja 25, Indykta IV, (1516 r.).

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X p. 189. Akt ruski.

N. 2270. Rok 1516.

ZYGMUNT I nadaje miasteczku Milejczycom prawo magdeburgskie.

W imię świętéj Trójcy i. t. d. My Zygmunt król polski, książe litewski, ruski, pruski i zmójdzki, czynim listem obecnym wiadomo, iż przekonawszy się o trudności przejazdu od Mielnika do Bielska, dla tego że na pół drogi i w stanie naszym Milejczycach nie możemy, my i będący z nami panowie, mieć dobrego odpoczynku i leży na dzień jeden, dla braku dobrych karczem i targu dogodnego; pragnąc stacją naszą Milejczycką przywieść do lepszego stanu i pożytku, dozwoliliśmy się tam zbierać ludziom i sadzić miasto, któremu z łaski naszéj szczególnéj nadajemy prawo niemieckie magdeburgskie, wedle którego mają się rządzić i postępować na wieczne czasy mieszkańcy tak, jak w Bielsku i Mielniku. Na mocy rzeczonego prawa niemieckiego stanowimy wójta w Milejczycach i wójtowstwo, tak, aby wójt nie mógł praw sądzić bez namiestnika Milejczyckiego, a od wszelkich przesądów i win powinien dawać do zamku dwa grosze a wójtowi trzeci. Wszyscy mieszczanie będą posłuszni wójtowi i niemieckiemu prawu, i w któréj tylko sprawie zostaną pozwani, odpowiadać powinni przed wójtem, burmistrzami i rajcami, wójt zaś i burmistrze wykraczający przed nami odpowiadać powinni, wedle tegoż prawa. Mieszczanie corocznie nam dawać będą z włoki po jednym czerwonym złotym, połowę tego od półwłoczka, i trzecią część złotego od $\frac{1}{3}$ włoki. Kto nie ma włoki a jeden dwór tylko, ten zapłaci sześć groszy. Skoro my sami osobiście do Milejczyc przyjedziemy, wtedy każdy da dla nas z domu po półćwierci owsa, po kurczęciu, a wszyscy razem kopę gęsi i cztéry kamienie łoju na światło; którego roku w Milejczycach nie będzie-

my, tego i opłata owsa, kur i łoju dawaną nie będzie. Innych danin (daczek) prócz tego składać nie powinni, ani służb żadnych odbywać i nie dawać podwód. Na rynku mieć powinni karczmy, browary kotły pomierne i jatki wolne od wszelkiego płatu, tylko co sóbota dadzą na utrzymanie naszego urzędnika s o c h a c z k ę tak jak w Brześciu. Mają im być dane włoki i wypusty wolne. Drzewo na budowle i dalsze potrzeby brać wolno w powiecie brzeskim o mil cztéry od Milejczyc, prócz drzewa bartnego oraz z puszcz ziemskich. Wolno im w rzece Nurcu łowić ryby i raki, prócz naszego stawu. Dwa mieć będą wolne jarmarki na ś. Stanisław w maju, oraz na ś. Barbarę. Stało się i dano w Wilnie, na wielkim sejmie r. 1516, Maja 4 dnia, Indykta czwartego.

Wypis z metryk litewskich oryginalnych, p. 186, księga II, r. 1516.

N. 2271. Rok 1516.

Ustawa wojenna kupowania żywności z r. 1516.

Dzisiejsza ustawa wojenna strawnych rzeczy: woł 40 groszy, jałowica 12 gr., baran 4 gr., wieprz 8 gr., gęsi dwoje grosz, kur troje grosz, kopa żyta starego 6 gr., a nowego 4 gr., pszenicy kopa 8 gr., a jęczmienia kopa 4 gr. Indykta 4 (1516 r.).

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 342, w kopjach p. 420.

N. 2272. Rok 1517.

ZYGMUNTA I ustawa, określająca cenę żywności dla ludzi służebnych podczas pochodu (w tiahneniu), Indykta V (1517).

Ustawa służebnym, którzy mają ciągnąć z Brześcia do Połocka, za co sobie mają kupować żywność, drogą w czasie ciągnienia: woł kopa groszy, krowa dojna po cztérdzieści gr. jałowica po dwadzieścia gr., baran po cztéry gr., wieprz po ośm gr., gęsi dwoje grosz, kur troje grosz, kopa żyta starego sześć groszy, a nowego cztéry grosze, pszenicy kopa ośm groszy, jęczmienia kopa cztéry gr., owsa kopa trzy grosze.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X p. 325, w kopjach warszawskich p. 398. Porównawszy te ceny z ustawą 1512 r. dla księcia Ostrogskiego, widzimy, że stosownie do droższych lub tańszych lat i miejsc do których wojska ciągnęły, cena rzeczy strawnych zmieniała się.

N. 2273. Rok 1517.

ZYGMUNTA I wyrok w sprawie między Ibrahimem Timirczyczem i Tatarami Jałokrow Kenskiewiczami, aby jeden na drugiego słowem i ręką nie sięgał, pod gardłem i tysiącem kop groszy.

»Hospodar król kazał dla pamięci zapisać, iż skarżył się przed nim kniaź Abrahim Timirczycz na Tatarów Jałokrow Kenskiewiczow, którzy pochwałki czynili na niego i syna oraz kniazia Ajdara, grożąc im zabiciem i pożogą za rozprawę z nimi w niektórych rzeczach przed królem. Król więc między nimi z a k ł a d uczynił z obu stron, aby posięgający na drugiego ręką, słowem, zabójstwem lub pożogą tracił gardło i tysiąc kop groszy zapłacił. Pisano w Wilnie, 21 Lipca, Indykta V.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 117.

N. 2274. Rok 1517.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego, pięć przywilejów na pewne summy oparte na starostwie grodzieńskiém. R. 1517.

Wyjęto z późniejszego inwentarza oryginałów metryk litewskich pod N. 80.

N. 2275. Rok 1517.

List o p a s n y j welikoho kniazia moskowskoho na posły hospodarskije 7025, Julja 23 dnja (1517 r.).

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 321.

N. 2276. Rok 1518.

ZYGMUNT I król zastawuje pewne dobra w starostwie grodzieńskiém Grzegorzowi Mikołajewiczowi 1518 r.

Z inwentarza późniejszego oryginałów metryk litewskich N. 81.

N. 2277. Rok 1518.

ZYGMUNT I król dozwala Jankowi synowi Tabarewa we włości Ejszyskiéj pojąć wdowę, Montwiłową żonę, mającą dwóch synów, którymi ona może się opiekować, przyjąwszy do pomocy którego z blizkich Montwiłów dla opieki nad synowcami, aby ich majątki roztrwonione nie były, dopóki dzieci nie podrosną. Pisan

w Grodnie, 4 Kwietnia, Indykta VI. Wojewoda trocki pan Radziwiłł.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga III pag. 7—14.

N. 2278. Rok 1518.

ZYGMUNT I potwierdza zapis majętności Tarasowa Jakubowi Szucé i Janowi Iliniczowi.

Kładli przed nami, nasz marszałek, namiestnik lidzki, pan Jan Kuczuk i namiestnik wołkowyski pan Iwaszko Ilinicz, zapis nieboszczyka pana Olechny Dewojnowicza, którym zapisał swéj żonie Wasce wioskę zwaną Tarasowo wieczném prawem, stosownie do przywileju W. ks. Zygmunta. Pani Olechnowa, schodząc z tego świata, odpisała rzeczony majątek naszemu marszałkowi panu Jakubowi Szukowi i panu Iwaszce Iliniczowi, kazawszy im mieć staranie o jéj duszy. A jako pani Olechnowa im zapisała, tak oni niech dzierżą. Pisano w Grodnie, 10 Kwietnia, Indykta VI. Książe Jan biskup wileński, pan Michał wojewoda wileński, pan Radwił wojewoda trocki, pan Olechno Sudzimont, pan Iwan Chodkiewicz marszałek.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga III, fol. 7.

N. 2279. Rok 1519.

ZYGMUNTA króla list, pisany do namiestników dworów trockiego powiatu i do wszystkiéj szlachty w tym powiecie osiadłéj o wybieraniu i dawaniu pogłównego na potrzebę ziemską, uchwalonego równie od panów szlachty jako i od poddanych.

Namestnikom dworow naszich trockoho powetu po Nemnu wol. len. Wysokodworskomu, żiżmorskomu, stokliszskomu, puńskomu, dowkhowskomu, mereckomu, perełajskomu, kniazem i panom i kniahiniam, paniam wdowam i bojarom i dworianom naszim, tym kotoryi imenja swoi majut w tych powetech, szto ésmo pospoł s pany radami naszimi i so wsimi poddanymi naszimi welikoho kniazstwa litowskoho dla niniesznеje welikoje naszoje potreby i ziemskoje uchwalili dati pohołowszczynu wo wsem państwe naszom welikom kniazstwe litowskom, ne rekuczi w posredku państwa naszeho ale i po ukrainnym zamkom naszim, a to tym obyczajem taja pohołowszczyna majet dana byti. Kożdyj pan i kożdyj wradnik z hołowy swojeje i z żon i z detej swoich majet dati po zołotomu to jest poł połukopju hroszej, a kożdyj szlachticz estliby by był ne wradnik, s sebe i z żony i z detej swoich po dwa hroszy, a kożdoho czołoweka prostoho, wolnoho i newolnoho, iż żon i detej ich s kożdoje duszy po hroszu a s dwornych słuh s kożdoho pana i bojarina, kolko by chto kolwe ich meł, s szlachticza po dwa hroszy a prostoho czełoweka i służneho słuhi po hroszu. U Łukowe, Henwara 6 deń, Indikt VII.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 262.

N. 2280. Rok 1519.

ALBERT, margrabia i W. Mistrz zakonu pruskiego, wzywa Mistrza inflantskiego, ażeby zagroził prawem odwetu szlachcie litewskiéj, która w skutek rozkazu króla Zygmunta chciała tamować wolny handel do Królewca. Dan w poniedziałek po Trzech Królach (10 Stycznia) 1519 r.

Niemiecki list w Regestrach królewieckich. Treść w Cod. Napierskiego pod N. 2773.

N. 2281. Rok 1519.

ZYGMUNTA I, króla polskiego, list do Leona X papieża, któremu na wakujące biskupstwo wileńskie w W. ks. litewskiém przedstawia zacnego i szanowanego Jana z książąt litewskich, kanonika płockiego, w przekonaniu, iż równie kościołowi jak i rzeczypospolitéj będzie pożytecznym. Uprasza papieża o potwierdzenie, przez wzgląd zaś, że to biskupstwo długiemi wojnami zostało zniszczone, prosi o dozwolenie, aby dochody kanonji płockiéj przy niém zostały. »Co wszystko abyś wasza świątobliwość z zwykłéj swéj dobroci dla mnie bez trudności i zwłoki uczynić raczył, jak najusilniéj prosimy».

Bez roku, wyjęty z aktów Tomickiego, którego polskie tłumaczenie umieścił Niemcewicz w Pamiętnikach T. I, p. 372. Ten Jan z książąt litewskich był pobocznym synem Zygmunta starego, starannie wychowany na dworze, postąpił na biskupstwo wileńskie po Wojciechu Radziwille zmarłym 19 kwietnia 1519 r. Przeniesiony na poznańskie r. 1535, umarł w młodym wieku. Miał go Zygmunt wedle Górnickiego z panny Katarzyny Szlązaczki.

N. 2282. Rok 1519.

ZYGMUNT I uchwala serebszczyznę na panów rad litewskich.

Panowe Rady majut na tot czas serebszcziznu s swoich peniezej dawati, kniaź Jan biskup wilenskij sto zołotych. Kniaź Paweł biskup żomojtskij 50 złotych. Pan wilenskij hetman, kniaź Konstentin 100 zołotych i t. d.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X, p. 320.

N. 2283. Rok 1519.

ZYGMUNT I król pożycza cztéry tysiące kop groszy litewskich od Abrahama Józefowicza swego podskarbiego, i zastawuje mu w summie wyżéj wymienionéj komorę soli i wosku w Brześciu. Dan r. 1519, w Wilnie.

Wyjęto z późniejszego inwentarza oryginalnych metryk litewskich N. 82.

N. 2284. Rok 1520.

ZYGMUNT I nadaje jednego człowieka Eustachemu Korsakowiczowi.

Podczaszemu naszemu panu Olechnie Sudimontowiczowi, namiestnikowi połockiemu. Prosił nas pan Ostafiej Korsakowicz o człeka w powiecie połockim na Jaznie, zowiącego się Mjakała, który, jak powiadał, jest człowiekiem służebnym putnym a nie ciągłym (tjahłym) i z synami swymi nie rozdzielony. Pytaliśmy o to ciebie i ty nam toż samo potwierdziłeś, że jest sługą putnym a nie ciągłym, a skoro tak jest, tedy my tego człeka Mjakała z dziećmi dajemy Panu Ostafiejowi. Pisano w Trokach, Kwietnia 22, Indykta VIII. Przy naszym wojewodzie wileńskim i kanclerzu, pan Olechno Sudimontowicz podczaszy i namiestnik połocki. Bohdan Sapieżyc.

W metrykach litewskich oryg. księga III p. 15.

N. 2285. Rok 1522.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego, listy, któremi nadaje kanclerstwo W. księstwa litewskiego Marcinowi Gasztoldowi wojewodzie wileńskiemu do żywota. Dan w Wilnie, w niedzielę w dzień śś. Apostów Piotra i Pawła (29 Czerwca), panowania roku XVI. Pod pieczęcią.

Wyciąg polski z oryginałów metryk litewskich księga I. lit. F.

N. 2286. Rok 1522.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego, list, służący wszystkim obywatelom ziemi żmójdzkiéj, pisany do starosty żmójdzkiego, iżby im nie bronił w puszczach i lasach, tudzież rzekach, wchodów i wszelkich pożytków.

Akt ruski w metryce litewskiéj oryg. księga N. XVI, p. 10, pod rokiem 1522.

N. 2287. Rok 1522.

ZYGMUNT I król zachowuje Stanisława Janowicza, kasztelana wileńskiego a starostę żmójdzkiego, przy służącéj mu prerogatywie rozdawnictwa urzędów ziemskich w ziemi żmójdzkiéj, z tém, aby po jego śmierci, lub oddaleniu od starostwa żmójdzkiego, taż prerogatywa zlała się na samych książąt litewskich. Dan w Wilnie 1522 r.

W późniejszym inwentarzu oryginałów metryki litewskiéj N. 83.

N. 2288. Rok 1522.

ZYGMUNT król zatwierdza województwo (sic), nazwane Zabielsko, Eustyniuszowi Karpiowi 1522 r.

Inwentarz późniejszy oryginałów metryk litewskich N. 85. Najniezawodniéj, że tu jest mowa o wójtowstwie Zabielskiém późniéj w aktach wspominaném.

N. 2289. Rok 1522.

ZYGMUNT król zastawuje pewne dobra leżące w starostwie grodzieńskiem, w summie dwóch tysięcy kop groszy Grzegorzowi Mikołajowiczowi r. 1522.

W późniejszym inwenterzu oryginałów metryki litewskiéj N. 84.

N. 2290. Rok 1522.

ZYGMUNT I, król polski, na zawdzięczenie rozlicznych zwycięztw i ofiar uczynionych przez księcia Konstantyna Ostrogskiego syna Iwana, dozwala mu pieczętować się woskiem czerwonym, obyczajem właściwym innym książętom litewskim, którego używać może nawet, pisząc do króla. Wilno d. 17 Sierpnia 1522 r.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga XV, str. 16 i w rękopismach Dogiela T. VII.

N. 2291. Rok 1522.

WASILA Joannowicza, W. księcia moskiewskiego, odpowiedź dana powtórnemu poselstwu W. Mistrza krzyżackiego Alberta, tycząca się obiecanych W. Mistrzowi posiłków pieniężnych na wojnę z królem polskim Zygmuntem, 1522 roku.

Łacińskie tłumaczenie, w archiwum tajném królewieckiém. Treść w Napierskim N. 2875.

N. 2292. Rok 1522.

ALBERTA W. Mistrza tajna instrukcja posłom, wysłanym do W. księcia moskiewskiego dla zawarcią przymierza przeciwko Polsce. 1522 roku.

Oryginał w archiwum tajném królewieckiém, w Szufl. pod napisem: „Muscowitter und Eiflanth.“ Treść z Napierskiego N. 2902.

N. 2293. Rok 1523.

ZYGMUNTA króla wyrok w sprawie Litawora z ziemiany drohickimi o niesprawowanie się według praw im służących, pisanych.

Też skarżył się nam Litawor na ziemian, że oni sprawują się i rządzą (sztoż oni sprawujutsja i rjadjat) nie podług prawa ich pisanego. Hospodar król jego miłość zalecił im, ażeby się sprawowali i rządzili podług ich prawa, które prawo ojciec jego król Kazimierz im nadał, a brat jego król Aleksander dla nich zatwierdził swemi przywilejami.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga X.

N. 2294. Rok 1523.

ZYGMUNT król zatwierdza przywilej króla Aleksandra na wójtowstwo Zabielskie.

Akt pisany po rusku, w późniejszym inwentarzu oryginałów metryk litewskich N. 86.

N. 2295. Rok 1523.

ZYGMUNTA I króla, list do kniazia biskupa wileńskiego, o położenie summy pieniężnéj 10,000 czerwonych złotych, należącéj do potomków podskarbiego Abrahama Józefowicza, w kościele wileńskim ś. Stanisława, aż do ich pełnoletności.

Akt ruski, w metryce litewskiéj oryginalnéj, księga XVI, p. 26. pod rokiem 1523. Akt ten przekonywa, że summy małoletnich nie były oddawane na procent, lecz chowane w kościołach dla pewności i bezpieczeństwa. Wydane były rzeczone pieniądze synowi Józefowicza Janowi w tymże roku, jak akt w księdze XVI, p. 31, poświadcza.

N. 2296. Rok 1523.

ZYGMUNTA I króla przywilej potwierdzający prawo chełmińskie dla miasta Kleszczel.

Zygmunt I król polski czyni wszystkim wiadomo, iż poprzednio był rozkazał wojewodzie wileńskiemu, swemu kanclerzowi, nieboszczykowi panu Mikołajowi Mikołajewiczowi osadzić miasto królewskie Kleszczele na ziemi bielskiego powiatu. Już lud zaczął się tam był sadowić w niemałéj liczbie, gdy pan wojewoda obrócił ich do uprawy gruntów dworu kleszczelskiego, przez co nie mało ludu wyszło z miasta. My widząc to szkodliwém dla nas hospodara, powtórnie zaleciliśmy wojewodzie wileńskiemu, naszemu kanclerzowi, staroście bielskiemu, panu Olbrachtowi Martynowiczowi Gasztoldowi osadzić tam miasto. Pan wojewoda, pragnąc rozszerzyć rzeczone miasto Kleszczele, dla naszego pożytku, dał mu prawo chełmińskie, wedle którego mieli się sądzić i rządzić, i na to wydał im list obecny. W tym liście napisano było: iż osadnicy dawać mieli płaty dla hospodara z każdéj włoki po pół kopy groszy litewskiéj monety, rachując grosz po dziesięć pieniądzów, a przy tém po beczce solance owsa trzęsionego; kapszczyzny po pół kopy groszy litewskich, a od win małych i wielkich po dwa pieniądze na dwór nasz, a po trzecim groszu na wójta. Ktoby się bawił targowaniem zbożem, solą, łojem lub tym podobnemi rzeczami, ten obowiązany płacić rocznie po groszu. Od jatek mięsnych każdy rzeźnik dawać obowiązany od każdego targu po popleczku (łopatce) mięsa baraniego na dwór nasz. Ktoby szynkował winem, ten na rok płacić powinien pięćdziesiąt groszy, karczmy zaś winne pójdą na nas hospodara. Inne płaty i dochody żadne być nie powinny. Dwór nasz sądzić ich nie będzie ani też nimi rządzić (raditi), ale sądzić i rządzić nimi będzie wójt wespół z burmistrzami i rajcami, według chełmińskiego prawa, nadanego im przez wojewodę. Przy tém będzie u nich burmistrz dworny, obrany przez nasz dwór z pomiędzy mieszczan kleszczelskich, który to burmistrz powinien pilnować win idących na nasz dwór, drugi zaś burmistrz będzie miejski, których burmistrzów co rok obierać ma równie dwór jak miasto, podług prawa chełmińskiego. Którzy z ludzi wolnych późniéj do rzeczonego miasta przychodzić będą i zapragną osiadać na surowych korzeniach (niekarczowaném polu), a nie na porębach, tym pan wojewoda dał wolę na lat dziesięć od czynszu włókowego po półkopy groszy i od owsowych dani. Ktoby z nich warzył piwo lub miód sycił, lub targiem się bawił, ten płaci to, co wyżéj postanowiono. Po upływie zaś lat dziesięciu, płacić będą od włóki po półkopy groszy i po beczce owsa. Ci, coby chcieli osiadać na włokach uprawionych, mieć będą wolność na lat dwa od czynszu, po których upływie równyż czynsz zapłacą. Gdyby atoli mieli karczmę piwną lub miodową lub też handlem się bawili, ci opłacać to będą co dla nich wyżéj postanowiono. Którzy zaś już teraz siedzą na włokach uprawionych i wyrobionych, ci od czynszu nie są wolni. List rzeczony pana wojewody ukazując nam, bili czołem o jego zatwierdzenie. My wysłuchawszy rzeczonego listu pana wojewody, wydaliśmy im obecny list nasz, wedle którego mają używać praw wspomnianych i płaty naznaczone nam dawać. Dla lepszéj mocy kazaliśmy przywiesić naszą pieczęć. Pisano w Krakowie, roku 1523, Marca 22 dnia. Podpis króla: Sigismundus Rex,—i Koptja Waskowicza, marszałka i pisarza.

Akt ten ruski wyjąłem z kopij archiwum miejskiego kleszczelskiego.

N. 2297. Rok 1524.

DYMITRA Teodorowicza księcia Bielskiego zobowiązanie się do wierności W. ks. moskiewskiemu.

Oto ja Dymitr Teodorowicz Bielski, przyznając się do przewinienia, biję czołem hospodarowi memu i W. księciu Wasilowi Iwanowiczowi wszej Rusi. Jakoż na wstawienie się Daniela metropolity ruskiego i całego duchownego soboru, W. książe, zlitowawszy się nade mną swym chłopem, odpuścił wszelkie przekroczenia moje. Za to ja obowiązuję się dozgonnie nie wyjeżdżać od W. księcia i jego dzieci, do ziem litewskich, to jest do Zygmunta króla polskiego i W. ks. litewskiego, oraz jego dzieci, ani nawet do jego następców w Polsce i Litwie, ani nawet do braci obecnego W. księcia Wasila Iwanowicza. Bez wiedzy W. ks. Wasila Iwanowicza, żadnych poselstw słać, ani wiadomości udzielać, ani też stosunków utrzymywać nie będę z Zygmuntem, jego dziećmi, pany i książęty. Ktoby do mnie przysyłał z listami lub namowami o przejście do Litwy, takiego posłańca pojmawszy dostawię W. księciu, wraz z listami i podmowami, i opowiem wiernie to wszystko co mi było mówiono. Sprzyjając życzliwie rzeczonemu W. księciu i jego żonie Salomei, nie będę taił i tego, jeśliby by moi bracia Iwan i Semion podmawiali mię do przeniesienia się do Litwy. Z wrogami i złoczyńcami przeciw W. księciu łączyć się nie mam, owszem wyjawię to wszystko coby mi powiedziano. (Inne okoliczności takież jak w liście Ostrogskiego). Dan w Moskwie r. 7033 (1525) 20 Września. Podpis metropolity i pieczęć przyłożona.

W Starożytnéj Bibljotece Nowikowa T. III, p. 39 N. 131. Takaż dosłownie jest submissja wierności Iwana Fedorowicza Bielskiego tegoż 1524 r. d. 20 września datowana, drukowana w téjże Starożytnéj Bibljotece Nowikowa T. III, p. 43 N. 132.

N. 2298. Rok 1524.

ZYGMUNTA I króla konfirmacja, szlachetnemu Bartłomiejowi Poniatowskiemu, listu rezygnacyjnego wydanego przez szlachetną Barbarę, córkę niegdyś Mikołaja dziedzica Hraczewa i Brzozowa, ustępującą Poniatowskiemu połowę wsi Brzozowa.

Akt łaciński, w metryce litewskiéj oryginalnéj, księga N. XVI, p. 52.

Wsi rzeczonych szukać należy około Drohiczyna Podlaskiego, albowiem tenże Poniatowski miał sprawę w Grodzie drohickim z wójtem drohiczyńskim Andrzejem o pograbione konie, jak tamże zaraz zapisano i świadczy dekret zapadły w księdze metryk N. XVI, p. 67.

N. 2299. Rok 1525.

ZYGMUNTA I króla zaręka, dana wojewodzie wileńskiemu panu Gasztoldowi, przeciwko podczaszemu Mikołajowi Radziwiłowiczowi, względem zabezpieczenia jego zdrowia.

Akt ruski, w metryce litewskiéj oryginalnéj, księga N. XVI, p. 107 pod r. 1525.

Zaręka ta dana być musiała z powodu kłótni trwającéj między Gasztoldem a Radziwiłłem o granice i zajścia między majątkami Tykocinem i Goniądzem (Hanjazem), o co sprawa kommisarska na inny czas odłożona, jak taż księga metryk p. 108 poświadcza.

N. 2300. Rok 1525.

MICHAŁA księcia Worotyńskiego zapis wierności dla W. ks. moskiewskiego.

Oto ja książe Iwan Michajłowicz Worotyński, będąc winnym przestępstwa przeciw W. księciu Wasilowi Iwanowiczowi wszech Rusi, biłem czołem razem z metropolitą Danielem i wielu biskupami (wymienionymi po nazwisku) temuż W. księciu, który na ich wstawienie się, odpuścił mi winę jako swemu chłopowi. Za to ja obowiązuję się dozgonnie: 1) Nie odjeżdżać od W. księcia i jego dzieci, do Litwy, t. j. do Zygmunta króla polskiego i W. księcia litewskiego, ani jego dzieci lub następców, owszem nawet do rodzonéj braci obecnego W. księcia. 2) Bez wiedzy W. księcia, nie miewać żadnych stosunków, nie wyprawiać poselstw, ani dawać wiadomości Zygmuntowi, jego dzieciom, panom, książętom i poddanym. 3) Wszelkich z Litwy po-

słów do mnie i moich dzieci obowiązany będę pojmać i stawić przed Wasila Iwanowicza, wraz z ich rzeczami i listami i nic nie zataić z mianych z nimi rozmów. 4) Winienem życzyć pomyślności i dobra W. kięciu, ani się łączyć z jego wrogami, lub ukrywać przed nim, cokolwiek by ci mówili o W. księciu, jego żonie Salomonidzie lub dzieciach. Ten akt podpisał metropolita z biskupami, oraz pieczęć swą przyłożył. Dan w Moskwie 7033 r. (1525) w Lutym.

Drukował po rusku Nowikow w Bibljotece starożytnéj rossyjskiéj T. III, p. 48, N. 133.

N. 2301. Rok 1526.

WALTERA von Plettenberg oświadczenie, uczynione przed posłami, polskimi i pruskimi, że zakon inflantski nie żywi ani przeciwko Polsce, ani też przeciw Prusom żadnych nieprzyjaznych zamiarów. Dan w Wenden, we wtorek po ś. Małgorzacie (17 Lipca) 1526 r.

Niemiecka kopja oryginalna w archiwum tajném królewieckiém. Treść z Napierskiego N. 2942.

N. 2302. Rok 1526.

ZYGMUNT I wójtowstwo bielskie wciela do miasta i wójta z mieszczan obierać dozwala.

Bili nam czołem burmistrzowie, rajcy i mieszczanie bielscy o to, że wójt ich Rusin przedał wieczném prawem bielskie wójtowstwo nieboszczykowi wojewodzie wileńskiemu Radziwiłłowi, po którym ono spadło na jego syna podczaszego i dzierżawcę makowskiego i wasiliskiego Jana Mikołajewicza, a lubo dozwoliliśmy byli wykupić rzeczone wójtowstwo mieszczaninowi bielskiemu Janowi Sehenewiczowi, w które on wziął był wwiązanie, ale że nie opłacił wartości 300 kop groszy, zatém ono powróciło do Jana Mikołajewicza. Dziś dopraszają się mieszczanie, aby im wolno było z pospolitego grosza wójtowstwo wykupić, obrócić na korzyść miasta, á dozwolić im obierać wójta z pomiędzy siebie którego godnym przyznają, albowiem wójt postronny, wykupiwszy je, zbyt uciążliwym byłby dla miasta. Zygmunt zezwala na ich prośbę i wykupienie wójtowstwa z pospolitego grosza, a że Sehenewicz umówił się z miastem względem zostania wójtem, zatém i tę umowę zatwierdza. Dan w Krakowie r. 1525, d. 27 Grudnia, Indykta XV. Podpis własnoręczny króla. Pisał Iwaszko Hornostaj pisarz i namiestnik dorsuniski.

Kopja po rusku pisana, któréj treść wyjęta z Wisniewskiego pomników Hist. i Liter. T. IV, p. 107.

N. 2303. Rok 1526.

ZYGMUNTA I króla nadania dla cerkwi ś. Michała w Kijowie.

Roku 7034 (1526) Indykta XIV, za panowania wielkiego króla Zygmunta i przy najświętszym arcybiskupie Józefie, metropolicie kijowskim i wszech Rusi, oraz Andrjanie Dmitrowiczu wojewodzie kijowskim, z łaski bożéj i najświętszéj Panny Marji, świętego Archanioła Michała złotowierzchiego, oraz wszystkich świętych, Makarjusz ihumen ś. Michała złotowierzchiego ze swą bracią wpisałem do świętéj Ewangelji nadanie wszystkim po nas będącym ihumenom i braciom. Sam hospodar król Zygmunt dał zgromadzeniu swój dom modlitwy czyli świątynię ś. Michała na wieczne czasy. Sam tenże hospodar król Zygmunt nadał za wyrwanym wałem pasznię po obu stronach drogi prawem wieczności. Sam hospodar król Zygmunt nadał jezioro w Czartoryi z sianożęcią na wieki. Sam hospodar król Zygmunt w gęstym lesie dał wioskę Seliwonowską z ziemią bartną i pasznią, wchodami i tém wszystkiem co od wieków do niéj należało.

Z notat professora Iwaniszewa, wypisanych z ruskiego oryginału. Indykt mylnie tutaj oznaczony, gdyż na rok 1526 przypada 15-ty, nie zaś 14-ty.

N. 2304. Rok 1527.

Poręka, dana przez wielu książąt i bojarów W. księciu moskiewskiemu, Wasilowi Iwanowiczowi, za księcia wołyńskiego Michała Lwowicza Glińskiego jako z Rossji nie ucieknie, co gdyby uczynił, wtedy wszyscy poręcznicy razem zapłacić zań będą powinni pięć tysięcy rubli, sioła zaś i majętność Glińskiego dostaną się wtedy W. księciu Wasilowi Iwanowiczowi. Porękę tę pisał Fedka Małoj syn Semiona Tenenewa, roku 7035 (1527) w Lutym.

Na oryginale napisano: Podpisał W. księcia djak mniejszy Putjatin, oraz przywieszona woskowa pieczęć.

Drukował po rusku Nowikow w Starożytnéj rossyjskiéj Bibljotece T. III, p. 53, N. 134.

N. 2305. Rok 1528.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego, list do starosty czerkaskiego pana Ostafieja Daszkowicza, zalecający mu jechać do Oszlam sułtana i traktować o zawieszenie broni. Pisany z Wilna 1528 r.

Akt ruski w metrykach litewskich oryginalnych, księga VII, p. 503.

N. 2306. Rok 1528.

ZYGMUNTA AUGUSTA list o summach danych na zastaw dóbr książęcych i o sposobie ich wykupowania. Wilno r. 1528, die s. Petri ad Vincula (1 Sierpnia).

Inwentarz późniejszy oryginałów metryk litewskich, N. 87, lecz błędnie przepisany i niezrozumiały.

N. 2307. Rok 1528.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego, przywilej Markowi Zaleskiemu na sadzenie woli w bielskim powiecie, na skarbowym gruncie, w lesie zwanym Krabowe (Hrabowe?) i na wójtowstwo jemu w téj woli między granicami Łubina i Koszyna, na wieczność z żoną i dziećmi. Pozwolono Zaleskiemu sprawować się podług prawa chełmińskiego, zalecono mu las i sianożęci pomierzyć na włoki i osadzić ludźmi na pożytek hospodarski. Każda dziesiąta włoka do wójtowstwa należy, nadto trzeci pieniądz z każdéj winy jemu przydany, oraz karczma wolna i inne przychody, jakie po miastach i wolach mają wójtowie. Wójt ze swych włók i karczmy oraz dochodów żadnéj służby służyć ani danin opłacać nie będzie (daczok dawati), ale tylko ma z tego odbywać służbę ziemską jak wszyscy inni bielscy ziemianie. Roku 1528 d. 17 Grudnia, Indykta I.

Akt ten zapisany jest po rusku, w metrykach litewskich, T. XV, p. 637 w kopjach warszawskich.

N. 2308. Rok 1529.

ZYGMUNTA I króla polskiego i W. ks. litewskiego ustawa dla ludu pospolitego ziemi żmójdzkiéj r. 1529 napisana.

Zygmunt etc. czynimy wiadomo tym naszym listem: 1) Iż mając wzgląd na wielki ucisk i uciążliwość poddanych naszych, która się im dzieje od starostów i ciwunów ziemi żmójdzkiéj przez pociąganie ich do licznych a ciężkich robót i niepomiernych podatków, w skutek czego wielu poddanych naszych precz się rozeszło i wiele gruntów opustoszało, a chcąc przeto okazać nasze miłosierdzie hospodarskie nad tymi poddanymi naszymi, wyłączywszy z ziemi żmójdzkiéj niektóre włoście, daliśmy je od siebie w moc i w dzierżenie staroście żmójdzkiemu panu Stanisławowi Stanisławowiczowi, według dawniejszego obyczaju, a jak się tam ma sprawować i rządzić opisaliśmy to w przywileju naszym. Podobało się nam jednak teraz, dla większego dobra naszego i pożytku ziemskiego, uczynić nowy i lepszy ład w téj ziemi żmójdzkiéj, w dworach i włościach naszych, i ustanowić opłaty na nas hospodara i na rzecz sprawców dworów naszych i ciwunów włości żmójdzkich, które to dwory i włoście bierzemy odtąd w moc i podawanie nasze i potomków naszych, a mianowicie: dwory Wilkieję, Wielonę, Skirsztymoń, Jaswojnie, z grunty ornemi i ze wszystkimi ludźmi; włość Ejragołę z miastem i miejskiemi daninami i ze wszystkimi ludźmi; włoście Korszewo, Pojurze, Szowdy, ze wszystkiemi ludźmi; włość Retowo z miastem i ze wszystkimi ludźmi; włoście Kondynkę, Twery, Telsze, Uzwientę, Weszwianie, Birzniany, Dyrwiany, Biszrany, Jurborg ze wszystkimi ludźmi,—które to dwory i włoście dzierżawcy i ciwuni mają sprawować i rządzić nie inaczéj jak tylko według woli naszéj i ustawy tu wypisanéj.

2) Najpierwiéj, uwalniamy poddanych naszych od robót, które wykonywali w dworach i na gruntach nieboszczyka pana starosty i ciwunów,—od dochodów wybieranych przez niego i wszystkich ciwunów i namiestników, oraz od podatków pieniężnych i innych, które od dawna opłacali bez naszéj ustawy samemu panu staroście, jego namiestnikom, podnamiestnikom i prystawom. Co się tycze opłaty kunicznéj, którą wedle starodawnego obyczaju ludzie nasi kunicznicy dawali na nas po szesnaście groszy, z łaski naszéj odpuszczamy im po cztéry grosze, a włoście, które pan starosta dzierży w swojéj mocy, mają po staremu płacić nam kunicy po 16 groszy. Powinni więc nam i potomkom naszym płacić rocznie za każdą kunicę po 12 groszy, a dzierżawcom i ciwunom, którzy daninę wybierać będą, pieniądze kuniczne uiszczać. A za powinności, od których wyswobodziliśmy, mają nam ci ludzie nasi kunicznicy opłacać co rok od każdéj sochy wołowéj po pół kopy groszy, od sochy końskiéj po 15 groszy. Z ziem pustych dzierżawcy i ciwuni nie mają już odtąd brać żadnéj opłaty, ażeby prędzéj ludźmi osiedlone zostały; ma iść ona odtąd na rzecz naszą.

3) Takoż daninę od miodów prześnych, gdzie ta istniała oddawna, od niewodów od każdego człowieka po 2 grosze, połów w jeziorach naszych, daninę z lnu, kapszczyznę z karczem, targowe i pomierne, — wszystkie te wyliczone dochody przywłaszczamy na siebie i na potom-

ków naszych a dzierżawcy i ciwuni do tego się wtrącać nie mają. A którzy ludzie nie będą mieli soch wołowych, ani klacz, jedno tylko ziemię, tacy mają dawać z każdéj służby rocznie po groszy 10, nim się nie zapomogą; a gdy będą mieli sochy, winni opłacać po pół kopy groszy, jak wyżéj.

4) Ustanawiamy przytém, iż każdy człowiek ma nam i potomkom naszym dawać co roku za beczkę owsa sześć groszy, a za wóz siana dwa grosze, w święto Bożego Narodzenia. Dzierżawcy i ciwuni nie mają jeździć za tym poborem od domu do domu, ale przyjmować go z włości na miejscu publiczném z góry naznaczoném.

5) Zachowujemy też dla siebie i dla następców naszych stację. Gdy nam wypadnie do któregokolwiek dworu albo do ziemi żmójdzkiéj przyjechać, tedy wszyscy powinni nam dawać stację, jako to: jałowice, woły, gęsi, kury, barany, wieprze, owies i siano, miód i piwo.

6) Gdziekolwiek w dworach i ciwuństwach naszych ludzie nasi dla nas kosili siano, na sianożęciach naszych— tam i teraz kosić powinni.

7) Którzy ludzie od dawna dawali dziakła do dworów naszych, ci dawać je powinni według dawnego obyczaju.

8) Wszelkie sądy i winy mają być spisywane przez ciwunów w osóbnych regestrach, które nam przesłane być mają, a wtenczas dopiéro mogą wybierać winy na rzecz naszą, z których na dzierżawców i ciwunów ma iść grosz dziesiąty powinnego; żadnych zaś innych dochodów pieniężnych i powinnych wybierać z ludzi naszych nie mają. Od opłaty dawnéj, po pięć groszy na rzecz podnamiestników, dzierżawców i ciwunów, i po dwa pieniądze dla prystawów, uwalniamy.

9) Co się tycze dzieckowania, jeżeli dziecki nie pojedzie nigdzie, weźmie na miejscu grosz jeden, gdy zaś gdziekolwiek w téj ziemi pojedzie, ma brać 5 groszy według dawnego obyczaju, wyżéj zaś pięciu groszy nikt brać nie powinien. Co do wyjazdu dzierżawców i ciwunów, tak stanowimy: każdy dzierżawca i ciwun z każdéj służby ludzi naszych ma brać co roku pięć groszy; z dwóch służb—jedną beczkę owsa lub dwa grosze, jeden wóz siana lub zamiast tego grosz jeden, dwie kury lub grosz jeden; z czterech służb—jedną beczkę piwa, która ma być szacowaną nie wyżéj jak pięć groszy, a z jednéj służby ma dać każdy po bochnie chleba czyli wartość pół grosza.

10) Co się ściąga do zjazdów ciwuńskich do włości naszych, oraz pobierania opłaty i pożytków naszych, a także stacij i dochodów ciwuńskich, ażeby ciwuni zbyt często na włoście nasze nie wjeżdżali i zbyt długo tam nieprzebywali, stanowimy na rok dwa roki: piérwszy na święto Bożego Narodzenia a drugi w ostatnią uroczystość Matki Boskiéj; na te dwa roki może każdy ciwun zjechać do swojéj włości i mieszkać w niéj za każdym razem po trzy tygodnie, to jest w ogóle sześć tygodni. Mają zaś jeździć nie tłumnie, lecz z małym pocztem sług swoich, dla uciążliwości poddanych naszych—i wszelkie opłaty i pożytki nasze, oraz stacje i dochody swoje wedle téj ustawy pobierać i wszelkie sprawy i ludzi sądzić. Dłużéj zaś sześciu tygodni podczas tych obu roków mieszkać nie mają i na miestników i sług swoich bez siebie w włości niezostawiać, ani też stacji, któréj za bytności swojéj nie spożyli, w domach ludzi nie zostawiać i do domów swoich końmi włościańskiemi nie odwozić, ale zabierać je na własnych podwodach pod dozorem własnych ludzi. Nie powinni też stawić u ludzi naszych koni, ani też chartów i wyżłów w ich domach nie chować i nie karmić. Nadto ludzie nasi nigdzie nie mają jeździć z ciwunami, podwód im i sługom ich nie dawać, ani też do dworów ich na roboty nie chodzić, a ciwuni win i dzieckowania, wyższych nad przepisane w téj ustawie, wyciągać od nich nie powinni. Ustawa ta w tym liście wypisana ma być obowiązująca dla ciwunów żmójdzkich. A co się tycze dworów naszych, Wilkiei, Wielony, Skirsztymonia, Jaswojń, wszystkie z nich opłaty i dochody nasze wyżéj pomienione mają na rzecz naszą pobierać bez odmiany dzierżawcy dworów naszych, którzy mają się tam rządzić i sprawować według ustawy dworów naszych dla powiatu trockiego i wileńskiego uchwalonéj.

11) Dla większego, sprężystszego i prędszego wymierzania sprawiedliwości, stanowimy, ażeby sądy pospolite odbywały się cztéry razy do roku, a mianowicie: we środę po pierwszéj niedzieli postu, w pierwszy piątek po Wniebowstąpieniu Pańskiém, w tydzień po świętym Michale i w dzień świętéj Łucji, które to sądy mają być ustanowione i mianowane przez pana starostę w Krożach i odbywane przez niegoż łącznie z naszymi ciwunami, z tém, ażeby wszelkie sądy wielkie i małe oraz winy nasze były na nas zapisywane. Gdyby podczas tych roków przypadła służba nasza i ziemska, pan starosta zamiast tych roków powinien złożyć dwa inne roki wedle przewidzenia swego.

12) Gdy się roki i sądy rozpoczną, stanowimy: ażeby szlachcicowi spierającemu się z ciwunem i odwrótnie, lub ciwunom spierającym się pomiędzy sobą, apellacja do nas była wolna,

przed wysłuchaniem wyroku i przed rozprawą u sądu. W sprawach ludzi naszych o uciążliwości i krzywdy od szlachty lub ciwunów, obżałowani odpowiadać powinni na rokach złożonych przed panem starostą i ciwunami, a odwoływać się do nas nie mają prawa; w przeciwnym zaś razie starosta z ciwunami wolen obżałowanych skazać na winy. Nie wyjmujemy jednak z posłuszeństwa panu staroście ciwunów i szlachty ziemi żmójdzkiéj, ale mieć chcemy, aby mu we wszystkich rzeczach, które dążą ku wspomożeniu i dobru ogólnemu téj ziemi naszéj, byli posłuszni.

13) Stanowimy nadto, ażeby pomienione dochody nasze wybierane były nie przez kogo innego tylko przez samych dzierżawców i ciwunów żmójdzkich, wiernie i sprawiedliwie, krom wszelkich uciążliwości i ucisku ludzi naszych i nie inaczéj jak wedle powyższéj ustawy naszéj. Gdybyśmy zaś kiedykolwiek spostrzegli, że ktokolwiek przekracza tę ustawę naszą, poddanych naszych uciska i rozpędza, lub bierze z nich cokolwiek nie według téj ustawy, lub zmniejszył dochody nasze, wówczas wyszlemy, dla sprawdzenia tego zmniejszenia i dozoru nad wybieraniem dochodów naszych, człowieka dobrego, wiernego, którego godnym tego być osądzimy.

14) Nie oddalimy też ciwunów z ich dzierżaw, krom słusznéj przyczyny i krzywdy poddanych. Tego, którego uznamy za niepożytecznego, natychmiast oddalimy z urzędu i oddamy go innemu wierniejszemu, wedle woli i upodobania naszego.

15) Cokolwiek na przyszłość uznamy za pożyteczne dla ziemi żmójdzkiéj, stanowić to wszystko, dodawać i rozszerzać, wedle najlepszego rozumienia naszego, sobie i potomkom naszym zastrzegamy.

Dla większéj wagi tego listu naszego pieczęć naszą przyłożyć rozkazaliśmy. Pisan w Wilnie, roku od Narodzenia Pańskiego 1529, Stycznia 20 dnia, Indykta II. Tu podpis ręki hospodarskiéj. Hornostaj pisarz.

W metrykach litewskich oryginalnych księga N. VII, p. 532, w kopjach warszawskich T. VII, p. 625—632, T. XXXIV p. 47—55, gdzie data 8 stycznia. W Zbiorze praw litewskich wyd. przez hr. Działyńskiego w Poznaniu 1841 r. pag. 131—136.

N. 2309. Rok 1529.

ZYGMUNTA I ustawa o służbie i opłacie wojennéj, 21 Stycznia 1529 r. uchwalona.

Roku od narodzenia Pańskiego 1529, Indykta II, miesiąca Stycznia 25 dnia *) we czwartek, t. j. we dwa tygodnie po Trzech Królach, król Zygmunt na wielkim sejmie walnym w Wilnie, łącznie z panami radami swemi, tak duchownemi jako i świeckiemi, raczył postanowić ku obronie ziemskiéj: 1) Najpierwiéj, co się ściąga do popisu ziemskiego, ktoby miał w imionach swoich siedmset służb, ten powinien stawić ku służbie ziemskiéj stu pachołków dobrych, konno i zbrojnie wedle ustawy ziemskiéj. 2) Kto będzie miał czterysta służb, ma stawić pięćdziesięciu jezdnych i zbrojnych pachołków. 3) Kto z bojar naszych posiadać będzie ośmdziesiąt służb, ten ma jechać na służbę ziemską sam z dziesięcią konnych i zbrojnych; kto ma czterdzieści służb, ten ma jechać samopiąt z dobrymi pachołkami; a kto ośm, ten powinien jechać sam jeden i służbę ziemską wedle ustawy ziemskiéj odbywać. 4) A któryby z szlachty nie miał ośmiu służb zupełnych, lecz tylko sześć, pięć lub mniéj jeszcze, i taki jednak powinien sam jechać na służbę, na koniu i w zbroi, nie według ustawy lecz wedle przemożenia swego. 5) Tak też każdy z waszéj miłości, książe i pan duchowny lub świecki, powinni z tym pocztem stawać na wojnę ku obronie ziemskiéj, ile razy tego potrzeba wymagać będzie. A księżne, panie i bojarki wyprawiać mają welony. I każdy ma stawić z ośmiu służb swoich pachołka dobrego w sukni barwistéj nie w siermiędze, w pancerzu dobrym, z przyłbicą, mieczem, pawężą, oraz z drzewcem z proporcem barwistym, a koń ma być pod nim wartości czterech kop groszy. 6) Z sług putnych, danników i z podlaskich służb włócznych, wszyscy również jak z ludzi ciągłych mają odbywać służbę ziemską wedle ustawy ziemskiéj. 7) Wyjmujemy od téj służby ziemskiéj miasta książęce, pańskie i wszystkiéj szlachty, jak również ich bojarów, szlachtę i sług dwornych mających chaty swoje, oraz ich ogrodników. 8) Szlachta uboga, poddani hospodarscy, nie mający w chatach ani jednego własnego człowieka, wszyscy mają odbywać służbę i jechać sami wedle przemożenia swojego. 9) Nadto król z pany radami swemi uchwa-

*) Data 25 stycznia pewnie jest omyłkowa, gdyż r. 1529 czwartek we dwa tygodnie po Trzech Królach przypadał d. 24 stycznia.

lił opłatę od wszystkich poddanych wielkiego księstwa, tak swoich ludzi hospodarskich ciągłych i putnych, jako też duchownych i świeckich, książęcych i pańskich, na żołd dla służebnych i na wykupienie zamków i dworów jego miłości. Ku czemu przychylając się wszyscy panowie rady, duchowni i świeccy, zobowiązali się ze wszystkich ludzi swoich, czy to ciągłych i putnych, czy też danników i włók podlaskich zarówno, licząc jedną włókę z ciągłą służbą za jedno, z ośmiu służb stawić na służbę ziemską konia, a nadto opłacać z każdego konia półtory kopy groszy, czyli z każdéj służby 11 groszy i pół trzecia pieniądza. 10) Ktokolwiek zaś nie będzie miał ośmiu służb, lecz tylko sześć, pięć, lub mniéj, a nawet jednego człowieka, taki powinien od każdéj służby dać 11 groszy i półtrzecia pieniądza. 11) Kto z szlachty nie będzie miał ani jednego człowieka, ten wolny będzie od téj opłaty. 12) Król zaś jego miłość, ze wszystkich ludzi swoich, ciągłych, putnych i danniczych rozkaże wybierać tę opłatę z każdéj służby po 11 groszy i półtrzecia pieniądza. 13) Również wszyscy duchowni rzymskiego i greckiego zakonu ze wszystkich ludzi swoich dać powinni jako i świeccy od każdej służby 11 groszy i półtrzecia pieniądza. 14) Każdy książe, oraz pan duchowny i świecki mają wybierać opłatę wyżéj wymienioną ze wszystkich ludzi wedle regestrów popisowych, przez króla jego miłość stwierdzonych, i wybrawszy mają wnieść pieniądze do skarbu hospodarskiego, w terminie oznaczonym, we dwa tygodnie po Wielkiéjnocy; a teraz mają już całéj ziemi tę opłatę obwieścić, rozesławszy listy po wszystkich ziemiach, powiatach i chorążych. 15) Nadto, obok opłaty ziemskiéj, król jego miłość, nie obyczajem serebszczyzn lub ordyńszczyzn, lecz ku obronie ziemskiéj rzeczy pospolitéj nałożył pobor na wszystkich ludzi książęcych, pańskich, duchownych i świeckich, mieszkających w miastach jego miłości, jakowy pobór wszyscy bez wymówek opłacać powinni, a osobno pewne summy żydzi w całem wielkiém księstwie litewskiém, wedle rozpisu na inném miejscu. 16) Z tych opłat tak ziemskich jako i miejskich najpierwiéj ma być zapłacono ludziom służebnym półczwarta tysiąca kop groszy gotowemi pieniędzmi. 17) A drugie pół czwarta tysiąca kop groszy dla tych służebnych, prosili wszyscy panowie rady, aby król jego miłość kazał im wypłacić suknem z komor swoich hospodarskich; resztę zaś tych pieniędzy z poboru ziemskiego, król jego miłość ma obrócić na wykupienie z zastawy zamków, miast i dworów swych hospodarskich. 18) A jeśliby nie stało pieniędzy na okupienie zastawów: panowie rady, duchowni i świeccy, przyrzekli wnieść na to ze wszystkich swych ludzi powtórną opłatę przyszłéj jesieni o świętym Marcinie, z czegoby można było pozostałe imiona jego miłości z zastawy wykupić i za sukno dla służebnych gotowemi pieniędzmi do skarbu jego miłości opłacić. 19) Król jego miłość i panowie i cała ziemia uchwalili, nie wedle jakiegokolwiek obyczaju, lecz tylko na wykupienie zamków, miast i dworów, pobór z całéj ziemi, także z miast królewskich, biskupich, metropolitalnych, książęcych i pańskich, od wszystkich którzykolwiek tam mieszkać będą. 20) Z miasta Wilna wszyscy mają złożyć i dać na tę potrzebę 1,500 kop groszy; z Trok, wyjąwszy żydów, 10 kop groszy; z Kowna 300 kop; z Grodna, krom żydów, 180 kop groszy, z Odelska i z Krynek 15 kop groszy; z Bielska 100 kop groszy; z Suraża 20 kop groszy; z Brańska 10 kop groszy; z Kleszczel 10 kop groszy; z Narwy 5 kop groszy; z Milejczyc 10 kop groszy; z Drohiczyna 100 kop; z Mielnika 20 kop groszy; z Łosicz 15 kop; z Brześcia 150 kop; z Włodzimierza 20 kop; z Łucka 30 kop; z Kobrynia 10 kop; z Pińska 50 kop; z Klecka 10 kop; z Kamieńca 100 kop; z Słonima 20 kop; z Porczowa 10 kop; z Wołkowyska 20 kop; z Nowogródka 50 kop; z Lidy 10 kop; z Wasiliszek 5 kop; z Radunia, Ejszyszek, Kaniewy, Dubicz i Dowgi po 5 kop; z Merecza 15 kop groszy; z Puń 10 kop; z Żyżmor, Wysokiego dworu, Kiernowa, Mejszagoły, Wiłkomierza po 5 kop groszy; z Onikszt 10 kop; z Uciany 5 kop; z Uszpol i Kupiszek 10 kop, z Welony 10 kop; z Wilkiej 5 kop groszy; z Ejragoły 10 kop; z Oszleny (sic) 5 kop; z Krewa 5 kop; z Mińska 50 kop groszy; z Mohylewa 100 kop; z Witebska 10 kop; z Połocka 5 kop; z Soży 3 kopy groszy; z Mostow 3 kopy groszy. 21) Odrębnie zaś od tych miast król jego miłość uchwalił pobór na wszystkich żydów w wielkém księstwie, w miastach hospodarskich, oprócz książęcych i pańskich. Żydzi Troccy, Grodzieńscy, Pińscy, Brzescy, Kobryńscy, Kleccy, Łuccy, Włodzimierscy, Nowogródzcy i wszyscy gdziekolwiek w miastach hospodarskich mieszkający mają dać na wykup majętności królewskich i na zapłatę służebnym 1000 kop groszy. Mają oni wedle przemożenia swego sami na siebie te pieniądze rozłożyć i przynieść te tysiąc kop groszy do króla jego miłości na Wielkanoc.

W metrykach litewskich oryginalnych ks. XIV, p. 251, w kopjach warszawskich T. XIV, p. 323—327. W inném miejscu w metrykach litewskich

oryg. T. XX p. 229—230, jest list do Jana biskupa wileńskiego słowa téj ustawy przytaczający, z którego w punkcie 3-m i 4-m potrzebne dopełnienia uczyniliśmy. Drukował tę ustawę po rusku Działyński w Zb. pr. lit. p. 137—138.

N. 2310. Rok 1529.

ZYGMUNTA I poselstwo do arcybiskupa i kapituły ryzkiéj, odradzające im nieprzyjazne przeciwko niemu usposobienie i wynurzające wdzięczność za wybor siostrzana jego Wilhelma, margrabiego brandenburgskiego, na koadjutora arcybiskupstwa ryzkiego.

Bez daty roku i miesiąca, ale niezawodnie 1529 r. Łaciński, w archiwum tajném królewieckiém. Treść w Napierskim N. 2957. Takiejże saméj treści list pisał Zygmunt I do Mistrza inflantskiego, odwodząc go od nieprzyjaznych zamiarów przeciwko sobie i arcybiskupowi ryzkiemu, oraz polecając swego siostrzana Wilhelma, obranego koadjutorem ryzkim.

N. 2311. Rok 1529.

ZYGMUNTA I króla ordynacja, wyłuszczająca stosunki starostów i ciwunów dóbr skarbowych na Żmójdzi z ich poddanymi. Roku 1529.

W inwentarzu późniejszym oryginałów metryk litewskich N. 88.

N. 2312. Rok 1529.

ZYGMUNTA I, króla i W. księcia, list dany kasztelanowi wileńskiemu, oraz marszałkowi dwornemu, Mikołajowi Radziwiłłowi, dozwalający mu jako marszałkowi, wespół z wojewodami wileńskim i trockim, oraz podskarbim ziemskim, słuchać liczby dzierżawców i pisarzów hospodarskich, stosownie do ziemskiéj uchwały.

Akt ruski, w metryce litewskiéj oryginalnéj, księga N. XVI, p. 317, pod r. 1529.

N. 2313. Rok 1529.

ZYGMUNTA I list do wszystkich mieszczan wileńskich i nowogródzkich, oraz do kupców, o tém, iżby z Wilna do Nowogródka i na odwrót jeździli starym gościńcem na Geranojny (Gieranony).

Akt ruski w metryce litewskiéj oryg. księga N. XVII, p. 749, między rokiem 1524 a 1529.

N. 2314. Rok 1529.

ZYGMUNTA I, króla polskiego i W. księcia litewskiego, list do kupców książęcych (knjażskich) i pańskich, aby z towarami swojemi do Rygi nie jeździli na Sołok.

Akt ruski, w metrykach litewskich oryg. księga N. XVII, p. 748, między r. 1524 a 1529.

N. 2315. Rok 1529.

ZYGMUNTA I, króla i W. księcia, list pisany do pana starosty czerkaskiego i kaniowskiego, Ostafja Daszkiewicza, iżby nie zjeżdżał z zamków ukrainnych, ale miał je w pilnéj straży i opatrzeniu. Dan w Mielniku, po r. 1528 do 1530.

Akt ruski, w metrykach litewskich oryginalnych, księga VII, p. (?).

N. 2316. Rok 1529.

TEODORA Michałowicza, księcia Mścisławskiego, zapis dany hospodarowi i W. księciu Wasilowi Iwanowiczowi względem dalszéj pod nim służby, do któréj zachęcając go W. książe dał mu w zamęście swą siostrzanę, księżnę Anastazją. Za to książe Mściławski zobowiązał się wiernie służyć jemu i jego dzieciom; nie prowadzić żadnéj korrespondencji z własnym ojcem, księciem Michałem Iwanowiczem Mścisławskim; nie przejeżdżać do Litwy, ani mieć żadnych związków, poselstw i układów z królem polskim Zygmuntem, W. ks. litewskim, oraz ich panami i książęty, ani z innemi obcemi mocarstwami, nieprzyjaciółmi W. księcia; donosić księciu o tém wszystkiém cokolwiekby usłyszał szkodliwego dla jego widoków. Zapis ten podpisał metropolita Daniel, wstawiający się za Mścisławskich. Przywieszona też była pieczęć woskowa. Dan w Moskwie r. 7037 (1529), Sierpnia 23 dnia.

Zapis ten, pisany po rusku, drukował Nowikow w Starożytnéj Bibljotece, T. III, p. 63, N. 136.

N. 2317. Rok 1531.

TEODORA MICHAŁOWICZA księcia Mścisławskiego zapis na wierność jego dla hospodara.

Oto ja książe Teodor Michałowicz Mścisławski *) wyznaję, jako przysyłałem z Litwy do W. księcia Wasila, prosząc, aby pozwolił mi przy-

(*) Ci książęta Mścisławscy byli z rodu Olgerda i pierwszy z nich pisał się Lingwień Olgerdowicz tak jak się pisał dziad Zygmunta Jagiełło Olgerdowicz.

jechać do siebie na służbę; jakoż W. hospodar mnie swego chłopa przyjął na służbę, za pośrednictwem przysłanych do mnie wojewodów, dał mi nawet pewny dochod. Gdy później doniesiono hospodarowi o zamyśle mym przejścia na służbę do Zygmunta króla, W. książe uwolnił mię od swéj opały, ja zaś uprosiłem dla siebie porękę metropolity Daniela i całego soboru Russji, pocałowałem krzyż na znak wierności, i wydałem na siebie list pod pieczęcią metropolity, jako od mego hospodara do Zygmunta króla na służbę przechodzić nie będę, ani do jego następcy, w nagrodę czego otrzymałem w zamęście siostrzanę W. księcia, Anastazją. Później, złamawszy przysięgę, zapomniawszy na porękę metropolity, chciałem przejść na służbę do nieprzyjaznego W. księciu Zygmunta króla. Za to hospodar mój nałożył na mnie swą opałę. Wtedy uderzyłem mu czołem z metropolitą Danielem i całym ruskim soborem, i mój hospodar odpuścił mi winę, zobowiązał jedynie, abym od niego, jego syna Iwana, oraz dalszych dzieci do Litwy i do Zygmunta nie odjeżdżał, ani do jego następców. Toż się miało ściągać do innych dworów. Przyrzekłem nadto bez woli hospodara ani wysyłać ani przyjmować posłów królów polskich i W. ks. litewskich, listów i innych porozumień z ich panami i książęty. Ktokolwiekby do mnie przysyłał lub mówił o przejściu do Litwy, tego mam pojmać, dostawić W. księciu, opowiedzieć bez zatajenia jego słowa i oddać wszelkie listy. Przestrzegać powinieńem dobra W. księcia, i nic złego nie myśleć ani działać, lub łączyć się z nieżyczliwymi złoczyńcami, tak w Rusi, jako w Litwie i w Ladskiej ziemi. Donosić o tém wszystkiém cokolwiekbym słyszał i widział zmierzającego ku jego szkodzie. O to wszystko daje porękę metropolita Daniel z całym duchownym soborem. Dan w Moskwie r. 7039 (1531), 5 Lutego. Oryginał podpisał metropolita Daniel.

Drukował Nowikow, w Starożytnéj Bibljotece rossyjskiéj, T. III, p. 74, N. 138.

N. 2318. Rok 1533.

ZYGMUNT z B. ł. król polski, W. książe litewski, ruski, całych Prus i Mazowsza pan i dziedzic. Doszła nas wiadomość o niezgodach między radą i pospólstwem miasta z jednéj strony, a prałatami, kanonikami i kapitułą wileńską z drugiéj strony. 1) Wójt z radą zarzucał kapitule niesłuszne rozciąganie władzy i kar kościelnych klątwy na mieszkańców miasta, wyłączanie ich od społeczności kościoła, gdy to przedtém do samego biskupa wileńskiego i jego oficjała należało. 2) Nieznośna jest słuchać tylu sędziów, zwłaszcza w rzeczach całkiem świeckich między świeckimi zachodzących. 3) Nie bacząc ona, że do miejskiego urzędu należy zaprowadzanie porządków, rzuciła klątwę na miejskich pachołków, z powodu odebranéj od ludzi kapitulnych wódki i chlebów mniejszych jak ustawą zalecono. 4) Prosi, aby byli wolni od praw przywłaszczanych przez kapitułę.

Kapituła na to odpowiedziała: 1) Że nie czyni nikomu krzywdy, używając prawa nadanego sobie od biskupów i od stolicy św., oraz naszych poprzedników potwierdzonego. 2) Okazywała listy ś. p. biskupa Macieja wileńskiego, który nadał kapitule sądownictwo jéj poddanych z mocą stanowienia kar kościelnych, oraz jego następców, wyjednane od stolicy lub legatów. 3) Nie za rzecz całkiem świecką rzucona klątwa, ale za łupiestwo dóbr i poddanych kapitulnych, przez sług i miejskich pachołków, przywłaszczających sobie prawo sądzenia kościelnych poddanych. 4) O poddanych kościelnych stanowić nie należy do rady miasta, a więc klątwa słusznie rzucona na gwałtowników. 5) Nic w tém nowego się nie dzieje, bo tak czyni katedra krakowska, na wzór któréj wileńska postanowiona.

Król, bacząc obu stron przywileje, gdy zaprzysiągł, wstępując na tron, święcie przestrzegać praw kościelnych, przyznał kapitule moc sądowniczą i karną nad jéj poddanymi, uznał klątwę za słuszną, jako za gwałt rzuconą; zalecił radzie z ich miłościami panami, mającymi w mieście poddanych, postanowić o mierze i wadze chleba i innych rzeczach do porządku dobrego należących. Na rynek publiczny, we wtorki i piątki wolno będzie poddanym kapituły z wiosek swoich chleb do miasta wprowadzać i przedawać, inne zaś dni dla obywatelów wolne będą, z zachowaniem w całości praw i przywilejów miastu wileńskiemu nadanych. Dan w Wilnie 26 Lipca 1533 r. w obec Jana Chojewskiego przemyślskiego, Jana wileńskiego, biskupów, Jerzego Radziwiłła kasztelana wileńskiego i marszałka dworu i wojsk W. ks. litew. starosty grodzieńskiego, Stanisława Wojciecha Gastolda nowogródzkiego wojewody, Jana Hornostaja i innych, (podp.) Zygmunt król.

Łaciński oryginał w archiwum kapituły wileńskiéj na papierze, z pieczęcią przyciśnioną. Drukował Baliński w Historji miasta Wilna T. II, p. 216.

N. 2319. Rok 1533.

ZYGMUNTA I instrukcja dla posła swego Mikołaja z Działynia (von Dzialin), wyprawionego do Mistrza inflantskiego Waltera von Plettenberg z zaleceniem, ażeby nastawał o utrzymanie siostrzana królewskiego margrabiego brandenburgskiego w posiadaniu biskupstwa oezelskiego. R. 1533.

Niemiecka współczesna kopja znajduje się w archiwum tajném królewieckiem w szufladzie p. n. *Liefland*. Treść w Napierskim N. 3058.

N. 2320. Rok 1533.

BONA z B. ł. królowa polska, W. ks. litewska, ruska, pruska, żmójdzka i mazowiecka, rozkazuje królewskiemu dworzaninowi Sience Tuhanowskiemu, ażeby rozpatrzył krzywdy poczynione przez poddanych królowéj z majątku Senewlan, w zabieraniu lasów i sianożęci, rozkopaniu stawu i tym podobnych, w dobrach Naczy pod miastem Kleckiem, należących do wojewodziny połockiéj pani Janowéj Hlebowiczowéj, zowiącéj się Anna Jurjewna, która o to zanosiła żałobę. Gdy królowa wysłała w téj mierze jako komissarza, dworzanina swego, kniazia Timofieja Puzynę, pani wojewodzina Hanna ze swéj strony obrała Tuhanowskiego, rozkazuje więc, aby ten wyjechał, i ażeby obaj, dawszy znać o tém staroście pińskiemu i kobryńskiemu, panu Janowi Michałowiczowi, razem wymierzyli sprawiedliwość wedle praw pisanych ziemskich. Dan w Wilnie, r. 1533, Października 23, Indykta VII. Waleryan (zapewne sekretarz królowéj).

Akt ruski oryginalny znajduje się w Radziwiłłowskiém archiwum z pieczęcią *orła* i *pogoni* i dwóch części herbu włoskiego rodowitego. Napis łaciński: *Bona* Sfor.... A.... Regina Pol.... Drukował Baliński, w Historji miasta Wilna, T. II, p. 214.

N. 2321. Rok 1535.

Układy komissarzów wysłanych przez Zygmunta I króla i Mistrza inflantskiego Waltera von Plettenberg do sprostowania granic między Inflantami i Litwą. Dan w Curczmi, w dzień Trzech Królów (6 Stycznia) 1535 r.

Łaciński akt oryginalny na pargaminie przechowuje się w kurlandzkiém muzeum prowincjonalném, kopja w Recke's Sammlung N. XXV, pag. 177—181. Treść u Napierskiego N. 3511.

N. 2322. Rok 1535.

ZYGMUNT król nadaje Michałowi Wasilewiczowi swemu pisarzowi (notario) dobra księcia Barzemski(?) skonfiskowane prawem kaduka za pewne excessa i domowe najazdy. Dan w Bielsku r. 1535 d. 21 Października.

W inwentarzu późniejszym oryginałów metryki litewskiéj N. 89.

N. 2323. Rok 1536.

ODYNCEWICZÓW dom książęcy. List dzielczy dóbr Łachwy z Semionem Bohdanowiczem kniaziem Odyncewiczem, który był komissarzem od Zygmunta I do dóbr Mostów i Skidla d. 19 Stycznia 1536 r.

W metryce W. ks. lit. List ten czytał książe Józef Aleksander Jabłonowski. Drugiemu Hrehoremu kniaziowi Odyncewiczowi Władysław IV sześć set kop naznacza z myta smoleńskiego.

Conf. Józefa Aleksandra księcia Jabłonowskiego Heraldyka t. j. Osada klejnotów rycerskich, we Lwowie 1752 in 4-to p. 170.

N. 2324. Rok 1538.

ZYGMUNTA I, króla i W. księcia, poselstwo do prałatów, biskupów i panów rad litewskich, w celu obmyślenia obrony przeciw Moskwie, które sprawował wysłany z Krakowa do Nowogródka pan Jan Hornostaj podskarbi ziemski, marszałek i pisarz królewski r. 1538.

»Król jegomość, oświadczając wam swą łaskę i zapytując o zdrowie rad swych, kazał mi powtórzyć zalecenie na sejmie przeszłym wileńskim oświadczone przez podskarbiego ziemskiego, marszałka i pisarza swego, starostę słonimskiego i mścibowskiego, dzierżawcę dorsuniskiego i zelwiańskiego pana Jana Hornostaja, abyście obmyśleli i uradzili obronę ziemską, opatrzyli zamki ukrainne i do stanu obronnego przywiedli, na przypadek wojny ze strony W. księcia moskiewskiego, z którym upływa na lat pięć zawarty pokoj i nie więcéj nad lat trzy trwać będzie, a obrona granic litewskich bynajmniéj nie jest obmyślana.

Rozpoczęcie walki z W. ks. moskiewskim nie jest rzeczą błahą, lecz nader ważną, o któréj teraz w czasie pokoju pilnie naradzić się wypada, gdyż król widzi, iż bez wojsk obcych, najemnych, państwo jego litewskie obronić się nie zdoła, ponieważ nie sposobiło się za wczasu do wojny, któréj bez przygotowania zaczynać nie można.

Pomnąc nadto król, że nie wiele co przedtém, bez grosza w skarbie rozpoczętą wojnę z Moskwą bezskutecznie zakończyć przyszło, nie myśli teraz, bez pieniędzy gotowych na zaciężne wojska, występować do boju. Przeto wam, jako ra-

dom dobrze krajowi życzliwym, poleca pamiętać na kończące się za lat trzy przymierze, albowiem nieprzygotowaniem obrony zamków i czczością skarbu ozuchwalony nieprzyjaciel wyszle swe wojska do państw naszych i zrządzi szkody, i wtedy nie czas będzie myśleć jaką przeciw niemu przedsięwziąć obronę.

Król przeto podaje do waszéj rozwagi nałożenie, przez trzy lata trwać jeszcze mającego przymierza, pewnego na ziemię poboru, w ten sposób, aby na ten pierwszy rok nałożona została serebszczyzna na poddanych króla, królowéj, książąt, panów i duchownych po 15 groszy z sochy, na rok zaś następny po 12 groszy, na trzeci zaś po 10 groszy. Podatek ten ziemski, wniesiony do skarbu królewskiego, na żadne inne potrzeby nie będzie obrócony tylko na wojnę z Moskwą i na lud zaciężny. Widząc skarb nasz opatrzony, nie tak śmiało nieprzyjaciel rozpocznie walkę a my śmieléj bronić się możemy. Do rozwagi rad swych król zostawia zwiększenie lub zmniejszenie rzeczonego poboru serebszczyzny, branie jego od soch lub służeb, o czém wcześnie prosi go uwiadomić.

Ostrzega o wiarołomstwie nowego cara perekopskiego, który żądając upominków, dawanych jego przodkom, już zaczął najazdy na kraje królewskie, i nie zechce przestać na lada jakich darach, tém bardziéj, że zależy od woli tureckiego cara, który płaci mu corocznie po 40,000 czerwonych złotych i tam iść każe, gdzie sam zechce.

Przy tém król miłość waszą uwiadamia, że i car turecki myśli teraz o najściu i zawojowaniu ziem chrześcijańskich. Jakoż już wyruszył z silném wojskiem złożoném z 25,000 i trzemaset działami na województwo wołoskie i multańskie, pragnąc je posiąść i osadzić własnemi Sandziakami. Strzedz się więc nam należy, aby Turczyn, posiadłszy rzeczone państwa, nie nasłał na nasze ziemie Perekopców, którzy, będąc obrażeni za odmówione im upominki, srogie w ziemiach naszych poczynili by spustoszenia. Niech więc o tém wszystkiém rady nasze pomyślą i uradzą, czy nakazać płacić zwyczajne Perekopcom upominki lub całkiem ich odmówić, czyli też nawet powiększyć dla zapewnienia granic.

O zamkach ukrainnych wié król, że ich wiele upadło, i żaden nie jest zaopatrzony w żywność, należy więc pomyśleć o nich w czasie pokoju, by mieć je gotowe do wojny.

Niech więc wasza miłość rozeszle dla spisania ludzi z włości naszych, którzy powinni iść do wszystkich zamków na robotę, mianowicie do ukrainnych, do Kijowa, Połocka, Witebska i Mścisławia; niech ich naśpiżują bronią z naszych dworów, niech pisarze rozesłani po dworach tyle zboża wyprzedadzą ile potrzeba, a za tę ilość nakupią zboża pod zamkami ukrainnemi dla ich opatrzenia, o czém z podskarbim ziemskim naradzić się rozkazujemy. Niech będzie rozkazano wiele z każdego dworu beczek żyta ma być omłócono i sprzedano, aby za ten grosz pod zamkami nakupić żywnosci i śpiżów.

Wypisane z metryki litewskiéj po rusku pisanéj, noszącéj tytuł: „Tyje sprawy i poselstwa poczaty w tyje knihi upisywany byti... za pana Michajła pisara derżawcy kormjałowskoho i stokliskoho leta Bożeho Narożenia 1538, miesiac Sentjebr (bez dnia), Indykta XII.“ Księga ta w metrykach nosi na sobie N. 34, rok 1538 panowania Zygmunta I, p. 1.

N. 2325. Rok 1538.

ZYGMUNTA I, króla polskiego, list pisany do cara perekopskiego Sahap-kireja r. 1538, dnia 1 Listopada, Indykta XII, przesłany mu przez tłumacza Grodzkiego Kulzismana.

Pisałeś do nas bracie, iż nie chcesz podpisać i utwierdzić przyjacielskich sojuszów, o które się w naszém imieniu z tobą umówił niegdyś poseł nasz pan Onikiej Hornostaj, po których sojuszów umocnienie świeżo wysłaliśmy do ciebie posła naszego wielkiego, pana Michała Tyszkiewicza. Lecz ty przez umyślnego sługę swego dajesz nam znać i piszesz, iż w czasie bytności u ciebie posła naszego Hornostaja rodzeni twoi bratankowie Osłam, Sołtan i Tasz-kirej byli twymi wrogami i cała ziemia nie chciała cię przyznawać za cara, a że cesarz turecki toczył wtedy wojnę w ziemiach perskich, zatém musiałeś nam taką uczynić przysięgę. Gdy zaś dziś nie ma Osłama, a cała horda w twoim ręku zostaje, przeto powinniśmy dać ci większe upominki. Wszakże bracie nasz, skoro zostałeś wywyższony na carstwo, my pomni na przyjaźń z twymi przodkami Mihli-kirejem (Mendli-gerejem). Masmet-kirejem i Mahmet-kirejem wraz wysłaliśmy do ciebie z podrowieniem posła naszego pana Onikieja Hornostaja z ofiarowaniem ci przyjaźni, braterstwa i takich jak przedtém dawaliśmy upominków, na co wtedy sam zezwoliłeś. Wysłaliśmy rzeczywiście obiecane upominki, lecz je przejął Osłam, a skoro nie stało Osłama, zaraz wyprawiliśmy posła naszego wielkiego Michała Tyszkiewicza do ciebie, żądając z tobą braterstwa i przyjaźni, z obietnicą tychże upominków. Lecz ty na to wszystko nie bacząc, piszesz do nas z pychą, pogardzając jakoby naszą przyjaźnią. Wiedz jednak, że te upominki dajemy nie z powinności, ale mając jedynie

wzgląd na przyjaźń z bratem twym Masmet-kirejem, który był naszym sprzymierzeńcem przeciw Moskwie i Wołochom, i sam osobiście wyprawiwszy się na Moskwę wiele tam poczynił szkody, i żądał za to od nas upominków. My z łaski a nie powinności wysłaliśmy mu te upominki, a pragnąc i z tobą zgody ofiarowaliśmy ci też same upominki, obiecując zawrzeć przyjacielskie sojusze. Jeźli teraz, jak piszesz, zechcesz orężem dobijać się rzeczonych upominków, ufamy w Bogu, że nam dopomoże jako mającym słuszną sprawę, a niosącym odwet niesprawiedliwym.

Kopja tego listu z instrukcją posłana została Michałowi Tyszkiewiczowi, aby stosownie do tego postępował. Wyjęty z metryki litewskiéj oryginalnéj księga N. 34, str. 5, pisany w języku ruskim.

N. 2326. Rok 1538.

Poselstwo od panów rad W. ks. litewskiego książąt, paniąt i całego rycerstwa, wyprawione do Krakowa, 1-go Listopada roku 1538, które sprawowali pan Stanisław Orwid i pan Mikołaj Jundził, w imieniu szlachty litewskiéj zgromadzonéj roku zeszłego na wojenną wyprawę pod Nowogródkiem, w którem rzeczeni pełnomocnicy całéj ziemi, oświadczywszy swe uniżone służby, przekładali różne punkta żądań i zażaleń, a na te król dał im odpowiedzi w Krakowie d. 20 Listopada 1538 roku Indykta XII. Punkta żądań były następne:

1) Uwiadamiali króla o dumnych i nieprzyjaźnych zamysłach cara perekopskiego zamierzającego napaść na państwa królewskie z całemi swemi siłami, o czém nie tylko król przedtém sam ostrzegał pokilkakroć panów rad, ale nadto o témże ich ostrzegali pan starosta czerkaski i pan wojewoda kijowski, donosząc jako ich straże widziały ogromne wojsko tatarskie przez Dniepr przeprawujące się z działami i hakownicami, w którém car miał się osobiście znajdować, o czém nawet sam car pisał list zuchwały do króla; jak zaś lekkomyślnie obszedł się z posłem w. k. m. panem Michałem, to nie jest nikomu tajném. Jeśli więc teraz jakiekolwiek bądź zapobieżenie nie nastąpi, tedy następnego lata niechybnie się pokusi o zawojowanie państwa w. k. mości.

Nie ma też bezpieczeństwa ze strony moskiewskiéj, z którą za lat trzy od Bożego narodzenia rozejm się ukończy, a nic dotąd nie postanowiono względem obrony kraju. Dla tego rada litewska wysłała nas do w. k. m. z uniżoną prośbą, abyś raczył osobiście zjechać do Litwy dla opatrzenia obrony i pokoju, albowiem poselstwa nic w podobnym razie nie wskórają. Bo jeśli w. k. m. użyłeś wszelkiéj pracy na obronę Korony i zachowanie jéj w całości, tedy tém więcéj nie opuścisz swego dziedzicznego państwa, Litwy.

Na ten punkt król dał w Krakowie d. 20 Listopada 1538 r. Indykta XII odpowiedź wyżéj wymienionym posłom, Orwidowi i Jundziłowi, iż już względem tego posyłał był do Nowogródka pana Hornostaja, ale panowie rada przed czasem naznaczonym rozjechała się z Nowogródka, nie czekając poselstwa i nic nie obmyślawszy. Przeto król teraz składa dla panów litewskich sejm walny w Wilnie, na który wszystkich zjechać się zaprasza, panów rady, książąt, paniąt, rycerstwo i szlachtę, dla wysłuchania tego co poseł króla pan Hornostaj mówić będzie z jego rozkazu, ponieważ w obecnym czasie król osobiście zjeżdżać do Litwy żadną miarą nie może, raz, że nie jest pewien pokoju od nowego wojewody wołyńskiego (może wołoskiego?) drugi raz, że ma do załatwienia w Koronie sprawy tyczące się pożytku całego chrześcijaństwa, a nie saméj Korony. Skoro to wszystko załatwi, wtedy nie omieszka zjechać osobiście do swych państw litewskich.

2) Rada litewska przypomina królowi te prawa i wolności, któremi ich obdarzył w czasie podniesienia syna swego na tron litewski, z powszechną wszystkich radością, między któremi jeden artykuł szeroko głosi, iż panna mająca ojczyste i macierzyste majątki w Litwie, wychodząca za mąż do Polski lub Mazowsza, nie może z mężem cudzoziemskim dziedziczyć rzeczonych majątków, ale ma przestać na czwartéj części tych majątków, oszacowanéj, którą bierze w gotowym groszu jako posag od stryjów lub blizkich krewnych, którzy osięgają nieruchome dobra. Dziś wbrew temu postanowieniu pani podskarbina ziemska Bohuszowa, nie mając względu na rzeczone prawo pospolite ziemskie, wbrew woli męża w testamencie oświadczonéj i bez dołożenia się opiekunów, córkę swą starszą zaręczyła za pana Tenczyńskiego. Pisała o to do w. k. m. rada litewska i odebrała odpowiedź, iż pani Bohuszowa w tém zamęściu zachować się powinna wedle prawa pospolitego. Ten list rada litewska chowa u siebie z uszanowaniem, uważając go za najmiłościwszy i najszacowniejszy przywilej. Niebawém o tém dano znać pani Bohuszowej i zabroniono jéj pod zaręką w. k. mości dziesięciu tysięcy kop gr., puszczać ojczyste dobra w posagu, lecz kazano stryjom i siostrom opłacić jéj posag w gotowym groszu, czwartéj części wyrównywającym. Wszy-

stko to pani Bohuszowej opowiedział przed ludźmi postronnemi i przed woźnym bielskim wysłany od rad litewskich dworzanin w. k. mości, kniaź Bohdan Lubecki, która zgodziła się na to i poddała się pod zarękę. Lecz w kilka niedziel później, właśnie w tym czasie, gdy panowie rada z rozkazania w. kr. m. na służbę wojenną do Nowogródka się zebrała, pani Bohuszowa starszą swą córkę wydała za pana Tenczyńskiego, nie dbając na w. k. m. rozkazy grodzkie, ani na zarękę panów litewskich, owszem nie tylko ze swych majątków wianowych, ale nawet z dóbr córek pocztu wojennego nie posłała do Nowogródka. Za to nieposłuszeństwo panowie rada kazali dworzanom w. k. mości wwiązać się w dobra pani Bohuszowej, na mocy zaręki 10,000 kop groszy, wyjąwszy jéj zamki, a mianowicie zalecili dobra jéj Siemiatycze (na Podlasiu) przyłączyć do zamku królewskiego mielnickiego; dobra Słowatycze, Jabłoczna, Dołhoborody, do zamku brzeskiego; dobra K o s z e l e do zamku bielskiego (na Podlasiu), dobra Zernicę do zamku słonimskiego, dobra Promezi do zamku puńskiego. Błagają, abyś w. k. m. od téj zaręki jéj nie uwalniał póki jéj nie zapłaci, bo inaczéj nikt na służbę ciągnąć nie zechce.

Król na to r. 1538 d. 20 Listopada odpowiedział, iż postępki panów rad słusznemi przyznaje, a lubo pan Tenczyński list pewny królewski wielkiemi prośbami wyjednał do panów rad w téj rzeczy, lecz tém król bynajmniéj nie naruszał ziemskiego statutu. Każe krewnym na termin złożyć summę posagową. Gdyby atoli krewni Bohusza na termin summy nie złożyli, wtedy pan Tenczyński będzie trzymał te majątki, które na żonę przychodzą, aż do czasu wypłaty gotówką summy.

3) Kazano też nam posłom podać do rozwagi w. k. mości, jaki pożytek lub posługa hospodarowi i rzeczy pospolitéj wynika od tych Polaków, którzy pojęli żony w W. ks. litewskiém jak to to uczynił Wrelewski, Skoruta, Oporowski, Swieticki i wielu innych, którzy ani sami osobiście nie jadą na wojenną wyprawę, ani też za siebie posyłają następców. Ilekroć zaś żony ich wyprawują, czynią to zbyt nędznie na klaczach z rohatynkami. Sam w. k. m. wiesz do czego mogą być podobne poczty przydatne. Gdy się żenią Litwini, ci rozmaite krajowe pełnią powinności: służą wojnę, odprawują zagraniczne poselstwa i inne dźwigają ciężary, od których wyłamują się Polacy. Nie widzimy, jaki by miała pożytek i Korona od Polaków w Litwie pożenionych, którzy tylekroć zmykają do Litwy, ile kroć ich wezwą na obronę Korony, a uciekają do Korony gdy ich wezwie na służbę Litwa.

Król odpowiedział, iż te panie i wdowy, co powychodziły za mąż, nie przestąpiły bynajmniéj statutu, do panów zaś rad litewskich należy pilność, aby przez to służba ziemska nie upadała, i zadość się stało statutowi.

4) Rady litewskie zaleciły nam i to w. k. mości przypomnieć, iż za sławnéj pamięci brata waszego, króla Aleksandra, pani Mikołajowa Tenczyńska, ciotka teraźniejszego biskupa wileńskiego, za pośrednictwem Glińskiego uprosiła dla się u króla Aleksandra kilka wiosek we włodzimierskim powiecie, zobowiązawszy się pełnić do Litwy wszystkie powinności z siół wzmiankowanych, to jest dawać pobory na obronę ziemską, pełnić wojenną służbę i dalsze powinności, oraz stawać do prawa przed łuckim starostą. Gdy później na rzeczonych siołach stanął zamek K r y ł o w, odtąd rzeczone powinności przywłaszczone zostały do Korony. Toż samo staćby się mogło z majątkami Siemiatycze, leżącemi na granicy polskiéj, gdyby po żonie dostały się Tenczyńskiemu. Błagają więc w. k. m. rady litewskie, aby podobne sprawy szkodliwe dla kraju nie miały miejsca, i żeby Korona nie powiększała się ze szkodą Litwy, ani Litwa ze szkodą Korony, ale prawa litewskie święcie były zachowywane.

Król na to odpowiedział, iż sprawę względem Kryłowa odkłada do swego przyjazdu do Litwy a niechcąc krzywdzić swego księstwa, zaleci panu Tenczyńskiemu złożyć wszystkie jakie ma przywileje, i rozstrzygnie rzeczony spór o ile być może z korzyścią dla Litwy i bez jego szkody, stosownie do rzeczonych przywilejów.

5) Zalecono nam, najjaśniejszy panie, przełożyć doniesienie świeże do rady litewskiéj starosty mielnickiego Nikodema o tém, iż pan wojewoda lubelski, zostawszy opiekunem dzieci pana Niemiery, dzierży teraz wiele ziem i ludzi powiatu mielnickiego, ku czemu nie dano prawa panu Niemierze w jego przywilejach. Gdy w. k. m. zaleciłeś staroście Nikodemowi, udać się o to do pana wojewody lubelskiego i prosić o pokazanie przywilejów jakie służyły Niemierze, wtedy pan wojewoda odpowiedział: »Mam ja list króla jegomości, który mię wyjął z pod prawa panów litewskich, oraz sądów ziemskich i poddał mię własnéj królewskiéj juryzdykcji z ziemiami rzeczonemi, a przeto niemam potrzeby składać przed tobą rzeczonych przywilejów, które pokażę na walnym sejmie w Krakowie» Lubo w. k. mość jako pan zwierzchniczy, masz prawo wyjęcia kogo zechcesz od sądów zwyczajnych i przyjęcia pod swą juryzdykcję, atoli racz w. kr. m. zważyć, jaki stąd pożytek spływa na rzeczpospolitę, gdy państwo litewskie nie ma posług ziemskich i dalszych powinności, ale nawet dobra litewskie przez to wcielają się do Korony. Błagamy więc w. kr. m. o strzeżenie tego na przyszłość, aby takie postępki nie wchodziły w obyczaj, a był wszędzie zachowany statut, z korzyścią i ku radości przychylnych w. k. m. poddanych.

Król kazał odpowiedzieć, iż wolno panu wojewodzie lubelskiemu popisywać się z podobnym listem, ale mu go król nigdy nie dawał, ani go też u siebie mieć nie może.

6) Zalecono też nam powiedzieć, iż w. k. m. raczyłeś dać prawem ojczystém wieś nazwaną Wojniaczyn, leżącą niedaleko Winnicy, pewnemu Pretwiczowi Szlązakowi, która to wieś miała być przez to przyłączona do Korony. Racz w. k. m. zważyć, że to jest wbrew przeciwne statutowi nadanemu W. księstwu litewskiemu, i my wszyscy jesteśmy téj wiary, iż w. k. m. zechcesz nadal zachować państwo litewskie przy wszystkich jego prawach i wolnościach i nie zechcesz go w ten sposób więcéj kazić.

Król kazał odpowiedzieć, iż wieś Wojniaczyn po śmierci Ostafieja Daszkowicza, wyprosiła dla siebie królowa Bona i dzierży ją dotąd, a od siebie wypuściła Pretwickiemu trzymanie jéj doczesne.

7) Nadto w. k. m. urząd dworny, to jest cześnikowstwo wakujące po śmierci świeżéj pana Wojciecha Andrzejewicza raczyłeś dać jakiemuś Polakowi Jasieńskiemu, służebnikowi teraźniejszego księcia biskupa wileńskiego. Jest to najjaśniejszy panie rzecz nowa, która nie praktykowała się za przodków i za w. k. m. panowania, aby cudzoziemcy mieli być wysadzani na urzędy dworskie litewskie, gdy jest tyle godnych i bardziéj zasłużonych rodaków jak ten Laszko. Kazano więc nam prosić w. k. m. o niewprowadzanie więcéj podobnych nowości, naruszających prawo pospolite, ani obracania tego w obyczaj, owszem o danie rzeczonego cześnikowstwa rodowitemu Litwinowi, komu będzie w. k. m. wola.

Na to król kazał odpowiedzieć, iż urząd cześnikowstwa dał Jasieńskiemu nie na prośbę urzędników swoich koronnych, ale na żądanie i prośby wysokich rad litewskich.

8) Panowie rada, książęta, panowie i wszystka szlachta kazała w. k. m. oświadczyć, iż stosownie do rozkazów, na rok i miejsce naznaczone w Nowogródku zjechali się na obronę przeciw tatarskiemu pogaństwu, i niemały czas czekali inszych ziem, książąt, panów, urzędników i dzierżawców w. k. mości. Gdy wreszcie wieść doszła od starosty czerkaskiego i wojewody kijowskiego oraz innych dzierżawców zamków w. k. m. iż car perekopski przeprawił się się na tę stronę Dniepru z działami i hakownicami, pan hetman, pragnąc dowiedzieć się o liczbie wojska, zaczął szykować siły panów i dzierżawców w. k. m. Z regestrów tu dołączonych hetmańskich będziesz w. k. m. wiedział kto przybył a kto się nie stawił całkowicie. Przekonasz się z tego najjaśniejszy panie, o ile obecne wojsko jest szczuplejsze od zwołanego na wyprawę moskiewską, gdy Rudosz był wzięty. Teraz albowiem nie stanęły ziemie: połocka, witebska, jako strzegące własnych zamków; nie przyciągnęła i kijowska, lękająca się napadu Tatarów; nie było i Żmójdzi, niewiadomo dla czego, z któréj zaledwie się stawiło trzy lub cztery ciwuństwa dość nędznie uzbrojone, gdy dawniéj już za panowania w. kr. m. z ziemi żmójdzkiéj wychodziło 12,000; nie widziano ziemi wołyńskiéj, niewiadomo azali z rozkazu w. kr. m. jak twierdzą lub z innéj jakiéj przyczyny. Nakoniec nie przybyli ci, co w Litwie i na Wołyniu mają majątki, jakoto: panowie Montowtowie, Chrebtowicze, pan Sołtan, panowie Olechnowiczowie, oraz inni książęta i panowie, którzy stawili jedynie poczty z dóbr litewskich, a nie dali z wołyńskich, jakoby z téj obawy, aby nie ogołocili obrony dóbr swych wołyńskich. Godziło się zaiste w. kr. mości uwolnić ziemię wołyńską od wyprawy, wszakże ci z panów wołyńskich, co mają dobra na Wołyniu i w Litwie, np. pan starosta włodzimierski, posiadający w Litwie Połonne, a książe Andrzej Koszerski, mający w Litwie czworakie dobra: Lycewo, Miratycze, Serebranaja i Kuszty, powinni byli z rzeczonych dóbr stawić wojska do Litwy, tak jak stawią Litwini mający dobra na Wołyniu pod wołyńskie chorągwie. Racz zważyć naj. panie, iż starosta włodzimierski i książe Koszerski nie tylko swych pocztów nie stawili na służbę, ale nawet sami nie chcieli przybyć do pana hetmana, będąc tylko o mil 20 od Nowogródka na weselu u pani Bohuszowej, sądząc, że pilniejszą jest rzeczą towarzyszyć weselnym zabawom, jak stawić się przeciw nieprzyjaciołom kraju. Nie racz panie zostawiać bezkarnie takiego nieposłuszeństwa, aby to później innych nie ośmielało i nie wiodło kraju do upadku, bo gdy jedni płacą podatki i sami stają osobiście, inni od wszystkiego się wyłamują.

Król na to kazał odpowiedzieć, iż w statucie danym W. ks. litewskiemu jest opisana kara na omieszkujących służbę wojenną ze swych

dóbr. Kary téj król nie odpuści nie tylko wymienionym w poselstwie waszém osobom, ale nawet wszystkim innym nieposłusznym w regestrach pana hetmana wymienionym, którzy sami nie byli, ani swych pocztów nie stawili. Macie więc zachować się wedle statutu i pobrać na króla te dobra, z których nie było służby wojennéj i przyłączyć je do zamków i dworów królewskich. Rozkażcie więc starostom i dzierżawcom miejscowym pilnie tego przestrzegać, aby inni nie nabrali śmiałości do podobnego nieposłuszeństwa. Ziemi wołyńskiéj król kazał w tym roku leżeć oddzielném wojskiem przeciw Tatarom, z tém ostrzeżeniem, aby wszyscy ciągnęli do Litwy, jeśliby tam wpaść mieli Tatarowie.

9). Żądałeś naj. panie zdania rad swych, jakiéj karze uledz powinni co nie dali podatku (popłatku), uchwalonego na przeszłym sejmie walnym ku ziemskiéj obronie. Gdy zaś radom litewskim niewiadomo, kto nie dał rzeczonego popłatku, zatém pisali do birczych, iżby im dostawili regestra świadczące od kogo co wzięli, a gdy birczowie rzeczone regestra posłali w. k. m. zatém z nich wiedzieć raczysz co kto dał a czego nie dał, a co do kar te zostawują do rozsądku w. k. m.; ale gdy karać należy miłosiernie, panom radom zdaje się, iż niepłacący sowicie rzeczony podatek dać powinni dzieckim w. k. m. przez co zostaną ukarani i powiększy się summa na obronę kraju.

Zgadza się król na kary sowite dla niedających podatku na obronę kraju.

10) Najjaśniejszy królu wielu książąt, panów i ziemian użala się na srogą uciążliwość wyzywania ich, nie tylko pozwami w. k. m. z Litwy do Korony, ale nawet na przystawowanie osobiste przez dzieckich, owszem niektórych ze służby w. k. m. i ziemskiéj zwodzą, przez co przychodzą do wielkich szkód, strat i nakładów, a nawet do niebezpieczeństwa zdrowia z powodu dalekości drogi, i jeśli to daléj potrwaćby miało, wtedy bez nieprzyjacielskiego napadu samo państwo zniszczeje. Zważ najjaśniejszy panie, że nie jedna prza (sprawa) i kop kilka wartować nie będzie, druga zaś zawiązana z upornym powodem do Korony wyzywającym narazi na dwoiste i troiste wydatki, czegoby sama sprawa wartowała. Jeżeli zaś pozwie człeka dostojniejszego, ten i kilkudziesiąt kopami się nie okupi, a pan jaki radny nawet kop tysiąc położy. Takie wyzywanie z Litwy dzieje się z wielką szkodą ziemską; może do ubóstwa przywieść kraj przez wywoz pieniędzy do Korony; nie posłuży ku obronie kraju, gdy wyzwany ubogi, straciwszy się do reszty, nie będzie miał o czém ciągnąć na służbę. Wyzywanie to niedawno i zaledwie rok temu rozpoczęło się, gdy pana wileńskiego książe Ilja pozwał przed w. k. m., a że ten nie stanął dla choroby, tedy przez dzieckich był osobiście stawiony. Jest to wielki uszczerbek prawa naszego pospolitego potwierdzonego przysięgą przez waszą k. m. w czasie wyniesienia na tron. Albowiem w rozdziale o sędziach, w artykule pierwszym powiedziano, aby każdy żałobę zanosił przed w. kr. mość lub panów rad litewskich, w tymże kraju, w czasie obecności w. kr. mości. Wedle chwalebnych zwyczajów przodków w. k. m. nikogo z państw litewskich nie wyzywano do Korony, ani za trzydziesto-letniego panowania dziada w. k. m. Jagiełły w Litwie, ani za ojca Kazimierza 52-letniego, ani za króla Aleksandra panującego półpiąta roku, ani za waszéj królewskiéj mości 32-letnich rządów, które oby Bóg jak najdaléj przedłużać raczył. Przy tém pan wileński opowiadał z żalem wszystkim rozkaz w. kr. m., aby swych służebników zwaśnionych ze sługami królowéj stawił przed sąd w. k. m. w sześć niedziel, nie będąc wprzódy wezwanym do wymierzenia ze swych ludzi sprawiedliwości, co jest wbrew rozdziałowi statutu o sądach w artykule IX, który powiada, iż gdyby ludzie w. kr. m. doznali jakiéj krzywdy od ludzi pańskich, tedy po tych ani pozwów ani dzieckich posyłać nie raczysz, bez poprzedniego obwieszczenia pana i domagania się od niego sprawiedliwości. Dotąd sam to czyniłeś najjaśniejszy panie, dziś zaś rozkaz jego staje się dolegliwym nie tylko panu wileńskiemu, ale całemu litewskiemu państwu. Błagają zatém wierni poddani, abyś ich panie zostawił przy ich prawach i żeby nikt do Polski z Litwy pozwami i dzieckiemi nie był pociągany. Obsyłałeś nas panie przez swego podskarbiego Hornostaja, iż dla tego jedynie Litwinów wyzywasz po sprawiedliwość do Polski, iż panowie litewscy nie zjeżdżali się na roki sądowe i omieszkiwali czynienie sprawiedliwości. Lecz nie było omieszkania roków przez panów litewskich, ale mało kto się na nie stawił do rozprawy, będąc zawsze wyzywanym przez dzieckich po sprawiedliwość do Korony, albo też broniąc się listami przez w. kr. mość wydanemi, zasłaniającemi ich od prawa ku odwłoce sprawiedliwości. Nieraz się zdarza, iż podobne listy wysyłane bywają do powiatów drohickiego, bielskiego i mielnickiego, które lubo mają swe oddzielne sądowe zwyczaje, ale należąc do ciała W. ks. litewskiego nie słuchają i nie przyjmują tam podobnych listów, jako ich prawom

przeciwnych. Jeżeliż to tak się dzieje w rzeczonych powiatach, tedy tém więcéj listy podobne w Litwie nie mogą być cierpiane, które państwo błaga o zachowanie siebie przy swych prawach i ziemskim statucie.

Na to wszystko król kazał odpowiedzieć, iż nie widzi, aby przez pozwy królewskie miała się dziać jaka poddanym jego uciążliwość i trudność, albowiem król w czasie pokoju nie napędza poddanych litewskich do brania pozwów w Koronie, ale przeciwnie ci się mu naprzykrzają w swych krzywdach, żądając, aby raczył wymierzać sprawiedliwość i dawać pozwy nie tylko zacnym domom, ale też szlachcie i pospólstwu. Takim-to król raczy dawać pozwy i wymierzać sprawiedliwość. Tych zaś, co proszą o listy z kancellarji królewskiéj do panów rad, chętnie do nich po sprawiedliwość odsyła, ani tam jéj szukać broni. Lubo król nadał Litwie statut pisany, atoli nie zamknął sobie rąk na wymierzanie sprawiedliwości, ani tego w statut nie włożył, aby będąc w Koronie nie miał wymierzać sprawiedliwości poddanym litewskim. Nie bez przyczyny król obwiniał panów litewskich przez podskarbiego Iwana Hornostaja o niezjeżdżanie się na roki sądowe, albowiem ustawne o to otrzymywał skargi od litewskich poddanych, iż panowie na roki się nie zjeżdżają lub odmawiają sprawiedliwości i zmuszają udawać się do króla po sprawiedliwość. Nadto ci z panów litewskich, którzy posiadają dobra, w powiatach: bielskim, mielnickim i drohickim, i szczycą się przywilejami przez przodków królewskich i jego samego nadanemi, proszą aby ich uwolnił od zwierzchniego prawa i na swój przyjął rozsądek; król przeto zadość czyniąc takim przywilejom, stosownie do próśb i na mocy swéj zwierzchniczéj władzy nie może odmówić sprawiedliwości błagającym o nią własnym poddanym, i tego inni nie powinni brać sobie za ucisk i uciążliwość.

11) Żalił się jeszcze pan starosta żmójdzki przed panami radami litewskiemi na zelżenie swego stanu i dostojeństwa przez namiestnika brańskiego i suraźskiego, Mikołaja Koryckiego, który pod swém imieniem i pieczęcią wysłał po niego pozew, rozkazujący stawić się przed nim lub jego podnamiestnikiem na sąd. Godziż się, aby tak znakomita osoba z rady w. k. mości miała stawać do prawa przed równym sobie człowiekiem, a tém bardziéj przed jego sługą. Zalecili więc nam przedstawić w. kr. mości, iż panowie litewscy mają swe własne prawa od w. k. mości im nadane, a przeto nie są obowiązani poddawać się pod prawo polskie, a tém mniéj pod ustawy ziemian bielskiego powiatu. Nadto tak duchowne jako i cesarskie prawa mieć chcą, aby żałujący pozywał drugiego wedle jego prawa, a zatém jeśli starosta żmójdzki zawinił, powinien być sądzony przez panów rad litewskich, a nie przez suraźskiego urzędnika. Raczy najjaśniejszy panie zalecić urzędnikom bielskiego powiatu, aby uczciwiéj się obchodzili z radami w. k. mości, pozywali ich przed litewską radę, a nie wedle przywilejów im samym służących.

Król na to kazał odpowiedzieć, że pan starosta żmójdzki sam ku temu dał powod i początek, kiedy wielu z panów litewskich, posiadających dobra z nim razem w Bielsku i Surażu, pozywa do prawa bielskiego i tam z nich szuka dla się sprawiedliwości. Kiedy więc do Bielska swych współziomków pozywa, sprawiedliwość tego wymaga, aby sam uczyniwszy krzywdę swemu bielskiemu współziomkowi tam też odpowiadał,—i tego nie powinien brać sobie za uciążliwość, co sam drugim wyrządza.

12) Kazano nam dołożyć w. k. mości, jak mało bywa panów rad na sejmie walnym, gdy ich zaledwie pięciu się znajdowało na sejmie ostatnim w Nowogrodku, mianowicie: pan wojewoda wileński, pan (kasztelan) wileński, starosta żmójdzki, pan wojewoda nowogródzki i pan wojewoda podlaski, inni zaś wojewodowie, jako kijowski, połocki i witebski przesiadują jedynie w swych zamkach, a na sejmy walne rzadko uczęszczają. Błagają przeto w. kr. m., abyś raczył rozdać godnym ludziom dziś wakujące dostojeństwa, jako to: województwo trockie, państwo (kasztelaństwo) trockie, oraz marszałkowstwo ziemskie, aby pomnożyły się rady w. k. mości i dojrzaléj o każdéj rzeczy stanowić mogły, bo gdzie wiele głów tam więcéj rozumu.

Król tę przychylną radę swych panów z wdzięcznością przyjmuje, gdyż pragnie rządności swego państwa i postara się wedle niéj postąpić.

13) Nakoniec wszyscy wspólnie błagają, aby król pomniał na ich powolność i przywiązanie do kraju, z mocy którego nie tylko nie szczędzą podatku na obronę ziemską, lecz osobiście jadą na wojnę przeciw wszystkim nieprzyjaciołom, nie litując majątku swego i gardła, błagają przeto, aby ich prośby łaskawie wysłuchane otrzymały pomyślny skutek, tém więcéj, że są słuszne i nieprzeciwne prawu pospolitemu, za co nie tylko wierniejszymi zostaną dla syna, lecz błagać będą o zdrowie i długie panowanie ojca.

Prośby i odpowiedzi te, po rusku pisane, są w me-

tryce litewskiéj, oryg. księga N. XXXIV, pod rokiem 1538 p. 5. za pisarstwa Michała, dzierżawcy kormiałowskiego i stoklisklego.

N. 2327. Rok 1539.

ZYGMUNTA I uchwała o zjednoczeniu Litwy dla wspólnych brzemion i obrony.

Przykładami nauczeni, iż moc zjednoczona jest mocniejsza niż rozdzielona, a widząc królewstwu naszemu większe teraz i cięższe niż kiedy przedtém nieprzespieczności, abyśmy je tym łatwiéj od nas i poddanych naszych gardeł odpędzić mogli, obiecujemy pilne staranie uczynić, aby księstwa nasze: litewskie, zatorskie i oświecimskie i ziemie pruskie do tego przywiedli, iżby wszystkie swe siły złączyli z królewstwa naszego siłami (ponieważ baczą w niebespieczeństwie królewstwa naszego i swe niebespieczeństwo, a królewstwo nasze nie mogłoby upaść krom upadku onych ziem). Złączywszy zaś umysły i moc wojenną w jedno, łacniéj odparlibyśmy możnego nieprzyjaciela gwałt nam jaki uczynić chcącego. R. 1539.

Januszowski p. 741, leg. 2, Herburt Prawa p. 655, VL, I. f. 547: „Cum variis exemplis doceamur vires in unum collectas, multo plus posse quam dispersas, et videamus, quod unita virtus multo fortior est quam divisa etc.

N. 2328. Rok 1540.

ZYGMUNTA I króla list do cara perekopskiego, wysłany przez tłumacza Bohdana Ormianina, oraz gońca carskiego Urakczeja r. 1540, Stycznia 10, Indykta XIII.

Od króla Zygmunta i t. d. Wielkiéj ordy wielkiemu carowi Sałam-kirejowi bratu naszemu. Temi czasy przysyłałeś do nas gońca swego Urakczeja (Uranczeja?) i pisałeś przezeń jerlik, iż podczas bytności u ciebie posła naszego wielkiego, Michała Tyszkiewicza, książe moskiewski nadesłał też posłów, prosząc o pokój i zgodę, lecz ty pomnąc na przyjaźń i zażyłość przodków naszych z twoimi przodkami, nie chciałeś ani chcesz przyjaźni z moskiewskim, ale obiecujesz być przychylnym nam, twemu bratu. Na dowód czego syna własnego Emin-gereja z wojskiem wysłałeś w ziemie moskiewskie. O czém oznajmując nam przez gońca, zwiastujesz, iż wysłałeś też do nas z traktatem i prawdą posła naszego wielkiego, Tyszkiewicza, i twego wielkiego posła. Wdzięcznie od ciebie przyjmując równie przysłanie gońca jako i wyprawienie do Moskwy twego syna, pragniemy z tobą bratem żyć w dobréj zgodzie i przyjaźni. Skoro zaś twój poseł przybywszy do nas objawi twe żądania, wtedy postaramy się uczynić im zadość, ile przystojność dozwoli.

W metrykach litewskich oryginalnych, ks. N. XXXIV p. 23, po rusku.

N. 2329. Rok 1540.

ZYGMUNTA I króla umowa z carem Sahap-kirejem w Krakowie za pośrednictwem wielkiego posła Alihaczy, w którą na początku szerszemi słowy ma być to wpisano, co się znajduje w poprzedniczych traktatach.

1) Rzeczy króla z carem na tém stanęły, iż Sahap-Kirej, jako przyjaciel króla, żyć powinien w przyjaźni z młodym królem i W. księciem Augustem i przeciwko wszystkim ich nieprzyjaciołom działać za jedno. 2) Grody, włości, ziemie i wody, niesprawiedliwie, wbrew przysiędze, przez księcia moskiewskiego wydarte ojcu królewskiemu Kazimierzowi i bratu, Sahap-Kirej postara się odebrać od moskiewskiego i wrócić królowi, któremu ma pomagać przeciwko temuż oraz innym nieprzyjaciołom. 3) Sahap-Kirej nie będzie zakłócać królowi i potomkom jego spokojnego posiadania ziem górnych (u hołowach) Kijowa, z ziemiami i wodami, również Łucka, Smoleńska, Połocka, Podola, Sokala, Zwinihoroda, Bracławia, Kaczibeja-mostu; następnie od Kijowa idąc w górę Dniepru do ujścia Neporodi, Glińsk, Choten, Lucziczen, Chotiml, Oskoł, Korsk, Sarajewicz, Jakczałdaj, Putiwl, Radohowiec, Milibow, Mozecz, Starodub, Ljubecz, Brańsko, Beretej, Pczensk, Berstej, Kozelsko, Busko, Wielki Nowgorod, Pskow, Rzeczyca, Perejasław i co tylko pociągnęło do stolca W. ks. litewskiego. 4) Kupcom Korony i Litwy wolno brać sól w Kaczibnewie (?) i opłaciwszy zwyczajne myto rozwozić do Kijowa i Łucka oraz miast innych. 5) Gdyby w Kaczibnewie szkodę wyrządzono ludziom królewskim, tę car wynagrodzi. 6) Wszelkim kupcom lackim i litewskim wolno z towarami swemi przyjeżdżać do Perekopu i Kaffy, i przedawszy wyjeżdżać po zapłaceniu myta. Carskim ludziom zupełna nawzajem daje się swoboda jechania do państw królewskich, byle płacili myto. 7) Car do Korony i Litwy tyle wojsk swych, wielkich i małych, będzie posyłał, ile przy ratyfikacji traktatów opiszą. 8) W upominku król corocznie poszle carowi sukna na 15,000 złotych, rachując postaw sukna łuńskiego po 33 czerwonych złotych. 9) Upominki dwóma ratami będą odprawowane, pierwsza na dzień ś. Jana czyli 24 Czerwca, druga

na Wszystkich Świętych 1 Listopada. 10) Mnóstwa gońców razem car nie powinien posyłać do króla, dla oszczędzenia mu kosztu, i nigdy więcéj nad dwóch lub trzech. Gdyby car więcéj ich wysłał, do osób dwudziestu lub więcéj, król mocen dawać im odprawę na rachunek upominków, wszakże z jadącym wielkim posłem może być od 10 do 25 ludzi, i tych król odprawi na koszt własnego skarbu, jak będzie jego wola. 11) Ilekroć bez wiedzy lub i za wiedzą carską, wielcy lub mali ludzie jego, wkradłszy się do państw królewskich szkody poczynią, tych car głową wyda królowi, a domy ich spustoszy; jeśliby sami winowajcy uciekli, mają być wydane ich żony i dzieci, wraz z pograbionym majątkiem. Skoroby car w téj mierze okazał się opieszałym i nie wydał winowajców, król w tym roku nie poszle mu zwyczajnych upominków. 12) Wszystkie tego listu punkta i warunki zaprzysiągł w imieniu carskiém i swojém poseł wielki Alihaczy, z obietnicą nadesłania królowi szerzéj napisanego traktatu w zwyczajnéj formie traktatów.

W metrykach litewskich, księga XXXIV, p. 29. Po rusku pod rokiem 1540.

N. 2330. Rok 1540.

ZYGMUNTA I potwierdzenie prawem wieczności księciu Jerzemu Słuckiemu, kupli jego w ziemiach i sianożęciach na Wace od pewnych Tatarów, których posiadłości były przyległe do jego dworu Wackiego.

Między rokiem 1540 a 1544. W metrykach litewskich oryginalnych, księga XXXIX, pag. 77.

N. 2331. Rok 1540.

ZYGMUNTA I króla list, dany Olizarowi Wołczkowiczowi oraz Tyszce Proskurce, na dwuletnie dzierżenie zamku Czernobyla, po Semionie Kmiticzu.

Między 1540 a 1544 rokiem. W metrykach litewskich oryginalnych, księga XCIII, pag. 148.

N. 2332. Rok 1540.

ZYGMUNTA I list, dany niektórym bojarom Ejszyskim, zostawujący ich przy szlachectwie, na mocy listu wydanego przez Zabrzezińskiego trockiego, oraz uwalniający ich od wszelkich powinności.

Między 1540 a 1544 rokiem, w metrykach litewskich oryginalnych, księga XXXIX pag. 92.

N. 2333. Rok 1540.

Warunek dla żydów mieszkających w W. księstwie litewskiém, obwinianych o obrzezywanie na swą wiarę dzieci chrześcijańskich i wysyłanie do Turcji, oraz o zabijanie tychże.

Między rokiem 1540—1544. W metrykach litewskich księga XXXIX pag. 81.

N. 2334. Rok 1540.

List przesłany do króla Zygmunta przez niektórych panów rady, za bojarami peniańskiemi: Mikołajem Sadkowiczem, Piotrem Staniewiczem oraz dalszymi, świadczący jako oni oddawna są szlachtą a nie putnymi bojarami.

W metrykach litewskich oryginalnych, w księdze z roku 1540—1543, księgi N. XXIX, pag. 63, akt ruski.

N. 2335. Rok 1542.

ZYGMUNTA I przywilej, dany biskupowi wileńskiemu Pawłowi przeciw heretykom.

Biskup wileński Paweł (książe holszański) dowiedział się, że niejakiś Abraham Kulwa Litwin i poddany królewski odróżnia się od jedności rzymskiego katolickiego kościoła i nowemi naukami w błędy wprowadza i wszystkich Litwinów ku bezbożnemu przekonaniu skłania. Przekonał się świadectwy ludzi pewnych, iż on powstaje strasznemi bluźnierstwy na ustawy ś. kościoła katolickiego, na posty, msze, używanie Eucharystji, na wszelkie obrzędy kościelne, święcenia kapłanów, kościoły i uroczystości, słowem na wszelki zarząd katolickiego kościoła i wielu już łatwowiernych uwiódł. Lubo biskup mógł go sam ukarać wedle kanonów, przecię wolał do nas się odwołać. My rozpoznawszy jasne i oczywiste świadectwa, nie bez żalu i boleści objawiamy wolę naszą, aby biskup wedle kanonów ukarał tego Abrahama ze wspólnikami przed swój urząd pozwanymi; gdyby się nie stawił, ma go kazać przywieść przez pachołków sądów świeckich, dzieckiemi zwanych. Jeżeliby zaś i przez dzieckich nie był znaleziony i nie stanął w sądzie biskupim dla przekonania prawem, tedy chcemy, aby był wywołany z państw naszych i listem niniejszym bannicją nań wkładamy, majątki jego skonfiskować zalecamy w części na skarb, w części na biskupa, a w części na kościoł wileński Zamkowy, aby tém odwieść innych od kacerstwa. Dla zapobieżenia nadal podobnym bezprawiom, chcemy, aby biskupowi wileńskiemu, wedle uprze-

dnich naszych listów, służyła władza inkwizycji i karania podług kanonów wszystkich kacerzów, co do wszystkich biskupów litewskich rozciągamy, aby oni przed siebie pozywali kacerzów z użyciem świeckiéj władzy, wszystkim zaś starostom, podstarościm i świeckim urzędnikom zalecamy, aby wezwani przez biskupów ku ściganiu i imaniu kacerzów radą i władzą dopomagali. Na wiarę pieczęć, naszą do tego listu przywieszamy. Dan w Wilnie, w piątek po Wniebowstąpieniu Pańskiém (19 maja) r. 1542, w obec biskupów Pawła wileńskiego, Jerzego łuckiego, Wacława miednickiego oraz wojewodów Jana Hlebowicza połockiego, Stanisława Gasztolda nowogródzkiego, Macieja Kłoczkowicza witebskiego, Jana Zabrzezińskiego marszałka nadwornego, Jerzego Ościkowicza krajczego i innych.

Drukował po łacinie Baliński T. II, w Hist. miasta Wilna p. 142—151. Abraham Kulwa, ksiądz, doktor teologji, rodem Litwin był długo na naukach w Niemczech, skąd przybył do Wilna i pierwszy opinje Lutra rozsiewać począł, gdzie w szkole od siebie założonéj 60 uczniów wydoskonalił, wedle Węgierskiego p. 74, 382.

N. 2336. Rok 1542.

Odpowiedź, dana posłowi cara Sahap-Kireja Bijbałuszy r. 1542, Października 12, Indykta I, przez pana Michała pisarza. Widać z niéj, iż poseł Bijbałusza, przyjechawszy do Krakowa z posłem krakowskim Konstantym Ratolińskim, przywiózł ratyfikowany pokój i list (jarłyk) od Sahap-Kireja, wspominający szeroko o przyjaznych stosunkach jego przodków, mianowicie cara Aż-khireja z przodkami króla, i proszący o wypłacenie na nadchodzący termin pierwszego Listopada w traktacie umówionych upominków.

Król na to kazał odpowiedzieć, iż uprzejmie przyjmuje traktat od swego brata, chce żyć z nim w przyjaźni i szczerém braterstwie, upominki zaś odeszle przez własnego posła wielkiego, niezawodnie na termin 1 Listopada. Na inne rzeczy w jarłyku wyrażone da szczegółową odpowiedź przez posła własnego, którego poszle z upominkami i z tém ciebie odpuszcza. Przy tém masz carowi opowiedzieć nieprzyzwoitość jego postępowania z posłem królewskim p. Ratolińskim, którego kazał osadzić we dworze swego podskarbiego i strzedz pilnie a sług jego kilkunastu pojmanych pozasadzał do wieży. Taki postępek tém jest nieprzyjemniejszy królowi, że on waszych posłów szanuje, czci i obdarza, i nie dopuszcza się względem nich żadnéj lekkomyślności, spodziewając się od cara Sahap-Kireja zupełnéj wzajemności. Powiedź przeto swemu panu, aby się to raz drugi nie stało i uczciwie się obchodzono z jego posłami, w przeciwnym albowiem razie król nie będzie więcéj wysyłać do was posłów.

List ruski w metrykach litewskich oryginalnych, księga XXXIV, p. 31.

N. 2337. Rok 1542.

ZYGMUNTA I króla list do cara perekopskiego, posłany przez tłumacza Chaczka, roku 1542, Listopada 30 dnia.

Od Zygmunta z bożéj łaski króla polskiego, W. ks. litewskiego, ruskiego, pruskiego, żmójdzkiego, mazowieckiego i innych, wielkiéj hordy wielkiemu carowi Sahap-Kirejowi naszemu bratu. Przysyłałeś do nas temi czasy swego gońca Szymka Frażyna z jarłykiem pisanym w następnéj sprawie, iż odebrawszy list przez naszego tłumacza Chaczka posłany, zwiastujący ci o rozejmie naszym z W. księciem moskiewskim na lat kilka zawartym, dziwisz się, iż my mając chęć zawarcia z kniaziem moskiewskim rozejmu, nie powiniśmy byli pisać do ciebie, abyś z nim walkę rozpoczął, któréj my wcale nie potrzebowaliśmy. Ten list twój szeroki dobrze wyrozumiawszy, odpowiadamy, iż jak wtenczas tak i teraz bratu naszemu powtarzamy, że konieczność zmusiła nas do rozejmu z W. księciem moskiewskim. Albowiem rada jego pisała do panów rady naszéj litewskiej, ażeby skłonić nas, byśmy nie rozpoczynali walki, lecz zawarli z nim na lat kilka rozejm. Nasi też poddani grodów ukraińnych wielce nas błagali i silnie nalegali o nierozpoczynanie walki, lecz zawarcie na czas z nim pokoju i rozejmu, z powodu wielkich uciążliwości, jakich doznają od Moskwy w czasach wojennych. Nadto ty bracie wprzódy do nas pisałeś, abyśmy ci dali znać, kiedy zechcemy zawrzeć rozejm z moskiewskim, my przeto pomni na dawne stosunki i obecną naszą z tobą przyjaźń uwiadomiliśmy ciebie o zawartym z moskiewskim siedmioletnim rozejmie, ale bynajmniéj nie wiecznym pokoju, z prośbą, abyś dla tego nie zrywał z nami przyjaźni i braterstwa. Nadto pisałeś do nas względem Białogrodzkich kozaków, którzy wpadłszy do państw obcych zrabowali je, nabrali w niewolę czeladzi i uciekli do Białogrodu, a lubo za tych kozaków nam żadnéj nie dawałeś przysięgi, wszakże pragnąc dać dowód swéj przychylności, posłałeś sługę swego Szymka do Białogrodu, aby zebrawszy rzeczoną czeladź odesłał do państw naszych. Lecz Sandżak białogrodzki odrzekł posłańcowi

twemu, jakoby dawno odesłał do nas rzeczoną czeladź, żądasz przeto wiedzieć czyli rzeczywiście czeladź ta odesłana została. Król odpowiada, iż nic nie wie o téj czeladzi, starostowie też zamków ukrainnych żadnéj mu względem nich sprawy nie dawali, aby tę czeladź zwrócono. Pisaliśmy teraz do starostów zamków ukrainnych, ażeby nas uwiadomili, jeśli do którego przysłaną zostanie, a wtedy tobie bratu o tém doniesiemy. Co się tycze żądania twego, abyśmy ci przysłali upominki traktatami obiecane na dzień 1 Listopada, nie czekając miesiącaCzerwca, odpowiadamy, iż z temi upominkami dawno posłaliśmy do ciebie posła naszego wielkiego, sekretarza królewskiego i dzierżawcę miednickiego, pana Wencesława Mikołajewicza, który rychło do ciebie przybędzie; wszakże od rzeczonego posła z drogi list otrzymaliśmy, jako żadnym sposobem na termin nie pośpieszy, już to dla złéj drogi i wezbrania wód, już dla tego, iż nam starostwie ukrainni donoszą, iż źli ludzie kozacy moskiewscy z niemałemi pocztami konno leżą nad rzeką Dnieprem i łapią tak naszych jako twoich gońców. Przeto, gdy nasz wielki poseł z temi upominkami przyjedzie do Kijowa, natychmiast da ci znać o tém, abyś ty dla bespieczeństwa rzeczonych upominków, wysłał tyle swego ludu ile zechcesz naprzeciwko nim do Czerkas, a wtedy te upominki bez omieszkania rąk twych dójdą, o czém donosimy dla wiadomości.

List ten po rusku pisany jest w metrykach litewskich oryginalnych XXXIV p. 33, pod tytułem: „Tym obyczajem list ot korolja jeho miłosti do cara Perekopskoho pisan: Leta Bożoho narożenija tysiacza piatsot sorok wtoroho miesiaca nojabra tridcatoho dnia s tołmaczom Chaczkom posłanyj.“ Na tém kończy się księga XXXIV metryk z takiém późniéjszéj ręki konnotowaniem: *koniec księgy* Mikołaj P. V. Zaliewski Instygator W. ks. lit.

N. 2338. Rok 1543.

ZYGMUNTA I króla wyrok w sprawie Stefana Bułharyna z Aleksandrem Dzusą.

Król jegomość zalecił zapisać do ksiąg skargę oczywistą ziemianina wołyńskiego Stefana Bułharyna na swego szwagra Aleksandra Dzusa, o 60 kop długu oraz 120 kop szkod i nakładów listami Dzusy zaręczonych, z obowiązkiem zapłacenia wszystkiego w każdym czasie bez prawa. A gdy temu zapisowi zadość nie uczynił i na list hospodarski uwiążczy nie dozwolił zająć majątku i ludzi, ale sam dziś oczywiście staje do sądu, wszakże nie wdając się w prawo Dzusa, w obec ludzi wiarogodnych zgodził się z Bułharynem zapłacić za wszystkie te summy jedynie 90 kop groszy liczby i monety litewskiéj, którą summę powinien będzie uiścić Bułharynowi na następne Świątki czyli na siódmą sobotę. Gdyby zaś na ten termin zapłacić nie zdołał, tedy dozwala Bułharynowi wwiązać się przez dworzanina w jego majątek, ludzi i dworzec Romejkowicze, leżący w Litwie, lub też tę summę ustąpić i zastawić komu zapragnie. Gdyby i tak jeszcze Dzusa summy nie zapłacił i dworca ku wwiązaniu nie puścił, tedy zobowiązuje się zapłacić zaręki królowi jego mości sto kop groszy, a Bułharynowi 50 kop groszy bez żadnego prawa. Zgodził się na taki układ Bułharyn, Dzusa taką umowę oczywisto przed królem potwierdził, z dodatkiem, że gdyby nawet ludzie z majątku Romejkowicz w zastaw danego się rozeszli, tedy ich nie będzie mocen poszukiwać. To wszystko do ksiąg wpisano. Roku od Bożego Narodzenia 1543, Marca 20, Indykta I.

Z metryk litewskich księga XXIX p. 267, po rusku pisany.

N. 2339. Rok 1543.

Zjednoczenia Litwy z Koroną żądanie za Zygmunta I r. 1543.

Prosili nas poddani koronni na sejmie przeszłorocznym w Piotrkowie zebrani, tak przez listy jako i posłów do Wilna wysłanych, aby państwo nasze litewskie z Koroną zjednoczone być mogło, już dla obrony przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, już dla innych spraw wyciągającą braterskiego d a w n e g o zjednoczenia. Daliśmy im wtedy stosowną odpowiedź. Dziś radząc z konsyljarzami koronnymi o wiecznéj państw obu obronie przeciw potężnym nieprzyjaciołom, gdy dłuższéj nad roczną obmyślić nie potrafiliśmy, do któréj namówiliśmy nawet panów rady W. ks. litewskiego na rok jeden, przeto obiecujemy panom koronnym, iż Litwa na ten rok do podobnéjże obrony przystąpi przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Co się tycze paktów i zapisów wspólnych państw obu, to w tych nic nie dokazaliśmy teraz dla braku przy nas rad litewskich. Na ten raz polskim radom odpowiadamy, iż jeśli co godnego, wiecznego i pożytecznego postanowią w królewstwie, łatwo nakłonimy Litwinów do przystąpienia do podobnychże uchwał i to uroczyście Polakom obiecujemy, iż oni zgodzą się na to co będzie całemu państwu pożyteczne, na mocy paktów i umów poprzednio w téj mierze zawartych.

Ustawa ta po łacinie pisana znajduje się w Her-

qurcie łacińskim p. 293 i 523. Także u Januszowskiego p. 742 leg. 3. Volumina Legum V. I. f. 566: Cum subditi Regni nostri Poloniae etc.

N. 2340. Rok 1543.

HERMANN von Brüggeney, Mistrz inflantski, stanowi pełnomocników ze strony zakonu do sprostowania granic między Litwą a Inflantami. Dan w Rydze, w sobotę po s. Dyonizym (13 Października) 1543 r.

Niemiecki oryginał pargaminowy w kurlandzkiém Muzeum prowincjonalném; kopja w Recke's Sammlung N. XXVI p. 184—186. Treść w Napierskim N. 3521.

N. 2341. Rok 1544.

ZYGMUNTA I list, wysłany przez komornika starosty żmójdzkiego we środę dnia 30 Stycznia (1544 r.) do panów rady litewskiéj: Księdza biskupa wileńskiego i łuckiego, do pana wileńskiego, do wojewody nowogródzkiego, oraz podskarbiego ziemskiego, nakoniec do dalszych rad z oznajmieniem, iż temi czasy pisali do króla ks. Wacław (Wierzbicki) biskup żmójdzki, z podczaszym, dzierżawcą wasiliskim Janem Mikołajewiczem Radziwiłowiczem, tłumacząc się w tém, iż gdy im król rozkazał przygotować się na służbę w terminie ś. Fabjana dla zjechania ku granicom inflantskim w celu poprawienia rzeczonych granic z inflantskiemi komissarzami i uczynienia sprawiedliwości poddanym litewskim,—i potrzebne ku temu listy kazał wyprawić do nieboszczyka p. wojewody wileńskiego, a mianowicie: rozkazy komissarzom, naznaczenie im stacij, wezwanie do pogranicznych dzierżawców mających wytykać granice i zalecenie podskarbiemu, aby im wydał pieniądze na strawne,—dziś nam donosi ks. biskup i p. starosta żmójdzki, jako dopiero po zgonie p. wojewody wileńskiego rzeczone listy odprawił wojewoda nowogródzki przed ś. Tomaszem z czwartku na piątek, a rąk ich doszły w niedzielę, to jest na trzy tygodnie i dni dwa przed ś. Fabjanem, co jest za krótko dla tego dzieła, i usprawiedliwiają się, iż na termin zjechać i polecenia spełnić nie mogą. Król to wymawianie się zowie niesprawiedliwém, raz, że pan wojewoda wileński nigdy nie omieszkiwał spełniać królewskich poruczeń, potém przysyłając do króla przez swego służebnika Komarowskiego ostatnią wolę, wyraźnie powiedział, iż rzeczone listy rozesłał podług naszego rozkazu. Po zgonie zaś jego biskupi wileński i łucki widzieli jego rozkazy dane własnym pogranicznym dzierżawcom. Gdy atoli dzień ś. Fabjana jest blizki, chciejcie oznajmić komissarzom inflantskim, aby z powodu śmierci wojewody odłożyli termin naznaczony za dwa tygodnie, a księdzu biskupowi i staroście żmójdzkiemu rozkażcie w naszém imieniu, aby tego drugiego terminu nie omieszkali i przez wiadome osoby wyprowadzili granice. Gdyby Mistrz niechciał terminu przedłużyć, nakażcie im na ten termin być gotowymi, a pan podskarbi niech im naznaczy stacje, doda dworzan i pieniądze strawne wyszle, po tyle ile przedtém dawano. Nadto uwiadamia król swą radę o listach biskupa i starosty żmójdzkiego, żałących się jakoby nie wiedzieli odkąd te granice poczynać i gdzie je kończyć. Lecz wam wszystkim to wiadomo, a mianowicie tobie, panie wileński i panie podskarbi, że gdyśmy wprzód wysłali na granice inflantskie: księdza biskupa żmójdzkiego, wojewodę podlaskiego Iwana Sapiehę, starostę mielnickiego Mikołaja Androszewicza, ci na tém stanęli, aby każdy przy tém został co wprzódy dzierżał i sprawili w téj mierze listy, z których jeden oddali komissarzom inflantskim, a od nich drugi wzięli dla siebie, aby wedle nich się sprawować, dopóki nie naznaczymy innych komissarzów na poprawienie granic. Wszak to dobrze wiadomo księdzu biskupowi żmójdzkiemu jako obecnemu, na czém te rzeczy stanęły, a nie chcę dać wiedzieć panu staroście i jest przyczyną omieszkania. Wszakże, gdy one listy dawne były u pana wojewody wileńskiego, masz żądać od jego żony panie podskarbi wydania ich, oraz téj nauki jaką daliśmy mu przedtém względem rzeczonych granic. Z tych listów rzeczy dobrze wyrozumiawszy macie dać naukę księdzu biskupowi żmójdzkiemu i staroście jak się mają zachować i rzecz doprowadzić do skutku z dobrym naszym pożytkiem.

W metrykach litewskich oryginalnych, księga XXXIV, p. 23, po rusku. Wedle obliczeń chronologicznych najniezawodniéj roku 1544, chociaż wojewoda wileński pan Albert Gastold umarł r. 1539 i pochowany na zamku wileńskim w kościele ś. Stanisława, we własnéj kaplicy.

N. 2342. Rok 1544.

Jego królewskiéj miłości od wszech stanów duchownych i świeckich rad, książąt, paniąt i wszego w pospolitości rycerstwa W. ks. litewskiego, rzymskiego i greckiego zakonu, około spólnéj obrony przeciw Turkowi etc., odkaz uczyniony w Brześciu, na sejmie walnym r. 1544 d. 11 księżyca września t. j. we środę po narodzeniu Panny Marji.

Najjaśniejszy królu! Wszemu światu wiadomo, iż pospolity nieprzyjaciel krzyża ś. cesarz turecki, podbiwszy przyległe sobie państwa, nie przepuścił królestwu węgierskiemu, nad którém sroży się z okrucieństwem, godzi na inne państwa i stał się granicznym groźnym sąsiadem Korony i Litwy. Chcąc w. k. m. wcześnie złemu zapobieżeć, na przeszłym sejmie koronnym sprawy królestwa na dobrym stopniu postanowiwszy, raczyłeś osobiście przyjechać do Litwy, dla naradzenia się jakimby sposobem przedsięwziąść wspólną obronę przeciw temu krzyża nieprzyjacielowi, z czegośmy serdecznie pocieszeni. Wiesz w. k. m., że nasi przodkowie bez żadnego żołdu i zapłaty nie opuszczali koronnych swych sąsiadów przeciw żadnemu nieprzyjacielowi i gardeł swych nie litowali, co nie tylko na piśmie się znaczy, ale już za w. k. m. na oko jaśnie się pokazało. Przeciwnie panowie koronni, bracia nasi, żadnéj pomocy ani ludźmi, ani pieniędzmi nigdy uczynić nam nie raczyli, mimo żądań naszych posłów, i jedynie na Starodubską wojnę dali nam za swe pieniądze tysiąc ludzi jezdnych, a 500 pieszych na prośbę posłów naszych, zacnych dygnitarzy. Przeciw Turkowi zaś Polacy nie prosili nas o pomoc, i pewni jesteśmy, że w. k. m. to czynisz teraz przez miłość obójga państwa, a przeto nie słysząc ich żądania ani posłów, nie zdałoby się nam zezwalać na uczynienie jakiéj pomocy. Lecz jak zawsze, tak i teraz, nie przestawamy spełniać wolę w. k. m. i za napominaniem jego dla uczynienia sobie sprzyjaźliwszymi panów koronnych, obiecujemy uczynić następną pomoc. Skoro cesarz turecki pociągnie od Białogrodu, albo ziemi wołoskiéj, tedy wedle naszéj przemożności pociągniem na pomoc i wspólną mocą z Koroną chcemy czynić odpór. Jeżeli zaś Turcy napadliby na Koronę od Szląska albo Koszyc, tedy, dla dalekości drogi i z powodu otoczenia Litwy przez mocnych nieprzyjaciół, pomocy rzeczonéj wszyscy dać nie będziemy mogli. Wszakże dla okazania braterskiego powoleństwa i zyskania życzliwości panów koronnych, obiecujemy w czasie gwałtownéj potrzeby, na ten jeden czas dać i posłać ich mści ku pomocy cztery tysiące koni ludzi naszych litewskich pieniężnych, na dwie ćwierci lata. Gdybyśmy dla niebezpieczeństwa państwa litewskiego od nieprzyjaciół sami ludzi potrzebowali, tedy jednak przez miłość wspólną, chcemy i obiecujemy posłać ku pomocy pieniędzy na cztéry tysiące koni ludzi służebnych, po 10 złotych polskich na koń, na te dwie ćwierci lata. A gdy naszym litewskim państwom ustawnie grozi niebezpieczeństwo od Moskwy, prosimy w. k. m., aby panowie koronni, dla wspólnéj obrony Litwy czasu naszéj potrzeby, takowąż abo i większą pomoc uczynić raczyli, jaką my im postępujemy.

Doznawszy w tém łaski w. k. m. a uczynności panów koronnych, żądaniom braci naszéj będziem skłonniejsi w uczynieniu tego co słuszném zdawać się będzie. Taka jest, miłościwy królu jednostajna wola i umysł nas wszystkich panów rad, książąt, paniąt i wszelkiego rycerstwa, i prośba, aby to wdzięcznie od sług w. k. m. przyjęte zostało.

Akt ten pisany po polsku jest w metryce litewskiéj pod r. 1544, księgi N. 56 na grzbiecie drukowany. Kopja dosłówna znajduje się przy statucie litewskim Działyńskiego wyd. w Poznaniu 1841 r. p. 414—417. Według chronologicznych tabelli w dacie omyłka, gdyż środa po Narodzeniu N. P. Marji przypadała na 10 dzień września.

N. 2343. Rok 1546.

Odpowiadanie bojarzyna Grzegorza Romanowicza Bułharyna.

Roku (1546), Lipca 16, Indykta IV, stanąwszy przedemną Walerjanem, urzędem kancellarji królewskiéj, bojarzyn księcia Jerzego Jurjewicza słuckiego, Grzegorz Romanowicz Bułharyn, opowiadał, jako brat jego rodzony Stefan Bułharyn, otrzymawszy z wyroku sądowego i rozkazu królewskiego wwiązanie w majątek Aleksandra Dzusy, zwany Romejkowicze, w summie 206 kop groszy przez Dzusę zawinionych, teraz niedawno w przeszły wielki post, brat jego Stefan został zabity przez własnych ludzi majątku Romejkowskiego. Gdy on wyjechał do Romejkowicz dla dowiedzenia się o śmierci brata, i pytał pojmanych złoczyńców, Jakima i Tiwuńca Jakuba, o listy które się znajdowały przy nieboszczyku, tak sądowe wyroki jako uwiązcze w rzeczony majątek, oraz dalsze rzeczy,—ci złoczyńcy przed namiestnikiem mostowskim Aleksandrem Pokrzywnickim zeznali, iż zabiwszy nieboszczyka, natychmiast rozbili z innym towarzyszém Stasiem jego skrzynkę, i będące w niéj listy popalili dla niepoznaki. To ich zeznanie dał zapisać do ksiąg urzędu mostowskiego Grzegorz Bułharyn, i wziął sobie wypis pod pieczęcią Pokrzywnickiego. Ten wypis ukazywał przede mną z prośbą, abym go zapisał do ksiąg kancellarji królewskiéj, co wedle jego żądania dosłownie tu wypisuję.—Tu idzie wypis pod d. 25 Marca 1546 r.

Akt ten po rusku zapisany jest w metrykach litewskich oryginalnych, księga XLVI p. 62.

N. 2344. Rok 1547.

ZYGMUNTA AUGUSTA przywilej, dany bojarom, rycerstwu i mieszczanom połockim, w którym, opisawszy liczne swych bojar zasługi, zatwierdza ich wolności oparte na prawach starożytnych, mianowicie: 1) Obiecuje, iż bez sądu karani nie będą. 2) Zostawuje na wieczne czasy przy majątkach nadanych im przez przodków swoich, które nie inaczéj mocni przedawać jak na mocy zatwierdzenia królewskiego. 3) Wdowa po zmarłym bojarzynie może zostać przy dobrach zmarłego męża do powtórzenia małżeństwa, wstępując atoli w nowe śluby, to dla siebie zatrzyma co jéj mąż zapisze w testamencie, resztę zaś wyda dzieciom, braciom lub bliższym krewnym zmarłego. 4) Zabronił brać od nich konie pod podwody lub ich samych używać do jakichkolwiek innych powinności książęcego dworu, nie posyłać na zastawy lub do jakichkolwiek zmuszać ciężarów, lecz na wojnę zawsze mają być gotowi. 5) Tym co od przodków mają domy w miastach, lub zapragną kupiectwem i rzemiosłem się bawić, zalecił pełnić wszystkie kupieckie i mieszczańskie powinności. 6) Tym, którzy od czasów Kazimierza (IV?) odziedziczyli od własnych dziadów i ojców nadane sobie dwory, pozwolił na nich mieć sług i innych ludzi osiedlać. Dan 21 Lutego r. 1547.

Przywilej ten wydany dla połockich bojar wypisałem z treści pomieszczonéj w ukazie r. 1788 stycznia 21 N. 16 611, zupełnego zbioru praw rossyjskich, gdzie jest wypisany po rossyjsku jako służący bojarom pancernym. Tenże przywilej dosłównie zatwierdził r. 1580 król Stefan, ponowił r. 1593 Zygmunt III-ci i aż do Stanisława Augusta miał moc obowiązującą.

N. 2345. Rok 1547.

ZYGMUNT AUGUST, z łaski Bożéj król polski, W. książe litewski, ruski, pruski etc. pan i dziedzic, pisze do Mikołaja Radziwiłła podczaszego litewskiego, szwagra i powiernika swego, dziękując mu za doniesienie o zdrowiu królowéj (Barbary), którą porucza jego i Dowojny pieczołowitości; pochwala jego radę tyczącą się starostwa włodzimierskiego, o którém atoli aż do powrótu na Litwę nic nie chce stanowić, równie jak o kniaziu Czartoryskim. Przestrogę niewdawania się w sądy w czasie bytności w Polsce, odkłada do wypadku sejmu, który się jeszcze nie począł. Wzmiankuje o swéj nadziei zjednania i pogodzenia pana krakowskiego (Jana Tarnowskiego) z wojewodą krakowskim (Piotrem Kmitą), którzy są skłonni ku zgodzie. Przesyła list zalecający, aby panowie litewscy bez króla nie sądzili. Wzmiankuje o nieżyczliwych dla siebie chęciach wojewody wileńskiego. Dan w Piotrkowie, 8 Grudnia 1547 r. (podpis.) Sigismundus Augustus.

List pisany po polsku, drukował Niemcewicz, w T. I Pamiętników p. 396.

N. 2346. Rok 1548.

ZYGMUNTA AUGUSTA list do podczaszego Mikołaja Radziwiłła, poruczający mu pilnie wyśledzić, czyli kto ze złych ludzi, których jest nie mało, nieprzyczynił się do zawalenia się gwałtownego sklepu, z przestrachem królowéj, albowiem mur dobrze był zbudowany, obwarowany od wody i nie nowy. Donosi, że na końcu sejmu odkryć chce swe związki małżeńskie z Barbarą najprzód królestwu ich mościom, a potém i innym, a dopiero wtedy zmiarkuje, jak rychło może powrócić. Daje znać o niebawnym powrócie marszałka (Radziwiłła) który wszystko po myśli królewskiéj sprawił u króla j. m. rzymskiego, od którego już wziął odprawę. Dziękuje jemu i Dowojnie za daną radę królowéj napisania doń listu. Piotrkow, d. 3 Stycznia 1548 roku.

List polski drukował Niemcewicz w T. I, p. 399 Pamiętników.

N. 2347. Rok 1549.

ZYGMUNT AUGUST, mianując hetmanem litewskim Mikołaja Radziwiłła, poddaje jego władzy wszystkich innych: »belli duces, praefectos, tribunos, centuriones, decuriones, manipularios ac gregarios milites, equestres ac pedestres copias.« Dozwala mu »exercitus ducere, castra metare, eis locum eligere, acies instruere, belli signum dare, receptum canere, et omnem militarem disciplinam exercere.« Roku 1549.

W Tomie VII rękopiśmiennego kodeksu Dogiela, który się przechowywał w bibljotece b. wileńskiego uniwersytetu. Akt ten wielce posłużyć może do wyjaśnienia miejsca kroniki Kadłubka, mówiącego o urządzeniach wojennych za Ziemowita 860 roku.

N. 2348. Rok 1549.

ZYGMUNTA AUGUSTA list do Mikołaja Radziwiłła podczaszego, dziękujący mu za doniesienie o śmierci wojewody wileńskiego. Prosi, ażeby nie przyjeżdżał do króla wedle dawniejszéj woli, bo jego obecność teraz potrzebniejsza w Litwie. Porucza mu w zarząd Troki, oprócz trzech dworów, na co mu list wysyła przez osobnego gońca litewskiego. Wilno zaś porucza Hornostajowi jako podskarbiemu, aby tém pilniéj opatrował zamek. Nadto wysyła list, aby Radziwiłł sprawował między innymi tam panami wszystkie ziemskie potrzeby. Dozwala mu nie mieszkać ciągle w Wilnie, ale czasami się przejeżdżać do Trok i do innych bliższych Wilna dworów, ażeby w potrzebie mógł prędzéj do Wilna nadbieżeć dla spraw ziemskich. Posyła mu kopją oprawy dla królowéj, aby wszyscy zazdrośni tém więcéj gryźć się i dręczyć mogli. Dan w Krakowie, d. 1 Maja 1549 r.

List polski, z rozkazu króla pisany, drukował Niemcewicz w Pamiętnikach T. I, p. 426.

N. 2349. Rok 1549.

ZYGMUNT AUGUST król sam wydaje listy na ciwuństwa, i to jedynie osiadłym obywatelom. Roku 1549, dnia 11 Października.

W Pamiętnikach Niemcewicza T. I, p. 411.

Od tych ciwunów różni są ciwunowie wiejscy zwani po łacinie *villicus* alias cywan seu watman, jak widać z wyrazów przywileju 1456 roku w nowym Korczynie nadanego ziemiom ruskim, w którym czytamy: Insuper statuimus, quod Cmethones terrigenarum per capitaneos ac alios officiales ipsorum violenter non recipiantur in servitutem alias Mordynice, hoc expresso nisi prius villicus alias Cywan seu Watman cum omnibus cmethonibus possessionatis super eo juraverit, quod sit de eorum genere et servitute et quod ignoraverunt eum per tantum tempus.

N. 2350. Rok 1550.

ZYGMUNTA AUGUSTA list do Mikołaja Radziwiłła podczaszego, w którym żali się na postępek krzywdzący króla, matki jego pani wileńskiéj, która swój majątek koronny zleciła jakoby w obronę Komorowskiemu i oświadczyła przez tegoż, że ten majątek puścić chce w szafowanie królewskie. August przyjmuje go, ale żąda, aby ten, któremu go puści, uczynił Mikołajowi Radziwiłłowi, jako spadkobiercy po matce, przyzwoite wynagrodzenie. Żąda, aby podczaszy nabył u sukcessorów wojewody wileńskiego, Komajewskiego lub Zienowiczowéj, dwór wojewodziński w Wilnie, za królewskiemi stajniami, który chce dla swych potrzeb nabyć August na sprawiedliwych warunkach. Oznajmuje mu przy tém, że krajczy litewski chce się starać o Unją, stać na sejmie litewskim przy rzeczypospolitéj, i o to prosić, żeby jedno prawo było w Polsce i Litwie, a to koronne, i z tém nawet dał się słyszeć przed królem, wiodąc spór z Pociejem, gdy powiedział: »my wszyscy poddani w. k. m. z Litwy musimy prosić w. k. m., aby u nas inaksze prawo nie było, tylko polskie.« Zkąd widać, że patrias leges pomiata, nie zważa na godność królewską i na potrzeby rzeczypospolitéj, ale tylko sobie szuka assystencji w Polsce. Dan w Krakowie, 6 Stycznia 1550 r. panowania 20 r. Na własny rozkaz króla (podpis.) Sigismundus Augustus.

List polski w Pamiętnikach Niemcewicza T. I, p. 426.

N. 2351. Rok 1551.

ZYGMUNT AUGUST, pozwala kanclerzowi w. ks. lit. Mikołajowi Radziwiłłowi chować w archiwum swojém przywileje litewskie.

My Zygmunt August z B. ł. król polski, W. ks. litewski, ruski, pruski, żmójdzki, mazowiecki i t. d. pan i dziedzic, wiedzieć dajem, iż bacząc na wierne w wojnie i pokoju zasługi Mikołaja Radziwiłła, księcia na Ołyce i Nieświéżu, wojewody wileńskiego, W. ks. lit. marszałka W. i kanclerza, szawelskiego, brzeskiego, boniszowskiego starosty, ojcu naszemu i nam stale okazywane; a także, iż jego przodkowie naszym poprzednikom wielce byli zaleceni; oraz mając na względzie jego wierność ku nam, przywiązanie ku ojczyznie, miłość ku rzeczypospolitéj, roztropność, męztwo i mądrość w radzie, wielekroć odniesione nad nieprzyjaciółmi zwycięztwa, gdzie nie szczędził wydatków ani życia w potrzebie; gdy o tém świadczą mnogie wojenne potrzeby przeciw Tatarom i Moskwie, w których ze stryjem swym Jerzym za rodzica naszego tak dzielnie poczynał. Na znak przeto najżyczliwszych ku niemu naszych chęci, powzięliśmy myśl, jego i potomkom jego szczególniejszéj łaski nadać prerogatywę. Z własnéj przeto pobudki, królewską władzą naszą i książęcą, stałą a niezmienną wolą, nadajemy i przyznajemy zupełną moc, niewzruszoną i trwałą władzę: »pojedyńczych wszystkich i W. księstwa litewskiego przywilejów, nadania i swobody, oraz jakiegokolwiek bądź rodzaju łaski i prerogatywy tegoż W. ks. litewskiego w sobie zawierających, utrzymywania u siebie, posiadania, strzeżenia na wieczne czasy i zachowania, które jakimkolwiek bądź sposobem i w jakiejkolwiek treści przez najmiłościwszych i najjaśniejszych panów: Władysława, Zygmunta, Kazimierza, Aleksandra i Zygmunta wtórego królów i W. ks. litewskich nadane i pozwolone, a przez nas uznane i po-

twierdzone, władzą naszą ponowione i poprawione zostały.« Na wiarę czego niniejszy list ręką naszą podpisaliśmy i pieczęcią utwierdziliśmy. Dan w Wilnie na zjeździe generalnym, we wtorek po Wszystkich Świętych roku 1551 panowania 22, w obec przewielebnych i urodzonych, biskupów, marszałków, kasztelanów, wojewodów i inszych panów. Zygmunt August król i W. ks. litewski.

Z rękopismów Dogiela T. VII, przechowujących się niegdyś w bibljotece b. uniwersytetu wileńskiego, drukował po łacinie M. Baliński w Historji miasta Wilna T. II, p. 132, z polskiém tłumaczeniem, z którego tu treść w skróceniu podaliśmy.

N. 2352. Rok 1553.

BONA królowa nadaje dobra Malcze leżące w Kluczu (ditione) kobryńskim, oraz łanów 52 w wójtowstwie łuckiém Marcinowi Lipskiemu, z obowiązkiem służby ziemskiéj. Roku 1553.

W inwentarzu późniejszym oryginałów metryk litewskich N. 90.

N. 2353. Rok 1554.

STANISŁAW Kieżgajło, podczaszy królewski, przedaje włość Borodzicką biskupowi łuckiemu Walerjanowi.

Ja Stanisław Mikołajewicz Kejzihali podczaszy hospodara króla jegomości litewski, dzierżawca mohylewski i tykociński, wspólnie z moją małżonką panią Zofją Aleksandrową Chodkiewiczową oraz z naszemi dziećmi, wyznajemy niniejszym naszym listem wszystkim komu wiedzieć potrzeba: iż włość mą ojczystą Borodzicką, obecnie zastawioną przezemnie w pewnéj summie staroście łuckiemu kniaziowi Andrzejowi Mikołajewiczowi Sanguszkowi Koszerskiemu, będąc przyciśniony potrzebą wielką i na wypłatę własnych moich długów, stargowałem i umówiłem się przedać kniaziowi Walerjanowi (Protasewiczowi), biskupowi łuckiemu i brzeskiemu, jakoż i przedałem na wieczność, za summę półtora tysiąca kop groszy litewskiéj monety, rzeczoną włość Borodzicką, licząc na grosz po dziesięć pieniądzów białych. Którą summę półtora tysiąca kop groszy do rąk odebrawszy, odłożyłem księciu Andrzejowi Koszerskiemu zastawę, i samą włość oddałem i obecnym listem puszczam, zapisuję i przedaję na wieczne czasy całkowicie (obel) i nieporuszenie, równie samemu kniaziowi Walerjanowi jako też jego potomkom i blizkim komu sam tego życzyć będzie, ze wszystkimi do téj włości należącymi ludźmi, a mianowicie wsie rzeczonéj włości, z zamieszkałymi w onych ludźmi: Torokanie, Broszewicze, Simonowicze, Meżewicze, Litowskoje, Czernewicze, ze wszystkiemi rzeczonych ludzi ziemiami, oromemi i bartnemi, sianożęciami, oraz z pustowszczyznami, wchodami, puszczami, dąbrowami, lasami, borami, zwierzęcemi i ptaszemi łowami, bobrowemi gony, także ze służbami wzmiankowanych ludzi; z danią miodową, groszową, kuniczną, z dziakłami żytniemi i owsowemi, oraz wszelkiemi innemi płatami, dochodami i pożytkami, jakichkolwiek bądź nazwisk i imion. Przytém z jeziorami, rzekami, gaciami i wszelkiemi wodnemi potokami, młynami i ich mlewami, w téj długości, szerokości, zaokrągleniu i granicach jak ją sam dzierżałem i ci którym puszczona była w zastaw, niewyłączając cerkiewnych podań (jus patronatus), nic bynajmniéj dla siebie, méj żony ani dzieci nie wyjmując, ani wyłączając, ani zostawując. Kniaź Walerjan, jako wieczny i niewzruszony nabywca, mocen tą kuplą Borodzicką rozrządzać, oddać ją, przedać, zamienić i na kościoł zapisać i jako chcąc na swą korzyść obrócić, ja zaś, ani moja żona, ani dzieci, ani też blizcy, niemamy w to wstępować i czynić mu żadnéj przeszkody, pod zaręką tysiąca kop groszy przypaść mającą na króla jegomości, a pod drugą takąż summą iść mającą na rzecz kniazia biskupa lub komu przekaże. Którą to zarękę biskupowi należną, wnoszę i zapisuję na wszystkie me dobra ojczyste, macierzyste i kupione lub inném prawem nabyte; która zaręka będzie wypłacona, jeślibym odstąpił w czémkolwiek od rzeczonego zapisu, który zapis nawet po wypłacie zaręki zostanie przy swéj mocy i walorze. Gdyby kto rościł do rzeczonéj włości jakie pretensje, wtedy ja go bronić i zastępować powinienem własnym mym nakładem. Gdyby jego miłość, prawując się z kim o rzeczoną włość, cokolwiek wydał, wtedy ja i moi potomkowie zwrócić mu to będziemy powinni bez żadnego prawa.

Przedaż rzeczoną, stosownie do uchwały i statutu sejmowego, opowiedziałem przed królem i W. księciem litewskim Zygmuntem Augustem oraz dałem na to list obecny przedażny jego miłości, z podpisem własnéj méj ręki po polsku, a przy tém byli i dobrze tego świadomi wielmożni panowie rada hospodarska: Pan Mikołaj Jurjewicz Radziwiłł, wojewoda trocki, dzierżawca lidzki, wasiliski, bielicki i słonimski. Pan Jan Hornostaj, wojewoda nowogródzki, marszałek dworny, podskarbi ziemski, starosta słonimski i pan Mikołaj Piotrowicz Kiszka, krajczy króla j. mości, którzy stosownie do prośby i pieczęcie swe przywiesić raczyli do obecnego naszego listu. Pisano w Knyszynie, roku od narodzenia Pańskiego 1554, miesiąca Stycznia 22 dnia. — Stanisław etc. manu propria.

Wypisano w Petersburgu z oryginału, w metrykach litewskich.

N. 2354. Rok 1557.

ZYGMUNTA AUGUSTA ustawa o komissarzach między Koroną a Litwą.

Dla uśpienia krzywd, które się dzieją między poddanymi naszymi koronnymi i W. ks. litewskiego, będziemy dawać komissarzów dwóch z Korony a dwóch z księstwa: kiedy się kto o krzywdę z któregokolwiek państwa uciecze. Przed którymi za ich innotescencją i mandatem naszym, będzie powinien każdy obżałowany stanąć i bez wszelakich odwłók się rozeprzeć.

Łaciński w Konstytucjach 1557 V. L. II, Januszowski p. 742, leg. 4. Herburt Prawa p. 76.

N. 2355. Rok 1557.

Kapituła wileńska, uwiadomiona o nowych jakichś sektach: Luterskiéj, Zwingliańskiéj i Nowo-chrzczeńskiéj, że swoje schadzki miewają na Łukiszkach w pałacu jw. Mikołaja Radziwiłła wojewody wileńskiego: postanowiła na zgromadzeniu swojém d. 11 Października 1557 roku ostrzedz biskupa wileńskiego jako pasterza, aby zadość czynił swemu urzędowi i pisał do króla dla zabieżenia złemu, i żeby we wszystkich publicznych modlitwach, nakazał modły za jedność kościoła i processje z litanjami po całéj djecezji.

Bohusz w Summarjuszu aktów kapituły wileńskiéj MS. p. 5.

Roku 1556 zjawił się w Wilnie pewien Wiklef, pod sukienką kapłańską skryty sekciarz z niemieckich stron przybyły, który otrzymał od Pawła biskupa pozwolenie kazać publicznie w kościele ś. Anny, dla nauki kupców i rzemieślników narodu niemieckiego. Wymównemi usty odzywając się z ambony, ściągnął do siebie mnóstwo słuchaczów, a że w obcym języku szerzył nową naukę, nie rychło był postrzeżony przez władze duchowne, gdyż nie od razu z maksymami niezachowywania postów wystąpił. Dowiedziawszy się potém kapituła, wezwała do czujności biskupa. Kojałowicz T. II, p. 428. Rostowski Hist. Lith. Soc. Jesu pars I, p. 5.

N. 2356. Rok 1558.

ZYGMUNTA AUGUSTA króla polskiego i W. księcia litewskiego odpowiedź dana posłom margrabiego Wilhelma: Jerzemu Schwantz, proboszczowi, i Jakubowi Meck kanonikowi kościoła ryzkiego, żądającym pomocy przeciwko Rossjanom. Dan w Wilnie, d. 21 Marca 1558 r.

Łaciński, z kopji zasługującéj na wiarę. Treść w Napierskim N. 3168.

N. 2357. Rok 1558.

ZYGMUNTA AUGUSTA ordynacja, ustanawiająca, dla komunikacji między Polską a Włochami, pocztę w Krakowie (postum ut vocant, seu equos dispositos Cracovia Venetias). Urządzenie poczty między Krakowem a Wenecją poruczył szlachetnemu Prosperowi Provana, agentowi królewskiemu w Krakowie, uczyniwszy go kuratorem czyli gubernatorem. Wydatki na konie i dom pocztowy król miał opatrzeć, a Provana dochody od listów składać był powinien w osóbnéj skrzyni, a potém wnosić do skarbu królewskiego, ze zdaniem rachunków z percepty i expensów. Dan w Warszawie, w dzień ś. Łukasza Ewangelisty (18 Października) 1558 r.

Akt łaciński znajduje się w rękopismach Dogiela T. VII. Pamiętniki Niemcewicza wspominają o istnieniu już poczty za Zygmunta I w Polsce.

N. 2358. Rok 1558.

ZYGMUNTA AUGUSTA króla list, świadczący o sprzeciwianiu się Walerjana biskupa wileńskiego szerzeniu wyznania augsburgskiego.

Król daje wszystkim wiedzieć, że gdy Gotard Kettler, Mistrz inflantski, siebie i swe ziemie od Moskwy najechane i utrapione, opiece i radzie jego powierzył w obronę, pod pewnemi warunkami z obu stron opisanemi i zaprzysiężonemi, i gdy między niemi był jeden o pozwoleniu swobodnego sprawowania wyznania augsburgskiego w rzeczonych ziemiach, biskup Walerjan z obowiązku urzędowania, oparł się temu warunkowi. A lubo i my tegoż byliśmy zdania, abyśmy się w czémkolwiek nie zdawali ubliżać ustawom kościoła, jednak gdy nam wiadomy zwyczaj panów chrześcijańskich względem ludów ich opiece oddanych, iż wszystkie ich prawa w całości zachowują, przeto i my podobnie postąpić umyśliliśmy. Atoli niemogliśmy nie pochwalać prawości sumienia, pobożności i gorliwości o cześć Boską biskupa Walerjana, ostrzegającego nas i odrzucającego ów warunek, i na świadectwo tego, postanowiliśmy wydać mu niniejsze świadectwo nasze, podając do wszystkich wiadomości, iż nic nie zaniechał, co przystało dla mądrego i pobożnego senatora.

Na wiarę czego list niniejszy ręką naszą podpisaliśmy i pieczęć naszą przywiesić rozkazaliśmy. Dan w Wilnie, we czwartek po ś. Bartłomieju (31 Sierpnia) 1559 r. panowania trzydziestego.

List łaciński w archiwum kapituły wileńskiéj, drukował Baliński w Historji miasta Wilna T. II, pag. 152.

N. 2359. Rok 1559.

MIKOŁAJ Radziwiłł zaleca księciu Herkulesowi Ferrarskiemu szlachetnego młodziana litewskiego Mikołaja Koryznę, który będąc już przedtém we Włoszech i poznajomiwszy się z dworzanami księcia, lecz na tém nie przestając, udaje się powtórnie do Włoch dla uczenia się języka i nauk politycznych i światowego poloru. Pragnąc go zalecić książętom włoskim, udaje się do księcia Ferrary z prośbą, aby go policzył do rzędu swych przydwornych. Dan w Wilnie, d. 1 Listopada 1559 r.

List ten pisany piękną łaciną jest w kopji w MS. litewskiego statutu z r. 1566 należącym do I. Daniłowicza.

N. 2360. Rok 1560.

ZYGMUNT AUGUST, król polski, wojewodzie wileńskiemu Mikołajowi Radziwiłłowi przyznaje pierwsze miejsce w wotowaniu po biskupie wileńskim, przed biskupami łuckim, miednickim i kijowskim, dla tego, że niedawnemi czasy wojewodowie przez uszanowanie dla biskupów, dobrowolnie im ustąpili pierwszego głosu w senacie i pierwszeństwa sufragium. Król przeto przywraca rzeczy do dawnego stanu, tém bardziéj, że wojewodowie należą do najsekretniejszych rad królewskich i są zawsze przy boku monarchy, i chociażby longissimi temporis praescriptio upłynęła, ta wojewodom szkodzić nie ma. Dan w Wilnie, d. 20 Stycznia 1560 r.

Przywilej ten sam król przypieczętował, wziąwszy pieczęć majestatyczną od samego Radziwiłła, jako natenczas kanclerza. Przywilej ten po łacinie pisany znajdował się w T. VII, MSS. Dogiela.

N. 2361. Rok 1561.

ZYGMUNT AUGUST mianuje Mikołaja Radziwiłła, wojewodę wileńskiego i marszałka W. ks. litew. w swéj nieobecności wielkorządcą Litwy, i nadaje mu następną władzę: czynienia, urządzania i nakazywania tego wszystkiego, czego będzie wyciągała potrzeba i co upoważnił stary obyczaj; mocen on przyjmować przysięgi wierności i posłuszeństwa od miast, stowarzyszeń i cechów oraz innych stanów. Dozwala mu wedle własnéj woli i rozwagi wybierać: sędziów, burgrabiów, starostów i podstarostów oraz innych urzędników i namiestników hospodarskich, słuchać tychże przysięgi na sprawiedliwe odbywanie sądów i wierne sprawowanie się w urzędzie, naznaczać wzmiankowanym urzędnikom roczne prowizje i płaty czyli feuda. Godzi się jemu mianować przełożonych nad wojskiem, zamkami, i miastami (praefectos militum), obowiązywać ich wojenną przysięgą, usuwać od obowiązków, wydawać na wszystko wzmiankowane listy i diplomata, oraz na inne sprawy, ręczyć królewskiém słowem i to wszystko działać czego wymagać będzie potrzeba. Dan w Wilnie, 1561 r.

Łaciński. W rękopiśmiennym kodeksie Dogiela T. VII, który się przechowywał w bibljotece b. uniwersytetu wileńskiego.

N. 2362. Rok 1561.

Ustawy i konstytucje, nadane kapitule żmójdzkiéj, na które przysięgają kanonicy. Ułożone r. 1561.

Drugie, nazwane Novellae, w r. 1562 układał Piotr Ruiz kanonik żmójdzki w Olsiadach, z poruczenia i pod okiem biskupa Jana Domaniewskiego. Zatwierdził je imieniem Stolicy apostolskiej nuncjusz papieski w r. 1563, przebywający pod ów czas w Piotrkowie. Zob. Stan. Czerskiego opisanie żmójdzkiéj diecezji wyd. 1830 r. Piotr Ruiz de Moros Hiszpan był umieszczony: inter fori Palatini cognitores przez Zygmunta Augusta. W przedmowie do konstytucji zowie siebie *Comes-Palatinus*. Podpis jego na aktach żmójdzkich polski następny widział ks. Czerski: „Piotr Royziusz Maureus króla jmci doktor, archiprezbiter i kustosz wileński, kanonik żmójdzki, pleban i kaplicznik kroski.“

N. 2363. Rok 1561.

ZYGMUNTA AUGUSTA przywilej, obejmujący ustawę o powinnościach i wolnościach miasta Mohylewa.

Bili nam czołem wszyscy mieszczanie mohylewscy, abyśmy wydali im ustawę, wedle któréj płacić mają do skarbu naszego wszystkie dochody i powinności z powodu nowego wymiaru wynikłe, którą ustawę dają starostowie tym, których posyłają na swe miejsce. Kazaliśmy więc tę ustawę wypisać im dosłownie. 1) Z każdéj włóki gruntu średniego, odmierzonéj dla miasta, mają płacić groszy 40; oddzielnie za wygony i inne stare powinności, z włóki po groszy 12. Z domów w rynku od pręta dadzą po pół-

ósma pieniądza, a w ulicach od pręta po 4½ pieniądzów; z ogrodów w mieście od pręta 2½ pieniądzów; z morgów zupełnych na przedmieściu i sianokośnych nad Dnieprem po 3 grosze, z sianożęci na błotach od morga grosz jeden i pięć pieniądzów, od zaścianków miejskich tyle zapłacą do skarbu naszego, ile na regestrach urzędowych położono. Wszystek rzeczony podatek wedle przeszłorocznéj pomiary, mają zacząć płacić do skarbu naszego od roku obecnego 1561, w dzień narodzenia Panny Marji (Preczystoje). Przy wnoszeniu podatków urząd nasz nie ma od nich wyciągać birczego, jedno z włóki 12 pieniądzów. Kto włók nietrzyma, ten od wrót dwa pieniądze dać powinien, z morga zaś zupełnego i sianożęci jeden pieniądz. Inszych żadnych powinności pełnić niepowinni. 2) Z karczem miejskich, miodowych, piwnych i gorzałczanych, z komory mytnéj i wagowego, które wzięli żydzi brzescy w arędę, będą płacić do skarbu naszego co rok po 1400 kop arędy, począwszy od obecnego nowego roku do lat dwóch. Oprócz objazdki od kupców przejeżdżających, idącéj na rzecz starostów i okrom składu zamkowego, który urząd na swój obraca pożytek, raz do roku około ś. Jana Chrzciciela, mocen on sycić miodu 50 pudów wagi mohylewskiéj, albo co zechce. Także okrom składów popowskich, którym wolno sycić miód: na ś. Spas, Wniebowstąpienie, ś. Trójcę, Matki Boskiéj święto, w dzień ś. Mikołaja i na dzień ś. Piotra i Pawła, nakoniec ś. Eljasza, każdy raz kupiwszy miodu za dwa ruble szerokich groszy. Mieszczanom też mohylewskim wolno mieć 12 składów dorocznie w uroczyste święta, równie nie więcéj na raz jak kupiwszy miodu za rubli dwa szerokich groszy. Niebronno też mieszczanom i ich ludziom mieć miód i piwo na własną potrzebę, a nie na przedaż, na weselu córki lub syna, a nawet za wiedzą mytników w tym dniu wódkę mieć mogą, także na kolacją. Nadto wolno mieszczanom pięć kroć do roku w domach pędzić wódkę na uroczyste święta: Bożego Narodzenia, zapusty, maślany tydzień, Wielkanoc, ś. Trójcę i ś. Mikołaja jesiennego, nie więcéj jak z jednéj ćwiartki słodu miary mohylewskiéj. 3) Wolności naszych mieszczan. Najprzód w zamkach ukrainnych nie robią, krom zamku miejscowego, którego poprawują parkany i robią około ścian przekopy, wyprawiając z domów po kolei, tak, aby jedną czwartą część robili mieszczanie a ¾ włościanie. Słobodzianie, kunicznicy i wszyscy mieszczanie, których przedtém zwano sąsiadami i ogrodnikami, jednakowe z mieszczanami noszą powinności koło zamku i podatków; atoli, aby ich urząd nie uciążał, wójt z setnikami kolej mieszczan postanowi, a czas robót urząd naznaczy w dogodniejszéj porze. 4) Stróżę w mieście, parkanie i na wieżach mieszczanie odbywają, za co na swój miejski pożytek obrócą dochód: z kramnic miejskich, z mięsnych jatek, z rybnych ławek i chlebnych oraz każdego drobnego towaru t. j. od kramnicy corocznie 12 groszy a od ławki od łokcia dwa pieniądze. Ten podatek wójt odbiera i obraca na pożytek miasta za wiadomością setników i głównych mieszczan. 5) Gdy przy zamku jest młyn na rzece Dubrownie, służący też dla wygody miasta, przeto wszyscy mieszkańcy na gwałt biedz powinni na jego ratunek w czasach powodzi pod karą 12 groszy winy. 6) Komornicy miejscy, mający izbę lub komorę, teraz mieszkający i przybylcy, podani zostaną urzędowi przez wójta i ci co rok dawać będą do skarbu naszego po dwa grosze. 7) Stacij dla posłów i gońców mieszczanie nie dają, ale te idą ze skarbu. 8) Do straży zamkowéj mieszczanie z włością najmą stróżów, pierwsi cztérech a włość 12, na który najem uczynią składkę z domów. Mieszczanie też dla obrony powinni miewać w domach strzelbę wszelką: hakownice, rusznice, sahajdaki i dalszą obronę, to jest rohatynę, albo kto więcéj nie może, przynajmniéj jedną rohatynę i rusznicę, bez któréj w domu mieszkać nie powinien. 9) Wolno mieszczanom łowić rybę na rzece, bez wstępu do jezior wiejskich. Jazy i perewiesy na zwykłych miejscach mieć mogą mieszczanie, byle nie w żeremieniskach bobrowych. 10) Po drzewo wolno im jeździć do lasów skarbowych za dwie mile, byle bartnego nie cięli. Wolno mieszczanom jeździć do wsi dla skupowania wszelkich rzeczy targowych. Sianożęci miejskich nie tratować końmi zamkowemi. 11) Winy idące na skarb nasz: wina bita połtina groszy, wina jednana gdy się pogodzą 12 groszy, a dalsze winy od rubla po 10 groszy. Tych dwie części do skarbu a trzecia na urząd. Peresudu na urząd od rubla 5 groszy czyli od 10 groszy półgrosza. A kto się odrzuci, ten jednego pamiętnego zapłaci cztery grosze a dzieckowania od mili grosz, wyzwanego jeśli z miejsca nie pojedzie dwa grosze, a jeśli pojedzie wtedy pomilne. Od doglądania przysiąg widz weźmie dwa grosze. Djakowi urzędowemu od zapisu grosz, a kto wypisu żąda grosz drugi; od wydania roty przysięgi grosz jeden, a kiedy nie przysięgnie da pół grosza. Kunica weselna od każdéj niewiasty i dziewki po 12 groszy, to jest na urząd zamkowy 10 a wójtowi dwa grosze. Od miedz na włokach, zaścian-

kach, sianożęciach miejskich, od spaszy i potrawienia, wedle sądu wójta i poprawienia miedz, płaci się jemu cztery grosze a drugie cztery na urząd. Mieszczanie odtąd uwalniają się od rozrębów i rozmetów. 12) Ludzie książęcy, pańscy i bojarscy, procz targów niedzielnych, towaru swego przywozić i szynkować nim szczegółowie nie mogą. Kupcy przyjezdni nie mogą mieścić się z towarem między kramami i stawać w rynku, lecz jeździć do domu gościnnego i wedle dawnego zwyczaju targować. Targowe od ludzi przyjezdnych idzie na urząd, to jest od miary każdego zboża, od beczki słodów po cztéry korce postanowionéj po cztéry pieniądze, a od korca po pieniądzu jednym, od innych targów wedle obyczaju. Urząd pobojów mieszczanom czynić nie ma, lecz złoczyńców i złych ludzi karać wedle przewinienia, upornych sadzać do więzienia, za małe wykroczenia winami okładać. 13) Ponieważ w tém mieście wójta i ławników nie było, skąd działy się wielkie nieporządki od szlachty i innych stanów w braniu stacij i innych uciążliwościach, przeto wójtem stanowimy Nefeda Józefowicza, któremu dodajemy cztérech setników, którzy mają mieć lud pod swą sprawą. Wójt, patrząc porządku, doniesie o wszystkiém naszemu urzędowi zamkowemu, setnicy zajmą się obowiązkami. Ławników dla pomocy dodajemy wójtowi. Wójtowie bez rady setników i głównych mieszczan nic względem rzpltéj miejskiéj nie postanowią. Wojtowi za pracę włóka jedna i dom w mieście, wolne od opłat. Wójt nasze pożytki ma pomnażać i pilnować ścisłości opłat i podatków wraz z urzędem. Setnicy za pracę wolni od opłaty połowy naszego podatku z włók miejskich. 14) Co do podwodowych powinności miejskich, każdy mieszczanin zapłaci z domu po dwa grosze, a kto ma włókę, da od téj oddzielnie groszy trzy, z morga 4 pieniądze, od pręta ogrodowego jeden pieniądz. Kto targuje jedwabnym towarem, da groszy cztery, sukiennym dwa grosze, złotnik groszy dwa, szynki i karczmy dzierżący po groszu, również od piwa. Rzeźnicy po groszu, krawcy, kuśnierze, kotlarze, kowale, ślosarze, garncarze, piekarze, dolidy (?), słodownicy z każdego rzemiosła dadzą po groszu. Oddając te pieniądze, nikt nie ma płacić birczego i pisczego, ani żadnych pełnić powinności podwodowych zapłaciwszy podatek. Pisano w Wilnie r. 1561, Lutego 20 dnia (podpis.) Ostafiej marszałek i pisarz W. ks. litew.

Drukował Hrihorowicz w Białoruskiém archiwum, wyd. r. 1824 N. 11, p. 27.

N. 2364. Rok 1561.

Pełnomocnictwo dane przez szlachtę liwońską, do którego przystąpiły inne stany, wysłanym do króla polskiego Zygmunta Augusta posłom: Reimpertowi Gildesheim, Jerzemu Franke, Henrykowi Plater, Janowi Medem i Fabjanowi Bergk, którym poruczono dokonać poddania Inflant Polakom, i złożyć hołdowniczą przysięgę. Dan w Rydze, d. 12 Września 1561 r.

Niemiecki oryginał pargaminowy, z przywieszonemi 12 pieczęciami, znajduje się w Rydze w archiwum szlacheckiém. Tłumaczenie łacińskie z archiwum koronnego drukował Dogiel Cod. Dipl. Pol. et M. D. Lith. Tom V, p. 235, N. 136. Treść w Napierskim N. 3267.

Po zgaśnieniu arcybiskupa, gdy zakon mieczowy w Liwonji ustał, a Estonja poddała się Szwedom, nic więcéj nie pozostawało dla szlachty liwońskiéj jak zgodzić się na warunki podawane przez księcia Radziwiłła, do czego przystąpiły inne stany, prócz koadjutora biskupiego. Wydana więc została w tym celu obecna plenipotencja dla dopełnienia rzeczonego aktu.

N. 2365. Rok 1561.

MIKOŁAJA Radziwiłła, wojewody trockiego, pozew po bojarzyna Oleńskiego w sprawie z Korewiczami.

Od Mikołaja Jurjewicza Radziwiłła, wojewody trockiego, hetmana najwyższego wielkiego księstwa litewskiego, starosty mozyrskiego, dzierżawcy lidzkiego, bielickiego i somiliskiego, bojarzynowi hospodarskiemu powiatu trockiego, Januszowi Oleńskiemu i córce jego Wojciechowej Korewicza małżonce, Helenie Januszównie Oleńskiej. Skarżyli się przedemną ziemianie hospodarscy powiatu wileńskiego Jan i Kaspar Korewicze o to, iż po śmierci ich brata Wojciecha Korewicza, w roku teraźniejszym sześćdziesiąt pierwszym, imienie tego ich brata nazwane Pietuchowo, ze wszelką majętnością, która w tém imieniu Pietuchowie pozostała jako to: w gotowym groszu, łańcuchach, klejnotach, złocie, srebrze, szatach, perłach, koniach, siodłach, zbroi, tarczach, cynie, miedzi, żelazie, bydle rogatém i nierogatém, domowych statkach, zboże w kleciach młócone, żyto i jarzynę, w gumnach zaś styrty żytnie i jarzynne, w kleciach zaś miody przaśne, mięsa, stare séry, masło, również zboże tegoroczne zasiane, żyta, jarzyny, siano; nadto w tymże dworze Pietuchowie czeladź niewolną, bojar putnych, ludzi ciągłych, oraz przywileje i zatwierdzenia na imiona kupne, listy długowe, bezprawnie, niemając żadnego na to upoważnienia, do rąk swych i mocy pobraliście i dotąd dzierżycie, a im braciom rodzonym tego nie oddajecie i nie postępujecie, nie wiedząc dla czego. Nadto po śmierci tegoż brata Wojciecha, imiona ojczyste Sucharowskie, niedzielone, gwałtownym napadem zabraliście i siedmioro czeladzi uprowadziliście, których to szkód wszystkich oni osóbny regestr u siebie mają, który chcą u prawa położyć i oczywiście z wami się rozprawić, i o to was pozwy swemi przedemnie na rok pewny pozwali, i gdy oni na ten termin sami stanęli i przez dni trzy pilność swą objawili, wy niestawiliście się osobiście, aniście przysłali pełnomocnika, zatém ja wedle prawa statutu ziemskiego posyłam po was dzieckim służebnika mojego, Mikołaja Niemierowicza, aby rok wam pewny naznaczył, na który stawić się macie przedemną z listami i dowodami, jakie mieć możecie od nieboszczyka Wojciecha. Pisano w Wilnie, roku narodzenia Pańskiego 1561, miesiąca Grudnia 5 dnia.

Na papierze po rusku pisany pozew, z pieczęcią Radziwiłła z orłem i trąbami na piersiach, dokoła którego orła litery: R. D. G. w górze, a po bokach M. D. Znajduje się ten pozew w posiadaniu hrabiego Aleksandra Przezdzieckiego.

N. 2366. Rok 1562.

MIKOŁAJA Radziwiłła księcia powtórne zaręczenie (cautio altera, Radziwillana), dane miastu Rydze. Dan w Zamku ryzkim, d. 17 Marca 1562 r.

Łaciński. Treść w Napierskim N. 3597. Z oryginału drukował Arndt II, p. 293.

N. 2367. Rok 1562.

Przysięgi: 1) Króla polskiego Zygmunta Augusta przy objęciu Inflant; 2) Mistrza liwońskiego; i 3) stanów inflantskich przy poddaniu się Polsce, wykonane przez wybranych ku temu trzech deputatów, w Wilnie 1562 r.

Łaciński akt w Hiaerna Collectanea. Treść w Napierskim N. 3596.

N. 2368. Rok 1563.

Stany litewskie piszą do ryzkiego magistratu, aby nie przyjmował do miasta następcy, naznaczonego przez zmarłego arcybiskupa Wilhelma, dla tego, że nie chciał wykonać przysięgi królowi polskiemu; przy tém wysyła się sekretarz królewski Wacław Agryppa do Rygi, aby uczynił potrzebne starania względem pogrzebu arcybiskupa Wilhelma. Dan w Wilnie, d. 15 Lutego 1563 r.

Łaciński oryginał, pisany na papierze, z czterema pieczęciami, posiadał Bergmann ober-pastor ryzki. Treść w Napierskim N. 3268. Zmarły d. 4 kwietnia 1563 r. arcybiskup Wilhelmi naznaczył koadjutorem księcia Krzysztofa meklemburgskiego. Ten jednak niezadowolniony z poddania królowi polskiemu arcybiskupstwa ryzkiego wzbraniał się wykonać królowi przysięgę, zatém stany W. księstwa litewskiego piszą do miasta Rygi, aby go nie przyjmowało.

N. 2369. Rok 1564.

ZYGMUNTA AUGUSTA króla polskiego odpowiedź, dana na poselstwo wyprawione przez Liwończyków na sejm w Parczowie, d. 13 Sierpnia 1564 r.

Łaciński oryginał na papierze, w liwońskiém szlacheckiém archiwum, z woskową pieczęcią na papierze wyciśnioną. Treść w Napierskim N. 3602.

N. 2370. Rok 1566.

Rozwiązanie ryzkiéj kapituły przez królewskiego wielkorządcę Jana Chodkiewicza. Dan w Rydze, d. 20 Lipca 1566 r.

Łaciński, w Hiaerna Collectanea p. 93—95. Treść u Napierskiego N. 3603.

N. 2371. Rok 1566.

Postanowienie stanów inflantskich, względem połączenia Liwonji z wielkiém księstwem litewskiém. Dan w Wenden, d. 10 Grudnia 1566 r.

Niemiecki, zob. Collectanea Hiaerna p. 212—220. Treść w Napierskim N. 3604.

N. 2372. Rok 1566.

ZYGMUNT AUGUST król obiecuje żołnierzom, biorącym udział w wojnie z Moskwą, zaległy żołd wypłacić w dwóch ratach.

W inwentarzu późniejszym oryginałów metryk litewskich N. 92.

N. 2373. Rok 1567.

IWANA Dmitrjewicza księcia Bielskiego i litewskiego, bojarzyna rady carskiéj i najwyższego wojewody, namiestnika włodzimierskiego, dzierżawcy: haleczskiego, łuchowskiego i kineszemskiego, do swego brata Zygmunta Augusta

króla polskiego, W. ks. litewskiego, ruskiego, pruskiego, żmójdzkiego mazowieckiego i innych pisany, w którym odpowiada na list Zygmunta Augusta, przysłany doń przez wiernego królewskiego sługę, Iwaszkę syna Piotra Kozłowa. W nim: 1) najprzód przytacza słowa listu Zygmunta Augusta »z politowaniem ubolewającego nad niedolą, uciskiem, poniżeniem i niewolą, któréj doznaje w Moskwie książe Bielski, mąż tak znakomitego rozumu, ze krwi książąt litewskich pochodzący, dawniéj wolny i szanowany, dziś zhańbiony i zaledwie namiestnikiem włodzimierskim z niepodległego księcia uczyniony, jak to wszystko szeroko opowiedział królowi wzmiankowany Iwaszko Kozłow.« Zachęcając go przeto, aby nazad powrócił do Litwy, król obiecuje uczynić go udzielnym księciem własnych jego i ojczystych ziem litewskich, podwyższać w dostojeństwach, i dać orędownictwo tym wszystkim, którychby z sobą na służbę królewską przyprowadził.— Na to odpowiada Bielski, iż podobne listy pisać tylko mogą rzecznicy, fałszerze i łotry, a nie wielcy monarchowie, brzydzący się zasiewaniem niezgod i chytremi podstępami w tych razach, gdzie męztwem nie można pokonać przeciwnika. Wychwala daléj łaskawość i potęgę Iwana Wasilewicza, oraz znamienite swoje u niego znaczenie, gdyż jest najpierwszym w jego radzie. 2) Gromi za to Zygmunta, iż młodego Iwaszkę Kozłowa nazywa swym wiernym sługą, wówczas gdy takich chłopców, najczarniejszych zdrajców, najniższy nawet książe ruski zaledwie by użył do wymiatania z gumien nieczystości; który śmiał oczernić potężnego chrześcijańskiego monarchę umiejącego nagradzać i dzielnie bronić państw własnych. 3) Zadaje mylność słowom listu Zygmunta, jakoby Pan Bóg stworzył człowieka, dla wolności, bo jezeli Adam i był stworzony wysokim i samowładnym, atoli przez grzech pierworodny wpadł w niewolę; daléj przywodzi inne przykłady z Pisma ś. dowodzące stanu niewolnictwa ludów. Późniéj wytyka, jak jest niedogodnie w Polsce, gdzie pod pozorem wolności panowie rada skłonili króla podpisać list pełen takich fałszów i niedorzeczności. 4) Co pisałeś o naszych przodkach, jakaż nas cześć spotkała? Wszak do nas należało ojczyste wielkie księstwo litewskie, bo pradziad nasz wielki książe Włodzimierz był synem W. księcia Olgerda.. I gdy W. ks. Olgerd pojął drugą żonę, księżniczkę twerską, dla téj usunął naszego pradziada i oddał stolec W. księstwa litewskiego dzieciom drugiéj swéj żony, mianowicie synowi Jagielle. Jakąż proszę cześć okazywał pradziadowi naszemu ks. Jagiełło, jak się obchodził z młódszymi jego braćmi Lugwenem i Świdrygiełłą, oraz dalszą młódszą bracią? Nie jest, że wszystkim wiadomo, jak była biedną i ubogą za niego nasza ojczyzna. Kto nie wié z prawowiernych chrześcijan, jakim zdradzieckim sposobem dziad twój Kazimierz zabił pokrewnego naszego księcia Michała Olelkowicza, i zawładnął jego ojczyzną, a siebie wyniosł na urząd W. księcia litewskiego? Jakiéjże czci doznawali: pradziad nasz Iwan i nasz dziad książe Fedor, który nawet był zmuszony wyrzec się swéj prawowiernéj wiary i ledwie w koszuli uciekł do W. księcia moskiewskiego Iwana, dziada teraźniejszego cara. Tamten dopiero W. książe obdarzył dziada naszego Fedora znacznemi dochodami i godnościami, i nikogo bardziéj od nas nie wywyższył w swych państwach. Dziś my nawet piastujemy w jego państwach najwyższe godności, nikt nam nie rozkazuje oprócz hospodara. Gdzie zaś ludzie nie czują nad sobą woli hospodara, tam jak pijani błąkają się i nic dobrego nie obmyślą. 5) Nieprawdą jest coś napisał w swym liście, jakoby car nas pomimo woli uczynił wojewodą włodzimierskim, bo uważam to dla siebie za wielki zaszczyt być pierwszym w radzie i rządcą jego stolicy Włodzimierza, a nawet mieć najwyższą władzę w czasie wyprawy przeciw nieprzyjaciołom. Nie pośledni też to zaszczyt zajmować pierwsze miejsce w czasie posłuchania obcych książąt. 6) Nie wielką byłoby dla nas cześcią zostać udzielnym książęciem i służyć temu, który jest naszym bratem, bo jak my tak i ty pochodzisz od Olgerda, ty w czwartym, a ja w piątym stopniu. Wtedy chyba moglibyśmy zostać w zgodzie, gdybyś nam oddał W. księstwo litewskie i ruskie, a sam przestawszy na polskiém królestwie zechciał z nami zostawać w zależności od cara, który jest łaskawym dla chrześcijan panem, i ma dość siły na bronienie ciebie i mnie od Turków i perekopskich carów. 6) Dziwi nas, iż uważać nas chciałeś za łotra i fałszerza, gotowego do poduszczenia i namowy innych bojar i sług carskich do garnięcia się i przechodzenia do ciebie. 7) Resztę poruczyliśmy powiedzieć ci ustnie twemu słudze Iwaszce Kozłowowi, i co on powié, temu prosimy dać wiarę. Pisan w Moskwie 7075 (1567 r.) dnia 2 Lipca.

List ten jest drukowany po rusku, w Starożytnéj Bibljotece rossyjskiéj Nowikowa T. XV, r. 1790 p. 20. N. VI. Jakkolwiek przepełniony niesłusznemi zarzutami, list ten jest ważny dla pragmatycznéj historji litewskiéj, do czasów Jagiełły, Witolda, Zygmunta brata jego, Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta

syna, i Zygmunta Augusta, wnuka Kazimierza, bo pokazuje przyczyny wewnętrzne i najbliższe osłabienia Litwy po czasach Witolda, pochodzące z poniżania rodu Olgerdowego przez ród Jagiełły.

N. 2374. Rok 1567.

IWANA Fedorowicza, księcia litewskiego, Żesławskiego i Mścisławskiego, bojarzyna rady cesarskiéj, wojewody i namiestnika W. Nowogrodu, dzierżawcy jarosławskiego, czeremoszskiego i juchotskiego, do swego brata Zygmunta Augusta, króla polskiego i W. ks. litewskiego, ruskiego, żmójdzkiego, mazowieckiego i innych, w którym powiada: 1) Przysyłałeś do nas z listem sługę swego wiernego Iwaszkę syna Piotra Kozłowa, którego czczym uwierzywszy powieściom, ubolewasz, jako my wszyscy wyżsi i niżsi wielkich doznajemy ucisków i niewoli od naszego hospodara, niepomnego na to, że Bóg stworzył równemi wszystkich ludzi; i że nasz rod pański, słynący niegdyś szeroko w Litwie i szanowany przez twych przodków królów, a potém z bogactwy z wolnego państwa przeniosłszy się w obce strony, gdzie dziś zostaje, marnie zniweczał i zamiast poszanowania jest teraz okryty hańbą i upokorzeniem, owszem nawet był zniewolony przyjąć namiestnictwo W. Nowogrodu. Lubo ten urząd jest ważny i pierwszego w państwie znaczenia, atoli rozum którym słyniemy wartby był dostojniejszego miejsca, jak powiadasz, a mianowicie udzielnego księstwa, jeślibyśmy tylko chcieli zostać waszym poddanym. Obiecujesz nam powrócić w Litwie naszą starodawną ojczyznę, wywyższać nas w dostojeństwach, a krom tego dać opiekę tym wszystkim, którzyby razem z nami przeszli w twoją służbę.

Listy takie pisać zwykli tylko rzecznicy, łotry i fałszerze a bynajmniéj one nieprzystoją dla hospodarów, jako mające siać niezgodę. Daléj wychwala cara, który obsypuje łaskami swych sług godnych i wierną radę; gani króla, że wiernym sługą nazywa niegdyś chłopca książąt Worotyńskich, Iwaszkę Kozłowa, który u najmłódszego nawet z bojar ruskich zaledwie by się przydał do zmiatania śmieci, i który swym piekielnym jadem zatruł młodzieńcze królewskie uszy. Zbija mniemaną wolność ludziom jakoby od Boga nadaną. Naigrawa się z samowolności panów polskich, krórzy przywiedli niby wolnego króla do podpisania listu tak bezecnego, i do uczynienia go fałszerzem, otruli jego żonę Barbarę i miotali nań niesłychane potwarze. 2) Co się tycze tego, coś pisał o czci naszych przodków, a) nie jest ci tajném, że W. księstwo litewskie było naszém ojczystém, i b) że sposobem zdradzieckim naszego prarodzica Jawnutę, bracia jego rodzeni Olgerd i Kiejstut strącili ze stolca, i jakby jakiemu żebrakowi dali na przekarmienie się Nowogródek litewski, oraz inne ubogie miejsca, z których bezustannie ród nasz wyciskali i ciemiężyli. c) Jakichże nie doznał nieszczęść dziad nasz, Michał syn Jana Iżesławski, o których nie tylko pisać, ale nawet wspominać zgroza przejmuje, na którego nasadzano własnych jegoż poddanych i tak szczupłą dano ojczyznę, że nam nawet niestawało na kaszę. Toż to wy czcią mianujecie? Jakże nierównie większemi łaskami i szczodrobliwością obsypuje nas hospodar, i jak znamienitemi, zaszczytnemi i korzystnemi obdarza nas miejscami. Dziś jestem pierwszym w radzie carskiéj, trzymam drugie z ważnych miejsc, to jest namiestnictwo nowogrodzkie, które piastował niegdyś mój i twój brat, książe Lugwen. Jeżeli mię car wysyła przeciw nieprzyjaciołom, wtedy całkiem zastępuję jego miejsce, a nawet przodkuję w radzie, ilekroć dawane bywa posłuchanie cudzoziemskim książętom. 3) Nie wieleby nam przyniosło sławy zostanie w twych państwach udzielnym książęciem, bo jak, pytam, bracia twoi mielibyśmy zostać potém poddanymi? wszak ja i ty pochodzimy od Gedymina, ty jesteś w piątym, a ja w siódmym stopniu. Jewnutyj był starszym bratem Olgerda. Wszakże jeślibyś szczerze tego pragnął, moglibyśmy żyć z tobą w takiéj zgodzie w jakiéj był Witold z Jagiełłą. Ty pozostań na tronie polskim. Brat nasz książe Jan Dmitrjewicz Bielski niech zostanie księciem Litwy i ziem ruskich; mnie zaś ustąp Troki z tém co należy do trockiego powiatu, oraz Brześcia, Kowna, Lwowa, Petrykowa, Grodna, Prus i Żmójdzi. Niech ja będę z tobą w takiéj równości, w jakiéj był Jagiełło z Witoldem, a nie jak ze Świdrygiełłą. Wszyscy zaś razem podlegać mamy carskiéj wysokości, który potrafi nas obronić od Turków, Perekopców i cesarza, oraz dalszych wrogów. W ten tylko sposób moglibyśmy z tobą się porównać i zjednoczyć. Następnie sztrofuje króla, za to, że z poduszczenia panów namawiał ich do zdrady, oraz do przeciągania do Litwy dalszych carskich poddanych. Resztę opowie ci ustnie wierny twój sługa Kozłow, któremu masz dać we wszystkiém wiarę. Pisan, w carskim grodzie Moskwie, 7075 r. (1567), Lipca 5 dnia.

Drukował ten list po rusku pisany Nowikow, w T. XV, Starożytnéj rossyjskiéj Bibljoteki, p. 31 N. 3.

N. 2375. Rok 1567.

MICHAŁA Iwanowicza księcia Worotyńskiego, bojarzyna rady carskiéj, wojewody i namiestnika kazańskiego, dzierżawcy nowosielskiego, odpowiedź dana królowi polskiemu Zygmuntowi Augustowi na list sekretny, którym Zygmunt August wzywał go przez swego wiernego sługę Iwaszkę Kozłowa, aby poddał się i przeszedł pod panowanie litewskie, obiecując go obdarzyć ziemiami, uczynić księciem udzielnym, równym księciu kurlandzkiemu, i więcéj obsypać łaskami i dostojeństwy. Książe Worotyński, równie jak wszyscy poprzedni, gromi króla, że swą rękę przyłożył do listów zdradzieckich, oburza się na pochwałę daną chłopcowi jego Kozłowowi, rzekomo wiernemu królewskiemu słudze, ubolewając nad królem, że niema dostojniejszych ludzi nad takich parobków, którzyby zaledwie zdolni byli do czyszczenia koni w Rusi. Wywodzi swych caców i hospodarów od W. Włodzimierza w nierównéj linji następujących po sobie, z których żaden przez poddanych nie był na tron obierany i wysadzany, ale zawsze rządził samodzierżawnie. Zwracając się daléj do króla, dowodzi, iż on dla tego słuchać musi i powodować się zdaniem panów rad swoich, że jego prarodzice hetmani litewscy; Rohwołodowicze oraz Wiładamowy byli niegdyś wyniesieni na W. księstwo litewskie. Których to Rohwołodowiczów W. książe smoleński Mścisław Włodzimierzowicz Monomach wycisnął z Połocka i zesłał do Carogrodu za karę nieposłuszeństwa; całemu zaś światu wiadomo, że przed swém zesłaniem byli podległymi Monomachowi i słuchać go musieli, co i ty do dziś dnia spełniasz, jako nie koronny hospodar. Może też to się dzieje i dla tego, że rod wasz pochodzić ma od Senguszków), albowiem, jak kłamią niektórzy lichotaci, miał być służebnikiem W. książąt twerskich niejaki Szohoditenec, u którego służył za koniuszego Gedymin, od którego wasz ród ma pochodzić, co tém bardziéj do uległości was by prowadziło. Nasi hospodarzy, począwszy od Augusta cesarza i brata jego Prusa aż do Rúryka, wszyscy są samodzierżawcami, od nikogo nie przyjmującymi ukazów, mocni nagradzać dobrych a złych karać. Daléj rozwodzi się szeroko nad niewolniczém działaniem królów polskich, nad bezpotomnością króla, niezamężnością siostry jego Anny, nierównem zamęściem drugiéj siostry Katarzyny, któréj, mimo chęci króla, panowie polscy nie pozwolili wydać za W. hospodara ruskiego. Następnie wylicza carskie łaski dla jego domu uczynione, podźwignienie podupadłego miasta ojczystego Nowosil, którém i teraz swobodnie włada. Napomyka o opałach, w których umarł jego ojciec, lecz te mieni być zasłużonemi za przeniewierzenie się carowi. Zamyka odpowiedź następnym pojednania się projektem, aby król dał jemu: Nowogródek litewski, Witebsk, Mińsk, Szkłow, Mohylew i dalsze naddnieprskie miasta, z wyłączeniem powiatu kijowskiego. Żąda nadto wołyńskiéj i podolskiéj ziemi. Radzi mu zostać królem polskim, bratu jego księciu Janowi Dmitrjewiczowi ustąpić litewskie i ruskie ziemie księciu zaś Iwanowi Teodorowiczowi Mścisławskiemu wypuścić Troki, Brześć, Prusy, Żmójdź. Wtedy chyba możemy się pobratać i wszyscy zostać hołdownikami W. hospodara i samodzierżawnego cara, który potrafi bronić wszystkich od Turków, Perekopców i cesarza. Zakończa ostremi wyrzutami czynionemi królowi za to, że go do zdrady namawiał i obiecywał obdarzyć ziemiami wcale do niego nie należącemi. Resztę ustnie opowie Iwaszko Kozłow. Dan w carskim grodzie Moskwie, roku 7075 (1567) Lipca 15 dnia.

List ten po rusku pisany wydrukował Nowikow w Starożytnéj Bibljotece rossyjskiéj T. XV, p. 42, N. 5.

N. 2376. Rok 1567.

IWANA Dymitrowicza księcia Bielskiego, bojarzyna, list do hetmana Chodkiewicza, w którym pozdrowiwszy go, powiada: Przysyłałeś do progów naszego wieliczeństwa list, w którym wedle waszego obyczaju szeroko i składnie rozpisałeś się w ten sposób, jakiego u nas używać zwykli rzecznicy, łotry i fałszerze, albowiem jak szalony pies, odważyłeś się pisać do nas. Postąpiłeś tak jak przodkowie twoi, którzy zdradzieckim obyczajem osadzili w Kijowie pokrewnego naszego Michała Olelkowicza; za jego pośrednictwem ród wasz wyłamał się z naszego poddaństwa. Godziłoż się tobie, naszemu poddanemu, pisać w podobnym składzie do nas, bez naszego na to upoważnienia i jeszcze do tyla niegodziwe dawać nam rady. Jeżeli cóś podobnego pisać wzięła cię chętka, należało ci w tém udać się do naszego służebnika, któryby nam list twój wręczył. Albowiem mamy z łaski carskiéj u siebie równych tobie służalców niemało, takiemi są Piwowy, którzy byli okolniczymi w Smoleńsku, tak jak wy bojarami w Kijowie,

a jakie urzędy piastowaliście wy w Kijowie, takie oni w Smoleńsku. Więcéj nad to nie raczy nasze wieliczeństwo przemawiać do takich bezbożników, który nakształt padalców zioniecie jad na chrześcijaństwo. To nas najbardziéj zadziwia, jakim sposobem nasz brat a wasz hospodar posadził w swéj radzie takich nieuczonych psów i bezmozgich ludzi, z powodu nikczemności nie tylko dawać nam rady nie zdolnych, ale takich, których gdzie indziéj wszędy karzą i smagają biczami (pukami) a nie szalonéj słuchają rady. Dan w carskiém mieście Moskwie, r. 7075 (1567) Lipca 28.

List ten pisany po rusku wydrukował Nowikow w Starożytnéj Bibljotece rossyjskiéj T. XV, p. 29, N. 2, gdzie na początku wypisany cały tytuł cara i księcia Bielskiego.

N. 2377. Rok 1567.

IWANA Fedorowicza Mścisławskiego, bojarzyna i księcia, list do hetmana Hryszki Chodkiewicza, w którym wspomniawszy o zdradliwym jego liście do siebie pisanym, w tenże sposób, jakiego użyli jego przodkowie dla zdradzenia przodków księcia i wyłamania się z poddaństwa, nazywa jego list skreślonym słowami szalonego psa, albowiem w nim mianuje księcia swym bratem, czego nie odważyłby się uczynić żaden rozsądny człowiek. Powiada, iż za takie wyrażenia wartoby wyrwać mu całkiem język i z całém ciałem oddać psom na pożarcie. Nazywa go chłopem i zdrajcą bynajmniéj sobie nie równym, prawi, że z łaski carskiéj ma u siebie mnóstwo służalców równych Chodkiewiczowi, albowiem mu dobrze wiadomo, że ród Chodkiewiczów pochodzi od niewielkich kijowskich bojar. Oburza się na to, jak poddany bez pozwolenia śmiał pisać do swego księcia, gdy mógł do równego sobie raczéj pisać służebnika. Dziwi się nakoniec, jak mógł król dobierać sobie takich doradców, których gdzie indziéj ćwiczonoby biczami. Dan w Moskwie, r. 7075 (1567) Lipca 31 dnia.

Drukował po rusku Nowikow w Starożytnéj ross. Bibljotece T. XV, p. 41.

N. 2378. Rok 1567.

IWANA Piotrowicza (Fedorowicza) bojarzyna carskiéj rady, wojewody połockiego i namiestnika jarosławskiego odpowiedź, dana królowi Zygmuntowi Augustowi na list przysłany doń przez gońca, będącego chłopcem u książąt Worotyńskich. Wyrozumiawszy list wasz dokładnie, odpowiadam, iż tak wielkiemu hospodarowi nie godziło się własną ręką podpisywać podobnych fałszów i nikczemności, jakie w rzeczonym liście są pomieszczone. Wszakże ja (odzywa się daléj) będąc podeszłego wieku człowiekiem, gdybym nawet wedle twéj rady zgubił swą duszę i zdradził własnego hospodara, niedługiém już życiem cieszyć się mogę. Zresztą przeszedłszy do was, nie zdołałbym dowodzić wojskami waszemi; ani służyłyby mi nogi chodzić z nierządnicami do twéj łożnicy. Przy tém nie nauczywszy się za młodu, nie potrafiłbym na starość lat zabawiać cię hospodara maszkarstwem. Czegoż więc możesz żądać i oczekiwać od mojéj zgrzybiałości? Nakoniec przez jakiegoż to łotra list swój do mnie przysłałeś? zważ sam na co zasługuje łotr podobny. Pisałem w ojczyznie mego hospodara, w Połocku, roku od stworzenia świata 7075 (1567), Sierpnia 6 dnia.

Akt ten po rusku pisany, wykrukował Nowikow w Starożytnéj Bibljotece rossyjskiéj T. V, p. 70 N. 7.
Dla wyobrażenia ducha wieku i nie tyle co dziś wyszukanego dyplomatycznego stylu, wytłumaczyłem dosłównie rażące delikatne ucho wyrażenia.

N. 2379. Rok 1567.

Pełnomocnictwo, wydane przez szlachtę kurlandzką i semigalską oraz przez lud, księciu Gothardowi Kettlerowi i jego radcom, odjeżdżającym do króla polskiego, dla wcielenia Kurlandji i Semigallji do Polski. Dan r. 1567.

Niemiecki w Hiarna Collectanea p. 68.. Treść w Napierskim N. 3605.

N. 2380. Rok 1567.

ZYGMUNT AUGUST król polski zatwierdza sekularyzacją arcybiskupstwa ryzkiego, postanowioną na piśmie przez administratora Inflant Jana Chodkiewicza, oraz przez pozostałych jeszcze kanoników: Jakuba Mecke, Jana von Münster i Andrzeja Spill na sejmie ryzkim. Dan w Grodnie, in conventione generali Ducatus Lithvaniae, d. 26 Grudnia 1567 r.

Łaciński, w liwońskiém archiwum szlacheckiém. Drukował Dogiel T. V, p. 266, N. 153. Treść w Napierskim N. 3608.

N. 2381. Rok 1568.

ZYGMUNT AUGUST król zatwierdza dla ryzkiego kasztelana, a dawniejszego dziekana kapituły ryzkiéj, Jakuba Mecke, nadanie uczynione temuż zamku i okolicy Sunzel, przez administratora Chodkiewicza w czasie rozwiązania

ryzkiego arcybiskupstwa. Dan w Grodnie d. 15 Czerwca 1568 r.

Łaciński w Hiarna Collectanea pag. 98—100. Treść u Napierskiego N. 3610.

N. 2382. Rok 1569.

Przywilej panów litewskich na Unją, dany r. 1569.

W imie Pańskie Amen. Ku wieczney pamięci sprawy niżey opisaney. My prałaci panowie y rada tak duchowna iako y świecka, xiążęta, stany wszystkie W. X-a Litewskiego, k temu posłowie ziemscy na tym walnym a z pany radami y z posły, a stany wszystkiey Korony polskiey społem Lubelskim seymie będący. To iest Waleryan biskup wileński przez umocowanego swego, Jerzy Pieckiewicz biskup żmoydzki; Hrehory Alexandrowicz Hotkiewicz, pan wileński, hetman najwyższy W. X-a Lit. starosta grodzieński, dzierżawca mohylewski; Stephan Zbarawski woiewoda trocki; Ostaphiey Wołłowicz, pan trocki podkanclerzy W. X-a Lit. starosta brzeski y kobryński; Jan Chotkiewicz hrabia na Szkłowie y na Bychowie, starosta żmoydzki marszałek naywyższy W. X-a Lit. administrator i hetman ziemie inflandskiey, starosta kowieński, dzierżawca płotelski y telszowski; Wasyley Tyszkiewicz, woiewoda smoleński stta miński y piński, przez umocowanego swego; Paweł Iwanowicz Sapieha, woiewoda nowogródzki; Jerzy Wasilewicz Tyszkiewicz, woiewoda brzeski, starosta wołkowyski; Gabryel Iwanowicz Hornostay, woiewoda miński, starosta kamieniecki; Hrehory Tryzna, kasztelan smoleński; Hrehory Wołłowicz, kasztelan nowogródzki, starosta słonimski; Jan Mikołaiewicz Hayko, kasztelan brzeski, koniuszy grodzieński, dzierżawca trabski; Mikołay Talwoysz, kasztelan miński, starosta dynemborski; Mikołay Naruszewicz, podskarbi ziemski W. X-a Lit., pisarz J. K. Mci, dzierżawca markowski, miadzielski, uszpolski y pieniański; Mikołay Krzysztoph Radziwiłł, xiąże na Ołyce y Nieświeżu, marszałek nadworny W. X. Litew.; Jan Kiszka krajczy W. X-a lit.; Mikołay Olechnowicz Dorohostayski, stolnik W. X-a litew. dzierżawca wieloński y boyzagolski, ciwon włości żmoydzkiey gondyński; Wawrzyniec Woyna, podskarbi nadworny W. X-a Lit. pisarz J. K. Mci, dzierżawca krasnicki y kwasowski; a marszałkowie J. K. Mci w W. Xięstwie litewskim, kniaź Łukasz Bolesławowicz Swierski dzierżawca krewski, Mikołay Pawłowicz Sapieha, Jan Wołczek koniuszy y podkoniuszy wilenski, dzierżawca wasiliski, kalenicki Tyszkiewicz; Jan Bolesławowicz Swierski z wileńskiego, Malcher Snowsky, sędzia ziemski nowogródzki dzierżawca kurzeniecki z nowogródzkiego, Paweł Ostrowski, z oszmiańskiego powiatow posłowie; Alexander Wahanowski marszałek, pisarz J. K. Mci Michayło Haraburda, dzierżawca swisłocki Bazyliusz Drzewiński, Maciey Sawicki, starosta mielnicky, woyski drohicki; Stanisław Naruszewicz, ciwon wileński. A my posłowie ziemscy powiatow tego sławnego państwa W. X-a Lit. na tenże spolny seym od ziem y powiatow tego sławnego państwa za zupełną mocą z woiewodztwa wileńskiego posłani pospołu z wyżey mianowanym marszałkiem, kniaziem Janem Swierskim; kniaź Malcher Matusewicz Gedroyć z woiewodztwa trockiego, a Michayło Woyna. Z ziemie żmoydzkiey Mikołay Stankiewicz Bielewicz, podkomorzy ziemie żmoydzkiey, ciwon eyragolski, Iwan Ilgowski ciwon wisliński, a ciwon teyże ziemie żmoydzkiey, dyrwiański, Jan Gradowski. Z woiewodztwa nowogródzkiego z wyżey pomienionym marszałkiem Malcherem Snowskim, Andrzey Iwanowicz sekretarz J. K. Mci, podkomorzy nowogródzki. Z woiewodztwa witepskiego Piotr Kisiel horodniczy witepski, a Tymophiey Hurko podsędek witepski. Z woiewodztwa brzeskiego, Dominik Pac, podkomorzy brzeski, Adam Pociey pisarz ziemski brzeski. Z woiewodztwa mińskiego Wasiley Rahoza, chorąży dworny W. X-a Lit. a Andrzey Stankiewicz. A z powiatow ku temze woiewodztwom należących, z woiewodztwa wileń. z powiatu oszmiańskiego pospołu z wyżey pomienionym marszałkiem Pawłem Ostrowskim, Stanisław Stanisławowicz, sędzia ziemski oszmiański; z powiatu wiłkomirskiego Mikołay Koncza, Krzysztoff Rasmusewicz; z powiatu lidzkiego Zdadzibor Dougiert, a Szczesny Augustynowicz Huba. A z woiewodztwa trockiego z powiatu grodzieńskiego kniaź Iwan Massalski, sędzia ziemski grodzieński a Jan Klukowski; z powiatu kowieńskiego, Andrzey Ilgowski, ciwon twierski, a Kasper Giedroyc. Z woiewodztwa nowogrodzkiego z powiatu słonimskiego Michayło Sokołowski sędzia słonimski, a Marcin Jacynicz; z powiatu wołkowyskiego Heronim Pukszta chorąży wołkowyski, a Piotr Skrobot. Z woiewodztwa witepskiego z powiatu orszańskiego Bogusz Alexieiowicz Skotko, chorąży orszański, a Teodor Woropay. Z woiewodztwa brzeskiego z powiatu pińskiego, Stanisław Szyrma, woyski piński, Iwan Domanowicz, podsędek piński; z powiatu mozyrskiego Theodor Lenkewicz Pohostski, podsędek mozyrski, a Jan Kłopot. Z woiewodztwa mińskiego z powiatu rzeczyckiego Andrzey Chalecki pisarz ziemski rzeczycki, a Zmayło Zienkowicz. I wszystka insza szlachta, obywatele W. X. Lit. tak tu w Lublinie będący iako i niebędący, których iednak wszystkich chęc y wola, do tych niżey opisanych rzeczy iest nam dobrze z seymikow powiatowych, które ten seym walny Lubelski uprzedziły, wiadoma, tak iakoby się tu własnie imiona ich wszystkich włożyły y pieczęci zawiesiły, a przytym też y z miasta wileńskiego—Oznaymujemy tym listem naszym wszem ninie y napotym będącym ludziom, do których iedno wiadomości ten list nasz przyidzie, iż my maiąc ustawicznie przed oczyma powinność naszę przeciw oyczyznie swey W. X-u Lit-u, któreyeśmy wszystke poczciwość, ozdobę, pożytek pospolity, a naywięcey umocnienie od niebezpieczeństwa tak wnętrznego iako zewnętrznego opatrzyć powinni; bacząc też przytym i przed oczyma maiąc chwalebny a oboiemu narodowi bardzo należny związek y społeczność przez przodki swe, niegdy z obywatelmi naonczas wszystkiey Korony polskiey na wieczne czasy, za spolnym a listownym obudwoch narodow zezwoleniem uczynioną y listy, pieczęciami y przysięgami oboiey strony umocnioną y przez niemały czas uprzeymością a statecznością oboiey strony dzierżaną lecz potym za złemi a zawistnemi czasy nieiako zatrudnioną, zawżdyśmy tak my iako y przodkowie nasi o tym myślili y pany swe, tak sławney pamięci Zygmunta iako y szczęśliwie na ten czas obiema narodom, polskiemu y litewskiemu panuiącego p. Zygmunta Augusta, króle polskie, przez niemały czas upominali y prożbami naszemi do tego wiedli, aby z powinności swey pańskiey a królewskiey iako zwierzchni a jedni obodwom narodom panowie do exekucyey a skutku tak zpisow spolnych, iako y innych praw y przywileiow naszych, które na ten związek y na tę społeczność z pany y ziemiami Korony polskiey jeszcze od pradziada JKMości, także y za Alexandra króla, my z Koroną polską mamy, z łaski a zwierzchności swey dopomodz, a to co się z tey społeczności wykroczyło w swą rezę wstawić raczyli, zwiodłszy nas z panami radami y innemi stany Korony polskiey zpolnie na iedno mieysce do wykonania tey to chwalebney a oboiemu narodowi pożytecney sprawy, iako o tey sprawie Unii akta y constitucye y deklaracye y recessy seymow po te czasy będących jaśnie omawiają. Jakoż iednak za łaską miłego Boga, który społeczność y iedność miłuie, a który królestwa, państwa y rzeczypospolite po wszystkim świecie w osobney swey opiece mieć raczy, a za łaską też Pana Boga swego szczęśliwie nam na ten czas panuiącego pana a pana Zygmunta Augusta, króla polskiego etc. wyżey mianowanego, tośmy nakoniec za uprzeymym staraniem swym odzierżeli, iż przodkom w Warszawie na seymie roku 1563 złożonym a potym w Parczowie r. 1564, ziachawszy się z stany koronnemi niemałyśmy wstępek do naprawienia tego to ziednoczenia y tey poczęści naruszoney Uniey uczynili, namawiając między sobą z obu stron y utwierdzając artykuły do tey Uniey należące. Ktore artykuły iż tam na on czas prze krótkość czasu y prze insze gwałtownieysze potrzeby Rzpltey oboiego narodu zpolnemi zpisy naszemi z stany koronnemi warowane być nie mogły, przeto tego wolnieyszego czasu ziechawszy się natenczas spolnie do Lublina na dzień 23 miesiąca grudnia w roku przeszłym 1568, przez JKMość za zwoleniem oboich rad polskich y litewskich złożony y do tego czasu iednostaynie dzierżony y kontynuowany, takieśmy niżey opisane traktaty y namowy uczynili, któreśmy za łaską Bożą do tego końca i do tey konkluzyi za zgodnym y iednostaynym oboiey strony zezwoleniem y spolnym pisaniem, ni w czym niederoguiąc recessowi warszawskiemu y inszym przywileiom, przywiedli. Z czego bądź Panu Bogu w Tróycy iedynemu chwała wieczna, a królowi JMci z łaski Boskiey panu a panu Zygmuntowi Augustowi dzięka nieśmiertelna, zacney też Koronie polskiey y W. X-u Lit-u sława y ozdoba na wiekuiste czasy.

Naprzód, iż aczkolwiek były stare spisy przyiacielstwa, zprzymierzenia, pomnożenia y lepszy sposob Rzpltey tak w Koronie polskiey iako y Wiel. X-ie Litewskim czyniąc, wszakosz iż się nieco w nich baczy rożnego od dobrego y szczyrego braterstwa dufania, przeto dla mocnieyszego spoienia spolney y wzaiemney miłości braterskiey y w wieczney obronie obudwu państw społeczney niewątpliwey wiary braterskiey czasy wiecznemi ku chwale Bożey i JK Mości z wiecznym podziękowaniem godney sławie y tychże obudwu nayzacnieyszych polskiego y litewskiego narodow y też ku rozszerzeniu niezamierzoney y wieczney czci, ozdobie, okrasie, mocnemu y uczciwemu zacności Maiestatu spolnego wiecznemu rozszerzeniu, one stare sprzymierzenia ponowili y umiarkowali w tym wszystkim iako niżey opisano iest.

Iż iuż Królestwo polskie y Wielkie Xięstwo Litewskie, iest iedno nierozdzielne y nieróżne ciało, a także nieróżna, ale iedna a spolna Rzplta, która się ze dwu państw y narodów w ieden lud y państwo zniosła y spoiła. A temu oboiemu narodowi, żeby iuż wiecznemi czasy iedna głowa, ieden pan y ieden król spolny rozkazował, który spolnemi głosy od Polaków y od

Litwy obran, a mieysce obierania w Polszcze, a potym na królestwo pomazan y koronowan będzie w Krakowie. Któremu obieraniu wedle przywileiu Alexandrowego, niebytność którey strony przekazać niema, abowiem powinnie et ex debito rady y wszystkie stany Korony y W. X. Lit. wzywane być maią.

Obieranie y podnoszenie W. Xięcia Lit. które przedtym osobne bywało w Litwie, aby iuż tak ustało żeby y znak żaden albo podobieństwo na potym nie było, z którego by się okazywało abo znaczyło podnoszenie albo inauguracya W. X. Lit., a iż tytuł W. X. Lit. y urzędy zostawaią, tedy przy obieraniu y koronacyi ma być obwołan zaraz królem polskim y tenże xiążęciem wielkim litewskim, ruskim, pruskim, mazowieckim, żmoydzkim, kiiowskim, wołyńskim, podlaskim, inflandskim.

Sukcessya J. K. Mości naturalis et haereditaria, ieśliby J. K. Mości y komukolwiek z przyczyny, z iakieykolwiek w Wielkim Xięstwie Litewskim służyła, niema iuż wiecznemi czasy przeszkadzać tego społku i ziednoczenia oboyga narodow y obierania spolnego iednego pana, którey J. K. Mość Koronie wiecznemi czasy odstąpił niewątpiąc w tym y to też sobie waruiąc, żebyśmy ani samey osoby J. K. Mci, ani potomstwa własnego, ieśliby J. K. Mci które Pan Bóg dać raczył, nie zgołocili, ale żeby poczciwe a stanowi iego przystoyne od rzpltey opatrzenie miało, ieśliby na królestwo nie było wzięte, a wszakoż nie czyniąc żadney dyzmembracyi koronney, o czym w deklaraciey J. K. Mci y w recessie seymu walnego warszawskiego dostatecznie iest opisano y obwarowano. A przy koronacyi nowego króla maią być przez króla koronowanego poprzysiężone y zaraz confirmowane na iednym liście y iednemi słowy na wieczne czasy prawa y przywileie y wolności poddanych wszystkich oboyga narodow y państw tak złączonych.

Seymy y rady ten oboyi narod ma zawżdy miewać spolne koronne, pod królem polskim panem swym, y zasiadać tak panowie między pany osobami swemi, iako posłowie między posły y radzić o spolnych potrzebach tak na seymach iako y bez seymow, w Polszcze y Litwie. Też aby iedna strona drugiey stronie była radą y pomocą, aby J. K. M. prawa przywileie tak wszem ziemiom y narodom Korony polskiey iako y W. X. Lit. y ziemiom do nich należącym wszelakim pismem nadane, przywileie y prawa od wszech przodkow J. K. Mości nadane y od J. K. Mości samego z dawnych czasów y od poczęcia uniiey wszem w obec y każdemu zosobna, iakimkolwiek sposobem nadane, y wolności, dostoienstwa, prerogatywy, urzędy wszystkie oboyga narodow całe y nieporuszone zachował, wszystkie prawa, sądy, wysądy, stany xiążęcie y familie szlacheckie przerzeczonych narodow, uchwały sądowne zdawna do tego czasu zachować każdemu stanowi mocnie i nieporuszenie. Przysięgi rad, dygnitarzow, urzędnikow, starostow narodu litewskiego y przednieyszych domow ludzi, którzyby je czynić mieli, przy mocy zostać maią, iakośmy też y sami spolnie tak przywileymi iako spolnym spisaniem na seymie warszawskim spolnym sobie zostawili z tym wykładem, iż napotym wszystkie takowe przysięgi królom koronowanym y Koronie polskiey czynione być mają. Także około przysiąg trzymania śrzodkow pospolitych zachować się maią y statecznie sobie dotrzymać maią według przywileiu Alexandrowego. Też we wszystkich przeciwnościach spolną pomocą, my oboiego narodow prałaci, xiążęta, rady, barones, panowie y wszystkie stany pomagać sobie mamy wszystkiemi siłami y możnościami, iako spolney radzie y pożytecznie y potrzebniey będzie się zdało, szczęśliwe y przeciwne rzeczy za spolne rozumieiąc y wiernie sobie pomagaiąc. Foedera aut pacta y zmowy y przymierza z postronnemi narody podle spolney zgody warszawskiey, żadne czynione ani stanowione, żadni też posłowie w rzeczach ważnych do obcych stron posyłani być niemaią tylko za wiadomością y radą spolną obudwu narodow, a przymierza albo stanowienia z którymkolwiek narodem przedtym uczynione, które by były szkodliwe którey stronie, być dzierżane nie maią. Moneta tak w Polszcze iako y w Litwie ma być za spolną radą uniformis et aequalis in pondere et grano et numero pecuniarum et inscriptione monetae, co ku skutkowi przywieść J. K. Mc iest powinien y potomkowie J. K. Mci będą powinni. Cła, myta wszystkie w Polszcze y w Litwie, wodne y ziemskie, jakimkolwiek imieniem nazwane, tak krolewskie iako y szlacheckie, duchowne y mieyskie J. K. Mość znosić raczy, iżby iuż żadnego ex nunc cła nie brano na potym wiecznych czasow od duchownych y od świeckich ludzi szlacheckiego stanu y od ich poddanych, od rzeczy którychkolwiek własney roboty i wychowania, niezakrywaiąc myt kupieckich ani się zmawiając ku szkodzie y zataieniu ceł zdawna zwykłych królewskich, tak w Polszcze iako y w Litwie. Statuta y ustawy wszystkie iakiekolwiek y z któreykolwiek przyczyny przeciw narodowi polskiemu w Litwie ustanowione y uchwalone około nabywania i dzierżenia imienia w Litwie Polakowi,

iako kolwiek by go dostał y dostawał, chocia po żenie lub z wysługi, albo za kupnym, darowanym obyczaiem, wedle zwyczaiu y prawa pospolitego, te wszystkie statuta aby żadney mocy niemiały jako prawu, sprawiedliwości y też spolney braterskiey miłości y Uniey a ziednoczeniu spolnemu przeciwne, ale aby wolno zawżdy było tak Polakowi w Litwie iako Litwinowi w Polszcze każdym słusznym obyczaiem dostawać imienia y dzierżeć ie wedle prawa, w którym leży ono imienie. A co się tycze innych artykułow przywileiu Alexandra króla, które ieszcze nie są na warszawskim seymie deklaracyą króla JMci ani spolną zgodą deklarowane, ale na ten teraznieyszy spolny Lubelski, z warszawskiego seymu odkładem spolnym zawisły, te wszystkie iako są w przywileiach y w spisaniu spolnem a ostatecznie w Alexandrowym przywileju y tu w Lublinie od króla JMci, naprzód w tey sprawie Uniey danym opisane, w mocy zupełney, na czasy wieczne zostawać maią, a wszakże ku obiasnieniu lepszemu to przykładaiąc, iż przy tytule W. X. Lit. dostoieństwach y urzędziech wszystkich y zacności stanow wedle opisania przywileju króla Alexandra cale y nienaruszenie zostać ma, gdyż to ziednoczenia y społeczności tey roztargnienia y rozdziału nie czyni. Seymow innych żadnych osobnych stanom koronnym y litewskim od tego czasu król JMość składać nie będzie, iedno zawsze spolne seymy temu oboiemu narodowi iako ciału iednemu w Polszcze składać będzie gdzie się JKM. y Radom Koronnym y litewskim nasłuszniey zdać będzie. Dygnitarstw y urzędow, ieśli które wakują abo wakować w W. X. Lit. napotym będą, król JMc niema dać nikomu, ażby pierwiey JKMci y potomkom jego królem polskim koronowanym y temu nierozdzielnemu ciału Korony polskiey przysięgę uczynił. Opatruiąc też dostatecznie waruiemy stany y osoby W. X. Lit., aby exekucya nas samych y potomkow naszych, nietylko według statutu Alexandra króla ale ani wedle żadnych przywileiow, listow, konstytucyi y uchwał seymowych w Koronie polskiey uczynionych, danych y uchwalonych, jakichkolwiek przeszłych około dobr stołu JKMci samego w W. X. Lit. od wszech przodkow J. K. Mci samego, od zaczęcia Uniey w W. X. Lit. komuby kolwiek rozdanych, żadnego stanu nie doległa, ale wszystkie prawa przywileie od wszech przodkow J. K. Mci y od J. K. Mci samego y od zaczęcia Uniey w W. X. Litew. y narodom litewskim, ruskim, żmoydzkim y innym narodom y obywatelom Wiel. Xięstwa Litew. y też ziemiom y powiatom, familiom y osobom do tych czasow dane, całe, zupełne y niwczym nienaruszone zostały, także wieczności, feuda, abo lenna, fremarki, zamiany, dożywocia, zastawy wszelakie tak na seymie iako y bez seymu uczynione, wedle każdego przywileiu dzierżane wiecznemi czasy być maią, nieprzywodząc ich w żadną watpliwość, którymkolwiek obyczaiem y wykładem. Także też nadania na dygnitarstwa, urzędy, które zdawna y właśnie na nie należały, zastawy y summy wszelakie w zupełnym prawie swym zostawione być maią, nie będąc powinny żadney części dochodow zwykłych swoich iakimkolwiek obyczaiem nazwanych, gdzie indziey y na co innego nad teraznieysze dzierżenie i przywileie, albo listy swe do tego czasu odzierżane, okrom pożytku swego obracać. A ktoby z przodkow swych niemaiąc listow, co gruntow y dalszey possesyi iakimkolwiek imieniem nazwanych trzymał y pożywał, takowy tę takową swoię własność bez listow jako y za listy ma trzymać wiecznie wedle statutu litewskiego, starego y nowego, y zwyczajow dawnych. Jakoż panowie rady y wszystkie stany y posłowie wszystkich ziem, tym teraznieyszym postanowieniem zamykaią sobie y potomkom swoim moc stanowienia y wznawiania jakimkolwiek kształtem, takież wspominania y wszelakiego wynalazku wzniesienia exekucyey na wysługi i insze majętności przeszłe. A iż iuż od tego czasu rozdawanie dobr stołu króla JMci w W. X. Lit. ustać ma, wszelakosz imiona, którekowiek z domow xiążęcych y szlacheckich y pańskich ku stołowi JKMci potym przypadać będą, te takowe imiona J. K. Mość wedle woli y łaski swey królewskiey rozdawać ma, tak polskiego iako y litewskiego narodu szlacheckiego ludziom, aby się tym służba ziemska woienna niezmnieyszała. Takież w rekuperacyi od nieprzyiaciela moskiewskiego zamkow y imion, posessyi y dobr wszelakich będzie powinien J. K. Mc tym wracać czyie to oyczyzny y possesye przedtym były przed osięgnieniem od nieprzyiaciela, a ieśliby na to mieysce dano komu co, to się do stołu króla J. Mości wracać będzie. Które wszystkie artykuły my prałaci y panowie rada, xiążęta y posłowie ziemscy y inne stany wszystkie W. X. Lit. znaiąc być chwalebne, potrzebne y oboiemu temu narodowi tak Koronie polskiey iako y W. X. Lit. iako iuż iedney spolney a nierozdzielney Rzpltey pożyteczne a z spolnego naszego z stany tey sławney Korony polskiey zezwolenia w ten list na ten kształt spisane, radzi z dobrą wolą y z dobrą bracką chucią y miłością tak prałatom, panom radom, posłom ziemskim, iako y wszystkim innym stanom y osobom koronnym tym listem naszym na wieczne czasy z strony naszey przyznawamy y ony pieczęciami, przysięgami, poczciwościami swemi y potomstwa swego wszelakiego

waruiemy, utwierdzamy y umocniamy, warunkiem, utwierdzeniem y umocnieniem takim iakie nam naywiększe i naymocnieysze bądź z osob, bądź z mieysc y urzędow naszych, tak osobliwym iako y pospolitym obyczaiem należy, szlubuiąc y obiecuiąc przed Panem Bogiem, dobrym, uczciwym szlacheckim y chrześcianskim słowem naszym, iż to wszystko co się tu napisało znać, trzymać, dzierżeć y wypełniać sami y z potomki swemi na wieczne czasy będziemy, bez fortelow wszelakich, nieprzywodząc z tych rzeczy niczego w żadną wątpliwość na wieki, ani odmianę, nie odstrzelaiąc się też niwczym od tey iedności, którąśmy z narodem tym sławnym Korony polskiey związali, wedle opisania tego listu naszego y artykułow w tym liście związałych y obiasnionych wiecznemi y wiekuistemi czasy, iaki też nam panowie Polscy dali. Które spolne nasze spisy król JMc przerzeczony iako pan nasz zwierzchny władzą swą królewską confirmować nam raczył. A ieśliby która strona przywilejow y zpisow o spolności uczynionych między temi narody tak nam iako y sobie trzymać niechciała, abo ieden z osobna trzymać niechciał, przeciw takiey stronie y każdemu z osobna iako przeciw nieprzyiacielowi naszemu y narodow spolnych powstać z potomkami naszemi przy panie naszym królu polskim będziemy powinni. Co wszystko czynić y wypełnić mocnie, dzierżeć w skutku wszystkim zawżdy pod naszą przysięgą siebie y potomki nasze obowiązuiemy, a te wszystkie rzeczy tu postanowione y obwarowane, ani przez J. K. Mość, ani przez panow rady y inne wszystkie stany y posły ziemskie oboyga narodow, za spolnym zezwoleniem, ani poiedynkiem od ktorey części y strony niemaią nigdy wiecznemi czasy być wzruszane y odmieniane, ale wiecznie cale y mocnie zachowane być maią. A ku lepszemu świadectwu y wieczney pamięci rzeczy wyżey opisaney, my przerzeczeni wyżey opisani prałaci, panowie rada tak duchowna jako y swiecka, k temu posłowie ziemscy, y inne stany na tym walnym a spolnym seymie Lubelskim będący zawiesiliśmy pieczęci nasze. Pisan y dan na tymże seymie spolnym Lubelskim. Dnia pierwszego Lipca, roku Pańskiego 1569.

Przywilej oryginalny pargaminowy o 106 pieczęciach panów litewskich przechowuje się w metryce litewskiéj przy 3-cim departamencie senatu. Wydrukowany też w Wojcickiego Bibljotece Starożytnéj pisarzy polskich T. VI. p. 225 i w Dubińskiego Zbiorze praw i przywilejów N. 75, p. 121. z znacznemi opuszczeniami. Obecny akt przedrukowany z rękopismu Cesarskiéj i publicznéj bibljoteki oznaczonego w katalogu rękopismów polskich lit. F. IV, 21.

N. 2383. Rok 1569.

ALEKSANDER Czartoryski, wojewoda wołyński, prosi króla Zygmunta Augusta, aby mu też same służyły prawa, jakich zażywają polscy wojewodowie, a mianowicie, aby jemu poddani byli żydzi, jak się to dzieje w Polsce. Król poddając jego juryzdykcji żydów: łuckich, włodzimierskich i krzemienieckich, rozkazuje, aby nikt inny nad nimi nie rozciągał żadnego prawa, władzy i juryzdykcji, lecz aby Czartoryski do swego zgonu wszystkie żydowskie sądził sprawy i zawiadował wszystkiemi żydowskiemi sądownictwami. Po jego zgonie, podobnaż władza przelewa się na innych wojewodów. Dan w Lublinie na sejmie walnym d. 9 Sierpnia 1569 r.

Akt łaciński, którego kopja była w VII tomie rękopiśmiennego kodeksu Dogiela w bibljotece b. uniwersytetu wileńskiego.

KONIEC.

TREŚĆ RZECZY

W DRUGIM TOMIE ZAWARTYCH.

Numera.		Stronice.
946	Witold skarży się na złe obchodzenie się w Prusiech z litewskimi więźniami r. 1411	1
947	List komtura z Schönsee do w. Mistrza o napadzie na ziemię Dobrzyńską r. 1411	—
948	Glejt Władysława Jagiełły dla Mistrza inflantskiego na przejazd do Polski r. 1411	—
949	List króla rzymskiego do w. Mistrza o dziedzictwie Marchji brandeburgskiéj r. 1411	—
950	Władysława Jagiełły i Witolda rozejm z zakonem r. 1411.	—
951	Traktat pokoju zawartego przez Jagiełłę i Witolda z zakonem pruskim i inflantskim r. 1411	2
952	List w. Mistrza do Jagiełły ze skargą na swawolę wojska polskiego r. 1411.	—
953	List papieża do nuncjuszów swoich o zatwierdzeniu pokoju zawartego przez Jagiełłę z zakonem r. 1411	—
954	Raport wójta żmójdzkiego do w. Mistrza o uzbrajaniu zamków przez Witolda r. 1411	3
955	Kwit Jagiełły wydany w. Mistrzowi na 25 t. kop. groszy r. 1411	—
956	List w. Mistrza do Jagiełły z prośbą o wypuszczenie na wolność księcia Szczecińskiego i Oleśnickiego r. 1411	—
957	Książe kijowski wznawia nadania przodków dla kościoła ś. Mikołaja w Kijowie r. 1411	—
958	List Witolda do w. Mistrza z obietnicą wypuszczenia na wolność jeńców wojennych r. 1411	—
959	Nadania Witolda dla biskupa i kapituły wileńskiéj r. 1411.	—
960	List mistrza inflantskiego do w. Mistrza o zamiarach Jagiełły i Witolda r. 1411	4
961	List Mistrza inflantskiego do w. M. o związku Jagiełły i Witolda z Pskowem i Nowogrodem r. 1411	4
962	Polecenie w. Mistrza dane komissarzom zakonu względem układów z Jagiełłą i Witoldem r. 1411	—
963	Pełnomocnictwo w. Mistrza dane do układów z Polską komissarzom zakonu r. 1411	—
964	List Mistrza inflantskiego do w. M. o zgodzeniu się Witolda na oswobodzenie brańców r. 1411	—
965	List Jagiełły do w. Mistrza z wyrzutami za potwarze i skryte zaciągi	—
966	List Jagiełły do panów rad, ze skargami na złą wiarę zakonu r. 1411	5
967	List w. Mistrza do Jagiełły o powodach uzbrajania się zakonu r. 1411	—
968	List króla rzymskiego do księcia Głogowskiego, wzywający do dania pomocy zakonowi r. 1411	—
969	Przymierze króla rzymskiego z krzyżakami przeciw Polsce r. 1412	—
970	Król rzymski obiecuje ustąpić krzyżakom Dobrzyń i Kujawy r. 1412	—
971	List wójta Nowéj-Marchji do w. Mistrza o postępkach króla czeskiego r. 1412.	6
972	List w. Mistrza do Jagiełły wyrzucający mu dwuznaczne postępowanie r. 1412.	—
973	List króla francuzkiego do Jagiełły o dotrzymaniu zakonowi obietnic r. 1412	—
974	Przymierze książąt austryjackich z Jagiełłą r. 1412	—
975	Oświadczenie się miast pruskich przeciw Jagielle r. 1412.	—
976	List prokuratora zakonu do w. Mistrza o wyprawieniu legatów z Rzymu do Prus i Polski r. 1412.	7
977	List hrabiego Plauen do w. Mistrza o zjednaniu dla zakonu króla czeskiego r. 1412	—
978	Przymierze zaczepne i odporne między	

Numera.		Stronice.
	królem rzymskim, a Jagiełłą i Witoldem r. 1412	7
979	List króla rzymskiego do w. Mistrza o pośrednictwie w zatargach z Polską r. 1412	—
980	Witold przystępuje oddzielnie do przymierza Jagiełły z królem rzymskim r. 1412	—
981	List w. Mistrza o zjeździe w Ofen r. 1412.	8
982	List komtura toruńskiego do w. Mistrza, o niepowodzeniu pełnomocników krzyżackich na zjeździe w Koszycach r. 1412	—
983	List w. Mistrza do króla czeskiego o rozpoczęciu przez Witolda nieprzyjacielskich kroków r. 1412.	—
984	List w. Mistrza do pełnomocników zakonu w Ofen o nieustępowaniu posiadłości krzyżackich r. 1412	—
985	Witold zapisuje katedrze wileńskiéj powiat Hubort r. 1412	9
986	Raport pełnomocników zakonu z Ofen o układach z Polską r. 1412	—
987	Skargi pełnomocników polskich w Ofen na zakon krzyżaków r. 1412	—
988	Wiadomości komtura Ragnety o stanie Litwy z r. 1412	—
989	Doniesienie Spanheima w. Mistrzowi o rokowaniach z Witoldem r. 1412	—
990	Sąd polubowny Jagiełły w zatargach króla rzymskiego z książętami austryjackimi r. 1412	—
991	Okolne pismo Jagiełły do zagranicznych dworów o nieprawościach zakonu r. 1412	10
992	Wyrok króla rzymskiego w zatargach Jagiełły i Witolda z zakonem r. 1412.	—
993	Układy króla rzymskiego z zakonem co do wypłaty 50 t. kop groszy r. 1412	—
994	Doniesienie Komtura Goldyngi o wkroczeniu Witolda do Prus r. 1412	14
995	List króla rzymskiego do w. Mistrza donoszący o wyprawieniu do Prus posła r. 1412	—
996	W. Mistrz mianuje pełnomocników do udowodnienia praw zakonu do zamku Wielony r. 1412	—
997	List w. Mistrza do biskupów inflantskich, ażeby się przyłożyli do wypłaty należnéj Polsce summy r. 1412	—
998	List w. Mistrza do Jagiełły z prośbą o przedłużenie terminu wypłaty r. 1412	—
999	Zapis Jagiełły na przyjęcie od w. Mistrza w zastawę Nowej-Marchji r. 1412	—
1000	List w. Mistrza do króla rzymskiego z prośbą o odroczenie wypłaty 25 t. kop groszy r. 1412	12
1001	Pełnomocnictwo od w. Mistrza marszałkowi zakonu do obrony praw zakonu przed posłem króla rzymskiego r. 1412	—
1002	List w. Mistrza do marszałka zakonu o tém, że układy z posłem króla rzymskiego odbędą się w Kownie r. 1412	12
1003	List w. Mistrza do marszałka zakonu, ażeby się dopominał zburzenia Wielony r. 1413	—
1004	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o zabiegach Witolda ku zjednaniu posła króla rzymskiego r. 1413	—
1005	List w. Mistrza do posła króla rzymskiego, odrzucający układy w Kownie r. 1413	—
1006	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o roszczeniach Witolda r. 1413	13
1007	List w. Mistrza do M. inflantskiego o dostarczenie pieniędzy na zaspokojenie należności Polski i Litwy r. 1413	—
1008	Zjazd w Toruniu pełnomocników krzyżackich z pełnomocnikami króla polskiego r. 1413	—
1009	Zapis Żmójdzi krzyżakom od Jagiełły i Witolda wydany r. 1413.	14
1010	Witold zabiera kupcom ryzkim towary w Połocku r. 1413	—
1011	Akt o doręczeniu krzyżakom zapisu Jagiełły i Witolda na ustąpienie Żmójdzi r. 1413	—
1012	List w. Mistrza do króla rzymskiego ze skargą na Witolda o podburzanie Nowogrodu r. 1413	—
1013	List w. Mistrza do króla czeskiego z prośbą o radę r. 1413	—
1014	List w. Mistrza do stryja swego, aby wystąpił zbrojno przeciw Witoldowi r. 1413	—
1015	Protestacja stanów polskich i żmójdzkich przeciwko ustąpieniu Żmójdzi krzyżakom przez Jagiełłę r. 1413	—
1016	List w. Mistrza do marszałka zakonu o zaprotestowaniu przeciw czynnościom posła króla rzymskiego r. 1413	15
1017	List w. Mistrza do posłów swoich o nieprzychylném usposobieniu posła króla rzymskiego r. 1413	—
1018	Glejt Jana księcia mazowieckiego dla komissarzów krzyżackich r. 1413	—
1019	List w. Mistrza do króla rzymskiego o powodach odrzucenia czynności jego posła r. 1413	—
1020	List Schauenpfluga do w. Mistrza o stronniczém postępowaniu posła króla rzymskiego r. 1413	—
1021	List w. Mistrza do króla rzymskiego o biskupie warmińskim r. 1413	16
1022	Manifest rycerstwa i miast pruskich o przedajności posła króla rzymskiego r. 1413	—
1023	Wyrok posła króla rzymskiego, przysądzający zamki Wielonę i Memel dla Żmójdzi r. 1413	—
1024	Świadectwo arcybiskupa ryzkiego, iż w. Mistrz nie rozpoczął wojny z Polską r. 1413	—

Numera.		Stronice.
1025	Przywilej Jagiełły i Witolda dla Litwy w Horodle wydany 2 października 1413 r.	—
1026	Zaręczenie Litwy trwania w związku z Polską r. 1413	18
1027	Dostojnicy zakonu donoszą Jagielle o złożeniu Henryka von Plauen z urzędu w. Mistrza r. 1413	—
1028	List Jagiełły do urzędników zakonu, iż wojska jego zachowają się na granicach spokojnie r. 1413	19
1029	List starszyzny krzyżackiéj do Jagiełły z prośbą o pokoj r. 1413	—
1030	List namiestnika zakonu do króla o rychłéj wypłacie należności r. 1413	—
1031	Urzędnicy krzyżaccy przyjmują naznaczony od Jagiełły termin do układów o pokoj r. 1413	—
1032	Przyrzeczenie 200 rubli dla Skirgiełły r. 1413	—
1033	Spytko przedaje łąkę miastu Jarosławowi r. 1413	—
1034	Zdanie o krzyżakach, wyjęte z staréj rozprawy prawniczéj r. 1413	20
1035	Witold zgadza się na termin i miejsce układów o pokój z krzyżakami r. 1414	—
1036	List posła króla rzymskiego do w. Mistrza o potwarzach rzucanych przez Jagiełłę na zakon r. 1414	—
1037	List w. Mistrza do Jagiełły o wyniesieniu na w. Mistrzowstwo r. 1414	—
1038	Korrespondencja Witolda z w. Mistrzem o wydanie zbiegów r. 1414	21
1039	Pozew króla rzymskiego po Jagiełłę, Witolda i w. Mistrza r. 1414	—
1040	List w. Mistrza do Witolda, zaskarbiający jego przyjaźń r. 1414	—
1041	List w. Mistrza do Witolda, uskarżający się na dwuznaczne pojmowanie jego listów r. 1414	—
1042	List w. Mistrza do króla rzymskiego z prośbą o odłożenie terminu rokowań w Ofen r. 1414	—
1043	List w. Mistrza do papieża z obroną zakonu przeciw oskarżeniom Polaków r. 1414	—
1044	Prokurator zakonu w Rzymie przypomina w. Mistrzowi o potrzebie złożenia upominku papieżowi r. 1414	22
1045	List w. Mistrza do prokuratora w Rzymie o zabiegach Polaków przed zjazdem w Ofen r. 1414	—
1046	W. Mistrz ostrzega M. inflantskiego, ażeby uzbroił zamki pograniczne r. 1414	—
1047	List w. Mistrza do Jagiełły z oświadczeniem powolności do zawarcia pokoju r. 1414	—
1048	Rokowania Jagiełły z w. Mistrzem pod Raciążem r. 1414	—
1049	W. Mistrza donosi M. inflantskiemu o wypadku układów z Jagiełłą w Grabowie r. 1414	—
1050	Książęta szlązcy obiecują w. Mistrzowi okup inflantskich jeńców r. 1414	23
1051	List w. Mistrza do Jagiełły ze skargami na gwałty Polaków r. 1414	—
1052	W. Mistrz wzywa książąt niemieckich o pomoc przeciw Jagielle r. 1414	—
1053	Listy krzyżaka Hohenkirch do w. Mistrza o treści polubownego wyroku w Ofen r. 1414	—
1054	Oświadczenie w. Mistrza o chybionych z Polską układach w Grabowie i Brześciu r. 1414	—
1055	Skargi Jagiełły na krzyżaków r. 1414	24
1056	List Jagiełły do w. Mistrza o bezprawiach i łupiestwach krzyżaków r. 1414	—
1057	List w. Mistrza do Jagiełły o wydaniu zbiegłego krzyżaka von Plauen r. 1414	—
1058	Listy w. Mistrza do króla angielskiego i rycerstwa niemieckiego z prośbą o posiłki przeciw Polsce r. 1414	—
1059	List w. Mistrza do M. inflantskiego aby się miał ku obronie do wojny z Polską r. 1414	25
1060	Skarga Jagiełły do stanów pruskich na nieprawości zakonu r. 1414	—
1061	Manifest Jagiełły wypowiadający wojnę Krzyżakom r. 1414	—
1062	List w. Mistrza do Jagiełły, iż pragnie drogą pokoju skończyć wzajemne zatargi r. 1414	—
1063	Mistrz inflantski przyrzeka w. Mistrzowi przysłać zbrojne posiłki r. 1414	—
1064	List w. Mistrza do króla rzymskiego opisujący wojsko i działania wojenne Polaków i Litwinów r. 1414	—
1065	Witold wypowiada wojnę krzyżakom r. 1414	26
1066	List w. Mistrza do króla rzymskiego o obrótach wojsk Jagiełły r. 1414	—
1067	List Jagiełły do biskupa chełmińskiego, ażeby się przyczynił do wynagrodzenia wymaganego od krzyżaków r. 1414	—
1068	List w. Mistrza do książąt szląskich wyrzucający im przeniewierstwo r. 1414	—
1069	List w. Mistrza do książąt w szeregach polskiego wojska wyrzucający im popełnione okrucieństwa r. 1414	—
1070	List króla rzymskiego do w. Mistrza o tém iż wezwał Jagiełłę do wycofania wojsk z Prus r. 1414	—
1071	List książąt szlązkich do arcybiskupa liwońskiego o przyczynach niedojścia pokoju zakonu z Polską r. 1414	27
1072	List w. Mistrza do M. inflantskiego z prośbą o posiłki przeciw Polsce i Litwie 1414	—
1073	List Połoczanów na wydanie M. inflantskiemu zbiegów i towarów r. 1414	—
1074	Rozejm między Jagiełłą i Witoldem a zakonem krzyżackim r. 1414	—

Numera. Stronice.

1075 Zgodzenie się w. Mistrza na rozejm z Polską i Litwą r. 1414 28
1076 List w. Mistrza do papieża, wzywający jego obrony dla zakonu r. 1414 . . —
1077 Listy w. Mistrza do króla rzymskiego i do kurfirstów z wystawieniem niedoli zakonu r. 1414 . . . . . —
1078 W. mistrz zdaje na sąd polubowny zatargi swoje z Jagiełłą i Witoldem r. 1414 . . . . . —
1079 W. Mistrz dopomina się u Jagiełły o zwrót zamku Jasienicy r. 1414 . . —
1080 List w. Mistrza do księcia mazowieckiego o gwałtach pogranicznych r. 1414. —
1081 Wymiana brańców krzyżackich, litewskich i polskich r. 1414 . . . . . —
1082 Mistrz inflantski zezwala na swobodne kupczenie w Inflantach kupców litewskich r. 1414 29
1083 List w. Mistrza do arcybiskupa pragskiego z użalaniem się na rzucane potwarze r. 1415 . . . . . —
1084 Witold domaga się u w. Mistrza swobody handlu kupców litewskich w Prusach 1415 . . . . . —
1085 List w. Mistrza do króla rzymskiego o grożących zakonowi ze strony Jagiełły niebezpieczeństwach r. 1415 —
1086 W. Mistrz domaga się u Witolda wymiany jeńców r. 1415 . . . . . —
1087 List prokuratora zakonu do w. Mistrza o czynnościach soboru konstancjeńskiego r. 1415 . . . . . —
1088 Mowa biskupa poznańskiego na soborze konstancjeńskim o królu polskim r. 1415 —
1089 Mistrz inflantski zgadza się na zjazd osobisty z w. Mistrzem r. 1415 . . —
1090 List w. Mistrza do arcybiskupa ryzkiego przekładający rozmaite uciążliwości zakonu r. 1415 30
1091 List w. Mistrza do starszyzny zakonnéj i prokuratora w Rzymie o przyczynach wojny z Polską i Litwą r. 1415 —
1092 Arcybiskup ryzki donosi w. Mistrzowi o zabiegach pełnomocników polskich w Konstancji r. 1415 . . . . . —
1093 List w. Mistrza do Jagiełły o wymianie jeńców i o ustaleniu swobodnego handlu r. 1415 . . . . . —
1094 List arcybiskupa ryzkiego do w. Mistrza o biegu spraw na soborze konstancjeńskim r. 1415 . . . . . —
1095 Kommandor Christburga donosi w. Mistrzowi o trudnościach zjednania stronnictwa na soborze konstancjeńskim r. 1415 . . . . . —
1096 List w. Mistrza na swobodę handlu Litwinów i Polaków w Prusiech r. 1415 31
1097 List w. Mistrza do Jagiełły o łupiestwach nadgranicznych r. 1415 . . . —
1098 Jagiełło waruje Prusakom swobodę handlu w Litwie i Polsce r, 1415 . . . —

Numera. Stronice.

1099 W. mistrz skłania Jagiełłę do zaręczenia Prusakom swobody handlu w Polsce r. 1415 31
1100 W. Mistrz prosi Witolda o pośrednictwo w wyjednaniu Prusakom handlowych dogodności u Jagiełły . . . . . —
1101 Mistrz inflantski ofiaruje w. Mistrzowi swe pośrednictwo w układach z Jagiełłą r. 1415 . . . . . —
1102 Oświadczenie w. Mistrza o znaczeniu blizkich układów z Jagiełłą pod Słońskiem . . . . . —
1103 Witold domaga się od w. Mistrza objaśnień co do rozpuszczonych wieści o układach r. 1415 32
1104 List w. Mistrza do Witolda o niemożności ustąpienia Murzynowa i Orłowa r. 1415 . . . . . —
1105 Witold wyraża w. Mistrzowi swe zadowolnienie z odrzucenia przezeń układów r. 1415 . . . . . —
1106 List w. Mistrza do starosty wielkopolskiego ze skargą na pogwałcenie rozejmu r. 1415 . . . . . —
1107 W. Mistrz nie zgadza się na ustąpienie Jagielle Murzynowa i Orłowa r. 1415. —
1108 Sobor konstancjeński zachęca Jagiełłę do zawarcia pokoju z Krzyżakami r. 1415 . . . . . —
1109 Jagiełło uwiadamia sobor konstancjeński o przymierzu z Węgrami r. 1415 . 33
1110 Listy w. Mistrza do Jagiełły z prośbą o cofnienie rozkazów zbudowania promów pod Toruniem r. 1415. . . . —
1111 W. Mistrz zgadza się na nierugowalność nadgranicznych posiadaczy ziemskich r. 14 5 . . . . . —
1112 List komtura toruńskiego do w. Mistrza o skargach pełnomocników polskich na krzyżaków r. 1415 . . . —
1113 Pełnomocnik zakonu donosi w. Mistrzowi o rozjechaniu się świeckich panów z Konstancji r. 1415 . . . . . —
1114 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o wywozie zboża r. 1415. . . . . —
1115 Wzmianka o ziemi Sudawskiéj Jadźwingów r. 1415 . . . . . —
1116 List w. Mistrza do arcybiskupa ryzkiego o zamiarze Polaków ubieżenia Soldowa r. 1415 34
1117 Instrukcja w. Mistrza posłom na sobor konstancjeński r. 1415 . . . . . —
1118 List Witolda do w. Mistrza o układach z komturem dynaburgskim r. 1415 . —
1119 List w. Mistrza do Witolda o wyroku soboru konstancjeńskiego r. 1415 . —
1120 Pismo Brudzewskiego o władzy papieskiéj i cesarskiéj, wymierzone przeciw krzyżakom r. 1415 . . . . . —
1121 Skargi pełnomocników polskich na krzyżaków na soborze konstancjeńskim r. 1416 35

Numera. Stronice.

1122 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza z wiadomościami o Litwie r. 1416 . . 35
1123 List Jagiełły do w. Mistrza o wzbronieniu wjazdu do Polski posłom pruskim z powodu zarazy r. 1416 . . . . . —
1124 W. Mistrz uwiadamia swych posłów w Konstancji o przymierzu króla duńskiego z Jagiełłą i Witoldem r. 1416 —
1125 List w. Mistrza do króla rzymskiego o pogróżkach Jagiełły r. 1416 . . . —
1126 Komtur toruński donosi w. Mistrzowi o wyjeździe swoim do Paryża r. 1416 . —
1127 Nowo-nawróceni Żmójdzini na soborze konstancjeńskim r. 1416 . . . . . —
1128 Mistrz inflantski doradza w. Mistrzowi ustąpić Witoldowi Żmójdź r. 1416 . 36
1129 Posłowie krzyżaccy w Konstancji doradzają w. Mistrzowi opatrzenie w broń i żywność zamków od strony Polski r. 1416 . . . . . —
1130 List w. Mistrza do króla węgierskiego o uzbrajaniu się Polaków r. 1416 . . —
1131 Oświadczenie króla rzymskiego o przedłużeniu rozejmu między zakonem a Polską r. 1416 . . . . . —
1132 List Jagiełły do soboru o rozejmie z krzyżakami r. 1416 . . . . . —
1133 Król rzymski doradza w. Mistrzowi prędkie zawarcie pokoju z Polską r. 1416. —
1134 List w. Mistrza do Jagiełły usprawiedliwiający niektóre nadużycia komturów r. 1416 . . . . . —
1135 Komtur toruński donosi w. Mistrzowi o przedłużeniu rozejmu z Polską r. 1416 37
1136 Pełnomocnictwo króla rzymskiego dla margrabi brandeburgskiego na objęcie trzech wsi krzyżackich r. 1416 . —
1137 List w. Mistrza do prokuratora zakonu o warunkach pokoju z Polską r. 1416 —
1138 List w. Mistrza do Jagiełły o naznaczenie miejsca na układy r. 1416 . . . —
1139 List w. Mistrza do księcia mazowieckiego o pojednaniu się i wymianie jeńców r. 1416 . . . . . —
1140 List w. Mistrza do rycerstwa estońskiego, upominający, aby go nieodstępowali w zatargach z Jagiełłą r. 1416 . —
1141 Książe Słupski odrzuca traktat z krzyżakami r. 1416 . . . . . —
1142 W. Mistrz prosi Witolda o wyjednanie zjazdu osobistego z Jagiełłą r. 1416 . 38
1143 Pełnomocnictwo w. Mistrza dane posłom krzyżackim na zjazd w Gniewkowie r. 1416 . . . . . —
1144 Witold uwiadamia w. Mistrza o zgodzeniu się Jagiełły na zjazd w Gniewkowie r. 1416 . . . . . —
1145 Jagiełło i Witold przedłużają z zakonem krzyżackim rozejm strasburgski, roku 1416 . . . . . —
1146 W. Mistrz przyrzeka dotrzymać warunków rozejmu strasburgskiego z Jagiełłą i Witoldem r. 1416. 38
1147 List w. Mistrza do Witolda o rozejmie 1416 39
1148 Przymierze w. Mistrza z książętami szląskimi r. 1416 , ... —
1149 Instrukcja w. Mistrza M. inflantskiemu do narad z Witoldem r. 1416 . . . —
1150 W. Mistrz odmawia margrabiemu brandeburgskiemu wydania 3 wsi krzyżackich r. 1416 . . . . . —
1151 Mistrz inflantski posyła w. Mistrzowi list Witolda r. 1416 . . . . . —
1152 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o przykrém położeniu Witolda r. 1416 —
1153 List w. Mistrza do króla duńskiego o przymierzu przeciw Polsce r. 1416 . 40
1154 List w. Mistrza do mistrza inflantskiego podający w wątpliwość zamiary Witolda r. 1416 . . . . . —
1155 W. Mistrz prosi Mistrza inflantskiego o pośrednictwo między Jagiełłą i Witoldem r. 1416 . . . . . —
1156 List Mistrza inflanskiego do w. Mistrza o układach w Kownie r. 1416 . . . —
1157 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi, że Witold zgadza się na dzień zjazdu w Kownie r. 1416 . . . . . —
1158 List Władysława Jagiełły do soboru konstancjeńskiego o rozejmie z krzyżakami, o sektach heretyckich i o nawracaniu Rusinów r. 1416 . . . . —
1159 Witold proponuje w. Mistrzowi zjazd w Kownie lub w Wielonie r. 1416 . 41
1160 Witold proponuje Mistrzowi inflantskiemu zjazd w Christmemlu r. 1416 . —
1161 Mistrz inflantski zapytuje w. Mistrza o miejsce i termin rokowań z Witoldem r. 1416 . . . . . —
1162 W. Mistrz odmawia Witoldowi przybycia na zjazd naznaczony z powodu nieobecności Jagiełły r. 1416 . . . . —
1163 W. Mistrz prosi Witolda o pozwolenie zastąpienia go na zjeździe w Memlu Mistrzowi inflantskiemu r. 1416 . . 42
1164 W. Mistrz proponuje Witoldowi zjazd w inném miejscu nie w Kownie r. 1416 —
1165 W. Mistrz prosi Jagiełłę o odroczenie zjazdu r. 1416 . . . . . —
1166 List Witolda do w. Mistrza odrzucający zastępstwo Mistrza inflantskiego na zjeździe r. 1416. . . . . —
1167 Witold uwiadamia w. Mistrza o terminie układów pod Wieloną r. 1416 . . . —
1168 W. Mistrz uwiadamia księcia Oels o terminie zjazdu z Jagiełłą i Witoldem r. 1416 . . . . . —
1169 Glejt Jagiełły i Witolda wydany krzyżakom na kongres do Wielony r. 1416 . —
1170 Mistrz zanosi do króla węgierskiego skargę na Jagiełłę i sprzymierzeńców jego r. 1416 . . . . . —

Numera. Stronice.

1171 Glejt w. Mistrza dla Witolda r. 1416 . 43
1172 List w. Mistrza do prokuratora zakonu w Konstancji o przedmiotach układów z Jagiełłą i Witoldem r. 1416 . . . —
1173 List w. Mistrza do Anny małżonki Witoldowej z upominkami r. 1416 . . —
1174 Układy pod Wieloną między pełnomocnikami polskimi i krzyżackimi r. 1416 . —
1175 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o układach z Jagiełłą co do ustąpienia Żmójdzi r. 1416 . . . . . —
1176 Mistrz w. dziękuje Witoldowi za otrzymane dary r. 1416 44
1177 List w. Mistrza do różnych książąt o spełzłych na niczém układach z Jagiełłą i Witoldem r. 1416 . . . . . —
1178 List biskupów litewskich wschodniego kościoła o wyborze na metropolitę Cemblaka r. 1416 . . . . . —
1179 List Jagiełły do króla rzymskiego obwiniający w. Mistrza o zerwanię układów pod Wieloną r. 1416 45
1180 List papieża Marcina V, pochwalający postępowanie Jagiełły z sekciarzami r. 1416 46
1181 List prokuratora zakonu w Konstancji o zabiegach Polaków na soborze r. 1416 —
1182 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o biegu układów z Witoldem r. 1417 . —
1183 Prokurator zakonu donosi w. Mistrzowi o powrócie króla rzymskiego do Konstancji r. 1417. . . . . —
1184 Odezwy w. Mistrza do pogranicznych starostów polskich ze skargami na łupiestwa i rozboje r. 1417 . . . . . —
1185 List prokuratora zakonu do w. Mistrza o paszkwilu Falkenberga na Jagiełłę r. 1417 . . . . . —
1186 Witold uwiadamia komtura Balgi o wymierzeniu sprawiedliwości poddanym zakonu r. 1417 47
1187 W. Mistrz wysyła do Konstancji nowych pełnomocników na sobor r. 1417 . . —
1188 Mistrz inflantski uwiadamia w. Mistrza o nieporozumieniach biskupa dorpackiego z Pskowem i Nowogrodem r. 1417 —
1189 W. Mistrz donosi królowi rzymskiemu o uzbrajaniu się Jagiełły r. 1417. . . —
1190 Mistrz inflantski przyrzeka w. Mistrzowi przybyć do Memla r. 1417 . . . —
1191 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o przedłużeniu rozejmu z Jagiełłą i Witoldem r. 1417 . . . . . —
1192 List biskupa dorpackiego do Witolda o warunkach przyjęcia rozejmu z zakonem r. 1417 . . . . . —
1193 Król rzymski przesyła dla ratyfikacji przedłużenie rozejmu między Polską a zakonem r. 1417 48
1194 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o nakazanem przez Witolda pospolitém ruszeniu r. 1417 . . . . . —

Numera. Stronice.

1195 Biskup dorpacki posyła w. Mistrzowi kopję listu Witolda o wyjednaniu u Jagiełły przedłużenia rozejmu r. 1417 . 48
1196 Biskup dorpacki przesyła Mistrzowi inflantskiemu kopję odpowiedzi Witoldowi względem rozejmu r. 1417 . —
1197 Mistrz inflantski zapytuje w. Mistrza czy się zgadza na pokoj z Polską i Litwą r. 1417 . . . . . —
1198 Mistrz w. upoważnia biskupa dorpackiego do zawarcia pokoju z Jagiełłą i Witoldem r. 1417 . . . . . —
1199 Zaręczenie Mistrza inflantskiego o dotrzymaniu pokoju zawartego z Jagiełłą i Witoldem r. 1417 . . . . . —
1200 Mistrz inflantski posyła w. Mistrzowi kopję traktatu pokoju zawartego z Jagiełłą i Witoldem r. 1417 . . . . —
1201 List Witolda do Mistrza inflantskiego o niepodobieństwie przyjęcia warunków pokoju r. 1417. 49
1202 Mistrz inflantski proponuje w. Mistrzowi układy w Dorpacie do zawarcia wiecznego pokoju z Polską i Litwą r. 1417 . . . . . —
1203 List w. Mistrza do Koniecpolskiego o ścieśnieniach handlu r. 1417 . . . —
1204 Mistrz inflantski nonosi w. Mistrzowi o stosunkach Witolda z Tatarami i Pskowianami r. 1417 . . . . . —
1205 Wyrok soboru konstancjeńskiego, potępiający Falkenberga autora paszkwilu na Jagiełłę r. 1417 . . . . . —
1206 Sprawa Polski z zakonem krzyżackim wytoczona przed sobor konstancjeński r. 1417 50
1207 Komtur Balgi donosi w. Mistrzowi o kierunku sprawy zakonu z Polską na soborze konstancjeńskim r. 1417 . . —
1208 Protokoł notarjalny zatargów posłów krzyżackich z polskimi na soborze konstancjeńskim r. 1417 51
1209 Glejt dla posłów krzyżackich na zjazd w Solcu r. 1417 . . . . . —
1210 List biskupa kujawskiego do Witolda o układach z krzyżakami w Grudziążu r. 1417 . . . . . —
1211 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o zamęściu wnuczki Witoldowéj r. 1417 . . . . . —
1212 Nadania Witolda dla biskupstwa miedníckiego r. 1417 . . . . . —
1213 Zbliżenie się Witolda z w. Mistrzem Kuchmeistrem von Sternberg r. 1417 52
1214 List Jagiełły do w. Mistrza o wypuszczeniu na wolność kupców pruskich r. 1417 . . . . . —
1215 Kardynał florencki Franciszek gromi Falkenberga za paszkwil na Jagiełłę r. 1417 . . . . . —
1216 Paszkwil Falkenberga, uwięzienie jego i śmierć r. 1417 53

Numera. Stronice.

1217 Prokurator zakonu donosi w. Mistrzowi o obiorze nowego papieża r. 1417 . 53
1218 Upominki złożone przez zakon krzyżacki nowemu papieżowi r. 1417 . . . —
1219 Mistrz inflantski prosi w. Mistrza o nagrodzenie Mosera szpiega na Litwie r. 1417 . . . . . —
1220 Mistrz inflantski uwiadamia w. Mistza o założeniu przez Witolda biskupstwa i probóstw na Żmójdzi r. 1417 . . . —
1221 Marcin V papież potępia Falkenberga i jego paszkwil przeciw Jagielle r. 1417 54
1222 Mistrz inflantski donosi o zajściach biskupa dorpackiego z Pskowem r. 1418 —
1223 Witold wyrzuca w. Mistrzowi jego skrytość w politycznych zamiarach r. 1418 —
1224 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o pragnieniu Witolda zawarcia z zakonem stałego pokoju r. 1418 . . . —
1225 W. Mistrz usprawiedliwia się przed Witoldem z zwłóki w przystąpieniu do układów 1418 . . . . . —
1226 Witold zobowiązuje w. Mistrza, aby się nie łączył z Pskowem przeciwko niemu r. 1418 . . . . . —
1227 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o rozjątrzeniu Witolda przeciwko zakonowi inflantskiemu za sprzymierzenie się z Pskowem r. 1418 . . . . —
1228 Prokurator zakonu uwiadamia w. Mistrza o mianowaniu Witolda przez sobor protektorem biskupstwa dorpackiego r. 1418 . . . . . —
1229 Komtur Ragnety donosi w. marszałkowi zakonu o ucieczce Swidrigiełły z Krzemieńca r. 1418 55
1230 Pełnomocnictwo Jagiełły dane posłom do układów z krzyżakami r. 1418 . . . —
1231 Jagiełło i Witold przedłużają zawieszenie broni z zakonem pod Strasburgiem zawarte r. 1418 . . . . . —
1232 Zaręczenie dostojników krzyżackich o dotrzymaniu przedłużenia rozejmu z Jagiełłą i Witoldem r. 1418 . . . . —
1233 Zakon mieczowy przyrzeka w. Mistrzowi przystąpić do pokoju mającego się zawrzeć z Jagiełłą i Witoldem r. 1418 —
1234 Mistrz inflantski posyła w. Mistrzowi kopją swego przystąpienia do rozejmu z Jagiełłą i Witoldem r. 1418 . . . —
1235 Bulla papieża Marcina V, potwierdzająca wydane przez poprzedników bulle dla Jagiełły r. 1418 56
1236 Mistrz inflantski przyrzeka w. Mistrzowi na przypadek wojny wtargnąć zbrojnie do Litwy r. 1418 . . . . . —
1237 Papież Marcin V nakazuje rozejm na rok jeden między Jagiełłą, Witoldem a zakonem r. 1418 . . . . . —
1238 Papież Marcin V mianuje Jagiełłę generalnym wikarjuszem w Polsce, Litwie i Rusi r. 1418 56
1239 Papież Marcin V mianuje Witolda wikarjuszem swoim w Litwie i w Rusiach r. 1418 57
1240 Prokurator zakonu uwiadamia w. Mistrza, że sprawa o paszkwil Falkenberga na sobor wytoczona jeszcze się przeciągnie r. 1418 . . . . . —
1241 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi jaką drogą uda się do Wielony na zjazd z Witoldem r. 1418 . . . . —
1242 Glejt Jagiełły i Witolda wydany w. Mistrzowi i inflantskiemu na zjazd do Wielony r. 1418 . . . . . —
1243 Jagiełło naradza się z panami polskimi w Gnieźnie względem paszkwilu Falkenberga r. 1418 . . . . . —
1244 W. Mistrz dopomina się u Witolda o zwrót ruchomości zabranych w Memlu przez Żmójdzinów r. 1418 . . . —
1245 W. Mistrz dziękuje biskupowi dorpackiemu za skłonienie Jagiełły i Witolda do zjazdu osobistego r. 1418 . . 58
1246 W. Mistrz donosi Witoldowi o otrzymaniu pieczęci Mistrza inflantskiego do przyciśnienia na traktacie pokoju r. 1418. —
1247 W. Mistrz poleca pełnomocnikom swoim dalsze prowadzenie układów z Witoldem r. 1418 . . . . . —
1248 W. Mistrz zagaja tajne układy z Świdrygiełłą r. 1418 . . . . . —
1249 W. Mistrz zapytuje Witolda o wytłumaczenie postępowania jego posłów r. 1418 . . . . . —
1250 W. Mistrz tłumaczy M. inflantskiemu przyczyny niewymienienia w glejcie niektórych urzędników zakonu r. 1418 . . . . . —
1251 Biskup dorpacki przyrzeka w. Mistrzowi przybyć na zjazd dla rokowań z Jagiełłą i Witoldem r. 1418 . . . . —
1252 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o śmierci małżonki Witolda r. 1418 . 59
1253 Okolnik w. Mistrza do starszyzny zakonnéj o odprawianiu modłów na uproszenie pokoju z Polską i Litwą r. 1418 —
1254 W. Mistrz prosi Witolda o przesłanie M. inflantskiemu jego listu r. 1418 . —
1255 Witold uwiadamia w. Mistrza o czasie przybycia do Wielony r. 1418 . . . —
1256 W. Mistrz uwiadamia Witolda, że pragnie prowadzić z nim układy we własnym obozie r. 1418 . . . . . —
1257 Prokurator zakonu donosi w. Mistrzowi o nawróceniu przez Witolda Tatarów na wiarę chrześcijańską r. 1418 . . —
1258 Wójt w Grebinie donosi o spaleniu Libawy przez Żmójdzinów r. 1418 . . 60
1259 Jagiełło oskarża krzyżaków o nieuczciwe postępowanie podczas układów w Wielonie r. 1418 . . . . . —

Numera. Stronice.

1260 List Jagiełły do miast pomorskich, uprzedzający o zerwaniu przez w. Mistrza układów w Wielonie r. 1418 . . . 60
1261 Oświadczenie pełnomocników krzyżackich, wyłuszczające powody zerwania układów pod Wieloną z Jagiełłą i Witoldem r. 1418 . . . . . —
1262 Posłowie zagraniczni świadczą o chęciach w. Mistrza zawarcia układów z Jagiełłą i Witoldem pod Wieloną r. 1418 . 61
1263 W. Mistrz prosi papieża o pomoc dla zakonu r. 1418 . . . . . —
1264 Prokurator zakonu donosi o przedłużeniu przez papieża pokoju zakonu z Jagiełłą i Witoldem r. 1418 . . . . —
1265 Odezwa rycerstwa i miast pruskich do Jagiełły r. 1418 . . . . . —
1266 Witold zapisuje Olkieniki żonie swéj w dożywotnie posiadanie r. 1418 . . 62
1267 Wzmianka o bóstwach pruskich w kollacji biskupstwa warmińskiego r. 1418 —
1268 Arcybiskup ryzki donosi o spełzłych na niczém układach Jagiełły i Witolda z krzyżakami r. 1418 . . . . . —
1269 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o poselstwie Witolda do Moskwy r. 1419 —
1270 W. Mistrz zarzuca Witoldowi przewrótne tłumaczenie jego listu r. 1419 —
1271 List w. Mistrza do Witolda o handlu Kowna z Prusami r. 1419 . . . . —
1272 Prokurator zakonu donosi w. Mistrzowi o wdaniu się papieża w zatargi zakonu z Jagiełłą i Witoldem r. 1419 . . —
1273 Witold wyrzuca w. Mistrzowi przechowywanie zbiegów r. 1419 63
1274 Warunki podane przez polskich pełnomocników krzyżakom podczas układów w Gniewkowie r. 1419 . . . —
1275 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o użyciu znajdujących się u niego pieniędzy i o wojnie z Polską r. 1419 . —
1276 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o uzbrajaniu się Witolda r. 1419 . . —
1277 W. Mistrz uwiadamia M. inflanstkiego o przyjęciu przedłużenia pokoju z Polską i Litwą r. 1419 . . . . . —
1278 Pełnomocnik króla rzymskiego przedłuża na rok rozejm zakonu z Jagiełłą r. 1419 64
1279 Legaci papiescy nakazują zawieszenie broni między Jagiełłą i zakonem r. 1419 . . . . . —
1280 Jagiełło i Witold zaręczają dotrzymanie rozejmu z zakonem r. 1419 . . . —
1281 Rękojemstwo arcybiskupa gnieźnieńskiego i dwóch biskupów polskich w dotrzymaniu rozejmu z zakonem przez Jagiełłę i Witolda r. 1419 . . . . —
1282 Odezwa elektorów niemieckich do króla rzymskiego o zasługach zakonu krzyżaków dla chrześcijaństwa r. 1419 . —
1283 Odezwa książąt niemieckich do króla rzymskiego, z wstawieniem się za krzyżakami r. 1419 65
1284 List w. Mistrza do Rygi o stratach poniesionych przez to miasto w Litwie i Anglji r. 1419 . . . . . —
1285 List bezimiennego księcia do króla rzymskiego naganiający mu nieprzyjazne zamiary względem zakonu r. 1419 . —
1286 Artykuły pokoju zawartego między Inflantami a Nowogrodem r. 1420 . . —
1287 Jagiełło przyrzeka Witoldowi uwolnienie marszałka inflantskiego r. 1420 . . —
1288 Wyrok króla rzymskiego w sprawach Polski i Litwy z zakonem krzyżackim r. 1420 . . . . . —
1289 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o odrzuceniu przez Polaków wyroku króla rzymskiego r. 1420 66
1290 List Witolda do pewnego Prusaka o oszuście z Białorusi r. 1420 . . . . —
1291 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o zbrojeniu się Witolda przeciw zakonowi r. 1420 . . . . . —
1292 List Witolda do króla rzymskiego z wyłuszczeniem przyczyn dla których odrzuca jego wyrok polubowny w sprawie z krzyżakami r. 1420 . . . . —
1293 Biskup kurlandzki prosi w. Mistrza o czuwanie nad dobrem jego diecezji przy urządzeniu biskupstwa żmójdzkiego r. 1420 67
1294 Komtur dynaburgski donosi w. Mistrzowi o zamiarze Witolda wtargnięcia do Prus r. 1420 . . . . . —
1295 List króla rzymskiego do Witolda o polubownym wyroku co do Żmójdzi, przysądzonéj krzyżakom r. 1420 . . . . —
1296 Komtur toruński donosi w. Mistrzowi o zamiarze Świdrygiełły udania się do Prus r. 1420. . . . . —
1297 Glejt Witolda dla w. Mistrza i M. inflantskiego na zjazd pod Wieloną r. 1420 . . . . . —
1298 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o zdaniu Witolda co do przedłużenia pokoju r. 1420 . . . . . —
1299 List w. Mistrza do Świdrygiełły, z ofiarowaniem mu pomocy przeciw Witoldowi r. 1420 68
1300 Zaręczenie dane przez Świdrygiełłę Witoldowi na dotrzymanie obietnic Jagiełły r. 1420 . . . . . —
1301 Papież Marcin V nakazuje rozejm między Jagiełłą, Witoldem i zakonem krzyżackim r. 1420 . . . . . —
1302 Bulla Marcina V zalecająca w. Mistrzowi najściślejsze dochowanie rozejmu z Jagiełłą r. 1420 . . . . . —
1303 Żądania Witolda na zjeździe z wielkim Mistrzem pod Wieloną r. 1420 . . —
1304 Układy pod Wieloną między w. Mistrzem a Witoldem r. 1420 . . . . . —

Numera. Stronice.

1305 Warunki Witolda względem dochowania rozejmu z zakonem r. 1420 . . 69
1306 Arcybiskup ryzki uwiadamia papieża o zamiarach Witolda wznowienia wojny z zakonem r. 1420. . . . . —
1307 Biskup oezelski donosi papieżowi o wstręcie Jagiełły i Witolda do zawarcia pokoju z zakonem r. 1420 . . . . . —
1308 Komtur dynaburgski przesyła w. Mistrzowi wieści z Litwy r. 1420 . . . —
1309 W. Mistrz użala się przed papieżem na upor Jagiełły i Witolda r. 1420 . . —
1310 Papież zaleca Witoldowi opiekę nad kościołem i arcybiskupem ryzkim r. 1420 —
1311 Papież Marcin V napomina Jagiełłę, ażeby wyrzekł się wspólnictwa z kacerzami czeskimi r. 1420 . . . . . —
1312 Witold prosi papieża o potwierdzenie Mikołaja na biskupstwie żmójdzkiem r. 1421 70
1313 W. Mistrz wyrzuca Witoldowi oczernienie go przed papieżem r. 1421 . . —
1314 Komtur dynaburgski donosi w. Mistrzowi o porażce Tatarów Witoldowych przez Świdrygiełłę r. 1421 . . . . . —
1315 Przymierze elektora brandeburgskiego z Jagiełłą i Witoldem przeciw krzyżakom r. 1421 . . . . . —
1316 Jagiełło zaleca arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, aby się nie wdawał w układy z zakonem r. 2421. . . . . —
1317 List prokuratora zakonu do w. Mistrza o nowém pośrednictwie papieża do załatwienia zatargów zakonu z Polską r. 1421 . . . . . —
1318 Postępy Hussytów w Czechach. Prażanie ofiarują koronę czeską Jagielle r. 1421 . . . . . —
1319 Raport prokuratora zakonu do w. Mistrza o tłumaczeniu się przed papieżem posłów polskich r. 1421 . . . 72
1320 W. Mistrz prosi króla rzymskiego o pomoc i obronę dla zakonu r. 1421 . —
1321 Papież Marcin V zakazuje arcybiskupowi ryzkiemu uciskać nowonawróconych Żmójdzinów i Litwinów r. 1421 —
1322 Jagiełło przychyla się do przedłużenia rozejmu z zakonem krzyżackim r. 1421 73
1323 Komtur dynaburgski donosi mistrzowi inflantskiemu o zamiarach Witolda wtargnięcia do Prus i Inflant r. 1421 . . —
1324 W. Mistrz zaręcza dotrzymanie rozejmu z Polską i Litwą r. 1421. . . . . —
1325 Witold obowiązuje się dochować przez rok cały rozejmu z krzyżakami r. 1421 —
1326 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o uzbrajaniu się Witolda r. 1421. . —
1327 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o usposobieniu Witolda względem Hussytów czeskich r. 1421 . . . . . —
1328 Mistrz inflantski kommunikuje w. Mistrzowi pismo swoje do cesarza rzymskiego o Hussytach r. 1421 73
1329 Marcina V papieża bulla do Żmójdzinów zachęcająca ich do wytrwania w wierze chrześcijańskiéj r. 1421. . . . —
1330 Mistrz inflantski zapytuje w. Mistrza o potrzebie zawarcia układów handlowych z Witoldem r. 1421 74
1331 List w. Mistrza do Witolda ze skargami na ucisk poddanych krzyżackich na granicach Litwy r. 1421 . . . . —
1332 Franciszkanie pierwsi krzewiciele katolicyzmu na Rusi, na Podolu i na Wołoszczyznie r. 1421 . . . . . —
1333 Witold zastawia dwie włości swéj siostrze Ryngale r. 1421 . . . . . —
1334 Spis inflantczyków uprowadzonych do Polski i do Litwy r. 1422 75
1335 Komtur dynaburgski donosi Mistrzowi inflantskiemu o sprzyjaniu Witolda Hussytom, o przymierzu jego i Jagiełły z w. ks. moskiewskim i o śmierci biskupa wileńskiego r. 1422. . . . —
1336 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o trudnościach ze strony biskupa kurlandzkiego, w transumowaniu przywilejów Mendoga r. 1422 . . . . —
1337 Król rzymski wzywa biskupa dorpackiego do wystąpienia przeciw obrońcom Hussytów r. 1422 . . . . . —
1338 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o zamiarze Witolda wtargnięcia w kraje zakonu r. 1422 . . . —
1339 W. Mistrz doradza mistrzowi inflantskiemu zgodę z Pskowem i Nowogrodem r. 1422 . . . . . —
1340 Witold donosi arcybiskupowi ryzkiemu o otrzymaniu bull papieskich i o zamiarach towarzyszących wysłaniu Zygmunta Korybuta do Czech r. 1422. —
1341 W. Mistrz uwiadamia w. Mistrza o nieprzyjęciu przez Czechów Zygmunta na króla r. 1422 . . . . . —
1342 W. Mistrz wyłuszcza M. inflantskiemu przyczyny niedójścia układów zagajonych między nim a Polską i Litwą przez legata papieskiego r. 1422 . . 76
1343 Odpowiedź Mistrza inflantskiego arcybiskupowi ryzkiemu względem nowonawróconych Żmójdzinów r. 1422 . —
1344 Papież Marcin V upomina Witolda, aby przestał wspierać kacerzów czeskich r. 1422. . . . . —
1345 Papież Marcin V upomina Jagiełłę, aby odwołał z Czech księcia Zygmunta r. 1422 77
1346 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o powodach zerwania układów, w Solczu z Polską i Litwą r. 1422 . —
1347 Jagiełło wypowiada wojnę krzyżakom r. 1422 . . . . . —
1348 W. Mistrz zaleca Mistrzowi inflantskie-

Numera.		Stronice.
	mu, ażeby wtargnął do Litwy lub przysłał posiłki do Prus r. 1422 . . .	77
1349	W. Mistrz uwiadamia M. inflantskiego o obrótach nieprzyjacielskich w Nowéj Marchji r. 1422	—
1350	W. Mistrz uwiadamia M. inflantskiego o otrzymaném od Jagiełły wypowiedzeniu wojny r. 1422	78
1351	Wójt z Tczewa donosi o oblężeniu m. Lubawy przez Jagiełłę i Witolda r. 1422	—
1352	Oświadczenie Witolda w. Mistrzowi, iż razem z Jagiełłą ustąpi z Prus chyba po zawarciu pokoju r. 1422 . . .	—
1353	Papież Marcin V rozkazuje arcybiskupowi ryzkiemu wspierać zakon przeciw kacerzom czeskim r. 1422	—
1354	W. Mistrz uwiadamia M. inflantskiego o biegu układów o rozejm z Polską r. 1422	—
1355	Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o biernem zachowywaniu się arcybiskupa ryzkiego i biskupa dorpackiego w wojnie z Polską i Litwą r. 1422 .	—
1356	List papieża do arcybiskupa gnieźnieńskiego o wstrzymaniu zarazy kacerskiéj r. 1422	79
1357	W. Mistrz donosi M. inflantskiemu o zniszczeniu ziemi chełmińskiéj przez wojska polskie r. 1422	—
1358	Przedugodne artykuły pokoju między Jagiełłą, Witoldem i zakonem krzyżackim r. 1422	—
1359	Traktat pokoju zawarty nad jeziorem Melno między Jagiełłą, Witoldem a zakonem krzyżackim r. 1422	—
1360	W. Mistrz zobowiązuje się spełnić warunki pokoju zawartego z Jagiełłą i Witoldem r. 1422	80
1361	W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu o pokoju zawartym z Jagiełłą i Witoldem r. 1422	81
1362	Mistrz inflantski radzi w. Mistrzowi wstrzymać się z ratyfikacją pokoju zawartego z Jagiełłą i Witoldem r. 1422	—
1363	Biskup dorpacki przyrzeka Jagielle i Witoldowi przystąpić do pokoju r. 1422	—
1364	Starszyzna rewelska usprawiedliwia się przed w. Mistrzem z nienadesłania pieczęci swoich do traktatu z Polską i Litwą r. 1422	—
1365	Takież usprawiedliwienie się rycerza von Lechtes r. 1422	—
1366	Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi jakie stany w Inflantach zgadzają się podpisać pokoj r. 1422	—
1367	Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o odmowie arcybiskupa ryzkiego i biskupa rewelskiego przystąpienia do pokoju r. 1422	—
1368	Mistrz inflantski przesyła w. Mistrzowi pieczęcie do traktatu pokoju nad Melnem r. 1422	81
1369	Mistrz inflantski obiecuje w. Mistrzowi przywieźć pieczęć biskupa rewelskiego do Memla r. 1422	—
1370	Witold zapytuje w. Mistrza kiedy opieczętuje traktat pokoju r. 1422 . .	82
1371	Zeznanie arcybiskupa gnieźnieńskiego o pastwieniu się krzyżaków nad Żmójdzinami r. 1422	—
1372	Mistrz inflantski przekłada w. Mistrzowi potrzebę wyjednania posiłków od książąt niemieckich r. 1423 . . .	—
1373	W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu o mającym nastąpić zjeździe z Jagiełłą i Witoldem dla ratyfikacji pokoju r. 1423	—
1374	Doniesienia marszałka zakonu o uzbrajaniach się Jagiełły i Witolda przeciw zakonowi i o wysłanych poselstwach do Turcji i chana tatarskiego r. 1423	—
1375	W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu o zjeździe z Witoldem pod Wieloną r. 1423	—
1376	Juljanna Witoldowa dziękuje w. Mistrzowi za przysłane upominki r. 1423	83
1377	Mistrz inflantski pociesza w. Mistrza po zawarciu niekorzystnego pokoju z Polską r. 1423	—
1378	W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu, że jego związki z Węgrami i Szląskiem wyszły na jaw przed Witoldem r. 1423	—
1379	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o zjeździe pod Wieloną r. 1423 . .	—
1380	Zaręczenie Witolda względem wynagrodzenia szkod podczas wojny poddanym polskim zrządzonych r. 1423 . . .	—
1381	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o skłonieniu Witolda do uderzenia na Polaków r. 1423	—
1382	Witold przyjmuje ofiarowaną sobie koronę czeską i wysyła Zygmunta Korybuta dla objęcia królestwa r. 1423 .	—
1383	List papieża Marcina V do arcybiskupa gnieźnieńskiego o wstrzymaniu Jagiełły i Witolda od wspierania heretyków czeskich r. 1423	84
1384	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego do Jagiełły i Witolda r. 1423 . .	—
1385	W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu o niepotwierdzeniu przez Mistrza niemieckiego pokoju z Polską i Litwą r. 1423	—
1386	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o nieprzybyciu polskich posłów do Gniewkowa dla układów r. 1424 . .	—
1387	Bulla papieża Marcina V do biskupów polskich i innych, zatwierdzająca klątwę rzuconą na Zygmunta Korybuta za wiązanie się z Hussytami r. 1423 .	—
1388	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o wysłaném poselstwie do Krakowa r. 1424	85
1389	List papieża Marcina V do króla rzymskiego, zachęcający go do wojny z Hussytami r. 1424	—
1390	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o koronacji królowéj polskiej Zofji r. 1424	—
1391	List w. Mistrza do arcybiskupa ryzkiego i biskupa dorpackiego o potrzebie zjazdu z pełnomocnikami Jagiełły w Toruniu r. 1424	—
1392	Papieża Marcina V list do Jagiełły, pochwalający postępowanie jego z księciem lit. Zygmuntem za łączenie się Hussytami r. 1424	86
1393	Witold oświadcza w. Mistrzowi gotowość wysłania swych posłów do Torunia dla ratyfikacji traktatu pokoju r. 1424	—
1394	Odpowiedź Witolda dana posłom króla rzymskiego o odwołaniu z Czech księcia Zygmunta Korybuta r. 1424 . .	—
1395	List Witolda do w. Mistrza o sprostowaniu granic od strony Żmójdzi r. 1424	—
1396	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o zbadaniu zamiarów Witolda względem Rusinów r. 1424	—
1397	Zjazd w. Mistrza z Jagiełłą i Witoldem w Nieszawie pod Toruniem r. 1424 .	87
1398	Świdrygiełło nadaje Drahosinowiczowi wieś Kosowo r. 1424	—
1399	Władysław Jagiełło sprowadza do Polski zakon Kartuzów r. 1424 . . .	—
1400	List Witolda do papieża o uwolnienie biskupa dorpackiego od osobistego stawania przed nim r. 1424	88
1401	Świdrygiełły zapis na wsi Chwatowiczach r. 1424	—
1402	Rozgraniczenie dóbr Ostrowa i Drochowicz przez starostę Żydaczewskiego r. 1424	—
1403	List Witolda do w. Mistrza o zwycięstwie odniesionem nad chanem tatarskim r. 1425	—
1404	List papieża Marcina V do Jagiełły o spełnieniu wyroku klątwy nad Zygmuntem Korybutem za łączenie się z Hussytami r. 1425	—
1405	Papież Marcin V zachęca Witolda do krucjaty przeciw heretykom czeskim r. 1425	89
1406	W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o odmówieniu posiłków Witoldowi przeciw Pskowianom r. 1425 .	—
1407	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o zjeździe z królem polskim i duńskim r. 1425	—
1408	W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o zaniechaniu przez Witolda wyprawy przeciw Pskowianom r. 1425	—
1409	Rozgraniczenie między Kurlandją i Memlem r. 1425	89
1410	List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o stosunkach Witolda z zakonem r. 1426	—
1411	Świdrygiełło w Rydze r. 1426 . . .	—
1412	Witold prosi w. Mistrza o przysłanie swojego lekarza dla Juljanny r. 1426	90
1413	List Witolda do w. Mistrza o warunkach odbudowania młyna Lubicz r. 1426	—
1414	List Witolda do w. Mistrza o ustępstwie powiatu Połągowskiego r. 1426 . .	—
1415	Papież Marcin V zagrzewa Jagiełłę do wyprawy dla wytępienia heretyków czeskich r. 1426	—
1416	List papieża Marcina V do Witolda, zagrzewający go do krucjaty przeciw Hussytom r. 1426	—
1417	Pełnomocnictwo w. Mistrza do rozgraniczenia posiadłości zakonu od Polski r. 1426	91
1418	W. Mistrz ustępuje Jagielle młyn Lubicz r. 1426	—
1419	Wyprawa Witolda na Pskowian r. 1426	—
1420	List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o wyprawie Witolda na Psków r. 1426	—
1421	Juljana Witoldowa dziękuje w. Mistrzowi za przysłane upominki r. 1426 .	—
1422	List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o wyprawie Witolda na Pskow r. 1426	—
1423	List w. Mistrza do Świdrygiełły o wkroczeniu wojsk krzyżackich do Polski r. 1426	—
1424	Witold uwiadamia w. Mistrza o zjeździe posłów polskich i inflantskich dla sprostowania granic r. 1426	—
1425	Nadanie przez Witolda dworzyszcza Jaropełkowego Nieszewiczowi r. 1426	92
1426	Komtur Memelski uwiadamia w. Mistrza o zamiarze Witolda wkroczenia do Inflant r. 1426	—
1427	Witold nadaje Piotrowi Gomółce wójtowstwo w Tykocinie r. 1426 . . .	—
1428	Zapis 200 grzywień na rzecz Witolda r. 1426	—
1429	Jagiełło potwierdza przywileje ziemi Łuckiéj r. 1427	—
1430	Przysięga szlachty halickiéj na wierność Jagielle r. 1427	93
1431	Szlachta trębowelska i sandecka składa przysięgę na wierność Jagielle r. 1427	—
1432	Szlachta powiatu śniatyńskiego zaprzysięga wierność Jagielle r. 1427 . .	—
1433	Szlachta podolska oprzysięga wydanie zamku Kamienieckiego Jagielle r. 1427	—
1434	List Jagiełły do w. Mistrza o zakończeniu sporów o Drezdenko r. 1427 . .	—
1435	List Witolda do w. Mistrza z wynurzeniem radości z powodu pokojowych usposobień Jagiełły r. 1427 . . .	—
1436	Król rzymski oświadcza Jagielle goto-	

Numera. Stronice.

wość do pośrednictwa w sporach z zakonem r. 1427 . . . . . —
1437 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o poselstwie Nowogrodu do Witolda r. 1427 . . . . . —
1438 List Witolda do w. Mistrza z politycznemi wiadomościami r. 1427 . . . —
1439 List marszałka zakonu do w. Mistrza o skłonności Jagiełły do zgody r. 1427 —
1440 List papieża Marcina V do Jagiełły, napominający go o przywrócenie podeptanych ustaw kościelnych r. 1427 . 94
1441 Witold posyła w. Mistrzowi sześciu Tatarów do usług r. 1427 . . . . —
1442 List Witolda do Mistrza inflantskiego o niechęci Pskowian z powodu budowy zamku nad Narwą r. 1427 . . . —
1443 List Witolda do w. Mistrza o trefnisiu Henne r. 1427 . . . . . —
1444 List komtura toruńskiego do w. Mistrza o nieprzyjęciu przez Jagiełłę posłów zakonu r. 1427 95
1445 List Witolda do w. Mistrza z podróży po Rusi r. 1427 . . . . . —
1446 Listy Witolda do w. Mistrza o toczących się między zakonem a Jagiełłą układach o sprostowanie granic r. 1427 . . . . . —
1447 List papieża Marcina V do króla rzymskiego o powodach odezw do Jagiełły i Witolda w sprawie Hussytów r. 1427 —
1448 Witold oświadcza się w. Mistrzowi z swém pośrednictwem w sporach z Jagiełłą r. 1427 96
1449 Witold zaleca papieżowi następcę na biskupstwo kamienieckie r. 1427 . . . —
1450 Posłowie krzyżaccy niezgadzają się, aby połowa Noteci służyła za granicę r. 1427 . . . . . —
1451 Jagiełło zdaje sprawę z zakonem o Drezdenko na wyrok polubowny r. 1428 . —
1452 Jagiełło mianuje Sędziwoja Ostroroga swym pełnomocnikiem na sąd polubowny z zakonem r. 1428 . . . . . —
1453 List Witolda do w. Mistrza, odradzający wydanie Jagielle pozwolenia na przejazd do Gdańska r. 1428 97
1454 List Witolda do swego posła w Prusach, wzywający go na wyprawę przeciw Nowogrodowi r. 1428 . . . . . —
1455 List papieża Marcina V do margrabiego brandeburskiego o nieodwołaniu przez Jagiełłę i Witolda Zygmunta Korybuta z Czech r. 1428 . . . . . —
1456 Zjazd Jagiełły z Mistrzem w Nieszawie dla układów o Drezdenko r. 1428 . —
1457 List Mistrza inflantskiego do króla rzymskiego o przyczynach odmówienia posiłków przeciw Hussytom r. 1428 . —
1458 Wdanie się króla rzymskiego w spory zakonu z Jagiełłą o Drezdenko r. 1428 —
1459 List trefnisia Henne do w. Mistrza o podróży Witolda do Smoleńska, Mceńska Kijowa i Łucka r. 1428 98
1460 List Witolda do w. Mistrza o wojnie na Wołoszczyznie i z Hussytami r. 1428 99
1461 List Witolda do w. Mistrza o zwłóce w wydaniu wyroku polubownego r. 1428. —
1462 List Witolda do Mistrza inflantskiego o wyprawie na Nowogrod r. 1428 . . —
1463 Pośrednictwo króla rzymskiego w zatargach zakonu z Jagiełłą o Drezdenko i Nową Marchję r. 1428 . . . . —
1464 Król rzymski zaleca w. Mistrzowi wysłać pełnomocników na zjazd do Łucka r. 1428 . . . . . —
1465 List Witolda do króla rzymskiego, proponujący tajemne układy na zjeździe w Łucku r. 1428 . . . . . —
1466 List Witolda do króla rzymskiego o zamiarze koronowania się królem litewskim r. 1428 *) . . . . . —
1467 Witold zapisuje swéj żonie Juljannie pewne dobra jako oprawę r. 1428. . 100
1468 List Witolda do w. Mistrza o przysłaniu pełnomocników na zjazd do Łucka r. 1428 . . . . . —
1469 Zjazd w Łucku króla rzymskiego, Jagiełły, Witolda, krzyżaków i innych książąt r. 1429 . . . . . —
1470 Listy pełnomocników zakonu do w. Mistrza o łaskawem przyjęciu ich w Łucku przez Witolda r. 1429 . . . —
1471 List króla Zygmunta do w. Mistrza o wezwaniu miast Hanzeatyckich do posłuszeństwa królowi r. 1429 101
1472 List Witolda do króla rzymskiego, uskarżający się na dwuznaczne postępowanie Jagiełły co do koronowania jego królem litewskim r. 1429 . . . . —
1473 List Witolda do Jagiełły, wyrzucający mu ciskane nań i na Litwinów potwarze przed królem rzymskim r. 1429 . —
1474 List Jagiełły do króla rzymskiego z przełożeniem, iż nie może się zgodzić na koronację Witolda r. 1429 . . . —
1475 List Witolda do króla rzymskiego o rokowaniach z panami polskimi względem swéj koronacji r. 1429 . . . . —
1476 List króla rzymskiego do Jagiełły, iż popierać będzie zamiar koronacji Witolda r. 1429 102
1477 List Witolda do w. Mistrza, iż nie przyjmie udziału w układach z Jagiełłą co do swéj koronacji r. 1429 . . . . —
1478 List komtura toruńskiego do w. Mistrza o gotowaniu się Jagiełły do wojny r. 1429 . . . . . —
1479 List Witolda do w. Mistrza ostrzegający, ażeby nie wierzył zbytecznie przy-

*) W tekście NN 1459—1466 noszą przez pom yłkę zecera w tytulikach fałszywą datę r. 1429 z a m. 1428.

Numera. Stronice.

jacielskim oświadczeniom Jagiełły r. 1429 102
1480 Witold donosi w. Mistrzowi, że król rzymski wyprawił swych posłów do Łęczycy na zjazd z Jagiełłą w sprawie koronacji jego r. 1429 . . . . . —
1481 List w. Mistrza o usilném domaganiu się Witolda o koronę u Jagiełły r. 1429 103
1482 List papieża Marcina V Jagiełły, zalecający mu unieważnić uchwałę kapituły gnieźnieńskiéj względem nieprzypuszczania cudzoziemców do beneficjów kościelnych r. 1429 . . . . . —
1483 Papież Marcin V stara się przekonać Jagiełłę, że rozdawnictwo biskupstw do niego nie należy r. 1429 . . . —
1484 Papież upomina biskupa chełmińskiego, aby się nie ważył koronować Witolda r. 1429 104
1485 List papieża Marcina V do króla rzymskiego, wyrzucający mu tajemne knowania w celu wyniesienia Witolda na tron litewski r. 1429 . . . . . —
1486 List papieża Marcina V do Witolda, odradzający mu ubieganie się o koronę litewską r. 1429 . . . . . —
1487 Witold donosi w. Mistrzowi o zabiegach Jagiełły, by go skłonić do osobistego z sobą zjazdu r. 1429 . . . 105
1488 Traktat przymierza i hołdownictwa księcia razańskiego z Witoldem r. 1430 . —
1489 Książe Proński poddaje się w hołdownictwo Witoldowi r. 1430 . . . . . —
1490 Papież pozwala biskupowi chełmińskiemu koronować Witolda r. 1430 . . —
1491 Przywilej Witolda stanowiący wójtowstwo w Bielsku podlaskim r. 1430 . —
1492 List Witolda do panów rad polskich ze skargami na obłudne postępowanie z nim Jagiełły r. 1430 106
1493 Witold doradza w. Mistrzowi zawrzeć z Jagiełłą przymierze przeciw Hussytom r. 1430 . . . . . —
1494 Odpowiedź panów rad polskich na list Witolda, usprawiedliwiająca postępowanie Jagiełły r. 1430 . . . . . —
1495 List Witolda do w. Mistrza o obojętnych stosunkach z Jagiełłą r. 1430 . 107
1496 List Jagiełły do Witolda z uwiadomieniem, iż się zgadza na zjazd w Toruniu r. 1430 . . . . . —
1497 Listy Witolda do w. Mistrza o zniechęceniu ku Jagielle i o związkach tego ostatniego z kacerzami w Czechach r. 1430 . . . . . —
1498 Witold zaprasza w. Mistrza na koronacją swoją w Wilnie odbyć się mającą r. 1430 . . . . . —
1499 Witold wzywa marszałka zakonu na zjazd do Wilna na obrzęd koronacji r. 1430 . . . . . —
1500 List Witolda do w. Mistrza, zapraszający go powtórnie na koronacją r. 1430 107
1501 Listy niektórych krzyżaków do w. Mistrza, odradzające mu jechanie na koronacją Witolda do Wilna r. 1430 . 108
1502 Układy pełnomocników polskich w Rzymie w celu przeszkodzenia koronacji Witolda r. 1430 . . . . . —
1503 List Witolda do w. Mistrza, z naleganiem, ażeby przybył na koronacją jego do Wilna r. 1430 . . . . . —
1504 List wójta z Neumark do w. Mistrza, donoszący o schwytaniu posłów króla rzymskiego do Witolda r. 1430 . . —
1505 Listy Witolda do marszałka zakonu i komtura toruńskiego o skłonienie w. Mistrza do przybycia do Wilna r. 1430 —
1506 Listy urzędników zakonu do w. Mistrza z wezwaniem na koronacją Witolda r. 1430 109
1507 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o zabiegach ze strony Polaków dla przeszkodzenia koronacji Witolda r. 1430 . . . . . —
1508 List Witolda do w. Mistrza, donoszący mu o nowém do siebie poselstwie Jagiełły r. 1430 . . . . . —
1509 Wójt z Neumark ostrzega posłów króla rzymskiego o zamiarach Polaków przejęcia korony dla Witolda r. 1430 . —
1510 Jagiełło wzywa w. Mistrza do pośrednictwa w układach z Witoldem r. 1430 . —
1511 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o wysłaniu posłów do Wilna r. 1430 —
1512 List Witolda do króla rzymskiego, uwiadamiający, że Jagiełło zgodził się przybyć na zjazd w Wilnie r. 1430 . . —
1513 List Witolda do króla rzymskiego z prośbą o tajemne przesłanie korony i ze zdaniem sprawy układów w Wilnie r. 1430 110
1514 Przywilej Witolda, nadający dobra Ihumeń biskupowi wileńskiemu r. 1430 . —
1515 Jagiełło potwierdza rozmaite nadania Witolda dla kapituły wileńskiéj r. 1430 111
1516 Ostatnie słowa Witolda przy zgonie do Jagiełły wyrzeczone r. 1430 . . . —
1517 Jagiełło potwierdza wybor Świdrygiełły na w. księstwo litewskie r. 1430 . . —
1518 Jagiełło zgadza się na zjazd z Świdrygiełłą dla zawarcia pokoju r. 1430 . . 112
1519 List Świdrygiełły do króla rzymskiego, oznajmujący mu o swém wyniesieniu na w. księstwo litewskie r. 1430 . . —
1520 List Świdrygiełły do Jagiełły o mających się z nim odbyć układach r. 1430 —
1521 Świdrygiełło przyrzeka oddać Jagielle zamki podolskie r. 1430 . . . . . —
1522 Panowie litewscy ręczą za Świdrygiełłę, że zwróci Polsce zamki podolskie r. 1430 . . . . . —

Numera. Stronice.

1523 Świdrygiełło zobowiązuje się do układów z Polską względem Podola r. 1430 . 112
1524 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o wyniesieniu Świdrygiełły na w. księstwo litewskie r. 1430 113
1525 Papież Marcin V winszuje Witoldowi pojednania się z Jagiełłą r. 1430 . . —
1526 Książęta szlązcy oświadczają się z pomocą Jagielle przeciw wszystkim nieprzyjaciołom r. 1430 . . . . . —
1527 Szlachta całéj Rusi przyjmuje za króla jednego z synów Jagiełły r. 1430 . . —
1528 Szlacha podolska przyjmuje za króla syna Jagiełły r. 1430 . . . . . —
1529 List papieża Marcina V z wyrażeniem współubolewania po zgonie Witolda r. 1431 . . . . . —
1530 Król rzymski odsyła Świgrygielle listy przejęte przez Jagiełłę r. 1431 . . . 114
1531 W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu o blizko przyszłém przybyciu króla rzymskiego do Prus r. 1431 . . . —
1532 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza, doradzający przymierze z Litwą r. 1431 . . . . . —
1533 Traktat Świdrygiełły z Nowogrode m wielkim r. 1431 115
1534 List papieża Marcina V do Jagiełły, z oświadczeniem swego współczucia i pomocy z powodu uwięzienia go przez Świdrygiełłę r. 1431 . . . . . —
1535 Papież Marcin V gromi Świdrygiełłę za uwięzienie króla Władysława Jagiełły r. 1431 . . . . . —
1536 List papieża Marcina V do biskupów i panów rad polskich z wynurzeniem smutku nad uwięzieniem Jagiełły w Litwie r. 1431. 116
1537 List papieża Marcina V do króla rzymskiego, zalecający mu wdanie się o uwolnienie Jagiełły z rąk Świdrygiełły r. 1431 . . . . . —
1538 Listy Świdrygiełły do w. Mistrza o uwięzieniu marszałka litewskiego Rumbolda przez Jagiełłę r. 1431 . . . 117
1539 List Świdrygiełły do marszałka zakonu, donoszący o obrótach wojsk polskich na Podolu r. 1431 . . . . . —
1540 List w. Mistrza do posła zakonu w Rzymie o gotowaniu się Polaków do wojny z krzyżakami r. 1431 . . . . . —
1541 List króla rzymskiego do w. Mistrza nalegający, aby zawarł przymierze z Świdrygiełłą przeciw Polsce r. 1431 . . 118
1542 List Świdrygiełły do marszałka zakonu o układach z Jagiełłą r. 1431 . . . —
1543 List Świdrygiełły do marszałka zakonu o układach z Jagiełłą względem ustąpienia Kamieńca i Smotrycza i o przymierzu z chanem tatarskim r. 1431 . —
1544 Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi, że zjedzie do Chrystmemla dla układów o pokój r. 1431 118
1545 Traktat przymierza odpornego i zaczepnego między Świdrygiełłą a zakonem krzyżackim r. 1431 . . . . . —
1546 Relacja o wypadkach zaszłych przy zamierzanéj koronacji Witolda r. 1431 . 119
1547 List Świdrygiełły do w. Mistrza, iż wysłał na spotkanie jego starostów wileńskich r. 1431 . . . . . —
1548 List Świdrygiełły do w. Mistrza o zbliżaniu się wojska polskiego ku granicom litewskim r. 1431 . . . . . —
1549 List Świdrygiełły do w. Mistrza o zniszczeniu przez wojska polskie miasta Horodła r. 1431 . . . . . —
1550 List Świdrygiełły do marszałka zakonu o zbliżaniu się wojsk polskich do granic Litwy r. 1431 120
1551 Świdrygiełło prosi w. Mistrza, ażeby wtargnął do Polski r. 1431 . . . . —
1552 List Świdrygiełły do w. Mistrza z prośbą o danie mu rychłéj pomocy przeciw Polsce r. 1431 . . . . . —
1553 Władysław Jagiełło wypowiada wojnę Świdrygielle za opanowanie Podola i Litwy r. 1431 . . . . . —
1554 Skarga Jagiełły, zaniesiona do w. Mistrza na wiarołomne postępowanie Świdrygiełły r. 1431 . . . . . —
1555 Jagiełło poleca w. Mistrzowi, w opiekę żonę i syna na czas wojny z Świdrygiełłą r. 1431 122
1556 List królowéj polskiéj Zofji do w. Mistrza z prośbą o pomoc przeciw Świdrygielle r. 1431 . . . . . —
1557 List Jagiełły do króla rzymskiego, w którym usprawiedliwia się z odmówienia posiłków przeciw Hussytom r. 1431 . —
1558 Jagiełło donosi w. Mistrzowi o przewadze oręża swego, w wojnie z Świdrygiełłą r. 1431 . . . . . —
1559 Świdrygiełło prosi w. Mistrza o danie glejtu Konradowi biskupowi wrocławskiemu . . . . . —
1560 Krzyżacy wypowiadają wojnę Władysławowi Jagielle r. 1431 . . . . . —
1561 List bezpieczeństwa, wydany przez Jagiełłę dla Świdrygiełły r. 1431 . . . 123
1562 Przymierze rozejmowe zawarte między Jagiełłą, Świdrygiełłą, w. Mistrzem i hospodarem multańskim r. 1431 . . —
1563 Świdrygiełło dziękuje w. Mistrzowi za posiłki przeciw Jagielle i prosi o wyprowadzenie wojska do Prus r. 1431 . . 126
1564 Panowie litewscy zobowiązują się do stawienia Jagielle pewnych jeńców wypuszczonych na słowo honoru r. 1431. —
1565 Rumbold marszałek litewski zobowiązuje się stawić się przed Jagiełłą r. 1431 . —
1566 Rumbold i Gasztold zobowiązują się do stawienia się w Krakowie na dzień naznaczony r. 1431 127
1567 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o swem sprzymierzeniu się z Świdrygiełłą przeciw Polsce r. 1431 . . . —
1568 Chorągwie zdobyte przez Polaków na zakonie krzyżackim, opisane przez Długosza r. 1431. . . . . —
1569 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o porażce Inflantczyków pod Nakłem r. 1431 . . . . . —
1570 List Kaspra Slicka do w. Mistrza, uwiadamiający o poselstwie Jagiełły do króla rzymskiego ze skargami na krzyżaków o wtargnięcie do Polski r. 1431. —
1571 List Jagiełły do Świdrygiełły o złamaniu przez krzyżaków rozejmu r. 1431 . . 128
1572 List Świdrygiełły do w. Mistrza z wiadomościami o zaciągach i uzbrajaniu się króla polskiego r. 1431 . . . . —
1573 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego, w którym donosi o opieczętowaniu przymierza z Świdrygiełłą r. 1431 . . —
1574 List króla rzymskiego do w. Mistrza zapowiadający mu odwiedziny w Prusach dla ukoronowania Świdrygiełły r. 1431 —
1575 List pełnomocnika zakonu w Rzymie do w. Mistrza o skargach Jagiełły na zakon za złamanie rozejmu r. 1431 . . —
1576 List w. Mistrza do prokuratora zakonu o zamiarach Jagiełły pojednania się z Świdrygiełłą r. 1431. . . . . —
1577 List Świdrygiełły do w. Mistrza z oświadczeniami przyjaźni r. 1431 129
1578 Baisen donosi w. Mistrzowi o wzmagającéj się nieufności Świdrygiełły ku Jagielle r. 1431 . . . . . —
1579 List wójta z Rastenburga do w. Mistrza o zabiegach Jagiełły celem przeciągnięcia na swą stronę Świdrygiełły r. 1431 . . . . . —
1580 List Świdrygiełły do w. Mistrza o wypuszczeniu na wolność Rumbolda i Gasztolda r. 1432 . . . . . —
1581 Starosta krakowski Szafraniec odwodzi Świdrygiełłę od związku z Krzyżakami r. 1432 . . . . . —
1582 Świdrygiełło nakłania arcybiskupa ryzkiego do przymierza z sobą r. 1432 . —
1583 List wójta z Bratyan do w. Mistrza o życzliwém usposobieniu Świdrygiełły dla zakonu r. 1432. . . . . —
1584 Świdrygiełło uwiadamia w. Mistrza o zabiegach Polaków poróżnienia go z zakonem r. 1432 . . . . . —
1585 List Jagiełły do Świdrygiełły o pogwałceniu przez krzyżaków pokoju r. 1432 130
1586. Uchwała stanów pruskich o wojnie przeciw Polsce r. 1432 . . . . . —
1587 Pełnomocnictwo w. Mistrza dane posłom zakonu na zjazd między Jagiełłą i Świdrygiełłą w Parczowie r. 1432 . . —
1588 Komturowie Gniewa i Balgi donoszą w. Mistrzowi o odmówieniu im glejtu przez Jagiełłę r. 1432 . . . . . —
1589 Wójt z Bratyan donosi w. Mistrzowi o odprawieniu posłów Jagiełły przez Świdrygiełłę r. 1432 . . . . . —
1590 Transumpt zaręczenia Litwinów, iż po bezdzietnym zgonie Witolda wcielają się do korony polskiéj r. 1432 . . . —
1591 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o niewysłaniu listów Świdrygiełły do prałatów liwońskich r. 1432 . . . . —
1592 List Świdrygiełły do w. Mistrza o blizko przyszłym zjeździe w Łucku naznaczonym przez Jagiełłę r. 1432 131
1593 List Świdrygiełły do w. Mistrza o zamiarze wysłania poselstwa do króla rzymskiego i o skutkach poselstwa krzyżackiego do Wołoszczyzny r. 1432 . . —
1594 Świdrygiełło zapowiada w. Mistrzowi rychłe nadciągnięcie posiłków z Litwy przeciw Jagielle r. 1432 . . . . . —
1595 List Świdrygiełły do w. Mistrza o marszałku zakonu wracającym z poselstwa r. 1432 . . . . . —
1596 Listy wójta bratyańskiego do w. Mistrza o układach Świdrygiełły z pełnomocnikami polskimi r. 1432 132
1597 Mistrz inflantski przesyła w. Mistrzowi rady swoje i proroctwo pustelnicy Elżbiety r. 1432 . . . . . —
1598 Komtur elblągski donosi w. Mistrzowi o zgromadzonych przez Świdrygiełłę znacznych siłach na granicach Mazowsza r. 1432 . . . . . —
1599 List Świdrygiełły do w. Mistrza o ponowionych usiłowaniach Jagiełły odciągnięcia go od przymierza z zakonem r. 1432 . . . . . —
1600 Poselstwo Świdrygiełły do w. Mistrza r. 1432 . . . . . —
1601 Mistrz inflantski wskazuje w. Mistrzowi drogę, którędy ma ciągnąć z posiłkami r. 1432 133
1602 Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi o prędkiém przybyciu swojem do Chrystmemla r. 1432 . . . . . —
1603 Książęta, panowie i miasta litewskie zaręczają zakonowi dotrzymanie traktatu zawartego przez Świdrygiełłę r. 1432. —
1604 Rękojemstwo rycerstwa i miast pruskich na dotrzymanie traktatu przymierza zawartego przez zakon krzyżacki z Świdrygiełłą r. 1432 . . . . . —
1605 Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi o posłuchaniu udzieloném posłom Jagiełły r. 1432 . . . . . —
1606 List Świdrygiełły do w. Mistrza o wyborze Jerzego Langweniewicza na księcia przez Nowogrodzian r. 1432 . . —
1607 Świdrygiełło uwiadamia w. Mistrza o po-

Numera. Stronice.

dróży swojéj po Litwie i Żmójdzi r. 1432 134
1608 Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi o chęci książąt mazowieckich zawarcia z nim i z zakonem wiecznego przymierza r. 1432 . . . . . —
1609 List Świdrygiełły do Jagiełły, w którym wyrzuca mu porozumiewanie się Polaków z kacerzami czeskimi r. 1432. . —
1610 List Świdrygiełły do w. Mistrza, w którym zaprzecza wieściom o zamiarach Polaków wtargnięcia w posiadłości zakonu r. 1432 135
1611 Bulla papieża Eugenjusza IV do arcybiskupa gnieźnieńskiego zezwalająca na konferencje Jagiełły z heretykami czeskimi r. 1432 . . . . . —
1612 List Jagiełły do Świdrygiełły o dochowaniu rozejmu i o nawracaniu heretyków czeskich r. 1432 . . . . . —
1613 List Świdrygiełły do w. Mistrza o treści rozmowy swojéj z księciem mazowieckim Ziemowitem o zamiarach Polaków r. 1432 136
1614 List Świdrygiełły do w. komtura o zamiarach Jagiełły przeciągnięcia na swą stronę księcia mazowieckiego r. 1432. —
1615 Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi o złém obchodzeniu się Jagiełły z jeńcami zakonu r. 1432 . . . . . —
1616 Zjazd pełnomocników Jagiełły z posłami Świdrygiełły i zakonu krzyżackiego pod Ostrowcem r. 1432 137
1617 List wójta bratyańskiego do w. Mistrza o poselstwie Świdrygiełły do Jagiełły r. 1432. . . . . —
1618 Poselstwo Świdrygiełły do w. Mistrza dla przypieczętowania traktatu r. 1432 —
1619 Rządca Rygi donosi w. Mistrzowi o obrótach wojska krzyżackiego w Litwie r. 1432 . . . . . —
1620 Relacja o zrzuceniu Świdrygiełły z wielkiego księstwa r. 1432 . . . . . —
1621 Reibenitz wójt bratyański donosi w. Mistrzowi o strąceniu Świdrygiełły i o obwołaniu Zygmunta wielkim księciem litewskim r. 1432 138
1622 Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi o swéj ucieczce z Oszmiany do Połocka i prosi go o zbrojną pomoc r. 1432 . . . . —
1623 Relacja szpiega krzyżackiego o w. ks. lit. Zygmuncie i o wtargnieniu wojsk zakonu inflantskiego do Żmójdzi r. 1432 139
1624 Zygmunt, w. ks. lit. uwalnia mieszczan wileńskich od opłaty myt i poborów r. 1432 140
1625 Komtur z Gniewa radzi Mistrzowi inflantskiemu zerwać zupełnie przymierze z Świdrygiełłą r. 1432 . . . . —
1626 Zygmunt w. ks. lit. nadaje dla m. Wilna prawo magdeburgskie r. 1432 . . . 141

Numera. Stronice.

1627 Układy pełnomocników Jagiełły z w. księciem lit. Zygmuntem w Grodnie r. 1432 141
1628 Mistrz inflantski radzi w. Mistrzowi nie zrywać zupełnie z Świdrygiełłą i trzymać się polityki dwulicéj względem w. ks. lit. Zygmunta r. 1432 142
1629 List komtura z Osterode do w. Mistrza o zamiarach Polaków połączenia się z Litwą i o planie Jagiełły ustąpienia Świdrygiełłe posiadłości ruskich r. 1432 . . . . . —
1630 Zygmunt przyznaje nad sobą zwierzchnictwo Jagiełły i waruje dziedzictwo w. księstwa litewskiego dla jego synów i korony polskiéj r. 1432 . . 143
1631 Akt hołdu w. ks. lit. Zygmunta Jagielle i koronie polskiéj z inwentarza Warszewickiego r. 1432 144
1632 W. ks. lit. Zygmunt waruje prawa korony polskiéj do miasta Horodła z powiatem tegoż imienia r. 1432 . . . —
1633 Książe Michał Zygmuntowicz zatwierdza umowy i przymierza Litwy z koroną po przyjęciu wiary chrześcijańskiéj zawarte r. 1432 . . . . . —
1634 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o wysłaniu posiłków Świdrygielle r. 1432 —
1635 List Hansa Balg do w. Mistrza o zbliżeniu się Świdrygiełły z wojskiem pod Wilno r. 1432 445
1636 List Świdrygiełły do w. Mistrza o stanie rzeczy w Litwie r. 1432 . . . . . —
1637 List Zygmunta Kiejstutowicza do w. Mistrza, odrzucający myśl pojednania się z Świdrygiełłą r. 1432 . . . . . —
1638 Zygmunt Kiejstutowicz donosi o zwycięztwie odniesioném nad Świdrygiełłą pod Oszmianą r. 1432. . . . . —
1639 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o oczekiwanych przez Świdrygiełłę posiłkach i przymierzach r. 1432 . . . —
1640 List Świdrygiełły do w. Mistrza z prośbą o danie mu najrychlejszéj pomocy r. 1432 146
1641 List Zygmunta Kiejstutowicza do w. Mistrza uskarżający się na daną Świdrygielle pomoc od zakonu r. 1432 . . —
1642 List komtura z Gniewa do w. Mistrza o znaczeniu pomocy danéj Świdrygielle r. 1432 . . . . . —
1643 Komtur z Gniewa donosi w. Mistrzowi o zwycięztwie odniesioném przez sprzymierzeńców Świdrygiełły na Podolu nad Polakami r. 1432. . . . . —
1644 List komtura gniewskiego do w. Mistrza o porażce Polaków na Podolu i o układach z Świdrygiełłą o ustąpienie zakonowi Połągi r. 1432 . . . . . —
1645 Jagiełło nadaje Łuckowi prawo magdeburgskie r. 1432 147

Numera. Stronice.

1646 Przywiléj Jagiełły dla ziemi łuckiéj na pobieranie stacij r. 1432 147
1647 List marszałka zakonu do w. Mistrza o układach z Świdrygiełłą r. 1433 . . —
1648 List komtura gniewskiego o pomocy obiecanéj Świdrygielle od chana tatarskiego r. 1433 . . . . . —
1649 Przymierze Zygmunta w. ks. litewskiego z Jagiełłą r. 1433 . . . . . —
1650 List w. Mistrza do wojewody podolskiego z prośbą, ażeby się miał w gotowości do wtargnięcia do Polski r. 1433 . . 148
1651 List Zygmunta w. ks. lit. do w. Mistrza w którym zezwala na danie w Prusach przytułku Świdrygielle r. 1433 . . —
1652 Jagiełło na sejmie w Wilnie przyłącza ziemie ruskie do korony r. 1433 . . —
1653 List marszałka zakonu donoszący w. Mistrzowi o przechwałkach Żmójdzinów r. 1433 . . . . . —
1654 List komtura gniewskiego do w. Mistrza, w którym nalega, aby dochowywał przymierza z Świdrygiełłą r. 1433 . —
1655 List bezimienny do w. Mistrza o toczącéj się między Polakami a Tatarami wojnie na Podolu r. 1433 149
1656 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o przewagach i zwycięztwach swoich w Litwie r. 1433 . . . . . —
1657 Starosta krakowski prosi w. Mistrza o list bezpieczeństwa dla Ocieskiego, posła Jagiełły r. 1433 . . . . . —
1658 List cesarza Zygmunta do w. Mistrza, w którym nakazuje zerwać zawarty pokój z Polską i dać pomoc Świdrygielle r. 1433. . . . . —
1659 Pełnomocnictwo Świdrygiełły dla krzyżaka Pfaffendorfa na sobor bazylejski r. 1433 150
1660 W. Mistrz żąda od Świdrygiełły, aby wtargnął zbrojno do Litwy r. 1433 . —
1661 List komtura z Osterode, donoszący w. Mistrzowi o działaniach wojennych Świdrygiełły na Wołyniu i Podolu r. 1433 . . . . . —
1662 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o zamiarach Zygmunta w. ks. lit. wystąpienia przeciw Świdrygielle r. 1433 151
1663 List komtura z Osterode do w. Mistrza zaprzeczający wieści o połączeniu się Podolan z Polakami, i uwiadamiający o blizkiem starciu się Zygmunta z Świdrygiełłą r. 1433 . . . . . —
1664 List Świdrygiełły do w. Mistrza o sprzymierzeńcach swoich w Mazowszu r. 1433 . . . . . —
1665 List w. Mistrza do Świdrygiełły, donoszący mu o wtargnieniu wojsk polskich do Nowéj-Marchji r. 1433 . . . . —
1666 Świdrygiełło obiecuje w. Mistrzowi wtargnąć do Litwy łącznie z zakonem inflantskim i Tatarami r. 1433 . . . 152

Numera. Stronice.

1667 Ludwik Lanse zdaje w. Mistrzowi sprawę z poselstwa swojego do Świdrygiełły r. 1433 152
1668 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o wyprawie na Litwę r. 1433 . . . —
1669 List komtura memelskiego do w. Mistrza o wychodztwie Żmójdzinów r. 1433 . —
1670 List komtura Raguety, donoszący w. Mistrzowi o powodzeniu Świdrygiełły na Litwie r. 1433 . . . . . —
1671 Rozejm między Jagiełłą a Świdrygiełłą i zakonem pruskim i inflantskim pod Jasienicą r. 1433. . . . . —
1672 Poselstwo Świdrygiełły do w. Mistrza z prośbą o pomoc r. 1433 153
1673 Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi o ucieczce księcia Jerzego Langweniewicza z więzienia r. 1433 . . . . . —
1674 List Pfaffendorfa pełnomocnika Świdrygiełły w Bazylei do w. Mistrza, odradzający mu wydanie Świdrygiełły w. ks. litewskiemu i ustąpienie Nieszawy Polakom r. 1433 . . . . . —
1675 Przymierze rozejmowe na lat 12 między Jagiełłą i książętami Litwy a zakonem krzyżackim r. 1433 154
1676 Sobor bazylejski zachęca Świdrygiełłę do pojednania się z Jagiełłą r. 1433 . . —
1677 List Sanguszki na Ratno r. 1433. . . —
1678 Okolnik kasztelana krakowskiego o wydaniu jeńców inflantskich r. 1434 . . —
1679 List papieża Eugenjusza IV, zachęcający Jagiełłę do wysłania na sobor bazylejski prałatów polskich r. 1434 . —
1680 Marszałek zakonu inflantskiego donosi w. Mistrzowi o swym powrócie z niewoli r. 1434 155
1681 W. ks. lit. Zygmunt składa hołd wierności swojéj Jagielle i koronie polskiéj r. 1434 . . . . . —
1682 Cesarz Zygmunt zaleca krzyżakom zerwać przymierze z królem polskim zawarte r. 1434 . . . . . —
1683 Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi o pomocy przyrzeczonéj mu od w. księcia moskiewskiego r. 1434 . . . . . —
1684 Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi o przybyciu doń poselstwa tatarskiego r. 1434 . . . . . —
1685 Mistrz inflantski oświadcza w. Mistrzowi gotowość do zerwania pokoju z Polską i Litwą r. 1434 156
1686 List Świdrygiełły do w. Mistrza, donoszący mu o układach z chanem tatarskim i z w. ks. moskiewskim r. 1434 . —
1687 Komtur ryzki uwiadamia w. Mistrza o działaniach wojennych Świdrygiełły i Zygmunta w Litwie r. 1434 . . . —
1688 List papieża Eugenjusza IV do Władysława (Warneńczyka) o wysłuchaniu poselstwa kanonika krakowskiego Reya r. 1434 . . . . . —

Numera. Stronice.

1689 List w. Mistrza do papieża, zalecający mu Jonasza Milesdorfa zasłużonego w nawracaniu Rusinów r. 1434. . . 157
1690 List komtura Goldyngi, donoszący komturowi w Memlu o porażce krzyżaków na Żmójdzi r. 1434 . . . . . —
1691 Komtur z Ragnety donosi w. Mistrzowi o porażce Inflantczyków na Żmójdzi r. 1434 . . . . . —
1692 W. książe litewski nadaje rozmaite włości dla biskupstwa wileńskiego r. 1434 —
1693 Marszałek zakonu inflantskiego donosi W. Mistrzowi o wielkiéj klęsce zakonu na Żmójdzi r. 1434 . . . . . —
1694 Bulla papieża Eugenjusza IV do Świdrygiełły o mianowanu ks. Piotra biskupem żmójdzkim i o zwołaniu prowincjonalnego soboru ziem ruskich pod przewodnictwem mitropolity Herasima r. 1434 158
1695 List papieża Eugenjusza IV do Herasima metropolity ruskiego, zachęcający go do ustalenia jedności kościołów r. 1434 —
1696 Bulla papieża Eugenjusza IV do Pawła biskupa kamienieckiego, zalecająca mu wdanie się dla pojednania Świdrygiełły i Zygmunta r. 1434 159
1697 Bulla papieża Eugenjusza IV do w. ks. lit. Zygmunta z prośbą o uwolnienie księżny Zofji Świdrygiełłowéj r. 1434. —
1698 Świdrygiełło prosi w. Mistrza o glejt dla posła cesarza rzymskiego r. 1434 . . —
1699 Mistrz inflantski uwiadamia w. Mistrza o grożącém Inflantom niebezpieczeństwie od strony Litwy r. 1434 . . . 160
1700 Glejt wydany od Polaków posłom krzyżackim na zjazd w Gniewkowie r. 1434 . . . . . —
1701 List cesarza rzymskiego Zygmunta do Świdrygiełły wyrażający zgodę na zawarcie z nim przymierza i na wyniesienie go na tron litewski r. 1434. . —
1702 Artykuł traktatu zawartego między Świdrygiełłą i cesarzem rzymskim Zygmuntem r. 1434 . . . . . —
1703 Fedko Korybutowicz książe nieświeżski składa hołd wierności Jagielle r. 1434 —
1704 Opisanie nieprawości zakonu krzyżackiego r. 1434 . . . . . —
1705 Mistrz wielki błaga cesarza Zygmunta o pomoc przeciw Polakom r. 1435 . . 162
1706 List Świdrygiełły do w. Mistrza donoszący o zadanéj mu klęsce przez wojska polskie i litewskie r. 1435 . . . . —
1707 Zygmunt cesarz rzymski donosi w. Mistrzowi o skutku układów swoich z Jagiełłą r. 1435 . . . . . —
1708 Glejt wydany przez Jagiełłę dla posłów krzyżackich na zjazd w Brześciu r. 1435 163
1709 Zygmunt cesarz zobowiązuje w. Mistrza do wystąpienia przeciw Polakom jeśliby ci wspierali kacerzów w Czechach r. 1435 163
1710 Marszałek zakonu inflantskiego prosi w. Mistrza o posiłki przeciwko Litwie r. 1435 . . . . . —
1711 List Zygmunta w. ks. lit. donoszący w. Mistrzowi o niebezpieczeństwie w jakiem znajdowały się Inflanty po porażce nad rzeką Świętą r. 1435 . . . . . —
1712 Świdrygiełło błaga w. Mistrza o pomoc po porażce nad rzeką Świętą r. 1435 . —
1713 Marszałek zakonu inflantskiego przesyła w. Mistrzowi wiadomość o zabitych i wziętych w niewolę rycerzach r. 1435 —
1714 Zakon mieczowy w Inflantach gotuje się do obioru nowego Mistrza na miejsce pojmanego przez Litwinów r. 1435 . —
1715 Zakon inflantski uchyla się od wysłania pełnomocników na zjazd w Toruniu r. 1435 . . . . . —
1716 Zygmunt cesarz donosi w. Mistrzowi o odmówieniu pomocy Polakom r. 1435 . 164
1717 Wójt m. Narwy zdaje w. Mistrzowi sprawę z bitwy nad rzeką Świętą r. 1435. —
1718 Komtur brandeburgski donosi w. Mistrzowi o spaleniu m. Dürben przez Żmójdzinów r. 1435 . . . . . —
1719 Marszałek zakonu inflantskiego donosi w. Mistrzowi o postępach wojny między Świdrygiełłą i Zygmuntem r. 1435 —
1720 Marszałek zakonu inflantskiego donosi w. Mistrzowi o wtargnieniu Żmójdzinów do Kurlandji r. 1435 . . . . —
1721 Marszałek zakonu inflantskiego uwiadamia w. Mistrza, że w liczbie poległych nad rzeką Świętą znajduje się i Mistrz Franko Kersdorf r. 1435 . . . . . —
1722 List marszałka zakonu inflantskiego do w. Mistrzâ o jeńcach inflantskich na Litwie r. 1435 165
1723 W. Mistrz prosi marszałka zakonu inflantskiego o przysłanie pieczęci stanów liwońskich do Torunia r. 1435 . —
1724 Pokoj zawarty w Brześciu między królem Władysławem (Warneńczykiem) i w. ks. lit. Zygmuntem a Krzyżakami r. 1435 . . . . . —
1725 Marszałek zakonu inflantskiego donosi w. Mistrzowi o wstręcie stanów liwońskich do opieczętowania pokoju Brzeskiego r. 1436. 166
1726 Przywilej Zygmunta w. ks. lit. na dobra Woyniałgów, wydany kapitule wileńskiéj r. 1436. . . . . —
1727 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o zwołaniu rycerstwa dla narad o układach z Polską r. 1436. . . . . —
1728 List komtura Balgi do w. Mistrza o uchylaniu się rycerstwa pruskiego od podpisania pokoju brzeskiego z królem polskim i Zygmuntem w. ks. lit. r. 1436. —
1729 List cesarza Zygmunta do Świdrygiełły o odrzuceniu układów z Polską i z zapewnieniem swéj pomocy r. 1436 . . 166
1730 List Świdrygiełły do w. Mistrza, donoszący o wysłaniu pełnomocników dla rokowań z Polską r. 1436 167
1731 List Świdrygiełły do w. Mistrza, w którym nalega nań, ażeby wtargnął w granice Polski r. 1436 . . . . . —
1732 List Świdrygiełły do w. Mistrza z prośbą o pomoc r. 1436 . . . . . —
1733 Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi o powodzeniu oręża swego na Podolu r. 1436 . . . . . —
1734 Mistrz inflantski uwiadamia w. Mistrza o żądaniu Świdrygiełły względem nadania kupcom witebskim swobod handlowych r. 1436 168
1735 W. ks. lit. Zygmunt zatwierdza oprawę posagową Ostyka na rzecz żony Anny uczynioną r. 1436 . . . . . —
1736 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego, w którym wyłuszcza powody, które go skłoniły do zawarcia pokoju z Polską r. 1436 . . . . . —
1737 W. Mistrz poleca komturowi w Alzacji przełożyć soborowi przyczyny, które spowodowały pokój z Polską r. 1436 . —
1738 Mistrz inflantski uwiadamia w. Mistrza o odmowie rycerstwa inflantskiego oprzysiężenia pokoju brzeskiego r. 1436 —
1739 List Świdrygiełły do w. Mistrza, zaręczający mu dotrzymanie zawartego z zakonem przymierza r. 1436 . . . . —
1740 W. Mistrz uwiadamia cesarza rzymskiego o porażce Świdrygiełły i Mistrza inflantskiego r. 1436. 169
1741 W. Mistrz zapytuje Zygmunta w. ks. lit. o czas jego pobytu w Trokach r. 1436 —
1742 Władysław król polski nadaje Śniatyń i Kołomyję Mużyle r. 1436. . . . . —
1743 Bulla papieża Eugenjusza do cesarza konstantynopolskiego, zachęcająca go do zgody i zjednoczenia kościołów r. 1436 . . . . . —
1744 List papieża Eugenjusza do patryarchy konstantynopolskiego Józefa o wyświęceniu na arcybiskupstwo ruskie Izydora r. 1437. . . . . —
1745 Listy cesarza konstantynopolskiego Paleologa do patryarchów o konieczności zwołania soboru r. 1437 170
1746 Listy Jana Paleologa do książąt serbskich i bołgarskich o potrzebie soboru i zjednoczenia kościołów r. 1437 . . —
1747 Mistrz inflantski uwiadamia w. Mistrza o zaprzysiężeniu wiecznego pokoju z Litwą r. 1437 . . . . . —
1748 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o okrutném obchodzeniu się Zygmunta w. ks. lit. z posłami witebskimi r. 1437 . . . . . —
1749 List Świdrygiełły do w. Mistrza, donoszący o zawartem z Polską przymierzu i doradzający połączenie się zakonu z Polską przeciwko Litwie r. 1437 . 170
1750 Wojewoda wileński Dowgird składa hołd wierności Zygmuntowi w. ks. lit. r. 1437 . . . . . —
1751 Władysław III król polski zatwierdza wszystkie przywileje i wolności, nadane w. ks. litewskiemu Zygmuntowi r. 1438 171
1752 List komtura z Ascherade do w. Mistrza o układach z w. ks. lit. Zygmuntem co do wymiany jeńców r. 1438 . . . . —
1753 Nadanie przez Świdrygiełłę dóbr w powiecie krzemienieckim Piotrowi Myszczycowi r. 1438 . . . . . —
1754 List w. Mistrza do metropolity ruskiego, przekładający mu potrzebę naradzenia się z przełożonymi zakonu inflantskiego r. 1438 . . . . . —
1755 Marszałek zakonu inflantskiego prosi w. Mistrza o wstawienie się do w. ks. lit. Zygmunta za jeńcami r. 1438 . . . —
1756 List w. ks. lit. Zygmunta do w. Mistrza o zjeździe do wymiany jeńców r. 1438 —
1757 W. Mistrz poleca Jerzemu księciu nowgorodzkiemu księcia Kliwji r. 1438 . —
1758 Pełnomocnictwo Świdrygiełły, wydane Mikołajowi Rogala wysłanemu do Prus r. 1438 172
1759 Akt rozgraniczenia Prus, Litwy i Inflant r. 1438 . . . . . —
1760 Poselstwo cesarza byzantyńskiego Jana Paleologa do papieża, w celu zjednoczenia kościołów r. 1438. . . . . —
1761 Wzmianki kronikarzów pruskich Titiusa i Strubicza o krzyżakach r. 1438 . . —
1762 W. ks. lit. Zygmunt potwierdza traktat handlowy z Połockiem i Rygą przez Witolda zawarty r. 1439 . . . . . —
1763 Świdrygiełło składa hołd wierności królowi polskiemu Władysławowi i księciu lit. Kazimierzowi r. 1440 . . . 173
1764 Kazimierz w. ks. lit. nadaje Radziwiłłowi Ostikowiczowi dwór Onikszty r. 1440 . . . . . —
1765 W. ks. lit. Kazimierz uwalnia mieszczan wileńskich od opłaty myta w całém w. ks. litewskiém r. 1440. . . . . —
1766 Przymierze w. księcia litewskiego Kazimierza z Pskowem r. 1440 . . . . . —
1767 Traktat pokoju w. księcia litewskiego Kazimierza Jagiellończyka z Nowogrodem wielkim r. 1440 174
1768 Przywilej Kazimierza Jagiellończyka, potwierdzający nadane od przodków dla Wilna prawa magdeburgskie r. 1441. —
1769 Hrycko z Pomorzan wojewoda podolski oprzysięga królowi polskiemu warunki dzierżenia starostwa chełmskiego r. 1441 175
1770 Władysław król polski winszuje w. Mi-

Numera.		Stronice.
	strzowi von Erlichshausen wyniesienia na godność Mistrza zakonu r. 1441	175
1771	Układy w. Mistrza z arcybiskupem gnieźnieńskim względem wyznaczenia wspólnego sądu r. 1441.	—
1772	List marszałka zakonu do w. Mistrza o przychylném dlań usposobieniu Kazimierza w. ks. litewskiego r. 1441.	—
1773	Układy między królem polskim a w. Mistrzem krzyżaków o przedłużenie wiecznego pokoju r. 1441.	—
1774	Kazimierz Jagiellończyk wzywa w. Mistrza do zawarcia przymierza r. 1441	—
1775	Niektóre wiadomości tyczące się handlu krzyżaków z Litwą i prawa przeciwko zbytkom w zakonie krzyżackim r. 1441	—
1776	Skargi krzyżaków na ścieśnienie swobody handlu w Polsce i Litwie r. 1442 .	176
1777	Przełożenia posła Kazimierza Jagiellończyka w. Mistrzowi, tyczące się wymiany jeńców i usunięcia ceł r. 1442 .	—
1778	Przymierze Świdrygiełły z w. mistrzem krzyżackim r. 1442	—
1779	Artykuł dodatkowy do przymierza Świdrygiełły z w. Mistrzem r. 1442 .	177
1780	Przywilej Władysława Warneńczyka, zatwierdzający herb pogoni dla domu książąt Czartoryjskich r. 1442	—
1781	List księcia lit. Michała Zygmuntowicza do w. Mistrza z prośbą o przytułek w krajach zakonu r. 1442	—
1782	List w. Mistrza do ks. lit. Michała, odmawiający mu przytułku w ziemiach zakonu r. 1442	—
1783	Władysław Warneńczyk nadaje prawo magdeburgskie miastu Krzemieńcowi r. 1442	—
1784	Zapis Dersława z Rytwian na objęcie w zastawne władanie starostwa saudomierskiego r. 1442	—
1785	Papież Eugenjusz IV zrzeka się świętopietrza na rzecz króla polskiego na koszta wojny z Turkami r. 1443	—
1786	Przysięga króla polskiego na prowadzenie wojny z Turkami r. 1443	178
1787	Władysław król polski zachęca Skanderberga do wojny z Turcją r. 1443	—
1788	Skanderberg książe Epiru i Albanji przyrzeka królowi polskiemu posiłki przeciw Turkom r. 1443	—
1789	List Władysława Warneńczyka do w. Mistrza ze skargą na Gdańskich mieszczan za przywłaszczenie monopolu handlowego r. 1443	—
1790	Kazimierz Jagiellończyk zanosi do w. Mistrza skargę na gdańskich kupców o ścieśnienie handlu kupców litewskich r. 1443	—
1791	Władysław król polski odbiera Sanguszce Koszersk r. 1443	—
1792	Odpowied w. Mistrza Kazimierzowi Jagiellończykowi na jego skargi o ścieśnienie handlu r. 1443	178
1793	Instrukcja w. Mistrza dana komturowi z Balgi wyprawionemu z poselstwem do Kazimierza Jagiellończyka r. 1444.	—
1794	Nota posłów Kazimierza Jagiellończyka, podana w. Mistrzowi względem zatargów zakonu inflantskiego z Nowogrodem r. 1444	—
1795	Szpieg krzyżacki uwiadamia w. Mistrza o wtargnieniu Tatarów do Podola r. 1444	—
1796	Komtur Goldyngi donosi marszałkowi zakonu o wtargnieniu Rusinów do Estonji r. 1444	179
1797	Sekretarz Mistrza inflantski donosi w. Mistrzowi o przyczynach zatargów między zakonem inflantskim a Nowogrodem r. 1444	—
1798	Raporta posłów w. Mistrza o odbytych naradach z posłami w. księcia litewskiego r. 1444	—
1799	Umowa między w. mistrzem a w. ks. litewskim, tycząca się pośrednictwa w zatargach Liwonji z Nowogrodem r. 1444	—
1800	Układy w. Mistrza z Kazimierzem Jagiellończykiem względem wymiany jeńców liwońskich i rozszerzenia swobód handlowych r. 1444	—
1801	Przywilej Kazimierza Jagiellończyka dla kupców wileńskich na wolny spław towarów Wilją do Kowna r. 1444 .	—
1802	Instrukcja w. Mistrza dla posła do w. księcia litewskiego r. 1444	—
1803	Przywilej Świdrygiełły nadający dobra Ryczehow Teodorowi Żukowi r. 1445.	180
1804	Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o domaganiu się Nowogrodu ustąpienia połowy rzeki Narwy r. 1445.	—
1805	Układy posłów krzyżackich z posłami w. księcia litewskiego r. 1445	—
1806	Komtur memelski donosi w. Mistrzowi o zamiarach księcia Jerzego Langwieniewicza wspierania Michała Zygmuntowicza do osiągnięcia księstwa litewskiego r. 1445	—
1807	Rokowania posłów w. ks. litewskiego z w. Mistrzem o wojnie Liwonji z Nowogrodem r. 1445	—
1808	Komtur memelski donosi w. Mistrzowi o zamiarach Litwinów i Zmójdzinów wyNiesienia Michała Zygmuntowicza na w. księstwo litewskie r. 1445	—
1809	Poselstwo Kazimierza Jagiellończyka do w. Mistrza z wiadomością o wezwaniu go na tron polski r. 1446	181
1810	Świdrygiełło donosi w. Mistrzowi o zgodzie panującéj między nim a w. księciem litewskim r. 1446	—
1811	Kazimierz Jagiellończyk wzywa w. Mistrza do zawarcia z nim zaczepnego i odpornego przymierza r. 1446	181
1812	Odpowiedź w. Mistrza na poselstwo Kazimierza Jagiellończyka względem zawarcia przymierza r. 1446	—
1813	W. Mistrza poleca komturowi Ragnety wdanie się do Kazimierza Jagiellończyka za księciem Jerzym Langwieniewiczem r. 1446.	—
1814	List w. Mistrza do w. księcia litewskiego tyczący się szkód zrządzonych przez zakon inflantski r. 1446	—
1815	W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o blizko przyszłych układach w Wilnie z w. księciem litewskim r. 1446	182
1816	W. Mistrz radzi Lubeczanom, aby nie dowozili zboża do Nowogrodu r. 1446.	—
1817	Odpowiedź zakonu inflantskiego Kazimierzowi Jagiellończykowi względem szkód wyrządzonych Pskowianom r. 1446	—
1818	Komtur Ragnety donosi w. Mistrzowi o zgodzeniu się w. księcia litewskiego na zjazd dla usunięcia ścieśnień handlu r. 1446	—
1819	W. Mistrz uwiadamia Kazimierza Jagiellończyka o wyznaczeniu posłów na zjazd pograniczny r. 1446	—
1820	Instrukcja w. Mistrza dana posłom krzyżackim na zjazd z posłami litewskimi r. 1446	—
1821	Pełnomocnictwo w. Mistrza dla posłów na zjazd z posłami Kazimierza Jagiellończyka r. 1446	—
1822	Zapis Andrzeja Włodzimierzowicza księcia kijowskiego żonie swéj Marji na dobra nadane od w. książąt litewskich r. 1446	—
1823	Raport marszałka zakonu do w. Mistrza o biegu układów z posłami litewskimi względem ustalenia granic i handlu r. 1446	183
1824	List w. Mistrza do arcybiskupa gnieźnieńskiego, dozwalający mu odbyć pielgrzymkę do Althaus r. 1446	—
1825	W. Mistrz w liście do Kazimierza Jagiellończyka uskarża się na ścieśnienia handlu pruskiego w Kownie i Wilnie r. 1446	—
1826	List w. Mistrza do w. księcia litewskiego, wyrzucający mu nieprzyjęcie skarg jego na ograniczenia handlu r. 1446 .	—
1827	Świadectwo wydane w. Mistrzowi przez sobor bazylejski, zbijające fałszywe pogłoski o zamiarach jego względem Polski r. 1446	—
1828	List w. Mistrza do arcybiskupa gnieźnieńskiego w którym zbija pogłoski o zamiarze jego wtargnięcia do Polski r. 1446	—
1829	W. Mistrz wyprawia do Litwy poselstwo dla powinszowania Kazimierzowi Jagiellończykowi przyjęcia korony polskiéj r. 1446.	184
1830	Prawa handlowe w Litwie dla poddanych pruskich r. 1446	—
1831	W. Mistrz zaleca Mistrzowi inflantskiemu przyjąć najgościnniéj posłów Nowogrodu wielkiego r. 1447	—
1832	Posłowie litewscy donoszą w. księciu o odpowiedzi w. Mistrza względem niemożności zniesienia ceł w Labiau r. 1447	—
1833	Zapis księcia Teodora Worotyńskiego wydany Kazimierzowi Jagiellończykowi na miasto Kozieleck r. 1447.	—
1834	W. Mistrz domaga się u Mistrza inflantskiego wysłania posłów do w. księcia litewskiego r. 1447	—
1835	Traktat hołdowniczy księcia Nowosielskiego i Odojewskiego z Kazimierzem Jagiellończykiem r. 1447	—
1836	List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego z prośbą, aby i sam przysłał posiłki i zachęcił rycerstwo niemieckie do wzięcia udziału w wyprawie przeciw niewiernym r. 1447	185
1837	W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o podróży księcia Jerzego Langwieniewicza do miejsca cudownego Wilsnak r. 1447	—
1838	W. Mistrz zaleca prokuratorowi zakonu w Rzymie wyjednać u papieża darowanie świętopietrza na wyprawę przeciw Nowogrodowi wielkiemu r. 1447	—
1839	W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o czasie wystąpienia wojsk zakonu na wyprawę przeciw Nowogrodowi r. 1447	—
1840	W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego, iż zamierza przeprowadzać księcia Jerzego Langwieniewicza r. 1447	—
1841	Kazimierz Jagiellończyk potwierdza traktat handlowy między Połockiem i Rygą r. 1447	—
1842	List w. Mistrza do arcybiskupa gnieźnieńskiego, wyłuszczający przyczyny dla których nie może zjechać osobiście do Krakowa na koronację Kazimierza Jagiellończyka r. 1447	186
1843	W. Mistrz donosi arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, iż w porcie gdańskim wiele okrętów zagranicznych czeka na zboże pruskie r. 1447.	—
1844	W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o czasie odpłynienia wojsk zakonu na wyprawę przeciw Nowogrodowi r. 1447	—
1845	W. Mistrz wysyła wójta z Roggenhausen z posiłkami dla Inflantczyków przeciw Nowogrodowi r. 1447	—
1846	Okolnik w. Mistrza zalecający komturom	

Numera. Stronice.

1847 List w. Mistrza do komtura z Mergentheim o przysłanie Kazimierza Jagiellończyka 187

1848 List w. Mistrza do prokuratora zakonu, rzymskiego, z nowiną o bitwie zadanej między wojskami zakonnymi a Kazimierzianami r. 1447 . . — 1849 List w. Mistrza do Mistrzowi inflantskiemu o przybyciu do Inflantach przytułku cesarza Zygmuntowiczowi . . . . . — 1850 List w. Mistrza do donosi w. Mistrzowi Kazimierzowi o wydanie w Litwie zakazie prowadzenia handlu z Prusami r. 1447 . . — 1851 W. Mistrz wyprawia Karola Knutson o poselstwie do króla polskiego o zawarciu pokoju między Litwą a Nowogrodem wielkim r. . . . . 188 1852 Mistrz donosi w. Mistrzowi o przedzierającego się przez Prusach r. 1447 . . . . — 1853 W. Mistrz wyprawia z krajów zakonu do księżąt mazowieckich o przybycie Michała Zygmuntowicza r. . . . . — 1854 List w. Mistrza do przymierza zawartego z Zygmuntem moskiewskim, a Kazimierzem pomorskim i razańskim r. . . . . — 1855 List w. Mistrza do skich zaniesione do o prostowanie granic i handlowych r. 1447 — 1856 Artykuł donoszą w. Mistrzowi mogli skłonić króla między przysiężenia wiecznego . . . . . — 1857 Skargi królowi polskiemu, że w. Mistrz Michał Zygmuntowicz wszystkim wymaga uwiadamia w. Mistrza 1858 Posłowie przez króla polskiego r. 1448 . . . . — 1859 W. Mistrz margrabi brandeburgzbiegły ach Inflant z Nowoprzeby . . . . . — 1860 W. Mistrz mia Mistrza inflantmu uczeniu nań króla polganiom . . . . . — 1861 Marszałek o oprzysach ks. lit. Michała pokoju przedzierającego się 1862 List w. Mistrza do r. 1447 . . . . — 1863 W. Mistrz wyprawia książąt mazowieckich o przybycie z krajów zakonu Michała Zygmuntowicza r. . . . . — 1864 W. Mistrz wyraża Mistrzowi inflantskiemu życzenie, ażeby pokój z Nowogrodem na czas jak najdłuższy mógł być zawarty r. 1448 . . . . . 189 1865 Rękojemstwo księcia Teodora Worotyńskiego dane Kazimierzowi Jagiellończykowi za księciem swoim księciem możajskim r. 1448 . . . . . — 1866 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o wykonaniu przysięgi na dotrzymanie wiecznego pokoju z Polską i Litwą r. 1448. . . . . 190 1867 W. Mistrz winszuje Mistrzowi inflantskiemu zawarcia pokoju z Nowogrodem r. 1448 . . . . . — 1868 Przywilej Kazimierza Jagiellończyka, uwalniający obywatelów wileńskich od opłaty myt w Polsce r. 1448. . . . — 1869 Wójt m. Soldau donosi komturowi w Osterode, że król polski zamyśla wysłać wojska swoje ma granice tatarskie przeciw księciu Michałowi Zygmuntowiczowi r. 1448. . . . . — 1870 Prokurator zakonu radzi w. Mistrzowi zaskarbić przyjaźń legata papieskiego w Polsce r. 1448 . . . . . — 1871 Papież Mikołaj V odpuszcza krzyżakom dwie części podatku pobieranego na nawracanie Rusinów r. 1448 . . . — 1872 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o zawarowaniu swobód kupcom niemieckim w Nowogrodzie r. 1448 . . 191 1873 Kazimierz Jagiellończyk uskarża się przed w. Mistrzem na ścieśnienia handlu polskiego w Prusach r. 1448 . . — 1874 Zabiegi w. Mistrza o wyswatanie żony dla króla Kazimierza Jagiellończyka r. 1448 . . . . . — 1875 W. Mistrz donosi hrabiemu Oettingen o wtargnieniu do Litwy licznych hufców tatarskich r. 1448. . . . . — 1876 W. Mistrz uskarża się przed Kazimierzém Jagiellończykiem, iż nie otrzymał odpowiedzi na swe przełożenia względem ścieśnień handlu r. 1449 . . . — 1877 Poselstwo w. Mistrza do króla polskiego o wyjednanie utwierdzenia arcybiskupa ryzkiego r. 1449 . . . . . — 1878 W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu o odłożeniu przez króla polskiego odpowiedzi względem spraw ryzkich r. 1449 . . . . . — 1879 Rokowania w. Mistrza z królem polskim w sprawie osadzenia arcybiskupstwa ryzkiego r. 1449 . . . . . — 1880 W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu o wtargnieniu ks. lit. Michała Zygmuntowicza w granice Polski r. 1449 192 1881 Wójt soldawski donosi w. Mistrzowi o powtórném wtargnieniu Tatarów do Polski, pod przewództwem księcia Michała Zygmuntowicza r. 1449 . . — 1882 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego z wiadomościami o Pomorzu i Litwie r. 1449 . . . . . 192 1883 Kazimierz Jagiellończyk donosi w. Mistrzowi o odebraniu zamków ukraińnych od księcia Michała i o wyparciu Tatarów z Litwy r. 1449 . . . . — 1884 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o zwycięztwie króla polskiego nad Tatarami i księciem Michałem r. 1449 . — 1885 Kazimierz Jagiellończyk donosi w. Mistrzowi o schwytaniu księcia Michała przez Tatarów hołdujących Moskwie r. 1449 . . . . . — 1886 Traktat przymierza w. księcia moskiewskiego Wasila Wasilewicza z Kazimierzem Jagiellończykiem królem polskim i w. księciem litewskim r. 1449 . . . — 1887 Traktat przymierza księcia twerskiego Borysa Aleksandrowicza z Kazimierzem Jagiellończykiem r. 1449 . . . 193 1888 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi, że książe lit. Michał Zygmuntowicz po raz trzeci wtargnął do Litwy r. 1449. — 1889 Książęta Nowosielski, Odojewski i Worotyński oddają się w hołdownictwo Kazimierzowi Jagiellończykowi królowi polskiemu i w. ks. litewskiemu r. 1449 . . . . . — 1890 Przywilej Kazimierza Jagiellończyka Olizarowi Szyłowiczowi na dobra w powiecie łuckim r. 1449. . . . . 194 1891 Przywilej Kazimierza Jagiellończyka Niemierze na dobra ziemskie r. 1449 . . — 1892 Kazimierz Jagiellończyk nadaje Brańsk księciu Iwanowi Andrzejewiczowi r. 1449 . . . . . — 1893 Kazimierz Jagiellończyk zaleca bojarom posłuszeństwo księżnéj Annie twerskiéj r. 1449 . . . . . — 1894 List Olechny Sudimontowicza wojewody wileńskiego o przedaży w p-cie Oszmiańskim śladu człowieczego r. 1449 — 1895 Doniesienie komtura człuchowskiego o poruszeniach wójsk w Polsce r. 1450 — 1896 List w. Mistrza do króla polskiego o ścieśnieniu handlu pruskiego w Polsce i Litwie r. 1450. . . . . — 1897 Komtur Ragnety donosi w. Mistrzowi o przybyciu do Litwy legata papieskiego r. 1450 . . . . . 195 1898 Przymierze w. księcia moskiewskiego Wasila Wasilewicza z w. księciem twerskim przeciwko Litwie i Polsce r. 1451 . . . . . — 1899 Komtur Ragnety donosi w. Mistrzowi o świeżem rozgraniczeniu między Polską a Prusami r. 1451 . . . . . — 1900 Doniesienia komturów tucholskiego i gdańskiego o podejrzaném uzbrajaniu się króla polskiego r. 1451 . . . . — 1901 Układy między Polakami i Gdańszczanami względem uprzątnienia ścieśnień handlowych r. 1451 . . . . . 195 1902 List Kazimierza Jagiellończyka do w. Mistrza względem polubownego załatwienia sporów handlowych r. 1452. . . — 1903 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o działaniach związku pruskiego i o odbytym pod Toruniem zjeździe z królem polskim r. 1452 . . . . — 1904 Bezimienny list do w. Mistrza donoszący o rozruchach w Litwie i o knowaniach przeciwko Kazimierzowi Jagiellończykowi r. 1453. . . . . 196 1905 Biskup warmiński radzi w. Mistrzowi nie zrywać z królem polskim i panami litewskimi r. 1453 . . . . . — 1906 List Kazimierza Jagiellończyka do w. Mistrza, ubolewający nad zaszłemi między nim a poddanymi jego w Prusiech rozterkami r. 1453. . . . . — 1907 Mistrz inflantski uwiadamia w. Mistrza o dogodnéj porze dla sprostowania granic między Litwą a Inflantami r. 1453 — 1908 Marszałek zakonu donosi w. Mistrzowi o dążeniach panów litewskich do udzielności r. 1453 . . . . . — 1909 Poselstwo panów litewskich do w. Mistrza z zażaleniami na Kazimierza Jagiellończyka r. 1453 . . . . . — 1910 Odpowiedź w. Mistrza na poselstwo panów litewskich r. 1453 . . . . . — 1911 Mowa Gabryela Baysen posła związku pruskiego, miana na radzie króla polskiego r. 1453 . . . . . 197 1912 Testament Zofji Witoldówny w. księżny moskiewskiéj r. 1453 . . . . . — 1913 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o niezjechaniu króla polskiego na zjazd do sprostowania granic litewskich naznaczony r. 1454 . . . . . — 1914 List związkowych pruskich do w. Mistrza, wypowiadający mu posłuszeństwo r. 1454 . . . . . — 1915 List w. Mistrza do książąt mazowieckich Władysława i Bolesława z prośbą o pomoc przeciwko związkowym pruskim r. 1454 . . . . . — 1916 W. Mistrz prosi króla polskiego o pośrednictwo w załatwieniu zatargów z związkowymi pruskimi r. 1454 . . 198 1917 Poselstwo związkowych pruskich do Kazimierza Jagiellończyka z poddaniem krajów i miast pruskich jego zwierzchniczéj władzy r. 1454 . . . . . — 1918 Kazimierz Jagiellończyk wypowiada wojnę zakonowi krzyżackiemu r. 1454 . — 1919 Kazimierz Jagiellończyk mianuje Jana Baysen gubernatorem ziem pruskich r. 1454 . . . . . — 1920 List w. Mistrza do Kazimierza Jagiellończyka, w którym wyrzuca przyję-

Numera. Stronice.

cie związkowych pruskich pod swoją obronę r. 1454 199

1921 Papież Mikołaj V prosi Kazimierza Jagiellończyka, aby sprawę z Krzyżakami zdał na wyrok polubowny legatów r. 1454 . . . . . —

1922 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o zdobyciu przez związkowych wielu miast w Prusiech r. 1454 . . —

1923 W. Mistrz zanosi do panów litewskich skargę na Kazimierza Jagiellończyka o niesprawiedliwie wszczętą wojnę r. 1454 . . . . . —

1924 Panowie polscy wyrzucają w. Mistrzowi złamanie wielu artykułów wiecznego pokoju r. 1454 . . . . . —

1925 Pełnomocnictwo w. Mistrza dane posłom krzyżackim do układów o pokój z królem polskim r. 1455 200

1926 W. Mistrz, prosi Mistrza inflantskiego o jak najrychlejszą pomoc r. 1455 . . —

1927 Cesarz rzymski Fryderyk V ogłasza banicją na Prusaków wyłamujących się z pod posłuszeństwa zakonowi r. 1455 —

1928 Bulla papieża Kaliksta, rzucająca klątwę na związkowych pruskich r. 1455 . —

1929 Mistrz niemiecki donosi Mistrzowi pruskiemu o odmówioném przez cesarza posłuchaniu posłowi króla polskiego r. 1455 . . . . . —

1930 Mistrz inflantski przyrzeka w. Mistrzowi za pomocą pieniędzy skłonić króla duńskiego do wystąpienia przeciw związkowym pruskim r. 1455 201

1931 Chrystjan król duński grozi królowi polskiemu i związkowym pruskim wojną r. 1455 . . . . . —

1932 List bezimienny do w. Mistrza, donoszący mu o zamiarze sprzymierzeńców zakonu wydania niektórych miast i zamków Polakom r. 1455 . . . . . —

1933 Glejt króla polskiego dany w. Mistrzowi na zjazd w Gniewie r. 1455 . . . . —

1934 Glejt w. Mistrza dla kanclerza polskiego i delegatów Gdańska, Torunia i Neuenburga r. 1455 . . . . . —

1935 Odpowiedź Kazimierza Jagiellończyka, dana posłom związkowych pruskich, zaręczająca, że ich nie odstąpi r. 1455 . —

1936 List księcia Baltazara Żegańskiego o zajęciu załogą Memla przez Inflantczyków r. 1455. 202

1937 List szpiega krzyżackiego do w. Mistrza o układach posłów Kazimierza Jagiellończyka z sprzymierzeńcami krzyżaków w Grudziądzu o ustąpienie Prus r. 1455 . . . . . —

1938 Ruediger donosi w. Mistrzowi o zaprzedaniu przez Czechów twierdz i zamków pruskich Kazimierzowi królowi polskiemu r. 1456 204

Numera. Stronice.

1939 Komtur Elblągski donosi w. Mistrzowi o porażce Żmójdzinów r. 1456. . . . 204

1940 List biskupa pomezańskiego do w. Mistrza, w którym donosi o natarczywości sprzymierzeńców krzyżackich domagających się u króla polskiego wypłaty zaległego żołdu r. 1456 . . . —

1941 Biskup pomezański donosi w. Mistrzowi o układach dowódcy Czechów Czyrwenki z królem polskim o wypłatę żołdu r. 1456 . . . . . —

1942 Jałmużnik zakonu donosi w. Mistrzowi o zagajonych w Toruniu przez pełnomocników Czechów układach o sprzedaż Polsce ziem pruskich r. 1456. . —

1943 Przywilej Kazimierza Jagiellończyka dla ziem ruskich, potwierdzający uprzednie ich prawa i przywileje r. 1456. . . 205

1944 Poselstwo Kazimierza Jagiellończyka do w. księcia razańskiego o poskromnienie napadów na ziemie ukrainne r. 1456 . . . . . —

1945 Przywilej Kazimierza Jagiellończyka dla Litwy, nadający jéj takież same prawa i prerogatywy, jakich używa korona r. 1457 . . . . . —

1946 Mikołaj Lach przedaje wojewodzie wileńskiemu Gasztoldowi dobra Linkiszki r. 1457 206

1947 Papież Kalikst III ogłasza po wzięciu Konstantynopola krucjatę przeciw Turkom r. 1457 . . . . . —

1948 Wennemar dowódca w Memlu donosi w. Mistrzowi o niebespieczeństwie miasta ze strony Żmójdzinów i Polaków r. 1458 207

1949 Kazimierz Jagiellończyk stanowi zawieszenie broni z krzyżakami r. 1458 . —

1950 Przymierze hołdownicze książąt Nowosielskich i Odojewskich z Kazimierzem Jagiellończykiem r. 1459 . . . . —

1951 Zapis Dowojnowicza na dobra Pezdowicze Annie Junoszance r. 1459 . . —

1952 Przywilej Kazimierza Jagiellończyka Olizarowi Szyłowiczowi na dobra w powiecie łuckim r. 1459 . . . . . —

1953 List papieża Piusa II do Kazimierza Jagiellończyka, zachęcający do go zawarcia pokoju z krzyżakami r. 1459 . —

1954 Kazimierz Jagiellończyk składa sejm w Brześciu dla obmyślenia środków na wojnę z krzyżakami r. 1460 . . . —

1955 Śmierć Zofji królowéj na zamku krakowskim r. 1461 208

1956 Podział Rusi przy wstąpieniu na tron moskiewski w. ks. Iwana Wasilewicza r. 1462 . . . . . —

1957 Pełnomocnictwo w. Mistrza wydane posłom wyprawionym do Brześcia kujawskiego dla układów w celu powrócenia zakonowi ziem zdobytych przez Kazimierza Jagiellończyka r. 1463 . . 209

Numera. Stronice.

1958 List komtura memelskiego do w. Mistrza o zamiarze króla polskiego ustąpienia krzyżakom Podola r. 1463 209

1959 Nadania księcia Mścisławskiego dla cerkwi ś. Trójcy w Mścisławiu r. 1463 —

1960 Kazimierz Jagiellończyk nadaje Waskowi pisarzowi dobra Giedroycie r. 1463 —

1961 Traktat pokoju zawartego przez Kazimierza Jagiellończyka z zakonem krzyżackim r. 1466 210

1962 Panowie Czescy oznajmują Kazimierzowi Jagiellończykowi o złożeniu z tronu Jerzego Podiebrada r. 1467 . . —

1963 Kazimierz Jagiellończyk potwierdza traktat handlowy między Rygą i Połockiem r. 1467 . . . . . —

1964 Filip metropolita upomina Nowgorodzian, ażeby się nie poddawali królowi polskiemu r. 1468. . . . . —

1965 Raport o złożeniu przez w. Mistrza hołdu królowi polskiemu r. 1469 . . . —

1966 Reces notarjalny układów po złożeniu przez w. Mistrza hołdu królowi polskiemu r. 1469. 211

1967 List wierzytelny Kazimierza Jagiellończyka dla Andrzeja Operowskiego posła do krzyżaków r. 1470 . . . . —

1968 Reces o przysiędze wykonanéj przez w. Mistrza na wierność królowi polskiemu r. 1470 . . . . . —

1969 Świadectwo arcybiskupa gnieźnieńskiego o złożeniu przez w. Mistrza hołdowniczéj przysięgi r. 1470 212

1970 Przymierze Kazimierza Jagiellończyka z Nowogrodem wielkim r. 1471. . . —

1971 Przymierze Nowogrodu wielkiego z w. księciem moskiewskim Iwanem Wasilewiczem r. 1471. 213

1972 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o związku zawartym z Nowogrodem wielkim r. 1471. . . . . —

1973 List księcia szląskiego do króla polskiego, wyrzucający mu nierzetelność w. Mistrza w opłacie zaległego żołdu r. 1471 . . . . . —

1974 Wstawienie się panów litewskich do w. Mistrza o wydanie ruchomości celnika brzeskiego r. 1472. . . . . —

1975 Mistrz inflantski prosi w. Mistrza o wysłanie komtura na zjazd z panami litewskimi r. 1473 . . . . . —

1976 W. Mistrz zrzuca na Mistrza inflantskiego odpowiedzialność za niewysłanie pełnomocników na zjazd z Litwinami r. 1473 . . . . . —

1977 W. Mistrz usprawiedliwia się przed panami litewskimi, że nie wysłał posłów swoich do Litwy na zjazd umówiony r. 1473 214

1978 List Kazimierza Jagiellończyka do w. Mistrza, przypominający mu jego obowiązki, jako lennika korony r. 1473 . —

Numera. Stronice.

1979 Odpowiedź panów rad koronnych na list w. Mistrza, upewniająca, że nie wierzą rzuconym nań potwarzom r. 1473. 214

1980 Akt sprostowania granic między Litwą i Inflantami r. 1473 . . . . . —

1981 Świadectwo panów litewskich, wydane w. Mistrzowi o zarazie grasującéj w Prusiech r. 1474 . . . . . —

1982 Traktat pokoju zawarty między Pskowem i Dorpatem r. 1474 215

1983 Mistrz inflatski odradza w. Mistrzowi przyjazd do Polski r. 1475 . . . . —

1984 Mistrz inflantski przesyła w. Mistrzowi swoje układy z posłami polskimi i litewskimi r. 1475 . . . . . —

1985 List komtura Goldyngi do w. Mistrza o usunięciu pośrednictwa króla polskiego w zatargach zakonu z arcybiskupem ryzkim r. 1476 . . . . . —

1986 Mistrz inflantski prosi w. Mistrza o wyprawienie poselstwa do króla polskiego r. 1476 216

1987 Biskup wileński uwiadamia w. Mistrza o zezwoleniu króla polskiego na sprostowanie granic litewskich od strony Inflant r. 1477. . . . . —

1988 Kazimierz Jagiellończyk uwiadamia w. Mistrza o danem poleceniu względem sprostowania granic r. 1477 . . . —

1989 Biskup zapytuje Mistrza inflantskiego o porze przybycia posłów r. 1477 . . . —

1990 Biskup wileński zapewnia w. Mistrza o neutralném zachowaniu się panów litewskich na przypadek wojny zakonu z Polską r. 1478 . . . . . —

1991 Nuncjusz papieski de Piscia uwiadamia biskupów warmińskiego, chełmińskiego i samlandzkiego o rzuconéj na króla polskiego klątwie r. 1478. . . . —

1992 Nuncjusz papieski uwalnia krzyżaków i miasta pruskie od posłuszeństwa królowi polskiemu r. 1478 . . . . . —

1993 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o gotowaniu się króla polskiego do wojny z w. księciem moskiewskim r. 1478 . —

1994 Mistrz inflantski radzi w. Mistrzowi domagać się od Litwy oprzysiężenia wiecznego pokoju r. 1478. 217

1995 Nuncjusz papieski poleca duchowieństwu ogłosić exkomunikę przeciw Kazimierzowi Jagiellończykówi r. 1478. . . —

1996 Biskup warmiński donosi w. Mistrzowi o zamiarach Litwinów wtargnienia do jego biskupstwa r. 1478 . . . . . —

1997 W. Mistrz stanowi pełnomocników do załatwienia zatargów zakonu z Kazimierzem Jagiellończykiem r. 1479 . —

1998 Kazimierz Jagiellończyk nadaje księciu Iwanowi Andrzejewiczowi możajskiemu Brjańsk na dziedzictwo r. 1479 . —

1999 Traktat pokoju zawarty przez Kazimie-

Numera. Stronice.

rza Jagiellończyka z zakonem krzyżackim r. 1479. 217
2000 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o szczęśliwém powodzeniu wyprawy przeciw Pskowianom r. 1480 . . . 218
2001 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o zamiarze Szwecji sprzymierzenia się przeciw w. księciu moskiewskiemu r. 1480 . . . . . —
2002 Mistrz inflantski usprawiedliwa się przed Kazimierzem Jagiellończykiem z wyprawy na Pskow r. 1480 . . . . —
2003 Kazimierz Jagiellończyk zanosi do w. Mistrza skargę na gwałtowne postępki poddanych pogranicznych zakonu r. 1480 . . . . . —
2004 Mistrz inflantski przesyła w. Mistrzowi listy swoich posłów przebywających w Wilnie r. 1480 . . . . . —
2005 Kazimierz Jagiellończyk zezwala na złożenie zjazdu z posłami krzyżackimi w Elblągu r. 1480 . . . . . —
2006 Mistrz inflantski uwiadamia w. Mistrza o swym zamiarze sprzymierzenia się z Polską przeciw w. księciu moskiewskiemu r. 1480. 219
2007 Poselstwo Kazimierza Jagiellończyka do Pskowian w celu wyswobodzenia z więzienia kupców wileńskich i połockich r. 1480 . . . . . —
2008 Upominki Pskowian złożone Kazimierzowi Jagiellończykowi r. 1480 . . . —
2009 Poselstwo Kazimierza Jagiellończyka do Pskowian o wymierzenie sprawiedliwości poddanym litewskim r. 1480 . —
2010 List Jana Reżgajły ciwuna żmójdzkiego do w. Mistrza z podziękowaniem za przysłane upominki r. 1481 . . . . —
2011 Kwit w. Mistrza na 1500 dukatów wypłaconych przez Kazimierza Jagiellończyka r. 1481. . . . . —
2012 Kazimierz Jegiellończyk skazuje na śmierć książąt Jana Olszańskiego i Michała Olelkowicza r. 1481 . . . —
2013 Metropolita kijowski pociesza księcia Langweniewicza po śmierci żony r. 1482 220
2014 Kazimierz Jagiellończyk zakazuje wywozu zboża z Litwy r. 1482 . . . . —
2015 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o odroczeniu sprostowania granic od strony Litwy r. 1482 . . . —
2016 Układy między w. Mistrzem a królem polskim o sprostowaniu granic i uchyleniu ścieśnień handlowych r. 1483. —
2017 Poseł inflantski domaga się u króla polskiego o zmuszenie arcybiskupa ryzkiego do stawienia się przed kommissją papieską r. 1483 221
2018 Chan perekopski zdobywa i pali Kijow r. 1483 . . . . . —

Numera. Stronice.

2019 Modlitwa przesłana przez papieża Syxtusa IV królowi polskiemu r. 1483 . 221
2020 Rokowania posłów krzyżackich z posłami litewskimi o uregulowanie granic r. 1484 . . . . . —
2021 Jan Kieżgajło starosta żmójdzki uwiadamia w. Mistrza, że wolno przybijać kupcom pruskim do brzegów żmójdzkich r. 1484 . . . . . —
2022 Wyrok Kazimierza Jagiellończyka w sprawie o dobra Hayno, Słowieńsk, Moralno i inne r. 1484 . . . . . —
2023 W. Mistrz proponuje wielkorządzcy Szwecji, ażeby wyjednał koronę szwedzką dla syna Kazimierza Jagiellończyka Zygmunta r. 1484 . . —
2024 Traktat przymierza w. księcia twerskiego Michała Borysowicza z Kazimierzem Jagiellończykiem r. 1485. . . 222
2025 W. książe moskiewski Iwan Wasilewicz przyłącza do swoich posiadłości w. księstwo twerskie r. 1485 . . . . —
2026 Poselstwo Kazimierza Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego r. 1486 . . —
2027 Poselstwo w. księcia moskiewskiego do Kazimierza Jagiellończyka r. 1486 . 223
2028 Poselstwo Kazimierza Jagiellończyka do w. księcia moskiewskigo r. 1487 . . —
2029 Kazimierz Jagiellończyk uwalnia Iliniczów od podwód i poborów r. 1488. . —
2030 Papież Innocenty VIII stanowi biskupa rewelskiego swym legatem w Litwie r. 1488 224
2031 Upominki dane księciu twerskiemu od króla polskiego r. 1489 . . . . . —
2032 Kazimierz Jagiellończyk winszuje Janowi von Tiefen wyniesienia na godność w. Mistrza r. 1489 . . . . . —
2033 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o swym odjeździe do Polski dla złożenia hołdu r. 1489 . . . . . —
2034 List Aleksandra Jagiellończyka w. ks. do namiestnika połockiego o uzbrojeniu Połocka r. 1490 . . . . . —
2035 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o niemożności przysłania mu wielkich posiłków r. 1490 225
2036 W. Mistrz uwiadamia Mistrza instrza inflantskiego, że król polski żąda, ażeby z nim razem wziął udział w wyprawie przeciw Turkom r. 1491 . . . . —
2037 Napad Tatarów zawołżańskich na ziemię wołyńską r. 1491 . . . . . —
2038 Poselstwo Kazimierza Jagiellończyka do Pskowian r. 1492 . . . . . —
2039 Zgon Kazimierza Jagiellończyka w Grodnie 7 czerwca r. 1492 . . . . . —
2040 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. Mistrza moskiewskiego Iwana, z wiadomością o swém wyniesieniu na w. księstwo litewskie r. 1492 . . —
2041 Poselstwo w. ks. litewskiego Aleksandra

Numera. Stronice.

do chana perekopskiego Mendli-Gereja r. 1492 226
2042 List Aleksandra Jagiellończyka do w. Mistrza z prośbą o usunięcie przeszkod tamujących handel kupców kowieńskich w Gdańsku r. 1492 . . . —
2043 Wyjątek z latopisca kijowskiego o wyniesieniu Aleksandra Jagiellończyka na w. ks. litewskie r. 1492 . . . —
2044 Aleksander Jagiellończyk zatwierdza dla Litwy wszystkie nadania przodków i nowe nadaje prawa i przywileje r. 1492 . . . . . —
2045 Wójt m. Narwy donosi Mistrzowi inflantskiemu o zbudowaniu naprzeciw miasta zamku przez w. ks. moskiewskiego r. 1492 228
2046 Przywilej Aleksandra Jagiellończyka dla Zmójdzi, potwierdzający wszystkie prawa i nadania Witolda i Kazimierza r. 1492 . . . . . —
2047 Aleksandra Jagiellończyka poselstwo do króla polskiego Jana Olbrachta r. 1492 229
2048 Mistrz inflantski donosi w. Mistrzowi o zamiarze wysłania poselstwa do w. księcia litewskiego r. 1492 . . . . —
2049 Układy Jana Zabrzezińskiego o doprowadzenie do skutku małżeństwa w. ks. lit. Aleksandra z księżniczką Heleną r. 1492 . . . . . —
2050 Poselstwo krzyżackie do w. ks. litewskiego Aleksandra, w celu utrzymania przyjaznych stosunków r. 1492. . . —
2051 Mistrz inflantski uwiadamia w. Mistrza o zamiarze w. ks. lit. Aleksandra wysłania posłów do zakonu r. 1492 . . —
2052 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do Jerzego Hlebowicza namiestnika smoleńskiego r. 1492 230
2053 List księcia moskiewskiego Wasila Iwanowicza do księcia Werejskiego, donoszący o wyjednaném dlań pozwoleniu przeniesienia się do Moskwy r. 1493 —
2054 Aleksander Jagiellończyk nadaje mieszczaninowi wileńskiemu Wasilewiczowi sianożęć przy młynie Radziwiłłowskim r. 1493 . . . . . —
2055 Poselstwo wielkiego księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza do Aleksandra Jagiellończyka r. 1493 . . . —
2056 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o terminie odnowienia i sprostowania granic z Litwą r. 1493 . . 231
2057 Poselstwo w. ks. litewskiego Aleksandra do w. ks. moskiewskiego Iwana Wasilewicza r. 1493 . . . . . —
2058 Poselstwo panów litewskich do wojewody moskiewskiego r. 1493 . . . . —
2059 W. Mistrz donosi komturowi i namiestnikowi swemu Stefanowi von Streitberg o złożeniu hołdu królowi polskiemu r. 1493 . . . . . —

Numera. Stronice.

2060 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza r. 1493 232
2061 W. Mistrz zapytuje Mistrza inflantskiego w imieniu w. księcia litewskiego, w jakich zakon inflantski zostaje stosunkach z w. księciem moskiewskim r. 1493 . . . . . —
2062 Poselstwo litewskie do w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza r. 1493 . . . . . —
2063 W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu o niestawieniu się kommissarzów litewskich do sprostowania granic r. 1493. 233
2064 Wyjątek z latopisca kijowskiego o połączeniu się książąt Worotyńskich, Odojewskich i Bielskich z Moskwą r. 1493 —
2065 Nota w. ks. lit. Aleksandra Jagiellończyka podana w. Mistrzowi o związku zakonu inflantskiego z nieprzyjaciółmi Litwy r. 1494 . . . . . —
2066 Poselstwo w. księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka do Moskwy r. 1494 . . . . . —
2067 Traktat przymierza w. księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka z w. księciem moskiewskim Iwanem Wasilewiczem r. 1494 234
2068 Poselstwo w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza do w. księcia litewskiego Aleksandra r. 1494 235
2069 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do Moskwy, sprawowane przez Chreptowicza r. 1494 . . . . . —
2070 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego r. 1494 . . 236
2071 Zaręczenie Aleksandra Jagiellończyka wydane w. księciu moskiewskiemu, że zostawi swéj małżonce Helenie swobodę sumienia r. 1494 . . . . . —
2072 W. Mistrz przyrzeka Mistrzowi inflantskiemu przełożyć królowi polskiemu niebespieczeństwo grożące Inflantom od strony Moskwy r. 1494 . . . . —
2073 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego r. 1494. . —
2074 Poselstwo w. księcia litewskiego Aleksandra do w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza r. 1494 . . . —
2075 Poselstwo w. księcia moskiewskiego do Aleksandra Jagiellończyka r. 1494 . —
2076 Raport krzyżaka Wernera von Drachenfels, donoszący w. Mistrzowi o intrygach biskupa warmińskiego u króla polskiego r. 1495 237
2077 Poselstwo w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza do Litwy r. 1495 . —
2078 Zapis księcia kobryńskiego na rzecz żony swojéj r. 1495 . . . . . —
2079 Aleksander Jagiellończyk upomina dworzan swoich, aby nie wyciągali nad

Numera. Stronice.

miarę stacij w dobrach kapituły wileńskiéj r. 1495 237
2080 W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu o wyjeździe króla polskiego do Torunia r. 1495 . . . . . —
2081 Śmierć Janusza księcia mazowieckiego r. 1495 238
2082 Zniechęcenie między w. księciem litewskim i w. Mistrzem krzyżackim r. 1495 —
2083 Wyjazd Heleny córki w. ks. moskiewskiego Iwana Wasilewicza do Litwy r. 1495 . . . . . —
2084 Wyjątek z latopisca kijowskiego o małżeństwie w. ks. litewskiego Aleksandra z Heleną r. 1495. . . . . —
2085 Opis podróży w. księżny moskiewskiéj Heleny do Litwy, dla zaślubienia się z Aleksandrem Jagiellończykiem r. 1495 239
2086 Tytuł uchwalony przez Aleksadra Jagiellończyka dla w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza r. 1495 . 242
2087 Odpowiedź w. księcia litewskiego dana posłom w. księcia moskiewskiego r. 1495 . . . . . —
2088 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza r. 1495 . . . . . —
2089 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego z podziękowaniem za przysłanie księżny Heleny r. 1495 243
2090 Aleksander Jagiellończyk potwierdza nadania swych przodków dla kościoła ś. Mikołaja w Kijowie r. 1495 . . . —
2091 Aleksander Jagiellończyk nadaje Bielskowi Podlaskiemu prawo magdeburgskie r. 1495. . . . . —
2092 Wyjątek z latopisca kijowskiego o spustoszeniu Wołynia przez Tatarów perekopskich r. 1495 244
2093 Wyjątek z latopisca kijowskiego o wtargnieniu Tatarów perekopskich do ziemi wołyńskiéj i o sejmie parczowskim r. 1496 . . . . . —
2094 Poselstwo w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza do w. księcia litewskiego Aleksandra r. 1496 245
2095 Poselstwo w. księcia moskiewskiego do Litwy r. 1496. . . . . —
2096 Odpowiedź Aleksandra Jagiellończyka dana posłowi w. księcia moskiewskiego Jeropkinowi r. 1496 . . . . . —
2097 Aleksander Jagiellończyk nadaje księciu Konstantemu Ostrogskiemu majątki Zadołbicze i Glińsko r. 1496 . . . 246
2098 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego r. 1496 . —
2099 Wyjątek z latopisca kijowskiego o zagonach Tatarów perekopskich, w ziemi wołyńskiéj r. 1497 247
2100 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza r. 1497 247
2101 W. Mistrz prosi króla polskiego o pozwolenie powrócenia do Prus ze swém rycerstwem r. 1497 . . . . . —
2102 List Zofji w. księżny moskiewskiéj do córki Heleny w. księżny litewskiéj, zapytujący ją o zdrowie i o czas rozwiązania r. 1497 . . . . . —
2103 Odpowiedź Aleksandra Jagiellończyka dana posłowi w. księcia moskiewskiego r. 1497 . . . . . —
2104 Przywilej Aleksandra Jagiellończyka, nadający miastu Połockowi rozmaite prawa i swobody r. 1498 248
2105 Przywilej Aleksandra Jagiellończyka dla duchowieństwa kościoła wschodniego r. 1499 249
2106 Przywilej Aleksandra Jagiellończyka, nadający miastu Mińskowi prawa magdeburgskie r. 1499 250
2107 Przywilej Aleksandra Jagiellończyka, potwierdzający dla księcia Symona Możajskiego nadania Staroduba, Homla i Czernihowa r. 1499 . . . . . —
2108 Jan Olbracht król polski potwierdza dawniejsze umowy z Aleksandrem Jagiellończykiem zawarte r. 1499 . . . 251
2109 Jan Olbracht zatwierdza unją i konfederacją panów rad koronnych z możnowładcami litewskimi r. 1499 . . . —
2110 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego, sprawowane przez Jana Sapiehę r. 1499. . . —
2111 Panowie duchowi i świeccy, oraz szlachta w. księstwa litewskiego potwierdzają akt unji horodelskiej r. 1499 . . —
2112 Aleksander Jagiellończyk nadaje rozmaite swobody miastu Bielskowi podlaskiemu r. 1499 . . . . . —
2113 Aleksander Jagiellończyk nadaje bojarzynowi smoleńskiemu Słoważskiemu ziemię z jednym człowiekiem r. 1499. 252
2114 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego, sprawowane przez Bokieja r. 1500 . . . . —
2115 Odpowiedź Aleksandra Jagiellończyka, dana posłowi w. księcia moskiewskiego Teleszowowi r. 1500. . . . 253
2116 Poselstwo w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza do Aleksandra Jagiellończyka r. 1500 . . . . . —
2117 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego, sprawowane przez Doroszkowicza r. 1500 . . . —
2118 List wierzytelny Aleksandra Jagiellończyka dany posłom wyprawionym do w. księcia moskiewskiego r. 1500 . . 254
2119 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego Iwana r. 1500 . . . . . —
2120 List w Mistrza do Aleksandra Jagiellończyka, wzmiankujący o rokoszu w Litwie r. 1500. 255
2121 Poselstwo w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza do Aleksandra Jagiellończyka r. 1500 . . . . . —
2122 Odpowiedź w. księcia litewskiego, dana Teleszowowi posłowi w. księcia moskiewskiego r. 1500 . . . . . —
2123 Wezwanie Aleksandra Jagiellończyka do panów chrześcijańskich i do krzyżaków o pomoc przeciw w. księciu moskiewskiemu r. 1500 256
2124 Rządca Inflant uwiadamia w. Mistrza o skutku swego poselstwa do Pskowa r. 1500 . . . . . —
2125 W. Mistrz radzi Mistrzowi inflantskiemu, ażeby się wstrzymał z daniem pomocy Litwie przeciw w. ks. moskiewskiemu r. 1500 . . . . . —
2126 Rządca Inflant donosi w. Mistrzowi o domaganiu się w. księcia litewskiego pomocy przeciw Moskwie r. 1500 . —
2127 Aleksander Jagiellończyk przyrzeka posiłki Mistrzowi inflantskiemu r. 1501. —
2128 Poselstwo króla węgierskiego i polskiego, oraz w. księcia litewskiego do w. księcia moskiewskiego r. 1501 . . —
2129 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego, z prośbą o pomoc na przypadek wojny z Polską r. 1501 257
2130 W. Mistrza przesyła Mistrzowi inflantskiemu treść warunków mających się umieścić w traktacie przymierza z Litwą r. 1501 . . . . . —
2131 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o traktacie przymierza z w. księciem litewskim r. 1501. . . . . —
2132 Aleksander Jagiellończyk zawiera przymierze z Mistrzem inflantskim przeciw w. księciu moskiewskiemu r. 1501 —
2133 W. Mistrz donosi Mistrzowi o śmierci króla polskiego Jana Olbrachta zaszłéj w Toruniu r. 1501. . . . . —
2134 Możnowładcy litewscy upoważniają posłów jadących na sejm do Piotrkowa do wyboru nowego króla po zgonie Jana Olbrachta r. 1501. . . . . —
2135 Aleksander Jagiellończyk wysyła pełnomocników na sejm elekcyjny r. 1501 . 258
2136 Aleksander Jagiellończyk nadaje swéj żonie Helenie dobra Kniażyce, Teteryn i inne r. 1501 . . . . . —
2137 Artykuły i zapisy postanowione między Polską i Litwą na sejmie walnym Piotrkowskim r. 1501 . . . . . —
2138 Zobowiązanie się panów litewskich na sejmie Piotrkowskim elekcyjnym r. 1501 259
2139 Porządek obioru nowego króla lub księcia, przepisany w czasie wyboru króla Aleksandra r. 1501 260
2140 Konstytucja mielnicka dla elekcji króla Aleksandra i zalecenia go stanom 1501 261
2141 Aleksander Jagiellończyk potwierdza nadane Bielskowi podlaskiemu prawo magdeburgskie r. 1501. 262
2142 W. Mistrz pochwala postępowanie Mistrza inflantskiego z w. księciem litewskim r. 1501. . . . . —
2143 Mistrz inflantski uwiadamia w. Mistrza o wkroczeniu Rossjan do Inflant r. 1501 . . . . . —
2144 Mistrz inflantski dziękuje w. Mistrzowi za przysłane mu posiłki przeciw w. księciu moskiewskiemu r. 1502 . . 263
2145 Mistrz inflantski przesyła w. Mistrzowi odpowiedź króla polskiego r. 1502. . —
2146 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego, że wkrótce wyszle dlań wojsko posiłkowe r. 1502. . . . . —
2147 Mistrz inflantski dziękuje w. Mistrzowi za obiecane przeciw Moskwie posiłki r. 1502 . . . . . —
2148 Aleksander Jagiellończyk prosi Mistrza inflantskiego o posiłki przeciw Moskwie r. 1502 . . . . . —
2149 List Aleksandra Jagiellończyka do Mistrza inflantskiego o politycznych stosunkach z w. ks. moskiewskim r. 1502 —
2150 List Aleksandra Jagielończyka do Mistrza inflantskiego z życzeniem zwycięztwa nad Rossjanami r. 1502 . . —
2151 List Heleny królowéj polskiéj i w. księżny litewskiéj do ojca swego w. ks. moskiewskiego z prośbą o zaprzestanie wojny z Polską i Litwą r. 1503 . —
2152 List Heleny królowéj polskiéj i w. księżny litewskiéj do matki swojéj księżny Zofji z prośbą o przejednanie ojca r. 1503 265
2153 Aleksander Jagiellończyk nadaje Helenie królowéj Mohylew r. 1503 . . —
2154 Odpowiedź Iwana Wasilewicza w. księcia moskiewskiego córce swéj Helenie królowéj polskiéj i w. ks. litewskiéj r. 1503 266
2155 Aleksander Jagiellończyk nadaje Jakubowi Horwatowi dobra Czasy w województwie podlaskiém r. 1503 . . . —
2156 Przymierze rozejmowe Aleksandra Jagiellończyka z w. księciem moskiewskim Iwanem Wasilewiczem r. 1503 —
2157 Przywilej Aleksandra Jagiellończyka, potwierdzający dla miasta Witebska nadane przez Kazimierza Jagiellończyka prawa i przywileje r. 1503 268
2158 Aleksander Jagiellończyk potwierdza prawa duchowieństwa greckiego wedle brzmienia ustawy w. księcia Jarosława Włodzimierzowicza r. 1503. . . . 269
2159 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do w. księcia moskiewskiego Iwana Wasilewicza r. 1503 . . . . . —

Numera. Stronice.

2160 Wyrok Aleksandra Jagiellończyka w sprawie Zabrzezińskiego i Glińskiego r. 1503 270
2161 Odpowiedź w. ks. moskiewskiego Iwana Wasilewicza, dana posłowi Aleksandra Jagiellończyka, Złockiemu r. 1503. . —
2162 Aleksander Jagiellończyk potwierdza zapis bojarzyna Mateszewicza wydany komornikowi królewskiemu Jurjewiczowi r. 1503 . . . . . —
2163 Władysław król węgierski i czeski zrzeka się swéj dzielnicy w Litwie na rzecz brata Zygmunta r. 1505 . . . —
2164 Aleksander Jagiellończyk potwierdza wydany przez Kazimierza Jagiellończyka przywilej dla miasta Smoleńska r. 1505 —
2165 List Mistrza inflantskiego do w. Mistrza o mającem nastąpić sprostowaniu granic od strony Litwy r. 1505. . . . 272
2166 Spis rzeczy odebranych od kozaków czerkaskich r. 1505. . . . . —
2167 Spis Tatarów zawołżańskich rozdanych w Litwie na porękę r. 1505. . . . —
2168 Przywilej króla Aleksandra, nadający księciu Mikiticzowi majętność Strumę r. 1505 . . . . . —
2169 Aleksander Jagiellończyk uwalnia ziemian wołyńskich od opłaty wołowszczyzny r. 1505 . . . . . —
2170 List wierzytelny posła szwedzkiego do Aleksandra Jagiellończyka r. 1506. . —
2171 Instrukcja w. Mistrza, dana posłom wyprawionym do Mistrza inflantskiego r. 1506 . . . . . —
2172 Poselstwo Aleksandra Jagiellończyka do chana perekopskiego Mendli-Gereja r. 1506 . . . . . —
2173 Poselstwo chana perekopskiego Mendligereja do Aleksandra Jagiellończyka r. 1506 . . . . . —
2174 Testament Aleksandra Jakiellończyka króla polskiego i w. ks. litewskiego r. 1506 . . . . . —
2175 Submissja księcia Konstantego Ostrogskiego w. księciu moskiewskiemu Iwanowi Wasilewiczowi r. 1506. . . . 273
2176 Wyjątek z prawa o zapisach i testamentach r. 1506 . . . . . —
2177 Przywilej w. księcia litewskiego Zygmunta, potwierdzający dla w. księstwa litewskiego wszystkie prawa i wolności nadane przez przodków r. 1506 . —
2178 Helena królowa wdowa uwalnia pancernych bojar mohylewskich od opłaty serebszczyzny r. 1506 274
2179 Jarłyki cara perekopskiego Mendli-gereja r. 1507 275
2180 Uniwersał Zygmunta I króla polskiego i w. księcia litewskiego o ściąganiu serebszczyzny z szlachty powiatu wileńskiego r. 1507 . . . . . —
2181 Rokowania między w. Mistrzem a Mistrzem inflantskim w Memlu, w celu sprzymierzenia się przeciw Polsce r. 1507 275
2182 Przywilej księcia mścisławskiego Michała, zawierający nadania dla klasztoru ś. Mikołaja w Mścisławiu r. 1507 . . —
2183 Odpowiedź przełożonych zakonu królowi polskiemu Zygmuntowi I na jego zażalenia o krzywdy pograniczne r. 1507 . 276
2184 List króla Zygmunta I do Krzyżaków z prośbą o wstrzymanie pogranicznych bezprawiów r. 1507 . . . . . —
2185 Wyjątek z konstytucij Zygmunta I, r. 1507 . . . . . —
2186 Wyrok Zygmunta I, w sprawie mieszczan kijowskich o grabież r. 1507 . —
2187 Ustawa wojenna sejmu mińskiego r. 1507 . . . . . —
2188 Ustawa sejmu wileńskiego r. 1507 . . —
2189 Uniwersał Zygmunta I do szlachty powiatu wileńskiego o gotowaniu się do wojny przeciw w. księciu moskiewskiemu r. 1507 . . . . . —
2190 Zygmunt I nadaje bojarzynowi Surynowi wieś Sokołowicze w powiecie kijowskim r. 1507 . . . . . —
2191 Zygmunt I nadaje ziemiom ruskim prawa i przywileje polskie r. 1507 . . 277
2192 Uchwała Zygmunta I, określająca wywod szlachectwa pod przysięgą r. 1507 . —
2193 Wyrok Zygmunta I w sprawie bojarów kowieńskich Skorulców z wojewodą podlaskim o ziemię r. 1507. . . . —
2194 Poselstwo Zygmunta I do chana perekopskiego Mendligereja r. 1507. . . . —
2195 Wyrok Zygmunta I, w sprawie kasztelana grodzieńskiego Piotrowicza z księciem Czartoryjskim o targi w Ołyce i Klewaniu r. 1507 . . . . . —
2196 Zygmunt I potwierdza księciu Teodorowi Iwanowiczowi nadanie dóbr po książętach Glińskich r. 1508 . . . . . —
2197 Książe Teodor Iwanowicz zapisuje królowi Zygmuntowi swe dobra dziedziczne r. 1508. 278
2198 Przywilej Zygmunta I, nadający księciu Teodorowi Koreckiemu wieś w powiecie kijowskim r. 1508 . . . . . —
2199 Zygmunt I nadaje książętom Glińskim dzielnicę ich brata r. 1508 . . . . —
2200 Przywilej Zygmunta I nadający Narbutowiczowi dwór Zabłocie w powiecie lidzkim r. 1508 . . . . . —
2201 Zygmunt I, nadaje Bohowitinowiczowi dwór w powiecie pińskim r. 1508 . . —
2202 Zygmunt I nadaje ziemianinowi Żerebiaticzowi wiec Opoczyczne w powiecie kijowskim r. 1508 . . . . . —
2203 Zygmunt I nadaje Hlebowiczowi dobra Klewicze po Glińskim r. 1508 . . . —
2204 Zygmut I nadaje Kołontajowi dwór Klewicę r. 1508 . . . . . —

Numera. Stronice.

2205 Zygmunt I nadaje Iwaszczeńcowiczom dobra, w powiecie kijowskim, po zdrajcy Glińskim r. 1508 278
2206 Poddanie się cara kazańskiego Abdyla Letifa w. księciu moskiewskiemu Wasilowi Joannowiczowi r. 1508 . . . —
2207 Uchwała Zygmunta I określająca sposob czynienia żonom oprawy r. 1509 . . 279
2208 Wyrok króla Zygmunta I, w sprawie mieszczan mińskich z księciem Zasławskim o pogwałcenie praw magdeburgskich r. 1509 . . . . . —
2209 Ustawa Zygmunta I króla polskiego i w. księcia litewskiego o karach na zdrajców r. 1509 . . . . . —
2210 Ustawa Zygmunta I o grzywnach sądowych r. 1509 280
2211 Zygmunt I zatwierdza przywileje i nadania poprzedników swoich dla kościoła ś. Mikołaja w Kijowie r. 1509 . . . —
2212 Przywilej Zygmunta I, nadający Janowi Sapieże dobra Boćki, w powiecie bielskim r. 1509. . . . . —
2213 Mistrz inflantski uwiadamia komtura królewieckiego o gotowości dania posiłków, w razie wtargnienia Polaków do krajów zakonu r. 1509 . . . . —
2214 Helena królowa polska nadaje księciu Mikityniczowi dobra Kniażyczyn r. 1509 281
2215 Helena królowa nadaje Mikityniczowi dwór Jezdne r. 1509 . . . . . —
2216 Uchwała Zygmunta I o zjednoczeniu Litwy dla wspólnych brzemion r. 1510 . —
2217 Sprawa o niepodzieloną ojcowiznę r. 1510 . . . . . —
2218 Dekret marszałka królewskiego, w sprawie o zwrót posagu r. 1510 . . . . —
2219 Wyrok w sprawie bojar królewskich o zabicie poddanego r. 1510 . . . . —
2220 Wyrok w sprawie bojarzyna Rymowidowicza z bratem o wydartą ziemię r. 1510 282
2221 Wyrok w sprawie o kradzież, w którym jest wzmianka o licowaniu r. 1510 . —
2222 Wyrok w sprawie o zapis testamentowy posagu i wiana r. 1510 . . . . . —
2223 Zygmunta I przywilej nadany Mikołajowi Radziwiłłowi na pobieranie myta mostowego w majątku jego Bohuszowie r. 1510 283
2224 Wyrok Zygmunta I, w sprawie księcia Odyncewicza z księciem Połubińskim o wyprawę żoniną r. 1510 . . . . —
2225 Krzysztof Schleinitz uwiadamia w. Mistrza o skutkach układów z księciem Michałem Glińskim r. 1511 . . . . —
2226 Sprawy na sejmie brzeskim r. 1511 . . —
2227 Sądy starościńskie w ziemi drohickiéj r. 1511 . . . . . —
2228 Zygmunt I król polski i w. książe litewski zatwierdza przywileje przodków swoich nadane dla duchowieństwa greckiego w Litwie i w Rusi r. 1511. . 284
2229 Zygmunt I potwierdza dla Grzegorza Ostykowicza wojewody trockiego nadania dóbr w powiecie bobrujskim i kowieńskim r. 1511 . . . . . —
2230 Zygmunt I król polski i w. książe litewski nadaje Nowogródkowi prawo magdeburgskie r. 1511. . . . . —
2231 Zygmunt I potwierdza księciu Konstantemu Ostrogskiemu nadanie dóbr w powiecie krzemienieckim i mozyrskim r. 1511 . . . . . —
2232 List Zygmunta I, zezwalający na sądy Boże między Mikołajem Turskim a Mikołajem Smolikowskim r. 1511 . . 285
2233 Ustawa wojenna sejmu brzeskiego dla księcia Konstantego Ostrogskiego hetmana uchwalona r. 1512 . . . . —
2234 Wyrok Zygmunta I w sprawie leśniczego grodzieńskiego z starostą grodzieńskim r. 1512. 286
2235 Mistrz inflantski radzi w. Mistrzowi obwarować i opatrzyć w żywność miasta i zamki r. 1512. . . . . —
2236 Wyrok królewski w sprawie o zamęczenie poddanego r. 1513. . . . . —
2237 Wyrok królewski w sprawie bojarki Jurjewéj z poddanymi królewskimi o majątki r. 1513. 287
2238 Wyrok w sprawie Tatarzyna niemieżskiego z bojarzynem księżny słuckiéj o skradzionego konia r. 1513 . . . . —
2239 Zygmunt I nadaje królowéj Helenie zamek bielski z miastami Surażem i Brańskiem r. 1513 . . . . . —
2240 Zygmunt I nadaje Montowtowiczowi dobra Młynowo w powiecie łuckim r. 1513 . . . . . —
2241 Wyrok królewski, w sprawie poddanych ejszyskich o przeciążanie powinnościami r. 1513 . . . . . —
2242 Smerd pogardliwe nazwisko. Skarga bojarzyna królewskiego o obrazę czci r. 1513 . . . . . —
2243 Wyrok królewski w sprawie o samowolne odejście poddanego r. 1513 . . . —
2244 Tajemne knowania cesarza Maksymiljana przeciw koronie polskiéj r. 1513 . 288
2245 Instrukcja cesarza Maksymiljana dana posłom do zawarcia przymierza z w. księciem moskiewskim przeciw Polsce r. 1513 . . . . . —
2246 List w. Mistrza do Mistrza inflantskiego o widokach zakonu na pomoc w razie wojny z Polską r. 1513 . . . . —
2247 Układy między Polską a zakonem inflantskim r. 1513 . . . . . —
2248 Mistrz inflantski uwiadamia Mistrza inflantskiego o wkroczeniu Rossjan do Litwy r. 1513 . . . . . —

Numera. Stronice.

2249 W. Mistrz Albert prosi króla polskiego o odroczenie naznaczonego zjazdu r. 1513 288
2250 Zygmunt I uwiadamia w. Mistrza o wtargnieniu do Litwy wojsk rossyjskich r. 1513 . . . . . —
2251 Zygmunt I żąda od w. Mistrza pomocy przeciw Moskwie r. 1513 289
2252 Mistrz inflantski doradza w. Mistrzowi warunkowe przyrzeczenie posiłków przeciw Moskwie r. 1513 . . . . —
2253 List w. Mistrza do króla Zygmunta I, w którym przekłada, że względem posiłków przeciw Moskwie zasięgnąć musi rady przełożonych zakonu i stanów pruskich r. 1513 . . . . . —
2254 W. Mistrz uwiadamia Zygmunta I, iż względem żądanych posiłków musi zasięgnąć rady innych przełożonych zakonu i stanów pruskich r. 1513 . . —
2255 W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o dopominaniu się króla polskiego o posiłki r. 1513 . . . . . —
2256 W. Mistrz uwiadamia Zygmunta I o cofaniu się wojsk moskiewskich z Litwy r. 1513 . . . . . —
2257 Mistrz inflantski radzi w. Mistrzowi, ażeby królowi polskiemu posiłków przeciw Moskwie nie odmawiał r. 1513 . —
2258 Instrukcja w. Mistrza, dana biskupowi pomezańskiemu, wyprawionemu w poselstwie do króla polskiego r. 1513 . —
2259 Odpowiedź Zygmunta I na poselstwo w. Mistrza r. 1513 290
2260 Mianowanie Jana Radziwiłła marszałkiem ziemskim r. 1513 . . . . . —
2261 Wyrok marszałka ziemskiego w sprawie poddanych królewskich o daninę mierzlewo zwaną r. 1514 . . . . . —
2262 Wyrok marszałka ziemskiego, zawierający wzmiankę o wezwaniu na świadectwo przez postawienie czapki r. 1514 —
2263 Wyrok marszałka ziemskiego w sprawie o grabież r. 1514. 291
2264 Oświadczenie Maksymiljana cesarza rzymskiego posłom krzyżackim o tajném przymierzu przeciw królowi Zygmuntowi I zawartém r. 1514 . . . —
2265 Trzy listy o zwycięztwie Polaków nad Rossjanami r. 1514 . . . . . —
2266 Zygmunt I zapytuje w. Mistrza o uczęstnictwo w przymierzu tajném przeciwko Polsce r. 1514 292
2267 Zygmunt I uwiadamia w. Mistrza, że nie przyjmuje zjazdu w Lubece r. 1514 —
2268 Wyrok królewski w sprawie Wacława Kostewicza z bojarzynem r. 1515 . . —
2269 Wyrok królewski w sprawie bojarki dowgowskiéj z pasierzbami o wdowią puściznę r. 1516 . . . . . —
2270 Zygmunt I nadaje miasteczku Milejczycom prawo magdeburgskie r. 1516 . —

Numera. Stronice.

2271 Ustawa wojenna, stanowiąca cenę żywności r. 1516 293
2272 Ustawa Zygmunta I określająca cenę żywności podczas ciągnienia wojsk r. 1517 . . . . . —
2273 Wyrok w sprawie między Tatarami Kienskiewiczami o pogróżki r. 1517 . . —
2274 Przywileje Zygmunta I na pewne summy oparte na starostwie grodzieńskiem r. 1517 . . . . . —
2275 List *opasny* w. księcia moskiewskiego dla posłów litewskich r. 1517 . . . —
2276 Zygmunt I puszcza zastawą Grzegorzowi Mikołajewiczowi pewne dobra do starostwa grodzieńskiego należące r. 1518 . . . . . —
2277 Zygmunt I pozwala Montwiłowéj zatrzymać opiekę nad synami swemi r. 1518 —
2278 Zygmunt I potwierdza zapis majętności Tarasowa na rzecz Szuki i Ilinicza r. 1518 294
2279 Uniwersał Zygmunta I do szlachty powiatu trockiego o wybieraniu pogłównego na potrzebę ziemską r. 1519 . . —
2280 W. Mistrz grozi szlachcie litewskiéj ścieśnieniem handlu Prus z Litwą r. 1519 —
2281 List Zygmunta I do papieża Leona X przedstawiający na biskupstwo wileńskie Jana księcia litewskiego r. 1519. —
2282 Zygmunt I uchwala serebszczyznę na panów rad litewskich r. 1519 . . . —
2283 Zygmunt I zastawia podskarbiemu Józefowiczowi komorę solną w Brześciu r. 1519 295
2284 Zygmunt I nadaje jednego człowieka Eustachemu Korsakowiczowi r. 1520. —
2285 Zygmunt I konferuje kanclerstwo litewskie Marcinowi Gasztoldowi r. 1522 . —
2286 Zygmunt I nadaje obywatelom żmójdzkim prawo wchodu do puszcz królewskich r. 1522 . . . . . —
2287 Zygmunt I zostawia starostę żmójdzkiego Stanisława Janowicza przy służącéj mu prerogatywie rozdawnictwa urzędów ziemskich r. 1522 . . . —
2288 Król Zygmunt nadaje wójtowstwo Zabielskie Karpiowi r. 1522 . . . . —
2289 Król Zygmunt I zastawuje pewne dobra w starostwie grodzieńskiém Grzegorzowi Mikołajowiczowi r. 1522. . —
2290 Zygmunt I pozwala księciu Konstantemu Ostrogskiemu pieczętować się woskiem czerwonym r. 1522 . . . . —
2291 Odpowiedź w. księcia moskiewskiego Wasila Joannowicza w. Mistrzowi, tycząca się subsydjów na wojnę z Zygmuntem I r. 1522 . . . . . —
2292 Instrukcja w. Mistrza dana posłom do w. księcia moskiewskiego r. 1522 . 296
2293 Wyrok króla Zygmunta w sprawie Litawora z ziemianami drohickimi o niezachowywanie się według prawa r. 1523 —

Numera. Stronice.

2294 Król Zygmunt zatwierdza przywilej króla Aleksandra na wójtowstwo Zabielskie r. 1523 296
2295 List Zygmunta I do biskupa wileńskiego zalecający złożyć 10,000 dukatów w kościele katedralnym dla potomków podskarbiego Józefowicza r. 1523 . . —
2296 Zygmunt I zatwierdza przywilejem prawo chełmińskie dla miasta Kleszczel r. 1523 . . . . . —
2297 Zobowiązanie się księcia Dymitra Bielskiego do wierności w. księciu moskiewskiemu r. 1524 297
2298 Zygmunt I potwierdza rezygnację dóbr Brzozowa na rzecz Poniatowskiego r. 1524 . . . . . —
2299 Zaręka Zygmunta I dana wojewodzie wileńskiemu Gasztoldowi przeciw podczaszemu Mikołajowi Radziwiłłowi r. 1525 . . . . . —
2300 Zobowiązanie się księcia Mikołaja Worotyńskiego do wierności w. księciu moskiewskiemu r. 1525 . . . . . —
2301 Mistrz inflantski oświadcza przychylność swego zakonu dla Polski i Prus r. 1526 298
2302 Król Zygmunt I wciela wójtowstwo bielskie do miasta i wójta z mieszczan obierać dozwala r. 1526 . . . . . —
2303 Nadania króla Zygmunta I dla cerkwi św. Michała w Kijowie r. 1526. . . —
2304 Poręcznictwo książąt i bojar moskiewskich dane w. księciu moskiewskiemu za księcia Michała Lwowicza Glińskiego r. 1527 . . . . . —
2305 Zygmunt I zaleca Ostafiemu Daszkiewiczowi jechać do sułtana dla układów o rozejm r. 1528 . . . . . —
2306 List Zygmunta Augusta o summach danych na zastaw dóbr książęcych r. 1528 299
2307 Przywilej Zygmunta I dany Markowi Zaleskiemu na osadzenie wójtowstwa w powiecie bielskim r. 1528. . . . . —
2308 Ustawa Zygmunta I dla ludu pospolitego ziemi żmójdzkiéj napisana r. 1529 . —
2309 Ustawa Zygmunta I o służbie i opłacie wojennéj uchwalona r. 1529. . . . 301
2310 Poselstwo Zygmunta I do arcybiskupa ryzkiego r. 1529 303
2311 Ordynacja króla Zygmunta I, określająca obowiązki starostów i ciwunów na Żmójdzi r. 1529 . . . . . —
2312 Przywilej Zygmunta I, nadający Mikołajowi Radziwiłłowi prawo słuchania liczby dzierżawców i pisarzów królewskich r. 1529. . . . . —
2313 List Zygmunta I do mieszczan wileńskich i nowogródzkich, ażeby jeździli starym gościńcem r. 1529 . . . . —
2314 List Zygmunta I do kupców, wzbraniający im jeździć do Rygi na Sołok r. 1529 —

Numera. Stronice.

2315 Zygmunt I zaleca staroście czerkaskiemu Daszkiewiczowi pilną straż zamków ukrainnych r. 1529 303
2316 Teodor książe mścisławski zobowiązuje się służyć w. księciu moskiewskiemu Wasilowi Iwanowiczowi r. 1529 . . —
2317 Zapis księcia mścisławskiego Teodora Mikołajewicza na wierność w. księciu moskiewskiemu r. 1531 . . . . . —
2318 Przywilej Zygmunta I, nastały w skutek zatargów rady i pospólstwa m. Wilna z kapitułą wileńską r. 1533 . . . 304
2319 Instrukcja Zygmunta I dla Mikołaja Działyńskiego posła do mistrza inflantskiego r. 1333 . . . . . —
2320 Królowa Bona zaleca dworzaninowi swemu Tuhanowskiemu rozpoznać krzywdy wyrządzone poddanym dóbr Naczy r. 1533 305
2321 Układy kommisarzów litewskich i inflantskich wyznaczonych do sprostowania granic r. 1535 . . . . . —
2322 Król Zygmunt I nadaje swemu pisarzowi Michałowi Wasilewiczowi skonfiskowane dobra r. 1535 . . . . . —
2323 Historyczne wzmianki o domu książęcym Odyncewiczów r. 1536 . . . . —
2324 Poselstwo Zygmunta I do panów litewskich w celu obmyślenia środków obrony przeciw Moskwie r. 1538. . . . . —
2325 List Zygmunta I do Chana perekopskiego Sahap-Giereja r. 1538. 306
2326 Poselstwo od rycerstwa i panów rad litewskich do króla Zygmunta I z przełożeniem rozmaitych żądań i zażaleń r. 1538 307
2327 Uchwała Zygmunta I o zjednoczeniu Litwy dla wspólnych brzemion i obrony r. 1539 312
2328 List Zygmunta I do cara perekopskiego Salam-Gireja, z zapewnieniem o chęci zostawania z nim w zgodzie r. 1540 . —
2329 Przymierze króla Zygmunta I z carem perekopskim Sahap-Girejem, w Krakowie zawarte r. 1540 . . . . . —
2330 Zygmunt I potwierdza księciu Jerzemu Słuckiemu dziedzictwo nabytych przezeń ziem nad rzeką Waką r. 1540. . 313
2331 Przywilej Zygmunta I dany Olizarowi Wołczkowiczowi na dwuletnie dzierżenie zamku Czarnobyla r. 1540 . . . —
2332 Zygmunt I zostawuje niektórych bojar ejszyskich przy szlachectwie r. 1540. —
2333 Wzmianka o warunku dla żydów mieszkających w w. księstwie litewskiem r. 1540 . . . . . —
2334 List panów rad litewskich do Zygmunta I, wstawiający się za bojarami pieniańskimi r. 1540 . . . . . —
2335 Przywilej Zygmunta I, nadający biskupowi wileńskiemu prawo ścigania heretyków r. 1540 . . . . . —

Numera. Stronice.

2336 Odpowiedź króla Zygmunta I dana posłowi cara perekopskiego Sahap-Gireja r. 1542. 314
2337 List Zygmunta I do cara perekopskiego Sahap-Gireja, tłumaczący powody zawarcia rozejmu z w. księciem moskiewskim r. 1542. . . . . —
2338 Wyrok króla Zygmunta I, w sprawie Bułharyna z Dzusą o dług i nawiązki r. 1543 315
2339 Żądanie panów koronnych zjednoczenia Litwy z Koroną r. 1543. . . . . —
2340 Mistrz inflantski stanowi pełnomocników do sprostowania granic między Litwą a Inflantami r. 1543 . . . 316
2341 List Zygmunta I do panów rad litewskich o sprostowaniu granic od strony Inflant r. 1544 . . . . . —
2342 Uchwała sejmu brzeskiego okolo wspólnéj obrony przeciw Turkom r. 1544 . —
2343 Zeznanie bojarzyna Grzegorza Bułharyna w sprawie o zabójstwo brata jego r. 1546 317
2344 Przywilej Zygmunta Augusta, nadający bojarom, rycerstwu i mieszczanom połockim różne wolności r. 1547 . . 318
2345 List Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła podczaszego litewskiego, polecający Barbarę jego troskliwości r. 1547 . . . . . —
2346 List Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła, donoszący, że w końcu sejmu objawi swój związek małżeński z Barbarą r. 1548 . . . . . —
2347 Zygmunt August mianuje Mikołaja Radziwiłła hetmanem litewskim r. 1549. —
2348 List Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła, dziękujący mu za doniesienie o śmierci wojewody wileńskiego r. 1549 . . . . . —
2349 Zygmunt August stanowi ciwunów z pomiędzy osiadłych obywateli r. 1549. 319
2350 List Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła podczaszego oznajmujący, że krajczy litewski zamyśla starać się o unją Litwy z koroną r. 1550 . . . —
2351 Zygmunt August pozwala Mikołajowi Radziwiłłowi kanclerzowi w. ks. lit. chować w archiwum swojem przywileje litewskie r. 1551 . . . . . —
2352 Królowa Bona nadaje Lipskiemu dobra Malcze w kluczu kobryńskim r. 1553. 320
2353 Stanisław Kieżgajło podczaszy litewski przedaje włość Borodzicką biskupowi łuckiemu Walerjanowi r. 1554 . . —
2354 Ustawa Zygmunta Augusta o kommissarzach między-narodowych koronnych i litewskich r. 1557 321
2355 Kapituła wileńska wzywa biskupa wileńskiego do czujności i działania przeciwko heretykom r. 1557. . . . . —

Numera. Stronice.

2356 Odpowiedź Zygmunta Augusta dana posłom margrabiego brandeburgskiego Wilhelma r. 1558. 321
2357 Zygmunt August ustanawia pocztę w Krakowie dla komunikacji z Włochami r. 1558 . . . . . —
2358 Zygmunta August świadczy o sprzeciwianiu się biskupa wileńskiego Walerjana szerzeniu wyznania augsburskiego r. 1558 . . . . . —
2359 Mikołaj Radziwiłł zaleca księciu Ferrarskiemu szlachetnego młodziana Koryznę r. 1559 322
2360 Zygmunt August przyznaje Mikołajowi Radziwiłłowi pierwsze miejsce w wotowaniu po biskupie wileńskim r. 1560 —
2361 Zygmunt August mianuje Mikołaja Radziwiłła wojewodę wileńskiego wielkorządcą Litwy na czas swéj nieobecności r. 1561 . . . . . —
2362 Ustawy nadane kapitule żmójdzkiéj i oprzysiężone przez kanoników r. 1561. —
2363 Przywilej Zygmunta Augusta, obejmujący ustawę o powinnościach i wolnościach miasta Mohylewa r. 1561 . —
2364 Pełnomocnictwo szlachty liwońskiéj do poddania Inflant Koronie r. 1561 . 324
2365 Pozew wojewody trockiego Mikołaja Radziwiłła po bojarzyna Oleńskiego w sprawie z Korewiczami r. 1561 . . —
2366 Zaręczenie Mikołaja Radziwiłła, dane miastu Rydze r. 1562 325
2367 Przysięga króla Zygmunta Augusta przy objęciu—i Mistrza inflantskiego przy poddaniu Inflant Koronie r. 1562 . —
2368 List stanów litewskich do magistratu ryzkiego, aby nie przyjmował następcy naznaczonego przez arcybiskupa Wilhelma r. 1563 . . . . . —
2369 Odpowiedź Zygmunta Augusta, dana poselstwu inflantskiemu w Parczowie r. 1564 . . . . . —
2370 Rozwiązanie kapituły ryzkiéj przez Chodkiewicza r. 1566 . . . . . —
2371 Postanowienie stanów inflantskich względem połączenia Inflant z Litwą r. 1566 . . . . . —
2372 Zygmunt August obiecuje żołnierzom wypłatę żołdu .r. 1566 . . . . . —
2373 List księcia bielskiego Iwana Dmitrjewicza do Zygmunta Augusta z wyrzutami, że go namawiał do opuszczenia w. księcia moskiewskiego r. 1567. . —
2374 List księcia mścisławskiego Iwana Fedorowicza do Zygmunta Augusta, odrzucający namowy jego powrócenia do Litwy r. 1567 327
2375 List księcia Michała Worotyńskiego do Zygmunta Augusta, odszucający propozycję jego opuszczenia w. księcia moskiewskiego r. 1567 328

Numera. Stronice.

2376 List Iwana Dymitrowicza księcia bielskiego do hetmana Chodkiewicza r. 1567 328
2377 List księcia Iwana Mścisławskiego do hetmana Chodkiewicza r. 1567 . . 329
2378 List Iwana Piotrowicza wojewody połockiego do Zygmunta Augusta, odrzucający przełożenia jego względem opuszczenia w. księcia moskiewskiego r. 1567 . . . . . —
2379 Pełnomocnictwo szlachty kurlandzkiéj wydane Kettlerowi do wcielenia Kurlandji do Polski r. 1567. . . . . —

Numera. Stronice.

2380 Zygmunt August zatwierdza sekularyzacją arcybiskupstwa ryzkiego r. 1567 329
2381 Zygmunt August zatwierdza nadanie zamku Sunzel kasztelanowi ryzkiemu Jakubowi Mecke r. 1568 . . . . —
2382 Przywilej panów litewskich na unją z Koroną wydany r. 1569 330
2383 Aleksander Czartoryski wojewoda wołyński prosi o zrównanie praw jego z prawami wojewodów polskich r. 1569 334

OMYŁKI DOSTRZEŻONE W II TOMIE.

Stronica	*Kolumna*	*Numer*	*wiersz*	*zamiast*	*czytaj*
72	1	1319	5 z dołu	przez polskich.	przez posłów polskich.
89	1	1406	9 z dołu	usprawia	usprawiedliwia.
98	1	1459	18 z dołu	r. 1429	r. 1428.
99	1 i 2	1460—66	w tytulikach	r. 1429	r. 1428.
129	—	—	w paginacji	109	129.
130	2	1590	13 z dołu	bezdzielnym	bezdzietnym.
135	2	1611	30 z góry	odprzysięgą	odprzysięgną.
163	2	1715	4 z dołu	r. 1535	1435.
164	2	1721	16 z góry	r. 4435	1435.
166	1	1725	4 z góry	r. 1439	1436.
209	2	1957	7 z góry	Stefanana	Stefana.
213	2	1974	21 z góry	N. 1973	1974.
227	—	—	—	str. 267	227.
228	—	—	—	str. 268	228.
272	2	2173	13 z dołu	Memdligereja	Mendligereja.
317	1	2343	1 z góry	odpowiadanie	opowiadanie.
325	2	2368	6 z góry	Wilhelmi	Wilhelm.
326	2	2373	3 z góry	pisany	pisany list.
327	1	2374	8 z góry	innych	innych, list.

Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku
67511